



1/1/2004

ISSN 1733-6996

APARAT REPRESJI W POLSCE LUDOWEJ 1944-1989

- UB w Zawierciu
- Druga twarz szefa „dwójki” Komendy Obszaru Lwowskiego AK
- Bezpieka wobec masonerii
- Agentura warszawskiego UB
- Wspomnienia szefa mieleckiego UB
- Julian Polan-Haraschin, sędzia WSR w Krakowie

APARAT REPRESJI
W POLSCE LUDOWEJ
1944-1989

APARAT REPRESJI
W POLSCE LUDOWEJ
1944-1989

1/1/2004

Rzeszów

Recenzent
prof. dr hab. Włodzimierz Suleja

Zespół redakcyjny
dr Sławomir Cenckiewicz, dr Antoni Dudek, dr Adam Dziurok,
Wojciech Frazik, dr Dariusz Iwaneczko (sekretarz redakcji), dr hab. Janusz Kurtyka,
dr Zbigniew Nawrocki (redaktor naczelny), dr Krzysztof Szwańczyk

Redakcja i korekta
Bogdan Strycharz

Projekt graficzny
Krzysztof Findziński

DTP
Paweł Oleksy

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Adres redakcji
Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Rzeszowie
ul. Słowackiego 18, 35-060 Rzeszów
tel.: (0-17) 860 60 18, fax: 860 60 39
e-mail: oddzial.rzeszow@ipn.gov.pl

ISSN 1733-6996

Druk
Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie

Nakład 700 egz.



pis treści

Od redakcji	7
Metodologia	
Marek Jan Chodakiewicz , Wędrowki historyka. Kilka słów o metodologii	13
Antoni Dudek , Zdzisław Zblewski , Materiały operacyjne służb specjalnych PRL jako źródło historyczne. Uwagi metodologiczne	26
Struktury	
Wacław Dubiański , Struktura PUBP/PUdsBP w Zawierciu w latach 1945–1956	35
Dariusz Byszuk , Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie. Struktura organizacyjna i obsada personalna w latach 1944–1954	71
Joanna Żelazko , Organizacja i obsada personalna Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi	101
Paweł Piotrowski , Przekształcenia struktury aparatu bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku w latach 1954–1975	122
Dokumenty	
Dariusz Węgrzyn , Wytyczne do pracy operacyjnej Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Częstochowie z 1945 r.	165
Krzysztof Kaczmarski , Działania aparatu represji wobec masonerii w Polsce Ludowej	186
Wojciech Frazik , Dowód zbrodni, czyli co zrobić z ciałem ofiary	228
Tomasz Danilecki , Sprawa Zinaidy Gryning	236
Kazimierz Krajewski , Jacek Pawłowicz , Agentura WUBP w Warszawie wykorzystywana w 1949 r. przeciwko podziemiu niepodległościowemu	245
Tomasz Balbus , „Służył nam bez zastrzeżeń i skrupułów”. Druga twarz byłego szefa Oddziału II Obszaru Lwowskiego AK ppłk. Henryka Pohoskiego „Walerego” <i>vel</i> „Szpinalskiego”	286
Robert Witalec , Sprawozdanie z akcji czoty „Czumaka” przeprowadzonej w powiecie przemyskim od 28 czerwca do 7 lipca 1947 r.	319

Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki, Działania aparatu represji. Wydarzenia w Starachowicach w noc sylwestrową 1945 r. w świetle dokumentów 335

Mariusz Krzysztofiński, Działania Służby Bezpieczeństwa wobec Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP (Starowiejskich) w latach 1959–1973 344

W oczach własnych

Zbigniew Nawrocki, Wspomnienia Jana Gorlińskiego, pierwszego szefa PUBP w Mielcu (wrzesień 1944 – maj 1945) 361

Biogramy

Filip Musiał, Julian Polan-Haraschin (1912–1984), sędzia WSR w Krakowie 411

Tomasz Kurpierz, Marek Szauber (1907–?), prokurator WPR w Katowicach i Lublinie 419

Zbigniew K. Wójcik, Jan Zbigniew Lubaczewski (1894–1975), sędzia WSR w Rzeszowie i Olsztynie 423

Krzysztof Szwagrzyk, Zygmunt Bukowiński (1921–1983), sędzia WSR we Wrocławiu i w Warszawie 434

Igor Hałagida, Leon Łapiński (1913–?), agent III Departamentu MBP 443

Recenzje

Tomasz Bereza, Piotr Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002 457

Łukasz Kamiński, Ewa Matkowska, *System. Obywatel NRD pod nadzorem tajnych służb*, Kraków 2003 460

Maciej Korkuć, Piotr Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów PRL (zarys problematyki i źródła)*, Toruń 2003 464

Bibliografia

Wojciech Frazik, **Bogusław Kopka**, **Grzegorz Majchrzak**, *Dzieje aparatu represji w Polsce Ludowej (1944–1989). Stan badań* 475

Dorota Rowicka, Bibliografia zawartości czasopisma „Problemy Teorii i Praktyki Operacyjnej SB” za lata 1975–1987 i „Problemy Ochrony Bezpieczeństwa Państwa” za lata 1988–1989 523

Wykaz skrótów 545

Noty o Autorach 550

Od Redakcji

W Polsce Ludowej szeroko rozumiany aparat represyjny państwa był integralną częścią panującego systemu politycznego i z oczywistych względów jego instytucje nie mogły stać się – poza nielicznymi wyjątkami – przedmiotem rzetelnych badań naukowych. O aparacie represji pisano niewiele – generalnie pozytywnie – a jego dziejami zajmowała się mała grupa zaufanych historyków partyjnych, najczęściej funkcjonariuszy owego aparatu.

Upadek komunizmu, likwidacja cenzury i powstanie III Rzeczypospolitej zdawały się otwierać zupełnie nowy rozdział w gromadzeniu i popularyzacji wiedzy o peerelowskich instytucjach represji. Tak się jednak nie stało. Spośród wielu przyczyn niespełnienia się tych oczekiwań decydujące okazało się odcięcie środowisk naukowych od źródeł, tj. brak szerokiego dostępu do tzw. resortowych zasobów archiwalnych gromadzonych w okresie rządów komunistycznych.

W pierwszej dekadzie III Rzeczypospolitej – w latach 1989–1998 – ukazała się tylko jedna monografia dotycząca dziejów cywilnych organów bezpieczeństwa w Polsce Ludowej¹. Publikacja ta, będąca rezultatem kwerend archiwalnych przeprowadzonych przed 1990 r., przygotowana została głównie na podstawie aktów normatywnych kierownictw resortów bezpieczeństwa i spraw wewnętrznych. Jedną zaledwie pracę monograficzną, dotyczącą lat 1943–1948, poświęcono wojskowym służbom informacyjnym². W tym czasie wydana została również tylko jedna monografia terenowych struktur Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego³ oraz kilka pozycji źródłowych, w tym dotyczących centrali resortu bezpieczeństwa publicznego i Informacji Wojskowej⁴. Pojawiło się też kilkadziesiąt publikacji traktujących o mechanizmach funkcjonowania komunistycznego aparatu represji, mają one jednak przeważnie charakter przyczynkowski bądź regionalny.

Utworzenie w grudniu 1998 r. Instytutu Pamięci Narodowej i rozpoczęcie przezeń działalności jesienią 2000 r. zapowiadało nadanie badaniom w tej dziedzinie nowej jakości. Przejęcie i następnie szerokie otwarcie archiwów służb komunistycznych spowodowało znaczący – można rzec: lawinowy – wzrost zainteresowania dziejami aparatu represji. Niemal natychmiastowe uruchomienie przez tę instytucję

¹ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.

² W. Tkaczew, *Powstanie i działalność organów Informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994.

³ Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998.

⁴ Na uwagę zasługują m.in.: *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 1: *Lata 1944–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994; cz. 2: *Lata 1948–1949*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1996 („Dokumenty do dziejów PRL”, z. 5, 9); *Biuletyny Informacyjne MBP 1946*, Warszawa 1996; *Biuletyny Informacyjne MBP 1947*, t. 1, Warszawa 1993; *Biuletyny Informacyjne MBP 1948*, t. 2, Warszawa 1995; Z. Palski, *Agentura Informacji Wojskowej w latach 1945–1956*, Warszawa 1992 („Dokumenty do dziejów PRL”, z. 3).

wydawnictw, w tym periodycznych („Pamięć i Sprawiedliwość” i „Biuletyn IPN”), zawierających dokumenty, studia i wskazówki metodologiczne, okazało się jednak niewystarczające dla poznania struktur, ludzi i mechanizmów działania tego aparatu. Także realizowane przez Biuro Edukacji Publicznej IPN ogólnopolskie programy badawcze nie mogą wypełnić w ciągu krótkiego okresu ogromnej luki w wiedzy społeczeństwa na ten temat ani zmienić utrwalonych w zbiorowej świadomości stereotypów. Zapóźnienia kilkudziesięciu lat, jak i oczekiwania społeczne są zbyt wielkie, aby pospieszne czy doraźne działania okazały się w pełni skuteczne.

Podjęcie systematycznych studiów i ustawiczne poszerzanie ich zakresu, współpraca różnych środowisk historyków – szczególnie tych prowadzących badania nad regionalnymi strukturami aparatu represji – oraz powołanie pisma służącego prezentacji wyników badań dotyczących tej tematyki i będącego zarazem forum merytorycznych dyskusji wydają się więc niezmiernie ważne dla pomnażania i weryfikacji wiedzy o istotnym aspekcie najnowszej historii. Potwierdzają to doświadczenia niektórych odpowiedników polskiego IPN w krajach sąsiednich, gdzie od kilku lat trafiają do intelektualnego obiegu wydawnictwa ciągle traktujące o tej problematyce, m.in. w całości poświęcone omawianym zagadnieniom czeskie „Securitas Imperii”.

Wziąwszy pod uwagę te właśnie względy, postanowiliśmy zainicjować wydawanie kolejnego periodyku IPN pt. „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”. Jego celem będzie z jednej strony pogłębienie i skoordynowanie badań nad dziejami tego aparatu, z drugiej zaś – w myśl odpowiednich zapisów ustawy o IPN – upowszechnianie wiedzy o nim w społeczeństwie. Mamy nadzieję, iż publikowane w tym piśmie wyniki badań szczegółowych dotyczących totalitarnych instytucji represji prowadzonych przez badaczy reprezentujących różne środowiska naukowe staną się przesłankami trafnych syntez i pozwolą dokładniej przeniknąć mechanizmy funkcjonowania tego aparatu jako całości, a to z kolei przyczyni się do poznania procesu zniewolenia społeczeństwa polskiego przez komunizm oraz zrozumienia przyczyn internalizacji jego zasad w świadomości licznej rzeszy obywateli.

Realizacji takich właśnie założeń sprzyjać ma przyjęta formuła pisma. W planowanych działach tematycznych będzie można odtwarzać struktury centralne i terenowe aparatu represji, ich obsadę personalną, przedstawiać i analizować wytworzone przez jego instytucje ciekawsze dokumenty, wreszcie ukazywać sylwetki poszczególnych funkcjonariuszy, tych, którym partia komunistyczna zawdzięczała totalitarny zakres i trwałość swojej władzy. W piśmie znajdzie się również miejsce dla rozważań metodologicznych, prezentacji bibliografii i stanu badań nad aparatem represji, a także recenzji publikacji o tej tematyce. Dział bibliografii zostałby przy tym poszerzony o niezwykle ciekawą – naszym zdaniem – bibliografię zawartości czasopism tzw. resortowych, wydawanych przed 1990 r., natomiast dział recenzji – o prezentację i ocenę polskojęzycznych wydawnictw poświęconych funkcjonowaniu komunistycznych służb bezpieczeństwa w krajach byłego bloku sowieckiego. Całość uzupełni dział „W oczach własnych”, w którym znajdą się krytycznie opracowane i poprzedzone merytorycznym wstępem wspomnienia byłych pracowników aparatu.

Przedmiotem badań relacjonowanych w piśmie powinny być wszystkie instytucje komunistycznego aparatu represyjnego, a więc: Resort Bezpieczeństwa Publicz-

nego PKWN, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i ich terenowe urzędy wszystkich szczebli, wojskowe, w tym graniczne służby specjalne, służby więzienne oraz jednostki organizacyjne Milicji Obywatelskiej, sądownictwa i prokuratury, a także jednostki paramilitarne.

Przygotowując do druku pierwszy numer „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, staraliśmy się – na ile pozwoliła przyjęta dla tego rodzaju periodyku objętość – maksymalnie poszerzyć jego zakres tematyczny tak pod względem rzeczowym, terytorialnym, jak i czasowym. Przekazując Czytelnikom niniejszy tom, oczekujemy zgłaszania do Redakcji wszelkich krytycznych uwag na jego temat, a także liczymy na życzliwe wsparcie naszej inicjatywy wydawniczej przez różne środowiska historyków – czego wyrazem będzie podjęcie współpracy badawczej i publicystycznej w przygotowaniu kolejnych numerów pisma.

Zbigniew Nawrocki

METODOLOGIA

Wędrowki historyka. Kilka słów o metodologii

Naukowiec zajmujący się jakimkolwiek tematem powinien odpowiedzieć sobie na dwa podstawowe pytania: po pierwsze, dlaczego zagłębiamy się w daną tematykę; a po drugie, jak podejść do interesujących nas zagadnień. Pytanie pierwsze ma charakter filozoficzny, drugie to kwestia metodologii¹.

Dlaczego zajmujemy się danym tematem? Dlatego, że interesuje nas prawda. Rozumiejąc ludzkie ograniczenia, wiemy, że możemy jedynie – i aż – mieć nadzieję, że zachowując podstawowe zasady sztuki naukowej i osobistej uczciwości, do prawdy zbliżymy się w większym lub mniejszym stopniu. Można jeszcze dodać, że prawda łączy się z pojęciem sprawiedliwości, a więc o ile w swej pracy zbliżymy się do prawdy, o tyle będziemy oddawać sprawiedliwość uprawianej dziedzinie wiedzy – w przypadku historii również jej bohaterom, a w końcu i sobie. Przecież naukowiec powinien potrafić odróżnić dobro i zło w opisywanych przez siebie zjawiskach – to są podstawy logocentryki klasycznej². Tyle abstrakcji.

Z praktycznego punktu widzenia badania historyczne służą celom utylitarnym, np. zdobycie informacji – do poszerzenia naszego horyzontu poznawczo-intelektualnego czy wyodrębnienia problemu dotychczas zaniedbanego bądź ignorowanego przez historyków³. Przynajmniej, że częstokroć dochodzi do nadużyć, gdy

¹ Cenne przemyślenia o metodologii: A. Toynbee, *A Study of History*, New York–London 1957 (skrót z 10 tomów w 2 tomach, red. D.C. Somervell); N. Berdayev, *The Meaning of History*, Cleveland–New York 1962; F. Koneczny, *O ład w historii. Z dodatkami o twórczości i wpływie Konecznego*, Warszawa–Struga 1991; E. H. Carr, *What is history?*, New York 1964; *The Varieties of History. From Voltaire to the Present*, red. F. Stern, New York 1973; *The Future of the European Past*, red. H. Kramer, R. Kimball, Chicago 1997.

² Nie mylić z pseudologocentryką wywodzącą się z tzw. oświecenia. Naturalnie wywód powyższy nie zrobi żadnego wrażenia na adeptach postmodernizmu, dekonstrukcji i moralnego relatywizmu, dla których prawda nie istnieje, a ich ultranominalistyczne podejście do języka uniemożliwia jakąkolwiek zgodę co do uniwersalnych definicji słów. Dla naszych potrzeb wyznawców takich intelektualnych herezji należy zignorować, szczególnie na poziomie wstępnych badań. Następnie, po ustaleniu – zgodnie z sztuką klasycznej logocentryki – podstawowych faktów, należy dążyć do intelektualnej konfrontacji z nimi, zarówno naszymi, jak i ich metodami (zob. E. Thompson, *Ways out of the Postmodern Discourse*, „Modern Age. A Quarterly Review” 2003, vol. 45, nr 3, s. 195–207; E. von Kuehnel-Leddihn, *Leftism Revisited. From de Sade and Marx to Hitler and Pol Pot*, Washington 1990, s. 3–30; M.J. Chodakiewicz, *Ciemnogród? O Prawicy i Lewicy*, Warszawa 1996, s. 17–28.

³ Np. prawie osiemdziesiąt lat temu Sir Robert Charles Kirkwood Ensor (1877–1958), wykładowca klasyki w Oksfordzie, w historię Anglii nowatorsko wplótł wątek o dziejach roweru i wpływie cykliki na społeczeństwo angielskie. Książka jest wciąż wznawiana (zob. R.C.K. Ensor, *England, 1870–1914*, Oxford 1936).

badania historyczne zaprzęga się do rydwanu polityki, naginając interpretację faktów, aby osiągnąć określone cele⁴. W najlepszym wypadku osiągamy tzw. historię zaangażowaną, a w najgorszym – staczamy się do poziomu wulgarnej propagandy. Dlatego ważne jest, aby duch wszystkich badań nastawiony był na odkrywanie prawdy, bez względu na nacisk, jakiego doświadcza historyk ze strony rozmaitych subiektywnych sił wewnętrznych (np. własne uwarunkowania psychologiczne czy preferencje ideowe) i zewnętrznych (np. duch czasów czy wymagania środowiska bądź władzy zwierzchniej).

Tutaj przechodzimy do kwestii drugiej – problemu metodologii. W jaki sposób podchodzić do danego tematu? Jak nazwać elementy badanego przez nas przedmiotu? Jak rozebrać zjawisko na części proste, aby zrozumieć mechanizmy jego działania? Jak złożyć fragmenty, aby odtworzyć uprzednio istniejący byt bądź wydarzenie? Jak ustosunkować się do częstokroć sprzecznych informacji? Jak trafnie wybierać między nimi?

Jedno z najważniejszych zadań, jakie nas czeka, to dobranie odpowiedniego nazewnictwa. Dotyczy to każdego z badanych zjawisk. Czasami nazewnictwo już istnieje. Zastajemy bowiem gotowy model (choć niekoniecznie oparty na solidnych badaniach, a raczej odwołujący się do symboli). Częstokroć jednak uważamy dotychczasowe nazewnictwo za nieadekwatne z rozmaitych powodów (m.in. technicznych, kulturowych czy moralnych), dlatego zastępujemy je nazewnictwem zupełnie nowym (neologizmy) bądź uprzednio istniejącym, lecz z rozmaitych powodów zepchniętym na margines naukowy albo całkowicie zapomnianym (mimo że – powiedzmy – w czasach współczesnych naszemu obiektowi badań było to nazewnictwo najbardziej popularne, właściwie symboliczne). Definiując już na samym początku pojęcia, stajemy się niejako panami sytuacji. Nikt już nie może bezkarnie wypaczyć tego, co mamy zamiar dalej w swojej pracy przedstawić.

Następnie, zastanawiając się nad sposobem wzięcia się za bary ze stojącym przed nim wyzwaniem, historyk ma obowiązek zapoznać się z jak największą ilością materiału dowodowego – materialnego i niematerialnego: od opublikowanych i nieopublikowanych dokumentów wszelkiego typu, poprzez pieczęcie, znaczki, sztukę, czynniki fizjologiczne aktorów sceny dziejowej, kontekst socjologiczny, psychologiczny, kulturowy, topograficzny oraz klimatyczny. Równoległe krzątamy się po naukowym ogródku literatury przedmiotu (a nawet nauk niepokrewnych), szukając analogii, zbliżonych do naszych potrzeb metafor, jak również innych odnośników, które mogą służyć jako model teoretyczny bądź –

⁴ Jeden z autorów „odkrył” nawet, że średniowieczne przysięgi rycerskie były w rzeczywistości tajnymi ślubami homoseksualistów. Zwykle wszystkie argumenty gromadzone są po to, aby wykazać, że homoseksualizm jest zjawiskiem normalnym, takim jak każde inne, chociaż przez tysiąclecia ulegający mu doświadczały prześladowań, głównie wynikających z ekstremalnych interpretacji Starego Testamentu, którego przesłanie rzekomo fałszywie interpretują chrześcijanie, a szczególnie Kościół katolicki. Częstokroć argumenty takie opakowane są w postmodernistyczne i moralnie relatywistyczne szaty (zob. np. „rewelacje” o zakonnicach lesbijkach: J. C. Brown, *Immodest Acts. The Life of a Lesbian Nun in Renaissance Italy*, New York–Oxford 1986, a także: R.S. Sturges, *Chaucer's Pardoner and Gender Theory. Bodies of Discourse (The New Middle Ages)*, New York 2000).

przynajmniej – z których możemy zapożyczyć pewne elementy do skonstruowania wstępnego modelu własnego, hipotezy.

Zapoznając się z bogactwem materiałów, musimy stale zadawać sobie następujące pytania – odnoszące się bezpośrednio do przedmiotu naszych zainteresowań: co? jak? gdzie? dlaczego?⁵ Nieustannie też musimy modyfikować oraz partykularyzować swoje pytania. Powinniśmy być otwarci na to, że odkrywane sukcesywnie materiały modyfikują naszą hipotezę roboczą dotyczącą badanego zjawiska.

Czasami nowo odkryte rewelacje – bądź nowatorska interpretacja niedocenianych i ignorowanych uprzednio materiałów – może wymusić nawet zmianę paradygmatu. Jest to zjawisko rzadkie. Polega ono na tym, że stare ramy koncepcyjne pewnego modelu intelektualnego rozumienia świata nie wytrzymują logicznych implikacji nowych odkryć. Wymusza to porzucenie anachronicznego schematu oraz stworzenie nowego modelu koncepcyjnego, który zdolny jest pomieścić w sobie najnowsze odkrycia naukowe. Tak rzecz miała się na przykład z geocentrycznym systemem Ptolemeuszowskim, który padł pod logicznymi razami empirycznych odkryć Kopernika przemawiających za heliocentrycznym systemem wszechświata. Naturalnie proces zmiany paradygmatu nastąpił stopniowo, bowiem dotyczył on nie tylko aspektów naukowych, ale przede wszystkim transformacji mentalnych, trwających przez pokolenia⁶.

Owa dynamika procesu dziejowego i jego odzwierciedlenia świadomościowego odnosi się – chociaż na mniejszą skalę – do historii Polski między 1918 a 1990 r.⁷ Dotyczy to naturalnie wszystkich jej aspektów, a szczególnie tak drażliwych jak sprawy związane z mechanizmami utrzymania władzy przez komunistów, czyli również z tzw. instytucjami siły.

Zastosujmy więc opisany powyżej abstrakcyjny wzorzec w praktyce na przykładzie „instytucji siły.” Dlaczego one nas interesują? Bo fascynuje i dręczy nas pytanie, jak było naprawdę. Jak rozpocząć nasze poszukiwania trudnych odpowiedzi? Pamiętamy o obowiązku stworzenia odpowiednich pojęć dla opisywanego zjawiska. Powinniśmy też wypracować dostosowane do niego metodologiczne pytania: co? jak? gdzie? dlaczego?

⁵ Zob. M.J. Chodakiewicz, *Kłopoty z kuracją szokową* [w:] *Jedwabne. Spór historyków wokół książki Jana T. Grossa „Sąsiedzi”*, red. R. Jankowski, Warszawa 2002. Myśl tę rozwinęliśmy w: M.J. Chodakiewicz, *Introduction* [w:] *The Massacre in Jedwabne, July 10, 1941. Before, During, After* (w przygotowaniu do druku).

⁶ Kopernik mylił się w swoich wyliczeniach matematycznych, bo przyjął, że orbity mają kształt koła, a nie elipsy, co skorygował Kepler. Jednak to Kopernik potrafił koncepcyjnie opracować zupełnie nowy paradygmat systemu wszechświata, zaprzeczający systemowi uznanemu przez naukę za prawidłowy przez ponad milenium (zob. A. Berry, *A Short History of Astronomy. From Earliest Times Through the Nineteenth Century*, New York 1961 [przedruk edycji z 1898 r.], s. 62–75, 92–124, 179–197).

⁷ Szczególnie chodzi nam o wyrosłą z propagandy komunistycznej pseudohistorię PRL, której paradygmat został częściowo zachwiany, a nowy jest dopiero konstruowany (zob. M.J. Chodakiewicz, *Poland's Fragebogen. Collective Stereotypes, Individual Recollections* [w:] *Poland's Transformation. A Work in Progress. Studies in Honor of Kenneth W. Thompson*, red. M.J. Chodakiewicz, J. Radziłowski, D. Tołczyk, Charlottesville 2003, s. 223–267).

Powiedzmy otwarcie: nazewnictwo ma zwykle implikacje moralne. Niewiele osób chciałoby dziś pisać o „docelowych ośrodkach przesiedleń na Wschód,” mając na myśli narodowosocjalistyczne obozy śmierci w Generalnym Gubernatorstwie. Tylko część naukowców pisze jednak o „aparacie bezpieczeństwa III Rzeszy”⁸. A nawet tych, którzy się trzymają takiego nazewnictwa, w większości nie trzeba przekonywać, że był to aparat terroru.

Rzecz ma się odwrotnie z komunistycznymi instytucjami przymusu. Wielu badaczy – również w Polsce – uznaje je za „aparat bezpieczeństwa”. Co więcej, istnieje nawet tendencja do relatywizowania zjawiska „aparatu bezpieczeństwa”. Czyjego? Totalitarnej władzy. Takie nazewnictwo można więc nazwać kryptoapologią totalitaryzmu. Czyli nawet z punktu widzenia obowiązującego dziś systemu demokracji parlamentarnej (większościowej) takie przemianowywanie zjawisk jest niedopuszczalne. Moralnie też. Obraża bowiem dziesiątki milionów ofiar komunizmu. Mogliby zwolennicy „aparatu bezpieczeństwa” zasłaniać się wolnością słowa, lecz zgrabniej jest moralnym relatywizmem; formułowaniem myśli w taki sposób, aby dla większości nie było jasne, że chodzi o apologię, czasami nie tylko ideową, lecz nawet personalną⁹. Nazwijmy więc przedmiot naszych badań wprost – aparat terroru.

Przygotowując się do badań, powinniśmy się zapoznać z literaturą przedmiotu, rozumianą szeroko. Przyjrzyjmy się wartownikom w starożytności czy w średnio-wiecznej Europie, aby dojrzeć korzenie tematyki. Spójrzmy na prace dotyczące

⁸ Literatura o nazistowskim aparacie terroru jest przeogromna (zob. m.in.: E. Georg, *Die wirtschaftlichen Unternehmungen der SS*, Stuttgart 1963; A. Ramme, *Der Sicherheitsdienst der SS. Zu einer Funktion im faschistischen Macht-apparat und im Besatzungsregime des sogenannten Generalgouvernements Polen*, Berlin 1970; H. Krausnick, H.H. Wilhelm, *Die Truppen des Weltanschauungskrieges. Die Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und des SD*, Stuttgart 1981; *Geheimdienste und Widerstandsbewegungen im Zweiten Weltkrieg*, red. G. Schulz, Göttingen 1982; H. Lichtenstein, *Himmlers grüne Helfer. Die Schutzpolizei und Ordnungspolizei in "Dritten Reich"*, Köln 1990; M.O. Logusz, *Galicja Division. The Waffen-SS 14th Grenadier Division, 1943–1945*, Aiglen 1997; *Die Einsatzgruppen in der besetzten Sowjetunion 1941/42. Die Tätigkeits- und Lageberichte des Chefs der Sicherheitspolizei und des SD*, red. P. Klein, Berlin 1997; *Der Dienstkalender Heinrich Himmlers 1941/42*, red. P. Witte i in., Hamburg 1999).

⁹ Wielu badaczy na Zachodzie pozostaje pod wpływem tzw. poprawności politycznej, która wymaga, aby uznawać Związek Sowiecki za „normalne” państwo, wcale nietotalitarne, a liberalny *savoir-vivre* dyktuje antyantykomunizm, a więc odrzucanie nazewnictwa stosowanego przez ofiary i przeciwników komunizmu. W pewnych wypadkach doszło nawet do bagatelizowania skali komunistycznych mordów (zob. J.F. Hough, M. Fainsod, *How the Soviet Union is Governed*, Cambridge, Mass. 1979). W Polsce funkcjonuje natomiast liberalny sprzeciw przeciwko „zwierzęcemu antykomunizmowi”. Przedstawiciele tej postawy są w stanie wylewać łzy nad żydowskimi ofiarami narodowosocjalistycznej eksterminacji, ale mają kłopoty, gdy należałoby zapłakać nad ofiarami choćby wielkiego głodu na Ukrainie, wśród których też znajdowali się Żydzi, lecz ich mordercami byli komuniści. Oprócz tego wśród przeciwników jednoznaczności w traktowaniu aparatu terroru znajdują się jego apologety, a nawet wręcz uczestnicy. Starają się oni (przy liberalnym poklasku) relatywizować zjawisko komunistycznych zbrodni, w tym aparatu i jednostek za nie odpowiedzialnych (zob. np. R. Nazarewicz, *Armii Ludowej dylematy i dramaty*, Warszawa 1998; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL, 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997. Styl tego ostatniego autora jest bezpośrednio spokrewniony ze sposobem narracji w takich dziełach jak M. Jaworski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, 1945–1965*, Warszawa 1984).

stróżów porządku w Kanadzie bądź w Szwajcarii w ciągu wieków. Tutaj zobaczymy, jak w rozmaity sposób instytucje fizycznej obrony prawa i systemu funkcjonowały w zgodzie z interesem większości obywateli, jak utrzymywanie porządku dawało korzyści ogółowi. Następnie zbadajmy system policyjny w koloniach Imperium Brytyjskiego – przez Australię, Indie, aż po Rodezję. W tym kontekście zastanówmy się nad analogiami między brytyjskim a sowieckim kolonializmem, ze szczególnym zwróceniem uwagi na kooptację tubylców do systemu sprawowania władzy, przede wszystkim w siłach policyjnych.

W większości miejsc Brytyjczycy stosowali system mieszany: angielskie instytucje w połączeniu z tubylczymi. Prawie zawsze instytucje kolonialne stanowiły „czapę”, której podporządkowano rdzenne instytucje miejscowe. Jednak personel najczęściej przenikał się w obu typach instytucji. W nielicznych przypadkach autochtoniczni promineneci docierali aż do samego szczytu władzy (Australia i Nowa Zelandia). W Indiach wręcz większość personelu we wszystkich instytucjach – nie tylko w armii i policji – stanowili tubylcy, chociaż ich władza w Najwyższej Radzie Kolonii była podporządkowana brytyjskiemu wicekrólowi. W Afryce udział miejscowych elit we władzy kolonialnej był najmniejszy, poza poziomem najniższym – wioskowym¹⁰.

Widzimy tutaj pewne elementy dotyczące sowieckiego panowania kolonialnego nad tzw. Polską Rzeczpospolitą Ludową. Nazwalimy to „okupacją przez przedstawiciela”¹¹. Naturalnie system przeszedł ewolucję: od wicekróla i pełnej kontroli kolonialnej, czyli ambasadora, „doradców” i okupacji bezpośredniej przez NKWD i Armię Czerwoną (1944–1956), aż do zwiększającego się stale zakresu kolonialnej autonomii wewnętrznej, gdzie najbardziej wierni kacykowie rządili Polakami, trzymając się służalczo dyrektyw metropolii kolonialnej (1956–1989).

Możemy więc skonstruować roboczą hipotezę: w ramach systemu okupacji przez przedstawiciela ewoluował aparat terroru, który został przeniesiony do Polski z sowieckiej metropolii, lecz – pod sowieckim zwierzchnictwem i nadzorem – oparł się na tubylczym personelu. Ponieważ aparat terroru służył władzy kolonialnej o charakterze totalitarnym, wypadaloby przyjrzeć się analogicznym instytucjom innych państw totalitarnych. Wiedza o włoskim systemie faszystowskim może być do jakiegoś stopnia pomocna w teorii, chociaż dużo mniej w praktyce. Poznanie niemieckiego aparatu terroru narodowosocjalistycznego może nam pomóc na kilku poziomach. W sensie instytucjonalnym (policja mundurowa zwykła oraz mundurowa ideologiczna, wreszcie tajna policja polityczna) i personalnym (niemieccy i tubylczy funkcjonariusze) wiedza taka może pomóc nam wyodrębnić analogie z aparatem terroru komunistycznego w Polsce.

Znajomość metod działania aparatu terroru nazistów – szeroko rozumianych, od sposobu prowadzenia śledztwa do wprowadzania w życie dyrektyw ideologicznych, tj. walki ras – przyda nam się w celach porównawczych z praktyką instytucji zniewalania

¹⁰ Th. Pakenham, *Scramble for Africa, 1876–1912*, New York 1991; S. Walpert, *A New History of India*, New York–Oxford 1982.

¹¹ Rozwinięcie tej tezy m.in. zob.: M.J. Chodakiewicz, *Between Nazis and Soviets. A Case Study of Occupation Politics in Poland, 1939–1947*, Lanham 2004.

społeczeństwa w PRL. Oprócz tego trzeba dostrzegać zależność, współzależność, współpracę i konflikty nie tylko w ramach poszczególnych służb nazistowskiego aparatu terroru, między służbami tego aparatu, jak również między tym aparatem a innymi instytucjami III Rzeszy¹². Szczególnie warto skupić się na rozkazodawstwie i piramidzie podległości, jak też systemowych mechanizmach uruchamiania spontaniczności u dołów instytucji niemieckich. Zaobserwowane tam zjawiska można później przełożyć na schematy manipulacji ideowej i politycznej w PRL.

Sytuacja nasza jest tutaj ułatwiona: Hitler i jego III Rzesza przegrali wojnę. Zwycięscy alianci uzyskali nieograniczony dostęp do nazistowskich dokumentów, w tym szczególnie do materiałów aparatu terroru. Odwrotnie niż w post-PRL byłyimi władcami zajęli się prokuratorzy, a dopiero potem historycy czy politolodzy¹³. Miało to jednak swoje mankamenty. Najpierw badano zbrodnie, a w dalszej kolejności zajęto się instytucjami terroru oraz ich personelem w kontekście ideologiczno-politycznym. Oznaczało to, że oskarżający nie bardzo orientowali się w mechanizmach zbrodni, ideologii walki ras (teoria i zakres) oraz biurokratycznym labiryncie odpowiedzialności III Rzeszy. Badacze aparatu terroru PRL są w innej sytuacji: zbrodnie badano dotychczas powierzchownie, aparat terroru prawie wcale, a ideologię walki klas i jej implikacje raczej lekceważono.

Naturalnie jednym z najważniejszych naszych zadań jest zapoznać się z literaturą dotyczącą sowieckiego aparatu terroru i jego „osiągnięć”. Powinniśmy zrozumieć *modus operandi* różnych służb. Poznajmy sposób wdrażania w życie walki klas w ramach partykularnych inicjatyw własnych aparatu terroru na różnych poziomach dowodzenia, jak również generalnych dyrektyw przywództwa komunistycznego na Kremlu. Tutaj napotykamy duży kłopot: przez prawie osiemdziesiąt lat niezależni naukowcy nie mieli dostępu do sowieckich archiwów¹⁴. Komunistyczne publikacje na własny temat miały natomiast zwykle cechy hagiograficzne¹⁵.

Mimo wszystko jednak na Zachodzie powstała ograniczona liczba cennych monografii, a niektóre z nich zachowały wartość do dziś. Na pierwszy plan wybijają się

¹² Przenikliwością w badaniu zależności między aparatem terroru a cywilnymi władzami nazistowskimi wyróżniają się m.in.: M. Broszat, *The Hitler State. The Foundation and Development of the Internal Structure of the Third Reich*, London–New York 1981; B. Musial, *Deutsche Zivilverwaltung und Judenverfolgung im Generalgouvernement. Eine Fallstudie zum Distrikt Lublin, 1939–1944*, Wiesbaden 1999; D. Pohl, *Nationalsozialistische Judenverfolgung in Ostgalizien, 1941–1944. Organisation und Durchführung eines staatlichen Massenverbrechens*, München 1996. Całkiem zagubiony jest w tej tematyce natomiast Ch. Gerlach, *Kalkulierte Morde. Die deutsche Wirtschafts- und Vernichtungspolitik in Weißrußland 1941 bis 1944*, Hamburg 1999.

¹³ *Justiz und NS-Verbrechen. Sammlung deutscher Strafurteile wegen nationalsozialistischer Tötungsverbrechen, 1945–1966* (24 tomy), Amsterdam 1976.

¹⁴ *Bibliography on Soviet Intelligence and Security Services*, red. J.J. Dziak, R.G. Rocca, Boulder 1985.

¹⁵ Naturalnie bywały nieliczne wyjątki, gdzie ewidentnie przez pomyłkę Sowieci publikowali dokumenty o aparacie terroru rzucające pewne światło na jego zbrodnie, a nawet zawierające przyznanie się do zwalczania polskich niepodległościowców (zob. *Pogranicznyje wojska w gody wielikoj otieczestwiennoj wojny, 1941–1945. Sbornik dokumentow*, Moskwa 1968; *Pogranicznyje wojska SSSR, maj 1945–1950. Sbornik dokumentow i materialow*, Moskwa 1975).

prace Roberta Conquesta. Pokazał on, że – mimo wszystkich ograniczeń metodologii „kremlinologicznej” i „sowietologicznej” – można w rozmaity sposób z sowieckich i emigracyjnych źródeł wyciągnąć na światło dzienne tajemnice komunistycznego aparatu terroru. Na przykład Conquest zdumiał specjalistów interpretacją corocznych list awansowych i odznaczeniowych NKWD pod koniec lat trzydziestych. Otóż naukowiec ten zauważył, że stopniowo – z upływem czasu – między 1935 a 1939 r. do awansu i odznaczeń podawani byli funkcjonariusze coraz niższego szczebla. Conquest twierdził, że wynika z tego, iż wyżsi stopniem enkawudziści padli ofiarą wielkiej czystki – zostali w większości rozstrzelani. Ujawnione po 1991 r. dokumenty potwierdziły jego oceny.

Innym osiągnięciem Conquesta było wyciągnięcie z jakiejś zupełnie pośledniej i niskonakładowej sowieckiej publikacji z dawnych lat faktu, że szef kompartii Konstantin Czernienko służył w latach dwudziestych w kawalerii Czeka przeciwko basmaczom – powstańcom muzułmańskim. Naturalnie Conquest przyznał się, że w pewnych sprawach popełnił błędy: terror miał większą skalę i żarłoczność niż przypuszczał. Nawet tzw. starzy bolszewicy byli torturowani. Obok zeznań katów uważne badania z zakresu medycyny sądowej pokazały, że na przykład ruda plama na zapisie zeznań marszałka Michała Tuchaczewskiego to nie kleks z atramentu, a krew przesłuchiwanego. Rozchwiany podpis Bucharina na akcie „spowiedzi” przed NKWD to nie nerwy, a głównie wynik tortur fizycznych.

Ważne są również poczynione przez Conquesta obserwacje dotyczące wykorzystania przez szefostwo ideologiczne (partia) i aparat terroru (NKWD) ochotników dobrowolnych i przymusowych, indywidualnych i grupowych – nie tylko jako donosicieli i agentów, ale również jako rezerwowych sił wprowadzających politykę terroru w życie, np. brygady „komsomolsko-robotnicze” konfiskujące żywność podczas kolektywizacji wsi¹⁶ (te obserwacje i koncepcje naturalnie przydadzą się do naszych celów metodologicznych przy badaniach nad dokumentami komunistycznego aparatu terroru w Polsce).

Inni autorzy zachodni – zwykle konserwatywni – cennych prac dotyczących aparatu terroru komunistycznego potrafili połączyć swe zdolności sowietologiczne z celną analizą materiałów służb specjalnych wolnego świata. Część z tych naukowców zdobyła swoje ostrogi na pierwszej linii podziemnej wojny z sowieckimi szpiegami¹⁷.

Dopiero ostatnio zaczęły się ukazywać rozmaite wartości opracowania oparte na sowieckich dokumentach, dotyczące aparatu terroru bądź poszczególnych aspektów jego działalności¹⁸. Cennym uzupełnieniem publikacji, w których posłu-

¹⁶ Zob. m.in. R. Conquest, *Great Terror. A Reassessment*, New York–Oxford 1990; *idem*, *Harvest of Sorrow. Soviet Collectivization and the Terror Famine*, New York–Oxford 1986; *idem*, *Inside Stalin's Secret Police. NKVD Politics, 1936–1939*, London 1985.

¹⁷ Warto zapoznać się m.in. z następującymi pracami wyróżniających się autorzytetów: J.J. Dziak, *Chekisty. A History of the KGB*, Lanham 1988; J.J. Dziak, J. Lenczowski, *Soviet Strategic Deception*, Lanham 1987; H. Romerstein, S. Levchenko, *KGB Against the "Main enemy". How the Soviet Intelligence Service Operates Against the United States*, Lexington, Mass. 1989; A. Knight, *The KGB. Police and Politics in the Soviet Union*, Boston 1990.

¹⁸ Zwykle historyków postsowieckich interesują sprawy wewnętrzne (terror wobec współobywateli), a historyków zagranicznych – sprawy zagraniczne: terror wobec cudzoziemców oraz

zono się archiwaliami sowieckimi, są monografie i zbiory materiałów przygotowane z wykorzystaniem zasobów archiwalnych zachodnich służb specjalnych, a szczególnie rozszyfrowanych depesz kremłowskiego aparatu terroru¹⁹. Kilku autorów zwraca uwagę na instytucjonalną i personalną kontynuację między starym sowieckim aparatem terroru a „nowymi” rosyjskimi służbami²⁰. Bardzo niewielu badaczy na Zachodzie poświęciło uwagę aparatowi terroru komunistycznego w Polsce²¹.

Tymczasem w Polsce po latach milczenia (jeśli nie liczyć podziemnych i emigracyjnych wyjątków²²) nieśmiało powstają pierwsze poważniejsze opracowania na temat aparatu terroru²³. Wydano też kilka cennych pozycji źródłowych²⁴ oraz wiele

działalność siatki szpiegowskiej (zob. N.W. Pietrow, K.W. Skorkin, *Kto rękowidł NKWD, 1934–1941. Sprawoznik*, Moskwa 1999; S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, Wrocław 1994; *Spain Betrayed. The Soviet Union in the Spanish Civil War*, red. R. Radosh, M.R. Habeck, G. Sevastianov, New Haven–London 2001; *The Secret World of American Communism*, red. H. Klehr, J.E. Haynes, F.I. Firsov, New Haven–London 1995; *The Soviet World of American Communism*, red. H. Klehr, J.E. Haynes, K.M. Anderson, New Haven–London 1998; H. Romerstein, E. Breindel, *The Venona Secrets. Exposing Soviet Espionage and America's Traitors*, Washington 2000; A. Applebaum, *Gulag. A History*, New York 2003).

¹⁹ Venona. *Decoding Soviet Espionage in America*, red. J.E. Haynes, H. Klehr, New Haven–London 1999; E.J. Epstein, *Dossier. The Secret History of Armand Hammer*, New York 1996.

²⁰ Zob. J.M. Waller, *Secret Empire. The KGB in Russia Today*, Boulder 1994; D. Satter, *Darkness at Dawn. The Rise of the Russian Criminal State*, New Haven–London 2003.

²¹ Zob. J.S. Migiel, *Frenzy and Ferocity. The Stalinist Judicial System in Poland, 1944–1947, and the Search for Redress*, „The Carl Beck Papers in Russian & East European Studies” 1994, nr 1101, s. 1–48; M. Chęcinski, *Communism, Nationalism, Anti-Semitism*, New York 1982; J. Sack, *An Eye for an Eye. The Untold Story of Jewish Revenge Against Germans in 1945*, New York 1993.

²² Najważniejsze dotyczące interesującej nas tematyki prace to: J. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii*, London 1985; Cz. Leopold, K. Lechicki, *Więźniowie polityczni w Polsce, 1945–1956*, Warszawa 1981; Z.Z.Z., *Syndykat zbrodni. Kartki z dziejów UB i SB w czterdziestolecu PRL*, Paris 1985; P. Woźniak, *Zapluty karzele reakcji. Wspomnienia AK-owca z więzień PRL*, Paris 1982; M. Turlejska, *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie*, Warszawa 1986.

²³ Przed powstaniem Instytutu Pamięci Narodowej najszerze i najbardziej wartościowe studia na temat działalności UB i SB ukazały się w „Zeszytach Historycznych WiN-u”. Naturalnie autorzy i redaktorzy skoncentrowali się bardziej na ofiarach i zbrodniach niż na sprawcach zbrodni. Zob. np. J. Kopiński, *Penetracja Okręgu AK–WiN Lublin przez NKWD i UB w latach 1944–1947* [w:] A.F. Baran, *Polska. Walka, Opozycja, Niepodległość. Studia z dziejów II RP, Polskiego Państwa Podziemnego i PRL*, Sandomierz 2000, s. 135–142; J. Borowiec, *Metody śledcze stosowane podczas przesłuchań przez pracowników Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (na podstawie akt Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie 1946–1955)*, „Studia Rzeszowskie” 1995, t. 2, s. 45–58; *idem*, *Aparat bezpieczeństwa a wojskowy wymiar sprawiedliwości. Rzeszowszczyzna 1944–1954*, Warszawa 2004; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998; D. Iwaneczko, *Urząd Bezpieczeństwa w Przemysłu 1944–1956*, Rzeszów 2004.

²⁴ Pozycje te pokazują nam fragmentarycznie zakres i źródła wiedzy aparatu terroru o „wrogach ludu”, jak również odzwierciedlają mentalność funkcjonariuszy oraz odtwarzają struktury ich instytucji i drabinę zależności (zob.: *Polskie podziemie 1939–1941*, t. 1: *Lwów–Kołomyja–Stryj–Złoczów*, Warszawa–Kijów 1998; *Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941*, cz. 1–2, Warszawa–Moskwa 2001; *Polskie podziemie 1939–1941. Od Wołynia do Pokucia*, cz. 1–2, Warszawa–Kijów 2004; *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski, 1944–1946*, red. T. Cariewskaja i in., Warszawa 1998; *NKWD o polskim podziemiu, 1944–1948. Konspiracja polska na Nowogródczyźnie i Gro-*

przyczynkarsko-publicystycznych²⁵. Powstała przynajmniej jedna wstępna synteza zagadnień przynależności etnicznej zawiadujących komunistycznymi instytucjami przymusu oraz monografia jednej z instytucji²⁶. Najwięcej opublikowano ostatnio – ze zrozumiałych względów – monografii, biografii oraz kolekcji dokumentalnych z dziedziny martyrologii, które odgrywają niezwykle istotną rolę poznawczą. Dzieje się to równoległe do badań nad strukturą, obsadą i mechanizmami funkcjonowania komunistycznego aparatu terroru²⁷. Wyróżniają się tutaj szczególnie prace dotyczące

dzięszczyźnie, red. T. Strzembosz, Warszawa 1997; *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Warszawa 1964 (reprint: Lublin 1993); *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość na Lubelszczyźnie w latach 1944–1947 w opracowaniu funkcjonariuszy MSW*, red. P. Mirski, J. Twardowski, Lublin 2002; J. Poksiński, „*My, sędziowie nie od Boga...*” *Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL, 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996; *Aparat Bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, red. A. Paczkowski, cz. 1–2, Warszawa 1994–1996; A. Dudek, A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, Warszawa 2000; G. Majchrzak, A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954. Taktyka, strategia, metody*, Warszawa 2004; *Biuletyny informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, 1946–1948*, t. 1–3, Warszawa 1993–1996; *Biuletyny dzienne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1949–1950*, red. Ł. Kamiński, Warszawa 2004; „*Bijące serce partii*”. *Dzienniki personalne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, t. 1: 1945–1947, red. A.K. Kunert, R.E. Stolarski, Warszawa 2001; *Ludzie bezpieki w walce z narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978. Centrala*, red. M. Piotrowski, Lublin 2000; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, wybór i oprac. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004; *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004; *Rozpracowanie i likwidacja rzeszowskiego Wydziału WiN w dokumentach UB (1945–1949)*, oprac. T. Balbus, Z. Nawrocki, Warszawa 2001; *Represje wobec duchowieństwa górnośląskiego w latach 1939–1956 w dokumentach*, oprac. K. Banaś, A. Dziurok, Katowice 2003). Bardzo pomocne są też dokumenty opisujące wydarzenia z drugiej strony barykady, a nawet z punktu widzenia instytucji reżimu okupacji przez przedstawiciela, które przynajmniej formalnie nie podlegały aparatowi terroru, ale z nim współpracowały (zob. *Białostoczyna 1944–1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, red. J. Kulak, Warszawa 1998; *Represje NKWD wobec żołnierzy podziemnego Państwa Polskiego w latach 1944–45*, red. F. Gryciuk, P. Matusak, t. 1–2, Siedlce 1995). Aparatowi bezpieczeństwa w Polsce oraz jego udziałowi w zwalczaniu podziemia politycznego i zbrojnego poświęcone zostały artykuły zamieszczone w periodyku IPN „Pamięć i Sprawiedliwość”.

²⁵ L. Żebrowski, *Ludzie UB – Trzy pokolenia* [w:] *Dekomunizacja i rzeczywistość*, Warszawa 1993, s. 51–60; S. Marat, J. Snopkiewicz, *Ludzie bezpieki. Dokumentacja czasu bezprawia*, Warszawa 1990; H. Piecuch, *Akcje specjalne. Od Bieruta do Ochaba*, Warszawa 1996.

²⁶ A. Paczkowski, *Żydzi w UB. Próba weryfikacji stereotypu* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, Warszawa 2001, s. 192–204; W. Tkaczew, *Powstanie i działalność organów Informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994; W. Kulesza, A. Rzepliński, *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, Warszawa 2000.

²⁷ Nie sposób wymienić tutaj wszystkich pozycji. Zob. m.in. *Golgota wrocławska 1945–1956*, red. K. Szwaagrzyk, Wrocław 1996; *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. 1–6, Wrocław 1997–2001; M. Wyrwicz, *Łagier Jaworzno. Z dziejów czerwonego terroru*, Warszawa 1995; B. Kopka, *Obozy pracy w Polsce 1944–1950. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 2002; *Straceni w polskich więzieniach, 1944–1956*, red. S. Pająk, Lublin 1994; H. Pająk, *Konspiracja młodzieży szkolnej, 1945–1956*, Lublin 1994; J. Ślaski, *Dzieje obozu NKWD dla żołnierzy AK, 1944–1945*, Warszawa 1990; *Zawołać po imieniu. Księga kobiet-więźniów politycznych, 1944–1958*, red.

powstania antysowieckiego i antykomunistycznego²⁸. Studia nad ofiarami komunizmu to druga, bezwzględnie niezbędna, strona historii tego zbrodniczego systemu.

W końcu musimy podjąć badania literatury historycznej tzw. Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej²⁹. Ponieważ badania nad tą tematyką są również ograniczone i obciążone podobnymi trudnościami jak poszukiwania dotyczące aparatu terroru PRL, trzeba improwizować, konstruując i tutaj hipotezy robocze. Przede wszystkim należy stosować żelazną regułę wolnego i niezawisłego określania zjawisk i bytów

B. Otwinowska, T. Drzał, t. 1, Nadarzyn 1999; *Nasze Ternopile. Dokumenty terroru, 1944–1956*, red. Z. Taranienko, Warszawa 1993; S. Marat, J. Snopkiewicz, *Zbrodnia. Sprawa generała Fieldorfa-Nila*, Warszawa 1989; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu 1946–1955*, red. K. Szważyk, Wrocław 2002; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie 1946–1954*, red. T. Bereza, P. Chmielowiec, Rzeszów 2004; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach 1946–1955*, oprac. T. Kurpierz, Katowice 2004; Z. Leszczyńska, *Ginę za to co najgłębiej człowiek ukochać może. Członkowie organizacji niepodległościowych na Lubelszczyźnie skazani na karę śmierci przez sądy wojskowe (1944–1955)*, t. 1–2, Lublin 1998–2003; W. Dubiański, *Obóz pracy w Mysłowicach w latach 1945–1946*, Katowice 2004; *Obozowe dzieje Świętochłowiec Eintrachthütte–Zgoda*, red. A. Dziurok, Katowice–Świętochłowiec 2002; T. Swat, „...Przed Bogiem i Historią”. *Księga ofiar komunistycznego reżimu w Polsce lat 1944–1956*. Mazowsze, Warszawa 2003; J. Pawłowicz, *Chwała bohaterom. Mieszkańcy Mazowsza zachodnio-północnego sądzeni przez wojskowe sądy rejonowe 1946–1955*, Warszawa 2003; *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, red. S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004; F. Musiał, M. Lasota, *Kościół zraniony. Proces księdza Lelity i sprawa kurii krakowskiej*, Kraków 2003; *System represji stalinowskich w Polsce 1944–1956. Represje w Marynarce Wojennej*, red. I. Hałagida, Gdańsk 2003.

²⁸ E. Kurek, *Zaporczycy, 1943–1949*, Lublin 1995; J. Ślaski, *Żołnierze wyklęci*, Warszawa 1996; *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku*, red. G. Wąsowski, L. Żebrowski, Warszawa 1999; K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK–AKO. VII 1944 – VIII 1945*, Warszawa 1997; *idem*, „Łupaszka”, „Młot”, „Huzar”. *Działalność 5 i 6 Brygady Wileńskiej AK (1944–1952)*, Warszawa 2002; *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów, 1939–1956*, red. S. Poleszak, A. Puławski, Warszawa 2002; M. Korkuć, *Zostańcie wierni tylko Polsce. Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskim (1944–1947)*, Kraków 2002; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945–1948*, Kraków 2002; K. Pasiuk, *Ostatni „leśni” Suwalszczyzny*, Sejny 2002; *Podziemie niepodległościowe na Podbeskidziu w latach 1939–1947*, red. A. Namysło, T. Kurpierz, Bielsko-Biała 2002; R. Juskiewicz, *Ziemia Mławska w latach 1945–1953 (Walka o wolność i suwerenność)*, Mława 2002; *Podziemie niepodległościowe w województwie białostockim w latach 1944–1956*, red. T. Danilecki, Warszawa 2004; *Ostatni leśni*, red. T. Łabuszewski, Warszawa 2003; *Opór wobec systemów totalitarnych na Wileńszczyźnie w okresie II wojny światowej*, red. P. Niwiński, Gdańsk 2003.

²⁹ Nie powstała jeszcze satysfakcjonująca analityczna monografia PRL, dlatego najlepiej – w sensie faktografii – odnosić się nadal do odpowiednich części pracy W. Roszkowskiego, *Historia Polski, 1914–2000*, Warszawa 2001. Co się tyczy rozmaitych wątków historii Polski pod sowiecką okupacją, pozytywnie wyróżniają się badacze tacy, jak: L. Kamiński, *Polacy wobec nowej rzeczywistości. Formy pozainstytucjonalnego, żywiłowego oporu społecznego*, Toruń 2000; J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997; R. Bäcker i in., *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa 1997; *Polacy wobec przemocy, 1944–1956*, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Warszawa 1996; S. Muszański, *PRL. Zbrodnia niedoskonała. Rozważania o terrorze władzy i społecznym oporze*, Warszawa 1996; Z. Ziemia, *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944–1956*, Warszawa 1997; A. Gella, *Zagłada Drugiej Rzeczypospolitej, 1945–1947*, Warszawa 1998; R. Terlecki, *Dyktatura zdrady. Polska w 1947 roku*, Kraków 1991.

niepodległościowych polskich w konfrontacji z komunistyczną agresją zewnętrzną (bolszewicka rewolucja) i wewnętrzną (okupacja przez przedstawiciela). Samorodne zjawiska polskie powinny ponownie stać się koncepcjami niezależnymi od importowanych schematów komunistycznych. Musimy całkowicie odrzucić – jako objaw zniwolonego umysłu – patrzeć na sprawy polskie przez pryzmat Sowietów bądź ich tubylczych plenipotentów³⁰. Powinniśmy odchodzić od komunistycznej propagandy, reinterpretować tło, częściowo samoistnie – również przy pomocy neologizmów (np. sugerowana przez nas koncepcja „okupacji przez przedstawiciela” czy „powstania antysowieckiego i antykomunistycznego”), a częściowo w oparciu o modele stworzone przez komentatorów niezależnych i wolnych, szczególnie publicystów i naukowców podziemnych i emigracyjnych (w latach 1944–1990 i później).

Tyle wstępnie o literaturze. Teraz przejdźmy do ostatniego, najważniejszego członu naszego procesu dociekań, tzw. źródeł podstawowych. Tutaj najpierw identyfikujemy archiwa, w których znajdować się mogą dokumenty dotyczące aparatu terroru. Naturalnie dobry naukowiec wytrwale przeszukuje wszystkie możliwe zbiory, nie zakładając z góry, że wszystko jest w archiwach poukładane jak należy i odpowiednio poetykietowane. Szukamy w innych archiwach również dlatego, że mamy nadzieję znaleźć niezależne potwierdzenie badanego przez nas zjawiska. Potwierdzenie takie może pochodzić albo z przeciwnego źródła (np. raport podziemia), albo ze źródła sympatyzującego z organem władz (np. meldunek lokalnego

³⁰ Dlatego wypada odrzucić ambiwalencję w interpretacji okupowanej przez Sowietów i ich przedstawicieli tzw. PRL, czy wręcz apologię komunistycznego totalitaryzmu stosowaną przez niektórych uczestników dyskusji w pracach zbiorowych, takich jak: *Spór o PRL*, Kraków 1996, czy *Wojna domowa czy nowa okupacja?*, red. A. Ajnenkiel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998. W drugim przypadku już o sam tytuł wybuchła bitwa i tylko z trudem przeciwnikom moralnego relatywizmu udało się dodać „nowa okupacja”. Pomijając wszystko inne, trudno w Polsce po 1944 r. mówić o „wojnie domowej”, gdy centrum dowodzenia agresora znajdowało się w stolicy mocarstwa ościennego, w Moskwie; początkowo głównie na obcych wojskach i policji spoczywał obowiązek zwalczania polskich powstańców, a dopiero potem wyrenowano wystarczającą ilość pomocniczych sił rekrutujących się z kolaborantów tubylczych, aby system okupacji przez przedstawiciela potrafił utrzymać się do pewnego stopnia sam. Zresztą nie do końca, bo kolonialne wojska okupacyjne wycofano dopiero w 1992 r. W tym kontekście dość kuriozalną pozycją jest praca: A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL, 1945–1980*, London 1994. Autor nie tylko pisze o „wyzwoleniu” Polski przez Sowietów, ale również nazywa „legalną opozycją” siły otwarcie niepodległościowe, czyli PSL i inne grupy wywodzące się z Polskiego Państwa Podziemnego, które w okresie 1944–1947 zdecydowały stawić opór bez ubiegania się do fizycznej samoobrony (*non-violent resistance*) wobec sowieckiego okupanta i jego tubylczych przedstawicieli. Czy w związku z tym podziemie niepodległościowe, zarówno politycy, jak i powstańcy, było nielegalne? Zarówno otwarci niepodległościowcy z PSL, jak i podziemne WiN i NZW oraz inne organizacje były jak najbardziej legalne w świetle polskiego prawa. Prawo II RP i Polskiego Państwa Podziemnego, łącznie z konstytucją, jednoznacznie przykazywało walczyć wszelkimi metodami o wolną Polskę. W związku z tym tak niepodległościowe siły zalegalizowane (PSL i in.), jak i podziemne były w swoich metodach jak najbardziej usprawiedliwione, bowiem cel był ten sam: wolność i niezawisłość. Nie były one legalne jedynie w świetle narzuconej interpretacji prawa przez Sowietów. Tymczasem to właśnie tzw. władze komunistyczne, w tym aparat terroru i jego kolonialni sowieccy mocodawcy, były w Polsce nielegalne. To zadziwiające, że niektórzy naukowcy wciąż nie rozumieją podstawowych spraw.

komunistycznego ogniwa partyjnego czy administracyjnego), albo ze źródła postronnego: sympatyzującego z władzami pasywnie bądź aktywnie, neutralnego bądź niechętnego w stosunku do aparatu terroru. Te wszystkie postawy implikują koloryt i wiarygodność źródła.

W końcu udało nam się. Dotarliśmy do archiwum aparatu terroru; przed nami leżyteczka. Wyciągamy ubecki dokument. Staramy się przekonać, czy mamy do czynienia z „falszywką”, czy z autentycznym egzemplarzem. Oglądamy papier: pismo odręczne, rodzaj atramentu czy maszynopisu. Oglądamy kartkę pod światło, czy coś nie było wklejone, dopisane, wytarte czy usunięte w inny sposób, jak również czy nie ma innego tekstu pod tekstem właściwym albo na rewersie³¹. Następnie – i przede wszystkim – musimy nauczyć się czytać dokumenty, czyli musimy zwracać uwagę na język, a ściślej – żargon aparatu terroru. Pamiętajmy, że niemieccy narodowi socjaliści nie pisali wprost o mordowaniu Żydów, a raczej o „specjalnym potraktowaniu” (*Sonderbehandlung*), czy też „deportacjach na Wschód” (*Aussiedlung nach Osten*)³². Oznacza to, że kultura obowiązująca wśród funkcjonariuszy narodowosocjalistycznego aparatu terroru wymuszała niepisanie wprost o morderstwach i innych zbrodniach. To samo dotyczy komunistów.

Urzędowy język zbrodniarzy był specyficzny; często wystarczył słowny rozkaz, odpowiednia aluzja, czy nawet pewna atmosfera, aby podwładni w lot zgadywali, o co chodzi, i wprowadzali walkę klas w życie. Pamiętajmy też, że ubecka nomenklatura wywodziła się wprost z wojennej propagandy podziemia komunistycznego, tj. sowieckiej partyzantki na Kresach oraz z tzw. Polskiej Partii Robotniczej³³. „Domorośli faszyci”, „hitlerowscy kolaboranci”, „antysemici” i „reakcyjni zdrajcy” to slogany z okresu wojny, które szybko zadomowiły się w komunistycznym „prawodawstwie”, szczególnie w „dekretach” tzw. PKWN³⁴. Jednocześnie inwektywy te robiły karierę w propagandzie oraz nowomowie reżimu „okupacji przez przedstawiciela”, a szczególnie w aparacie terroru. W ubeckim żargonie słowo „bandyta” właściwie zawsze oznaczało powstańca antykomunistycznego z oddziałów WiN czy NZW, a nie autentycznego kryminalistę.

Po opanowaniu żargonu staramy się identyfikować autorów i adresatów danego dokumentu. Zwracamy uwagę na podpisy, pieczęcie, adresy. Identyfikujemy tzw. rozdzielnik, czyli instytucje i osoby otrzymujące kopie tego dokumentu, oraz stopień jego utajnienia. Wszystko to pomaga nam zrozumieć wagę sprawy zawartej w analizowanym dokumencie, jej zasięg oraz możliwe implikacje w stosunku do innych spraw śledczych czy wewnątrzorganizacyjnych ubeckich.

³¹ M.J. Chodakiewicz, *Prawda na rewersie (rozmawiał Krzysztof Mastoń)*, „Rzeczpospolita”, 22–23 XI 2003.

³² *Idem*, *Żydzi i Polacy 1918–1955. Współistnienie, Zagłada, Komunizm*, Warszawa 2000, s. 322.

³³ Warto zaznajomić się ze źródłami pochodzenia komunistycznej propagandy (zob. *Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty*, red. M.J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, t. 1–3, Warszawa 1997–1999).

³⁴ Zob. np. dekret PKWN o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego, 31 VIII 1944 (DzU 1944, nr 4, poz. 16), a także wersję zmodyfikowaną (DzU 1946, nr 69, poz. 377).

Teraz jeszcze raz analizujemy dokument pod kątem jego autorów i adresatów. Czy pisał podwładny do przełożonego, czy odwrotnie? Co możemy założyć na temat stosunku między nimi? Co wynika z dokumentu? Czy podwładny starał się popisać, nadinterpretowując swoje dokonania? Czy przełożony przesyła dane instrukcje *pro forma* (np. o „socjalistycznej praworządności”, która rzekomo tortur zabraniała), czy z całą powagą (np. poszukując prawdziwych czy wymaganych „agentur” reakcji w UB)? Jakiego żargonu używa autor? Jakie sformułowania się powtarzają? Co znaczą dosłownie, a co mogą oznaczać w kontekście „ducha czasów”? W jakim kontekście szczegółowym (np. zbliżająca się oblawa na „bandy”, czyli niepodległościowców) czy generalnym (wykonanie planu na III zjazd partii) został dany dokument wygenerowany? Jeśli jest to stenogram z przesłuchania, ile godzin trwało? W jaki sposób odpowiadał przesłuchiwany? Czy „sypał”? Jeśli tak, to do jakiego stopnia? Czy było to pierwsze przesłuchanie? Co wiedział już oficer śledczy? Co nowego dowiedział się od przesłuchiwanego? Jakie stosował metody, wybiegi?³⁵ Przy każdym dokumencie nasuwają się dziesiątki możliwych pytań i interpretacji. Musimy je wszystkie postawić, aby uczciwie wykonać misję dobijania się do prawdy.

Następnie klasyfikujemy pole przydatności danego dokumentu dla historyka. Niektóre „kwity” mogą być przecież wykorzystane wielowątkowo. W najlepszym wypadku nie tylko pomagają zrekonstruować drabinę zależności oraz personalia ofiar i katów, ale również rzucają światło na pojedyncze wydarzenie (np. zbrodnię czy awans) i pasują do generalnych ram (np. jako czynnik potwierdzający istnienie pewnych stałych trendów w paśmie terroru czy – przeciwnie – wyjątków). W najgorszym wypadku każdy dokument staje się częścią lamigłówki, która powoli powstaje w naszej podświadomości. Mimo że obecnie nie pasuje on nigdzie, możliwe, że w przyszłości wydobędziemy go z zakamarków naszej pamięci i wstawimy jako brakujące ogniwo naszych rozważań.

Na koniec pamiętajmy o konieczności weryfikacji i uzupełnienia dokumentów aparatu terroru poprzez poszukiwania we wszystkich innych możliwych archiwach, jak również przez zbieranie wspomnień ofiar i sprawców jako materiału pomocniczego do badań.

I tak połączywszy klasyczny logocentryzm z empirią oraz benedyktyńską wytrwałością, powoli uda nam się odkłamać prawie pół wieku brunatnego i czerwonego gwałtu zadanego zasadzie wolności słowa i badań naukowych. Uda nam się przewyciężyć jadowity spadek komunizmu i PRL.

³⁵ *Ejszyski. Kulisy zająć w Ejszyskach. Epilog stosunków polsko-żydowskich na Kresach 1944–45. Wspomnienia – dokumenty – publicystyka*, red. M.J. Chodakiewicz, t. 2, Warszawa 2002, s. 14.

Antoni Dudek
Zdzisław Zblewski

Materiały operacyjne służb specjalnych PRL jako źródło historyczne. Uwagi metodologiczne

W toku prac nad materiałami wytworzonymi przez służby specjalne, w szczególności zaś nad tzw. materiałami operacyjnymi, do których należy zaliczyć teczki personalne, teczki pracy informatorów oraz tzw. obiektówki (m.in. akta spraw agenturalnych, obiektowych, operacyjnego sprawdzenia oraz operacyjnego rozpracowania), pojawia się wiele wątpliwości dotyczących metodologii ich wykorzystania w procesie badawczym. Większość z tych wątpliwości mogą i powinny rozstrzygać wyłącznie osoby badające dane materiały. Wydaje się jednak, że są również i takie kwestie, które kwalifikują się do przedyskutowania w szerszym gronie zainteresowanych badaczy. Autorzy prezentowanego tekstu nie mają ambicji narzucania jakichkolwiek rozwiązań, pragną jedynie zaproponować wprowadzenie do dyskusji nad sposobami wykorzystania akt bezpieki oraz nad problemami technicznymi i interpretacyjnymi, jakie powodują tego rodzaju źródła.

Identyfikacja agentury i wykorzystanie materiałów agenturalnych w pracy naukowej

Najbardziej kontrowersyjną kwestią podczas większości dyskusji dotyczących akt bezpieki jest sprawa identyfikacji agentury. Za słuszne wypada uznać założenie, że ujawnianie bądź utajnienie personaliów tajnych współpracowników powinno zależeć wyłącznie od decyzji autora danej publikacji. Zasada ta ma jednak zastosowanie przede wszystkim w przypadku indywidualnych publikacji historyków. Rozstrzygnięcia wymaga natomiast sposób postępowania przy opracowaniach zbiorowych (np. wydawnictwach IPN, takich jak *Słownik konspiracji i oporu*). Rezygnacja z ustaleń ogólnie obowiązujących wytycznych w kwestii identyfikacji agentury może prowadzić do sytuacji, że w ramach tej samej publikacji jedni TW – przy podobnej wiedzy źródłowej na ich temat – będą identyfikowani, inni zaś pozostaną anonimowi. W naszym przekonaniu takie rozwiązanie jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy publikacja jest zbiorem całkowicie odrębnych tekstów (np. tomem referatów z konferencji). Przy innego rodzaju dziełach zespołowych należy dążyć do tego, by redakcja merytoryczna temu ustanowiła w tym zakresie jednolite zasady.

W dotychczasowych dyskusjach na temat niebezpieczeństw wynikających z nieumiejętnego korzystania z materiałów безпеki uwypuklano głównie zagrożenia wynikające z pochopnej skłonności badaczy do ujawniania personaliów TW. Warto jednak zwrócić uwagę również na trudności, jakie powoduje decyzja autora o ich anonimizacji.

Po pierwsze, decyzja o nieujawnianiu personaliów agentury rodzi poważne konsekwencje w przypadku omawiania organizacji czy środowisk, których kierownictwa bądź grupy przywódcze były silnie infiltrowane przez aparat bezpieczeństwa. Jak bowiem należałoby opisywać np. grupę konspiracyjną, o której wiemy, że jej lider był TW, a nie chcemy tego napisać wprost? Użycie formuły o tajnym współpracowniku X w ścisłym kierownictwie grupy rzuca nieuchronnie cień podejrzania na innych członków tego środowiska. Właściwym rozwiązaniem byłoby może stosowanie częściowej identyfikacji polegającej na podawaniu imienia i inicjału nazwiska (Marek B.) lub opisu sprawowanej funkcji (np. TW „Zenon”, nauczyciel/ka matematyki w XIV LO w Krakowie).

Po drugie, wykorzystanie materiałów z teczki pracy TW jako źródła historycznego ma uzasadnienie wtedy, gdy możemy poinformować, kto wytworzył te materiały. Ma to zasadnicze znaczenie dla oceny wiarygodności zawartych w nich informacji. Pomijając zagadnienie lojalności agenturalnej, należy zwrócić uwagę, że inne znaczenie źródłowe będzie miał donos np. członka kierownictwa organizacji, inne zaś jej szeregowego działacza, a jeszcze inne – obserwatora z zewnątrz. Autor, nie identyfikując personaliów twórcy dokumentów, na które się powołuje, uniemożliwia tym samym odbiorcy ocenę stopnia ich wiarygodności.

Podjętą decyzję o identyfikacji agentury w opracowaniu naukowym, należałoby zastanowić się nad jej podstawą źródłową. Wydaje się, że stanem idealnym powinny być w tej mierze: zachowanateczka personalna (z podpisanym zobowiązaniem do współpracy) oraz teczka pracy (z zachowanymi doniesieniami agenturalnymi). Taki zestaw materiałów archiwalnych uprawnia badacza – jak się wydaje – do ujawnienia personaliów TW. Materiały te nie zawsze zachowały się jednak w stanie kompletnym. Często teczki personalne i teczki pracy TW zostały zniszczone, czego potwierdzenie znajdujemy w tzw. materiałach administracyjnych UB i SB. Identyfikacji agentury można natomiast dokonać w sposób pośredni, konfrontując informacje z „obektówek” oraz akt administracyjnych (sprawozdań okresowych i meldunków specjalnych). Należałoby zastanowić się, jaką metodę postępowania przyjąć w tym zakresie. Wydaje się, że tu właśnie najpełniejsze zastosowanie powinna znaleźć formuła o pozostawieniu indywidualnej decyzji autora tego, czy zgromadzona przezeń baza źródłowa stanowi wystarczającą podstawę do identyfikacji TW.

Wskazówki pozwalające na pośrednią identyfikację agentury można także znaleźć w przygotowywanych przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa opracowaniach typu syntetycznego (charakterystykach i analizach). Z perspektywy naszego doświadczenia w pracy z wykorzystaniem takich materiałów możemy stwierdzić, że opracowania te – w szczególności pisane w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku charakterystyki – zawierają znaczną liczbę przekłamań i w naszym przekonaniu informacje w nich podane wymagają zawsze dodatkowego potwierdzenia

źródłowego. Ponieważ charakterystyki oraz różnego rodzaju analizy są zazwyczaj materiałami udostępnianymi przez pion archiwalny w pierwszej kolejności, sądzimy, że należy przyjąć zasadę, iż mogą one jedynie stanowić podstawę źródłową dla ustalania stanu wiedzy funkcjonariuszy UB/SB, w żadnym zaś wypadku nie obrazują stanu faktycznego badanego zjawiska.

Lektura dokumentacji dotyczącej agentury ujawnia szerokie spektrum postaw TW – od sabotowania współpracy aż po sytuacje, w których TW wykazywał więcej inicjatywy operacyjnej aniżeli prowadzący go oficer. Ważne znaczenie dla oceny postawy TW mają też okoliczności werbunku oraz motywy podjęcia przez daną osobę współpracy (istnieje poważna różnica pomiędzy osobą zwerbowaną i współpracującą pod groźbą utraty życia przez nią lub jej bliskich a kimś, kto przyjął ofertę współpracy np. w celu ułatwienia sobie kariery zawodowej lub zdobycia paszportu). Historyk decydujący się na ujawnienie personaliów opisywanych przezeń TW powinien dostarczyć odbiorcy podstawowych informacji dotyczących okoliczności werbunku oraz przebiegu współpracy agenturalnej. Należy równocześnie unikać pochopnych ocen generalizujących w rodzaju: szczególnie cenny agent. Zastanowienia wymaga postępowanie wobec tych TW, którzy ograniczyli się – w świetle zachowanej dokumentacji – do podpisania zobowiązania i jednorazowego przekazania informacji (przypadek złamania człowieka w krytycznej sytuacji), a następnie odmówili dalszej współpracy.

Oceny poziomu szkodliwości TW można ferować wyłącznie po kompleksowym zapoznaniu się ze skutkami jego działalności, a więc nie tylko z jego teczką pracy, ale także z materiałami spraw obiektowych, w których był wykorzystywany. W szczególności chcielibyśmy zwrócić uwagę na to, iż w żadnej mierze wyłączną podstawą opisu działalności agenta nie może być jej ocena dokonywana przez oficera prowadzącego. Oceniając szkodliwość działań agentury, powinno się uwzględnić dwa problemy o charakterze ogólnym. Po pierwsze, podjęcie tajnej współpracy ze służbami specjalnymi PRL i innych państw bloku radzieckiego było czynem niechlubnym. Okoliczności werbunku i charakter współpracy mogą jednak w istotny sposób wpłynąć na ocenę tej współpracy. Biorąc pod uwagę te okoliczności, zastanowienia wymaga to, czy nie traktować części agentury nie (nie jedynie) jako wydzielony segment aparatu kontroli nad społeczeństwem, ale (także) jako ofiary systemu, sam zaś werbunek uznać nie tylko za metodę pracy operacyjnej, ale i szczególną formę represji. Po wtóre, należy przyjąć jako zasadę, że nie istniało coś takiego jak nieszkodliwe doniesienie agenturalne. Informator nie był bowiem w stanie określić przydatności operacyjnej przekazywanych informacji, innymi słowy – nie był w stanie przewidzieć konsekwencji swojego donosu. Tym niemniej, podejmując się analizy teczek pracy TW, warto zwrócić uwagę, jakiego rodzaju informacje zawierają zgromadzone w danej teście donosy. Wydaje się, że informacje te możemy podzielić pod względem szkodliwości na pięć podstawowych grup:

- 1) informacje o działalności figuranta, które mogły stanowić podstawę do zastosowania wobec niego bezpośrednich represji (np. informacja, że figurant działa w konspiracyjnej organizacji niepodległościowej);

- 2) informacje, które same w sobie nie stanowiły podstawy do represji, ale których skutkiem mogło być wzmocnienie wobec figuranta działań operacyjnych (spraw-

dzających) ze strony aparatu bezpieczeństwa (np. informacja, że figurant utrzymuje kontakt korespondencyjny z członkiem rodziny przebywającym za granicą lub że jest krytycznie nastawiony do obecnego ustroju);

3) informacje przedstawiające figuranta jako lojalnego obywatela (pracuje sumiennie, o polityce się nie wypowiada);

4) informacje mogące wskazywać, iż TW usiłuje unikać podawania wiadomości na temat figuranta lub wprowadzać oficera prowadzącego w błąd (cała gama zachowań, począwszy od tłumaczeń o niemożności nawiązania kontaktu z figurantem, poprzez niestawianie się na spotkania z oficerem prowadzącym, a na odmowie udzielania informacji na temat danego figuranta skończywszy);

5) informacje (najczęściej natury obyczajowej) dotyczące życia prywatnego figuranta, przedstawiające go zazwyczaj w niekorzystnym, a jednocześnie usprawiedliwiającym świetle (np. notoryczny pijak, polityką się nie zajmuje, do AK wstąpił z powodów czysto materialnych).

Ten ostatni rodzaj informacji występuje w doniesieniach agenturalnych stosunkowo często, dlatego warto zwrócić uwagę na dwa elementy, które należy uwzględnić przy wazeniu zarówno wiarygodności, jak i szkodliwości tego typu informacji. Oceniając ich wiarygodność, trzeba pamiętać, że koncentrowanie się TW na opisie negatywnych (rzekomych lub rzeczywistych) cech osobowościowych figuranta może stanowić próbę jego ochrony przed zainteresowaniem aparatu bezpieczeństwa (np. poprzez przedstawienie go jako nieszkodliwego pijaczka), przy równoczesnym stwarzaniu pozorów ścisłej współpracy TW z oficerem prowadzącym (informator lojalnie wykonał powierzone zadanie zebrania informacji o figurancie). Rozpatrując z kolei szkodliwość tego rodzaju donosu, warto pamiętać, że informacje dotyczące życia prywatnego figuranta, choć pozornie niegroźne i niedające podstaw do represji karnych, zawsze mogły zostać wykorzystane przez funkcjonariuszy służb specjalnych (jako tzw. materiały kompromitujące) w dalszych etapach opracowania figuranta, w tym także do jego werbunku.

Doniesienie agenturalne jest szczególnym materiałem źródłowym, pozwala bowiem przeniknąć do cudzej prywatności, w tym także do najbardziej intymnych jej obszarów. Z natury rzeczy zawiera również informacje nieweryfikowalne przez inne rodzaje źródeł, często bałamutne, a równocześnie bardzo atrakcyjne z punktu widzenia czytelnika nastawionego na sensacje natury obyczajowej. Pokusa wykorzystania niemożliwych do sprawdzenia informacji, zaczerpniętych z doniesień agenturalnych, może spowodować nieobliczalne skutki. Podawanie tego rodzaju danych, szczególnie w przypadku braku wyraźnego uzasadnienia merytorycznego, może doprowadzić do podważenia w oczach odbiorców zasadności wykorzystywania materiałów bezpieki w badaniach historycznych. Trzeba też pamiętać, że doniesienia TW mają różny kształt. Inny jest poziom wiarygodności danych zawartych w notatce służbowej funkcjonariusza UB/SB sporządzonej na podstawie rozmowy z TW, inny zaś doniesienia sporządzonego samodzielnie przez tego ostatniego. Aby uniknąć związanych z tym trudności, należy bezwzględnie przestrzegać zasady, że materiały operacyjne wytworzone przez służby specjalne PRL są dla nas wyłącznie źró-

dłami historycznymi, przy korzystaniu z których konsekwentnie stosujemy normalne zasady krytyki źródłowej.

Identyfikacja innych osobowych źródeł informacji (agentura celna, kontakty obywatelskie, agentura kryminalna i gospodarcza)

Uwagi zaproponowane na temat identyfikacji agentury i wykorzystania materiałów agenturalnych w pracy naukowej powinny być stosowane także wobec części innych osobowych źródeł informacji, w szczególności wobec agentury celnej, której doniesienia stanowią zazwyczaj bardzo cenny materiał badawczy, a także kontaktów operacyjnych po 1970 r. (rejestrowanych). Odrębnego rozstrzygnięcia wymaga jednak sprawa identyfikacji tzw. kontaktów obywatelskich – poufnych, do końca lat sześćdziesiątych nierejestrowanych, oraz tzw. kontaktów służbowych. Dokumenty zawierające te dane stanowią niejednokrotnie cenny materiał źródłowy, warto jednak zauważyć, że przy jego wykorzystywaniu nasuwają się dwie poważne trudności.

Po pierwsze, podobnie jak w przypadku doniesienia TW bardzo ważnym elementem oceny wiarygodności informacji uzyskanej od KO jest jego identyfikacja. Z jednej strony jest to o tyle łatwiejsze, że personalia tych źródeł nie były utajniane przez SB, z drugiej jednak strony – bardziej ryzykowne, gdyż KO nie podpisywał zobowiązania do współpracy, nie zakładano mu teczek personalnej, zwykle też nie pobierał wynagrodzenia z funduszu „O” i generalnie zakres jego współpracy jest o wiele słabiej uchwytny źródłowo aniżeli w wypadku TW.

Po drugie, informacje przekazywane przez KO zwykle nie miały charakteru własnoręcznego doniesienia agenturalnego, lecz były najczęściej utrwalane przez funkcjonariusza SB w formie notatki służbowej. Dawalo to – przynajmniej potencjalnie – pole do nadużyć i manipulacji ze strony UB/SB, co musi być brane pod uwagę przy ocenie wiarygodności tego źródła. W praktyce, wykorzystując źródłowo notatki służbowe ze spotkań z KO, należałoby podkreślać, że ich wytwórcą był oficer operacyjny SB, a nie źródło. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że wątpliwa moralnie byłaby sytuacja, w której donoszący na figuranta KO (np. jego szef w pracy) byłby przez nas lepiej traktowany (np. poprzez anonimizację) niż TW, który dostarczał informacji chociażby jako sąsiad czy kolega z pracy. W praktyce stawiałoby to w uprzywilejowanej sytuacji np. członków PZPR, których – jak wiadomo – generalnie nie rejestrowano jako TW.

Obecny kierunek badań prowadzonych przez IPN powoduje, że na problem wykorzystania materiałów operacyjnych służb specjalnych patrzymy głównie z perspektywy historii politycznej, a ściślej: z perspektywy walki aparatu władzy z różnymi formami opozycji. Jest jednak oczywiste, że materiały zgromadzone w archiwach IPN stanowią też kapitalną bazę źródłową do badań nad niemal każdym aspektem historii PRL, w tym także nad szeroko rozumianą historią społeczną i gospodarczą. W tym kontekście warto zastanowić się nad metodologią wykorzystania materiałów operacyjnych również w tym zakresie, w szczególności w odniesieniu do agentury gospodarczej i kryminalnej. Pamiętać należy tutaj o art. 32 ust. 2

ustawy o IPN, który stanowi, iż „odmawia się podania nazwisk i innych danych identyfikacyjnych osób, które udzielały informacji o przestępstwach pospolitych”. Dotyczy on wprawdzie jedynie pokrzywdzonych, ale – biorąc pod uwagę pseudo-kryminalny charakter wielu spraw mających w rzeczywistości wyraźne tło polityczne (np. sabotaże z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych) – należy założyć, że ujawnianie agentury kryminalnej powinno mieć charakter wyjątkowy (np. gdy źródło pracowało też na potrzeby spraw politycznych).

Identyfikacja osób poszkodowanych i osób trzecich

Istotny problem stanowi wykorzystywanie materiałów operacyjnych do opisu represji wobec osób poszkodowanych, postaw ludzi z ich otoczenia (rodzina, znajomi) lub roli osób nieświadomie wykorzystywanych w grach operacyjnych. Zagadnienie to ma bardzo delikatny charakter, a sposobów postępowania w tej dziedzinie zapewne nie da się określić w sposób jednoznaczny. W każdym takim przypadku badacz będzie miał do rozstrzygnięcia następujący dylemat: czy podjąć próbę opisu represji w całej pełni, czy też kierować się zasadą, iż należy limitować publikowane informacje, tak aby nawet pośrednio i w sposób niezamierzony nie czynić krzywdy ofiarom systemu. Oto kilka przykładów:

1) Figurant był werbowany na podstawie kompromitujących go materiałów obyczajowych. Odmówił współpracy i poniósł tego konsekwencje. Czy powinniśmy pisać całą prawdę o okolicznościach tego nieudanego werbunku, czy też ograniczyć się do stwierdzeń ogólnych. A jeżeli byłyby to „komprmaterialy” nie obyczajowe, ale kryminalne – czy wówczas powinniśmy postępować podobnie, czy też każdy z przypadków traktować indywidualnie?

2) Rodzina zajmowała aktywne stanowisko w czasie śledztwa, namawiając aresztowanego do przyznania się do winy. Czy powinniśmy o tym pisać (np. wbrew wiedzy lub woli samego represjonowanego), czy też raczej pominąć ten szczegół, nawet wiedząc, że ma on np. istotne znaczenie dla wyjaśnienia okoliczności rozpracowania danej grupy lub środowiska?

3) Sąsiedzi nieświadomie udzielili o figurancie informacji, która stała się podstawą do założenia przeciwko niemu sprawy, i w konsekwencji doprowadziła do rozpoczęcia wobec niego represji. Czy powinniśmy ujawniać całą prawdę, czy raczej stosować półśrodki?

4) Członkowie rodziny lub przyjaciele pokrzywdzonego zostali nieświadomie wykorzystani w prowadzonej przeciwko niemu grze operacyjnej. Być może sam represjonowany nie chciałby upublicznienia tych informacji. Jak powinniśmy postępować, wiedząc np., że rozpracowanie to miało kluczowe znaczenie dla rozbicia lub przejęcia kontroli nad ważną organizacją niepodległościową, strukturą konspiracyjną lub środowiskiem opozycyjnym?

Poszukując dobrego rozwiązania przedstawionych dylematów, należy się też zastanowić nad rolą samego poszkodowanego w procesie podejmowania decyzji o zakresie wykorzystania przez historyka materiałów dotyczących jego osoby. Generalna zasada poszanowania prywatności i woli poszkodowanego w procesie upu-

Metodologia

bliczniania informacji dotyczących jego osoby jest poza dyskusją i wynika nie tylko z mocy prawa, ale i ze zwykłej uczciwości.

Doprecyzowania wymagają jednak granice ingerencji osób poszkodowanych w proces badawczy. Nie można bowiem z pewnością dopuścić do sytuacji, gdy badając akta bezpieki, staniemy się swoistymi zakładnikami ludzi, których działalność opisujemy. W tym kontekście pogłębionej refleksji trzeba poddać taki np. przypadek badawczy, iż historyk udający się do pokrzywdzonego (lub – jeśli ten nie żyje – do członka jego rodziny), by zweryfikować wiedzę uzyskaną z akt, spotyka się z jednoznacznym protestem wobec opisywania interesujących go zagadnień. Jak ma wtedy postąpić: czy w pełni uszanować wolę podmiotów zdarzeń historycznych, czy wbrew ich sugestiom starać się przede wszystkim poznać i opublikować materialną prawdę o przeszłości?

■ STRUKTUR Y

Wacław Dubiański

Struktura PUBP/PUDsBP w Zawierciu w latach 1945-1956

Zawiercie wyzwolono 20 stycznia 1945 r., jednak o utworzeniu Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w tym mieście zdecydował już tydzień wcześniej minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz w rozkazie personalnym nr 6 z 12 stycznia 1945 r.¹ Powołana pięcioosobowa grupa operacyjna miała położyć podwaliny aparatu bezpieczeństwa w tym powiecie, który początkowo podporządkowany został Wojewódzkiemu Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach. Zależność od tego WUBP miała przesłanki w przedwojennym podziale administracyjnym, kiedy Zawiercie należało do województwa kieleckiego. Istotny dla PUBP w Zawierciu ze względów organizacyjnych był rozkaz personalny Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego nr 177 z 26 lipca 1945 r. W wyniku zmian wprowadzonych w podziale administracyjnym kraju 7 lipca 1945 r. miasto znalazło się w granicach województwa śląskiego. W związku z tym PUBP w Zawierciu przeszedł pod jurysdykcję WUBP w Katowicach². Pierwsze decyzje o mianowaniu, zwalnianiu i przenoszeniu funkcjonariuszy urzędu powiatowego w Zawierciu pojawiają się jednak w rozkazach personalnych WUBP w Katowicach już w kwietniu 1945 r.³

Na siedzibę zawierciańskiego Urzędu Bezpieczeństwa wybrano okazałą kamienicę przy ul. 3 Maja 3⁴. W budynku tym w 1945 r. oprócz PUBP mieścił się także

¹ AIPN, 0990/2, Rozkazy personalne MBP, 1945 r., t. 1, k. 11.

² Jednocześnie z PUBP w Zawierciu pod zwierzchnictwo WUBP w Katowicach przeszedł także PUBP w Będzinie (AIPN, 0990/2, Rozkazy personalne MBP, 1945 r., t. 2, k. 347).

³ Pierwszy wpis w rozkazach personalnych WUBP w Katowicach został dokonany 10 IV 1945 r. Podobnie pierwszy rozkaz personalny tegoż WUBP, w którym występuje MUBP w Zawierciu, pochodzi z 2 V 1945 r. Zawiera on listę 29 osób przyjętych do pracy w MUBP z datami od lutego 1945 r.: 1 szofer, 1 goniec, 15 referentów, 4 oficerów śledczych, 1 komendant, 6 wartowników i 1 buchalter (AIPN Ka, 0175/1, Rozkazy personalne WUBP w Katowicach, 1945 r.). Decyzja o przyłączeniu powiatów będzińskiego i zawierciańskiego do woj. śląskiego zapadła już 24 II 1945 r., mocą uchwały Rządu Tymczasowego, jednak wspomniany akt nie został wówczas wydany, a niepodpisany dokument nie miał mocy prawnej. Występowanie struktur zawierciańskiej bezpieki w dokumentacji WUBP w Katowicach przed oficjalnymi zmianami granic administracyjnych w lipcu 1945 r. może świadczyć o tym, że mimo braku sankcji prawnej dla uchwały lutowej już wówczas dokonano realnej zmiany zwierzchnictwa dla PUBP w Zawierciu (B. Linek, „Odniemczenie” województwa śląskiego w latach 1945–1950, Opole 1997, s. 16; A. Kocharński, *Polska 1944–1991. Informator historyczny*, t. 1: *Podział administracyjny, ważniejsze akty prawne, decyzje i enuncjacje państwowe (1944–1991)*, Warszawa 1996, s. 9–10).

⁴ Właściciel kamienicy rejent Piotr Kuchta wraz z synem Tadeuszem w czasie wojny znaleźli się w obozie koncentracyjnym, gdzie starszy z Kuchtów zmarł. Tadeusz Kuchta po powrocie z obozu

Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, który funkcjonował do końca 1945 r. W MUBP zatrudnionych było poza kierownictwem około 39 referentów i 8 oficerów śledczych. Po likwidacji MUBP znaczna część jego funkcjonariuszy znalazła się w strukturach zawierciańskiego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego⁵.

W latach czterdziestych i na początku pięćdziesiątych w PUBP w Zawierciu były następujące komórki organizacyjne: kierownictwo, sekretariat, referaty I–V, referat śledczy, referat ds. wywiadu, placówka kolejowa BP na stacji Łazy (przeimianowana później na referat kolejowy, a następnie referat komunikacji), placówki urzędu w Myszkowie i Koziegłowach, referat gospodarczy, ochrona i ambulatorium. W okresie tym w urzędzie zatrudnionych było od 66 do 69 funkcjonariuszy i pracowników cywilnych. Poszczególne referaty zatrudniały od 3 do 6 referentów, także placówki zamiejscowe obsługiwane były przez grupy trzyosobowe, natomiast ochronę urzędu zapewniało 15 wartowników, z których część trzymała pieczę nad aresztem. Na etacie pracowali także lekarz i pielęgniarka. Na stanie urzędu znajdowały się: samochód osobowy, samochód ciężarowy i motocykl⁶.

Reorganizacja aparatu bezpieczeństwa w 1952 r. spowodowała zmiany także w zawierciańskim PUBP. Wyszczególnić odtąd można w strukturze urzędu: kierownictwo, sekretariat, referaty I, II, V, VIII (komunikacji) i IX, referat śledczy, referat ds. poboru, referat gospodarczy, sekcje III i IV, referat terenowy (gminny), ambulatorium i ochronę. Liczba pracowników zatrudnionych w tym czasie w urzędzie nieznacznie zmniejszyła się w stosunku do okresu poprzedniego i w latach 1952–1955 wahała się między 54 a 60 funkcjonariuszami. Od 1952 r. w urzędzie zamiast jednego pracowało już dwóch zastępców powiatowego szefa UB. W referatach i sekcjach zatrudnionych było od jednego do pięciu pracowników. Wyjątkiem był referat terenowy, który obsługiwało trzynastu funkcjonariuszy. W dalszym ciągu zatrudniano lekarza i pielęgniarkę, natomiast znacząco uszczuplono wielkość ochrony, ograniczając ją do ośmiu osób. PUBP posiadał samochód osobowy i ciężarowy, a uzbrojenie i wyposażenie placówki składało się z 48 pistoletów, 6 pistoletów maszynowych, 1 ręcznego karabinu maszynowego, 2 karabinów kbk, 1 rakiety, 2 sztuk lornetek i 2 kompasów⁷.

Kiedy 7 grudnia 1954 r. likwidowano Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, powołując na jego miejsce Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Komitet do spraw

został już w swoim domu funkcjonariuszy UB, którzy aresztowali go i przez trzy miesiące przetrzymywali w piwnicy własnego domu zamienionej na areszt UB (relacja Witolda Dulęby, wnuka Tadeusza Kuchty, mps w zbiorach IPN). W siedzibie UB w Zawierciu mieściła się także Komenda Wojskowa Miasta (*Monografia Zawiercia*, red. Z. Jagodziński, Zawiercie 2003, s. 68).

⁵ Z byłego MUBP w styczniu 1946 r. w PUBP w Zawierciu znalazło się czterestu referentów i czterech oficerów śledczych (AIPN Ka, 0175/2, Rozkazy personalne WUBP w Katowicach, 1946 r., t. 1). MUBP w Zawierciu stał się m.in. w maju 1945 r. głównym organizatorem grupy operacyjnej mającej utworzyć struktury powiatowego aparatu bezpieczeństwa w Cieszynie. W rozkazie personalnym WUBP w Katowicach nr 12, wydanym 10 VI 1945 r., stwierdzono powołanie 12 V 1945 r. nowej grupy operacyjnej mającej utworzyć PUBP w Cieszynie. Grupa ta składała się z ośmiu funkcjonariuszy wywodzących się z MUBP w Zawierciu (czterech referentów, oficer śledczy, wartownik i goniec) i funkcjonariusza z MUBP w Katowicach – oficer śledczy) (AIPN Ka, 0175/1, Rozkazy personalne WUBP w Katowicach, 1945 r.).

⁶ AIPN, MBP, 2343, k. 190–196.

⁷ *Ibidem*, k. 186–189.

Bezpieczeństwa Publicznego, nazwę zmienił także Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Zawierciu. Odtąd aż do likwidacji w listopadzie 1956 r. nosił nazwę Powiatowy Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Jediną istotną zmianą organizacyjną w tym okresie było wyodrębnienie ze struktur PUdsBP w Zawierciu 1 lutego 1956 r. Powiatowej Delegatury BP w Myszkowie⁸. Utworzenie osobnej placówki w Myszkowie było skutkiem powstania powiatu myszkowskiego w 1955 r.

13 listopada 1956 r. wydano ustawę o zmianie organizacji naczelných organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego. W związku z tym funkcje zniesionego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego włączono w zakres działalności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Odtąd w terenie „sprawami ochrony ustroju ludowo-demokratycznego ustalonego w Konstytucji PRL i interesów państwa przed wrogią działalnością szpiegowską i terrorystyczną” zajęły się wojewódzkie i powiatowe komendy Milicji Obywatelskiej. Dwa tygodnie później, 28 listopada, w rozkazie nr 3 wydanym przez ministra spraw wewnętrznych powitano oficjalnie w szeregach funkcjonariuszy MSW dotychczasowych funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego.

Kierownicy zawierciańskiego PUBP mieli różną, często bardzo bogatą przeszłość. Jeden z pierwszych szefów urzędu, dwudziestotrzyletni Jacek Świerkot, pochodzący spod Pszczyzny, był na przykład więźniem obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, w którym przebywał w pierwszym półroczu 1941 r. W marcu 1945 r. złożył podanie o zatrudnienie w strukturach UB i został skierowany do pracy w WUBP w Katowicach, skąd po kilku miesiącach trafił do Zawiercia. Już w połowie listopada 1945 r. Świerkot powrócił do pracy w WUBP w Katowicach, jednak nie na długo⁹. Kolejny szef urzędu – Stanisław Proszowski – dwudziestoczteroletni mieszkaniec Czeladzi, na swoim stanowisku pozostawał prawie rok, jednak ostatecznie został odwołany ze względu na niedociągnięcia w pracy i rozluźnienie dyscypliny¹⁰.

⁸ Do Delegatury Powiatowej w Myszkowie przeniesiono z PUdsBP w Zawierciu dziesięciu referentów, maszynistkę i kierowcę (AIPN Ka, 0175/12, Rozkazy personalne WUBP w Katowicach, 1956 r., t. 1, Rozkaz personalny nr 84 z 16 V 1956 r., k. 102–103).

⁹ Po ucieczce z transportu podczas przewożenia do innego obozu Świerkot zbiegł na Kresy Wschodnie, gdzie doczekał wyzwolenia. Po zgłoszeniu się do wojska został skierowany na przeszkolenie, następnie objął funkcję oficera polityczno-wychowawczego. Zatrudniony w Sztacie Partyzanckim, we wrześniu 1944 r. został zrzucony na tyły niemieckie do partyzanckiej III Brygady im. gen. Bema, działającej w okolicach Radomska i Piotrkowa. W połowie grudnia 1945 r. zwrócił się do kierownictwa WUBP o zwolnienie z pracy w organach bezpieczeństwa w związku z przejściem dwunastohektarowego gospodarstwa rolnego od podupadającego na zdrowiu ojca (AIPN Ka, 0214/58, Akta osobowe Jacka Świerkota).

¹⁰ Z okresu, gdy Proszowski był szefem PUBP w Zawierciu, pochodzą następujące charakterystyki jego osoby wystawione przez zwierzchników z WUBP w Katowicach: „Politycznie średnio wyrobiony, pewny, o średnim poziomie intelektualnym, niezdiscyplinowany, z nałożonych obowiązków nie wywiązuje się należycie, po linii pracy operatywnie dobry, jednak opieszawy. Należałoby wywrzeć na nim nacisk przez władze wyższe, wówczas mógłby dać dobre wyniki”. W innym miejscu pisano: „Nie wykazuje wielkiego zainteresowania dla problemów polityczno-społecznych. Przywiązany do obecnego ustroju [...]. Politycznie pewny. Może pracować pod kierownictwem ludzi doświadczonych na skutek braku samodzielności, braku umiejętności powzięcia decyzji i nie może pracować na samodzielnej pracy. Nie potrafi utrzymać autorytetu wśród pracowników, ani też się nie cieszy ich sympatią. W pracy operatywnej słaby, mimo ukończenia Centralnej Szkoły w Łodzi jest słabo zorientowany w całokształcie pracy. Inteli-

Następca Proszowskiego – Jan Ziemiński – pochodził z Sosnowca Modrzejowa i w przeciwieństwie do młodocianych poprzedników w momencie objęcia urzędu miał już 33 lata. Sprawował swój urząd dłużej niż oni, bo przez 3 lata. Większość okupacji Ziemiński spędził w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, a po powrocie do kraju złożył wnioski o przyjęcie do pracy w organach bezpieczeństwa i zanim trafił do Zawiercia, od września 1945 r. podjął pracę w MUBP w Katowicach, a następnie w WUBP w tym mieście¹¹. Przedostatni z szefów zawierciańskiego PUBP, Zygmunt Wikliński, pochodzący z Bobrka w powiecie będzińskim, obejmując swoje stanowisko w 1951 r., posiadał już datujący się od 1945 r. staż pracy w organach bezpieczeństwa. Przed wojną jednak pracował głównie w zagłębiowskich biedaszybach, a w okresie okupacji – jako górnik dołowy kopalni „Niwka”¹². Ostatni szef zawierciańskiego PUBP – Stanisław Brzytwa – stanowisko to objął po dziesięciu latach służby w UB, którą rozpoczynał jako wartownik. Jego dobrze rozwijającą się karierę w strukturach kierowniczych UB zahamowały jednak przemiany resortowe dokonujące się pod koniec 1956 r.¹³ Niewątpliwie największą karierę z szefów PUBP w Zawierciu zrobił Michał Jachimowicz. Po przeniesieniu z Za-

gentny, dba o utrzymanie wyglądu zewnętrznego, ceni towarzystwo ludzi dobrze sytuowanych. Dobrze ułożony, zachowanie się w życiu prywatnym bez uwag”. W strukturach bezpieczeństwa publicznego Proszowski pracował do 1955 r., kiedy został zwolniony w związku z aresztowaniem (AIPN, 0193/4931, Akta osobowe Stanisława Proszowskiego).

- ¹¹ W 1928 r. wraz z rodzicami Ziemiński wyjechał do Francji, gdzie pracował jako robotnik fabryczny. W 1932 r. za udział w strajku został zwolniony z pracy. Wrócił do Polski i do 1939 r. jako bezrobotny znajdował zajęcie najczęściej w biedaszybach, udzielał się także w pracach Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. W kwietniu 1939 r. znalazł zatrudnienie w Hucie Baildon. W grudniu 1939 r. wysłany został na roboty przymusowe do Niemiec, w styczniu i w marcu 1940 r. był aresztowany przez gestapo za podburzanie robotników do porzucenia pracy. Efektem drugiego aresztowania było wysłanie Ziemińskiego do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen, gdzie przebywał do końca wojny. Po odejściu z urzędu zawierciańskiego w aparacie bezpieczeństwa służył do 1962 r. (AIPN, 0194/1249, Akta osobowe Jana Ziemińskiego, t. 1–2).
- ¹² Zanim Wikliński objął stanowisko szefa urzędu, przez dwa lata, od 1949 r., sprawował funkcję zastępcy szefa PUBP w Zawierciu (od września 1950 r., po przeniesieniu dotychczasowego przełożonego, pełnił nieoficjalnie obowiązki szefa urzędu). W ciągu kilku miesięcy znacznie poprawił wyniki pracy PUBP, za co został zatwierdzony na stanowisku szefa). Jako szef PUBP w Zawierciu Wikliński nie miał wzorowej opinii w kierownictwie WUBP, które charakteryzowało go w następujący sposób: „W pracy zawodowej mimo oddania i pewnych chęci nie może sobie poradzić. Cechuje go bojaźń i niepewność siebie przed wydawaniem nawet w niezbyt poważnych sprawach decyzji”. W 1952 r. ujawniono, że składając podanie o zatrudnienie w organach bezpieczeństwa, Wikliński zataił swoją okupacyjną działalność w GL WRN, podając jedynie przynależność do GL. Zwrócono uwagę na silne związki rodziny jego żony z przedwojennym PPS i jej negatywny stosunek do obecnych władz. Mimo to na stanowisku szefa urzędu utrzymał się przez cztery lata. W 1955 r., po odwołaniu ze stanowiska szefa PUBP w Zawierciu, Wikliński został szefem UB w Tychach, a od 1956 r. – zastępcą komendanta powiatowego MO ds. SB w Tychach. Na tym stanowisku pozostał do emerytury, czyli do 1968 r. (AIPN Ka, 0227/173, Akta osobowe Zygmunta Wiklińskiego).
- ¹³ Przed objęciem funkcji szefa PUBP w Zawierciu Brzytwa był także zastępcą szefa MUBP w Chorzowie i zastępcą naczelnika Wydziału IX H (hutniczego) WUBP w Stalinogrodzie. We wrześniu 1956 r. został słuchaczem dwuletniej Wyższej Szkoły Aktywu Kierowniczego w Warszawie. Po zmianach organizacyjnych w organach bezpieczeństwa w listopadzie 1956 r. nie zgodził się na proponowane nowe warunki zatrudnienia i z dniem 31 XII 1956 r. zrezygnował z pracy w resorcie (AIPN Ka, 0224/123, Akta osobowe Stanisława Brzytwy).

wiercia w 1946 r. zajmował stanowiska kierownicze w wydziałach WUBP w Poznaniu i w Łodzi oraz w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, Komitecie ds. Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych¹⁴.

Wśród zastępców szefów PUBP w Zawierciu znalazł się m.in. urodzony w tym mieście Kazimierz Naporza, który przed wojną za zaangażowanie w działalność Komunistycznej Partii Polski spędził kilka miesięcy w obozie w Berezie Kartuskiej¹⁵. Przykładem całkowitej przypadkowości w doborze osób na stanowiska kierownicze w UB w pierwszych latach po wyzwoleniu jest postać kolejnego zastępcy szefa PUBP w Zawierciu – Kazimierza Dubińskiego. Pochodzący z województwa tarnopolskiego, w momencie objęcia stanowiska miał 29 lat. Po wyzwoleniu rodzinnej wsi przez Armię Czerwoną w 1944 r. zgłosił się do pracy w NKWD, gdzie został szoferem w *Istriebitielnym Batalionie*, który brał udział w walkach z oddziałami ukraińskich nacjonalistów. Po kilku miesiącach znalazł się jednak w transporcie repatriantów i w ten sposób dotarł do Zawiercia, gdzie rozpoczął pracę jako sekretarz w miejscowym MUBP. Już po trzech miesiącach otrzymał awans na zastępcę szefa urzędu. Wkrótce został także p.o. szefem zawierciańskiego PUBP. O objętym przez siebie stanowisku pisał następująco: „Obejmując tak poważne stanowisko [zastępcy szefa PUBP w Zawierciu], nie przeszedłem jednak żadnego przeszkolenia w zakresie służby w organach BP. Nic też dziwnego, że jako niedoświadczony pracownik spotkałem się z wieloma problemami, które były mi zupełnie obce i trudne do rozwiązania, w rezultacie czego nie obyło się bez błędów [...]. Podstawą mej pracy było częściowe tylko doświadczenie uzyskane podczas służby w organach NKWD, lecz było ono jednokierunkowe. Służąc bowiem w organach radzieckich, przydzielony byłem do grupy operacyjnej powołanej do zwalczania dywersji uprawianej przez bandy nacjonalistyczno-ukraińskie”¹⁶.

¹⁴ M. Piotrowski, *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978*. Centrala, Lublin 2000, s. 423.

¹⁵ Do wybuchu wojny Naporza pracował jako robotnik w zawierciańskiej fabryce łączników „Ernest Erbe”. W czasie okupacji, poszukiwany przez Niemców, wyjechał z Zawiercia do ZSRR, jednak w 1943 r. dostał się pod okupację niemiecką, skąd trafił na przymusowe roboty do Rzeszy. Po wyzwoleniu wrócił do Zawiercia i podjął pracę w zawierciańskim PUBP. We wrześniu 1945 r. awansowany na szefa Urzędu Bezpieczeństwa w Tarnowskich Górach. Na zakończenie jego kariery w organach bezpieczeństwa miało wpływ nadużywanie alkoholu (za spowodowanie wypadku samochodowego w stanie nietrzeźwym Naporza był sądzony przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach). Zwolniony z UB w 1947 r., pracował następnie do 1952 r. w organach Wojskowej Służby Sprawiedliwości. Ostatecznie od 1953 r. był kierownikiem sklepu, jednak ciągle nadużywanie alkoholu doprowadziło do zdjęcia go także z tej funkcji i od 1955 r. pracował jako sprzedawca w sklepie (AP Katowice, WSR Katowice, Sr 1075/47, Akta sprawy przeciwko Kazimierzowi Naporze; AWL w Toruniu, Akta osobowe Kazimierza Napory, 103/55).

¹⁶ AP Katowice, WSR Katowice, 28/50, Akta sprawy przeciwko Kazimierzowi Dubińskiemu i innym, Pismo Kazimierza Dubińskiego do WSR w Katowicach o warunkowe zwolnienie z więzienia, 18 V 1951, k. 332. Przed wojną Dubiński był zatrudniony jako kelner, a następnie pomocnik notariusza. Podczas okupacji pracował jako traktorzysta w majątku. Podjęcie pracy w zawierciańskim UB ułatwiła mu jego siostra, która była już zatrudniona w miejscowym aparacie. Po przeniesieniu z Zawiercia Dubiński został zastępcą, a następnie szefem PUBP w Grodkowie. W 1948 r. został zwolniony z pracy w UB w związku z pijaństwem i zaniechy-

Trzecim zastępcą szefa PUBP w Zawierciu został pochodzący z powiatu je-drzejowskiego, ale mieszkający od 1920 r. w Zawierciu czterdziestoczteroletni Stanisław Ginter. W okresie międzywojennym posiadał on zakład szewski w Zawierciu, a w czasie okupacji był przymusowo zatrudniony w kopalni¹⁷. Inny z zastępców szefa PUBP w Zawierciu, Stanisław Pycia, urodzony w powiecie miechowskim, jeszcze przed wojną zamieszkiwał w Dąbrowie Górniczej, gdzie został zatrudniony w kopalni. Funkcja objęta w zawierciańskim UB była dla niego już drugim stanowiskiem kierowniczym (wcześniej pracował jako szef MUBP w Sosnowcu). Gdy rozpoczął pracę w Zawierciu, przysłała za nim taka oto opinia zwierzchników: „Uświadomiony, ideowiec, głęboko przywiązany do Ludowej Rzeczywistości w Polsce. Działacz robotniczy z czasów sanacyjnych. Wypróbowany demokrat, zasługuje na zaufanie. Zdolny, z pracą urzędu zapoznany. Jako szef urzędu [w Sosnowcu] wniósł pewną inicjatywę. Zmusił pracowników do pracy, zlikwidował nieróbstwo, podniósł ogólny poziom urzędu. Z natury spokojny raczej flegmatyczny, lecz stanowczy w postanowieniach. W pracy operatywnej zorientowany. Do kształca się w zakresie małej matury. Uczciwy i prosty charakter. W życiu prywatnym skromny, nie utrzymuje bliższych stosunków poza służbą. Kładzie nacisk na podniesienie swego ogólnego poziomu”¹⁸.

Pośród funkcjonariuszy niższego szczebla rozpoczynających służbę w PUBP w Zawierciu liczne stanowiska kierownicze w późniejszym okresie sprawował Henryk Syposz. Po kilku miesiącach pracy w Zawierciu jako kierownik sekcji awansowany został na zastępcę szefa PUBP w Tarnowskich Górach, skąd jednak po kilku miesiącach powrócił do zawierciańskiego UB w charakterze starszego oficera śledczego. Wkrótce jednak otrzymał awans na szefa PUBP w Pszczynie i w PUBP w Będzinie, następnie zaś kierował pracami Wydziału IV i Inspektoratu Wiejskiego w WUBP w Katowicach (Stalinogrodzie) oraz w MUBP w Stalinogrodzie. Ostatnie osiem lat do emerytury spędził na stanowisku zastępcy komendanta ds. BP KM MO w Katowicach (na emeryturę odszedł w 1964 r.)¹⁹.

waniem obowiązków służbowych, postawiono go przed Wojskowym Sądem Rejonowym, oskarżając o liczne nadużycia popełnione w Grodkowie. Skazany na sześć lat więzienia.

¹⁷ We wniosku o przeniesienie z funkcji p.o. zastępcy na zastępcę szefa PUBP w Zawierciu z 12 IV 1946 r. zwierzchnicy pisali o Ginterze następująco: „Z pracy wywiązuje się dobrze. Jest dobrze zorientowany w pracy operatywnej. Energiczny, odważny w akcjach. Zna całokształt naszych zadań i pracy. Potrafi utrzymać ład i porządek w urzędzie. W pierwszym rzędzie całkowicie oddany sprawie demokracji. Bierze udział w każdej wyprawie przeciwko bandom grasującym w powiecie. Z pracy jako referent personalny od maja ubiegłego roku wywiązuwał się ku zadowoleniu. Odnacza się sumiennym wykonywaniem obowiązków służbowych”. W aparacie bezpieczeństwa Ginter pracował do 1964 r. lecz nie zajmował już stanowisk kierowniczych jak w Zawierciu. Do końca służby zbierał jednak pochlebne opinie (AIPN Ka, 0227/36, Akta osobowe Stanisława Gintera).

¹⁸ AIPN Wr, 0126/1255, Akta osobowe Stanisława Pyci. Po przeniesieniu z Zawiercia Pycia kierował PUBP w Kluczborku, był naczelnikiem Wydziału X WUBP w Opolu, szefem PUBP w Koźlu oraz zastępcą naczelnika Wydziału IX WUBP w Opolu. Z organów bezpieczeństwa odszedł w 1956 r. W 1963 r. starał się o ponowne zatrudnienie w BP, ale odmówiono mu ze względu na wiek i stan zdrowia (miał wtedy 54 lata).

¹⁹ Henryk Syposz był rodowitym zawiercianinem i w momencie zatrudniania w PUBP miał 26 lat. Jednym z jego źródeł dochodu w czasie okupacji oprócz pracy w Odlewni Żeliwa Ciagliwego „Er-

W historii zawierciańskiego urzędu bezpieczeństwa zdarzały się przypadki funkcjonariuszy sądzonych i skazanych przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach. Wypadków takich w latach 1945–1956 było co najmniej kilkanaście. Ciężar przewinień funkcjonariuszy był bardzo różny. W przypadku referenta na gminę Żarki Ignacego Ciulęby sąd uznał go w 1947 r. winnym nieuzasadnionego użycia rakiety, w wyniku czego spłonęła stodoła w pobliżu komisariatu w Żarkach, na dach której spadła raca świetlna. Karą za wymieniony czyn było skazanie Ciulęby na trzy miesiące aresztu w zawieszeniu na rok, wyrok ten także stał się podstawą do zwolnienia go z pracy w PUBP w Zawierciu²⁰. W tym samym roku przed WSR został postawiony referent Leon Wróbel, oskarżony o to, że w nocy z 31 stycznia na 1 lutego 1947 r. dokonał napadu na mieszkanie, włamując się przez okno. Orzeczeniem sądu Wróbel został uniewinniony, jednak pracę w UB stracił²¹.

Rok później przed WSR stanął kolejny referent, Zygmunt Samiec, oskarżony o dużo poważniejszy czyn – zabójstwo. Wracający z kolegami w stanie nietrzeźwym Samiec przy wyjmowaniu z kieszeni papierońnicy nieopatrznie nacisnął na język spustowy odbezpieczonej broni. Wskutek wystrzału zginął, trafiony w głowę, przypadkowy przechodzień. Sąd skazał Samca za nieumyślne spowodowanie śmierci na dwa lata więzienia²². Bardziej surowo w 1950 r. potraktowano kolejnego referenta urzędu, Jana Bromblika, który przed wstąpieniem do pracy w UB, będąc komendantem straży pożarnej w cementowni w Wysokiej w powiecie zawierciańskim, sprzedał część przydzielonych mundurów strażackich, natomiast pieniądze zachował dla siebie. Sprawa wyszła na jaw już w trakcie służby Bromblika w PUBP w Zawierciu. Po uzyskaniu informacji o nieprawidłowościach wykazanych podczas kontroli ksiąg straży cementowni Bromblik zaczął się ukrywać przed wymiarem spra-

nest Erbe" w Zawierciu było przemykanie towarów przez przebiegającą nicopodal Zawiercia granicę z Generalnym Gubernatorstwem. W okresie służby w PUBP w Zawierciu uzyskał następującą opinię przełożonego: „Jako kierownik Sekcji II pracę swą wykonywał dobrze, tępił wrogów demokratycznego państwa polskiego. Zachowanie się jego wśród pracowników i społeczeństwa jest nienaganne, cieszy się zaufaniem wśród pracowników. Politycznie uświadomiony dobrze”. Ocena przełożonych pogorszyła się wraz z awansem Syposza na szefa PUBP w Tarnowskich Górach: W 1948 r. w urzędzie zawierciańskim powszechna była już opinia o Syposzu, że: „wstał do organów bezpieczeństwa dla kariery, a nie ideowo”. W marcu 1946 r., kiedy wymieniony służył w PUBP w Tarnowskich Górach, będąc na stanowisku zastępcy szefa urzędu, przyjechał nocą do Zawiercia w stanie nietrzeźwym i wszczął awanturę przed drzwiami urzędu, bijąc wartowników, którzy zbyt opieszale wpuścili go do środka. Każda kolejna charakterystyka Syposza przedstawiała go w coraz gorszym świetle, aż w końcu przyznano, że „rodzina Syposzów wśród sąsiadów miała opinię materialistów i karierowiczów”. Mimo tak złych notowań Syposz cały czas nie tylko utrzymywał się na zajmowanych stanowiskach, ale nawet awansował (AIPN Ka, 0227/52, Akta osobowe Henryka Syposza).

²⁰ AP Katowice, WSR Katowice, Sr 533/47, Akta sprawy przeciwko Ignacemu Ciulębie. Ciulęba tłumaczył, że jako jedyna osoba znająca się na obsłudze rakiety na posterunku MO w Żarkach chciał zaprezentować milicjantom, jak wygląda jej użycie.

²¹ AP Katowice, WSR Katowice, Sr 298/47, Akta sprawy przeciwko Leonowi Wróbelowi. W rozkazach personalnych WUBP w Katowicach jako przyczynę zwolnienia Wróbla ze służby wpisano „niepewny politycznie” (AIPN Ka, 0175/3, Rozkazy personalne WUBP w Katowicach, 1947 r.).

²² AP Katowice, WSR Katowice, Sr 349/48, Akta sprawy przeciwko Zygmunutowi Samcowi. W charakterystyce służbowej na temat Samca opinie były bardzo pozytywne. W części „zalety i wady osobiste” pisano: „Kilkakrotnie otrzymał pochwałę za wyróżnienie się w walce z bandami. Jedną jego wadą była słabość do picia alkoholu, za co nieraz miał zwracaną uwagę”.

wiedliwości, czym tylko pogorszył swoją sytuację. Osadzony przez WSR, został skazany na trzy lata więzienia i degradację ze stopnia kaprała do szeregowca²³.

W 1953 r. skazano dwóch funkcjonariuszy Referatu Ochrony Przemysłowej Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Porębie: Lucjana Czopińskiego – kierownika tegoż referatu i Eugeniusza Gębke – referenta. Dopuszcili się oni: zaniedbań w pracy z informatorami placówki, nadużyć finansowych, defraudacji mienia zakładu oraz wykorzystania stanowisk służbowych do zmuszania do uległości i odbywania stosunków intymnych kobiet zatrudnionych w fabryce (były one szantażowane m.in. groźbą zwolnienia z pracy w przypadku odmowy współżycia). W przypadku Czopińskiego zasądono karę sześciu lat pozbawienia wolności, zaś Gębka został skazany na pięć lat więzienia²⁴. Na koniec przykład kierownika Referatu Ochrony Fabryki Maszyn w Zawierciu, którego czyn doprowadził do tragedii rodzinnej. W 1954 r. Henryk Kleszcz po powrocie w stanie nietrzeźwym do domu i wszczęciu awantury z żoną sięgnął po broń i wskutek nieostrożnego posługiwania się nią spowodował śmiertelne postrzelenie swojej sześciolatniej córki. Za czyn ten Kleszcza skazano na dwa lata więzienia²⁵.

Pośród szefów urzędujących w zawierciańskim UB w okresie 1945–1956 najdłuższy staż pracy na tym stanowisku osiągnął Zygmunt Wikliński, który funkcję tę sprawował blisko cztery lata, a jeśli doliczyć dziewięć miesięcy, gdy jako zastępca szefa pełnił obowiązki przełożonego urzędu, jego staż kierowniczy wyniósł ponad cztery i pół roku. Najkrócej urzędującym szefem był natomiast założyciel UB w Zawierciu Stanisław Siniawski, który po dwóch miesiącach prowadzenia placówki został przeniesiony na stanowisko kierownicze do innego urzędu bezpieczeństwa. Wśród zastępców szefów UB w Zawierciu najdłużej, prawie cztery lata, na tym stanowisku pozostawał Jan Kwećko, najkrócej – trzy miesiące – Czesław Tomalak.

W grupie oficerów śledczych zatrudnionych w Urzędzie Bezpieczeństwa w Zawierciu wyjątkowo długo funkcję tę sprawował Bronisław Otręba (sześć lat), podczas gdy aż 60 proc. funkcjonariuszy pozostawało na tym etapie nie dłużej niż rok²⁶. Kolejny po Otrębie pod względem długości stażu oficer śledczy sprawował tę funkcję tylko trzy i pół roku. Spośród dwudziestu oficerów śledczych, którzy zostali odnotowani w PUBP w Zawierciu w latach 1945–1956 jeden funkcjonariusz został zwolniony dyscyplinarnie, jeden zrezygnował z pracy na własną prośbę, jednemu nie przedłużono umowy o pracę ze względu na stan zdrowia i jednego zwolniono z pracy po trzech miesiącach z adnotacją, że nie nadawał się do pracy w UB.

Najliczniejszą z omawianych grup funkcjonariuszy UB stanowili referenci i kierownicy sekcji i referatów. W latach 1945–1956 udało się ustalić 244 funkcjonariuszy

²³ AP Katowice, WSR Katowice, Sr 410/52, Akta sprawy przeciwko Janowi Bromblikowi. W 1952 r. dopatrzone zostały nieprawidłowości w przebiegu rozprawy w 1950 r. i Bromblik skazany był raz jeszcze. Nowy wyrok okazał się surowszy (cztery lata pozbawienia wolności).

²⁴ AP Katowice, WSR Katowice, Sr 324/53, Akta sprawy przeciwko Lucjanowi Czopińskiemu i Eugeniuszowi Gębce. Jako okoliczności łagodzące przy wydawaniu wyroku w stosunku do Czopińskiego uznano: pobyt na robotach przymusowych w Niemczech w czasie okupacji i wynikające stąd deprawacje, zasługi w okresie tworzenia państwowości, rany odniesione w walce z „bandami”, stan rodzinny i okazaną skrucę. W przypadku Gębki uwzględniono: niski stopień rozwoju umysłowego oraz zależność i wzorowanie się na przełożonym.

²⁵ AP Katowice, WSR Katowice, Sr 222/54, Akta sprawy przeciwko Henrykowi Kleszczowi.

²⁶ Średni staż pracy na stanowisku oficera śledczego w PUBP w Zawierciu wynosił półtora roku.

szy zajmujących te stanowiska. Charakterystyczny dla tej grupy jest krótki okres pracy w zawierciańskim UB. W przypadku 21 proc. funkcjonariuszy nie można nawet w przybliżeniu określić długości stażu pracy w PUBP w Zawierciu. 26 proc. funkcjonariuszy (50 osób) nie przepracowało w urzędzie zawierciańskim nawet roku (średni okres pracy dla tej grupy to pięć i pół miesiąca). Najkrócej zatrudniony funkcjonariusz pracował zaledwie dwa tygodnie (po czym został przeniesiony do innej placówki). 21 proc. funkcjonariuszy (40 osób) zatrudnionych było w Zawierciu przez rok. Półtora roku przepracowało 5 proc. spośród tej grupy (10 osób), a dwuletni staż miało 17 proc. zatrudnionych (32 osoby). Pozostała grupa (32 proc., czyli 61 osób) przepracowała w PUBP w Zawierciu ponad dwa lata. Najdłuższy staż pracy w tym urzędzie wyniósł dziewięć lat (1946–1955), był to jednak przypadek odosobniony. Generalnie dla całej grupy referentów i kierowników referatów zatrudnionych w UB w Zawierciu średni okres pracy wyniósł dwa lata.

Dla wielu funkcjonariuszy PUBP w Zawierciu był ostatnim miejscem pracy. Aż 29 osób (12 proc.) zostało zwolnionych na własną prośbę, a kolejnych 30 (12 proc.) zwolniono bez odnotowania w rozkazy personalnym przyczyny odejścia. Liczną grupę (17 osób, czyli 7 proc.) stanowili także funkcjonariusze zwolnieni dyscyplinarnie. Doliczyć można do nich również dwie osoby przeniesione dyscyplinarnie do innych placówek. Wśród nielicznych innych przyczyn zwolnienia z pracy w aparacie bezpieczeństwa w Zawierciu odnotowano: brak predyspozycji do pracy w UB (cztery osoby), brak pewności politycznej (dwie osoby), podeszły wiek (jedna osoba), konieczność odbycia służby wojskowej (jedna osoba), jednemu funkcjonariuszowi nie przedłużono umowy po okresie próbnym, ponadto jedna osoba została przeniesiona do innego urzędu na własną prośbę. W 1945 r. czterech referentów poniosło śmierć w wyniku akcji organizacji podziemnych. W grupie zatrudnionych referentów znalazło się również siedem osób, które służbę w UB w Zawierciu rozpoczynały od funkcji wartownika, dodać jednak należy, że w dwóch przypadkach miała miejsce sytuacja odwrotna, gdy referenci byli degradowani na wartowników.

Częsta rotacja pracowników UB w Zawierciu widoczna jest wyraźnie, gdy spojrzymy na roczne zestawienie przyjęć i zwolnień lub przeniesień funkcjonariuszy. Najwięcej przyjęć do pracy na stanowiska referentów, poza 1945 r., gdy tworzono urząd, odnotowano w latach 1949–1951, gdy liczba nowo zatrudnianych osób przekraczała dwadzieścia w ciągu roku²⁷. Pod względem zwolnień i przeniesień ze stanowisk referentów rekordowy był 1946 r., kiedy z urzędu odeszło 31 osób. Również w latach 1947, 1952 i 1954 z pracy w PUBP w Zawierciu odchodziło rocznie ponad dwudziestu funkcjonariuszy²⁸.

Jak wynika z rozkazów personalnych, wyznaczeni referenci terenowi poza dwoma placówkami w Myszkowie i Koziegłowach obsługiwali także czternaście gmin wiej-

²⁷ W 1949 r. zatrudniono 22 referentów, w 1950 r. – 37, w 1951 r. – 26. Tak wielka liczba przyjęć oznaczała, że rotacji podlegała większa część całej obsady urzędu (zob. przyp. 6 i 7). Licznych przyjęć dokonano w latach 1946 i 1952, gdy zatrudniono po 15 nowych referentów, i w 1953 r. – 12 osób.

²⁸ W 1947 r. zwolniono lub przeniesiono do innych placówek 21 referentów, w 1952 r. – 26 i w 1954 r. – 26. W pozostałym okresie, pomijając lata 1945 i 1956, co roku odchodziło z pracy w zawierciańskim UB kilkunastu referentów.

skich. Od końca lat czterdziestych wielu funkcjonariuszy znalazło się w referatach ochrony przemysłu tworzonych przy ważniejszych zakładach na terenie powiatu. Urząd zawierciański utrzymywał referaty ochrony w co najmniej czterem zakładach pracy²⁹.

W zamieszczonej tabeli znalazło się wielu funkcjonariuszy, którzy swoje czynności wykonywali nie tylko w gmachu przy ul. 3 Maja 3, są tu bowiem także liczni referenci bezpieki pracujący we wszystkich większych zakładach pracy znajdujących się w powiecie³⁰.

Dane na temat ponad 280 funkcjonariuszy PUBP w Zawierciu, zatrudnionych w okresie 1945–1956 nie zawsze są kompletne, ale w tylu przypadkach, w ilu było to możliwe, starano się jak najbardziej uściślić okres służby oraz zajmowane stanowiska, a także podać miejsca pracy. Nie sposób wspominać tutaj o okolicznościach ich służby, chociaż o nagannym zachowaniu funkcjonariuszy przesłuchujących więźniów przetrzymywanych w piwnicach budynku UB mówią świadkowie opisujący swój pobyt w areszcie³¹.

W tabeli uwzględniono jedynie kierownictwo PUBP, oficerów śledczych oraz kierowników i referentów urzędu i jego placówek. Pominięto natomiast zatrudnionych w urzędzie wartowników i personel pomocniczy, jak: maszynistki, szoferzy, lekarze, sprzątaczkę, palacze itp. Zachowane materiały często nie dostarczają odpowiedzi na wszystkie pytania, ale systematyczne ich badanie w coraz większym stopniu uzupełnia wiedzę o strukturze UB i przebiegu służby zatrudnionych w nim funkcjonariuszy.

Struktura i obsada personalna PUBP/PUDsBP w Zawierciu w latach 1945–1956

Skład grupy operacyjnej na powiat zawierciański utworzonej rozkazem personalnym MBP nr 6 z 12 stycznia 1945 r.

Nazwisko i imię	Stopień służbowy	Stanowisko	Wcześniejsze zatrudnienie
Siniawski (Sieniawski) Stanisław	ppor.	kierownik grupy operacyjnej	WUBP w Lublinie
Jachimowicz Michał		wywiadowca	st. wywiadowca Sekcji IV UB w Siedlcach

²⁹ Najliczniejsza grupa funkcjonariuszy przeszła przez takie zakłady, jak: Huta Zawiercie (13), Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Porębie (10), Fabryka „Światowid” w Myszkowie (10), Fabryka Maszyn „Banachiewicz” (8), Zakład WYROBÓW Ogniotrwałych (8), Fabryka Papieru w Myszkowie (7). Ponadto referaty ochrony utrzymywano także w takich zakładach, jak: Fabryka Łączników i WYROBÓW Lano-Kutych „Ernest Erbe” w Zawierciu (6), Odlewnia Żeliwa w Myszkowie (6), Huta Szkła w Zawierciu (5), Stacja PKP w Łazach (5), Zawierciańskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego (5), Cementownia „Wysoka” (3), Warsztat Naprawy Taboru Samochodowego (1).

³⁰ W PUBP w Zawierciu zatrudniono w charakterze referentów także trzy kobiety. Ponadto można wskazać również kilka osób powiązanych więzami rodzinnymi, najbardziej znani i wymieniani przez świadków byli m.in. bracia Mieczysław i Władysław Dudkowie.

³¹ W latach dziewięćdziesiątych w Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach prowadzono dwie sprawy przeciwko funkcjonariuszom PUBP w Zawierciu o stosowanie przez nich niedozwolonych metod śledczych oraz fizyczne i psychiczne znęcanie się nad zatrzymanymi (AIPN Ka, S 1/01/Zk; AIPN Ka, S 13/01/Zk).

Struktura PUBP/PUdsBP w Zawierciu...

Nazwisko i imię	Stopień służbowy	Stanowisko	Wcześniejsze zatrudnienie
Florczak Józef		wywiadowca	st. wywiadowca Sekcji II UBP w Siedlcach
Królikowski Eugeniusz		wywiadowca	wywiadowca Sekcji I UBP w Siedlcach
Rybicki Józef		wywiadowca	wywiadowca Sekcji IVa WUBP w Lublinie

Kierownicy/szefowie

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Siniawski (Sieniawski) Stanisław		ppor./por.	12 I 1945 – 18 III 1945	
Jachimowicz Michał		chor./por.	1945	Informacja o kierowaniu PUBP przez Michała Jachimowicza pochodzi z dokumentu z maja 1945 podpisanego „Jakimowicz [sic!] szef PUBP Zawiercie”. W informatorze <i>Ludzie bezpieki...</i> (s. 423) podano jedynie, że Jachimowicz od 12 I 1945 do 1 XII 1946 był st. wywiadowcą PUBP w Zawierciu.
Świerkot Jacek	Jan	ppor.	1 VII 1945 – 12 XI 1945	p.o. szef
Proszowski Stanisław	Jan	por.	17 IV 1946 – 1 II 1947	p.o. szef
Ziemliński Jan	Adam	ppor./kpt.	20 III 1947 – 1 II 1950	zastępca, p.o. szef, zatwierdzony na szefa od 1 III 1949
Grzyb Aleksander	Marceli	ppor.	1 II 1950 – 1 IX 1950	
Wikliński Zygmunt	Roman	ppor./kpt.	1 VI 1951 – 1 IV 1955	
Brzytwa Stanisław	Stanisław	por.	1 IV 1955 – 1 IX 1956	

Zastępcy kierowników/szefów

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Napora Kazimierz	Piotr		1 III 1945 – 1 VIII 1945	

Struktury

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Dubiński Kazimierz	Michał	ppor.	1 VIII 1945 – 23 II 1946	p.o. szef
Ginter Stanisław	Jan	chor.	1 II 1946 – 1 II 1947	
Tomalak Czesław	Wincenty		1 II 1947 – 1 V 1947	p.o. zastępca
Martela Zygmunt	Szczępan	chor.	1 IV 1947 – 1 XI 1947	
Pycia Stanisław	Wincenty	ppor.	16 IV 1948 – 1 IV 1949	
Wikiński Zygmunt	Roman	chor./ppor	15 V 1949 – 1 VI 1951	nieoficjalnie p.o. szef urzędu od 1 IX 1950
Kwečko Jan	Michał	ppor./por.	1 VI 1951 – 31 III 1955	
Kubat Stanisław	Stefan	chor.	od 1 IV 1955	

Oficerowie śledczy

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Achtelik Julian	Franciszek	oficer śledczy	1946	w 1945 jako oficer śledczy w MUBP w Zawierciu
Cebulski Marian	Józef	plut. oficer śledczy	1 I 1948 – 15 VI 1948	przeniesiony na stanowisko oficera śledczego do PUBP w Głubczycach
Dorobisz Zdzisław	Florian	mł. oficer śledczy	1 I 1949 – 8 VII 1949	oddany do dyspozycji WUBP w Łodzi
Kierczak Jan		oficer śledczy	27 IX 1945 – 1 II 1946	
Kieres Zygmunt	Wiktor	kpr./st. sierż. oficer śledczy	15 X 1949 – 1 IX 1950	wcześniej oficer śledczy PUBP w Tarnowskich Górach; przeniesiony do PUBP w Rybniku
Kuzia Jerzy	Franciszek	st. sierż. mł. oficer śledczy/ oficer śledczy	15 IV 1950 – 1 XII 1953	przeniesiony do PUBP w Kłobucku
Leśniewski Mieczysław	Kazimierz	st. sierż. mł. oficer śledczy/ oficer śledczy	15 X 1945–1947	

Struktura PUBP/PUdsBP w Zawierciu...

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Makiela Bronisław		oficer śledczy	do 9 I 1946	w 1945 jako oficer śledczy w MUBP w Zawierciu; zwolniony na własną prośbę
Odyjas Władysław	Jan	plut./chor. ml. oficer śledczy/st. oficer śledczy	15 V 1951 – 1 IV 1955	
Otręba (Otremba) Bronisław (19 I 1955 zmienił nazwisko na Otrębski)	Bronisław	plut./ppor. oficer śledczy/st. oficer śledczy	1946 – 1 V 1952	rozpoczął służbę w 1945 jako wartownik w MUBP w Zawierciu, następnie awansowany na oficera śledczego; w lutym 1952 delegowany do WUBP w Katowicach; przeniesiony na stanowisko kierownika Sekcji Śledczej w PUBP w Częstochowie
Pilawka Stanisław	Adam	kpr./st. sierż. oficer śledczy	4 I 1949 – 1 X 1949	wcześniej na stanowisku oficera śledczego w PUBP w Lublińcu; przeniesiony na stanowisko oficera śledczego do PUBP w Oleśnie
Płatek Aleksander	Marcin	oficer śledczy	25 IX 1946 – 1948	
Połoński (Płoński, Poloński) Jerzy	Karol	chor. oficer śledczy	1947 – 1 XII 1948	wcześniej na stanowisku oficera śledczego w MUBP w Dąbrowie Górniczej, w UBP na miasto i powiat Gliwice oraz w PUBP w Strzelcach; zwolniony dyscyplinarnie
Rok Jan	Jan	st. sierż. ml. oficer śledczy	1 XI 1947 –	w 1945 oficer śledczy w MUBP w Zawierciu, następnie na stanowisku referenta w tutejszym PUBP
Sierda Ryszard		oficer śledczy/st. oficer śledczy	1946	
Sikora Marian	Izydor	plut./st. sierż. oficer śledczy	15 XI 1953 – 30 X 1954	wcześniej na stanowisku oficera śledczego w UBP w Częstochowie; zwolniony – nieprzydatny do pracy w organach bezpieczeństwa ze względu na stan zdrowia

Struktury

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Supernak Bolesław	Jan	st. sierż./chor. oficer śledczy/ st. oficer śledczy	1 III 1952 – 1 IX 1954	przeniesiony na stanowisko oficera śledczego do UBP w Częstochowie, gdzie następnie został p.o. kierownikiem Sekcji Śledczej; w 1955 przeniesiony do WUdsBP w Stalinogrodzie
Syposz Henryk	Stanisław	chor. st. oficer śledczy	15 IV 1946 – 10 XI 1947	w 1945 referent w PUBP w Zawierciu, następnie zastępca szefa PUBP w Tarnowskich Górach
Szczurek Teodor		mł. oficer śledczy	13 X 1945 – 12 I 1946	wcześniej na stanowisku oficera śledczego w PUBP w Katowicach; zwolniony z adnotacją, że nie nadaje się do pracy w UB
Wartak Henryk	Jan	mł. oficer śledczy	1 I 1949 – 8 VII 1949	przeniesiony do dyspozycji WUBP w Gdańsku

Referenci i kierownicy

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Achtelik Julian	Franciszek		1946 – 1 XI 1947	referent (wcześniej oficer śledczy)
Andrzejewski Franciszek	Franciszek		15 I 1947 – 13 V 1947	mł. referent
Bajon (Bajan) Władysław	Stefan		19 XI 1953 – 31 V 1954	referent RO ZWO w Łazach ³² ; zwolniony na własną prośbę
Bajor Ryszard	Jan		do 1 XI 1947	referent
Bajor Zdzisław			16 VIII 1945 – 1946	mł. referent (wcześniej w MUBP w Zawierciu); od 1 II 1946 referent gminny
Baldys Ryszard	Stefan	b.s./st. sierż.	1 VII 1949 – 31 XII 1954	mł. referent Referatu IV; od 1 VIII 1951 referent Referatu IV; od 1 XII 1951 referent ROP Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Porębie; zwolniony
Bania Ryszard	Jan		15 II 1949–1950	mł. referent Referatu ds. Wywiadu

³² RO – Referat Ochrony (używano także określenia ROP – Referat Ochrony Przemysłowej)

Struktura PUBP/PUdsBP w Zawierciu...

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Baran Bolesław	Szczepan	b.s./kpr.	20 VII 1945 – 1 VI 1949	referent sekcji powiatowej; od 1 XI 1947 referent Referatu III; zwolniony na własną prośbę
Biały Alojzy	Stanisław		28 VIII 1951 – 29 II 1952	mł. referent Referatu IV; następnie referent Referatu IV; zwolniony na własną prośbę
Biały Bronisław	Piotr		30 VII 1952 – 30 XI 1952	referent RO Fabryki Maszyn „Banachiewicz”; zwolniony z powodu powołania do wojska
Bilnik Józef	Władysław		od 28 XI 1952	referent RO Fabryki Papieru w Myszkwie
Bilnik Stanisław	Lukasz	b.s./st. sierż.	1 IV 1950 – 30 VI 1954	st. referent Referatu ds. Wywiadu; od 1 V 1952 kierownik RO Huty Szklą w Zawierciu; zwolniony na własną prośbę
Błaszczak Danuta	Stanisław		1 VIII 1953 – 1 IV 1955	referent Referatu II; wcześniej starsza maszy- nistka tego urzędu; prze- niesiona do dyspozycji szefa WUdsBP w Stalinogrodzie
Błaszczak Wacław	Antoni	b.s./chor.	1 XII 1950 – 31 XII 1956	mł. referent ds. wywiadu (wcześniej wartownik); od 1 V 1952 st. referent terenowy dla obsługi gm. Włodowice i Mrzygłód; od 1 IV 1955 referent terenowy; od 1 IV 1956 oficer operacyjny
Borowiecki Henryk	Franciszek		1949	mł. referent Referatu ds. Wywiadu
Brajnik Aniela	Franciszek		15 II 1945 – 1 V 1946	st. referent (w 1945 zatrudniona w MUBP w Zawierciu); zwolniona na własną prośbę
Bromblik Jan	Franciszek		20 XII 1949 – 31 VII 1950	mł. referent Referatu III; zwolniony dyscyplinarnie zgodnie z orzeczeniem Wydziału ds. Funkcjonariu- szy WUBP w Katowicach
Bryła Wiesław	Alfons	chor.	10 X 1955 – 1956	referent terenowy; od 1 IV 1956 oficer operacyjny

Struktury

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Bugaj Antoni	Stanisław	chor.	od 31 XII 1956	referent terenowy; od 1 IV 1956 oficer operacyjny
Buła Tadeusz	Józef	chor.	28 IX 1954 – 1 XI 1954	referent Sekcji IV; przeniesiony do UBP w Częstochowie
Cesarz Bronisław	Stanisław		8 VI 1945 – 1 XI 1947	st. referent (w 1945 zatrudniony w MUBP w Zawierciu); przeniesiony do PUBP w Będzinie
		chor.	od 31 XII 1954	kierownik RO Fabryki Maszyn; od 1 II 1954 referent RO Fabryki Maszyn (przeniesiony na wniosek Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Katowicach); zwolniony
Ciszewski Henryk	Michał		1 XII 1950 – 30 IV 1953	referent placówki w Myszkowie; następnie referent RO Cementowni „Wysoka”; od 1 V 1952 referent dla obsługi gm. Poraj; zwolniony na własną prośbę
Ciułeba Ignacy	Jan	b.s./plut.	16 VI 1946 – 1 XI 1947	referent gminny (gm. Żarki); zwolniony ze służby za pijaństwo oraz zaniedbywanie obowiązków służbowych
Ciunski Zygmunt	Feliks		17 I 1951 – 31 V 1951	mł. referent Referatu III; zwolniony dyscyplinarnie na podstawie orzeczenia Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Katowicach
Ciurlik Zygmunt	Wawrzyniec		1 XI 1945 – 1948	mł. referent Sekcji Walki z Bandytyzmem; od 1 VI 1946 referent Referatu III
Czajkowski Karol	Karol	sierz./chor.	1953 – 20 VII 1955	od 1 IV 1953 referent Sekcji III; od 1 IV 1955 referent terenowy; zwolniony
Czapła Eugeniusz	Ludwik		2 I 1950 – 31 V 1950	referent ROP Fabryki „Światowid” w Myszkowie; zwolniony (nie nadawał się do pracy w UB)
Czarnecki Józef			od 15 III 1945	referent na gminę

Struktura PUBP/PUdsBP w Zawierciu...

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Czopiński Lucjan	Franciszek	b.s./chor.	1948 – 15 III 1949	st. referent
			do 31 XII 1952	kierownik RO Fabryki obrabiarek „Poręba”; zwolniony na podstawie orzeczenia Wydziału ds. Funkcjonariuszy; sprawa została skierowana do sądu
Derbot Marian	Szczepan	b.s./st. sierż.	25 X 1950 – 31 XII 1954	mł. referent Referatu IV; od 1 XII 1951 referent Referatu IV; od 1 V 1952 st. referent terenowy dla obsługi gm. Koziegłównki i Rudnik Wielki; zwolniony
Dębski Józef	Władysław		24 V 1949 – 1950	mł. referent Referatu V; od 1 V 1950 referent Referatu V
Domagała Edward	Józef	kpr.	1951	referent ewidencyjno-operacyjny
Domagała Marian	Józef	kpr./sierż.	I V 1952	referent ewidencyjno-operacyjny (przeniesiony na stanowisko szyfranta w Referacie II)
Duch Jan	Jan	b.s./st. sierż.	I I 1950 – 31 III 1953	referent ROP Zakładów Wyrobów Ogniotrwałych; od 1 III 1951 kierownik ROP Zakładów Wyrobów Ogniotrwałych; od 1 XII 1951 kierownik ROP Fabryki Papieru w Myszkowie; zwolniony
Dudek Mieczysław	Stanisław	b.s./chor.	5 VII 1945 – 15 I 1948	referent (w 1945 zatrudniony w MUBP w Zawierciu); od 22 V 1946 st. referent; od 1 XI 1947 st. referent Referatu V
Dudek Władysław	Stanisław	b.s./chor.	27 IX 1945 – 5 I 1948	st. referent; od 1 XI 1947 st. referent Referatu III
		b.s.	I III 1951 – 31 X 1951	st. referent placówki w Myszkowie; zwolniony dyscyplinarnie na podstawie orzeczenia Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP Katowice

Struktury

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Dudlak Julian	Jakub		15 III 1945 – 1 XI 1947	referent na gminę
			1950 – 5 VI 1951	referent Huty Szkła w Zawierciu; od 1 XII 1950 referent ROP Fabryki „Światowid” w Myszkowie
Dudlak Stanisław	Jan	st. sierż./ chor.	1952 – 1 II 1956	referent Sekcji III; od 1 VIII 1953 st. referent Sekcji III; od 1 IV 1955 referent terenowy; następnie przeniesiony do Powiatowej Delegatury w Myszkowie
Dudlak Stefan	Władysław	kpr./st. sierż.	28 XI 1951 – 31 III 1955	ml. referent Referatu V; referent RO Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Porębie; zwolniony
Dusza Leon	Wawrzyniec		7 V 1945 – 31 VII 1949	referent (w 1945 zatrudniony w MUBP w Zawierciu); od 1 XI 1947 ml. referent Referatu IV; zwolniony z uwagi na starszy wiek
Dzielawski Eugeniusz	Jan	b.s./sierż.	do 1 XI 1951	ml. referent Referatu IV; od 1 II 1951 referent placówki w Koziegłowach
Dzierżanowski Henryk	Władysław	b.s./plut.	20 XII 1951 – 30 IX 1953	referent Referatu IV; od 1 V 1952 referent terenowy dla obsługi gm. Mierzęcice; zwolniony
Ehrenfried Adam	Szaja		do 15 III 1949	referent Referatu IV
Filipek Władysław			3 IV 1945 – 1 II 1946	referent
Flak Piotr	Piotr		od 6 VIII 1949	ml. referent placówki w Koziegłowach
Gajek Władysław	Jan		od 27 IV 1950	referent ROP Fabryki „Światowid” w Myszkowie
Gajewski Alfred	Franciszek		do 10 II 1951	ml. referent Referatu II
Gębka Eugeniusz	Michał	b.s./plut.	25 III 1950 – 1952	referent ROP Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Porębie; zwolniony dyscyplinarnie, sprawa przekazana do sądu

Struktura PUBP/PUdsBP w Zawierciu...

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Gębka Józef	Michał	kpr./chor.	22 VIII 1952 – 1956	referent RO Fabryki Łączników i Wyrobów Lano-Kutych „Ernest Erbe”; od 10 IX 1954 referent terenowy na gm. Kromolów; od 1 IV 1956 oficer operacyjny
Gębka (Gembka) Julian	Antoni		1 XII 1945 – 1 VI 1946	referent na gminę; zwolniony na własną prośbę
Gębka Marian	Antoni		do 31 X 1950	referent ROP Huty „Zawiercie”; zwolniony dyscyplinarnie na podstawie orzeczenia Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP Katowice
Gębora Ryszard	Władysław		do 15 XI 1949	mł. referent Referatu V; przeniesiony do służby w więzieniu w Mysłowicach
Gił Zygmunt	Jan	kpr./sierż.	1951 – 1 V 1952	kierownik ROP PKP w Łazach
Girek Dionizy	Franciszek	plut./st. sierż.	15 X 1950 – 1952	referent Referatu IV; od 1 IX 1951 st. referent placówki w Koziegłowach; od 1 III 1952 st. referent Referatu III; od 1 V 1952 kierownik Sekcji III
Górka Stanisław	Stanisław	chor./ppor.	1949 – 1955	st. referent Referatu IV; od 1 V 1952 st. referent Sekcji IV; od 1 II 1953 st. referent Referatu IX; od 1 IX 1954 kierownik RO Huty „Myszków”; od 1 IV 1955 st. referent Sekcji IV
Grabowski Zygmunt			5 III 1945 – 16 I 1946	referent na gminę; zwolniony na własną prośbę
Gruk Marian	Andrzej		20 XII 1949 – 30 IV 1952	mł. referent placówki w Myszkowie; następnie referent Referatu II; zwolniony
Gryz Stanisław	Feliks	plut./chor.	1 II 1949 – 31 III 1955	referent broni Referatu Gospodarczego; od 1 VII 1950 referent Referatu V; od 1 XII 1951 st. referent Referatu V; od 1 V 1952 st. referent Sekcji (Referatu) V; od 1 XII 1952 kierownik RO Huty „Myszków”; od 1 XI 1953 kierownik RO Huty „Zawiercie”; zwolniony

Struktury

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Grzesiak Władysław	Paweł		25 IX 1951 – 30 XI 1951	referent Referatu V; zwolniony na własną prośbę
Grzesiak Zygmunt	Paweł	b.s./st. sierż.	25 III 1950 – 31 III 1955	mł. referent Referatu IV; od 10 III 1951 referent ROP Zakładów Wyróbów Ogniotrwałych; od 1 XI 1952 st. referent terenowy dla obsługi gm. Łazy; zwolniony
Grześkowiak Janusz	Teodor		od 1 VIII 1955	referent terenowy (absolwent Technikum Hutniczo-Mechanicznego w Gliwicach)
Grzyb Marian	Kazimierz	chor.	31 III 1955 – 1 II 1956	referent Sekcji IV (wcześniej zatrudniony w UB w Częstochowie); przeniesiony do Powiatowej Delegatury w Myszkowie
Grzybowski Wacław	Wojciech		26 IX 1949 – 26 XII 1949	mł. referent placówki w Koziegłowach; zwolniony po okresie próbnym
Guzek Feliks	Stanisław	kpr.	1950 – 31 V 1951	referent ROP Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Porębie; od 1 IX 1950 referent ROP Fabryki Maszyn „Banachiewicz”; zwolniony na własną prośbę
Hadziński Lucjan			od 20 III 1945	referent na gminę; od 25 VIII 1945 kierownik Sekcji Walki z Bandytyzmem
Hałuda Kazimierz	Karol	b.s./st. sierż.	1 I 1950 – 30 X 1954	referent ROP Odlewni Staliwa; zwolniony (nieprzydatny do pracy w organach bezpieczeństwa ze względu na stan zdrowia)
Hamerlik Stanisław	Jan	b.s./chor.	od 21 XII 1951	mł. referent Referatu V; od 1 V 1952 referent Referatu (Sekcji) V
Hibner Czesław	Leopold	sierż./st. sierż.	1952 – 1 V 1954	referent RO Huty „Zawiercie”; od 1 I 1953 kierownik Sekcji III; przeniesiony do WUBP Katowice
Horeglad Aleksander	Mikołaj	chor.	1950 – 31 VII 1953	st. referent Referatu I; zwolniony

Struktura PUBP/PUdsBP w Zawierciu...

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Imiela Walerian	Antoni	st. sierż.	do 1 VII 1953	st. referent Sekcji IV; przeniesiony na stanowisko referenta w MUBP w Chorzowie
Janus Lucjan	Władysław		10 XII 1949 – 10 III 1951	mł. referent Referatu V
		b.s./st. sierż.	do 15 I 1954	kierownik RO Huty „Myszków”; zwolniony dyscyplinarnie na podstawie orzeczenia Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP Katowice
Jaskóła Wacław	Piotr	b.s./sierż.	1 II 1951 – 1952	mł. referent ds. poboru; (wcześniej zatrudniony jako wartownik); od 1 XI 1951 referent ds. poboru; od 1 V 1952 st. referent ds. poboru
Jędrusik Mieczysław	Franciszek	ppor.	1949 – 1950	mł. referent Referatu Kolejowego; od 1 IX 1950 referent Referatu Kolejowego
Kaim Tadeusz	Bolesław	b.s./chor.	6 VI 1951 – 31 III 1955	mł. referent Referatu IV; od 1 V 1952 referent RO Fabryki Łączników i Wyrobów Lano-Kutych „Ernest Erbe”; od 1 I 1953 referent RO Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Porębie; zwolniony
Kajdas Włodzimierz	Augustyn	b.s./kpr.	4 VIII 1947 – 15 III 1949	mł. referent (wcześniej zatrudniony jako wartownik PUBP Olesno); od 1 XI 1947 mł. referent Referatu IV
Kaleta Stefan			27 IX 1945 – 10 I 1946	mł. referent
Kaptur Władysław	Franciszek	plut./st. sierż.	1 IV 1949 – 1952	referent Referatu IV; od 1 III 1951 kierownik ROP Odlewni Żeliwa w Myszkowie; od 1 VII 1952 kierownik RO Huty „Zawiercie”

Struktury

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Karkoszka Antoni	Franciszek	b.s./st. sierż.	1950 – 31 XII 1954	mł. referent Referatu I; od 1 II 1951 referent Referatu I; od 1 V 1952 st. referent terenowy dla obsługi gm. Poręba; od 1 VIII 1953 kierownik RO Warsztatu Naprawy Taboru Samochodowego; od 1 X 1954 kierownik RO Fabryki „Światowid”; zwolniony
Kasprzyk Bronisław	Paweł		od 29 XII 1949	mł. referent Referatu IV (wcześniej zatrudniony jako wartownik)
Kazielski (Kozieński) Tadeusz	Andrzej	b.s./st. sierż.	8 VII 1948 – 1 V 1952	mł. referent Referatu V (wcześniej zatrudniony jako wartownik); od 22 VII 1949 referent Referatu V; od 22 VII 1950 st. referent Referatu V; od 1 X 1951 st. referent w kierownictwie;
Kierczak Jan			1 II 1946 – 1946	st. referent gminny (wcześniej zatrudniony jako oficer śledczy)
Kisiel Henryk	Jan	b.s./chor.	2 I 1946 – 1 XI 1947	referent; od 1 VI 1946 st. referent polityczno-społeczny
Kita Roman	Władysław	b.s./plut.	15 VII 1945 – 15 I 1948	referent gminny; od 1 XI 1947 st. referent Referatu V
Kleczek Lucjan	Józef	b.s./chor.	24 XII 1953 – 1 II 1956	referent Referatu I; od 1 VII 1955 referent terenowy; przeniesiony do Powiatowej Delegatury w Myszkowie
Kleszcz Henryk	Roman	chor.	IV 1954 – 30 IX 1954	kierownik RO Fabryki Maszyn w Zawierciu; zwolniony dyscyplinarnie
Kociolkowski (Kociałkowski) Ryszard	Wojciech	b.s./chor.	30 VII 1945 – 15 I 1951	kierownik sekcji powiatowej; od 1 II 1946 st. referent gminny; od 1 XI 1947 st. referent placówki w Myszkowie; od 10 X 1949 st. referent Referatu V; od 22 VII 1950 st. referent w Kierownictwie PUBP

Struktura PUBP/PUdsBP w Zawierciu...

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Kolodziej Stanisław	Michał		15 II 1945 – 15 III 1947	referent na gminę; zwolniony na własną prośbę
Korfel Stanisław	Tomasz		1946 – 1948	referent gminny; od 1 XI 1947 referent Referatu IV
Korusiewicz Edmund (Edward)	Józef	b.s./st. sierż.	1 V 1950 – 20 I 1954	referent broni Referatu Gospodarczego (wcześniej komendant gmachu); przekazany do WUdsBP Stalinogród
Kot Franciszek			15 XI 1945 – 15 I 1946	referent; zwolniony na własną prośbę
Kowalik Edward	Stanisław	b.s./chor.	1948 – 1949	referent Referatu III; od 22 VII 1949 st. referent Referatu III
Kowalik Ferdynand	Piotr		15 VII 1945 – 1948	referent sekcji miejskiej; od 1 I 1946 referent gminny; od 1 XI 1947 referent Referatu IV
Kozielewski Franciszek	Antoni		29 XII 1949 – 15 V 1950	mł. referent placówki w Koziegłowach (wcześniej wartownik w PUBP w Zawierciu); przeniesiony na własną prośbę do PUBP Będzinie
Kozioł Kazimierz	Marceli	plut.	7 VI 1951 – 1 V 1952	referent Referatu Komunikacji
Kozioł Marian			15 X 1945 – 1 XI 1947	zastępca kierownika sekcji powiatowej (wcześniej w MUBP w Zawierciu); od 1 II 1946 st. referent gminny; przeniesiony na stanowisko oddziałowego aresztu
Krasoń Bronisław	Stefan	ppor.	od 1 III 1954	st. referent terenowy
Kruk Mieczysław	Ludwik	b.s./kpr.	1951	mł. referent Referatu Kolejowego; od 1 I 1951 mł. referent Referatu Komunikacji
Krysiak Ignacy	Józef		24 III 1945 – 1 VIII 1945	referent na gminę; „zamordowany przez bandę”
Księżyk Antoni	Antoni	b.s./sierż.	1951 – 1 VIII 1953	referent RO Odlewni Staliwa „Myszków”; od 1 IX 1951 referent RO Fabryki „Światowid”; od 1 II 1953 referent terenowy dla obsługi gm. Żarki; przeniesiony do UBP w Częstochowie

Struktury

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Kubat Stanisław	Stefan	chor.	od 7 IX 1954	kierownik RO ZWO w Łazach
Kulach Stanisław	Jan		6 XI 1951 – 30 IV 1952	mł. referent ROP Fabryki Papieru w Myszkowie; zwolniony na własną prośbę
Kupczak Antoni	Szymon		10 II 1945 – 1 V 1947	Referent (w 1945 w MUBP w Zawierciu); od 1 V 1947 przeniesiony na stanowisko wartownika
Kurek Wacław	Piotr	b.s./sierż.	1948 – 1951	mł. referent Referatu III; od 15 II 1950 referent Referatu III
Kurek Władysław	Franciszek	b.s./kpr.	19 VII 1945 – 1947	referent; w styczniu 1946 skazany na 5 dni aresztu za to, że będąc nietrzeźwym, postrzelił człowieka (wcześniej w MUBP w Zawierciu); od 1 XI 1947 st. referent Referatu V; przeniesiony do PUBP w Będzinie
Kurzaczek Ryszard	Piotr	b.s./sierż.	30 XII 1952 – 1953	referent Referatu V
Kutarasiński Bolesław	Józef	b.s./ppor.	1952 – 1956	mł. referent RO Zakładów Przemysłu Bawełnianego; od 1 V 1952 referent terenowy dla obsługi gm. Kromolów; od 1 II 1954 referent RO Fabryki Papieru w Myszkowie; od 1 VII 1955 referent Sekcji IV; od 1 XII 55 st. referent Sekcji IV; od 1 II 1956 przeniesiony do Powiatowej Delegatury w Myszkowie; od 1 IV 1956 oficer operacyjny PUBP w Zawierciu
Kuzior Leonard (Leon)	Felicjan	kpr./sierż.	21 III 1952 – 28 II 1954	referent Referatu IV; od 1 V 1952 referent Sekcji IV; zwolniony na własną prośbę
Kuźniar Henryk			27 IX 1945 – 15 I 1946	referent; zwolniony na własną prośbę
Kwaśniak Eugeniusz	Stanisław		20 II 1945 – 1949	mł. referent (wcześniej zatrudniony w MUBP w Zawierciu); od 1 XI 1947 referent placówki w Koziegłowach

Struktura PUBP/PUdsBP w Zawierciu...

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Kwiecień Franciszek	Franciszek	b.s./chor.	15 IX 1951 – 31 III 1955	referent ROP Fabryki „Światowid”; od 1 XII 1951 referent ROP Zakładów Wyrobów Ogniotrwałych; od 1 I 1953 referent terenowy dla obsługi gm. Koziegłównki; zwolniony
Kwiecień Włodzimierz	Roman	b.s./chor.	28 XII 1953 – 1 II 1956	referent Sekcji IV; od 1 VII 1955 referent terenowy; przeniesiony do Powiatowej Delegatury w Myszkowie
Kwieciński Tadeusz	Antoni	b.s./chor.	5 IV 1950 – 31 III 1955	mł. referent Referatu IV; od 1 XII 1951 referent Referatu IV; od 1 V 1952 st. referent terenowy dla obsługi gm. Kroczyce; od 1 VII 1953 kierownik RO Zawierciańskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego; zwolniony
Lakwa Stefan	Stefan	plut./st. sierż.	1952 – 31 XII 1954	referent RO Huty „Zawiercie”; od 1 I 1953 kierownik RO Odlewni Żeliwa Ciagliwego; zwolniony
Lasak (Lasek) Roman			15 X 1945 – 1946	zastępca kierownika sekcji miejskiej (przeniesiony z MUBP w Zawierciu); od 1 II 1946 st. referent gminny
Lech Władysław	Piotr	b.s./st. sierż.	22 IX 1949 – 20 I 1954	st. referent Referatu Gospodarczego; przekazany do WUBP w Katowicach
Lengas Bolesław	Aleksander	sierż.	do 1 XI 1947	mł. referent
Leśniak Jerzy	Ignacy	b.s./sierż.	26 XI 1951 – 1953	mł. referent placówki w Myszkowie; od 1 V 1952 referent Referatu I
Leśniak Stefan	Teofil		15 VII 1949 – 1 VII 1950	mł. referent Referatu III; przeniesiony na stanowisko sekretarza (zwolniony 31 III 1955)
Lada Edward	Roman		od 10 VI 1949	mł. referent placówki w Myszkowie
Łatka Zdzisław	Bolesław		do 1 VII 1950	referent Referatu V; zwolniony dyscyplinarnie na podstawie orzeczenia Wydziału ds. Funkcjonariuszy

Struktury

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Lazarz Mieczysław	Aleksander	b.s./kpr.	4 VI 1951 – 1 V 1952	mł. referent placówki w Koziegłowach
Łącki Tadeusz	Stanisław		1 II 1947 – 13 V 1947	referent
Łuczak Kazimierz	Feliks	st. sierż./ chor.	1949 – 31 X 1950	referent Referatu III; zwolniony na podstawie orzeczenia Wydziału ds. Funkcjonariuszy
Macianty Mieczysław	Edmund	plut./ st. sierż.	1952 – 31 XII 1954	referent RO Zawierciań- skich Zakładów Przemysłu Bawełnianego; od 1 XI 1953 referent terenowy dla obsłu- gi gm. Żarki; zwolniony
Maj Zenon	Roman		20 VI 1951 – 20 IX 1951	referent placówki w Koziegłowach
Majerczyk Mieczysław	Stanisław		1 I 1947 – 13 V 1947	mł. referent
Makiela Mieczysław			20 II 1945 – 1946	referent; od 30 VI 1945 kierownik Sekcji Miejskiej; od 1 II 1946 st. referent gminny
Malinowski Kazimierz	Władysław		12 XII 1945 – 1 XI 1947	referent; zwolniony na własną prośbę
Malkiewicz Edmund	Stanisław	b.s./plut.	1 XII 1950 – 1952	referent ds. wywiadu; od 1 V 1952 referent RO Fabryki Papierni w Myszkowie
Małota Florian	Aleksander	b.s./sierż.	do 10 XI 1949	referent placówki kolejowej; przeniesiony do służby w więzieniu w Mysłowicach
Martinek Henryk	Józef	b.s./chor.	1 I 1950 – 31 III 1955	referent ROP Fabryki Maszyn „Banachiewicz”; następnie referent ROP Huty Szkła w Zawierciu; od 15 VIII 1951 referent ROP Fabryki „Światowid”; od 1 V 1952 referent RO Huty „Zawiercie”; zwolniony
Maszczyk Tadeusz			od 30 III 1945	referent na gminę
Maszycki Franciszek	Jakub	b.s./ st. sierż.	1 I 1950 – 30 IV 1954	kierownik ROP Odlewni Staliwa; od 1 IX 1950 kie- rownik ROP Fabryki Łącz- ników i Wyrobów Lano- Kutych „Ernest Erbe”; od 1 II 1953 kierownik RO ZWO; zwolniony

Struktura PUBP/PUDsBP w Zawierciu...

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Matusiak Jan	Wacław		do 1 XII 1948	ml. referent Referatu V
Mąka Stanisław	Stefan		do 15 II 1950	ml. referent Referatu IV
Męćik Stanisław			od 4 II 1945	st. referent
Miasek Marian	Piotr	chor./ppor.	1953 – 7 IX 1954	kierownik RO PKP Łazy; przeniesiony do WUDsBP w Stalinogrodzie
Michniewski Zdzisław	Władysław	b.s./st. sierż.	23 XII 1953 – 31 XII 1956	referent RO Fabryki „Ernest Erbe”; od 1 VII 1955 referent terenowy; od 1 IV 1956 oficer operacyjny; oddelegowany 19 IV – 31 VII 1956 do WUDsBP Katowicach; zwolniony
Mikuła Stanisław	Stanisław	st. sierż.	1 V 1952 – 30 XI 1954	st. referent Referatu II (wcześniej szyfrant-fotograf Referatu II)
Milejski Julian			15 III 1945 – 15 I 1946	referent gminny
Milka Tadeusz	Antoni		28 IV 1950 – 30 IV 1952	referent ROP Fabryki Urządzeń Mechanicznych; od 1 IX 1950 referent ROP stacji kolejowej w Łazach; zwolniony na własną rośbę
Miśta (Mista) Tadeusz	Władysław	b.s./ppor.	1 IX 1951 – 31 XII 1956	ml. referent ds. wywiadu (wcześniej wartownik); od 1 III 1952 referent ds. wywiadu; od 1 V 1952 st. referent terenowy dla obsługi gm. Niegowa; od 1 IX 1956 oficer operacyjny
Mrozek (Mrozek) Mieczysław	August	b.s./chor.	13 III 1950 – 31 XII 1956	referent ROP Fabryki Maszyn „Banachiewicz”; od 1 IV 1955 referent ds. ogólnych; od 1 V 1955 referent grupy operacyjnej; od 1 IV 1956 oficer operacyjny; zwolniony
Nawrot (Nawrat) Wiktor	Antoni	kpr./st. sierż.	do 1 V 1952	referent Referatu Komunikacji; od 1 I 1952 st. referent Referatu Komunikacji

Struktury

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Nawrotek Stanisław	Stanisław	b.s./st. sierż.	2 I 1950 – 31 XII 1954	referent ROP Huty „Zawiercie”; następnie referent ROP Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Porębie; od 1 XII 1951 kierownik ROP Cementowni „Wysoka”; od 1 III 1953 kierownik RO Papierni Myszków; od 1 XII 1953 referent RO Cementowni „Wysoka”; zwolniony
Nazimek Henryk	Jan		27 IX 1945 – 1 XI 1947	referent; zwolniony na własną prośbę
Niedzielski Tadeusz	Józef	sierż./chor.	1951 – 1 VII 1952	kierownik ROP Huty „Zawiercie”
Noszczyk Paweł			13 IV 1945 – 17 I 1946	referent; zwolniony na własną prośbę
Nowak Antoni	Ignacy		1947 – 1949	referent Referatu I; od 1 I 1949 st. referent Referatu I
Nowak Józef	Jan		1948	referent
Nowak Lucjan	Izydor	chor./ppor.	1953 – 1 II 1956	referent Sekcji III; od 1 IV 1955 referent terenowy; przeniesiony do Powiatowej Delegatury w Myszkowie
Nowak Mieczysław			od 15 XI 1945	st. referent
Nowak Szczepan			15 III 1945 – 18 I 1946	referent na gminę; zwolniony na własną prośbę
Nowak Tadeusz	Władysław	kpr.	15 I 1956 – 1 II 1956	referent Sekcji IV; przeniesiony do Powiatowej Delegatury w Myszkowie
Nowakowski Bolesław	Franciszek	chor.	do 15 XI 1951	st. referent Referatu III
Nowakowski Józef			20 II 1945 – 15 I 1946	referent na gminę; zwolniony na własną prośbę
Okraska Mieczysław	Antoni	b.s./ppor.	20 II 1946 – 1 IV 1955	referent gminny (wcześniej pracownik kartoteki); od 1 XII 1946 referent ewidencyjno-operacyjny; od 1 XI 1947 referent ewidencyjno-operacyjny Referatu II; od 1 X 1950 st. referent Referatu II; od 1 V 1952 st. referent Sekcji IV; od 1 I 1953 kierownik Sekcji IV; oddany do dyspozycji szefa WUdsBP w Stalinogrodzie

Struktura PUBP/PUdsBP w Zawierciu...

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Olesiak Bolesław	Walenty	b.s./chor.	1948 – 1 VII 1951	st. referent placówki kolejowej w Łazach, od 1 I 1949 st. referent Referatu Kolejowego; od 1 I 1951 st. referent Referatu Komunikacji
Olkuski Walenty	Antoni	chor.	do 8 V 1954	st. referent Sekcji IV; od 8 V 1954 oddelegowany służbowo do MUBP w Chorzowie
		chor.	27 VII 1954 – 31 III 1955	odwołany z delegacji z MUBP w Chorzowie; st. referent Sekcji IV; zwolniony
Orman Marian	Antoni	chor./ ppor.	20 IV 1954 – 31 XII 1956	st. referent Sekcji III; od 1 IV 1955 st. referent terenowy; od 1 IV 1956 oficer operacyjny; zwolniony
Ostachowski Stanisław	Jan		do 15 VIII 1950	referent ROP Huty „Zawiercie”
Otręba Ignacy	Andrzej	b.s./st. sierż.	21 XI 1950 – 31 XII 1954	mł. referent placówki w Myszkowie; od 1 XII 1951 referent placówki w Myszkowie; od 1 V 1952 referent Sekcji IV; od 1 I 1953 referent Fabryki Papieru w Myszkowie
Panczyk Stanisław	Hipolit		od 25 X 1950	referent placówki w Kozięglowach
Pelka Adam	Stanisław		15 VII 1949 – 1950	mł. referent placówki w Myszkowie; od 1 IX 1950 mł. referent Referatu II
Piłka Henryk	Jan	b.s./kpr.	do 1 XI 1947	mł. referent; przeniesiony
Piskorek Zdzisław	Józef	kpr./st. sierż.	1 IX 1951 – 1 VI 1953	mł. referent placówki w Myszkowie (wcześniej wartownik); od 1 V 1952 referent terenowy dla obsługi gm. Siewierz; następnie przeniesiony na stanowisko referenta UBP Obiektu nr 4 w Łabędach
Płatkowski Józef	Jan	b.s./sierż.	20 I 1946 – 1 X 1948	referent gminny; od 1 XI 1947 st. referent Referatu V; przeniesiony dyscyplinarnie

Struktury

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Polak Stefan	Franciszek	st. sierż.	7 XI 1950 – 15 I 1951	ml. referent Referatu III
Polewczak Stefan	Mikołaj		12 XII 1945 – 1 VI 1946	referent; zwolniony za samowolne opuszczanie pracy i niewywiązywanie się z obowiązków służbowych
Płatek Aleksander	Marcin		1 IX 1945 – 25 IX 1946	referent gminny; od 1 II 1946 referent ewidencyjno-operacyjny; przeniesiony na stanowisko oficera śledczego
Płatkowski Józef	Jan		od 25 IX 1946	st. referent Referatu III
Przeraziński Stanisław	Antoni		5 VI 1950 – 10 III 1951	referent placówki w Myszkowie
Przybyła Franciszek	Maciej		1950	referent ROP Huty „Zawiercie”
Przybysławski Marian	Andrzej		1 II 1946 – 1 XI 1947	referent (wcześniej buchalter w PUBP w Zawierciu); przeniesiony na stanowisko administratora
			1 II 1949 – 15 XI 1949	referent Referatu IV (przeniesiony ze stanowiska administratora); przeniesiony do więzienia Sosnowiec-Radocha
Puchała Edward	Wojciech		do 1 V 1952	referent Referatu Komunikacji; następnie referent Sekcji III
Raczak Bogusław	Józef	kpr.	od 1 V 1951	ml. referent Referatu V
Raczyński Tadeusz	Andrzej		10 I 1946 – 17 V 1946	referent gminny; zwolniony za dokonanie gwałtu w stanie nietrzeźwym
Rak Józef			20 II 1945 – 1 I 1946	referent na gminę; uznany za nienadającego się do pracy w UB
Rogoń Mieczysław	Jan		10 II 1945 – 1 XII 1946	ml. referent (zaczął pracę w MUBP w Zawierciu) od 1 II 1946 referent; nie nadawał się do pracy w UB
Rok Jan	Jan	b.s./st. sierż.	1 II 1946 – 1 XI 1947	referent gminny (wcześniej oficer śledczy); od 1 XI 1947 przeniesiony na stanowisko oficera śledczego

Struktura PUBP/PUDsBP w Zawierciu...

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Rozpara Wacław	Marcin		do 1 III 1946	mł. referent (przeniesiony na stanowisko komendanta gmachu) (1 III 1946 zmarł wskutek postrzelenia się)
Rusin Józef	Piotr	ppor.	1955	st. referent terenowy
Rutka Stanisław			25 III 1945 – 30 VII 1945	referent na gminę
Rychter Marcin	Feliks	sierż./ st. sierż.	30 VI 1952 – 15 IX 1953	referent Sekcji IV; od 1 XI 1952 kierownik RO przy Zawierciańskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego; od 1 VI 1953 st. referent Sekcji IV; zwolniony dyscyplinarnie na podstawie orzeczenia Wydziału ds. Funkcjonariuszy
Ryznar Eugeniusz	Salomea	chor.	15 VII 1955 – 1 II 1956	referent terenowy; przeniesiony do Powiatowej Delegatury w Myszkowie
Samiec Zygmunt	Józef	b.s./chor.	do 20 III 1948	st. referent; zwolniony z pracy za zabójstwo, sprawa została skierowana do sądu
Siewnik Lucjan	Wiktor	b.s./chor.	8 XI 1950 – 1 II 1956	mł. referent Referatu III; od 1 V 1952 referent terenowy dla obsługi gm. Pińczyce; od 1 IV 1953 st. referent terenowy dla obsługi gm. Pińczyce; od 1 XI 1953 st. referent Sekcji (Referatu) V; od 1 IV 1955 referent terenowy; przeniesiony do Powiatowej Delegatury w Myszkowie
		ppor.	do 31 XII 1956	oficer operacyjny
Sikora Edward	Franciszek	b.s./st. sierż.	1950 – do 31 I 1954	referent ROP Fabryki „Światowid”; od 1 XII 1950 referent ROP Huty Szkła w Zawierciu; od 1 VIII 1953 referent terenowy dla gm. Kroczyce; zwolniony

Struktury

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Sikorska Alicja (II 1951 zmiana nazwiska na Piskorek Alicja)	Kazimierz		1 IX 1950 – 1 V 1952	ml. referent Referatu II; przeniesiona na stanowisko sekretarki-maszynistki RO stacji kolejowej w Łazach
			1 III 1953 – 1 VIII 1953	referent Referatu II (wcześniej sekretarka stacji kolejowej w Łazach); przeniesiona do Obiektu nr 4 w Łabędach
Skłodkowski Zygmunt	Aleksander		21 I 1945 – 15 I 1946	referent
Smentek (Smętek) Wacław	Piotr	chor.	24 VIII 1945 – 1 III 1951	referent (wcześniej wartownik w MUBP w Zawierciu); od 1 II 1946 referent Sekcji Walki z Bandytyzmem; następnie referent Referatu III; od 1 XI 1947 st. referent placówki w Koziegłowach; od 23 X 1950 st. referent Referatu III (przeniesiony dyscyplinarnie na stanowisko referenta w PUBP w Lublińcu)
Smoczyński Józef	Józef		16 VIII 1945 – 1 XI 1947	ml. referent (wcześniej w MUBP w Zawierciu); od 1 II 1946 referent gminny; zwolniony za pijaństwo oraz zaniedbywanie obowiązków służbowych
Sojka Bronisław			15 XI 1945 – 1 II 1946	ml. referent
Sosnowski Ludwik	Bronisław	kpr./ppor.	12 I 1950 – 1956	referent ROP Zakładów Wyrobów Ogniotrwałych; od 1 III 1951 kierownik ROP Fabryki Maszyn „Banachiewicz”; od 1 VII 1952 kierownik RO Odlewni Staliwa w Myszkwie; od 1 III 1953 kierownik RO Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Porębie; od 1 IV 1955 st. referent Sekcji IV; od 1 IV 1956 oficer operacyjny Sekcji IV
Spera Stefan	Władysław		od 24 II 1953	referent Sekcji V

Struktura PUBP/PUDsBP w Zawierciu...

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Stach Waclaw	Jacenty		15 II 1947 – 15 XI 1947	ml. referent gminny
Stefański Jan			od 16 VIII 1945	referent Sekcji Walki z Bandytyzmem
Styczyński Tadeusz	Wojciech		10 III 1945 – 15 V 1946	referent na gminę; przeszedł do dyspozycji PPR
Sus Arkadiusz	Stanisław	chor.	1 VII 1955 – 1 II 1956	referent terenowy; przeniesiony do Powiatowej Delegatury w Myszkowie
Syposz Henryk	Stanisław		5 II 1945 – 2 VIII 1945	st. referent (przeniesiony na p.o. zastępcę szefa PUBP w Tarnowskich Górach)
Szczygiel Franciszek	Aleksander		29 VIII 1952 – 1953	referent RO Huty „Zawiercie”; od 1 II 1953 referent RO ZWO w Łazach
Szewczyk Stanisław	Stanisław	b.s./ st. sierz.	19 XI 1950 – 31 III 1954	ml. referent Referatu I; od 1 V 1952 st. referent terenowy dla obsługi gm. Koziegłówek; od 1 II 1953 referent RO Huty „Zawiercie”; zwolniony na własną prośbę
Szłęk Mikołaj	Mikołaj	plut.	do 30 IV 1952	referent RO Huty „Zawiercie”; zwolniony
Ścigala Ignacy	Karol		15 III 1945 – 15 XI 1945	referent na gminę; „zamordowany przez bandę”
Śliwa Władysław	Jan		22 IX 1951 – 1 IV 1952	ml. referent Referatu III; przeniesiony na własną prośbę na stanowisko wartownika
Świeboda Tadeusz			15 III 1945 – 30 VII 1945	referent na gminę
Świeczka Zdzisław	Wojciech		do 29 XII 1948	ml. referent Referatu I; zwolniony dyscyplinarnie na podstawie orzeczenia Wydziału ds. Funkcyjarijuszy
Tabor Włodzimierz	Alfons		do 30 IX 1952	referent RO Zawierciańskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego; zwolniony na własną prośbę

Struktury

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Tarkowski Zygmunt	Ignacy		10 VIII 1945 – 1 II 1946	referent; przeniesiony na stanowisko intendenta
			1 IV 1946 – 1 I 1947 (?)	st. referent gminny (przeniesiony ze stanowiska intendenta); od 1 I 1947 przeniesiony na stanowisko buchaltera
			od 1 I 1949	st. referent Referatu Gospodarczego (przeniesiony ze stanowiska intendenta)
Teper Jerzy	Edward	chor.	22 VIII 1954 – 1 I 1956	referent Sekcji IV; zwolniony
Torbus Józef			16 II 1945 – 18 I 1946	referent na gminę; zwolniony na własną prośbę
Torbus Stefan	Władysław		20 II 1945 – 1 IX 1945	referent na gminę; „zamordowany przez bandę”
Turlej Czesław	Stanisław	b.s./ st. sierż.	21 XI 1950 – 1952	ml. referent Referatu ds. Wywiadu; następnie ml. referent Referatu V; od 1 XII 1951 referent Referatu V (podobny awans 1 V 1952); od 1 XI 1952 st. referent Referatu V
		chor./ppor.	7 IX 1954 – 1956	przeniesiony z dyspozycji szefa na stanowisko kierownika Sekcji III; od 1 IV 1955 kierownik Sekcji IV; od 1 IV 1956 st. oficer operacyjny Sekcji IV
Turoń Franciszek			od 20 II 1945	referent na gminę
Urzędniczek Jan	Karol	b.s./chor.	15 I 1950 – 31 I 1954	kierownik ROP Fabryki Maszyn „Banachiewicz”; od 20 II 1950 st. referent placówki w Koziegłowach; od 1 III 1951 kierownik ROP Huty Szkła w Zawierciu; od 1 V 1952 kierownik RO Fabryki „Światowid” w Myszkowie; zwolniony
Wacowski Stanisław	Władysław	kpr.	1950	ml. referent Referatu I; od 1 VI 1950 referent Referatu I
Waksmański Piotr	Władysław	chor.	1953 – 1 IV 1955	kierownik RO Cementowni „Wysoka”; przeniesiony

Struktura PUBP/PUdsBP w Zawierciu...

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Waksmański Stanisław	Józef	b.s./plut.	1 VII 1950 – 15 XI 1952	referent ROP Fabryki Łączników i Wyrobów Kutyh „Ernest Erbe”; od 1 V 1952 st. referent terenowy dla obsługi gm. Łazy; zwolniony na własną prośbę
Walotek Edmund	Antoni	b.s./st. sierż.	1952 – 7 IX 1954	referent RO PKP Łazy; przeniesiony do WUBP w Stalinogrodzie
Wartola (Watoła) Stefan	Ludwik		15 III 1945 – 15 VII 1946	referent; zwolniony jako „niepewny politycznie”
Wątor Władysław	Józef		do 25 IV 1950	kierownik ROP Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Porębie
Wencel Henryk	Piotr	b.s./st. sierż.	11 IX 1951 – 31 III 1955	mł. referent Referatu III; od 1 V 1952 referent Sekcji III; zwolniony
Wieczorek Jan	Aleksander	chor.	do 31 XII 1956	oficer operacyjny
Wikliński Zygmunt	Roman	b.s./chor.	27 I 1948 – 15 V 1949	st. referent Referatu V
Witek Julian	Władysław	b.s./st. sierż.	24 XI 1951 – 8 V 1954	mł. referent Referatu III; od 1 V 1952 referent Sekcji III; od 8 V 1954 oddelegowany służbowo do MUBP w Chorzowie
		st. sierż.	3 VIII 1954 – 1 IV 1955	odwołany z delegacji z MUBP w Chorzowie; referent Sekcji III; przeniesiony do KW MO w Katowicach
Witkowski Piotr			15 XI 1945 – 8 I 1946	referent; zwolniony na własną prośbę
Włodarczyk Jan			27 IX 1945 – 7 I 1946	mł. referent; nie nadawał się do pracy w UB
Wnuk Henryk	Andrzej		od 15 X 1951	referent placówki w Myszkowie
Wojnowski Alfons			15 XI 1945 – 1946	mł. referent; od 1 I 1946 referent gminny
Woźniakowski Józef	Władysław	kpr./chor.	30 III 1953 – 31 III 1955	referent Sekcji IV; od 10 IX 1954 referent Referatu I; zwolniony
Wójcik Tadeusz			20 VII 1945 – 15 I 1946	referent na gminę; nie nadawał się do pracy w UB

Struktury

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji	Uwagi
Wójcik Zenon	Stefan		do 15 III 1949	referent Referatu V (przeniesiony na stanowisko oficera śledczego w MUBP w Sosnowcu)
Wójcik Zygmunt	Stefan		1948	referent
Wreczycki Stanisław	Walenty		15 III 1945 – 15 XI 1945	referent; „zamordowany przez bandę”
Wroński Tadeusz	Józef		1946	referent
Wróbel Leon	Kazimierz	b.s./chor.	25 IX 1946 – 1 VI 1947	st. referent Referatu IV; zwolniony, uznany za „niepewnego politycznie”

Dariusz Byszuk

Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie. Struktura organizacyjna i obsada personalna w latach 1944-1954

Milicja Obywatelska została formalnie utworzona dekretem PKWN z 7 października 1944 r., jednakże jej faktyczna działalność rozpoczęła się już na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. Zapowiedź jej powołania pojawiła się w Manifeście PKWN oraz w dekreście o rozwiązaniu Policji Państwowej uchwalonym przez PKWN 27 lipca 1944 r., a zatwierdzonym przez KRN 15 sierpnia 1944 r. W tym samym dniu został też uchwalony dekret o Milicji Obywatelskiej, lecz jego opublikowanie w „Dzienniku Ustaw” zostało wstrzymane z powodu sporów dotyczących usytuowania MO w systemie organów władzy i administracji państwowej, głównie zaś tego, komu ma podlegać organizująca się milicja, radom narodowym – jak zapowiadał Manifest PKWN, czy też Resortowi Bezpieczeństwa Publicznego PKWN – do czego dążył jego kierownik Stanisław Radkiewicz. Ostatecznie zwyciężyła koncepcja Radkiewicza i Milicja Obywatelska stała się zorganizowaną na wzór wojskowy „prawno-publiczną formacją służby Bezpieczeństwa Publicznego”, do której zadań należały:

- ochrona bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego,
- dochodzenie i ściganie przestępstw,
- wykonywanie zleceń władz administracyjnych, sądów i prokuratury w zakresie przewidzianym prawem¹.

W myśl koncepcji ustrojowych PPR Milicja Obywatelska miała być tworzona z jednostek Armii Ludowej, zgodnie ze ściśle tajnym rozkazem nr 13 Dowództwa Głównego AL z 24 marca 1944 r., mówiącym, iż „policja granatowa musi być rozbrojona i rozmundurowana. Służbę bezpieczeństwa pełnić będą oddziały AL”². Jednakże na terenach Rzeszowszczyzny zarówno PPR, jak i jej zbrojne ramię – Armia Ludowa faktycznie nie istniały jako zorganizowane siły zdolne do objęcia władzy.

¹ Art. 2 dekretu z dn. 7 X 1944 r. o Milicji Obywatelskiej, DzU 1944, nr 7, poz. 33.

² Dowództwo Główne GL i AL. *Zbiór dokumentów z lat 1942-1944*, oprac. W. Poterański i in., red. T. Stępniewski, Warszawa 1967, s. 261-262; Z. Jakubowski, *Milicja Obywatelska (1944-1948)*, Warszawa 1983, s. 31.

PPR rozbiły aresztowania przeprowadzone przez Niemców w 1943 r., zaś AL była reprezentowana na tym obszarze jedynie symbolicznie. Z tego względu w momencie wkroczenia Armii Czerwonej na tereny między Sanem i Wisłą właściwie nie miał kto objąć władzy w imieniu PKWN. W wyniku akcji „Burza” w większości miast i miasteczek Rzeszowszczyzny na kilka, kilkanaście dni władzę administracyjną objęli przedstawiciele Polskiego Państwa Podziemnego. Oni też przystąpili do tworzenia organów o charakterze porządkowym. Pierwsze z nich powstały jeszcze na przełomie lipca i sierpnia 1944 r., tworzone przez ujawniające się w czasie akcji „Burza” struktury PPP pn.: Straż Obywatelska, Ochotnicza Służba Bezpieczeństwa, Straż Porządkowa, Komenda Obrony Miasta, Milicja Gromadzka. Posterunki te tworzone żywiołowo (powoływali je sołtysi lub zebrania gminne), co wynikało z lokalnych potrzeb zabezpieczenia ludności przed wzrastającą przestępczością oraz – na wschodzie regionu – z obawy przed terrorem UPA. W sierpniu i wrześniu 1944 r. włączono je do struktur organizującej się Milicji Obywatelskiej.

Tworzenie struktur wojewódzkich MO nastąpiło z pewnym opóźnieniem wskutek braku odpowiednich kadr oraz wątpliwości, jak będzie zorganizowana administracja na wyzwolonych ziemiach polskich. Rzeszowszczyzna w okresie międzywojennym stanowiła zachodnią część województwa lwowskiego, które sięgało na zachód aż po linię Wisły, i nigdy nie miała tradycji wojewódzkich. Brak odpowiednich kadr wynikał ze zupełnej niewydolności organizacyjnej PPR i AL. W konsekwencji komuniści skierowali na Rzeszowszczyznę I Brygadę AL Ziemi Krakowskiej im. Bartosza Głowackiego, sformowaną pospiesznie na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. w okolicach Miechowa i Pińczowa przy współudziale trzynastoosobowej grupy spadochroniarzy Samodzielnego Batalionu Szturmowego (podległych Polskiemu Sztabowi Partyzanckiemu) dowodzonej przez por. Antoniego Jańczaka³.

³ Antoni Jańczak, ppłk, ur. 24 XII 1923 r. w majątku Socha, pow. Drohiczyn, w rodzinie robotników rolnych. W końcu 1939 r. podjął pracę na kolei w zajętej przez Armię Czerwoną Brześciu. W 1941 r. ewakuowany do m. Ruzajewskij. W 1942 r. napisał list do Stalina z prośbą o przyjęcie do Armii Czerwonej i skierowany został do szkoły dywersantów pod Moskwą. Po przeszkoleniu zrzucony na tyłach frontu do wykonania zadań dywersyjnych. W 1943 r. powołany do armii Berlinga; ukończył szkołę oficerską w Riazaniu, potem przydzielono go do Samodzielnego Batalionu Szturmowego. W lipcu 1944 r. zrzucony jako dowódca trzynastoosobowej grupy w lasy miechowskie z zadaniem tworzenia oddziałów partyzanckich i utrzymywania łączności. Zastępca dowódcy I Brygady AL Ziemi Krakowskiej im. Bartosza Głowackiego, z którą przeszedł do MO, komendant powiatowy MO w Sanoku (od 30 X 1944 r.), dowódca Kompanii Operacyjnej WK MO w Rzeszowie (od 16 I 1945 r.), szef Wydzielonej Służby Zewnętrznej WK MO (od 19 III 1945 r.). 16 VIII 1945 r. przeniesiony do dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Gdańsku (był m.in. komendantem MO m. Elbląga i Gdańska). 1 X 1946 r. przeniesiony do KG MO na oficera śledczego Wydziału Specjalnego. Był też m.in. szefem Sekcji Nadzoru nad Ochroną Obiektów Wydzielonej Służby Zewnętrznej KG MO, dowódcą Batalionu Szkolno-Rezerwowego KG MO (luty – lipiec 1950 r.), zastępcą naczelnika Wydziału Odbioru Technicznego Centralnego Biura Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych, naczelnikiem Wydziału III Oddziału II KG MO (15 VII 1952), st. inspektorem Inspekcji Kontroli Ruchu Drogowego KG MO (od 15 V 1955 r.). 30 VI 1957 r. zwolniony z MO za powiązania ze spekulantami. Podjął pracę cywilną. 1 XI 1974 r. ponownie przyjęty do MO w celu naliczenia na nowo emerytury i zwolniony z dn. 30 XI 1974 r. Członek PPR i PZPR. Zmarł 23 XI 1999 r. (AIPN, Akta osobowe, 698/1230).

Po sformowaniu dowodzona przez Józefa Saturna „Bartka”⁴ brygada wyruszyła na wschód i 15 sierpnia 1944 r. przebiła się przez front pod Stopnicą. Wraz z brygadą przez front przeszło kierownictwo krakowskiego Komitetu Obwodowego PPR z mjr. Włodzimierzem Zawadzkim (Aleksandrowem) „Jasnym” oraz dowództwo Obwodu Krakowskiego AL z ppłk. Franciszkiem Książarczykiem „Michałem”⁵ na czele. Brygada licząca około 250–300 ludzi przewieziona została do Rzeszowa i zakwaterowana w gmachu przy ul. Zamkowej 17, natomiast Książarczyk i Zawadzki udali się do Lublina, gdzie pierwszy dostał nominację na wojewódzkiego komendanta MO w Krakowie, drugi na I sekretarza KW PPR. Nominacja na wojewódzkiego komendanta MO w Krakowie wynikała z nieustalenia podziału administracyjnego wyzwolonych obszarów tzw. Polski Lubelskiej⁶. Decyzja gen. Franciszka Józwiaka została przypieczętowana pismem pełnomocnika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN mjr. Broniatowskiego, który 3 września 1944 r. przekazał do dyspozycji Książarczyka jako komendanta MO woj. krakowskiego I Brygadę AL Ziemi Krakowskiej im. Bartosza Głowackiego. Ałowcy mieli założyć biało-czerwone opaski z napisem MO, a na swej

⁴ Józef Saturn, właśc. Józef Włoch (w 1948 r. zmienił nazwisko na Saturn), „Bartek”, mjr, ur. 18 IX 1899 r. w Wojsławicach, pow. Pińczów. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1919–1921 i III powstania śląskiego. Przedwojenny podoficer zawodowy Wojska Polskiego. W 1936 r. usunięty z wojska za kontakty z KPP (wersja Saturna) lub za łapownictwo (ustalenia MO), zdegradowany do szeregowca i skazany na sześć lat więzienia (odsiedział osiemnaście miesięcy). Uczestnik kampanii wrześniowej. Działal w konspiracji ZWZ, a w 1943 r. wraz ze swoim oddziałem przeszedł do GL. Był komendantem wojskowym Okręgu „Wiślica” AL. W lipcu 1944 r. został dowódcą I Brygady AL Ziemi Krakowskiej im. Bartosza Głowackiego, z którą przeszedł front i wstąpił do MO na Rzeszowszczyźnie. Kierownik Wydziału Personalnego WK MO w Rzeszowie i komendant powiatowy MO w Rzeszowie (od 4 X 1944), komendant MO m. Krakowa. 5 II 1947 r. przeniesiono go na szefa Wydziału Służby Zewnętrznej KW MO w Krakowie. Po wielu konfliktach z kierownictwem KW MO i burdach pod wpływem alkoholu zwolniony z dn. 15 VII 1951 r. z MO. Członek PPR i PZPR (AIPN, Akta osobowe, 707/851).

⁵ Franciszek Książarczyk, „Bruno”, „Michał”, gen. broni, ur. 4 XII 1906 r. w Dąbiu, pow. Chrzanów, w rodzinie górniczej. Po ukończeniu siódmej klasy szkoły powszechnej pracował w Fabryce Azotu i w kopalni węgla w Jaworznie. W 1930 r. wyemigrował do Francji, gdzie do 1936 r. pracował w kopalniach węgla jako górnik. Uczestniczył w wojnie domowej w Hiszpanii, dowodząc batalionami im. Adama Mickiewicza i Jarosława Dąbrowskiego. Awansowany na stopień majora przez sztab armii gen. Gordona. Dwukrotnie ranny, stracił lewe oko. W 1939 r. powrócił do Francji i pracował jako górnik. Członek Komunistycznej Partii Hiszpanii (1937–1939) i Komunistycznej Partii Francji (1939–1943). W 1943 r. przedostał się do Warszawy i po nawiązaniu kontaktu z PPR był oficerem inspekcyjnym GL, a następnie komendantem GL–AL Warszawy (do marca 1944 r.). Jako komendant Obwodu Krakowskiego AL w sierpniu 1944 r. przeszedł front z I Brygadą AL Ziemi Krakowskiej i został mianowany wojewódzkim komendantem MO w Rzeszowie. 2 XI 1944 r. mianowany pułkownikiem. 29 VIII 1945 r. przeniesiony na stanowisko komendanta MO woj. warszawskiego, a 5 XI 1946 r. na stanowisko komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie. 13 II 1948 r. został zastępcą komendanta głównego MO ds. polityczno-wychowawczych. 16 VII 1948 r. otrzymał stopień generała brygady. Z dn. 1 I 1954 r. odszedł z zajmowanego stanowiska i przeszedł do służby w LWP. Był m.in. zastępcą dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego. Członek PPR i PZPR. Zmarł 3 XII 1991 r. (AIPN, Akta osobowe, 698/1902; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998, s. 35).

⁶ Województwo rzeszowskie zostało formalnie utworzone dekretem z 7 VII 1945 r., DzU 1945, nr 27, poz. 168.

kwaterze wywiesić tablicę z napisem: Wojewódzka Milicja Obywatelska. Struktura organizacyjna brygady miała być utrzymana do czasu wydania odpowiednich rozkazów przez Księżarczyka⁷. Zmiana nazwy komendy z krakowskiej na rzeszowską nastąpiła we wrześniu 1944 r.

Niemal w tym samym czasie do służby w rzeszowskiej milicji skierowano część oddziału Edwarda Gronczewskiego „Przepiórki”⁸, który w sierpniu 1944 r. został włączony do 8. Pułku Zapasowego LWP w Jarosławiu. Na przełomie sierpnia i września alowców „Przepiórki” wydzielono z tego pułku i część z nich (około sześćdziesięciu ludzi) pod dowództwem Czesława Kurpiasa „Szarego”⁹ oddelegowano do Rzeszowa, pozostałych skierowano do Lublina, gdzie mieli wejść w skład tworzącego się tam Batalionu Specjalnego KG MO.

Właściwe tworzenie struktur Wojewódzkiej Komendy MO w Rzeszowie¹⁰ rozpoczęło się we wrześniu 1944 r. Wykorzystano do tego kadry I Brygady AL Ziemi Krakowskiej, grupę Czesława Kurpiasa oraz nieliczne siły miejscowych komunistów i niektórych byłych policjantów „granatowych” lub emerytów policyjnych z okresu międzywojennego. W następnych tygodniach do służby w MO skierowano niewielką grupę żołnierzy armii Berlinga. Jako pierwsze struktury WK MO zorganizowane zo-

⁷ AIPN Rz, 051/194, Materiały luźne, Odpis rozkazu mjr. Broniatowskiego z 3 IX 1944 r., k. 254.

⁸ Edward Gronczewski, „Przepiórka”, ur. 7 VII 1923 r. w Sierpcu w rodzinie robotniczej. Od 1942 r. należał do GL w oddziale Grzegorza Korczyńskiego. Od marca 1943 r. dowodził samodzielnym oddziałem, który w 1944 r. wszedł w skład I Brygady AL Ziemi Lubelskiej. 5 VIII 1944 r. wstąpił do MO. Był dowódcą Batalionu Specjalnego KG MO (od 15 IX 1944 r.) oraz dowódcą grupy operacyjnej do organizacji MO w Gdańsku (marzec 1945). 23 XII 1945 r. zwolniony z MO na własną prośbę; odszedł do służby w Wojsku Polskim. Zmarł I I 1976 r. (Z. Jakubowski, *op. cit.*, s. 421).

⁹ Czesław Kurpias, „Szary”, plk, ur. 8 VIII 1920 r. w Puławach. W okresie okupacji pracował w Puławach. Od 1943/1944 r. należał do PPR i AL. Służył w oddziale partyzantki sowieckiej „Pawlika” i oddziale AL Edwarda Gronczewskiego „Przepiórki”. W sierpniu 1944 r. skierowany wraz z oddziałem do Jarosławia do 8. pułku zapasowego, a następnie 28 VIII 1944 r. wraz z częścią oddziału oddelegowany do służby w MO w Rzeszowie. Kolejno: szef Sekcji Wywiadowczej, dowódca Oddziału Specjalnego oraz oficer śledczy Wydziału Śledczego WK MO. W styczniu 1945 r. skierowano go do Krakowa wraz z grupą operacyjną do tworzenia MO. Był komendantem wojewódzkim MO w Krakowie, następnie zastępcą ds. operacyjnych komendanta wojewódzkiego MO w Poznaniu (od 19 VI 1945 r.), Katowicach (od 5 XII 1947 r.), komendantem wojewódzkim MO w Katowicach (od 9 XI 1949 r.), komendantem Centrum Wyszkozenia MO w Słupsku (od 15 IX 1950 r.). Z powodu skandalu obyczajowego zwolniony z MO z dn. 28 II 1955 r. Podjął pracę w instytucjach rządowych. I X 1959 r. ponownie przyjęty do MO na stanowisko naczelnika Wydziału Operacyjnego Oddziału Służby Zewnętrznej KG MO. Następnie był dowódcą Batalionu Specjalnego KG MO (od 1 III 1962 r.), szefem Biura Ewidencji Operacyjnej KG MO (od 1 II 1965 r.), zastępcą dyrektora Biura „C” MSW (od 15 I 1967), zastępcą dyrektora Biura „B” MSW (od 15 VIII 1970 r.), szefem Inspektoratu Operacyjnego KG MO (od 1 XI 1971 r.), szefem Biura Operacyjnego KG MO (od 1 VIII 1973 r.). 15 I 1979 r. odszedł na emeryturę. Zmarł 19 V 1984 r. (AIPN, Akta osobowe, 710/181).

¹⁰ W pierwszych latach powojennych istniała pewna dowolność w nazewnictwie struktur wojewódzkich MO. Najczęściej używano nazw: Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej lub Komenda Milicji Obywatelskiej Województwa, po kilku latach zastąpiono je terminem Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej.

stały: dowodzony przez por. Longina Walknowskiego „Ronina”¹¹ Baon Operacyjny (początkowo złożony z pięciu, na początku października 1944 r. zredukowany do trzech kompanii, liczących przeciętnie 50–60 milicjantów), kierowany przez por. Józefa Saturna „Bartka” Wydział Personalny oraz dowodzony przez przybyłego ze Związku Sowieckiego por. Henryka Sawickiego¹² Wydział Gospodarczy. Obok nich przejściowo istniały pluton gospodarczy, pluton sztabowy oraz Sekcja Wywiadowcza, którą kierował ppor. Czesław Kurpias „Szary”. Sekcja Wywiadowcza została wkrótce zlikwidowana, a Kurpias stanął na czele Oddziału Specjalnego (działającego prawdopodobnie w ramach Baonu Operacyjnego WK MO). Zajął się on zwalczaniem polskiego i ukraińskiego podziemia zbrojnego oraz zbieraniem zaopatrzenia. 28 września 1944 r. został zorganizowany Wydział Śledczy, na którego czele stanął przedwojenny oficer policji kpt. Andrzej Faferek¹³. 70 proc. obsady tego wydziału tworzyli policjanci „granatowi”, nieskompromitowani ścisłą współpracą z okupantem hitlerowskim¹⁴.

W drugiej dekadzie października 1944 r. w strukturach milicji pojawił się aparat polityczno-wychowawczy. Jego utworzenie wynikało z dążenia do zwiększenia kontroli PPR nad milicją oraz odpowiedniego oddziaływania ideologicznego na w większości bezpartyjnych funkcjonariuszy MO. 10 października 1944 r. rozkazem wojewódzkiego komendanta MO płk. Księżarczyka powołany został Wydział Polityczny, na którego czele stanął przeniesiony z Baonu Operacyjnego ppor.

¹¹ Longin Walknowski, „Ronin”, ur. 8 III 1904 r. w Warszawie. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. W latach 1929–1939 służył w Straży Granicznej. W czasie kampanii wrześniowej dostał się do niewoli niemieckiej, z której zbiegł i zamieszkał w pow. miechowskim. Na początku 1944 r. wstąpił do BCH, a potem wraz ze swoim oddziałem dołączył do I Brygady AL Ziemi Krakowskiej im. Bartosza Głowackiego, w której był oficerem wyszkolenia. Po przejściu frontu podjął służbę w MO. Pierwszy dowódca Baonu Operacyjnego WK MO w Rzeszowie. Z dn. 31 X 1944 r. zdjęty ze stanowiska i aresztowany przez WUBP w Rzeszowie pod zarzutem przynależności do NSZ i współdziałania w zabójstwie grupy partyzantów GL. Ponieważ winy mu nie udowodniono, w styczniu 1945 r. został zwolniony z aresztu, a następnie skierowany do służby w Wojsku Polskim (AIPN Rz, Akta osobowe, 00157/66).

¹² Henryk Sawicki, mjr, ur. 20 IV 1910 r. w Rokicie na Wołyniu. Obywatel Związku Sowieckiego. Przed wojną urzędnik w przemyśle naftowym na Kaukazie. W 1941 r. zmobilizowany do Armii Czerwonej, a w 1944 r. skierowany do armii Berlinga. 12 IX 1944 r. oddelegowany do służby w MO na stanowisku kierownika Wydziału Gospodarczego WK MO w Rzeszowie. 14 VII 1945 r. przeniesiony do Warszawy i 17 VIII 1945 r. mianowany szefem Wydziału Gospodarczego (później Wydział Administracyjno-Gospodarczy) KG MO. W 1947 r. przyjął polskie obywatelstwo. 1 III 1949 r. został zastępcą szefa WUBP w Warszawie ds. gospodarczych, 15 X 1951 r. – naczelnikiem Wydziału Żywnościowego Szefostwa Zaopatrzenia MBP, 1 VIII 1953 – kwatermistrzem Centralnych Jednostek MBP. Od 1 VI 1957 r. inspektor KG MO. Od 1958 r. na etacie dowódcy kompanii ZOMO Komendy MO m. st. Warszawy, ale wykonywał różne prace zlecane. 31 VII 1960 r. przeszedł na emeryturę milicyjną. Członek PPR i PZPR. Zmarł 14 XII 1998 r. (AIPN, Akta osobowe, 01079/289).

¹³ Andrzej Faferk, kpt., ur. 21 XI 1882 r. w Dobrojewie, woj. poznańskie. Przed wojną kapitan policji w I Komisariacie Policji Państwowej w Bydgoszczy. W czasie okupacji służył w policji granatowej w Dębicy i Rzeszowie. Współtworzył MO w Rzeszowie. Od 9 IX 1944 r. był organizatorem i kierownikiem Wydziału Śledczego WK MO. Z dn. 31 X 1944 r. (lub 5 XI 1945 r.) usunięty ze służby w MO (AIPN Rz, Akta osobowe, 0096/60).

¹⁴ AIPN Rz, 00106/2, Wykazy imienne funkcjonariuszy MO woj. rzeszowskiego, Wykaz funkcjonariuszy Wydziału Śledczego z 28 IX 1944 r., k. 67–68.

Adamski¹⁵. Wkrótce potem utworzone zostało stanowisko zastępcy wojewódzkiego komendanta MO w Rzeszowie ds. polityczno-wychowawczych. Objął je były oficer polityczno-wychowawczy I. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki por. Piotr Pejda¹⁶.

Zgodnie z instrukcjami z KG MO 16 października 1944 r. komendant wojewódzki MO ppłk Franciszek Książarczyk wydał komendantom powiatowym rozkaz utworzenia w terminie do 20 października 1944 r. stanowisk zastępców ds. polityczno-wychowawczych we wszystkich komendach powiatowych¹⁷. Zostało to jednak wykonane w praktyce dopiero w listopadzie 1944 r., gdy po czterodniowym kursie w Rzeszowie zastępcy ds. polityczno-wychowawczych objęli urządowanie w swoich komendach. Aparat polityczno-wychowawczy miał też objąć swym zasięgiem posterunki MO, jednak na skutek niskiego poziomu kadr oraz oporu milicjantów wobec perspektywy doksztalcania się w połowie 1945 r. ostatecznie zrezygnowano z tego pomysłu, a pracę polityczno-wychowawczą na posterunkach mieli prowadzić instruktorzy polityczno-wychowawczy komend powiatowych.

W związku z czyszczeniami kadrowymi już w październiku 1944 r. nastąpiły pierwsze zmiany w kierownictwie WK MO w Rzeszowie. 4 października 1944 r. kierownik Wydziału Personalnego kpt. Józef Saturn został przeniesiony na stanowisko komendanta powiatowego MO w Rzeszowie (w miejsce usuniętego z MO ppor. Piotra Moskwy)¹⁸, a jego miejsce zajął świeżo przybyły ze Związku Sowieckiego kpt. Roman Orłowski¹⁹. 31 października 1944 r. miejsce kpt. An-

¹⁵ AIPN Rz. 00149/1, Zbiór rozkazów personalnych KW MO w Rzeszowie za 1944 r., k. 21.

¹⁶ Piotr Pejda, chor. (przed degradacją major), ur. 26 XI 1917 r. w Leningradzie w rodzinie robotniczej. Wychowywał się w Zamościu, gdzie działał w Czerwonym Harcerstwie, TUR i KZMP. W 1936 r. skazany na dwa lata więzienia za działalność komunistyczną. Po wyjściu na wolność działał w PPS. W 1939 r. udał się na tereny zajęte przez Armię Czerwoną i pracował w cukrowni w Andruszówce jako buchalter. W lutym 1944 r. zgłosił się do armii Berlinga, ukończył szkołę oficerów polityczno-wychowawczych i został zastępcą dowódcy kompanii, a następnie batalionu w 2. PP (I. DP). W końcu lipca 1944 r. odkomenderowany do dyspozycji mjr. Ochaba. Tworzył „władzę ludową” w Zamościu, następnie skierowany do grupy mjr. Konopki działającej na Rzeszowszczyźnie. Organizował Wojewódzki Wydział Prasy i Propagandy przy WRN w Rzeszowie, 15 IX 1944 r. wstąpił do MO. 10 lub 16 X 1944 r. został zastępcą wojewódzkiego komendanta MO ds. polityczno-wychowawczych w Rzeszowie (zatwierdzony 2 XII 1944 r.), 16 VI 1947 r. przeniesiony do KG MO na stanowisko szefa (jako p.o.) Wydziału Propagandy Zarządu Polityczno-Wychowawczego MO. 20 III 1948 r. mianowany zastępcą ds. polityczno-wychowawczych komendanta wojewódzkiego MO w Poznaniu. 8 VI 1949 r. zawieszony w czynnościach i postawiony przed oficerskim sądem honorowym za nadużycie władzy i rozwiązywanie trybu życia (m.in. zgwałcił żonę podwładnego). Wyrokiem sądu zatwierdzonym przez MBP zdegradowany do stopnia chorążego i zwolniony z MO z dn. 27 VII 1949 r. Podjął pracę cywilną. Członek PPR i PZPR (AIPN Pz, Akta osobowe, 059/3170).

¹⁷ AIPN Rz. 00149/1, Zbiór rozkazów personalnych KW MO w Rzeszowie za 1944 r., k. 27.

¹⁸ *Ibidem*, k. 15.

¹⁹ Roman Orłowski, płk, ur. 29 XII 1915 r. w Bodiaczowie, pow. Horochów, na Wołyniu w rodzinie żydowskiej (jego pierwsze nazwisko to Hojzer Grosser). Do 1935 r. pracował dorywczo jako pracownik biurowy. Należał do Sel-Robu (przybudówka KPZU) i Komunistycznego Związku Młodzieży. Od 1935 r. mieszkał i pracował dorywczo w Warszawie. W 1936 r. wyjechał do Hiszpanii jako Roman Orłow i wziął udział w wojnie domowej; dwukrotnie ranny. Był m.in. szefem łączności 15. Dywizji Międzynarodowej gen. Gala, szefem łączności 4. Korpusu

drzeja Faferka, usuniętego z MO, zajął przeniesiony z Baonu Operacyjnego kpt. Zygmunt Bieszczanin²⁰.

W końcu 1944 r. struktura WK MO w Rzeszowie wyglądała następująco:

1. Kierownictwo (wojewódzki komendant MO, zastępca wojewódzkiego komendanta MO ds. operacyjnych, zastępca wojewódzkiego komendanta MO ds. polityczno-wychowawczych),

2. Kancelaria,

3. Wydział Personalny,

4. Wydział Śledczy,

5. Wydział Polityczno-Wychowawczy,

6. Wydział Gospodarczy,

7. Baon Operacyjny,

8. Pluton sztabowy²¹.

Taka struktura WK MO wynikała z zadań, jakie stawiano przed milicją, a były to – prowadzone siłami Baonu Operacyjnego oraz Oddziału Specjalnego – zwalczanie polskiego i ukraińskiego podziemia, zabezpieczanie przebiegu reformy rolnej,

oraz komisarzem politycznym Brygady im. Dąbrowskiego. Awansowany na stopień kapitana. Należał do Komunistycznej Partii Hiszpanii (1937–1939). Internowany we Francji (1939–1941), utracił polskie obywatelstwo. W 1941 r. wyjechał do Związku Sowieckiego i pracował w różnych zakładach; ewakuowany na Kaukaz. Na przełomie 1942 i 1943 r. zgłosił się do Armii Czerwonej, w której służył jako szeregowiec, potem starszy sierżant (zataił swój stopień z Hiszpanii). W sierpniu 1944 r. skierowany do Wojska Polskiego. 12 IX 1944 r. wstąpił do MO i objął stanowisko kierownika Wydziału Personalnego WK MO w Rzeszowie. Na polecenie KW PPR w Rzeszowie zmienił nazwisko na Roman Orłowski. Od 7 IV 1945 r. zastępca operacyjny komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie. Następnie komendant wojewódzki MO w Rzeszowie (od 29 VIII 1945 r.), Wrocławiu (od 15 IV 1948 r.), szef Oddziału IV KG MO (od 1 II 1952 r.), komendant Wyższej Szkoły MO w Warszawie (od 1 II 1957 r.), komendant Ośrodka Szkoleniowego MO w Legionowie (od 1 I 1958 r.) i komendant Szkoły Oficerów MO w Szczytnie (od 1 IV 1960 r.). 30 VI 1963 r. odszedł na emeryturę milicyjną. Zmarł 17 XII 1986 r. (AIPN, Akta osobowe, 710/120).

²⁰ Zygmunt Bieszczanin, „Adam”, płk, ur. 23 XII 1923 r. w Radogoszczy, pow. Pińsk, w rodzinie inteligentnej (syn nauczyciela). Przed wojną mieszkał i pracował w Krakowie. W 1942 r. wstąpił do AK, skąd w kwietniu 1943 r. przeszedł do GL. Był członkiem, a następnie dowódcą oddziału GL walczącego z Niemcami, ale też z AK i NSZ. Latem 1944 r. dołączył do I Brygady AL Ziemi Krakowskiej im. Bartosza Głowackiego jako dowódca jej 3. kompanii. Wraz z I Brygadą przeszedł front i podjął służbę w MO jako dowódca kompanii w Baonie Operacyjnym WK MO w Rzeszowie. Od 31 X 1944 r. kierownik Wydziału Śledczego. Aktywnie zwalczał podziemie akowskie na Rzeszowszczyźnie. W styczniu i lutym 1945 r. oddelegowany do organizacji MO w woj. Krakowskim, 26 IX 1945 r. przeniesiony na stanowisko zastępcy ds. operacyjnych komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach. Następnie był szefem Wydziału Służby Śledczej KW MO w Olsztynie (od 19 XI 1945 r.), komendantem MO m. Lublina (od 10 III 1947 r.), zastępcą komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie ds. ORM (od 10 IX 1948 r.). Z dn. 31 XII 1951 r. odwołany do dyspozycji KG MO, a z dn. 31 X 1952 r. zwolniony z MO na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej jako niezdolny do służby. Podjął pracę cywilną. W 1959 r. rozpoczął służbę w Głównym Zarządzie Politycznym WP. Członek PPR i PZPR. Zmarł 11 IX 1998 r. (AIPN, Akta osobowe, 698/225).

²¹ Dane na podstawie rozkazów dziennych i personalnych oraz wykazów stanów poszczególnych jednostek za 1944 r. (AIPN Rz, 00149/1, Zbiór rozkazów personalnych KW MO w Rzeszowie za 1945 r.).

poboru do wojska oraz obowiązkowych dostaw (tzw. kontyngentu). Zadania te wspierał „oczyszczony” z przedwojennych policjantów Wydział Śledczy, który od początku listopada 1944 r. zajął się prowadzeniem spraw przeciw aresztowanym żołnierzom Armii Krajowej. Z powodu słabości kadrowej urzędów bezpieczeństwa publicznego jesienią 1944 r. to milicja, obok sowieckich organów bezpieczeństwa, stanowiła główną siłą uderzeniową nowej władzy.

Liczebność milicji na terenie Rzeszowszczyzny zmieniała się nieustannie. Opierała się na prowizorycznych normach etatowych poszczególnych jednostek, których i tak nie przestrzegano, czego wyrazem była nadmierna rozbudowa pododdziałów operacyjnych (służących przede wszystkim do walki ze zbrojnym podziemiem) oraz posterunków MO, w powiatach wschodnich liczących nierzadko nawet 25 milicjantów; wynikało to jednak ze specyfiki terenu i ogromnego zagrożenia ze strony UPA. Poszczególne posterunki MO wspierała ponadto silna nieetatowa milicja pomocnicza (po kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu ludzi na terenie działania posterunku).

W organizacji wewnętrznej wzorowano się zarówno na policji przedwojennej, jak i strukturze wojskowej (wyrazem tej drugiej inspiracji była chociażby terminologia stosowana jesienią 1944 r., jak: sztab baonu, żołnierze MO, oficer rontowy, pluton sztabowy i in.). Cały czas przyjmowano nowych ludzi, a innych usuwano i kierowano do wojska jako nienadających się lub niepewnych politycznie. 18 września 1944 r. w MO na Rzeszowszczyźnie służyło 1757 ludzi²²; 28 grudnia 1944 r. – już 3115 (z czego Wojewódzka Komenda liczyła 9 oficerów, 79 podoficerów i szeregowych i 20 pracowników cywilnych, zaś Baon Operacyjny miał 2 oficerów oraz 179 podoficerów i szeregowych)²³. W drugiej połowie stycznia 1945 r. WK MO w Rzeszowie wysłała na tereny zachodnie 475 milicjantów, z czego 240 do woj. krakowskiego, 157 do woj. kieleckiego, 52 do Jasła i 18 do Gorlic²⁴. Do Krakowa odkomenderowano wielu byłych partyzantów AL: kpt. Józefa Saturna, por. Borysa Zagnera²⁵, por. Czesława Kurpiasa i przejściowo kpt. Zygmunta Bieszczanina.

²² Z. Jakubowski, *op. cit.*, s. 55.

²³ AIPN Rz, 00106/13, Stan personalny MO woj. rzeszowskiego na 28 XII 1944, b.p.

²⁴ *Ibidem*, 0057/16, t. 1, Raporty sytuacyjne KW MO Rzeszów za 1945 r., Raport zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. polityczno-wychowawczych z 5 II 1945 r., k. 25–29.

²⁵ Borys Zagner, „Borys Zagórski”, kpt., ur. 24 XII 1919 r. w Biełgorodzie. Obywatel sowiecki narodowości polskiej. W 1943 r. zgłosił się ochotniczo do armii Berlinga. Służył w 2. DP, a następnie w Samodzielnym Batalionie Szturmowym. 13 VII 1944 r. zrzucony w lasy miechowskie jako członek grupy por. Antoniego Jańczaka. Był dowódcą I. kompanii I Brygady AL Ziemi Krakowskiej im. Bartosza Głowackiego. Po przejściu frontu wstąpił do MO jako dowódca kompanii w Baonie Operacyjnym. 14 XI 1944 r. objął dowództwo baonu. Od 17 I 1945 r. dowódca Baonu Operacyjnego WK MO Kraków. 16 X 1945 r. zawieszony w czynnościach i aresztowany z powodu nadużyć gospodarczych (sprzedawał majątek baonu). Postępowanie prokuratorskie umorzono z uwagi na wcześniejsze zasługi. 6 III 1946 r. przeniesiono go do Olszyna na stanowisko p.o. szefa Wydziału Służby Zewnętrznej. Następnie komendant powiatowy MO w Giżycku (od 10 V 1946 r.), Ilawie (1948 r.) i Biskupcu (od 3 VII 1948 r.). Zwolniony z MO z dn. 19 II 1949 r. z powodu demoralizacji i przekazany władzom sowieckim. Wrócił do Związku Sowieckiego, ale w 1957 r. repatriował się z rodziną do Polski i za wstawiennictwem gen. Franciszka Książarczyka przyjęty ponownie do MO na stanowisko dowódcy Kompanii Operacyjno-Konwojowo-Ochronnej KM MO we Wrocławiu (od 9 II 1958 r.). 15 IX 1970 r. odszedł na emeryturę (AIPN Wr, Akta osobowe, 0219/1213).

Również w następnych miesiącach rzeszowska milicja zasilala kadry tworzących się organów MO na ziemiach zachodnich i północnych, np. kpt. Antoni Jańczak odkomenderowany został do Gdańska, kpt. Zygmunt Bieszczanin – do Katowic, a potem do Olsztyna, wreszcie odszedł sam płk Franciszek Książarczyk, mianowany wojewódzkim komendantem MO w Warszawie, a następnie w Krakowie. Na terenie Rzeszowszczyzny według stanu na 28 stycznia 1945 r. pozostało 2480 ludzi (z czego w WK MO 104 ludzi, w Baonie Operacyjnym przekształconym w Kompanię Operacyjną WK MO – 88 ludzi), 28 czerwca 1945 r. było ich już 2892 (z czego w WK MO – 230, a w Kompanii Operacyjnej – 207)²⁶.

W marcu 1945 r. w strukturach Wojewódzkiej Komendy MO w Rzeszowie pojawiła się nowa komórka organizacyjna – Wydział Służby Zewnętrznej. Jego pierwszym kierownikiem i organizatorem został kpt. Antoni Jańczak²⁷. W gestii tego wydziału znalazły się sprawy ogólnego bezpieczeństwa i porządku, milicji kolejowej, ruchu drogowego, nadzoru nad ochroną obiektów ważnych dla bezpieczeństwa państwa oraz sprawy zezwoleń milicyjnych. Wydział liczył przeciętnie około dwudziestu osób. Piony służby zewnętrznej zostały zorganizowane także w poszczególnych komendach powiatowych, były jednak stosunkowo nieliczne (przeciętnie jedna lub dwie osoby). Zadania służby zewnętrznej wykonywał natomiast ogół milicjantów z pododdziałów operacyjnych oraz posterunków MO, zarówno gminnych, jak i wyspecjalizowanych, jak np. posterunki kolejowe MO. W pierwszej połowie 1945 r. istniał ponadto Wydział Paszportowy, który zlikwidowano 30 czerwca 1945 r. Niestety, nie zachowała się po nim dokumentacja aktowa.

Uporządkowanie stanu etatowego i organizacyjnego WK MO w Rzeszowie nastąpiło dopiero jesienią 1945 r. Powiązano je z pierwszą redukcją kadr milicyjnych, zarówno na szczeblu wojewódzkim, jak też w powiatach i gminach. W całym województwie rzeszowskim z MO odeszło kilkaset osób. Wynikało to zarówno z przyczyn ekonomicznych (ogromne koszty związane z koniecznością utrzymania wielkiej rzeszy milicjantów, którzy w warunkach wojennych byli opłacani symbolicznie i nieregularnie, co sprzyjało wszelkiego rodzaju nadużyciom i rozbojom), jak też było następstwem powodzenia akcji amnestyjnej w 1945 r., podczas której ujawniła się duża część oddziałów polskiego podziemia zbrojnego. Projekt nowej tymczasowej struktury etatowej WK MO w Rzeszowie został zatwierdzony 17 września 1945 r. przez MBP i wprowadzony w życie rozkazem personalnym nr 98 wojewódzkiego komendanta MO mjr. Romana Orłowskiego z 1 października 1945 r.²⁸ Przedstawiała się ona następująco:

1. Kierownictwo (komendant wojewódzki, zastępca ds. polityczno-wychowawczych, zastępca ds. operacyjnych, zastępca ds. administracyjno-gospodarczych),
2. Kancelaria,
3. Wydział Personalny (w skład którego wchodziły: sekcja kompletowania awansów, odznaczeń, nagród, emerytur, ewidencji i kartotek oraz sekcja dyscyplinarna),

²⁶ AIPN Rz. 0057/26, Stan personalny KW MO za 1945 r., b.p.

²⁷ *Ibidem*, 00149/2, Zbiór rozkazów personalnych KW MO w Rzeszowie za 1945 r., Rozkaz personalny KW MO w Rzeszowie nr 34 z 19 III 1945 r., t. 1, k. 36.

²⁸ *Ibidem*, 00149/2, Zbiór rozkazów personalnych KW MO w Rzeszowie za 1945 r., t. 3, k. 1–6.

4. Wydział Służby Zewnętrznej (w skład którego wchodziły: sekcja ogólnego bezpieczeństwa i porządku, sekcja milicji kolejowej i rzecznej, sekcja ruchu drogowego, sekcja nadzoru i ochrony obiektów, sekcja zezwoleń milicyjnych i kontroli),

5. Wydział Kryminalny Służby Śledczej (w skład którego wchodziły: sekcja walki z zabójstwami, kradzieżą, chuligaństwem, dezercją, oszustwem, fałszerstwem, spekulacją, nierządem i przestępstwami małoletnich; sekcja daktyloskopijno-rozpoznawcza, statystyk i kartotek; sekcja naukowej ekspertyzy; sekcja operacyjna),

6. Wydział Gospodarczo-Administracyjny (w jego skład wchodziły: sekcja kwaterunkowo-budowlana, sekcja zaopatrzenia autotechnicznego, sekcja zaopatrzenia materiałowego, komendantura gmachu, sekcja gospodarcza, rusznikarnia, sekcja finansowa, ambulans i szpital),

7. Kompania Operacyjna (w składzie 3 plutonów – łącznie 100 ludzi),

8. Kurs Przeszkolenia (w skład którego wchodziła kadra oraz 3 kompanie kursantów: I kompania – sekcja polityczno-wychowawcza, II kompania – sekcja kryminalna służby śledczej, III kompania – sekcja służby zewnętrznej),

9. Wydział Polityczno-Wychowawczy.

10. W grudniu 1946 r. rozpoczął działalność Wydział Specjalny, którego pierwszym szefem i organizatorem został przeniesiony z organów WUBP w Rzeszowie chor. Franciszek Tałach²⁹. Głównym zadaniem tego wydziału stało się rozpracowywanie kadr milicyjnych na terenie województwa. Wydział Specjalny prowadził dochodzenia wobec milicjantów podejrzanych o zatajenie przynależności w okresie okupacji i po wojnie do organizacji podziemnych oraz wszelkiego rodzaju sprawy o nadużycia służbowe. Funkcjonariusze wydziału organizowali pracę agenturalną wśród milicjantów. W zależności od komendy w latach 1947–1954 około 5–10 proc. milicjantów było jednocześnie informatorami Wydziału Specjalnego lub oficerów ds. specjalnych w poszczególnych komendach powiatowych. Oficerowie Wydziału Specjalnego zajmowali się rozpracowywaniem wszystkich podejrzanych: od szeregowych milicjantów po komendanta wojewódzkiego włącznie. W swojej pracy ściśle współdziałali z funkcjonariuszami WUBP w Rzeszowie, dla zachowania tajemnicy śledztwa niejednokrotnie korzystali z aresztu WUBP.

Kolejna reorganizacja Wojewódzkiej Komendy MO nastąpiła na początku lipca 1947 r. Spowodowana była wprowadzeniem przez Komendę Główną MO jednolite-

²⁹ Franciszek Tałach, mjr, ur. 15 VII 1915 r. we wsi Zagacie, pow. Kraków, w rodzinie robotniczej. Przed wojną pracował dorywczo jako ślusarz i górnik w biedaszybach koło Jaworzna. Podczas kampanii wrześniowej dostał się do niewoli, z której zbiegł w 1941 r. Pracował dorywczo na terenie gm. Czernichów k. Krakowa. W 1944 r. wstąpił do PPR i AL. 1 II 1945 r. wraz z całym oddziałem wstąpił do PUBP w Krakowie. Po ukończeniu Centralnej Szkoły MBP w Łodzi skierowany do PUBP Przeworsk na stanowisko referenta, a następnie kierownika Sekcji Walki z Bandytyzmem (od 3 X 1945), skąd w 1946 r. przeniesiono go na referenta Wydziału III WUBP Rzeszów. Z dn. 10 XI 1946 r. przeniesiony do dyspozycji KG MO, 15 XII 1946 r. został szefem Wydziału Specjalnego KW MO w Rzeszowie. Później był szefem Wydziału Specjalnego KW MO w Białymstoku (od 1 VI 1948 r.), naczelnikiem Wydziału VI KW MO w Szczecinie (od 5 V 1951 r.), kierownikiem Sekcji II Wydziału I Oddziału VI KG MO (od 1 IX 1952 r.). Po likwidacji Oddziału VI w 1954 r. służył w Oddziale III i Oddziale IV KG MO na stanowisku kierownika sekcji, a następnie inspektora. Zwolniony z MO z dn. 31 X 1966 r. (AIPN, Akta osobowe, 709/369).

go układu etatowego dla wszystkich struktur MO. Zlikwidowano etat zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. administracyjno-gospodarczych, utworzono Wydział Ogólny oraz zmieniono nazwy kilku komórek organizacyjnych: Wydziału Kryminalnego Służby Śledczej na Wydział Służby Śledczej, Wydziału Gospodarczo-Administracyjnego na Wydział Zaopatrzenia oraz Kompanii Operacyjnej na Samodzielną Kompanię Operacyjną. Ze strukturami KW MO ściślej powiązano ponadto Wojewódzką Komendę ORMO, gdyż komendant wojewódzki ORMO stał się jednocześnie zastępcą komendanta wojewódzkiego MO ds. ORMO. Struktura etatowa Wojewódzkiej Komendy MO w Rzeszowie według stanu na 1 sierpnia 1947 r.³⁰ wyglądała następująco:

1. Kierownictwo (komendant wojewódzki MO, zastępca ds. polityczno-wychowawczych i zastępca ds. operacyjnych),
2. Wydział Ogólny (w jego skład wchodziła kancelaria i sekcja ogólna),
3. Wydział Służby Zewnętrznej,
4. Wydział Służby Śledczej (w skład którego wchodziły: sekcja do spraw zabójstw i chuligaństwa, sekcja do spraw rozpoznawczych oraz sekcja operacyjna),
5. Wydział Specjalny,
6. Wydział Polityczno-Wychowawczy,
7. Wydział Personalny (w skład którego wchodziły: sekcja kadrowa, referat ewidencji i kartotek oraz referat awansów i odznaczeń, emerytur i odszkodowań),
8. Wydział Zaopatrzenia (w jego skład wchodziły: sekcja kwaterunkowo-budowlana, sekcja autotechnicznego zaopatrzenia, sekcja zaopatrzenia żywnościowego i materiałowego, sekcja uzbrojenia, sekcja gospodarcza, komendantura gmachu, sekcja finansowa, sekcja sanitarna oraz warsztat rusznikarski),
9. Kurs Przeszkolenia Szeregowych MO,
10. Komenda Wojewódzka ORMO W Rzeszowie,
11. Samodzielną Kompanię Operacyjną MO (w składzie trzech plutonów operacyjnych i referatu gospodarczego).

1 października 1947 r. utworzono kolejną komórkę organizacyjną – Sekcję Rejestracji Cudzoziemców³¹, na której czele stanął przeniesiony z WUBP w Rzeszowie sierż. Stanisław Baran³². Sekcja ta zajmowała się m.in. kontrolą cudzoziemców

³⁰ AIPN Rz, 00149/6, Zbiór rozkazów personalnych KW MO w Rzeszowie za 1947 r., Rozkaz personalny KW MO w Rzeszowie nr 15 z 1 VIII 1947 r., t. 1, k. 146–150.

³¹ *Ibidem*, 00149/39, Zbiór rozkazów personalnych KG MO za 1947 r., Rozkaz personalny KG MO nr 465 z 23 X 1947 r., k. 50.

³² Stanisław Baran, por., ur. 21 X 1901 r. w Izdebkach, pow. Brzozów, w rodzinie chłopskiej. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920–1921. Przed wojną pracował w różnych zakładach i instytucjach w Polsce i we Francji (1928–1932). W 1938 r. wyemigrował do Belgii, gdzie pracował jako górnik. Był członkiem Komunistycznej Partii Belgii. W 1946 r. powrócił do Polski i został skierowany przez PPR do służby w WUBP Rzeszowie jako referent Wydziału V (od 7 VI 1946 r.). Z dn. 1 X 1947 r. przydzielony do służby w MO na stanowisko szefa Sekcji Rejestracji Cudzoziemców KW MO w Rzeszowie. 15 IV 1954 r. zwolniony z MO za słabe wyniki pracy oraz kontakty z organizacjami sanacyjnymi w okresie międzywojennym (AIPN Rz, Akta osobowe, 0080/158).

przebywających czasowo na terenie województwa i ich ewidencją (w tym Polaków mających też obce obywatelstwo) oraz rejestracją tzw. bezpieczeństwa i obywateli innych państw przebywających po wojnie na stałe w Polsce.

1 lipca 1948 r. został utworzony rozkazem organizacyjnym KG MO nr 036/Org. z 8 kwietnia 1948 r. Wydział Wyszkożenia, na którego czele stanął chor. Mikołaj Kamyszew³³. Wydział ten zajął się koordynacją wszelkich form szkolenia i doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy MO. Podporządkowano mu też Kurs Przeszkolenia Szeregowych MO.

Do 1948 r. włącznie związki MO z UB nie były zbyt ścisłe, milicja brała wprawdzie udział w akcjach organizowanych i kierowanych przez oficerów UB, jednakże komendy milicji zachowały dużą samodzielność i odrębność organizacyjną. Sytuacja zmieniła się generalnie wraz z likwidacją zbrojnego podziemia i podjęciem przygotowań do kolektywizacji wsi. Minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz dążył do pełnego podporządkowania oraz ścisłej integracji MO z terenowymi strukturami aparatu bezpieczeństwa publicznego. Zmiany organizacyjne i etatowe zostały rozłożone na kilka tur. W pierwszej z nich z dniem 1 stycznia 1949 r. został zlikwidowany Wydział Zaopatrzenia KW MO, a jego obsada personalna wraz z całym wyposażeniem została włączona do struktur WUBP w Rzeszowie. W Komendzie Wojewódzkiej MO pozostała tylko kilkuosobowa Sekcja Gospodarcza³⁴. 15 stycznia 1949 r. został zlikwidowany Wydział Finansowy KW MO³⁵, a część jego obsady personalnej włączono do struktur WUBP w Rzeszowie; z pozostałych pracowników utworzono czteroosobową Sekcję Finansową³⁶.

18 marca 1949 r. minister bezpieczeństwa publicznego wydał rozkaz nr 13, na mocy którego działalność MO na wszystkich szczeblach została zespolona z pracą całego aparatu bezpieczeństwa publicznego. Komendant wojewódzki MO w Rzeszowie został zastępcą szefa WUBP w Rzeszowie do spraw milicyjnych. W ramach reorganizacji struktur wojewódzkich MO Wydział Personalny i Wydział Specjalny ściśle podporządkowano ich odpowiednikom w strukturach WUBP – Wydziałowi Kadr oraz Wydziałowi ds. Funkcjonariuszy. Naczelnik Wydziału Personalnego KW MO został jednocześnie zastępcą naczelnika Wydziału Personalnego WUBP do spraw milicyjnych, a naczelnik Wydziału Specjalnego – zastępcą naczelnika Wy-

³³ Mikołaj Kamyszew, chor., ur. 3 VI 1907 r. w Będzinie. Przed wojną podoficer zawodowy WP w stopniu st. sierżanta. Członek ZWZ od 1940 r. W latach 1941–1943 był na robotach przymusowych w Niemczech. Od 1943 r. służył w oddziale partyzanckim 25. PP AK Ziemi Piotrkowskiej. 8 IX 1945 r. wstąpił do MO jako dowódca Plutonu Operacyjnego KP MO w Trzciance w woj. poznańskim. Następnie dowódca Plutonu Operacyjnego KP MO we Wrześni (od 6 II 1947 r.), komendant powiatowy w Międzychodzie (od 19 III 1947 r.) i Jarosławiu (od 20 XI 1947 r.) oraz szef Wydziału Wyszkożenia KW MO w Rzeszowie (od 1 VII 1948 r.). Zwolniony z MO z dn. 31 X 1949 jako „nieodpowiadający wymogom MO” (przeszłość akowska). Podjął pracę cywilną w Rzeszowie, a następnie w Jarosławiu. Zmienił nazwisko na Kamyszewski (AIPN, 698/1446; AIPN Rz, 00149/40, Zbiór rozkazów personalnych KG MO za 1948 r., Rozkaz personalny KG MO nr 741 z 26 VI 1948 r., k. 85).

³⁴ AIPN Rz, 00149/41, Zbiór rozkazów personalnych KG MO za 1949 r., k. 5, 28.

³⁵ Wydział ten powstał na bazie Sekcji Finansowej w kwietniu 1948 r.

³⁶ AIPN Rz, 00149/41, Rozkaz personalny KG MO nr 1145 z 27 I 1949 r., k. 30.

działu ds. Funkcjonariuszy WUBP³⁷. 31 marca 1949 r. zlikwidowano Sekcję Sanitarną KW MO, a jej całą obsadę wraz z kierownikiem dr. Józefem Tkaczowem przeniesiono do struktur WUBP w Rzeszowie³⁸. Rozkaz nr 13 MBP nie zmienił jednak nic, jeśli chodzi o merytoryczną działalność MO. Pozostała ona bowiem nadal formacją przeznaczoną do zwalczania szeroko pojętej przestępczości oraz zapewnienia ładu i porządku publicznego³⁹.

W tym samym czasie w ramach procesu wzmocnienia kierownictwa i kontroli PZPR nad polityką personalną w Milicji Obywatelskiej komendant główny MO wydał ściśle tajny okólnik nr 213 z 19 marca 1949 r., w myśl którego ustalony został obowiązek zasięgania opinii Komitetu Wojewódzkiego PZPR w sprawach wyznaczania, przesunięć i zwolnień na stanowiskach naczelników wydziałów KW MO i ich zastępców, komendantów powiatowych, komendantów miejskich oraz kierowników samodzielnych komisariatów MO podlegających KW MO⁴⁰.

Kolejny etap reorganizacji struktur milicyjnych realizowany jesienią 1949 r. polegał na zmianach instytucjonalnych pionu polityczno-wychowawczego i szkolenia zawodowego MO. Z dniem 1 października 1949 r. zlikwidowano Wydział Polityczno-Wychowawczy i Wydział Wyszkożenia KW MO, a ich zadania przejął nowo utworzony Wydział Szkoleniowo-Polityczny, któremu podporządkowano też Kurs Przeszkolenia Szeregowych MO. Jednocześnie zlikwidowane zostały stanowiska zastępców ds. polityczno-wychowawczych na wszystkich szczeblach organizacyjnych MO. Ich zadania przejęli zastępcy komendantów już bez przymiotnika „polityczno-wychowawczy”⁴¹.

W praktyce jednak niewiele się zmieniło, gdyż większość zastępców polityczno-wychowawczych pozostała na nowo utworzonych stanowiskach, skierowano ich jednak na różnego rodzaju kursy dokształcające z zagadnień ogólnomilicyjnych. W Komendzie Wojewódzkiej w Rzeszowie połączono stanowiska zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. operacyjnych i zastępcy komendanta wojewódzkiego ds. polityczno-wychowawczych w jedno pod nazwą zastępca komendanta wojewódzkiego MO. Pierwszym takim zastępcą został dotychczasowy zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. polityczno-wychowawczych kpt. Józef Mikulski⁴² (stanowisko zastępcy komendanta wo-

³⁷ P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL (zarys problematyki i źródła)*, Toruń 2003, s. 216–219 (rozkaz nr 13 MBP z 18 III 1949 r.).

³⁸ AIPN Rz, 00149/41, Rozkaz personalny KG MO nr 1298 z 1 IV 1949 r., k. 93.

³⁹ P. Majer, *op. cit.*, s. 61.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 236–237.

⁴¹ AIPN Rz, 00149/41, Rozkaz personalny KG MO nr 1536 z 13 IX 1949 r., k. 176–182.

⁴² Józef Mikulski, kpt., ur. 31 X 1909 r. w Kowlu w rodzinie robotniczej. Przed wojną mieszkał w Łodzi Radogoszczy i pracował w cegielni. Uczestnik kampanii wrześniowej, internowany na Węgrzech (zwolniony w 1940 r.). W czasie okupacji mieszkał i pracował w Łodzi. Do MO wstąpił zaraz po wyzwoleniu, organizując milicję w Łodzi Radogoszczy (19 I 1945). Po ukończeniu kursu oficerów polityczno-wychowawczych mianowany podporucznikiem. Był zastępcą ds. polityczno-wychowawczych komendanta wojewódzkiego w Lublinie (od 12 V 1945 r.), Rzeszowie (od 16 VI 1947 r.), komendantem powiatowym MO w Żywcu (od 5 VI 1950 r.) i Nowym Sączu (od 1 I 1952 r.). 15 XI 1952 r. usunięty z MO za to, iż dwóch jego braci służyło w AK, a on sam przed wojną był łamistrajkami, w czasie wojny zaś wysługiwał się Niem-

jewódzkiego MO ds. operacyjnych pozostawało nieobsadzone od końca marca 1949 r.), w praktyce jednak, do jego odejścia z Rzeszowa w maju 1950 r., nadal uważano go za zastępcę ds. polityczno-wychowawczych i tak często tytułowano w dokumentach.

15 kwietnia 1950 r. nastąpiła kolejna reorganizacja MO, dotyczyła jednak wyłącznie zmiany nazewnictwa poszczególnych wydziałów, a ściślej wprowadzenia ich numeracji (na wzór struktur bezpieczeństwa publicznego). Zgodnie z rozkazem organizacyjnym MBP nr 031 z 6 kwietnia 1950 r. dotychczasowy Wydział Ogólny został przemianowany na Wydział I, Wydział Służby Zewnętrznej na Wydział II, Wydział Służby Śledczej na Wydział III, Wydział Szkoleniowo-Polityczny na Wydział IV, Wydział Personalny na Wydział V, a Wydział Specjalny na Wydział VI.

Z dniem 1 lipca 1950 r. w strukturach KW MO w Rzeszowie znalazło się Wojewódzkie Biuro Paszportowe, przeniesione z WUBP w Rzeszowie rozkazem MBP nr 530 z 12 lipca 1950 r.⁴³ Na jego czele stanął dotychczasowy kierownik tego biura w strukturach WUBP ppor. Joachim Król⁴⁴. Zadaniem biura była organizacja wydawania dowodów osobistych oraz prowadzenie ewidencji i kontroli ruchu ludności poprzez sporządzanie adnotacji o zameldowaniu, stosunku do służby wojskowej i miejscu pracy posiadacza dowodu osobistego⁴⁵. Dalsza rozbudowa tego pionu nastąpiła po wydaniu przez Radę Ministrów 18 lipca 1951 r. uchwały o wprowadzeniu nowych zasad ewidencji ludności i wydawania nowych dowodów osobistych. Uchwała przekazała te zadania jednostkom MO. 1 października 1951 r. Wojewódzkie Biuro Paszportowe zostało przekształcone w Wojewódzkie Biuro Dowodów Osobistych i Ewidencji Ludności, na którego czele stanął dotychczasowy kierownik Wojewódzkiego Biura Paszportowego ppor. Joachim Król. W skład biura wchodziły dwa wydziały: Wydział Dowodów Osobistych i Wydział Ewidencji Ludności⁴⁶.

1 maja 1952 r. doszło do reorganizacji całego pionu kryminalno-śledczego MO. W jej ramach w miejsce Wydziału III (Wydziału Kryminalnego Służby Śledczej) powstały trzy nowe komórki organizacyjne: Wydział III (kryminalny), Wydział IV (do walki z przestępstwami gospodarczymi) oraz Wydział Śledczy. Celem tej reor-

com, oraz za podawanie fałszywych danych o swej rzekomej działalności w KPP. Członek PPR i PZPR (AIPN, Akta osobowe, 706/549).

⁴³ AIPN Rz, 00149/33, Zbiór rozkazów personalnych MSW, KGMO, MBP za lata 1950–1960, Wyciąg z rozkazu personalnego MBP nr 530 z 12 VII 1950 r., k. 200.

⁴⁴ Joachim Król, ppłk, ur. 4 IX 1917 r. w Niedźwiadzie, pow. Dębica. Do MO wstąpił 1 X 1944 r. jako referent śledczy KP MO Dębica, a następnie komendant Posterunku MO w Paszcznie. Od 1947 r. służył w Inspektoracie ds. Dowodów Osobistych, podlegającym WUBP w Rzeszowie. 1 XII 1950 r. przeszedł do służby w MO. Był m.in. kierownikiem Wojewódzkiego Biura Paszportowego w Rzeszowie, kierownikiem Wojewódzkiego Biura Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych w Rzeszowie (od 1 X 1951 r.), naczelnikiem Wydziału Dowodów Osobistych i Ewidencji Ludności KW MO w Rzeszowie (od 1 VII 1954 r.). Od 1 I 1964 r. sekretarz KZ PZPR przy KW MO w Rzeszowie. 1 VI 1968 r. został naczelnikiem Służby Transportowej Kwaternistrzostwa KW MO w Rzeszowie, a 1 IV 1969 r. – naczelnikiem Wydziału Transportu. 15 V 1970 r. odszedł na emeryturę milicyjną (AIPN Rz, Akta osobowe, 00157/606).

⁴⁵ AIPN Rz, 0041/1, Nieaktualne przepisy Komendy MO woj. rzeszowskiego za lata 1950–1952, Pismo okólne KW MO w Rzeszowie nr 68/50 z 21 IX 1950 r., k. 7–9.

⁴⁶ AIPN Rz, 00149/43, Zbiór rozkazów personalnych KG MO za 1952 r., Rozkaz personalny KG MO nr 404/51 z 11 X 1951 r., k. 115–116.

ganizacji było objęcie większą kontrolą spraw związanych z realizacją procesu kolektywizacji wsi oraz przestępczością gospodarczą w zakładach przemysłowych (Wydział IV miał bowiem przeciwdziałać wszelkim masowym kradzieżom na terenie zakładów przemysłowych i spółdzielni produkcyjnych, PGR i POM, zwalczać spekulację, korupcję, nadużycia, marnotrawstwo, oszustwa podatkowe oraz przestępstwa dewizowe)⁴⁷. Wraz z utworzeniem Wydziału do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi, tj. Wydziału IV, dotychczasowy Wydział IV został ponownie przemianowany na Wydział Szkoleniowo-Polityczny.

Ostatnia poważna reorganizacja KW MO w Rzeszowie nastąpiła w połowie 1954 r. i wynikała z wprowadzenia z dniem 1 lipca 1954 r. nowego jednolitego układu etatowego dla wszystkich struktur milicyjnych⁴⁸. W jej wyniku zlikwidowano Wydział VI (specjalny), a część jego obsady personalnej włączono do Wydziału Kadr jako Sekcję ds. Funkcjonariuszy. Wojewódzkie Biuro Dowodów Osobistych i Ewidencji Ludności zostało przekształcone w Wydział Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych. Dotychczasowe wydziały tego biura zostały zredukowane do sekcji (Sekcja Dowodów Osobistych i Sekcja Ewidencji Ludności). Zmieniono też nazwy niektórych wydziałów. Struktura KW MO w Rzeszowie od 1 lipca 1954 r. przedstawiała się następująco:

1. Kierownictwo KW MO (komendant wojewódzki MO, dwóch zastępców, inspektor i sekretarz),
2. Wydział I (organizacyjno-ogólny). W jego skład wchodziły: Kancelaria, Sekcja I (ogólna – skargi i zażalenia), Sekcja II (organizacyjna), Sekcja III (statystyki i sprawozdawczości) i Samodzielny Referat Łączności,
3. Wydział II (służby zewnętrznej). W jego skład wchodziły: grupa terenowa, Referat ds. Nieletnich i Referat ds. Drogowych,
4. Wydział III (Służby Kryminalnej). W jego skład wchodziły: Kancelaria, Sekcja I (kryminalna) i Sekcja II (operacyjnych poszukiwań),
5. Wydział IV (do walki z przestępczością gospodarczą). W jego skład wchodziły: Kancelaria, Sekcja I (przemysłowa), Sekcja II (handel miejski i wiejski), Sekcja III (rolnictwo), Sekcja IV (finanse i dewizy),
6. Wydział Śledczy. W jego skład wchodziły: Kancelaria, Sekcja I (kryminalna), Sekcja II (ekonomiczna), Sekcja III (nadzoru) i laboratorium fotograficzne,
7. Wydział Kadr. W jego skład wchodziły: Kancelaria, Sekcja I (kadrowa), Sekcja II (kadrowa), Sekcja III (ewidencji) i Sekcja ds. Funkcjonariuszy,
8. Wydział Szkoleniowy. W jego skład wchodziły grupa instruktorska i Sekcja Kulturalno-Oświatowa,
9. Wydział Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych. W jego skład wchodziły: Kancelaria, Sekcja Dowodów Osobistych, Sekcja Ewidencji Ludności, Samo-

⁴⁷ T. Walichnowski, *Ochrona bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w Polsce 1944–1988*, Warszawa 1989, s. 102.

⁴⁸ AIPN Rz, 0041/6, Rozkazy organizacyjne za 1954 r., Wyciąg z rozkazu organizacyjnego KG MO nr 015/M z 30 VI 1954 r. (wykonanie rozkazu organizacyjnego MBP nr 039/Org. z 29 V 1954 r.), k. 8–9.

Struktury

dzielny Referat Ewidencji Dowodów i Kartotek, Samodzielny Referat Zleceń Specjalnych i Samodzielny Referat Statystyki i Sprawozdawczości,

10. Komendantura Gmachu,
11. Samodzielna Sekcja Rejestracji Cudzoziemców,
12. Kompania Operacyjno-Konwojowo-Wartownicza,
13. Drużyna Kontroli Ruchu Drogowego,
14. Wojewódzki Kurs Przeszkolenia Szeregowych,
15. Inspektorat ORMO,
16. Inspektorat ds. Zaopatrzenia,
17. Samodzielna Sekcja Administracyjno-Gospodarcza,
18. Samodzielny Referat Finansowy.

Łącznie w Komendzie Wojewódzkiej MO w Rzeszowie zatrudnionych było 319 funkcjonariuszy i pracowników cywilnych, 100 elewów Wojewódzkiego Kursu Przeszkolenia Szeregowych MO oraz kilku kierowców⁴⁹.

Taki stan utrzymał się do końca działalności MO w ramach struktur Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Śmierć Stalina i ucieczka na Zachód Józefa Światły oraz rewelacje o kulisach bezpieki, głoszone przez niego na antenie Radia Wolna Europa, podważyły dotychczasową pozycję organów bezpieczeństwa. Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 24 i 25 listopada 1954 r. postanowiono zreorganizować resort bezpieczeństwa publicznego poprzez likwidację Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i utworzenie dwóch nowych urzędów – Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Do pierwszego z nich postanowiono włączyć Milicję Obywatelską. Zostało to formalnie przypieczętowane dekretem z 7 grudnia 1954 r. o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego⁵⁰. W ten sposób zakończył się dziesięcioletni okres działalności MO w ramach resortu bezpieczeństwa publicznego.

⁴⁹ AIPN Rz. 00103/21, Etaty jednostek MO, Etat KW MO w Rzeszowie, 1954 r., b.p.

⁵⁰ DzU 1954, nr 54, poz. 269.

**Obsada personalna stanowisk kierowniczych
Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie
w latach 1944–1954**

I. Komendanci wojewódzcy:

- ppłk/plk Franciszek Książarczyk (3 IX 1944 – 29 VIII 1945),
- mjr/ppłk Roman Orłowski (29 VIII 1945 – 9 IV 1948),
- ppłk Klemens Michałak (9 IV 1948 – 1 IV 1949)⁵¹,
- mjr Jan Giczán (1 IV 1949 – 1 III 1951)⁵²,

⁵¹ Klemens Michałak, ppłk, ur. 10 IX 1903 r. w Warszawie w rodzinie robotniczej, bezwyznaniowy. Żadnych szkół nie ukończył; w życiorysie podał: „to, co umiem, nauczyłem się w więzieniu i praktyce jako samouk”. W okresie międzywojennym pracował dorywczo jako tragarz na dworcu. Od 1930 r. należał do KPP. Trzykrotnie skazywany przez sądy za działalność komunistyczną. W więzieniu przebywał w latach 1930–1936 i 1938. W czasie kampanii wrześniowej współtworzył władzę sowiecką w Lidzie. W czerwcu 1941 r. ewakuował się w głąb Związku Sowieckiego; pracował w sowchozie w obwodzie kujbyszewskim i w fabryce samochodów. W 1943 r. wstąpił do I. DP im. Tadeusza Kościuszki, ukończył Szkołę Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Moskwie i Sumach. Zastępca dowódcy ds. polityczno-wychowawczych: 1. Pułku Artylerii Lekkiej, 2. Pułku Ułanów, 2. Brygady Haubic, 1. Brygady Inżynieryjno-Saperskiej, 11. Dywizji Piechoty. Od połowy 1945 r. służył w formacjach KBW w Poznaniu i Krakowie. W 1947 r. wstąpił do MO; był zastępcą ds. operacyjnych komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy (od 24 III 1947 r.) i komendantem wojewódzkim MO w Rzeszowie (od 9 IV 1948 r.). Po awanturze i pijackiej burdzie z wojewodą rzeszowskim Janem Mirkiem (w październiku 1948 r.) odwołany 1 IV 1949 r. i mianowany inspektorem w Głównym Inspektoracie ORMO. 15 II 1951 r. został zastępcą komendanta Oficerskiej Szkoły WOP, od 1 V 1952 – zastępcą dowódcy 16. Brygady WOP. Od 1 X 1952 r. pozostawał bez przydziału do dyspozycji dowódcy WOP, od 1 XI 1952 r. do dyspozycji dowódcy KBW, 1 VIII 1955 r. mianowany zastępcą szefa Głównego Inspektoratu Ochrony, 16 X 1955 r. skierowany do rocznej szkoły partyjnej w KC PZPR, po ukończeniu której pozostawał bez przydziału do dyspozycji dowódcy KBW. 17 IX 1957 r. zwolniony ze służby, 1 V 1963 r. ponownie przyjęty do MO i mianowany inspektorem Wydziału II Departamentu Kadr i Szkolenia KG MO. Z dn. 5 VIII 1963 r. zwolniony i skierowany na rentę milicyjną. Członek KPP, PPR i PZPR. Zmarł 2 X 1991 r. (AIPN, Akta osobowe, 0193/8282).

⁵² Jan Giczán, ppłk, ur. 7 V 1914 r. we wsi Makowlany, pow. Sokółka, w rodzinie chłopskiej narodowości białoruskiej; bezwyznaniowy (wg metryki – prawosławny). Przed wojną pracował u bogatych chłopów. Od 1 X 1939 do 22 VI 1941 r. służył w milicji sowieckiej w Łapach (jako referent śledczy). W lipcu 1944 r. zgłosił się do Armii Czerwonej, gdy został ranny, skierowano go do służby cywilnej. 14 IX 1944 r. wstąpił do MO w Białymstoku, gdzie służył jako wywiadowiec, następnie komendant powiatowy MO w Augustowie (od 5 IV 1945 r.), szef Wydziału Służby Zewnętrznej KW MO w Białymstoku (od 10 VIII 1946 r.), zastępca ds. operacyjnych komendanta wojewódzkiego MO w Białymstoku (od 1 X 1947 r.), komendant wojewódzki MO w Rzeszowie (od 1 IV 1949 r.) i Warszawie (od 1 III 1951 r.). Od 15 V 1951 r. do dyspozycji KG MO. Od 1 II 1952 r. komendant wojewódzki MO we Wrocławiu. 30 XI 1955 r. odwołany i 29 II 1956 r. zwolniony z MO. 1 VIII 1957 r. ponownie przyjęty i mianowany dowódcą ZOMO w KW MO w Białymstoku. 1 VIII 1966 r. mianowany st. inspektorem kierownictwa KW MO w Białymstoku. 31 VII 1967 r. odszedł na emeryturę milicyjną. Członek PPR i PZPR. Odznaczony m.in. Krzyżem Walecznych (1947) i Srebrnym Medalem Zasłużony na Polu Chwały (1946) za udział w walkach ze zbrojnym podziemiem antykomunistycznym na Białostoczczyźnie (AIPN Bi, Akta osobowe, 102/877).

Struktury

- kpt. Edward Pulit (1 III 1951 – 1 IV 1952)⁵³,
- mjr Kazimierz Chojnacki (15 IV 1952 – 1 XII 1953)⁵⁴,
- mjr/ppłk Benedykt Cader (1 XII 1953 – 20 XII 1956)⁵⁵.

Zastępcy komendantów wojewódzkich

Zastępcy do spraw operacyjnych:

- kpt. Józef Wiśniewski (początek września 1944 – 9 X 1944)⁵⁶,

⁵³ Edward Pulit, płk, ur. 10 VIII 1921 r. w Boryslawiu, pow. Drohobycz, w rodzinie robotniczej. Przed 1945 r. pracował dorywczo w różnych zakładach. Do MO wstąpił 24 VII 1945 r. w Limanowej; był referentem śledczym KP MO Limanowa, szefem sekcji w Wydziale Śledczym KW MO w Krakowie (od 20 V 1948 r.), komendantem powiatowym MO w Żywcu (od 24 VII 1949 r.), zastępcą komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie (od 15 V 1950 r.), komendantem wojewódzkim MO w Rzeszowie (od 1 III 1951 r.) i Lublinie (od 1 IV 1952 r.). W 1955 r. odwołany i skierowany do Centralnej Szkoły Partyjnej. Inspektor KG MO (od 18 V 1957 r.), dowódca ZOMO KW MO w Gdańsku (od 17 X 1957 r.), zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. administracyjno-gospodarczych w Gdańsku (od 26 V 1967 r.). 15 VIII 1972 r. przeszedł na emeryturę milicyjną. Zmarł 18 IV 2001 r. (AIPN, Akta osobowe, 0193/1606).

⁵⁴ Kazimierz Chojnacki, gen. bryg., ur. 6 I 1921 r. w Trzciancu, pow. Lublin, w rodzinie chłopskiej. Do MO wstąpił 7 IX 1944 r. w Lublinie. Od 1 X 1944 r. zastępca komendanta powiatowego MO we Włodawie. W lipcu 1945 r. skierowany do Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Łodzi, po której został mianowany szefem Wydziału Polityczno-Wychowawczego KW MO w Szczecinie (od 9 XI 1945). Był zastępcą ds. polityczno-wychowawczych komendanta wojewódzkiego MO w Szczecinie (od 2 V 1946 r.) i Białymstoku (od 16 VI 1947 r.), zastępcą komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie (od 15 VI 1950 r.), komendantem wojewódzkim MO w Rzeszowie (od 15 IV 1952 r.), szefem Oddziału III KG MO (od 1 XII 1953 r.), komendantem wojewódzkim MO w Bydgoszczy (od 1 XI 1954 r.), Opolu (od 15 I 1962 r.) i Poznaniu (od 1 X 1965 r.), komendantem głównym MO (1 IX 1971 – 5 V 1973). 5 X 1971 r. mianowany gen. brygady MO. 31 VII 1973 r. odszedł na rentę inwalidzką. Zmarł 18 XI 1992 r. Członek PPR i PZPR (AIPN, Akta osobowe, 709/919).

⁵⁵ Benedykt Cader, gen. bryg., ur. 13 V 1925 r. w Łodygowicach, pow. Żywiec, w rodzinie robotniczej. W czasie wojny przebywał na robotach przymusowych w Niemczech. Do MO wstąpił 8 IV 1945 r. w Sośnicowicach, woj. katowickie. W 1947 r. ukończył oficerską szkołę MO w Słupsku. P.o. kierownik Komisariatu MO w Sopocie (1948), zastępca ds. operacyjnych komendanta MO m. Gdańska (od 10 IX 1948 r.), komendant MO m. Gdańska (od 15 I 1950 r.), naczelnik Oddziału Szkolenia Zawodowego Oddziału IV KG MO (od 1 XI 1950 r.), zastępca szefa Oddziału Szkolenia Politycznego KG MO (1 X 1952), komendant wojewódzki MO w Rzeszowie (od 1 XII 1953 r.), Poznaniu (20 XII 1956 r.) i Opolu (1 X 1965 r.), dyrektor Departamentu Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW (od 15 VIII 1971 r.), komendant wojewódzki MO w Katowicach (od 24 II 1973 r.). 7 X 1974 r. awansowany na stopień gen. brygady MO. 10 XII 1980 r. odwołany ze stanowiska w związku z toczącym się postępowaniem o nadużycia gospodarcze, a 31 I 1981 r. zwolniony z MO i przeniesiony na emeryturę milicyjną (AIPN, Akta osobowe, 710/302).

⁵⁶ Józef Wiśniewski (właśc. Dawid Grinberg), „Józek”, „Aleksander”, mjr, ur. 10 I 1915 r. w Tarnogrodzie w rodzinie żydowskiej. Członek KZMP i KPP (od 1933 r.), przed wojną pracował jako ślusarz. Uczestnik kampanii wrześniowej. W 1940 r. deportowany przez władze sowieckie do Kazachstanu, w 1943 r. wstąpił do I. DP im. Tadeusza Kościuszki; uczestnik bitwy pod Lenino. W grudniu 1943 r. przeniesiony do Samodzielnego Batalionu Szturmowego, ukończył szkołę oficerską i jako spadochroniarz zrzucony w lipcu 1944 r. w lasy miechowskie (członek grupy por. Antoniego Jańczaka). Szef Sztabu I Brygady AL Ziemi Krakowskiej im. Bartosza Głowackiego. Pierwszy zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie, 5 X 1944 r. oddany do dyspozycji KG MO i przeniesiony do WUBP Rzeszów na stanowisko komendanta Gmachu. Następnie był kierownikiem Wydziału III WUBP Rzeszów, naczelnikiem Wydziału Gospodarczego i Wydziału III WUBP Olsztyn oraz naczelnikiem Wydziału III

Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie

- mjr Józef Pacyna-Głowacki (październik 1944 – 3 IV 1945)⁵⁷,
- mjr Roman Orłowski (7 IV 1945 – 29 VIII 1945),
- kpt./mjr Andrzej Szubar (20 XII 1945 – 31 III 1949)⁵⁸.

Zastępcy do spraw polityczno-wychowawczych:

- mjr Piotr Pejda (10 lub 16 X 1944 – 16 VI 1947),
- por./kpt. Józef Mikulski (16 VI 1947 – 1 VI 1950).

Zastępcy do spraw administracyjno-gospodarczo-finansowych (etat ten wprowadzono w sierpniu 1945 r., a zlikwidowano z dniem 31 maja 1947 r.):

- st. sierż. podch. Franciszek Kobus (22 VIII 1945 – 25 IX 1945) – p.o.
- chor./por. Edward Suwała (25 IX 1945 – 31 V 1947)⁵⁹.

WUBP Warszawa. 15 IX 1948 r. zwolniony ze służby po konflikcie z szefem WUBP w Warszawie. Członek PPR (AIPN, Akta osobowe, 0833/520).

⁵⁷ Józef Pacyna-Głowacki, „Bartosz Głowacki”, mjr, ur. 6 VIII 1906 r. w Dąbrowie, pow. Kraśnik, w rodzinie robotnika rolnego. Wykształcenie niepełne wyższe. Pracował w przemyśle mleczarskim i jako dziennikarz prasy lewicowej. Od 1937 r. uczestnik wojny domowej w Hiszpanii. W 1939 r. wrócił do Polski. Do 1940 r. przebywał w Warszawie, potem przedostał się do Związku Sowieckiego. W latach 1941–1942 działał w partyzancie sowieckiej na Wołyniu, od 1942 r. należał do GL, potem walczył w BCh i AL. Był oficerem operacyjnym Okręgu II AL w Lublinie w stopniu majora. Do MO wstąpił w Lublinie 25 VII 1944 r. Inspektor kontroli KG MO, następnie dowódca batalionu KW MO Warszawa i zastępca ds. operacyjnych komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie. 3 IV 1945 r. został kierownikiem grupy operacyjnej MO na Olsztyn z zadaniem tworzenia MO na Warmii i Mazurach, a 14 IV 1945 r. – komendantem wojewódzkim MO w Olsztynie. 8 IX 1945 r. zwolniony z MO i przekazany do dyspozycji MON. Zmarł 20 XII 1987 r. (Z. Jakubowski, *op. cit.*, s. 431–432).

⁵⁸ Andrzej Szubar, mjr, ur. 14 XI 1919 r. we wsi Zaborze, pow. Rawa Ruska, w rodzinie chłopskiej. Podczas kampanii wrześniowej dostał się do niewoli niemieckiej, zbiegł i przedostał się do rodziny pod okupację sowiecką. 1 IX 1940 r. powołany do Armii Czerwonej, w której służył do 1942 r. Walczył w obronie Kaukazu; ranny, uznany za niezdolnego do służby wojskowej i skierowany do pracy na tyłach. W 1943 r. zgłosił się do armii Berlinga. Służył w 1. Brygadzie Artylerii i Samodzielnym Batalionie Szturmowym. Ukończył szkołę oficerską. W końcu lipca 1944 r. skierowany do dyspozycji Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN; jako dowódca „szturmówki” zwalczał polskie podziemie we wschodniej części woj. lubelskiego. Był komendantem powiatowym MO w Hrubieszowie (od 17 IX 1944 r.), Radomsku (od 5 II 1945 r.) i zastępcą ds. operacyjnych komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie (od 20 XII 1945 r.). Zwolniony z MO za uleganie wpływom SL z dn. 31 III 1949 r. i przekazany do dyspozycji Departamentu Personalnego MON. Członek SL i ZSL. Zmarł 8 III 1988 r. (AIPN, Akta osobowe, 709/262).

⁵⁹ Edward Suwała, por., ur. 1 X 1909 r. w Borysławiu, pow. Drohobycz, w rodzinie robotniczej. Przed wojną pracował w fabryce gumy w Sanoku, a w czasie okupacji w spółdzielni spozyców w Grabownicy. Należał do AK. Do MO wstąpił 22 VIII 1944 r. w stopniu sierżanta. Komendant Posterunku MO w Grabownicy, komendant powiatowy MO w Brzozowie (od 11 XII 1944 r.) i Nisku (12 IV 1945 r.), zastępca komendanta wojewódzkiego w Rzeszowie ds. administracyjno-gospodarczych (od 25 IX 1945 r.). W związku z likwidacją etatu zwolniony z MO z dn. 31 V 1947 r., z dn. 10 VII 1947 r. zwolnienie anulowano i przeniesiono go na stanowisko szefa Wydziału Zaopatrzenia KW MO we Wrocławiu. W związku z konfliktem z przybyłym do Wrocławia na stanowisko komendanta wojewódzkiego MO pplk. Orłowskim przeniesiony z dn. 1 VII 1948 r. do Katowic na stanowisko szefa Wydziału Zaopatrzenia. Z dn. 1 I 1949 r. przekazany do dyspozycji WUBP w Katowicach, a 1 IV 1949 r. zwolniony jako „nienadający się” (AIPN Ka, Akta osobowe, 163/33).

Zastępcy komendanta wojewódzkiego MO:

- por./kpt. Edward Pulit (15 V 1950 – 1 III 1951),
- kpt. Władysław Popęda (1 V 1951 – 24 XI 1952, 12 VIII 1953 – 1 IX 1953)⁶⁰,
- mjr Tadeusz Ordon (1 X 1953 – 15 XI 1954)⁶¹,
- por./ppłk Feliks Krysiak (15 XI 1954 – 1 II 1965)⁶².

Zastępcy do spraw ORMO/komendanci wojewódzcy ORMO:

- kpt. Władysław Fröhlich (3 VII 1947 – 31 VIII 1949)⁶³,
- kpt. Aleksander Kiryluk (15 XI 1949 – 1 V 1951)⁶⁴,

⁶⁰ Władysław Popęda, płk, ur. 10 VII 1922 r. we wsi Dąb, pow. Chrzanów, w rodzinie górniczej. Bratanek Franciszka Książarczyka. W latach 1936–1945 pracował w fabryce obuwia w Chełmku. Do MO wstąpił 26 IV 1945 r. podczas werbunku prowadzonego przez Książarczyka. Początkowo służył w Kompanii Operacyjnej WK MO Rzeszów. Po ukończeniu szkoły oficerskiej MO w Słupsku został komendantem powiatowym MO w Nisku (od 10 IX 1946 r.). Inspektor KW MO w Rzeszowie (od 15 IV 1950 r.), zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie (od 1 V 1951 r.) i Poznaniu (od 1 IX 1953 r.). 18 VIII 1964 r. decyzją komisji lekarskiej uznany za niezdolnego do służby i zwolniony z MO. Członek PPR i PZPR. Zmarł 1 X 1964 r. (AIPN, Akta osobowe, 0194/1745).

⁶¹ Tadeusz Ordon, płk, ur. 15 I 1924 r. w Jaworowie k. Lwowa w rodzinie chłopskiej. W 1940 r. deportowany wraz z rodzicami przez władze sowieckie w okolice Irkucka. W 1943 r. wstąpił do armii Berlinga (był zastępcą dowódcy plutonu ds. polityczno-wychowawczych w 3. DP). 10 IX 1944 r. odkomenderowany do służby w MO (służył w grupie motorowej KW MO Warszawa). M.in. komendant powiatowy MO w Sochaczewie (od 20 III 1947 r.), Węgrowie (od 12 III 1948 r.), Warszawie z siedzibą w Radości (od 22 IV 1949 r.), inspektor ds. operacyjnych KW MO Rzeszów (od 4 V 1951 r.), zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie (od 1 X 1953 r.), komendant wojewódzki MO w Koszalinie (od 18 XI 1954 r.) i Bydgoszczy (od 11 I 1962 r.), inspektor Grupy do Zadań Specjalnych MSW (od 15 II 1969 r.), inspektor Oddziału Kontroli, Badań i Analiz KG MO (od 1 II 1973 r.), zastępca dyrektora Biura Kontroli i Analiz KG MO (od 28 III 1975 r.), dyrektor Biura Kontroli i Analiz MSW (od 1 III 1982 r.). 10 IV 1984 r. odszedł na emeryturę milicyjną (AIPN, Akta osobowe, 710/332).

⁶² Feliks Krysiak, płk, ur. 24 IX 1924 r. w Ciemieniu, pow. Turek, jako syn młynarza. W czasie wojny wraz z całą rodziną przebywał na robotach przymusowych w Niemczech. Do MO wstąpił 9 IX 1945 r. (na Posterunku MO w Szerzynie, pow. Jasło). W grudniu 1946 r. ukończył Szkołę Oficerską MO w Słupsku i mianowany został komendantem Posterunku MO w Bobowej, a potem w Gorlicach. Następnie zastępca komendanta powiatowego MO w Przemyślu (od 1 XII 1949 r.), komendant powiatowy MO w Przemyślu (od 1 II 1950 r.), inspektor operacyjny KW MO Rzeszów (od 1 X 1953 r.), zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie (od 15 XI 1954 r.) i Poznaniu (od 1 II 1965 r.), komendant miejski MO w Poznaniu (od 1 IV 1970 r.). 30 IX 1981 r. odszedł na emeryturę milicyjną. Członek PPR i PZPR (AIPN, Akta osobowe, 710/326).

⁶³ Władysław Fröhlich, kpt., ur. 24 VII 1918 r. w Żurawnie, pow. Stanisławów. Członek PPR od 1944 r. Po ukończeniu Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi wstąpił do ORMO i 8 VII 1946 r. mianowany został komendantem wojewódzkim ORMO, a od 3 VII 1947 r. – zastępcą komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie ds. ORMO. W związku z licznymi nadużyciami gospodarczymi zwolniony z MO z dn. 31 VIII 1949 r., aresztowany i 30 XII 1950 r. skazany przez WSR w Rzeszowie na osiem lat więzienia. Zmarł w Rzeszowie 2 XI 1993 r. (AIPN Rz, WSR w Rzeszowie, 25/2538 (Sr. 691/50), Akta sprawy przeciwko Władysławowi Fröhlichowi).

⁶⁴ Aleksander Kiryluk, mjr, ur. 19 VII 1904 r. w Stolpnie, pow. Radzyń Podlaski, w rodzinie robotników rolnych. Przed wojną pracował w majątkach obszarnczych i przemyśle drzewnym. Od 1923 r. związany z ruchem komunistycznym (członek ZMK, KZMP, KPP). W latach 1931–1932 przebywał w Moskwie w szkole polityczno-wojskowej i odtąd został zawodowym rewolucjonistą. W latach 1930–1931 i 1933–1936 więziony za działalność komunistyczną. W latach 1939–1940 przebywał w Związku Sowieckim, w 1940 r. powrócił z rodziną do War-

– kpt. Bolesław Wróblewski (1 V 1951 – 30 XI 1955)⁶⁵.

II. Naczelnicy wydziałów i ich zastępcy (w latach 1944–1945 na czele wydziałów stali kierownicy, od października 1945 r. – szefowie, a od kwietnia 1950 r. – naczelnicy; stanowiska zastępców szefów wydziałów wprowadzono dopiero w październiku 1945 r.).

1. Wydział Ogólny (funkcjonował od maja 1947 r.; w kwietniu 1950 r. zmieniono jego nazwę na Wydział I; wydział ten aż do 1950 r. nie miał etatowego zastępcy szefa, podczas nieobecności szefa wydziału zastępował go zazwyczaj szef sekcji ogólnej).

Naczelnicy:

- Nadia Awdaszko (3 VII 1947 – 30 VI 1948)⁶⁶,
- ppor. Waclaw Rulka (3 VII 1948 – 30 IX 1948)⁶⁷,

szawy. Od 1943 r. związany z PPR, w 1944 r. wstąpił do partyzantki sowieckiej, potem do oddziału AL w Lasach Parczewskich. Na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. wstąpił do MO i po ukończeniu kursu dla oficerów polityczno-wychowawczych był zastępcą kierownika XXIV Komisarjatu MO w Warszawie (od 10 X 1944 r.), zastępcą dowódcy Baonu Zapasowego KM MO Kraków (od 6 II 1945 r.), zastępcą ds. polityczno-wychowawczych komendanta wojewódzkiego MO we Wrocławiu (od 19 VI 1945 r.), Bydgoszczy (od 28 XI 1945 r.), zastępcą komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie ds. ORMO (od 15 XI 1949 r.) i zastępcą komendanta m. st. Warszawy ds. ORMO (od 1 V 1951 r.). 31 X 1953 r. zwolniony z MO ze względu na stan zdrowia. Członek PPR i PZPR. Zmarł 17 X 1984 r. (AIPN, Akta osobowe, 698/1537).

⁶⁵ Bolesław Wróblewski, mjr, ur. 14 IV 1910 r. w Odessie w rodzinie mieszanej narodowościowo (ojciec Polak, matka Litwinka), do 1949 r. posiadał obywatelstwo sowieckie. Przed wojną i w czasie jej trwania mieszkał i pracował jako ślusarz w Odessie. Należał do Komsomolu i WKP(b). W 1944 r. po wyzwoleniu Odessy zmobilizowany do Armii Czerwonej, z której skierowano go do armii Berlinga. Po ukończeniu szkoły oficerskiej mianowany dowódcą kompanii moździerzy w 8. PP (3. DP). W latach 1946–1947 służył w WOP. Uzyskał zgodę na pozostanie w Polsce. W kwietniu 1947 r. zdemobilizowany, podjął pracę magazyniera w PDT w Białymstoku. Z rekomendacji PPR wstąpił 1 X 1948 r. do MO na stanowisko instruktora ORMO w KW MO Białystok, 15 II 1950 r. przeniesiony do Rzeszowa. 1 V 1951 r. został zastępcą komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie ds. ORMO. Od 30 XI 1955 r. pozostawał w dyspozycji KG MO; 1 II 1956 r. mianowany st. inspektorem ORMO w KW MO w Krakowie, a 1 VI 1956 – dowódcą Batalionu Operacyjno-Konwojowo-Patrolowego KM MO w Krakowie. Zwolniony z dn. 1 III 1958 r. ze względu na stan zdrowia. Członek PPR i PZPR. Zmarł 18 II 1996 r. (AIPN Kr, Akta osobowe, 0194/5764).

⁶⁶ Nadia Awdaszko (od 1946 r. żona Romana Orłowskiego; zmieniła nazwisko na Orłowska, ale w aktach KW MO w Rzeszowie nadal występowała pod nazwiskiem Awdaszko), ur. 8 XII 1924 r. w Lublinie w rodzinie mieszanej narodowościowo i religijnie (ojciec był prawosławnym Rosjanim, matka polską katoliczką). Podczas okupacji pracowała w szpitalu w Pińsku. Od 22 V 1945 r. zatrudniona w WK MO w Rzeszowie jako urzędniczka w kancelarii. Od 1 X 1945 r. była zastępcą kierownika Kancelarii Ogólnej. 3 VII 1947 r. została p.o. szefem Wydziału Ogólnego KW MO w Rzeszowie. Po przeniesieniu męża Romana Orłowskiego na stanowisko komendanta wojewódzkiego MO we Wrocławiu przeniesiona do dyspozycji KW MO we Wrocławiu; nie podjęła pracy i ostatecznie w 1952 r. skreślona z MO z datą wsteczną 30 VI 1948 r. Ukończyła Akademię Medyczną w Warszawie i podjęła pracę cywilną. Zmarła 27 VIII 1998 r. (AIPN Rz, Akta osobowe, 0080/65 oraz akta osobowe Romana Orłowskiego AIPN, 710/120).

Struktury

– chor./ppłk. Stefan Łomnicki (1 VII 1951 – 24 IV 1973).

Zastępcy:

– chor. Stefan Łomnicki (15 IV 1950 – 1 VII 1951),

– ppor. Władysław Kopczak (1 X 1951 – 7 VII 1952),

– chor. Franciszek Baczyński (1952–1953),

– ppor./mjr Julian Błądziński (1 VIII 1953 – 30 IV 1973).

2. Wydział Służby Zewnętrznej (funkcjonował od marca 1945 r.; w kwietniu 1950 r. zmieniono jego nazwę na Wydział II).

Naczelnicy:

– kpt. Antoni Jańczak (19 III 1945 – 16 VIII 1945),

– st. sierż. Henryk Jamróż – p.o. (16 VIII 1945 – 25 IX 1945),

– ppor./kpt. Władysław Ostrowski (25 IX 1945 – 15 IV 1949)⁶⁷,

– chor./ppor. Kazimierz Skwara (15 IV 1949 – 1 IV 1951),

– kpt. Stanisław Godzic (1 IV 1951 – 31 XII 1952),

– por./mjr Onufry Półtorak (1 I 1953 – 31 XII 1964).

Zastępcy:

– st. sierż. podch. Henryk Jamróż (1 X 1945 r. – b.d.),

– por. Ryszard Kusal (1946–1947 – b.d.),

– por. Wawrzyniec Dziura (15 I 1950 – 1 VIII 1953),

– chor./por. Stanisław Niżnik (1 VIII 1953 – 31 VIII 1957).

3. Wydział Służby Śledczej (w latach 1944–1945 nosił nazwę Wydział Śledczy, w latach 1945–1947 – Wydział Kryminalnej Służby Śledczej, od kwietnia 1950 r. – Wydział III; z dniem 1 maja 1952 r. został zlikwidowany, a jego agendy przejęły trzy nowe wydziały: Wydział III – kryminalny, Wydział IV – do walki z przestępstwami gospodarczymi, oraz Wydział Śledczy).

⁶⁷ Wacław Rulka, ppor., ur. 14 lub 19 IX 1910 r. w Warszawie. Z zawodu krawiec, przed wojną i w czasie okupacji pracował na poczcie w Warszawie. W latach 1943–1944 należał do AK. Wiosną 1944 r. opuścił Warszawę i w maju 1944 r. wstąpił do oddziału AL „Przepiórki”. Wraz z częścią oddziału skierowany 28 VIII 1944 r. do służby w MO w Rzeszowie. M.in. zastępca komendanta powiatowego MO w Lubaczowie (od 18 XI 1944 r.) i szef Kompanii Operacyjnej (od 6 II 1945 r.). Za pijaństwo i lekceważenie obowiązków zdegradowany 21 III 1945 r. ze stopnia sierżanta do szeregowca. 27 VII 1945 r. przeniesiono go na referenta Wydziału Śledczego, a 1 X 1945 r. został szefem Sekcji Dyscyplinarnej w Wydziale Personalnym. Następnie był zastępcą szefa Wydziału Personalnego (od 3 VII 1947 r.), szefem Wydziału Ogólnego (od 3 VII 1948 r.) i szefem Wydziału Personalnego KW MO w Rzeszowie (od 15 IX 1948 r.). Z dn. 30 XI 1948 r. zwolniony z MO na własną prośbę; powodem zwolnienia było złożenie nieprawdziwych danych o sobie w ankiecie personalnej, dotyczących rzekomej przynależności do KPP przed wojną, oraz niejasne kontakty z AK (AIPN Rz, Akta osobowe, 00153/382).

⁶⁸ Władysław Ostrowski, kpt., ur. 24 III 1910 r. w Aleksandrówce, pow. Nieszawa, w rodzinie robotniczej. Przedwojenny podporucznik rezerwy. Przed wojną i w czasie okupacji pracował na kolei. W sierpniu 1944 r. wstąpił do MO w Dębicy. Komendant powiatowy MO w Lesku (od 18 XI 1944 r.) i szef Wydziału Służby Zewnętrznej WK MO w Rzeszowie (od 1 X 1945 r.). 15 IV 1949 r. zwolniony z MO za upadek moralny i pijaństwo. Członek PPR i PZPR (AIPN, Akta osobowe, 706/727).

Naczelnicy:

- kpt. Andrzej Fąferek (28 IX 1944 – 31 X 1944),
- kpt. Zygmunt Bieszczanin (31 X 1944 – 25 IX 1945),
- ppor. Piotr Hrycaj (25 IX 1945 – 25 II 1946)⁶⁹,
- ppor. Jan Bąk (21 II 1947 – 29 II 1948)⁷⁰,
- por. Jan Matulewicz (19 VII 1948 – 30 IV 1950),
- por. Albin Nalepa (15 V 1950 – 1 VI 1951),
- por. Stanisław Kujawa (1 VII 1951 – 30 IV 1952).

Zastępcy:

- st. sierż. Jan Bąk (1 X 1945 – 21 II 1947),
- chor. Eugeniusz Filipowicz (21 II 1947 – 14 XI 1948),
- chor. Jerzy Jakubowski (15 XI 1948 – 31 I 1950),
- chor. Władysław Michalski (1 II 1950 – 30 IV 1952).

4. Wydział III (kryminalny).

Naczelnicy:

- por. Stanisław Kujawa (1 V 1952 – 30 IX 1952),
- por./ppłk Mikołaj Szczurek (1 X 1952 – 11 VII 1973).

Zastępcy:

- chor./por. Kazimierz Kubisz (1 II 1953 – 31 VIII 1957).

5. Wydział IV (do walki z przestępstwami gospodarczymi).

Naczelnik:

- ppor. Władysław Michalski (1 V 1952 – 1961).

⁶⁹ Piotr Hrycaj, por., ur. 15 VIII 1916 r. w Bóbrce, woj. lwowskie, w rodzinie chłopskiej. W kampanii wrześniowej walczył w bitwie nad Bzurą i dostał się do niewoli niemieckiej, w której przebywał do 1942 r. Po opuszczeniu obozu jenieckiego zmienił wyznanie z greckokatolickiego na rzymskokatolickie oraz przeniósł się do Jarosławia. Po wyzwoleniu wstąpił do wojska, skąd na polecenie PPR przeniesiono go do MO (16 IX 1944 r.). Komendant Posterunku MO w Młynach w pow. jarosławskim. W lipcu 1945 r. skierowany do szkoły oficerskiej, po jej ukończeniu został szefem Wydziału Kryminalnego Służby Śledczej WK MO w Rzeszowie (od 25 IX 1945 r.). 25 II 1946 r. przeniesiono go do Wrocławia, gdzie był m.in. szefem Sekcji Dyscyplinarnej, wykładowcą Kursu Przeszkolenia Szeregowych MO oraz szefem Wydziału Wyszukolenia KW MO we Wrocławiu (od 24 VII 1948 r.) oraz kierownikiem Sekcji Szkolenia Zawodowego Wydziału IV KW MO. 1 XI 1950 r. przeniesiony do Krakowa na stanowisko inspektora Wojewódzkiego Biura Paszportowego. Od 1 X 1951 r. pozostawał do dyspozycji KW MO w Krakowie. 29 II 1952 r. zwolniony ze względu na stan zdrowia (w rzeczywistości za upadek moralny i pijaństwo). Członek PPR i PZPR (AIPN Kr, Akta osobowe, 0194/6852).

⁷⁰ Jan Bąk, ppor., ur. 15 IV 1907 r. w Rzeszowie w rodzinie robotniczej. Z zawodu szewc. Przed wojną należał do PPS-Lewicy, KZMP, KPP i MOPR. Skazany za działalność komunistyczną na dwa i pół roku więzienia (1934–1936). Do MO wstąpił we wrześniu 1944 r. 1 X 1945 r. został zastępcą szefa Wydziału Kryminalnego Służby Śledczej WK MO w Rzeszowie; awansowany na stopień podporucznika. Od 21 II 1947 r. szef Wydziału Służby Śledczej. Z dn. 29 II 1948 r. zwolniony z MO jako jednostka bezwartościowa, gdyż „pomimo swojej przeszłości rewolucyjnej, zrenegacjal i stwierdzono mu [tak w tekście oryginalnym], że miał łączność z AK i WiN, nie ujawniając przed nikim swoich kontaktów”. Odszedł na rentę inwalidzką (AIPN Rz, Akta osobowe, 0080/231).

Struktury

Zastępca:

– ppor./kpt. Czesław Kucharski (1 V 1952 – 31 VIII 1957).

6. Wydział Śledczy.

Naczelnik:

– por./kpt. Ignacy Czarny (1 X 1952 – 31 V 1956).

Zastępca:

– ppor./por. Stanisław Magiera (1 III 1953 – 31 V 1956).

7. Wydział Polityczno-Wychowawczy (utworzony w 1944 r., zlikwidowany 30 września 1949 r. poprzez połączenie z Wydziałem Wyszkożenia w Wydział Szkoleniowo-Polityczny; w Wydziale Polityczno-Wychowawczym aż do 1947 r. nie było etatowego zastępcy szefa wydziału).

Naczelnicy:

– ppor. Władysław Adamski (10 X 1944 – b.d.),

– chor. Tadeusz Skwarczyński (1 XII 1944 – 30 VI 1945)⁷¹,

– ppor. Krogulski (30 VI 1945 – 8 VII 1945),

– ppor. Wincenty Sołowiej (8 VII 1945 – b.d.),

– ppor. Władysław Baran (1 X 1945 – 9 XI 1945)⁷²,

– chor. Zbigniew Dejewski (9 XI 1945 – 14 X 1946)⁷³,

– ppor./kpt. Józef Sitek (15 X 1946 – 31 VIII 1949)⁷⁴.

⁷¹ Tadeusz Skwarczyński, chor., ur. 7 X 1925 r. w Stanisławowie. Do MO wstąpił 24 IX 1944 r. w stopniu plut. podchor. Był sekretarzem Sztabu Baonu Operacyjnego WK MO w Rzeszowie. 1 XII 1944 r. mianowany kierownikiem Wydziału Polityczno-Wychowawczego WK MO w Rzeszowie. 1 VII 1945 r. przesunięto go na instruktora tego wydziału, a 1 IX 1945 r. na kierownika Sekcji Służby Zewnętrznej przy Kursie Przeszkolenia Szeregowych MO. 31 X 1945 r. zwolniony na własną prośbę (AIPN Rz, Akta osobowe, 00153/755).

⁷² Władysław Baran, por., ur. 29 XI 1914 r. we wsi Zdzierzec, pow. Mielec, w rodzinie chłopskiej. Uczestnik kampanii wrześniowej. Od 1942 r. należał do PPR i GL, ale po aresztowaniach stracił kontakt z organizacją i przystał do BCh. Do MO wstąpił 1 XII 1944 r. w stopniu kaprała. W marcu wysłano go do Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Łodzi; po jej ukończeniu instruktor w Wydziale Polityczno-Wychowawczym WK MO w Rzeszowie, a od 1 X do 9 XI 1945 r. p.o. szef Wydziału Polityczno-Wychowawczego. 30 X 1946 r. został zastępcą komendanta Kursu Przeszkolenia Szeregowych MO w Rzeszowie. Zwolniony z dn. 1 VI 1951 r. jako niepewny politycznie (AIPN Rz, Akta osobowe, 0080/161).

⁷³ Zbigniew Dejewski, kpt., ur. 6 I 1922 r. w Pomorzanach, woj. tarnopolskie. Syn młynarza, późniejszego oficera MO (ojciec Wiktor był m.in. komendantem powiatowym MO w Tarnobrzegu i Gorlicach). Do MO wstąpił 18 I 1945 r. jako referent personalny KP MO Jasło, a następnie zastępca komendanta powiatowego MO w Jasle ds. Polityczno-Wychowawczych (od 10 IV 1945 r.). Po ukończeniu Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych został szefem Wydziału Polityczno-Wychowawczego KW MO w Rzeszowie (od 9 XI 1945 r.). Następnie zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. polityczno-wychowawczych w Białymstoku (od 15 X 1946 r.) i Kielcach (od 16 VI 1947 r.). Zwolniony z MO z dn. 21 II 1950 r. z powodu zaniebywania obowiązków, niemoralnego prowadzenia się oraz aresztowania i wydalenia z MO jego ojca – za ekscesy pod wpływem alkoholu oraz zatajenie służby w żandarmerii przed wojną (AIPN, Akta osobowe, 698/610, t. 1–2).

⁷⁴ Józef Sitek, kpt., ur. 6 XII 1919 r. w Niechobrzcu, pow. Rzeszów, w rodzinie chłopskiej o tradycjach komunistycznych (ojciec był członkiem KPP, a szwagier Tomasz Wiśniewski – również członek KPP – uczestnikiem wojny w Hiszpanii i szefem WUBP w Rzeszowie). Od 1942 r.

Zastępcy:

– chor./ppor. Juliusz Kabarowski (3 VII 1947 – 15 VI 1949).

8. Wydział Wyszkożenia (utworzony 1 lipca 1948 r., 1 października 1949 r. został połączony z Wydziałem Polityczno-Wychowawczym w nowy Wydział Szkoleniowo-Polityczny; w okresie od kwietnia 1950 do kwietnia 1952 r. wydział funkcjonował jako Wydział IV, od 1 maja 1952 r. ponownie jako Wydział Szkoleniowo-Polityczny, a od 1 lipca 1954 – jako Wydział Szkoleniowy; w Wydziale Wyszkożenia (1948–1949) nie było etatu zastępcy szefa wydziału).

Naczelnicy:

– chor. Mikołaj Kamyszew (1 VII 1948 – 30 IX 1949),

– ppor. Witold Konefał (1 VI 1951 – 30 X 1952),

– ppor. Edward Kubrak (1 XI 1952 – 14 V 1955).

Zastępcy:

– ppor. Bolesław Rusinek (1 IV 1950 – 30 IX 1951),

– chor./ppor. Czesław Prokop (1 V 1952 – 31 VII 1953),

– chor. Tadeusz Smoliński (1 VIII 1953 – 30 VI 1954).

9. Wydział Personalny (utworzony w 1944 r.; od kwietnia 1950 r. funkcjonował jako Wydział V, a od 1 lipca 1954 r. – jako Wydział Kadry; w Wydziale Kadry od 1 lipca 1954 r. było dwóch zastępców naczelnika).

Naczelnicy:

– kpt. Józef Saturn (do 4 X 1944),

– kpt. Roman Orłowski (4 X 1944 – 6 IV 1945),

– plut./por. Kazimierz Bar (7 IV 1945 – 14 IX 1948)⁷⁵,

– ppor. Wacław Rulka (15 IX 1948 – 30 XI 1948),

należał do PPR i GL-AL. Po wyzwoleniu pełnomocnik podczas reformy rolnej i administrator majątku w Lutoryżu. 19 XI 1944 r. wstąpił do MO i został skierowany do szkoły oficerów polityczno-wychowawczych w Lublinie. Po jej ukończeniu od 14 XII 1944 r. instruktor Wydziału Polityczno-Wychowawczego WK MO w Rzeszowie, a od 10 X 1946 r. szef Wydziału Polityczno-Wychowawczego. W kwietniu 1949 r. skierowany na Kurs Przeszkolenia Kierowników Jednostek MO w Łodzi, po jego ukończeniu został 15 II 1950 r. naczelnikiem Wydziału Szkolenia Politycznego KW MO w Olsztynie. Ponieważ nie radził sobie na tym stanowisku, mianowano go inspektorem pożarnictwa w Głównym Inspektoracie ORM (1 IV 1951). 30 IX 1952 r. zwolniony z MO na własną prośbę. Powrócił do Lutoryża, gdzie pracował na roli, a następnie podjął pracę w WSK Rzeszów (AIPN, Akta osobowe, 707/924).

⁷⁵ Kazimierz Bar, por., ur. 15 I 1916 r. w Białobrzegach, pow. Łańcut. Przed wojną i w czasie okupacji pracował w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Łańcutcie i Białobrzegach jako księgowy. Od 1935 r. należał do KPP. Podczas kampanii wrześniowej dostał się do niewoli. W 1942 r. nie powrócił do obozu z przepustki i włączył się do działalności konspiracyjnej w PPR i GL-AL (grupa Jana Urbana). Do MO wstąpił 20 XI 1944 r. na stanowisko referenta personalnego w Wydziale Personalnym WK MO w Rzeszowie. 7 IV 1945 r. został p.o. kierownikiem Wydziału Personalnego. Na stanowisko szefa wydziału zatwierdzony 3 VII 1947 r. 15 IX 1948 r. przeniesiono go do dyspozycji Wydziału Personalnego KG MO, a 6 X 1948 r. zwolniono z MO pod zarzutem współudziału w postrzeleniu żołnierzy sowieckich w 1945 r. Późniejsze dochodzenie nie potwierdziło jego udziału w tym zdarzeniu, ale do służby w MO nie wrócił, gdyż postrzelenia dokonał jego brat Augustyn. Zmarł 21 III 1990 r. (AIPN, Akta osobowe, 698/109).

- st. sierż./ppor. Ruwim Goldman (15 XII 1948 – 1 IV 1951)⁷⁶,
- ppor. Józef Kozdra (1 VII 1951 – 15 VIII 1951),
- por. Zenon Marek (15 VIII 1951 – 1 II 1953),
- kpt. Adam Prowalski (od 15 VIII 1953).

Zastępcy:

- ppor. Marian Wesolowski (1 X 1945 – 17 VIII 1946),
- chor./ppor. Waclaw Rulka (3 VII 1947 – 3 VII 1948),
- ppor. Józef Kozdra (1 IX 1950 – 1 VII 1951),
- chor. Ludwik Majstrowicz (1 XI 1951 – 1 V 1952),
- por. Zdzisław Kluz (1 XI 1952 – 15 V 1955),
- st. sierż./ppor. Józef Siek (1 VII 1954 – 31 I 1956).

10. Wydział Specjalny (utworzony 15 grudnia 1946 r., w kwietniu 1950 r. przemianowany na Wydział VI, zlikwidowany z dn. 30 czerwca 1954 r.).

Naczelnicy:

- chor./ppor. Franciszek Tałach (15 XII 1946 – 15 VI 1948),
- ppor. Marian Kwiatkowski (15 VI 1948 – 21 IV 1949)⁷⁷,
- chor./por. Marian Kłós (21 IV 1949 – 1 XI 1951)⁷⁸,

⁷⁶ Ruwim Goldman, kpt., ur. 7 V 1915 r. w Równem na Wołyniu w rodzinie żydowskiej. Od 1934 r. należał do Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Ukrainy. W 1939 r. pozostał na terenach zajętych przez Sowietów i współtworzył władzę sowiecką w Równem. Tajny współpracownik NKWD. W 1941 r. ewakuowany do Baszkirskiej ASRR. Do Polski powrócił w 1946 r. i wstąpił do MO w Dzierżonowie. Następnie m.in. referent kadrowy Wydziału Personalnego KW MO we Wrocławiu (od 30 V 1947 r.) i szef Wydziału Personalnego KW MO w Rzeszowie (od 15 XII 1948 r.). 1 IV 1951 r. przeniesiony do Zielonej Góry, gdzie był kolejno: kierownikiem Sekcji II Wydziału Personalnego KW MO, inspektorem ORMÓ (od 15 V 1953 r.), inspektorem zaopatrzenia (od 1 VII 1954 r.), st. technikiem Służby Kwatermistrzowsko-Budowlanej (od 15 V 1955 r.), inspektorem w Wydziale ELiDO oraz inspektorem w Wydziale Służby Zewnętrznej. Zwolniony z MO z dn. 31 VII 1964 r. ze względu na stan zdrowia (AIPN Po, Akta osobowe, 0101/346).

⁷⁷ Marian Kwiatkowski, mjr, ur. 4 II 1919 r. w Szczytnikach, pow. Kalisz, w rodzinie robotniczej. W czasie okupacji był na robotach w Niemczech. Po powrocie skierowany przez PPR do służby w WUBP w Łodzi (15 X 1945), skąd przeniesiono go na oficera śledczego WUBP Białystok. 15 XII 1946 r. przeniesiono go do MO. Szef Wydziału Specjalnego KW MO w Białymstoku i Rzeszowie (od 15 VI 1948 r.), zastępca szefa Wydziału Specjalnego KW MO w Warszawie (od 21 IV 1949 r.), st. oficer śledczy Wydziału II Oddziału VI KG MO (od 1 X 1951 r.), a następnie st. oficer śledczy w Oddziale Śledczym KG MO (od 1 XII 1953 r.), st. oficer w Kwatermistrzostwie KG MO (od 15 V 1955 r.). Od 1 VIII 1958 r. służył w Wydziale Dochodzeniowym Komendy MO m.st. Warszawy. Zwolniony z MO z dn. 30 VI 1967 r. z uwagi na stan zdrowia. Zmarł 15 V 1994 r. (AIPN, Akta osobowe, 0988/206).

⁷⁸ Marian Kłós, plk, ur. 8 VIII 1921 r. we Lwowie w rodzinie robotniczej. Od 1936 r. pracował jako mechanik. W 1940 r. wyjechał do Zaporozża do pracy w fabryce i wstąpił do Komsomolu. W 1941 r. ewakuowany do Krasnojarska, gdzie pracował jako kierowca-mechanik w NKWD. Do Polski powrócił w 1946 r. i wstąpił do ORMÓ. 1 II 1947 r. przyjęty do MO w Poznaniu. Referent, a następnie oficer Wydziału Specjalnego KW MO w Poznaniu (1947–1948). Po ukończeniu Szkoły Oficerskiej w CW MBP w Legionowie mianowany szefem Wydziału Specjalnego KW MO w Rzeszowie (od 21 IV 1949 r.). 1 XI 1951 r. przeniesiony do Krakowa na naczelnika Wydziału VI. Po ujawnieniu faktów niewłaściwego stosunku funkcjonariuszy Wydziału VI do innych milicjantów zdjęty ze stanowiska i mianowany naczelnikiem Wydziału IV KW MO w Krakowie (1 II 1954). 1 I 1955 r. został zastępcą komendanta wojewódzkiego MO

Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie

– por. Bronisław Gutowski (1 II 1953 – 30 VI 1954)⁷⁹.

Zastępcy:

- ppor. Jerzy Kopyłow (20 IX 1947 – 15 II 1950)⁸⁰,
- ppor./por. Bronisław Gutowski (15 VIII 1951 – 1 II 1953),
- st. sierż. Józef Siek (1 VI 1954 – 30 VI 1954).

11. Wydział Finansowy (utworzony 23 kwietnia 1948 r., zlikwidowany z dn. 15 stycznia 1949 r.).

Szef wydziału:

– ppor. Piotr Kamiński (23 IV 1948 – 15 I 1949).

Zastępca:

– ppor. Włodzimierz Jendyka (23 IV 1948 – 15 I 1949).

12. Wydział Gospodarczy (utworzony w 1944 r., w 1945 r. zmienił nazwę na Wydział Administracyjno-Gospodarczy, w 1947 r. – na Wydział Zaopatrzenia; zlikwidowany z dn. 1 stycznia 1949 r.).

Szef wydziału:

- por. Henryk Sawicki (12 IX 1944 – 14 VII 1945),
- st. sierż. podchor./por. Franciszek Kobus (22 VIII 1945 – 1 I 1949).

Zastępca:

- st. sierż. podchor. Franciszek Kobus (27 VII 1945 – 22 VIII 1945),
- st. sierż. Michał Gałusza (22 VIII 1945 – 6 X 1948).

we Wrocławiu (od 1 V 1967 – zastępcą komendanta wojewódzkiego MO ds. administracyjno-gospodarczych). Zwolniony z MO z dn. 30 IV 1968 r. W tym też roku zmarł (AIPN Wr, Akta osobowe, 0219/1069).

⁷⁹ Bronisław Gutowski, ppłk, ur. 10 III 1920 r. w majątku Łęki, pow. Kutno, w rodzinie robotników rolnych o tradycjach komunistycznych (ojciec i brat należeli do KPP). W czasie wojny wysiedlony wraz z rodziną do GG, zajmował się szmuglem różnych towarów przez granicę. 1 II 1945 r. wstąpił do MO w pow. Kutno. 1 XII 1946 r. przeniesiony do Wydziału Specjalnego KW MO Łódź, gdzie był referentem, a następnie oficerem specjalnym. Po ukończeniu w 1951 r. rocznej Szkoły Oficerskiej w CW MBP mianowany 15 VIII 1951 zastępcą naczelnika Wydziału VI KW MO w Rzeszowie, a 1 II 1953 r. – naczelnikiem Wydziału VI. Po likwidacji pionu specjalnego mianowany 1 VII 1954 r. st. inspektorem Inspektoratu ds. Zaopatrzenia KW MO w Rzeszowie. Następnie naczelnik Wydziału IV KW MO w Bydgoszczy (od 1 X 1954 r.), komendant powiatowy MO w Bydgoszczy (od 1 IX 1956 r.), inspektor ds. szkolenia i kierownik Inspektoratu Szkolenia Zawodowego KW MO w Bydgoszczy. 31 VII 1975 odszedł na emeryturę (AIPN By, Akta osobowe, 90/5887).

⁸⁰ Jerzy Kopyłow, ppor., ur. 16 XII 1921 r. w Żabince, pow. Kobyń. Obywatel polski narodowości rosyjskiej wyznania prawosławnego (oficjalnie bezwyznaniowiec). Przed wojną i w czasie okupacji mieszkał we wsi Reymontów k. Łodzi. Do MO wstąpił z rekomendacji ZWM 3 IX 1945 r. i skierowany został do Szkoły Oficerskiej w CW MO w Słupsku. Po jej ukończeniu służył w KW MO Szczecin jako referent sekcji kolejowej i rzecznej, a od 1 VIII 1946 – referent Wydziału Specjalnego KW MO Szczecin. 20 IX 1947 r. objął stanowisko zastępcy szefa Wydziału Specjalnego KW MO w Rzeszowie. 15 II 1950 r. usunięty z MO za to, iż w czasie okupacji utrzymywał towarzyskie stosunki z Niemcami i należał do osób uprzywilejowanych przez okupanta. Po zwolnieniu z MO zamieszkał i pracował w Szczecinie (AIPN Rz, Akta osobowe, 00100/166).

13. Wydział Konsumów (Konsumy powołano w 1945 r., ale do rangi wydziału podniesiono je w lipcu 1946 r.; z dn. 1 VII 1948 r. wydział ten przekazano do WUBP w Rzeszowie).

Szef wydziału:

– chor. Janusz Sośnicki (8 VII 1946 – 1 VII 1948).

Zastępca:

– por. Adam Rajski (9 II 1948 – 15 IV 1948).

14. Kompania Operacyjna (utworzona we wrześniu 1944 r. jako Baon Operacyjny, w styczniu 1945 r. przeformowany w Kompanię Operacyjną, ta zaś w sierpniu 1950 r. zredukowana została do plutonu konwojowo-operacyjnego. Kompanię reaktywowano w 1952 r. jako Kompanię Operacyjno-Konwojowo-Wartowniczą).

Dowódcy:

- por. Longin Wałknowski (wrzesień 1944 – 31 X 1944) – dowódca baonu,
- por. Mieczysław (?) Olszewski (31 X 1944 – 14 XI 1944) – dowódca baonu,
- por. Borys Zagner (14 XI 1944 – 16 I 1945) – dowódca baonu,
- kpt. Antoni Jańczak (16 I 1945 – 19 III 1945),
- ppor. Jerzy Dzierżak (19 III 1945 – 12 IV 1945),
- por. Mieczysław Nowak (12 IV 1945 – 26 V 1945),
- ppor. Maria Bzura (26 V 1945 – 25 IX 1945)⁸¹,
- chor./ppor. Piotr Rudny (25 IX 1945 – 1 VI 1946)⁸²,
- por. Kazimierz Nowakowski (1 VI 1946 – 1 VII 1947),
- por. Zygmunt Adolf (3 VII 1947 – 31 V 1950),
- chor./ppor. Edmund Czerwiński (1 XI 1952 – 1 VI 1956).

⁸¹ Maria Bzura (po ślubie z Antonim Jańczakiem przyjęła nazwisko męża), por., ur. 26 XII 1925 r. w Lomży w rodzinie chłopskiej. W 1940 r. deportowana wraz z rodzicami w głąb Związku Sowieckiego (ojciec był osadnikiem wojskowym). W 1943 r. wstąpiła do armii Berlinga. W lipcu 1944 r. zrzucona w lasy miechowskie jako sanitariuszka grupy por. Antoniego Jańczaka i wraz z I Brygadą AL Ziemi Krakowskiej po przejściu frontu pod Stopnicą wstąpiła do MO. W październiku 1944 r. wraz z Jańczakiem skierowana do organizowania KP MO w Sanoku, a potem Wydziału Służby Zewnętrznej WK MO w Rzeszowie. 26 V 1945 r. została dowódcą Kompanii Operacyjnej. Brała aktywny udział w walkach z UPA i polskim podziemiem niepodległościowym. Z powodu ciąży odeszła z Kompanii Operacyjnej na instruktora Kursu Przeszkolenia Szeregowych MO. Po przeniesieniu Jańczaka do Elbląga wyjechała z nim (formalne przeniesienie do woj. gdańskiego nastąpiło dopiero 25 II 1946 r.). Służyła w Wydziale Służby Zewnętrznej KW MO w Gdańsku na stanowisku szefa sekcji. Skreślona z MO z dn. 19 X 1946 r. po przeniesieniu Jańczaka do Warszawy. Pracowała w Konsumach MBP. Zmarła 15 II 2002 r. (AIPN Gd, Akta osobowe, 130/650 oraz Akta osobowe Antoniego Jańczaka, AIPN, 698/1230).

⁸² Piotr Rudny, kpt., ur. 20 XII 1919 r. w Ostrowie, pow. Dębica, w rodzinie robotniczej. Do MO wstąpił 23 VIII 1944 r. w Dębicy. Był m.in. dowódcą Kompanii Operacyjnej WK MO w Rzeszowie (od 25 IX 1945 r.), komendantem powiatowym MO w Łańcucie (od 31 VII 1946 r.) i Krośnie (od 1 V 1950 r.). Zwolniony z MO z dn. 31 VII 1954 r. ze względu na stan zdrowia. Członek PPR i PZPR (AIPN Rz, Akta osobowe, 00153/377).

Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie

Zastępcy do spraw polityczno-wychowawczych (od 1 października 1949 r. zastępcy dowódcy kompanii):

- st. sierż. podchor. Józef Zarzycki (18 I 1945 – 3 III 1945),
- sierż. Józef Pańczocha (3 III 1945 – 5 V 1945),
- chor. Józef Stateczny (26 V 1945 – 1 X 1945),
- chor. Walerian Goś (1 X 1945 – b.d.),
- sierż. Stanisław Lewicki (12 II 1946 – 6 VI 1946),
- sierż. Lucjan Olszówka (6 VI 1946 – 15 III 1947),
- st. sierż. podchor. Eugeniusz Puchalski (22 V 1947 – b.d.),
- sierż. podchor. Stanisław Konopelski (1 IV 1948 – 1 VII 1949),
- st. sierż. podchor./chor. Tadeusz Sabik (1 VII 1949 – 15 VIII 1950).

15. Kurs Przeszkolenia Szeregowych MO (w 1948 r. podporządkowany został Wydziałowi Wyszkożenia, a następnie Wydziałowi Szkoleniowo-Politycznemu; w 1951 r. przemianowany na Wojewódzki Kurs Wyszkożenia Szeregowych).

Komendanci kursu:

- kpt. Jan Siatko (1 X 1945 – 26 VI 1948)⁸³,
- chor. Tadeusz Zabłotny (26 VI 1948 – 31 V 1949),
- ppor./por. Stanisław Plewa (1 VIII 1949 – 1951),
- chor. Czesław Prokop (1 VI 1951 – 30 IV 1952),
- ppor. Marian Kosiba (1 V 1952 – 1 IX 1952),
- kpt. Stanisław Plewa (1 XII 1952 – 1 XII 1954).

Zastępcy:

- por. Ryszard Kusal (styczeń 1946 – b.d.),
- chor. Edward Charchan (I kw. 1946 – 28 X 1946),
- por. Władysław Baran (28 X 1946 – 1 VI 1951),
- ppor. Marian Kosiba (1 VI 1951 – 1 V 1952),
- ppor. Marian Płoch (1 V 1952 – 15 I 1953),
- st. sierż./chor. Stanisław Uberman (1 III 1953 – 1 VII 1954).

16. Samodzielna Sekcja Rejestracji Cudzoziemców (utworzona 1 października 1947 r.).

Szef sekcji (od 1950 r. kierownik sekcji):

- sierż./por. Stanisław Baran (1 X 1947 – 15 IV 1954),
- ppor. Bronisław Walczyk (15 IV 1954 – 1 I 1959).

⁸³ Jan Siatko, „Janek Krakowski”, kpt., ur. 15 III 1914 r. w Krakowie. Ranny w obronie Lwowa podczas kampanii wrześniowej, po wyleczeniu przekazany przez Sowieców do Krakowa, gdzie pracował na lotnisku. Członek PPR i GL od 1942 r. Dowódca kompanii w I Brygadzie AL Ziemi Krakowskiej. Wraz z nią przeszedł do służby w MO. Był m.in. oficerem śledczym Wydziału Śledczego WK MO w Rzeszowie. W wypadku motocyklowym stracił nogę. 1 X 1945 r. wyznaczony na komendanta Kursu Przeszkolenia Szeregowych MO (zatwierdzony 31 X 1945 r.). W 1948 r. przeniesiono go na szefa Sekcji Gospodarczej. W 1949 r. przeszedł do WUBP w Rzeszowie. Zwolniony z dn. 31 III 1950 r. decyzją komisji lekarskiej, która uznała go za niezdolnego do służby. Zmarł w 1951 r. (AIPN Rz. Akta osobowe, 0054/3456).

Struktury

17. Wojewódzkie Biuro Paszportowe (przeniesione ze struktur WUBP z dn. 1 lipca 1950 r., działało do 30 września 1951 r.).

Kierownik biura:

– ppor. Joachim Król (15 VII 1950 – 30 IX 1951).

18. Wojewódzkie Biuro Dowodów Osobistych i Ewidencji Ludności (utworzone 1 października 1951 r., 1 lipca 1954 r. przekształcone w Wydział Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych).

– Kierownik biura/naczelnik wydziału:

– ppor./mjr Joachim Król (1 X 1951 – 31 XII 1963).

Zastępca naczelnika wydziału:

– por. Witold Konefał (1 VII 1954 – 14 V 1955).

W skład WBDOiEL wchodziły dwa wydziały (od 1 lipca 1954 r. przekształcone w sekcje), którymi kierowali:

Wydział Dowodów Osobistych

Naczelnicy:

– ppor. Kazimierz Wojciechowski (1 X 1951 – 31 V 1952),

– ppor. Stanisław Karp (1 VI 1953 – 30 VI 1954).

Zastępcy:

– ppor. Stanisław Karp (1 X 1951 – 1 VI 1953),

– chor. Jan Tyrakowski (15 VII 1953 – 30 VI 1954).

Wydział Ewidencji Ludności

Naczelnicy:

– por. Bolesław Rusinek (1 X 1951 – 1 IX 1952),

– ppor. Witold Konefał (1 XI 1952 – 30 VI 1954).

Zastępca:

– st. sierż. Mieczysław Pilczak (1 X 1951 – 1 III 1954).

Joanna Żelazko

Organizacja i obsada personalna Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi

Polskie komunistyczne sądownictwo wojskowe zostało ustanowione wraz z powstaniem w maju 1943 r. w ZSRS Polskich Sił Zbrojnych. W ramach tej formacji zorganizowano sądy wojskowe. Wydany 26 sierpnia tr. okólnik nr 1 regulował zasady tworzenia sądu polowego korpusu i określał właściwości sądów polowych różnych szczebli. W okólniku nr 2 z 20 września 1943 r. znajdowały się postanowienia procesowo-ustrojowe oraz przepisy z zakresu polityki kryminalnej w PSZ¹. Dalszy rozwój struktur sądownictwa wojskowego nastąpił w 1944 r. Wtedy to na mocy przepisów kodeksu postępowania karnego Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS i prawa o ustroju sądów wojskowych Naczelny Dowódca Wojska Polskiego powołał polowe sądy dywizji, korpusów oraz 1. i 2. armii WP². Instancją odwoławczą od ich orzeczeń był Najwyższy Sąd Wojskowy. Liczba i lokalizacja sądów uzależnione zostały w sposób oczywisty od potrzeb poszczególnych jednostek, przemieszczania się linii frontu oraz realizacji celów stawianych przez propagandę komunistyczną.

W drugim kwartale 1945 r. sądownictwo wojskowe składało się z trzydziestu jednostek organizacyjnych: NSW, sądów okręgów (sześć), sądów garnizonowych (cztery), sądu marynarki, sądów polowych armii (dwa), dywizji piechoty (jedenaście), artylerii (dwa) i wojsk pancernych, Wojskowego Sądu Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Wojskowego Sądu PKP – w związku z ogłoszoną w 1944 r. militaryzacją kolei. Po zakończeniu działań wojennych część sądów wojskowych została reformowana. Ostatecznie jesienią 1945 r. w skład sądownictwa wojskowego wchodziły: sądy garnizonów, sądy okręgów (siedem), Wojskowy Sąd PKP, wojskowe sądy KBW (trzy) i Najwyższy Sąd Wojskowy³.

¹ R. Ostafiński-Bodler, *Sądy wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych w latach 1914–2002*, Toruń 2002, s. 222–243.

² Rozkazem nr 15 dowódcy WP z dn. 2 IX 1944 r. powołane zostały naczelnne organa wojskowej służby wymiaru sprawiedliwości: Najwyższy Sąd Wojskowy, Naczelna Prokuratura Wojskowa, sądy i prokuratury: armii, dywizji oraz samodzielnych korpusów i garnizonów (zob. G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*, Warszawa 2002, s. 20). Treść rozkazu zob. M. Zaborski, *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956* [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, red. R. Bäcker, P. Hübner, Warszawa 1997, Aneks nr 1, s. 139–141.

³ J. Poksiński, „*My, sędziowie, nie od Boga...*”. *Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996, s. 16–17; R. Ostafiński-Bodler, *Sądy wojskowe...*, s. 264–267.

20 stycznia 1946 r. Minister Obrony Narodowej powołał wojskowe sądy rejonowe i wojskowe prokuratury rejonowe⁴. WSR uprawnione były do bezpośredniego prowadzenia i nadzorowania spraw przeciwko osobom cywilnym sądzonym „na mocy szczególnych przepisów prawa”, podejrzanym o popełnienie przestępstw politycznych⁵. Właściwości tych sądów podlegali również funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej, Straży Więziennej, żołnierze jednostek terenowych Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz innych formacji zmilitaryzowanych.

Obszar działania WSR i WPR pokrywał się najczęściej z obszarem województwa. Wiosną 1946 r. powołano ich czternaście – w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Koszalinie (przeniesiony później do Szczecina), Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie, Warszawie i Wrocławiu. W 1950 r. – w związku ze zmianami administracyjnymi kraju, połączonymi ze zwiększeniem liczby województw – powołano dodatkowo WSR w Opolu i Zielonej Górze oraz ponownie w Koszalinie. W tej liczbie przetrwały one do momentu rozwiązania z dniem 5 sierpnia 1954 r. sądów w Koszalinie, Kielcach i Rzeszowie⁶. Pozostałe czternaście WSR działało do 30 kwietnia 1955 r.⁷

Kontrolę nad wszystkimi organami prokuratorsko-sądowymi sprawował od maja 1946 r. Departament Służby Sprawiedliwości MON. Kierował nim w latach 1946–1950 płk Henryk Holder, który łączył te obowiązki z funkcją naczelnego prokuratora wojskowego. Wymieniony departament został w 1950 r. przemianowany na Zarząd Sądownictwa Wojskowego, a na jego czele stał do 1956 r. płk Oskar Karliner. Szef ZSW był przełożonym oficerów, podoficerów i szeregowców oraz pracowników cywilnych nie tylko w podległej mu instytucji, ale we wszystkich sądach wojskowych.

Ustawodawcy polscy czerpali wzorce z sowieckiego prawa i procedury karnej⁸. Najważniejsze akty prawne stosowane w wojskowym wymiarze sprawiedliwości zostały uchwalone w latach 1944–1946. Zawierały one rozwiązania o największym stopniu represyjności. Należały do nich: dekret PKWN z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną, jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego⁹, kodeks karny

⁴ Rozkaz organizacyjny nr 023/Org. naczelnego dowódcy WP z 20 I 1946 r. Treść rozkazu zob. M. Zaborski, *op. cit.*, Aneks nr 2, s. 142–145. Przed powołaniem WSR-ów możliwość sądenia osób cywilnych przez sądy wojskowe stwarzał dekret o ochronie państwa z 30 X 1944 r. Dotyczyło to przestępstw o charakterze politycznym, a oskarżeni odpowiadali przed sądami funkcyjnymi w ramach jednostek wojskowych.

⁵ Rozkaz organizacyjny nr 023/Org....

⁶ Na mocy rozkazu ministra obrony narodowej nr 024 z 6 V 1954 r. szef Zarządu Sądownictwa Wojskowego z dn. 5 VIII 1954 r. zlikwidował WSR w Koszalinie, Kielcach i Rzeszowie (zob. *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie 1946–1954*, red. T. Bereza, P. Chmielowiec, Rzeszów 2004, s. 19).

⁷ 5 IV 1955 r. Sejm podjął uchwałę o przekazaniu sądom powszechnym właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Straży Więziennej, z mocą obowiązującą od 1 V 1955 r. (DzU 1955, nr 15, poz. 83).

⁸ M. Turlejska, *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie 1944–1954*, Londyn 1989, s. 39–41.

⁹ DzU 1946, nr 69, poz. 377.

Wojska Polskiego wprowadzony dekretem PKWN z 23 września 1944 r.¹⁰, dekret o ochronie państwa z 30 października 1944 r.¹¹, dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa z 16 listopada 1945 r.¹², dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego z 22 stycznia 1946 r.¹³ oraz dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa z 13 czerwca 1946 r.¹⁴

Wymienione akty prawne przewidywały karę śmierci za przynależność do „nielegalnej organizacji antypaństwowej, mającej na celu usunięcie przemocą ustanowionych organów władzy zwierzchniej” oraz za dążenie do „zmiany ustroju państwa polskiego”. Najwyższy wymiar kary mógł być również orzeczony między innymi za wyrabianie, posiadanie lub zbywanie aparatu radiowego; udaremnianie lub utrudnianie reformy rolnej, a nawet za samo przygotowywanie się do popełnienia przestępstwa. Ukoronowaniem represyjności był art. 11 dekretu z 30 października 1944 r. Przewidywał on karę śmierci wobec osób, które posiadając informację o planowanym przez innych przestępstwie, nie doniosły o tym władzy. Dodatkowo dekret ten wszedł w życie nie w dniu ogłoszenia, lecz z mocą obowiązującą od 15 sierpnia 1944 r., łamiąc w ten sposób jedną z podstawowych zasad wymiaru sprawiedliwości *lex retro non agit*.

* * *

Organizacja WSR w Łodzi, zarówno w zakresie bazy lokalowej, jak i obsady personalnej, rozpoczęła się w lutym 1946 r. Łódzki sąd obejmował swoim działaniem obszar województwa w ówczesnych granicach. Stanowiły go powiaty: konecki, kutnowski, łęczycki, łowicki, łódzki, opoczyński, piotrkowski, radomski, rawski, sieradzki, skierniewicki, wieluński i zduńskowolski.

W początkowym okresie WSR mieścił się prawdopodobnie w budynku koszar wojskowych przy ul. Żeligowskiego 1. Zgodnie z rozkazem MON prezes NSW miał przeprowadzić prace organizacyjne i powołać obsadę personalną wszystkich WSR do 15 lutego 1946 r., a więc w bardzo krótkim czasie od wydania rozkazu¹⁵. Ze względu na to, że stosowna baza lokalowa dla sądu nie istniała, do chwili znalezienia odpowiedniej siedziby został on ulokowany na terenie należącym do wojska.

Jednak już na przełomie maja i czerwca 1946 r. WSR przeniesiono do budynku przy ul. 11 Listopada 88, który miał być jego właściwą siedzibą. Z czasem instytucja rozrastała się, przybywało spraw, ludzi i sprzętu. Zajmowane pomieszczenia stały się niewystarczające, dlatego zapadła decyzja o zmianie gmachu. 30 czerwca 1949 r. sąd przeniósł się do budynku przy ul. Sienkiewicza 21¹⁶. Jak wynika ze sprawozdań z działalności WSR w Łodzi: „[nowy] gmach nie był przystosowany do potrzeb sądu, dlatego zachodziła konieczność dokonania przebudowy wewnętrznej [...]. Po zakończeniu remontu stwierdzono zaś, iż „w obecnym stanie [budynek] całkowicie odpowiada potrzebom

¹⁰ DzU 1944, nr 6, poz. 27.

¹¹ DzU 1944, nr 10, poz. 50.

¹² DzU 1945, nr 53, poz. 300.

¹³ DzU 1946, nr 5, poz. 46.

¹⁴ DzU 1946, nr 30, poz. 192.

¹⁵ M. Zaborski, *op. cit.*, Aneks nr 2, s. 144.

¹⁶ AWL Wrocław, WSR w Łodzi, 04994/55/15, Rozkaz nr 74 z 30 VI 1949 r.

sądu. Obecnie sąd ma jedynie trudności [związane z tym], że w oficynach [budynku] mieszkają lokatorzy cywilni, którzy nie powinni tam mieszkać ze względu na charakter pracy sądowej”¹⁷. Interwencje podejmowane w 1949 r. przez ówczesnego szefa WSR w Łodzi pplk. Bronisława Ochnio nie odnosiły skutku, ponieważ brakowało mieszkań, do których można byłoby przenieść niechcianych lokatorów.

Rozkaz organizacyjny nr 023/Org. regulował również kwestię finansowania wszystkich WSR. Zgodnie z nim Ministerstwo Sprawiedliwości przekazywało do budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej środki potrzebne na zabezpieczenie działalności tych sądów. Ich wysokość ustalana była na podstawie odrębnego preliminarza budżetowego¹⁸.

Pod względem aprowizacyjnym WSR w Łodzi podlegał – w pierwszych miesiącach swej działalności – Dowództwu Okręgu Wojskowego nr IV we Wrocławiu¹⁹. Szef WSR mjr Mikołaj Nippe oceniał ten okres pozytywnie: „[DOW we Wrocławiu] zawsze uwzględnia potrzeby sądu”²⁰. Od 15 listopada 1946 r. nastąpiła zmiana. Pracownicy WSR w zakresie wyżywienia i zaopatrzenia, zaś oficerowie również sortów mundurowych podlegali Oficerskiej Szkole Polityczno-Wychowawczej w Łodzi, finansowanej z budżetu DOW nr III w Poznaniu²¹. Rozkazem z 1 marca 1949 r. sprawy gospodarcze sądu realizowane były w 17. Batalionie Wartowniczym w Łodzi²².

Merytoryczną pracę WSR w Łodzi rozpoczął w marcu 1946 r.²³ Pierwsze sprawy – odnotowane w repertorium – datowane były na połowę tego miesiąca. Kilka tygodni między powołaniem a faktycznym początkiem działalności sądu przeznaczono na obsadzenie stanowisk oraz organizację pracy.

Jednym z najistotniejszych czynników, które decydowały o funkcjonowaniu WSR, była praca sędziów. Tym bardziej że stawiane im zadania miały szczególny charakter. Komuniści poszukiwali posłusznych wykonawców decyzji zapadających na posiedzeniach KC oraz zebraniach w MBP. Chociaż poziom „uświadczenia ideologicznego” miał duże znaczenie, nowe władze musiały uwzględniać także inne czynniki. Aby zachować pozory ciągłości systemu sądowniczego w Polsce, należało włączyć doń sędziów wykształconych i praktykujących w tym zawodzie przed 1939 r. Ponadto w pierwszych latach powojennych komuniści nie mogli zwerbować odpowiedniej liczby lojalnych wobec nich ludzi, mogących pracować w wymiarze sprawiedliwości. Potwierdza to treść wydanego 22 lutego 1946 r. dekretu o rejestracji i przymusowym zatrudnieniu we władzach wymiaru sprawiedliwości osób mających kwalifikacje do objęcia stanowiska sędziowskiego. Obligatoryjnie stanowiąc on,

¹⁷ *Ibidem*, 04990/9/55, Sprawozdanie z działalności WSR w Łodzi za 1949 r., k. 12; *ibidem*, 04994/55/15, Rozkaz nr 126 z 6 XII 1949 r. Oficjalny odbiór prac remontowych nastąpił 6 XII 1949 r.

¹⁸ M. Zaborski, *op. cit.*, Aneks nr 2, s. 145.

¹⁹ AWL Wrocław, WSR w Łodzi, 04990/9/55, Sprawozdanie z działalności WSR w Łodzi za 1949 r., k. 12.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*, 04984/55/12, Rozkaz nr 67 z 8 XI 1946 r.; 04986/55/12, Rozkaz nr 142 z 13 XII 1947 r.

²² *Ibidem*, 04994/55/15, Rozkaz nr 24 z 1 III 1949 r.

²³ SO w Łodzi, Wydział IV Karny, Repertorium spraw Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z 1946 r.

iz: „Obywatele polscy, którzy mają kwalifikacje do objęcia stanowiska sędziowskiego, zobowiązani są w ciągu miesiąca od dnia wejścia w życie niniejszego dekretu zarejestrować się w sądzie grodzkim swego miejsca zamieszkania. [...] Minister sprawiedliwości może [...] powoływać zarejestrowane osoby do pracy we władzach wymiaru sprawiedliwości”²⁴.

W wyniku tych działań w gronie wojskowych sędziów znalazła się dość duża grupa przedwojennych absolwentów wielu renomowanych polskich uczelni, m.in. z uniwersytetów: Jana Kazimierza we Lwowie, Jagiellońskiego, Stefana Batorego w Wilnie, Warszawskiego, Poznańskiego, a nawet Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Komuniści zdawali sobie jednak sprawę, że gwarancją posłuszeństwa sądów jest posiadanie własnej kadry. Sędziowie silnie związani z aparatem władzy, której zawdzięczali swój awans społeczny i materialny, rokowali, iż będą posłuszenie wypełniać dyrektywy. Motywy te stały się podstawą decyzji o zorganizowaniu zawodowych kursów prawniczych, nazywanych też szkołami prawniczymi²⁵.

WSR w Łodzi kierowali kolejno sędziowie: kpt. (od 9 maja 1946 r. mjr) Mikołaj Nippe – od 19 lutego 1946 do 21 grudnia 1946 r., choć faktycznie obowiązki sprawował do 9 lutego 1947 r.; plk Bronisław Ochnio (mianowany 21 grudnia 1946 r.) objął stanowisko 10 lutego 1947 r., odwołany formalnie z dn. 30 kwietnia 1953 r., obowiązki pełnił do 22 czerwca tr.; mjr Henryk Andrysiak, początkowo od 23 czerwca 1953 r. jako zastępca pełniący obowiązki szefa, a od 6 października tr. do 29 lipca 1955 r. szef łódzkiego WSR.

Pierwszy szef łódzkiego WSR Mikołaj Nippe, ur. 1 lipca 1897 r. w Łodzi, syn Wilhelma i Teresy z d. Rausz, w 1922 r. ukończył studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Poznaniu. Od 1925 r. pracował jako aplikant sądowy, następnie aplikant adwokacki, a od 1938 r. – adwokat przy Sądzie Okręgowym w Łodzi. W okresie okupacji matka Mikołaja przyjęła volkslistę, on odmówił jej podpisania. Czas wojny spędził w Łodzi, zatrudniony w charakterze pracownika biurowego w tutejszej fabryce Ferdynanda Rausza, prawdopodobnie swojego krewnego.

Po wkroczeniu komunistów do Łodzi w styczniu 1945 r. zaangażował się w organizowanie struktur lokalnego sądownictwa i adwokatury. W późniejszym wniosku

²⁴ DzU 1946, nr 9, poz. 65, art. 1 i 5.

²⁵ Pierwsza z tych szkół powstała w Łodzi. Działała od kwietnia 1946 do końca 1952 r. W tym czasie odbyło się sześć kursów, które ukończyło ponad trzysta osób. Dyrektorką szkoły była Maria Gurowska *vel* Górowska. Warto zwrócić uwagę, iż stosowną regulację prawną – dotyczącą działalności wspomnianej placówki – można znaleźć dopiero w „Dzienniku Ustaw” z 1949 r. Minister oświaty wyraził wtedy zgodę, aby absolwentów tej szkoły przyjmować na wydziały prawnicze szkół wyższych. Oprócz Łodzi średnie szkoły prawnicze powstały kolejno we Wrocławiu, Gdańsku, Toruniu, Szczecinie i Zabrzu. Zarządzeniem ministra sprawiedliwości z 14 V 1948 r. otwarta została w Warszawie Centralna Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza, przemianowana następnie w 1950 r. na Wyższą Szkołę Prawniczą jego imienia. Wielu pracowników wojskowego wymiaru sprawiedliwości rekrutowało się także spośród absolwentów Jeleniogórskiej Wojskowej Szkoły Prawniczej (zob. A. Rzepliński, *Przystosowanie ustroju sądownictwa do potrzeb państwa totalitarnego w Polsce w latach 1944–1956* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000, s. 28; *Nielegalne sądy i prokuratury. Rozmowa z Marcinem Zaborskim*, „Rzeczpospolita”, 18 X 2001.

o awans na stopień majora możemy przeczytać o Mikołaju Nippem, iż od 14 lutego 1945 r. brał czynny udział w życiu politycznym, wychowawczym, społecznym i kulturalnym w Wojskowym Sądzie Okręgowym w Łodzi, którego został sędzią. W charakterystyce służbowej z tego okresu przedstawiany jest jako ideał człowieka i funkcjonariusza: „Przez cały czas swej pracy w tutejszym sądzie [WSO] na stanowisku sędziego dał się poznać jako jeden z najlepszych pracowników. Może uchodzić za wzór sędziego, prawnika, żołnierza i kolegi. Toteż zaskarbił sobie uznanie przełożonych i szacunek wśród podwładnych. Jako sędzia jest bardzo pracowity, skrupulatny i posiada wszechstronną wiedzę prawniczą”²⁶.

Biorąc pod uwagę te wszystkie pochwały, ostateczna konkluzja jest zaskakująca. Wiceprezes WSO w Łodzi kpt. Roman Vogel ocenił, że Mikołaj Nippe nie nadaje się na stanowisko kierownicze ze względu na swój łagodny charakter. Mimo to, zapewne ze względu na doświadczenie zawodowe, od 19 lutego 1946 r. został on skierowany na stanowisko szefa WSR w Łodzi. Już po dwóch miesiącach pełnienia funkcji przełożeni ocenili, że w okresie organizacji nowej jednostki sądu Nippe wykazał „dużo inicjatywy i energii”, przez co zasługuje na awans do stopnia majora. Pozytywną ocenę szybko jednak odwołano. Wprawdzie pod względem kwalifikacji zawodowych Nippe był bez zarzutu, ale przełożeni dostrzegli jego brak aktywności politycznej – nie należał do partii i ograniczał się jedynie do obowiązkowych szkoleń politycznych. Dlatego, pomimo wysokiego wskaźnika aresztowań (w 1946 r. 858 spraw znalazło finał w sądzie) oraz osiągnięć organizacyjnych, uznano, iż nie spełnia pokładanych w nim oczekiwań. Wątpliwości te wpłynęły zapewne na decyzję o zdjęciu go ze stanowiska z dn. 21 grudnia 1946 r.²⁷ Ponieważ instytucja nie mogła pozostać bez kierownika, mjr Nippe pełnił formalnie funkcję szefa WSR w Łodzi do 9 lutego 1947 r. Jednak prawie przez cały styczeń 1947 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim, a WSR w Łodzi kierował mjr Leo Hochberg, jako p.o. szef. Nippe zdał protokolarnie obowiązki swemu następcy ppłk. Bronisławowi Ochnio 10 lutego 1947 r.²⁸

Początkowo Nippe kontynuował karierę w sądownictwie wojskowym, jako szef Wojskowego Sądu Garnizonowego w Łodzi, lecz w kolejnych ocenach jego pracy pojawiała się informacja, że choć „odpowiada zajmowanemu stanowisku, to należałoby zwolnić go z czynnej służby wojskowej”, a także: „W cywilu może pracować w administracji pod odpowiednią kontrolą”²⁹. Na skutek tych opinii 3 marca 1951 r. Mikołaj Nippe został zwolniony z kierowania WSG w Łodzi, a 20 września tr. odszedł z sądownictwa wojskowego³⁰.

Jego następcą został Bronisław Ochnio³¹. Kilkanaście lat młodszy od Nippego – ur. 9 kwietnia 1908 r. w Krasewie, gm. Biała, woj. lubelskie, syn Wawrzyńca i Ka-

²⁶ CAW, TAP 1280/247/55, Charakterystyka służbowa ppor. Nippe Mikołaja, cz. 1, sierpień 1945, k. 7.

²⁷ *Ibidem*, Informacja o przebiegu służby, cz. 1, 1951 r., k. 20.

²⁸ AWL Wrocław, WSR w Łodzi, 04984/55/12, Rozkaz nr 17 z 8 II 1947 r.

²⁹ CAW, TAP 1280/247/55, Opinia służbowa, cz. 1, 8 XII 1950 r., k. 15.

³⁰ *Ibidem*, Opinia służbowa, 6 X 1951 r., cz. 1, k. 13.

³¹ J. Poksiński, *op. cit.*, s. 175; K. Szważyk, *op. cit.*, s. 90–91.

roliny³², studia prawnicze na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim ukończył w 1939 r. Przed II wojną światową pracował jako kancelista w Sądzie Okręgowym w Łukowie oraz sekretarz Sądu Grodzkiego w Garwolinie, a od grudnia 1940 r. – aplikant sądowy w Łukowie i Lublinie. Absolwent Szkoły Podchorążych Rezerwy w Brześciu nad Bugiem, w 1937 r. miał stopień podporucznika rezerwy.

Od września 1944 r. Ochnio został powołany do służby w Wojskowym Sądzie Polowym I. Dywizji Piechoty, a następnie od listopada tr. pełnił obowiązki szefa Wojskowego Sądu Polowego w tejże dywizji. Na zajmowanym stanowisku sprawdził się bardzo dobrze, co potwierdza pozytywna charakterystyka służbowa: „Dba o sprawiedliwe sądy. [...] Obowiązkowy, energiczny, zdyscyplinowany. [...] Demokrata”³³. 9 listopada 1944 r. został awansowany na stopień majora. Ochnio miał nie tylko odpowiednio przygotowanie zawodowe oraz wojskowe, ale także predyspozycje do pracy w wojskowym wymiarze sprawiedliwości. Potwierdziły się one w praktyce, gdyż przez cały okres funkcjonowania wojskowych sądów rejonowych pełnił funkcję szefa.

Od maja 1946 do stycznia 1947 r. kierował WSR we Wrocławiu³⁴. Na szefa WSR w Łodzi został mianowany wprawdzie rozkazem z 21 grudnia 1946 r. – w tym czasie już jako podpułkownik – lecz faktycznie pełnienie obowiązków rozpoczął 10 lutego 1947 r.³⁵ Bronisław Ochnio najdłużej kierował łódzkim WSR. Ze stanowiska szefa odwołano go z dniem 30 kwietnia 1953 r., ale w rzeczywistości funkcję tę pełnił do 22 czerwca tr.³⁶ Niejako naturalną konsekwencją jego długich rządów było to, iż w czasie jego szefowania wydanych zostało najwięcej zarządzeń porządkujących pracę tej instytucji. W latach 1947–1952 zapadła również większość wyroków wydanych przez WSR w Łodzi. Wprawdzie na ich liczbę zasadniczy wpływ miało nasilenie aktywności podziemia niepodległościowego w tym właśnie okresie, lecz o licznie orzekanych wyrokach śmierci oraz wysokich karach więzienia decydowali sędziowie – kierowani przez ppłk. Ochnio. W maju 1953 r. Ochnio przeniesiony został na stanowisko szefa WSR w Lublinie, którym kierował do rozwiązania tej instytucji. Po rozformowaniu tych sądów w sierpniu 1955 r. przeniesiono go do rezerwy.

Ostatnią osobą, która kierowała WSR w Łodzi, był mjr Henryk Andrysiak³⁷, syn Franciszka i Stanisławy, ur. 2 grudnia 1907 r. w miejscowości Mokra w powiecie częstochowskim. W latach 1933–1938 studiował prawo na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Po ukończeniu nauki pracował od czerwca do grudnia 1938 r. w Urzędzie Opłat Skarbowych w Wilnie. Następnie w sierpniu 1939 r. został zatrudniony w Izbie Skarbowej w Wilnie³⁸. Walczył w kampanii wrześniowej, był dowódcą plutonu. Wzięty przez Niemców do niewoli, znalazł się w Stalagu nr IB w Hohenstein. Po 1 listopada 1942 r. w niewyjaśnionych okolicznościach powrócił

³² CAW, TAP 1507/72/238, Arkusz ewidencji personalnej, 31 XII 1945 r., k. 41.

³³ *Ibidem*, Charakterystyka służbowa, luty 1946 r., k. 46.

³⁴ K. Szwagrzyk, *Winni? Niewinni? Dolnośląskie podziemie niepodległościowe (1945–1956) w świetle dokumentów sądowych*, Wrocław 1999, s. 90.

³⁵ AWL Wrocław, WSR w Łodzi, 04984/55/12, Rozkaz nr 17 z 8 II 1947 r.

³⁶ *Ibidem*, 04998/55/14, Rozkaz nr 60 z 22 VI 1953 r.

³⁷ J. Poksiński, *op. cit.*, s. 216.

³⁸ CAW, TAP 1486/71/224, Ankieta personalna, 30 I 1948 r., k. 1–3.

do Częstochowy. Od maja 1943 do stycznia 1945 r. należał do Batalionów Chłopskich, pełnił funkcję wywiadowcy w oddziale. Działał w grupie Władysława Kleszcza na terenie pow. częstochowskiego. Posługiwał się pseudonimem „Kot”³⁹.

Po zakończeniu działań wojennych pracował w starostwie powiatowym w Częstochowie. Mimo iż nie odbył praktyki w zawodzie sędziego, a jedynie ukończył studia prawnicze, po wcieleniu do wojska – od 14 października 1947 r. – rozpoczął pracę w tym zawodzie w WSR w Łodzi⁴⁰. Swoje obowiązki wypełniał z dużym zaangażowaniem. Świadczy o tym pozytywna opinia wystawiona przez jego przełożonego: „nabyte wiadomości dobrze wykorzystuje w pracy zawodowej. Jest pracowity, silny i obowiązkowy. Posiada poczucie dyscypliny. Dokładny w pracy, jest samodzielny i posiada poczucie odpowiedzialności. [...] pozytywnie ustosunkowany do demokracji ludowej i sprawy budownictwa komunizmu”⁴¹.

Kolejna ocena potwierdzała predyspozycje Andrysiaka do pracy w WSR: „Daje dowody, że jest wrogo ustosunkowany do reakcji rodzimej i światowej. Stwierdza się u niego czujność klasową i polityczną”⁴². Pozwala to przypuszczać, iż posłusznie wykonywał polecenia w zakresie np. wysokości ferowanych wyroków. Szef WSR ppłk Ochnio powierzał mu m.in. prowadzenie sesji wyjazdowych sądu w terenie. Podczas jednej z nich w czasie czterech dni przewidziano rozpatrzenie siedmiu spraw, tak więc sprawność sędziego w wykonywaniu obowiązków była w istocie wyjątkowa⁴³. Andrysiak zajmował się także werbunkiem kandydatów do Oficerskiej Szkoły Prawniczej w Łodzi⁴⁴. Po odwołaniu ppłk. Bronisława Ochnio ze stanowiska szefa WSR w Łodzi mjr Andrysiak od 23 czerwca 1953 r. został zastępcą szefa w tej placówce. Ze względu na wakat na stanowisku szefa Andrysiak faktycznie jednak kierował sądem⁴⁵.

6 października 1953 r. Andrysiak objął stanowisko szefa WSR w Łodzi, na którym pozostawał do 29 lipca 1955 r.⁴⁶ Okres ten charakteryzuje się mniejszą – w stosunku do lat poprzednich – liczbą rozpatrywanych spraw oraz wydanych wyroków śmierci. Zasadniczy wpływ na taką sytuację miało zmniejszanie się liczby działających w podziemiu oddziałów niepodległościowych, nie zaś łagodność sędziów. Andrysiak wprowadził również wiele przepisów porządkujących pracę WSR w Łodzi. Dbał o szkolenie ideologiczne podwładnych oraz pełnił funkcję członka komisji egzaminacyjnej w zakresie przeszkolenia prawniczego, które odbywało się w Poznaniu⁴⁷. Z końcem sierpnia 1955 r. mjr Andrysiak został zwolniony z ze służby zawodowej i przeniesiony do rezerwy. Od 1956 r. kontynuował pracę na stanowisku sędziego w Sądzie Wojewódzkim w Łodzi.

³⁹ *Ibidem*, Obiektywka mjr. Andrysiaka Henryka, 27 II 1953 r., k. 22; *ibidem*, Życiorys, 16 I 1948 r., k. 33–34.

⁴⁰ AWL Wrocław, WSR w Łodzi, 04988/55/13, Księga etatowa, 1 X 1946 – 12 I 1949 r., k. 4; *ibidem*, 04986/55/12, Rozkaz 128 z 29 X 1947 r.

⁴¹ CAW, TAP 1486/71/224, Opinia służbowa, 9 XI 1950 r., k. 15.

⁴² *Ibidem*, Opinia służbowa, 1951 r., k. 17.

⁴³ AWL Wrocław, WSR w Łodzi, 04994/55/15, Rozkaz nr 34 z 8 IV 1949 r.

⁴⁴ *Ibidem*, Rozkaz nr 39 z 21 IV 1949 r.

⁴⁵ *Ibidem*, 04998/55/14, Rozkaz nr 60 z 22 VI 1953 r.; *ibidem*, Rozkaz nr 64 z 30 VI 1953 r.

⁴⁶ CAW, TAP 1486/71/224, Przebieg służby [1958 r.], k. 3–4.

⁴⁷ AWL Wrocław, WSR w Łodzi, 04998/55/14, Rozkaz nr 111 z 26 XI 1954 r.

Warto zauważyć, iż wszyscy szefowie WSR w Łodzi legitymowali się wykształceniem prawniczym, zdobytym w okresie przedwojennym na renomowanych uniwersytetach. Posiadali również doświadczenie zawodowe w pracy w strukturach sądownictwa cywilnego bądź wojskowego – uzależnionego od 1944 r. od komunistów. Oficerowi ci uważani byli za karnych i posłusznych funkcjonariuszy, o poglądach politycznych zgodnych z duchem nowego systemu. Ich przełożeni mieli przekonanie, że będą skrupulatnie wykonywać polecenia oraz ferować wyroki zgodne z potrzebami władzy komunistycznej. Wszyscy trzej szefowie łódzkiego WSR w latach pięćdziesiątych odeszli ze służby w wojskowym wymiarze sprawiedliwości.

W zakres obowiązków szefa sądu wchodziło kierowanie całością spraw tej instytucji. Sprawował on ogólny nadzór nad prowadzonymi postępowaniami sądowymi, przewodniczył posiedzeniom niejawnym oraz rozprawom głównym (o charakterze szczególnie prestiżowym lub trudnym), wyznaczał przewodniczących i terminy sesji sądu, nadzorował wszelkie czynności przygotowawcze do rozpraw. Decydował również w sprawach personalnych swoich podwładnych, przyjmował i załatwiał sprawy interesantów, dekretował i podpisywał korespondencję. Wydawał opinie niezbędne przy wnioskach przesyłanych w sprawach karnych do wyższej instancji. Do obowiązków szefa WSR – choć niezapisanych formalnie w dokumentach – należało także podtrzymywanie kontaktów służbowych np. z szefem WUBP czy I sekretarzem KW PPR (następnie PZPR)⁴⁸.

Szefowie WSR oprócz rozstrzygania w postępowaniach sądowych borykali się również z rozwiązywaniem problemów organizacyjnych. O skali niektórych z nich świadczą rozkazy wydawane przez kolejnych szefów sądu. W początkowym okresie wyraźne kłopoty sprawiała podwładnym mjr. Nippego utrzymanie prawidłowej dyscypliny. Z tego zapewne powodu wydał on rozkaz: „Szef sądu upomina, że pracownikom nie wolno wychodzić w godzinach pracy i to bez pozwolenia w celu załatwiania swoich spraw prywatnych, mogą to robić w czasie przerwy za pozwoleniem. [...] Personelowi zabrania się pogawędek z interesantami na korytarzach i klatkach schodowych”⁴⁹. Pouczenia miały wpłynąć nie tylko na zwiększenie wydajności pracy sądu, ale także ułatwić zachowanie tajemnicy służbowej. Kłopoty tego typu sprawiał zapewne szczególnie młody personel pomocniczy. Potwierdza to kolejny rozkaz, odnoszący się głównie do maszynistek i sekretarzy, który mówił, że „zabrania się wynoszenia akt do domu. Na koniec dnia należy zdawać je do kancelarii tajnej”. Nieprzestrzeżenie wspomnianego obowiązku stanowiło poważne zagrożenie dla zachowania tajemnicy prowadzonych postępowań sądowych, ułatwiało dostęp do dokumentacji procesowej osobom postronnym lub członkom tej samej co oskarżony organizacji.

W uporządkowaniu funkcjonowania wojskowego wymiaru sprawiedliwości miał również pomóc stosowny przepis prawny, dlatego już na początku 1947 r. wprowadzono w życie tymczasowy regulamin o urzędowaniu sądów i prokuratur

⁴⁸ Z. Skoczek, *Organizacja pracy w sądach i prokuraturach wojskowych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1948, nr 1/2, s. 56–64.

⁴⁹ AWL Wrocław, WSR w Łodzi, 04984/55/12, Rozkaz nr 30 z 29 VII 1946 r.

wojskowych⁵⁰. Mimo jego obowiązywania, a także wielu zarządzeń porządkujących funkcjonowanie WSR w Łodzi, wydanych przez pplk. Bronisława Ochnio, problemy organizacyjne pojawiały się do końca działalności sądu. Jeszcze w 1953 r. mjr Henryk Andrysiak upominał, że zabronione jest wynoszenie broni do domu. Osoby uprawnione do jej posiadania w czasie służby powinny po zakończeniu dnia pracy pozostawiać broń w kancelarii. Wyjątek stanowiły uzasadnione przypadki, jak np. trening strzelecki lub defilada⁵¹.

Szef WSR miał również trudności z wyegzekwowaniem obecności i punktualności cywilnych podwładnych. Z tego powodu w kwietniu 1954 r. nakazał zaprowadzenie listy obecności pracowników kontraktowych. W celu zwiększenia – jak to określił – „socjalistycznej dyscypliny pracy” zarządził, aby pracownicy podpisywali się codziennie rano. O godz. 8.05 lista obecności miała być przedstawiana do wglądu szefowi sądu⁵². Mjr Andrysiak miał jednak niewiele czasu na ugruntowanie nowych nawyków wśród podwładnych, rok później WSR w Łodzi – podobnie jak pozostałe – został rozwiązany.

Stanowisko zastępcy szefa WSR w Łodzi nie zawsze był obsadzone. Jeżeli z powodu urlopu, wyjazdu służbowego itp. szef nie mógł pełnić swoich obowiązków, każdorazowo wyznaczany był zastępujący go sędzia. Okresowo byli również mianowani stali zastępcy. Mjr Leo Hochberg pełnił tę funkcję w okresie od 19 lutego 1946 do 19 czerwca 1947 r.⁵³. Po jego odejściu z WSR w Łodzi stanowisko to nie było obsadzone. Pplk Ochnio wyznaczał najczęściej mjr. Michała Salpetera⁵⁴ oraz kpt. Wacława Bohatyrewicza. Od 25 czerwca do 5 października 1953 r. stanowisko zastępcy zajmował mjr Henryk Andrysiak⁵⁵.

Zakres obowiązków zastępcy szefa podczas nieobecności przełożonego uzależniony był w dużej mierze od poleceń zawartych w bezpośrednim rozkazie. Ponadto zastępcy podlegały sprawy administracyjno-gospodarcze, tzn. dotyczące poborów, wyżywienia, umundurowania, uzbrojenia, zakwaterowania, inwentarza, materiałów i przyborów kancelaryjnych, a także nadzór nad pracą sekretariatu, tworzenie projektów sprawozdań miesięcznych oraz udział w rozprawach i posiedzeniach niejawnych⁵⁶.

Potwierdzeniem informacji o powtarzających się trudnościach w zapewnieniu pełnej obsady personalnej WSR są dane zawarte w sprawozdaniach z działalności sądu. „Brak pełnej obsady osobowej [podobnie] jak w roku poprzednim: zastępca szefa, aplikant i asesor. [są również] trudności z przyjmowaniem pracowników cywilnych, [wynikające] z niedbałości ze strony DOW III w Poznaniu, [w którego gestii znajdowały się te sprawy]”⁵⁷.

⁵⁰ *Ibidem*, Rozkaz nr 17 z 8 II 1947 r.

⁵¹ *Ibidem*, 04998/55/14, Rozkaz nr 108 z 21 XI 1953 r.

⁵² *Ibidem*, Rozkaz nr 33 z 14 IV 1954 r.

⁵³ CAW, TAP 963/64/120, Przebieg służby, 1955 r., k. 4.

⁵⁴ Właśc. Mordko Meilech Salpeter, s. Majera (*ibidem*, TAP 1904-412/724).

⁵⁵ *Ibidem*, TAP 1486/71/224, Przebieg służby, [1958 r.], k. 3-4.

⁵⁶ B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946-1955*, Olsztyn 2000, s. 50.

⁵⁷ AWL, Wrocław, WSR w Łodzi, 04988/55/9, Sprawozdanie... za 1948 r.; *ibidem*, 04990/55/9, Sprawozdanie... za 1949 r.

Od 19 lutego 1946 r. pracę w WSR w Łodzi rozpoczęło czterech sędziów: kpt. Mikołaj Nippe (szef), kpt. Leo Hochberg (zastępca szefa), kpt. Piotr Adamowski oraz kpt. Władysław Nitka⁵⁸. Wkrótce zespół uzupełnili: sędzia por. Jan Cisek, asesory: por. Kazimierz Baj, ppor. Feliks Płoszajski i kpt. Wacław Bohatyrewicz⁵⁹. W tym samym roku służbę w WSR w Łodzi rozpoczęli także sędziowie: kpt. Michał Salpeter, mjr Zenon Szczęsny i mjr Marian Plackowski. Pracami sekretariatu sądu kierował kpt. Tadeusz Masłowski. Już w 1946 r. ze służby odszedł por. Cisek. W 1947 r. – po odwołaniu ze stanowiska mjr. Mikołaja Nippeggo, mjr. Lea Hochberga, ppor. Feliksa Płoszajskiego, mjr. Zenona Szczęsnego oraz mjr. Piotra Adamowskiego – kadra sędziowska uzupełniona została o ppłk. Bronisława Ochnio, kpt. Henryka Andrysiaka oraz kpt. Kazimierza Mochtaka. Kolejne zmiany w składzie osób ferujących wyroki w tym sądzie nastąpiły w 1948 r. – mjr Zenon Szczęsny został przeniesiony ze stanowiska zajmowanego w WSR w Łodzi, a do łódzkiego sądu przyszedł mjr Mieczysław Widaj. W 1949 r. sąd pozyskał asesorów: chor. Tadeusza Piaseckiego, ppor. Czesława Jaworskiego i por. Stefana Zasidko (w 1951 r. zmienił nazwisko na Zdanowicz⁶⁰) oraz por. Jana Lacha. Służbę przestali pełnić: mjr Michał Salpeter, kpt. Kazimierz Mochtak i mjr Mieczysław Widaj. Por. Kazimierz Baj został przeniesiony na stanowisko sekretarza sądowego. W 1950 r. służbę w WSR w Łodzi rozpoczęli asesory: plut. Teofil Leśko i chor. Bogdan Dzieciół oraz pełniący obowiązki sędziego por. Zdzisław Tomczak, odszedł mjr Marian Plackowski. W kolejnym roku kadre uzupełnił chor. Henryk Kostrzewa, zaś w 1952 r. – sędzia por. Zygmunt Depczyński i asesor ppor. Dionizy Gąsiorowski. W tym samym roku służbę w łódzkim WSR zakończył plut. Teofil Leśko. W 1953 r. odszedł ze stanowiska ppłk Bronisław Ochnio, zaś w 1954 r. – już w randze majora – Wacław Bohatyrewicz. Ponadto w latach 1946–1955 w WSR w Łodzi służbę – w różnym czasie – pełnili sędziowie i asesory: ppor. Jerzy Antos, płk Kazimierz Drohomirecki, ppłk Zdzisław Gołębiowski, por. Michał Lasek, kpt. Andrzej Misztal, por. Daniel Motłoch, chor. Jerzy Polak oraz chor. Henryk Raczyński⁶¹.

Do obowiązków sędziów należały wszelkie czynności związane z merytorycznym przygotowaniem rozpraw sądowych. Nadzorowali oni, aby na wyznaczony termin stawili się: oskarżony, adwokat, prokurator, ławnicy i świadkowie, a także by pracownicy sekretariatu przygotowali (spaginowali, zszyli) i dostarczyli na rozprawę niezbędne dokumenty – protokoły i akta sprawy. Po zakończeniu posiedzenia sędzia miał obowiązek zrelacjonować szefowi przebieg rozprawy i poinformować o wysokości orzeczonego wyroku. Nadzorował również pracę protokolanta i przydzielonego mu do współpracy sekretarza⁶².

⁵⁸ *Ibidem*, 04984/55/12, Rozkaz nr 1 z 9 III 1946 r.

⁵⁹ *Ibidem*, Rozkaz nr 3 z 19 III 1946 r.

⁶⁰ Zmiana nastąpiła na podstawie zezwolenia Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z 19 I 1951 r. (*ibidem*, 04994/55/15, Rozkaz nr 13 z 1 II 1951 r.)

⁶¹ Zestawienie opracowane przez autorkę na podstawie danych zawartych w rozkazach personalnych WSR w Łodzi z lat 1946–1955 oraz ksiąg etatowych tegoż sądu (*ibidem*, 04988/55/13 oraz *ibidem*, 04998/55/17). Kontynuacja kwerendy pozwoli ustalić dokładniejsze dane dotyczące przebiegu służby poszczególnych sędziów WSR w Łodzi.

⁶² B. Łukaszewicz, *op. cit.*, s. 50.

Oprócz przybliżenia postaci szefów WSR w Łodzi warto zwrócić uwagę na sędziów, którzy w sposób szczególnie zaznaczali swoją obecność w tej instytucji. Należeli do nich mjr Leo Hochberg⁶³ i kpt. Wacław Bohatyrewicz.

Leo (właśc. Lew) Hochberg był łodzianinem, synem Saula i Rozalii⁶⁴. Urodził się 26 stycznia 1899 r. w rodzinie inteligenckiej. Prawo studiował początkowo na Uniwersytecie Noworosyjskim w Odessie, a następnie na Uniwersytecie Warszawskim. Naukę ukończył w 1926 r. W latach 1933–1939 pracował jako adwokat w Warszawie⁶⁵. We wrześniu 1939 r. wyjechał do Lwowa. Początkowo znalazł zatrudnienie w banku, a następnie jako radca prawny w zakładzie poligraficznym we Lwowie. Od 1941 r. pracował na takim samym stanowisku w zakładzie montującym telefony w Ufie, później był naczelnikiem wydziału personalnego w drukarni⁶⁶. W październiku 1944 r. zgłosił się do RKU w Lublinie i został skierowany do rezerwy oficerów w wydziale sądownictwa wojennego. Od 25 stycznia 1945 r. był sędzią Wojskowego Sądu Garnizonowego w Łodzi. Po miesiącu został przeniesiony do Wojskowego Sądu Okręgowego w Łodzi. Rok później – 19 stycznia 1946 r. – został zastępcą szefa łódzkiego WSR⁶⁷.

Przełożony mjr. Hochberga – Mikołaj Nippe – w 1946 r. wydał o nim następującą opinię: „Wyróżnia się w pracy gorliwością, sumiennością i dużym poczuciem obowiązku [...]. Oficer zdyscyplinowany, doskonale uświadomiony politycznie, całkowicie oddany idei demokracji”⁶⁸. Leo Hochberg był jednym z tych sędziów, których wyznaczano do prowadzenia spraw uznanych za trudne, gdyż nie miał oporów moralnych przy ferowaniu wysokich wyroków. Możliwe, iż była to gorliwość neofity. Zwierzchnicy nie zapominali o jego „drobnomieszczańskich naleciałościach”. Zapewne, aby uniknąć podejrzeń o nielojalność, pragnął wykazać się szczególnie zaangażowaniem w wypełnianiu obowiązków.

Wiedza i zalety charakteru Lea Hochberga szybko doceniono – 20 czerwca 1947 r. został przeniesiony do NSW. Przygotowywał wnioski rewizyjne w trybie nadzoru i materiały do prac kodyfikacyjnych w zakresie prawa karnego oraz opracowywał orzecznictwa tego sądu. W NSW pozostał do 29 lipca 1955 r. Po odejściu z sądownictwa wojskowego skierowany został do pracy w Wojskowej Komendzie Rejonowej Warszawa-miasto III⁶⁹.

Drugi z wyróżniających się sędziów WSR w Łodzi to kpt. Wacław Bohatyrewicz. Syn Mieczysława i Stefanii, ur. 11 grudnia 1913 r. w Kolonii Strupin, gm. Żydomla, pow. Grodno. Pochodził z rodziny chłopskiej. W latach 1935–1939 studiował na Wydziale Praw i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie⁷⁰. We wrześniu 1939 r. został zmobilizowany do wojska – był zastępcą

⁶³ J. Poksiński, *op. cit.*, s. 72–73.

⁶⁴ CAW, TAP 963/64/120, Wyciąg z rozkazu personalnego nr 15, 2 XII 1949 r., k. 47.

⁶⁵ *Ibidem*, Życiorys, styczeń 1948 r., k. 37–38.

⁶⁶ *Ibidem*, Ankieta personalna, 10 I 1948 r., k. 1–3.

⁶⁷ *Ibidem*, Przebieg służby, 1955, k. 4.

⁶⁸ *Ibidem*, Charakterystyka służbowa, 14 I 1947 r., k. 28.

⁶⁹ *Ibidem*, Przebieg służby, 1955, k. 4; *ibidem*, Opinia służbowa, 19 XI 1953 r., k. 14.

⁷⁰ *Ibidem*, TAP 1616/77/102, Życiorys, 15 III 1955 r., k. 41.

dowódcy plutonu w 76. PP. Brał udział w obronie Lwowa. Po kapitulacji miasta wyjechał w rodzinne strony, przebywał w gospodarstwie rolnym rodziców w Strupinie. 24 lipca 1944 r. został zmobilizowany do Armii Czerwonej, a 28 września tr. skierowany do 6. Samodzielnego Zapasowego Pułku Piechoty WP⁷¹.

29 września 1945 r. został sekretarzem w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Kielcach. Niespełna trzy miesiące później – 16 grudnia – przeniesiono go na równorzędne stanowisko do Wojskowego Sądu Okręgowego w Łodzi. Od 20 lutego 1946 r. był asesorem, a następnie od 13 marca 1947 r. sędzią w WSR w Łodzi⁷². Najtrafniejszą opinią o postawie Bohatyrewicza w tym okresie są słowa jego szefa ppłk. Ochnio: „Prowadzi rozprawy samodzielnie. Rozpatruje sprawy najbardziej skomplikowane pod względem prawnym, jak i [w zakresie] stanu faktycznego. Wyroki wydaje trafne pod względem wymiaru kary [...], jak i pod względem politycznym. Ma właściwe podejście w zwalczaniu wroga klasowego [...] Karny i zdyscyplinowany”⁷³; „[...] wyroki feruje [zgodne] z duchem demokracji ludowej”⁷⁴.

Surowość Bohatyrewicza w ferowaniu wyroków oraz zaangażowanie w walkę z przeciwnikami politycznymi znalazły uznanie w oczach przełożonych. W lipcu 1951 r. został awansowany na stopień majora. Mjr Bohatyrewicz w WSR w Łodzi służył do 2 stycznia 1954 r., następnie został przeniesiony do dyspozycji Głównego Zarządu Politycznego MON. Miesiąc później odszedł do rezerwy⁷⁵.

Poza stanowiskami sędziów i asesorów w WSR przewidziane były także etaty dla osób cywilnych, nazywanych pracownikami kontraktowymi. Zaliczały się do nich głównie maszynistki, najczęściej młode kobiety, które nie posiadały doświadczenia zawodowego. Wykształcenie często dopiero uzupełniały, równoległe z wykonywaniem obowiązków zawodowych. Skuszone perspektywą pracy w poważnej instytucji, oferującej przywileje w postaci nagród rzeczowych, wyjazdów na wczasy i do sanatoriów, chętnie zatrudniały się w wojskowym wymiarze sprawiedliwości. Wśród tej grupy pracowników następowały najczęstsze rotacje na stanowiskach. Wiązało się to z tym, iż wiele kobiet po uzyskaniu pewnej stabilizacji zawodowej zakładało rodzinę i przerywało pracę. Inne nie sprawdzały się w tej specyficznej instytucji.

Na rzecz sądu pracowali ponadto oficerowie zawodowi lub nadterminowi jako sekretarze oraz żołnierze służby czynnej oddelegowani do prac technicznych. Sekretarze przydzielani byli do poszczególnych sędziów i współpracowali z nimi w przygotowywaniu materiałów potrzebnych do prowadzenia rozprawy. Uczestniczyli w posiedzeniach sądowych, pisali protokoły i wyroki, szyli i numerowali akta, przygotowywali wszelkiego rodzaju korespondencję, np. zawiadomienia czy pisma uwierzytelniające wyroki. Na sesjach wyjazdowych dbali o zapewnienie środków transportu dla sędziów.

Ogólny nadzór nad pracą sekretarzy, maszynistek, pisarzy, ekspedytora poczty i gońca sprawował kierownik sekretariatu. Do jego obowiązków należało przyjmowanie

⁷¹ *Ibidem*, Wniosek awansowy, 9 IV 1946 r., k. 19.

⁷² *Ibidem*, Przebieg służby, 1954 r., k. 3–4.

⁷³ *Ibidem*, Wniosek o mianowanie na stopień majora, 12 VI 1951 r., k. 27.

⁷⁴ *Ibidem*, Charakterystyka służbowa, 1 IV 1948 r., k. 22.

⁷⁵ *Ibidem*, Opinia służbowa, 9 III 1954 r., k. 34.

korespondencji jawnej i tajnej, przygotowywanie projektów rozkazów wewnętrznych szefa sądu, uwierzytelnianie dokumentów, prowadzenie kasy sądowej, przechowywanie dowodów rzeczowych, protokołowanie posiedzeń niejawnych. Nadzorował także sprawy związane z ochroną sądu. To on jako pierwszy miał kontakt z interesantami i decydował, które ze spraw zostaną rozpatrzone bezpośrednio przez szefa sądu⁷⁶.

Łącznie obsada personalna WSR w Łodzi składała się z około dwudziestu osób. W 1947 r. np. przewidzianych było czternaście miejsc pracy dla oficerów: szef (na etacie pułkownika), jego zastępca (na etacie podpułkownika), pięciu sędziów (etaty od majora do podpułkownika), dwóch-trzech asesorów lub aplikantów (na etatach podporuczników), kierownik sekretariatu (na etacie kapitana), trzech sekretarzy (na etatach poruczników). Poza tym zaplanowane były również stanowiska dla podoficerów, szeregowców i cywilów. W obsadzie miało się znaleźć również dwóch podoficerów jako pisarze sądowi (na etacie starszego sierżanta), pięciu cywilów – maszynistki i sekretarki, oraz dwóch szeregowców – goniec i kierowca⁷⁷.

Dla sprawnej realizacji celów postawionych przed WSR konieczna była ich stała współpraca z innymi organami: prokuraturą, urzędami bezpieczeństwa, milicją, KBW oraz strukturami partyjnymi. Współdziałanie z WPR w Łodzi było warunkiem koniecznym do prawidłowego funkcjonowania sądu. Jednak działania te nie zawsze przynosiły efekty zgodne z oczekiwaniami sędziów. Do maja 1947 r., kiedy prokuraturą kierował prok. Czesław Lapiński, szef WSR uskarżał się na liczne nieporozumienia: „Często trzeba było zwracać się o uzupełnienie śledztwa, wyroki prawomocne wykonywane były z dużym opóźnieniem, dużo było spraw zaległych”⁷⁸. Zmiana na stanowisku szefa WPR w Łodzi także nie przyniosła rezultatów. W ocenie szefa WSR ppłk. Bronisława Ochnio kierujący WPR od maja do grudnia 1947 r. płk Marian Osowski swoje obowiązki wypełniał jeszcze gorzej niż jego poprzednik. Dopiero objęcie stanowiska szefa WPR przez mjr. Feliksa Austera diametralnie zmieniło sytuację. Od grudnia 1947 r. na temat działań łódzkiej prokuratury płynęły same pochwały: „stan śledztw się podniósł, wyroki prawomocne są natychmiast wykonywane. Dyscyplina i porządku nabierają właściwego oblicza. Zwiększył się wpływ spraw do sądu”⁷⁹. W kolejnych latach powtarzały się słowa uznania w stosunku do mjr. Austera, który osobiście uczestniczył w posiedzeniach niejawnych sądu⁸⁰. Ocena sposobu i rezultatów pracy WPR w Łodzi była odtąd generalnie pozytywna.

Poszczególne szefowie WSR zgodnie oceniali, że kierownictwo WUBP w Łodzi dokładało wszelkich starań, aby ułatwić pracę sądu. Dotyczyło to np. organizacji rozpraw pokazowych w terenie, doprowadzania więźniów na rozprawy, ale również pomocy w rozwiązywaniu trudności technicznych⁸¹. Szczególnym przejawem współdziałania obu instytucji było organizowanie rozpraw w siedzibie WUBP

⁷⁶ B. Łukaszewicz, *op. cit.*, s. 51.

⁷⁷ S. Abramowicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi – ludzie i struktury* [w:] *Działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi 1946–1955*, red. J. Wróbel, J. Żelazko (w druku).

⁷⁸ AWL Wrocław, WSR w Łodzi, 04986/55/9, Sprawozdanie... za 1947 r., k. 7–8.

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ *Ibidem*, 04988/55/9, Sprawozdanie... za 1948 r., k. 6–7.

⁸¹ *Ibidem*, 04990/55/9, Sprawozdanie... za 1949 r., k. 11–12.

w Łodzi. Sytuacje takie zdarzały się, gdy przed sądem stawali funkcjonariusze oskarżeni o działalność antypaństwową. Aby utajnić to przed opinią publiczną i nie dawać dowodów na brak prawomyślności we własnych szeregach, procesy prowadzono w siedzibie urzędu bezpieczeństwa⁸². Podobnie sytuacja przedstawiała się w zakresie współdziałania sądu z Komendą Wojewódzką MO.

Szefowie WSR nie narzekali wprawdzie na ogólny poziom współpracy ze wspomnianymi instytucjami, ale mieli zastrzeżenia do ich pracowników: „Jeśli chodzi o funkcjonariuszy i pracowników [WUBP w Łodzi] przestępczość jest rzadka. Gorzej jest z MO – dyscyplina [jest] na niskim poziomie, [zdarzają się] przypadki dezercji, nadużycia władzy, a nawet przestępstwa”⁸³. Wysiłki wkładane przez szefów WUBP i MO w podniesienie poziomu wykształcenia, stopnia upolitycznienia i kultury podwładnych przynosiły zróżnicowane efekty. W sprawozdaniu z działalności WSR w Łodzi za 1949 r. pplk Bronisław Ochnio oceniał: „Jeśli chodzi o funkcjonariuszy UB, to trzeba podkreślić, że dyscyplina i poziom pracy znacznie się podniosły, co się tyczy funkcjonariuszy MO, należy stwierdzić, że [...] nie zawsze są [oni] na [odpowiednim] poziomie. Zdarzają się często wypadki nadużycia władzy, przestępstwa z chęci zysku, a motorem tych przestępstw jest w większej mierze nadużywanie alkoholu”⁸⁴. Problemów tych nie można było rozwiązać za pomocą aktów prawnych i rozkazów, wymagały one zmiany mentalności i kultury ludzi, którzy znaleźli się w szeregach MO.

WSR w Łodzi współpracował także z 8. Pułkiem KBW. W sprawozdaniu z działalności sądu za 1946 r. znajduje się stwierdzenie, że w tutejszym pułku brakuje dyscypliny. Mjr Nippe odpowiedzialnym za ten stan czynił dowódcę jednostki mjr. Gronczewskiego. Ten, prawdopodobnie na skutek m.in. tych uwag, w 1948 r. został zdjęty ze stanowiska. Najwięcej kłopotów przysparzali sądowi szeregowi żołnierze KBW, wśród których zdarzały się przypadki pijaństwa i awantur. Oficerowie raczej prawidłowo wywiązywali się ze swoich obowiązków. W ramach pomocy ze strony WSR sędziowie prowadzili w jednostce szkolenia i pogadanki na temat podniesienia dyscypliny i zmniejszenia przestępczości oraz wychowania⁸⁵. Praca ta przyniosła efekty. W 1949 r. dyscyplina w 8. Pułku KBW oceniona została jako dobra, a przestępczość uznana za małą. Współdziałanie sądu z tą formacją miało o tyle istotne znaczenie, że spośród żołnierzy KBW rekrutowali się ławnicy sądowi.

Wprawdzie w zachowanej dokumentacji archiwalnej brakuje potwierdzenia, że ze strony lokalnej organizacji partyjnej płynęły naciski na wysokość ferowanych przez łódzki WSR wyroków, jednak uwzględniając oczywistą prawdę, iż poglądy polityczne sędziów musiały być zbieżne z wytycznymi PPR (następnie PZPR), a działania pro-

⁸² Przykładem są procesy funkcjonariuszy WUBP w Łodzi: Czesława Stachury, skazanego 16 XII 1946 r. na karę śmierci za działalność w organizacji WiN (AWL Wrocław, WSR w Łodzi, Sr. 821/46; J. Żelazko, *Miłość do „wroga ludu”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 6 (17), s. 76–79) oraz Stanisława Malickiego, skazanego 8 I 1952 r. na karę śmierci za współpracę z łódzkim Inspektorem AK (AIPN Łd, 194/927, Teczka osobowa Stanisława Malickiego; *ibidem*, Pf 12/1165, Rozpracowanie obiektowe o kryptonimie „Miotła”).

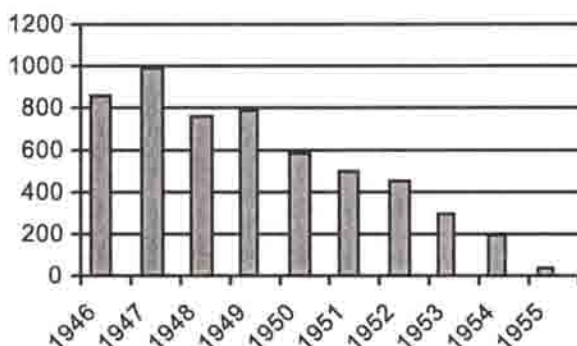
⁸³ AWL Wrocław, WSR w Łodzi, 04986, Sprawozdanie... za 1947 r., k. 7–8.

⁸⁴ *Ibidem*, 04990/55/9, Sprawozdanie... za 1949 r., k. 11–12.

⁸⁵ *Ibidem*, 04988/55/9, Sprawozdanie... za 1948 r., k. 6–7.

wadzić do „utrwalania władzy ludowej”, trudno wykluczyć takie wpływy. Tym bardziej iż informacje o tego typu przypadkach w innych województwach znajdują potwierdzenie w materiałach archiwalnych i literaturze przedmiotu⁸⁶.

W okresie swojej działalności WSR skazały za tak zwane przestępstwa przeciwko państwu około 80 tys. osób, z tego blisko 5 tys. na najwyższy wymiar kary⁸⁷. W repertoriach WSR Łodzi odnotowanych zostało 5455 spraw sądowych. W poszczególnych latach sytuacja przedstawiała się następująco: 1946 r. – 858, 1947 r. – 990, 1948 r. – 760, 1949 r. – 788, 1950 r. – 583, 1951 r. – 497, 1952 r. – 452, 1953 r. – 296, 1954 r. – 195 i w 1955 r. – 36⁸⁸.



Jak widać z powyższych danych, liczba skazanych w latach pięćdziesiątych wyraźnie się zmniejszyła. Niewątpliwie wpływ na to miała redukcja organizacji niepodległościowych funkcjonujących na terenie podległym łódzkiemu WSR oraz fakt, że aparat bezpieczeństwa rozbudował i umocnił już swoje struktury, co powodowało jego większą skuteczność.

Łódzki WSR orzekł 186 wyroków śmierci: w 1946 r. – 47, 1947 r. – 32, 1948 r. – 30, 1949 r. – 28, 1950 r. – 22, 1951 r. – 10, 1952 r. – 8, 1953 r. – 2, 1954 r. – 3 i w 1955 r. – 4⁸⁹.

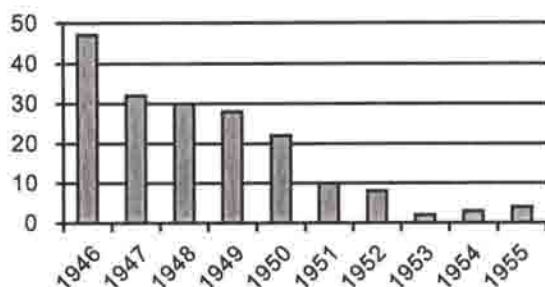
⁸⁶ J. Żaryn, *Aparat bezpieczeństwa w walce z duchowieństwem katolickim 1945–1949 (zarys problemu)* [w:] *Skryte oblicze systemu...*, s. 98–102.

⁸⁷ *O karach śmierci w latach 1944–1956 z Krzysztofem Szwagrzykiem i Janem Żarynem rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 11 (22), s. 18.

⁸⁸ Obliczenia własne na podstawie repertoriów spraw Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z lat 1946–1955 znajdujących się w SO w Łodzi, Wydział IV Karny. Zob. również J. Żelazko, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 5 (28), s. 74–79.

⁸⁹ Obliczenia na podstawie repertoriów spraw Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z lat 1946 – 1955, obejmują one zarówno kary łączne, jak i tzw. cząstkowe, tzn. gdy kara śmierci była jednym z kilku wyroków składowych, a końcowy wyrok łączny był niższy. Opis losów niektórych spośród osób skazanych na karę śmierci można znaleźć w relacjach zamieszczonych w publikacji *Księga świadectw. Skazani na karę śmierci w czasach stalinowskich i ich losy*, Warszawa 2003.

Organizacja i obsada personalna WSR w Łodzi



Porównując przedstawione dane z liczbą wyroków śmierci wydanych przez WSR warszawski, wrocławski lub sądy usytuowane w miastach wzdłuż granicy wschodniej, można byłoby domniemywać, iż WSR w Łodzi był mniej represyjny⁹⁰. Różnica ta wynika jednak z ogólnej liczby rozpatrzonych spraw, na którą wpływała specyfika terenu. Przykładem może być WSR w Warszawie, gdzie odbywało się wiele rozpraw o charakterze ogólnopolskim. Powodem przekazywania śledztw do stolicy była często chęć nadania im większej rangi i rozgłosu. Wydane przez WSR w Łodzi wyroki śmierci zadały poważne straty podziemiu niepodległościowemu na terenie województwa. Z kwerendy przeprowadzonej w repertoriach sądowych i aktach poszczególnych spraw wynika, że przynajmniej siedemdziesiąt spośród orzeczonych wyroków zostało wykonanych. Ponadto pięć osób – ze skazanych w tych procesach – zmarło w więzieniach w czasie odbywania kary lub podczas przesłuchań⁹¹.

Rozprawy odbywały się zasadniczo w siedzibie sądu wojskowego, którego jurysdykcji podlegał oskarżony. Jednak w przypadku bardziej spektakularnych spraw, którym władza chciała nadać szczególny rozgłos, gromadzono sąd i publiczność w świetlicach, stołówkach lub salach kinowych. Najczęściej były to wyreżyserowane wcześniej spektakle. Stawiali się na nich aktywiści partyni, młodzież szkolna oraz aktyw robotniczy, aby domagać się surowych wyroków dla „wrogów ludu”. Dodatkowo prasa i radio tworzyły atmosferę nienawiści do oskarżonych. Tak było w przypadku sprawy Jana Małolepszego „Murata” oraz trzech księży: Stefana Farysia, Mariana Łososia i Wacława Ortotowskiego, sądzonych wraz z nim⁹². „Murat”, dowódca III Komendy Konspiracyjnego Wojska Polskiego, został za swą działalność niepodległościową skazany na karę śmierci. Według oficjalnych danych zmarł w więzieniu przed wykonaniem wyroku. Księżę oskarżono o czytanie nielegalnej prasy, słuchanie zagranicznej rozgłośni radiowej, przekazywanie informacji o warunkach i sposobie realizacji ustawy amnestyjnej żołnierzom oddziału KWP, udzielanie członkom nielegalnej organizacji posług religijnych oraz rzekome nakłanianie do morderstwa. W sentencji wyroku sąd orzekł osiem lat pozbawienia wolności dla Stefana Farysia oraz kary śmierci dla Mariana Łososia i Wacława Ortotowskiego⁹³. Taka surowość miała podkreślać niebezpieczeństwo grożące

⁹⁰ Dane statystyczne do projektu „Lista skazanych na karę śmierci przez wojskowe sądy rejonowe” są dostępne na stronie internetowej: www.ipn.gov.pl

⁹¹ *Aneks. Skazani na karę śmierci przez WSR w Łodzi*, oprac. J. Żelazko [w:] *Działalność Wojskowego...*

⁹² AIPN Łd, WSR w Łodzi, Ld 6/288.

⁹³ Biogramy ks. Stefana Farysia, Mariana Łososia i Wacława Ortotowskiego zob. *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002.

ludowemu państwu ze strony duchownych współpracujących ze zbrojnym podziemiem. Ostatecznie kary zasądzone wobec księży zostały później złagodzone, podawane jednak w licznych przekazach prasowych oraz filmie nakręconym podczas procesu miały przynieść pożądaną przez władze efekt propagandowy. Bywały jednak i inne „procesy” – bez udziału prokuratora, obrońcy, świadków i ławników, zwane potocznie procesami „kiblowymi”⁹⁴. Oskarżonemu – w celi, bez rozprawy – sędzia czytał ustalony wcześniej wymiar kary.

W ramach sesji wyjazdowych łódzkiego WSR rozprawy odbywały się w okolicznych miastach powiatowych. Sędziowie z tego sądu orzekali między innymi w Wieluniu – sprawa Jana Krzywańskiego i Tadeusza Szymańskiego, członków KWP osądzonych 21 czerwca 1949 r.⁹⁵; Piotrkowie Trybunalskim – sprawa Czesława Szewczyka, członka „Walki z Bezprawiem”, osądzonego 15 stycznia 1947 r.⁹⁶; Tomaszowie Mazowieckim – sprawa Zbigniewa Marcinkowicza, Kazimierza Chłudy i Waława Kluska, członków Zrzeszenia WiN, osądzonych 26 października 1946 r.⁹⁷; Radomsku – sprawa Jana Gzika, członka KWP, osądzonego 13 stycznia 1947 r.⁹⁸; Sieradzu – sprawa Kazimierza Jażdżyka, członka KWP, osądzonego 12 marca 1948 r.⁹⁹, i Opocznie – sprawa Jana Sępnia, członka NSZ, osądzonego 4 listopada 1949 r.¹⁰⁰ Dotyczyło to najczęściej sytuacji, kiedy oskarżeni działali aktywnie w danym powiecie. Wtedy – w ramach przestrogi dla innych – wyrok wydawany był pośród społeczności lokalnej. Można wnioskować, że stopień wnikliwości przy rozpatrywaniu takich spraw był niewielki, gdyż często podczas sesji wyjazdowych orzekano kolejno w kilku sprawach w krótkim okresie¹⁰¹.

Jednym z najgłośniejszych procesów, jakie toczyły się przed WSR w Łodzi, była sprawa członków Konspiracyjnego Wojska Polskiego¹⁰². KWP należało do najprężniejszych organizacji na terenie woj. łódzkiego po II wojnie światowej. Posiadało szeroko rozwiniętą i dobrze zorganizowaną strukturę wewnętrzną oddziałów. Jego członkowie – wierni rządowi polskiemu na uchodźstwie – prowadzili nie tylko walkę zbrojną, ale również kampanię informacyjną i uświadamiającą. Wysyłali liczne ostrzeżenia i upomnienia do działaczy partyjnych, funkcjonariuszy UB i milicji, które miały zmniejszyć terror wobec społeczeństwa. Niekiedy, w przypadku aktywistów politycznych o szczególnie negatywnej opinii, stosowana była kara chłosty, a w wyjątkowych przypadkach – wydawana przez Sąd Specjalny Kierownictwa Walki z Bezprawiem – kara śmierci. Mimo iż najbardziej spektakularnych wyroków

⁹⁴ G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne...*, s. 245–246.

⁹⁵ AIPN Łd, WSR w Łodzi, Łd 6/485.

⁹⁶ *Ibidem*, Łd 6/51.

⁹⁷ *Ibidem*, Łd 6/39.

⁹⁸ *Ibidem*, Łd 6/61.

⁹⁹ *Ibidem*, Łd 6/149.

¹⁰⁰ *Ibidem*, Łd 6/693.

¹⁰¹ Mjr Marian Plackowski i kpt. Kazimierz Mochtak podczas wyjazdu do Piotrkowa Trybunalskiego w czasie dwóch dni rozpatrzyli sześć spraw (AWL Wrocław, WSR w Łodzi, 04994/55/15, Rozkaz nr 12 z 29 I 1949 r.). Kpt. Henryk Andrysiak na sesji wyjazdowej w Wieluniu miał orzekać w czasie czterech dni w siedmiu sprawach, zaś chor. Tadeusz Piasecki i por. Kazimierz Baj w tym samym czasie mieli do rozpatrzenia jedenaście spraw (*ibidem*, Rozkaz nr 34 z 8 IV 1949 r.).

¹⁰² *Ibidem*, Łd 6/43.

nie udało się wykonać, to stanowiły one realną groźbę dla osądzonych osób¹⁰³. Dochodziło również do starć zbrojnych oddziałów KWP z jednostkami KBW, milicji i wojska.

Legendarnym dowódcą pierwszej komendy KWP był Stanisław Sojczyński „Warszyc”. Jego aresztowanie 28 czerwca 1946 r. w Częstochowie było początkiem zatrzymań pozostałych członków sztabu KWP. Proces Sojczyńskiego i jedenastu innych aresztowanych żołnierzy KWP odbył się przed WSR w Łodzi od 9 do 14 grudnia 1946 r. Sędziowie: ppłk Bronisław Ochnio – przewodniczący, kpt. Piotr Adamowski – członek sądu, Leonard Kloze – ławnik, i por. Roman Dyhdalewicz – sekretarz, w czasie pięciu dni rozprawy dokonali oceny działalności oskarżonych. Rezultatem był orzeczone 17 grudnia 1946 r. wyrok.

WSR w Łodzi skazał Stanisława Sojczyńskiego na sześciokrotną karę śmierci. Spośród 148 punktów wymienionych w akcie oskarżenia z powodu braku dowodów winy uwolniono go od zarzutów w 58 przypadkach. Wyroki śmierci orzeczone zostały również wobec siedmiu jego towarzyszy: Henryka Glapińskiego, Ksawerego Błasiaka, Antoniego Bartolika, Władysława Bobrowskiego, Mariana Knopa, Albina Ciesielskiego i Stanisława Żelanowskiego, natomiast pozostałych oskarżonych skazano na kary więzienia: Czesława Kijaka na osiem lat, Zygmunta Łęskiego na piętnaście lat, ks. Mieczysława Krzemińskiego na sześć lat oraz Andrzeja Zbierskiego na rok pozbawienia wolności. W dwóch wypadkach prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut skorzystał z prawa łaski. Antoniowi Bartolikowi i Władysławowi Bobrowskiemu kara śmierci zamieniona została na karę dożywotniego więzienia. Pozostałe wyroki wykonano w Łodzi 19 lutego 1947 r., a więc na trzy dni przed uchwaleniem amnestii, która zapewne uratowałaby oskarżonym życie. Miejsce pochówku utrzymywane było przez władze w tajemnicy, żeby uniknąć tworzenia ośrodka kultu. Do dzisiaj nie udało się go ustalić, choć często podawana jest wersja, że miejscem kaźni była strzelnica na Brusie w Łodzi¹⁰⁴.

Już w pierwszym roku swego funkcjonowania WSR w Łodzi wydał wyrok w sprawie członków łódzkiego zarządu WiN. Ta ogólnopolska organizacja niepodległościowa działała również na terenie województwa łódzkiego. Prezesem tutejszego okręgu był Kazimierz Grenda „Gruda”. Do jego głównych zadań należało stworzenie na terenie swojego okręgu placówek terenowych – komend obwodowych. Ich członkowie sporządzali ulotki i druki do samodzielnego kolportażu, zawierające informacje o bieżącej sytuacji społeczno-politycznej w kraju oraz nawołujące do podjęcia działań, które zapewniłyby wygraną w wyborach do Sejmu Ustawodawczego i wpłynęły na zmianę ustroju. Głównym zadaniem członków WiN było gromadzenie informacji na temat nastrojów politycznych w społeczeństwie oraz stanu gospodarki – w tym rozwoju przemysłu i zmian w rolnictwie. Interesowały ich także dane dotyczące stanu osobowego oraz lokalizacji budynków należących do wojska i służby bezpieczeństwa.

¹⁰³ AIPN Łd, WSR w Łodzi, 416/X, Odpis wyroku wydanego przez KWP na Mieczysława Moczara, t. I, k. 42.

¹⁰⁴ T. Toborek, *Likwidacja Konspiracyjnego Wojska Polskiego w Łódzkiem 1945–1950*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 1 (5), s. 81–106.

Działalność łódzkiego Okręgu WiN przerwały zatrzymania, które nastąpiły w drugiej połowie listopada 1946 r. W areszcie znaleźli się członkowie i współpracownicy organizacji z Łodzi: Kazimierz Grenda, Czesław Stachura, Bronisława i Helena Borowskie, Halina Piotrowska, Jan Uzwił. Wkrótce do więzienia trafił także prof. Stanisław Gorzuchowski, a następnie: Zbigniew Zakrzewski, Zygmunt Markiewicz i Walenty Zora. Wszystkich umieszczono w celach aresztu WUBP w Łodzi przy ul. Anstadta. Oskarżeni sądzeni byli w kilku odrębnych procesach¹⁰⁵.

13 stycznia 1947 r. w siedzibie WSR w Łodzi rozpatrywano sprawę członków Zarządu oraz współpracowników WiN. Sędziami w procesie byli: przewodniczący – ppor. Bronisław Ochnio, członek sądu – por. Waclaw Bohatyrewicz i ławnik – kpt. Anna Landau. W składzie sędziowskim znalazły się więc osoby znane z wydawania surowych wyroków, które często orzekały w procesach politycznych. Posiedzenie rozpoczęte o godzinie 10.00 trwało aż do 22.35.

Sąd ogłosił wyrok bardzo szybko, bo już 15 stycznia 1947 r. Sędziowie nie potrzebowali dużo czasu do namysłu, aby wydać werdykt. Kazimierz Grenda i Zbigniew Zakrzewski skazani zostali na karę śmierci, Zygmunt Markiewicz i Walenty Zora na kary po dziesięciu lat pozbawienia wolności, zaś Stanisław Gorzuchowski na pięć lat więzienia¹⁰⁶. Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie decyzją z dn. 28 lutego 1947 r. zastosował wobec Kazimierza Grendy ustawę o amnestii i zmniejszył orzeczoną karę śmierci do 15 lat pozbawienia wolności. W stosunku do pozostałych skazanych utrzymał wyrok w mocy.

Prezydent Bolesław Bierut nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski. 26 marca 1947 r. o godzinie 6.00 Zbigniew Zakrzewski został rozstrzelany przez pluton egzekucyjny. Wprawdzie oficjalnie wykonany został po tym procesie tylko jeden wyrok, ale w praktyce jego skutkiem były jeszcze dwa zgony. Tak bowiem można potraktować śmierć prof. Stanisława Gorzuchowskiego w czasie odbywania orzeczonej kary oraz Kazimierza Grendy – wkrótce po opuszczeniu więzienia.

Przedstawione procesy to zaledwie przykłady spraw, które toczyły się przed WSR w Łodzi. Nie ma możliwości opisanie choćby części z nich – ze względu na liczbę – w niniejszym artykule. Te, które wybrano, dotyczyły dużych organizacji, znanych postaci i cechowała je duża surowość orzeczonych wyroków. Łódzki WSR – podobnie jak pozostałe – rozformowano na mocy ustawy z 5 kwietnia 1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej¹⁰⁷. W zakresie jurysdykcji wojskowej pozostały jedynie sprawy żołnierzy

¹⁰⁵ J. Żelazko, *Proces prof. Stanisława Gorzuchowskiego przed WSR w Łodzi. Z dziejów WiN na ziemi łódzkiej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 2, s. 197–207; *eadem*, *Proces kierownictwa Okręgu Łódzkiego Zrzeszenia WiN przed WSR w Łodzi* [w:] *Działalność Wojskowego...*

¹⁰⁶ M.R. Bombicki, *AK i WiN przed sądami specjalnymi*, Poznań 1993, s. 212–218; *Proces Zarządu Okręgu Łódzkiego WiN w styczniu 1947 r. (najważniejsze dokumenty)*, oprac. M. Michalik, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1995, nr 7, s. 211–226; *III Zarząd Główny WiN. Akt oskarżenia* [w:] *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, Wrocław 1999, t. 6, cz. 1, s. 313–433; AWL Wrocław, WSR w Łodzi, Sr. 8/47, Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej z 15 I 1947 r., t. 1, s. 219–226.

¹⁰⁷ DzU 1955, nr 15, poz. 83.

Organizacja i obsada personalna WSR w Łodzi

oskarżonych o popełnienie przestępstw wojskowych oraz szpiegostwo. Orzekały w nich ponownie sądy garnizonowe i wojskowe sądy okręgowe.

Skutkiem prawnym wydania wspomnianej ustawy było zaprzestanie z końcem kwietnia 1955 r., na mocy decyzji organizacyjnej szefa Zarządu Sądownictwa Wojskowego płk. Oskara Karlinera, działalności WSR oraz WPR. Od 1 maja 1955 r. dotychczasowi szefowie tych instytucji mieli nakaz zaprzestania przyjmowania nowych spraw oraz kontynuowania rozpoczętych. Jednak działalność sądów nie mogła zostać przerwana natychmiast po wydaniu rozkazu. Część postępowań zamykana była jeszcze w kolejnych miesiącach, pozostałe zaś przekazywano do sądów powszechnych. WSR w Łodzi ostatnią z prowadzonych spraw skierował do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi 11 maja 1955 r.

Ostateczny termin likwidacji WSR w całym kraju wyznaczono na 31 sierpnia 1955 r. Do tego czasu miało nastąpić przekazanie akt sądowych, dokumentacji, urządzeń biurowych i pomieszczeń właściwym sądom cywilnym.

Krytyczne oceny działalności WSR ze strony władz pojawiły się tuż po przełomie październikowym 1956 r. Już 10 grudnia tr. powołana została tzw. Komisja Mazura, mająca zbadać odpowiedzialność byłych pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego, kierowana przez zastępcę prokuratora generalnego PRL Mariana Mazura. Mimo iż sprawdzała ona działalność organów naczelnych, to w sprawozdaniu pojawiły się także krytyczne uwagi dotyczące działalności wojskowych sądów i prokuratur rejonowych. Komisja zwróciła uwagę na takie fakty, jak: częste przedłużanie decyzji o tymczasowym aresztowaniu, fałszowanie protokołów posiedzeń niejawnych, godzenie się na reżyserowanie procesów politycznych, tendencyjne prowadzenie procesów, uleganie przy wyrokowaniu wpływom zewnętrznym wbrew dowodom użytym w toku rozprawy, prowadzenie spraw bez udziału obrońcy, uznawanie za jedyny dowód zeznań wymuszonych w śledztwie itp.

Niewątpliwie działalność WSR i WPR miała charakter represyjny, skierowany przeciwko opozycji politycznej. Ich celem – w myśl wytycznych wydawanych przez organa bezpieczeństwa – było likwidowanie i zastraszenie tych, którzy nie chcieli zmienić poglądów i podporządkować się komunistycznemu reżimowi.

Paweł Piotrowski

Przekształcenia struktury aparatu bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku w latach 1954-1975

W prezentowanym szkicu podjąłem próbę przedstawienia ewolucji struktur oraz zmian obsady kadrowej aparatu bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku od końca 1954 do połowy 1975 r., kiedy w wyniku reformy administracji państwowej w miejsce dotychczasowego województwa wrocławskiego utworzono cztery nowe: wrocławskie, jeleniogórskie, legnickie oraz wałbrzyskie.

W połowie lat pięćdziesiątych burzliwym wydarzeniom społeczno-politycznym w Polsce towarzyszyły głębokie przekształcenia struktur i zadań organów bezpieczeństwa publicznego. Przeprowadzono wtedy dwie duże reorganizacje instytucjonalne aparatu bezpieczeństwa połączone ze zmianami jego podporządkowania.

Stopniowe odchodzenie od polityki represji i dominacji aparatu bezpieczeństwa w systemie władzy rozpoczęte zostało w grudniu 1954 r. przekształceniem dotychczasowego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w dwa resorty – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego. Reorganizacji dokonano na podstawie dekretu Rady Państwa z 7 grudnia 1954 r. o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa wewnętrznego¹ oraz uchwał Rady Ministrów z tego samego dnia, określających zakresy działania nowo utworzonych resortów. Na podstawie uchwały nr 830/54 Rady Ministrów zakres działalności Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego obejmował:

1. Walkę z działalnością obcego wywiadu, uprawianego przez państwa kapitalistyczne i związane z nimi wywiady reakcyjnych ugrupowań emigracyjnych;
2. Walkę z wrogą działalnością resztek podziemia reakcyjnego i próbami tworzenia nielegalnych organizacji, ich działalnością polityczną i terrorystyczną;
3. Walkę z wrogą działalnością niemieckich elementów rewizjonistycznych;
4. Walkę z dywersją, sabotażem i szkodnictwem uprawianym przez wroga na odcinku gospodarki narodowej”².

Oficjalnie reorganizację struktury aparatu represji z 1954 r. motywowano koniecznością „podniesienia poziomu pracy i skutecznością działania organów Bez-

¹ DzU 1954, nr 54, poz. 268.

² AIPN Wr, 053/409, t. 2. Notatka informacyjna kierownictwa Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, b.d., k. 207-208.

pieczeństwa Publicznego, wymagającą odciążenia organów BP od szeregu dotychczas wykonywanych czynności, luźno lub zupełnie niezwiązanych z podstawową pracą operacyjną³. W rzeczywistości była to podjęta przez kierownictwo PZPR próba rozwiązania problemu aparatu bezpieczeństwa, który w poprzednim okresie wyraźnie dominował w systemie władzy totalitarnego państwa⁴. Konieczność reformy stała się szczególnie paląca w chwili, kiedy do kraju dotarły „rewelacje” płk. Józefa Światły, stanowiące szok dla wielu działaczy partyjnych centralnego i średniego szczebla.

W ramach nowo utworzonego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego funkcjonował Wojewódzki Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu, który przekształcił się – zresztą w niemal niezmienionej formie – z dotychczasowego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Mieścił się on w kompleksie gmachów pomiędzy ul. Łąkową a Podwale, a główne wejście znajdowało się od ul. Podwale 6.

Tabela nr 1. Skład kierownictwa WUdsBP we Wrocławiu w latach 1954–1956

Nazwisko i imię	Zajmowane stanowisko	Okres sprawowania funkcji
Onacik Bazyl, ppłk	szeft WUdsBP	25 IX 1954 – 29 VII 1955
Jedynak Bonifacy, płk	szeft WUdsBP	1 VIII 1955 – 31 XII 1956
Czajer Antoni, kpt.	zastępca szefa WUdsBP	1 III 1954 – 1 VI 1955
Jedynak Bonifacy, ppłk	zastępca szefa WUdsBP	10 V 1955 – 31 VI 1955
Wziętek Edmund, mjr	zastępca szefa WUdsBP	15 VIII 1953 – 28 XI 1956
Jara Edward, mjr	zastępca szefa WUdsBP	12 XI 1955 – 31 XII 1956

Reorganizację struktury organizacyjnej WUdsBP rozpoczęto w końcu 1954 r., a zakończono w kwietniu 1955 r. Część dotychczasowych wydziałów połączono, pozostałym zaś nadano nowe nazwy, mające utrudnić ich identyfikację z poprzednimi o podobnym zakresie działania, źle kojarzącymi się w społecznej świadomości⁵. Do 31 marca 1955 r. funkcjonowały następujące komórki:

– Sekretariat Ogólny, którego kierownikiem był od 20 kwietnia 1951 r. kpt. Mieczysław Ostaszewski, a zastępcą od 15 lutego 1953 r. kpt. Marian Stępień;

³ AIPN Wr. 053/438, Ramowe wytyczne dla szefów WUBP w sprawie opracowania projektów organizacyjnych i etatowych wojewódzkich urzędów ds. bezpieczeństwa publicznego i powiatowych urzędów (delegatur) ds. bezpieczeństwa publicznego, Warszawa 9 XII 1954 r., k. 29–31.

⁴ Szerzej zob.: H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL, 1944–1990*, Warszawa 1997, s. 125–126; *Ochrona bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w Polsce 1944–1988*, red. T. Walichnowski, Warszawa 1989, s. 116–119; A. Paczkowski, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, s. 69–70; *idem*, *Wstęp [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954*, oprac. A. Paczkowski, G. Majchrzak, Warszawa 2004, s. 19–26.

⁵ Można przypuszczać, że wiązało się to z ucieczką na Zachód płk. Józefa Światły.

Struktury

– Wydział I „kontrwywiadowczy”; kierował nim od 1 listopada 1951 r. mjr Stefan Starzemski, a funkcję zastępcy pełnił od 1 marca 1954 r. kpt. Władysław Jaromin;

– Wydział II, zajmujący się ewidencją, techniką operacyjną oraz perlustracją korespondencji. Sekcja II tego wydziału realizowała również działania operacyjne w sektorze łączności i radiofonii. Funkcję naczelnika pełnił od 1 maja 1950 r. kpt. Leon Kemerling, a zastępcy od 1 października 1954 r. ppor. Edward Mazurkiewicz;

– Wydział III „do walki z podziemiem reakcyjnym”; funkcję naczelnika pełnił od 15 lipca 1954 r. mjr Feliks Solarz, a zastępcy – również od 15 lipca 1954 r. – kpt. Henryk Lubiński, a od 28 lutego 1955 r. kpt. Józef Wekselberg;

– Wydział IV „do walki z wrogią działalnością w gospodarce narodowej”, kierował nim od 10 września 1954 r. mjr Antoni Kleczyk, a zastępcami byli kpt. Henryk Banyś, od 9 października 1954 do 28 stycznia 1955 r., oraz kpt. Konstanty Żukowski, od 30 października 1954 r.⁶;

– Wydział VIII „do walki z wrogią działalnością w komunikacji”, kierował nim od 12 sierpnia 1953 r. kpt. Jan Niedbała;

– Wydział IX K⁷, pełnił rolę jednostki wydzielonej, jego zadaniem była ochrona Zakładów Przemysłowych R 1 (kopalnie uranu w Kowarach i Radoniowie). Naczelnikiem wydziału był od 1 czerwca 1951 r. mjr Stefan Ogonowski, a zastępcą – od 1 września 1954 r. – por. Michał Polak;

– Wydział XI „do walki z wrogią działalnością kleru”, kierował nim od 30 listopada 1954 r. mjr Zbigniew Sikora;

– Wydział ds. Funkcjonariuszy, naczelnikiem był ppor. Zdzisław Bartoszyn;

– Wydział Śledczy, którym kierował od 18 lutego 1955 r. kpt. Józef Korzeniowski, funkcję zastępcy pełnił zaś od 24 września 1954 r. kpt. Jerzy Górecki;

– Wydział „A”, w jego skład wchodziły sekcje: obserwacji, wywiadowcza, realizacji (dokonująca zatrzymań) i agenturalna. Wydziałem kierował od 1 marca 1951 r. kpt. Lech Krawczyk, a funkcję zastępcy pełnił od 15 lutego 1954 r. kpt. Józef Pietraszewski;

– Wydział Łączności, odpowiadający za obsługę sieci łączności rządowej wysokiej częstotliwości; kierował nim od 1 kwietnia 1952 r. mjr Florian Zdrojowy;

– Wydział Kadr, funkcję naczelnika pełnił kpt. Artur Solarz, zastępcami byli kpt. Jan Stróżak, od 1 grudnia 1950 do 31 stycznia 1955 r., później por. Zbigniew Sawicki;

– Wydział Administracyjno-Gospodarczy (dawne Kwatermistrzostwo), funkcję naczelnika pełnił od 7 grudnia 1954 r. por. Edward Szelest, zastępcą był ppor. Lech Ciesielski;

– Wydział Finansowy, naczelnikiem był od 7 grudnia 1954 r. ppor. Kazimierz Bogucki;

– Wydział Służby Kwaterunkowo-Budowlanej, naczelnikiem był od 15 kwietnia 1954 r. kpt. Roman Frąckowiak;

⁶ Struktura i nazewnictwo wydziałów WUBP nie pokrywały się ze strukturą departamentów centrali. W WUBP nie było wydziałów VI oraz VII. Wydział V „społeczno-polityczny”, Wydział IX „do walki z wrogiem w przemyśle ciężkim” oraz Wydział X „do zwalczania wrogów w partii” WUBP zostały rozwiązane w lipcu 1954 r. Część zadań Wydziału V oraz IX przejął Wydział III WUBP.

⁷ W dokumentach występuje również nazwa Wydział IX A.

– Wydział Konsumów, którym kierował od 1 stycznia 1954 r. ppor. Dawid Jakubowicz;

– Inspektorat Wiejski, którego kierownikiem był od 1 września 1954 r. por. Stanisław Ozimiński, a zastępcą od 1 września 1954 r. kpt. Adam Poździach.

Mniejszymi jednostkami organizacyjnymi były: Inspektorat Szkolenia, Sekcja „C”, odpowiadająca za szyfry, Sekcja Wojskowa oraz Archiwum i Komendantura Gmachu WUdsBP (w jej składzie funkcjonował areszt wewnętrzny WUBP).

Jednostkami terenowymi pozostawały powiatowe urzędy bezpieczeństwa publicznego. W większych zakładach pracy funkcjonowały ponadto referaty ochrony.

Reorganizacja komórek organizacyjnych Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego trwała od początku 1955 r. i została zakończona 1 kwietnia 1955 r. Od tego dnia funkcjonowały następujące jednostki⁸:

– Kierownictwo, w składzie: szef WUdsBP, dwóch zastępców i dwóch sekretarzy;

– Sekretariat Ogólny, kierowany przez kpt. Mieczysława Ostaszewskiego, do którego zadań należało prowadzenie spraw wchodzących w zakres pracy referatów: sprawozdawczego, rozkazów, skarg i zażaleń oraz kancelarii. Sekretariat liczył czternaście osób⁹;

– Inspektorat Kierownika, którego zadaniem była kontrola realizacji rozkazów i instrukcji Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, kierownictwa WUdsBP, okazywanie pomocy jednostkom terenowym w kontrolowanych sprawach oraz wykonywanie czynności zleconych przez kierownictwo WUdsBP. W składzie Inspektoratu znajdowało się siedmiu funkcjonariuszy;

– Wydział II (dawny Wydział I) „kontrwywiadowczy”, którym kierował mjr Stefan Starzemski, a funkcje zastępców pełnili: od 1 kwietnia 1955 do 31 października 1955 r. kpt. Władysław Jaromin, od 1 kwietnia 1955 r. kpt. Eugeniusz Grendecki, od 1 września 1956 kpt. Edward Maj oraz od 15 listopada 1956 r. kpt. Teodor Kukuła. Wydział liczył sześćdziesięciu funkcjonariuszy, a w jego składzie było dziewięć sekcji (1–8 oraz filtracyjna);

– Wydział III „do walki z podziemiem reakcyjnym”, kierował nim do 20 maja 1955 r. mjr Feliks Solarski, następnie od 1 września 1955 do 1 stycznia 1956 r. por. Stanisław Jagiełło i od 15 marca 1956 r. por. Edward Skiers. Zastępcami byli: od 1 kwietnia 1955 do 31 grudnia 1956 kpt. Józef Wekselberg i od 1 września 1955 do 30 września 1956 por. Apolinary Sobczak, którego 30 września 1956 r. zastąpił por. Edward Mazurkiewicz. Wydział liczył 38 funkcjonariuszy, a w jego składzie znajdowało się sześć sekcji (1–6) oraz Referat VII;

– Wydział IV (powstał z połączenia Wydziału IV oraz Inspektoratu Wiejskiego)¹⁰ „do walki z wrogą działalnością w gospodarce narodowej”. Kierował nim od 1 kwietnia 1956 r. kpt. Adam Poździach, a funkcje zastępców pełnili: por. Tadeusz Dyrz,

⁸ AIPN Wr, 053/410, Pismo okólne kierownika Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu ppłk. Jana Onacika, 3 I 1955 r., k. 2–3.

⁹ AIPN, MSW II 13673, Etatowe stany liczebne WUdsBP na dzień 31 XII 1956 r.

¹⁰ Wydział ten przejął również zagadnienia realizowane dotychczas przez Sekcję II Wydziału II (łącznie i radiofonia).

kpt. Stanisław Ozimiński oraz kpt. Jan Grażyński¹¹. W końcu 1956 r. wydział liczył osiemdziesięciu funkcjonariuszy i składał się z ośmiu sekcji (1, 2, 3, 4, 5, 6, 6a, 7a). Podlegała mu również Delegatura nr 21 zabezpieczająca zakłady zbrojeniowe na Psim Polu we Wrocławiu (WSK oraz Zakłady Mechaniczne w Zakrzowie);

– Wydział V (dawny Wydział VIII) „do walki z wrogią działalnością w transporcie”. Naczelnikiem był nadal kpt. Jan Niedbała, a funkcje zastępców pełnili por. Mieczysław Mišta oraz kpt. Stanisław Woźnica. Wydział liczył 69 funkcjonariuszy. Składał się z pięciu sekcji (1–5). Miał placówki terenowe w woj. wrocławskim, opolskim i zielonogórskim¹²;

– Wydział VI (dawny Wydział XI) „do walki z wrogią działalnością reakcyjnego kleru”. Funkcję naczelnika pełnił od 1 kwietnia 1955 r. mjr Zbigniew Sikora, a zastępcami byli: od 1 kwietnia 1955 do 29 października 1955 r. kpt. Konstanty Żukowski oraz od 1 września 1956 r. kpt. Józef Kniaziuk. Wydział liczył trzynastu funkcjonariuszy i składał się z Referatu I oraz trzech sekcji (2–4);

– Wydział VII (dawny Wydział Śledczy). Od 18 lutego 1956 do 30 czerwca 1956 r. kierował nim kpt. Józef Korzeniowski, po jego dyscyplinarnym zwolnieniu funkcję tę od 1 października 1956 r. pełnił kpt. Leon Niewiarowski. Zastępcami byli: od 1 kwietnia 1955 do 13 września 1955 r. kpt. Jerzy Górecki, od 1 października 1955 do 1 października 1956 r. kpt. Leon Niewiarowski, a od 1 października 1956 r. por. Józef Nowicki. Wydział liczył 33 funkcjonariuszy i składał się z dwóch sekcji (1, 2);

– Wydział IX techniki operacyjnej. Naczelnikiem był od 1 kwietnia 1955 r. kpt. Leon Kamerling, zastępcą por. Jerzy Minnicki. Wydział ten przeszedł najgłębsze przeobrażenia, powstał w kwietniu 1955 r. z części Wydziału II i realizował zadania w zakresie techniki operacyjnej oraz perlustracji korespondencji. Na mocy zarządzenia organizacyjnego nr 0158/Org. z 7 grudnia 1955 r. został rozwiązany, a na jego bazie powstał nowy Wydział IX, składający się z dwóch sekcji (1, 2), realizujących zadania w zakresie instalacji i eksploatacji podsłuchów telefonicznych¹³, Referatu Fotografii i Ekspertyzy, Referatu „BK” oraz stacji „N” (nasłuchowej)¹⁴ i stacji „P” (pelengacyjnej). 1 grudnia 1956 r. Wydział liczył 69 funkcjonariuszy;

– Wydział X (dawny Wydział II) ewidencji operacyjnej, statystyki i archiwum. Naczelnikiem był od 1 kwietnia 1955 do 31 maja 1956 r. por. Edward Mazurkiewicz, a od 1 czerwca 1956 r. mjr Michał Kołacz. Wydział składał się z dwóch sekcji (1 i 2) i liczył 27 funkcjonariuszy;

– Wydział „B” obserwacji zewnętrznej z dawnego Wydziału „A” przejął jedynie sekcje obserwacji i wywiadowczą, sekcje realizacji i agenturalna zlikwidowano.

¹¹ Zmienił nazwisko, do 1955 r. Jan Piorun.

¹² Były to zajmujące się sprawami ochrony PKP oddziały V w Żaganiu, Legnicy, Krośnie Odrzańskim, Wałbrzychu i Kłodzku; referaty żeglugowe w Opolu, Głogowie (zlikwidowany 1 VI 1956 r.), Kędzierzynie, Krośnie Odrzańskim (zlikwidowany 1 VI 1956 r.) i Gorzowie Wielkopolskim oraz Referat Operacyjny na terenie Zakładów Samochodowych w Jelczu (zlikwidowany 1 IX 1956 r.).

¹³ Sekcje te zostały z dniem 1 I 1956 r. wyodrębnione z dotychczasowej Sekcji I.

¹⁴ Z dniem 1 IV 1956 r. do Stacji „N” włączono funkcjonariuszy dotychczasowej Sekcji Radiowej Wydziału Łączności.

Naczelnikiem był od 1 kwietnia 1955 do 1 lipca 1955 r. kpt. Lech Krawczyk. Funkcję zastępcy pełnili: od 1 kwietnia 1955 r. kpt. Józef Pietraszewski i od 1 października 1955 r. kpt. Jerzy Gerberg. W końcu 1956 r. wydział liczył 75 funkcjonariuszy i składał się z czterech sekcji (1–4) oraz Grupy do Zadań Specjalnych;

– Wydział „W”, zajmujący się perlustracją korespondencji, powstał na bazie Sekcji 2 dotychczasowego Wydziału IX w styczniu 1956 r. Funkcję naczelnika pełnił od 15 lutego 1956 r. por. Adam Trzybiński, a zastępcą od 1 kwietnia 1956 r. był kpt. Józef Balicki. Wydział liczył 22 funkcjonariuszy;

– Wydział Łączności, kierował nim mjr Florian Zdrojowy, zastępcą był chor. Mieczysław Niemczyński. W jego składzie znajdowała się centrala łączności wewnętrznej, sekcja radiowa (rozwiązana 1 kwietnia 1956 r.), Referat Planowania, Zaopatrzenia i Sprawozdawczości, poczta specjalna oraz stacja telefonii kablowo-ności. W końcu 1956 r. wydział liczył 58 funkcjonariuszy;

– Wydział Kadr i Szkolenia, który przejął zadania realizowane przez dotychczasowy Wydział Kadr, Inspektorat Szkolenia oraz Wydział ds. Funkcjonariuszy (z wyraźnym zastrzeżeniem, że chodzi tylko o sprawy dyscyplinarne). Funkcję naczelnika od 1 kwietnia 1955 r. pełnił kpt. Stanisław Kępa, zastępcą od 1 kwietnia 1955 do 14 listopada 1955 r. był kpt. Teodor Kukuła, a następnie por. Zbigniew Sawicki. Wydział liczył 31 funkcjonariuszy i składał się z czterech sekcji: 1 – kadr, 2 – szkolenia, 3 – dochodzeń dyscyplinarnych, 4 – ogólnej;

– Wydział Administracyjno-Gospodarczy, funkcję naczelnika pełnił nadal por. Edward Szelest, zastępcą był ppor. Lech Ciesielski. Wydział liczył 59 funkcjonariuszy, a w jego składzie znajdowały się służba zaopatrzenia, służba kwaterunkowo-budowlana i służba samochodowa;

– Wydział Finansowy, jego naczelnikiem był od 1 kwietnia 1955 r. ppor. Kazimierz Bogucki, zastępcą chor. Henryk Mebel. Wydział liczył siedemnastu funkcjonariuszy i składał się z dwóch sekcji (1, 2).

W skład WUdsBP wchodziły również:

– Samodzielna Grupa Specjalna (realizująca zadania Departamentu I Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, czyli wywiadu), liczyła ona czterech oficerów;

– Komendantura Gmachu – 69 funkcjonariuszy;

– Sekcja „A” (dawna Sekcja „C”), zajmująca się szyframi, liczyła sześciu funkcjonariuszy, jej kierownikiem był ppor. Tadeusz Grzybowski;

– Samodzielna Sekcja „C” (dawna Sekcja Wojskowa).

Terenowe jednostki WUdsBP dzieliły się na powiatowe urzędy ds. bezpieczeństwa publicznego (w tych powiatach, w których UB wykonywało szersze zadania operacyjne) oraz delegatury powiatowe ds. bezpieczeństwa publicznego (w powiatach, w których zadania UB były mniejsze). Istotnym novum w organizacji jednostek UB szczebla terenowego była likwidacja pionu śledczego (stanowisk oficerów śledczych)¹⁵.

Powiatowe urzędy ds. bezpieczeństwa publicznego funkcjonowały w Bolesławcu, Bystrzycy, Dzierżonowie, Jeleniej Górze, Kamiennej Górze, Kłodzku, Legnicy, Lubaniu, Nowej Rudzie, Świdnicy, Wałbrzychu, Wołowie, Wrocławiu, Ząbkow-

¹⁵ AIPN Wr, 053/409, t. 2, Notatka informacyjna..., k. 209.

cach, Zgorzelcu i Złotoryi, a delegatury powiatowe ds. bezpieczeństwa publicznego – w Górze, Jaworze, Kowarach, Lubinie, Lwówku, Miliczu, Oleśnicy, Oławie, Środzie Śląskiej, Strzelinie, Sycowie i Trzebnicy¹⁶.

W składzie większości jednostek terenowych UB znajdowały się: kierownictwo, sekretariat i grupa operacyjna (w powiatowych urzędach dodatkowo komendant gmachu)¹⁷. Jeśli na danym terenie zadania były bardziej złożone, tworzone sekcje lub referaty II kontrwywiadowcze, głównie dla zabezpieczenia kontrwywiadowczego stacjonujących tu licznie jednostek Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej (Referat II w Jeleniej Górze, sekcje II w Legnicy, Wałbrzychu i Świdnicy), referaty lub sekcje III, spełniające głównie rolę komórek nadzorujących życie polityczne i społeczne (referaty III w Jeleniej Górze i Kamiennej Górze, sekcje III w Legnicy i Wałbrzychu), sekcje IV w powiatach uprzemysłowionych (Jelenia Góra, Nowa Ruda, Wałbrzych¹⁸). W najważniejszych ośrodkach miejskich (Jelenia Góra, Legnica i Wałbrzych) funkcjonowały również referaty IX (zajmujące się głównie perlustracją korespondencji¹⁹).

Specyficzną jednostką WUdsBP była Delegatura nr 10 w Kowarach. Powstała ona na bazie dotychczasowego Wydziału IX K i zajmowała się ochroną operacyjną kopalń uranu w Kowarach. Delegaturą kierował od chwili powstania 1 kwietnia 1955 do jej rozwiązania 31 grudnia 1956 r. por. Michał Polak.

Na mocy zarządzenia przewodniczącego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego nr 01/55 z 14 stycznia 1955 r. do 25 lutego 1955 r. zlikwidowano większość referatów ochrony na terenie woj. wrocławskiego²⁰. Uważano bowiem, że ich zainteresowania często wykraczały poza zadania realizowane przez UB. Krytyce poddano ingerencje w sprawy administracyjne, nadmierne rozbudowanie sieci agenturalnej w większości wśród robotników, wtrącanie się do spraw personalnych, czy też masowe przesłuchania²¹. Pozostawiono czternaście referatów ochrony (1 stycznia 1956 r. przekształcono je w grupy operacyjne) w obiektach mających szczególne znaczenie oraz w zakładach przemysłu zbrojeniowego (określanego jako przemysł specjalny)²².

¹⁶ *Ibidem*, 053/409, t. 1, Pismo naczelnika Sekretariatu Kierownictwa WUdsBP we Wrocławiu płk. M. Ostaszewskiego do naczelników wydziałów WUdsBP, Wrocław, 4 V 1955 r., k. 170.

¹⁷ *Ibidem*, 053/438, Ramowe wytyczne dla Szefów WUBP w sprawie opracowania projektów organizacyjnych i etatowych wojewódzkich urzędów ds. bezpieczeństwa publicznego i powiatowych urzędów (delegatur) ds. bezpieczeństwa publicznego, Warszawa, 9 XII 1954 r., k. 32–33.

¹⁸ Z uwagi na przemysł górniczy w Wałbrzychu funkcjonowały dwie sekcje – 4 i 4a.

¹⁹ Na podstawie rozkazu organizacyjnego nr 0159/Org. z 7 XII 1955 r. z dniem 1 I 1956 r. referaty IX przekształcono w referaty „W”. Jedynie w PUdsBP w Wałbrzychu po utworzeniu Referatu „W” pozostawiono dotychczasowy Referat IX (zajmujący się eksploatacją podsłuchów telefonicznych).

²⁰ Referaty ochrony przeniesiono z zakładów pracy do pomieszczeń WUBP (podlegały one Sekcji 2 Wydziału IV WUdsBP) i PUBP, a następnie zlikwidowano.

²¹ AIPN Wr, 053/409, t. 2. Notatka informacyjna..., k. 219.

²² *Ibidem*, 053/409, t. 1, Wykaz (wyciąg) obiektów zatwierdzonych przez Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego, na których powinny zostać placówki bezpieczeństwa publicznego (w zakładzie), Wrocław, 1 II 1955 r., k. 44. Były to: WSK Psie Pole wraz z Zakładami Mechanicznymi w Zakrzowie (Delegatura nr 21 WUdsBP we Wrocławiu), WSK Pełcznica (PUdsBP w Świdnicy), Wytwórnia Optyczna w Jeleniej Górze (PUdsBP w Jeleniej Górze), WZM Wrocław, Zakłady Metalowe Pilczyce, Fabryka Wodomierzy we Wrocławiu, Elektrownia „Czechnica” (Wydział IV WUdsBP we Wrocławiu), ZPR Kowary (Delegatura nr 10 WUdsBP we Wrocławiu), Fabryka

Według wykazu etatów w Wojewódzkim Urzędzie ds. Bezpieczeństwa Publicznego 31 grudnia 1956 r. zatrudnionych było 1303 funkcjonariuszy, z tego w samym WUdsBP 756 (522 w komórkach operacyjnych), a w jednostkach powiatowych naliczono 547. Stawiało to woj. wrocławskie na drugim miejscu w kraju po woj. katowickim, gdzie funkcjonariuszami UB obsadzono 1396 etatów²³.

W wyniku przeprowadzonej w grudniu 1954 r. reorganizacji do nowo powstałego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przeszła Milicja Obywatelska, dotychczas podporządkowana MBP. Wyłączenie MO ze struktur MBP spowodowało konieczność szybkiego zbudowania niemalże od podstaw całego zaplecza dla Komendy Wojewódzkiej MO. Od końca lat czterdziestych podlegała ona bowiem pod względem gospodarczym i finansowym Wojewódzkiemu Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego i była w tym zakresie obsługiwana przez wydziały WUBP: Finansowy i Administracyjno-Gospodarczy.

W końcu 1954 r. w skład kierownictwa Komendy Wojewódzkiej MO wchodził komendant wojewódzki oraz dwóch zastępców – nadzorujący wydziały operacyjne oraz ds. ORMO (jednocześnie komendant wojewódzki ORMO). W związku z usamodzielnieniem Komendy Wojewódzkiej od 1 stycznia 1955 r. utworzono stanowisko zastępcy ds. administracyjno-gospodarczych.

Siedziba KW MO znajdowała się w kompleksie gmachów pomiędzy ulicami Łąkową i Podwale, a wejście główne znajdowało się przy placu Muzealnym 2/4.

W skład KW MO wchodziły²⁴:

– Wydział I ogólny, którym od 1 grudnia 1954 do 31 maja 1956 r. kierował kpt. Antoni Kwaśniewski, a od 1 czerwca 1956 r. mjr Bolesław Bobka. Funkcje zastępców w tym okresie pełnili: por. Bronisław Koczara od 1 kwietnia 1952 do 14 maja 1956 r., a następnie kpt. Leon Sagan²⁵;

– Wydział II służby zewnętrznej, funkcję naczelnika pełnił od 1 lipca 1953 r. kpt. Jerzy Grudziński, zastąpiony 1 stycznia 1956 r. przez ppłk. Jana Jarmolińskiego. Od 1 stycznia 1952 do 14 maja 1955 r. funkcję zastępcy pełnił kpt. Jan Skierski, następnie od 1 lipca 1955 do 31 grudnia 1955 r. mjr Jan Jarmoliński, a od 1 lipca 1956 r. ppor. Czesław Wyroda;

Zegarków w Pieszycach (PUdsBP w Dzierżoniowie), Fabryka Zegarów w Świebodzicach (PUdsBP w Wałbrzychu), Wytwórnia Chemiczna w Mąkolnie i Zakłady „Arsen” w Złotym Stoku (PUdsBP w Ząbkowicach Śląskich), Zakłady Górnicze „Konrad” w Bolesławcu (PUdsBP w Bolesławcu), Zakłady Górnicze „Lena” w Złotoryi (PUdsBP w Złotoryi), Kopalnia Węgla Brunatnego w Turowie (PUdsBP w Zgorzelcu).

²³ AIPN, MSW II 13673, Etatowe stany liczebne WUdsBP na dzień 31 XII 1956 r.

²⁴ Wydziały KW MO podobnie jak WUBP miały oznaczenia numerowe. Również po 1956 r. aż do 1965 r. obok nazw opisowych powszechnie w nomenklaturze milicyjnej stosowano oznaczenia numerowe. Powodowało to wiele problemów, w tym m.in. w związku z adresowaniem korespondencji, np. w 1962 r. po utworzeniu Wydziału IV SB często zdarzało się, że korespondencja adresowana do tego wydziału trafiała do Wydziału IV MO. Wydano wówczas zarządzenie, że wydziały MO powinny posługiwać się pełnymi nazwami. Niemniej nadal w dokumentach wewnętrznych występowały stare numery wydziałów.

²⁵ W ramach Wydziału I funkcjonowała Sekcja V – Kartoteka Ogólna, rejestrująca element przestępczy i podejrzany o przestępstwa natury kryminalnej. Wydzielono ją w maju 1955 r. i przekazano do KW MO z Wydziału X WUdsBP.

Struktury

– Wydział III służby kryminalnej, którym kierował od 1 sierpnia 1954 r. ppłk Józef Zieliński, a zastępcami byli kolejno: od 1 października 1954 do 1 lipca 1955 r. por. Feliks Nowaczyński, następnie od 1 października 1955 r. por. Józef Marczak i od 1 czerwca 1956 r. chor. Jan Michalski;

– Wydział IV do walki z przestępczością gospodarczą, kierował nim od 1 maja 1952 do 1 lipca 1955 r. mjr Feliks Erlicki, następnie od 1 listopada 1955 do 31 maja 1956 r. por. Leonard Michalak, a 1 czerwca 1956 r. kpt. Edward Szcześniak. Funkcję zastępcy pełnili: por. Jan Musiał od 1 października 1954 do 15 kwietnia 1955 r., por. Józef Bartosik od 1 sierpnia 1955 do 31 maja 1956 r. oraz od 1 czerwca 1956 r. por. Leonard Michalak;

– Wydział V kadr, którym kierował od 15 czerwca 1950 r. ppor. Artur Solarz, a następnie od 1 października 1955 do 30 listopada 1956 r. kpt. Bolesław Traczyk. Zastępcami byli: od 1 sierpnia 1952 do 31 grudnia 1956 r. ppor. Zdzisław Podgórski, od 1 lipca 1954 do 31 maja 1956 r. por. Stanisław Stańczyk i od 1 czerwca 1956 r. por. Mojżesz Gutman;

– Wydział Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych, którym kierował od 1 lipca 1954 r. kpt. Wiktor Marcoń, mający do pomocy zastępców: por. Alberta Horowica oraz kpt. Piotra Maciąga. Wydział ten mieścił się przy ul. Łąkowej, naprzeciwko kompleksu gmachów KW MO oraz WUdsBP, a w jego skład 1 czerwca 1956 r. włączono dotychczasową Samodzielną Sekcję Rejestracji Cudzoziemców KW MO.

– Wydział Śledczy, którym od 1 maja 1952 r. kierował kpt. Edward Szcześniak. W 1956 r. dokonano znacznych zmian w funkcjonowaniu pionu śledczego milicji. Wydział Śledczy został z dniem 1 czerwca 1956 r. rozwiązany, a w jego miejsce powstały sekcje dochodzeniowo-śledcze przy wydziałach: kryminalnym, do walki z przestępczością gospodarczą oraz przy Inspektoracie Kolejowym.

W związku z wyłączeniem Komendy Wojewódzkiej MO z podporządkowania WUdsBP w 1955 r. utworzono kilka jednostek pomocniczych zabezpieczających potrzeby komendy. Były to:

– Wydział Finansowy, powstał 1 czerwca 1955 r., funkcję naczelnika pełnił ppłk Bronisław Nogala;

– Wydział Transportu, powstały 15 maja 1955 r., naczelnik mjr Henryk Bohenek;

– Kwatermistrzostwo, utworzone 15 maja 1956 r., kierował nim kpt. Bronisław Koczara, a podlegały mu Służba Uzbrojenia, Służba Mundurowa, Służba Kwaterunkowo-Eksploatacyjna, Służba Budowlano-Eksploatacyjna.

– Inspektorat Ruchu Drogowego, utworzony 15 maja 1955 r., kierował nim ppłk Jan Skierski.

1 maja 1955 r. utworzono Wydział V KW MO, tzw. kolejowy, zajmujący się przestępczością gospodarczą w transporcie. Jego naczelnikiem został por. Edward Nowak. Wydział ten nie funkcjonował długo, bowiem już 1 czerwca 1956 r. został rozwiązany, a na jego bazie powstał Inspektorat Kolejowy Wydziału IV KW MO, kierowany przez kpt. Feliksa Nowaczyńskiego.

1 czerwca 1956 r. utworzono Służbę „A”, kierowaną przez por. Mieczysława Artycha, zajmującą się obserwacją zewnętrzną i podległą naczelnikowi Wydziału III (kryminalnego) KW MO. Także dopiero w tym roku wydzielono komórkę łączno-

ści, była to utworzono 1 kwietnia 1956 r. Służba Łączności, podlegała Wydziałowi I (ogólnemu). Funkcję naczelnika tej komórki pełnił kpt. Grzegorz Sławrylak.

Struktura terenowa MO w województwie składała się z komend powiatowych MO, komend miejskich MO (we Wrocławiu, Legnicy i Wałbrzychu) oraz z podlegających im komisariatów i posterunków MO. Dodatkowo w 1955 r. utworzono we Wrocławiu komendy dzielnicowe MO²⁶.

Przełom październikowy 1956 r. doprowadził do głębokich zmian w funkcjonowaniu aparatu bezpieczeństwa. Przeprowadzona na mocy ustawy z 13 listopada 1956 r. o zmianie organizacji naczelných organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego reorganizacja organów bezpieczeństwa zakładała przejęcie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych całego majątku byłego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, tak na szczeblu centralnym, jak i w terenie²⁷. Na szczeblu terenowym ustawa zakładała wchłonięcie przez komendy wojewódzkie MO dotychczasowych jednostek organizacyjnych UB oraz ich głęboką reorganizację, w tym znaczące zmniejszenie stanów osobowych. W trakcie reorganizacji zlikwidowano również wszystkie pomocnicze wydziały byłego WUdsBP, a ich majątek przejęły odpowiednie wydziały KW MO²⁸. Założono więc, że ponownie w ramach jednego ministerstwa połączone zostaną piony bezpieczeństwa oraz MO, przy czym tym razem wyraźnie nie chciano dopuścić do nadrzędności aparatu bezpieczeństwa nad milicją, jak to było w przeszłości.

W składzie Kierownictwa KW MO znaleźli się: komendant wojewódzki MO, zastępcy ds. MO (początkowo tylko jeden, od marca 1958 r. dwóch, od stycznia 1959 trzech), ds. SB (początkowo dwóch, od 1970 r. trzech) oraz ds. administracyjno-gospodarczych, a także do 1 IX 1957 r. zastępca ds. ORMO, etat ten następnie zlikwidowano.

Tabela nr 2. Skład kierownictwa KW MO we Wrocławiu w latach 1954–1975

Nazwisko i imię	Zajmowane stanowisko	Okres sprawowania funkcji
Giczán Jan, mjr, pplk	komendant wojewódzki	1 II 1952 – 29 XI 1955
Nowak Mieczysław, plk	komendant wojewódzki	1 I 1956 – 30 IX 1965
Żmudziński Stanisław, plk	p.o. komendant wojewódzki	1 X 1965 – 1 XII 1965
Stanisławski Mieczysław, plk	komendant wojewódzki	1 III 1966 – 30 XI 1969
Janicki Marian, plk	komendant wojewódzki	1 XII 1969 – 16 XI 1972

²⁶ W. Fijałkowski, *Milicja Obywatelska i Służba Bezpieczeństwa w województwie wrocławskim w latach 1945–1987*, Wrocław 1989, s. 104.

²⁷ DzU 1956, nr 54; AIPN Wr, 053/467, Zarządzenie nr 235/56 ministra spraw wewnętrznych z 28 XI 1956 r. o przejęciu majątku b. Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, b.p.

²⁸ AIPN Wr, 053/467, Instrukcja dyrektora Centralnego Zarządu Zaopatrzenia (MSW) w sprawie przekazania mienia działu żywnościowego, mundurowego i kwaterunkowego jednostek Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego jednostkom Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Warszawa, 28 XI 1956 r., b.p.

Struktury

Nazwisko i imię	Zajmowane stanowisko	Okres sprawowania funkcji
Biernaczyk Zdzisław, plk	komendant wojewódzki	17 XI 1972 – 15 VI 1988
Biernaczyk Zdzisław, plk	I zastępca ds. MO	8 VI 1967 – 31 V 1968
Traczyk Bolesław, plk	I zastępca ds. MO	15 VII 1968 – 31 V 1975
Jabłoński Mieczysław, ppłk	zastępca ds. MO	15 V 1952 – 1 IX 1958
Biernaczyk Zdzisław, plk	zastępca ds. MO	1 III 1958 – 8 VI 1967
Twardoch Bolesław, mjr	zastępca ds. MO	1 IX 1958 – 30 XI 1963
Topiłko Romuald, ppłk	zastępca ds. MO	1 I 1959 – 18 I 1961
Szczeńniak Edward, mjr	zastępca ds. MO	18 I 1961 – 15 VII 1970
Ludwisiak Karol, ppłk	zastępca ds. MO	1 V 1964 – 15 XII 1966
Traczyk Bolesław, ppłk	zastępca ds. MO	1 III 1967 – 15 VI 1968
Pater Bolesław, plk	zastępca ds. MO	15 VII 1968 – 1 III 1974
Winkowski Zbigniew, ppłk	zastępca ds. MO	15 VII 1970 – 15 XII 1971
Jedynak Bonifacy, plk	I zastępca ds. SB	1 I 1957 – 31 I 1964
Kukuła Teodor, plk	I zastępca ds. SB	1 II 1964 – 10 XI 1974
Piętek Henryk, ppłk	II zastępca ds. SB	15 VIII 1957 – 15 VII 1958; 1 V 1961 – 30 VI 1962
Wziątek Edmund, ppłk	II zastępca ds. SB	1 X 1958 – 24 IV 1961
Kukuła Teodor, ppłk	II zastępca ds. SB	15 VII 1962 – 31 I 1964
Krynicky Jan, plk	II zastępca ds. SB	10 IV 1964 – 31 V 1975
Maszara Mikołaj, plk	II zastępca ds. SB	1 VIII 1970 – 31 V 1975
Kłos Marian, plk	zastępca ds. administracyjno-gospodarczych	1 I 1955 – 30 IV 1968
Michalak Leonard, ppłk	zastępca ds. administracyjno-gospodarczych	1 VI 1968 – 15 VII 1973
Stala Wacław, plk	zastępca ds. administracyjno-gospodarczych	16 VII 1973 – 1 XI 1981
Urbański Stanisław, mjr	zastępca ds. ORMO	1 III 1950 – 1 IX 1957

Zapoczątkowane reorganizacją z listopada 1956 r. zmiany w niewielkim stopniu objęły pion MO. Pomiędzy 1957 a 1975 r. w pionie tym dokonano stosunkowo niewielkich przekształceń strukturalnych²⁹.

Z dniem 1 sierpnia 1957 r. został zlikwidowany Inspektorat Kolejowy Wydziału IV, w jego miejsce powstał ponownie Wydział V do walki z przestępstwami gospodarczymi na kolei, w transporcie samochodowym, wodnym i łączności. Naczelnikiem nowego wydziału został kpt. Feliks Nowaczyński. Wydział ten funkcjonował do 31 grudnia 1965 r., kiedy ponownie połączono Wydział do Walki z Przystępczością Gospodarczą i Wydział do Walki z Przystępczością Gospodarczą w Komunikacji, tworząc jeden Wydział do Walki z Przystępcstwami Gospodarczymi. Pierwszym naczelnikiem tego wydziału został mjr Stanisław Pikulski, pełniący od 16 lutego 1963 r. funkcję naczelnika Wydziału do Walki z Przystępczością Gospodarczą. Jego następcą został 1 sierpnia 1966 r. ppłk Tadeusz Marcinek, niekwestionowany rekordzista w długości sprawowania funkcji naczelnika w Komendzie Wojewódzkiej MO we Wrocławiu. Odszedł bowiem na emeryturę 31 marca 1990 r., czyli po 24 latach służby.

W związku z tym, że nie sprawdzila się koncepcja przydzielenia wydziałom operacyjnym sekcji dochodzeniowych, z dniem 1 listopada 1957 r. utworzono Wydział Dochodzeniowy, a jego naczelnikiem został kpt. Edward Szczęśniak. Od 1 maja 1966 r. zmieniono nazwę wydziału na Wydział Dochodzeniowo-Śledczy.

2 sierpnia 1960 r. zlikwidowano wchodzącą w skład Wydziału Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych Sekcję Rejestracji Cudzoziemców, w jej miejsce w pionie SB powstała wykonująca takie same zadania Samodzielna Sekcja Rejestracji Cudzoziemców.

Pod wpływem doświadczeń wyniesionych z działań MO w czasie poznańskiego czerwca w składzie MO utworzono zwarte, skoszarowane jednostki prewencji. Pierwsze oddziały Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej (ZOMO) powstały przy KW MO we Wrocławiu oraz Komendzie Miejskiej MO w Wałbrzychu i KM MO w Legnicy w grudniu 1956 r.³⁰

Niewielkie zmiany dotknęły również jednostki terenowe MO, pod koniec 1956 r. zlikwidowano we Wrocławiu komendy dzielnicowe, a w ich miejsce utworzono komisariaty³¹. Komendy dzielnicowe zorganizowano ponownie na początku lat sześćdziesiątych.

W związku z reorganizacją z końca 1956 r. dokonano również połączenia kilku komórek organizacyjnych, które realizowały odtąd zadania na rzecz obu pionów. Do takich jednostek należał Wydział Kadr, którym od 1 stycznia 1957 r. kierował mjr Zdzisław Podgórski. Początkowo nawet te same komórki wydziału zajmowały się oboma pionami i dopiero 1 sierpnia 1960 r. utworzono Referat Kadr ds. Bezpieczeństwa, kierowany przez por. Eugenię Marzętę i liczący trzech funkcjonariuszy. Po-

²⁹ Z konieczności przedstawiono tylko zasadnicze zmiany w pionie MO. Do IPN przekazano jedynie dokumenty wytworzone przez MO do grudnia 1954 r. Uniemożliwia to dokonanie szczegółowej analizy przekształceń, jak również zmian kadrowych w okresie późniejszym.

³⁰ W. Fijałkowski, *op. cit.*, s. 143.

³¹ *Ibidem*, s. 133.

Struktury

dobnej centralizacji dokonano w służbie łączności, tworząc nowy Wydział Łączności, którym od 1 marca 1957 r. kierował mjr Florian Zdrojowy.

Wg stanu na 31 grudnia 1969 r. w składzie kierownictwa pionu MO znajdowało się trzech zastępców ds. MO. Podlegał mu Inspektorat Kierownictwa liczący siedem stanowisk. Inspektorat Szkolenia Zawodowego liczył siedmiu funkcjonariuszy, zaś Grupa Dyżurnych miała cztery stanowiska. W składzie KW MO znajdował się również Inspektorat ds. Specjalnych – stan siedmiu oficerów, Grupa „S” (odpowiedzialna za zadania mobilizacyjne), licząca pięciu funkcjonariuszy, i Samodzielna Sekcja Socjalna z czterema funkcjonariuszami. Stany etatowe poszczególnych wydziałów pionu MO przedstawia tabela nr 3³².

Tabela nr 3. Stany etatowe pionu MO KW MO wg stanu na 31 grudnia 1969 r.

Jednostka organizacyjna	Zastępcy naczelnika	Kierownicy sekcji	Wydział razem
Wydział Służby Kryminalnej	1	3	44
Wydział Prewencji i Ruchu Drogowego	2	2	27
Wydział Ogólny	2	4	38
Wydział Dochodzeniowo-Śledczy	2	3	48
Wydział do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi	2	7	53
Wydział Kadr	2	–	36
Wojewódzkie Laboratorium Kryminalne	1	4	25
Wydział Finansowy	1	2	28
Wydział Łączności	2	6	98
Wydział Zaopatrzenia	1	–	30
Wydział Kwaterunkowo-Budowlany	1	–	111
Wydział Transportu	1	–	136

15 maja 1970 r. na bazie Wojewódzkiego Laboratorium Kryminalnego powstał Wydział Kryminalistyki, zaś w kwietniu 1971 r. przemianowano Wydział Służby Kryminalnej na Wydział Kryminalny.

Dużo większe zmiany nastąpiły w organizacji Służby Bezpieczeństwa. Pierwsze etaty Służby Bezpieczeństwa KW MO we Wrocławiu zostały zatwierdzone 11 kwietnia 1957 r. W składzie SB znajdowało się wówczas jedenaście jednostek organizacyjnych.

³² Opracowano na podstawie: AIPN, MSW II, 13677, k. 56–84.

Przekształcenia struktury aparatu bezpieczeństwa...

Kierownictwo Jednostek Bezpieczeństwa KW MO składało się z dziewięciu funkcjonariuszy³³, w tym z I zastępcy komendanta wojewódzkiego ds. bezpieczeństwa, od 1 stycznia 1957 r. funkcję tę pełnił płk Bonifacy Jedynek. Stanowisko zastępcy komendanta wojewódzkiego ds. bezpieczeństwa (tzw. II zastępca) zostało utworzone 15 sierpnia 1957 r.

Samodzielna Grupa Specjalna KW MO zajmowała się działalnością na rzecz Departamentu I MSW (wywiadu). Grupa liczyła sześciu funkcjonariuszy³⁴. W jej składzie byli m.in. ppłk Edmund Wziątek, ppłk Jerzy Górecki, kpt. Edward Maj i kpt. Henryk Piątek.

Następną komórką organizacyjną był Inspektorat Kierownictwa Jednostek Bezpieczeństwa KW MO, w którym pełniło służbę trzech oficerów³⁵. Zadaniem tej komórki było realizowanie prac zleconych przez kierownictwo KW MO, jak również kontrola jednostek organizacyjnych Komendy. Była to również swoista „przechowalnia” starszych stażem funkcjonariuszy przed wyznaczeniem ich na nowe stanowiska lub przed odejściem na emeryturę. W skład wrocławskiej SB po reorganizacji wchodziły tylko dwa wydziały operacyjne.

– Wydział II, kontrwywiadowczy, liczył etatowo 51 funkcjonariuszy³⁶.

Tabela nr 4. Skład kierownictwa Wydziału II KW MO we Wrocławiu w latach 1957–1976

Nazwisko i imię	Zajmowane stanowisko	Okres sprawowania funkcji
Starzemski Stefan, mjr	naczelnik	28 XI 1956 – 15 VI 1958
Kukuła Teodor, mjr	naczelnik	15 X 1958 – 14 VII 1962
Miklas Marian, mjr	naczelnik	1 X 1962 – 1 VII 1970
Trzybiński Adam, ppłk	naczelnik	16 VII 1970 – 31 I 1976
Kukuła Teodor, kpt.	zastępca	3 I 1957 – 14 X 1958
Kopczyk Stanisław, mjr	zastępca	1 X 1957 – 31 X 1965
Jaromin Władysław, mjr	zastępca	1 II 1957 – 15 III 1966
Prokop Józef, kpt.	zastępca	1 V 1960 – 28 II 1974
Szymański Józef, mjr	zastępca	1 XII 1965 – 31 V 1975
Newel Stanisław, mjr	zastępca	1 IV 1966 – 16 VII 1970 1 III 1974 – 15 IV 1978
Królik Konrad, mjr	zastępca	16 VII 1970 – 1 I 1974

³³ AIPN Wr, 053/421, Etat nr 011/19 Kierownictwa Jednostek Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu, 11 IV 1957, k. 77.

³⁴ *Ibidem*, Etat nr 01/19 Samodzielnej Grupy Specjalnej Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu, 11 IV 1957, k. 81.

³⁵ *Ibidem*, 053/421, Etat nr 012/19 Inspektoratu Kierownictwa Jednostek Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu, 11 IV 1957, k. 79.

³⁶ *Ibidem*, 053/421, Etat nr 02/19 Wydziału II Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu, 11 IV 1957, k. 69.

Struktury

Nazwisko i imię	Zajmowane stanowisko	Okres sprawowania funkcji
Biernacki Stanisław, mjr	zastępca	15 VI 1972 – 22 III 1976

Następną jednostką operacyjną był Wydział III, odpowiadający za zwalczanie przejawów opozycji, działalności nacjonalistycznej oraz walkę z Kościołem. Wydział ten etatowo liczył 51 funkcjonariuszy oraz 4 etaty niejawne (zlikwidowano je w 1958 r.)³⁷.

Tabela nr 5. Skład kierownictwa Wydziału III KW MO we Wrocławiu w latach 1957–1965

Nazwisko i imię	Zajmowane stanowisko	Okres sprawowania funkcji
Niedbała Jan, ppłk	naczelnik	28 XI 1956 – 31 VII 1963
Poździach Adam, ppłk	naczelnik	1 IX 1963 – 31 V 1969
Pikulski Stanisław, ppłk	naczelnik	1 VI 1969 – 15 V 1973
Fennig Henryk, ppłk	naczelnik	1 VII 1973 – 31 V 1975
Poździach Adam, kpt.	zastępca	1 I 1957 – 30 XI 1957
Sikora Zbigniew, mjr	zastępca	3 I 1957 – 30 VI 1962
Skiers Edward, mjr	zastępca	1 I 1957 – 1 IV 1965
Bogucki Kazimierz, mjr	zastępca	1 II 1960 – 31 III 1961
Krawczyk Stanisław, kpt.	zastępca	1 VI 1961 – 1 IV 1962
Bańkosz Zbigniew, por.	zastępca	1 IV 1962 – 15 VI 1964
Trzewik Józef, mjr	zastępca	15 VI 1964 – 30 IX 1971
Makuch Stanisław, mjr	zastępca	15 VII 1964 – 15 VII 1969
Fennig Henryk, kpt.	zastępca	1 VIII 1969 – 31 XI 1972
Biedka Józef, kpt.	zastępca	1 X 1971 – 26 V 1972
Zalewski Albin, mjr	zastępca	1 VII 1972 – 31 V 1975
Orzechowski Stefan, mjr	zastępca	1 VI 1971 – 30 IX 1975
Wieczorkowski Jan, kpt.	zastępca	2 I 1973 – 31 V 1975

Początkowo oba wydziały operacyjne nie dzieliły się na komórki wg zakresów zainteresowań operacyjnych, dopiero 1 stycznia 1959 r. utworzono w składzie Wydziału II – siedem grup, a w Wydziale III – sześć grup³⁸.

³⁷ *Ibidem*, 053/421, Etat nr 03/19 Wydziału II Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu, 11 IV 1957, k. 67.

³⁸ *Ibidem*, 053/421, Rozkaz organizacyjny nr 05/WR/59 komendanta wojewódzkiego MO, 19 I 1959 r., k. 86.

W ramach Wydziału II podział zadań przedstawiał się następująco:

- Grupa I, wywiad USA;
- Grupa II, wywiad brytyjski;
- Grupa III, wywiad zachodnioniemiecki;
- Grupa IV, wywiad francuski;
- Grupa V, wywiad izraelski, nacjonalistyczne ugrupowania ukraińskie;
- Grupa VI, ochrona kontrwywiadowcza obiektów strategicznych, ucieczki za granicę;
- Grupa VII, międzynarodowa wymiana turystyczna.

Już w 1960 r. utworzono dodatkowe dwie grupy: VIII – zajmującą się wrogą działalnością dyplomatów państw kapitalistycznych, oraz IX – odpowiadającą za ochronę kontrwywiadowczą transportu i żeglugi międzynarodowej. W późniejszym okresie dokonano kolejnych zmian, rozwiązano grupę IX, a w związku ze zwiększeniem zadań „na odcinku rewizjonizmu zachodnioniemieckiego” powstała grupa IIIa. W 1966 r. w Wydziale II funkcjonowało dziewięć grup, rok później połączono grupy I i II (amerykańsko-brytyjska) oraz IV i V (francusko-izraelska).

W skład Wydziału III wchodziły:

- Grupa I, zwalczanie wrogiej propagandy pisanej;
- Grupa II, byłe podziemie i bandytyzm, emigracja grecka;
- Grupa III, mniejszości narodowe, rewizjonizm niemiecki;
- Grupa IV, zwalczanie wrogiej działalności wśród inteligencji oraz w środowiskach akademickich i szkolnictwie, prasa;
- Grupa V, działalność Kościoła;
- Grupa VI, kluczowe zakłady przemysłowe.

Nieco później w związku z zaostrzeniem się stosunków pomiędzy państwem a Kościołem powstała Sekcja Va. Po utworzeniu Wydziału IV oraz wyłączeniu z Wydziału III Sekcji V i Va do końca lat sześćdziesiątych wydział ten liczył tylko pięć grup. Na początku lat siedemdziesiątych nastąpiła jego rozbudowa i w 1973 r. liczył już osiem grup. Utworzono m.in. ponownie Grupę V, która zajmowała się kompleksem rolno-spożywczym, oraz Grupę VII, odpowiedzialną za „ochronę” transportu i łączności.

Zmiany w organizacji służby śledczej, którą obciążano powszechnie odpowiedzialnością za „wypaczenia” pierwszego dziesięciolecia PRL, przeprowadzone w połowie 1956 r. w KW MO dotknęły również pion SB. W miejsce funkcjonującego dotychczas w ramach WUdsBP Wydziału VII śledczego powstała Samodzielna Sekcja Śledcza o mocno okrojonej, gdyż liczącej jedynie pięciu funkcjonariuszy obsadzie etatowej³⁹. Kierownikiem sekcji został kpt. Józef Nowicki. Zakładano bowiem, że większość zadań dotychczasowego pionu śledczego przejmą prokuratury powszechne⁴⁰. 15 marca 1958 r. w związku ze stopniowym rozbudowywaniem struktury SB utworzono Wydział Śledczy SB liczący osiemnastu funkcjonariuszy.

³⁹ *Ibidem*, 053/421, Etat nr 010/19 Samodzielnej Sekcji Śledczej Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu, Wrocław, 11 IV 1957, k. 65.

⁴⁰ *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*, Warszawa 2000, s. 226. W protokole posiedzenia BP KC PZPR z 10 XI 1956 r. zapisano w uwagach do

Struktury

Tabela nr 6. Skład kierownictwa Wydziału Śledczego KW MO we Wrocławiu w latach 1957–1975

Nazwisko i imię	Zajmowane stanowisko	Okres sprawowania funkcji
Nowicki Józef, kpt.	naczelnik	15 III 1958 – 31 X 1958
Korzeniowski Józef, mjr	naczelnik	15 X 1959 – 30 IV 1964
Niewiarowski Zdzisław, ppłk	naczelnik	1 V 1964 – 31 IX 1967
Sikora Józef, płk	naczelnik	1 XII 1967 – 10 X 1978
Korzeniowski Józef, kpt.	zastępca	1 X 1958 – 15 X 1959
Sikora Józef, kpt.	zastępca	1 IX 1960 – 14 VI 1964
Bańkosz Zbigniew, kpt.	zastępca	15 VI 1964 – 1 XI 1978

Funkcje pomocnicze spełniały wydziały „B”, „W”, „T” oraz Wydział Ewidencji Operacyjnej. Wydział „B”, obserwacji zewnętrznej, liczył 44 funkcjonariuszy i składał się z trzech sekcji⁴¹. W następnych latach następował również szybki rozwój struktury wydziału, w 1960 r. utworzono dodatkowo Sekcję IV, a 1 października 1961 r. – Sekcję V, transportową⁴². Aby zracjonalizować zadania stojące przed służbą obserwacji, z dniem 15 lipca 1967 r. rozwiązano dotychczasowy Wydział „A” KW MO, liczący dwie sekcje i funkcjonujący w pionie służby MO, a funkcjonariuszy przeniesiono do Wydziału „B” KW MO; naczelnik zlikwidowanej komórki mjr Kazimierz Tomaniak został zastępcą naczelnika Wydziału „B” KW MO⁴³. Z większości funkcjonariuszy byłego Wydziału „A” utworzono nową Sekcję IV, a dotychczasowa Sekcja IV została przemianowana na Sekcję VI. Ostatnią w omawianym okresie reorganizację Wydział „B” przeszedł 1 stycznia 1974 r., kiedy utworzono sekcję VII.

Tabela nr 7. Skład kierownictwa Wydziału „B” KW MO we Wrocławiu w latach 1957–1975

Nazwisko i imię	Zajmowane stanowisko	Okres sprawowania funkcji
Pietraszewski Józef, kpt.	naczelnik	1 I 1957 – 30 XI 1957
Poździach Adam, ppłk	naczelnik	1 XII 1957 – 31 VIII 1963
Trzybiński Adam, ppłk	naczelnik	1 X 1963 – 15 VII 1970
Górecki Jerzy, ppłk	naczelnik	16 II 1971 – 21 IX 1971

projektu reorganizacji Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego „aparatu śledczego w dużej części przekazać do Prokuratury Generalnej”. Postulat ten był realizowany również w terenie.

⁴¹ AIPN Wr, 053/421, Etat nr 05/19 Wydziału „B” Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu, 11 IV 1957, k. 64.

⁴² Wg stanu etatowego na 1 VII 1966 r. Wydział „B” liczył 73 osoby, w tym Sekcja I – czternaście, II – czternaście, III – osiem, IV – trzynaście, V – trzynaście, kierownictwo i Sekretariat – siedem.

⁴³ Zmian tych dokonano na podstawie zarządzenia MSW nr 068 z 24 VI 1967 r. oraz rozkazu organizacyjnego komendanta wojewódzkiego MO z 2 VIII 1967 r.

Przekształcenia struktury aparatu bezpieczeństwa...

Nazwisko i imię	Zajmowane stanowisko	Okres sprawowania funkcji
Czeczot Stanisław, pplk	naczelnik	1 I 1972 – 15 I 1984
Kniaź Ludwik, mjr	zastępca	1 I 1957 – 31 X 1961
Niewiarowski Zdzisław, mjr	zastępca	1 I 1957 – 30 IX 1963
Krawczyk Stanisław, mjr	zastępca	1 IV 1962 – 1 XI 1969
Kniaziuk Józef, mjr	zastępca	1 XI 1963 – 15 III 1966
Czeczot Stanisław, mjr	zastępca	1 XII 1966 – 31 XII 1971
Bolewski Józef, mjr	zastępca	1 XII 1969 – 31 V 1975
Tomaniak Kazimierz, mjr	zastępca	15 VII 1967 – 31 VII 1975
Juszkiewicz Stanisław, mjr	zastępca	1 IV 1972 – 28 II 1975

Wydział „T”, odpowiadający za technikę operacyjną, liczył 69 funkcjonariuszy. Składał się on z dwóch sekcji: I – odpowiadającej za instalację i eksploatację podsłuchu telefonicznego (PT), oraz II – wykonującej zadania operacyjne w centralach telefonicznych, Referatu Fotografii, Stacji „N” (nasłuchowej) oraz Stacji „P” (pelengacyjnej). Jeszcze w maju 1958 r. zlikwidowana została Stacja „N” (największa, bo licząca aż 41 funkcjonariuszy komórka Wydziału „T”)⁴⁴. Po tych zmianach nowa, zatwierdzona 16 grudnia 1959 r. obsada etatowa wydziału obejmowała 31 stanowisk⁴⁵.

Kolejna zmiana w tym wydziale nastąpiła w styczniu 1962 r., wyłączono wówczas Stację „P”, liczącą siedem etatów i przekazano ją do Wydziału II⁴⁶. Funkcjonowała ona zresztą w tym wydziale niedługo, już 1 marca 1963 r. została zlikwidowana, większość jej pracowników przeniesiono do Wydziału „W”, który wówczas się rozbudowywał⁴⁷. Także 15 kwietnia 1963 r. w składzie Wydziału „T” utworzono Grupę Specjalną, której zadaniem była stała obsługa podsłuchu pokojowego (PP) w kontrolowanych obiektach, m.in. w pokojach hotelowych, w których zatrzymywali się zachodni dyplomaci⁴⁸. W maju 1966 r. dokonano zmian w organizacji wydziału, na bazie dotychczasowej Sekcji I powstały dwie sekcje: I „A” – odpowiadająca za instalację PT, oraz I „B” – odpowiadająca za eksploatację PT⁴⁹.

⁴⁴ Część funkcjonariuszy Stacji „N” przeniesiono do Gdańska, gdzie weszli w skład tamtejszej stacji nasłuchowej, w 1968 r. przekształconej w Wydział RKW KW MO w Gdańsku.

⁴⁵ AIPN Wr, 053/421, Etat nr 09/19 Wydziału „T” SB KW MO we Wrocławiu, 16 XII 1959 r., k. 117.

⁴⁶ *Ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr 03/WR/62 komendanta wojewódzkiego MO we Wrocławiu z 12 I 1962 r., k. 181.

⁴⁷ Kierownika Stacji „P” kpt. Stanisława Sanejkę przeniesiono na stanowisko starszego oficera techniki operacyjnej Wydziału „T” KW MO we Wrocławiu.

⁴⁸ Kierownikiem Grupy Specjalnej został kpt. Józef Bartnik, 28 V 1966 r. zastąpił go kpt. Roman Krysiak.

⁴⁹ Zmian dokonano na podstawie rozkazu organizacyjnego MSW nr 05/66 z 28 V 1966 r. Wg stanu etatowego na 1 VII 1966 r. Wydział „T” liczył 34 osoby, w tym Sekcja I „A” – sześć, I „B” – dziesięć, II – dziewięć, Referat Foto – dwie, Grupa Specjalna – siedem.

Struktury

Tabela nr 8. Skład kierownictwa Wydziału „T” KW MO we Wrocławiu w latach 1957–1975 (1990)

Nazwisko i imię	Zajmowane stanowisko	Okres sprawowania funkcji
Kępa Stanisław, ppłk	naczelnik	1 I 1957 – 30 IV 1968
Minnicki Jerzy, ppłk	naczelnik	1 V 1969 – 31 I 1971
Syposz Franciszek, ppłk	naczelnik	1 III 1971 – 31 III 1990
Minnicki Jerzy, mjr	zastępca	1 I 1957 – 30 IV 1969
Syposz Franciszek, ppłk	zastępca	1 V 1969 – 28 III 1971
Grudecki Wiesław, mjr	zastępca	1 III 1971 – 31 V 1975
Pakiet Mieczysław, mjr	zastępca	1 IV 1970 – 16 XII 1979

Wydział „W”, zajmujący się perlustracją korespondencji, liczył siedemnastu funkcjonariuszy i dzielił się na zmiany⁵⁰.

Tabela nr 9. Skład kierownictwa Wydziału „W” KW MO we Wrocławiu w latach 1957–1975

Nazwisko i imię	Zajmowane stanowisko	Okres sprawowania funkcji
Trzybiński Adam, kpt.	naczelnik	1 I 1957 – 30 IX 1963
Jagiello Stanisław, ppłk	naczelnik	1 I 1964 – 31 V 1975
Balicki Józef, kpt.	zastępca	1 I 1957 – 1 VI 1959
Woźnica Andrzej, mjr	zastępca	1 V 1960 – 15 VI 1964
Sikora Józef, mjr	zastępca	15 VI 1964 – 31 XI 1967
Murzyn Tadeusz, mjr	zastępca	1 IV 1968 – 15 VIII 1970
Kol Henryk, mjr	zastępca	16 IV 1971 – 31 VII 1975

Wydział Ewidencji Operacyjnej liczył 22 funkcjonariuszy i dzielił się na dwie sekcje⁵¹. Pierwsza odpowiadała za archiwum, druga prowadziła ewidencję operacyjną. Nieco później utworzono w ramach wydziału Referat II⁵². Początkowo nie przewidziano stanowiska zastępcy naczelnika⁵³. Od 2 stycznia 1960 r., aby zakamufłować przeznaczenie operacyjne wydziału, zmieniono jego nazwę na Wydział „C” KW MO. Reorganizacji wydziału dokonano 1 kwietnia 1967 r., kiedy w jego skład włączono dotychczasową Składnicę Akt przy Wydziale Ogólnym KW MO oraz

⁵⁰ AIPN Wr, 053/421, Etat nr 09/19 Wydziału „W” Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu, 11 IV 1957, k. 59.

⁵¹ *Ibidem*, Etat nr 06/19 Wydziału Ewidencji Operacyjnej Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu, 11 IV 1957, k. 57.

⁵² Wg stanu etatowego na 1 VII 1966 r. Wydział „C” liczył 24 osoby, w tym Sekcja I – dziesięć, II – osiem, referat II – trzy.

⁵³ Stanowisko zastępcy naczelnika, jednocześnie kierownika Sekcji I, wprowadzono dopiero 1 IV 1967 r.

część kadry Sekcji Statystyki i Sprawozdawczości Wydziału Ogólnego KW MO⁵⁴. W wyniku tych przesunięć ustalono nową organizację wydziału. Odtąd składał się on z trzech sekcji: I (ewidencji operacyjnej), II (opiniodawczej) i III (archiwalnej). Jego stan osobowy wzrósł do 30 funkcjonariuszy.

Tabela nr 10. Skład kierownictwa Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu w latach 1957–1975

Nazwisko i imię	Zajmowane stanowisko	Okres sprawowania funkcji
Kołacz Michał, mjr	naczelnik	1 I 1957 – 31 III 1961
Bogucki Kazimierz, kpt.	p.o. naczelnik	1 II 1960 – 31 III 1961
Bogucki Kazimierz, ppłk	naczelnik	1 IV 1961 – 5 II 1975
Juskiewicz Stanisław, ppłk	naczelnik	1 III 1975 – 30 XI 1980
Kol Henryk, mjr	zastępca	1 VI 1967 – 15 IV 1971
Marzenta Eugenia, ppłk	zastępca	1 V 1971 – 31 V 1981

Ostatnią komórką organizacyjną SB była Samodzielna Sekcja „A” KW MO, odpowiadająca za łączność szyfrową. Liczyła dziesięciu funkcjonariuszy⁵⁵, jej kierownikiem został mjr Tadeusz Grzybowski, zastąpiony 1 lipca 1971 przez mjr. Stanisława Kwietniaka, którego z kolei zastąpił 13 września 1973 r. mjr Stanisław Dziadkowiec.

Sytuacja, w której za wiele spraw związanych z zadaniami realizowanymi przez SB odpowiadały komórki pionu MO, nie mogła się długo utrzymać. Następowo więc stopniowe odchodzenie od unifikacji komórek organizacyjnych w ramach Komendy Wojewódzkiej MO na rzecz wyodrębniania jednostek realizujących zadania Służby Bezpieczeństwa. Już 1 września 1960 r. z Wydziału Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych wyłączono Sekcję Rejestracji Cudzoziemców, usamodzielniając ją i włączając do pionu SB⁵⁶. Kierownikiem tej liczącej ośmiu funkcjonariuszy komórki został kpt. Daniel Holda.

Następnie 1 marca 1962 r. z Wydziału Kadr KW MO wydzielono Referat Kadr ds. Bezpieczeństwa i na jego bazie utworzono Samodzielną Sekcję Kadr i Szkolenia SB, liczącą pięciu funkcjonariuszy⁵⁷. Sekcja ta nie miała kierownika, funkcję starszego inspektora ds. kadr pełniła w niej kpt. Eugenia Marzenta⁵⁸, a inspektorem

⁵⁴ Reorganizacji dokonano na podstawie zarządzenia organizacyjnego nr 016/WR/67 z 28 IV 1967 r.

⁵⁵ AIPN Wr, 053/421, Etat nr 04/19 Samodzielnej Sekcji „A” Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu, 11 IV 1957, k. 55.

⁵⁶ Sekcja została utworzona na mocy zarządzenia ministra spraw wewnętrznych nr 0127/60 (AIPN Wr, 053/421, Zarządzenie organizacyjne nr 064/Org. ministra spraw wewnętrznych z dnia 25 VIII 1960 r., k. 111).

⁵⁷ AIPN Wr, 053/421, Zarządzenie organizacyjne nr 017/Org. ministra spraw wewnętrznych z dnia 20 II 1962 r., k. 188; *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr 017/WR/62 z 28 II 1962 komendanta wojewódzkiego MO we Wrocławiu, k. 187.

⁵⁸ Płk Eugenia Marzenta była niewątpliwie funkcjonariuszem o najdłuższym stażu w jednostkach bezpieczeństwa WUBP i KW MO we Wrocławiu. Służbę rozpoczęła 19 XI 1944 r. jako słuchacz Centrum Wyszkożenia MBP, a zakończyła 31 V 1981 r. na stanowisku zastępcy naczelnika

szkolenia zawodowego był kpt. Stanisław Czczot. Ten ostatni etat przeniesiono z Kierownictwa Jednostek SB KW MO. Dopiero 1 marca 1965 r. utworzono stanowisko kierownika, objęła je kpt. Eugenia Marzenta.

Również 1 marca 1962 r. z obsady etatowej Kierownictwa Jednostek SB wyłączono sześć stanowisk, tworząc z nich Samodzielną Sekcję Ogólnoorganizacyjną SB⁵⁹. Pierwszym kierownikiem tej sekcji został mjr Władysław Pałka. Tym samym Wydział Ogólny działający w pionie MO został pozbawiony wpływu na funkcjonowanie SB. Od 1963 r. nawet obsługę transportową pionu SB zapewniało jedenastu kierowców wchodzących w skład tej sekcji. Po tych zmianach w składzie kierownictwa pozostały tylko dwa stanowiska zastępców komendanta wojewódzkiego ds. SB oraz etat sekretarza. Samodzielną Sekcję Ogólnoorganizacyjną rozwiązano 15 lutego 1967 r., tworząc w jej miejsce Samodzielną Sekcję Informacji i Sprawozdawczości⁶⁰. Nie funkcjonowała ona zresztą długo, bowiem rozwiązano ją już w czerwcu 1967 r. – w jej miejsce utworzono Sekcję Informacji, Sprawozdawczości i Statystyki Wydziału Ogólnego KW MO⁶¹.

Zaostrzenie się konfliktu pomiędzy państwem a Kościołem doprowadziło do ponownego bardziej wnikliwego zainteresowania się SB działalnością duchowieństwa⁶². 1 lipca 1962 r. utworzono Wydział IV SB zajmujący się tymi sprawami. Do nowego wydziału przeniesiono funkcjonariuszy z rozwiązywanej Grupy V Wydziału III KW MO. Wydział początkowo składał się z trzech grup:

- Grupa I, zajmująca się klerem diecezjalnym;
- Grupa II, nadzorująca stowarzyszenia katolików świeckich;
- Grupa III, zajmująca się rozpracowaniem innych wyznań, w tym głównie świadków Jehowy⁶³.

Wzrost zadań stawianych przed wydziałem spowodował, że już 1 listopada 1963 r. utworzono Grupę Ia, tzw. miejską, zajmującą się klerem parafialnym z Wrocławia oraz zakonami męskimi i żeńskimi w województwie⁶⁴.

Tabela nr 11. Skład kierownictwa Wydziału IV KW MO we Wrocławiu w latach 1957–1975

Nazwisko i imię	Zajmowane stanowisko	Okres sprawowania funkcji
Sikora Zbigniew, pplk	naczelnik	1 VII 1962 – 19 I 1970
Ludwik Strus, pplk	naczelnik	1 III 1970 – 31 V 1975

nika Wydziału „C” KW MO. Następnie od 2 XI 1985 aż do czerwca 1990 r. zatrudniona była na pół etatu w Wydziale Inspekcji KW MO.

⁵⁹ AIPN Wr, 053/421, Zarządzenie organizacyjne nr 014/Org. ministra spraw wewnętrznych z dnia 7 II 1962 r., k. 186; *ibidem*, Rozkaz organizacyjny nr 016/WR/62 z 19 II 1962 komendanta wojewódzkiego MO we Wrocławiu, k. 185.

⁶⁰ Sekcję rozwiązano na podstawie zarządzenia organizacyjnego nr 014/Org. z 15 II 1967 r.

⁶¹ Rozwiązano ją na podstawie zarządzenia organizacyjnego nr 077/Org. z 19 VI 1967 r.

⁶² Szerzej zob. H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 153–155.

⁶³ J. Miłosz, *Świadkowie Jehowy w Wielkopolsce*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 3 (38), s. 50.

⁶⁴ AIPN Wr 0135/133, Akta osobowe Konrada Królika, k. 127.

Przekształcenia struktury aparatu bezpieczeństwa...

Nazwisko i imię	Zajmowane stanowisko	Okres sprawowania funkcji
Strus Ludwik, mjr	zastępca	1 VIII 1962 – 28 II 1970
Budziło Waldemar, kpt.	zastępca	1 IV 1970 – 28 II 1973
Bedka Marian, mjr	zastępca	1 III 1973 – 31 V 1975

W październiku 1963 r. zlikwidowano Samodzielną Grupę Specjalną SB KW MO, zaś stanowisko starszego inspektora odpowiadającego za sprawy wywiadu włączono do obsady etatowej Inspektoratu Kierownictwa Jednostek SB⁶⁵.

Kolejne znaczne zmiany organizacyjne w pionie SB nastąpiły w połowie lat sześćdziesiątych. Od 15 lipca 1964 r. z pionu MO do pionu SB przeszedł dotychczasowy Wydział Paszportów Zagranicznych i z jego kadry powstał nowy Wydział Paszportów⁶⁶. Naczelnikiem wydziału pozostawał nadal płk Józef Balicki, jego zastępcą był por. Jan Gratkowski. Początkowo w składzie wydziału znajdowały się sekcje: realizacji (Sekcja I) oraz kartoteki i archiwum (Sekcja II). Wraz ze wzrostem zadań realizowanych przez wydział z dniem 1 kwietnia 1967 r. w jego miejsce powołano Wydział Paszportów i Dowodów Osobistych, włączając w jego skład dwie sekcje dowodów osobistych Wydziału Ogólnego, przy czym obsada kierownictwa nie uległa zmianie⁶⁷.

Dopiero 1 sierpnia 1971 r. Balickiego na stanowisku naczelnika zastąpił ppłk Andrzej Woźnica. Wraz z rozwiązaniem Wydziału Kontroli Ruchu Granicznego zlikwidowano również dotychczasowy Wydział Paszportów i Dowodów Osobistych. Zamiast nich od 1 kwietnia 1972 r. funkcjonował nowy Wydział Paszportów i Dowodów Osobistych (1 stycznia 1975 r. powrócono do nazwy Wydział Paszportów). Jego naczelnikiem został ppłk Daniel Holda, pełnił on tę funkcję aż do 31 lipca 1980 r. Zastępcą naczelnika pozostawał do 31 lipca 1970 r. mjr Jan Gratkowski, od 1 kwietnia 1972 do 30 maja 1975 r. funkcję tę pełnił kpt. Leszek Niemiec.

W związku z podporządkowaniem Wojsk Ochrony Pogranicza Ministerstwu Obrony Narodowej 1 listopada 1965 r. powstał Wydział Kontroli Ruchu Granicznego KW MO. Zadaniem tej wchodzącej w skład SB jednostki było kontrolowanie przejść granicznych, podczas gdy pozostałe odcinki granicy pozostały w gestii WOP⁶⁸. W skład wydziału weszła Grupa Operacyjna oraz kadra rozwiązanej 15 października 1965 r. Samodzielnej Sekcji Rejestracji Cudzoziemców, tworząca Grupę Kontroli Cudzoziemców⁶⁹. Pierwszym naczelnikiem wydziału został ppłk Stanisław Kopczyk, a jego zastępcą mjr Daniel Holda.

⁶⁵ Likwidacji grupy dokonano na podstawie zarządzenia ministra spraw wewnętrznych nr 081/Org. z 8 X 1963 r.

⁶⁶ AIPN, 10/1355, Zarządzenie nr 097/64 MSW z 15 VII 1964 r. w sprawie operacyjnego podporządkowania sekcji (wydziałów) paszportów KW MO, k. 1-3; *ibidem*, Rozkaz organizacyjny ministra spraw wewnętrznych nr 046/Org. z 28 VII 1964 r., k. 4.

⁶⁷ Reorganizacji dokonano na podstawie zarządzenia organizacyjnego nr 015/WR/67 z 28 IV 1967 r.

⁶⁸ *Ochrona bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w Polsce 1944-1988*, red. T. Walichnowski, Warszawa 1989, s. 162.

⁶⁹ Samodzielną Sekcję Rejestracji Cudzoziemców zlikwidowano na podstawie zarządzenia organizacyjnego ministra spraw wewnętrznych nr 0132/Org. z 18 X 1965 r. Wg stanu etatowego na

Struktury

Nowo utworzonemu wydziałowi podlegały graniczne placówki kontrolne obsadzone przez oficerów i funkcjonariuszy WOP⁷⁰. Zmiana na stanowisku naczelnika wydziału nastąpiła 1 listopada 1967 r., kiedy to Kopczyka zastąpił mjr Daniel Hołda (początkowo jako p.o. naczelnik), zwolnione przez niego stanowisko zastępcy objął 1 maja 1969 r. mjr Stanisław Juskiewicz. W związku z tym, że w 1972 r. WOP ponownie podporządkowano MSW, dotychczasowe wydziały kontroli ruchu granicznego z dniem 1 kwietnia 1972 r. zostały rozwiązane, a ich zadania podzielono pomiędzy WOP oraz Wydział Paszportów i Dowodów Osobistych⁷¹.

Komendzie Wojewódzkiej MO podlegały również referaty ds. bezpieczeństwa komend powiatowych MO. Referatami kierowali zastępcy komendantów powiatowych MO ds. bezpieczeństwa.

Tabela nr 12. Wykaz referatów ds. bezpieczeństwa komend powiatowych MO

Siedziba Referatu ds. Bezpieczeństwa	Stan etatowy 1 IV 1957	Stan etatowy 31 VI 1967	Zastępca komendanta powiatowego ds. bezpieczeństwa
Bolesławiec	7	11	kpt. Stanisław Pasek (1 I 1957 – 1 VIII 1964) kpt. Henryk Dąbrowski (1 VIII 1964 – 31 V 1975)
Bystrzyca Kłodzka	5	7	ppor. Władysław Zbrojkiewicz (1 I 1957 – 15 II 1959) kpt. Czesław Dobrotowski (15 II 1959 – 1 VI 1966) kpt. Józef Jaśkiewicz (1 VII 1966 – 1 IV 1969) por. Michał Filipów (1 V 1969 – 30 V 1975)
Dzierżoniów	9	12	por., mjr Czesław Nowalski (1 I 1957 – 15 IX 1963) kpt. Piotr Korzon (15 IX 1963 – 1 IX 1968) kpt. Aleksander Czajkowski (1968), p.o. mjr Józef Jaśkiewicz (1 IV 1969 – 30 VI 1972) ppłk Zygmunt Jakubiszyn (1 VIII 1972 – 31 V 1975)
Góra Śląska	4	6	ppor. Antoni Słabisz (1 I 1957 – 1 VII 1970) mjr Józef Bidziński (1 VII 1970 – 30 V 1975)

1 VII 1966 r. wydział KRG liczył trzynaście osób, w tym grupa operacyjna – trzy, grupa kontroli cudzoziemców – siedmiu funkcjonariuszy.

⁷⁰ Były to graniczne placówki kontrolne w Bielawie Dolnej, Kudowie Słonek, Mieroszowie, Międzyzlesiu, Zawidowie, Turossowie, Zgorzelcu, Jakuszycach, Lubawce. W związku z tym, że pragmatyka służby żołnierzy zawodowych znacznie różniła się od przepisów obowiązujących SB, zastępca komendanta wojewódzkiego ds. SB, któremu wydział podlegał, w korespondencji dotyczącej np. spraw kadrowych występował jako dowódca JW 1845.

⁷¹ Wydział Kontroli Ruchu Granicznego został rozwiązany na podstawie zarządzenia organizacyjnego MSW nr 027/Org. z 30 III 1972 r.

Przekształcenia struktury aparatu bezpieczeństwa...

Siedziba Referatu ds. Bezpieczeństwa	Stan etatowy 1 IV 1957	Stan etatowy 31 VI 1967	Zastępca komendanta powiatowego ds. bezpieczeństwa
Jawor	4	6	kpt. Jan Wegneris (1 I 1957 – 30 IV 1963) kpt. Władysław Kanoniak (1 V 1963 – 31 VII 1967) mjr Ignacy Wójcik (1 VIII 1967 – 30 V 1975)
Jelenia Góra	18	26	mjr Mieczysław Gregorczyk (1 I 1957 – 28 II 1957) por. Zbigniew Winkowski (1 III 1957 – 1 V 1957) kpt. Michał Polak (1 V 1975 – 15 VI 1968) ppłk Piotr Korzon (1 IX 1968 – 30 V 1975), I zastępca mjr Stanisław Kowalczyk (16 IX 1969 – 31 V 1975)
Kamienna Góra	6	7	por. Zbigniew Winkowski (1 I 1957 – 28 II 1957) por. Piotr Korzon (1 VIII 1957 – 15 IX 1963) kpt. Kazimierz Głowacki (15 IX 1963 – 15 V 1970) ppor. Antoni Fajfrowski (15 V 1970 – 18 IX 1970), p.o. por. Eugeniusz Tuchowski (18 IX 1970 – 1 XI 1970), p.o. kpt. Eugeniusz Tuchowski (1 XI 1970 – 30 V 1975)
Kłodzko	7	11	kpt. Józef Malik (1 I 1957 – 16 II 1972) mjr Józef Jaśkiewicz (1 VIII 1972 – 31 V 1975)
Legnica	11	28	kpt. Tadeusz Marcinek (1 I 1957 – 1 V 1957) por. Marian Adamczyk (1 V 1957 – 1 V 1958) mjr Bronisław Bortnowski (1 V 1958 – 15 VII 1963) por. Józef Bidziński (1 VI 1963 – 1 VII 1970), II zastępca mjr Stanisław Makuch (1 IX 1963 – 15 VII 1964), I zastępca mjr Mieczysław Miśta (1 VIII 1964 – 1 XI 1965), I zastępca mjr Józef Swakoń (1 XI 1965 – 30 V 1975), I zastępca por. Leszek Rogowski (1 IX 1970 – 30 V 1975)
Lubań	7	10	por. Józef Trzewik (1 I 1957 – 15 VI 1964) kpt. Jan Kapica (15 VI 1964 – 30 V 1975)

Struktury

Siedziba Referatu ds. Bezpieczeństwa	Stan etatowy 1 IV 1957	Stan etatowy 31 VI 1967	Zastępca komendanta powiatowego ds. bezpieczeństwa
Lubin	4	12	ppor. Józef Bidziński (1 I 1957 – 1 VIII 1962) kpt. Władysław Kanoniak (1 VIII 1962 – 1 V 1963) mjr Jan Wegneris (1 V 1963 – 30 V 1975)
Lwówek Śląski	5	9	por. Aleksander Sordyl (1 I 1957 – 31 III 1961) por. Jan Filuś (1 IV 1961 – 1 VIII 1962) kpt. Edward Dobosz (15 XII 1962 – 30 V 1975)
Milicz	4	6	kpt. Czesław Michalowski (1 I 1957 – 14 II 1959) por. Jan Faliszewski (15 II 1959 – 15 VIII 1962) por. Józef Kata (15 VIII 1962 – 1 VII 1964) kpt. Jan Stawarczyk (1 VII 1964 – 16 VII 1970) pplk Marian Miklas (1 XI 1970 – 30 V 1975)
Nowa Ruda	6	9	por. Henryk Kol (1 I 1957 – 1 IV 1963) kpt. Tadeusz Łaskawiec (1 IX 1963 – 31 VIII 1970) por. Stanisław Nowak (24 VIII 1970 – 31 X 1970), p.o. por. Stanisław Nowak (1 XI 1970 – 31 V 1975)
Oleśnica	5	8	por. Gabriel Jurek (1 I 1957 – 4 IX 1959) mjr Jan Bufan (1 XII 1959 – 28 II 1968) mjr Arkadiusz Mamiński (1 VIII 1968 – 30 V 1975)
Olawa	5	7	kpt. Marian Stawarczyk (2 I 1957 – 1 VII 1964) kpt. Józef Kata (1 VII 1964 – 15 III 1969) kpt. Eugeniusz Król (1 V 1969 – ?) mjr Marian Nowak (1 VII 1972 – 31 V 1975)
Strzelin	4	6	por. Jan Krochmalczyk (1 I 1957 – 15 II 1959) mjr Krystyn Skoczylas (15 II 1959 – 1 X 1970) kpt. Jan Krochmalczyk (8 X 1970 – 1 XI 1970), p.o. mjr Jan Krochmalczyk (1 XI 1970 – 30 V 1975)
Syców	4	6	kpt. Tadeusz Murzyn (1 I 1957 – 1 XI 1964) por. Stanisław Kozak (1 XI 1964 – 15 X 1970) mjr Zygmunt Jakubiszyn (1 III 1971 – 30 VI 1971) kpt. Eugeniusz Król (1973)

Przekształcenia struktury aparatu bezpieczeństwa...

Siedziba Referatu ds. Bezpieczeństwa	Stan etatowy 1 IV 1957	Stan etatowy 31 VI 1967	Zastępca komendanta powiatowego ds. bezpieczeństwa
Środa Śląska	4	6	por. Stefan Witek (1 I 1957 – 30 VII 1968) kpt. Bronisław Wojciechowski (1 XI 1968 – 30 V 1975)
Świdnica	8	18	kpt. Mieczysław Miśta (1 I 1957 – 1 VIII 1964) mjr Stanisław Stokłosa (1 VIII 1964 – 15 I 1965) ppłk Stanisław Pasek (15 I 1965 – 30 V 1975)
Trzebnica	5	8	por., mjr Tadeusz Gregorczyk (1 I 1957 – 31 X 1964) kpt. Tadeusz Murzyn (1 XI 1964 – 1 IV 1968) kpt. Zbigniew Czachorowski (1 IV 1968 – 15 VIII 1972) por. Franciszek Dąbrowski (1 X 1972 – 31 V 1975)
Wałbrzych	19	32	kpt. Marian Miklas (1 I 1957 – 30 IX 1962) mjr Cyryl Brząkała (1 XII 1962 – 30 V 1975), I zastępca kpt. Józef Swakoń (1 VI 1963 – 1 XI 1965) mjr Mieczysław Miśta (1 XI 1965 – 31 X 1967) mjr Zygmunt Jakubiszyn (1 XI 1967 – 1 III 1971) mjr Mieczysław Gornostaj (1 VI 1971 – 30 V 1975)
Wołów	5	8	kpt. Teodor Okwiet (1 I 1957 – 30 V 1975)
Wrocław	6	8	kpt. Józef Wekselberg (1 I 1957 – 25 III 1964) mjr Stanisław Lucki (25 III 1964 – 15 X 1969) kpt. Mieczysław Winiarski (16 X 1969 – 30 V 1975)
Ząbkowice Śląskie	6	10	kpt. Stanisław Makuch (1 I 1957 – 1 IX 1963) mjr Nowalski Czesław (15 IX 1963 – 1 II 1964) kpt. Bolesław Węclawiak (1 II 1964 – 1 VI 1966) mjr Czesław Dobrotowski (1 VI 1966 – 31 VII 1972) kpt. Zbigniew Czachorowski (16 VIII 1972 – 30 V 1975)
Zgorzelec	10	16	kpt. Stanisław Stokłosa (1 I 1957 – 1 VIII 1964) mjr Stanisław Pasek (1 VIII 1964 – 15 I 1965) mjr Stanisław Stokłosa (15 I 1965 – 30 IV 1970) mjr Marian Stawarczyk (16 VII 1970 – 31 V 1975)

Struktury

Siedziba Referatu ds. Bezpieczeństwa	Stan etatowy 1 IV 1957	Stan etatowy 31 VI 1967	Zastępca komendanta powiatowego ds. bezpieczeństwa
Złotoryja	6	9	por. Marian Witas (1 I 1957 – 1957) mjr Mieczysław Gregorczyk (10 X 1957 – 1 VI 1959) por. Henryk Dąbrowski (1 VI 1959 – 30 VII 1964) kpt. Marian Bagiński (1 XII 1964 – 30 VI 1968) mjr Michał Laskowski (1 VII 1968 – 30 V 1975)

Większość referatów ds. bezpieczeństwa składała się tylko z zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa, sekretarza oraz dwóch do ośmiu oficerów operacyjnych. Jedynie w Jeleniej Górze, Legnicy oraz Komendzie Miejskiej MO w Wałbrzychu funkcjonowały grupy operacyjne liczące od sześciu do trzynastu oficerów operacyjnych i grupy „W” składające się z trzech lub czterech oficerów techniki operacyjnej. Podlegała Referatowi ds. Bezpieczeństwa w Zgorzelsku Grupa Operacyjna funkcjonowała także w Bogatyni. Jej zadaniem była ochrona operacyjna kopalni węgla brunatnego i elektrowni „Turów”.

Łącznie w jednostkach SB KW MO we Wrocławiu 1 kwietnia 1957 r. było 287 etatów, a w referatach ds. bezpieczeństwa – 184 etaty. Ogółem SB w woj. wrocławskim liczyła 471 etatów. Było to kilkakrotnie mniej niż w dotychczasowym Urzędzie ds. Bezpieczeństwa Publicznego, np. w Wydziale IV WUdsBP zatrudnionych było w lutym 1956 r. 90 funkcjonariuszy, zaś w Wydziale III KW MO – łączącym zadania Wydziału III, IV, V i VI WUdsBP – tylko 51 pracowników. Podobnie było w jednostkach terenowych. W lipcu 1957 r. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Wałbrzychu liczył 57 pracowników, natomiast Referat ds. Bezpieczeństwa Komendy Miejskiej MO jedynie 19 funkcjonariuszy.

Przekształcenia organizacyjne SB w latach 1957–1975 objęły również jednostki terenowe. Przy Referacie ds. Bezpieczeństwa Komendy Miejskiej MO w Wałbrzychu i przy takiej samej jednostce organizacyjnej w Legnicy utworzono grupy „T”, a w październiku 1961 r. do etatu Referatu ds. Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej MO w Świdnicy wprowadzono Grupę „W”⁷².

W 1960 r., kiedy z pionu MO wydzielono sekcję rejestracji cudzoziemców, podobne zmiany objęły także komendy powiatowe. W referatach ds. bezpieczeństwa w Jeleniej Górze, Kłodzku, Legnicy, Wałbrzychu i Zgorzelsku powstały grupy rejestracji cudzoziemców. W związku z przejściem od 1 kwietnia 1967 r. przez SB kompetencji w sprawie wydawania dowodów osobistych także w komendach powiatowych w Jeleniej Górze, Kłodzku, Legnicy, Świdnicy, Wałbrzychu i Zgorzelsku do referatów ds. bezpieczeństwa włączono grupy ds. paszportów i dowodów osobistych.

⁷² AIPN Wr, 053/421, Rozkaz organizacyjny nr 040/WR/61 komendanta wojewódzkiego MO we Wrocławiu z 11 XI 1961 r., k. 178.

Przekształcenia struktury aparatu bezpieczeństwa...

Tabela nr 13. Stany etatowe grup „W”, „T” i RC, podległych referatom ds. bezpieczeństwa komend powiatowych MO, wg stanu na 1 VI 1966 r.

	Grupa „W”	Grupa „T”	Grupa Rejestracji Cudzoziemców
Jelenia Góra	6	–	1
Legnica	6	3	1
Kłodzko	–	–	1
Świdnica	5	–	1
Wałbrzych	6	3	1
Zgorzelec	–	–	1

W 1967 r. dokonano zmian w nazewnictwie terenowych komórek organizacyjnych pionu bezpieczeństwa – na mocy zarządzenia MSW nr 068/67 z 23 czerwca 1967 r. dotychczasowe referaty ds. bezpieczeństwa przemianowano na referaty ds. SB, a stanowiska zastępców komendantów powiatowych MO ds. bezpieczeństwa – na I zastępców komendantów powiatowych ds. SB, podobnie dotychczasowe stanowiska II zastępców komendantów powiatowych ds. bezpieczeństwa – na zastępców komendantów powiatowych ds. SB. W 1968 r. we wszystkich referatach ds. SB komend powiatowych utworzono grupy operacyjne, a w tych, w których dotychczas nie było grup paszportów i dowodów osobistych, powołano również te komórki organizacyjne.

Służba Bezpieczeństwa od 1954 do 1975 r. przeszła znaczącą ewolucję. Zamiarem kierownictwa PZPR w 1956 r. było stworzenie mechanizmu, który uniemożliwiłaby organom bezpieczeństwa osiągnięcie takiej roli, jaką odgrywały w pierwszym dziesięcioleciu PRL. Włączenie aparatu bezpieczeństwa w struktury komend wojewódzkich MO, a więc w struktury do niedawna podległe WUBP, miało głównie właśnie to na celu. Zachowano jednak od samego początku odmiennosc obu pionów. W praktyce zastępca komendanta powiatowego ds. bezpieczeństwa merytorycznie odpowiadał nie przed komendantem powiatowym, a przed zastępcą komendanta wojewódzkiego ds. SB.

Już wkrótce SB zaczęła odzyskiwać dawne znaczenie. Początkowo następowało wydzielanie komórek zajmujących się bezpieczeństwem w ramach wydziałów, następnie tworzenie nowych samodzielnych sekcji SB, a w końcu zaczęły powstawać nowe wydziały SB. Wiązało się to oczywiście z sytuacją społeczną w kraju. Eksperyment z przekazaniem prokuraturom znacznej części zadań śledczych, tak w przypadku MO, jak i SB, zakończył się fiaskiem i już w 1957 oraz 1958 r. powstały ponownie wydziały dochodzeniowy i śledczy.

Zaostrzenie konfrontacji z Kościołem zaowocowało utworzeniem w 1962 r. pionu IV, co stanowiło powrót do sytuacji z lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Wzrost ruchu turystycznego i stale zwiększająca się liczba obywateli państw zachodnich przybywających do Polski spowodowały przejęcie przez SB od MO i WOP zadań związanych z kontrolą paszportową i kontrolą ruchu granicznego. Duże znaczenie

Struktury

miało tu również z pewnością wyolbrzymiane zagrożenie działalnością szpiegowską ze strony państw zachodnich. W związku z tymi zagrożeniami ponownie rozbudowano komórki perlustracji korespondencji czy obserwacji zewnętrznej.

Występowała również tendencja do przejmowania przez SB kompetencji MO lub innych organów administracji. Dotyczyło to m.in. przejęcia nadzoru nad wydawaniem dowodów osobistych, z czego się zresztą szybko wycofano, czy wspomnianego już przejęcia kontroli nad przejściami granicznymi, co spowodowało zawładnięcie etatami wojskowymi w granicznych punktach kontrolnych. Sprawy paszportowe pozostały w gestii SB aż do początku 1990 r., kiedy ponownie przekazano je MO.

W ślad za opisanymi przekształceniami organizacyjnymi szła również rozbudowa stanów etatowych SB. O ile 1 stycznia 1957 r. SB w woj. wrocławskim liczyła 463 etaty, to w 30 czerwca 1967 r. było ich już 704, czyli nastąpił wzrost o 52 proc., przy czym dokonano tego nie tylko tworząc nowe etaty, ale również przenosząc wiele etatów z pionu MO, wciąż borykającego się z problemami kadrowymi. Wszystkie te czynniki wpłynęły na sukcesywne odzyskiwanie przez Służbę Bezpieczeństwa znaczenia i roli, jakie miał poprzednio Urząd Bezpieczeństwa.

Tabela nr 14. Stany etatowe SB w woj. wrocławskim

Stan SB na dzień	KW MO	Referaty powiatowe	Razem SB
1 I 1957	279	184	463
1 IV 1965	389	251	640
30 VI 1967	402	302	704

Załączniki:

Nr 1. Stan etatowy SB KW MO we Wrocławiu w latach 1957–1967

Nr 2. Struktura i obsada personalna WUdsBP we Wrocławiu (stan na 1 kwietnia 1956 r.)

Nr 3. Struktura i obsada personalna KW MO we Wrocławiu – pion SB (stan na 1 kwietnia 1967 r.)

Nr 4. KW MO we Wrocławiu – pion SB (stan na 1 stycznia 1973 r.)

Załącznik nr 1

Stan etatowy SB KW MO we Wrocławiu w latach 1957-1967

Data	Insp. Kier.	II	III	IV	„B”	„C”	„T”	„W”	Śledczy	Paszportów	Samodz. Grupa Specjalna	Samodz. Sekcja „A”
1 I 1957	3	51	51/4	-	44	22	69	17	5	-	4	6
1 XII 1957	4	51	51/4	-	48	24	70	21	12	-	6	10
31 XII 1958	4	51	53/4	-	48	25	30	21	18	-	6	12
31 XII 1959	4	51	53	-	48	24	30	21	18	-	6	12
31 XII 1960	4	53	53	-	48	24	33	24	22	-	6	12
31 XII 1961	4	53	55	-	68	24	33	30	31	-	6	14
31 XII 1962	4	75	38	20	73	24	28	30	31	-	6	6
31 XII 1963	4	68	38	21	73	24	28	30	31	-	-	14
31 XII 1964	5	66	38	20	73	24	34	30	30	23	-	14
31 XII 1965	5	66	38	20	73	30	34	30	30	23	-	14
30 VI 1967	5	64	41	22	94	30	34	30	30	36	-	14

Opracowanie własne

Załącznik nr 2

Struktura i obsada personalna WUdsBP we Wrocławiu
(stan na 1 kwietnia 1956 r.)

1. Kierownictwo:

- szef WUdsBP – płk Bonifacy Jedynak
- zastępca szefa WUdsBP – mjr Edmund Wziątek
- zastępca szefa WUdsBP – mjr Edward Jara
- Sekretariat Ogólny Kierownictwa – kpt. Mieczysław Ostaszewski

2. Wydział Kadr i Szkolenia:

- naczelnik – kpt. Stanisław Kępa
- zastępca – por. Zbigniew Sawicki
- kierownik Sekcji I – por. Zdzisław Bartoszyn
- kierownik Sekcji II – kpt. Bronisław Sikorski
- kierownik Sekcji III – kpt. Andrzej Woźnica
- kierownik Sekcji IV – Jan Łabędzki

3. Wydział II:

- naczelnik – mjr Stanisław Starzemski
- zastępca – kpt. Eugeniusz Grendeki
- kierownik Sekcji I – kpt. Stanisław Słonina
- kierownik Sekcji II – por. Stanisław Kopczyk
- kierownik Sekcji III – kpt. Stanisław Łudzki
- kierownik Sekcji IV – vacat
- kierownik Sekcji V – vacat
- kierownik Sekcji VI – ppor. Kazimierz Wachowiak
- kierownik Sekcji VII – ppor. Daniel Hołda
- kierownik Sekcji – por. Zygmunt Młynarski
- kierownik Sekcji Filtracyjnej – por. Władysław Smaza

4. Wydział III:

- naczelnik – por. Edward Skiers
- zastępca – kpt. Józef Wekselberg
- zastępca – por. Apolinary Sobczak
- kierownik Sekcji I – vacat
- kierownik Sekcji II – ppor. Ryszard Piotrowski
- kierownik Sekcji III – ppor. Ryszard Gmyr
- kierownik Sekcji IV – ppor. Kalman Ajtel
- kierownik Sekcji V – por. Leopold Diamand
- kierownik Sekcji VI – por. Władysław Cabak
- Referat 7

5. Wydział IV:

- naczelnik – kpt. Adam Poździach
- zastępca – por. Tadeusz Dyrz
- zastępca – kpt. Jan Grazyński
- kierownik Sekcji „A” – por. Mieczysław Winiarski
- kierownik Sekcji I – por. Stanisław Grzyb
- kierownik Sekcji II – por. Symcha Żelechower
- kierownik Sekcji III – por. Kazimierz Pyrzyński
- kierownik Sekcji IV – por. Mieczysław Pluta
- kierownik Sekcji IV „A” – por. Józef Trzewik
- kierownik Sekcji V – por. Jan Litewka
- kierownik Sekcji VI – por. Mieczysław Mišta
- kierownik Sekcji VI „A” – ppor. Józef Biedka
- kierownik Sekcji VII – por. Feliks Melman

6. Wydział V:

- naczelnik – kpt. Jan Niedbała
- zastępca – por. Mieczysław Mišta
- zastępca – kpt. Stanisław Woźnica
- kierownik Sekcji I – por. Franciszek Pietraszko
- kierownik Sekcji II – por. Stanisław Jarząbek
- kierownik Sekcji III – por. Czesław Bujak
- kierownik Sekcji IV – ppor. Józef Królik
- kierownik Sekcji V – por. Władysław Pondo
- kierownik Oddziału V w Wałbrzychu – ppor. Ryszard Wójcik
- kierownik Oddziału V w Legnicy – por. Stefan Mrocznik (p.o. kierownik)
- kierownik Oddziału V w Kłodzku – ppor. Kazimierz Jakimiszyn
- kierownik Oddziału V w Żaganiu – por. August Niemiec

7. Wydział VI:

- naczelnik – mjr Zbigniew Sikora
- zastępca – (?)
- Referat I
- kierownik Sekcji II – ppor. Stanisław Adamczyk
- kierownik Sekcji III – por. Jan Zochowski
- kierownik Sekcji IV – por. Władysław Kurnik

8. Wydział VII:

- naczelnik – kpt. Józef Korzeniowski
- zastępca – kpt. Leon Niewiarowski
- kierownik Sekcji I – por. Józef Nowicki
- kierownik Sekcji II – por. Józef Sikora

Struktury

9. Wydział IX:

- naczelnik – kpt. Leon Kamerling
- zastępca – por. Jerzy Minnicki
- kierownik Sekcji I – por. Grzegorz Rajman
- kierownik Sekcji II – ppor. Mieczysław Pakiet
- kierownik Stacji „N” – por. Stanisław Sanejko
- zastępca kierownika Stacji „N” – ppor. Franciszek Stonina
- kierownik Stacji „P” – chor. Zdzisław Popławski

10. Wydział X:

- naczelnik – por. Edward Mazurkiewicz
- kierownik Sekcji I – ppor. Stanisław Klusko
- kierownik Sekcji II – Cecylia Pyda

11. Wydział „B”:

- naczelnik – (?)
- zastępca – kpt. Jerzy Gerberg
- zastępca – kpt. Józef Pietraszewski
- kierownik Sekcji I – por. Marian Skrzypiec
- kierownik Sekcji II – por. Bronisław Krawiec
- kierownik Sekcji III – kpt. Stefan Maziarz
- kierownik Sekcji IV – por. Ignacy Cipior
- Grupa do Zadań Specjalnych

12. Wydział „W”:

- naczelnik – por. Adam Trzybiński
- zastępca – kpt. Józef Balicki

13. Wydział Łączności:

- naczelnik – mjr Florian Zdrojowy
- zastępca – chor. Mieczysław Niemczyński
- Referat Planowania, Zaopatrzenia i Sprawozdawczości
- kierownik Stacji Telefonii Kablowo-Nośnej – chor. Władysław Mendelak
- kierownik Centrali Łączności Wewnętrznej – Stanisław Dudek
- kierownik Poczty Specjalnej – por. Tadeusz Rusiecki

14. Wydział Administracyjno-Gospodarczy:

- naczelnik – por. Edward Szelest
- zastępca – ppor. Lech Ciesielski
- inspektor Służby Kwaterunkowo-Budowlanej – Marian Stefanicki
- kierownik Służby Zaopatrzenia – Bronisław Ryba
- kierownik Służby Samochodowej – Eugeniusz Paluch
- Referat Socjalny

Przekształcenia struktury aparatu bezpieczeństwa...

15. Wydział Finansowy:

- naczelnik – ppor. Kazimierz Bogucki
- zastępca – chor. Henryk Mebel
- Sekcja I
- Sekcja II, kierownik – Stanisław Walczak

16. Samodzielna Sekcja „A”:

- kierownik – ppor. Tadeusz Grzybowski

17. Komendantura:

- komendant ochrony – kpt. Jan Klusek

Załącznik nr 3

Struktura i obsada personalna KW MO we Wrocławiu – pion SB
(stan na 1 kwietnia 1967 r.)

1. Kierownictwo:

- I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB – płk Teodor Kukuła
- zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB – płk Jan Krynicki
- Inspektorat Kierownictwa Jednostek Służby Bezpieczeństwa
- starszy inspektor ppłk Jerzy Górecki (ds. wywiadu)
- starszy inspektor ppłk Władysław Jaromin
- starszy inspektor ppłk Józef Kniaziuk
- inspektor mjr Władysław Kurnik
- inspektor mjr Andrzej Woźnica

2. Wydział II:

- naczelnik – mjr Marian Miklas
- zastępca – mjr Józef Szymański
- zastępca – kpt. Stanisław Newel
- zastępca – kpt. Józef Prokop
- kierownik grupy – kpt. Władysław Ziolo
- kierownik grupy – kpt. Leszek Niemiec
- kierownik grupy – kpt. Władysław Hajkiewicz
- kierownik grupy – kpt. Józef Głowacz
- kierownik grupy – kpt. Edward Straś
- kierownik grupy – kpt. Czesław Ratajczyk
- kierownik grupy – kpt. Jan Sokulski

3. Wydział III:

- naczelnik – ppłk Adam Poździach
- zastępca – mjr Stanisław Makuch
- zastępca – mjr Józef Trzewik
- kierownik grupy – kpt. Stefan Orzechowski
- kierownik grupy – kpt. Mieczysław Winiarski
- kierownik grupy – kpt. Stanisław Juskiewicz
- kierownik grupy – kpt. Edward Gorzelańczyk
- kierownik grupy – kpt. Franciszek Pietraszko

4. Wydział IV:

- naczelnik – ppłk Zbigniew Sikora
- zastępca – mjr Ludwik Strus
- kierownik grupy – kpt. Jan Żochowski
- kierownik grupy – kpt. Konrad Królik

- kierownik grupy – kpt. Waldemar Budziło
- kierownik grupy – kpt. Henryk Fennig

5. Wydział Śledczy:

- naczelnik – ppłk Zdzisław Niewiarowski
- zastępca – kpt. Zbigniew Bańkosz
- kierownik grupy – kpt. Stanisław Kacprzyński
- kierownik grupy – kpt. Tadeusz Kotowicz
- kierownik grupy – kpt. Leon Romasz
- kierownik grupy – kpt. Bolesław Rudawski

6. Wydział „B”:

- naczelnik – ppłk Adam Trzybiński
- zastępca – mjr Stanisław Krawczyk
- zastępca – mjr Stanisław Czeczot
- kierownik Sekcji I – kpt. Ignacy Cipior
- kierownik Sekcji II – kpt. Jan Światlak
- kierownik Sekcji III – kpt. Tadeusz Bujacz
- kierownik Sekcji IV – kpt. Ryszard Stalewski
- kierownik Sekcji V – kpt. Józef Bolewski

7. Wydział Paszportów i Dowodów Osobistych:

- naczelnik – płk Józef Balicki
- zastępca – kpt. Jan Gratkowski
- kierownik Sekcji I – ppor. Irena Biernacka
- kierownik Sekcji II – por. Antoni Gruca
- kierownik Sekcji III – por. Franciszek Marczak
- kierownik Sekcji IV – kpt. Jan Pawlak

8. Wydział „T”:

- naczelnik – ppłk Stanisław Kępa
- zastępca – mjr Jerzy Minnicki
- kierownik Sekcji I A – kpt. Wiesław Grudecki
- kierownik Sekcji I B – kpt. Józef Bartnik
- kierownik Sekcji II – kpt. Mieczysław Pakiet
- Referat Fotografii
- Grupa Specjalna – kpt. Roman Kysiak

9. Wydział „W”:

- naczelnik – ppłk Stanisław Jagiełło
- zastępca – mjr Józef Sikora

10. Wydział „C”:

- naczelnik – ppłk Kazimierz Bogucki

Struktury

- zastępca – mjr Henryk Kol (jednocześnie kierownik Sekcji I)
- kierownik Sekcji II – kpt. Jan Łabędzki

11. Wydział Kontroli Ruchu Granicznego:

- naczelnik – ppłk Stanisław Kopczyk
- zastępca – mjr Daniel Hołda
- Grupa Kontroli Cudzoziemców
- Grupa Operacyjna

Załącznik nr 4

KW MO we Wrocławiu – pion SB (stan na 1 stycznia 1973 r.)

1. Kierownictwo:

- I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB – płk Teodor Kukula
- zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB – płk Jan Krynicki
- zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB – płk Mikołaj Maszara
- Inspektorat Kierownictwa Jednostek Służby Bezpieczeństwa:
 - starszy inspektor ppłk Stanisław Makuch (ds. wywiadu)
 - starszy inspektor ppłk Józef Trzewik
 - inspektor mjr Jan Żochowski

2. Wydział II:

- naczelnik – ppłk Adam Trzybiński
- zastępca – mjr Józef Szymański
- zastępca – mjr Konrad Królik
- zastępca – mjr Stanisław Biernacki
- zastępca – mjr Józef Prokop
- kierownik grupy – kpt. Stanisław Grudzień
- kierownik grupy – kpt. Stanisław Siorek
- kierownik grupy – kpt. Władysław Hajkiewicz
- kierownik grupy – kpt. Edward Straś
- kierownik grupy – kpt. Czesław Ratajczyk
- kierownik grupy – kpt. Luwik Pyrek
- kierownik grupy – kpt. Aleksander Szuchnik (umieszczony na wolnym etacie N)

3. Wydział III:

- naczelnik – ppłk Stanisław Pikulski
- zastępca – mjr Albin Zalewski
- zastępca – mjr Stefan Orzechowski
- kierownik grupy – ppor. Edward Zarzycki
- kierownik grupy – kpt. Zbigniew Brożek
- kierownik grupy – kpt. Józef Puchała
- kierownik grupy – por. Wiktor Jodłowski
- kierownik grupy – kpt. Henryk Lubiniecki
- kierownik grupy – kpt. Stanisław Sułek
- kierownik grupy – kpt. Ferdynand Cudak
- kierownik grupy – por. Stanisław Orlikowski

4. Wydział IV:

- naczelnik – ppłk Ludwik Strus
- zastępca – kpt. Waldemar Budziło

Struktury

- kierownik grupy - kpt. Władysław Skalecki
- kierownik grupy - kpt. Ryszard Chodubski
- kierownik grupy - kpt. Marian Bedka
- kierownik grupy - kpt. Michał Kołodziejcki

5. Wydział Śledczy:

- naczelnik - płk Józef Sikora
- zastępca - kpt. Zbigniew Bańkosz
- kierownik grupy - kpt. Stanisław Kacprzyński
- kierownik grupy - kpt. Jan Wieczorkowski
- kierownik grupy - kpt. Leon Romasz
- kierownik grupy - kpt. Bolesław Rudawski

6. Wydział „B”:

- naczelnik - ppłk Stanisław Czczot
- zastępca - mjr Kazimierz Tomaniak
- zastępca - mjr Józef Bolewski
- zastępca - mjr Stanisław Juszkiewicz
- kierownik Sekcji I - kpt. Tadeusz Bujacz
- kierownik Sekcji II - kpt. Jan Światlak
- kierownik Sekcji III - kpt. Ryszard Stalewski
- kierownik Sekcji IV - kpt. Eugeniusz Brzuzek
- kierownik Sekcji V - kpt. Wiesław Bednarski
- kierownik Sekcji VI - kpt. Ignacy Cipior
- kpt. Jan Jaworski - kierownik sekcji wydziału na wolnym etacie

7. Wydział Paszportów i Dowodów Osobistych:

- naczelnik - ppłk Daniel Holda
- zastępca - kpt. Leszek Niemiec
- kierownik Sekcji - kpt. Henryk Włodarczyk
- kierownik Sekcji - por. Adam Chlebowski
- kierownik Sekcji - kpt. Waław Wojtyniak
- kierownik Sekcji - kpt. Waław Konopczak

8. Wydział „T”:

- naczelnik - ppłk Franciszek Syposz
- zastępca - mjr Mieczysław Pakiet
- zastępca - mjr Wiesław Grudecki
- kierownik Sekcji I A - kpt. Ireneusz Broda
- kierownik Sekcji I B - kpt. Józef Bartnik
- kierownik Sekcji II - kpt. Franciszek Słonina
- Referat Fotografii
- Grupa Specjalna - kierownik kpt. Roman Kysiak

Przekształcenia struktury aparatu bezpieczeństwa...

9. Wydział „W”:

- naczelnik – ppłk Stanisław Jagiello
- zastępca – mjr Henryk Kol
- kierownik zmiany – kpt. Zdzisław Ancerowicz
- kierownik zmiany – kpt. Jan Kudła
- kierownik zmiany – kpt. Stanisław Ziobrowski
- kierownik zmiany – kpt. Stanisław Sobczak

10. Wydział „C”:

- naczelnik płk Kazimierz Bogucki
- zastępca – mjr Eugenia Marzenta (jednocześnie kierownik Sekcji I)
- Sekcja II – kpt. Jan Łabędzki
- Sekcja III – kpt. Zbigniew Sosiński

■ DOKUMENTY

Wytyczne do pracy operacyjnej Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Częstochowie z 1945 r.

Prezentowany dokument należy do grupy wytycznych, jakie zachowały się pośród sprawozdań dekadowych Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Częstochowie z 1945 r. Pakiet tych instrukcji, podpisany przez podpułkownika Pikulina, datowany jest na 4 sierpnia 1945 r. Analiza dokumentów administracyjnych częstochowskiego UB nie dała jednoznacznej odpowiedzi, kim był ten oficer. Wiemy, że Pikulin w grudniu 1945 r. współpracował z kierownikiem MUBP w Częstochowie przy opracowywaniu planu zabezpieczenia miasta na wypadek akcji zbrojnej podziemia¹. Można przyjąć, że był on „sowienikiem”, czyli jednym z radzieckich doradców przy polskim aparacie bezpieczeństwa². Zachowane wytyczne dla sekcji MUBP jednoznacznie wskazują, że miał duże doświadczenie w pracy operacyjnej i śledczej (zwłaszcza widać to w przypadku instrukcji prowadzenia przesłuchania).

Instytucja radzieckich doradców została prawnie usankcjonowana dopiero 20 lutego 1945 r. na podstawie uchwały Komitetu Obrony ZSRS, który pozytywnie ustosunkował się do prośby władz polskich o pomoc w tworzeniu aparatu bezpieczeństwa³. Niewątpliwie radzieccy doradcy wraz z absolwentami szkoły oficerskiej NKWD w Kujbyszewie byli głównym źródłem transponowania radzieckich metod pracy do polskiego UB⁴. „Sowieтники” sprawowali też kontrolę nad rodzącymi się strukturami bezpieki. Pomoc w organizacji pracy i udzielane wytyczne na temat metod działania były bardzo ważne w sytuacji, gdy wobec szczupłości kadr PPR i AL do bezpieki przyjmowano często ludzi przypadkowych, słabo wykształconych i bez jakiegokolwiek przygotowania do pracy w tej specyficznej instytucji. Sowietci pracowali od szczebla powiatowego do centrali MBP. Mogło być ich w szczytowym okresie od trzystu do czterystu. W 1947 r. rozpoczęło się ich wycofywanie, najpierw ze szczebla powiatowego. Termin ten nie był przypadkowy. Podziemie zostało już w dużym stop-

¹ AIPN Ka, WUSW Częstochowa, 011/36, Informacje, raporty dekadowe, sprawozdania miesięczne MUBP w Częstochowie, 1945 r., Pismo do kierownika WUBP w Kielcach, 27 XII 1945, k. 186.

² W raportach jednostek terenowych nazywano doradców radzieckich „sowienikami”, zob. AIPN Ka, WUSW Bielsko-Biała, 015/1, t. 1, Sprawozdania MUBP w Bielsku za 1945 r., Sprawozdanie roczne sekcji VIII MUBP w Bielsku, b.p.

³ Doradcy pracowali już wcześniej. O ich przysłanie miał się zwrócić w 1944 r. Edward Osóbka-Morawski, zob. Z. Kalenicki, R. Musiał, *Rozwój organizacyjny i zmiany w strukturze SB w latach 1944–79*, „Problemy Teorii i Praktyki Operacyjnej SB” 1979, nr 3 (17), s. 32.

⁴ Szerzej o działalności absolwentów szkoły NKWD w Kujbyszewie zob. M. Korcuć, „Kujbyszewiacy” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 4–5 (46–47), s. 74–95.

niu rozbite, a nowa władza okrzepła. Jednostki terenowe UB oczyszczono z ludzi niepewnych, ukształtowała się ich struktura i opracowano taktykę działania. Najdłużej, bo do 1956 r., doradcy pracowali w centrali MBP⁵.

Podstawowym problemem przy badaniu wpływu doradców sowieckich na tworzenie się polskiego aparatu bezpieczeństwa jest brak źródeł, szczególnie widoczny na poziomie jednostek terenowych. Wśród zachowanych materiałów administracyjnych MUBP i PUBP na Śląsku tylko w przypadku raportów Sekcji VIII (śledczej) MUBP w Bielsku z 1945 r. zachowały się nieliczne wzmianki o „sowieciakach”. Wynika z nich, że organizowali oni cykliczne szkolenia dla pracowników i udzielali wskazówek co do pracy operacyjnej i śledczej⁶. Bardzo rzadko pojawiają się informacje o wspólnym przesłuchiwanym zatrzymanego przez pracownika UB i radzieckiego oficera⁷. Wobec braku dostępu do archiwów NKWD wiedza na temat tego dość istotnego aspektu historii polskiego aparatu bezpieczeństwa jest dość skąpa.

Dla właściwego zrozumienia prezentowanych wytycznych warto pokrótce przedstawić historię MUBP w Częstochowie w 1945 r. Trzeba pamiętać o tym, że był to niezwykle ważny rok dla montowania systemu komunistycznego w Polsce. Komuniści, mając szczupłe kadry, tworzyli w Częstochowie dość skomplikowany system władzy, w którym tolerowali jeszcze istnienie PPS (tzw. odrodzonej) oraz SL. Musieli także liczyć się z faktem działalności zbrojnego podziemia. W procesie utrwalania władzy, tworzenia systemu monopartyjnego, rugowania opozycji z życia politycznego i niszczenia wszelkich przejawów oporu wobec „nowej władzy ludowej” główną rolę odegrał aparat bezpieczeństwa. Podstawowym jego zadaniem było wykrywanie i zwalczanie wszystkich „wrogów Polski”.

Grupa Operacyjna dla utworzenia MUBP w Częstochowie została powołana rozkazem nr 6 MBP z 12 stycznia 1945 r. Była ona jedną z grup przewidzianych do tworzenia struktur bezpieczeństwa w województwie kieleckim⁸. Na jej czele stanął Władysław Dziadosz, dotychczasowy zastępca kierownika Sekcji II WUBP w Lublinie⁹. Grupę tworzyli: Tadeusz Pałak, Paweł Mirosław, Czesław Tkaczyk i Adam

⁵ Szerzej zob. A. Paczkowski, *Polski aparat bezpieczeństwa jako kanał wpływów radzieckich* [w:] *Elity władzy w Polsce a struktura społeczna w latach 1944–56*, red. P. Wójcik, Warszawa 1992, s. 378–383; P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 277–293; A. Paczkowski, *Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944–1954 – struktura i mechanizmy działania* [w:] *System represji stalinowskich w Polsce 1944–56. Represje w marynarce wojennej*, red. I. Hałagida, Gdańsk 2003, s. 12–17.

⁶ AIPN Ka, WUSW Bielsko-Biała, 015/1, t. 1, Sprawozdania MUBP w Bielsku, 1945 r., b.p.

⁷ *Ibidem*, 00144/2119, Protokół przesłuchania, 28 II 1946 r. (mikrofilm).

⁸ Szerzej o działalności grup operacyjnych UB w 1945 r. zob. Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998, s. 52–55; L. Szmidt, *Aparat bezpieczeństwa publicznego i jego udział w walce o utrwalanie władzy ludowej* [w:] *O utrwalanie władzy ludowej w Polsce 1944–48*, red. W. Góra, R. Hałaba, Warszawa 1982, s. 209–242.

⁹ Władysław Dziadosz, s. Ludwika, ur. w 1918 r., kujbyszewiak, pracownik Sekcji II WUBP w Lublinie (rp. 22 VIII 1944), zastępca kierownika Sekcji II WUBP w Rzeszowie. Kierownik GO do tworzenia MUBP w Częstochowie, pierwszy kierownik tego urzędu do kwietnia 1945 r. Kierownik Sekcji II Wydziału I WUBP w Kielcach (rp. 22 X 1945 wg wniosku z 10 IV 1945). Kierownik Sekcji IV Wydziału I WUBP w Kielcach, potem kierownik Sekcji II Wydziału III tego urzędu. Na mocy rozkazu personalnego z 13 VIII 1946 r. skierowany do dyspozycji szefa

Baran z PUBP w Lublinie, Jan Pastwa z MUBP w Lublinie oraz Arseni Wójtowicz i Marek Gil z PUBP w Tomaszowie Lubelskim¹⁰. Wymienieni funkcjonariusze pracę w mieście rozpoczęli 22–29 stycznia 1945 r. Wiązało się to z przybyciem z WUBP w Kielcach kpt. Hipolita Duljasza¹¹ i kpt. Mereźnikowa, którzy wsparli proces tworzenia częstochowskiej bezpieki.

Przybywszy z kieleckiego WUBP nawiązali kontakt z radzieckim komendantem gen. Mieszkim. MUBP w Częstochowie otrzymał poniemiecki budynek biura kanalizacji i wodociągów przy ul. Waszyngtona 45. Jeszcze w styczniu rozpoczęły działalność dwie sekcje: I – kontrwywiadowcza, na czele z Czesławem Tkaczkiem, i II – zwalczająca nielegalne partie i organizacje, dowodzona przez Arseniego Wójtowicza. Zwerbowano tajnych współpracowników (dwóch agentów i ośmiu informatorów). Co ciekawe, pierwszych dwóch informatorów werbowali kpt. Duljasz i kpt. Mereźnikow. Oni też wytypowali dalszych kandydatów na werbunek. Całą tworzoną sieć agenturalną nastawiano na wykrywanie żołnierzy Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych. Zatrzymano 181 osób, większość za podpisanie volkslisty (86 kobiet, 41 mężczyzn i 5 dzieci). Równocześnie w mieście rozpoczął działalność PUBP, który był tworzony przez Grupę Operacyjną z Wincentym Podłubnym na czele¹². W początkowym okresie PUBP i MUBP funkcjonowały w jednym budynku. Wynikało to z faktu, że przewidziany dla częstochowskiego PUBP gmach po gestapo przy ul. Kilińskiego 10 wymagał remontu. Doszło także do porozumienia z Komitetem Miejskim PPR w sprawie zapewnienia kadr dla obu urzędów. Nabór nowych pracowników znalazł się w gestii Antoniego Gładysza z PPR¹³.

WUBP w Kielcach, a od 2 VIII 1947 r. skierowany do dyspozycji szefa WUBP w Rzeszowie. Tego samego miesiąca mianowany na stanowisko zastępcy p.o. szefa PUBP w Przemyślu. W 1948 r. zastępca p.o. szefa PUBP w Sanoku. 1 VII 1949 r. popełnił samobójstwo (AIPN Rz, Akta osobowe, 0045/115).

¹⁰ AIPN, 0990/2, Rozkazy personalne MBP, 1945 r., Rozkaz nr 6, 12 I 1945 r., k. 13.

¹¹ Hipolit Duljasz, plk, ur. 10 XI 1911 r., pochodzenie robotnicze, w aparacie bezpieczeństwa od 22 VIII 1944 r. Pierwszy kierownik WUBP w Kielcach, zastępca kierownika GO MBP na teren Śląska, p.o. kierownik WUBP w Bydgoszczy (od 5 II 1945 r.). Od 1 I 1946 r. w Departamencie V MBP, naczelnik Wydziału Polityczno-Wychowawczego i wicedyrektor w Departamencie Więziennictwa, od 22 III 1951 r. dyrektor departamentu. Potem pracował w MSW. Zwolniony w 1962 r. (Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 30).

¹² Skład Grupy Operacyjnej, która miała tworzyć PUBP w Częstochowie, powołanej rozkazem personalnym MBP nr 6 z 12 I 1945 r., przedstawiał się następująco: Wincenty Podłubny – kierownik (dotychczas funkcjonariusz PUBP w Hrubieszowie) oraz Franciszek Olas (Seksja II WUBP w Lublinie), Jan Jakóbczyk (Seksja IV PUBP w Kraśniku) i Kazimierz Handera (Seksja IV PUBP w Kraśniku) (AIPN, 0990/2, Rozkazy personalne MBP, 1945 r., Rozkaz nr 6, 12 I 1945 r., k. 10). Prawdopodobnie grupy operacyjne przewidziane do tworzenia MUBP i PUBP w Częstochowie dotarły do miasta 17 I 1945 r., lecz rozpoczęły działalność z chwilą przybycia z Kielc kpt. Duljasza i kpt. Mereźnikowa (J. Płowecki, *Wyzwolenie Częstochowy 1945*, Warszawa 1973, s. 94).

¹³ AIPN Ka, WUSW Częstochowa, 011/36, Sprawozdanie z inspekcji UB w Częstochowie i Włoszczowej, 22–29 I 1945, k. 3; Raport z pracy MUBP i PUBP za okres 22–28 I 1945, k. 4–7; *ibidem*, 010/30, Charakterystyka kontrwywiadowcza Częstochowy za lata 1945–1948, k. 13–16.

W lutym 1945 r. nastąpił dalszy rozwój MUBP w Częstochowie. Podstawowym problemem, z jakim borykało się kierownictwo urzędu, były braki kadrowe oraz słabe zaopatrzenie w mundury, broń i środki transportu. Mała liczba odpowiednich ludzi do pracy wynikała ze słabości kadrowej PPR w mieście; partia z chwilą wkroczenia Rosjan liczyła zaledwie 200 członków, a pod koniec lutego 288¹⁴. Wówczas powstały nowe sekcje: VII – obserwacji zewnętrznej, kierowana przez Jana Tkaczyka; IV – ochrony gospodarki, na czele z Władysławem Dusikiem, oraz kierowana przez Pawła Mirosława Sekcja Śledcza (VIII)¹⁵. Urząd w lutym zdobył spisy volksdeutschów oraz reichsdeutschów i w ślad za tym rozpoczęły się na szerszą skalę aresztowania tych osób. Jak wynika ze statystyk, osoby aresztowane przez PUBP i MUBP w Częstochowie w 1945 r. za podpisanie volkslisty stanowiły większość wśród osadzonych. Zwłaszcza od lutego do kwietnia 1945 r. widać skupienie się UB w Częstochowie na tym aspekcie działalności¹⁶.

Jednocześnie częstochowski UB nie zaniedbywał działalności mającej na celu rozpracowanie i rozbięcie struktur podziemia. Co ciekawe, wytyczne kierownictwa nakazywały odmiennie podchodzić do konspiracji poakowskiej niż do tej związanej z NSZ. W przypadku byłych żołnierzy AK nastawiono się głównie na rozpracowanie i wywiad, natomiast NSZ nakazywano zwalczać z całą bezwzględnością, dokonując aresztowania osób podejrzewanych o przynależność do tej formacji. Analizując pracę MUBP, widać wyraźnie, że wytyczne te realizowano nader skrupulatnie. Praktycznie każde doniesienie na temat NSZ było dokładnie sprawdzane i często prowadziło do aresztowań, nierzadko na podstawie błahych przesłanek. Podobnie jak w całym kraju, także i tu bezpieczeństwa przetrzymywała w areszcie ludzi bez sankcji prokuratorskiej. W opisie prowadzonych spraw przez Sekcję Śledczą z 1 października 1945 r. znajdujemy potwierdzenie takich przypadków. Jan Załęcki, podczas okupacji członek częstochowskich władz NSZ, ujęty 12 kwietnia 1945 r., przebywał w areszcie, mimo że urząd nie był w stanie zebrać dowodów, które pozwoliłyby na odesłanie sprawy do sądu. Załęcki był więziony na polecenie kierownika WUBP bez decyzji prokuratorskiej. Podobnie było w przypadku ppor. NSZ Edwarda Matyi, aresztowanego 25 kwietnia, i Kazimierza Miki, łącznika NSZ, zatrzymanego 25 lutego 1945 r.¹⁷

Tworzenie sieci agenturalnej, która pod koniec lutego 1945 r. liczyła 53 osoby (14 agentów i 39 informatorów), zaczęło przynosić efekty. Na podstawie doniesienia informatora „Sęka” zorganizowano zasadzkę na uczestników odprawy kierownictwa NSZ, w której miał wziąć udział dowódca najsilniejszego zgrupowania NSZ w wo-

¹⁴ J. Walczak, *Obóz władzy w Częstochowie i powiecie częstochowskim 1945–1946/47* [w:] *Z dziejów najnowszych Częstochowy*, red. R. Szewca, Częstochowa 1995, s. 108, 206.

¹⁵ Na temat organizacji terenowych organów bezpieczeństwa w 1945 r. szerzej zob. Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 55–58; Z. Woźniczka, *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach (1945–1956)*, „Kronika Katowic” 1999, t. 8, s. 140–176.

¹⁶ AIPN Ka, WUSW Częstochowa, 010/30, Charakterystyka kontrwywiadowcza Częstochowy za lata 1945–1948, k. 13–16.

¹⁷ *Ibidem*, 011/12, t. 1, Sprawozdania Sekcji Śledczej MUBP w Częstochowie, 1945 r., Opis spraw Sekcji Śledczej MUBP w Częstochowie na 1 X 1945 r., k. 110.

jewództwie kieleckim Władysław Kołaciński „Żbik”¹⁸. Co prawda nie udało się go schwycić, ale zginął jeden z jego bliskich współpracowników¹⁹.

W marcu 1945 r. zakończył się proces tworzenia sekcji MUBP. Powstały następujące sekcje: III – zajmująca się inwigilacją legalnych partii, stowarzyszeń i Kościoła (kierowana przez Marka Gila), VI – zabezpieczająca transport i łączność (dowodzona przez Ludwika Trzeciakiewicza), oraz kartoteka (Sekcja I A)²⁰. Działała też kierowana przez Władysława Wrońskiego cenzura wojenna. W MUBP w Częstochowie nie funkcjonowała Sekcja V. W jednostkach terenowych UB sekcje te zajmowały się sprawami ochrony reformy rolnej i operacyjnym zabezpieczeniem rolnictwa. Tymi zagadnieniami w skali powiatu zajmowała się Sekcja V PUBP w Częstochowie.

28 marca 1945 r. MUBP w Częstochowie otrzymał nową siedzibę. Przeniesiono się na ul. Śląską 22, gdzie zajęto dwa budynki. W jednym czteropiętrowym i liczącym czterdzieści pokoi usadowili się pracownicy operacyjni. W drugim umieszczono areszt, pion ochrony i Wydział Gospodarczy. W sumie na dzień 30 marca 1945 r. zatrudniano 82 osoby (w tej liczbie 52 to pracownicy operacyjni)²¹. Od 29 kwietnia 1945 r. MUBP miał nowego kierownika – por. Wincentego Podlubnego, dotychczasowego szefa częstochowskiego PUBP. MUBP sporo uwagi poświęcał obserwacji sytuacji w mieście, zwłaszcza nastrojów ludności. Optymizm, który zapanował po wyzwoleniu, szybko opadł z powodu trudnej sytuacji aprowizacyjnej. Szybko rosły ceny, w październiku cena chleba wzrosła o 75 proc. w stosunku do cen z poprzedniego miesiąca i mimo że kupowano go na kartki, ciągle go brakowało. W zakładach zaczęły wybuchać strajki (strajkowały po kilka dni między innymi: Huta „Częstochowa”, Fabryka Włókiennicza „Stradom”, Fabryka „Warta-Włókno”). Co ciekawe, nie wszystkie strajki miały podłoże ekonomiczne. Na przykład 10 lutego 1945 r. stanęła fabryka „Lewlen” w obronie swego dyrektora, którego chciano usunąć²².

UB nie tylko biernie obserwował sytuację w przemyśle. Intensywnie rozbudowywano sieć informatorów, a także prowadzono działania dezintegrujące. Na przykład jeden z informatorów w fabryce „Częstochowianka” „został zwerbowany i celowo posłany, żeby rozbić zorganizowanych prądników”²³. W przypadku strajku MUBP

¹⁸ Zgrupowanie Władysława Kołacińskiego, kierownika Akcji Specjalnej Okręgu VIII Częstochowsko-Śląskiego NSZ, liczyło w maju 1945 r. 150 żołnierzy, a w czerwcu osiągnęło stan 250 osób. Rozwiązano je w lecie 1945 r., lecz jego członkowie nie ujawnili się przed władzami. (R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945–1948*, Kraków 2002, s. 100–101, 117).

¹⁹ AIPN Ka, WUSW Częstochowa, 011/36, Raport MUBP w Częstochowie za okres 5–17 II 1945 r., k. 13–16.

²⁰ M. Kotarski, *Początki władzy ludowej w Częstochowie i powiecie częstochowskim 1945–1948*, Częstochowa 1985, s. 12.

²¹ Wśród nich było 8 funkcjonariuszy przystanych z Lublina, 23 zatwierdzonych przez WUBP w Kielcach, 14 niezatwierdzonych, 14 dopuszczonych do pracy, 13 w toku załatwiania formalności. W przypadku 10 osób czekano na odpowiedź z WUBP w Kielcach (AIPN Ka, WUSW Częstochowa, 011/36, Raport MUBP w Częstochowie za okres 18–30 III 1945 r., k. 30–37).

²² AIPN Ka, WUSW Częstochowa, 011/32, Sprawozdania Sekcji IV MUBP w Częstochowie, 1945 r., Aresztowania i ważniejsze incydenty w przemyśle miasta Częstochowa od I IV 1945, b.p.

²³ *Ibidem*, 011/32, Sprawozdanie Sekcji IV MUBP w Częstochowie za okres 25 IX – 5 X 1945 r., b.p.

doradzał dyrekcji rozwiązania siłowe, a strajk w fabryce „Częstochowianka” z 29 września 1945 r. „przełamano i usunięto z pracy tych, którzy go wywołali”²⁴. Nastroje ludności radykalizowała postawa Rosjan. W mieście dochodziło do napadów i rabunków z ich strony. Wywieziono także część maszyn i półfabrykatów do ZSRS. Nawet pracownicy UB nie czuli się w mieście bezpiecznie, co wyraził jeden z funkcjonariuszy, zapisując we wrześniu 1945 r.: „Po godzinie policyjnej nie można się pojawić na ulicy, by nie być narażonym na zabójstwo, rabunek i rozbrojenie przez patrol sowiecki lub polski”²⁵. Problem był na tyle poważny, że w czerwcu 1945 r. w tej sprawie interweniował w Warszawie prezydent miasta.

W 1945 r. zamordowano dwóch pracowników MUBP w Częstochowie. 28 czerwca 1945 r. referent Sekcji I Tadeusz Golis udał się na teren dzielnicy Ostatni Grosz w celu wykonania czynności służbowych. Od tego czasu słuch po nim zaginął i uznano go za dezertera. Dopiero 1 lipca 1945 r. znaleziono jego zwłoki, lecz sprawców zabójstwa nie wykryto²⁶. O wiele większe reperkusje wywołało zastrzelenie 19 maja 1945 r. byłego kierownika Sekcji IV, a potem II Władysława Dusika. Urząd Bezpieczeństwa zareagował na to wydarzenie bardzo nerwowo. Doszło do licznych aresztowań, czasem przypadkowych osób. Cała agentura w mieście została nastawiona na wykrycie sprawców, co zaowocowało sporą liczbą doniesień. Wskazane tropy okazały się jednak fałszywe. Dusika zastrzelili członkowie podziemia poakowskiego: Czesław Gurtman „Mocny”, Marian Michalczyk „Tukan” i Jan Ciekot „Orzeł”.

Choć w protokołach przesłuchań pojawia się wątek, że motywem zabójstwa funkcjonariusza były dokonane przezeń aresztowania i znęcanie się nad akowcami, to w rzeczywistości wykonano wyrok śmierci wydany na Dusika przez AK jeszcze podczas okupacji niemieckiej. Został on skazany za to, że na podstawie jego doniesienia – jako konfidenta gestapo – Niemcy udaremnili próbę ucieczki z częstochowskiego więzienia, w wyniku czego zginął jeden z więźniów, a reszta trafiła do obozu koncentracyjnego. Bezpośredni rozkaz zastrzelenia Dusika wydał „Żeliszewski”, czyli Władysław Musiałik, używający w 1945 r. pseudonimu „Bolesław”, działający w „Nie”²⁷.

Analiza sprawozdań MUBP w Częstochowie jednoznacznie wskazuje, że walka ze zbrojnym podziemiem należała do priorytetowych zadań tego urzędu. Celowe wydaje się zasygnalizowanie procesu rozbicia najsilniejszej wykrytej na terenie miasta w 1945 r. organizacji – częstochowskiego „Nie”. Częściowo dzięki informacjom uzyskanym z WUBP w Kielcach na początku września już po formalnym rozwiązaniu „Nie” aresztowano komendanta istniejącego od marca 1945 r. częstochowskiego obwodu tej organizacji – Jana Kochanowskiego „Salatę”²⁸. W urzędzoną w jego mieszkaniu zasadzkę

²⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie Sekcji IV MUBP w Częstochowie za okres 26 XI – 6 XII 1945, b.p.

²⁵ *Ibidem*, Opis sytuacji politycznej w Częstochowie, 23 IX 1945, b.p.

²⁶ AIPN Ka, WUSW Częstochowa, 011/31, t. I, Sprawozdania dekadowe i miesięczne Referatu Kolejowego UB w Częstochowie z lata 1945–1949, Pismo do WUBP w Kielcach, 12 XI 1945 r., k. 81.

²⁷ Szerzej zob. AIPN Ka, WUSW Katowice, 03/1474, Akta operacyjne Czesława Gurtmana, k. 18–19, 24, 25–25v, 26–30. O powiązaniu Władysława Musiałika z „Nie” zob. AIPN Ka, WUSW Katowice, 014/810, t. 1, k. 55–59.

²⁸ Z powodu braku łączności z centralą ludzie ci nie wiedzieli o rozwiązaniu „Nie”. Jeszcze w sierpniu 1945 r. aktywnie działali, o czym świadczą informacje Stefana Kiliańskiego „Wiktora”.

wpadł kolporter prasy nielegalnej Marian Mach²⁹. W toku dalszej pracy śledczej ustalono skład sztabu obwodu. Okazało się, że organizacja ta była odpowiedzialna za próbę wysadzenia pomnika wdzięczności Armii Czerwonej w nocy z 2 na 3 maja 1945 r. (ładunek podłożył Zygmunt Łęski „Młody”³⁰) oraz za próbę rozbicia więzienia w Częstochowie z czerwca tego roku. „Nie” wprowadziło swoich ludzi do straży więziennej³¹. Głównym celem tej akcji miało być uwolnienie aresztowanego Aleksandra Szczepańskiego „Hazeta”. Został on poddany intensywnemu śledztwu, gdyż znalazł się przy nim listę z wyrokami śmierci, na której było kilka nazwisk funkcjonariuszy częstochowskiego UB. Szczepański zginął 2 sierpnia 1945 r., rzekomo podczas próby ucieczki z aresztu UB. W raporcie podziemia wydarzenie to nazywano egzekucją i usilnie starano się ustalić nazwiska funkcjonariuszy, którzy go zastrzelili³².

Trzeba pamiętać, że praktycznie przez cały 1945 r. MUBP ulegał nieustannym przemianom. Wiele procedur i metod działania rodziło się w toku pracy urzędu. Pierwszą poważną reorganizację przeprowadzono w połowie roku, gdy próbowano nakierować prace sekcji na realizację przewidzianych dla nich zadań. Wcześniej, jak twierdzili zgodnie kierownicy poszczególnych sekcji, cała praca urzędu była skoncentrowana na wykrywaniu podziemia poakowskiego i żołnierzy NSZ. Działania te nie do końca przyniosły zamierzone rezultaty. Drugim poważnym problemem był brak pracowników. Dobitnie ujął to nowy (od połowy listopada 1945 r.) kierownik MUBP Stanisław Korol, pisząc o kadrach MUBP: „Wymagają natychmiastowej reorganizacji, gdyż po moim zauważeniu znajdują się w nich materiały nieodpowiednie i niewykazujące minimalnej chęci do pracy, poza tym podburzają [innych] pracowników MUBP, co ujemnie wpływa na cały ogół”³³. Według jego ocen tylko Sekcja III pracowała z agenturą na wystarczającym poziomie.

W tym czasie urząd miał 155 tajnych współpracowników, w tym 22 agentów, ale część z nich nie składała żadnych doniesień i nie utrzymywała łączności z UB. Okazało się, że teczki agentury nie były prowadzone na bieżąco, a także nie były należycie

zastępcy Kochanowskiego, o naradach kierownictwa (AIPN Ka, WUSW Katowice, 02/2112, k. 12–13).

²⁹ AIPN Ka, WUSW Częstochowa, 011/12, t. I, Sprawozdanie Sekcji VIII MUBP w Częstochowie za okres 27 VIII – 7 IX 1945 r., k. 101.

³⁰ Był to jeden z dwunastu przypadków uszkodzenia lub zniszczenia pomników Armii Czerwonej na ziemiach polskich od maja 1945 do 1 marca 1946 r. Wzmianka o tym wydarzeniu znajduje się w raporcie z 21 III 1946 r., przekazany przez doradcę NKWD przy MBP Nikołaja Nikołajewicza Sieliwanowskiego, skierowanym do najwyższych władz ZSRS (zob. *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, wybór i oprac. T. Cariewskaja, A. Chmielarz, A. Paczkowski, E. Rosowska, Sz. Rudnicki, Warszawa 1998, s. 447–450).

³¹ Byli to Włodzimierz Bartelak, Jerzy Klupś i Zenon Szusterowski (AIPN Ka, WUSW Częstochowa, 014/ 810, t. 1, Protokół przesłuchania Henryka Potrawiaka, k. 159–161).

³² *Ibidem*, SOK 1, Meldunek nr 3, k. 134. Szerzej na temat „Nie” w Częstochowie zob. *ibidem* 02/2112, k. 6–7, 12–13; 02/1848, k. 8, 10; 014/810, t. 1, k. 45, 55–59, 121, 123–133, 159–164 oraz A. Gała, *50 lat niepodległościowych działań zbrojnych na ziemi częstochowskiej 1906–1956*, Częstochowa 1999, s. 145–148; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie ...*, s. 68–78.

³³ AIPN Ka, WUSW Częstochowa, 011/36, Sprawozdanie MUBP w Częstochowie za okres 7 XI – 17 XI 1945 r., k. 157–160. W sprawozdaniu tym pierwszy raz widnieje podpis Stanisława Korola jako kierownika MUBP w Częstochowie.

zabezpieczone pod kątem ich tajności. Nowy kierownik najwyraźniej dość energicznie przystąpił do podnoszenia dyscypliny pracy, skoro zwolniono 12 wartowników, sekretarza urzędu, referenta personalnego i kilku pracowników operacyjnych³⁴. Proces zwolnień był zresztą typowy dla wszystkich PUBP i MUBP w kraju. Stan osobowy częstochowskiego urzędu w grudniu 1945 r. wynosił 116 pracowników. W ciągu całego roku PUBP i MUBP przeprowadziły na terenie miasta i powiatu 32 operacje mające na celu likwidację podziemia³⁵. MUBP aresztował w 1945 r. 1087 osób (w tym 588 za podpisanie volkslisty, 106 za współpracę z okupantem, 13 policjantów granatowych, 53 żołnierzy AK, 60 żołnierzy NSZ, 3 osoby za sabotaż, 25 za nielegalne posiadanie broni i 239 za inne przestępstwa)³⁶.

Prezentowane wytyczne do pracy MUBP w Częstochowie pochodzą prawdopodobnie z sierpnia 1945 r. Na kilku dokumentach z zespołu zachowanych instrukcji widnieje data 4 sierpnia 1945 r. Do tekstu w języku rosyjskim sporządzono w 1945 r. polskie tłumaczenie. Przy edycji zachowano w oryginalny język tego tłumaczenia, które w takiej formie trafiło do pracowników częstochowskiego UB. Analiza dokumentów administracyjnych MUBP w Częstochowie wskazuje, że wytyczne te próbowano realizować w pracy urzędu, choć z różnym skutkiem.

³⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie MUBP w Częstochowie za okres 17–27 XI 1945 r., k. 161–165.

³⁵ *Ibidem*, 010/30, Charakterystyka kontrwywiadowcza Częstochowy za lata 1945–1948, k. 22–24.

³⁶ *Ibidem*, 011/30, Raport Sekcji Śledczej za r. 1945, 1 I 1945 r. [data błędna, chodziło o 1 I 1946 r.], b.p.

1945 sierpień 4, Częstochowa – Wytyczne do pracy MUBP w Częstochowie

СОВСЕКРЕТНО

1. Оформить личные дела агентуры, в которых должно быть:

- а). Автобиография.
- б). Подписка или Обязательство.
- в). Фотокарточка.

г). Характеристика дается тем работником, который с ним связан и утверждается Начальником Секции. В характеристике указывается о его работоспособности, правдив ли, не двойник, работает с желанием или под нажимом, какой материал давал и были ли по материалам произведены аресты и какие результаты. По какой линии работает и может ли в дальнейшем быть использован, то на что обратить внимание.

2. Оформить рабочие дела агентуры:

а). Подшить все донесения в хронологическом порядке поступления их и перенумеровать.

б). Перед донесениями подшить 2–3 листа чистой бумаги и занести на нее всех лиц переходящих по донесениям по следующей форме:

- 1/ №№
- 2/ Фамилия имя.
- 3/ Псевдо.
- 4/ Адрес.
- 5/ Краткая суть компроматериала.
- 6/ Примечание.

ПЕРВАЯ СЕКЦИЯ

Выявить и взять на учет все фирмы и иностранные представительства какие были в гор[оде] ЧЕНСТОХОВА и лиц работающих в этих организациях с целью выявления кадровой агентуры противника. Из выявленного контингента и взятого на учет производим вербовку по линейному принципу для разработки и разоблачения кадровой вражеской агентуры.

Выявить и взять на учет всех работиков 2 Отдела Польского Генштаба (так называемые двуйки) которых в данное время использует разведывательный орган Интележенс – Сервиз и приобрести из чила выявленных работников двуйки агентуру для разработки и разоблачения вражеской агентуры.

Выявить всех лиц иностранно-подданных проживающих на территории гор[ода] Ченстохова и лиц прибывших из за границы в разное время и приступить к их разработке с целью выявления вражеской агентуры.

Установить лиц прибывших из немецкой неволи поляки с женами иностранных государств, Англичанками, Французенками и Русскими которые не

хатят возвращаться на Родину по совершившим там преступления предательству. Другие же с разведывательными целями но вышли замуж за поляков. Среди таких лиц приобрести агентуру и разоблачать их намерения.

Через гор[од] Ченстохова много прошло Репатриантов: Англичан, Американцов, Французов и других государств. Из числа которых безусловно были разведчики вербовщики, которые использовали свое пребывание в гор. Ченстохове с целью вербовки, а другие лица использовали свое пребывание для связи с кадровой проживающей в Польше агнтурой. Для разоблачения агентуры необходимо из числа выявленных квартир где указанные иностранцы проживали или из числа их сожительниц или соприкасавшиеся с ними приобрести агентуру для разработки.

ВТОРАЯ СЕКЦИЯ

Составить полный учет руководителей, работников штабов Ченстоховского округа в период немецкой оккупации и с освобождением гор. Ченстохова частями Красной Армии „АК” и „НСЗ”, кто где в данное время проживает, работает и его деятельность вражеская в чем выражается если вышли из конспирации. Эти лица должны все время освещаться агентурой приобретенной же из их среды.

Выявлять вражеское подполье: организован ли Ченстоховский округ „АК” и „НСЗ” вместе или каждая организация асамостоятельно^а, то кто возглавляет округ, какие отделы имеются и кто их возглавляет (нач[альник] штаба, нач[альник] разведки, [нач]альник пропаганды) имеется ли типография или множительные аппараты, имеется ли рации, то кто работает и где находится. Имеют ли организация или округ лесные банды, то кто их возглавляет и их район действия. Имеется ли террористические, диверсионные и другие группы и кто их возглавляет и кто в них остоит. Откуда средства для организации приобретают, в какой валюте. Имеют ли связь с лицами работающими в правительственных учреждениях, органах то кого. Имеют ли конспиративные квартиры или явочные то где и кто их содержатель. Проверить по ликвидированным делам не используются ли бывшие конскквартиры и явочные известные нам и в данное время т.к. в большинстве мы их не ПРОВЕРЯЕМ.

ТРЕТЬЯ СЕКЦИЯ

Учесь весь реакционный элемент и выявить вражеское подполье среди интелегенции.

Приобрести агентуру профессорского состава и преподавателей средних учебных заведений (гимназии и других специальных школ).

Приобрести агентуру из среднего и старшего медицинского состава больниц, поликлиник и других лечебных заведений (врачей, акушерек, фельдшеров, медицинских сестер).

^а *W tekście oryginalnym* имеет самостоятельно [...].

Займать агентуру из духовенства (ксендзов, законников, законниц и обслуживающего персонала костелов, а если есть и семинария духовная то и из неё).

Займать агентуру в типографиях с наборных и печатных цехов. Для того, чтобы знать над кем работать и кем, то необходимо сейчас же приступить к сбору компроматериала через имеющую агентуру по всем объектам обслуживания секции и тогда видое будет о засоренности тех или других учреждений реакционным-профашистским элементом.

Не обслуживаются прокуратуры и суды в виду отсутствия в них агентуры а по этому мы незнаем причины освобождения из подстражи преступников тогда как по нашим данным не должны бы быть освобождены – фольксдоич, а отпущены из подстражи то ли за взятки, то ли позаданию реакции.

Учень всех исключенных из партии и из них приобрести агентуру.

Охватить агентурным обслуживанием все имеющие молодежные организации в том числе и старшие классы средних учебных заведениях и спецшколы.

Займать агентуру в магистрате и среди специалистов инженеров, архитекторов, артистов, кинотеатров и др[угих].

ЧЕТВЕРТАЯ СЕКЦИЯ

Учень все промышленные предприятия, займать списки инженерно – технического и административного состава каждого предприятия (фабрики, заводы, электростанции). Оформит на каждый объект обслуживания наблюдательное дело (см[ысл] форму дела). Охватить агентурным обслуживанием все предприятия и заводы по цехам, и займать противдиверсионную агентуру в особо уязвимых цехах. Через имеющуюся агентуру собрать компроматериалы на инженерно технический остав за период немецкой оккупации и в данное время. Тщательно расследовать с целью выявления инициаторов забастовок и откого они походят, как имело место забастовок на Ченстоховских предприятиях и не исключена возможность повторения если мы никого не привлекли к ответственности. Заботовки могут только тогда возникать когда мы не имеем в том или другом предприятии или заводе достаточной агентуры.

ШЕСТАЯ СЕКЦИЯ

Иначе нельзя выразится по отношению работников 6 секции в пренебрежительном отношении к работе с агентурой, если в секции имеется в наличии 5 оперативных работников, а в агентурной сети имеют всего лишь 6 человек и за декаду 28 июля до 8 августа от агентуры 6 человек отобрали только одно донесение что оперативной ценности не представляет. Как же без агентуры предполагают работать и обслужить железнодорожный узел станции Ченстохов и почту – телеграф? Как работники 6 секции предполагают вскрывать вражеское подполье и предупреждать и знать готовящихся диверсионных аков, крушении поездов, не качественный ремонт паровоза, порчу стрелков и другого имущества железной дроги, саботаж в работе и т.д. с готовящимся крупнем

хищении с состава поезда или багаузов. Необходимо немедленно приступить к насаждению агентуры из остава инженерно технического и другого персонала железной дороги (в деле, в службе пути, в службе движения, в службе связи). Приобрести агентуру на почте – телеграфе по отделениям. Завести наблюдательные дела на обслуживаемые объекты (см. форму дела).

ВОСЬМАЯ СЕКЦИЯ

Полученный материал на арестованного, Начальник или его заместитель ознакомливаются с материалом и удостоверяются в достаточности криминала обвинения или подозрения в совершенном преступлении т.е. имеется ли достаточного материала агентурного и перекрытого другими источниками.

Произведено ли если была возможность допрос свидетелей, собраны ли вещественные доказательства (если в хранении оружия) то имеется ли оно на лице и в каком виде (поправном или не поправном, ржавое, недавно стреленное, а это видно по свежему осадку пороховых газов в канале ствола).

Составлен ли акт осмотра оружия или других предметов в деле фигурируют как вещественное доказательство где и должно быть указано выше приведенные данные и приложено – приобщено к следственному делу.

Также и в отношении антиправительственных листовок, радиопередатчиков, взрыввеществах отравляющих и других веществ. В случае не достаточно собрано материалов, арестованный не принимается к своему производству, а оставляют небольшое заключение в котором указывают, что требуется доделать.

При приеме арестованных и дел к своему производству оверять правильности передачи всех документов и ценностей принадлежащих арестованному.

В случае не достачи по списке документов и ценностей составляется акт и немедленно докладывается Керовнику.

Не нарушат нормы ведения следствия:

1. В постановлении об избрании меры пресечения арестованному должны дать расписаться с указанием даты, месяца и года.

2. В течении 24 часов задержанный должен быть обязательно допрошен хотяж бы по его автобиографическим данны.

3. На 14 сутки ареста обязаны представит задержанному обвинения.

4. В 2 месячный срок со дня задержания обязаны закончить производством следственное дело.

Следствие должно не только разоблачить следственного заключенного но и вскрыть посредству арестованного его сообщников, выйти на другое подполье антиправительственное, вражескую шпионскую резидентуру, диверсионную террористическую группу, смотря по каким признакам преступления здержанный подозревается.

Следственный орган должен по документам и другим даниным задержанного действительно ли личность арестованного или он себя выдает за другого и этим самым скрывает свои следы преступления. Для этого тщательно изучать требуется документы и удостовериться действительно ли они ему прина-

длежать и какое его настоящая фамилия имя, год рождения и место рождения, родителей и не путает ли он в своих показаниях в автобиографии с наличными документами, а если он выдавал себя за другого то с чем это связано и кто ему выдал фальшивые документы.

В случае выезда на место происшествия, диверсионный или террористической акт, убийства или самоубийства, взрыв нарочно, то в первую очередь производим осмотр места происшествия и описание положения трупов, оружия, место взрыва не оставлены следы террористы, диверсанта, каких либо предметов и т.д. На основании чего составляется акт осмотра места происшествия в который занесится все что было на месте происшествия не трогая с места не ка ни чего, а если требуется какая либо экспертиза то вызывают специалистов и они оставляют акт и дают свои выводы. Тогда приступаем к ведению расследования и выявления преступников, но одним следственным путем не установить, то призываем на помощь оперативные секции, которые через имеющую агентуру устанавливают преступников.

Прежде чем приступить к допросу задержанного то есть к ведению следствия следователь знакомится с имеющими материалами в деле и на основании этих данных составляет план ведения следствия, вопросы для допроса обвиняемого, свидетелей, очных ставок и т.д.

Следователь изучает обвиняемого в порядке беседы не ведя протокола а только делает себе заметки какие стороны слабы у задержанного чтобы можно это было использовать в его же разоблачении и других.

Когда допрашиваем обвиняемого то не записывать сразу вописа пока обвиняемый членораздельно на вопис ответи так как бы мы желали, тогда толко мы пишем вопис и ответ обвиняемого, а то зачастую получается вописов много задане, а посути дела обвиняемый на них ответил ни то ни се а раз не ответил так как это должно бы быть по делу то мы этот вопис не записываем а оставляем на следующий раз, возможо в данное время у обвиняемого колебание в дачи правдивых показании. И так последющие вопросы выясняем у задержанного. А если мы будем писать ответы на поставленные обвиняемому вопросы не правдивые, то этим мы даем ему козырь в том, что мы не располагаем против его ни каких материалов и он больше будет заператься. А когда приведем его в сознание, что ему таки правду говорить придется не сегодня так завтра то он будет говорить.

Пересмотреть всем секциям материалы для рализации посредства ареста.

Źródło: AIPN Ka, WUSW Częstochowa, 011/36, Sprawozdania dekadowe MUBP w Częstochowie, 1945 r., k. 208-211, oryginał, mps.

1945 sierpień 4, Częstochowa – Tłumaczenie z języka rosyjskiego wytycznych do pracy częstochowskiego MUBP¹.

Ściśle tajne

1. Zaprowadzić osobiste akta agentury, w których powinny być:

- a) Autobiografia.
- b) Zobowiązanie.
- c) Fotografia.

d) Charakterystykę daje ten pracownik, z którym dany agent pracuje, a potwierdza kierownik sekcji. W charakterystyce „informuje się” o jego zdolnościach do pracy, czy prawdopodobny, czy nie pracuje na dwie strony, czy pracuje z własnej chęci czy pod naciskiem, jaki dawał materiał i czy były wskutek tych materiałów dokonane aresztowania i jakie rezultaty. Po jakiej linii pracuje i czy może być dalej wykorzystany i na co ma zwrócić uwagę.

2. ^bZaprowadzić robocze teczki agentury^b.

a) Podszyc wszystkie doniesienia w chronologicznym porządku ich wpływu i ponumerować.

b) Przed doniesieniami podszyc 2–3 arkusze czystego papieru i zaprowadzić na nich wykaz wszystkich osób, jakie były wymienione w doniesieniach wg następującego sposobu:

1. Nr porządkowy.
2. Nazwisko i imię.
3. Pseudonim.
4. Adres.
5. Krótka treść kompromitującego materiału.
6. Uwagi.

Sekcja I

Ujawnić i zaprowadzić ewidencję wszystkich firm i przedstawicielstw zagranicznych, jakie były w m[ieście] Częstochowa oraz osób pracujących w tych organizacjach w celu wyjawienia kadr agentury przeciwnika. Z wziętych do ewidencji i wyjawionych zaprowadzamy werbunek po danej linii dla rozpracowania i ujawnienia kadr wrogiej agentury.

^{a-a} W tekście oryginalnym wskazuje się

^{b-b} W tekście oryginalnym zaprowadzić rozpracowane sprawy agentury.

¹ Dokument pochodzi z zespołu kilku instrukcji spisanych w języku rosyjskim z dołączonymi tłumaczeniami na język polski. Zbiór owych dokumentów datowany jest na 4 VIII 1945 r. i podpisany przez ppłk. Pikulina.

Ujawnić i wziąć na ewidencję wszystkich pracowników 2. Oddziału Polskiego Gen[eralnego] Sztabu (tak zwanej dwójki), których w danym czasie wykorzystuje Intelligence Service, i wybrać z liczby ujawnionych pracowników „dwójki” agenturę dla rozpracowania i ujawnienia wrogiej agentury.

Ujawnić wszystkich obcopoddanych^c zamieszkujących na terytorium Częstochowy i osoby przybyłe w różnym czasie z zagranicy i przystąpić do ich rozpracowania w celu ujawnienia wrogiej agentury.

Ustalić osoby przybyłe z niewoli niemieckiej, Polaków z żonami z państw obcych: Angielkami, Francuzkami, Rosjankami, które nie chcą wracać do ojczyzny po dokonaniu tam zdrady. Inne zaś wyszły za Polaków za mąż w celach szpiegowskich. Spośród takich osób wybrać agenturę i ujawnić ich zamiary.

Przez Częstochowę przeszło dużo repatriantów: Anglików, Amerykanów, Francuzów i mieszkańców innych państw. W liczbie ich bezwarunkowo byli wywiadowcy, werbunkowi, którzy wykorzystali swój pobyt w Częstochowie w celu werbunku, a inne osoby wykorzystywały swój pobyt dla łączności z kadrami zamieszkującej w Polsce agentury. Dla ujawnienia agentury konieczne trzeba z liczby ujawnionych mieszkań, w których wskazani obcokrajowcy zamieszkiwali, albo z liczby ich współzamieszkujących, albo z liczby stykających się z nimi wybrać agenturę dla rozpracowania².

Sekcja II

Zestawić pełny wykaz kierowników, pracowników sztabów Częstochowskiego Okręgu AK i NSZ w czasie okupacji niemieckiej i w czasie oswobodzenia Częstochowy przez Armię Czerwoną, kto i gdzie w danym czasie mieszka, gdzie pracuje i czym się wyraża ich wroga działalność, jeśli wyszli z konspiracji. Te osoby powinny być ciągle naświetlane agenturą wziętą z ich środowiska.

^c Tak w tekście oryginalnym.

² Sekcja I, jak podano w jednym z raportów sprawozdawczych, pracowała „po linii obcego wywiadu i obcej narodowości”. Zakres działalności tej jednostki organizacyjnej był dość szeroki. Zajmowała się nie tylko zwalczaniem pracowników obcych ośrodków wywiadowczych, ale i szerokim spektrum spraw związanych z „rozliczeniem” okresu okupacji (sprawy volksdeutschów, reichsdeutschów, członków NSDAP, SA, SS, konfidentów i współpracowników gestapo itp.). Istniała od początku funkcjonowania UB w Częstochowie. Pierwszym jej kierownikiem został Czesław Tkaczyk, którego w marcu 1945 r. zastąpił jako p.o. kierownik Arseni Wójtowicz. Stan sekcji wahał się w granicach od czterech do ośmiu osób. W lipcu 1945 r. nastąpiła jej reorganizacja, przeprowadzona przez nowego kierownika Juliana Nowickiego. Agenturę i pracowników ukierunkowano na realizację zadań związanych z kontrwywiadowczym zabezpieczeniem miasta. Sporządzono spisy obiektów mogących być w zainteresowaniu obcych wywiadów, zarządzono ich obserwację. Prowadzono infiltrację środowiska byłych współpracowników gestapo, poszukując wśród nich szpiegów. Obserwowano Polaków, którzy przybywali z zachodnich stref okupacyjnych Niemiec, w tym byłych żołnierzy armii Andersa (wszyscy byli zewidencjonowani i planowano ich systematycznie przesłuchiwać). Sekcja, której kierownikiem był Arseni Wójtowicz, w październiku 1945 r. miała osiemnastu tajnych współpracowników i pięć mieszkań konspiracyjnych, w grudniu – osiemnastu tajnych współpracowników (AIPN Ka, WUSW Częstochowa, 011/36, Sprawozdania dekadowe MUBP w Częstochowie, 1945 r.; 011/35 Sprawozdania Sekcji I MUBP w Częstochowie, 1945 r.; 010/30, Charakterystyka kontrwywiadowcza Częstochowy za lata 1945–1948, k. 2–48).

Ujawnić wrogą konspirację: czy zorganizowany jest Okręg Częstochowski AK i NSZ razem, czy każda organizacja samodzielnie, jeśli tak, to kto jest kierownikiem okręgu, jakie są oddziały i kto jest ich kierownikiem (kierownik sztabu, kierownik wywiadu, kierownik propagandy), czy mają drukarnię, czy powielacze, czy mają radia, to kto pracuje i gdzie. Czy ma organizacja czy okręg bandy leśne, jeśli tak, to kto jest kierownikiem i ich rejon działalności. Czy są grupy terrorystyczne, dywersyjne i inne, kto nimi dowodzi i z kogo się składają. Skąd biorą środki dla organizacji i w jakiej walucie? Czy mają łączność z osobami pracującymi w instytucjach państwowych czy organach państwowych, jeśli tak, to z jakimi osobami. Czy mają zakonspirowane mieszkania, czy jawne, jeśli tak, to kto te mieszkania utrzymuje i gdzie się znajdują? Sprawdzić według zlikwidowanych spraw, czy nie wykorzystują byłych zakonspirowanych mieszkań, które teraz są jawne dla nas w danym czasie, ponieważ w większości wypadków my ich **nie sprawdzamy**³.

Sekcja III

Wziąć na ewidencję cały element reakcyjny i ujawnić wrogą konspirację wśród inteligencji.

Zdobyć agenturę ze składu profesorskiego i wykładowców szkół średnich i zakładów naukowych (gimnazjów i innych specjalnych szkół). Zdobyć agenturę ze średniego i starszego składu lekarskiego szpitali, poliklinik i innych zakładów leczniczych (lekarzy, akuszerki, felczerów, siostr-pielęgniarek).

Zdobyć agenturę w duchowieństwie ([wśród] księży, zakonników, zakonnic, spośród obsługującego kościół personelu, a jeśli jest seminarium duchowne, to i z niego też). Mieć agenturę w drukarniach, zecerniach i innych zakładach drukarskich.

Dlatego żeby wiedzieć, nad kim i kim pracować, należy od razu gromadzić materiały kompromitujące⁴, napływające od posiadanych agentów ze wszystkich

⁴ *W tym miejscu w oryginale przekreślony wyraz przez.*

³ Zadaniem Sekcji II MUBP w Częstochowie miało być organizowanie pracy przeciwko „antypaństwowym elementom, znajdującym się w różnych nielegalnych partiach i organizacjach”. Z uwagi na zakres pracy sekcja ta była tworzona od samego początku istnienia MUBP. Pierwszym jej kierownikiem został Arseni Wójtowicz, którego wkrótce zastąpił Władysław Dusik. Stan osobowy sekcji na 28 IV 1945 r. przedstawiał się następująco: Zdzisław Dusik – kierownik, Adam (Abek) Wolski – zastępca kierownika, Jerzy Chrzęstek, Władysław Łożyński, Tadeusz Fikier, Leon Krawczyk, Heliodor Jarosz i Regina Jasińska. Od czerwca do końca roku kierował nią Edward Andre. Na jej potrzeby w kwietniu pracowało jedenastu agentów i trzydziestu dwóch informatorów. Z biegiem czasu liczba agentów malała (czerwiec 1945 r. – siedemnastu, lipiec – dziewięciu, listopad – czterech) natomiast rosła liczba informatorów (lipiec 1945 r. – trzynastu, wrzesień – dziewiętnastu, grudzień – dwudziestu czterech). Można przyjąć, że do połowy roku właściwie wszystkie sekcje nastawione były głównie na wykrywanie członków byłego AK i NSZ. Edward Andre był obserwatorem z ramienia MBP przy Komisji Likwidacyjnej byłego AK Okręgu Kieleckiego w Częstochowie (AIPN Ka, WUSW Częstochowa, 011/36, Sprawozdania dekadowe MUBP w Częstochowie, 1945 r.; 011/31, t. I, Sprawozdania Sekcji II MUBP w Częstochowie, 1945 r.; 010/30, Charakterystyka kontrwywiadowcza Częstochowy za lata 1945–1948, k. 2–48; 011/16, Opis wyjścia AK z konspiracji sporządzony przez kierownika Sekcji II MUBP Edwarda Andre, b.p.

obsługiwanym przez sekcje obiektów, a wtedy widać będzie, jakie instytucje są zaśmiecone przez element reakcyjno-faszystowski. Nieobsługiwane są prokuratury i sądy z powodu nieobecności w nich agentury i dlatego my nie znamy^{e)} przyczyny zwolnienia niektórych przestępców, chociaż według naszych danych nie powinni być zwolnieni – np. volksdeutsch^{f)}, zwolniony czy to za łapówki, czy z powodu wpływów reakcji.

Wziąć^{g)} na ewidencję wszystkich usuniętych z partii i z nich zdobyć agenturę. Objąć agenturalną obsługą wszystkie organizacje młodzieżowe, w tej liczbie i starsze klasy specjalnych szkół oraz szkoły zawodowe.

Mieć agenturę w magistracie i pośród specjalistów inżynierów, architektów, artystów kinoteatrów i innych^{h)}.

Sekcja IV

Wziąćⁱ⁾ na ewidencję wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i mieć spis inżynierjno-technicznego i administracyjnego składu osobowego każdego przedsiębiorstwa (fabryki, zakładu, elektrowni). Zaprowadzić na każdy obiekt obsługiwany obserwacyjną teczkę. Objąć agentur[al]ną obsługą wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady według cechów i mieć przeciwdywersyjną agenturę w cechach niezabezpieczonych. Za pośrednictwem posiadanej agentury zbierać materiały kompromitujące na skład inżynierski i techniczny, tak za czasów okupacji, jak i za obecny czas.

^{e)} W tym miejscu w oryginale przekreślony wyraz wiemy.

^{f)} W tekście oryginalnym folksdojtsz.

^{g)} W tym miejscu w oryginale przekreślony wyraz zdobyć.

^{h)} W tym miejscu w oryginale przekreślony wyraz zdobyć.

⁴⁾ Sekcja III MUBP w Częstochowie organizowała pracę przeciwko „antypaństwowym elementom, które przenikając do partii rządzących, zaśmiecały je, oraz przeciwko wrogiej agenturze wśród duchowieństwa, inteligencji i młodzieży”. Powstała ona w marcu 1945 r., a na jej czele stanął Marek Gil. Od kwietnia 1945 r. do końca tr. kierownictwo sprawował Marian Piasecki. Stan sekcji w początkowym okresie przedstawiał się następująco: Marian Piasecki, Tadeusz Kuchciński, Konstanty Starczewski i Edward Miarka. Funkcjonariusze tej komórki organizacyjnej kładli szczególny nacisk na rozpracowanie duchowieństwa i przywódców partii politycznych. Gdy powstało PSL, ta partia znalazła się w centrum zainteresowania MUBP, zwłaszcza jej I sekretarz Antoni Banaś. Sekcja założyła te czki obserwacyjne na ks. bp. Teodora Kubinę, biskupa częstochowskiego; ks. Marchewkę, redaktora „Niedzieli”; ks. Wróbla, prałata kościoła Świętej Rodziny, oraz Jana Gronkiewicza, sekretarza PPS; Antoniego Banasia, I sekretarza PSL; i Józefa Kazimierzaka, czolowego działacza PPS. Prowadzono rejestry stowarzyszeń, klubów sportowych i innych organizacji. Bacznie obserwowano MO, w której strukturach posiadano aż 6 informatorów, często rozlokowanych w wydziałach personalnych, co dawało dobry wgląd w politykę kadrową tej instytucji. Stan osobowy sieci agenturalnej w grudniu 1945 r. obejmował 9 agentów i 47 informatorów. W 1945 r. sekcja posiadała 2 tajnych współpracowników w PPR, 4 w PPS, 1 w SL, 1 w PSL. We wrześniu 1945 r. zwerbowano pierwszego zakonnika. Liczba zwerbowanych duchownych wzrosła z dwóch w lipcu do czterech w listopadzie tr. Niewątpliwie Kościół katolicki uważany był za wroga rodzącego się systemu komunistycznego, dlatego bardzo uważnie obserwowano wszystkie poczynania hierarchów oraz wszelkie większe uroczystości kościelne (zwłaszcza te na Jasnej Górze) (AIPN Ka, WUSW Częstochowa, 011/36, Sprawozdania dekadowe MUBP w Częstochowie, 1945 r.; 011/29, t. 1, Sprawozdania Sekcji III MUBP w Częstochowie, 1945 r.; 010/30, Charakterystyka kontrywiadowcza Częstochowa za lata 1945–1948, k. 2–48.

Starannie śledzić ⁴wszystkich inicjatorów¹ i od kogo oni wychodzą, jakie były wypadki strajków w częstochowskich przedsiębiorstwach i czy niewykluczone są wypadki powtórzeń tych strajków, jeśli[by]śmy nikogo nie pociągnęli do odpowiedzialności. Strajki mogą być tylko wtedy, jeśli my nie mamy w tym czy w innym przedsiębiorstwie czy zakładzie dostatecznej agenty⁵.

Sekcja VI

Inaczej nie można wyrazić się w stosunku do pracowników Sekcji VI, jak tylko, że stosunek ten do pracy z agenturą jest niedbały, jeśli w sekcji jest pięciu operatywnych pracowników, a w sieci agenturalnej mają tylko sześciu ludzi i za dekadę od 28 lipca do 3 sierpnia od agentury sześciu ludzi otrzymali¹ tylko jedno doniesienie, a i to wartości operatywnej nieprzedstawiające. Jakże wyobrażają sobie obsługiwać bez agentury węzeł kolejowy w Częstochowie oraz pocztę i telegraf? Jak pracownicy Sekcji VI zamierzają ujawniać wrogą konspirację i uprzedzać, i wiedzieć o przygotowujących się dywersyjnych atakach, o wykołajeniach pociągów, o niewłaściwym remoncie parowozów, niszczeniu zwrotnic i innego majątku kolejowego, o sabotażu w pracy itd., o poważnych rabunkach z pociągów, bagaży itp.? Koniecznie trzeba natychmiast przystąpić do zdobycia agentury w składzie inżynieryjno-technicznym i innego personelu kolejowego (w pracy, w służbie ochrony, w służbie ruchu, w służbie łączności).

⁴ W tekście oryginalnym za wszystkimi inicjatorami.

¹ W tekście oryginalnym otrzymało.

⁵ Sekcja IV MUBP prowadziła działania przeciwko „antypaństwowym elementom” działającym w przemyśle. Zwalczała sabotaże, dywersje i szkodnictwo gospodarcze w obiektach przemysłowych na terenie miasta. Praca ruszyła w niej na dobre w lutym 1945 r. Kierownikiem został Władysław Dusik, któremu podlegało trzech pracowników. Pod koniec kwietnia 1945 r. skład tej jednostki organizacyjnej wyglądał następująco: Bronisław Sztymala – kierownik, Albin Piasecki – zastępca kierownika, Julian Wąpierski, Zdzisława Krawczyk, Jan Dobosz, Bronisław Konieczny, Ignacy Niklus i Bronisław Kramażyk. Pracownicy ci zajęli się tworzeniem ewidencji większych zakładów pracy w mieście, na które zakładano teczki rozpracowań. Podobnie jak w całym MUBP w połowie roku nastąpiła reorganizacja. Przeprowadził ją nowy (od 1 VI 1945 r.) kierownik Albin Piasecki. Pracę sieci agenturalnej i pracowników ukierunkowano na kwestie gospodarcze i realizację zadań sekcji. Trwał proces porządkowania akt agentury i eliminowania z sieci informatorów, z którymi utraciono łączność. Zmiany musiały być dość znaczne, skoro jeden z pracowników sekcji trafił do aresztu za lekceważenie obowiązków. Jednocześnie doszło do jej podziału na trzy grupy (I – przemysł metalowy, II – przemysł włókienniczy, III – przemysł chemiczny i inne). Do obsługi poszczególnych grup wyznaczono pracowników. Powoli następował wzrost liczby tajnych współpracowników. W maju 1945 r. „na kontakcie” było 19 informatorów i 4 agentów, w grudniu odpowiednio 21 informatorów i 3 agentów. Korzystano także z mieszkań konspiracyjnych (później nazywanych lokalami kontaktowymi), gdzie spotykano się z agenturą. Pod koniec roku było ich pięć. Ostatni miesiąc 1945 r. przyniósł gruntowną reorganizację tej komórki MUBP, co było związane z wymianą jej pracowników (AIPN Ka, WUSW Częstochowa, 011/36, Sprawozdania dekadowe MUBP w Częstochowie, 1945 r.; 011/32, Sprawozdania Sekcji IV MUBP w Częstochowie, 1945 r.; 010/30, Charakterystyka kontrwywiadowcza Częstochowa za lata 1945–1948, k. 2–48).

Zdobyć agenturę na poczcie i telegrafii w każdym oddziale. Zaprowadzić obserwacyjne teczki na każdy obsługiwany obiekt⁶.

Sekcja VIII

Otrzymałszy materiał na aresztowanego, kierownik lub jego zastępca zaznajamiają się z materiałem i przekonywują się o^k dostateczności oskarżenia czy podejrzenia^l o dokonanie^l przestępstwa, tj. czy ma się dostateczny materiał agenturalny, który pokrywa się z materiałem z innych źródeł.

Czy dokonane zostało przesłuchanie świadków, jeśli była możliwość, czy zebrano dowody rzeczowe (np. w przechowywaniu broni), czy są one załączone i w jakim stanie [była odnaleziona broń] (dobrym czy złym, zardzewiała czy niedawno z niej strzelano, bo to widać z powodu osadu gazów prochowych w kanale lufy?).

Czy sporządzono akt (protokół) przeglądu broni czy innych przedmiotów, które w sprawie figurują jako dowody rzeczowe, a protokół ten powinien być dołączony do akt sprawy śledczej? Także i w stosunku do antyrządowych ulotek, nadajników radiowych, materiałów wybuchowych, gazowych i innych substancji.

W wypadku gdy zebrany materiał jest niewystarczający, nie przyjmuje się aresztowanego do swojego opracowania, a stawia się wniosek, w którym wskazuje się pokrótce, co trzeba jeszcze dodać.

Przy przyjmowaniu aresztowanych i dotyczących ich akt do opracowania należy sprawdzić prawidłowość oddania wszystkich dokumentów i rzeczy należących do aresztowanych.

W wypadku gdy brakuje wg spisu dokumentów czy rzeczy wartościowych, spisuje się odpowiedni protokół i natychmiast melduje się o tym kierownikowi.

^k W tekście oryginalnym w

^l W tekście oryginalnym w dokonaniu.

⁶ Na temat pracy Sekcji VI, która miała przeciwdziałać dezorganizacji w transporcie i łączności, wiemy stosunkowo niewiele. Powstała dość późno, bo w marcu 1945 r., jako jedna z ostatnich sekcji w MUBP. Jej stan osobowy na 28 IV 1945 r. wyglądał następująco: Ludwik Trzeciakiewicz (kierownik), Władysław Pasymok (zastępca kierownika) oraz Zdzisław Krawczyk, Marian Michoń i Ryszard Klosowicz. Choć plan etatów przewidywał 8 pracowników tej sekcji, to w 1945 r. nie udało się osiągnąć takiego stanu. Liczba funkcjonariuszy wahała się od 5 do 7. Co ciekawe, Ludwik Trzeciakiewicz jako jeden z nielicznych kierowników pełnił swą funkcję przez cały 1945 r. Najpierw jako p.o. kierownik, a od 12 VII 1945 r. na podstawie rozkazu personalnego nr 81 WUBP jako kierownik. Pracownicy tej komórki organizacyjnej zbierali informacje o właścicielach samochodów i szoferach linii autobusowych. Gromadzono informacje o wyższych pracownikach kolei i poczty. Zajmowano się przypadkami kradzieży z pociągów, obserwowano ruch pasażerów. Sporo wysiłku włożono w operacyjne zabezpieczenie poczty w mieście. Praca z agenturą postępowała słabo. Świadczy o tym sprawozdanie za okres 10–20 IX 1945 r., gdy otrzymano 10 doniesień, z czego 6 było bezwartościowych, a 4 odesłano do innych sekcji. Kierownik próbował usprawiedliwić swoich pracowników, pisząc w październiku 1945 r.: „Wszyscy pracownicy Sekcji VI ostatnio opuścili się w pracy. Jako powód podają ciężkie warunki materiałne oraz zły stan zdrowia niektórych pracowników” (AIPN Ka, WUSW Częstochowa, 011/36, Sprawozdania dekadowe MUBP w Częstochowie, 1945 r.; 011/28, Sprawozdania Sekcji VI MUBP w Częstochowie, 1945 r.; 010/30, Charakterystyka kontrwywiadowcza Częstochowy za lata 1945–1948, k. 2–4; AIPN Ka 0227/359, Akta osobowe Ludwika Trzeciakiewicza).

Nie wolno naruszać normy prowadzenia śledztwa:

1) W ^lprzypadku postanowienia^l o wybraniu środka zapobiegawczego powinno się dać aresztowanemu [je] podpisać ze wskazaniem daty miesiąca i roku.

2) W przeciągu 24 godzin zatrzymany powinien być obowiązkowo przesłuchany, chociażby podług jego autobiograficznych danych.

3) W ciągu 14 dni aresztu powinno się zatrzymanemu powiedzieć, jakie winy popełnił.

4) W terminie dwumiesięcznym od dnia zatrzymania powinno się zakończyć śledztwo.

Śledztwo nie tylko powinno zbadać zaaresztowanego, ale i wykryć za jego pośrednictwem współników, wyjść na inną zakonspirowaną organizację antyrządową, wrogą szpiegowską rezydencję, dywersyjną grupę terrorystyczną, w zależności od tego, według jakich cech przestępstwa jest podejrzany zatrzymany.

Organ śledczy powinien według dokumentów i innych danych zatrzymanego ustalić, czy rzeczywiście osoba aresztowanego jest ta sama, o którą chodzi, czy on siebie nie podaje za innego i tym samym ukrywa ślady swego przestępstwa.

Dlatego trzeba starannie przestudiować jego dokumenty i upewnić się, czy rzeczywiście do niego należą, jakie jest jego rzeczywiste nazwisko, imię, rok urodzenia i miejsce urodzenia, imiona rodziców, czy się nie mota w swoich zeznaniach z autobiografii z przedłożonymi dokumentami, a jeśli aresztowany podawał się za kogo innego, to z czym to ma łączność i kto mu wydał fałszywe dokumenty.

W wypadku wyjazdu na miejsce zajścia, dywersyjnego czy terrorystycznego aktu, zabójstwa czy samobójstwa, spowodowania umyślnie wybuchu, to najpierw dokonujemy oględzin miejsca zajścia i opisujemy położenie trupów, broni, miejsce wybuchu, czy nie ma jakichś śladów terrorysty, dywersantów czy jakichkolwiek przedmiotów itd.

Na podstawie tego spisujemy protokół oględzin miejsca wypadku, w którym zamieszcza się wszystko, co było na miejscu wypadku, nie zabierając i nie ruszając na razie nic z miejsca, jeśli potrzebna jest jakakolwiek ekspertyza, to wzywamy specjalistów i oni spisują protokół i stawiają swoje wnioski. Wtedy przystępujemy do śledzenia i ujawnienia przestępców, w razie potrzeby wzywamy do pomocy sekcje operatywne, które przez swoje agencje ujawniają przestępców.

Zanim przystąpi się do przesłuchania zatrzymanego, tj. do prowadzenia śledztwa, śledczy zaznajamia się z posiadanym materiałem i na podstawie danych w materiałach zestawia plan prowadzenia śledztwa, pytania dla przesłuchania oskarżonego, świadków, konfrontacji itd.

Śledczy bada oskarżonego w rozmowie, nie protokółując, a tylko robi^[m] sobie uwagi, jakie słabe strony zauważa u badanego, żeby to było można wykorzystać w dalszym właściwym śledztwie.

Kiedy przesłuchujemy^[n] oskarżonego, nie zapisujemy od razu odpowiedzi na dane pytanie, jeśli badany odpowiada nie to, co chcemy, albo odpowiada ni to, ni

^l W tekście oryginalnym postanowieniu.

^m W tym miejscu w oryginale przekreślony wyraz czyni.

ⁿ W tym miejscu w oryginale przekreślony wyraz zatrzy....

owo. W takim wypadku pytania i odpowiedzi nie zapisujemy i zostawiamy na następne przesłuchanie i być może badany po pewnym wahaniu i pewnym czasie da prawdziwe zeznania. W ten sposób wyjaśniamy odpowiednie pytanie. A jeśli będziemy zapisywać nieprawdziwe odpowiedzi obwinionego na dane pytania, to tym damy mu atut, że my nie posiadamy przeciw niemu żadnych materiałów i on jeszcze więcej będzie się zapierał. A jeśli go doprowadzimy do przekonania, że on [jeśli] nie dziś, to jutro musi prawdę powiedzieć, to on nareszcie będzie mówił prawdę⁷.

Przejrzeć we wszystkich sekcjach materiały dla realizacji za pośrednictwem aresztowania.

Źródło: AIPN Ka, WUSW Częstochowa, 011/36, Sprawozdania dekadowe MUBP w Częstochowie, 1945 r., k. 213–226, oryginał, mps.

⁷ Sekcja VIII (śledcza) MUBP w Częstochowie powstała w lutym 1945 r. Na jej czele jako p.o. kierownik stanął Paweł Mirosław, doświadczony pracownik UB, członek Grupy Operacyjnej. W pierwszej połowie roku MUBP zatrzymał sporo osób, byli to głównie ludzie aresztowani za podpisanie volkslisty. Średnio do maja tego roku do dyspozycji MUBP w więzieniu i areszcie znajdowało się około 700 osób. Potem liczba ta zaczęła szybko spadać. W grudniu było to już tylko kilkadziesiąt osób (17 grudnia – 17 osób). Pod koniec kwietnia na czele sekcji stanął Mirosław Jaśkiewicz. Choć plan etatów przewidywał dla sekcji 18 pracowników, to w rzeczywistości pracowało w niej nie więcej niż 5–8 funkcjonariuszy. W październiku 1945 r. zatrudniano w niej 4 oficerów śledczych (Mirosław Jaśkiewicz, Marian Frejlich, Marian Pydzik i Bolesław Sztymała – wszyscy byli pracownikami urzędu praktycznie od początku jego istnienia). Niewiele wiemy też o stanie agentury znajdującej się w więzieniu i areszcie. W grudniu 1945 r. „na kontakcie” Sekcji Śledczej było 8 agentów celnych (AIPN Ka, WUSW Częstochowa, 011/36, Sprawozdania dekadowe MUBP w Częstochowie, 1945 r.; 011/12, t. 1, Sprawozdania Sekcji Śledczej MUBP w Częstochowie, 1945 r.).

Krzysztof Kaczmarek

Działania aparatu represji wobec masonerii w Polsce Ludowej

Dekretem prezydenta Ignacego Mościckiego z 22 listopada 1938 r. „z mocy samego prawa” zostały w Polsce rozwiązane „zrzeszenia wolnomularskie”. Minister spraw wewnętrznych został upoważniony do rozwiązania „zrzeszeń zależnych od wolnomularstwa”. Majątek rozwiązanych zrzeszeń miał być przeznaczony na cele dobroczynne, archiwa zaś i dokumenty winny zostać przekazane na rzecz państwa. Dalsze uczestnictwo w „związku wolnomularskim” bądź działalność „w związku posiadającym nieujawnioną organizację hierarchiczną lub odbierającym od swoich uczestników przyrzeczenie bezwzględnej tajemnicy lub bezwzględnego posłuszeństwa” zagrożone były karą więzienia do pięciu lat, zaś zakładanie w przyszłości stowarzyszeń masońskich lub kierowanie nimi – karą od dwóch lat więzienia¹.

Wydane 15 grudnia 1938 r. zarządzenie ministra spraw wewnętrznych o likwidacji zrzeszeń wolnomularskich wymieniało tylko 32 stowarzyszenia: 11 niemieckich łóż masońskich (w tym 4 będące już w stanie likwidacji), 4 loże Zakonu Odd Fellows (Zakon Dziwnych Towarzyszy), jedną Zakonu Dobrych Templariuszy, 12 placówek żydowskiego stowarzyszenia B'nai B'rith (Synowie Przymierza), 4 niemieckiego stowarzyszenia Schlaraffia oraz żydowskie stowarzyszenie Achduth (Jedność), będące secesją z warszawskiej loży B'nai B'rith². Za zrzeszenia wolnomularskie uznano bowiem – zgodnie z tajnym okólnikiem premiera gen. Felicjana Sławoja Składkowskiego do wojewodów z 26 listopada 1938 r. – tylko te „organizacje, których charakter wolnomularski wynika z ich statutu bądź struktury”.

Wspomniany dekret prezydencki, ogłoszony w Dzienniku Ustaw 24 listopada 1938 r., faktycznie nie dotyczył więc struktur największej i najstarszej polskiej obediencji masońskiej – Wielkiej Loży Narodowej Polskiej (obrzędek szkocki dawny uznany) ani dwóch innych rytów: Federacji Polskiej Zakonu Wszechświatowego Zjednoczonego Wolnomularstwa „Le Droit Humain” (obrzędek mieszany) oraz Zakonu Mularskiego Wschodniego Obrządku Dawnego i Pierwotnego Memphis-Misraïm. Loże polskie oraz ich centrale – w przeciwieństwie do łóż niemieckich w Polsce oraz wymienionych organizacji paramasońskich – nie rejestrowały się bowiem, jak wymagało tego prawo o stowarzyszeniach z 1932 r., czyli formalnie nie istniały.

¹ Dz U RP 1938, nr 91, poz. 624, s. 137.

² Dziennik Urzędowy MSW 1938, nr 37, poz. 223, s. 710.

Władze państwowe nie znały więc adresów ich siedzib ani składu osobowego zarządów, nie mogły zatem dokonać formalnego zamknięcia łóż, przeprowadzić rewizji, przejąć należącego do łóż majątku oraz archiwów organizacyjnych. Zresztą Wielka Loża Narodowa Polska, dysponując wiarygodnymi informacjami o przygotowywanym dekrete antymasońskim, już cztery tygodnie przed jego podpisaniem, 26 października 1938 r., podjęła uchwałę o samorozwiązaniu („uśpieniu się”) i rozwiązaniu („uśpieniu”) podległych jej wówczas dziewięciu łóż. O tej decyzji poinformowano niezwłocznie rząd i osobiście premiera gen. Felicjana Sławoja Składkowskiego. Podobnie postąpiły, samorozwiązując się – jeśli nie przed, to zaraz po opublikowaniu dekretu prezydenckiego – loże obrządku mieszanego „Le Droit Humain” oraz rytu Memphis-Misraïm³.

Co ciekawe, do listopada 1938 r. cywilny aparat bezpieczeństwa oraz kontrwywiad wojskowy nie zajmowały się polskimi organizacjami wolnomularskimi. Być może poszczególne osoby odpowiedzialne w owych instytucjach za ten fragment rzeczywistości społecznej postępowały tak z obawy przed możliwością natknięcia się w nich na swoich zwierzchników oraz innych dostojników państwowych i spodziewanymi konsekwencjami narażenia się im⁴. Wprawdzie w nocy z 2 na 3 grudnia 1938 r. policja przeprowadziła w Warszawie rewizje w mieszkaniach kilku osób (m.in. Stanisława Stempowskiego i Hipolita Gliwica), o których wcześniej z na wół jawnych zagranicznych publikacji masońskich było wiadomo, iż piastowały one wysokie stanowiska w Wielkiej Loży Narodowej Polskiej, ale nie znalazła żadnych akt czy innych materiałów wolnomularskich, te zostały bowiem wcześniej starannie ukryte⁵.

Sankcjami opisanymi w dekrete z 22 listopada 1938 r. nie objęto wielu innych organizacji paramasońskich, m.in. YMCA, YWCA, Rotary Club, ani też różnorodnych organizacji ezoterycznych i okultystycznych (martyniści, różokrzyżowcy, teozofowie, antropozofowie itp.).

Pomimo formalnego rozwiązania wolnomularstwa część jego członków nadal spotykała się regularnie – przede wszystkim w Warszawie – w drobnych grupach w prywatnych mieszkaniach. Owe niewielkie kółka wolnomularskie kontynuowały działalność w czasie okupacji niemieckiej – w Warszawie do wybuchu powstania, a w Krakowie do czasu zajęcia miasta przez wojska sowieckie w styczniu 1945 r.

³ L. Hass, *Zasady w godzinie próby. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1929–1941*, Warszawa 1987, s. 195–198; *idem*, *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1996, s. 85–87.

⁴ L. Hass, *Stanisława Stempowskiego spotkania z policją polityczną w 1938 i 1940 roku. Dwa nie opublikowane fragmenty pamiętników S. Stempowskiego*, <http://www.wlnp.pl>. O tym, że nie były to obawy bezpodstawne, najlepiej może świadczyć fakt, iż na szesnaście rządów po przewrocie majowym trzynastcie miało premierów, o których wiadomo, że byli wolnomularzami.

⁵ *Ibidem*. L. Hass uważa, iż fakt przeprowadzenia rewizji dopiero dziesięć dni po podpisaniu przez prezydenta Mościckiego dekretu antywolnomularskiego świadczy o tym, że akcję tę podjęto nie tyle w związku z samym rozwiązaniem organizacji wolnomularskich, co pod nacięciem antymasońskiej kampanii prasowej. Za „posunięcie wyłącznie polityczno-taktyczne” uznaje on również oficjalny komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej opublikowany w prasie 14 XII 1938 r., mówiący ogólnikowo – bez podawania nazwisk – o przeprowadzonych rewizjach i likwidacji dziewięciu polskich łóż wolnomularskich.

Co ciekawe, masoni polscy nie byli przez Niemców „represjonowani, czy nawet dyskryminowani”, gdyż gestapo nie dysponowało informacjami o nich⁶. Nawet w stosunku do zwierzchnika wolnomularstwa polskiego obrządku szkockiego Stanisława Stempowskiego, którego nazwisko wielokrotnie wymieniały zagraniczne informatory masonie, działalność gestapo ograniczyła się zaledwie do jednego przesłuchania w lipcu 1940 r. Jego efektem było napisanie przez Stempowskiego memoriału o masonerii polskiej, bardzo zresztą ogólnikowego, przekazanego Niemcom 1 sierpnia 1940 r.⁷

Niektórzy wolnomularze włączyli się w działalność konspiracyjną w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego. Dość przypomnieć, że organizator i dowódca główny Służby Zwycięstwu Polski gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski był czołową postacią wolnomularstwa obrządku mieszanego „Le Droit Humain” i członkiem Polskiego Towarzystwa Teozoficznego. W budowaniu zrębów SZP, a następnie – do chwili aresztowania przez NKWD na początku marca 1940 r. – Związku Walki Zbrojnej pomagały mu m.in. adeptki tego samego rytu masonieckiego: Janina i Ewelina Karasiówny, Antonina Płońska oraz Halina Krzyżanowska⁸.

⁶ L. Hass, *Masoneria polska...*, s. 88–92. W czasie okupacji za nieformalnego wielkiego mistrza masonerii obrządku szkockiego uznawany był historyk i eks-dyplomata Emil Kipa, wówczas kierownik biura tłumaczy Zarządu Miejskiego Warszawy i nieoficjalny łącznik komisarycznego burmistrza Warszawy Juliana S. Kulskiego (również masona) z niemieckimi władzami miasta.

⁷ *Idem, Stanisława Stempowskiego spotkania z policją*. Latem 1942 r. gestapo zatrzymało Roberta Waltera, czołowego przedstawiciela Zakonu Mularskiego Wschodniego Obrządku Dawnego i Pierwotnego Memphis-Misraim. W czasie przeprowadzonej w jego mieszkaniu rewizji gestapowcy zarekwirowali około stu książek o tematyce ezoterycznej, z liczącego kilka tysięcy woluminów księgozbioru Waltera, oraz polecili mu opracować elaborat dotyczący Polskiego Towarzystwa Teozoficznego. Żądane opracowanie (dwie strony maszynopisu) Walter wkrótce dostarczył do siedziby gestapo przy al. Szucha (AIPN, 01251/226, mf 2777/3, Protokół przesłuchania Roberta Waltera z 15 VII 1952 r., k. 128–131). Wielkim mistrzem światła, tj. zwierzchnikiem obrządku Memphis-Misraim w Polsce, był Jan Korwin-Czarnomski. Został on zastrzelony w niejasnych okolicznościach w swoim mieszkaniu w Warszawie 26 VI 1944 r. Wydaje się, iż nie mają racji Leon Chajm i Ludwik Hass, przypisujący to morderstwo „bojówce Narodowych Sił Zbrojnych”, która rzekomo omyłkowo miała zastrzelić Czarnomskiego zamiast Eugeniusza Czarnomskiego, działacza Zjednoczenia Demokratycznego. Wg informacji kontrwywiadu AK z lipca 1944 r., pochodzących od samego Roberta Waltera, który „jako przyjaciel rodziny (jedyne z masonów znający osobiście matkę Czarnomskiego) wezwany był na śledztwo” (prowadzone przez niemiecką policję kryminalną), zabójstwo Czarnomskiego nie miało absolutnie charakteru politycznego. Zdaniem Waltera miał to być zwykły „mord rabunkowy z upozorowanym wyrokiem, lub też zabójstwo na tle erotycznym (zazdrość lub coś w tym stylu). Zabił na pewno ktoś z dobrych znajomych”. Z kolei bliski współpracownik Waltera Stefan Ziemiński sugerował, iż za zabójstwem Czarnomskiego stać miała „łóża szkocka”, tj. WLNP lub „kabalistyczna dwójka”, tj. II Oddział KG AK (zob. *ibidem*, Odpis wyciągu z archiwum KW AK, teczka nr 23, s. 40 – Walter Robert – Tajny Radca martynistów i Memphis-Misraim, k. 80; *ibidem*, Czarnomski Jan – brat Elpher Wielki Mistrz obrządku Memphis-Misraim i Martynistów – zabity 26 VII 44 [powinno być: 26 VI], k. 88).

⁸ Zob. szerzej: D. Bargiełowski, *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. General broni, teozof, kapłan Kościoła liberalnokatolickiego*, Warszawa 2000, t. 1, s. 479–568. Janina Karasiówna była członkiem Dowództwa Głównego SZP, a potem KG ZWZ i KG AK jako szef Wydziału V-K (łączności konspiracyjnej) w Oddziale V (łączności).

Tymczasem masoni polscy, którzy po klęsce wrześniowej znaleźli się we Francji, korzystając z pomocy „braci” z Wielkiej Łoży Francji, założyli w Paryżu 24 grudnia 1939 r. tymczasową lożę polską. Przyjęła ona nazwę: „Kopernik” – Łoża Matka Polski. Po formalnym przyjęciu tej loży w skład Wielkiej Łoży Francji 19 maja 1940 r. odbyła się jej „instalacja”, tj. uroczyste urzędowe otwarcie. Łoża „Kopernik” liczyła ogółem około czterdziestu członków. Po klęsce Francji w większości przedostali się oni do Wielkiej Brytanii. Tam jednak loża „Kopernik” nie wznowiła już działalności⁹.

Po zakończeniu II wojny światowej Polska znalazła się w sowieckiej strefie wpływów, a władzę w niej przejęli komuniści. Wolnomularze polscy, zarówno ci, którzy okres okupacji spędzili w kraju i niejednokrotnie angażowali się w działalność konspiracyjną, jak również przebywający na emigracji, musieli ustosunkować się do nowych realiów politycznych. Oficjalne stanowisko światowego komunizmu wobec masonerii nacechowane było wrogością. Jak pokazywała niedawna prze-

⁹ L. Hass, *Masoneria polska...*, s. 92–96. Taką samą nazwę „Kopernik” nosiła warszawska loża matka utworzona w 1920 r. Warto w tym miejscu wspomnieć o dyskusji na temat masonerii (a zwłaszcza jej roli w pierwszym okresie działalności RP na wychodźstwie), jaka w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych przetoczyła się przez łamy paryskich „Zeszytów Historycznych”. Zapoczątkował ją Tadeusz Katelbach fragmentem swojej książki o pierwszym przesileniu rządowym w lipcu 1940 r. Jego zdaniem z uwagi na fakt, iż wśród emigracyjnych masonów polskich obrządku szkockiego („szkotów”) dominowali przeciwnicy polityczni gen. Władysława Sikorskiego, premier rządu polskiego w okresie francuskim utrzymywali kontakty z inną obediencją wolnomularską – Wielkim Wschodem Francji. Początki tych stosunków sięgają jeszcze lat dwudziestych. Za teren wpływów Wielkiego Wschodu Francji miała bowiem uchodzić zorganizowana przez gen. Sikorskiego w 1921 r. konspiracyjna organizacja oficerska „Honor i Ojczyzna” (nazywana potocznie „Strażnicą”). Po przewrocie majowym Sikorski „zacieśniał stosunki z [tym] odłamek masonerii, który ze względu na swój międzynarodowy i ultraliberalny charakter musiał być przeciwny autorytatywnym rządowi Piłsudskiego, a po nim jego epigonów. Z kolei w Londynie nawiązanie kontaktów z masonerią ułatwić miał gen. Sikorskiemu Józef Retinger, ale „nie mogły być to loże, które roztoczyły opiekę nad przeciwnikami Sikorskiego z loży »Kopernik«”. [...] W pierwszych miesiącach, zarówno w Paryżu, jak w Londynie – pisze dalej Katelbach – stronnictwa polityczne były nieliczne i słabe. Ledwo zaczęły się organizować we Francji, przyszła klęska militarna. W Anglii trzeba było wszystko niemal zaczynać od nowa. Słabość stronnictw stwarzała dla zakonspirowanych zespołów masońskich wyjątkową koniunkturę” (T. Katelbach, *Loże, „Zeszyty Historyczne”* (Paryż) 1963, nr 3, s. 199–208). W „rzekomoj zależności Sikorskiego od Wielkiego Wschodu Francji” powątpiewał z kolei gen. Marian Kukiel, ponieważ po podpisaniu traktatu w Locarno w 1925 r. gen. Sikorski próbował w Paryżu pozyskać francuską opinię publiczną „przeciw lokarniejskiej polityce Brianda, za którą były wszystkie bodaj masonerie świata. To odbiło się pono – konkluduje gen. Kukiel – na stosunku do niego [tj. Sikorskiego] także i wolnomularstwa polskiego, które dotąd nie było mu wrogiem”. Zaprzeczal on również zależności związku „Honor i Ojczyzna” od masonerii (M. Kukiel, *List do Redakcji „Zeszytów”*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1963, nr 4, s. 175–176). Ta odpowiedź gen. Kukiela nie przekonała jednak T. Katelbacha (zob. *idem, List do Redakcji „Zeszytów”*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1964, nr 5, s. 246–247). Trzydzieści lat później powiązania gen. Sikorskiego z masonerią potwierdził Wojciech Gielżyński, syn Witolda, znanego przedwojennego dziennikarza i masona osiemnastego stopnia, pisząc: „Wieloletnie związki łączyły też mego Ojca z Sikorskim; on sam, choć chyba nie był zaprzysiężony, stale współpracował z masonerią. Ojciec otrzymywał listy od Sikorskiego jeszcze jako szef politycznego pisma AK „Wiadomości Polskie” (W. Gielżyński, *Łoża rewolucji, „Wprost”* 1993, nr 8).

szłość, nie oznaczało to jednak wcale, aby jakiś – np. taktyczny – *modus vivendi* był niemożliwy do osiągnięcia¹⁰.

Wśród tzw. 21 punktów przyjęcia do Międzynarodówki Komunistycznej, uchwalonych przez II kongres Kominternu latem 1920 r., nie znalazł się warunek (proponowany przez komunistów włoskich) o wykluczeniu masonów z partii komunistycznych. Jednak dwa lata później, w grudniu 1922 r., na IV kongresie Kominternu z uwagi na fakt, że w szeregach niektórych kompartii – zwłaszcza francuskiej – znajdowało się wielu wolnomularzy, uchwalono (przy dwóch głosach sprzeciwu i jednym wstrzymującym się) zakaz przynależności członków partii komunistycznych do łóż masońskich. Zakaz ten obowiązywał od 1 stycznia 1923 r. Do tego czasu członkowie partii wolnomularze zobowiązani byli do wystąpienia z łóż. Jednocześnie przez następne dwa lata eks-masoni nie mogli piastować w partii odpowiedzialnych stanowisk. „Zatajenie przynależności do wolnomularstwa – głosiła wspomniana uchwała – będzie porównywane do penetrowania szeregów partyjnych przez klasowych wrogów, a osobnik taki będzie napiętnowany przez proletariat jako zakala”¹¹.

Zdecydowanie wrogie stanowisko Międzynarodówki Komunistycznej wobec masonerii zostało jednak złagodzone w połowie lat trzydziestych. Spowodowane to było zmianą strategii Kominternu, do jakiej doszło latem 1935 r. na jej VII kongre-

¹⁰ W przeciwieństwie do narodowego socjalizmu, o którego ezoterycznych korzeniach napisano już – także w Polsce – stosunkowo wiele, brak jest w zasadzie opracowań historycznych i filozoficznych czy politologicznych traktujących o wzajemnych relacjach pomiędzy ideologią komunistyczną a szeroko pojętym ezoteryzmem i okultyzmem, w tym również doktryną filozoficzną masonerii. Pytanie o ezoteryczne źródła komunizmu nie jest bynajmniej retoryczne, nie ulega bowiem wątpliwości, że nurt ezoteryczny w komunizmie istniał i nadal czeka na swoich badaczy. W historiografii polskiej pierwszym bodaj, który zwrócił uwagę na elementy okultystyczne w ideologii niemieckiego narodowego socjalizmu, był Leon Halban (*idem, Religia w Trzeciej Rzeszy*, Lwów 1936; *idem, Mistyczne podstawy narodowego socjalizmu*, Lublin 1946; *idem, Religia starogermańska i jej aktualne znaczenie w Niemczech*, Lublin 1949). Po latach problematyką tą zajął się M. Tabor [C. Michalski] (*idem, Ezoteryczne źródła nazizmu*, Warszawa–Kraków 1993). W ostatnim czasie ukazało się również kilka przekładów prac autorów zagranicznych, w wyczerpujący sposób omawiających okultystyczne oblicze narodowego socjalizmu (zob. np.: N. Goodrick-Clarke, *The Occult Roots of Nazism: Secret Aryan Cults and Their Influence on Nazi Ideology*, Londyn 1985, wyd. polskie: *Okultystyczne źródła nazizmu*, Warszawa 2001; E. Gugenberger, *Hitlers Visionäre. Die okkulten Wegbereiter des Dritten Reichs*, Wiedeń 2001, wyd. polskie: *Czarni cudotwórcy*, Warszawa 2003; B. Hamann, *Hitlers Wien. Lehrjahre eines Diktators*, Monachium 1996, wyd. polskie: *Wiedeń Hitlera. Lata nauki pewnego dyktatora*, Warszawa 1999; F. King, *Satan and swastika*, Londyn 1976, wyd. polskie: *Szatan i swastyka. Okultyzm w partii nazistowskiej*, Poznań 1996). Jeśli natomiast chodzi o ezoteryzm komunistyczny, to w piśmiennictwie polskim szerzej wątki te rozwinął w zasadzie tylko Adam Pomorski (*idem, Duchowy proletariusz. Przyczynek do dziejów lamarkizmu społecznego i rosyjskiego kosmizmu XIX–XX wieku na marginesie antytopii*, Warszawa 1996; zob. również: Z. Chocimski, *Ezoteryczne źródła komunizmu*, „Frona” 1997, nr 9/10, s. 216–223). Podobieństwo między ezoteryzmem nazistowskim a komunistycznym jest wyraźnie widoczne: ten sam motyw „aryjskich przodków”, ta sama fascynacja Tybetem jako miejscem, gdzie znajdować się miała podziemna kraina Ariów, podobne zainteresowania zjawiskami paranormalnymi (wykorzystywanymi m.in. dla potrzeb wywiadu), swoisty „kosmizm” i eschatologia. W Polsce najbardziej reprezentatywnym przedstawicielem ezoteryzmu komunistycznego był bez wątpienia, mimo późniejszej ewolucji światopoglądowej, Jan Hieronim Hempel (por. przyp. 15, 17).

¹¹ L. Chajn, *Polskie wolnomularstwo 1920–1938*, Warszawa 1984, s. 60–62.

sie. Przyjęte wówczas uchwały wzywały partie komunistyczne do tworzenia w poszczególnych państwach tzw. jednolitych frontów klasy robotniczej i antyfaszystowskich frontów ludowych z udziałem wszystkich „organizacji antyfaszystowskich”¹², a więc w obliczu wspólnego wroga – faszyzmu – konsolidacji obozu szeroko pojętej lewicy, w którym wpływy masonerii były tradycyjnie duże. Członkowie kompartii oficjalnie nie mogli nadal należeć do łóż masońskich, te jednak nie odmawiały przyjęcia kandydatów rekrutujących się z szeregów komunistycznych¹³.

Pośród członków Komunistycznej Partii (Robotniczej) Polski do masonerii w różnych okresach życia należeli: Jan Hieronim Hempel, Oktawian Zagrobski, Bronisław Taraszkiewicz, Stefan Boguszewski, Eustachy Kuroczko, Bernard Mandelbaun (vel Stefan Drzewieski vel Drzewiecki), Alfred Fiderkiewicz¹⁴. Na uwagę zasługują zwłaszcza Jan H. Hempel¹⁵ oraz Alfred Fiderkiewicz¹⁶. Pierwszy bowiem

¹² Jak powinna wyglądać realizacja tej „nowej orientacji taktycznej” Kominternu w Polsce, zob. m.in. *Zadania KPP w świetle uchwał VII Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej, Warszawa, listopad 1935* [w:] *Dokumenty Komunistycznej Partii Polski 1935–1938*, red. Z. Szczygielski, Warszawa 1968, s. 84–98.

¹³ L. Chajm, *op. cit.*, s. 65–66.

¹⁴ L. Hass, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 1999, s. 55, 110, 164–165, 126, 262, 498, 556; L. Chajm, *op. cit.*, s. 148. Warto odnotować, że Bronisław Taraszkiewicz w czasie studiów w Petersburgu w latach 1912–1917 był korepetytorem synów Józefa Ziabickiego, polskiego przemysłowca i sympatyka marksizmu, w którego posiadłości w Seivästo (Finlandia) w 1907 r. ukrywał się Włodzimierz Lenin wraz z kilkoma bolszewikami. Taraszkiewicz i Ziabicki byli m.in. członkami warszawskiej loży „Prawda”.

¹⁵ Jan Hieronim Hempel (1877–1937), filozof, teoretyk spółdzielczości, dziennikarz, działacz społeczny, wolnomysliciel. Od 1911 r. członek PPS–Lewicy. W sierpniu i wrześniu 1914 r. w Legionach Polskich, następnie aresztowany przez władze austriackie i przez rok internowany w obozie w Gars. W 1920 r. przez krótki okres związany z PPS. Od 1921 r. członek KPRP (KPP), w 1930 r. wybrany do Sekretariatu Krajowego KPP. Współzałożyciel i działacz Stowarzyszenia Wolnomyslicieli Polskich. Za działalność antypaństwową był kilkakrotnie aresztowany. W końcu 1931 r., po zwolnieniu z więzienia za kaucją wyjechał do Berlina, a stamtąd w maju 1932 r. do ZSRS. Aresztowany w Moskwie w styczniu 1937 r., wkrótce potem zmarł w łagrze. W 1909 r. w Paryżu został przyjęty do jednej z łóż Wielkiego Wschodu Francji. W latach 1912–1915 członek loży „Wolni Oracze” w Lublinie. Z masonerią zerwał w 1916 r. (*Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 2, red. F. Tych, Warszawa 1987, s. 504–506; L. Hass, *Wolnomularze polscy...*, s. 164; A. Wat, *Mój wiek. Pamiętnik mówiony*, cz. 1, Warszawa 1990, *passim*).

¹⁶ Alfred Fiderkiewicz (1886–1972), lekarz, w latach 1904–1922 przebywał w USA, gdzie ukończył studia medyczne. W latach 1922–1924 członek PSL „Wyzwolenie”, z którego listy w 1922 r. został posłem na sejm. W 1925 r. wystąpił z PSL „Wyzwolenie” i przeszedł do Niezależnej Partii Chłopskiej; został przewodniczącym KC tej partii i jej klubu poselskiego. W tym samym roku wstąpił do KPP. Na początku 1928 r. aresztowany, zwolniony po kilku tygodniach, wyjechał do Gdańska, a następnie do ZSRS. Po powrocie do Polski w końcu tego roku prowadził praktykę lekarską w Milanówku. W 1938 r. po rozwiązaniu KPP członek Klubu Demokratycznego. W połowie 1941 r. współzałożyciel konspiracyjnej grupy komunistycznej „Proletariat”, która po powstaniu PPR weszła w skład tej partii. W połowie 1943 r. aresztowany i wywieziony do KL Auschwitz, gdzie przebywał do wyzolenia obozu. Od lutego do czerwca 1945 r. był prezydentem Krakowa, a następnie do 1949 r. pracował w dyplomacji (jako *chargé d'affaires* w Londynie oraz poseł w Montrealu i Budapeszcie). Po powrocie do kraju został przewodniczącym ZG Związku Pracowników Służby Zdrowia. Od 1948 r. członek PZPR. Z masonerią związał się w czasie pobytu w USA w 1919 r. W latach 1922–1925 był członkiem jednej z warszawskich łóż wchodzących w skład Wielkiej Loży Narodowej Polski (*Słownik biograficzny działaczy polskiego*

przed 1914 r. był mentorem młodego Bolesława Bieruta¹⁷, drugi zaś do chwili aresztowania w połowie 1943 r. należał do czołowych działaczy Polskiej Partii Ro-

ruchu robotniczego, t. 2, s. 84–85; J. Czajkowski, J. Majchrowski, *Sylwetki polityków Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1987, s. 117–127; L. Hass, *Wolnomularze polscy...*, s. 126).

¹⁷ Bierut poznał Hempła w Lublinie w 1910 r. W 1912 r. opuścił dom rodziców i zamieszkał razem z Hempłem w mieszkaniu jego siostry Wandy Papiewskiej. Poznał wówczas blisko innego masona inż. Oktawiana Zagrobskiego, działacza PPS–Lewicy, a później KPRP. Jan Chyliński, syn Bieruta, podkreśla ogromny wpływ, jaki poglądy i osobowość Hempła wywarły na jego ojca. „Serdecznie się z nim zaprzyjaźnił” – wspomina Chyliński. Hempel stał się jego wzorem i nauczycielem. Ówczesne poglądy Hempła (wtedy jeszcze anarchosyndykalisty), pod wpływem których kształtował się światopogląd młodego Bieruta, wyznaczała „idealistyczna filozofia życia, skrajny indywidualizm, woluntaryzm, anarchizm, antychrześcijański ideał etyczny i humanistyczny. ‘Życie’ i ‘Duch’ to podstawowe kategorie [jego] ogólnofilozoficznej postawy [...]. ‘Życie’ torujące sobie drogę – poprzez kolejne szczeble ewolucji – ku coraz wyższym i doskonalszym formom. ‘Duch’ rozumiany jako siła twórcza, czynnik przemian przejawiających się na ludzkim szczeblu ewolucji ‘Życia’ i pociągający człowieka w kierunku progresywnym, ku nowym stopniom samodoskonalenia i wolności, napotykający na przeszkody w świecie rzeczy i własnych wytworów – w państwie, tradycyjnej religii i moralności. Religie tradycyjną (‘boską’), teistyczną uznał J. Hempel za hamulec ‘Życia’ i ‘Ducha’, czynnik zastojów i uśmiercania. W jej miejsce wprowadzić należy religię ‘ludzką’, nieteistyczną – podnoszącą jednostkę w ‘krajnie Wolnych Duchów’, w świat przyszły, w ‘nieskończoność’.

W walce, w wysiłku prometejskim heroiczne ‘Ja’ tworzyć powinno ‘nowe życie’, burząc wszystko, co mu leży na przeszkodzie – tradycyjną religię, moralność, stary porządek społeczny [...]. Ideał etyczny św. Pawła wymienić należy na ideał Prometejsko-Herkulesowy. Uzupełnić go może wzorzec osobowy i etyczny mitycznego Piasta, symbolu najlepszych stron etosu staropolskiego, z takimi cnotami jak braterstwo, gościnność, uczynność, przyjaźń, bezinteresowność, ‘bezpieczeństwo’, godność, dostojność, umiłowanie wolności, pracowitość. Prometeusz–Herkules–Piaś tworzą trójczłon wartości wzorca osobowego ‘etyki polskiej’. Symbolem pierwotnym, punktem archimedesowym ‘etyki polskiej’ może być [...] ‘awatar’ ksiąg bramińskich, a zwłaszcza Rhama – głośny bohater hinduskiej epopei *Ramajana*”.

Józef Dominko, przyjaciel Bieruta z czasów młodości i współpracownik Hempła z redakcji „Kurierka Lubelskiego”, tak charakteryzował poglądy wpajane im przez Hempła, którego określił mianem „bezkompromisowego wroga chrześcijaństwa i ustroju kapitalistycznego”: „Człowiek stworzony jest do wolności, stosunek między ludźmi powinien być oparty na braterstwie, tymczasem chrześcijaństwo, wywodzący się z semityzmu, nakazuje posłuszeństwo i pokorę; kościoły pogodziły się z ustrojem kapitalistycznym, który przecież oparty jest na wyzysku i poniewieraniu człowieka. Naszej filozofii i moralności nie należy czerpać z ponurego semityzmu, ale uczyć się od słonecznych Ariów, z których wywodzą się i Słowianie. Trzeba nawrócić do wolności i równości, panujących za Piastów, do religii kładącej cześć przyrodzie, połączonej ze zjawiskami słonecznymi; wraz ze zbliżeniem do przyrody odpadnie z nas obłuda, jaka panuje obecnie między ludźmi, zburzymy ustrój burżuazyjny [...]. Przewrót społeczny nastąpi automatycznie przez budzenie w ludziach poczucia godności i wolności; ustrój sprawiedliwy nastanie przez życie zgodne z przekonaniem wewnętrznym. Oczywiście objawioną nam naukę – konkluduje Dominko – przyjęliśmy bez zastrzeżeń”.

Wyznawanie „etyki polskiej” i fascynacja pogańską, przedchrześcijańską Słowiańszczyzną znalazły m.in. wyraz w urzędzeniu przez Hempła (w 1910 lub 1912 r.) wigilii starosłowiańskiej przy stole ozdobionym swastyką z kłosów, w której uczestniczył Bierut. W latach późniejszych poglądy filozoficzne Hempła zdecydowanie ewoluowały w stronę marksizmu i materializmu (*Wizerunki filozofów i humanistów polskich. Wiek XX*, red. J. Szmyd, Kraków 2000, s. 125–130; J. Chyliński, *Jaki był Bolesław Bierut. Wspomnienia syna*, Warszawa 1999, s. 30–31; P. Lipiński, *Bolesław Niejasny. Opowieść o Bolesławie Bierucie, Forreście Gumpie polskiego komunizmu*, Warszawa 2001, s. 14–15).

botniczej (był m.in. organizatorem spotkań przedstawicieli PPR i Delegatury Rządu RP na Kraj, do których doszło w lutym 1943 r.).

Od połowy lat trzydziestych komuniści polscy aktywnie angażowali się w działalność jawnie paramasońskiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela¹⁸ (organizatorkami oddziału Ligi w Lublinie były m.in. Janina Bierówna, działaczka KPP, oraz blisko związana z tą partią Wanda Papiewska)¹⁹. Udzielali się oni również w ruchu wolnomysłicielskim, będącym obszarem głębokiej infiltracji – czy wręcz wytworem – wolnomularstwa²⁰.

Po II wojnie światowej tylko w trzech państwach Europy Środkowo-Wschodniej, które znalazły się w sowieckiej strefie wpływów, masoneria wznowiła legalną działalność. Były to: Rumunia (na przełomie 1944 i 1945 r.), Węgry (w końcu lutego 1945 r.) oraz Czechosłowacja (formalnie dopiero w końcu października 1947 r., choć komitet przygotowujący wznowienie działalności przedwojennych łóż i przekształcenie Wielkiej Łoży Narodowej Czechosłowacji emigracyjnej w krajową działał już od 1945 r.). Jednak po kilku latach pod presją władz komunistycznych w Rumunii oraz Czechosłowacji kierownictwa miejscowych wielkich łóż podjęły decyzję o samorozwiązaniu się („uśpieniu”). W Rumunii nastąpiło to latem 1948 r., a w Czechosłowacji wiosną 1951 r. Na Węgrzech zaś wolnomularstwo zostało rozwiązane na mocy zarządzenia ministra spraw wewnętrznych w czerwcu 1950 r. Ale – co charakterystyczne – w żadnym z tych trzech państw za przynależność do masonerii nikogo nie represjonowano²¹.

¹⁸ W 1935 r. przewodniczącym Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela (LOPCziO) został wybrany Andrzej Strug (właśc. Tadeusz Gałecki), w latach 1920–1929 piastujący godność Wielkiego Komandora Rady Najwyższej, tj. zwierzchnika masonerii polskiej obrządku szkockiego. Warto w tym miejscu zacytować opinię Wandy Wasilewskiej o Strugu: „Jestem przekonana, że on całkiem dobrowolnie i świadomie szedł na wszystkie inspiracje, nawet nie bezpośrednio prośby idące ze strony KPP i MOPR [Strug był działaczem MOPR w latach 1936–1937 – K.K.]. Sądzę, że w tym okresie uważał siebie za człowieka, który jest bardziej związany z KPP niż z PPS [w latach 1931–1937 Strug był członkiem Rady Naczelnej PPS – K.K.]” (*Wspomnienia Wandy Wasilewskiej*, „Z Pola Walki” 1968, nr 1, s. 160; L. Hass, *Wolnomularze polscy...*, s. 476).

¹⁹ Wanda Papiewska była siostrą Jana Hempla. Wraz z mężem Franciszkiem Papiewskim została w 1912 r. przyjęta do loży męskiej „Wolni Oracze” w Lublinie. Loża ta podlegała Wielkiemu Wschodowi Francji, który w drodze wyjątku wyraził zgodę na przyjęcie do niej kobiety. Papiewska należała do tej loży do chwili jej zamarcia w 1916 r. (L. Hass, *Wolnomularze polscy...*, s. 361–362; L. Chajm, *op. cit.*, s. 66).

²⁰ Gdy w połowie lat dwudziestych przedstawiciele radykalnej lewicy, na czele z komunistami, uzyskali przewagę we władzach powstałego w 1920 r. Stowarzyszenia Wolnomysłicieli Polskich, doszło w nim do rozłamu i utworzenia w 1926 r. Polskiego Związku Myśli Wolnej (członkiem ZG PZMW był m.in. prof. Tadeusz Kotarbiński). Działalność komunizującego SWP została zawieszona przez władze państwowe w połowie 1928 r. (zob. szerzej: M. Dołęgowska-Wysocka, *Ruch wolnomysłicielski i laicki w Polsce (1907–1969)*, Warszawa 1988; por. również J. Kowalski, *Zarys historii polskiego ruchu robotniczego w latach 1918–1939*, cz. 1: *Lata 1918–1928*, Warszawa 1962, s. 293).

²¹ Zob. szerzej: L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej po drugiej wojnie światowej (1945–1951)*, „Dzieje Najnowsze” 1990, R. XXII, z. 4 (cz. 1), s. 3–23; *ibidem* 1991, R. XXIII, z. 1 (cz. 2), s. 49–60.

Różnie potoczyły się losy wolnomularstwa w pozostałych krajach bloku sowieckiego. W Bułgarii, po tym jak w połowie lipca 1946 r. na łamach centralnego organu Bułgarskiej Partii Robotniczej masoneria została ostro zaatakowana przez Georgi Dymitrowa, tamtejsi wolnomularze w ogóle nie podejmowali prób reaktywowania łóż. Z kolei ich jugosłowiańscy koledzy wybrali taktykę przystosowania się, a niejednokrotnie czynnego, zwłaszcza propagandowego, popierania reżimu komunistycznego (np. w 1946 r. po procesach gen. Dragana Mihajlovicia – skazanego na karę śmierci, oraz arcybiskupa Zagrzebia kard. Alojzije Stepinaca – skazanego na szesnaście lat ciężkich robót, czołowi masoni jugosłowiańscy uzasadniali przed opinią publiczną Zachodu te wyroki, a po 1948 r. przez kilka lat starali się pozyskać sympatię wolnomularzy zachodnioeuropejskich dla Josipa Tity, „wykłętego” wówczas przez Stalina)²².

W Polsce natomiast, mimo sugestii Bieruta lub jego bliskiego otoczenia²³ wysuwanych w 1945 bądź 1946 r., aby restytuować Wielką Lożę, dwaj ostatni najwyżsi przedwojenni dostojnicy obrządku szkockiego – wielki komandor Rady Najwyższej Stanisław Stempowski oraz wielki skarbnik Rady Najwyższej Marian Ponikiewski podjęli decyzję o niewznawianiu działalności wolnomularstwa. Jednak jeszcze przed końcem 1947 r. Ludwik Rajchman, znany bakteriolog i zarazem mason, od początku lat dwudziestych mieszkający za granicą, po wojnie członek delegacji polskiej na konferencję w Poczdamie oraz przedstawiciel Polski w Radzie UNRRA i przewodniczący Rady Zarządzającej UNICEF, podczas swego pobytu w Polsce zabiegał u Bieruta o wznowienie działalności wolnomularskiej w kraju. Wahającego się Bieruta do decyzji odmownej przekonać miał obecny przy tej rozmowie Jakub Berman, wówczas podsekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów i członek Biura Politycznego KC PPR²⁴.

Wielu masonów polskich, przede wszystkim tych, którzy okres okupacji spędzili w kraju, szybko zaakceptowało komunistyczną rzeczywistość, niejednokrotnie wchodząc w struktury nowej władzy. Henryk Kołodziejski, jako uczestnik – w czerwcu 1945 r. – rozmów moskiewskich w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, był nawet przy jej narodzinach²⁵. Tradycyjnie wielu polskich wolnomularzy

²² *Ibidem*, cz. 2, s. 55–57.

²³ Wicedyrektorem Kancelarii Cywilnej prezydenta Bieruta był Franciszek Papiewski, który w latach 1912–1916 wraz z żoną Wandą (siostrą Jana Hempla) należał do lubelskiej loży „Wolni Oracze”, podlegającej Wielkiemu Wschodowi Francji (L. Hass, *Wolnomularze polscy...*, s. 361–362; por. przyp. 19). Zdaniem Jana Olszewskiego z propozycjami wznowienia działalności masonerii „pochodzącymi wprost od Bieruta” zwracał się do Stanisława Stempowskiego (a nawet wywierał na niego naciski) Henryk Kołodziejski (*Prosto w oczy. Z Janem Olszewskim rozmawia Ewa Polak-Patkiewicz*, Warszawa 1997, s. 118).

²⁴ L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej...*, cz. 2, s. 57–58.

²⁵ Niekompletna, rzecz jasna, przedstawiona w porządku alfabetycznym lista polskich wolnomularzy piastujących odpowiedzialne stanowiska w administracji Polski Ludowej przedstawia się następująco: Lucjan Altberg *vel* Laskowski (radca prawny w Ministerstwie Handlu Zagranicznego); Ewaryst Czarniecki (od 1945 r. pracownik Urzędu Rady Ministrów), Ludwik Darowski (w latach 1946–1948 dyrektor Delegatury Centrali Żelaza i Stali); Alfred Fiderkiewicz (w 1945 r. prezydent Krakowa, w latach 1945–1949 w pracownik służby dyplomatycznej); Zbigniew Gertych (w latach 1957–1965 i 1980–1985 poseł na sejm, w latach 1982–1985 wicemarszałek sejmu, w latach 1985–1987 wicepremier, a następnie do 1990 r. ambasador w Wielkiej Brytanii i Irlandii); Janusz

znalazło się szeregach Stronnictwa Demokratycznego, sprawując w nim kierownicze funkcje i reprezentując tę partię – poczynając od Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i Krajowej Rady Narodowej – w kolejnych organach władzy wykonawczej i ustawodawczej Polski Ludowej²⁶. Nie powinna zatem dziwić opinia prymasa Augusta

Groszkowski (od 1970 r. przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, w latach 1972–1976 poseł na sejm i zastępca przewodniczącego Rady Państwa); Jan Kasperowicz (w latach 1946–1950 i 1955–1957 dyrektor departamentu Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, a w latach 1950–1955 i 1957–1958 dyrektor Zarządu Przemysłu Zielarskiego); Emil Kipa (w latach 1945–1946 kierownik wydziału i wicedyrektor Biura Prezydialnego MSZ); Stefan S. Kirtiklis (od 1945 r. dyrektor departamentu w Ministerstwie Apropowacji i Handlu, a następnie Ministerstwie Ziem Odzyskanych); Henryk Kołodziejski (w latach 1945–1947 członek KRN, w latach 1947–1952 poseł na sejm, w latach 1947–1949 prezes NIK, w latach 1949–1953 członek Rady Państwa); Stanisław Kowalewski (w latach 1947–1948 radca Gabinetu Ministra w Ministerstwie Przemysłu i Handlu); Eustachy Kuroczko (w latach 1945–1947 dyrektor departamentu w Ministerstwie Oświaty, w latach 1947–1955 sekretarz generalny, a następnie prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego); Jerzy Langrod (w 1946 r. wiceprzewodniczący Rady Naczelnej SD; Mieczysław J. Michałowicz (w latach 1947–1952 poseł na sejm, w latach 1945–1949 przewodniczący Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, od 1949 r. prezes honorowy SD); Romuald Miller (w 1945 r. członek Prezydium KRN i wiceprezes ZG SD); Franciszek Modrzewski (działacz SD, dyrektor portu w Gdyni, doradca najpierw ministra kolei, żeglugi i handlu, a następnie ministra handlu zagranicznego, w latach 1957–1968 wiceminister handlu zagranicznego, od 1968 r. ambasador w Belgii); Stanisław Osiecki (działacz PSL i ZSL, w latach 1946–1947 członek KRN, w latach 1947–1950 poseł na sejm); Franciszek Papiewski (wicedyrektor Kancelarii Cywilnej prezydenta Bieruta); Ludwik Rajchman (w 1945 r. członek delegacji polskiej na konferencję w Poczdamie, w latach 1945–1946 reprezentant Polski w UNRRA, w latach 1950–1965 delegat Polski do UNICEF); Antoni M. Roman (od 1947 r. doradca w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, a następnie Ministerstwie Handlu Zagranicznego); Kazimierz Rudnicki (w latach 1945–1946 prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie, w latach 1946–1950 prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie, zarazem w latach 1947–1951 sędzia Sądu Najwyższego, w latach 1951–1959 sędzia Sądu Wojewódzkiego w Krakowie); Jerzy Wasercug *vel* Wasowski (w latach 1945–1947 członek KRN, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej SD); Stanisław Węglewski (w latach 1945–1951 pracownik Centralnego Urzędu Planowania i Ministerstwa Skarbu); Kazimierz Załuski-Charchat (od 1945 r. dyrektor departamentu w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej). Biogramy wymienionych osób zob. L. Hass, *Wolnomularze polscy*, s. 27, 88, 97–98, 126, 135, 153–154, 208, 215–216, 239, 262, 266–267, 315–316, 323–324, 356, 409, 427, 522–523, 527, 559.

²⁶ Poza działaczami SD wymienionymi w przyp. 25 odnotujmy jeszcze dwa nazwiska: Wincentego Rzymowskiego i Leona Chajna. Pierwszy z nich był kierownikiem resortu kultury i sztuki w PKWN, ministrem kultury i sztuki w Rządzie Tymczasowym Rzeczypospolitej Polskiej (w okresie styczeń–czerwiec 1945 r.), wreszcie ministrem spraw zagranicznych w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej (od czerwca 1945 do lutego 1947 r.). W latach 1944–1949 pełnił funkcję przewodniczącego Zarządu Głównego, a potem Centralnego Komitetu SD, następnie (do śmierci w 1950 r.) honorowego prezesa tej partii. Z kolei Chajn, sekretarz generalny SD (do 1961 r.), był zastępcą kierownika resortu sprawiedliwości, a później wiceministrem sprawiedliwości (do stycznia 1949 r.). W późniejszych latach Chajn zajmował stanowiska: wiceprezesa NIK (do 1953 r.), wiceministra pracy i opieki społecznej (do 1957 r.), członka Rady Państwa (w latach 1957–1965). Ponadto był członkiem KRN, a od 1947 do 1969 r. jako poseł zasiadał w kolejnych sejmach Polski Ludowej. Przynależność Rzymowskiego do masonerii bywa niekiedy kwestionowana. Wśród członków wolnomularstwa nie wymienia go np. Hass, ale czyni to znający Rzymowskiego osobiście Chajn. Ten ostatni zaś, nie tylko z racji zainteresowań historycznych, był powszechnie posądzany o mniej lub bardziej formalne powiązania z masonerią. Wystarczy wspomnieć, iż w czasie studiów na Wydziale Prawa UW był przewodniczącym Akademickiego Stowarzyszenia Wolnomysłicieli, a jak sam później pisał, organizacje wolnomysłicielskie były

Hlonda o tej partii. W liście do Stolicy Apostolskiej z 26 sierpnia 1945 r. kardynał Hlond, charakteryzując ówczesną sytuację polityczną w Polsce, pisał, iż SD (nazywane przez niego Partią Demokratyczną) „składa się z elementów skrajnie socjalistycznych, masonów, notorycznych ateistów i antyklerykałów”²⁷.

Zdaniem Ludwika Hassa, historyka i zarazem apologety masonerii, poza epizodem z początku 1947 r., gdy Wydział Społeczno-Polityczny lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego odnotował, iż „zamaskowane zespoły masonerii wznosiły swoją działalność i rozstawiły swoich ludzi wszędzie i pod rozmaitymi firmami”²⁸, aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej „zbierał raczej niesystematycznie pogłoski na temat osób jakoby należących do wolnomularstwa, niekiedy zaś przesłuchiwał niektórych adeptów lożowych przedwojennej daty. Wyniki owych zabiegów były mniej niż mizerne”²⁹. Jednak już wstępna kwerenda w zasobach archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej pokazuje, iż komunistyczny aparat represji bynajmniej nie zaniedbywał „odcinka masońskiego”, chociaż z powodu przynależności do masonerii nikogo w Polsce Ludowej nie skazano ani w zasadzie nie represjonowano.

W listopadzie 1948 r. w Warszawie został aresztowany Włodzimierz Tarło-Maziński, czołowy polski różokrzyżowiec i prezes Polskiego Związku Synarchicznego. Po trwającym kilka miesięcy śledztwie zwolniono go jednak z więzienia. W mieszkaniu Tarły-Mazińskiego przy placu Inwalidów 10, w którym znajdowała się okazała świątynia zbudowana według wszelkich reguł architektury wolnomularskiej, do września 1948 r. odbywały się regularne zebrania warszawskiej grupy (10–12 osób) Zakonu Róży i Krzyża (w lipcu 1946 r., jako reprezentant polskich różokrzyżowców i synarchistów, Tarło-Maziński uczestniczył w Brukseli w międzynarodowej konwencji FUDOSI – Powszechnej Federacji Zakonów i Stowarzyszeń Inicjacyjnych). W latach 1946–1948 polscy różokrzyżowcy wydawali również powielany „na prawach rękopisu” miesięcznik „Droga ku Światłu”³⁰.

„ważnym terenem penetracji wolnomularskiej” i „wiernym sojusznikiem wolnomularstwa”. A skoro już mowa o ruchu laickim, to aktywnym działaczem przedwojennego Stowarzyszenia Wolnomyslicieli Polskich był inny członek PKWN, reprezentujący w nim Robotniczą Partię Polskich Socjalistów – Jan Stefan Haneman, kierownik Resortu Gospodarstwa Narodowego i Finansów. O masońskich korzeniach Klubów Demokratycznych i Stronnictwa Demokratycznego zob.: L. Chajn, *op. cit.*, s. 360–362; *idem*, *Wstęp [w:] Materiały do historii klubów demokratycznych i Stronnictwa Demokratycznego w latach 1937–1939*, cz. 1, Warszawa 1964, s. 65–75; *idem*, *Kiedy Lublin był Warszawą*, Warszawa 1964, s. 13, 140; T. Torańska, *Oni*, Warszawa 1989, s. 311–333 (wywiad z Leonem Chajnem).

²⁷ Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej, zespół nieuporządkowany Archiwum Prymasa Polski, Prymas Hlond do Stolicy Apostolskiej, *Appunti sulla situazione politica in Polonia* [Uwagi na temat sytuacji politycznej w Polsce], 26 VIII 1945 r., s. 2. Cytowany fragment w oryginale włoskim brzmi: *il partito democratico* [Partia Demokratyczna], *composto di elementi estremisti sociali, di massoni, di ateisti notori e anticlericali*.

²⁸ CAW, IV/502/1/316, Ścisłe tajne pismo Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, 26 II 1947 r., k. 43 (do dowódcy Okręgu Wojskowego VII oraz trzech innych adresatów w Lublinie).

²⁹ L. Hass, *Wolnomularze polscy...*, s. 8.

³⁰ AIPN, 00231/119, t. 2, Protokoły przesłuchań W. Tarły-Mazińskiego z 17, 19, 23, 25 i 26 XI 1948 r., k. 6–13; Protokół przesłuchania Pelagii Szymonik z 22 XI 1948 r., k. 5. Włodzimierz Tarło-Maziński był od 1945 r. członkiem PPS. Być może jego aresztowanie należy wiązać

W 1951 r. aresztowanych zostało kilkunastu dawnych członków Polskiego Towarzystwa Teozoficznego, przed wojną z reguły należących do wolnomularstwa obrządku mieszanego „Le Droit Humain”. Przez kilka pierwszych lat po 1945 r. głównym ośrodkiem, wokół którego skupiała się działalność polskich teozofów, pozostawała Spółdzielnia „Przyjaciele Uroczyska Mężenin” w Mężeninie k. Hruszniewa n. Bugiem w powiecie siedleckim³¹. W drugiej połowie 1951 r., przy okazji śledztwa prowadzonego przez funkcjonariuszy Wydziału II Departamentu I MBP w sprawie oskarżonego o szpiegostwo eks-cichociemnego rtm. Andrzeja Rudolfa Czaykowskiego³², okazało się, iż część jego współpracowników była teozofami (Czaykowski był siostrzeńcem Zofii Wieszczyckiej, prezesa Spółdzielni „Przyjaciele Uroczyska Mężenin”).

Niezależnie od tego śledztwa w tym samym czasie Polskie Towarzystwo Teozoficzne było rozpracowywane przez funkcjonariuszy Departamentu V MBP (sprawa obiektowa: „Polskie Towarzystwo Teozoficzne”, nr 180/IV). Porównanie materiałów operacyjnych zgromadzonych w obu tych departamentach ułatwiło UB przeprowadzenie dalszych aresztowań w środowisku teozoficznym, doprowadzając do jego faktycznego rozbitcia (w sumie zewidencjonowano 77 członków PTT). Jednak powodem aresztowań była nie tyle działalność teozoficzna zatrzymanych, co podejrzenia o szpiegostwo³³.

z rozpracowywaniem PPS przez UB i jej oczyszczaniem z „elementów prawicowych” przed mającym się wkrótce odbyć zjednoczeniem z PPR. Sam Tarło-Maziński uważał, że jego aresztowanie było wynikiem braku ostrożności i zbyt ostentacyjnej działalności Jana Zawady (por. przyp. 34). W czasie pobytu w więzieniu Tarło-Maziński przekazał przesłuchującym go oficerom śledczym MBP informacje o przedwojennym środowisku różokrzyżowców, synarchistów i wolnomularzy.

Warto odnotować jego opinię o Henryku Kołodziejskim, ówczesnym prezesie NIK: „Kołodziejski jest wzorowym realizatorem metod i taktyki masonerii – inspirowania z ukrycia [...]. Jest bezwzględnie ideowym masonem. Jako taki miał niewątpliwie kontakt z masonskimi ośrodkami zagranicznymi. Kołodziejski stał niewątpliwie na gruncie ustroju demokracji liberalnej typu zachodniego. Znając Kołodziejskiego jako człowieka ideowo związanego z tym ustrojem, nie rozumiem jego roli obecnej i nie wydaje mi się, żeby Kołodziejski należał do ludzi łatwo zmieniających przekonania. Kołodziejski, zgodnie z taktyką masonską, nigdy nie wchodził w skład żadnej partii, pozostając zawsze z zewnątrz” (*ibidem*, Protokół przesłuchania Tarty-Mazińskiego z 1 II 1949 r., k. 14). Jak donosił w połowie 1954 r. TW „Maksym”, wykorzystywany przez Wydział VI Departamentu III MBP m.in. do rozpracowywania Roberta Waltera, czołowego przedstawiciela rytu Memphis-Misraim, „Walter jest pewny, iż Tarło-Maziński współpracuje z MBP” (AIPN, 01251/226, mf 2777/3, Doniesienie agencyjne. Masoneria rytu Memphis-Misraim, I VII 1954 r., b.p. – por. przyp. 7, 36).

³¹ W Mężeninie, na gruntach odstąpionych teozofom przez hr. Kazimierz Broel-Plater i jej córkę Heleną Potulicką, w połowie lat dwudziestych powstał ośrodek wypoczynkowy Polskiego Towarzystwa Teozoficznego, znany pod oficjalną nazwą jako Spółdzielnia Kultury Rolnej i Kolonii Letnich, zmienioną później na Towarzystwo Miłośników Uroczyska „Mężenin” (D. Bargielowski, *op. cit.*, t. 1, s. 554–561).

³² Andrzej R. Czaykowski został aresztowany w Krakowie 13 VIII 1951 r. Wyrokiem WSR w Warszawie z 30 IV 1953 r. skazano go na karę śmierci i 10 X 1953 r. zamordowano w więzieniu mokrztowskim (zob. biogramy A. Czaykowskiego [w:] T. Swat, „...Przed Bogiem i Historią”. *Księga ofiar komunistycznego reżimu w Polsce lat 1944–1956*. Mazowsze, Warszawa 2003, s. 31–33; K.A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 1, Oleśnica 1994, s. 32–34).

³³ AIPN, 00231/48, Notatka służbowa dot[ycząca] Polskiego Towarzystwa Teozoficznego, 29 VIII 1951 r., k. 24–34; Notatka służbowa dot[ycząca] Polskiego Towarzystwa Teozoficznego, 3 IX 1951 r., k. 19–23; Notatka służbowa dot[ycząca] Polskiego Towarzystwa Teozoficznego – dalszy

Wydział VI Departamentu V MBP w 1951 r. zainteresował się także osobą Jana Zawady, jednego z czołowych przedwojennych różokrzyżowców. Był on rozpracowywany w ramach sprawy ewidencyjno-obszaryjnej o kryptonimie „Zbłąkany”. „W okresie rocznego rozpracowania – czytamy w streszczeniu tej sprawy – stwierdzono, że Zawada zerwał kontakty z okultystami. Zaniechał działalności [w tekście: działalność] na odcinku okultyzmu i przeszedł na działalność esperancką. W związku z powyższym rozpracowania zaniechano. [...] W latach 1953–[19]55 (jak sygnalizowała agentura) byli działacze masonerii okultystycznej nie przejawiali działalności. Nie słyhać było również nic o Zawadzie”³⁴.

ciąg notatki służbowej z 3 IX 1951 r., 4 IX 1951 r., k. 37–43. Autorem tych notatek był kpt. J. Rynkowski, referent Sekcji II Wydziału II Departamentu I. W rozpracowaniu środowiska teozofów szczególnie cenne okazały się informacje uzyskane od agentki posługującej się pseudonimem „Blondynka”. Źródłem informacji MBP o Polskim Towarzystwie Teozoficznym była również, co najmniej od 1949 r., Walentyna Grzybowska, przedwojenna członkini PTT i warszawskiej loży „Orzeł Biały” zakonu „Le Droit Humain”. Od 1928 r. jako urzędniczka pracowała ona w Oddziale II Sztabu Generalnego, a następnie w Biurze Personalnym Ministerstwa Spraw Wojskowych (szefem Biura Personalnego był wówczas gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski, który ściągnął Grzybowską z Wilna do Warszawy). Wkrótce – za pośrednictwem niejakiego Majchrzaka, teozofa i komunisty – nawiązała kontakt z KPP i została jej członkiem. W pisanim kilka lat po wojnie zyciorysie Grzybowska stwierdziła: „Na twardy grunt istotnego rozumienia nauki Marksa, Lenina stanęłam w 1929 r., gdy pozbyłam się na dobre wszystkich utopijnych inteligentkich mrzonek”. Jako komunistyczna wtyczka przekazywała KPP informacje objęte ścisłą tajemnicą wojskową („Dawałam to, co chcieli”). Przylapana na wynoszeniu dokumentów, została w 1931 r. aresztowana. Po kilku miesiącach zwolniono ją jednak i oddano pod dozór policyjny. Ostatecznie na początku 1934 r. skazano ją na rok więzienia. Karę tę odsiedziała w więzieniu w Sieradzu. Od 1945 r. była członkiem PPR (w latach 1945–1947 zastępca kierownika Wydziału Personalnego KW PPR w Krakowie), a następnie PZPR. Pracowała w PCK, Centralnym Urzędzie Wydawnictw, a w latach 1954–1959 była redaktorem w wydawnictwie MON (AIPN, 00231/48, Zyciorys Walentyny Grzybowskiej, k. 46–49; *ibidem*, Notatka służbowa o wolnomularzach. Zebrane wypowiedzi Grzybowskiej z 7 VI 1949 r., k. 44–45). Wśród aresztowanych w 1951 r. członków Polskiego Towarzystwa Teozoficznego znaleźli się m.in.: Leokadia Piekarska, Sylwia Rzeczycka, Zofia Wieszczycka, Stefania Siewierska, Ewelina Karasiówna, Władysław Bocheński, plk. Ludwik Zych. Wszyscy wymienieni byli przed wojną członkami wolnomularstwa obrządku mieszanego „Le Droit Humain” (Bocheński był „namiestnikiem”, tj. szefem Federacji Polskiej Zakonu Wszechświatowego Zjednoczonego Wolnomularstwa „Le Droit Humain”). Zych, Siewierska i Wieszczycka sążeni byli przez warszawski WSR razem z Czaykowskim. Zycha skazano na karę śmierci, NSW złagodził wyrok do dziesięciu lat więzienia. Siewierska została skazana na pięćnaście lat, a Wieszczycka na trzy lata więzienia (AIPN, Repertorium WSR w Warszawie). Trzeba jednak podkreślić, że wszystkie osoby skazane w tym procesie odpowiadały za swoją działalność konspiracyjną z lat 1949–1951, a nie za przynależność do masonerii.

³⁴ *Ibidem*, 00231/257, Streszczenie materiałów w sprawie ewidencyjno-obszaryjnej krypt. „Zbłąkany”, 29 VIII 1956 r., k. 161–162. Warto odnotować jeszcze jeden fragment tego dokumentu: „Agentura w tym okresie charakteryzowała Zawadę jako jednego z najaktywniejszych masonów okultystów. Jego ożywna działalność okultystyczna spotykała się ze sprzeciwem innych okultystów. Między innymi [Błażej] Włodarz, [Włodzimierz] Tarło-Maziński potępiali działalność Zawady, uważając, że ściągnie ona represje ze strony władz państwowych na okultystów. Uważali go za człowieka nierozważnego i maniaka. Po aresztowaniach w środowiskach okultystycznych w latach 1949–[19]51 twierdzili, że były one wynikiem działalności Zawady”.

10 maja 1952 r. w związku ze sprawą rtm. Czaykowskiego funkcjonariusze UB aresztowali również Roberta Waltera, antropozofa, członka Zakonu Martynistów i Zakonu Iluminatów oraz czołowego przedstawiciela („Wielkiego Kofte”) masonskiego rytu Memphis-Misraim. Był on przede wszystkim podejrzewany o współpracę z niemieckimi władzami okupacyjnymi. Walter utrzymywał bowiem bliskie kontakty z mieszkającym w Warszawie Borysem A. Smysłowskim (*vel* płk von Regenau, *vel* gen. Arthur Holmston), byłym oficerem carskim, wysokim dostojnikiem tego samego obrządku wolnomularskiego, a w czasie wojny szefem podporządkowanej Abwehrze placówki wywiadowczej „Sonderstab R[ussland]” i dowódcą 1. Rosyjskiej Armii Narodowej (RNA). Po przeszło dwóch latach śledztwo przeciwko Robertowi Walterowi zostało umorzone, a jego samego 30 października 1954 r. zwolniono z więzienia³⁵. Jednak już rok później, w październiku 1955 r., Robert Walter został figurantem sprawy ewidencyjno-obszaryjnej o kryptonimie „Alchemik”, prowadzonej do końca 1956 r. przez Wydział VI Departamentu III Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego³⁶.

³⁵ *Ibidem*, 01251/226, mf 2777/3, Wniosek o sankcje na zatrzymanie Waltera Roberta s. Edmunda, 11 IV 1952 r., k. 33. We wniosku tym, podpisanym wspólnie przez płk. Józefa Różańskiego (Goldberga), dyrektora Departamentu Śledczego MBP, i płk. Julię Brystygier, dyrektora Departamentu V MBP, zatwierdzonym 25 IV 1952 r. przez ministra Stanisława Radkiewicza, czytamy: „Walter Robert – wybitny mason okultysta, jest centrum skupiającym wokół siebie na płaszczyźnie szerokich kontaktów osobistych różne środowiska, na które oddziałuje wybitnie wrogą, reakcyjną ideologią. Szczególnie niebezpieczne jest oddziaływanie Waltera na młodzież akademicką. Z Walterem pozostaje w ścisłej łączności zespół studentów Uniw[ersytetu] Warsz[awskiego], tzw. grupa personalistyczna (Jerzy) Prokupiuk, [Tadeusz] Bielicki, [Andrzej] Wierciński, [Eligiusz] Lasota). Grupa ta jest pod bardzo silnym wpływem Waltera, który jest niejako jej ideowym przywódcą [...]. Drugim momentem uzasadniającym konieczność zatrzymania Waltera jest jego kontakt z grupą homokratyczną. Zwłaszcza bliski jego kontakt z kierownikiem Ośrodka Homokratycznego Marianem Grzewskim [...]” (*ibidem*, Notatka z dotychczasowych wyników śledztwa w sprawie przeciwko: 1. Walterowi Robertowi; 2. Walterowi Ryszardowi, [brak daty dziennej] X 1954 r., k. 266–272). Walter był początkowo podejrzewany o utrzymywanie kontaktów z Sylwią Rzeczycką, jedną z osób współoskarżonych w sprawie rtm. Czaykowskiego. W trakcie śledztwa, gdy zeznał, iż od połowy lat trzydziestych znał Borysa Smysłowskiego, członka tego samego obrządku masonskiego, postawiono mu zarzut współpracy z Niemcami (*ibidem*, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 29 X 1954 r., k. 280–283). Należy w tym miejscu sprostować błędną informację podaną przez Ludwika Hassa jakoby Robert Walter za „działalność agenturalną na rzecz Zachodu” skazany został na karę śmierci. Również data i okoliczności wywiezienia z Polski archiwum rytu Memphis-Misraim były najprawdopodobniej inne. Archiwum to, przechowywane w Pałacu Staszica w Warszawie, zostało najprawdopodobniej wywiezione dopiero w 1944 r., a nie w końcu 1938 r. Miał to uczynić albo Smysłowski – w czerwcu 1944 r., albo Walter – kilka miesięcy wcześniej. W cytowanej już charakterystyce Waltera, sporządzonej przez kontrwywiad AK, czytamy: „W początku 1944 r. [Walter] wyjeżdżał na Węgry, wywożąc archiwa masonskie przed bolszewikami. Wyprawę tę miał mu ułatwić Smysłowski. Smysłowski według [Jana] Czarnomskiego ubezpieczył go wobec gestapo, wystawiając mu dokumenty, że brał udział w wojnie hiszpańskiej [po stronie narodowej – K.K.]”. W charakterystyce Czarnomskiego wyjazd Waltera na Węgry datowany jest na jesień 1943 r. (*ibidem*, Odpis wyciągu z archiwum KW AK, teczka nr 23, s. 40, Walter Robert – Tajny Radca Martynistów i Memphis-Misraim, k. 79; *ibidem*, Czarnomski Jan – brat Elpher Wielki Mistrz obrządku Memphis-Misraim i martynistów – zabyty 26 VII [19]44, k. 84, por. przyp. 7).

³⁶ *ibidem*, Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszaryjnej krypt. „Alchemik” z 8 X 1955 r., b.p.; Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy ewidencyjno-obszaryjnej

Dopiero po VIII Plenum KC PZPR (obradującym od 19 do 21 października 1956 r.) przedwojenni ezoterycy próbowali na fali „październikowej odwilży” zaktywizować swoją działalność. Z jednej strony starali się oni odnowić zerwane uprzednio kontakty zagraniczne (przede wszystkim z mieszkającą w Indiach Wandą Dynowską), z drugiej zaś – nadać swoim działaniom bardziej sformalizowany charakter, wykorzystując w tym celu m.in. ramy organizacyjne Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej czy nawet Towarzystwa Przyjaciół ONZ. Ważnym impulsem, który wpłynął na ożywienie tych działań, był powrót do kraju w końcu 1957 r. w wyniku akcji repatriacyjnej z ZSRS Jerzego Znamierowskiego, teozofa i członka wileńskiej loży zakonu „Le Droit Humain”. W rezultacie środowisko okultystyczne, które stosunkowo szybko skupił wokół siebie Znamierowski (obejmowało ono nie tylko teozofów, ale również różokrzyżowców – m.in. Jana Zawadę), przygotowywało się, poczynając od września 1959 r., do utworzenia legalnie działającego stowarzyszenia ezoterycznego. Pierwotnie miało mieć nazwę Towarzystwo Wiedzy i Kultury Duchowej lub Towarzystwo Pneumatologiczne³⁷. Ostatecznie przyjęto inną – Towarzystwo Filognostyczne i bezskutecznie próbowano je zarejestrować wiosną i latem 1961 r.³⁸ Odmowa rejestracji Towarzystwa Filognostycznego była

nr 1201, kryptonim „Alchemik”, 16 II 1956 r., b.p.; Postanowienie o zakończeniu [przekreślone: zaniechaniu] i przekazaniu do archiwum spraw ewidencji operacyjnej, 4 I 1957 r., b.p.; Postanowienie o złożeniu materiałów operacyjnych do archiwum, 19 IX 1970 r., b.p.; *ibidem*, 00231/257, k. 100–101. W rozpracowywaniu Roberta Waltera zamierzano wykorzystywać agentów „Blondynkę” i „Maksyma” oraz planowano „opracować na werbunek”, tj. zwerbować do współpracy dwie osoby z bliskiego otoczenia figuranta: Leona Sadowskiego i Andrzeja Wędrzychowskiego. W ramach przedsięwzięć operacyjnych miano również poddać kontroli (perlustracji) korespondencję Waltera. 4 I 1957 r. podjęto decyzję o zaniechaniu dalszego prowadzenia sprawy „Alchemik” i przekazaniu jej do archiwum Departamentu X MSW. W latach 1967–1969 w związku z kontaktami Roberta Waltera z zagranicznymi firmami kosmetycznymi, zwłaszcza szwajcarskimi i niemieckimi (Walter był przysięgłym rzeczoznawcą w branży perfumeryjno-kosmetycznej, a przed wojną właścicielem wytwórni kosmetyków „Deva” w Warszawie), interesował się nim Wydział II KW MO w Warszawie. Jednak zebrane wówczas materiały nie wniosły „żadnych istotnych momentów wskazujących na konieczność dalszego interesowania się tą osobą”. We wrześniu 1970 r. postanowiono więc dołączyć je do wcześniej zebranych materiałów dotyczących R. Waltera i całość złożyć w Biurze „C” MSW. W 1978 r. akta sprawy Roberta Waltera zostały zmikrofilmowane.

³⁷ *Ibidem*, 00231/257, Notatka informacyjna dot[ycząca] aktywizacji elementów masońskich na terenie PRL z 23 II 1960 r., k. 60–65.

³⁸ 27 V 1961 r. w Urzędzie Spraw Wewnętrznych Stołecznej Rady Narodowej w Warszawie złożony został wniosek w sprawie zalegalizowania Towarzystwa Filognostycznego. Wg statutu celem towarzystwa miało być: „1. Głębsze poznanie praw rozwoju wszechświata i człowieka ze wszystkimi stąd wynikającymi obowiązkami społeczno-moralnymi; 2. Poszukiwanie syntezy wiedzy, filozofii i religii w jednym pogłębionym światopoglądzie humanistycznym; 3. Wszechstronne obiektywne studiowanie i badanie wszelkich zjawisk z tzw. pogranicza nauki; 4. Krzewienie uczuć powszechnego braterstwa i wzajemnego zrozumienia”. Po odmowie rejestracji stowarzyszenia wydanej 8 VII 1961 r. jego założyciele odwołali się do ministra spraw wewnętrznych. 6 IX 1961 r. Departament Społeczno-Administracyjny MSW odmownie załatwił również to odwołanie. Od decyzji tej wnioskodawcom nie przysługiwało już odwołanie (*ibidem*, Do naczelnika Wydziału IV Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 19 IV 1961 r., k. 66; Statut stowarzyszenia pn. „Towarzystwo Filognostyczne”, k. 67–73; Do naczelnika Wydziału III Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy, 7 X

skutkiem przeciwdziałania Służby Bezpieczeństwa. Mieszkający w Toruniu Znamierowski był bowiem od 20 listopada 1959 r. figurantem sprawy agenturalnego sprawdzenia o kryptonimie „Ezoterysta”, prowadzonej przez Wydział III KW MO w Bydgoszczy³⁹. Z uwagi na kontakty zagraniczne Znamierowski był również inwigilowany przez funkcjonariuszy Zarządu I Szefostwa Wojskowej Służby Wewnętrznej⁴⁰. W tym samym czasie obiektem zainteresowania SB stała się Wanda Dynow-

1961 r., k. 74; Do naczelnika Wydziału IV Dep[artamentu] III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 21 IX 1961 r., k. 75; Do naczelnika Wydziału III Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy, 4 VIII 1961, k. 86.

³⁹ *Ibidem*, 00231/257, Informacja dot[ycząca] działalności figuranta sprawy agenturalnego sprawdzenia, krypt. „Ezoterysta”, 19 I 1960, k. 132–146. W informacji tej przygotowanej dla mjr Jacka Sosnowskiego, naczelnika Wydziału IV Departamentu III MSW, mjr J. Detmer, naczelnik Wydziału III KW MO w Bydgoszczy, wśród przedsięwzięć operacyjnych realizowanych w ramach tej sprawy wymienia m.in.: „Zakwestionowanie celowości legalizacji omawianego towarzystwa [Towarzystwa Wiedzy i Kultury Duchowej] z uwagi na jego bezwartościowy charakter społeczno-państwowy oraz szkodliwy społeczno-polityczny, szczególnie w przedmiocie wykorzystania innych organizacji społecznych przez figuranta, gdzie działalność jego i jego kontaktów może wypaczyć właściwy sens tych organizacji i podważyć celowość ich istnienia [...] Zakłada się krótki termin rozpracowania wymienionego [Jerzego Znamierowskiego], a do dokumentowania jego działalności zamierza się między innymi wykorzystać osoby, które mu odmówiły poparcia – po zorientowaniu się w jego zamiarach”. Inwigilację Znamierowskiego ułatwiała zbytnia ostentacyjność jego działań. Jan Zawada w marcu 1960 r. w jednym z listów – przejętych przez biuro „W” – informował go, iż z powodu jego nieostrożnej działalności „wszyscy są przestraszeni” oraz że warszawskie środowisko potencjalnych członków Towarzystwa Wiedzy i Kultury Duchowej skurczyło się do trzech osób: E. Jasiewicza, S. Jabłońskiego, J. Zawady (*ibidem*, Bydgoszcz, Do naczelnika Wydziału IV Dep[artamentu] III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 30 IV 1960 r., k. 116). Nie wiadomo, czy działalność Jerzego Znamierowskiego spotkała się z jakimś odzewem wśród teozofów aresztowanych w 1951 r., a po 1956 r. zwolnionych z więzień. Możemy jedynie przypuszczać, że z powodu niezachowywania przez niego należytej ostrożności nie angażowali się w nią. Propozycję wstąpienia do stowarzyszenia organizowanego przez Znamierowskiego otrzymała od Zawady Ewelina Karasiówna. Jednak stanowczo odmówiła (*ibidem*, 00231/48, Wyciąg z doniesienia źródła „Vireka” z dn. 26 VI 1961 r., k. 85).

⁴⁰ *Ibidem*, 00231/257, Notatka dot[ycząca] nowo uzyskanych materiałów o istnieniu nielegalnego stowarzyszenia pt. „Towarzystwo Wiedzy i Kultury Duchowej”, 9 I 1960 r., k. 147–150. Z ramienia Zarządu I Szefostwa WSW do współpracy z Departamentem III MSW w sprawie Znamierowskiego i Towarzystwa Wiedzy i Kultury Duchowej płk Teodor Kufel, zastępca szefa Zarządu I Szefostwa WSW, wyznaczył w styczniu 1960 r. mjr. Aleksandra Wojtowicza, zastępcę szefa Oddziału III Zarządu I Szefostwa WSW. Z notatki sporządzonej przez mjr. Wojtowicza wynika, iż agent Szefostwa WSW w bardzo łatwy sposób pozyskał zaufanie Znamierowskiego. Wystarczyła tylko przekazana w trakcie rozmowy informacja, iż z racji swoich obowiązków służbowych bywa on często za granicą. Znamierowski od razu poprosił agenta, aby będąc w Anglii, nawiązał kontakt z polską emigracją i doręczył napisane przez niego dwa listy oraz skrypt pt. *Odkosczenia*, dotyczący Towarzystwa Wiedzy i Kultury Duchowej. W zakończeniu swej notatki mjr Wojtowicz pisał, że opracowanie to „stanowi jaskrawy przykład wojującego obskurantyzmu. Propaguje wyrzeczenie się niektórych zdobyczy kultury i nawrót do czasów starożytności i średniowiecznej magii. Program Towarzystwa jest oparty na różnych szkołach burżuazyjnej idealistycznej filozofii. Głosi propagandę irracjonalnej bzdury i mistyki”, ale jednocześnie zaznaczał, iż „fakt proponowanego nawiązania kontaktu z polską emigracją zostanie przez nas wykorzystany do wprowadzenia agenta w to środowisko”. Nie znamy, niestety, dalszego ciągu działań operacyjnych prowadzonych przeciwko Jerzemu Znamierowskiemu przez cywilne i wojskowe służby specjalne PRL.

ska-Umadevi, która w czerwcu 1960 r., na zaproszenie swojej kuzynki Stefani Krasowskiej, po raz pierwszy odwiedziła Polskę. Podejrzewano ją o kontakt z wywiadem francuskim. Jej rozpracowywaniem zajął się Wydział IV Departamentu III MSW. Inwigilacji poddano także osoby, z którymi się spotykała w czasie wizyty w Polsce (m.in. Stefanię Krasowską, Ewelinę Karasiównę i Halinę Kleiber, u której Dynowska mieszkała)⁴¹.

Przełom październikowy przyniósł również aktywizację krajowych środowisk masonerii regularnej, tj. przede wszystkim wolnomularzy obrządku szkockiego. Niektórzy przedwojenni wolnomularze tego rytu skupili się wokół działającego w latach 1955–1962 Klubu Krzywego Koła. Aktywnym uczestnikiem, a z czasem niekwestionowanym autorytetem w klubie był Jan Wolski, przedwojenny teoretyk i działacz ruchu spółdzielczego oraz członek warszawskiej loży „Kopernik”, w której w latach 1934–1938 piastował godność sekretarza⁴². W Klubie Krzywego Koła upatrywał on szansę na odnowienie polskiego wolnomularstwa⁴³.

„Pomysł wykorzystania loży wolnomularskiej jako kamuflażu dla kontynuowania przynajmniej niektórych wątków działalności klubu w konspiracji, także po jego spodziewanym w niedalekiej przyszłości zdelegalizowaniu – wspominał po latach Jan Olszewski – narodził się w naturalny sposób poprzez nawiązanie do pewnych wzorów zaczerpniętych z naszej historii z XIX w. [...]. Byliśmy przekonani, że jeżeli nawet to zostanie zauważone przez władze, a trzeba się było liczyć, że zostanie zauważone, to bardzo utrudni, jeżeli nie zastopuje działania represyjne wobec grupy, która będzie miała taką wolnomularską legitymację”⁴⁴.

Można dyskutować, czy rzeczywiście chodziło tylko o kamuflaż. Zastanawia również przeświadczenie, iż formuła organizacyjna w postaci loży masońskiej miała być gwarancją bezpieczeństwa na wypadek spodziewanych działań represyjnych ze strony SB. Ostatecznie 12 lutego 1961 r. Mieczysław Bartoszkiewicz, na którego Stanisław Stempowski scedował swoje uprawnienia do „obudzenia” masonerii w Polsce, wraz z siedmioma innymi wolnomularzami posiadającymi stopień mistrza (m.in. Janem Wolskim) obudził warszawską lożę matkę „Kopernik”. Już 19 lutego 1961 r. wśród przyjętych do niej trzech nowych członków znalazł się Jan Józef Lipski, prezes Klubu Krzywego Koła. Spośród innych członków klubu do loży „Kopernik” w latach 1962–1975 zostali przyjęci: Ludwik Cohn, Jan Kielanowski, Edward Lipiński, Jan

⁴¹ *Ibidem*, Doniesienie [„Vireki”], 26 VI 1961 r., k. 79–83; Wyciąg z doniesienia źródła „Vireka” z dn. 26 VI 1961 r., 28 VI 1961 r., k. 84–85; Informacje o W[andzie] Dynowskiej, k. 105–106.

⁴² L. Hass, *Wolnomularze polscy...*, s. 542–543.

⁴³ J.J. Lipski, *Tunika Nessosa. Szkice o literaturze i o nacjonalizmie*, Warszawa 1992, s. 186. W szkicu zatytułowanym *Biała broda Jana Wolskiego* Lipski pisał: „Wolskiemu marzyło się odnowienie polskiego wolnomularstwa. Działalność w Klubie Krzywego Koła była dla niego podtrzymaniem dawnych marzeń i nadziei”.

⁴⁴ *Prosto w oczy...*, s. 116–119. Jan Olszewski relatywizuje również powagę działalności wolnomularskiej: „Cały ten rytuał, który zresztą trzeba było opanować, to było nawet zabawne [...]. Przyznam szczerze, że nigdy go nie mogłem w szczegółach zapamiętać i dzisiaj nawet trudno by mi było odtworzyć wszystkie te formułki, operowania młotkiem, trzy stuknięcia otwierające, ileś tam zamykających posiedzenie itd. Było wiadomo, że jest to trybut, który się płaci, zwłaszcza gdy spotkania odbywają się u [Tadeusza] Gliwica [członka założyciela loży „Kopernik” i jej pierwszego sekretarza]”.

Olszewski, Antoni Słonimski⁴⁵. Zdaniem Ludwika Hasa (zresztą członka klubu) loża „Kopernik” po rozwiązaniu Klubu Krzywego Koła „stała się poniekąd kolejnym ośrodkiem liberalnej opozycji, zaś od 1976 r. niektórzy jej członkowie odgrywali poważną rolę w tworzonym wówczas Komitecie Obrony Robotników, a następnie »Solidarności«”⁴⁶.

Od przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych można zaobserwować wzrost zainteresowania SB działalnością masonerii i szeroko pojętych środowisk ezoterycznych w Polsce. Warszawska loża „Kopernik” stosowała daleko posuniętą konspirację, wydaje się więc, że bezpieka nie wiedziała o jej „obudzeniu” ani tym bardziej nie знаła nazwisk jej członków⁴⁷. Wiedziano natomiast o reaktywowaniu w Paryżu loży o tej samej nazwie, o czym informowały oficjalne biuletyny Wielkiej Loży Francji⁴⁸. Zapewne zainteresowanie władz komunistycznych problematyką masońską wzbudziły również działania wielkiego mistrza Wielkiego Wschodu Francji Jacques’a Mitterranda, który na początku lat sześćdziesiątych (nie wiedząc o „obudzeniu” loży „Kopernik”) w czasie swojej wizyty w Warszawie miał rozmawiać z samym Władysławem Gomułką na temat oficjalnego wznowienia działalno-

⁴⁵ Macierzysta Loża Polska „Kopernik”, która w czerwcu 1940 r. zawiesiła swoją działalność w Paryżu, została reaktywowana w październiku 1950 r., głównie dzięki wysiłkom mieszkającego od 1948 r. na stałe w stolicy Francji Jerzego Langroda. Działalność loży, mającej początkowo charakter wielonarodowościowy, podupadła już w 1951 r. i Langrod musiał ponownie wznowiać jej prace w styczniu 1960 r. (L. Hass, *Masoneria polska...*, s. 101; *idem*, *Wolnomularze polscy...*, s. 84, 212, 278, 279, 352; S. Cenckiewicz, *Geneza opozycji lewicowo-liberalnej w PRL w latach 1956–1968* (Gdańsk 1997), mps pracy magisterskiej).

⁴⁶ L. Hass, *Adepci sztuki królewskiej. Wolnomularstwo w dzisiejszej Polsce*, „Polityka” 1997, nr 15.

⁴⁷ Jednak do MSW docierały w tym czasie sygnały o aktywizacji środowisk wolnomularskich w kraju. Mjr J. Gibski, naczelnik Wydziału III KW MO w Krakowie, w meldunku z 31 III 1961 r. (na podstawie doniesień TW „Kace”) pisał: „Przed miesiącem Jerzy Braun (pewności, czy właśnie on, TW „Kace” nie ma) mówił, że w ubiegłym roku na terenie Warszawy odbyło się posiedzenie „Kapituły”, tj. loży grupującej masonów piętnastego i szesnastego stopnia (najwyższa loża ze średnich), w czasie którego uchwalono konieczność podjęcia roboty masońskiej na terenie Polski. Jako dowód, że faktycznie zaczyna się w tym kierunku coś robić, może posłużyć następujący epizod. W październiku 1960 r. w Klubie „Krzywe Koło” odbył się odczyt dot[yczący] prac Elizy Orzeszkowej. W czasie dyskusji zabierają głos p. [Jan] Wolski – działacz samorządowy i eks-mąż Heleny Boguszewskiej [Jerzy Kornacki]. Obaj podkreślają, że twórczość Elizy Orzeszkowej była twórczością odpowiadającą ideałom wolnomularskim. Jest to typowa działalność wolnomularzy, zmierzająca do zainteresowania pewnych środowisk ich ideami, aby później mieć ułatwioną sytuację do konkretnych propozycji. W związku z powyższym prosimy o ustalenie i przesłanie następujących danych: daty, nazwiska referenta i dokładnego tematu odczytu w Klubie „Krzywe Koło” w październiku ubiegłego roku, o którym mówi się w meldunku; zwracamy się również z zapytaniem, jakie winniśmy zająć stanowisko wobec omawianej sprawy” (AIPN, 00231/257, Do naczelnika Wydziału V Dep[artamentu] III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Meldunek, 31 III 1961 r., k. 58–60). Bardzo ogólnikowych informacji na temat masonerii dostarczał również tajny współpracownik o pseudonimie „X”, najprawdopodobniej wywodzący się ze środowiska – rozbitej przez SB wiosną 1960 r. – Ligi Narodowo-Demokratycznej. Funkcjonariusze SB uznali jednak, że „wiadomości „X” o masonerii są znikome. Nie warto więc „nakierunkowywać go na ten odcinek” (*ibidem*, Doniesienia TW „X” z 11 IV, 30 VIII, 10 X 1963 r.).

⁴⁸ AIPN, 00231/257, k. 12–25.

ści wolnomularstwa w Polsce⁴⁹. Być może ów wzrost zainteresowania problematyką wolnomularską przez SB i towarzyszące mu ataki prasowe na masonerię, poczynając od dekady lat sześćdziesiątych, należy wiązać z działalnością grupy „partyzantkiej”, na czele której stał członek KC PZPR Mieczysław Moczar, w latach 1957–1964 wiceminister, a następnie do 1968 r. minister spraw wewnętrznych.

Otwarte pozostaje pytanie, na ile komunistyczny aparat represji w swoich – nieszkodliwych zresztą – działaniach wobec środowisk wolnomularskich wykorzystywał zdobyte na początku lat pięćdziesiątych materiały na temat masonerii, którymi dysponował Kościół katolicki. W zasobach archiwum IPN znajdują się dokumenty ze zlikwidowanego w 1952 r. „archiwum komórki antymasońskiej działającej przy episkopacie”⁵⁰. Być może są to materiały dotyczące masonerii, które na polecenie Episkopatu Polski od 1933 r. do wybuchu wojny gromadził ks. Zygmunt Kaczyński, ówczesny dyrektor Katolickiej Agencji Prasowej⁵¹. Nie wykluczone, że po powrocie do Polski w połowie 1945 r. ks. Kaczyński kontynuował śledzenie działań masonerii⁵². Ostatnie informacje pochodzą z 1952 r. W tym czasie ks. Kaczyński przebywał już w więzieniu mokotowskim (po powtórnych aresztowaniu w kwietniu 1949 r. został wyrokiem WSR w Warszawie w sierpniu 1951 r. skazany na dziesięć lat więzienia; zmarł tamże w maju 1953 r.⁵³), a więc przynajmniej od 1949 r. ktoś inny musiał zajmować się monitorowaniem działań wolnomularstwa.

Możliwe jest również inne – jak się wydaje – bardziej prawdopodobne wytłumaczenie pochodzenia tego archiwum. Wiadomo bowiem, że jakieś materiały dotyczące masonerii gromadził, a nawet udostępniał księdzu prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu Jerzy Krasnowolski, przedwojenny kierownik grup szkolnych Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” w Warszawie, a w czasie okupacji członek Organizacji Wojskowej Związków Jaszczurczy i Harcerstwa Polskiego (Hufców Polskich). Krasnowolski został aresztowany przez UB w połowie 1952 r. Bezpieka przejęła wówczas jego zbiory dotyczące zagadnień wolnomularskich, które po

⁴⁹ L. Hass, *Masoneria polska...*, s. 101.

⁵⁰ AIPN, 00231/125, t. 1–3.

⁵¹ Na początku lat trzydziestych na polecenie papieża Piusa XI utworzono w ramach watykańskiej Kongregacji Świętego Oficjum zespół zajmujący się rozpracowywaniem tajnych stowarzyszeń, w tym masonerii, kierowany przez Msgr. Luigię Civardi, będącego m.in. krajowym asystentem kościelnym Akcji Katolickiej we Włoszech. Episkopatom krajowym polecono wytypowanie jednego lub dwóch księży, którzy mieli śledzić działalność masonerii w swoich krajach. Na podstawie zgromadzonych przez nich materiałów wysyłano do Kongregacji ściśle tajne sprawozdania okresowe. W Polsce monitorowaniem działalności wolnomularstwa zajmował się właśnie ks. Zygmunt Kaczyński. Nie uniknął on przy tym zarzutów... o sympatie promasońskie, formułowanych w niektórych antymasońskich publikacjach z lat trzydziestych (AIPN, 0259/568, Protokoły przesłuchań ks. Z[ygmunta] Kaczyńskiego z 28 I, 1 II, 20 IV 1950 r., k. 76–91, 100–101; B. Chelmiński, *Masoneria w Polsce współczesnej*, Warszawa 1936, s. 158–166).

⁵² AIPN, 0259/568, Protokół przesłuchania ks. Z[ygmunta] Kaczyńskiego z 1 II 1950 r., k. 91. Ks. Kaczyński zeznał, iż interesował się zagadnieniem masonerii do 1949 r., tj. do chwili powtórnego aresztowania go.

⁵³ J. Żaryn, *Zygmunt Kaczyński (1894–1953)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956*, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 206–208.

zwolnieniu z więzienia zostały mu częściowo zwrócone. Być może niezwrócona część zbiorów Krasnowolskiego stanowi owo „archiwum komórki antymasońskiej”⁵⁴.

W trzech tomach tego archiwum w porządku alfabetycznym zgromadzono informacje o osobach, które należały względnie były podejrzewane o przynależność do masonerii (w sumie informacje dotyczą około 235 osób, brakuje tomu obejmującego litery A–G, tak więc liczbę osób, o których zbierano informacje, można szacować na około 300). Znajdują się tutaj również opracowania dotyczące konkretnych zagadnień (np. wpływów masonerii w Ministerstwie Sprawiedliwości czy infiltracji masońskiej w Kościele katolickim⁵⁵). Trudno ocenić wiarygodność tych informacji.

⁵⁴ W swoich zapiskach ks. kardynał Stefan Wyszyński kilkakrotnie odnotował poruszaną przez siebie przy różnych okazjach problematykę związaną z masonerią. 16 X 1952 r. w Krynicy, podczas rozmowy z przedstawicielami środowiska „Tygodnika Powszechnego” (Jerzy Turowicz, Stanisław Stomma, Antoni Golubiew, Jerzy Zawieyski, Jacek Woźniakowski), ks. Prymas mówił: „Kościół polski ma swoich wrogów – nie tylko w komunizmie, ale i masonerii, i w pogańskim kapitalizmie. Dowodem – taktyka prasy zagranicznej. Ilekroć stosunki między Kościołem a Rządem w Polsce się zaogniły – zagraniczna prasa masońska nie szczędziła nam pochwał. Gdy zawarto „Porozumienie” – nie szczędzono nam przygany, ba, nawet starano się oddziaływać w tym duchu na koła kościelne Rzymu, by podać [w tekście: poddać] w wątpliwość prawowierność Episkopatu Polski. Masoneria – ta złota międzynarodówka – chce niszczyć Kościół – „czarną międzynarodówkę” – z pomocą komunizmu – czerwonej międzynarodówki. Masoneria zamierza rozprawić się i z komunizmem, i z Kościołem. Woli więc, że przed tą rozprawą z komunizmem Kościół będzie zniszczony przez komunistów. Trzeba i tę siłę brać pod uwagę, gdy się myśli o sytuacji w Polsce. Masoneria polska przyczaiła się, ale cicho podjudza komunistów przeciwko Kościołowi, a duchowieństwo przeciwko Rządowi. To masoneria najwięcej mówi o palmie męczeństwa dla Kościoła polskiego”. 14 I 1953 r. ks. kardynał Stefan Wyszyński odbył w Wilanowie sześciogodzinną rozmowę z sekretarzem KC PZPR Franciszkiem Mazurem. Już na początku, mówiąc o stosunku światowego komunizmu do Kościoła katolickiego, ks. Prymas zauważył: „Wrogi stosunek marksizmu do religii jest też produktem wieku XIX; wtedy bowiem modna była walka oficjalna masonerii i filozofii indywidualistycznej z religią. Masoneria głosiła wtedy wszelkiego rodzaju rozdziały: Kościoła i państwa, męża i żony, obywatela i państwa, indywidualizm moralny, społeczny, gospodarczy (kapitalizm)”. W dalszej części rozmowy Prymas Tysiąclecia, mówiąc o walce rządu polskiego z Kościołem i atakach propagandy komunistycznej na biskupów polskich i Watykan, powiedział: „Wracam do masonerii, bo masoneria całego świata też cieszy się z waszej tezy. Oni dziś przekonują komunistów: zniszczcie Kościół, pozostanie nam tylko jeden wróg – komuniści. W tej chwili komunizm jest »wynajęty« przez masonerię wszechświatową do likwidowania Kościoła. Ilekroć musieliśmy występować przeciwko wam, broniąc praw Kościoła, zawsze byliśmy pochwalani przez masonerie; bo w walce niszczył Kościół. Ale »gdysmy się dogadywali« zawsze rozpoczynano atak na biskupów. Bo pokój religijny w Polsce był nie na rękę masonerii. Masoneria to wspólny wróg – i nasz, i wasz, my się znamy na nim już od dawna; zdradzacie naiwność początkujących wobec masonerii. Nie bądźcie ich najmitami i nie załatwiającie sprawy masonerii”.

Z kolei pod datą 29 VII 1953 r. ks. Prymas zanotował m.in. „Przybył Jerzy Krasnowolski, który od wyjścia z więzienia nie pokazywał się u mnie wcale. Zbiory jego, dotyczące studiów nad masonerią, w części mu zwrócono” (S. Wyszyński, *Pro memoria*, zapiski z 16 X 1952, 14 I 1953, 29 VII 1953, mps w zbiorach Jacka Żurka). Przy okazji wyborów do Sejmu PRL 20 I 1957 r. ks. Prymas zanotował „o godz. 20.30 złożyłem swoją kartkę do urny. Wykreśliłem z niej wyraźnych masonów i nieprzyjaciół Kościoła św.” (cyt. za: P. Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 3: *Czasy Prymasowskie 1956–1961*, Warszawa 1994, s. 25).

⁵⁵ Za „jednego z głównych inspiratorów akcji penetracji masonerii na terenie Kościoła i środowisk katolickich” uznawano Roberta Waltera (AIPN. 00231/125, t. 2, k. 266–267).

Wśród osób podejrzewanych o przynależność do wolnomularstwa lub promasońskie sympatie są niewątpliwie takie, które były adeptami „symbolicznej kielni i symbolicznego młotka”. Nie brak jednak i takich, co do których nie ma pewności, czy do masonerii należały, oraz takich, które według innych dostępnych źródeł masonami na pewno nie były ani nie miały z wolnomularstwem nic wspólnego (np. prof. Władysław Konopczyński⁵⁶). Są też i takie osoby, które w czasie gromadzenia tych materiałów nie były jeszcze członkami masonerii, a związały się z nią później. Dotyczy to m.in. Andrzeja Rusława Nowickiego, filozofa i religioznawcy, aktywnego działacza ruchu wolnomysłicielskiego, który do wolnomularstwa został przyjęty w 1994 r. i piastował następnie godność wielkiego mistrza Wielkiego Wschodu Polski⁵⁷.

Publikowane dwa dokumenty, pochodzące z lat 1960–1961, znajdują się w zbiorach Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Pierwszy to notatka informacyjna dotycząca „aktywizacji elementów masońskich na terenie PRL”, przygotowana w lutym 1960 r. przez mjr. Jacka Sosnowskiego, naczelnika Wydziału IV Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dla potrzeb centralnych instancji partyjnych. Oparta jest ona przede wszystkim na materiałach operacyjnych zebranych w czasie realizacji sprawy agenturalnego sprawdzenia o kryptonimie „Ezoterysta”, w ramach której rozpracowywany był Jerzy Znamierowski, przedwojenny teozof i mason obrządku mieszanego „Le Droit Humain”.

Jak wynika z treści tej notatki, to właśnie Wydział IV Departamentu III MSW zajmował się koordynacją całości działań operacyjnych SB przeciwko masonerii. W 1983 r. utworzono liczący szesnastu funkcjonariuszy Zespół Operacyjny Departamentu III MSW. Kierował nim płk Andrzej Kwiatkowski (w latach 1972–1974 zastępca naczelnika Wydziału IV, a następnie zastępca naczelnika Wydziału III). Składająca się z czterech oficerów SB druga grupa problemowa tego zespołu zajmowała się m.in. masonerią. Do zadań tej grupy należało „rozpoznawanie, zapobieganie, neutralizacja, wykrywanie, ograniczanie i likwidowanie wszelkich symptomów i prób negatywnego oddziaływania opozycji politycznej na urzędników administracji centralnej i wojewódzkiej oraz posłów i pracowników Sejmu PRL”. Realizując te cele,

⁵⁶ AIPN, 00231/125, t. 1, k. 191. Odnotowano tam, że 16 V 1951 r. ks. biskup Michał Klepacz miał powiedzieć, iż Władysław Konopczyński jest masonem. Zarzut o przynależności do masonerii tego wybitnego krakowskiego historyka w świetle jego katolickiej ortodoksji, poglądów politycznych oraz dokonań naukowych jest nie do utrzymania (zob. P. Biliński, *Władysław Konopczyński. Historyk i polityk II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999). Być może pogłoski o rzekomych związkach Konopczyńskiego z masonerią brały się stąd, iż w 1936 r. na łamach „Kwartalnika Historycznego” skrytykował on pracę K.M. Morawskiego *Źródło rozbioru Polski*, który główną przyczynę upadku Rzeczypospolitej w XVIII w. upatrywał w działalności masonerii.

⁵⁷ AIPN, 00231/125, t. 2, k. 51. Zawarta jest tam następująca charakterystyka A.R. Nowickiego: „Nienawidzi katolicyzmu i Kościoła katolickiego. Napisał szereg broszur i artykułów antykościelnych. Ostatnio napisał pracę o życiu prywatnym papieża. Praca ta pierwotnie miała zostać wydana. Po podpisaniu porozumienia między Kościołem a rządem [14 IV 1950 r.] została ona wycofana z druku” (zob. również: *Czy istnieje filozofia masońska. Wywiad z profesorem Andrzejem Nowickim, autorem książki pt. „Filozofia masońska”* [w:] *Sztuka królewska. Historia i myśl wolnomularska na przestrzeni dziejów*, red. N. Wójtowicz, Wrocław 1997, s. 98–106; *Wizerunki filozofów i humanistów polskich...*, s. 249–253; L. Hass, *Wolnomularze polscy...*, s. 342–344).

druga grupa problemowa miała przede wszystkim przywiązywać szczególną uwagę do „wykrywania przejawów działania masonerii w ochronianych przez Zespół Operacyjny środowiskach i obiektach”, którą dokumentowała w ramach sprawy obiektowej krypt. »Delta«”. O wadze, jaką kierownictwo MSW przykładalo do rozpracowywania masonerii, świadczy fakt, iż nadzór nad sprawą obiektową „Delta” powierzono płk. Kwiatkowskiemu, szefowi Zespołu Operacyjnego, mimo iż bezpośredni nadzór nad pracą drugiej grupy problemowej sprawował płk Artur Gotówko, zastępca szefa zespołu⁵⁸.

Dokument drugi zawiera informacje na temat wolnomularstwa opracowane przez Wydział III Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie w listopadzie 1961 r. na podstawie doniesień TW o pseudonimie „Kace”. Ów TW był stosunkowo nieźle zorientowany w historii wolnomularstwa (nie tylko polskiego) oraz jego doktrynie. Na uwagę zasługuje fragment doniesienia, w którym „Kace”, analizując zbieżność celów masonerii i komunizmu, wskazuje, iż występuje ona przede wszystkim w dziedzinie laicyzacji życia (inne zachowane informacje opracowane na podstawie doniesień TW „Kace” dotyczą m.in. infiltracji przez masonerię środowiska „Tygodnika Powszechnego”, promasońskich sympatii ujawnionych na łamach „Faktów i Myśli” – organu Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli, a od 1969 r. – Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, historii wolnomularstwa oraz żydowskiego zakonu B'nai B'rith; wykorzystując doniesienia TW „Kace”, SB sporządzała również wykazy rzeczywistych czy domniemanych masonów w kraju i na emigracji)⁵⁹.

W obu dokumentach zachowano oryginalny układ i język. Poprawiono jedynie błędy maszynowe, uwspółcześiono ortografię i uzupełniono interpunkcję. Całość została opatrzona przypisami.

⁵⁸ Cyt. za: H. Piecuch, *Byłem gorylem Jaruzelskiego. Mówi szef ochrony generała*, Warszawa 1993, s. 482–486, Zakres i organizacja pracy Zespołu Operacyjnego Departamentu III MSW; *idem*, *Imperium Służb Specjalnych*, Warszawa 1997, s. 303–308.

⁵⁹ AIPN, 00231/257, Doniesienie TW nr [brak numeru] z 28 X 1961 r. Czyżby próba rozreklamowania masonerii, 8 XI 1961 r., k. 48–57. W doniesieniu tym poddano analizie treść artykułu Lwa Kaltenbergha *Masoneria wczoraj i dzisiaj* („Fakty i Myśli” 1961, nr 15); AIPN, 0204/1155, t. 2, Infiltracja środowiska „Tygodnika Powszechnego” przez masonerię, k. 109–113; Historia wolnomularstwa i łóż masońskich, k. 114–116; Żydowska loża masońska „B'nai B'rith – Synowie Przymierza, k. 126–129; Osoby zaangażowane w działalność łóż masońskich w kraju i za granicą, k. 130–132.

1960 luty 23, Warszawa – Notatka informacyjna dotycząca „aktywizacji elementów masonskich na terenie PRL”, przygotowana przez mjr. Jacka Sosnowskiego, naczelnika Wydziału IV Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dla potrzeb centralnych instancji partyjnych

Warszawa, dnia 23 II 1960 r.

Ścisłe tajne
egz. nr 1

**Notatka informacyjna^{a1}
dotycząca aktywizacji elementów masonskich na terenie PRL**

Po II wojnie światowej masoneria w Polsce znalazła się w stanie rozbitcia. Nowe warunki nie pozwalały na istnienie i normalne działanie zorganizowanej na szerszą skalę tajnej organizacji. Tym niemniej zachowała się większość jej członków, a nawet szereg ośrodków, które prowadziły dość ożywioną działalność. Szczególnie aktywną była masoneria okultystyczna. Masonerię w zasadzie podzielić można, najogólniej rzecz biorąc, na dwie grupy, tj. masonerię „polityczną”, czyli „łożową”, i na masonerię „okultystyczną”, czyli „ezoteryczną”. Podział ten jest w dużej mierze umownym, gdyż zagadnienia polityczne interesują zarówno jedno ugrupowanie, jak i drugie. Należy jednak zaznaczyć, że masoneria okultystyczna ma charakter – przynajmniej zewnętrznie – ideowo-wychowawczy, a nawet religijno-mistyczny.

Posiadane przez nas materiały dotyczące działalności na terenie Polski masonerii okultystycznej wskazują, że po wyzwoleniu masoneria zgrupowała się wokół legalnie istniejącej spółdzielni wydawniczej pn. „Prometeusz”² i sekty religijnej „Chrześcijaństwo Różokrzyżowe”^{b3}, kierowanych przez Jana Za-

^a W lewym górnym rogu odręczna adnotacja Tow[arzystwo] Kormanowej. Do omówienia 28 III [19]60 r.

^b W tekście oryginalnym Różokrzyżowane.

¹ Żanna Kormanowa, z d. Zeligman vel Zeligman (1900–1988), działaczka i historyk polskiego ruchu komunistycznego (członek SDKPiL, KPRP, KPP, PPR, PZPR). Długoletni pracownik Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych, potem Instytutu Nauk Społecznych i Akademii Nauk Społecznych przy KC PZPR, oraz Instytutu Historii PAN i Uniwersytetu Warszawskiego. Czołowa propagatorka metodologii marksistowskiej w polskich badaniach historycznych, m.in. odpowiedzialna za wyjątkowo skrajne zafalszowanie obrazu historii Polski drugiej połowy XIX i XX w. (zob. biogram Żanny Kormanowej [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 3, red. F. Tych, Warszawa 1992, s. 296–297).

² „Prometeusz”, spółdzielnia wydawnicza założona przez Błażeja Włodarza, istniejąca w pierwszych latach po zakończeniu wojny, wydająca przede wszystkim literaturę o tematyce ezoterycznej.

³ Towarzystwo dla Badania Chrześcijaństwa Różokrzyżowego (lub Koło Studiów Chrześcijaństwa Różokrzyżowego), organizacja związana z jednym z nurtów ruchu różokrzyżowego – Stowarzyszeniem Różokrzyżowców (The Rosicrucian Fellowship), założonym w 1911 r.

wadę⁴, Tarło-Mazińskiego⁵, Błażeja Włodarza⁶, Hadynę⁷ i innych. Ponadto w owym czasie masoneria okultystyczna miała szereg komórek organizacyjnych zakonspirowanych, prowadzących swoją działalność według rytu (obrzędki) indyjskiego.

W późniejszym zaś okresie (lata 1948–[19]50) działalność w Polsce Ludowej prowadzona była w sposób li tylko konspiracyjny i nielegalny. Od 1950 r. zaznacza się dalszy rozkład i rozbięcie działalności masonerii. W tym czasie szereg członków zaprzestaje działalności (prawdopodobnie w związku z aresztowaniami mającymi miejsce w środowisku masońskim) w poszczególnych ugrupowaniach, zrywa kontakty organizacyjne lub przechodzi do głębszej konspiracji w celu oczekiwania na warunki umożliwiające wznowienie działalności.

Po VIII Plenum KC PZPR poszczególni członkowie masonerii okultystycznej zaczęli aktywizować swoją działalność: nawiązują zerwane uprzednio kontakty, szcze-

w Oceanside w Kalifornii przez Maksa Heindla (L. Chajm, *Polskie wolnomularstwo...*, s. 482–483; L. Hass, *Zasady w godzinie próby...*, s. 208–209).

⁴ Jan Zawada (1891–1975), ezoteryk, różokrzyżowiec, esperantysta, działacz ruchu spółdzielczego. W latach dwudziestych członek Stowarzyszenia Wolnomysłlicieli Polskich i współpracownik jego organu prasowego „Myśl Wolna”. W latach trzydziestych związał się z Towarzystwem dla Badania Chrześcijaństwa Różokrzyżowego. Jeden z pionierów ruchu esperanckiego w Polsce, członek Polskiego Związku Esperantystów, autor *Pelnego Podstawowego Słownika Języka Międzynarodowego Esperanto* (1929). W 1944 r. kierownik wydziału spółdzielczości przy PKWN, a następnie dyrektor biura Państwowej Rady Spółdzielczej w Warszawie. Od 1948 r., po usunięciu z pracy w spółdzielczości, pracował jako księgowy (AIPN, 00231/257, Sprawa obiektowa krypt. „Ezoteryk”, k. 161–162; L. Chajm, *Polskie wolnomularstwo...*, s. 485).

⁵ Zygmunt Włodzimierz Tarło-Maziński (1889–1967), inżynier, nauczyciel, działacz społeczny, wolnomularz i różokrzyżowiec – kierownik („general zakonu”) polskiej jurysdykcji Starożytnego i Mistycznego Zakonu Różanego Krzyża (The Ancient Mystical Order Rosae Crucis) oraz prezes Towarzystwa Miłośników Wiedzy i Przyrody, będącego ekspozyturą AMORC, współzałożyciel i prezes powstałego w 1924 r. Polskiego Związku Synarchicznego. Od 1934 r. przedstawiciel generalny Powszechnej Federacji Zakonów i Stowarzyszeń Inicjacyjnych (Fédération Universelle des Ordres et Sociétés Initiatives) na Polskę. W czasie wojny przebywał we Francji. Po powrocie do Polski w latach 1945–1947 prezes Komitetu Opieki nad Polakami za Granicą, działającego przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Od 1945 r. członek PPS. W okresie 1948–1949 więziony przez trzy miesiące. W grudniu 1939 r. był współzałożycielem polskiej loży „Kopernik” w Paryżu, jednak Wielka Loża Francji, do której ta placówka przystąpiła, uznała go za masona nieregularnego i nie zatwierdziła jego członkostwa w loży „Kopernik” (AIPN, 00231/119, t. 1–2; L. Hass, *Wolnomularze polscy w kraju i na świecie 1821–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 1999, s. 308–309; L. Chajm, *Polskie wolnomularstwo...*, s. 486–487).

⁶ Błażej Włodarz (?–1979), jeden z najwybitniejszych ezoteryków polskich okresu międzywojennego, różokrzyżowiec związany z AMORC i Polskim Związkiem Synarchicznym. Założyciel spółdzielni wydawniczej „Prometeusz”.

⁷ Jan Hadyńska (?–1971), powstaniec śląski, dziennikarz, sekretarz Towarzystwa Metapsychicznego w Krakowie. W latach trzydziestych redaktor i wydawca Biblioteki Wiedzy Duchowej oraz miesięczników „Wiedza Duchowa” i „Lotos”. Autor licznych prac z zakresu teozofii, filozofii ezoterycznej, parapsychologii, mistyki, medycyny hermetycznej i okultyzmu. Różokrzyżowiec związany z Towarzystwem dla Badania Chrześcijaństwa Różokrzyżowego. W latach sześćdziesiątych sekretarz powstałego w Krakowie Towarzystwa Polsko-Indyjskiego (K. Chodkiewicz, *Kraków ognisko sił tajemnych*, Kraków 1993, s. 6–8; Z. Święch, *Czakram wawelski. Największa tajemnica wzgórza*, Kraków 2000, s. 67–69; ks. A. Zwoliński, *Spirytyzm w Polsce*, www.apologetyka.katolik.pl).

Dokumenty

gólnie zagraniczne, organizują wymianę literatury i myśli mistycznej, a z chwilą powstania Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej wielu znanych masonów okultystów zostaje jego członkami, wchodząc nawet do władz tego towarzystwa, na przykład Jabłoński Stanisław⁸ zajmuje stanowisko wiceprezesa, a „faktycznie jest prezesem i duszą Towarzystwa”.

Wejście masonów do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej umożliwia im legalne utrzymywanie ze sobą kontaktów, organizowanie zebrań i spotkań oraz utrzymywanie stałej łączności z masonerią okultystyczną działającą na terenie Indii, a szczególnie z obywatelką indyjską polskiego pochodzenia, wybitną okultystką^c Wandą Dynowską-Umadevi⁹, która jest w zarządzie Towarzystwa Indyjsko-Polskiego w Madrasie.

Wanda Dynowska zaopatruje polskich okultystów w literaturę ezoteryczną, którą sama tłumaczy przeważnie z jęz[yka] angielskiego i wydaje w Bibliotece Polsko-Indyjskiej¹⁰ w Madrasie. Posiadamy też fragmentaryczne dane, że przesyłana przez Dynowską literatura odbijana jest w kraju na bibule i kolportowana za dosyć wysoką opłatą pomiędzy członkami i sympatykami okultystów.

Dla uzyskania możliwości oficjalnego działania Znamierowski¹¹ we wrześniu 1958 r. organizuje na terenie Torunia Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej i zostaje jego przewodniczącym. Znamierowski po zorientowaniu się, że działalność jego pod przykrywką działalności w Kole TPPI stanowi dobrą zasłonę, natychmiast polecił swoim zwolennikom organizowanie takich kół i zajmowanie kierowniczych stanowisk.

W dok[umencie] z dn. 22 VIII 1958 r. czytamy:

„Nasza sprawa jest słuszna i prosta. Na razie dążcie do stworzenia Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej w Poznaniu, a już koło w Toruniu o Was będzie

^c W tekście oryginalnym okultystyczką.

⁸ Stanisław Jabłoński, komandor, wiceprezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej, ezoteryk, jeden z inicjatorów utworzenia Towarzystwa Wiedzy i Kultury Duchowej.

⁹ Wanda Dynowska-Umadevi (1888–1971), poetka i tłumaczka, teozof. W okresie międzywojennym jedna z najwybitniejszych przedstawicielek ezoteryzmu w Polsce. W 1920 r. członek założyciel, a następnie do 1935 r. sekretarz generalny i prezes Polskiego Towarzystwa Teozoficznego. W 1924 r. przyjęta do jednej z londyńskich łóż brytyjskiej federacji Międzynarodowego Mieszanego Zakonu Masońskiego „Prawo Człowieka” (Ordre Maçonique Mixte International „Le Droit Humain”). W 1926 r. członek założyciel warszawskiej loży „Orzeł Biały” Zakonu „Le Droit Humain”. Od 1935 r. mieszkała w Indiach, m.in. współpracowała z Mahatmą Gandhim i przebywającym na wygnaniu Dalajlamą (L. Hass, *Wolnomularze polscy...*, s. 118; L. Chajm, *Polskie wolnomularstwo...*, s. 435–438).

¹⁰ Biblioteka Polsko-Indyjska, wydawnictwo założone w 1944 r. w Bombaju przez Wandę Dynowską, w którym wydała ona 35 tomów swoich przekładów na język polski utworów z języka hindi, bengali, tamil i sanskrytu.

¹¹ Jerzy Znamierowski (1895–1992), filozof, teozof i antropozof. Członek Polskiego Towarzystwa Teozoficznego i wileńskiej loży zakonu „Le Droit Humain”. Wyznawca związanego z teozofami tzw. Kościoła liberalnokatolickiego. W 1949 r. aresztowany w Wilnie przez sowieckie organa bezpieczeństwa i skazany na dziesięć lat pobytu w łagrze za propagowanie antropozofii. W 1957 r. przyjechał do Polski w ramach repatriacji i zamieszkał w Toruniu (AIPN, 00231/257, Sprawa obiektowa krypt. „Ezoteryk”, k. 132–133; L. Hass, *Wolnomularze polscy...*, s. 573).

pamiętać i wszyscy wspólnie będziemy myśleć o pogłębieniu duchowym pracy całego towarzystwa”.

Jak już wspomnieliśmy, działalność kół TPPI ma służyć okultystom do rozwijania własnej i organizacyjnej działalności. Powyższe najlepiej zilustrować może dok[ument] z dnia 29 IX 1958 r. skierowany przez Znamierowskiego do Zarządu Koła TPPI w Poznaniu.

„W Warszawie miałem dwie dłuższe rozmowy z naszymi władzami, a raczej przyjaciółmi z TPPI – sekretarzem towarzystwa inż. Lucjanem Żakiem i wiceprezesem, a faktycznie prezesem i duszą towarzystwa komandorem Stanisławem Jabłońskim. Otrzymałem od tego ostatniego ważne dla nas materiały – maszynopisy, które po przepisaniu na maszynie prześle Panu do wiadomości (lecz nie [do] rozpowszechnienia). Taktyka nasza ma przez cały bodaj pierwszy „sezon” polegać na budzeniu zainteresowania Indiami wśród szerszych rzesz inteligencji, byśmy wzrosli liczebnie i umocnili się materialnie (jak najwięcej członków, lokal, bibliotekę, kontakty towarzyskie na tle literatury, sztuki itp.), nieoficjalnie możemy sobie dyskretnie studiować i kolportować wśród głębiej zainteresowanych kulturą duchową Indii książki nadsyłane z Madrasu przez wydawnictwo Biblioteki Polsko-Indyjskiej”.

Z posiadanych przez nas materiałów wynika, że niektórzy działacze okultystyczni utrzymują ponadto kontakty z masonami angielskimi, francuskimi, amerykańskimi itp. Szczególną aktywność w tym zakresie przejawiają Znamierowski Jerzy, Błażej Włodarz, Stefania Krasowska¹², Józef Reczek¹³, Helena Potulicka¹⁴ itd. Na przykład Znamierowski, jak wynika z posiadanych dokumentów, utrzymuje kontakt z bliżej nieustalonym doktorem (który w Ameryce wydaje prawdopodobnie piśmko pt. „Ludziom dobrej woli”) i który to zaoferował pomoc finansową wymienionym dla rozwijania działalności mistyczno-ezoterycznej.

Znamierowski w styczniu zwrócił się do powyżej wymienionego doktora z propozycją utworzenia w Ameryce „Polskiego Komitetu Dotacji – Misteria Wawelu”. Utrzymuje on również kontakt z dr. Teofilem Drobny¹⁵ z USA, do którego wysłał referat o ezoteryzmie z prośbą odbicia na maszynie drukarskiej i przesłania do wszystkich katedr filozoficznych przy uniwersytetach oraz PAN (prof. Kotarbińskiemu), Penklubu (Parandowskiemu), prof. Hiraumey Gogata, do kół prowincjo-

¹² Stefania Krasowska (1886–?), legionistka, w latach 1920–1936 pracowała w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (m.in. w konsulatach w Królewcu, Bytomiu i Opolu). Członkini Polskiego Towarzystwa Teozoficznego i katowickiej loży „Pokój” zakonu „Le Droit Humain” (L. Hass, *Wolnomularze polscy...*, s. 246).

¹³ Józef Reczek, filolog, asystent na UJ, ezoteryk, utrzymywał kontakty z Wandą Dynowską.

¹⁴ Helena Maria Potulicka, z d. Broel-Plater (1896–1973), właścicielka ziemiska, żołnierz AK, brała udział w powstaniu warszawskim. Po 1945 r. w Wielkiej Brytanii. Od lat dwudziestych członkini Polskiego Towarzystwa Teozoficznego oraz loży „Orzeł Biały” zakonu „Le Droit Humain” w Warszawie. W latach trzydziestych, po uzyskaniu wyższych stopni wtajemniczenia, była członkiem Kapituły Róży i Krzyża tego zakonu (L. Hass, *Wolnomularze polscy...*, s. 396–397).

¹⁵ Teofil Drobny, polski ezoteryk mieszkający w USA w stanie Indiana.

nalnych Towarzystwa Przyjaciół Indii, Heleny^d Potulickiej, Kazimierza Chodkiewicza¹⁶ w Londynie, Wiatra w Paryżu.

Ustalono nadto, że w sierpniu 1959 r. Znamierowski zwrócił się do Polskiego Towarzystwa Przyjaciół ONZ z prośbą o przysłanie Deklaracji Praw Człowieka i z zapytaniem, czy może zostać członkiem tegoż towarzystwa. Na początku grudnia 1959 r. otrzymał odpowiedź pozytywną z wyrażeniem życzenia założenia Koła P[rzyjaciół] ONZ w Toruniu. Propozycję tę skwapliwie przyjął, stwierdzając, że takie koła należy zakładać wszędzie, gdzie się tylko da – „przecież to okno na świat i wzmocnienie ideowo-prawnego zaplecza ludzi walczących o wolność myśli i słowa drukowanego”.

Szczególną aktywizację elementów masońskich (okultystyczno-ezoterycznych) – częściowo już poruszyliśmy to zagadnienie – zaobserwowano w latach 1957–[19]59 po powrocie do Polski w ramach repatriacji z ZSRR jednego z wybitniejszych i najbardziej aktywnych masonów, mgr. filozofii Znamierowskiego Jerzego Aleksandra.

Ww. w bardzo krótkim czasie nawiązał kontakt z Janem Zawadą, Stanisławem Jabłońskim, Alojzym Gimbuttem¹⁷, Błażem Włodarzem i wieloma innymi okultystami, zarówno w kraju, jak i za granicą. Odbił on szereg rozmów z aktywem okultystycznym z różnych terenów Polski, w czasie których omawiano projekt utworzenia legalnie istniejącej organizacji okultystycznej.

Znamierowski prowadzi ponadto pracę agitacyjno-propagandową wśród inteligencji polskiej. W tym celu nawiązał i utrzymuje kontakty z osobami wywodzącymi się przeważnie ze sfer naukowych z terenu całej Polski, między innymi z Konradem Górskim¹⁸, profesorem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

W celu zjednania większej ilości członków lub zwolenników Znamierowski we wrześniu 1958 i w sierpniu 1959 r. był osobiście u biskupa mariawitów¹⁹ w Płocku –

^d W tekście oryginalnym błędnie Henryki.

¹⁶ Kazimierz Chodkiewicz (1892–1980), filozof, ezoteryk i teozof, legionista, płk żandarmerii wojskowej. Od 1924 r. dyrektor Centrum Wyszczolenia Żandarmerii, w latach 1931–1933 dowódca dywizjonu żandarmerii w Przemyślu, a następnie we Lwowie. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r.; potem przedostał się na Węgry, do Francji, a po jej klęsce do Wielkiej Brytanii, gdzie w latach 1940–1944 oraz 1946–1963 był szefem żandarmerii w Sztapie Naczelnego Wodza. W latach 1963–1968 członek Rady Rzeczypospolitej. Członek loży „Orzeł Biały” zakonu „Le Droit Humain” do chwili jej samorozwiązania w 1938 r. Od 1945 r. członek loży „International Concord” tego zakonu. Od 1940 r. członek Towarzystwa Teozoficznego w Edynburgu. W 1947 r. założyciel i prezes polskiego Ognia „Wawel” Towarzystwa Teozoficznego w Anglii. Autor wielu prac z zakresu ezoteryki, m.in. *Kraków. Ognisko sił tajemnych* (L. Hass, *Wolnomularze polscy...*, s. 74–75).

¹⁷ Alojzy Gimbutt, ezoteryk, jeden z inicjatorów utworzenia Towarzystwa Wiedzy i Kultury Duchowej.

¹⁸ Konrad Górski (1895–1990), historyk i teoretyk literatury; profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (w latach 1934–1939), Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (w latach 1945–1950 i 1956–1965) oraz Instytutu Badań Literackich PAN (w latach 1950–1956); od 1947 r. członek PAU, a od 1969 r. – PAN. Badacz literatury staropolskiej (zwłaszcza piśmiennictwa arian) oraz romantycznej.

¹⁹ Mariawici (od łac. *Mariae vitam [imitantes]* – Marii życie [naśladowujący]), schizmatyckie wyznanie wyodrębnione z Kościoła katolickiego na przełomie XIX i XX w. Założycielką była Feliksa Magdalena Kozłowska, imię zakonne Maria Franciszka, nazywana przez mariawitów „Mateczką” (1862–1921), która w 1887 r. w Płocku założyła nieoficjalne Zgromadzenie Sióstr Ubogich św. Kła-

Wacława Bartłomieja Przysieckiego²⁰, gdzie zawarł – jak się sam wyraził – szereg ciekawych znajomości.

W dniu 17 IX 1958 r. odbyło się w Warszawie spotkanie z wybitnymi okultystami- ezoterykami: Jabłońskim, Zawadą, Jasiewiczem, Gimbuttem i bliżej nieznanym osobnikiem tytułowanym przez ww. „panem z Ministerstwa”.

W czasie spotkania Jerzy Znamierowski wystąpił w propozycją utworzenia na terenie Polski stowarzyszenia ezoterycznego pn. „Towarzystwa Wiedzy i Kultury Duchowej” („Towarzystwa Pneumatologicznego”). Obecni na spotkaniu poparli inicjatywę Znamierowskiego i opowiedzieli się za aktywnym przystąpieniem do organizowania jednolitego legalnie działającego towarzystwa. W związku z powyższą decyzją, i jak wynika z posiadanych przez nas materiałów, na ww. spotkaniu wybrano tzw. Komitet Wykonawczy, w skład którego weszli: Jan Zawada, Stanisław Jabłoński i Alojzy Gimbutt. Przed „Komitetem Wykonawczym” postawiono następujące zadania: zebranie i opracowanie odpowiednich dokumentów niezbędnych jako załączniki do wniosku o legalizację, prowadzenie akcji propagandowo-agitacyjnej, przygotowanie odpowiedniej atmosfery, szczególnie w środowisku naukowym i społeczno-literackim, przez rozesłanie materiału informacyjnego o nowo powstałym towarzystwie do szeregu wybitnych osobistości z prośbą o poparcie wspomnianego wniosku, a także opracowanie^e kampanii prasowej.

Na spotkaniu, a później drogą korespondencyjną, prowadzono dyskusję nad programem, celami i metodami działania projektowanego stowarzyszenia. Dyskutowali zgodnie podkreślili konieczność przystosowania się do obecnie istniejących w kraju warunków społeczno-politycznych.

Szczególną uwagę wymienieni zwracali na argumentację, na dobór właściwych słów i określeń przy sporządzaniu dokumentów legalizacyjnych, które mają być przedłożone kompetentnym władzom państwowym. Zdaniem Znamierowskiego dokumenty legalizacyjne winny być opracowane bardzo staranie, aby zawarte w nich sformułowania „były lekkostrawne dla komunistów” i nie stanęły na przeszkodzie w wydaniu zezwolenia na legalną działalność stowarzyszenia. Znamierow-

ry, a po „objawieniach” w 1893 r. – Zgromadzenie Kapłanów Mariawitów. Jego przełożonym wybrano ks. Jana Michała Marię Kowalskiego. W 1904 r. Kongregacja Świętego Oficjum nakazała rozwiązanie Zgromadzenia Kapłanów Mariawitów, a w 1906 r. papież Pius X podtrzymał to orzeczenie oraz ekskomunikował Kozłowską i ks. Kowalskiego. W latach 1909–1910 trzech kapłani mariawicy (m.in. J.M. Kowalski) otrzymali sakrę biskupią od biskupów Kościoła starokatolickiego w Holandii, a Kościół mariawitów przyjęło do Unii Kościołów Starokatolickich. Po „reformach” przeprowadzonych przez „arcybiskupa” Kowalskiego w latach 1922–1934 (m.in. zniesienie celibatu i wprowadzenie kapłaństwa kobiet) w Kościele mariawickim w 1935 r. nastąpił rozłam na dwie denominacje: Kościół katolicki mariawitów (kierowany przez „arcybiskupa” Kowalskiego, zamordowanego w Dachau w 1942 r.; obecnie liczy około 3 tys. wiernych, głównym ośrodkiem jest Felicjanów k. Płocka, a duchowieństwo w większości stanowią kobiety) oraz starokatolicki Kościół mariawitów, który jest członkiem Polskiej Rady Ekumenicznej i Światowej Rady Kościołów; obecnie skupia około 25 tys. wiernych., głównym ośrodkiem jest Płock (K. Mazur, *Mariawityzm w Polsce*, Kraków 1991; R. Rybak, *Mariawityzm. Studium historyczne*, Warszawa 1992).

^e W tekście oryginalnym rozpracowanie.

²⁰ Wacław Bartłomiej Przysiecki (1878–1961), „biskup naczelny” (zwierzchnik) starokatolickiego Kościoła mariawitów w latach 1955–1957.

Dokumenty

ski uważa, że każdy z członków założycieli winien prowadzić agitację w najbliższym swoim środowisku w celu zapewnienia pół miliona podpisów, które mają być rzeczową argumentacją świadczącą o potędze stowarzyszenia.

„Argumenty nasze – jak twierdzi Znamierowski – muszą pomóc przekonać sfery rządzące o naszej naukowej wadze gatunkowej i naszej społeczno-ideowej użyteczności. Posłużą one jako załącznik do orędzia komandora do czynników miarodajnych, a zarazem przydadzą się jako propaganda naszej idei i urobienia opinii wśród wpływowych^f osobistości ze sfer partyjnych, które w wyniku [tego] będą skłonne poprzeć, gdzie należy, nasz wniosek [...]. To musi być zrobione godnie i solidnie – historycznie. Żeby oni naprawdę mieli nad czym i musieli się dobrze zastanowić, zanim zechcą starym zwyczajem schować nasz wniosek pod sukno albo w[y]rzucić do kosza. Idzie tu o takie polityczne i ideowo-moralne postawienie sprawy, by tego z ich własnego punktu widzenia – bez grubego skandalu kulturalnego i kompromitacji międzynarodowej – zrobić nie mogli [...]. Musi być merytorycznie na najwyższym szczeblu myśli europejskiej – żeby móc i katolikom i egzystencjalistom, ateistycznym wolnomyślicielom i markso-leninowcom buzię zamknąć argumentacją”.

Według opracowanego przez Stanisława Jabłońskiego orędzia (określonego przez nich [jako] „argumenty”), które będzie przedłożone odnośnym władzom państwowym wraz z wnioskiem o legalizację, stowarzyszenie to ma być organizacją o charakterze świeckim, mającą^g na celu podniesienie kultury duchowo-etycznej świata pracy, pogodzenie poznawczo-czynne ducha i materii, pogłębienie wiedzy o duchu i prawach życia duchowego. W celu ukrycia faktycznego oblicza stowarzyszenia Jabłoński przedstawia jego cele i zadania z bardzo postępowych pozycji, tak aby nie budziły zastrzeżeń czynników partyjnych. W dokumencie z dnia 28 IX 1958 r. czytamy: „Artykuł [...] przyczynek do ideologii TWiKD albo Towarzystwa Pneumatologicznego [...] jest napisany w duchu agnijogicznym²¹ (dosyć bojowo świeckim) i nawet marksistowskim, w myśl naszego kanonu. Trzeba tę bojowość i radykalizm utrzymać i nie dopuszczać do „letniości” kompromisów i oportunistów [...]. Również nie należy odzierać z szeregu bardzo ważnych względów nazwy „Towarzystwo Pneumatologiczne”. Przede wszystkim dla członków partii będzie najbardziej strawna, bo ściśle naukowa”.

Zaś w dokumencie z dnia 24 IX 1958 r. Znamierowski jeszcze bardziej cynicznie wypowiada się na temat „świeckości” i „rewolucyjności” stowarzyszenia, zdradza tajemnicę „postępowych” sformułowań zawartych w orędziu komandora, ich celowości: „Nie należy się przerażać jego świecką rewolucyjnością – jest przecie przeznaczone dla władz partyjnych, które będą decydować o legalizacji stowarzyszenia i kredytach, choć może służyć [ona] w pewnych sferach i jako propaganda. W innych sferach zastosujemy inny język”.

^f W tekście oryginalnym wypływów.

^g W tekście oryginalnym mającym.

²¹ Agni joga nazywana „Drogą Żywej Etyki” (agni – w sanskrycie oznacza ogień), jedna z odmian jogi („synteza wszystkich jog”) powstała w latach dwudziestych XX wieku. Jej twórcami byli rosyjski malarz Mikołaj Roerich i jego żona Helena, z d. Szaposznikow (www.agnijoga.fm.interia.pl).

W celu rozpowszechniania i propagowania ideologii okultystycznej wśród szerokich rzesz społeczeństwa polskiego organizatorzy zamierzają utworzenie przy jednym z polskich uniwersytetów tzw. Seminarium Ezoterycznego, utworzenie spółdzielni wydawniczej pt. „Znicz” i „Hieroglify”. Planuje się wyda[wa]nie miesięcznika o jeszcze nieustalonej nazwie. Projekty nazw: „Duch”, „Watra”, „Ogniojar”, „Pneumatofia”, a także tygodnika dla mniej wtajemniczonych pn. „Przemiany”. Ponadto w późniejszym okresie czasu organizatorzy planują wydawanie wewnątrzorganizacyjnego^h biuletynu pn. „Rytmwibracja”, drukowanego na powielaczku. Na początek pracą publicystyczno-artystyczną i naukową mają się zająć inicjatorzy powstającego towarzystwa.

W przyszłości zamierzają oni również przy pomocy państwa, społeczeństwa i dobroczyńców zagranicznych wybudować symboliczny wieżowiec w Tatrach lub Bieszczadach o zawrotnej wielkości (20 250 000 kubometrów), planuje się ponadto zjednoczenie wszystkich ugrupowań ezoterycznych w jedną potężną organizację. Zjednoczenie ma być dokonane na tzw. Unii Wawelskiej.

Organizatorzy przez utworzenie i zalegalizowanie Towarzystwa Pneumatologicznego chcą uzyskać możliwość propagowania w sposób legalny swoich idei mistyczno-ezoterycznych i wręcz nacjonalistycznych. „Towarzystwu Wiedzy i Kultury Duchowej” nie są również obce cele polityczne. Głosi ono hasła polityczne walki o tzw. Polskę Wolną, Wielką i Wieczną – nawiązując do nacjonalistyczno-zaborczych [*sic!*] tradycji Piłsudskiego.

Znamierowski w dokumencie z dnia 12 VIII 1958 r. pisze: „Jestem po czterdziestoletnim urlopie, po to by we współpracy i współdziałaniu z gronem najbliższych przyjaciół – tych, którzy na te idee i hasła zdołają odpowiedziećⁱ – wywalczyć dla Polski, a przeto przez Polskę trochę i dla Europy, i dla Słowiańszczyzny, to, co było im w poprzedniej inkarnacji pokazane jako przyszłość i jako zadanie [...]. Dzieło marszałka Piłsudskiego zostało przez jego karłowatych epigonów zmarnowane. Jego pułkownicy nie byli na miarę generałów czy marsz[alków] Napoleona, zwłaszcza gdy doszło do administrowania Polską w cywilu. Zwłaszcza po jego odejściu (pamiętam dni jego pogrzebu, kiedy wyraźnie czuło się zawisłą nad Polską śmiertelną grozę), zresztą zapewne tak być musiało – trzeba brać rzeczy takie, jakie są. **Polskę trzeba znowu wydzwignąć, żeby nią nie rządziły intruzy, tylko własne króle-duchy**, które widzą i znają jej prawdziwą drogę. To, co teraz lepiej nie mówić. Owszem uspołecznienie, nawet wspólnota – ale uczciwa, człowiecza i chrystusowa, i naszymi własnymi drogami. Trzeba nam Polski naprawdę „Wolnej i Wielkiej, i Wiecznej”.

Najbardziej właściwe moralno-polityczne oblicze Towarzystwa Pneumatologicznego, jego sens i istotne cele i zadania charakteryzuje dokument uzyskany z Biura „W”²²,

^h W tekście oryginalnym wewnętrzno-organizacyjnego.

ⁱ W tekście oryginalnym oddźwięknąć.

²² Biuro „W”, jednostka organizacyjna utworzona w kwietniu 1955 r. przy Departamencie IX (zajmującym się techniką operacyjną) Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego. Po likwidacji komitetu w listopadzie 1956 r. Biuro „W” jako jednostka związana ze Służbą Bezpieczeństwa zostało w randze departamentu podporządkowane Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Zajmowało się kontrolą (perlustracją) korespondencji.

Dokumenty

opracowany przez Kazimierza Zaleskiego²³, a przeznaczony dla Znamierowskiego: „Nie należy używać jakichkolwiek terminów politycznych. To by nas wiązało, a ponadto sztyld taki jest raczej płaski i asekurancki. Słów socjalizm itp. nie powinno być w naszym statucie, gdyż one rażą – bez względu na to, co się pod nim rozumie. Nie ludźmy się, iż ci, którzy będą zatwierdzać statut, dadzą się nabrać na frazesy lub przyjętą etykietę.

Nie wolno moim zdaniem forsować jakiegoś utożsamienia „ducha” i „materii”. Taka koncepcja by nie wyszła nam na dobre. Jestem zdania, że należy wysunąć na czoło te idee, do których dzisiejszy socjalizm chętnie się przyznaje, zagarnawszy je z tej ideologii, którą potępia. Mówić o treści, a nie o formie tej etykiety. Moim zdaniem ten fragment statutu, który zawiera deklarację jakoby **wiernopoddańczą**, gdzie mówi się o „budowie socjalizmu” itp. – powinien być skreślony. Jest to asekurancstwo, za które nic nie kupimy”.

Z przytoczonych powyżej materiałów wynika, że Towarzystwo Pneumatologiczne faktycznie już istnieje i prowadzi ożywioną działalność. Świadczyć o tym może również fakt, że na dzień 10 I 1960 r. Jan Zawada – sekretarz Komitetu Organizacyjnego TWiKD, zwołał zebranie w Warszawie członków z różnych miejscowości Polski. Zebranie powyższe odbyło się w mieszkaniu Jasiewicza Eugeniusza²⁴, zam. Warszawa, ul. Okręg 2, m. 45a.

Naszym zdaniem niebezpieczeństwo istnienia i działalności masonerii polega na tym, że poszczególne grupy masońskie współpracują z masonerią międzynarodową. Platformą porozumienia i współpracy masonerii między innymi są organizowane co siedem lat międzynarodowe kongresy. Masoneria polska, jak wynika z posiadanych przez nas materiałów, bazuje przeważnie na środowiskach inteligenckich i intelektualnych, które mają ogromny wpływ na społeczeństwo. Oparcie się na intelektualistach (profesura, artyści, pisarze itd.) pozwala masonerii na rozpowszechnianie swej ideologii w społeczeństwie i zapewnia jej [coraz] to nowych członków i zwolenników.

Jedną z charakterystycznych metod działalności masonerii polskiej na obecnym etapie jest wykorzystywanie istniejących legalnie organizacji kulturalno-społecznych. Szczególnie duże wpływy masoneria ma w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Indyjskiej.

Zagadnienie to w ostatnim okresie czasu nie było w operacyjnym zainteresowaniu S[łużby] Bezp[ieczeństwa]. Informacje, jakie na ten temat uzyskano w terenie woj. bydgoskiego, warszawskiego i krakowskiego, wskazują, że masoneria uaktywnia swą działalność i rozszerza wpływy. Wysiłki aktywu masońskiego idą w kierunku zalegalizowania faktycznie już istniejącego tzw. Towarzystwa Wiedzy i Kultury Duchowej. Dowodem tego jest zgłoszenie wniosku legalizacyjnego w Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Bydgoszczy.

W związku z powyższym proponujemy:

1. Z uwagi na to, że działacze masońscy na długo przed wystąpieniem o legalizację wyraźnie stwierdzili, że cel ich działania będzie zasadniczo różny od sformu-

²³ Kazimierz Zaleski, ezoteryk, jeden z inicjatorów utworzenia Towarzystwa Wiedzy i Kultury Duchowej.

²⁴ Eugeniusz Jasiewicz, ezoteryk, jeden z inicjatorów utworzenia Towarzystwa Wiedzy i Kultury Duchowej.

Działania aparatu represji wobec masonerii...

lowanego w dokumentach przedstawionych władzy państwowej, spowodować przez Departament Społeczno-Administracyjny niewyrażenie zgody na legalizację.

2. Zasygnalizować właściwym instancjom partyjnym¹⁾ o próbach przenikania działaczy masońskich do zarządu i kół Tow[arzystwa] Przyjaźni Polsko-Indyjskiej.

3. Ujawnionych czołowych działaczy masonerii poddać inwigilacji operacyjnej.

4. Poinformować terenowe jednostki Sł[użby] Bezp[ezpieczeństwa] o działalności grup masońskich i zalecić operacyjne zainteresowanie się tym zjawiskiem. Głównymi kierunkami zainteresowania winno być ustalenie i rozpoznawanie grup masońskich oraz dokumentowanie ich działalności w celu profilaktycznego przeciwdziałania przeciw ewentualnym wrogim poczynaniom przeciwko PRL.

5. Koordynacją pracy na tym odcinku zajmie się Wydz[iał] IV Dep[artamentu] III.

Naczelnik Wydziału IV Dep[artamentu] III
J[acek] Sosnowski²⁵, mjr

Odb[ito] 2 egz.
Druk GJ/108/II

Źródło: AIPN, 00231/257, k. 60–65, oryginał, mps.

¹⁾ W tekście oryginalnym właściwe instancje partyjne.

²⁵ Jacek Sosnowski (1924–?), funkcjonariusz UB i SB. Pracę w resorcie zaczynał w maju 1945 r. jako referent w PUBP w Pułtusk. Od lutego 1953 r. w Wydziale III Departamentu III MBP. Od stycznia 1958 do lipca 1963 r. naczelnik Wydziału IV (zajmującego się m.in. zwalczaniem „elementów rewizjonistycznych i liberalnych”) Departamentu III MSW (do walki z działalnością „antypaństwową”); następnie, do lutego 1970 r., naczelnik Wydziału III (zajmującego się zwalczaniem dywersji ideologicznej i politycznej) Departamentu III MSW. W późniejszych latach m.in. naczelnik Wydziału VIII Departamentu III (*Ludzie bezpieczeństwa w walce z Kościołem i Narodem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978. Centrala*, red. M. Piotrowski, Lublin 2000, s. 761).

1961 listopad 9, Kraków – Informacje na temat wolnomularstwa opracowane przez Wydział III Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie na podstawie doniesień tajnego współpracownika o pseudonimie „Kace”

Kraków, dnia 9 listopada 1961 r.

Tajne
Egz. nr 1

L.dz. HE-07605/61^a

Do
Naczelnika Wydziału V Departamentu III
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
w Warszawie^{b1}

W ślad za meldunkiem z dnia 31 III 1961 r. nr HE-01788/61 dot[yczącym] masonerii w Polsce przesyłamy informację na ten temat oraz uzupełniające doniesienie TW „Kace” z dnia 28 X 1961 r.

Prosimy o sprawdzenie, czy zachowało się archiwum przedwojennego MSW (działu odpowiadającego dzisiejszej służbie bezpieczeństwa), gdzie prawdopodobnie mogą być skonfiskowane dokumenty Wielkiej Loży Narodowej Polskiej „Polacy Zjednoczeni”^{c2} i spisy wolnomularzy z terenu całej ówczesnej^d Polski.

^a Powyżej pieczęć Komenda Milicji Obywatelskiej woj. krakowskiego.

^b Poniżej po lewej stronie odręczna adnotacja na marginesie Tow[arzystwa] Banaszak. Do omówienia 11 XI [19]61 r.

^c W oryginale błędnie Wielkiej Narodowej Loży „Polska Zjednoczona”.

^d W tekście oryginalnym doczesnej.

¹ Antoni Banaszak (1922–?), działacz komunistyczny, funkcjonariusz aparatu partyjnego, w listopadzie 1968 r. na V zjeździe PZPR wybrany na zastępcę członka KC; od lipca 1976 r. do maja 1985 r. zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC, a następnie do lutego 1987 r. zastępca kierownika Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KC (*Informator. Skład władz PZPR. Zjazdy i posiedzenia plenarne Komitetu Centralnego 1948–1968*, oprac. J. Szczepkowski, Warszawa 1969, s. 36; W. Janowski, A. Kochański, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*, Warszawa 2000, s. 125, 126).

² Wielka Loża Narodowa Polska obrządku (rytu) szkockiego dawnego i uznanego powołana została we wrześniu 1920 r. przez osiem warszawskich symbolicznych łóż uznających zwierzchnictwo Wielkiej Loży Narodowej Włoch. W latach 1920–1938 istniało w Polsce w sumie dziewiętnaście łóż podlegających WLNP, najwięcej (czternaście) w 1923 r. W latach 1926–1932 „uśpiło” się (tj. samorozwiązało) dziesięć łóż. 26 X 1938 r., a więc na cztery tygodnie przed wydaniem przez prezydenta RP dekretu rozwiązującego zrzeszenia wolnomularskie (22 XI 1938 r.), WLNP podjęła uchwałę o „uśpieniu” dziewięciu podległych jej łóż. Do połowy lat trzydziestych liczebność tego rytu masonskiego kształtowała się w granicach 300 członków (w marcu 1928 r. osiągnęła najwyższy stan – 333 osoby), przed samorozwiązaniem w październiku 1938 r. spadła do około 100 członków. Godność Wielkiego Suwerennego Komandora (tj. przewodniczącego) Rady Najwyższej Polski (skupiającej

Działania aparatu represji wobec masonerii...

Równocześnie ponawiamy nasze pytanie: Jakie winniśmy zająć stanowisko w omawianej sprawie.

Naczelnik Wydziału III
pplk. J[an] Gibski³

Załączników] 18
1 egz. Adresat
2 egz. aa
Oprac. JS/EG.1.3470.

Kraków, dnia 25 października 1961 r.

Tajne
Egz. nr 1

Informacja

Wolnomularstwo zostało w Polsce skasowane dekretem prezydenta RP z 22 XI 1938 r.⁴ W wykonaniu tego dekretu zostały rozwiązane wszystkie organizacje masońskie oraz zbliżone do nich, a więc właściwe loże masońskie polskie, loże masońskie niemieckie⁵, loże masońskiego zrzeszenia (ale skromniejszego autoramentu)

masonów najwyższego 33. stopnia) obrządku szkockiego, a więc zwierzchnika tego rytu wolnomularstwa w Polsce, pełnili: Andrzej Strug (1920–1929) i Stanisław Stempowski (1929–1938) (L. Hass, *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1996, s. 53–88).

³ Jan Gibski (1924–?), funkcjonariusz UB i SB. Pracę w resorcie zaczynał w maju 1945 r. jako referent w PUBP w Słubicach. Od marca 1946 r. zatrudniony w WUBP w Poznaniu, kolejno jako młodszy referent Sekcji II, referent Sekcji VI, starszy referent, a następnie od lipca 1949 r. kierownik Sekcji V Wydziału V. Od grudnia 1951 do marca 1952 r. kierownik Sekcji III Wydziału V WUBP w Lublinie. W marcu 1952 r. został przeniesiony do WUBP w Bydgoszczy, gdzie do lipca 1955 r. był kolejno zastępcą naczelnika Wydziału V i XI oraz naczelnikiem Wydziału XI i VI. Od października 1956 r. naczelnik Wydziału III WUdsBP, a następnie KW MO w Krakowie. Odwołany w czerwcu 1968 r., przeniesiony został na stanowisko naczelnika Wydziału „W” KW MO w Krakowie. We wrześniu 1976 r. w stopniu podpułkownika przeszedł na emeryturę (AIPN Kr, 0158/3, Akta osobowe Jana Gibskiego).

⁴ Dekret prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1938 r. o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich, DzU RP 1938, nr 91, poz. 624. Dekret ten został ogłoszony i wszedł w życie 24 XI 1938 r.

⁵ Na ziemiach zaboru pruskiego działało kilkanaście niemieckich łóż masońskich, które do czasu odzyskania przez Polskę niepodległości podlegały zwierzchnictwu jednej z trzech tzw. staropruskich wielkich łóż w Berlinie. Utworzony w 1921 r. Związek Niemieckich Łóż Masońskich w Polsce (Bund deutscher Freimaurerlogen in Polen) obejmował czternaście, a od 1922 r. piętnaście łóż niemieckich istniejących na ziemiach byłego zaboru pruskiego, do których należało niespełna 600 członków (tzw. staropruskich). Siedzibą związku był Poznań. W 1938 r. Związek skupiał już tylko sześć czynnych łóż, liczących około 110 członków (L. Chajm, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, s. 459–513).

Odd Fellow (Dziwni Towarzysze)⁶, Łoże Niezależnego Zakonu Dobrych Templariuszy⁷, łoże żydowskiego zakonu B'nai B'rith (Synowie Przymierza)⁸, stowarzyszenie żydowskie Achduth⁹ i stowarzyszenie paramasońskie Schlaraffia¹⁰.

Jeśli idzie o wspomniane zrzeszenia, to Minister Spraw Wewnętrznych ogłosił w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych” z 15 XII 1938 r.¹¹ (oraz w paru numerach z 1939 r.) zarządzenia o likwidacji odnośnych zrzeszeń wolnomularskich. Nie obejmowały jednak te zarządzenia łoż polskich, ponieważ w przeciwieństwie do wymienionych organizacji, które wszystkie były legalnie zarejestrowane zgodnie z wymogami ustawy o stowarzyszeniach z 1932 r., nie były one zarejestrowane i istniały nielegalnie, za milczącą tolerancją rządu. Rozwiązanie ich

⁶ Niezależny Zakon Odd Fellows (The Independent Order of Odd Fellows), stowarzyszenie wolnomularskie powstałe w Anglii na przełomie XVIII i XIX w. Za początek jego istnienia przyjmuje się najczęściej 1803 r., kiedy powstała London Union Odd Fellows. W Europie zakon ten często określano jako wolnomularstwo drobnomieszczańskie. W latach osiemdziesiątych XIX w. Wielka Łoza Rzeszy Niemieckiej erygowała pierwsze łoże zakonu Odd Fellows na ziemiach polskich pozostających pod zaborem pruskim. Skupiały one przede wszystkim Niemców i Żydów. W połowie 1925 r. została założona Wielka Łoza Polski IOOF. W 1932 r. zakon Odd Fellows liczył w Polsce 368 członków, a w 1937 r. już tylko 165. W tym samym czasie liczba łoż IOFF zmniejszyła się z ośmiu do czterech (L. Chajm, *Polskie wolnomularstwo...*, s. 445–463; L. Hass, *Zasady w godzinie próby...*, s. 199–200; http://www.ioof.org/odd_fellows.htm).

⁷ Niezależny Zakon Templariuszy Dobrych (The Independent Order of Good Templars), stowarzyszenie paramasońskie powstałe w 1851 r. w Utica w stanie Nowy Jork. W Polsce łoże tego zakonu istniały przede wszystkim na ziemiach byłego zaboru pruskiego, skupiając głównie Niemców. W 1921 r. delegaci trzynastu polskich łoż IOGT (liczących w sumie około 200 członków) powołali Łożę Dystryktu, która podlegała centrali niemieckiej Niezależnego Zakonu Templariuszy Dobrych. W latach następnych liczba czynnych łoż IOGT w Polsce systematycznie malała; w chwili rozwiązania zakonu w 1938 r. działała już tylko jedna łoża (L. Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905–1928*, Warszawa 1984, s. 210; *idem*, *Zasady w godzinie próby...*, s. 197; <http://www.IOGT-International.org>).

⁸ Niezależny Zakon B'nai B'rith (The Independent Order B'nai B'rith), żydowskie stowarzyszenie wolnomularskie o charakterze nacjonalistycznym założone w 1843 r. w Nowym Jorku. W 1913 r. zakon utworzył Anti-Defamation League (Liga Przeciw Zniesławianiu) w celu zwalczania dyskryminacji Żydów w życiu publicznym. Na terytorium Polski działał od 1923 r. B'nai B'rith występował oficjalnie pod nazwą Związku Stowarzyszeń Humanitarnych B'nai B'rith. W styczniu 1924 r. w Krakowie otwarto Wielką Łożę Dystryktu 13. Niezależnego Zakonu B'nai B'rith, której początkowo podlegało sześć, a następnie jedenaście łoż. W 1937 r. liczyły one 925 członków. W chwili rozwiązania w 1938 r. polski dystrykt zakonu obejmował dziesięć łoż (L. Chajm, *Wolnomularstwo w...*, s. 517–577; L. Hass, *Zasady w godzinie próby...*, s. 201–204).

⁹ Achduth („Jedność”), żydowskie stowarzyszenie wolnomularskie powstałe w 1928 r. w wyniku rozłamu w warszawskiej łoży Niezależnego Zakonu B'nai B'rith (L. Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość...*, s. 334).

¹⁰ Schlaraffia (Schlaraffenland – „bajeczny kraj obzartuchów i próżniaków”), niemieckie stowarzyszenie paramasońskie powstałe w Pradze w 1859 r., skupiające „jednakowo myślących mężów, których celem jest pielęgnowanie humoru i sztuki według określonych form i przy przestrzeganiu pewnego ceremoniału, i których główną zasadą jest przyjaźń”. W 1938 r. na terenie Polski istniały cztery łoże Schlaraffii (B. Chelmiński, *Masoneria w Polsce współczesnej*, Warszawa 1936, s. 67–68, 128; L. Hass, *Zasady w godzinie próby...*, s. 200–201; <http://www.schlaraffia.de>).

¹¹ Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych z 15 XII 1938 r. o likwidacji zrzeszeń wolnomularskich, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych” 1938, nr 37, poz. 223.

zostało podane do wiadomości publicznej za pośrednictwem komunikatu urzędowej Polskiej Agencji Telegraficznej, ogłoszonego w nieoficjalnym organie rządowym „Gazecie Polskiej” w nr. z 14 XII 1938 r. na czołowym miejscu.

Po rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich przestały one oczywiście istnieć, a rygory wspomnianego dekretu za ewentualne dalsze istnienie lub pozorowanie takowego weszły w życie i mają po dziś dzień pełną moc obowiązującą, tak jak i sam dekret. Ale jeżeli likwidacja zrzeszeń, które były zalegalizowane, nie budziła żadnej wątpliwości (w szczególności loże niemieckie i żydowskie), to inaczej ma się sprawa z lożami polskimi, wymienionymi tylko w prasowym komunikacie, ale niezniesionymi formalnym aktem administracyjnym. To ostatnie bowiem nie mogło mieć miejsca, gdyż nie można znosić organizacji, która formalnie nie istnieje z punktu widzenia wymogów prawa administracyjnego. Komunikat oznacza zatem jedynie tyle, że dotychczasowa tolerancja władz skończyła się i dalsze podtrzymywanie istnienia loż półtajnie tolerowane nie będzie.

Nasuwa się przeto pytanie, czy loże polskie, działające do chwili rozwiązania masonerii półtajnie, rzeczywiście zaniechają swej dalszej działalności na dotychczasowych zasadach półtajności, czy też zawieszając swe półtajnie prowadzone prace, nie posuną się nieco dalej w konspiracji i nie będą dalej istniały, ale już całkiem tajnie. Ponieważ zaś dotychczasowa działalność tych loż była bardzo zakonspirowana i poza faktem istnienia loż gromadzących braci trzech najniższych stopni oraz faktem istnienia Rady Najwyższej, obejmującej wolnomularzy najwyższego 33. stopnia, o działalności średnich szczebli organizacji, obejmujących cztery grupy wyższych stopni, nie absolutnie nie przenikało, istnieją bardzo poważne i uzasadnione podstawy do przyjęcia, że loże polskie, rozwiązując się pozornie, w rzeczywistości zakonspirowały się jeszcze bardziej i w tej formie przetrwały – przynajmniej częściowo – po dzień dzisiejszy. Odnosić się to może zwłaszcza do loż obejmujących braci wyższych stopni (od 4. do 33.). Wskazywałoby to na pewne precedensy⁸, które przy tego rodzaju organizacji jak wolnomularstwo grają swoją rolę.

Gdy w 1821 r. skasowane [zostało] z dniem 1 X 1821 r.¹² wolnomularstwo w b[yłym] Królestwie Polskim, na ostatnim posiedzeniu z dnia 30 IX 1821 r. postanowiono rozwiązać się formalnie, ale istnieć dalej konspiracyjnie. Rzeczywiście, aż do powstania listopadowego masoneria istniała tajnie, a na zewnątrz wyrażało się to w szeregu tajnych organizacji działających, za którymi stali jeszcze bardziej ukryci ludzie loży. Dopiero powstanie i jego upadek położyło [temu] kres. Natomiast wolnomularze, którzy dostali się do Francji, od razu utworzyli tam szereg loż w 1831 i 1832 r., co nie byłoby możliwym, gdyby przez dziesięć lat po kasacji organizacja masońska nie podtrzymywała swej zwartości organizacyjnej.

⁸ W tekście oryginalnym precedensa.

¹² Nieformalne postanowienie zakazujące działalności masonerii w Królestwie Polskim wydał 25 IX 1821 r. książę-namiestnik gen. Józef Zajączek. Od 1 X 1821 r. miało ono obowiązywać w Warszawie, a od 15 października na prowincji. Formalny zakaz gen. Zajączek ogłosił 6 listopada na posiedzeniu Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego. Został on opublikowany 16 XII 1821 r. w „Dzienniku Praw Królestwa” (L. Hass, *Wolnomularze polscy...*, s. 9–11).

W Wolnym Mieście Krakowie mimo rozwiązania Łoży „Przesąd Zwyciężony” w 1821 r. łoża wyższych stopni – bardziej zakonspirowana „Góra Wawelu” – istniała jeszcze do 1822 r.

Z nowszej historii charakterystycznym był epizod węgierski. Wolnomularstwo zostało tam rozwiązane w dniu 22 III 1919 r., a ponownie w dniu 27 V 1920 r. Wszelkim zabiegom, aby wskrzesić masonerię na Węgrzech podejmowanym w latach następnych, rząd węgierski stale odmawiał. Wolnomularstwo zatem nie istniało i łoża były rozwiązane. Ale gdy w 1939 r. Węgrzy odzyskali Ruś Podkarpacką, która należała dotychczas do Czechosłowacji, gdzie wolnomularstwo było dozwolone, natychmiast rozwiązali wszystkie istniejące na odzyskanych terytoriach łoża wolnomularskie. Przeglądnięto archiwa tych skasowanych łoż i okazało się wówczas, że na Węgrzech – mimo kasaty – wolnomularstwo nadal konspiracyjnie istnieje i łoża na Rusi Podkarpackiej (Czechosłowacja) korespondowały z istniejącymi tajnie łożami na Węgrzech.

Kasata wolnomularstwa w Polsce w 1938 r. nie oznacza, aby ludzie, którzy doń należeli, mieli być jednym pociągnięciem pióra unicestwieni. Przeciwnie, ludzie ci, których nazwiska zdaje się władze znały, zostali pozostawieni w spokoju w ramach jak najściślejszej konspiracji. Oczywiście ludzie ci w znacznej mierze wykuszili się już to przez emigrację za granicę, już to przez śmierć. Niemniej jednak pewna ich ilość pozostała w kraju i zachowuje w bardzo zakonspirowanej formie dalej swą łączność wzajemną.

W organizacji tego rodzaju jak masoneria nigdy nie ma gwarancji, aby rozwiązanie formalne łoża było równoznaczne z faktycznym zaprzestaniem wszelkiej dalszej działalności. Jest prawdopodobniejsze i logiczniejsze, że ludzie łoża nadal trzymają się wzajemnie i pracują dalej, ale naturalnie w jak najbardziej ukrytej przed wzrokiem władz i profanów postaci. Wszystko wskazuje na to, że masoneria polska po okresie okupacji podjęła swą działalność i chociaż nie w formie ujawniającej się, to jednak w takiej postaci, że można wnioskować logicznie o jej istnieniu. A nawet o usiłowaniach zjednania nowych członków, by zapobiec całkowitemu wymarciu, przenikają pogłoski.

Nasuwa się pytanie: jaką rolę i jakie zadania stawia sobie za cel wolnomularstwo w Polsce w obecnej sytuacji politycznej.

Przede wszystkim na plan pierwszy wysuwa się sprawa utrzymania zwartości konspiracyjnej w organizacji i zabezpieczenie jej dopływu nowych, młodszych członków, aby zapobiec atrofii^f organizacji przez naturalny ubytek.

Drugim zagadnieniem jest kwestia natury ideologicznej. Masoneria polska w pewnej części była „rytu szkockiego”, tj. opartego na deizmie, w mniejszej reprezentowała kierunek „Wielkiego Wschodu” Francji¹³, pomijającego ten moment. Ta

^f W tekście oryginalnym atrofowaniu.

¹³ We wrześniu 1877 r. Konwent Wielkiego Wschodu Francji (Grand Orient de France) wykreślił ze swojej konstytucji artykuł 1 będący wyznaniem wiary w istnienie Wielkiego Architekta Wszechświata (tak masoni począwszy od *Konstytucji* J. Andersona z 1723 r. określają Boga) oraz w nieśmiertelność duszy. Doprowadziło to do schizmy tej francuskiej obediencji wolnomularskiej. Od tego czasu można mówić o istnieniu tradycyjnego, regularnego i deistycznego nurtu anglosaskiego (najbardziej rozpowszechniony jest obrządek szkocki dawny uznany) oraz powstałego po rozłamie romańskiego i ateistycznego nurtu liberalnego (zob. szerzej o Wielkim

część bardziej „postępowa” i „liberalna” stanowiła w całokształcie wolnomularstwa polskiego „lewicę”, bardziej zbliżoną do tych wszystkich prądów, które reprezentują najpierw socjalizm, a obecnie komunizm. W ogólnym ujęciu wolnomularstwo polskie opierało się jednak na przesłankach idealistycznych, w nielicznej mierze znajdowały się wśród niego elementy materialistyczne. W obecnej sytuacji politycznej te właśnie elementy – jako bardzo zbliżone do doktryny komunistycznej – stworzyły sytuację, że szereg osobistości należących przed 1938 r. do masonerii zadeklarowało się po stronie obecnego ustroju w Polsce i zajmuje odpowiedzialne stanowiska.

Nasuwa się pytanie, w jakiej mierze istnieje obecnie zbieżność celów komunizmu i masonerii w Polsce. Uwydatnia się to najbardziej w dziedzinie laicyzacji życia, co od najdawniejszych czasów należało do programu wolnomularstwa, a co również leży w celach komunizmu. Nie poddając⁸ szczegółowej analizie poszczególnych czynników procesu laicyzacyjnego, stwierdzić należy, że punkty docelowe, które wyznaczyła sobie masoneria w tej mierze, zostały osiągnięte. Zagadnienie laicyzacyjne nie jest zatem już celem odległym, ale pozytywnym osiągnięciem, które niewątpliwie może się pogłębiać szybciej albo wolniej, ale powstrzymać się nie da. Tu zatem cele masonerii i komunizmu zostały osiągnięte. W jakim tempie będzie się toczył dalszy proces – jest rzeczą raczej wtórną, politycznie bowiem masoneria osiągnęła już to, do czego dążyła. Korzyści zbierać będzie komunizm, dla masonerii bowiem w znacznej mierze ta dziedzina staje się już bezprzedmiotową. Dla komunizmu pomoc masonerii w tym względzie też już nie jest potrzebna. Da sobie sam radę.

Podobnie jest z innymi celami masonerii wyrażającymi się w hasłach: wolności, równości i braterstwa. One również przez zaprowadzenie ustroju komunistycznego zostały osiągnięte w stopniu spełniającym zasadnicze postulaty masońskie. Można powiedzieć, gdy wspomniane hasła zostały osiągnięte, wytworzyła się sytuacja, w której „to, co łączy” zrealizowało się – zatem nic więcej nowego osiągnąć nie można – natomiast pozostała cała sfera „tego, co dzieli”. Ta sfera jest bardzo poważna i bardzo istotna.

Masoneria jest wytworem ducha Zachodu: burżuazyjnego, elitarnego i konspiracyjnego. Zawsze starała się ona zgrupować ludzi „najwyższej sfery” – w znaczeniu stanowisk, wpływów, bogactw materialnych, ludzi ustosunkowanych i zajmujących, tak w świecie wartości duchowych, jak i pozycji społecznej, wybitne stanowiska. Reprezentowała ona i reprezentuje, mimo pozorów demokratyzmu, w rzeczywistości specyficzny arystokratyzm, oparty na wartościach materialnych i [sile] wpływów, a nadto zbudowany na jak najsilniejszej tajemnicy, co jest antytezą zasadniczą demokratyzmu. Ta tajemnica podniesiona do wyżyn dogmatu powoduje, że nigdy nie można być pewnym, czy poza tym, co masoneria „ujawnia” sama jako „wszystko”, w rzeczywistości nie kryje się jeszcze cała sfera tajemnic wyższego stopnia, zarówno w znaczeniu prowadzonych akcji, jak i istotnych czynników kierownictwa.

Wschodzie Francji i masonerii francuskiej: J.S. Pelczar, *Masoneria*, Poznań 1997, s. 171–210; A. de Lassus, *Masoneria – intrygująca tajemniczość. Elementarne wiadomości o wolnomularstwie*, Paryż 1993, s. 16–23).

⁸ W tekście oryginalnym podlegającym.

Jako wytwór świata burżuazyjnego opartego na kapitale masoneria musi być przeciwna temu odcinkowi ideologii komunistycznej, który ogranicza możliwość wpływów tego kapitału, ^hstawia ramy dla zysków^h i nakłada tamy inicjatywom prywatnym.

Nie ulega przeto najmniejszej wątpliwości, że ta część ideologii wolnomularskiej w Polsce znajduje się w zasadniczej i istotnej sprzeczności z oficjalną doktryną polityczną. Ta część jednak jest w tej chwili najbardziej istotną, bo jest to dziedzina, w której Zachód przeciwstawia się zasadniczo Wschodowi. Interesy Zachodu idą w kierunku obalenia komunizmu i są w tej dziedzinie zgodne z interesami kapitalistyczno-burżuazyjnych kół zachodnich w łóżach.

Panuje co do tego zgodna opinia, że musi istnieć jakiś najwyższy czynnik ściśle zakonspirowany, który koordynuje nadrzędnie akcje wolnomularstwa. Czynnik ten musi być ponad najwyższymi czynnikami kierowniczymi poszczególnych krajów – raczej ujawnionymi, przynajmniej częściowo, i tym samym nadawać ton całej akcji masonerii. Wedle zgodnych opinii ten najwyższy czynnik znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki i stamtąd też poszczególne krajowe organizacje masońskie różnych obrządków otrzymują wskazówki i impulsy, którym muszą się bezwzględnie podporządkować. Agenturalność wolnomularstwa, wydatnie wzmocniona obowiązującą tajemnicą, nie ulega wątpliwości i czyni je zasadniczo organizacją niebezpieczną, zwłaszcza w okresach wielkich napięć politycznych.

W obecnym układzie sił międzynarodowych wolnomularstwo stanowi czynnik przeciwny komunizmowi (i tym samym wszystkiemu, co dzieje się w państwach demokracji ludowej) z nielicznymi zastrzeżeniami odnośnie [do] pewnych punktów stycznych na innym polu. Jest jasnym, że w dzisiejszej sytuacji sympatie i poparcie wielkiej światowej masonerii idą przeciwko krajom obozu socjalistycznego, zwycięstwo których musi oznaczać kres istnienia masonerii. Stąd logiczny wniosek, że czynniki wolnomularskie w Polsce, otrzymując dyspozycje z zagranicy, będą takowe dostawały w takiej postaci, w jakiej będzie to dla Zachodu dogodnie, i dostawać będą takie, które będą odpowiadały zasadniczym tendencjom Zachodu. W tym leży sedno sprawy. Mimo wspomnianych pozorów pewnych zbieżności przepaść jest zasadnicza i głęboka. Kompromisu być nie może. Wolnomularstwo w Polsce w obecnej sytuacji może odegrać ideologicznie dla Zachodu rolę „konja trojańskiego”, tym poważniejszą, że na innym odcinku swej ideologii posiada styczność z obecnym reżimem. Posługując się przeto w jakim bądź zakresie „ludźmi łoża”, trzeba o tym pamiętać. Tym bardziej że masoneria uzależnia człowieka tak od siebie, że nawet po wystąpieniu jest on w dalszym ciągu związany przysięgą na zachowanie ideałów masońskich.

Są wypadki, że masoneria stwarza organizacje stanowiące przedsięwzięcie wolnomularstwa, przy czym członkowie tych organizacji nie zdają sobie sprawy z tego charakteru. Taką np. organizacją przed wojną był „Rotary Club”¹⁴ (*rotary* – ang.

^{h-h} W tekście oryginalnym stawia ramy osiągalne dla zysków.

¹⁴ Rotary International, paramasońska organizacja założona w 1905 r. w Chicago. Pierwszy w Polsce Rotary Club został zorganizowany w Warszawie w 1931 r. W 1938 r. istniało w Polsce dziewięć klubów rotariańskich. Od 1936 r. polska organizacja rotariańska posiadała w ra-

koło) – mający godło „koło zębate”. Skupiał on grupy ludzi składające się z przedstawicieli poszczególnych zawodów: np. lekarzy, ekonomistów, polityków, wojskowych itp., w tym sensie, że w każdej grupie był przedstawiciel każdego zawodu. Władze kościelne b[ardzo] ostro występowały p[rzeciw]ko tej organizacji, zabraniając kategorycznie należenia do niej księży. To samo w stosunku do wojskowych zarządziło Ministerstwo Obrony we Francji, które widziało w tej organizacji b[ardzo] szerokie możliwości infiltracji agenturalnej we wszystkie dziedziny życia narodowego. Przy czym charakterystyczne, że kierownictwo tej organizacji wielokrotnie podkreślało, że nie ma nic wspólnego z masonerią, co podkreśla tezę, że członkowie mogli faktycznie nie wiedzieć, że stanowią przedszkole masonerii – schemat organizacyjny zaś był zdecydowanie wolnomularski.

W Polsce istnieje obecnie „Towarzystwo Kultury i Etyki” (nazwa niedokładna¹⁾, na czele którego² stoi prof. Kotarbiński¹⁵. Towarzystwo jakoś dziwnie pachnie masonerią – nierzucająca się w oczy działalność, możliwość legalnego zbierania się członków itp. Sam profesor Kotarbiński znany jest ze związków z masonerią w Polsce, a szczególnie wyszło to na jaw w sprawie afery łoży „Ogniwo”¹⁶ w Warszawie, ul. Poznańska 14, w latach 1937–[19]38 (łoża „Ogniwo” była komórką zakonu Odd Fellows – Dziwni Towarzysze). Żandarmeria wpadła na trop, że członkowie tej łoży – głównie narodowości żydowskiej – ułatwiali sobie wzajemnie dezercje z wojska.

W czasie procesu wyszło na jaw, że odczyty dla łoży miał często prof. Kotarbiński. Jest faktem, że wolnomularze nie powierzają tego rodzaju zajęcia ludziom niegodnym ich zaufania, w czasie odczytu dekonspirują się bowiem, [gdyż ujawnia się] cały stan osobowy słuchaczy – członków łoży. W aktach znaleziono również zażebienia, które prowadziły do Hipolita Gliwica¹⁷, b[yłego] ministra przemysłu i handlu

mach Rotary International uprawnienia samodzielnego okręgu – dystrykt nr 85 (L. Chajn, *Polskie wolnomularstwo...* s. 503–536).

¹ Powinno być Towarzystwo Kultury Moralnej.

² W tekście oryginalnym której.

¹⁵ Tadeusz Kotarbiński (1886–1981), filozof, logik, etyk, czołowy przedstawiciel lwowsko-warszawskiej szkoły filozoficznej, współtwórca prakseologii oraz etyki „spolegliwego opiekuna”, wolnomysliciel, działacz Polskiego Związku Myśli Wolnej, m.in. prezes powołanego w połowie 1930 r. przez ZG PZMW Warszawskiego Koła Intelktualistów oraz redaktor pisma „Racjonalista” (zob. biogram Tadeusza Kotarbińskiego [w:] *Wizerunki filozofów i humanistów polskich. Wiek XX*, red. J. Szmyd, Kraków 2000, s. 182–185).

¹⁶ „Ogniwo”, warszawska łoża IOOF, zarejestrowana w lutym 1935 r. pod nazwą Stowarzyszenie Kulturalno-Humanitarne „Ogniwo”. 24 IV 1937 r. prof. T. Kotarbiński wygłosił w tej łoży wykład „O patriotyzmie”. W listopadzie 1937 r. „Ogniwo” zostało rozwiązane przez władze. W kwietniu 1938 r. na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Warszawie zasiadł członek „Ogniwa” adwokat Jakub Muszkat, w którego mieszkaniu podczas rewizji znaleziono akta łoży. Muszkat oskarżony był o ukrywanie poszukiwanego przez władze wojskowe dezertera Alfreda Zielonego, sekretarza finansowego łoży „Ogniwo” (L. Chajn, *Polskie wolnomularstwo...*, s. 457–459; L. Hass, *Zasady w godzinie próby...*, s. 199–201).

¹⁷ Hipolit Gliwic (1878–1943), ekonomista, działacz gospodarczy i polityczny (m.in. w 1926 r. minister przemysłu i handlu, w latach 1928–1930 wicemarszałek senatu z ramienia BBWR; w latach 1942–1943 kierował Radą Gospodarczą przy Oddziale II KG AK). Od 1911 r. związany

(nie żyje), który był mistrzem katedry loży matki „Kopernik” (łoża najstarsza). Namieśnikiem (zastępcą) Gliwica był August Zaleski^{k18} – dzisiejszy „prezydent” Polski w Londynie. U Gliwica znaleziono archiwum Wielkiej Narodowej Loży „Polska Zjednoczona”. Archiwum to zabrała „dwójka”. W późniejszym czasie owe dokumenty jako czynnik właściwy do tego rodzaju sprawy zabrało Min[isterstwo] Spraw Wewn[ętrznych] (odpowiednik w tym ministerstwie służby bezpieczeństwa). Co się stało dalej z tymi aktami – nie wiadomo, jest jednak faktem, że dla Służby Bezpieczeństwa w obecnym okresie mogły[by] mieć dużą wartość.

Sprawę związków masonerii polskiej z Zachodem w okresie okupacji i po wojnie obrazuje przykładowo osoba Henryka Kołodziejskiego¹⁹. H[enryk] Kołodziejski przed wojną był dyrektorem Biblioteki Sejmowej. Uchodził wówczas za „szarą eminencję” – chodziła fama, że w jego gabinecie powstawały i upadały gabinety. Swoją pozycję zawdzięczał przede wszystkim związkom^l z masonerią. Podczas okupacji zrzucono na teren Polski z Anglii Józefa Retingera²⁰ – znanego agenta politycznego wywiadu brytyjskiego. Retinger zwrócił się do adwokata [Stefana] Korbońskiego²¹ (tego samego, który w późniejszym okresie związany

z wolnomularstwem, w latach 1933–1936 wielki sekretarz Wielkiej Loży Narodowej Polski, w latach 1937–1938 I wielki namiestnik WLNP (L. Hass, *Wolnomularze polscy...*, s. 140–141).

^k *W tekście oryginalnym Zaleski.*

^l *W tekście oryginalnym związkami.*

¹⁸ August Zaleski (1883–1972), dyplomata i polityk (m.in. w latach 1926–1932 minister spraw zagranicznych, w latach 1928–1935 senator z ramienia BBWR, w latach 1939–1941 minister spraw zagranicznych Rządu RP na Wychodźstwie, w latach 1947–1972 prezydent RP na Wychodźstwie). Członek loży matki „Kopernik” w Warszawie (L. Hass, *Wolnomularze polscy...*, s. 558).

¹⁹ Henryk Kołodziejski (1884–1953), ekonomista, działacz społeczny i polityczny. W latach 1920–1939 założyciel i kierownik Biblioteki Sejmowej. Jedną z centralnych zakulisowych postaci życia politycznego II Rzeczypospolitej. W czerwcu 1945 r. brał udział w „konsultacjach” w Moskwie w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, w latach 1945–1947 członek Krajowej Rady Narodowej, w latach 1947–1953 poseł na sejm, w latach 1947–1949 prezes Najwyższej Izby Kontroli, w latach 1949–1950 członek Rady Państwa. Do śmierci pełnił funkcję dyrektora Biblioteki Sejmowej. W 1918 r. był członkiem warszawskiej loży Wielkiego Wschodu Francji, a w latach 1920–1938 loży matki „Kopernik” (L. Hass, *Wolnomularze polscy...*, s. 226–227; L. Chajna, *Polskie wolnomularstwo...*, s. 188–189).

²⁰ Józef Retinger (1888–1960), polityk, pisarz polityczny i publicysta. W latach 1940–1944 bliski doradca gen. Władysława Sikorskiego, a następnie Stanisława Mikołajczyka. Od 1940 r. wiceprezes polskiej sekcji zakonu B'nai B'rith. W nocy z 3 na 4 IV 1944 r. zrzucony na spadochronie do kraju. Celem jego misji było najprawdopodobniej szukanie możliwości porozumienia między Polskim Państwem Podziemnym a komunistami i Związkiem Sowieckim. Do Londynu wrócił w ramach operacji „Most III” przeprowadzonej w nocy z 25 na 26 VII 1944 r. Po wojnie był jednym z inicjatorów integracji europejskiej (J. Pomian, *Józef Retinger. Życie i pamiętki „szarej eminencji*, Warszawa 1990, *passim*; Z. Siemaszko, *Retinger w Polsce w 1944 r.*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1967, nr 12, s. 56–115; J. Ciechanowski, *Józef Retinger (1888–1957) w świetle raportów brytyjskiego wywiadu z lat 1913 do 1941 r.*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1982, nr 59, s. 196–205).

²¹ Stefan Korboński (1901–1989), adwokat, działacz ruchu ludowego. W czasie okupacji reprezentant SL w cywilnych strukturach Polskiego Państwa Podziemnego (Radzie Głównej Obrony Narodowej, Politycznym Komitecie Porozumiewawczym, Krajowej Reprezentacji Politycznej), szef Kierownictwa Walki Cywilnej, a następnie Oporu Społecznego w Kierownictwie Walki

Działania aparatu represji wobec masonerii...

był z [Stanisławem] Mikołajczykiem i z nim razem uciekł z Polski), który z kolei skontaktował się z Kołodziejskim.

Retinger – mason – bardzo szybko dogadał się z Kołodziejskim, co zdaje się miało duży wpływ na utworzenie po wyzwoleniu pierwszego gabinetu PRL, jeżeli zważy się na fakt, że Kołodziejski otwierał pierwsze po wojnie posiedzenie sejmu, a później piastował godność w Radzie Państwa.

Opracował¹

Źródło: AIPN, 00231/257, k. 40–47, oryginał, mps.

Podziemnej. Po aresztowaniu Jana Stanisława Jankowskiego pełnił obowiązki Delegata Rządu RP na Kraj. Członek Rady Naczelnej i NKW PSL. W 1947 r. poseł na Sejm Ustawodawczy. Jesienią 1947 r., zagrożony aresztowaniem, opuścił Polskę. Autor wspomnień (A.K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1996, s. 510; *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*, Warszawa 1989, s. 191).

¹ Podpis nieczytelny.

Dowód zbrodni, czyli co zrobić z ciałem ofiary

Wśród meldunków specjalnych Wydziału III (zwalczającego bandytyzm i podziemie niepodległościowe) WUBP w Krakowie znajduje się osobliwy dokument, odbiegający zasadniczo treścią od pozostałych – inny także był jego autor. Pismo to nie zawiera informacji o rozbiciu przez referentów Wydziału III kolejnej grupy partyzanckiej czy siatki konspiracyjnej, lecz donosi do Wydziału Walki z Bandytyzmem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego o porzuceniu w lesie na zachód od Krakowa zmasakrowanych, nierozpoznanych zwłok, a podpisany pod nim jest sam zastępca kierownika WUBP. W tamtym czasie – jesienią 1945 r. – nie byłoby to może nic niezwykłego, gdyby nie fakt, że – jak wkrótce ustalono – samochód, którym przywieziono zwłoki, należał do Departamentu VI – więziennictwa i obozów – MBP. Początkowe dochodzenie w tej sprawie prowadził Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie i jego raport na temat owego incydentu stanowi załącznik do meldunku kierowanego do MBP.

Nie udało się odnaleźć innych dokumentów związanych z tym wydarzeniem. Nie wiadomo, czy i co ministerstwo odpowiedziało na to pismo. Skąpa ilość informacji nie pozwala odpowiedzieć na pytanie, kim była ofiara i skąd mogła zostać przywieziona. Czy pochodziła z któregoś z więzień lub obozów znajdujących się w okolicy? A może z aresztu jednego z urzędów bezpieczeństwa publicznego? Jak to się stało, że samochód zarejestrowany jako należący do centrali resortu znalazł się w okolicach Krakowa, i to z takim „ładunkiem”? Na te pytania, o ile nie znajdują się inne dokumenty, nigdy nie uzyskamy odpowiedzi.

Omawiany meldunek jest jednak spektakularnym przykładem – dowodem pochodzącym z wnętrza resortu bezpieczeństwa – skrytobójstw i morderstw dokonywanych przez funkcjonariuszy bezpieki. Znamy wiele przypadków mordowania więźniów, którzy – zdaniem UB – zasłużyli na śmierć, ale z jakiś powodów zostali skazani jedynie na karę więzienia. W takich sytuacjach zwykle pozorowano samobójstwo – może najbardziej znana jest śmierć we Wronkach ppłk. Wacława Lipińskiego¹. Innym wariantem działań bezpieki było doprowadzenie do przedwczesnej śmierci z „przyczyn naturalnych” – przez stworzenie skazanemu krańcowo niekorzystnych warunków pobytu w więzieniu i brak odpowiedniej opieki lekarskiej po doprowadzeniu go do choroby. Tak między innymi zmarł w Rawiczu wybitny socjalista, przewodniczący konspiracyjnej Rady Jedności Narodowej, Kazimierz Pużak².

¹ Szerzej zob. M. Gałęzowski, *Proces i śmierć ppłk. Wacława Lipińskiego*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2000, nr 14, s. 92–102.

² A. Ciołkosz, *Ludzie PPS*, wyd. 2, Londyn 1981, s. 103–104.

Częściej jednak aresztowani ginęli jeszcze na etapie śledztwa. Sytuacje takie zdarzały się od pierwszych tygodni funkcjonowania resortu. Z długiej listy ofiar można wymienić kilka wstrząsających przykładów, jakże podobnych do opisywanego tutaj wydarzenia. Na początku października 1944 r. w Lublinie został aresztowany szef Oddziału II Komendy Okręgu AK Lublin płk Aleksander Bieniecki „Łodzian” wraz z żoną Jadwigą. Podczas śledztwa prowadzonego między innymi przez kierownika kontrwywiadu Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN Romana Romkowskiego Bieniecki nie ujawnił żadnych tajemnic organizacji. Wówczas funkcjonariusze wywieźli go razem z żoną do lasu i tam oboje zastrzelili³. 3 grudnia 1944 r. w podrzeszowskiej Błażowej został aresztowany ks. Michał Pilipiec, kapelan AK. 8 grudnia, skatowany po przesłuchaniu, został wywieziony do lasów głogowskich i zastrzelony bez procesu. Wraz z nim zginęło trzech innych więźniów. Ich ciała oprawcy polali łatwopalną substancją i podpalili. W raporcie skierowanym do KG MO w Lublinie 14 grudnia 1944 r. dowodzący egzekucją napisał, że więźniowie zostali zastrzeleni podczas próby ucieczki⁴.

Miesiąc później funkcjonariusze MBP aresztowali innego kapelana AK – ks. kpt. Antoniego Dąbrowskiego „Rafała”. Według zeznań byłego oficera Departamentu Śledczego MBP Bronisława Szymańskiego, Dąbrowski „na przesłuchaniach zachowywał się prowokacyjnie. Dowodów w jego sprawie nie było i dlatego powstało pytanie, co z nim zrobić. [...] wyprowadzili księdza z samochodu i rozstrzelali. Póki ja zawracałem samochód, przykryli trupa gałęziami i lekko przysypali piaskiem. Węzełek, który był przy księdzu, pozostał w samochodzie i w drodze powrotnej do Warszawy my będące tam książki rozerwaliśmy i rozrzucaliśmy na poboczach drogi. Sutannę na jednym z przystanków oblałiśmy benzyną i spaliliśmy”⁵.

W następnym roku w areszcie UB w Łodzi lub w Warszawie oficerowie śledczy zakatowali wybitnego działacza narodowego, redaktora naczelnego „Wszepolaka”, żołnierza NSZ–NOW Tadeusza Łabędzkiego. Jego ciała nigdy nie wydano rodzinie, a tajemnicy jego śmierci dotychczas nie udało się w pełni wyjaśnić⁶.

W niektórych przypadkach ciała zmarłych więźniów aresztów śledczych wydawano rodzinom. Działo się tak, gdy oficjalną przyczyną śmierci było samobójstwo. Towarzyszyło temu niejednokrotnie zastrzeżenie, że trumna nie zostanie otwarta, ewentualnie w tajemnicy należało zachować wygląd zwłok. W pogrzebie mogła brać

³ *Raport zastępcy komisarza ludowego spraw wewnętrznych ZSRR I. A. Sierowa dla komisarza ludowego Ł. P. Berii, Lublin, 16 października 1944 r.* [w:] *NKWD i polskie podziemie 1944–1945. Z „teczek specjalnych” Józefa W. Stalina*, red. A. F. Noskova, A. Fitowa, Kraków 1998, s. 47–48, 293; A. G. Kister, *Komenda Okręgu Lublin Armii Krajowej w 1944 roku*, Warszawa 2000, s. 146.

⁴ E. Jakimek-Zapart, „*Ja se go zastrzele!*” [w:] *Znak, któremu sprzeciwić się będą. Komunistyczne państwo wobec Kościoła w Polsce*, Kraków 2004, s. 13–15.

⁵ *Major Bronisław Szymański zeznaje w Gątczynie w 1954 r.*, oprac. Maria Grabska-Taczanowska, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1995, t. 38, s. 262–282; S. M. Jankowski, *Zabójstwo księdza „Rafała”*, „Tygodnik AWS”, nr 11.

⁶ S. Niesiołowski, *Wysoki brzeg*, Poznań 1989, s. 205; P. Lipiński, *Ofiary Niejasnego*, Warszawa 2004, s. 57. Wg tego źródła, Łabędzki został pobity w areszcie w Łodzi, zmarł w siedzibie MBP przy ul. Koszykowej w Warszawie.

udział tylko najbliższa rodzina⁷. Nie zawsze tak jednak było. Według bezpieki Jan Rodowicz „Anoda” 7 stycznia 1949 r. wyskoczył oknem z gmachu MBP w Warszawie przy ul. Koszykowej, wykorzystując nieuwagę przesłuchujących. Mimo to ciała nie wydano rodzinie, lecz przekazano do Katedry Medycyny Sądowej, a następnie pochowano bez wiedzy bliskich. Relacje dotyczące sekcji zwłok wskazują, że Rodowicz został zakatowany w śledztwie⁸.

Wobec powszechnego stosowania podczas przesłuchań tortur, które kończyły się czasem śmiercią więźnia, nie może dziwić fakt, że to właśnie kierownik Wydziału Śledczego (podniesionego wkrótce do rangi departamentu) MBP ppłk Józef Różański opracował w lipcu 1946 r. instrukcję o postępowaniu organów bezpieczeństwa publicznego w wypadkach śmierci osób zatrzymanych (dokument nr 3). Ponieważ przewidywała ona istotną rolę prokuratora wojskowego w takich zdarzeniach, trafiła również do organów wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Z takiego właśnie odpisu jest publikowana.

Jak w przypadku wielu innych instrukcji i rozkazów MBP (m.in. zakazujących stosowania przemocy i bezprawnych metod podczas przesłuchań⁹ czy przetrzymywania w aresztach, więzieniach i obozach osób osadzonych bez sankcji prokurator-skiej¹⁰) również ta regulacja pozostała zapewne w znacznym stopniu martwą literą. Świadczy o tym długa lista miejsc pochówków ofiar UB, bynajmniej nie na cmentarzach, jak nakazywały przepisy¹¹.

Dokumenty zostały opublikowane w porządku chronologicznym, zgodnie z tym, jak powstawały. W nawiasach kwadratowych wprowadzono uzupełnienia, które mają ułatwić lekturę tekstu.

⁷ Zob. m.in. T. Balbus, „Będziesz wisiał bandyto!” *Metody śledcze stosowane w WUBP we Wrocławiu wobec aresztowanych żołnierzy i oficerów Okręgu Lwów AK–„NIE”–WiN (1947–1949)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 16, s. 84, 87–88.

⁸ A. Wernic, *Jan Rodowicz „Anoda”*, „Ład” 1989, nr 10; P. Lipiński, *op. cit.*, s. 49–63.

⁹ 11 VI 1949 r. minister BP wydał rozkaz karny nr 28 przeciw stosowaniu niedozwolonych metod w śledztwie. Kolejny rozkaz karny wydał 12 IV 1950 r. w związku ze stosowaniem „niedozwolonych metod śledztwa wobec osób zatrzymanych” przez WUBP w Bydgoszczy w pierwszej połowie 1949 r. 24 II 1951 r. Stanisław Radkiewicz ogłosił zarządzenie nr 010 w związku z nadal występującymi wypadkami bicia i znęcania się nad aresztowanymi. 3 III 1954 r. wydał rozkaz nr 05 w sprawie stosowania bezprawnych metod w śledztwie (A. Kocharński, *Polska 1944–1991. Informator historyczny*, t. 1, Warszawa 1996, s. 279, 323, 371, 522).

¹⁰ 18 V, 28 VII, 12 IX i 25 IX 1945 r. minister BP wydawał rozkazy zakazujące przetrzymywania osób w aresztach, więzieniach i obozach pracy bez sankcji prokurator-skiej (*ibidem*, s. 74).

¹¹ *Gdzie UB grzebał swe ofiary*, oprac. A. Gargas, „Gazeta Polska” 2001, nr 19 (publikacja opracowana na podstawie materiałów IPN).

Nr 1

1945 grudzień 11, Kraków – Raport Józefa Nowaka, kierownika krakowskiego PUBP, przeznaczony dla kierownika Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie, dotyczący mordu popełnionego przez funkcjonariuszy bezpieki

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
w Krakowie

Odpis

**Do Kierownika Wojewódzkiego
Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego
w Krakowie**

Raport

W dniu 25 X 1945 r. w godzinach popołudniowych na szosie w kierunku od Czulówka¹ do Brodła² (pow. Kraków), przejeżdżając, auto nr 02604 wyrzuciło ubranie, płaszcz i bieliznę, jak również i buty, wszystko silnie zbroczone krwią. Po czym, jadąc dalej, skierowało [się] do lasu, gdzie miało wyrzucić ciało, przypuszczalnie zamordowanego.

Kolor auta jasnopopielaty, kryte, czteroosobowe, szofer był w okularach, w cywilu. Gdy auto to powracało z lasu, dróżnik wraz z czterema mężczyznami, którzy pracowali przy drogach, usiłowali auto to zatrzymać, jednak bez skutku.

Polecilem moim ludziom iść do lasu, w ślad za torami auta, szukać ofiary. Po pewnym czasie, idąc za śladami auta, natrafiono na zwłoki mężczyzny zmasakrowanego nie do rozpoznania.

Po otrzymaniu powyższego raportu od referenta] gminnego natychmiast rozesłano fonogramy do wszystkich posterunków] MO w powiecie krakowskim i do Wojewódzkiego Urzędu Samochodowego – Oddział Nadzoru celem zatrzymania tego samochodu, względnie skontrolowania [danych] rejestracyjnych [w celu] ujawnienia tego wozu.

Obecnie zostało nam przesłane pismo z Biura Organizacyjnego Państwowego Urzędu Samochodowego Biura Eksploatacji z Warszawy z dnia 14 listopada 1945 r., l.dz. 5412/45, przez Wojewódzki Urząd Samochodowy w Krakowie, w którym komunikuje, iż samochód osobowy A-02604 marki „Ford” jest własnością Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego – Departament Więziennictwa i Obozów w Warszawie.

Powyższe dane podajemy do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie w celu porozumienia się z Ministerstwem] Bezpieczeństwa]

¹ Właśc.: Czulówek, wieś ok. 20 km na zachód od Krakowa, przy drodze Liszki – Alwernia.

² Brodla, wieś przy drodze Liszki – Alwernia, 8 km od Czulówka w stronę Alwerni.

Dowód zbrodni, czyli co zrobić z ciałem ofiary

P[ublicznego] w Warszawie i przeprowadzenia dochodzeń. O wyniku proszę powiadomić.

Kraków, dnia 11 XII 1945 r.

Referent VI Sekcji WUBP w Krakowie³
Kierownik PUBP Kraków
Nowak⁴

Źródło: AIPN Kraków, 056/3, Meldunki specjalne Wydziału III WUBP w Krakowie, t. 11, k. 181, oryginał, mps.

³ W odpisie raportu brak podpisu. VI Sekcja WUBP była na poziomie województwa odpowiednikiem Departamentu VI – więziennictwa i obozów – MBP.

⁴ Józef Nowak, kierownik PUBP w Krakowie po 9 XI 1945 r., odwołany przed lipcem 1946 r.

Nr 2

1945 grudzień 13, Kraków – Meldunek Jana Gorlińskiego, zastępcy kierownika WUBP w Krakowie, o poszlakach umożliwiających identyfikację funkcjonariuszy bezpieki jako sprawców mordu pod Krakowem

Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego
Wydział Walki z Bandytyzmem
w Warszawie

Meldunek specjalny z dnia 13 XII 1945 r.

W dniu 25 X 1945 r. między godziną jedenastą a dwunastą na szosie w kierunku od Czółówka do Brodeł (pow. Kraków) z samochodu nr rej. A-02604 zostało wyrzucone ubranie, płaszcz i bielizna oraz buty, wszystko silnie zbroczone krwią, po czym samochód skręcił do lasu.

Ludzie pracujący przy naprawie drogi chcieli zatrzymać po chwili wracający samochód, lecz im się to nie udało. Powiadomiony o ww. fakcie Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publ[icznego] Kraków wystął swoich funkcjonariuszy celem przeprowadzenia dochodzeń. W lesie znaleziono zmasakrowane zwłoki mężczyzny. Przeprowadzono śledztwo w kierunku, czyją własnością jest samochód osobowy nr A-02604.

Pismem z dnia 14 XI [19]45, nr 3412/45, Państwowy Urząd Samochodowy – Biuro Eksploatacji w Warszawie, powiadomił Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego Kraków, że samochód nr A-02604 marki „Ford” jest własnością Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego – Departament Więzień i Obozów.

Powyższe dane przekazuję do wiadomości i dalszej decyzji.

Z[astęp]ca kierownika WUBP Kraków
por. Gorliński¹

1 załącznik²

Źródło: AIPN Kraków, 056/3, Meldunki specjalne Wydziału III WUBP w Krakowie, t. 11, k. 180, oryginał, mps.

¹ Jan Gorliński (właśc. Cezary Monderer), zastępca kierownika WUBP w Krakowie od 15 IV 1945 r. Więcej zob. Z. Nawrocki, *Wspomnienia Jana Gorlińskiego...* w niniejszym tomie.

² Załącznikiem był odpis raportu kierownika PUBP w Krakowie (dokument nr 1).

1946 lipiec 27, Warszawa – Rozkaz o stosowaniu przez organa bezpieczeństwa publicznego obowiązujących przepisów w wypadkach śmierci osób zatrzymanych

Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
06401/46

Warszawa, dn. 27 VII 1946 r.
Odpis
Tajne

Rozkaz nr 74

o stosowaniu przez organa bezpieczeństwa publicznego obowiązujących przepisów w wypadkach śmierci osób zatrzymanych.

W celu uregulowania trybu postępowania organów bezpieczeństwa publicznego w wypadkach śmierci osób zatrzymanych

rozkazuję

1) wprowadzić w życie instrukcję „o postępowaniu organów bezpieczeństwa publicznego w wypadkach śmierci osób zatrzymanych” z dn. 26 VII 1946 r.

2) winnych dopuszczenia do pogrzebania zwłok zmarłych po zatrzymaniu przez organa bezpieczeństwa publicznego z pominięciem formalności przepisanych obowiązującymi ustawami oraz powołaną instrukcją ścigać z całą surowością prawa.

Rozkaz niniejszy oraz instrukcję „o postępowaniu organów bezpieczeństwa publicznego w wypadkach śmierci osób zatrzymanych” z dn. 26 VII 1946 r. podać do wiadomości i ścisłego wykonania podległym urządóm i organóm oraz omówić i wyjaśnić na odprawach.

Wiceminister
bezpieczeństwa publicznego
Mietkowski, płk

Za zgodność:
kierownik Kancelarii MBP
Duda Janina, kpt.

Zatwierdzam

Wiceminister bezp[ieczeństwa] publ[icznego]
Mietkowski, płk
Warszawa, dn. 26 VII 1946 r.

Dowód zbrodni, czyli co zrobić z ciałem ofiary

Instrukcja

o postępowaniu organów bezpieczeństwa publicznego w wypadkach śmierci osób zatrzymanych.

1) We wszystkich wypadkach śmierci osób zatrzymanych przez organa bezpieczeństwa publicznego (w czasie konwojowania, transportowania, w areszcie, przy pracy itp.) należy niezwłocznie zawiadomić o śmierci właściwego prokuratora w celu zarządzenia oględzin lub sekcji zwłok. Czynności oględzin względnie sekcji dokonywa powołany przez prokuratora biegły lekarz przy udziale w miarę możliwości lekarza, który ostatnio leczył zmarłego.

2) Nie wolno grzebać zmarłych po zatrzymaniu przez organa bezpieczeństwa publicznego bez pisemnego zezwolenia prokuratora na pogrzebanie zwłok.

3) O śmierci osób zatrzymanych przez organa bezpieczeństwa publicznego winna zawiadomić prokuratora i uzyskać jego zezwolenia na pogrzebanie zwłok ta władza bezpieczeństwa publicznego, na której terenie działania nastąpiła śmierć. Nadto obowiązek ten ciąży na funkcjonariuszu odpowiedzialnym za nadzór nad zatrzymanym, jak np. na kierowniku aresztu, dowódcy konwoju, transportu itp., który winien zwrócić się do prokuratora za pośrednictwem swojej władzy przełożonej.

4) Właściwym do przyjęcia zawiadomienia o śmierci, zarządzenia oględzin lub sekcji zwłok i wydania zezwolenia na pogrzebanie jest prokurator rejonowego sądu wojskowego, na którego terenie działania zaszła śmierć.

5) W razie niemożności szybkiego porozumienia się z prokuratorem rejonowego sądu wojskowego w miejscowościach oddalonych od siedziby prokuratora należy zwrócić się do najbliższego prokuratora lub sędziego sądu powszechnego.

6) Gdyby zawiadomienie prokuratora lub sędziego sądu powszechnego również było niemożliwe, należy powołać komisję z miejscowych lekarzy oraz dwóch świadków. Lekarz dokona oględzin wzgl[ędnie] sekcji zwłok i sporządzi protokół, który podpiszą wszyscy uczestnicy, tj. lekarze, świadkowie i przedstawiciele służby bezpieczeństwa.

7) O każdym wypadku śmierci osoby zatrzymanej przez organa bezpieczeństwa publicznego należy zawiadomić w drodze służbowej Departament II Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

**Kierownik
Wydziału Śledczego
J[ózef] Różański, plk**

Źródło: AIPN Kr, 85/31, Okólniki, rozkazy i zarządzenia Najwyższego Sądu Wojskowego i Departamentu Służby Sprawiedliwości MON, 12 III 1946 – 28 XII 1946, k. 64–65, oryginał, mps.

Sprawa Zinaidy Gryning

Od końca 1945 r. w Komendzie Okręgu WiN Białystok intensywnie budowano siatkę wywiadowczą. Na czele Oddziału II w Okręgu stał w tym okresie przewodnik wywiadu Stefan Świerzewski „Lawina” („Kord”)¹. Podlegali mu poszczególni przewodnicy wywiadu w obwodach, którzy z kolei kierowali pracą przewodników wywiadu niższego szczebla. Praca wywiadowcza prowadzona w obwodach nie była zbyt dobrze oceniana zarówno przez prezesa Okręgu Stanisława Sędziaka „Wartę”², jak i jego następcę ppłk. Mariana Świtalskiego „Juhasa” („Sulimę”)³. Ich zdaniem wywiadowcy w terenie nie byli dobrze przygotowani, a przekazywane przez nich informacje docierały z opóźnieniem. Ponadto wywiadowcy podlegający przewodnikom obwodowym i rejonowym nie mogli prowadzić dochodzeń kontrwywiadow-

¹ Stefan Świerzewski, „Lawina”, „Kord” (ur. 1908), kpt., absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, od 1940 r. szef wywiadu w Obwodzie ZWZ Warszawa-Zoliborz, od 1 I 1942 r. szef ekspozytury wywiadu Komendy Okręgu AK Białystok na miasto Grodno, w 1943 r. aresztowany przez gestapo, uciekł z konwoju, ukrywał się, następnie szef wywiadu obwodu AK Wysokie Mazowieckie, w połowie lipca 1944 r. zastępca szefa Oddziału II Komendy Okręgu AK Białystok, od końca 1944 r. szef wywiadu Komendy Okręgu AK-AKO-WiN Białystok. Na początku 1947 r. wraz z zatrzymanym przez UB Prezesem Okręgu WiN Białystok ppłk. Marianem Świtalskim „Juhasem” przygotowywał ujawnienie struktur Okręgu. Sam ujawnił się 21 IV 1947 r. w Białymstoku i wyjechał do Warszawy. Aresztowany 25 IV 1952 r. w Warszawie za działalność wywiadowczą.

² Stanisław Jerzy Sędziak, „Warta”, „Oset”, „T”, „S2”, „Wiatr”, „Wola” (1913-1978), ppłk, cichociemny, w latach 1934-1936 ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej-Komorowie, uczestnik kampanii wrześniowej, następnie we Francji i Wielkiej Brytanii, gdzie w latach 1940-1941 studiował w Wyższej Szkole Wojennej w Londynie. Służył w I Brygadzie Spadochronowej, przeszedł szkolenie dywersyjne. W nocy z 3 na 4 IX 1942 r. został zrzucony na teren Polski. Do czerwca 1944 r. szef sztabu Okręgu AK Nowogródek i równocześnie, do kwietnia 1943 r., komendant Obwodu AK Lida. W drugiej połowie 1944 r. został komendantem Okręgu AK Nowogródek. Od końca 1944 r. w Białymstoku, od połowy lutego 1945 r. zastępca szefa sztabu Okręgu AKO Białystok, od marca tr. szef sztabu Okręgu. Po aresztowaniu 31 VII 1945 r. komendanta Okręgu AKO ppłk. Władysława Liniarskiego „Mścislawa” objął jego stanowisko. W okresie wrzesień-grudzień 1945 r. prezes Okręgu WiN Białystok, od października 1945 r. zastępca prezesa Obszaru Centralnego WiN Józefa Rybickiego. Aresztowany przez UB 4 I 1947 r., skazany 27 XII 1947 r. przez WSR w Warszawie na karę dożywotniego więzienia. Zwolniony z więzienia w kwietniu 1957 r.

³ Marian Michał Świtalski, „Juhas”, „Profesor”, „Sulima”, „Szczuka” (1900-1958), ppłk, w latach 1925-1939 oficer zawodowy WP, od 1940 r. w konspiracji, w 1942 r. szef Oddziału III Komendy Okręgu AK Białystok, od wiosny 1944 r. szef Oddziału I, następnie IV i III Komendy Okręgu AKO, od września 1945 r. zastępca prezesa Okręgu WiN Białystok, od połowy października 1945 r. prezes Okręgu. Aresztowany 31 XII 1946 r. w Warszawie. Sygnatariusz odezwy do członków i żołnierzy WiN z 29 I 1947 r. wzywającej do ujawnienia. Ujawnił się 21 IV 1947 r., ponownie aresztowany 22 X 1950 r., 31 I 1952 r. skazany przez WSR w Warszawie na dziesięć lat więzienia, zmarł w 1958 r.

czych przeciwko swoim dowódcom⁴. Aby temu zapobiec, postanowiono zorganizować działające niezależnie od struktur obwodowych i posiadające własną łączność ekspozytury wywiadu Okręgu w Białymstoku, Sokółce, Suwałkach oraz dziesięć placówek wywiadowczych w miastach powiatowych⁵.

Na początku 1946 r. powstała ekspozytura wywiadu Okręgu na miasto Białystok, którą kierował Leon Dulas „Noe” („Chamberlain”)⁶. W maju 1946 r. „Lawina” polecił „Noemu” werbowanie agentów działających w urzędach i instytucjach. W lipcu 1946 r. jednej z agentek ekspozytury udało się pozyskać do współpracy Zinaidę Gryning *vel* Grining, sekretarkę zastępcy szefa WUBP w Białymstoku.

Zinaida Gryning z d. Diaczuk była Białorusinką, miała wówczas 25 lat. Przed 1939 r. ukończyła szkołę powszechną i dwie klasy szkoły przemysłowej w Białymstoku. Następnie przerwała naukę z powodu trudnej sytuacji materialnej. Zaczęła pracować w fabryce włókienniczej Edelmana. W 1940 r. została przeniesiona do pracy w magistracie na stanowisko planistki. Pół roku później wyszła za mąż za Mikołaja Gryninga i zwolniła się z pracy. Jej matka, Maria Diaczuk, była przed wojną aktywną działaczką komunistyczną, a w czasie okupacji sowieckiej w latach 1939–1941 – deputowaną do Rady Najwyższej ZSRR. W 1941 r., po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, wraz z matką bezskutecznie usiłowała ewakuować się na Wschód. Po zajęciu Białegostoku Niemcy, którzy poszukiwali aktywnych działaczy komunistycznych, zatrzymali również Marię Diaczuk i rozstrzelali ją. Do końca okupacji niemieckiej Zinaida Gryning zajmowała się wychowaniem dzieci. 3 czerwca 1946 r. została przyjęta do pracy w WUBP.

W połowie lipca 1946 r. Gryning została zwerbowana przez swoją sąsiadkę Halinę Żukowską „Lipę”⁷. Nie jest jasne, dlaczego zgodziła się na współpracę. Według

⁴ AIPN Bi, 07/401, Akta kontrolno-śledcze Stefana Świerżewskiego, Protokół przesłuchania Mariana Świtalskiego z 9 III 1951 r., k. 14 v. Zob. też: AIPN Bi, 07/1251, Akta kontrolno-śledcze Mariana Świtalskiego, Pismo komendanta Okręgu Białystok WiN Mariana Świtalskiego „Juhasa” do szefa Oddziału II Sztabu Obszaru „Zatoka” z 22 XI 1945 r. w sprawie organizacji ekspozytur wywiadu Okręgu WiN Białystok, k. 81.

⁵ *Ibidem*.

⁶ Leon Dulas, „Noe”, „Chamberlain” (ur. 1895), wykształcenie: szkoła powszechna i kurs buchalteryjny, w latach 1919–1922 służył w 3. Pułku Strzelców Górskich. W latach 1923–1935 pracował w Izbie Skarbowej i Urzędzie Skarbowym w Białymstoku. Od 1942 r. w wywiadzie Obwodu AK Białystok. Od końca 1945 r. kierownik ekspozytury wywiadu na miasto Białystok Komendy Okręgu WiN. Zatrzymany 31 VIII 1946 r., oskarżony o przynależność do WiN i kolportaż nielegalnej prasy. 20 XII 1946 r. skazany wyrokiem WSR w Białymstoku (wraz z dziesięcioma innymi oskarżonymi) na siedem lat więzienia (na mocy amnestii karę skrócono o połowę). W dniu zakończenia kary, 28 II 1950 r., ponownie aresztowany i oskarżony o działalność wywiadowczą na rzecz WiN. 30 XI 1950 r. skazany na łączną karę sześciu lat więzienia. Wyszedł z więzienia 31 VIII 1952 r.

⁷ Halina Żukowska, „Lipa” (ur. 1920 r.), od 1941 r. w siatce informacyjno-wywiadowczej Obwodu AK Białystok, od kwietnia 1946 r. w ekspozyturze wywiadu na miasto Białystok Komendy Okręgu WiN, po aresztowaniu jej szefa Leona Dulas 31 VIII 1946 r. przejęła jego obowiązki. Ujawniła się 21 IV 1947 r. w PUBP w Białymstoku. Zatrzymana 6 VII 1950 r. w związku ze śledztwem prowadzonym przeciwko Dulasowi, 11 X 1950 r. oskarżona o działalność wywiadowczą na rzecz WiN, 6 XII 1950 r. skazana na sześć lat więzienia. Zwolniona w wyniku ulaskawienia przez Radę Państwa 10 VI 1954 r.

zapewnień „Lipy” werbunek nie był trudny i nie został dokonany za pieniądze⁸. W swoim zeznaniu z 10 lutego 1947 r. Leon Dulas twierdził jednak: „W m[iesią]cu lipcu na pracę wywiadowczą ja dałem „Lipie” trzy tysiące złotych, z których dwa tysiące „Lipa” dała tej wtyczce, lecz bez żadnego pokwitowania. Natomiast w m[iesią]cu sierpniu 1946 r. dałem „Lipie” tylko dwa tysiące złotych, lecz czy ona oddała je swojej informatorce czy nie, tego dokładnie nie wiem”⁹. Informacja ta nie znajduje jednak potwierdzenia w żadnych innych źródłach. Sama Zinaida Gryning, zarówno w śledztwie, jak i podczas rozpraw sądowych, konsekwentnie zaprzeczała, jakoby miała pobierać za swoją pracę jakiegokolwiek wynagrodzenie. Jediną rekompensatą, jaką otrzymała, miało być pióro wieczne, atrament i szminki do ust, wręczone jej w październiku 1946 r. w prezencie imiennym¹⁰.

W meldunku z 26 lipca 1950 r. agentka celna „Ewa”, osadzona w jednej celi z Haliną Żukowską „Lipą”, napisała: „Żukowska opowiedziała o Gryning, że jest to prawosławna, nieposiadająca wykształcenia, ale bardzo zdolna i sprytna kobieta. Pomimo swego pochodzenia pracowała jedynie dla idei, a pracowała bardzo wydajnie, gdyż dostarczała informacji nie tylko z WUBP, ale także z „powiatówek” i z terenu”¹¹.

Przez ponad pół roku współpracy z wywiadem WiN Zinaida Gryning, działając pod pseudonimem „Warszawa”, dostarczyła organizacji niezwykle cennych informacji, które zapobiegły wielu aresztowaniom, pozwoliły na poznanie metod pracy UB i obsady personalnej urzędu. M.in. jeszcze w lipcu tr. rozpoczęła przekazywanie pełnego spisu wszystkich pracowników WUBP i PUBP w Białymstoku. Dostarczyła też listę członków kadry kierowniczej WUBP wraz z ich rysopisami, charakterystykami, a nawet numerami rejestracyjnymi samochodów, którymi się poruszali. Na przełomie lipca i sierpnia przekazała treść narady dotyczącej planowanych działań wobec miejscowych struktur WiN, jaką z szefami WUBP przeprowadził w połowie lipca mjr Józef Różański¹², naczelnik Departamentu Śledczego MBP. Ponadto dzięki niej do Komendy Okręgu WiN Białystok trafiły miesięczne raporty Wydziału Więziennictwa WUBP, w tym sprawozdania z pracy agencji więziennej.

Jej informacje były oceniane przez przełożonych jako bardzo przydatne, a samą „Warszawę” określano zwykle mianem „ważnej wtyczki”. W 1990 r. Zinaida Gryning wspominała: „Mój szef słabo znał rosyjski, a ja bardzo dobrze. Kiedy więc przychodził

⁸ Relacja Haliny Toporkiewicz z d. Żukowskiej z 19 IV 2004 r. (w zbiorach OBEP IPN Białystok).

⁹ AIPN Bi, 07/705/2, Akta kontrolno-śledcze Leona Dulas, Protokół przesłuchania Leona Dulas z 10 II 1947 r., k. 95.

¹⁰ AIPN Bi, Akta WSR, 212/1764, Akta sprawy Zinaidy Gryning, Protokół przesłuchania Zinaidy Gryning z 6 II 1947 r., k. 19–19 v.

¹¹ AIPN Bi, 015/43, Akta kontrolno-śledcze odtworzeniowe Haliny Żukowskiej, Meldunek agentki celnej „Ewy” z 26 VII 1950 r., k. 53.

¹² Józef Różański (właśc. Józef Goldberg), ur. 1907, plk, przedwojenny adwokat, komunista, w czasie wojny pracownik oddziału politycznego NKWD dla jeńców polskich we Lwowie, od lutego 1944 r. w armii polskiej w ZSRR, od września 1944 r. w aparacie bezpieczeństwa, od 1 I 1945 r. naczelnik Wydziału VIII Departamentu I MBP, od 16 IX 1945 r. kierownik Wydziału IV (samodzielnego) MBP, od 1 VII 1947 r. dyrektor Departamentu Śledczego MBP, jeden z najbardziej brutalnych oficerów śledczych MBP, zwolniony ze służby 5 III 1954 r., aresztowany 8 XI 1954 r., w grudniu 1955 r. skazany za znęcanie się nad przesłuchiwanymi na karę pięciu lat więzienia, którą na mocy amnestii skrócono do trzech lat i czterech miesięcy więzienia.

do niego z pouczeniami plk Kirejew, doradca NKWD – ja wchodziłam do szafy. Potem z detalami tłumaczyłam mu, czego on chciał”¹³. Była ponoć tak odważna, że samochodem szefa UB pojechała do oddziału partyzanckiego „Zgrzyta”, aby go ostrzec¹⁴. Na podstawie przekazanych przez nią raportów z pracy agentury więziennej prezes Okręgu Marian Świtalski „Juhas” wystosował w październiku 1946 r. pismo do wszystkich prezesów rejonowych i obwodowych, w którym przypominał członkom organizacji o konieczności zachowania tajemnicy również wobec współosadzonych w aresztach¹⁵. W swoim meldunku do prezesa Okręgu z 5 października 1946 r. szef wywiadu Okręgu „Lawina” („Kord”) pisał: „Materiały wtyczki sprawdzają się. Tytus¹⁶ w miarę swych możliwości wykorzystuje je: np. uprzedza odnośnych ludzi. W tym względzie są nieraz trudności (zwłaszcza gdy sprawa dotyczy dalszych terenów, a czas z reguły nagli). W jednym wypadku Tytus uprzedzony został w późniejszych godzinach policyjnych i skutkiem tego nie mógł działać natychmiast, a w nocy nastąpiło aresztowanie”¹⁷.

UB dość szybko zorientowało się, że podziemie dysponuje swoim agentem w WUBP. Nie umiało jednak wpaść na jego trop¹⁸. 31 sierpnia 1946 r. został aresztowany Leon Dulas „Noe”, ale funkcjonariusze UB byli w stanie udowodnić mu zaledwie posiadanie nielegalnej prasy. Mimo brutalnego śledztwa Dulas konsekwentnie zaprzeczał, jakoby w ogóle należał do WiN. Na trop Zinaidy Gryning UB wpadło dopiero po tym, jak w dniu 31 grudnia 1946 r. w Warszawie na punkcie kontaktowym Zarządu Głównego WiN został aresztowany przez funkcjonariuszy tamtejszego WUBP prezes Okręgu Marian Świtalski „Juhas”. Dwanaście dni później wskazał on UB miejsce ukrycia archiwum Komendy Okręgu WiN Białostok. Znajdowały się w nim m.in. raporty ekspozytury wywiadu Okręgu na miasto Białostok, podpisane pseudonimami „Lipa” i „Wrzos”, zawierające liczne odpisy ściśle tajnych dokumentów, pochodzących m.in. z sekretariatu zastępcy szefa WUBP w Białymstoku mjr. Józefa Pluty¹⁹. Mogły one trafić tam wyłącznie od samego mjr. Pluty lub od jego sekretarki Zinaidy Gryning.

¹³ G. Gliszczyńska, *Głupi pies nie zrozumie mądrej polityki*, „Kurier Poranny”, 30 XI – 1–2 XII 1990.

¹⁴ M. Żmijewska, *Za bramą wielkiej ciszy. Wędrowka po białostockich ementarzach. Opowiada ks. Kazimierz Litwiejko*, „Gazeta w Białymstoku”, 31 X – 1 XI 2001 r.; Józef Piłsiewicz, „Zgrzyt” (1918–1992), żołnierz 1. kompanii 42. PP AKO, krypt. „Niemen”, wchodzącej w skład tzw. Zgrupowania Piotrków Armii Krajowej Obywatelskiej, od 1946 r. do ujawnienia w kwietniu 1947 r. dowódca dwudziestoosobowego oddziału partyzanckiego działającego w okolicach Michałowa, Zabłudowa i Supraśla.

¹⁵ AIPN Bi, Akta WSR, 212/1764, Akta sprawy Zinaidy Gryning, Pismo prezesa Okręgu WiN Białostok Mariana Świtalskiego „Juhasa” do prezesów rejonowych i obwodowych w sprawie agentury więziennej i przestrzegania tajemnicy przez aresztowanych, 2 X 1946 r., odpis, k. 111.

¹⁶ „Tytus”, krypt. ekspozytury wywiadu Okręgu WiN Białostok po aresztowaniu Leona Dulas „Noego” – wcześniej „Tulipan”.

¹⁷ AIPN Bi, 07/500, Akta kontrolno-śledcze Haliny Żukowskiej, Meldunek szefa wywiadu Okręgu WiN Białostok Stefana Świerżewskiego „Korda” do prezesa Okręgu Mariana Świtalskiego „Juhasa”, 5 X 1946 r., k. 112.

¹⁸ Wykrycie agenta w białostockim WUBP zapewne utrudniał fakt, że Zinaida Gryning nie była jedyną „wtyczką” WiN w tym urzędzie.

¹⁹ Józef Pluta (ur. 1911), od 29 I 1945 r. starszy referent Wydziału Personalnego WUBP w Łodzi, następnie kierownik PUBP w Końskich, zastępca kierownika WUBP w Katowicach, od 1 II

Na tej podstawie Zinaida Gryning została wkrótce zatrzymana. Dokładna data tego wydarzenia nie jest pewna. W aktach sprawy karnej prowadzonej przeciwko niej przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Białymstoku znajdują się liczne dokumenty, m.in. nakaz zatrzymania, protokół rewizji osobistej oraz protokół z pierwszego przesłuchania, datowane na 28 stycznia 1947 r. Taka data zatrzymania znajduje się również w akcie oskarżenia. Tymczasem z treści prezentowanego tutaj dokumentu wynika, że tożsamość „wtyczki” WiN została ustalona już 15 stycznia i została ona zatrzymana oraz przesłuchana najprawdopodobniej właśnie tego dnia. Wskazuje na to również postanowienie o tymczasowym aresztowaniu z 28 stycznia 1947 r., w którym jest mowa o tym, że „od miesiąca czerwca 1946 r. do chwili aresztowania, to jest do dnia 15 I 1947 r., czynnie współpracowała z nielegalną organizacją WiN”²⁰.

Po zatrzymaniu Zinaida Gryning była codziennie przesłuchiwana i bita²¹. Jak wynika z publikowanego dokumentu, już podczas pierwszego przesłuchania Gryning zeznała, że została zwerbowana do współpracy pod groźbą śmierci i przekazywała podziemiemu informacje ze strachu. Podała też personalia Haliny Żukowskiej. Swoje zeznanie podtrzymała również podczas pokazowej rozprawy sądowej, która odbyła się w Więzieniu Karno-Śledczym w Białymstoku 20 czerwca 1947 r. w obecności dziewięćdziesięciu funkcjonariuszy UB. Ogłoszonym tego samego dnia werdyktem sądu skazano ją na dwanaście lat więzienia i pięć lat pozbawienia praw publicznych. Po rozprawie Zinaida Gryning usiłowała popełnić samobójstwo.

Zarówno prokurator, jak i obrońca zaskarżyli wyrok do Najwyższego Sądu Wojskowego, który 12 września 1947 r. nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy w innym składzie sędziów²². Kolejny termin rozprawy wyznaczono na 13 października 1947 r. Ponownie urządzono rozprawę pokazową. Tym razem odbyła się ona w gmachu WUBP w obecności 376 funkcjonariuszy UB. Sąd w składzie: przewodniczący mjr Adam Gajewski, sędzia por. Jan Płonka i ławnik ppor. Jerzy Kroszel, przy udziale prokuratora wojskowego kpt. Henryka Legięzy i obrońcy wojskowego z urzędu adw. Ludwika Sławciłło, skazał Zinaidę Gryning na karę śmierci. Sąd uzasadnił, iż „jej przestępcza działalność była szczególnie niebezpieczna dla bezpieczeństwa państwa, zwłaszcza że dopuściła się ona tej zbrodni w rejonie o dużym nasileniu działalności wyrotowej nielegalnych organizacji”²³.

Zinaida Gryning była jedyną kobietą skazaną przez WSR w Białymstoku na karę śmierci. Złożoną jeszcze tego samego dnia skargę rewizyjną do NSW odrzucono, natomiast prośba do prezydenta Bieruta o ulaskawienie została miesiąc później uwzględniona. Mocą decyzji Bieruta karę śmierci zamieniono na piętnaście lat wię-

1946 r. do 19 VII 1946 r. zastępca kierownika WUBP w Białymstoku, od 20 VII 1946 r. do 24 VII 1947 r. szef WUBP w Białymstoku, następnie kolejno: szef WUBP w Kielcach, naczelnik Wydziału II i III Departamentu III MBP, inspektor Inspektoratu Ministra BP, zwolniony z aparatu bezpieczeństwa 30 IV 1954 r.

²⁰ AIPN Bi, 07/1611, Akta kontrolno-śledcze Zinaidy Gryning, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, 28 I 1947 r., k. 11.

²¹ G. Gliszczyńska, *op. cit.*

²² AIPN Bi, Akta WSR, 212/1764, Akta sprawy Zinaidy Gryning, Postanowienie o uchyleniu wyroku z 20 VI 1947 r., k. 165.

²³ *Ibidem*, Wyrok w sprawie Zinaidy Gryning z dnia 13 X 1947 r., k. 199 v.

zienia. Zinaida Gryning odbywała wyrok początkowo w więzieniu białostockim, a następnie, od 29 marca 1949 r., w więzieniu w Fordonie. 6 czerwca 1955 r. Zinaida Gryning została zwolniona z odbywania dalszej części kary, skróconej 25 maja 1955 r. do dziewięciu lat. 15 października 1992 r. Sąd Wojewódzki w Białymstoku unieważnił wyrok z 1947 r., stwierdzając, że Zinaida Gryning działała w interesie niepodległego bytu państwa polskiego. Na podstawie złożonych przez nią zeznań SW przyjął, że przedstawione wówczas przed WSR wyjaśnienia były jedynie linią obrony oskarżonej²⁴. Zinaida Gryning zmarła 17 listopada 1999 r. i została pochowana na Cmentarzu Miejskim w Białymstoku.

W 1990 r. na łamach prasy Zinaida Gryning zarzuciła Halinie Żukowskiej, że dostarczyła UB dowodów na jej współpracę z podziemiem: „W czasie mojej choroby, w nieznanym mi okolicznościach, wróciły do Urzędu Bezpieczeństwa moje odpisy z tajnych dokumentów, dotyczących rozpracowywania WiN na terenie Białegostoku. Mogłam to zrobić tylko ja albo mój szef. Z braku dowodów miałam być jednak wypuszczona 28 stycznia. Trzy dni wcześniej ujawniła się moja koleżanka z WiN, pseudonim „Lipa”. Przyznała się do znajomości ze mną, zdradziła mój pseudonim”²⁵.

W świetle zachowanych w archiwum IPN w Białymstoku dokumentów oskarżenie to wydaje się nie mieć podstaw. Halina Żukowska nie mogła ujawnić się przed 28 stycznia 1947 r., bowiem odezwa do członków i żołnierzy WiN, wzywająca do ujawnienia się, została ogłoszona dopiero 29 stycznia, a ustawa o amnestii została przyjęta przez Sejm dopiero 22 lutego 1947 r. Od momentu aresztowania Zinaidy Gryning do 20 kwietnia „Lipa” ukrywała się poza Białymstokiem i nie miała żadnej styczności z UB. Tego dnia do jej kryjówki przybył szef wywiadu Okręgu „Lawina” i skłonił ją do ujawnienia, po czym przewiózł do Białegostoku²⁶. 21 kwietnia Halina Żukowska ujawniła się w PUBP w Białymstoku²⁷, a dopiero w maju złożyła swoje jedyne zeznanie przed prokuratorem i wyjechała w nieznanym dla UB kierunku²⁸.

Opinię samej Żukowskiej na temat przyczyn wpadki znamy z meldunku wspomnianej agentki więziennej UB „Ewy” z 1950 r.: „Na moje pytanie, w jaki sposób UB wpadło na jej trop, Żukowska odpowiedziała, że po wzięciu archiwum i aresztowaniu »sztabu«, jednego z dowódców posadzono razem z Dulasem i ten zdołał podstępem wyciągnąć tę wiadomość z Dulasa”²⁹. Publikowany tutaj dokument informuje, że personalia „wtyczki” WiN funkcjonariusze UB ustalili na podstawie analizy dokumentów z archiwum Okręgu. Pozostałych szczegółowych informacji na temat struktury i działalności ekspozytury wywiadu Okręgu na miasto Białystok udzielili „aresztowani kierownicy Okręgu WiN”.

²⁴ *Ibidem*, Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z 15 X 1992 r., k. 277.

²⁵ G. Gliszczyńska, *Głupi pies nie zrozumie mądrej polityki...*

²⁶ Relacja Haliny Toporkiewicz...

²⁷ AIPN Bi, 015/43, Akta kontrolno-śledcze odtworzeniowe Haliny Żukowskiej, Odpis kwestionariusza ujawnienia Haliny Żukowskiej z 21 IV 1947 r, k. 58.

²⁸ AIPN Bi, Akta WSR, Akta sprawy Zinaidy Gryning, 212/1764, Opinia składu sądującego z 13 X 1947 r. w sprawie ulaskawienia Zinaidy Gryning, k. 201.

²⁹ AIPN Bi, 015/43, Akta kontrolno-śledcze odtworzeniowe Haliny Żukowskiej, Meldunek agentki celnej „Ewy” z 26 VII 1950 r., k. 53.

Dokumenty

Leon Dulas, który odsiadywał właśnie trzyipółletni wyrok, 21 stycznia 1947 r. przyznał się do kierowania ekspozyturą wywiadu Okręgu na miasto Białystok i opisał jej działalność. Zdecydował się zeznawać po tym, kiedy oficerowie śledczy UB pokazali mu podpisane jego pseudonimem dokumenty wywiadu z archiwum Komendy Okręgu. Wówczas wskazał nazwisko i pseudonim Haliny Żukowskiej³⁰. O zwerbowanej przez nią kobiecie pracującej w WUBP powiedział dopiero w jednym z kolejnych zeznań, złożonym 10 lutego 1947 r. Nie podał jednak ani jej personaliów, ani stanowiska, twierdząc, że nigdy ich nie znał³¹.

³⁰ AIPN Bi, Akta WSR, 212/1549, Akta sprawy Józefa Czaczkowskiego, Protokół przesłuchania Leona Dulasa z 21 I 1947 r., k. 9.

³¹ AIPN Bi, 07/705/2, Akta kontrolno-śledcze Leona Dulasa, Protokół przesłuchania Leona Dulasa z 10 II 1947 r., k. 93–95.

1947 styczeń 25, Białystok – Raport specjalny p.o. naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Białymstoku do naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy MBP w Warszawie w sprawie zatrzymania agentki WiN, działającej w WUBP w Białymstoku

Białystok, dnia 25 stycznia 1947 r.

Ścisłe tajne

Do Naczelnika Wydziału Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego
pplk Siedleckiego¹

Raport specjalny

Dnia 15 I [19]47 r. przez Wydział III WUBP w Białymstoku po zdjętym materiale z archiwum sztabu WiN Białostockiego Okręgu^a została wykryta wtyczka nielegalnej organizacji WiN, ^bbyła sekr[etarka] z[astęp]cy szefa mjr. Pluty, a obecnie sekr[etarka] z[astęp]cy szefa kpt. Parfieniuka² – Gryning Zinaida^b.

W skonfiskowanym archiwum znaleziono szereg dokumentów, które załączam przy meldunku. Dokumenty, podpisane ps. „Wrzos” i ps. „Lipa”, były zrobione przez ^cGryning Zinaidę^c, a następnie przepisywane przez jej szkolną koleżankę³, członka nielegalnej organizacji Żukowską Halinę, ps. „Wrzos” i ps. „Lipa”.

Gryning Zinaida na pierwszym^d śledztwie zeznała, że jakoby została zwerbowana do nielegalnej organizacji WiN w miesiącu czerwcu 1946 r. przez nieznanego jej osobnika, pseudonimu nie otrzymała. Po jakimś czasie zgłosiła się do jej mieszkania koleżanka, ww. Żukowska Halina, która potrzebowała od niej materiały o WUBP w Białymstoku. Jak wynika z zeznań aresztowanych kierowników okręgu WiN, kierownikiem ekspozytury wywiadowczej nielegalnej organizacji WiN na terenie m[ia]sta Białegostoku był kierownik Spółdzielni Oświatowej Dulas^f Leon, ps. „Noe” „Chamberlain”^g, aresztowany w miesiącu wrześniu 1946 r.⁴ przez Wydział III Woj[ewódzkiego] UBP

^a Tak w tekście oryginalnym.

^{b-b} Fragment wpisany odręcznie.

^{c-c} Imię i nazwisko wpisane odręcznie.

^d W tekście oryginalnym pierwiastkowym.

^e Tak w tekście oryginalnym.

^f W tekście oryginalnym Dules.

^g W tekście oryginalnym Chamberlein.

¹ Jerzy Siedlecki (ur. 1907), od 15 VIII 1944 r. kierownik Sekcji Śledczej Resortu BP, następnie kierownik Biura Informacji Departamentu I MBP, od 15 I 1946 r. do 11 VI 1946 r. zastępca kierownika Wydziału ds. Funkcjonariuszy MBP, następnie p.o. naczelnik tego wydziału, od 1 IX 1949 r. dyrektor Biura ds. Funkcjonariuszy MBP, zwolniony z aparatu bezpieczeństwa 1 IX 1954 r.

² Jefim Parfieniuk (ur. 1914), kpt., od 26 V 1945 r. naczelnik Więzienia Karno-Śledczego w Białymstoku, od 23 XI 1946 r. do 4 VI 1947 r. naczelnik Wydziału Więziennictwa i jednocześnie p.o. zastępca szefa WUBP w Białymstoku, następnie naczelnik Wydziału Gospodarczego WUBP. Zwolniony dyscyplinarnie ze służby w WUBP 16 VIII 1946 r., skazany 23 XI 1951 r. wyrokiem WSR w Białymstoku na trzy lata więzienia za składanie fałszywych zeznań.

³ Zinaida Gryning nie była szkolną koleżanką Haliny Żukowskiej.

⁴ Leon Dulas został zatrzymany 31 VIII 1946 r.

w Białymstoku. Ww. kontaktował się z szefem wywiadu białostockiego okręgu nielegalnej organizacji WiN, ps. „Lawina”, „Kord”⁵.

Placówka wywiadowcza na terenie m[ia]sta Białegostoku posiadała krypt. „Tulipan”. Początkowo Żukowska Halina była informatorką i łączniczką między Dulasem Leonem, ps. „Noe”, a wtyczką [w] Woj[ewódzkim] UBP w Białymstoku. Żukowska Halina posiadała ps. „Lipa”, „Wrzos”. Po aresztowaniu Dulasa Leona Żukowska Halina, ps. „Lipa”, objęła jego stanowisko jako p.o. kier[ownik] ekspozytury wywiadu, której kryptonim zmienił się z „Tulipan” na „Tytus”. W sprawie Żukowskiej Haliny Wydział III prowadzi agenturalne opracowanie.

Przeniknięciu w aparat Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku wtyczki nielegalnej organizacji ^hdopomogła źle postawiona praca ^hw Wydziale Personalnym, gdzie i po dzisiejszy dzień praktykuje się przyjmowanie osób na odpowiedzialne stanowiska [w] WUBP bez dokładnego sprawdzenia. Na przykład ⁱGryning Zinaidaⁱ była przyjęta i zatwierdzona przez naczelnika Wydziału Personalnego por. Sawickiego⁶ bez rezolucji szefa urzędu (w tym czasie szefem był mjr. Piątkowski⁷). Nie patrząc na to, por. Sawicki, po ustnej rozmowie z mjr. Plutą, nazaczył ^jGryning Zinaidę^j na stanowisko ^ksekr[etarki] z[astęp]cy szefa^k, co dało jej możliwość zyskać zaufanie kierownictwa urzędu i zbierać bez żadnych przeszkód materiały o działalności Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku i pozostać dłuższy okres czasu niewykrytą. O powyższym melduję do Waszej dyspozycji^l.

Naczelnik Wydziału⁸
Woj[ewódzkiego] UBP w Białymstoku
Reszczyński,⁹ ppor.^m

Załącz[nik] 1¹⁰

Źródło: AIPN Bi, 07/1611, Akta kontrolno-śledcze Zinaidy Gryning, k. 2–3, oryginał, mps.

^{h-h} Tak w tekście oryginalnym.

ⁱ⁻ⁱ Imię i nazwisko wpisane odręcznie.

^{j-j} Imię i nazwisko wpisane odręcznie.

^{k-k} Fragment wpisany odręcznie.

^l Tak w tekście oryginalnym.

^m Powyżej nieczytelny podpis odręczny.

⁵ Stefan Świerzewski.

⁶ Teodor Sawicki, od 5 VII 1945 r. do 14 IV 1947 r. p.o. naczelnik Wydziału Personalnego WUBP w Białymstoku, od 15 IV 1955 r. do 22 XI 1956 r. – naczelnik tego wydziału.

⁷ Tadeusz Piątkowski, w okresie 15 XI 1944 r. – 12 I 1945 r. zastępca szefa, a w okresie 12 I 1945 r. – 19 VII 1946 r. szef WUBP w Białymstoku.

⁸ Chodzi tu o Wydział ds. Funkcjonariuszy WUBP w Białymstoku.

⁹ Jan Reszczyński, od 14 XII 1946 r. do 14 V 1947 r. p.o. naczelnik Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Białymstoku.

¹⁰ W załączniku odpisy dokumentów WUBP, m.in. charakterystyka Zrzeszenia WiN sporządzona przez naczelnika Wydziału III WUBP w Białymstoku kpt. Tadeusza Kociolkowskiego z 5 X 1946 r. oraz materiały podziemia, m.in. wykaz naczelników WUBP w Białymstoku, stanowiący załącznik do raportu ekspozytury „Tulipan” za sierpień 1946 r., podpisane pseudonimem „Lipa”, oryginał w AIPN Bi, Akta WSR, 212/1764, Akta sprawy karnej Zinaidy Gryning, k. 103–104.

Kazimierz Krajewski
Jacek Pawłowicz

Agentura WUBP w Warszawie wykorzystywana w 1949 r. przeciwko podziemiu niepodległościowemu

Prezentowany dokument zawierający spis agentury warszawskiego WUBP jest przyczynkiem do obecnej ożywionej dyskusji publicznej na temat działalności resortu bezpieczeństwa, zwłaszcza zaś jego działań skierowanych przeciwko podziemiu niepodległościowemu i dążeniom społeczeństwa do zachowania podmiotowości oraz częściowej przynajmniej niezależności od totalitarnej władzy. Dyskusja ta została w znacznym stopniu zdominowana przez wątki martyrologiczne, dotyczące ofiar komunistycznego aparatu represji. Ofiary te to przede wszystkim osoby będące przedmiotem działań operacyjnych bezpieki, następnie zaś poddane represjom przez aparat władzy państwowej.

Dokument, który przedstawiamy, poświęcony jest głównie ludziom tworzącym sieć agentury resortu bezpieczeństwa (agentom, rezydentom i informatorom), pracującym – jak to nazywano w specyficznym slangu ubeckiego środowiska – „po linii” Wydziału III WUBP w Warszawie i powiatowych UBP województwa warszawskiego. Sporządzony został w marcu 1949 r., po weryfikacji sieci agenturalnej, w wyniku której zrezygnowano z usług wielu „wyeksplloatowanych” we wcześniejszym okresie lub z innych względów nieprzydatnych osób. Pokazuje on tę część agentury warszawskiego WUBP i podległych mu „powiatówek”, która używana była przeciwko podziemiu niepodległościowemu. Zestawienie obejmuje łącznie 365 osób (35 agentów, 7 rezydentów i 323 informatorów) i wydaje się ciekawym punktem wyjścia do rozważań na temat bazy społecznej sieci agenturalnej resortu.

Dokument zawiera zwięzłe charakterystyki tych ludzi, którzy z różnych względów podjęli współpracę agenturalną z UBP. Znajdujemy wśród nich licznych żołnierzy podziemia niepodległościowego – AK, WiN, ROAK, NZW i NSZ, zwerbowanych zarówno spośród osób ujawnionych podczas amnestii 1947 r., jak też tych, którzy kontynuowali działalność niepodległościową w okresie poamnestyjnym (są wśród nich m.in. dwaj komendanci powiatów i dowódcy oddziałów partyzanckich NZW, dowódcy batalionu i kompanii konspiracyjnej NZW, dowódcy plutonów i kompanii AK–WiN). Znajdują się w tej grupie działacze ugrupowań politycznych – SN, PPS, PSL, SL, SD, a nawet członkowie PPR/PZPR, jak również pracownicy instytucji i służb państwowych, zarówno przedwojennych, jak i powojennych. Od-

najdujemy w ich gronie członków rodzin, przyjaciół i znajomych żołnierzy podziemia, członków siatki terenowej, tzw. meliniarzy i ludzi, którzy udzielali okazjonalnej pomocy podziemiu.

Agenci i informatorzy werbowani byli z wykorzystaniem trzech podstawowych technik: poprzez rozmaite odmiany szantażu („na materiałach kompromitujących”), za pieniądze i z pobudek ideowych (czyli „na uczuciach patriotycznych” – przy czym zgodnie z instrukcją pt. „Metody werbunku agentury” chodziło tu o osobliwą formę przywiązania do wartości ojczyznianych – „patriotyzm proletariacki”). Z publikowanego zestawienia wynika wyraźnie, iż większość osobowych źródeł informacji pozyskano według techniki pierwszej, tj. „na materiałach kompromitujących”. W formule tej mieszczą się bardzo różne przypadki: przede wszystkim zastosowanie szantażu przez pracowników UBP, groźba aresztowania, śledztwa i uwięzienia za wcześniejszą działalność patriotyczną, wreszcie szantaż wobec rodzin potencjalnych współpracowników.

Pracownicy resortu przygotowujący zestawienie zwracali uwagę na cechy osobowościowe charakteryzowanych agentów i wiążący się z nimi sposób wykonywania powierzanych zadań. Brano pod uwagę także dyspozycyjność, wyrobienie w „pracy”, wyrobienie polityczne, motywacje, jakimi kierował się agent w swej „pracy”, a nawet – na ile pozwalały kwalifikacje werbujących – predyspozycje psychiczne. Np. w jednym przypadku stwierdzono, iż młodociany agent rozpracowujący środowisko swoich szkolnych i harcerskich kolegów z gimnazjum w miejscowości Irena wykazuje „zdolności wrodzone po linii jako tajny informator”, a jego marzeniem jest „zostać pracownikiem kontrwywiadu”.

Pracownicy resortu, dobierając kandydatów do werbunku, zwracali uwagę na to, by pozyskane „osobowe źródło informacji” cieszyło się zaufaniem osób rozpracowywanych, a więc kolegów z organizacji podziemnej, sąsiadów, członków rodziny. Wykorzystywano też więzi emocjonalne łączące współpracowników z „figurantami” rozpracowania (np. warto zwrócić uwagę na wykorzystanie jako agentki „Sołki”, narzeczonej dowódcy oddziału NZW, który był – jak określono to w dokumencie – „zaślepiony w miłości” do niej).

W zasadzie wszystkie wątki, o których piszemy tu w związku z agenturą i jej „pracą”, mogą osobom zajmującym się historią najnowszą wydać się oczywiste, jednak dopiero zaprezentowanie ich na konkretnych przykładach tak naprawdę przemawia do wyobraźni. Uzmysławia też ogrom moralnego spustoszenia czynionego podczas „lamania” ludzi pozyskiwanych masowo do sieci agenturalnej. Można powiedzieć, że w ostatecznym rozrachunku oni także byli ofiarami resortu. Mamy tu na myśli głównie tych, których zmuszono do współpracy agenturalnej „na materiałach kompromitujących”, czyli groźbą i szantażem – aż w końcu stali się narzędziem w rękach UBP w rozgrywce przeciwko przeciwnikom politycznym systemu komunistycznego.

Stopień szkodliwości ich działań był bardzo zróżnicowany – znajdziemy wśród nich takich, którzy dosłownie mają krew na rękach (np. dwaj agenci, którzy na zlecenie oficera prowadzącego wykonywali likwidacje doraźne), inni zaś swymi donosami spowodowali rozbicie oddziałów partyzanckich i śmierć ludzi, którzy mieli do nich zaufanie, przy-

czynili do rozbicia struktur podziemnych, do aresztowań członków konspiracji i ludności cywilnej wspierającej partyzantkę (niekiedy nawet aresztowań masowych). Każdy z blisko czterystu scharakteryzowanych tu współpracowników spowodował poprzez wykonanie zadań z zakresu pracy operacyjnej aresztowania, śledztwa, procesy. Ich działalność implikowała więc niewyobrażalne wręcz tragedie.

Agenci i informatorzy ujawnieni w omawianym dokumencie wykonywali różnorodne zadania. Mamy wśród nich takich, którzy rozpracowywali oddziały partyzanckie i struktury organizacji niepodległościowych, siatkę terenową, osoby udzielające pomocy partyzantce. Inni tropili ukrywających się byłych żołnierzy podziemia, rozpracowywali środowiska kościelne (np. agent penetrujący środowisko zakonu salezjanów) oraz związki koleżeńskie młodzieży szkolnej i harcerskiej.

Wśród współpracowników resortu wyróżnia się grupa agentów i informatorów użyta przez resort przeciwko oddziałom i strukturom podziemia uznanym za szczególnie groźne. Należy zaliczyć do nich agentów „Puszkę” (sierż. Wacław Mówiński „Szczygieł”) i „Mazura” (st. sierż. Henryk Skonieczny „Roman”) oraz „Janka”, „Wrzosa”, „Sońkę”, „Błyskawicę” (N.N.), wykorzystywanych w rozgrywce operacyjnej z XVI (warszawskim) Okręgiem NZW. Wszyscy, niezależnie od tego, kto ich zwerbował, przekazani zostali „na kontakt” szefa, zastępcy szefa i naczelnika Wydziału III WUBP w Warszawie. Trzej pierwsi z wymienionych pracowali jako agenci wewnętrzni, pełniąc odpowiedzialne funkcje organizacyjne w szeregach wspomnianej struktury niepodległościowej. Dzięki ich „pracy” resort zadał podziemiu poważne ciosy (zlikwidowano dwie komendy powiatów NZW i rozbito tamtejszą organizację terenową, zlikwidowano jeden z oddziałów partyzanckich, przejęto kilka magazynów broni, aresztowano kilkudziesięciu ludzi).

Zwraca uwagę okoliczność, iż WUBP zaczął zlecać swoim agentom użytym w grze z XVI Okręgiem NZW działania wykraczające nawet poza ramy ówczesnego prawa obowiązującego w komunistycznej Polsce. Mianowicie agenci „Puszka” i „Mazur” w styczniu 1949 r. zamordowali swych podkomendnych – Józefa Chareckiego „Sna” i Aleksandra Niewiadomskiego „Sarnę”. Gdy okazało się, iż pomimo rozbicia ośrodka dowódczego (co stało się możliwe dzięki pracy niewymienionego w dokumencie informatora „Zadroznego”) Komenda Okręgu została odtworzona, a podległe jej powiaty zreorganizowane, WUBP postanowił wykorzystać i „pogłębić” doświadczenia z prowadzonej wcześniej rozgrywki. Spośród pozyskanej nowej agentury wybrano kilka osób (w tym dwóch dowódców patroli partyzanckich NZW) i sformowano z nich prowokacyjną grupę o kryptonimie „V Kolumna”. Grupa pracowała „na kontakcie” naczelnika Wydziału III WUBP kpt. Tadeusza Kwiatkowskiego, a nadzorowana była bezpośrednio przez ppłk. Bolesława Trochimowicza. Efektem pracy agentów wewnętrznych było zamordowanie wielu osób pełniących funkcje dowódcze w XVI Okręgu NZW, w tym w sierpniu 1949 r. komendanta Okręgu chor. Witolda Boruckiego „Babinicza” i komendanta jednego z powiatów st. sierż. Stanisława Suchołbiaka „Szarego”.

Zaskakujący jest finał historii „V Kolumny”. Została ona w całości zlikwidowana przez swych mocodawców. Czy powodem tej kolejnej zbrodni warszawskiego WUBP była chęć zatarcia śladów po wykonanych „brudnych robotach”, czy też

wykorzystywanie „V Kolumny” do innych celów niż praca operacyjna (np. „prywatne” roboty zlecane przez resort) – nie wiadomo. Natomiast w stosunku do agentów wewnętrznych – Wacława Mówińskiego „Szczygła” (agent „Puszka”) i Henryka Skoniecznego „Romana” (agent „Mazur”) – resort okazał się łaskawszy, mimo że ich także obciążały działania pozaprawne, z morderstwami włącznie. Wyjechali na inne tereny, gdzie wykorzystywano ich do pracy agenturalnej w nowych środowiskach. Agent „Janek”, który 2 marca 1949 r. „wystawił” do likwidacji oddział partyzancki NZW dowodzony przez st. sierż. Edmunda Dobrzyńskiego „Orzyca” (siedmiu zabitych, jeden ciężko ranny – ujęty przez bezpieczeńkę), użyty do dalszego rozpracowywania NZW, został jeszcze w marcu 1949 r. zdemaskowany i zlikwidowany przez st. sierż. Mieczysława Dziemieszkiewicza „Roja”.

Dokument pokazuje też agenturę użytą do rozpracowywania innych poamnestyjnych „najgroźniejszych” jednostek podziemia niepodległościowego: ostatnich pododdziałów partyzanckiej 6. Brygady Wileńskiej dowodzonej przez kpt. Władysława Łukasiuka „Młota”, struktur poakowskiego Obwodu „Jezioro” (Sokołów Podlaski) dowodzonych przez ppor. Józefa L. Małczuka „Brzaska”, pozostałości struktur 11. Grupy Operacyjnej NSZ (tzw. XXIII Okręgu NZW) z północnego Mazowsza oraz oddziału braci Jana i Franciszka Kmiołków z powiatów Ostrów Mazowiecka i Pułtusk. W niektórych przypadkach zawarte w nim informacje pozwalają na zidentyfikowanie sprawców tragedii będących spektakularnymi sukcesami WUBP w Warszawie (np. wskazuje agentów, którzy przyczynili się do likwidacji oddziału partyzanckiego 11. Grupy Operacyjnej NSZ dowodzonego przez Malinowskiego „Stryja” i patrolu partyzanckiego XVI Okręgu NZW Stanisława Lewandowskiego „Jastrzębia”).

Chociaż głównymi „bohaterami” dokumentu są tajni współpracownicy resortu, wydobywa on także z głębokiego cienia ludzi zazwyczaj niewidocznych, etatowych pracowników aparatu bezpieczeństwa państwa komunistycznego. To oni, operacyjni oficerowie WUBP i PUBP, budowali monstualną sieć agenturalną, mającą przenikać każdy obszar życia społecznego, łamali ludzi, zmuszając ich do współpracy agenturalnej, a następnie „prowadzili ich” jako agentów i informatorów, wyznaczali im zadania i rozliczali z ich wykonania. Oni także tworzyli scenariusze kombinacji operacyjnych, rozpracowań agenturalnych, rozgrywek przeciwko różnym podziemnym organizacjom niepodległościowym, środowiskom niezależnym i poszczególnym osobom, na których spoczęło „oko resortu”. To nie agenci, będący jedynie narzędziem resortu, ale właśnie oni byli prawdziwymi kreatorami dramatów, o których zaledwie wspomnieliśmy w tym szkicu.

W tym kontekście należy wymienić przede wszystkim szefa WUBP w Warszawie pplk. Grzegorza Łanina, jego zastępcę, a wkrótce i następcę – pplk. Bolesława Trochimowicza, naczelnika Wydziału III WUBP kpt. Tadeusza Kwiatkowskiego, jego zastępcę kpt. Stefana Koca, kierowników Sekcji I i II Wydziału III – por. Zdzisława Zabawę i kpt. Jana Żelazkę.

Dokument ten, choć nie to było intencją jego twórców, pokazuje także metody pracy stosowane przez funkcjonariuszy resortu. W arsenale metod przewijających się na jego kartach znajdziemy rozpracowanie obiektowe, kombinację operacyjną,

pracę agentury wewnętrznej, działalność sieci sygnalizacyjnej, „likwidację doraźną”, a nawet środki niezgodne z i tak bardzo restrykcyjnym systemem prawnym państwa komunistycznego – do morderstwa na zlecenie włącznie.

Nie stawialiśmy sobie za cel personalnej identyfikacji scharakteryzowanej w dokumencie kilkusetosobowej sieci agenturalnej. Czynimy to tylko w przypadku agentów, którzy odegrali znaczącą rolę w spektakularnych działaniach operacyjnych – i tylko wtedy, gdy mamy całkowitą pewność co do ich tożsamości. W większości przypadków, gdy nazwisko agenta lub informatora nie jest nam znane lub identyfikacja tajnego współpracownika budzi wątpliwości, nie rozwiązujemy pseudonimu agenturalnego.

Nr 1

1949 marzec 9, Warszawa – Agentura Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie oraz referatów III powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego z terenu województwa warszawskiego

Warszawa, dnia 9 III 1949 r.
Ścisłe tajne

**Stan agentury pracującej po linii
Wydziału III WUBP w Warszawie oraz referatów III PUBP**

Dane liczbowe

A. Ogółem agentury pracującej po linii Wydziału III WWUBP: rezydentów – 7, agentów – 35, informatorów – 323, z tego Szefostwo: agentów – 2, informatorów – 1.

Na kontakcie Wydziału III: rezydentów – brak^a, agentów – 6, informatorów – 48.

PUBP Sochaczew: rezydentów – brak, agentów – 1, informatorów – 6.

PUBP Sokołów Podlaski: rezydentów – brak, agentów – brak, informatorów – 5.

PUBP Garwolin: rezydentów – 1, agentów – 1, informatorów – 25.

PUBP Przasnysz: rezydentów – brak, agentów – 1, informatorów – 21.

PUBP Mińsk Mazowiecki: rezydentów – brak, agentów – brak, informatorów – 12.

PUBP Płock: rezydentów – brak, agentów – brak, informatorów – 24.

PUBP Gostynin: rezydentów – 6, agentów – brak, informatorów – 26.

PUBP Węgrów: rezydentów – brak, agentów – 1, informatorów – 7.

PUBP Ciechanów: rezydentów – brak, agentów – 6, informatorów – 6.

PUBP Pultusk: rezydentów – brak, agentów – 3, informatorów – 10.

PUBP Ostrołęka: rezydentów – brak, agentów – brak, informatorów – 13.

PUBP Grójec: rezydentów – brak, agentów – 2, informatorów – 12.

PUBP Ostrów Mazowiecka: rezydentów – brak, agentów – 3, informatorów – 24.

PUBP Maków Mazowiecki: rezydentów – brak, agentów – 2, informatorów – 13.

PUBP Wołomin: rezydentów – brak, agentów – brak, informatorów – 14.

PUBP Mława: rezydentów – brak, agentów – 3, informatorów – 13.

PUBP Siedlce: rezydentów – brak, agentów – brak, informatorów – 12.

PUBP Płońsk: rezydentów – brak, agentów – brak, informatorów – 9.

PUBP Grodzisk Mazowiecki: rezydentów – brak, agentów – 2, informatorów – 2.

PUBP Działdowo: rezydentów – brak, agentów – brak, informatorów – 3.

PUBP Włochy: rezydentów – brak, agentów – brak, informatorów – 7.

PUBP Sierpc: rezydentów – brak, agentów – 3, informatorów – 10.

B. Charakterystyki agentury będącej na kontakcie szefa warszawskiego WUBP, z[astęp]cy szefa warszawskiego WUBP, naczelnika Wydziału III, kierowników sekcji i Wydziału III, szefa PUBP, z[astęp]ców szefa PUBP i kier[owników] referatów III PUBP.

^a W tekście oryginalnym brak współpracowników należących do którejś z kategorii znaczonej jest pauzą.

Na kontakcie szefa warszawskiego WUBP ppłk. Łanina¹:

1. Ag[ent] „Janek”² – czł[onek] org[anizacji] NZW Okręgu nr 16³. Obecnie członek Okręgu w charakterze sekretarza. Sprawdzony, po jego materiałach zlikwidowano bandę „Orzyca”⁴ i pojedynczych członków.

2. Ag[ent] „Puszką”⁵ – d[owód]ca oddziału bojowego Okręgu nr 16 NZW. Sprawdzony, po jego materiałach zlikwidowano dwa magazyny broni, 25 jednostek, 2 członków oddziału bojowego („Sarna”⁶, „Kłós”⁷). Obecnie rozpracowuje bandę „Ostrego”⁸.

Na kontakcie z[astęp]cy szefa warszawskiego WUBP ppłk. Trochimowicza⁹:

1. Ag[ent] „Młody” – zwerbowany^b na materiałach [potwierdzających] przetrzymywanie w domu bandy, posiada możliwości rozpracowania bandy.

^b W tekście oryginalnym tu i dalej zwerbowany.

¹ Grzegorz Lanin, płk, ur. 24 VI 1906 r. W resorcie bezpieczeństwa od października 1944 r. (jako oficer Warszawskiej Grupy Operacyjnej BP), następnie zastępca kierownika Warszawskiej Grupy Operacyjnej MBP (15 I – 10 VIII 1945), p.o. kierownik Sekcji I Wydziału od Walki z Bandytyzmem MBP i kierownik tej sekcji (do 16 I 1946), zastępca kierownika Wydziału I Departamentu VII MBP, a od 20 VIII 1946 r. naczelnik Wydziału I Departamentu III MBP. Od 12 IV 1948 r. szef WUBP w Warszawie.

² „Janek” (N.N.), zdemaskowany i zlikwidowany przez dowódcę oddziału XVI Okręgu NZW st. sierż. Mieczysława Dziemieszkiewicza „Roją” w marcu 1949 r.

³ XVI (warszawski) Okręg NZW, struktura organizacyjna działająca w latach 1946–1949 na terenie Mazowsza. Obejmowała teren pow. Ostrołęka, Maków Mazowiecki, Ciechanów, Przasnysz oraz część pow. Szczytno, Pisz, Pultusk, Mława. W okresie, którego dotyczy publikowany dokument, XVI Okręg NZW, dowodzony przez chor. Witolda Boruckiego „Babinicza”, liczył ponad 1000 ludzi w siatce konspiracyjnej i blisko 120 w oddziałach partyzanckich.

⁴ Edmund Dobrzyński, „Orzyca”, „Żubr”, st. sierż., ur. 8 V 1918 r. w Anopolu, pow. Przasnysz. W okresie okupacji niemieckiej żołnierz AK w Obwodzie Przasnysz, dowódca drużyny. W latach 1945–1946 w ROAK, w strukturach podległych ppor. Stanisławowi Rożkowi „Przebojowi” i ppor. Zacheuszowi Nowowiejskiemu „Jeżowi”. W 1946 r. nawiązał kontakt z NZW i przeszedł do tej organizacji. W latach 1947–1949 komendant Powiatu „Płomień II” i zarazem dowódca oddziału partyzanckiego. Poległ 2 III 1949 r. w Gostkowie, pow. Przasnysz, okrzyknięty w wyniku donosu agenta „Janka” przez grupę operacyjną KBW i UBP.

⁵ Wacław Mówiński, „Szczygieł”, sierż., żołnierz NZW, dowódca patrolu partyzanckiego i zarazem komendant Powiatu „Szczerbin” w XVI Okręgu NZW. Zwerbowany jako współpracownik resortu za pośrednictwem agenta „Wrzosa”.

⁶ Aleksander Niewiadomski, „Sarna”, żołnierz AK i NZW, zastępca komendanta Powiatu NZW „Szczerbin”, zamordowany w styczniu 1949 r. przez agentów „Puszkę” i „Mazurę”.

⁷ Józef Charecki, „Kłós”, „Sen”, żołnierz AK i NZW, zamordowany w styczniu 1949 r. przez agentów „Puszkę” i „Mazurę”.

⁸ Bronisław Chrzanowski, „Orzeł”, „Łysy”, „Chrzan”, „Ostry”, sierż., ur. 29 XI 1922 r. w Szablakach k. Kolna. W okresie okupacji niemieckiej w szeregach NSZ. W 1945 r. żołnierz patrolu PAS NZW. Od 15 VIII 1946 r. zastępca dowódcy I batalionu konspiracyjnego na terenie pow. Ostrołęka. Po wyjeździe chor. „Roga” od 30 VIII 1947 do 17 X 1948 r. pełnił funkcję komendanta Powiatu „Łużyca-Łuków”. Następnie szef wywiadu Komendy Powiatu „Łuków” i dowódca patrolu partyzanckiego. Awansowany na stopień plutonowego. Poległ w walce z UBP i KBW 13 VII 1949 r.

⁹ Bronisław Trochimowicz, ppłk, ur. 21 IX 1904 r. Członek WKP(b), oficer sowieckich służb specjalnych skierowany do „polskiego” resortu bezpieczeństwa jako „pełniący obowiązki Polaka”, początkowo jako zastępca komendanta resortu BP, od 5 I 1946 r. p.o. kierownik Wydziału Gospodarczego MBP, od 27 VII 1945 r. zastępca kierownika UBP na Okręg Dolny Śląsk, od 5 III 1947 r. zastępca szefa WUBP w Gdańsku, a od 5 IX 1948 r. zastępca szefa WUBP w Warszawie. 17 II 1950 r. objął stanowisko szefa WUBP w Warszawie, 15 X 1954 r. zwolniony ze służby.

Na kontakcie naczelnika Wydziału III kpt. Kwiatkowskiego¹⁰:

1. Ag[ent] „Błyskawica” – członek oddziału bojowego NZW Okręgu nr 16, zwerbowany w 1948 r., kiedy istniał oddział – sprawdzony. Po danych ww. zlikwidowano kilku członków oddziału i siatki oraz zdjęto większą^c ilość broni. Ma możliwości w dalszym ciągu rozpracowywać czł[onków] bandy i organizacji.

2. Ag[ent] „Wrzos”¹¹ – zwerbowany w 1948 r. jako d[owód]ca kompanii NZW Okręgu 16. Przez ww. rozpracowano i zlikwidowano kilkunastu czł[onków] siatki. Doprowadził do spotkania z dwoma dowódcami oddziału bojowego. Tkw w terenie, ma zaufanie w szeregach organizacji, wyrobiony, były współpracownik II Oddziału Straży Pogranicznej. Pracuje wyłącznie za pieniądze.

3. Ag[ent] „Mazur”¹² – d[owód]ca oddziału bojowego NZW z Okręgu 16 (prowadził oddział od 1944 r.). Zwerbowany w 1948 r. Dopomógł do likwidacji „Dęba II”¹³ i członków siatki, oddał trzy magazyny broni (około 30 jednostek). Obecnie kontakt zawieszono.

4. Inf[ormatorka] „Sońka” – narzeczona d[owód]cy oddziału NZW, który zaślępiony jest w miłości do inf[ormatorki] „Sońki”. Zwerbowana w 1949 r. Kontakt z d[owód]cą nawiązała. Na umówionym spotkaniu ma go oddać. Inteligentna, słabo sprawdzona, zapodała skrzynkę kontaktową i melinę d[owód]cy.

5. Inf[ormator] „Bratek” – czł[onek] NZW pod ps. „Basia”, ojciec aresztowany, pracuje za cenę wolności ojca. Ma kontakt z oddziałem, była dwa dni w oddziale, proponowana na przyjęcie do Okręgu. Ostatnio zachorowała. Banda dała jej na leczenie 5 tysięcy złotych.

6. Inf[ormator] „Zdrój” – były d[owód]ca kompanii NZW z Okręgu 15¹⁴ – ujawniony. W dalszym ciągu utrzymuje łączność z bandą. Rozszyfrował bunkry bandy (czekamy na przyjęcie do bunkrów bandy). Sprawdzony. Po materiałach ww. aresztowano kilku czł[onków] org[anizacji] i zdjęto broń.

^c W tekście oryginalnym większość.

¹⁰ Tadeusz Kwiatkowski, kpt., naczelnik Wydziału III WUBP w Warszawie, nadzorował i koordynował najważniejsze rozpracowania agenturalne w woj. warszawskim. Odpowiedzialny za szereg zbrodni popełnionych w trakcie ich realizacji.

¹¹ Ujawniony w czasie amnestii funkcyjny żołnierz XVI Okręgu NZW. Przyczynił się wydatnie do zwerbowania jako agentów terenowych dowódców NZW Wacława Mówińskiego i Henryka Skoniecznego. Współuczestnik realizowanych przez nich działań operacyjnych resortu.

¹² Henryk Skonieczny, „Roman”, „Tata”, sierż., ur. 24 III 1914 r. w Dąbrowach, pow. Ostrołęka. W okresie okupacji niemieckiej żołnierz Kedywu w Obwodzie AK Ostrołęka. Następnie w XVI Okręgu NZW, w 1946 r. jako dowódca patrolu PAS, od czerwca 1947 r. komendant Powiatu „Szczerbin” (Szczytno). 10 IV 1948 r. odwołany z tej funkcji. Zwerbowany do pracy agenturalnej za pośrednictwem agenta „Wrzosa” i swej narzeczonej (również informatorki UBP). Odpowiedzialny za śmierć kilku i aresztowanie kilkudziesięciu żołnierzy NZW. W późniejszym okresie mieszkał na Wybrzeżu i wykorzystywany był operacyjnie przez WUBP w Gdańsku.

¹³ Henryk Pyśk, „Dąb II”, żołnierz AK i NZW, w latach 1947–1948 komendant Powiatu „Płomień I” i dowódca oddziału partyzanckiego w XVI Okręgu NZW. Zlokalizowany przez UBP w wyniku donosu „Mazura”, poległ w sierpniu 1948 r. we wsi Dąbrowa, pow. Ostrołęka.

¹⁴ XVI (białostocki) Okręg NZW.

Na kontakcie z[astęp]cy naczelnika Wydziału III kpt. Koca¹⁵:

1. Inf[ormator] „Bronisław” – były szef Wydz[iału] Organizacyjnego NZW na pow. Ostrów. Zwerbowany w 1947 r. na materiałach kompr[omitujących], dość inteligentny. Ma perspektywy rozpracowania nowych kontaktów NZW i cieszy się zaufaniem u czł[onków] tej organizacji. Od stycznia 1949 r. dał szereg nowych momentów działalności NZW oraz daje doniesienia po linii Wydz[iału] IV o nadużyciach popełnionych przez aparat administracyjny na terenie, na którym zamieszkuje.

2. Inf[ormator] „Błękit” – zwerbowany w 1948 r. na kompr[omitujących] materiałach, b[ył] czł[onek] SL i Gminnej Rady Narodowej. Utrzymuje kontakty z członkami NZW na pow. Ostrów Mazowiecka i cieszy się ich zaufaniem. Wyksz[tałcenie] cztery oddz[iały] szkoły powszechnej, sprytny, sprawdzony, daje materiały po wszystkich liniach o treści informacyjnej. Od stycznia 1949 r. dał dwóch współpracowników z okupantem i dane o popełnionych malwersacjach w aparacie administracyjnym.

3. Inf[ormator] „Ogórek” – zwerbowany w 1948 r. na kompr[omitujących] materiałach, posiada wykształcenie średnie, posiadał nielegalnie broń i melinował bandy. Niesprawdzony, daje dane liniowe po wszystkich liniach.

4. Inf[ormator] „Wilk” – zwerbowany w 1948 r. na materiałach kompr[omitujących]. Był członek Pow[iatowego] Zarządu PSL. D[owód]ca plutonu AK. Tkwi wśród byłych członków AK, którzy przeszli do NZW na pow. Ciechanów. Ostatnio z ww. kontakt zerwany.

Na kontakcie kierownika S[ekcji] I por. Zabawy¹⁶:

1. Ag[ent] „Ryszard” – pochodzenie społeczne chłopskie, zam[ieszkały] [d]. Zwerbowany na materiałach kompromitujących, członek siatki bandy Kmiółka Jana, ps. „Mazurek”¹⁷ [d] rozpracowania i likwidacji ww. bandy. Agent posiada dużą dozę inteligencji wrodzonej, jest sprytny, posiada orientację. Ponadto jest zdyscyplinowany, na spotkania przybywa punktualnie. Przez okres swej pracy [d] wyjść na siatkę organizacyjną bandy „Mazurka”. Po doniesieniach jego aresztowano szereg osób, które zostały [d]. Agent obecnie, pomimo że nie ma bezpośredniego kontaktu z bandą „Mazurka”, jednakże ma zadanie nawiązania kontaktu, a także ma dalsze możliwości rozpracowywania siatki organizacyjnej bandy.

^d W tekście oryginalnym fragmenty nieczytelne.

¹⁵ Stefan Koc, kpt., ur. 25 VII 1909 r. W latach 1944–1947 kierownik PUBP w Mińsku Mazowieckim i Ostrołęce. Od I I 1948 zastępca szefa WUBP w Warszawie.

¹⁶ Jan Zabawa, uczestnik spektakularnych operacji warszawskiego WUBP, przeprowadzanych przeciwko podziemiu niepodległościowemu na terenie Mazowsza i Podlasia.

¹⁷ Jan Kmiólek, żołnierz AK w Obwodzie Pultusk, następnie w szeregach ROAK i WiN. Ujawnił się podczas amnestii 1947 r. Naciskany przez resort, wraz z bratem Franciszkiem ponownie zbiegł do lasu i zorganizował oddział partyzancki, początkowo niezależny, w późniejszym okresie związany z NZW (utrzymywał więź z pozostałościami struktur XV (białostockiego) Okręgu NZW, a po ich likwidacji ze st. sierż. Mieczysławem Dziemiszkieviczem „Rojem”, dowódcą oddziału partyzanckiego XVI (warszawskiego) Okręgu NZW, działającego na północnym Mazowszu do 1951 r. Oddział braci Kmiółków został zlikwidowany w 1950 r. w wyniku kombinacji operacyjnej MBP przeprowadzonej z użyciem agenta Edwarda Wasilewskiego „Ramzesa” („Wiernego”).

2. Ag[ent] „Janek” – pochodzenie społeczne robotnicze, z terenem jest zżyty, spędził kilka ostatnich lat na terenie. Wyksz[tałcenie] posiada siedem oddzi[alów] szk[oły] powszechnej i jedną klasę szkoły [d]. Zwerbowany dnia 6 III [19]49 r. na komp[romitujących] mater[iałach] jako łącznik bandy „Mazurka”, w celu likwidacji przez niego [d] bandy, a także likwidacji siatki organizacyjnej w rejonie działania bandy. Ag[ent] posiada wrodzoną inteligencję, jest b[ardzo] sprytny, przebiegły i szybko się orientuje, w organizacji podziemnej jest od 1942 r. Z członkami bandy „Mazurka” styka się od 1945 r. Perspektywy likwidacji bandy przez ww. są duże, dlatego że agent podczas przesłuchania go przed werbunkiem w zeznaniu był szczerzy, dał wyjście na szereg osób z siatki, poza tym pragnie, żeby po wykonaniu zadań mu powierzonych Państwo zajęło się nim, żeby mógł się uczyć i iść do wojska. TW dostał zadanie skontaktowania się osobiście z Kmiółkiem Janem, ps. „Mazurek”.

Na kontakcie kierownika Sekcji II kpt. Żelazki¹⁸:

1. Inf[ormatorka] „Kazimiera” – zwerbowana w 1948 r. jako łączniczka i kolporterka nieleg[alnej] org[anizacji] SN. Dość inteligentna. Studiuje na uniwersytecie, ma kontakty z czl[onkami] SN Zarządu Powiatowego Radzymin. Daje doniesienia o treści informacyjnej.

2. Inf[ormator] „Mozol” – zwerbowany w 1948 r. jako aktywny członek siatki organizacyjnej NZW. Zamieszkuje na terenie pow. Sierpc. Przy systematycznej pracy poprzez innych członków może dać wyjście na grupę „Derkusa”. Pracuje po zagadnieniu NZW Okręg 23¹⁹.

3. Inf[ormator] „Mazur” – zwerbowany w 1948 r. na materiałach kompromitujących. Był członkiem siatki organizacyjnej NZW Okręg 23. Udziela danych informacyjnych. Otrzymał zadanie ustalenia nowej trasy przemarszu bandy „Derkusa”²⁰ i jej^e obecnych baz.

PUBP Sochaczew: rezydentów – brak, agentów – 1, informatorów – 3.

Na kontakcie szefa PUBP Sochaczew²¹: agencji nie posiada.

Na kontakcie z[astępcy] szefa PUBP Sochaczew: agencji nie posiada.

^e W tekście oryginalnym ich.

¹⁸ Jan Żelazko, kpt., kierownik Sekcji I WUBP w Warszawie, w późniejszym okresie uczestnik rozgrywki operacyjnej przeciwko oddziałom kpt. Kazimierza Kamińskiego „Huzara”.

¹⁹ Struktura konspiracyjna określana jako XXIII Okręg NZW znana jest też jako 11. Grupa Operacyjna NSZ. Obejmowała teren pow. Sierpc, Lipno, Rypin, Płock, Płońsk, częściowo pow. Mława, Działdowo i Włocławek (J. Pawłowicz, *Ostatni leśni zachodniego Mazowsza. XXIII Okręg NZW – 11. Grupa Operacyjna NSZ* [w:] *Ostatni leśni 1948–1953*, Warszawa 2003).

²⁰ Stanisław Derkus, „Śmiały”, żołnierz AK, ROAK i NZW, zastępca dowódcy w oddziale Wiktora Stryjewskiego „Cacki” (ROAK, NZW – 11. Grupa Operacyjna NSZ), następnie dowódca pododdziału partyzanckiego w tej jednostce. Ujęty 10 V 1949 r. we wsi Kondrajec Pański, pow. Sierpc, w wyniku donosu agenta o pseudonimie „Mazur”, został skazany na karę śmierci i stracony 20 IX 1951 r.

²¹ P.o. szefem PUBP Sochaczew był od marca 1949 r. Tadeusz Urbański, wcześniej funkcję szefa tej jednostki pełnił Stefan Gołębiewski.

Na kontakcie st[arszego] ref[erenta] Referatu III PUBP Sochaczew:

1. Agent „Świerk” – zwerbowany w 1948 r. na kompr[omitujących] materiałach, przynależny do nielegalnej organizacji WiN, wykształcenie szkoła powszechna, pracuje w sprawie agenturalnego sprawdzenia krypt. „P-28” – założona na nielegalną organizację WiN. Podawane materiały są cenne, na spotkania stawia się punktualnie.

2. Informator „Ruszczyk” – zwerbowany w 1947 r. na kompr[omitujących] materiałach, wykształcenie szkoła powszechna, pracownik w Państwowej Fabryce w Chodakowie, pracuje po linii Sekcji I Wydz[iału] III, na spotkania stawia się punktualnie.

3. Informator „X-1” – zwerbowany w 1947 r. na kompr[omitujących] materiałach, wykształcenie średnie, pracuje w sprawie obserwacyjnej na byłych członków SN.

4. Informator „V-1” – zwerbowany w 1947 r., na kompr[omitujących] materiałach, wykształcenie trzy klasy gimnazjum, na spotkania stawia się punktualnie, materiały udziela mniej ważne.

PUBP Sokółów Podlaski: rezydentów – brak, agentów – brak, informatorów – 3.

Na kontakcie szefa PUBP Sokółów Pod[laski]²²:

1. Informator „Kukulka”, pracuje po linii bandy „Młota”²³, ostatnio z poleconych mu zadań wywiązał się dobrze, nadal jest nastawiony w celu przemarszów bandy „Młota”.

Na kontakcie z[astępcy] szefa PUBP Sokółów Pod[laski]²⁴:

1. Informator „Stodola”, jest pochodzenia robotniczo-rolniczego, były czł[onek] AK, sprzyjał obecnemu podziemiu, zna dokładnie bandyckie podziemie, z którym się często spotykał, podstawiony pod „Brzaska”²⁵ i resztki bandy.

²² Funkcję tę pełnił Zdzisław Górnicki.

²³ Władysław Łukasiuk, „Młot” (właśc. „Młot II”), kpt., ur. 1906 r. w Tokarach, pow. Siedlce. Od lutego 1940 r. w konspiracji ZWZ-AK (Obwód Siedlce), początkowo jako dowódca drużyny w Mężeninie n. Bugiem. Po tzw. wyzwoleniu, zagrożony aresztowaniem, zorganizował lokalny patrol samoobrony, z którym zimą 1945 r. podporządkował się Komendzie Obwodu AKO Bielsk Podlaski. Następnie dowódca plutonu w oddziale AKO Teodora Śmiałowskiego „Szumnego”. Awansowany na stopień podporucznika czasu wojny i odznaczony Krzyżem Walecznych. W sierpniu 1945 r. podporządkował się dowódcy 5. Brygady Wileńskiej AK. W latach 1946–1949 w 6. Wileńskiej Brygadzie AK podlegającej eksterytorialnemu Wileńskiemu Okręgowi AK, początkowo jako zastępca, a od października 1946 r. jako dowódca tej jednostki. Kontynuował działalność po amnestii 1947 r., podporządkowując sobie pozostałości struktur WiN w kilku powiatach Podlasia. Najbardziej popularny dowódca partyzantki antykomunistycznej na Podlasiu. Poległ 27 VI 1949 r. z ręki swego podkomendnego w wyniku nieporozumienia.

²⁴ Funkcję tę pełnił Czesław Stępień.

²⁵ Józef L. Małczuk, „Brzask”, ur. 31 VII 1915 r. w Wyróżbach, pow. Sokółów Podlaski. W okresie okupacji organizator i komendant Placówki ZWZ-AK w Wyróżbach. Od zimy 1944 r. ukrywał się, pozostając na „nielegalnej stopie”. Wiosną 1945 r. aresztowany przez UB, odbity w przez kolegów z konspiracji w akcji pod Mołomotkami. W 1945 r. okresowo w oddziale Franciszka Mazurczaka „Dziadka”, następnie w poakowskich strukturach Obwodu Sokółów Podlaski. Jesienią 1946 r. podporządkował pozostałości organizacji poakowskiej z tego terenu kpt. Władysławowi Łukasiukowi „Młotowi” – jako Obwód „Jeziro”. Po śmierci kpt. „Młota” podporządkował się kpt. Kazimierzowi Kamińskiemu „Huzarowi”. Był czołową postacią poakowskiej konspiracji w pow. sokolowskim. Poległ 7 IV 1950 r. w walce z KBW

Na kontakcie Referatu III PUBP Sokołów Pod[łaski]:

1. Informator „Pierścionek”, pochodzenie społeczne chłopskie, wykształcenie siedem oddz[iałów] szk[oły] powsz[ecznej], zwerbowany na materiałach kompromitujących, z powierzonych mu zadań nie wywiązuje się należycie, na spotkania nie stawia się punktualnie, obecnie podstawiony jest w środowisko ujawnionych i nieujawnionych członków nielegalnego podziemia.

PUBP Garwolin: rezydentów – 1, agentów – 1, informatorów – 21.

Na kontakcie szefa PUBP Garwolin²⁶:

1. Informator „Mały”, uczeń drugiej klasy liceum w Irenie – czł[onek] ZHP, syn rzemieślnika, bezpartyjny, dość dobrze wyrobiony politycznie, ujawniony członek WiN, przebywa we wrogim środowisku uczniów Kom[andy] Hufca ZHP, na spotkania przychodzi punktualnie, informacje daje prawdziwe. Na podstawie jego meldunku zabrano broń i aresztowano uczniów gimnazjum. Ww. ma pewne zdolności wrodzone po linii jako t[ajny] i[nformator] organów bezp[ieczeństwa]. Pragnieniem jego – jak mówi – [jest] zostać pracownikiem kontrwywiadu.

2. Informator „Stary-Młodzik”, syn średni[oro]lnego rolnika, uczeń czwartej klasy gimnazjum mechanicznego, politycznie dobrze wyrobiony, zwerbowany na [tej] podstawie, że w 1945 r. posiadał broń, pistolet, i sprzedał [ją] swemu koledze, nie zdając jej do władz bezpieczeństwa. Ww. przebywa we wrogim środowisku uczniów, o których ma możliwość udzielić informacji.

3. Informator „Chudy”, syn średniego rolnika, politycznie dobrze wyrobiony, bezpartyjny, ujawniony czł[onek] WiN, kuzyn słynnego bandyty „Jastrzębia”²⁷. Tajny informator „Chudy” cieszy się zaufaniem wśród ujawnionych członków WiN, zwerbowany za pieniądze. Ww. ma możliwości informowania Urzędu Bezpieczeństwa o zamierzeniach działalności ujawnionych członków WiN.

4. Informator „Zawieja”, pracownik umysłowy, b[yły] czł[onek] PPR, obecnie wykluczony, b[yły] czł[onek] WiN, na podstawie amnestii zwolniony. Ww. do współpracy przystąpił dobrowolnie i pracuje po linii ujawnienia zamiarów działalności wykluczonych z partii ujawnionych członków WiN, gdyż w tych środowiskach przebywa i ma wśród nich zaufanie. Udziela informacje prawdziwe.

Na kontakcie z[astę]pcy szefa PUBP Garwolin²⁸:

1. Informator „Dąb”, lat 28, wykształcenie cztery klasy gimnazjum – inteligentny, bezpartyjny, zawód handlarz, zwerbowany do współpracy na materiałach kompromitujących dnia 5 II 1948 r. Zadaniem jego jest wykrywanie siatki bandy „Orlika”²⁹ na

pod Toczyskami Podbornymi, pow. Sokołów Podlaski, osaczony w wyniku donosu agenta warszawskiego WUBP Czesława Białowasa „Małachowskiego” („Michała”).

¹ W tekście oryginalnym tu i dalej uczni.

²⁶ Funkcję p.o. szefa PUBP Garwolin pełnił w tym czasie Mieczysław Tekliński.

²⁷ Nie wiadomo, o którego dowódcę partyzanckiego o tym pseudonimie chodzi w dokumencie.

²⁸ Funkcję tę pełnił Teodor Wasilewski.

²⁹ Marian Bernaciak, „Dymek”, „Orlik”, kpt., ur. 17 III 1917 r. w Zalesiu k. Ryk. Żołnierz Lubelskiego Okręgu AK, dowódca oddziału partyzanckiego w zgrupowaniu OP 15. Po tzw. wyzwoleniu w DSZ i WiN jako dowódca zgrupowania partyzanckiego i zastępca inspektora puławskiego WiN ds. bezpieczeństwa. Poległ 23 VI 1946 r. pod Trojanowem w walce z pododdziałem WP (ludowego).

terenie Garwolina, punktualny, z narzuconych mu zadań do obecnej chwili wywiązuje się dobrze. Na razie w konkretnym rozpracowaniu nie tkwi, do chwili obecnej dawał materiały o charakterze ogólnym z otoczenia.

2. Informator „Wrzos”, lat 61, wykształcenie sześć oddz[iałów] szk[oły] rosyjskiej, pochodzenie społeczne chłopskie, przynależność partyjna SL, z zawodu gajowy, zwerbowany do współpracy z powodów ideowych dnia 27 II 1948 r. Nastawiony po linii SL i wykrywania nielegalnego posiadania broni na terenie miejsca jego zamieszkania. Na spotkania przychodzi punktualnie, z powierzonych mu zadań wywiązuje się należycie. Przy jego pomocy zlikwidowano kilka szt[uk] broni myśliwskiej. Na razie w konkretnym rozpracowaniu nie tkwi.

3. Informator „Głuchy”, lat 20, wykształcenie siedem oddz[iałów] szk[oły] powsz[ecznej], bezpartyjny, pochodzenie społeczne chłopskie, z zawodu młynarz. Zwerbowany na kompr[omitujących] materiałach dnia 8 III 1948 r. Nastawiony jest na wykrywanie melin wrogiego elementu tkwiącego na podległym mu terenie. Do obecnej chwili daje wiadomości o charakterze ogólnym. Na spotkania przychodzi punktualnie i z powierzonych mu zadań wywiązuje się należycie. W konkretnym rozpracowaniu na razie nie tkwi.

Na kontakcie Referatu III PUBP Garwolin:

1. Agent „Nurek”, lat 20, wykształcenie mała matura, zwerbowany na materiałach kompromitujących, [oskarżony] o przynależność do nieleg[alnej] org[anizacji] WiN, pochodzenie społeczne robotnicze. Politycznie wyrobiony dobrze. Z powierzonych mu zadań wywiązuje się dobrze, na spotkania przychodzi punktualnie. Obecnie pracuje ^e nad agencyjnym rozpracowaniem^e pod krypt. „Przybysze”.

2. Informator „Hanka”, lat 24, wykształcenie mała matura, zwerbowany na materiałach kompromitujących – łącznik nielegalnej organizacji WiN, pochodzenie socjalne robotnicze. Z powierzonych mu zadań wywiązuje się dobrze. Doniesienia daje informacyjne, pracuje nad sprawą^h agenturalnego rozpracowania [o kryptonimie] „Węże”.

3. Informator „Dąb”, lat 49, wykształcenie mała matura, zwerbowany z pobudekⁱ ideologicznych, pochodzenie socjalne robotnicze, politycznie wyrobiony dobrze. Z powierzonych zadań wywiązuje się dobrze. Doniesienia udziela cenne.

4. Informator „Lampa”, lat 25, wykształcenie siedem oddz[iałów] szk[oły] powsz[ecznej]. Zwerbowany z pobudek ideowych, pochodzenie socjalne chłopskie, politycznie średnio wyrobiony. Otrzymane zadania wykonuje dobrze. Doniesienia udziela informacyjne.

5. Informator „Kolano”, lat 25, wykształcenie siedem oddz[iałów] szk[oły] powsz[ecznej], zwerbowany z pobudek ideowych, pochodzenie socjalne robotnicze, politycznie dobrze wyrobiony. Otrzymane zadania wykonuje dość dobrze. Doniesienia daje dość dobre.

^{e-g} W tekście oryginalnym po agencyjnym rozpracowaniu.

^h W tekście oryginalnym po sprawie.

ⁱ W tekście oryginalnym tu i dalej na pobudkach.

Dokumenty

6. Informator „Ras”, lat 20, wykształcenie mała matura, zwerbowany na materiałach kompromitujących, pochodzenie socjalne inteligent, politycznie nie jest dobrze wyrobiony. Powierzone mu zadania wykonuje dobrze. Doniesienia daje informacyjne.

7. Informator „Rogański”, lat 28, wykształcenie siedem oddz[iałów] szk[oły] powsz[ecznej], zwerbowany z pobudek ideowych, pochodzenie socjalne chłopskie, politycznie dobrze wyrobiony, otrzymane zadania wykonuje należycie, na spotkania wyznaczone punktualnie nie przychodzi. Doniesienia daje informacyjne.

8. Rezydent „Jurek”, lat 34, wykształcenie siedem oddz[iałów] szk[oły] powsz[ecznej], zwerbowany z pobudek ideowych, wywodzi się z biednego chłopstwa, politycznie wyrobiony bardzo dobrze, z powierzonych zadań wywiązuje się dobrze, na spotkania stawia się punktualnie. Doniesienia daje informacyjne.

Na kontakcie kierownika Referatu III PUBP Garwolin:

1. Informator „Gryf”, lat 49, wykształcenie siedem oddz[iałów] szk[oły] powsz[ecznej], zwerbowany na materiałach kompromitujących, przynależność do AK, politycznie wyrobiony dobrze, pochodzenie socjalne robotnicze, z powierzonych zadań wywiązuje się dobrze. Doniesienia udziela informacyjne.

2. Informator „Kłos”, lat 48, wykształcenie cztery oddz[iały] szk[oły] powsz[ecznej], pochodzenie socjalne chłopskie, politycznie słabo wyrobiony, doniesienia daje informacyjne.

3. Informator „Zapałka”, lat 37, wykształcenie trzy oddz[iały] szk[oły] pow[szechnej], zwerbowany na kompr[omitujących] materiałach – nielegalne posiadanie broni, politycznie wyrobiony dobrze, pochodzenie socjalne robotnicze, z powierzonych mu zadań wywiązuje się dobrze, dotychczas doniesienia udzielał informacyjne.

4. Informator „Lis”, lat 35, wykształcenie cztery oddz[iały] szk[oły] powsz[ecznej], pochodzenie socjalne robotnicze, politycznie uświadomiony słabo, zwerbowany na materiałach kompromitujących. Z otrzymanych zadań wywiązuje się dobrze, doniesienia daje informacyjne.

5. Informator „Odyseusz”, lat 20, wykształcenie cztery oddz[iały] szk[oły] powsz[ecznej], pochodzenie socjalne robotnicze, politycznie uświadomiony słabo, zwerbowany na materiałach kompromitujących. Otrzymane zadania wykonuje dobrze, na spotkania stawia się punktualnie, dotychczas doniesienia udzielał informacyjne.

6. Informator „Stary”, lat 38, wykształcenie siedem oddz[iałów] szk[oły] powsz[ecznej], pochodzenie socjalne chłopskie, politycznie uświadomiony słabo, zwerbowany z pobudek ideowych. Otrzymane zadania wykonuje dobrze, na spotkania stawia się punktualnie, dotychczas doniesienia udzielał informacyjne.

7. Informator „Szczery”, lat 24, wykształcenie sześć oddz[iałów] szk[oły] powsz[ecznej], pochodzenie społeczne robotnicze, politycznie uświadomiony dobrze, zwerbowany w 1948 r. z pobudek ideowych. Otrzymane zadania wykonuje sumiennie, na spotkania przychodzi punktualnie, doniesienia daje informacyjne.

PUBP Przasnysz: rezydentów – brak, agentów – 1, informatorów – 9.

Na kontakcie szefa PUBP Przasnysz³⁰:

1. Agent „Witold”, wykształcenie dwie klasy gimnazjum, pochodzenie społeczne chłopskie, zwerbowany na materiałach kompromitujących (miał kontakt z bandą „Orzyca”), udzielał materiały cenne, które kilkakrotnie były realizowane, na spotkania przychodzi punktualnie, z powierzonych zadań dobrze się wywiązuje. Obecnie ma szerokie możliwości do zlikwidowania bandy „Roja”³¹ i „Tygrysa”³², ponieważ utrzymuje bezpośredni kontakt z nimi, jak również miał możliwość wejścia do oddziału. Jednakowoż usposobienie i choroba nerwowa ww. nie pozwoliła przebywać [mu] wewnątrz bandy i na tym punkcie ma pewne niedociągnięcia, pomimo choroby agent przebywa nadal na kontakcie PUBP Przasnysz, natomiast obecnie wycofany jest celowo na teren wojew[ództwa] olsztyńskiego.

Na kontakcie z[astęp]cy szefa PUBP Przasnysz: agentury nie posiada.

Na kontakcie st[arszego] referenta przy kierownictwie PUBP Przasnysz:

1. Informator „Kruk”, pochodzenie społeczne inteligent, zwerbowany w 1946 r. na podstawie materiałów kompromitujących, podejrzany o przynależność do podziemnej organizacji NSZ, od czasu zwerbowania pracuje wyłącznie po linii bandytyzmu, z powierzonych mu zadań wywiązuje się dobrze. Na spotkania stawia się punktualnie. Jednakże słabą cechą charakteru ww. jest pijaństwo, politycznie dobrze wyrobiony. Obecnie pracuje jako informator sygnalizacyjny.

2. Informator „Ogień”, pochodzenie społeczne chłopskie, wykształcenie siedem oddz[iałów] szk[oły] powsz[ecznej], politycznie dobrze wyrobiony, zwerbowany w 1948 r. na materiałach kompromitujących (melina bandy „Dęba”³³), ponieważ ban-

¹ W tekście oryginalnym w wewnątrz.

³⁰ Funkcję p.o. szefa PUBP w Przasnyszu pełnił w tym czasie Eugeniusz Głowacki.

³¹ Mieczysław Dziemieszkiewicz, „Rój”, st. sierż., ur. 28 I 1925 r. w Zagrobach, pow. Łomża. Żołnierz NSZ i NZW, początkowo w oddziale partyzanckim dowodzonym przez ppor. Mariana Kraśniewskiego „Burzę”, gdzie dowodził drużyną. W 1945 r. odznaczony Krzyżem Walecznych. Od wiosny 1947 r. był komendantem Powiatu „Ciężki–Wisła”, obejmującego pow. Ciechanów oraz część pow. Płońsk i Mława, i zarazem dowódcą oddziału partyzanckiego operującego na tym terenie. Po rozbiciu latem 1949 r. Komendy XVI Okręgu NZW dowodzonej przez chor. Witolda Boruckiego „Babinicza” utrzymał się w terenie, dowodząc oddziałem podzielnym na trzy samodzielnie operujące patroli partyzanckie. Na przelomie 1949 i 1950 r. podjął próbę odbudowania struktur XVI Okręgu NZW. Poległ 14 IV 1951 r. w walce z grupą operacyjną UBP i KBW w Szyszkach, pow. Przasnysz.

³² Ildefons Żbikowski, „Tygrys”, sierż., ur. W 1925 r. we wsi Bartoły, pow. Ciechanów. Od 1944 r. należał do NSZ, następnie w NZW. W 1946 r. rozpoczął naukę w Gimnazjum Mechanicznym w Działdowie. W lecie 1947 r. nawiązał kontakt z oddziałem Mieczysława Dziemieszkiewicza „Roja”, do którego wstąpił 17 IX 1947 r. Początkowo służył jako zbrojmistrz grupy, stopniowo awansowany, w 1948 r. otrzymał funkcję dowódcy jednego z patroli wchodzących w skład oddziału. Uczestnik wielu akcji bojowych. Poległ 23 VI 1950 r. w walce z grupą operacyjną UBP i KBW we wsi Osyski, pow. Ciechanów.

³³ Witold Borucki, „Dąb”, „Babinicz”, chor., ur. 3 XI 1924 r. w Rawach, pow. Maków Mazowiecki. Podczas okupacji niemieckiej był żołnierzem AK. Zmobilizowany do wojska, jesienią 1945 r. zdezerterował ze szkoły oficerskiej we Wrocławiu i wstąpił do NZW. Dowódca patrolu partyzanckiego, a od lipca 1947 r. także komendant Powiatu „Mściciel”, obejmującego część

da „Dęba” została częściowo zlikwidowana, a część członków pozostała, i na tej podstawie ww. informator został zwerbowany w celu wykrycia ich miejsca pobytu i w trakcie pracy udzielił dokładnych informacji, gdzie dwóch czł[onków] tejże bandy PUBP Przasnysz zlikwidował, przy tym zdobyto broń. Poza tym informator „Ogień” podał kilka danych o ruchach bandy „Mrówki”³⁴, wskazując^k ich współpracowników. Informator „Ogień” ze swej pracy wywiązuje się bardzo dobrze, na spotkania stawia się punktualnie. Pozostając niezdekonspirowanym^l i będącym jeszcze do tej pory na kontakcie z członkiem organizacji NZW, przy boku którego to chodzi jeszcze dwóch – ma możliwość osiągnięcia dalszego materiału do opracowania ww.

3. Informator „Jagoda”, pochodzenie społeczne chłopskie, wykształcenie cztery oddz[iał] szk[oły] powsz[ecznej], politycznie dobrze wyrobiony, zwerbowany na materiałach kompromitujących, ww. pracował na terenie Karwacz, gdzie^m jako aktywny członek cieszył się dobrym zaufaniem u swych bandytów, nawiązywał kontakty z bratem „Orzyca”, przez którego to miał wejść do organizacji NZW. Z prac wywiązuje się dobrze, na spotkania stawia się punktualnie.

Na kontakcie Referatu III PUBP Przasnysz:

1. Informator „Mały”, pochodzenie społeczne robotnicze, zwerbowany w styczniu 1948 r. na materiałach kompromitujących (kontaktował się z bandą „Dęba”), jak również brat jego występował pod ps. „Chytry”. Z pracy swej wywiązywał się dobrze, informując o siatce bandy „Dęba”, w spotkaniach jest obowiązkowy i punktualny. Informator „Mały” obecnie pracuje jako nauczyciel na gm. Baranowo, pow. Przasnysz, który to teren w dalszym ciągu jest nawiedzany przez bandy „Mrówki” i „Dęba”, „jego zaletą jest również toⁿ, że cieszy się dobrym zaufaniem wśród miejscowej ludności, od której to bezpośrednio dostaje materiały. Ww. ^oma wszystkie zalety^o, jakie powinien mieć informator.

2. Informator „Stary”, pochodzenie społeczne chłopskie, wykształcenie sześć oddzi[alów] szk[oły] powsz[ecznej], politycznie dobrze wyrobiony, w czasie okupacji niemieckiej pracował z desantem rosyjskim, zwerbowany w 1946 r. na podstawie uczuć^p patriotycznych. ^rO przydatności ww. przesądza to, iż mieszka^r w Kolonii Mroczyki na styku gmin Krzynowłoga Mała i Krzynowłoga Wielka, które to było

pow. Maków Mazowiecki i Przasnysz. Spośród terenowych dowódców XVI Okręgu NZW wybitnie wyróżniał się dynamiką działalności. Po rozbiciu Komendy Okręgu sformowanej przez chor. Józefa Kozłowskiego „Lasa” odtworzył w lecie 1948 r. struktury XVI Okręgu NZW i objął nad nimi komendę. Zamordowany 19 VIII 1949 r. przez agentów wewnętrznych z grupy „V Kolumna”, działających na zlecenie naczelnika Wydziału III WUBP w Warszawie.

^k W tekście oryginalnym zapodając.

^l W tekście oryginalnym jako nierozkonspirowanym.

^m W tekście oryginalnym który.

ⁿ⁻ⁿ W tekście oryginalnym oraz to.

^{o-o} W tekście oryginalnym odpowiada wszystkim zaletom.

^p W tekście oryginalnym na uczuciach.

^{r-r} W tekście oryginalnym ww. mieszkając.

³⁴ Eugeniusz Lipiński, „Mrówka”, żołnierz AK, a po tzw. wyzwoleniu – NZW, st. sierż., komendant Powiatu „Wiosna” w XVI Okręgu NZW i dowódca patrolu partyzanckiego. Poległ w walce z grupą operacyjną KBW i UB 15 X 1949 r.

miejsce przemarszu bandy „Mrówki”, oraz to, iż ww. znał osobiście Lipińskiego Eugeniusza, ps. „Mrówka”. Informator „Stary” w czasie swej pracy wskazał meliny „Mrówki” oraz sympatyków, którzy popierają bandę i są źle ustosunkowani do obecnego ustroju, z których to część zdolano ująć. Informator „Stary”³⁵ ze swych zadań³ wywiązuje się dobrze, na spotkania stawia się punktualnie.

3. Informator „Las”, pochodzenie chłopskie, zawód felczer, wykształcenie średnie, politycznie dobrze wyrobiony, zwerbowany w 1948 r. na materiałach kompromitujących, tzn. udzielał pomocy członkom bandy „Lasa”³⁵, ponieważ ww. związany był niejednokrotnie z członkami org[anizacji] NZW i którzy przychodzili do niego, mógł informować tut[ejszy] urząd o ich ruchach i działalności. Jako taki, jeżdżąc po terenie, stykał się bezpośrednio z ludnością, od której to mógłby czerpać szerokie wiadomości, gdyż cieszył się dobrym zaufaniem wśród miejscowej ludności. Ww. informator do obecnej chwili nic konkretnego nie przekazał. Postanowiono przekazać ww. informatora dobrze zorientowanemu pracownikowi w celu kontynuowania dalszej z nim pracy.

4. Informator „Szkło”, pochodzenie chłopskie, wykształcenie trzy oddz[iał] szk[o]ły powsz[ecznej], z zawodu kowal, politycznie dość dobrze wyrobiony, zwerbowany dnia 15 III 1948 r. na materiałach kompromitujących jako współpracownik bandy „Lasa”. W toku swej pracy ww. częściowo podał skład bojówki „Dęba” oraz ustalił dwóch członków ww. bandy. Obecnie podstawiony jest w celu ustalenia ukrywających się członków z byłej bandy „Lasa”.

5. Informator „Olówek”, pochodzenie społeczne chłopskie, wykształcenie średnie, z zawodu nauczyciel, politycznie dobrze wyrobiony, zwerbowany 24 II 1949 r. na materiałach kompromitujących, a mianowicie [udowodniono mu] kontakt z bandą „Mrówki”, jako „byłemu członkowi” SN. Ww. zwerbowany został w celu ujawnienia wszystkich członków dawnego SN, z których to niewątpliwie rekrutuje się obecnie wrogie podziemie oraz [dlatego iż] ww. zna osobiście bandę „Mrówki”, która to odwiedzała go. Materiałów na razie nie otrzymano, lecz możliwości ww. informatora są bardzo szerokie, gdyż jako nauczyciel cieszy się dobrym zaufaniem wśród miejscowej ludności i będąc na kontakcie referenta, który wychował go sobie, może będzie otrzymywać cenne materiały.

³⁻³ W tekście oryginalnym w swej pracy.

¹ W tekście oryginalnym zapodał.

³⁴⁻⁴ W tekście oryginalnym były członek.

³⁵ Józef Kozłowski, „Las”, „Vis”, „J. Kawecki”, chor./ppor., ur. 19 III 1910 r. na Lotwie. Od 1940 r. uczestniczył w niepodległościowej konspiracji na terenach okupowanych przez ZSRS, później należał do AK. W końcu 1943 r. został zmobilizowany przez niemiecko-białoruskie władze administracyjne do białoruskiej formacji policyjnej pełniącej zadania ochronne przed partyzantką sowiecką, której pododdział w sile 50 ludzi, kwaterujący w Starej Wilejce, określany był potocznie – ze względu na znaczną ilość Polaków – jako „Legion Polski”. W lipcu 1944 r. podczas odwrotu niemieckiego znalazł się na terenie pow. Ostrołęka. Tam z grupą podkomendnych zbiegł „do lasu”, dołączając do oddziału 5. PU AK ppor. Kazimierza Stefanowskiego „Asa”. Uczestniczył w walkach z Niemcami podczas akcji „Burza”. Jesienią 1945 r. przeszedł do NZW. Pełnił funkcję szefa PAS początkowo Powiatu „Orawa”, później XVI Okręgu NZW. Dowodził wieloma spektakularnymi akcjami przeciwko siłom komunistycznym. 20 V 1947 r. został wybrany przez grupę podoficerów na funkcję komendanta Okręgu. Na nowo zorganizował XVI Okręg NZW. Ujęty przez UB 25 VI 1948 r., skazany przez WSR w Warszawie na karę śmierci, stracony w więzieniu przy ul. Rakowieckiej 12 VIII 1949 r.

6. Informator „Twardy”, pochodzenie społeczne chłopskie, wykształcenie cztery oddz[iały] szk[oły] powsz[ecznej], politycznie dobrze wyrobiony, zwerbowany dnia 29 I 1949 r. na materiałach kompromitujących jako b[yły] członek AK, zajmujący kierownicze stanowisko jako szef zaopatrzenia placówki na gm[inę] Zaręby po[wiat] Przasnysz. Miał pod swym d[owództwem] 18 ludzi, a werbowany był w celu rozpracowania danej placówki, gdyż w czasie amnestii ujawnił się jako członek organizacji. Pozostali natomiast są zakonspirowani i do tej pory nie zostali rozszyfrowani. [Podczas] odbytych spotkań ww. inf[ormator] podał melinę ukrywających się dwóch członków, jak również naświetlił sytuację danego terenu. Przychodzi na spotkania punktualnie, wśród ludności miejscowej cieszy się dobrą opinią, jest popularny.

PUBP Mińsk Mazowiecki: rezydentów – brak, agentów – brak, informatorów – 8.

Na kontakcie szefa PUBP Mińsk Mazowiecki³⁶: agentury nie posiada.

Na kontakcie z[astępcy] szefa PUBP Mińsk Mazowiecki:

1. Informator „Pomidor”, ukończył^w szkołę powszechną i trzyletnią szkołę rolniczą, aktywny działacz AK, podczas okupacji członek AK – „Wichury”³⁷, dwukrotnie ujawniał się w [latach] 1945–1947. Werbowany na materiałach kompromitujących.

2. Informator „Grot”, posiada średnie wykształcenie, aktywny działacz AK, w czasie okupacji spełniał rolę wywiadowcy, będąc w ww. organizacji, z tego względu ma szczególne zaufanie u^z byłych członków AK, jak i członków SN, werbowany na kompr[omitujących] materiałach.

3. Informator „Malutki”, był członek AK, a następnie ujawniony członek NSZ, wykształcenie szkoła powszechna, przebywał w otoczeniu ujawnionych, którzy mają duże zaufanie do niego jako czynnego członka bandy, ma możliwość skutecznego rozpracowania ujawnionych i nieujawnionych członków podziemnych organizacji, werbowany za pieniądze.

Na kontakcie st[arszego] ref[erenta] Referatu III PUBP Mińsk Mazowiecki:

1. Informator „Wiatr”, ukończył^{aa} cztery oddz[iały] szk[oły] powsz[ecznej], rolnik, bezpartyjny, podczas okupacji należał do AK w stopniu plutonowego, politycznie dobrze rozwinięty, ma możliwości informowania^{ab} nas o dalszych przejawach [aktywności] członków AK, został zwerbowany na podstawie uczuć patriotycznych.

^w W tekście oryginalnym posiada.

^z W tekście oryginalnym do.

^{aa} W tekście oryginalnym posiada.

^{ab} W tekście oryginalnym o informowaniu.

³⁶ Funkcję szefa PUBP w Mińsku Mazowieckim pełnił od marca 1949 r. Stanisław Kozłowski, będący wcześniej zastępcą szefa tej jednostki resortu.

³⁷ Edward Wasilewski, „Wichura”, ppor., dowódca oddziału dywersyjnego w Obwodzie AK Mińsk Mazowiecki, w 1945 r. dowódca oddziału partyzanckiego DSZ, dowódca brawurowej akcji na obóz NKWD w Rembertowie. Pomimo ujawnienia podczas amnestii we wrześniu 1945 r. został aresztowany. Przeszedł roczne śledztwo. Zwerbowany jako agent MBP pod pseudonimami „Ramzes” i „Wierny”, uczestniczył w kombinacjach operacyjnych, w wyniku których zlikwidowano kilka grup partyzanckich. Brał udział w operacji „Sekwana” przeciwko kpt. Kazimierzowi Kamińskiemu „Huzarowi”. Później pracował jako dziennikarz. Zmarł tragicznie.

2. Informator „Zamek”, posiada skończoną szkołę powszechną, podczas okupacji, jak i po wyzwoleniu Polski należał do AK, jak też i do WiN, obecnie rozpracowuje członków AK i ujawnionych członków WiN, na spotkaniach punktualny jest, powierzone zadania wykonuje sumiennie, werbowany na materiałach kompromitujących (współpraca z WiN).

3. Informator „Brzoza”, posiada siedem oddz[iałów] szk[oły] powsz[ecznej], inteligentny, politycznie dobrze wyrobiony, do 1939 r. należał do SN, a ponieważ tkwi on w środowisku b[yłych] czł[onków] SN i cieszy się wśród nich dobrym zaufaniem, został podstawiony pod rozpracowanie ich. Werbowany na materiałach kompromitujących.

4. Informator „Ołówek”, posiada siedem oddz[iałów] szk[oły] powsz[ecznej], pochodzenie społeczne rolnik, podczas okupacji należał do AK, a po wyzwoleniu został członkiem WiN, gdzie korzystając z amnestii, ujawnił się, przebywał w środowisku członków SN, został zwerbowany na materiałach kompromitujących, użyty do rozpracowania czł[onków] SN.

5. Informator „Głównia”, posiada siedem oddz[iałów] szk[oły] powsz[ecznej], rolnik, posiada szerokie znajomości wśród ujawnionych członków WiN, gdzie pod nich jest nastawiony w celu rozpracowania ich.

PUBP Płock: rezydentów – brak, agentów – brak, informatorów – 14.

Na kontakcie szefa PUBP Płock³⁸:

1. Informator „Handlowiec”, pracownik spółdzielni, b[yły] czł[onek] AK oddziału „Słonego”³⁹, przebywał we wrogim środowisku, cieszy się bezwzględny zaufaniem, ma możliwości dalszej pracy.

Na kontakcie z[astęp]cy szefa PUBP Płock⁴⁰: agentury nie posiada.

Na kontakcie Referatu III PUBP Płock:

1. Informator „Brzoza”, pracuje po linii bandyckiej, był łącznik z okresu okupacji [dowódcy] ^{ac}o pseudonimie „Słony”^{ac}, posiada zaufanie wśród rodzin bandyckich i wrogiego elementu, ma dalsze możliwości pracy.

2. Informator „Burak”, rolnik, pracuje po linii bandyckiej, cieszy się zaufaniem wśród rodzin bandyckich i wrogiego elementu, ma dalsze możliwości pracy.

3. Informator „Zapałka”, rolnik, pracuje po linii bandyckiej, posiada zaufanie wśród wrogiego elementu, ma dalsze możliwości pracy, bliski kolega [członka konspiracji o] ps. „Cacko”⁴¹.

^{ac-ac} W tekście oryginalnym ps. „Słonego”.

³⁸ Funkcję tę pełnił Eugeniusz Serwiński.

³⁹ Franciszek Majewski, „Słony”, żołnierz AK, por., od 1945 r. w ROAK, dowódca oddziału partyzanckiego, w listopadzie 1947 r. podporządkował się 11. Grupie Operacyjnej NSZ (NZW). Osaczony 26 IX 1948 r. przez funkcjonariuszy UBP w Węgrzynowie, pow. Płock, popełnił samobójstwo.

⁴⁰ Funkcję tę pełnił Konstanty Murawski.

⁴¹ Wiktor L. Stryjewski, „Cacko”, ur. 1 IX 1916 r. Żołnierz AK, a od 1945 r. ROAK, dowódca oddziału partyzanckiego. W 1947 r. podporządkował się 11. Grupie Operacyjnej NSZ (NZW).

4. Informator „Stary”, rolnik, pracuje po linii bandyckiej, ujawniony członek bandy „Albina”, posiada zaufanie wśród rodzin bandyckich, ma dalsze możliwości pracy.

5. Informator „Lysy”, pracuje po linii bandyckiej, członek rodziny Stryjewskiego [o] ps. „Cacko”, posiada zaufanie wśród wrogiego elementu, ma dalsze możliwości pracy.

6. Informator „Zemsta”, posiada zaufanie wśród wrogiego elementu. „Cacko” posiadał u ww. melinę – ma możliwości dalszej pracy.

7. Informator „Mucha”, rolnik, pracuje po linii bandyckiej, posiada zaufanie wśród wrogiego elementu, „Cacko” miał melinę u ww., posiada dalsze możliwości pracy, jest to były członek AK z oddziału „Słonego”.

8. Informator „Zdolny”, pracuje wśród ujawnionych, skorzystał z amnestii, był w bandzie „Zawiei”, ma dalsze możliwości pracy.

9. Informator „Grzmot”, uczeń, pracuje wśród ujawnionych i amnestionowanych, ma zaufanie wśród nich, ^{ad}wypuszczony w wyniku amnestii^{ad} z więzienia [gdzie przebywał] za przynależność do nielegalnej organizacji ROAK.

10. Informator „Cowboy”, ogrodnik, pracuje po linii byłych [członków] SN, posiada wśród nich pełne zaufanie. Stryj jego przed wojną był prezesem SN, po wyzwoleniu członek NZW Okręg 23, ps. „Zagłoba”⁴². Z zadań poleconych wywiązuje się należycie, posiada dalsze możliwości pracy.

11. Informator „Winciorek”, rolnik, przez całą okupację przechowywał członków bandy „Cacki”, cieszy się bezwzględny zaufaniem wśród wrogiego środowiska, częściowo materiały podawał konkretne o bandzie, jak również ma szerokie możliwości dalszej pracy.

12. Informator „Palec”, rolnik, żona jego jest siostrą bandyty Wiśniewskiego, rodzina ta przechowywała bandę, jak również on sam ich ukrywał, ma możliwości rozpracowania jej.

13. Informator „Jodła”, pracuje po linii bandyckiej, ostatnio podał miejsce pobytu „Cacki”, który to został zlikwidowany, ma dalsze możliwości pracy, z zadań mu narzuconych dobrze się wywiązuje.

14. Informator „Marian”, były członek AK, zna wszystkich byłych członków organizacji, cieszy się bezwzględny zaufaniem wśród nich, ma możliwości dalszej pracy.

PUBP Gostynin: rezydentów – brak, agentów – brak, informatorów – 4.

Na kontakcie szefa PUBP Gostynin⁴³:

1. Informator „Okulary”, zwerbowany 12 XI 1948 r. na materiałach kompromitujących, werbowany był pod sprawą [o] kryptonim[ie] „Konspiratorzy”, jest to [człowiek] odsunięty z partii PPR, z powierzonego zadania mu wywiązuje się należycie.

Ujęty podczas operacji UBP i KBW 8 II 1949 r. w Gałkach Dużych, pow. Płock, skazany na karę śmierci i stracony 18 I 1951 r.

^{ad-ad} *W tekście oryginalnym wypuszczona amnestia.*

⁴² Jan Wichrowski, „Zagłoba”, w czasie okupacji niemieckiej żołnierz struktur wywiadu w Inspektoracie Płocko-Sierpeckim AK. Po wkroczeniu wojsk sowieckich szef wywiadu 11. Grupy Operacyjnej NSZ w Płocku. Zmarł śmiercią naturalną w 1948 r.

⁴³ Funkcję p.o. szefa PUBP w Gostyninie pełnił w tym czasie Antoni Kluciński.

2. Informator „Iks”, zwerbowany 28 II 1947 r. na materiały kompromitujące, z pracy wywiązuje się dostatecznie.

3. Informator „Jarzyński”, pochodzi ze środowiska ujawnionych członków ROAK, pod to środowisko jest zwerbowany, ze współpracy wywiązuje się dobrze, z zawodu rolnik, wyksz[tałcenie] szkoła powszechna, bezpartyjny.

Na kontakcie Referatu III PUBP Gostynin:

1. Informator „Wolski”, zwerbowany jako były członek SN dla rozpracowania tego środowiska, wyksz[tałcenie] średnie, członek Stronnictwa Demokratycznego. Z pracy powierzonej mu należycie się nie wywiązuje.

PUBP Węgrów: rezydentów – brak, agentów – brak, informatorów – 8.

Na kontakcie szefa PUBP Węgrów⁴⁴:

1. Informator „Sęk”, profesor liceum, werbowany na materiałach kompromitujących, cieszy się zaufaniem wśród reakcyjnej części nauczycielstwa, daje informacje ogólne. Z poleconych mu zadań należycie się wywiązuje.

^{ac}Agentura na kontakcie^{ac} z[astę]pcy szefa PUBP Węgrów⁴⁵:

1. Informator „Jaszczur”, zwerbowany na uczuciach patriotycznych, były członek SD, posiada zaufanie wśród elementów reakcyjnych – dostarcza szereg informacji o nastrojach ludności, następnie był on aktywnym działaczem OW, później AK i z tytułu tego zna on szereg działaczy akowskich, którzy po wyzwoleniu nie [za]przestali swej działalności i weszli w skład WiN, których część ujawniła się, a część nadal pozostała w konspiracji i dlatego jest on informatorem pewnym i sprawdzonym, obecnie wprowadza go się do nawiązania bliższych stosunków z ww.

Agentura na kontakcie kierownika Referatu III PUBP Węgrów:

1. Informator „Las I”, lat 45, zwerbowany za pieniądze, znajduje się w otoczeniu wrogiego podziemia, udziela informacji o ukrywającym się członku bandy „Młota” oraz ruchach band, gdyż mieszka w zagrożonym terenie. Według jego informacji został zabity przez grupę wojskową dowódca obwodu WiN mjr „Jura”⁴⁶. Może on dalej pracować, gdyż nie jest [z]dekonspirowany i znajduje się we wrogim środowisku.

2. Informator „Stankiewicz”, lat 26, przebywa w otoczeniu reakcyjnych elementów oraz [na] zagrożonym przez bandę terenie, zwerbowany jest dla sprawdzenia informatora „Lasa I” oraz obserwacji domu ukrywającego się bandyty [o] ps. „Dąb”, jest on w zasadzie [u]żywany jako informator sygnalizacyjny i daje on materiały informacyjne o ruchach band w terenie.

^{ac-ac} W tekście oryginalnym na kontakcie agentura.

⁴⁴ Funkcję p.o. szefa PUBP w Węgrowie pełnił w tym czasie Zdzisław Wędrychowicz.

⁴⁵ Funkcję tę pełnił do 31 III 1949 r. jako p.o. zastępca Józef Caban.

⁴⁶ Hieronim Piotrowski, „Jur”, por./mjr, oficer Wileńskiego Okręgu AK, organizator i dowódca 1. Oddziału Samoobrony Czynnej Ziemi Wileńskiej, następnie w Białostockim Okręgu AKO i WiN, od wiosny 1946 r. komendant Obwodu WiN Ostrów Mazowiecka, poległ w styczniu 1947 r. we wsi Brzuza, pow. Węgrów.

3. Informator „Las II”, lat 30, mieszka on w otoczeniu wrogiego podziemia, ma możliwość kontaktowania się z członkiem nielegalnej organizacji, gdyż jest leśniczym i mieszka on w terenie zalesionym – najbardziej zagrożonym przez bandę. Z tego powodu może udzielić szerokich informacji o ruchach bandy, jak i o członkach jej, ponieważ cieszy się zaufaniem i nie jest zdekonspirowany.

4. Informator „Zbucki”, lat 34, przebywa w otoczeniu reakcyjnym, posiada u nich szerokie znajomości – między innymi i wśród⁴⁶ członków nielegalnej organizacji. Dotychczas udzielał szerokich i cennych informacji po linii bandytyzmu.

5. Agent zrehabilitowany, lat 24, służył w informacji WP, był czł[onkiem] PPR, z której został wykluczony jako niepewny, jednocześnie przy tym dopuścił się paru kryminalnych przestępstw. Obecnie kontaktuje się z członkami NZW – ma on zaufanie u ludzi związanych organizacyjnie, za pośrednictwem których ma możliwość wstąpienia do zbrojnego oddziału PAS. W czasie krótkiej współpracy dał cenne materiały – magazyn broni i kilkanaście osób posiadających nielegalnie broń, jest on zorientowany w pracy kontrwywiadowczej, gdyż obsługiwał informatorów w informacji WP, poprzednio będąc zwerbowany. Chęć współpracy zgłosił sam.

Agentura na kontakcie Referatu III PUBP Węgrów:

1. Informator „Młódka”, 2. „Dąbek”, 3. „Kukulka” oraz siedmiu byłych na luźnym kontakcie, którzy zostali z sieci agenturalnej w czasie ostatniej reorganizacji wyłączeni, a obsługiwanie ich jest koniecznością, gdyż są mało wartościowi, lecz są sprawdzeni i wykorzystuje się ich jako agenturę sygnalizacyjną.

PUBP Ciechanów: rezydentów – brak, agentów – 6, informatorów – 12.

Agentura na kontakcie szefa PUBP Ciechanów⁴⁷:

1. Agent „Wisia” (nowo werbowany), lat 24, bezpartyjny, wyksz[tałcenie] dwie kl[asy] gimn[azjum], pracownik umysłowy, pracownik Gm[innego] Zarządu Bartoły, zna osobiście trzech członków bandy „Roja” pochodzących z terenu. Z bandą spotykała się na początku 1948 r. w sklepiu u swego ojca, doniesienia cenne o melinach bandyckich.

2. Informator „Lilka”, lat 22, uczennica gimn[azjum], członek ZMP, Narzeczona „Tygrysa”, zwerbowana na materiałach kompromitujących, po niewłaściwym podejściu operatywnym MO agent zbiegł, na razie zerwany kontakt.

3. Agent „Wojciech”, lat 42, członek SL, wykształcenie pięć oddziałów szk[oły] powszechnej, rolnik [na] siedemnastu h[ektarach] ziemi, zwerbowany na mater[iałach] kompr[omitujących] (lekkie), tkwi w rozpracowaniu bandy „Roja”, doniesienia dawał cenne, po zdjęciu siatki z danej gminy agent w doniesieniach tych ostatnio nie podaje cennych informacji.

4. Agent „Staszek”, lat 20, bezpartyjny, rolnik, posiadający trzydzieści h[ektarów] ziemi, brat narzeczonej „Tygrysa” (drugiej), agent przyznał się, iż „Ty-

⁴⁶ W tekście oryginalnym u.

⁴⁷ Funkcję p.o. szefa PUBP w Ciechanowie pełnił do I IV 1949 r. Józef Baranowski.

grys” przychodzi do jego siostry od 1943 r., do czasu pójścia do bandy nieprawdomówny, na spotkanie przychodzi punktualnie.

5. Agent „Szerek”, lat 50, kułak 25 h[ektarów] ziemi, wykształcenie cztery oddziały szkoły podstawowej, były członek NSZ za okupacji, b[ył]y czł[onek] PSL Mikołajczykowskiego i obecnie jest członkiem Pow[iatowego] Zarządu PSL. Ww. rozpracowuje⁴⁶ agencyjnie rozpracowanie bandy krypt. „Orzeł”. Ww. kontakty utrzymywał z bandą „Burzy”, gdzie na tych materiałach kompromitujących został zwerbowany. Ma szerokie możliwości rozpracowania bandy „Roja”, gdyż zna niektórych członków i jednocześnie ma możliwości pracowania po PSL Mikołajczykowskim i obcym. Z pracy jeszcze niesprawdzony, gdyż ostatnio został zwerbowany.

6. Informator „Jadwiga”, lat 21, wykształcenie siedem oddziałów szkoły powszechnej, bezpartyjna, siostra bandyty [o] ps. „Koc”, zwerbowana na mater[iałach] kompr[omitujących], kontakt z bandą. Na spotkania przychodzi punktualnie, doniesienia mało wartościowe. Inform[ator] tłumaczy się, że z bandą nie może się spotkać, szczerzy – prawdomówny.

Agentura na kontakcie zastępcy szefa PUBP Ciechanów⁴⁸:

1. Agent „Szafir”, lat 50, pracownik umysłowy Zarządu Miejskiego w Ciechanowie.

2. Informator „Patria”, lat 30, pracownik umysłowy PKP w Ciechanowie, wyk[ształcenie] średnie, trzy kl. gimn[azjum], bezpartyjny, podczas okupacji należał do NSZ, kontakty posiada z usuniętymi z PPS i b[yłymi] członkami NSZ. Ww. do pracy chętny, zbyt szerokiej możliwości nie posiada, lecz niemniej styka się z ww. otoczeniem. Zwerbowany na uczuciach patriotycznych i pobiera gotówkę.

3. Inf[ormator] „Jaszczurka”, lat 28, kierownik szkoły w terenie, bezpartyjny, pracuje po linii ZNP i kleru, ma szerokie możliwości, z pracy wywiązuje się dobrze, chętny, prawdomówny. Zwerbowany został na kompr[omitujących] materiałach (lekkie). Siedział w więzieniu sześć miesięcy i na tej podstawie byłby zwolniony z pracy. Moment ten został wykorzystany przez nas i ww. został wykorzystany operatywnie.

4. Inf[ormator] „Taralkiewicz”, lat 21, nauczyciel na gminę Gołymin, bezpart[yjny], pracuje po linii ZNP i nauczycielstwa. Z pracy wywiązuje się dobrze. Zwerbowany na materiałach kompromitujących, a między innymi z bandą pił wódkę, miał możliwość zameldowania, czego nie uczynił. Działo się to w lutym 1948 r.

5. Inf[ormator] „Halina”, lat 40, organista, wykształcenie średnie, b[ył]y członek PPS, obecnie PZPR, tkwi w agencyjnym rozpracowaniu, krypt. „Słoń”, po linii kleru, ma możliwości słabe, gdyż może tylko podawać kontakty rozpracowywanego i wypowiedzi na kazaniu. Z pracy wywiązuje się średnio. Zwerbowany na uczuciach patriotycznych.

6. Inf[ormator] „Miller”, lat 50, pracownik Okręgowej Mleczarni w Ciechanowie, b[ył]y pracownik Straży Granicznej, który pracował po linii spraw niemieckich, usunięty z PPS, wykształcenie średnie, ma szerokie znajomości między członkami b[yłej] Straży Granicznej oraz dalszego rozpracowywania osób przez siebie rozpracowywa-

⁴⁶ W tekście oryginalnym tu i dalej rozpracowywa.

⁴⁸ Funkcję tę pełnił od 1 IV 1949 r. jako p.o. zastępca szefa urzędu Stefan Ozimek.

nych przed wojną, jednocześnie rozpracowuje usuniętych z PPS, na spotkania przychodzi punktualnie, z pracy wywiązuje się dość dobrze.

Agentura na kontakcie kierownika Referatu III PUBP Ciechanów:

1. Agent „Wierny”, lat 21, z rodziny średniorolnego chłopca, wykształcenie siedem oddziałów, bezpartyjny, ww. pochodzi z rodziny bandyckiej i posiadał dwóch braci w bandzie „Roja”. Ojciec siedzi w więzieniu za współpracę z bandą „Roja”. Ww. jest typowany na kandydata do bandy „Roja”, gdyż „Rój” w sierpniu 1948 r. oświadczył mu, że w ostatniej chwili go przyjmie. Z pracy dotychczas wywiązuje się dość dobrze, po materiałach jego zdjęto dwunastu współpracowników bandy „Roja” i osądzono. Ww. rozpracowuje⁴⁸ ujawnionych i amnestionowanych. Ogólnie ujmując⁴⁹, agent cenny, ww. zwerbowany na materiałach kompromitujących – kontakty z bandą „Roja”.

2. Inf[ormator] „Niedopytalski”, lat 22, pochodzi z rodziny średniorolnego chłopca, posiada sześć oddziałów szkoły powszechnej, bezpartyjny. Ww. rozpracowuje członków siatki bandy „Roja” i współpracowników bandy „Roja”. Po materiałach ww. osądzono piętnastu współpracowników bandy „Roja” i sześciu członków siatki tej bandy. Ww. obecnie nie ma możliwości dalszego rozpracowywania bandy „Roja”, pracuje obecnie po linii ujawnionych i byłych członków AK i NSZ. Zwerbowany na [tej] podstawie, że rodzina pracowała z bandą „Roja” i był kuzynem bandyty.

3. Inf[ormator] „Sprawiedliwy”, lat 25, pochodzi z rodziny średniorolnego chłopca, wykształcenie jedna kl. gimn[azjum], bezpartyjny, ww. został zwerbowany na kompr[omitujących] mater[iałach], który miał wiadomości, gdzie przebywała banda, lecz nie meldował, pracuje jako informator sygnalizacyjny, zam[ieszkały] jest na trasie przemarszu bandy „Roja”. Ma możliwości natychmiastowego meldowania.

4. Inf[ormator] „Zmartwiony”, lat 28, syn średniorolnego chłopca, wykształcenie pięć klas szkoły podstawowej, bezpartyjny, rozpracowuje członków siatki i współpracowników bandy „Roja”, z pracy wywiązywał się [na] początku dobrze, obecnie choruje. Zwerbowany na podstawie trzykrotnego kontaktowania się z bandą „Roja” i jest najlepszym kolegą d[owód]cy, który obecnie zastępuje „Roja”, ps. „Tygrys”. Ww. nie jest szczery i niechętny do pracy.

5. Inf[ormator] „Brzoza”, lat 32, średniorolny chłop, wykształcenie cztery oddziały szkoły podstawowej, bezpartyjny, rozpracowuje członków i współpracowników bandy „Roja” i „Szarego”. Z pracy wywiązuje się dosyć dobrze, ma niezbyt szerokie możliwości, zwerbowany na kompr[omitujących] materiałach, bliski kolega „Szarego”⁴⁹. Ww. pobiera zwrot kosztów podróży.

6. Inf[ormator] „Wiśnia”, lat 35, z rodziny średniorolnego⁴⁹ chłopca, [ukończył] trzy oddziały szk[oly] powszechnej, bezpartyjny, rozpracowywał członków siatki

⁴⁸ W tekście oryginalnym rozpracowywuje.

⁴⁹ W tekście oryginalnym ująć.

⁴⁹ W tekście oryginalnym średniego.

⁴⁹ Prawdopodobnie st. sierż. Stanisław Sucholbiak „Szary”, komendant patrolu partyzanckiego i dowódca Powiatu „Błękit” (XVI Okręg NZW), zamordowany przez agentów „V Kolumny” 19 VIII 1949 r.

i współpracowników bandy „Roja”. Z pracy wywiązuje się dosyć dobrze, chętny. Zwerbowany na uczuciach patriotycznych, dlatego że ww. ma szerokie znajomości z czł[onkami] bandy i rodzinami bandyckimi na terenie przemarszu bandy „Roja”.

PUBP Pułtusk: rezydentów – 1, agentów – 3, informatorów – 11.

Na kontakcie szefa PUBP Pułtusk⁵⁰:

1. [ak] zwerbowany dn. 15 X 1947 r., pracuje po linii ujawnionych członków WiN, b[yl]y komendant placówki. Pochodzenie chłopskie, dość inteligentny, wykształcenie cztery klasy gimn[azjum], wyznania rzym[sko]kat[olickiego], posiada gospodarstwo rolne ponad pięć hektarów, żonaty, posiada żonę i pięcioro dzieci, żona jest wiejską nauczycielką, on pracuje w PZG, są w Pułtusku. Jest informatorem cennym, chętnie pracuje, obecnie mało się kontaktuje z ujawnionymi, ale ma możliwości zdobywania materiałów przez osoby trzecie z terenu, które mają zaufanie do niego, spotykają się z nim w czasie targów, z którymi on dyskutuje na różne tematy i zdobywa bardzo cenne materiały. Niezależnie od tego spotyka się ze swoimi kolegami z WiN, posiada możliwości dalszego rozpracowania ujawnionych.

2. Agent [o] ps. „Pokorny”, zwerbowany dn. 19 V 1948 r., pracuje po linii ujawnionych czł[onków] PAK, był członkiem nielegalnej organizacji GOAK i w dalszym ciągu po tej linii pracuje. Jest pochodzenia chłopskiego, dosyć inteligentny, wykształcenie średnie, Polak, wyzn[anie] rzym[sko]kat[olickie], nauczyciel wiejski, żonaty. Po zlikwidowaniu GOAK nie ma dużych możliwości rozpracować reszty, ponieważ mieszka na wsi i mało spotyka się z ujawnionymi członkami PAK, ma natomiast możliwości rozpracować kulaków wiejskich, w wiosce, w której pracuje, są sami kulacy oraz na tym terenie organizacja NZW, patrol „Szarego”.

3. Informator [o] ps. „Franek”, zwerbowany dn. 2 IX 1948 r., pracuje po linii bandy Kmiołka, zwerbowany na kompr[omitujących] materiałach. Pochodzenie chłopskie, posiada gospodarstwo cztery ha ziemi, Polak, wyznania rzym[sko]kat[olickiego], wykształcenie dwa oddz[iały] szk[oły] powsz[ecznej], żonaty. Z pracy chętnie się wywiązuje, mieszka w terenie działania bandy. Ma możliwości informowania nas o przejawach zewnętrznych bandy. Możliwości na przyszłość dużych nie posiada.

4. Informator [o] ps. „Robert”, zwerbowany dn. 10 VI 1948 r., pracuje po linii bandytyzmu, werbowany za pieniądze. Pochodzenie robotnicze, z zawodu piekarz, Polak, rzym[ski] kat[olicki], wyksz[tałcenie] siedem oddz[iałów] szk[oły] pow[szecznej], w wojsku nie służył. Posiada możliwości rozpracowania band, dawał nieprawdziwe materiały, po kilku spotkaniach zerwał łączność. Do chwili obecnej kontakt z nim jest zerwany. Rozpoznany był w bandzie już po zerwaniu kontaktu. Postanowiono nawiązać kontakt względnie aresztować.

5. Informator [o] ps. „Maszyna”, zwerbowany dn. 30 V 1948 r., pracuje po linii ujawnionych czł[onków] WiN, obecnie NZW, zwerbowany w czasie akcji w terenie na kompr[omitujących] mater[iałach], pochodzenie chłopskie, handlowiec, wyzn[anie] rzym[sko]kat[olickie], wykształcenie pięć oddz[iałów] szk[oły] powsz[ecznej], w wojsku służył w 5. Pułku Ułanów w Ostrołęce. Możliwości po linii rozpracowania

^{ak} W tekście oryginalnym fragment nieczytelny.

⁵⁰ Funkcję tę pełnił do 15 IV 1949 r. Henryk Krupiński, następnie objął ją Stefan Madziar.

ujawnionych: miał być członkiem bojówki WiN, utrzymuje ścisły kontakt z ujawnionymi. Dotychczas żadnej pracy z nim nie było, obecnie nawiązano kontakt. Materiałów jeszcze żadnych nie dostarczył.

6. Informator [o] ps. „Jastrząb”, zwerbowany dn. 7 I 1948 r. na kompromitujących materiałach, pracuje po linii SD, członek zarządu SD, pracuje w starostwie. Pochodzenie chłopskie, z zawodu urzędnik, Polak, wykształcenie] cztery klasy gimnazjum, służył w 1937 r. w batalionie szkolnym lotnictwa, zonaty, do demokracji ludowej nastawiony pozytywnie, wszelkie materiały zdobyte chętnie przekazuje, lecz tłumaczy się brakiem czasu i jest niezdyscyplinowany, w pracy posiada możliwości, gdyż przeważnie przebywa w terenie.

7. Informator [o] ps. „Olówek”, zwerbowany 12 II 1947 r. na kompromitujących] materiałach, pracuje po linii nauczycielstwa i SL, pochodzenie chłopskie, w wojsku nie służył. W pracy wykazuje się słabo, okazuje niby chęć, [a] przy tym wielką bojaźliwość, lecz zadania wykonuje słabo albo wcale, spotkania z ww. odbywają się b[ardzo] rzadko, w miarę potrzeby częściej.

8. Informator [o] ps. „Stary”, zwerbowany 11 XI 1947 r., przystąpił dobrowolnie, pracuje po linii PSL, jest członkiem Powiatowego Zarządu, pochodzenie chłopskie, Polak, rzym[ski] kat[olik], wykształcenie szkoła powsz[eczna], jeden kurs szkoły rolniczej, pracuje w Banku Spółdzielczym w Pułtusk. Ww. nie wywiązuje się ze swej pracy, skąpy w udzielaniu informacji, negatywnie ustosunkowany do obecnej rzeczywistości, zrywa spotkania, wobec czego nie ma z nim stałego kontaktu i systematycznej pracy.

9. Rezydent [o] ps. „Szczery Polak”, zwerbowany dn. 25 III 1946 r. z pobudek ideowych. Pracował po linii PPS jako agent. Obecnie zakwalifikowany na rezydenta, na razie na kontakt informatorów nie otrzymał, jest w toku przygotowania go do obsługi informatorów. Ww. jest pochodzenia robotniczego, majątku nie posiada, Polak, rzym[ski] kat[olik], wykształcenie siedem oddz[iałów] szk[oły] pow[szechnej]. Służył w wojsku w I PAC w Modlinie od 1927 r. do 1939 r. Obecnie pracuje jako inspektor rolny PZPR, z pracy wywiązywał się bardzo dobrze, będąc w PPS. Obecnie będzie mógł obsługiwać informatorów w terenie, ze względu na swą pracę posiada dobre możliwości.

Z[astęp]ca szefa PUBP Pułtusk: agentury na kontakcie nie posiada⁵¹.

Agentura na kontakcie kier[ownika] Referatu III PUBP Pułtusk:

1. Informator [o] ps. „Sarna”, zwerbowany dn. 27 II 1949 r., zgodził się dobrowolnie, częściowo za wynagrodzeniem, pochodzenie chłopskie, rolnik, pracuje w gospodarstwie. Pracuje po linii ujawnionych i amnestionowanych czł[onków] niel[egalnych] org[anizacji] oraz zwerbowany dla rozpracowania meliny Dąbkowskiego Zygmunta, ps. „Krym”⁵², członka NZW.

⁵¹ Kiedy sporządzano dokument, funkcja ta nie była obsadzona, od 1 VI 1949 r. objął ją Tadeusz Filipiński.

⁵² Zygmunt Dąbkowski, „Krym”, „Orka”, żołnierz ROAK i WiN Obwodu Pułtusk, następnie w NZW. Po aresztowaniach w Komendzie Obwodu ROAK Pułtusk objął jako p.o. funkcję komendanta, zorganizował akcję rozbicia więzienia w Pułtusk w listopadzie 1946 r. wykonaną

2. Informator [o] ps. „Smyk”, zwerbowany w dn. 28 II 1949 r. na kompr[omitujących] materiałach, były wtajemniczony w ROAK, nastawiony na rozpracowanie organizacji BOR na terenie Pułtuszka. Pochodzenie robotnicze, uczeń dziewiątej klasy, Polak, rzymsk[ski] kat[olik]. Ma możliwości rozpracowania ww. organizację.

3. Informator [o] ps. „Stary”, zwerbowany dn. 20 II 1948 r. na kompr[omitujących] mat[eriałach], wcześniej członek PPS, obecnie wykluczony z szeregów partii. Wykorzystany jest do rozpracowania grupy wykluczonych z partii, zamieszkuje na terenie m[iasta] Wyszkowa, pochodzenie robotnicze, wyksz[tałcenie] trzy oddziały szkoły rosyjskiej.

4. Informator [o] ps. „Młody”, zwerbowany dn. 8 VIII 1946 r. na kompr[omitujących] mater[iałach], częściowo za wynagrodzeniem, bezpartyjny, pochodzenia mieszczańskiego, wyksz[tałcenie] siedem oddz[iałów] szkoły powszechnej. Ww. informatora wykorzystuje się do rozpracowania kleru katolickiego i jego organizacji.

5. Informator [o] ps. „Kot”, zwerbowany I VI 1945 r., przystąpił do pracy dobrowolnie, klasyfikuje się jako bogacz wiejski, były członek PSL. Ww. wykorzystuje się po obiektach, jest on pochodzenia chłopskiego, posiada cztery oddz[iały] szk[oły] pow[szechnej], tkwi w środowisku najbardziej reakcyjnym.

6. Informator [o] ps. „Jadzia”, zwerbowany dn. 16 VII 1947 r., ujawniony członek NSZ, pracuje po linii NZW, i ujawniony członek WiN. Do pracy przystąpił dobrowolnie, pochodzenie chłopskie, rolnik, pracuje na gospodarstwie – 18 ha, Polak, wyksz[tałcenie] pięć oddz[iałów] szk[oły] powsz[ecznej], rzym[ski] kat[olik]. W wojsku służył w 13. PP w Pułtusku, członek SL, posiada duże możliwości [penetracji] siatki NZW, gdzie działa „Szary”, posiada duże możliwości skontaktowania się z „Szarym”, udzielane zadania wykonuje należycie.

PUBP Grójec: rezydentów – brak, agentów – 2, informatorów – 8.

Na kontakcie szefa PUBP Grójec⁵³:

1. Ag[ent] „Janusz”, zwerbowany na komp[romitujących] materiałach 16 X 1946 r. pod bandę ROAK. W 1947 r. wyjechał do Warszawy i kontakt był zerwany. Jak wynika z doniesień, dawał on dobre materiały i tkwił w środowisku bandyckim. Obecnie nawiązano kontakt.

Na kontakcie z[astęp]cy szefa PUBP Grójec⁵⁴: nie posiada.

Na kontakcie st[arszego] referenta Referatu III PUBP Grójec:

1. Ag[ent] „Jakub”, zwerbowany dn. 31 VIII 1948 r. na kompr[omitujących] materiałach (współpraca z bandą), pracuje po linii członków bandy „Wichra”, z którymi to obcował przed werbunkiem oraz chwilowo po zwerbowaniu. Z powierzonych zadań wywiązywał się słabo. Wymaga kontroli przez inne źródło,

przez OP „Przelotnego” i miejscowy patrol, podporządkował pułtuski Obwód ROAK Zrzeszeniu WiN jako Obwód „Paulina”. Ujawnił się podczas amnestii w kwietniu 1947 r. Zagrożony, ponownie zbiegł „do lasu” – dołączył do oddziału braci Kmiołków. Poległ 12 VI 1949 r.

⁵³ Funkcję tę pełnił Bolesław Reksa.

⁵⁴ Funkcję tę pełnił Albin Oleksiak.

gdyż materiały dawane przez niego budzą wątpliwość,^{al} czy są prawdziwe^{al}. Ostatnio okazał pewne posunięcia w powierzonych mu zadaniach.

2. Inf[ormator] „Cegła”, zwerbowany na materiałach kompr[omitujących]. Jest członkiem PSL i obcuje ze środowiskiem^{am} byłych członków AK. Możliwości pracy duże, gdyż jest zapatrywań prawicowych i takie też ma otoczenie. Z pracy wywiązywał się słabo i widać wyraźną niechęć do współpracy.

3. Inf[ormator] „Lis”, zwerbowany na kompr[omitujących] materiałach. Do pracy chętny i udzielał informacji dość cennych. Jest zapatrywań demokratycznych i nie tkwi we wrogim środowisku. Ma małe perspektywy dalszej pracy.

4. Inf[ormator] „Żniwiarka”, zwerbowany na materiałach kompr[omitujących], niesprawdzone. Tkwi w środowisku kulaków. Możliwości dalszej pracy ma duże, lecz jest niechętny do współpracy i wywiązywał się słabo.

5. Inf[ormator] „Lipa”, zwerbowany z pobudek ideowych dla informowania o sytuacji w terenie, który jest zagrożony działalnością bandytyzmu. Informacje dawał cenne po linii bandytyzmu i kleru, itd. Powierzone zadania wykonuje dość dobrze. Na spotkania uczęszcza regularnie.

6. Inf[ormator] „Zjawa”, [z]werbowany na kompr[omitujących] materiałach podczas ujawniania się, gdyż był d[owód]cą placówki ROAK. Możliwości w pracy ma duże, jednak z powierzonych mu zadań nie wywiązywał się należycie. Ostatnio kontakt jest zerwany, ponieważ czasowo wyjechał na ziemie odzyskane.

7. Inf[ormator] „Bocian”, [z]werbowany z pobudek ideowych. Jest bezpartyjny, pracuje we własnym gospodarstwie. Jest chętnym, jednak możliwości jego są minimalne, ponieważ nie tkwi bezpośrednio w środowisku wrogim.

8. Inf[ormator] „Urbanek”, [z]werbowany z pobudek ideowych celem wykrywania bandytyzmu i nielegalnego posiadania broni. Po tej linii udzielał dużo cennych informacji, jednak możliwości jego ostatnio zmniejszyły się, gdyż podchodził do tego za agresywnie.

9. Inf[ormator] „Wilk”, zwerbowany na kompr[omitujących] materiałach. Tkwi w środowisku byłych członków AK i ROAK. Z pracy wywiązywał się dobrze i dawał cenne materiały. Ostatnio kontaktu z nim nie ma, gdyż leży chory.

PUBP Ostrów Mazowiecka: rezydentów – brak, agentów – 3, informatorów – 6.

Na kontakcie szefa PUBP Ostrów Mazowiecka⁵⁵:

1. Ag[ent] „Ryszard”, pochodzenie społeczne chłopskie, zawód rolnik, pracuje w środowisku gromady Olszaki, wykształcenie siedem [klas] szkoły powszechnej, należał do nieleg[alnej] org[anizacji] WiN, zwerbowany we wrześniu 1948 r. na podstawie kompr[omitujących] mat[eriałów]. Pracuje chętnie, udziela informacji zgodnie z prawdą, na spotkania przychodzi^{an}. Możliwości posiada szerokie, ponieważ się ukrywa i ma możność wejścia w środowisko bandy „Mazurka”⁵⁶, z którym

^{al-al} W tekście oryginalnym wątpliwość – prawdy.

^{am} W tekście oryginalnym w środowisku.

^{an} W tekście oryginalnym wychodzi.

⁵⁵ Szefem PUBP w Ostrowi Mazowieckiej był w tym czasie (jako p.o.) Kazimierz Piecychna.

⁵⁶ Chodzi tu prawdopodobnie o Jana Kmiolka.

zna się bardzo dobrze i utrzymuje kontakty. Za pracę otrzymuje wynagrodzenie. Ostatnie doniesienie z dn. 5 III 1949 r. w sprawie bandy „Mazurka”, która przebywała u gajowego Zasłony Kazimierza. Pracuje po linii Sekcji I Wydz[iału] III.

2. Ag[ent] „Warszawa”, pochodzenie społeczne chłopskie, zawód rolnik, pracuje w środowisku gromady Chrzczanka, wykształcenie sześć oddzi[iałów] szkoły powszechnej, należał do org[anizacji] nieleg[alnej] WiN. Zwerbowany w czerwcu 1947 r. za pieniądze. Z pracy wywiązuje się dobrze. Pracuje chętnie. Doniesienia daje cenne, możliwości do pracy posiada obecnie szerokie, zna się z bandą „Mazurka” i utrzymuje z nimi kontakty. Za pracę otrzymuje wynagrodzenie. Ostatnie doniesienie z dn. 20 II 1949 r. w sprawie bandy „Mazurka”, z którą nawiązał kontakt, i w sprawie napadu na spółdzielnię w Dłogosiodle. Pracuje po linii Sekcji I Wydz[iału] III.

3. Inf[ormator] „Głaz”, pochodzenie społeczne chłopskie, zawód rolnik, pracuje w środowisku Lipniak. Wykształcenie cztery oddzi[iału] szkoły powszechnej, należał do org[anizacji] nieleg[alnej] AK. Zwerbowany w 1947 r. na podstawie kompr[omitujących] materiałów⁸⁰, z pracy wywiązuje się dobrze, pracuje chętnie, daje doniesienia cenne i zgodne z prawdą. Możliwości do pracy posiada, ponieważ jest gajowym w miejscowości, gdzie przechodzi banda „Janka”⁵⁷ i [gdzie] ma swoje meliny. Za pracę otrzymuje wynagrodzenie. Ostatnie doniesienie z dn. 7 III [19]49 r. w sprawie bandy „Janka”, która przebywała u gajowego Kuleszy Antoniego. Pracuje po linii Sekcji I Wydz[iału] III.

Na kontakcie zastępcy szefa PUBP Ostrów Mazowiecka:

1. Inf[ormator] „Wasilewska”, pochodzenie robotnicze, pracuje po linii Sekcji II Wydz[iału] III. Z pracy wywiązuje się dobrze, doniesienia daje cenne, możliwości do pracy posiada duże, pracuje po organizacji WiN, ponieważ jest ujawniona i ma zaufanie wśród członków ujawnionych i nieujawnionych, w których otoczeniu przebywa. O wszystkich posunięciach natychmiast nas powiadamia.

Na kontakcie kierownika Referatu III PUBP:

1. Ag[ent] „Wiśnia”, pochodzenie społeczne chłopskie, rolnik, pracuje w środowisku gromady Gradziki, wykształcenie pięć oddzi[iałów] szkoły powszechnej, należał do podziemnej organizacji NZW, zwerbowany w lutym 1949 r. na kompr[omitujących] mater[iałach]. Z pracy wywiązuje się dobrze. Na spotkania przychodzi, udziela informacji dość cennej. Możliwości posiada, ponieważ jest członkiem NZW i nie ujawnił się, obecnie ukrywa się i ma możliwość nawiązać kontakt z ^{ap}bandytami „Stopką”⁵⁸ i „Wichrem”^{ap} z ochrony szefa PAS i wejść do tego środowiska. Za pracę wynagrodzenia nie otrzymuje. Ostatnie doniesienia z dn. 7 III 1949 r. w sprawie członka org[anizacji] NZW Modzelewskiego Mariana i Morawskiego Józefa, którzy są poszukiwani. Pracuje po linii Sekcji I Wydz[iału] III.

⁸⁰ W tekście oryginalnym materiałach.

^{ap-ap} W tekście oryginalnym bandytą „Stopka” i „Wicher”

⁵⁷ Chodzi tu prawdopodobnie o Jana Kmiółka.

⁵⁸ Stanisław Wojtuch, „Stopka”, żołnierz NZW, dowódca oddziału partyzanckiego liczącego okresowo od kilku do dwudziestu żołnierzy, działającego w pow. Ostrów Mazowiecka w latach 1949–1950.

2. Inf[ormator] „Stopka”, pochodzenie społeczne chłopskie, zawód rolnik, pracuje w środowisku nielegalnego podziemia, wykształcenie trzy oddz[iał]y szkoły powszechnej. Zwerbowany w lipcu 1948 r., zgłosił się dobrowolnie. Z pracy wywiązuje się dobrze. Daje doniesienia zgodne z prawdą. Możliwości posiada następujące: znajduje się w otoczeniu rodziny bandyty „Stopki” i „Wichra”, z którymi żyje w dobrej komitywie i ma możliwość ustalić, gdzie melinują [af], przychodzą do rodziny itd. Za pracę otrzymuje wynagrodzenie. Ostatnie doniesienie z dn. 5 III [19]49 r. w sprawie członka bandy „Stopki” i „Wichra” oraz Morawskiego Kazimierza, który jest poszukiwany za przynależność do organizacji NZW. Pracuje po linii Sekcji I Wydz[iału] III.

3. Inf[ormator] „Wysoki”, pochodzenie społeczne chłopskie, zawód rolnik, pracuje w środowisku WiN, przynależność partyjna SL, [wykształcenie] siedem oddz[iałów] szkoły powszechnej. Należał do org[anizacji] podziemnej WiN i PSL Mikołajczykowskie. Zwerbowany w czerwcu 1948 r. za pieniądze. Z pracy wywiązuje się dobrze, na spotkania przychodzi, doniesienia daje, lecz mało cenne. Możliwości posiada do pracy, gdyż ma zaufanie u członków wrogiego podziemia, znajduje się w otoczeniu ujawnionych członków WiN. Ostatnie doniesienie z dn. 17 II 1949 r. w sprawie ukrywającego się członka org[anizacji] WiN oraz członka org[anizacji] NZW, którzy są poszukiwani. Pracuje po linii Sekcji II Wydz[iału] III.

4. Inf[ormator] „Kwiatkowski”, pochodzenie społeczne chłopskie, zawód rolnik. Pracuje w środowisku nieleg[alnego] podziemia – organizacji NZW i WiN. Wykształcenie siedem oddz[iałów] szkoły powszechnej. Należał przed 1939 r. do organizacji SN, ^{as}pełnił funkcję prezesa^{as}, był w armii Andersa, skąd powrócił w 1947 r. Zwerbowany w maju 1948 r., zgodził się dobrowolnie. Pracuje dobrze. Informacje udziela cenne i zgodne z prawdą. Posiada możliwości do pracy, ponieważ przebywa w otoczeniu wrogim wśród ujawnionych członków WiN i NZW. Ostatnie doniesienie z dn. 26 II 1949 r. w sprawie członków SN, którzy należeli przed 1939 r., z całej gminy oraz b[y]łych członków OZH. Pracuje po linii Sekcji II Wydz[iału] III.

5. Inf[ormator] „Stach”, pochodzenie społeczne chłopskie, z zawodu rolnik. Pracuje w środowisku ujawnionych czł[onków] WiN. Wykształcenie trzy oddz[iał]y szkoły powszechnej, zwerbowany w 1946 r. dobrowolnie. Z pracy wywiązuje się dobrze. Udziela cennych [informacji]. Posiada możliwości, ponieważ przebywa w otoczeniu ujawnionych czł[onków] WiN i żyje z nimi w dobrej komitywie. Ostatnie doniesienie z dn. 14 II 1949 r. w sprawie ujawnionych czł[onków] WiN. Pracuje po linii Sekcji II Wydz[iału] III.

PUBP Maków Mazowiecki: rezydentów – brak, agentów – 3, informatorów – 3.

Na kontakcie szefa PUBP Maków Mazowiecki ⁵⁹:

1. Ag[ent] „Skala”, [z]werbowany był w 1948 r. za pieniądze, nawiązał on kontakt z patrolem^{at} „Jastrzębia”⁶⁰, który to po ostatnim [po]byciu u agenta został zabity

^{at} W tekście oryginalnym fragment nieczytelny.

^{as-as} W tekście oryginalnym pełnił funkcję jako prezes.

^{at} W tekście oryginalnym patrolą.

⁵⁹ Funkcję tę pełnił Władysław Kozarzewski.

wraz z drugim, ps. „Jerzy”⁶¹. Od tej pory ag[ent] jest podejrzewany przez „Szarego”⁶², że był on przyczyną śmierci „Jastrzębia”. Ag[ent] do okresu wyborów [w] 1947 r. pełnił funkcję d[owód]cy batalionu NZW, został aresztowany, lecz na podstawie amnestii zwolniony. Od „Jastrzębia” otrzymał nominację na kom[endant]a PP na gm. Płoniawy. Ag[ent] „Skala” jest b[ardzo] ostrożny i zdyscyplinowany. Ze względu na zakonspirowanie go przerwano kontakt, lecz obecnie nawiązano. Po aresztach czł[onków] NZW na gm. Płoniawy obecnie ma on możliwości ponownego nawiązania kontaktu z organizacją.

2. Ag[ent] „Danka”, żona bandyty, który chodzi w oddziale „Dęba”, jest zdyscyplinowana i widać w jej pracy szczerą chęć wyrwania męża z oddziału. Dane przez nią materiały odnośnie [do] współpracowników bandy potwierdzone są w zupełności przez areszty niektórych osób. Ww. jest niecierpliwa, przez co trudno było ją utrzymać i przyzwyczaić do konspiracji przez pierwszy okres pracy z nią, lecz obecnie widać wyraźną poprawę, w chwili skontaktowania się agenta z mężem można będzie uzyskać dane konkretne co do oddziału, a nawet nawiązać kontakt z jej mężem. Ze względu na to, że mąż jej poszedł do oddziału na stałe w m[iesią]cu styczniu 1949 r., ag[ent] nie skontaktował się jeszcze z mężem, gdyż tego nie zwalniamy z oddziału, lecz należy spodziewać się, że w najbliższym czasie przyjdzie on do domu, gdzie ma żonę i dwoje dzieci.

3. Ag[ent] „Żbik”, ukrywający się członek NZW, który zbiegł przed aresztowaniem. Jest on kuzynem d[owód]cy patrolu Majkowskiego Mariana, ps. „Sowa”⁶³. Jest sprytny i ostrożny. Zwerbowany został w m[iesią]cu lutym 1949 r., jest jeszcze niesprawdzony. Posiada możliwości kontaktowania się z „Sową”, wstąpienia do patrolu.

Na kontakcie z[astęp]cy szefa PUBP Maków Mazowiecki⁶⁴: nie posiada.

Na kontakcie st[arszego] ref[erenta] Referatu III:

1. Inf[ormator] „Luty”, [z]werbowany na początku 1948 r., był obsługiwany przez wielu referentów, co przyczyniło się do pewnej dekonspiracji. W celu zakonspirowania go przez pewien okres czasu nikt z nim się nie kontaktował. Obecnie kontakt nawiązano. Ww. inf[ormator] w żadnym rozpracowaniu nie tkwi, jedynie udziela wiadomości ogólnych o bandytyzmie, co usłyszy od osób trzecich, takich wiadomości ma możliwość nam udzielać, gdyż posiada młyn, do którego ludzie się zjeżdżają ze wszystkich stron i mu o wszystkim opowiadają, ponadto zamieszkuje w terenie naj-

⁶⁰ Stanisław Lewandowski „Jastrząb”, żołnierz XVI Okręgu NZW, dowódca patrolu partyzanckiego podlegającego Komendzie Powiatu „Mściciel” (Maków Mazowiecki). Poległ w walce z grupą operacyjną UBP 7 VII 1948 r. pod Jacieżkiem, gm. Płoniawy, pow. makowski.

⁶¹ Ignacy Długołęcki, „Jerzy”, żołnierz XVI Okręgu NZW w patrolu partyzanckim KP „Mściciel”, ciężko ranny 7 VII 1948 r. pod Jacieżkiem, dostał się w ręce UBP i zmarł podczas przesłuchań.

⁶² Stanisław Suchołbiak, „Szary”, st. sierż., dowódca patrolu partyzanckiego i komendant Powiatu „Błękit” w XVI Okręgu NZW.

⁶³ Marian Majkowski, „Sowa”, żołnierz XVI Okręgu NZW, dowódca patrolu partyzanckiego. W lecie 1949 r. zwerbowany jako współpracownik WUBP w Warszawie, uczestnik grupy agentów wewnętrznych oznaczonych kryptonimem „V Kolumna”, pozostającej „na kontakcie” naczelnika Wydziału III WUBP w Warszawie kpt. Tadeusza Kwiatkowskiego.

⁶⁴ Funkcję tę pełnił Jan Rypiński.

bardziej zagrożonym przez bandę. Do współpracy ustosunkowany jest b[ardzo] dobrze, chętny, polecone zadania wykonuje na czas i w myśl najlepszej woli.

2. Inf[ormator] „Edward”, [z]werbowany przez PUBP w Pułtusk w 1945 r., posiada obecnie możliwości dania nam tylko wiadomości ogólnych, gdyż po żadnym rozpracowaniu nie pracuje. Dane przez niego materiały były konkretne, gdyż aresztowanie osób potwierdziło prawdziwość jego danych. Do pracy chętny, zadania mu powierzone wykonuje na czas i sumiennie. Udziela danych ogólnych o bandytyzmie oraz współpracownikach band.

3. Inf[ormator] „Kur”, [z]werbowany w 1948 r. przez ref[erenta] z w[arszawskiego] WUBP i na kontakcie tego z Warszawy, obecnie przekazany na kontakt do nas. Z powodu, iż długi okres czasu ten inf[ormator] był bez kontaktu, tak że od pracy trochę się odzwyczaił, jednak częste i konkretne spotykani^{uu} się z nim oraz dawanie mu celowych zadań wyrobiło go. Posiada możliwości dania nam pewnych materiałów, gdyż praca jego każe mu przebywać w terenie tym samym, w którym chodzi i melinuje też banda.

4. Inf[ormator] „Wiśnia”, [z]werbowany w 1948 r. przez ref[erenta] WWUBP, a przesłany obecnie na kontakt do naszego urzędu. Kontakt z nim jeszcze nie nawiązano.

PUBP Wołomin: rezydentów – brak, agentów – 3, informatorów – 3.

Na kontakcie szefa PUBP w Wołominie⁶⁵:

1. Ag[ent] „Nowicka”, zwerbowany dobrowolnie w 1945 r., bezpartyjny, wykształcenie średnie. Przez okres współpracy z poleconych zadań wywiązuje się dobrze, premiowany za pracę. Ostatnio od 1948 r. pracuje na terenie obiektu^{aw} Urząd Skarbowy w Radzyminie, rozpracowuje osoby przechodzące w rozpracowaniu „Radiotyli^{aa}” o zabarwieniu WiN. Główny figurant Lewandowski Józef. Ponieważ agent cieszy się zaufaniem osób podejrzanych o nielegalną działalność, posiada duże możliwości rozpracowania interesujących nas osób. Agent skryty, punktualny, zasługuje na zaufanie.

2. Ag[ent] „Zbój”, agent przekazany z Wydz[iału] Informacji WP, kontakt nawiązany w styczniu 1949 r., przebywa w środowisku członków bandy rabunk[owej] działającej na terenie gm. Zielonka, styk pow. warszawski[ego] z radzymińskim, agent w rozmowie przyznał się, iż przed wojskiem brał udział w bandzie, rzekomo obecnie namawiany do dalszej działalności przestępczej. Otrzymał próbne zadanie zebrania danych personalnych o znanym nam osobniku z jego otoczenia celem sprawdzenia prawdziwości danych agenta.

Na kontakcie zastępcy szefa PUBP: nie posiada.

Na kontakcie st[arszego] ref[erenta] Referatu III:

1. Inf[ormator] „Wiewiórka”, zwerbowany dobrowolnie w listopadzie 1946 r., zamieszkuje przy stacji kolejowej Mostówka, gm. Zabrodzie, przebywa w otoczeniu

^{uu} W tekście oryginalnym spotkanie.

^{aw} W tekście oryginalnym na terenie pracy obiekt.

⁶⁵ Funkcję tę pełnił Konstanty Guriew.

b[łyłych] czł[onków] AK, podejrzewany o wrogą działalność w ramach podziemnej organizacji WiN figurujący^{az} w ag[enturalnym] rozpracowaniu pod krypt[onimem] „Radiotylia”. Dostarcza dane personalne osób podejrzanych – ustala kontakty [oraz] wrogie wypowiedzi przeciwko Rządowi Demokracji Ludowej. Premiowany, dane mu zlecenia wykonuje dobrze, na spotkania stawia się punktualnie.

2. Ag[ent] „Kwiatkowski”, zwerbowany przez Inf[ormację] WP w lipcu 1948 r., przekazany na kontakt PUBP, gajowy nadleśnictwa Fidest, gm. Kamieńczyk, bezpartyjny, zna elementy podejrzane politycznie, zamieszkujące jego rejon pracy, najbardziej zalesione miejsce jego powiatu. Posiada dobre warunki natychmiastowego mel-dowania o przejawach band. Chętny, otrzymane zadania wykonuje dobrze, punktualny. Jako informator dość cenny – obecnie i na przyszłość.

3. Inf[ormator] „Jabłoński”, zwerbowany przez Oddz[iał] Inf[ormacji] WP na mat[eriałach] kompr[omitujących], przekazany do PUBP w lutym 1949 r., wyraził zgodę pracować za pieniądze, dotychczas podał kilka doniesień treści informacyjnej. Posiada możliwości rozpracowania melin i band rozbitków bandy „Przelotnego”⁶⁶ i pododdziału „Młota”⁶⁷ z gm. Kamieńczyk, zna członków band, ewentualnie [tych], którzy służą melinami w okresie przemarszów. Wykazuje zdecydowanie i chęć do wykonania otrzymanych zadań. Doniesienia dostarczone dotychczas są zgodne z prawdą.

4. Inf[ormator] „Władek”, zwerbowany przez Inf[ormację] WP, przekazany na kontakt PUBP w grudniu 1948 r., bezpartyjny, znający b[łyłych] czł[onków] AK i NSZ, otrzymuje zadania celem sprawdzenia prawdziwości dostarczanych przez inf[ormatora] danych agent[uralnych]. Przygotowywany do rozpracowania czł[onków] nieleg[alnej] organizacji WiN do spraw ag[enturalnego] rozpracowania pod kryptonimem „Radioty-lia”. Dotychczasowe wyniki dają^{ba} prawdopodobieństwo przygotowania dobrego agenta. Inteligentny, skryty, niealkoholik, chciwy na pieniądze.

PUBP Mława: rezydentów – brak, agentów – 3, informatorów – 10.

Na kontakcie szefa PUBP w Mławie⁶⁸:

1. Inf[ormator] „Wanda”, zwerbowany w 1945 r., jest to brat bandyty odbywa-jącego karę w więzieniu. Do pracy zgłosił się sam i oddał cenne usługi przy rozpra-cowaniu bandy „Żbika” jako ag[ent] wewnętrzny w r. 1946. Ostatnio w związku z przeniesieniem go do pracy w^{bb} linii administracji, lecz nie jest jeszcze dobrze zapoznany z nowym obiektem.

^{az} W tekście oryginalnym figurujących.

^{ba} W tekście oryginalnym daje.

^{bb} W tekście oryginalnym fragment nieczytelny.

⁶⁶ Stanisław Łanecki, „Przelotny”, żołnierz AK, AKO i WiN, ppor., w 1945 r. dowódca plutonu w zgrupowaniu partyzanckim AKO w Puszczy Knyszyńskiej dowodzonym przez mjr. Aleksandra Rybnika „Jerzego”, od wiosny 1946 r. dowódca oddziału partyzanckiego WiN w Obwodzie Ostrów Mazowiecka, śmiertelnie ranny w listopadzie 1946 r. podczas akcji rozbi-cia więzienia w Pułtusk.

⁶⁷ Zob. przyp. 23.

⁶⁸ Funkcję tę pełnił Czesław Majewski.

2. Ag[ent] „Lucyna”, jest to ujawniony czł[onek] bandy, pracuje po linii III Referatu, jest on urzędnikiem w zarządzie gminnym i dlatego daje również materiały po linii administracji. Do tej pory cennych materiałów nie dał.

3. Ag[ent] „Dziobaty”, został zwerbowany w czasie akcji w dn. 11 II [19]49 r., dał on cenny materiał o bandzie „Stryja”⁶⁹ i wskazał kryjówkę bandy. Zlikwidowanie bandy „Stryja” (dziesięciu bandytów) jest zasługą „Dziobatego”, jest on obecnie nastawiony na wykrycie pozostałych czterech bandytów, pracuje w lesie, zwerbowany na uczuciach patriotycznych (werbunek jeszcze niesankcjonowany przez szefa WUBP).

4. Ag[ent] „Olszewski”, agent wędrowny, nowo zwerbowany, jest to kobieta uprawiająca handel domokrażny na terenie powiatu. Żona zabitego bandyty, brat w więzieniu, posiada szerokie znajomości pośród podejrzanych. Nastawiona na wykrycie bandytów Tomczaka⁷⁰ i Grabowskiego⁷¹ (niesankcjonowany werbunek).

5. Inf[ormator] „Młynarz”, zwerbowany ostatnio na kompr[omitujących] mater[iałach], jest to dobry znajomy bandyty Żurawskiego, ma on za zadanie kontaktować się z nim (niesankcjonowany).

6. Inf[ormator] „Zawieja”, zwerbowany ostatnio na kompr[omitujących] mater[iałach], ma za zadanie wykryć kryjówkę bandytów Tomczaka i Grabowskiego (niesankcjonowany).

Na kontakcie zastępcy szefa PUBP w Mławie: nie posiada.

Na kontakcie st[arszego] ref[erenta] Referatu III:

1. Inf[ormator] „Bury”, zwerbowany dn. 24 IV 1947 r. na uczuciach patriotycznych, tkwi w ag[enturalnym] rozpracowaniu pod krypt[onimem] „Mordercy”⁷². Dawał on materiały na osoby współpracujące z bandą „Mściciela”. Ostatnio zaniebdał się, nie stawia się na spotkania i nie wnosi świeżych materiałów.

2. Inf[ormator] „Wróbel” (dawny agent), zwerbowany dn. 18 VI 1947 r. na materiałach kompr[omitujących], przyczynił się swego czasu do likwidacji d[owód]cy pododdziału bandy „Mściciela” Purzyckiego Wiesława, ps. „Tyczka”, obecnie nadal

⁶⁹ Jan Malinowski, „Stryj”, żołnierz AK, ROAK, od października 1947 r. w NZW (11. Grupa Operacyjna NSZ – XXIII Okręg NZW). Dowódca pododdziału ROAK w oddziale partyzanckim „Słonego”, w NZW dowódca samodzielnego oddziału partyzanckiego, podlegającego Wiktorowi Stryjewskiemu „Cacce”. Poległ 11 II 1949 r. wraz z sześcioma podkomendnymi, okrążony przez 1053 żołnierzy KBW w leśnym bunkrze koło Sinogóry, pow. Mława (czterech partyzantów ujęto, straty KBW – pięciu zabitych i rannych).

⁷⁰ Antoni Tomczak, „Małutki”, żołnierz AK i ROAK, w końcowym okresie w NZW. Żołnierz oddziału partyzanckiego Wacława Grabowskiego „Puszczyka”. Poległ 7 VII 1953 r. w Niedziałkach, pow. Mława, w walce z grupą operacyjną UBP i KBW.

⁷¹ Wacław Grabowski, „Puszczyk”, żołnierz AK, ROAK i NZW. Od 1943 r. w Kedywie Obwodu Mława. Uczestnik wielu akcji bojowych, m.in. w czerwcu 1945 r. na więzienie w Mławie. Dowódca oddziału partyzanckiego. Poległ 7 VII 1953 r. w Niedziałkach, pow. Mława, wraz z sześcioma podkomendnymi w walce z grupą operacyjną UBP i KBW.

⁷² „Mordercy”, kryptonim rozpracowania obiektowego prowadzonego przez PUBP w Mławie przeciwko pozostałościom struktur XXIII Okręgu NZW (11. Grupy Operacyjnej NZW). Pod takim samym kryptonimem inne „powiatówki” z terenu północnego Mazowsza prowadziły własne, odrębne rozpracowania różnych struktur podziemia.

tkwi w rozpracowaniu „Mordercy”. Do pracy chętny, lecz nie rewelacyjnego do sprawy nie wnosi.

3. Ag[ent] „Szczery” (nie uformiony^{bc}), pracuje od stycznia 1949 r. Jako b[yły] członek bandy „Burzy”⁷³ był aresztowany i zwolniony na podstawie amnestii, do pracy przystąpił chętnie. „Szczery” tkwi w środowisku kulaków, członków b[yłego] SN, na których daje cenne materiały. Dzięki jego materiałom zdjęto kilku nieujawnionych czł[onków] bojówki NSZ.

4. Inf[ormator] „Szturmowiec” (nie uformiony), pracuje od grudnia 1948 r., jest czł[onkiem] ZMP i w ciągu krótkiego czasu dał kilkanaście doniesień dotyczących przeważnie posiadaczy nielegalnej broni.

5. Inf[ormator] „Okno” (nie uformiony), chętny do pracy, tkwi w rozpracowaniu „Mordercy”, mieszka w otoczeniu rodzin bandyckich, które rozpracowuje, oddał on cenne usługi w rozpracowaniu bandy „Mściciela”. Doniesienia jego o kryjówce w lesie koło Majdan potwierdziły się.

6. Inf[ormator] „Kompas” (nie uformiony), zwerbowany na błahych kompr[omitujących] mat[eriałach], rozpracowuje osoby podejrzane o współpracę z bandą, których zaufaniem się cieszy. Do pracy chętny, tkwi w rozpracowaniu „Mordercy”.

7. Inf[ormator] „Kulawy”, zwerbowany w grudniu 1948 r. na mat[eriałach] kompr[omitujących] (nie uformiony), przyczynił się częściowo do wykrycia schronu bandy „Stryja” w lesie k. Majdan. Mieszka k. lasu we wsi nawiedzanej przez bandę „Mściciela”, która i do niego przychodziła. Nastawiony na wykrycie pozostałych członków bandy. Tkwi w rozpracowaniu „Mordercy”.

8. Inf[ormator] „Węgiel” (nie uformiony), tkwi w rozpracowaniu „Burzy”, ma za zadanie zbierać dane o bandytach Tomczaku Antonim i Grabowskim Wacławie. Mieszka na trasie przemarszu ww. bandytów.

PUBP Siedlce: rezydentów – brak, agentów – brak, informatorów – 5.

Na kontakcie zastępcy szefa PUBP⁷⁴:

1. Inf[ormator] „Stary”, [zwerbowany] spośród rodziny bandyty „Młota”⁷⁵ i „Pomidora”⁷⁶, rozpracowuje siatkę cywilną bandy „Młota”, z którymi „Młot” poprzez „Pomidora” utrzymuje kontakt. Materiały do chwili obecnej dawał prawdziwe i dość cenne. Zwerbowany został w m[iesiącu] listopadzie 1948 r., do chwili obecnej jest najcenniejszym informatorem. Informator „Stary”, pochodzenie robotnicze, b[yły] granatowy policjant do [19]34 czy [19]35 r., ma troje dzieci i żonę, pracuje jako woźny Szkoły Powszechnej w Mężeninie i w pałacu na kol[onii] Mężenin jako robotnik, jest członkiem PZPR, nieudzielającym się.

^{bc} Tak w oryginale.

⁷³ Izydor Bukowski, „Burza”, dowódca oddziału NZW działającego w latach 1945–1946 na styku pow. mławskiego, nidzickiego i przasnyskiego.

⁷⁴ Funkcję tę pełnił Ireneusz Miączyński.

⁷⁵ Zob. przyp. 23.

⁷⁶ Józef Oksiuta, „Pomidor”, żołnierz AK i struktur poakowskich, żołnierz partyzanckiej 6. Brygady Wileńskiej na Podlasiu, plut., szwagier kpt. W. Łukasiuka „Młota”, poległ we wrześniu 1950 r. w Buczynie, pow. Sokółów Podlaski.

2. Inf[ormator] „Grażyna”, podczas działalności „Młota” dawała cenne materiały o bandzie „Młota” oraz ^{bd}jej członkach^{bd}, którzy pochodzili z terenu wsi Mierzvice, gdzie zamieszkuje „Grażyna”. Obecnie członkowie tej bandy nie żyją, tak że nie ma możliwości uzyskania materiałów o bandzie „Młota”. Natomiast zamieszkuje tam element ujawnionych z bandy „Młota” oraz org[anizacji] „Miecz i Pług”, z którymi to członkami się styka i ma możliwości rozpracowania ich. Inf[ormator] „Grażyna”, pochodzenie chłopskie, ojciec jej siedział w więzieniu za współpracę z bandą „Młota”, pracuje na własnym gospodarstwie, jest ona członkiem ZMP. Zwerbowana została w 1947 r., jest zdolna.

3. Inf[ormator] „Lipa”, zwerbowany przez MBP w środowisku nauczycielskim, dawał dość cenne materiały o wrogich wystąpieniach nauczycielstwa i księży prefektów, obecnie za udzielanie się w pracy społecznej u nauczycieli stracił zaufanie i nie daje obecnie tak cennych informacji. Inf[ormator] „Lipa”, pochodzenie społeczne chłopskie, wyrobienie polityczne dobre, jest czł[onkiem] SD.

Na kontakcie st[arszego] ref[erenta] Referatu III:

1. Inf[ormator] „Orzeł”, ujawniony członek placówki bandy „Młota”, rozpracowuje siatkę cywilną bandy „Młota”, jest chętny w pracy, ma możliwości rozpracowania na terenie gm. Sarnaki siatki Młota”, z którą „Młot” utrzymuje kontakt. Inf[ormator] „Orzeł”, pochodzenie chłopskie, [wykształcenie] siedem oddz[iałów] szkoły powszechnej, jest zdolny.

2. Inf[ormator] „Korek”, ujawniony czł[onek] org[anizacji] WiN, rozpracowuje bandę „Wrony”, jest chętny do pracy. Pochodzenie chłopskie, posiada [ukończone] siedem oddz[iałów] szkoły powszechnej, jest zdolny.

PUBP Płońsk: rezydentów – brak, agentów – 1, informatorów – 6.

Na kontakcie szefa PUBP Płońsk⁷⁷:

1. Agent „Zdolny”, zwerbowany dn. 30 X 1947 r. jako inf[ormator], miał możliwości dawania informacji o ruchach bandy „Słonego” i „Cacki”, ponieważ zamieszkuje na terenie gminy Stożęcín, w której^{be} to gminie banda przejawia swą działalność, dawał materiały bardzo cenne, nawet dał początkujące materiały na szefa wywiadu NSZ, również zna członków bandy „Cacki”, wobec tego został przewerbowany na agenta z poleceniem wejścia w środowisko bandy. Po likwidacji „Cacki” możliwości jego zmniejszyły się, niemniej jednak zna stałych członków bandy. Ostatnio został podstawiony pod bandę na gm. Sochocin. Jest to robociarz, bardzo chętny do pracy. Pracuje za pieniądze.

2. Informator „Wojewoda”, zwerbowany na materiałach kompromitujących dn. 14 II 1948 r., w początkowej swej pracy podstawiony został pod księży salezjanów, ale w związku z przeniesieniem go na inne stanowisko nie ma możliwości do [ich] rozpracowania. Natomiast ma możliwości rozpracowywania czł[onków] b[ylej] AK i SN, ponieważ jest byłym referentem bezpieczeństwa w starostwie sprzed 1939 r.,

^{bd-bd} W tekście oryginalnym członków jego.

^{be} W tekście oryginalnym na której.

⁷⁷ Funkcję tę pełnił (jako p.o.) Stanisław Smółczyński.

cieszy się zaufaniem wśród elementu wrogiego nam i po tej linii daje materiały. Jest inteligentny, przebiegły i zna dobrze naszą pracę.

3. Informator „Ucho”, zwerbowany dn. 25 XI 1947 r. na kompromitujących materiałach. Jest bratem czł[onka] bandy „Cacki” oraz szwagrem łączniczki tejże bandy, ponieważ żyje w[e] wrogim środowisku. W czasie swej pracy dawał materiały bardzo dobre, a nawet dał materiał na swego brata, który obecnie przebywa w więzieniu. Jest to chłop ze wsi, ale bardzo inteligentny i przebiegły.

4. Informator „Lotta”, zwerbowany w ostatnich dniach, tj. 1 III [19]49 r. na kompr[omitujących] mater[iałach], u niej w domu jest melina bandycka, niespalona, w związku z tym ma duże możliwości przy likwidacji bandy w razie odnowienia tej kwatery przez bandę. Wstępny materiał od niej otrzymałem. Jest inteligentna, sprytna, rodaczka [ze] Stanów Zjednoczonych. Żona b[ylego] oficera WP sprzed 1939 r.

Na kontakcie zastępcy szefa PUBP Płońsk⁷⁸: agencji nie posiada.

Na kontakcie Referatu III kier[ownika] Referatu Wróblewskiego:

1. Informator „Mistrz”, zwerbowany dn. 17 III 1948 r., przystąpił do pracy dobrowolnie, lecz był zastraszony, ponieważ Stryjewski, ps. „Cacko”, jest jego kuzynem. Ma możliwości rozpracowania wrogiego elementu, ponieważ ci mają do niego zaufanie jako kuzyna bandytów i jest on kowalem, kuźnia jego jest na szlaku przemarszu band. Wykazuje dużą chęć do pracy. Materiały, jakie dawał, choć niezbyt mocne, ale zawsze [były] prawdziwe. Nadaje się do dalszej pracy.

2. Informator „Grzyb”, zwerbowany dn. 17 II 1945 r., w pracy swej nie wykazywał się dobrze, ale i przyczyna była w tym, że był zaniedbany. Jednak ma duże możliwości, ponieważ zna czł[onków] bandy, gdyż jego brat był czł[onkiem] bandy, obecnie odsiadyuje karę w więzieniu. Jest rolnik[iem], zam[ieszkały] na wsi, gdzie jest nasycenie duże wrogiego elementu. Ostatnio do pracy chętnie się bierze.

3. Informator „Szpak nr III”, zwerbowany dn. 4 II 1947 r., który ma możliwości informowania^{bf} nas o ruchach i przemarszu band z pow. ciechanowskiego, ponieważ zamieszkuje na samej granicy pow. ciechanowskiego. Po ostatnich procesach aktywność w jego pracy dużo się wzmogła.

PUBP Grodzisk Mazowiecki: rezydentów – brak, agentów – 3, informatorów – 1.

Na kontakcie szefa PUBP Grodzisk Maz[owiecki]⁷⁹:

1. Agent „Warszawski”, tkwi w rozpracowaniu nielegalnej grupy na terenie Grodziska Maz[owieckiego], posiada wyższe wykształcenie, za prawicowość wyrzucony z PPS, w okresie okupacji był członkiem AK, gdzie pełnił funkcję szefa kontrwywiadu ośrodka, po wyzwoleniu wstąpił do MO, następnie założył wytwórnictwo wód gazowych. Przebywa zawsze w otoczeniu oficerów, b[yle] członków AK, którzy zajmują wyższe stanowiska na terenie powiatu i wg materiałów ag[enturalnych] prowadzą nadal nielegalną działalność. Ww. ma szerokie możliwości do rozpracowania wrogiego środowiska i materiały daje cenne.

^{bf} W tekście oryginalnym o informowaniu.

⁷⁸ Funkcję tę pełnił Mieczysław Antoniak.

⁷⁹ Funkcję tę pełnił Edmund Dobrzyński.

Na kontakcie zastępcy szefa PUBP Grodzisk Maz[owiecki]⁸⁰: agencji nie posiada.

Na kontakcie kierownika Referatu III PUBP Grodzisk Mazowiecki:

1. Agent „Sójka”, tkwi w rozpracowaniu bandytyzmu i resztek b[yłych] czł[onków] AK na terenie gminy Piekary, pracuje jako gajowy, zwerbowany na podstawie materiałów kompromitujących (nielegalne posiadanie broni), styka się po większej części z b[ylymi] czł[onkami] AK.

2. Agent „Kowal”, tkwi w rozpracowaniu pod kryptonimem „Niedobitki” na b[yłych] czł[onków] AK zajmujących się po wyzwoleniu działalnością terrorystyczną, wykształcenie⁸¹ szkoła powszechna, pracuje przy obsłudze linii telefonicznej.

3. Informator „Bocian”, przebywa w środowisku organizacji młodzieżowych „Sokoła”, politycznie wyrobiony dobrze, posiada własny warsztat. Organizacja młodzieżowa „Sokoła” składa się z elementów podejrzanych.

PUBP Działdowo: rezydentów – brak, agentów – 2, informatorów – 3.

Na kontakcie szefa PUBP Działdowo⁸¹: agencji nie posiada.

Na kontakcie zastępcy szefa PUBP Działdowo⁸²:

1. Agent „Mazur”, urzędnik administracyjny, b[yły] czł[onek] PPS, obecnie członek PZPR, wykształcenie średnie, zwerbowany dn. 3 VII 1947 r., tkwi w agencjonalnym opracowaniu „Śmietanka” o zabarwieniu sanacyjnym wśród⁸² tut[ejszej] inteligencji, cieszy się pełnym zaufaniem u osób opracowania i obcuje z nimi. Od czasu do czasu otrzymuje wynagrodzenie za pracę, pracuje średnio.

2. Agent „Osiemnastka”, kupiec, bezpartyjny, wykształcenie średnie, zwerbowany dn. 9 VIII 1948 r. za pieniądze pod b[yłych] czł[onków] SN w Lidzbarku i jednego b[yłego] podoficera z armii Andersa, który otrzymuje korespondencję i paczki z zagranicy i myśli o nielegalnym wyjeździe z Polski. Agent obcuje z ww. osobami, cieszy się ich zaufaniem, pracuje dobrze.

Na kontakcie kierownika Referatu III PUBP Działdowo:

1. Informator „Śmiały”, pracuje po linii WB, zwerbowany pod ujawnionych za pieniądze dn. 6 IX 1948 r., pracuje średnio, zna się dobrze z osobami rozpracowywanymi przez urząd i podstawiony jest pod rozbrojenie terenu.

2. Informator „Kaczmarek”, pracuje po linii endecji. Zwerbowany dn. 18 IX 1947 r. na słabych materiałach kompromitujących, pracuje słabo ze względu [na to], iż jest mu trudno podchodzić do osób, które były czł[onkami] endecji. Ostatnio podstawiony pod jednego czł[onka] byłej endecji, z którym zawarł dobre znajomości i spodziewamy się osiągnięć. Do pracy chętny.

⁸⁰ W tekście oryginalnym posiada wykształcenie.

⁸¹ W tekście oryginalnym na terenie.

⁸⁰ Funkcję tę pełnił do 1 VII 1948 r. Antoni Kluciński, a od 15 VI 1950 r. Mieczysław Szlagowski.

⁸¹ Funkcję tę pełnił Stefan Madziar.

⁸² Funkcję tę pełnił Stanisław Sochocki.

3. Informator „Troński”, pracuje po linii WB, zwerbowany na kompromitujących materiałach dn. 5 XI 1948 r., pracuje dobrze, podstawiony pod leńniczych i pod rozbrojenie terenu na pograniczu pow. tut[ejszego] z mławskim i brodnickim.

PUBP Włochy: rezydentów – brak, agentów – brak, informatorów – 5.

Na kontakcie szefa PUBP Włochy⁸³: agentury nie posiada.

Na kontakcie zastępcy szefa PUBP⁸⁴:

1. Informator „Kadlubek”, inteligentny, pracuje na stanowisku inspektora szkolnego pow. warszawskiego, zdolny, informacje daje o szkolnictwie.

Na kontakcie kierownika Referatu III ob. Kucharskiego Edwarda:

1. Informator „Partyzant”, ujawniony członek AK z terenu Sulejówka, zwerbowany na materiałach kompromitujących. Z pracy wywiązuje się dobrze, punktualny. Jest prezesem klubu sportowego, pracuje w celu wykrycia magazynu broni zachowanej przez organizację. Inf[ormator] ww. ma jednak trudności materialne, ponieważ znajduje się bez pracy.

2. Informator „Domb”^{bi}, czł[onek] PZPR, udziela się społecznie, pracuje jako szewc, zam[ieszkały] na terenie Piastowa. Inteligencja słaba, orientuje się w pracy dobrze, lecz w niektórych wypadkach przekazuje^{bj} wiadomości nieprawdziwe, jak również obecnie przekazuje^{bk} mało materiałów. Nastawiony jest na szeptaną propagandę na terenie Piastowa.

3. Informator „Bielas”, czł[onek] PZPR, pracownik fabryki „Era” we Włochach. Inteligencja na poziomie, politycznie wyrobiony, punktualny, z poruczonych^{bl} mu zadań wywiązuje się dobrze. Ww. rozpracowuje b[yłych] czł[onków] AK na terenie fabryki „Era” we Włochach.

4. Informator „Ryś”, ujawniony członek ROAK, inteligencja na słabym poziomie, alkoholik, łobuzowaty, niepunktualny, z pracy nie wywiązuje się.

PUBP Sierpc: rezydentów – brak, agentów – 3, informatorów – 5.

Na kontakcie szefa PUBP⁸⁵: agentury na kontakcie swym nie posiada.

Na kontakcie zastępcy szefa PUBP⁸⁶: agentury na kontakcie swym nie posiada.

Na kontakcie kierownika Referatu III PUBP Sierpc Jarzyńskiego:

1. Agent „Mucha”, zwerbowany 9 VII 1946 r. na podstawie materiałów kompromitujących (podpisanie volkslisty grupy IV) w celu rozpracowania band grasujących w r. 1946 na stykach gmin naszego powiatu, a mianowicie: gm. Siemiątkowo, Koziebrody, Zawidz i Biezuń. Ww. odpowiadał celowi, do którego został zobowią-

^{bi} Tak w tekście oryginalnym.

^{bj} W tekście oryginalnym zapodaje.

^{bk} W tekście oryginalnym zapodaje.

^{bl} W tekście oryginalnym poręczonych.

⁸³ Funkcję tę pełnił Aleksander Mitko.

⁸⁴ Funkcję tę do 31 III 1949 r. pełnił Tadeusz Urbański.

⁸⁵ Funkcję tę pełnił Stanisław Zaperty.

⁸⁶ Funkcję tę pełnił do 1 IX 1948 r. (jako p.o. zastępca) Jan Rypiński, a od 15 VI 1949 r. Jerzy Wierzbicki.

zany, gdyż w r. 1946 brał udział w dwóch napadach rabunkowych w bandzie. Obecnie rozpracowuje środowisko siatki melin bandyckich w^{bm} wyżej wspomnianych gminach, nie będąc zdekonspirowany, ma duże możliwości rozpracować nam bandę „Śmiałego”, gdyż okoliczna ludność [z] wrogiego środowiska, znając [go] tak z jego przeszłości, ma stuprocentowe zaufanie do ww. Ostatnio powyższe źródło rozpracowywało nam ludzi związanych z bandą Stryjewskiego, która to sprawa rozpracowania nie została zrealizowana z powodu ^{bn}nienadesłania odpowiedzi na zapytanie wysłane^{bn} do WWUBP w Warszawie celem potwierdzenia materiałów w[yzej] omawianego źródła.

2. Informator „Cegła”, został zwerbowany dn. 15 II 1947 r. na podstawie materiałów kompromitujących, ww. jest członkiem PPS i tkwi w środowisku średniorolnych^{bo} chłopów, omawiany jest wykorzystywany w celu rozpracowywania środowiska wrogiego w swym miejscu zamieszkania, miejscowość, w której zamieszkuje, leży na trasie przejścia band, a w szczególności bandy „Śmiałego”⁸⁷, ostatnio został nastawiony na rozpracowania siatki melin bandyckich w gm. Rościszewo.

3. Agent „Sosna”, został zwerbowany w dn. 10 I 1946 r. na uczuciach patriotycznych celem rozpracowania wrogiego podziemia typu sanacyjnego. Ww. podczas okupacji niemieckiej był czł[onkiem] BCh, a później AK. Znając środowisko wrogie nasze, pomógł nam dużo w rozpracowywaniu takowego. W późniejszych czasach, z chwilą kiedy grasowała banda „Czarnego” w okolicy gmin Biezuń, Skwilno i Lubowidz, omawiane wyżej źródło informowało nas o ruchach tejże bandy, osobiście spotykając się z „Czarnym”, ww. po dzień obecny jest niezdekonspirowany i nadal rozpracowuje^{bp} nam środowisko typu sanacyjnego, zarazem obecnie będzie użyty do rozpracowania siatki melin bandy „Śmiałego” rejonu II, ^{br}w skład którego^{br} wchodzi gmina Rościszewo i Biezuń.

4. Informator „Sęk”, został zwerbowany w dn. 28 VI 1947 r. na uczuciach patriotycznych, ww. znajduje się w środowisku bogatego chłopstwa i jest nastawiony na śledzenie nastrojów z tego środowiska w stosunku do band grasujących w terenie naszego powiatu. Na razie nie jest wykorzystywany do aktualnego zagadnienia, gdyż [w] miejscu jego zamieszkania, jak i jego pracy nic godnego uwagi do obecnej chwili nie spostrzeżono.

5. Informator „Gertrudy-Panicz”, został zwerbowany w dn. 31 X 1946 r. na materiałach kompromitujących, a mianowicie: [u] ww. źródła przebywał bandyta Rydzynski, który grasował w r. 1946 na terenie gminy Rościszewo, Biezuń, Skwilno i Lubowidz, omawiana banda była rabunkowa, powyższe źródło udzielało bezpośredni[ej] pomocy bandzie w postaci kwater i przyniosło takowym broń palną, podczas amnestii nie ujawniając się, werbunek został dokonany w celu rozpracowania siatki melin ban-

^{bm} W tekście oryginalnym na.

^{bn-bn} W tekście oryginalnym nienadesłanej odpowiedzi wysłanego pytajnika.

^{bo} W tekście oryginalnym średnich.

^{bp} W tekście oryginalnym rozpracowywuje.

^{br-br} W tekście oryginalnym którego w skład.

⁸⁷ Stanisław Derkus, „Śmiały”, dowódca oddziału ROAK, od jesieni 1947 r. w NZW (XXXIII Okręg NZW), ujęty i skazany na karę śmierci, stracony 20 IX 1951 r.

dyckich w^{bs} gm. Rościszewo. Powyższe źródło do obecnej chwili nie zostało zdekonspirowane i nadal jest wykorzystywane w celu ujawnienia i wykrycia siatki melin bandy „Śmiałego” w Rejonie II.

6. Informator „Las”, został zwerbowany w dn. 7 V 1946 r. na uczuciach patriotycznych, przebywa wśród środowiska średniorolnych^{bt} chłopów. Ww. był wykorzystywany do zbierania informacji o nastrojach ludności w miejscu swego zamieszkania i okolicy, w stosunku do grasującej bandy na^{bu} terenie naszego powiatu. Obecnie jest nastawiony i wykorzystywany do tego samego zadania^{bw}, gdyż jego miejsce zamieszkania, a także miejsce pracy nie odpowiada innym zadaniom.

7. Agent „Sęp”, został zwerbowany w dn. 25 XII 1946 r. na uczuciach patriotycznych w punkcie repatriacyjnym. Ww. przebywał w strefie amerykańskiej, obecnie znajduje się w środowisku byłych rozparcelowanych obszarników, jako syn byłego obszarnika. Ww. nastawiony był na rozpracowanie bandy „Czarnego”, obecnie opuścił miejsce zamieszkania, ukrywając się przed władzami MO za nadużycie w cukrowni, adresu takowego nie znamy.

8. Informator „Kruk”, zwerbowany do współpracy w dn. 28 X 1947 r. na uczuciach patriotycznych w celu rozpracowania środowiska typu sanacyjnego w Raciążu i okolicach. W[yżej] omawiane źródło ma możliwości, będąc w czasie okupacji czł[onkiem] AK, po wyzwoleniu czł[onkiem] WiN, ww. w swej współpracy wykazuje dużo energii i odwagi i przyczynił się do likwidacji siatki melin bandyckich bandy Stryjewskiego. W[yżej] omawiany po dzień dzisiejszy nie został zdekonspirowany i nadal rozpracowuje^{bz} środowiska typu sanacyjnego oraz użyty jest do śledzenia bandy „Śmiałego” i wykrycia siatki melin bandyckich w Rejonie II.

Źródło: AIPN, 0206/18, k. 26–52, oryginał, mps.

^{bs} W tekście oryginalnym na.

^{bt} W tekście oryginalnym średnich.

^{bu} W tekście oryginalnym w.

^{bw} W tekście oryginalnym po tym samym zadaniu.

^{bz} W tekście oryginalnym rozpracowywuje.

Tomasz Balbus

**"Służył nam bez zastrzeżeń
i skrupułów".**

**Druga twarz byłego szefa
Oddziału II Obszaru
Lwowskiego AK ppłk. Henryka
Pohoskiego "Walerego"
vel "Szpinalskiego"**

Wstęp

Tzw. osobowe źródła informacji wykorzystywane były, są i zapewne będą przez wszystkie służby specjalne na całym świecie. Praktyka pozyskiwania owych źródeł, w tym szczególnie wykonawców różnego rodzaju zleceń ośrodków politycznych, państwowych, czy też wojskowych, znana jest od starożytności¹. W najnowszych dziejach Polski z działalnością uwikłanych we współpracę z tajnymi służbami osób – będących często nie w pełni świadomymi narzędziami polityków, partii, sztabów wojskowych i policyjnych – ściśle wiąże się zjawisko zdrady. W historii zdradę definiowano jako wydawanie najeźdźcom, okupantom, agresorom ludzi i tajemnic państwa, narodu, organizacji, kręgu współpracowników, a także dokumentów i informacji. W badaniu najnowszej historii Polski jest to – jak sądzę – problem na tyle ważny, aby stał się przedmiotem poważnych studiów i głębszej refleksji historycznej, a nie tylko był pretekstem do wystawiania doraźnych i często nietrafnych ocen natury moralno-politycznej. Rozpoznanie bowiem rzeczywistych intencji i faktycznych działań jednostek, czy też grup społecznych tworzących politykę (a więc i historię) w danym okresie powinno być dla badacza (w tym przypadku raczej tylko dla historyka, bo socjologdy i politologdy nie mogą z różnych względów mieć dostępu do „świeżych” źródeł) sprawą najwyższej wagi, wymagającą wnikliwości analiz i staranności warsztatowej. Od właściwego rozpoznania tych zamierzeń i działań zależy w dużym stopniu trafność ocen wystawianych przez badacza politykom, wojskowym i wszelkim innym osobom mającym znaczący wpływ na kierunek procesów dziejowych oraz – co się z tym wiąże – rzetelność narracji historycznej.

¹ M. Herman, *Potęga wywiadu*, Warszawa 2002, s. 11.

Analiza zjawiska zdrady i badanie sposobów pozyskiwania osobowych źródeł informacji stanowi fundamentalną problematykę historii komunistycznego aparatu represji w Polsce. Bez działalności pozyskanych przez sowieckie i polskie komunistyczne służby bezpieczeństwa konfidentów nie byłoby wielu znaczących sukcesów operacyjnych „Smierszu”, NKWD/NKGB, czy też UB/SB. Werbunek agentury przez wiele lat stanowił priorytet działalności tych instytucji i jeśli udawało im się pozyskiwać nawet tak wybitnych oficerów polskiego podziemia jak będący przedmiotem niniejszego opracowania „Walery” (pseudonim konspiracyjny) *vel* „Szpinalski” (pseudonim rejestracyjny), a jak wynika z ostatnich badań historyków, nie należał on wśród szefów obszarowych i okręgowych „dwójek” Armii Krajowej do wyjątków, to możemy mówić o dużych sukcesach bezpieki na tym polu.

Przykłady przekraczania granicy zdrady – tak na płaszczyźnie prawnej (w tym Konstytucji z 1935 r.), jak i moralnej, pozostającej już tylko w sferze ocen wystawianych przez potomnych, w odbiorze społecznym zazwyczaj pojmowanej jako zaprzaństwo wobec „swoich” (członków własnego narodu, państwa, organizacji) i przejście na stronę „obcych” (najeźdźców, okupantów, kolaborantów) – w okresie Polski Ludowej nie mogły być przedmiotem naukowej analizy ani obiektem zainteresowania społeczeństwa, odciętego od rzetelnej wiedzy o historii najnowszej. Stanowiły one bowiem skrzętnie chronione w archiwach specusłużb tajemnice władzy, dla której zdrajcy Polski stawali się często bohaterami (internacjonalizmu, ruchu robotniczego, rewolucji), a bohaterzy narodowi byli jedynie „zapłutymi karłami reakcji”, „szpiegami”, „bandytami” etc.

W recepcji społecznej to pomieszanie pojęć zdrajcy i bohatera, patrioty i kolaboranta, obrońcy i najeźdźcy stało się widoczne w różnych wypowiedziach publicznych i enuncjacjach prasowych, kiedy w Waszyngtonie zmarła jedna z wybitniejszych postaci w historii Polski – płk Ryszard Kukliński, „zdrajca” największych wojskowych tajemnic Moskwy². Niewiele osób wiedziało wówczas, iż kilkadziesiąt lat wcześniej inny polski pułkownik, również dyplomowany, Henryk Pohoski, oficer elitarnych jednostek wojskowych II Rzeczypospolitej, szef wywiadu i kontrwywiadu Armii Krajowej na Kresach Południowo-Wschodnich, także wybrał drogę zdrady³. Była ona jednak ukierunkowana w zupełnie przeciwną stronę – nie jak w przypadku Kuklińskiego na rzecz niepodległości Polski i wolności Polaków, ale dla zapewnienia na terenie kraju oraz w polskich ośrodkach emigracyjnych na Zachodzie sukcesów operacyjnych i realizacji interesów politycznych komunistycznych służb bezpieczeństwa, stanowiących integralną część aparatu bezpieczeństwa Związku

² Z ostatnich publikacji zob. J. Szaniawski, *Samotna misja. Pułkownik Kukliński i zimna wojna*, Warszawa 2003.

³ Dotychczas najbardziej wnikliwy życiorys „Walerego” został przedstawiony w pracy Grzegorza Mazura i Jerzego Węgierskiego *Konspiracja lwowska 1939–1944. Słownik biograficzny*, Katowice 1998, s. 150–151. Ze zrozumiałych względów (brak dostępu do utajnionych wówczas – jeszcze w dziesięć lat po upadku komunizmu – dokumentów MBP) autorzy nie znali drugiej twarzy pułkownika (dziękuję w tym miejscu prof. Jerzemu Węgierskiemu za udostępnienie materiałów źródłowych dotyczących „Walerego”, pochodzących ze zbiorów prywatnych).

Sowieckiego. O nim właśnie, do niedawna bohaterze lwowskiej AK, traktuje niniejsze opracowanie, odkrywające nieznaną dotychczas drugą twarz pułkownika.

Przypadek tego oficera stanowi egzemplifikację – jak sądzę szczególną – zjawiska zdrady, ostatnio coraz bardziej precyzyjnie rozpoznawanego przez historyków⁴. Ważność tego przykładu bierze się stąd, że zdrady dopuścił się tu człowiek znaczący w hierarchii społecznej, zasłużony dla II Rzeczypospolitej i Polskiego Państwa Podziemnego, wychowany w patriotycznej i elitarniej – jak na przedwojenne warunki społeczne – rodzinie, posiadający bardzo dobre wykształcenie wojskowe i obycie w świecie, człowiek, któremu działalność służb specjalnych (wojskowych w okresie II Rzeczypospolitej, konspiracyjnych z okresu Polski Podziemnej, a także nazistowskich i sowieckich) była doskonale znana z praktyki. Po wojnie, kiedy przeszedł już na stronę komunistów, wspieranie tych służb w dziele zniewalania własnego narodu stało się dla niego codziennością, czy też jak czytamy w jednym z publikowanych dalej raportów – „możliwością wyzycia się”. Można więc rzec, że wówczas z każdym dniem stawał się on coraz bardziej agentem komunistycznych służb bezpieczeństwa, a coraz mniej weteranem Polski Podziemnej.

Jego głównym błędem było – jak sądzę – bardzo szybkie zatracenie kontaktu z rzeczywistością polityczną i wartościami patriotycznymi uosabianymi przez takie pojęcia, znaki i instytucje, jak Polska niepodległa, legalny rząd Rzeczypospolitej (przebywający wtedy na uchodźstwie), orzeł w koronie i Armia Krajowa. Kiedy w wiosną 1946 r. z wyższego oficera wywiadu Polski Podziemnej został agentem służb bezpieczeństwa PPR/PZPR – według mojej oceny (być może subiektywnej) – przekroczył już wówczas granicę zdrady, a trzeba pamiętać, że z komunistycznymi służbami specjalnymi był związany potem przez ponad dwadzieścia lat.

Przez okres swojej współpracy ze służbami specjalnymi Pohoski był sowicie wynagradzany (miesięczne pensje, premie, prezenty, np. zegarek, otrzymane na wiele lat do dyspozycji mieszkanie – wyremontowane na koszt MBP – w Podkowie Leśnej) i dobrze oceniany przez oficerów prowadzących. Warto tutaj zwrócić uwagę na krótkie zdania, dzisiaj wiele mówiące badaczom znającym specyfikę dokumentów UB/SB: „Wyniki pracy »Sz« w owym czasie oceniano pozytywnie”; „Omówiłem z nim ogólnie zamiar nasz wysłania go do Anglii na rozmowę z P. »Szpinalski« chętnie zgodził się na propozycję”; „Przez cały okres współpracy z jednostkami KW⁵ »Szpinalski« wykonał kilka poważnych przedsięwzięć, dostarczał informacje

⁴ Zob. np.: T. Balbus, *Między konspiracją a zdradą. Agentura UB w strukturach Okręgu Rzeszowskiego WiN w latach 1945–1948*, „Studia Rzeszowskie” 2000, t. 8, s. 41–92; *Operacja „Cezary” – ubecka analiza „gry” z WiN-em*, oprac. W. Frazik, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 15, s. 163–256; *Rozpracowanie i likwidacja Rzeszowskiego Wydziału WiN w dokumentach UB (1945–1949)*, wybór, wstęp i oprac. T. Balbus, Z. Nawrocki, Warszawa 2001; B. Sigda, *Rozpracowanie Komendy WiN (wspomnienia osobiste)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1996, nr 9, s. 127–132; J. Kurtyka, *Rozbicie IV Zarządu Głównego WiN i początek prowokacji w świetle dokumentów z Archiwum Delegatury Zagranicznej WiN*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1993, nr 4, s. 130–170; L. Pietrzak, *Kto wydał „Zaporę”?*; *ibidem*, nr 15, s. 281–286; R. Terlecki, *Dyktatura zdrady. Polska w 1947 roku*, Kraków 1991; K.A. Tochman, *Adam Boryczka. Z dziejów WiN-u*, t. 1–2, Zwierzyniec–Rzeszów 1999–2001.

⁵ Kontrwywiadu (z Departamentu I).

o wszystkich znanych mu osobach z podziemia AK. Jednostki KW oceniały jego pracę bardzo pozytywnie”; „Po paru kieliszkach był dość pijany i zaczął ciągle powtarzać [oficerowi prowadzącemu na spotkaniu – T.B.]: »Ja wiem, że wy mi nie wierzycie, ale ja jestem uczciwy«”; „Był przez nas oceniany jako wartościowy i oddany współpracownik”; „Przeprowadził [w środowiskach emigracyjnych – T.B.] kilka rozmów werbunkowych z dobrymi wynikami”; „Z aparatem naszym czuje się związany długoletnią współpracą i jest nam wdzięczny za pomoc, jaką okazano mu w okresie, kiedy z racji swej AK-owskiej przeszłości był dyskryminowany. Służył nam bez zastrzeżeń i skrupułów”⁶. Ten ostatni cytat, zawarty również w tytule niniejszego opracowania, to właściwie laurka wystawiona przez oficerów „bezpieczeństwa”. Dawała ona wówczas konfidentom z reguły liczne przywileje materialne: wyższe wynagrodzenie, remont, wynajęcie lub nawet kupno mieszkania w Warszawie lub okolicach, talony na towary deficytowe, czy też bardzo atrakcyjne i często niedostępne dla zwykłych śmiertelników zagraniczne wyjazdy służbowe do państw Europy Zachodniej, organizowane pod przykrywką oficjalnej pracy zawodowej.

Obecnie, kiedy stopniowo poznajemy, czym faktycznie była PPR/PZPR i jej służby bezpieczeństwa, ta tytułowa pochwała przekreśla zasługi „Walerego” dla wojska II Rzeczypospolitej i warszawsko-lwowskiej Polski Podziemnej. Trzeba też pamiętać, uwzględniając oczywiście okoliczności i warunki polityczne, że drogę tę wybrał on wtedy, kiedy jego podkomendni, czy też współpracownicy z konspiracji lwowskiej starali się stawiać opór sowieckiemu podbojowi Polski. Epilog ich działalności niepodległościowej – w przeciwieństwie do „ciekawego” życia „Szpinalskiego” – był często tragiczny. Ostatni szef sztabu Okręgu Lwów „Nie” i wybitny instruktor warszawskich i lwowskich Szarych Szeregów major Alfons Jabłoński „Radca” zmarł w październiku 1946 r. w więzieniu we Wrocławiu, po tym jak został postrzelony „na zasadzce” w Jeleniej Górze. Ostatni komendant Okręgu Lwów AK–WiN pułkownik Anatol Sawicki „Cybulski”, nie mogąc znieść sadystycznych metod śledczych, w sierpniu 1948 r. popełnił samobójstwo (wyskoczył z drugiego piętra gmachu WUBP we Wrocławiu). Pierwszy przed „Radcą” szef sztabu Okręgu Lwów ppłk Bolesław Tomaszewski „Zamojski” w styczniu 1947 r. został we Wrocławiu skazany na karę śmierci (zamienioną na wieloletnie więzienie). Gdy osoby-legendy Podziemia lwowskiego były zakopywane na cmentarzach lub zamykane w więzieniach, pułkownik Pohoński, czołowy oficer Komendy Obszaru, wybrał aktywną współpracę z komunistyczną policją polityczną⁷.

Kim więc był człowiek, który ukształtowany przez dobry system wychowania państwowego, wojskowego i obywatelskiego II Rzeczypospolitej, tradycję walk niepodległościowych odradzającego się po latach zaborów państwa, a następnie etos Polski Podziemnej, przez wiele lat wiernie, w ścisłej tajemnicy przed rodziną i podkomendnymi z lwowskiej konspiracji, służył komunistycznym resortom bezpieczeństwa? Aby właściwie ocenić opublikowane dalej dokumenty, konieczne jest szersze

⁶ Cytaty za dokumentami z teczek o pracy „Szpinalskiego” (AIPN, 01168/314).

⁷ T. Balbus, *Ludzie podziemia AK–WiN w Polsce południowo-zachodniej (1945–1948)*, t. 2: *Komenda Obszaru Lwowskiego, Okręg Lwów, Okręg Tarnopol*, Wrocław 2004, *passim*.

przedstawienie sylwetki i drogi życiowej pułkownika, drogi, która ze środowiska elity oficerskiej Polski Podziemnej doprowadziła go na ścieżkę zdrady⁸.

Opublikowaną w końcu lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku interesującą rozprawę ukazującą społeczny odbiór dziewiętnastowiecznych polskich zdrajców autorka zatytułowała *Zdrada, córka nocy*⁹. Przykład „Walerego” *vel* „Szpinalskiego”, a jak wspomniano, nie był on w dziejach powojennych środowisk akowskich odosobniony, świadczy, że po każdej nocy zaprzaństwa przychodzi dzień prawdy, dzień, w którym opadają maski i ukazuje się właściwe oblicze człowieka. Przed obiektywnym sądem historii nie chronią nawet wieloznaczne meandry biografii, takie jak w przypadku Pohoskiego, wylaniającego się najpierw z kart historii polskiego podziemia niepodległościowego, a następnie z tajnych archiwów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, oficera Armii Krajowej i jednocześnie narzędzia bezpieki. Kim więc właściwie był ten człowiek?

Po analizie dokumentów (opublikowanych dalej) skłaniam się ku określeniu „Walerego” *vel* „Szpinalskiego” – już na tym etapie badań – mianem zdrajcy, wydającego aparatowi represji narzuconego reżimu tajemnice i ludzi Polski Podziemnej. W tym kontekście trzeba też uwypuklić jego rolę wieloletniego prowokatora. Czy zatem należy go stawiać wśród takich prowokatorów jak Stefan Sieńko i Henryk Wendrowski, czy też – w ruchu niepodległościowym Ukraińców – Leon Łapiński, pokażą dopiero dalsze poszukiwania. Powinny one odpowiedzieć również na pytanie: ilu i jakim ludziom, kiedy, w jakich okolicznościach i jak bardzo „Szpinalski” zaszkodził, a być może także – czy komuś zdołał wtedy... pomóc. Te bowiem fakty pozwolą odpowiedzieć na pytanie o stopień, zakres i skutki zdrady pułkownika, zdrady uderzającej – jak wynika z pierwszych ustaleń – przede wszystkim w środowiska starające się w Polsce stawiać opór sowietyzacji kraju, oficerów Polskich Sił Zbrojnych i emigracji politycznej pozostałej na Zachodzie, a także przedstawicieli Kościoła katolickiego.

W służbie wojskowej II Rzeczypospolitej

Henryk Pohoski (*vel* Michał Lesik, Andrzej Morstin, Henryk Lach, Jan Jodełto, Antoni Wróbel, Antoni Koleśnik, Stanisław Piskorowski, Józef Modzelewski, Kazimierz Stasiun, „Adolf”, „Siwek”, „Stawisz”, „Walery”), jedna z kluczowych postaci podziemnego Lwowa lat okupacji niemieckiej, urodził się 22 stycznia 1909 r. w Beni Suef na terenie Egiptu. Jego ojciec, Bogdan, był wówczas dobrze zarabiającym naczelnym inżynierem, budującym tam linię kolejową. Matka, Zofia z Karlińskich, posiadała wykształcenie pedagogiczne. Lekcji z zakresu szkoły elementarnej

⁸ Uzupełnienie niniejszego wprowadzenia, w którym starałem się zwrócić uwagę nie tylko na działalność „Walerego”, ale przede wszystkim na przełomowe momenty biografii, mające istotny wpływ na jego powojenną postawę, stanowi wstęp do części źródłowej opracowania. Czasem również oddaję głos samemu „Waleremu”, starając się w ten sposób pokazać motywy jego działania i sposób myślenia. Tylko bowiem w ten sposób, znając najważniejsze elementy życiorysu pułkownika, można właściwie ocenić wagę czynów, jakich się dopuścił „Szpinalski” już w okresie powojennym.

⁹ M. Micińska, *Zdrada, córka nocy. Pojęcie zdrady narodowej w świadomości Polaków w latach 1861–1914*, Warszawa 1998.

udzielali mu, oprócz matki, również prywatni korepetytorzy. Z wyróżnieniem ukończył renomowaną szkołę średnią Lycée Charlemagne w Paryżu. Był to początek znakomicie zapowiadającego się życia młodego człowieka, który przypadł na okres odzyskiwania przez Rzeczpospolitą niepodległości.

Po powrocie do Polski Pohoski poświęcił się zawodowej służbie wojskowej (jedynie na krótkie okresy wyjeżdżał jeszcze do Egiptu – mógł sobie na to pozwolić, mając bogatych rodziców, dobre wykształcenie i wykorzystując kontakty ojca). W II Rzeczypospolitej wykształcenie średnie, nie mówiąc już o wyższym, czy też zawodowa służba wojskowa to beneficja dla wybrańców losu, najczęściej chłopców z zamożnych rodzin. Pohoski ukończył z pierwszą lokatą, co było jego pierwszym znaczącym osiągnięciem życiowym, Szkołę Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej – Komorowie, kształcąca młode kadry oficerskie odrodzonego po latach zaborów Wojska Polskiego. Awans na podporucznika otrzymał podczas uroczystej promocji 15 sierpnia 1931 r. Na praktykę dowódcy plutonu został skierowany do 1. Pułku Piechoty Legionów w Wilnie. Tam szybko dał się poznać jako dobrze zapowiadający się młody oficer. 1 stycznia 1934 r. został mianowany porucznikiem. Wspomnijmy tutaj, że kiedy młody porucznik Pohoski służył w Wilnie, również w tym samym mieście, w 3. Pułku Saperów Wileńskich, służył prawie o dekadę starszy por. Franciszek Niepokólczycki, późniejszy zastępca szefa Kedywu (Emila Augusta Fieldorfa „Nila”) i prezes II Zarządu Głównego WiN, skazany w 1947 r. przez komunistyczny sąd wojskowy na karę śmierci. Obydwaj oni związani byli swego czasu z polskim wywiadem, jednak jakże odmienne wybrali po wojnie drogi: Pohoski – konfident i prowokator UB (potem SB), i Niepokólczycki – legenda Polski Podziemnej.

Od 1937 r. Pohoski studiował – wspólnie z późniejszym szefem sztabu Komendy Obszaru Lwowskiego AK por. Tadeuszem Wojciechowskim – w Wyższej Szkole Wojennej. 19 marca 1939 r. został awansowany na kapitana dyplomowanego i skierowany do służby w elitarniej 1. Dywizji Piechoty Legionów. Objął tam funkcję oficera sztabowego¹⁰. Służba w legionowej dywizji, nawiązującej do tradycji walk o niepodległość toczonych przez oddziały Józefa Piłsudskiego, była wtedy dla każdego nowo wypromowanego oficera nie lada wyróżnieniem.

Najazd niemiecki i sowiecki stał się dla kapitana dyplomowanego Henryka Pohoskiego sprawdzianem praktycznym jego wiedzy wojskowej. W czasie kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach 1. DP Legionów brał udział w ciężkich walkach odwrotowych armii „Modlin”. Pełnił wówczas wysoką i odpowiedzialną funkcję oficera operacyjnego. Przeszedł cały szlak bojowy od Prus Wschodnich aż do ostatniej bitwy stoczonej na Lubelszczyźnie w okolicach wsi Tarnawatka. Tam 24 września został wzięty do niemieckiej niewoli, która jednak nie trwała dlań długo (po trzech dniach uwięzienia zdołał zbiec z przejściowego obozu, jakich Niemcy w toku działań wojennych organizowali na ziemiach polskich setki, i przedostał się do okupowanej Warszawy¹¹. Z dzisiejszej perspektywy historycznej już wiemy, że miał

¹⁰ G. Mazur, J. Węgierski, *Konspiracja...*, s. 151.

¹¹ S. Truskowski, *Działania 1. Dywizji Piechoty Legionów w 1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1960, nr 3, s. 161, 198; *idem*, *Mój wrzesień*, Warszawa 1972, s. 266, 269; W. Chocianowicz, *W 50-lecie powstania Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie*, Londyn

dużo szczęścia, iż pojмали go wtedy Niemcy, a nie Sowieci. Wiosną 1940 r., wówczas kiedy on działał już w konspiracji warszawskiej, jego koledzy, „zagarnięci” przez Armię Czerwoną, leżeli w dołach katyńskich z przestrelonymi czaszkami.

Oficer Polski Podziemnej

Już na początku października 1939 r. Henryk Pohoski, oficer dyplomowany Wojska Polskiego, a więc człowiek bezcenny dla rodzącej się konspiracji wojskowej, został zaprzysiężony do warszawskiej siatki Służby Zwycięstwu Polski. Objął funkcję kierownika Biura Studiów, działającego przy Wydziale II Komendy Okręgu Warszawa-miasto. Podlegał wtedy bezpośrednio ppłk. Mieczysławowi Karolowi Dobrzańskiemu „Stefanowi”. W lipcu 1941 r. – ze względu na wybuch wojny niemiecko-sowieckiej i tragiczną sytuację polskiej konspiracji na Kresach Południowo-Wschodnich (prawie doszczętnie rozbitej przez NKWD) – został decyzją Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej odwołany z zajmowanego stanowiska i wyznaczony do nowych zadań organizacyjnych na zupełnie nieznanym mu terenie¹².

Na przełomie sierpnia i września 1941 r., pozostawiwszy rodzinę w Warszawie, przybył Pohoski do Lwowa w składzie tzw. ekipy warszawskiej (gen. Kazimierz Sawicki – nominowany na komendanta Obszaru Lwowskiego; ppłk dypl. Mieczysław Karol Dobrzański – ten przybył jako pierwszy już wcześniej; ppor. Czesław Dzierżek; Lech Sadowski; Wacław Koc). Wyjeżdżający ściągnęli następnie do Lwowa, miasta na tyłach frontu wschodniego o znaczeniu strategicznym (węzeł komunikacyjny i garnizon), kilku swoich byłych współpracowników, m.in. z nich tworząc zręby nowych struktur konspiracyjnych¹³.

Po nawiązaniu pierwszych kontaktów, w tym z dobrze ustosunkowaną z ludźmi podziemnego Lwowa rodziną Stanisława Grabskiego, ppłk Pohoski mieszkał kolejno: w posesji willowej Janiny Kondratowskiej przy ul. Zadwórzeńskiej 117, w lokalu przy Wałach Hetmańskich, w mieszkaniu przy ul. Serbskiej i w domu przy ul. Obertyńskiej 2. Częste zmiany miejsc pobytu były głównie skutkiem „wsyp” w rejonie jego działalności¹⁴.

Z rozkazu nowego szefa sztabu Komendy Obszaru Lwów, wspomnianego ppłk. dypl. Dobrzańskiego „Leona”, Pohoski przystąpił do organizowania prawie od podstaw komórek i siatki Oddziału II Komendy Obszaru. *De facto* jednak w okresie

1969–1972; C.T. Niemczyński, *Pułkownik Pohoski. Droga z Luxoru...*, *Oficer legionowej dywizji. Powrót żołnierza, Do końca*, „Dziennik Polski” 1988, nr. 217, 223, 229, 235.

¹² AIPN, 00231/169, t. 10, „Szpinalski”, Schemat organizacji Oddziału IIa Sztabu Komendy III Obszaru z 6 IX 1950, b.p.; J. Węgierski, *Obsada osobowa Lwowskiego Obszaru SZP-ZWZ-AK-NIE w latach 1939–1945*, Kraków 2000, wg indeksu; *idem*, *W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989, *passim*; *idem*, *Komendy Lwowskiego Obszaru i Okręgu Armii Krajowej 1941–1944*, Kraków 1997, wg indeksu; *idem*, *Komenda obszaru południowo-wschodniego Armii Krajowej [w:] Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, red. K. Komorowski, Warszawa 1998, s. 250–270.

¹³ AIPN, 00231/82, t. 1, Notatka informacyjna dot[ycząca] sprawy r[ozpracowania] o[biektowego] kryptonim „Radwan” z 28 I 1955, k. 111–114; *ibidem*, 00231/169, t. 10, Obszar Lwowski ZWZ-AK, k. 141–142; J. Ślaski, *Polska Walcząca*, t. 2, Warszawa 1999, s. 954.

¹⁴ AIPN, 00231/82, t. 1, Wyciąg z doniesienia agenturalnego źródła „Szpinalski” z 22 X 1953, k. 136.

początkowym zajmował się głównie wywiadem, gdyż jeszcze przed przybyciem do Lwowa zastrzegł sobie, że kontrwywiad powinien być wyłączony spod jego kompetencji¹⁵. Trzeba tutaj podkreślić, że przybywał wówczas na bardzo trudny teren, gdzie działalność NKWD doprowadziła do prawie kompletnego rozbicia struktur polskiej konspiracji wojskowej i spenetrowania ośrodków kierowniczych lwowskiej ZWZ przez sowieckich konfidentów. Był to również teren, gdzie panowała nerwowa atmosfera i nieufność wśród ludzi zaangażowanych w działalność podziemną oraz stawiane były wzajemne oskarżenia o współpracę z Sowietami, a konflikt polsko-ukraiński rozpałał się coraz bardziej z każdym tygodniem¹⁶. „Zgodziłem się, gdyż tych terenów zupełnie nie znałem i prawie nic nie wiedziałem o zagadnieniu ukraińskim, które mnie ciekawiło. Słyszałem oczywiście o tzw. pacyfikacji¹⁷, o zabójstwie Pierackiego¹⁸, o Hołowce¹⁹ i o »Masłosozuzie«²⁰, ale poza tym zupełnie tych spraw nie znałem” – pisał płk. Pohoski w jednym z obszernych elaboratów przekazanych w 1953 r. funkcjonariuszom komunistycznego „bezpieczeństwa”²¹.

Wnikliwą charakterystykę działalności organizacyjnej i wywiadowczej „Wale-rego” jako szefa obszarowej „dwójki” oraz strukturę i obsadę personalną jego oddziału znajdzie czytelnik w wydanej w 1997 r. pracy Jerzego Węgierskiego *Komendy Lwowskiego Obszaru i Okręgu Armii Krajowej 1941–1944* oraz w opracowaniach Piotra Matusaka²² i Stanisława Pempla²³. Z tego względu nie ma potrzeby zagłębiania się zbytnio w to zagadnienie, trzeba jednak przynajmniej naszkicować zarys jego szerokiej i niezwykle aktywnej pracy konspiracyjnej w tym czasie. Jak wspomniano, Pohoski musiał zaczynać swoją działalność prawie do podstaw. Kiedy przybył do Lwowa, w pracy wywiadowczej ZWZ–AK brakowało wszystkiego: struktur, ludzi, kierunków działania i określonych wobec nowego okupanta priory-

¹⁵ *Ibidem*, Meldunek: Środowisko lwowskie AK z okresu od połowy września do 25 kwietnia 1942 [zeznania L. Sadowskiego – T.B.], k. 124; B. Tomaszewski, J. Węgierski, *Zarys historii Lwowskiego Obszaru ZWZ–AK*, Warszawa 1983, *passim*.

¹⁶ *Polska i Ukraina w latach trzydziestych i czterdziestych. Nieznane dokumenty z archiwów polskich służb specjalnych. Polskie podziemie 1939–1941*, t. 1: *Lwów–Kołomyja–Stryj–Złoczów*, Warszawa–Kijów 1998; J. Węgierski, *Lwów pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 1991; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy*, Warszawa 1983.

¹⁷ Chodzi o akcje pacyfikacyjne Wojska Polskiego, Policji Państwowej i Korpusu Ochrony Pogranicza przeprowadzone jesienią 1930 r. na terenie Małopolski Wschodniej w odpowiedzi na akty terroru politycznego stosowane przez działaczy ukraińskich.

¹⁸ Bronisław Pieracki (1895–1934), płk, legionista, jeden z najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego, organizator Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, poseł na sejm, zastrzelony przez zamachowca ukraińskiego w Warszawie. Bezpośrednią konsekwencją zamachu było utworzenie obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej, gdzie więziono między innymi Ukraińców.

¹⁹ Tadeusz Hołowko (1889–1931), działacz PPS Frakcji Rewolucyjnej, współorganizator POW i BBWR, minister propagandy w Rządzie Tymczasowym Ignacego Daszyńskiego, poseł na sejm, polityk forsujący federalistyczną koncepcję narodowościową, w 1931 r. zabity przez zamachowca ukraińskiego.

²⁰ „Masłosozuz” – sieć ukraińskich spółdzielni.

²¹ AIPN, 00231/82, t. 1, Wyciąg z doniesienia agenturalnego źródła „Szpinalski” z 22 X 1953, k. 135.

²² P. Matusak, *Wywiad Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 354–360.

²³ S. Pempel, *ZWZ–AK we Lwowie 1939–1945*, Warszawa 1990, *passim*.

tetów. Od przybycia do Lwowa aż do ponownego wejścia Sowietów w końcu lipca 1944 r. „Walery” pełnił funkcję szefa Oddziału II Komendy Obszaru Lwowskiego (okręgi: Lwów, Tarnopol, Stanisławów) – jedną z kluczowych dla funkcjonowania struktur podziemnych na Kresach Południowych-Wschodnich²⁴. Na podstawie raportów opracowywanych w jego oddziale działało wiele komórek sztabowych, zarówno specjalnych (np. Kedyw), jak i w usytuowanych komendach okręgowych (np. operacyjne), Komendzie Obszaru oraz Komendzie Głównej w Warszawie, gdzie regularnie przysyłał miesięczne sprawozdania wywiadowcze przewożone przez komórkę Janusza Pratkowskiego.

28 sierpnia 1942 r. Pohoski został awansowany na stopień majora dyplomowanego. Wziąwszy pod uwagę chroniczny brak kadry oficerskiej w szeregach AK (wskutek wymordowania oficerów w Katyniu, ich odplywu do jednostek Polskich Sił Zbrojnych organizowanych na Zachodzie, przetrzymywania w niemieckich oflagach), możemy stwierdzić bez zbytej przesady, iż wówczas należał on do elity Polski Podziemnej. 11 listopada 1943 r. za zasługi wywiadowcze został odznaczony Krzyżem *Virtuti Militari* V klasy i Krzyżem *Walecznych*.

Od czasu objęcia przez Pohoskiego funkcji we Lwowie jego praca jako nowego szefa obszarowej „dwójki” skoncentrowała się na czterech głównych kierunkach: 1. organizowaniu oddziału i budowie terenowych siatek wywiadu (wojskowego; komunikacyjnego; pocztowego, zwanego również korespondencyjnym; gospodarczego; politycznego, w tym ukierunkowanego na środowiska ukraińskie i komunistyczne); 2. sprawach polsko-ukraińskich, 3. bieżących akcjach zbrojnych, 4. podziemnym wymiarze sprawiedliwości. W ciągu kilkunastu miesięcy udało się mjr. Pohoskiemu zorganizować komórki Oddziału II oraz pokryć siatkami wywiadowczymi kluczowe punkty podległego mu terenu. Komórki informatorów działały w komendach okręgow, inspektoratach, obwodach. Informatorzy przekazujący szczegółowe meldunki obserwowali drogi wylotowe ze Lwowa, szlaki komunikacyjne, w tym linie kolejowe, fabryki, szpitale, magazyny.

Ze względów bezpieczeństwa ludzie „Walerego” nie mieli żadnych kontaktów, z wyjątkiem przypadkowego spotkania – u „Leona” – „Dacha” z działającą również we Lwowie ekspozyturą Oddziału II KG AK²⁵. Do najbliższych współpracowników mjr. Pohoskiego należeli we Lwowie, oprócz jego odpowiedników w komendach okręgowych, z którymi odbywał comiesięczne odprawy, m.in. por. Jerzy Polaczek „Dwera” (sieć wywiadu wtórnego i kontrwywiad), cc. por. Antoni Chmielowski „Wółk” (wywiad wojskowy), Henryk Zalewski „Włodzimierz” (wywiad kolejowy), Eugeniusz Kudła „Witold” (wywiad szpitalny), ppor. Stanisław Lachowicz „Wiktor” (wywiad szosowy), Ferdynand Tarnawski „Profesor” (wywiad pocztowy), nieznany dzisiaj z imienia inż. Hornung (wywiad gospodarczy, w tym w Zagłębiu Drohobycko-Samborskim), mjr. Jerzy Neugebauer „Buk” (referat ds. ukraińskich), z Oddziału IX, oraz ukrywający się Żyd dr Henryk Pickholz (prowadzący ewidencję

²⁴ AIPN, 00231/82, t. 1, Doniesienie „Olczyka” z 9 III 1953 (struktura organizacji AK Okręgu Lwowskiego), k. 129–130.

²⁵ Szerzej zob. P. Lisiewicz, *Ekspozytura nr 8 Oddziału II KG AK we Lwowie*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1997, nr 1–2; *idem*, *Ósma Ekspozytura*, Warszawa 1999.

specjalista od analizy informacji o m.p. jednostek frontowych). Lech Sadowski „Wasył” (po nim ppor. Stanisław Bezdek „Władysław”), współpracujący ze znawcą stosunków polsko-ukraińskich, objął kluczowy wywiad polityczny, w znacznej części ukierunkowany na rozpracowanie środowisk i przywódców podziemia ukraińskiego. Zastępcami „Walerego” byli kolejno: por. Czesław Dzierżek „Wilhelm”, Jan Kochański „Wierzbicki”, por. hm. Leopold Adamcio „Karol”²⁶.

W listopadzie 1943 r. Oddział II miał liczyć prawie 100 ludzi²⁷, w lutym 1944 r. – już 409²⁸, w tym 37 oficerów, 8 podchorążych i 72 podoficerów. Do największych sukcesów struktur podległych „Waleremu” zaliczyć należy dostarczanie bieżących informacji wywiadowczych, w tym szczególnie o charakterze wojskowym (jednostki niemieckie, rumuńskie, węgierskie), niezbędnych do opracowania przez Oddział III planów powstania powszechnego, a następnie „Burzy” na terenie Obszaru, odbicie ze szpitala więziennego na Zamarstynowie aresztowanego przez gestapo Lecha Sadowskiego „Wasyła” (15 kwietnia 1943 r.), dostarczanie Komendzie Głównej AK szczegółowych sprawozdań wywiadowczych i analiz stosunków polsko-ukraińskich, rozpoznanie sił niemieckich na podlwowskim lotnisku w Skniłowie, wykradzenie planów umocnień budowanych pod Lwowem ze sztabu wojskowego przy ul. Bourlarda. Dużym sukcesem było również uzyskanie listy polskich naukowców, którzy mieli być zlikwidowani przez UPA²⁹. Sieć wywiadu wtórnego, działająca dzięki ludziom z konspiracji narodowej, zdobyła m.in. tajne rozkłady jazdy niemieckich pociągów wojskowych, informacje dotyczące wydobycia ropy naftowej na Podkarpaciu i w Rumunii, wiadomości o przemieszczaniu się transportów i jednostek wojskowych. Miesięczne sprawozdania tej siatki, opracowywane na podstawie „Instrukcji dla szefa wywiadu obszaru” (z uwzględnieniem zasad zwiezłości i precyzji: co, gdzie, kiedy, jak, ile), dochodziły do stu stron maszynopisu (nie licząc załączników w formie map, tabel, wykresów, zdjęć i rysunków). Istotnymi sukcesami było również pozyskanie kilku „wtyczek” niemieckich, w tym kapitana i podoficera Wehrmachtu oraz funkcjonariuszy krypto³⁰.

Na przełomie lat 1941/1942 „Walery” był również przez krótki okres przewodniczącym Wojskowego Sądu Specjalnego (tzw. kapturowego) utworzonego przy Komendzie Obszaru Lwowskiego. Jak można przypuszczać, „na pierwszy ogień” poszły wówczas trudne i chyba niezbyt dobrze jeszcze udokumentowane sprawy podejrzeń o współpracę z NKWD w okresie okupacji sowieckiej. „Walery” jednak nie czuł się dobrze w nowej roli sędziego. Cały czas pochłonięty był montowaniem aparatu wywiadowczego, co uznawał za priorytet swej służby. „We Lwowie, w pierwszym okresie – pisał pplk Pohoski – gdy tzw. siatka wywiadowcza nie zrodziła się jeszcze, »Leon« wręczył mi nominację na sędziego kapturowego. Komplet

²⁶ AIPN, 00231/169, t. 10, „Szpinalski”, Schemat organizacji Oddziału IIa Sztabu Komendy III Obszaru z 6 IX 1950 r.

²⁷ Początkowo bez siatki wywiadu wtórnego i kontrwywiadu.

²⁸ Liczba ta musi już obejmować sieć wywiadu wtórnego i kontrwywiadu.

²⁹ J. Węgierski, *Komendy...*, s. 123–158.

³⁰ J. Polaczek, *Okres lwowski*, mps, b.d., s. 1 (zbiory Z. Skrzeka).

takiego składu składał się z trzech osób³¹. Sądzę, że było jeszcze jedno nieporozumienie³². Wywlekano jakieś sprawy oparte na osobistych zawiściach, na domysłach, na gołosłownych oskarżeniach. Ja konsekwentnie te sprawy odrzucałem. Wreszcie po trzech miesiącach „Leon” powiedział mi, że swoim »legalistycznym podejściem« sabotuję wymiar sprawiedliwości i usunął mnie ze stanowiska sędziego³³. Ta decyzja płk. Dobrzańskiego z pewnością dobrze wpłynęła na organizację i aktywność pracy wywiadowczej ppłk. Pohoskiego. Od tego czasu aż do wejścia Sowietów mógł się poświęcić sprawom wywiadu.

Konflikty polsko-ukraińskie należały do najtrudniejszych problemów, z jakimi „Walery” musiał się zmierzyć. Szybko też stały się jego pasją, którą zgłębiał coraz bardziej. We Lwowie pod patronatem gen. Kazimierza Sawickiego „Pruta” wziął udział w rozmowach z działaczami podziemia ukraińskiego, niedługo potem zmasakrowanego, ale wcześniej dzielnie stawiającego opór zbrojny i polityczny sowieckiemu podbojowi ziem ukraińskich. Pohoski również osobiście spotykał się kilkakrotnie – jak wynika z jego relacji – z Ukraińcami, wysłuchując ich racji. „We Lwowie spotkałem się ze zjawiskiem, że w wielu sklepach, gdy prosiłem po polsku, odpowiadano mi *My Polakim nie prodajom*, czy coś w tym rodzaju (ukraińskiego nie znam). Przekonałem się ze zgrozą, że istniała straszna nienawiść między Ukraińcami i Polakami, nienawiść obopólna, ślepa. Niewyrozumiała. Poznałem wielu Ukraińców, którzy sprawę naświetlili mi ze swego punktu widzenia. Przekonałem się też szybko, że gen. Sawicki płonie taką samą nienawiścią do Ukraińców, choć wiele mówił o »prometeizmie«, jak jakaś fantasmagoria, której nigdy nie umiałem dobrze zrozumieć, i innych tym podobnych bzdurach. Znałem sprzed wojny Wilno, teraz poznałem Lwów i przy okazji bytności u swej rodziny w Warszawie stwierdziłem, że po wojnie te ziemie nie mogą być polskie, gdyż nigdy polskimi nie były – tam mieszkają inne narody – i przekonałem się, że rodzina moja, która nigdy nic wspólnego z szowinizmem ani nacjonalizmem nie miała, głęboko się na mnie obraziła, nazywając [mnie] niemal zdrajcą. To wszystko było bardzo skomplikowane [...]. Polecono mi nawiązać kontakt i przeprowadzić te rozmowy. Kontakt nawiązałem i po kilku rozmowach doszedłem do wniosku, że O[rganizacja] U[kraińskich] N[acjonalistów] będzie wiele obiecywała, [ale] albo nie będzie chciała, albo nie będzie mogła zatrzymać nienawiści ukraińskiej. Rozmowy te przejęła potem KG [AK], z której ramienia przyjechał jakiś przedstawiciel, ale o ile wiem, nie doprowadziły one do niczego³⁴.

Jak wynika z elaboratu „Walerego”, będącego dość dobrą analizą sytuacji polskiego podziemia w Lwowskim, miał on szerokie i nowatorskie spojrzenie na tragiczny konflikt polsko-ukraiński. Nie był zaślepionym nacjonalistą czy politycznym ignorantem, lecz jednocześnie i oficerem polskiego podziemia, i politykiem trzeźwo

³¹ Szerzej zob. L. Gondek, *Polska karząca 1939–1945. Podziemny wymiar sprawiedliwości w okresie okupacji niemieckiej*, Warszawa 1988.

³² Chodzi o wyznaczenie jego osoby na sędziego, a nie o skład ilościowy sądu.

³³ AIPN, 00231/82, t. I, Wyciąg z doniesienia agenturalnego źródła „Szpinalski” z 22 X 1953, k. 135–136.

³⁴ *Ibidem*.

oceniającym skomplikowane relacje polsko-ukraińsko-sowiecko-niemieckie na terenie Obszaru III. Nie ma żadnych przesłanek, aby podawać w wątpliwość szczerłość jego przemyśleń sformułowanych w owym elaboracie. Trzeba tutaj przyznać, iż pod względem rozpoznania aktualnej sytuacji narodowościowej na Kresach Południowo-Wschodnich II RP i perspektyw jej rozwoju znacznie odbiegał *in plus* od pozostałej części kadry oficerskiej, nie tylko z Komendy Obszaru Lwowskiego, ale również z Komendy Głównej AK.

W matni

We Lwowie akcja „Burza” została przeprowadzona pomiędzy 22 a 27 lipca 1944 r. Oddziały wchodzące w skład odtwarzanej 5. DP AK brały udział w walkach wspólnie z frontowymi jednostkami sowieckimi. „Walery” nawiązał wtedy współpracę wywiadowczą m.in. z sowieckim oddziałem desantowym operującym w Lasach Janowskich. Za pośrednictwem gońców przekazywał im aktualne mapy z naniesionymi miejscami trafień bomb sowieckich (główne w cele wojskowe). Wówczas również opracował obszerny raport wywiadowczy z terenu, wyeksponowany przy pomocy łącznika (w szczołce do butów) do sztabu marszałka Iwana Koniewa. Warto również wspomnieć, że w tym okresie wyżsi funkcjonariusze „Smierszu” 1. Frontu Ukraińskiego (plk Głina, plk Piotrowski, kpt. Pietrow), rozpracowujący również struktury i ludzi Obszaru Południowo-Wschodniego, Okręgu Krakowskiego i Okręgu Śląskiego AK, otrzymali od szefa kontrwywiadu ppor. Jerzego Polaczka „Dwery” wszystkie opracowane w okresie okupacji niemieckiej wykazy agentury niemieckiej³⁵.

Podejmując walkę, żołnierze lwowskiej AK, podobnie jak wcześniej powstańcy z Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego uczestniczący w operacji „Ostra Brama”, liczyli na to, że ich rodzinne miasto, wsie, kolonie, czy też przysiółki pozostaną w granicach powojennego państwa polskiego. W tym kontekście na podkreślenie zasługuje fakt, iż na terenie Obszaru Lwowskiego – inaczej niż w Okręgu Wileńsko-Nowogródzkim – prawie nie istniał problem polsko-sowieckiej wojny partyzanckiej. Istotnym czynnikiem warunkującym taki stan było zagrożenie obu stron przez dobrze zorganizowane podziemie ukraińskie. Akowcy, z oczywistych względów, nie byli jednak wówczas jeszcze świadomi decyzji, jakie podjęły (lub w najbliższych miesiącach miały podjąć) mocarstwa.

W ostatnich dniach lipca (28–30), a więc już po zakończeniu akcji „Burza”, mjr Henryk Pohoski pełnił wobec wkraczających Sowieców również funkcję szefa sztabu Komendy Obszaru Lwowskiego. W tym miesiącu został przez komendanta Obszaru przedstawiony do awansu na stopień podpułkownika dyplomowanego oraz odznaczenia Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami (otrzymał również Krzyż Walecznych) z uzasadnieniem: „Zagrożony osobiście przez gestapo nie opuścił swego posterunku, lecz w krótkim czasie zdołał odtworzyć prawie do podstaw zdeorganizowany aparat”³⁶.

³⁵ J. Polaczek, *op. cit.*, s. 39.

³⁶ J. Węgierski, *Komendy...*, s. 148.

W końcu lipca Lwów był już we władaniu Sowieców. Usunięcie Niemców rozpoczęło tragiczny epilog podziemia i ludności polskiej na Kresach Południowo-Wschodnich. Plany Józefa Stalina wobec tego miasta były zupełnie inne niż zamierzenia polskie, czy też ukraińskie. Lwów miał zostać włączony do sowieckiej Ukrainy, a wszelkie dążenia niepodległościowe Polaków i Ukraińców – bezwzględnie zdławione. Przeszkodą w szybkiej realizacji tego zamiaru stały się skupiska ludności polskiej zamieszkującej region oraz stopniowo rozbijane siatki AK działające na tamtych terenach. Problem ludności polskiej został rozwiązany poprzez przesiedlenie Polaków „za San”. Trzeba tutaj przypomnieć, iż wiele polskich rodzin było już wówczas ciężko doświadczonych również przez wojnę polsko-ukraińską. Podziemiem cywilnym i oddziałami partyzanckimi zajęły się sowieckie służby bezpieczeństwa i jednostki pacyfikacyjne. Każdy przejaw oporu czy działalności niepodległościowej, zarówno polskiej, jak i ukraińskiej, miał być stłumiony brutalnym terrorem³⁷.

Już w pierwszych dniach pobytu Sowieców we Lwowie mjr/ppłk Pohoski dochodził do wniosków, iż ze wschodu nadciąga dla Polaków nie tylko wyzwolenie od okupacji niemieckiej, ale również bardzo poważne nowe zagrożenie polityczne i cywilizacyjne. „W połowie lipca – pisał we wspomnianym memorandum Pohoski, trochę jednak pomniejszając swoje rzeczywiste osiągnięcia w pracy wywiadowczej i jednocześnie wyolbrzymiając wyszkolenie bojowe frontowych oficerów sowieckich – padł Lwów. Padł bardzo szybko pod bezpośrednimi ciosami dywizji gwardii. Dowódca dywizji nawiązał z nami łączność i był bardzo serdeczny i uprzejmy. Wtedy jednak, widząc potęgę radzieckiego uderzenia i niesłychany poziom radzieckich dowódców, zrozumiałem, że jesteśmy małą grupką cywilów zupełnie niepotrzebną do »pomocy« w biciu Niemców. Byli oni tak potężnie bici i z takim rozmachem, że cała nasza konspiracja i wszystkie moje wysiłki, aby »pomóc« wiadomościami, wydawały mi się niesłychanie śmiesznymi. Następnego dnia po wejściu dywizji gwardii, podczas gdy walki jeszcze trwały na ulicach Lwowa, przyjechał komisarz NKWD gen. lejtnant Gruszko, który z nami serdecznie pogawędził, ale powiedział: *tut ziemia sowiecka i sowiecki naród*, i że my nie mamy tutaj nic do roboty. Poradził nam nawiązanie kontaktu z dowództwem odrodzonego wojska polskiego w Żytomierzu. Obiecał nam, że łącznik przyjedzie od gen. Żymierskiego w ciągu dwóch dni. Podobną ocenę usłyszeliśmy od przedstawiciela marszałka Koniewa gen. płk. Iwanowa oraz do przewodniczącego Rady Wojennej I. Frontu Ukraińskiego – Chruszczowa. Otrzymaliśmy rozkaz złożenia broni i Filipkowski wydał taki rozkaz oddziałom AK, co zostało wydrukowane i rozlepione staraniem dowództwa radzieckiego”³⁸.

Pierwsze aresztowania zdekonspirowanych oficerów Komendy Obszaru Lwowskiego nastąpiły zaraz po wejściu Sowieców. 31 lipca zostali aresztowani szef obszaruowego wywiadu ppor. Mieczysław Borodej „Lis” i szef kontrwywiadu Komendy Obszaru ppor. Jerzy Polaczek „Dwera”, a także kilku ich najbliższych współpra-

³⁷ *Idem, W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989, s. 189–243; *Materiały ogólnopolskiego sympozjum nt.: Operacja zbrojna Armii Krajowej kryptonim „Burza” na ziemiach Kresów Płd.-Wsch. II-giej Rzeczypospolitej w 1944*, oprac., red. J. Kwiek, Kraków 1994.

³⁸ AIPN, 00231/82, t. 1, Wyciąg z doniesienia agenturalnego źródła „Szpinalski” z 22 X 1953, k. 140.

owników. Trzeba tutaj zwrócić uwagę, iż już od 29 lipca znajdowali się oni pod nadzorem funkcjonariuszy sowieckich służb bezpieczeństwa bez swobody działania. Dopiero wówczas dotarła do nich depesza z KG – datowana 17 lipca – informująca, że ujawniające się oddziały i kadry wileńsko-nowogródzkiej AK zostały aresztowane w zorganizowanych zasadzkach³⁹. Natomiast 31 lipca wieczorem funkcjonariusze sowieckich służb bezpieczeństwa aresztowali we Lwowie wezwanych na odprawę ponad dwudziestu czołowych oficerów tamtejszego Okręgu AK, w tym szefa sztabu mjr. Stasiewicza „Prospera”. Jeszcze w sierpniu zmarł we Lwowie chory na gruźlicę ppłk Adolf Galinowski „Andrzej”, zastępca aresztowanego ppłk. Czerwińskiego. Rozbicie sztabu rozpoczęło serię aresztowań w terenie⁴⁰.

Płk Pohoski w swojej analizie tych wypadków sporządzonej w maju 1945 r. wskazuje na kompletne zaskoczenie wychodzących z podziemia polskich władz wojskowych i cywilnych. „Opierając się na otrzymanych wytycznych, Obszar nasz opracował plan ujawnienia w pełni odtworzonych oddziałów i instytucji Ok[regu] VI oraz władz cywilnych. Myślą przewodnią tego planu było stworzenie faktu dokonanego walki zbrojnej i przejęcie władzy na terenie obszaru, który ze wszystkich [obszarów AK – T.B.] był najbardziej przychylnie nastawiony do Sowietów. Uważaliśmy, że jeżeli bolszewicy wystąpią wrogo wobec nas, to nasz Rząd będzie miał w ręku silne atuty stwierdzające złą wolę Sowietów. Patrząc retrospektywnie, widzę, że nie doceniliśmy sprawności, z jaką władze sowieckie zapobiegły pełnemu utworzeniu tego faktu dokonanego, jak i przeceniliśmy odwagę naszych władz cywilnych. Prócz tego nawet w przybliżeniu nie przypuszczaliśmy u Sowietów tak wielkiej pogardy dla prawa międzynarodowego. Z tych powodów plan ten udał się tylko częściowo”⁴¹.

31 lipca wieczorem pięciu aresztowanych oficerów komendy obszaru, w tym gen. Filipkowski, jego zastępca płk Studziński (jako szef sztabu), szef Oddziału II płk Pohoski oraz komendant Okręgu Lwów i dowódca odtwarzanej 5. DP AK ppłk Czerwiński, zostali w towarzystwie wysłannika sztabu „ludowego” wojska, ppłk. Wiktora Grosza, przewiezieni samolotem do Żytomierza na rozmowy z gen. Michałem Żymierskim w sprawie utworzenia polskiej dywizji wojskowej. We Lwowie krążyła wówczas plotka, iż Sowieci nie tylko aresztowali dowódców AK, ale z miejsca ich rozstrzelali. Na spotkaniu Żymierski zażądał wydania archiwów, finansów i magazynów broni. Gen. Filipkowski odmówił, twierdząc, iż nie posiada do nich dojścia, natomiast zadeklarował chęć wstąpienia do armii Zygmunta Berlinga, nawet jeśli nie dojdzie do porozumienia w Moskwie między przedstawicielami PKWN a Stanisławem Mikołajczykiem (wówczas – jak się wyraził – w stopniach szeregowców).

Płk Pohoski miał już wtedy złe przeczucia. „Przed północą – pisał w raporcie z maja 1945 r. – zostaliśmy pożegnani i odesłani do swoich kwater. Wrażenie cało-

³⁹ J. Polaczek, *Epilog „Burzy” we Lwowie*, „Tygodnik Powszechny” 1988, nr 41.

⁴⁰ AIPN, 00231/82, t. 1, Notatka informacyjna dot[ycząca] sprawy r[ozpracowania] o[biektowego] kryptonim „Radwan” z 28 I 1955, k. 111–114; J. Węgierski, *Aresztowania członków organizacji „NIE” w Małopolsce Wschodniej*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1994, nr 5, s. 5–30; *idem*, *Kresy południowo-wschodnie po 1944* [w:] K. Krajewski i in., *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944*, Warszawa 2002.

⁴¹ AIPN, 00231/169, t. 10, Relacja mjr. dypl. „Walerego”, szefa II Oddziału Obszaru Lwowskiego, z 5 V 1945, k. 132.

ści było ciężkie. Całość sztabu Żymierskiego (przy rozmowie byli obecni gen. Łścienko, gen. Półtorzycki, płk [Marian] Spychalski, ppłk [Wiktor] Grosz i dwóch innych generałów) robiła wrażenie zbiorowiska oficerów-bandytów z Boliwii czy Peru. W środku zaś ogromna figura Żymierskiego, układna, zycziwa, chytra i podstępna. To było wstrętne. Więcej Żymierskiego już nie widzieliśmy. Na trzeci dzień, 3 sierpnia, o świcie zostaliśmy aresztowani przez Sowietów⁴². Tym samym schemat wileński z 17–18 lipca został powtórzony również we Lwowie.

Samochodem przewieziono aresztowanych do siedziby NKGB w Kijowie, gdzie zostali osadzeni w celach izolacyjnych. Tam przeszli krótkie, jednak intensywne śledztwo, prowadzone głównie pod kątem politycznym, a nie operacyjnym. 9 sierpnia zostali przekazani do dyspozycji funkcjonariuszy kontrwywiadu wojskowego I. Frontu Ukraińskiego. Przewieziono ich samochodem w okolice Lubaczowa, gdzie byli więzieni w chatach chłopskich. Płk. Pohoskiego, jako jedyne, przetrzymywano wówczas w ziemiance. W drugiej połowie sierpnia zostali wywiezieni do słynnej Trzebuski k. Sokolowa Małopolskiego (tam również był więziony w ziemiance). „W nocy 22 sierpnia wezwano mnie na badanie. Początkowo był tylko płk. Kołomicz, który pytał o różne bzdury, jak np. czy wielu oficerów AK służyło w gestapo lub w niemieckim wywiadzie, czy po to chcieliśmy odtworzyć 5. DP, aby z nią przejść do Niemców, czy generał [Filipkowski – T.B.] jest wrogiem ZSRR, czy naprawdę chcemy, aby Lwów był polski, czy chciałbym pracować w sowieckim kontrwywiadzie itp. Był stek bzdur denerwujących i czyniących wrażenie, że pytający nie jest zupełnie trzeźwy”⁴³.

Dalsze śledztwo, z zastosowaniem konwejeru, toczyło się już w kierunku uzyskania informacji dotyczących miejsca ukrycia broni, radiostacji, archiwów i finansów. 29 sierpnia ppłk Pohoski został przewieziony do siedziby „Smierszu” 1. Frontu Ukraińskiego we Lwowie (willa przy ul. Ponińskiego). Tam nadal funkcjonariusze operacyjni sowieckich służb bezpieczeństwa indagowali go o jego ludzi oraz miejsca ukrycia broni i dokumentów. Odmówił, sugerując powołanie komisji likwidacyjnej z udziałem przedstawiciela Stanisława Mikołajczyka. 6 września został oddany do dyspozycji NKGB we Lwowie. Z związku z przekazaniem więźnia przewieziono go do willei przy ul. Kosynierów. Stamtąd 12 września ppłk „Walery” zbiegł.

Warto w tym miejscu przytoczyć fragmenty jego raportu mówiące o okolicznościach tej dramatycznej ucieczki – jak się wydaje – rzeczywiście autentycznej, a nie inspirowanej przez Sowietów: „Willa była zajęta na parterze przez wartę, na pierwszym piętrze przeze mnie. Za celę służył pokój umeblowany (łóżko, szafa i krzesło) z oknem zabitymi deskami. Ściany wewnętrzne budowane na jedną cegłę były wstrząśnięte i porysowane od bombardowania. Futryny okienne powyrywane, szyby potłuczone. W szafie znalazłem duży gwóźdź. Ponieważ schody mocno skrzypiały, a drzwi nie posiadały judasza i trzeba je było otworzyć, aby zajrzeć do wnętrza, nie obawiałem się zaskoczenia. Toteż lekko odsunąłem szafę, zacząłem robić dziurę w ścianie, cały gruz zabierając na gazetę i sypiąc do pieca. Cegły wyjęte wkładałem znów na miejsce. Po-

⁴² *Ibidem.*

⁴³ *Ibidem*, k. 135.

nieważ tynk odstawał, pozostał nienaruszony od strony sąsiedniego pokoju. Pracę zacząłem 10 września i w sześć godzin otwór był gotów na wysokość jednego metra nad podłogą. Pozostał tylko tynk od strony zewnętrznej. Wtedy zacząłem się zastanawiać, czy warto uciekać i jak to się odbije na losie moich kolegów. Cały następny dzień wahałem się. Wieczorem po otrzymaniu kolacji zdecydowałem się uciec. Wyjąłem cegły, gwoździem zrobiłem długą wąską szparę w dole tynku zewnętrznego i przepchnąłem przez nią róg prześcieradła. U góry ostrożnie wykroiłem otwór, przez który przełożyłem rękę i przeciągnąłem na powrót prześcieradło. Wtedy prześcieradłem cicho wycisnąłem tynk do siebie. Otwór był gotów. Rozebrałem się do naga i po przerzuceniu rzeczy do drugiego pokoju spróbowałem przejść. Była to trudna sprawa, gdyż otwór był zbyt wysoki i [był] zbyt wąski. Musiałem jeszcze dwie cegły usunąć. Wreszcie przelazłem. Ubrałem się, buty związałem na plecach i po długim czekaniu na dobry moment ześlizgnąłem się po słupie ganku do ogrodu. Była prawie północ i padał drobny deszcz. Udałem się boso do mieszkania jednego z moich agentów w okolicach parku Stryjskiego. Na drugi dzień posłałem meldunek »Julkowi«, lecz nie otrzymałem odpowiedzi. Po tygodniu czekania opuściłem Lwów i przeszedłem granicę dnia 20 września. Nawiązałem kontakt z dowództwem AK w Jarosławiu”⁴⁴.

Na rozdrożu

Lata 1944–1946 stanowiły dla ppłk. Henryka Pohoskiego okres wyboru dalszej drogi życiowej. To wówczas sam zadecydował, iż wybiera drogę zupełnie odmienną do tej, którą dotychczas kroczył, drogę tajnej współpracy ze służbami bezpieczeństwa polskiej partii komunistycznej, której ludzi jeszcze do niedawna sam rozpracowywał (w ramach nadzorowanego w swoim oddziale specjalnego referatu komunistycznego zorganizowanego na polecenie Oddziału II KG).

W tym czasie kresowa konspiracja dogorywała z każdym miesiącem umacniania się sowieckiej władzy. Wobec serii aresztowań i represji sowieckich na wszystkich terenach, gdzie wkraczali Sowieci, polskie władze wojskowe we Lwowie musiały ponownie zejść do podziemia⁴⁵. Z wyższych dowódców AK pozostał wówczas w mieście ściśle zakonspirowany szef sztabu Obszaru III ppłk dypl. Feliks Janson „Rajgras”. Już na początku sierpnia 1944 r. przejął on kierownictwo polskiej konspiracji reorganizowanej na terenie Obszaru wraz z kasą przeznaczoną na dalszą działalność podziemną (120 tys. dolarów).

Mjr Pohoski jeszcze w czerwcu odmówił gen. Filipkowskiemu objęcia funkcji szefa obszarowej siatki „Nie”⁴⁶. Następnie po jego aresztowaniu 19 lutego 1945 r. jego funkcję przejął ppłk Jan Władysław „Janina”. Wraz z oficerami sztabu uruchomili sztab oraz szkieletową siatkę „Nie”, działającą na Kresach Południowo-Wschodnich

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ SPP w Londynie, B1, Relacje z Okręgu Lwów AK; AIPN, 00231/82, t. 1, Agenturalne doniesienie „Żukowskiego” z 23 IX 1953 (sprawy lwowskie), k. 132.

⁴⁶ *Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 4 II 1950 r. skazujący Jana Władysława, komendanta Obszaru Lwowskiego AK-NIE (Znak akt Sr. 63/50)*, oprac. J. Węgiński, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1993, nr 4, s. 171–183.

do grudnia tr. Po ewakuacji do Polski obszarowa konspiracja działała pod patronatem ppłk. Władyki w formie zreorganizowanych siatek (tarnopolska, kpt. Bronisława Żeglina „Ordona” – do jesieni 1946 r., lwowska, ppłk. Anatola Sawickiego „Cybulskiego” – do wiosny 1948 r.). W tym czasie struktury AK ewoluowały już poprzez „Nie”, Delegaturę i WiN⁴⁷. Intensywne działania operacyjne służb bezpieczeństwa PPR/PZPR, zmierzające do zlikwidowania oporu kresowych działaczy niepodległościowych, a następnie dogłębnego rozpracowania środowisk lwowsko-tarnopolskich, były kontynuowane w ramach sprawy obiektowej o kryptonimie „Radwan” do 1956 r. „Walery” brał w nich udział już jako osoba prowadzona przez funkcjonariuszy Departamentu III MBP⁴⁸.

Natomiast jeszcze w sierpniu, wrześniu i październiku 1944 r. część oficerów i żołnierzy AK, zdekonspirowanych w Lwowskim podczas akcji „Burza” i tym samym zagrożonych aresztowaniami, a następnie deportacją do łagrów, ewakuowała się za San na tereny Podokręgu Rzeszów. Tam zostało utworzone zgrupowanie partyzanckie o kryptonimie „Warta”, złożone w przeważającej większości z żołnierzy lwowskiej AK, które kwaterowało na Rzeszowszczyźnie od sierpnia 1944 do lipca 1945 r. Podporządkowały mu się niektóre lokalne siatki i oddziały partyzanckie (Brzozowskie, Przemyskie, Sanockie). W sprzyjającym momencie, wobec zagrożenia przekazania miasta Ukraińcom, oddziały te miały zająć Lwów⁴⁹.

Po ucieczce z siedziby NKGB we Lwowie ppłk Henryk Pohoski przybył do Jarosławia, jednego z miast przerzutowych, często odwiedzanych przez ewakuowanych „za San” żołnierzy lwowskiej AK. W tym okresie usiłował nawiązać kontakty ze sztabem „Warty” (plk Franciszek Rekucki „Topór”, ppłk Bolesław Tomaszewski „Ostroga”), jednak – jak wynika z badań Jerzego Węgierskiego – otrzymano przed nim ostrzeżenia z Przemyśla, gdzie znajdowały się lokale kontaktowe utrzymujące łączność ze Lwowem⁵⁰.

Od października 1944 r. Pohoski był referentem handlowym Spółdzielni „Źródło” w Przemyślu. Na początku 1945 r. spotkał się w Lublinie z aresztowanym, a następnie zwolnionym z więzienia i mianowanym zastępcą kierownika resortu administracji publicznej PKWN byłym delegatem rządu we Lwowie Adamem Ostrowskim „Nowickim”, człowiekiem odpowiedzialnym za wydanie w ręce sowieckie pracowników podległej mu polskiej administracji cywilnej⁵¹. W swoim raporcie ppłk Pohoski tak przedstawił argumenty Ostrowskiego mające uzasadnić

⁴⁷ A. Chmielarz, AK–„Nie”–DSZ–WiN, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 18, s. 49–60; J. Węgierski, *Tło i zarys historii lwowskiej organizacji „NIE”*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1993, nr 3, s. 28–49; *idem*, *Odtwarzanie dowództw organizacji „NIE” w Małopolsce Wschodniej po akcji „Burza”*, *ibidem* 1993, nr 4, s. 5–26; *idem*, „Lwowskie” Okręgi WiN; *ibidem* 1992, nr 1, s. 5–22.

⁴⁸ AIPN, 00231/82, t. 1, Notatka informacyjna dot[ycząca] sprawy r[ozpracowania] o[biektowego] kryptonim „Radwan” z 28 I 1955, k. 111–114.

⁴⁹ J. Węgierski, *Oddziały leśne „Warta” Obszaru Lwowskiego Armii Krajowej na Rzeszowszczyźnie*, Kraków 1998; G. Mazur, *Przyczynek do likwidacji Armii Krajowej przez Sowieców na Rzeszowszczyźnie*, „Studia Rzeszowskie” 2000, t. 7, s. 89–92.

⁵⁰ List Jerzego Węgierskiego do autora z 10 I 2004 r.

⁵¹ G. Mazur, J. Węgierski, *Konspiracja...*, s. 142–143.

jego przejście na stronę komunistów: „Dla zobrazowania całości muszę jeszcze powtórzyć zasadnicze linie rozmowy, jaką odbyłem z b[yłym] delegatem rządu. Rozmowę przeprowadziłem w Lublinie w końcu stycznia. Delegata aresztowano w połowie sierpnia⁵². Wyjazd do Lublina na rozmowę z [Edwardem] Osóbką-Morawskim wymuszono na nim groźbą represji na wszystkich jego współpracownikach. Długa nocna rozmowa z Osóbką-Morawskim wpłynęła na to, że zdradził rząd polski i przeszedł do PKWN. Motywy tej decyzji w skrócie były następujące: a) rząd polski nie ma żadnej szansy powrotu do kraju. Rozstrzygnięcia graniczne, jakie zapadły – są ostateczne. Rachuby na wojnę anglosasko-sowiecką są zupełnie bezpodstawne. Sprawa polska jest lewą do oddania w grze anglosasko-sowieckiej w zamian za inne do wzięcia. b) Stalin jest zbyt realnym politykiem, by zamierzał Polskę przekształcić w siedemnastą republikę lub otwarcie narzucać Polsce ustroj bolszewicki. Sprawa suwerenności i polskości ustroju jest do wygrania tylko na płaszczyźnie umacniania polskości w PS i Stronnictwie Ludowym, przeciwstawiając się PPR, które jest agenturą sowiecką. c) W tej walce wewnętrznej jest niezbędnym, by jak najwięcej dobrych Polaków obsadzało stanowiska administracyjne i partyjne. Natura nie znosi próżni i jeśli tych Polaków braknie, stanowiska opanują męty z PPR. d) Ta walka wewnętrzna już przyniosła szereg wyników, jak np., uchwalenie regulaminu wyborów samorządowych. Mają być tajne wbrew postulatowi PPR, który chciał je zrobić jawnie. Inna sprawa, że dzięki tej uchwale wybory zostały zawieszona na czas nieokreślony przez Bieruta. Odniosłem wrażenie, że cały ten system jest zupełnie logiczny i posiada pewną dozę słuszności. Jednak rzeczywistość przeszła obawy Delegata, który wydawał się nią zgnębiony i nazwał ją »straszonym koszmarem«⁵³. W maju 1945 r. w zrujnowanym działaniach wojennymi Gdańsku Pohoski otrzymał dzięki wcześniejszym znajomościom z podziemia posadę w Biurze Odnowy Portów. W tym czasie zdecydował się na krok, który zaciążył na całym jego powojennym życiu – ujawnił się, podając prawdziwe nazwisko oraz pełnioną w podziemiu funkcję, i powrócił jednocześnie do „normalnego życia” w kraju, w którym takich jak on nazywano „reakcją”.

Druga twarz

Ppłk Henryk Pohoski, wówczas już zwykły urzędnik biurowy, został szybko zidentyfikowany i włączony w krąg zainteresowania służb bezpieczeństwa polskiej partii komunistycznej. Wówczas w Polsce toczyła się wszak jeszcze walka sił niepodległościowych z obejmującymi totalną władzę komunistami, szczególnie o przeprowadzenie wolnych wyborów, ostatecznie sfalszowanych przy pomocy sowieckich doradców w lutym 1947 r. W kwietniu 1946 r. ppłk Pohoski został już formalnie pozyskany do współpracy operacyjnej przez funkcjonariuszy bliżej nieustalonego dotychczas Departamentu MBP. Ze względu na wyjazd do Egiptu mógł

⁵² Adam Ostrowski został aresztowany 31 sierpnia 1944 r. (G. Mazur, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 142–142).

⁵³ AIPN, 00231/169, t. 10, Relacja mjr. dypl. „Walerego”, szefa II Oddziału Obszaru Lwowskiego, z 5 V 1945, k. 138.

to być również wywiad wojskowy. Nie wiemy, czy wówczas został zarejestrowany już jako „Szpinalski” (w dokumentach występuje tak do przełomu lat 1949/1950), czy też posiadał wtedy inny pseudonim bądź pseudonimy.

Zastanawiające jest, dlaczego akurat jako konfident ppłk Pohoski ukrywał się pod nazwiskiem „Szpinalski”, wiele mówiącym koneserom polskiej muzyki poważnej. Jak się wydaje, wychowany w zamożnej, dobrze wykształconej i obytej w świecie rodzinie, musiał stykać się na co dzień właśnie z muzyką klasyczną. Być może nawet sam grywał na pianinie, co w okresie międzywojennym należało do standardu dobrego wychowania. W tym kontekście można przypuszczać, iż „Walery” sam przybrał sobie ten pseudonim, znając twórczość wybitnego polskiego pianisty Stanisława Leopolda Szpinalskiego (1901–1957), ucznia Jana Ignacego Paderewskiego, uczestnika wielu światowych tournée, w latach 1934–1940 dyrektora Konserwatorium w Wilnie, po wojnie, od 1953 r., rektora Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie.

Przypomnimy tutaj, że w okresie pobytu Szpinalskiego w Wilnie również kpt. Pohoski przebywał w tym mieście, odbywając staż oficerski. Może nawet znali się osobiście, spotykali, zarówno w Wilnie, jak i w Warszawie. Pohoski miał wówczas za sobą dwanaście lat służby w wojsku II Rzeczypospolitej i cztery lata pracy w wywiadzie Polski Podziemnej. Przed sobą natomiast ponad dwadzieścia lat współpracy z komunistycznymi służbami bezpieczeństwa. Musiał być dobry w swojej „robocie” wywiadowczej, skoro tak długo, jak na specyficzne warunki pracy kontrwywiadowczej w okresie zimnej wojny, komuniści korzystali z jego usług. Był jednak tylko, jak wspomniano, narzędziem, a nie – jak Wendrowski – kadrowym funkcjonariuszem. Prawdopodobnie wynikało to właśnie ze specyfiki zadań, jakie wykonywał w swoim „drugim życiu”. Trzeba jednak przyznać, iż często najlepsi w służbie dla UB/SB okazywali się nie ideowi komuniści, ale właśnie ci „swoi” z podziemia – AK, NSZ, UPA. Znali bowiem ludzi oraz inwigilowane środowiska, specyfikę i warunki konspiracji, mieli kontakty. Taki też okazał się „Szpinalski”.

Od kwietnia do lipca 1946 r. „Szpinalski” pracował jeszcze w Ministerstwie Żeglugi w Warszawie. Niedługo potem – już jako agent – wyjechał na placówkę dyplomatyczną do Egiptu. Objął tam funkcję attaché handlowego przy poselstwie polskim w Kairze. Był to jego pierwszy kierunek pracy agenturalnej. Od tego czasu przez kilka lat, wykorzystując znajomości służbowe i prywatne, w tym przedwojenne, rozpracowywał środowiska polskich emigrantów pozostałych w obozach wojskowych. W okresie gdy w kraju służby bezpieczeństwa PPR i formacje reżimowego wojska dobijały podziemie niepodległościowe, szef akowskiego wywiadu na całe Kresy Południowo-Wschodnie II RP... wyjechał na placówkę dyplomatyczną rządu warszawskiego. Już wówczas musiało to budzić podejrzenia jego byłych współpracowników i podkomendnych z AK. Drugiej takiej kariery „dyplomatycznej” w ówczesnej Polsce raczej trudno by szukać.

Z nieznanymi przyczyn (być może wskutek odbywających się wówczas rozgrywek frakcyjnych w służbach bezpieczeństwa PPR/PZPR) został odwołany do Polski w 1949 r. i przejęty przez funkcjonariuszy Departamentu III MBP. W okresie zmieniających się priorytetów działań UB skierowano go do akcji wymierzonych przeciw akow-

com i Kościołowi katolickiemu. Jako agent prowokator został wprowadzony do wielu rozpracowań wymierzonych w środowiska akowskie i kościelne, zakończonych aresztowaniami i wyrokami skazującymi. Był to jego drugi kierunek pracy agenturalnej. W tym czasie opracowywał również dla oficerów prowadzących bardzo dokładne schematy organizacyjne (wraz z obsadą personalną) Komendy Obszaru Lwowskiego i swojego Oddziału IIa, charakteryzował ludzi i siatki byłej konspiracji lwowskiej⁵⁴.

W tomie drugim *Ludzi podziemia* konstatowałem w odniesieniu właśnie do takiej postawy „Szpinalskiego”: „Wówczas – dla funkcjonariuszy operacyjnych – materiały otrzymywane od tego typu czołowych oficerów Komendy Obszaru i Komend Okręgów były cennym przewodnikiem po krętych ścieżkach podziemnego Lwowa. Szczególnie tych, pracujących wcześniej w wywiadzie i kontrwywiadzie Polskiej Podziemnej”⁵⁵. Podtrzymując tutaj tę opinię, trzeba jednak również zwrócić jeszcze uwagę, iż ppłk Pohoski nie był jedynym oficerem Komendy Obszaru Lwowskiego pozyskanym przez UB⁵⁶. Jak ostatnio ustalił historyk Tomasz Łabuszewski, ppłk Pohoski został skierowany do kilku kombinacji operacyjnych prowadzonych w ramach wielkiej prowokacji wewnętrznej i zewnętrznej gry wywiadowczej MBP, oznaczonej kryptonimem „Cezary”. Jak wspomniano, uczestniczył on również w rozpracowaniu swoich byłych znajomych z Komendy Obszaru Lwowskiego AK. Byli to m.in.: komendant Podokręgu Stanisławów prof. kpt. Władysław Ludwik Herman „Globus” (zamieszkały w Brwinowie k. Warszawy); inspektor Komendy Głównej, komendant Okręgu Lwów i zastępca komendanta obszaru ppłk dypl. Stefan Czerwiński „Dalia” (Warszawa); szef komórki legalizacyjnej w Komendzie Okręgu Lwów ppor. Józef Zbigniew Chwalibóg „Madej” (Warszawa); szef wywiadu wtórnego Obszaru ppor. Jerzy Polaczek „Dwera” (Warszawa); delegat ODR, wówczas dyrektor naczelny PIW Adam Ostrowski „Nowicki” (Warszawa), oraz kierowniczka obszarowej łączności konspiracyjnej dr Stanisława Jakubowska-Horodyńska „Marta” (Warszawa)⁵⁷. Pohoski był wówczas naczelnikiem Wydziału w Krajowym Związku Spółdzielni Przemysłu Ludowego, a następnie kierownikiem administracji w cukrowni w Pelplinie. Tam też został zaangażowany do rozpracowania kurii pelplińskiej.

Kiedy w 1955 r. struktury polskiego podziemia niepodległościowego zostały rozbite, a środowiska akowskie były już dość dobrze penetrowane przez agenturę pozyskaną z osób złamanych, „Szpinalski” został przejęty przez funkcjonariuszy Departamentu I KdsBP/MSW i skierowany na trzeci z kolei kierunek pracy agenturalnej – polską emigrację polityczną na Zachodzie. W tym okresie stworzono mu idealną przykrywkę do pracy w wywiadzie służb PRL – otrzymał posadę rzeczoznawcy w Centrali Handlu Zagranicznego „Centromor” w Warszawie. Z prowokato-

⁵⁴ *Ibidem*, Opracowanie „Szpinalskiego” z 6 IX 1950 r. dotyczące schematu organizacyjnego Oddziału IIa Sztabu Komendy III Obszaru, k. 205–207.

⁵⁵ T. Balbus, *Ludzie podziemia...*, t. 2, s. 69.

⁵⁶ AIPN, 0231/82, t. 1, *passim*, Wyciągi z doniesień agenturalnych „Szpinalskiego”, 28 X, 6 XI 1953.

⁵⁷ *Ibidem*, Notatka informacyjna dot[ycząca] sprawy r[ozpracowania] o[biektowego] kryptonim „Radwan” z 28 I 1955 r., k. 111–114.

ra działającego wewnątrz kraju stał się prowokatorem wysyłanym przez kontrwywiad PRL do państw zachodnich. Przez kilka lat operował w środowiskach polskiej emigracji politycznej we Francji, Niemczech Zachodnich i Wielkiej Brytanii. Działalność ułatwiała mu znajomość języków obcych (francuski, rosyjski, angielski, włoski, arabski). Był wówczas prowadzony m.in. przez kadrę kierowniczą Departamentu I MSW: naczelnika Wydziału V kpt. Czesława Kalińskiego i naczelnika Wydziału VIII ppłk. Edwarda Jankiewicza.

W tym okresie Pohoski nie był, z oczywistych względów, zbyt szczery w stosunku do swoich kolegów wywodzących się z lwowskiego podziemia. W jednym z listów z drugiej połowy lat pięćdziesiątych, kierowanych do szefa Oddziału IIa Okręgu Lwów AK ppor. Mieczysława Borodeja „Ścigacza” (dwa lata wcześniej powrócił z sowieckich łagrów), tak pisał o okolicznościach swojego wyjazdu do Egiptu i rzekomych represjach stosowanych wobec niego: „Ponieważ w czasie okupacji uratowałem kilku Żydów, którzy w 1945 zajęli wysokie stanowiska, udało mi się wyjechać w 1946 r. na placówkę do Egiptu (gdzie się urodziłem). Odwołano mnie w 1949 r. i »wywalono na pysk«. Tułałem się po spółdzielniach”⁵⁸.

Zakończenie (lub tylko przerwanie – co jest jeszcze niejasne) wykorzystywania „Szpinalskiego” przez służby bezpieczeństwa PPR/PZPR) nastąpiło w 1965 r. w wyniku podejrzeń, iż nie jest on „zbyt szczery” w stosunku do oficerów prowadzących. Doszły do tego – jak się wydaje – niezbyt trafne zarzuty, że być może jest przewerbowany przez francuski kontrwywiad i planuje pod pretekstem wyjazdu do Francji zbiec z kraju wraz z żoną⁵⁹. Faktem pozostaje, że już 18 grudnia 1967 r. został ponownie zarejestrowany przez Wydział VIII Departamentu I MSW z adnotacją: „pozyskany do współpracy z wywiadem PRL”⁶⁰.

W 1968 r. Pohoski złożył w Instytucie Historycznym Polskiej Akademii Nauk w Warszawie swoje wspomnienia z okresu działalności w wywiadzie Obszaru III. Na emeryturę odszedł ze swojego oficjalnego miejsca pracy w 1974 r. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych nawiązał również kontakty z byłym oficerem wywiadu lwowskiej siatki „Nie” i wybitnym badaczem dziejów Polski Podziemnej w Obszarze Lwowskim prof. Jerzym Węgierskim, pracującym nad obszarną monografią AK. Jak się wydaje, były to już jednak tylko kontakty czysto towarzyskie i kombatanckie, bez inspiracji ze strony SB. Po burzliwym życiu ppłk Henryk Pohoski „Walery” *vel* „Szpinalski” zmarł 27 kwietnia 1987 r. w Warszawie w wieku 78 lat.

Warto postawić pytanie, kim czuł się Pohoski u kresu życia? Akowcem, agentem, czy może tylko wykorzystanym przez komunistów narzędziem? Trudno o trafną odpowiedź. Rok po śmierci „Szpinalskiego” krakowski „Dziennik Polski” opublikował w odcinkach jego relację z pracy konspiracyjnej w okresie okupacji

⁵⁸ List Henryka Pohoskiego do Mieczysława Borodeja z 24 II 1957 r. (odpis w zbiorach Jerzego Węgierskiego); List Jerzego Węgierskiego do autora z 10 I 2004 r.

⁵⁹ AIPN, 01168/314, Instrukcje dla „Szpinalskiego”; Notatka dot[ycząca] spotkania ze „Szpinalskim” odbytego 20 XII 1960 r.; Notatka służbowa z 2 III 1960 r.; Raport dot[yczący] wyeliminowania z sieci Departamentu I agenta „Szpinalskiego” z 9 III 1964 r.; Postanowienie o zakończeniu i przekazaniu sprawy do archiwum Departamentu I z 23 VI 1964 r.; Notatka informacyjna dot[ycząca] H[enryka] Pohoskiego z 20 XI 1964 r.

⁶⁰ *Ibidem*, Karta personalno-operacyjna H[enryka] Pohoskiego.

niemieckiej⁶¹. W 1991 r. Maria Fieldorf i Leszek Zachuta opublikowali na łamach paryskich „Zeszytów Historycznych” (z. 95) jego relację z przebiegu akcji „Burza” we Lwowie oraz aresztowania i ucieczki z rąk sowieckich służb bezpieczeństwa. Jeden z jego raportów ogłosili drukiem historycy Piotr Matusak i Franciszek Gryciuk w tomie źródeł ukazującym terror sowiecki wymierzony w akowców⁶².

Publikowane dalej dokumenty stanowią dopełnienie nieznaną dotychczas działalności „Szpinalskiego”, odsłaniając jego drugą, skrywaną przez prawie sześćdziesiąt lat twarz, twarz człowieka działającego przeciwko Polsce, szkodzącego swoją pracą agenturalną ludziom wywodzącym się ze środowisk akowskich, emigracyjnych i kościelnych. Poznane dzięki tym materiałom oblicze byłego szefa wywiadu Obszaru Lwowskiego AK stawia go – nie tylko przed historykami, ale również przed jego żyjącymi jeszcze nielicznymi podkomendnymi i współpracownikami z konspiracji lwowskiej – w zupełnie innym świetle niż jeszcze przed kilkoma miesiącami.

Nota edytorska

Opublikowane dalej dokumenty ukazują nieznaną dotychczas działalność ppłk. Henryka Pohoskiego. Dokument nr 1 jest syntetycznym streszczeniem sprawy „Szpinalskiego” i kierunków jego wykorzystywania, zarówno w działalności operacyjnej w kraju, jak i w misjach zagranicznych. Dokument nr 2 zawiera wnioski oficera prowadzącego „Szpinalskiego”, w tym postulaty dotyczące obsługi finansowej. Dokument nr 3 to niepełna tabela wynagrodzeń (z lat 1950–1962; tutaj warto zwrócić uwagę szczególnie na 1952 r. – epilog prowokacji „Cezary”).

Wszystkie trzy odnalezione dokumenty pochodzą z tzw. teczki pracy. Fragmentarycznie, w formie raportów oficerów prowadzących i kontrolujących, została ona zmikrofilmowana 4 września 1976 r. (nr rejestracyjny akt 3357, nr archiwalny 923, nr mikrofilmu 2498; ilość klatek 50)⁶³ podczas jednej z wielu tego typu operacji przeprowadzanych od początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku w archiwach MSW, mających na celu zabezpieczenie najcenniejszych dokumentów archiwalnych (gdy trwał proces niszczenia mniej istotnych archiwaliów).

Dotychczas służby archiwalne IPN nie zdołały odnaleźć oryginalnych akt „Szpinalskiego” (teczki pracy i teczki osobowej). Opublikowane dokumenty pochodzą właśnie z odnalezonego mikrofilmu. Można przypuszczać, że obie teczki pułkownika zostały zniszczone. Również z tej przyczyny – przypuszczalnego zniszczenia zwartych teczek-matek – a nie tylko ze względu na zawartość informacyjną, publikowane tutaj dokumenty stanowią unikatowe źródła⁶⁴.

⁶¹ H. Pohoski, *Wspomnienia z pracy konspiracyjnej w sztabie Obszaru Południowo-Wschodniego Armii Krajowej*, „Dziennik Polski” 1988, nr 177–198.

⁶² F. Gryciuk, P. Matusak, *Represje NKWD wobec żołnierzy podziemnego Państwa Polskiego w latach 1944–1945*, Siedlce 1995, t. 2, s. 110–118.

⁶³ AIPN, 01168/314, Teczka pracy „Szpinalskiego” [fragmenty], mikrofilm.

⁶⁴ Przy systemie obiegu informacji obowiązującym w UB/SB raporty „Szpinalskiego” powinny zachować się w formie odpisów w wielu aktach operacyjnych i śledczych (kontrolnych) poszczególnych spraw dotyczących rozpracowania środowisk akowskich, kościelnych i emigracyjnych.

Dokumenty

Szczególne okoliczności powstania i przechowywania tego typu materiałów sprawiają, że powinny być one publikowane – jak sądzę – tylko ze szczegółowym komentarzem historyka, przedstawiającym daną sprawę w szerszym kontekście, tak aby można było zrozumieć całą złożoność problematyki, której dotyczą. Tak też starałem się uczynić przy niniejszej edycji. Dokumenty zostały, w miarę możliwości weryfikacyjnych, opatrzone krótkimi przypisami objaśniającymi.

Nr 1

1960 luty 6, Warszawa – Raport naczelnika Wydziału V Departamentu I MSW mjr. Władysława Wojtasika dotyczący tajnego współpracownika o pseudonimie „Szpinalski”

Warszawa, dnia 6 lutego 1960 r.

Ściśle tajne

Egz. nr 1

Raport dotyczący tajnego współpracownika ps. „Szpinalski”

Pohoski Henryk, s. Bogdana
i Zofii z Karlińskich, ur. 22 stycznia 1905 r.
w Kairze, pochodzenie spol[eczne] inteligencja
prac[ująca], wykształcenie ogólne średnie, absol-
went Wyższej Szkoły Wojennej, stopień
wojsk[owy] – ppłk, miejsce pracy – „Centromor”,
miejsce zam[ieszkania] – Leśna Podkowa¹,
ul. Miejska 16.

Ww. urodził się w Egipcie, gdzie ojciec pracował jako technik (później inżynier) kolejnictwa. Matka była nauczycielką. Po ukończeniu szkoły średniej w Paryżu w 1928 r. przybył do Polski, gdzie wstąpił do Szkoły Podchorążych. Po ukończeniu podchorążówki z pierwszą lokatą i otrzymaniu stopnia podporucznika został skierowany do 1. Pułku Piechoty w Wilnie. W 1935 r. zwolnił się z wojska i wraz z żoną wyjechał do Egiptu, gdzie miał pracować jako szofer i introligator. W 1937 r. ponownie przyjechał do Polski i został przyjęty na Wyższą Szkołę Wojenną, którą ukończył (z pierwszą lokatą) w sierpniu 1939 r. w stopniu kpt. dyplomowanego. Po szkole został skierowany do Sztabu 1. Dywizji Piechoty [w Wilnie].

Po udziale w kampanii wrześniowej wraca do Warszawy i wstępuje do ZWZ, gdzie otrzymuje pracę w komórce wywiadu. Następnie był szefem Oddziału III [operacyjnego] Okręgu W[arszawa] miasto KG AK [sic!]. W 1941 r. został skierowany do Lwowa, gdzie pełnił funkcję szefa II Oddziału AK (wywiad) obszaru poł[udniowo]-wschodniego (woj. lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie). W okresie tym awansował do stopnia ppłk. W 1944 r. został aresztowany przez władze radzieckie i osadzony w więzieniu, skąd zbiegł do Przemyśla, a w styczniu do Warszawy. W jesieni 1945 r. ujawnił się przed ówczesnym premierem [Edwardem] Osóbką-Morawskim i zaczął pracować na Wybrzeżu. Następnie przenosi się do Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, które wysłało go w połowie 1946 r. na stanowisko attaché handlowego do Egiptu. W 1949 został odwołany do kraju

¹ Chodzi o Podkowę Leśną k. Warszawy.

Dokumenty

i zwolniony z M[inisterstwa] H[andlu] Z[agranicznego]. W 1950 pracował krótko jako administrator cukrowni w Pelpinie, a po zwolnieniu został przyjęty do pracy w CPLiA². W 1954 r. przy naszym poparciu otrzymał pracę w „Centromorze”, gdzie pracuje dotychczas na stanowisku kierownika działu „Zachód” (sprzedaż statków). W okresie przed zjednoczeniem był członkiem PPS, obecnie bezpartyjny.

Rodzina

Żona³ pochodzi z rodziny obszarnej z Kresów Wschodnich. Jedna z córek⁴ jest zamężna (mąż dziennikarz), druga⁵ studiuje prawo na UW i pracuje w ambasadzie chińskiej.

Za granicą przebywają dwaj bracia: Mieczysław we Francji i Michał w Brazylii. Obaj byli urzędnikami banku francuskiego w Egipcie, skąd po unarodowieniu Kanału Sueskiego musieli wyjechać.

„Szpinalski” żyje w dobrych warunkach materialnych.

Współpraca z II Zarz[ądem] Szt[abu] Gen[eralnego] i jednostkami KW [kontrwywiadu MBP/KdsBP/MSW PRL]

„Szpinalski” zwerbowany został w kwietniu 1946 r. przez b[yle] MBP. W lipcu 1946 r. nawiązał z nim kontakt Wydział Wojskowy M[inisterstwa] S[praw] Z[agranicznych] w związku z jego wyjazdem na stanowisko attaché handlowego do Kairu. W Egipcie „Sz[pinalski]” współpracował z Oddz[iałem] II Sztabu Generalnego. Praca jego polegała na rozpoznawaniu obozów jenieckich, zdobywaniu dokumentów wojskowych, itp.

W 1947 r. stworzył siatkę, do której wchodziły dwie kobiety⁶, a później Halberstadt⁷ i Jarasiewicz⁸ (obecnie w kraju). Wyniki pracy „Sz” w owym czasie oceniano pozytywnie⁹.

Zastrzeżenia II Zarz[ądu] budziła jedynie przeszłość „Sz”. Po powrocie do kraju został przejęty na kontakt przez Wydział III Departamentu III [MBP].

W 1950 r. przekazał wiele informacji o AK z obszaru Lwów, o Kurii Biskupiej w Pelpinie, kilka cennych informacji o nawiązywaniu kontaktów przez NiD¹⁰

² Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Warszawie.

³ Ewa z d. Ubolda.

⁴ Joanna

⁵ Irena.

⁶ Chodzi o dwie Niemki, Ritę Elwardt i Annę Paster, zbiegłe następnie do Niemiec Zachodnich. Ta ostatnia o działalności „Szpinalskiego” miała poinformować niemiecki kontrwywiad, z czym należy wiązać późniejsze próby odmowy wydania Henrykowi Pohoskiemu wizy upoważniającej do wjazdu na teren Niemiec Zachodnich.

⁷ Dawid Halberstadt (odmówił powrotu do kraju, zamieszkał w Londynie).

⁸ Powrócił do Polski. Charakter działalności „Szpinalskiego” w Egipcie był znany wówczas również niejakiemu Szelubskiemu, radcy ambasady PRL w Wiedniu.

⁹ W ramach stworzonej przez siebie siatki wywiadowczej informatorów, rozpracowującej środowiska polskie w Egipcie, współpracował również z Sendorem (także zbiegłym na Zachód).

¹⁰ Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja”, organizacja emigracyjna powstała w Wielkiej Brytanii w 1945 r., stawiająca sobie za cel walkę o niepodległość Polski, zbliżona ideowo do działającego w podziemiu w kraju Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”.

z b[ylými] AK-owcami w kraju. W styczniu 1952 r. został wprowadzony do rozpracowania Bogdańskiego, ps. „Barbara”, które zakończyło się powodzeniem.

Na podstawie informacji „Sz” założono rozpracowanie kryptonim „Ustawa”, które zakończyło się aresztowaniem b[ylęgo] komendanta AK (Polesie) – Dobrskiego. „Szpinalski” przyczynił się również do poważnego rozpracowania krypt[onim] „Targowica”. Na przełomie 1953 r. wprowadzony został do poważnego rozpracowania „Zachód” i „Wschód”, które zakończyło się likwidacją wieloosobowej grupy, w tym kilku księży. Udział „Sz” w tym rozpracowaniu był decydujący.

Przez cały okres współpracy z jednostkami KW „Szpinalski” wykonał kilka poważnych przedsięwzięć, dostarczał informacje o wszystkich znanych mu osobach z podziemia AK. Jednostki KW oceniały jego pracę bardzo pozytywnie.

Współpraca z Dep[artamentem] I

W listopadzie 1955 „Szpinalski” został przyjęty na kontakt przez Wydział V Dep[artamentu] I. Po zapoznaniu go z problematyką emigracyjną był wykorzystywany głównie jako agent-werbownik na terenie NRF, Francji i Anglii. Brał udział w realizacji następujących spraw:

1. „Adamski” – dziennikarz emigracyjny, współpracownik R[adia] W[olna] E[uropa] z terenu NRF, pozyskany do współpracy przez „Szpinalskiego” w 1956 r., a następnie przejęty na kontakt przez rezydenturę berlińską. Współpracuje z nami dotychczas i jest oceniany jako wartościowy i uczciwy agent.

2. „Łódzki” – dziennikarz emigracyjny z terenu Berlina Zach[odniego]. W 1957 r. „Szpinalski” przeprowadzał z nim rozmowę sondażowo-werbunkową, która wykazała, że nie nadaje się do werbunku.

3. „Olkuski” – znany dziennikarz z Berlina Zach[odniego]. Próby werbunku w latach 1957–1958 nie dały ostatecznych wyników. Mimo, że sprawa jest otwarta nie rokuje nadziei ze względu na duże opory kandydata. Dla ostatecznego wyjaśnienia sprawy zamierzaliśmy zaaranżować z nim jeszcze jedną rozmowę „Szpinalskiego”.

4. „Emil” – działacz SN we Francji. W zasadzie zgodził się na propozycję współpracy z nami w czasie pierwszych rozmów. Następnie jednak zaczął się wycofywać ze swych zobowiązań i kontakt zerwał. Podejrzewaliśmy, że o kontakcie z nami poinformował władze SN i być może KW francuski. W 1958 r. wyemigrował do USA.

5. „Zborowski” – działacz SN we Francji. Próba werbunku dała wynik negatywny.

6. „Działacz” – czołowy działacz WRN, zamieszkały we Francji. Kilkakrotne rozmowy werbunkowe nie dały ostatecznych rezultatów. Kandydat mimo, że nie zgodził się na nasze propozycje, chętnie rozmawiał ze „Szpinalskim”. Zamierzaliśmy podjąć z nim rozmowy w celach inspiracyjnych.

7. W czasie pobytu „Szpinalskiego” we Francji za jego pośrednictwem nawiązaliśmy kontakt z jego kuzynem działaczem Stronnictwa Pracy – Grątkowski. Mimo pozytywnego stosunku do nas możliwości jego są b[ardzo] znikome, tak że dalsze utrzymywanie kontaktu uznaliśmy za niecelowe.

8. W czasie pobytu służbowego w Maroku „Szpinalski” zapoznał b[ylęgo] oficera „dwójki” – Przesmycki – o którym złożył wyczerpujące informacje. W oparciu

o te dane przeprowadziliśmy z nim rozmowę w czasie jego wizyty w kraju w 1959 r. Udzielił szeregu informacji o środowisku b[yłych] dwójkarzy. Sprawę do ew[entualnego] wykorzystania przejął Wydział II. „Szpinalski” ma podstawy do przypuszczeń, że prowadziliśmy z nim rozmowy.

9. „Stanowczy” – b[ył] działacz SN na terenie Anglii. W rozmowie werbunkowej przeprowadzonej z nim przez „Sz” w maju 1958 r. wyraził zgodę na podtrzymanie kontaktu. Dalsze rozmowy z nim wykazały jednak, że jego możliwości są b[ardzo] ograniczone, gdyż zerwał ze środowiskiem endeckim. Kontakt zawieszono.

10. „Jehos” – dziennikarz, działacz SN w Anglii. Na propozycję współpracy z nami nie wyraził zgody, tłumacząc się obawami przed represjami. Występuje aktywnie w obronie naszych Ziemi Zachodnich.

11. „Legionista” – czołowy działacz NiD w Anglii. W 1958 r. „Szpinalski” był przygotowywany do rozmowy werbunkowej z nim. Rozmowa nie doszła do skutku ze względu na inne przedsięwzięcia operacyjne w tym środowisku. Pod koniec 1959 r. do sprawy tej wróciliśmy i wszczęliśmy przygotowanie do wyjazdu „Szpinalskiego” w celu realizacji werbunku. Ze sprawą został zapoznany.

„Szpinalski” był oceniany przez nas jako wartościowy i oddany współpracownik. Zadania wykonywał b[ardzo] chętnie i – jak twierdził – dawały mu one możliwości wyzycia się. W okresach, kiedy był wykorzystywany mniej intensywnie, sam upominał się o „robotę”.

Zadania wykonywał zawsze b[ardzo] skrupulatnie, przestrzegając ściśle instrukcji. Znał zasady pracy wywiadowczej, szybko zorientował się w problematyce emigracyjnej i ze stawianych zadań wywiązywał się b[ardzo] dobrze.

Nie mieliśmy żadnych sygnałów świadczących o jego nieuczciwości, czy też nielejalności w czasie pobytu za granicą.

Kontakty z Francuzami

W styczniu 1957 r. „Centromor” zaprosił attaché wojskowego Ambasady Francuskiej w Warszawie płk. Cuenouda i jego zastępcę mjr. Henarda do zwiedzania stoczni polskich. W charakterze osoby towarzyszącej i tłumacza wyjechał z nimi do Szczecina „Szpinalski”. W czasie podróży zaprzyjaźnił się z mjr. Henardem, który wyraził chęć podtrzymania kontaktu. „Szpinalski” został zaproszony przez Henarda na przyjęcie do Ambasady, a w drodze rewanżu gościł Henarda u siebie w domu. Kilkakrotnie spotykali się też u siebie na mieście.

Po zacieśnieniu się kontaktu Henard zaproponował „Szpinalskiemu” robienie dla niego przeglądu wiadomości prasowych i komentarzy do nich za odpowiednim wynagrodzeniem. „Szpinalski” wyraził na to zgodę i tytułem próby przegląd taki zrobił (vide s. 21). Zgodę na propozycję Henarda wyraził bez porozumienia się z nami, lecz poinformował nas o tym później przedkładając do akceptacji zrobiony przez niego przegląd prasowy. Za naszą zgodą przegląd ten przesłał Henardowi, a następnie na nasze polecenie wycofał się ze swych zobowiązań tłumacząc się brakiem czasu i wyjazdem za granicę. O kontaktach „Szpinalskiego” z mjr. Henardem poinformowaliśmy Dep[artament] II, przekazując kopie raportów „Szpinalskiego” z rozmów z Henardem. Dep[artament] II był początkowo zainteresowany w podtrzymywaniu tego kontaktu.

Kiedy jednak znajomość z Henardem nie dawała żadnych korzyści operacyjnych, a Henard starał się wciągać „Szpinalskiego” do współpracy (robienie wyciągów prawowych), poleciliśmy „Szpinalskiemu” zerwać z Henardem.

O znajomościach „Szpinalskiego” w ambasadzie francuskiej wiedział jego znajomy adwokat Pechnik Zdzisław (*vide not.*, s. 36), który m.in. zajmował się handlem antykami. Wiedząc, że Francuzi kupują antyki, prosił „Szpinalskiego”, aby zapoznał go ze swymi znajomymi z ambasady.

„Szpinalski” prośbę jego spełnił i zapoznał go z Henardem i jego żoną. Spotkanie odbyło się w kawiarni. Po zapoznaniu ich „Szpinalski” opuścił kawiarnię, a Henardowie pozostali z Pechnikiem (spotkanie było obserwowane przez nasz KW). O zapoznaniu Pechnika z Henardem poinformował nas po fakcie. Pechnik wraz z żoną wyjechali w początkach 1958 r. do Francji i tam pozostali. Żona Pechnika otrzymała w maju 1959 r. paszport konsularny i pod koniec 1959 r. była na odwiedzinach w kraju (przeprowadzona z nią rozmowa do sprawy nic nie wniosła). Pechnik o paszport konsularny nie zwracał się. „Szpinalski” w czasie ostatniego pobytu (lipiec 1959) w Paryżu spotkał przypadkowo Pechnika i krótko z nim rozmawiał. Ma on się zajmować handlem i żyje b[ardzo] skromnie.

W listopadzie 1957 r. „Szpinalski” na nalegania telefoniczne Henarda był u niego na obiedzie (poszedł tam za zgodą dyr[ektora] „Centromoru”). W czasie obiadu był u Henarda jakiś Francuz – dziennikarz, którego Henard przedstawił jako swego kuzyna. W czasie rozmowy Henard wrócił do robionego przez „Szpinalskiego” przeglądu prasowego i nalegał, aby „Szpinalski” nadal pracę tę kontynuował. Henard starał się przedstawić „Szpinalskiego” jako specja od spraw polskich. Dziennikarz nie wykazywał jakiegos specjalnego zainteresowania „Szpinalskim” i pytał tylko o młodzież polską, gdyż to zagadnienie specjalnie go interesuje. Po raz ostatni „Szpinalski” rozmawiał z „Henardem” 1 marca 1958 r. na lotnisku Okęcie, gdzie spotkali się rzekomo przypadkowo, jak to mówił Henard. „Szpinalski” był wówczas służbowo i oczekiwał na armatorów francuskich. Henard też miał oczekiwać na przyjazd żony jakiegos pracownika ambasady. Proponował on wówczas „Szpinalskiemu” spotkanie. Kiedy „Szpinalski” sugerował, aby w tej sprawie zwrócił się do dyrektora „Centromoru”, Henard speszył się i więcej propozycji nie ponawiał.

W czerwcu 1957 r. brat „Szpinalskiego” zamieszkały we Francji był przesłuchiwany przez KW francuski na okoliczności „Szpinalskiego” (*vide raport*, s. 23)¹¹. O rozmowie z policją poinformował osobiście „Szpinalskiego” w lutym 1958 r. w czasie pobytu „Sz” w Paryżu („Szpinalski” w maju 1957 r. odwiedził swego brata w Marsylii). W czasie pobytu służbowego „Szpinalskiego” w Paryżu w maju 1958 r. odwiedziło go w hotelu dwóch osobników i w dość otwarty sposób próbowali „Szpinalskiego” werbować. Powiedzieli mu, iż wiedzą, że pracuje dla polskiego wywiadu, ale to im nie przeszkadza. Wspomnieli, że o pracy „Szpinalskiego” dla Informacji [Wojskowej] mówił Sendor, który był na placówce w Kairze w tym czasie, co był „Szpinalski”, a następnie odmówił powrotu do kraju. Mieli też od brata „Szpinalskiego” list, który on do niego pisał. „Szpinalski” na propozycję ich nie wyraził zgody i rozstali się z niczym.

¹¹ Dokument znajduje się na mikrofilmie dotyczącym „Szpinalskiego”.

W czasie ostatniego pobytu (wrzesień 1959 r.) „Szpinalskiego” w Paryżu do restauracji, w której jadł obiad, wszedł mjr Henard i podszedł do „Szpinalskiego”. Oczywiście było, że szukał „Sz” i chciał się z nim spotkać. Rozmawiano na różne tematy obojętne, przy czym Henard zapewniał, że nie ma do „Szpinalskiego” żadnego „interesu”, a spotkał się z nim ze względu na starą znajomość. W dwa tygodnie po tej rozmowie Henard z jakimś drugim osobnikiem byli w hotelu, gdzie mieszkał „Szpinalski” i pytali o niego. Do ponownego spotkania nie doszło, gdyż „Sz” wkrótce wyjechał.

Na pierwszym spotkaniu po powrocie z Paryża „Sz” poinformował nas o swym spotkaniu z Henardem, a następnie opisał je w raporcie (*vide* s. 30¹²).

Charakterystyka „Szpinalskiego” i uwagi

„Sz” jest człowiekiem bardzo inteligentnym, wyrobionym i doświadczonym życiowo. Jest b[ardzo] zrównoważony, spokojny, skromny, robi wrażenie flegmatyka. Ma jednak b[ardzo] szybki refleks i jest dobrym psychologiem.

W rozmowie bardzo powściągliwy, czujny i wszystko, co mówi, jest głęboko przemyślane i wyrażane. Robi wrażenie człowieka zimnego, zamkniętego w sobie, nieuzewnętrzniającego swoich uczuć. Kieruje nim zawsze rozum i kalkulacja, a nie uczucie. Politycznie wyrobiony b[ardzo] dobrze, o poglądach ateistycznych. Podkreśla, że jest przekonany zwolennikiem socjalizmu, ale może to być dyktowane rozsądkiem i sytuacją, w jakiej się znalazł. Uważa, że życie trzeba maksymalnie wykorzystać. Lubi wypić i nie gardzi kobietami.

Z aparatem naszym czuje się związany długoletnią współpracą i jest nam wdzięczny za pomoc, jaką okazano mu w okresie, kiedy z racji swej AK-owskiej przeszłości był dyskryminowany. Służył nam bez zastrzeżeń i skrupułów.

W latach 1958–1959 pracownicy obsługujący „Szpinalskiego” sygnalizowali nam, iż na spotkaniach z nim wyczuwają u niego jakby jakąś walkę wewnętrzną, tak jakby coś ukrywał i nosił w sobie. Próby wysondowania go nie dały jednak żadnych wyników. Stan swój „Szpinalski” tłumaczył tym, że nie dajemy mu zadań i ma skrupuły w braniu wynagrodzenia (otrzymywał stałe wynagrodzenie miesięczne), podczas gdy właściwie niewiele robi.

W wyniku dyskusji z nim na jego propozycję przestano mu wypłacać stałe wynagrodzenie. Po ostatnim pobycie w Paryżu (sierpień – wrzesień 1959 r.) na jednym ze spotkań wspominał, iż ma trochę zaoszczędzonych pieniędzy i chciałby przy następnej podróży zabrać ze sobą żonę, aby pokazać jej Paryż, gdyż jest to marzeniem jej życia. Na spotkaniu w styczniu [1960 r.] „Sz” poinformował, że w lutym ma wyjechać służbowo do Francji i chciałby zabrać żonę. Ambasada Francuska powiadomiła go, że żona otrzyma wizę. Zaproszenie dla żony załatwił przez przedstawiciela stoczni francuskich, z którym pertraktował „Szpinalski” z ramienia „Centromoru”. Prosił, aby żonie udzielić pomocy w otrzymaniu paszportu. „Szpinalski” wspominał również, iż chciałby przenieść się z „Centromoru” do „Cekopu”, gdyż pracuje tam jego dawny

¹² Częściowe informacje z tego spotkania znajdują się w raportach oficerów prowadzących „Sz” (mikrofilm).

znajomy, który chce go zatrudnić w swoim dziale. Praca w „Cekopie” jest ciekawsza zdaniem „Sz” i mógłby częściej wyjeżdżać do różnych interesujących krajów.

Wnioski

I. Informacja P.R. mówi o spotkaniu „Sz” z Francuzem na terenie Francji w sierpniu 1959 r. i jego zgodzie na przekazywanie informacji wywiadowi francuskiemu. Z relacji „Sz” wynika, że rzeczywiście w sierpniu spotkał się z Henardem, lecz kategorycznie zaprzecza jakoby dał jakiegokolwiek zobowiązanie Henardowi.

Przeciwno lojalności „Sz” w stosunku do nas mogą przemawiać następujące momenty:

a) bez uprzedniego porozumienia się z nami wyraził zgodę na robienie przeglądów prasowych,

b) samowolnie skontaktował Pechnika z Henardem i dopiero po fakcie (i nawet przy pewnym nacisku) poinformował nas o tym,

c) charakterystyczne uwagi pracowników stykających się ze „Szpinalskim” o jego wewnętrznej walce.

Niewątpliwie „Szpinalski” jest zainteresowany w wyjazdach do Francji (ze względów materialnych i możliwości pracy dla nas) i zdawał sobie sprawę z tego, że w wypadku kategorycznej odmowy Francuzom zamknie mu to drogę do Francji. Mógł więc pod naciskiem zgodzić się na propozycje francuskie. Mając długoletnie doświadczenie w tej pracy brał taktykę agenta podwójnego¹³. Przed nami zabezpieczył się ujawniając część faktów (zainteresowanie jego osobą, spotkanie się z nim i próba werbunku), a wobec Francuzów zobowiązał się do przekazywania informacji na terenie Francji, jak to podaje P.R.

II. Jak wynika z relacji „Szpinalskiego”, mjr Henard od chwili poznania go usilnie zabiegał o pozyskanie jego sympatii i uporczywie dążył do wciągnięcia go do współpracy. Henard miał podstawy przypuszczać, że „Szpinalski” połączył haczyk. Zgoda „Sz” na robienie wyciągów prasowych z własnymi komentarzami mogła być uważana przez Henarda jako początek współpracy. Niewątpliwie Henard o swym kontakcie meldował swoim przełożonym, a dowodem postępu w procesie werbunku był materiał przekazany mu przez „Sz”. W okresie, kiedy „Sz” zaczął wycofywać się ze swych zobowiązań, Henard organizuje spotkanie „Sz” z „dziennikarzem”, który był z pewnością przedstawicielem Centrali (wskazuje na to fakt, że głównym tematem rozmowy były „przeglądy p[rasowe]” i usiłowanie skłonienia „Sz” do robienia ich oraz próby Henarda przedstawienia „Szpinalskiego” jako „specja od spraw polskich”). Kiedy „Sz” unika kontaktów z Henardem i ten orientuje się, iż może to być podyktowane obawami przed represjami w stosunku do „Szpinalskiego”, Henard „łapie” „Szpinalskiego” na lotnisku i znowu proponuje mu spotkanie (w przypadkowość spotkania trudno wierzyć, było to raczej ostrożniejsze kontaktowanie się z „Sz”). „Szpinalski” nie odmawia zdecydowanie, ale daje do zrozumienia, że o tym musi wiedzieć jego przełożony służbowy z „Centromoru”.

¹³ Teza bardzo wątpliwa, będąca tutaj jedynie hipotezą operacyjną. Znacznie bardziej prawdopodobna była wówczas możliwość ucieczki „Szpinalskiego” (wspólnie z żoną) na Zachód.

Dokumenty

Rozmowa ze „Szpinalskim” przedstawicieli wywiadu francuskiego też nie rozstrzygnęła sprawy. Trudno wykluczyć, że rzeczywiście byli to przedstawiciele Surete Nationale¹⁴. Co sugeruje Henard, a on reprezentuje wywiad wojskowy. Strukturalna budowa organów wywiadu francuskiego pozwala na przypuszczenie, iż mogły to być dwa niezależne od siebie kombinacje werbunkowe.

Nawet przy założeniu, iż „Szpinalski” uczciwie informował nas o swych rozmowach z Francuzami należy przypuszczać, że były to relacje dość subiektywne w tym sensie, iż uwypuklił w nich swoje opory i odmowę. Mogły one mieć formę znacznie łagodniejszą, co z kolei, u rozmówców wzbudziło nadzieje na ostateczne zwerbowanie go i przedwczesne zaliczenie jako agenta.

III. Zastanawiającym momentem jest propozycja „Szpinalskiego” zabrania do Francji żony („Sz” proponuje, aby żona pojechała nie razem z nim, ale miesiąc później). W związku z tym nasuwają się przypuszczenia, że:

a) „Sz” zamierza wraz z żoną pozostać we Francji. Chociaż z punktu widzenia wywiadowczego nie byłoby to dla Francuzów zbyt korzystne, to jednak może chodzić o skompromitowanie naszej działalności na odcinku emigracyjnym, zna nasze metody pracy, pracowników i aktualnie pracującego ag[enta] „Adamskiego”.

b) Jest to próba upewnienia się, czy mamy do niego zaufanie. „Sz” zdaje sobie sprawę, że jego kontakty mogą w nas budzić nieufność do niego (nie dawano mu ostatnio żadnych zadań, często indagowano na ten temat itp.)

c) Koncepcja „Sz” przejścia do pracy w „Cekopie” też może być próbą odwrócenia naszej uwagi, gdyż wtedy zerwałby kontakty służbowe z Francją, a nadal wyjeżdżałby za granicę do innych krajów.

Obecnie stoimy przed koniecznością podjęcia odpowiednich decyzji, gdyż „Szpinalski” w dniu 15 II br. wyjeżdża służbowo do Francji (ma już paszport w kieszeni).

IV. Celowym wydaje się zapoznanie z całością sprawy przyjaciół radzieckich i zasięgnięcie ich opinii, jak w świetle posiadanych przez nas danych, ich zdaniem, wygląda faktycznie współpraca „Sz” z wywiadem francuskim.

Będzie to miało istotne znaczenie w rozgrywaniu sprawy i od tego uzależnione są ewentualne kombinacje operacyjne.

Naczelnik Wydziału V Dep[artamentu] I MSW
W[ładysław] Wojtasik, mjr

Odb[ito] w 3 egz. AB

Źródło: AIPN, 01168/314, Teczka pracy „Szpinalskiego”, oryginał, mps (mikrofilm).

¹⁴ Surete Nationale, francuska policja posiadająca między innymi uprawnienia kontrwywiadowcze.

1959 listopad 3, Warszawa – Wnioski zastępcy naczelnika Wydziału V Departamentu I MSW kpt. Czesława Kalińskiego, oficera prowadzącego „Szpinalskiego”, skierowane do dyrektora Departamentu I MSW płk. Witolda Sienkiewicza dotyczące gratyfikacji finansowych dla „Szpinalskiego”

Warszawa, dnia 3 listopada 1959 r.

Ścisłe tajne

Do Dyrektora Departamentu I MSW
płk. [Witolda] Sienkiewicza

Dotyczy] „Szpinalskiego”

W dniu 28 października br. odbyłem spotkanie ze „Szpinalskim” prawie po trzymiesięcznej przerwie spowodowanej wyjazdem służbowym jego do Francji. W czasie pobytu we Francji „Szpinalski” z nikim się nie widział i cały czas był zajęty sprawami służbowymi „Centromoru”. Wspomniał tylko, że przypadkowo spotkał b[yłego] attaché wojskowego Francji w Warszawie, który proponował mu zapoznanie go ze swymi „znajomymi”. „Szpinalski” odmówił i powiedział, że w czasie ostatniego pobytu we Francji ktoś do niego się już zgłaszał i odprawił go, na co z lekceważeniem odpowiedział attaché, że to chyba Surete Nationale. Po wypiciu kilku kieliszków rozstali się.

Następnie poruszyłem ze „Szpinalskim” sprawę jego wynagrodzenia. Obecnie należy mu się od nas 10 000 zł (1400 zł razy 5 stałej dotacji = 7000 zł, plus 3000 zł gratyfikacji z okazji piętnastolecia PRL).

Biorąc pod uwagę fakt, że obecnie jego sytuacja materialna uległa poprawie, zaproponowałem mu, że wypłacę mu 10 000 zł i przestaniemy wypłacać mu stałą dotację w wysokości 1400 zł m[iesią]cznie, jak to było dotychczas. Zazaczyłem, że o ile będzie miał jakieś kłopoty finansowe może z pełnym zaufaniem zwracać się do nas, to zawsze udzielimy mu pomocy. W wypadku wyjazdów za granicę z naszymi zadaniami będzie otrzymywał oprócz diet dodatkowe wynagrodzenie od nas. Omówiłem z nim ogólnie zamiar nasz wysłania go do Anglii na rozmowę z P. „Szpinalski” chętnie zgodził się na propozycję. Legendę dla Anglików przygotowuję, chodzi tylko o załatwienie sprawy z jego przełożonymi.

Z[astęp]ca naczelnika Wydziału V Dep[artamentu] I MSW
Kaliński Cz[esław], kpt.

Niepełna tabela wynagrodzeń (z lat 1950–1962) agenta o pseudonimie „Szpinalski”

Tajne
egz. pojed[ynczy]

Zestawienie
wydatków na agenta ps. „Szpinalski”, nr sprawy 3357

jednostka	rok	zł[ote] polskie	m[arki] NRF	m[arki] NRD	fr[anki] francuskie	dol[ary] USA
Dep[artament] III	1950	1500	–	–	–	
Dep[artament] III	1951	1745	–	–	–	–
Dep[artament] III	1952	84 108	–	–	–	–
Dep[artament] III	1953	21 857	–	–	–	–
Dep[artament] III	1954	21 361	–	–	–	–
Dep[artament] III	1955	12 380	–	–	–	–
Dep[artament] III	Razem	142 951	–	–	–	–
Dep[artament] I	1955	14 200	–	–	–	–
Dep[artament] I	1956	23 000	–	3 801	–	–
Dep[artament] I	1957	22 600	324	620	150 000	–
Dep[artament] I	1958	16 800	–	–	–	–
Dep[artament] I	1959	1 300	–	–	–	–
Dep[artament] I	1960	–	–	–	–	100
Dep[artament] I	1961	2 500	–	–	60 000	–
Dep[artament] I	1962	–	–	–	–	–

Źródło: AIPN, 01168/314, Teczka pracy agenta „Szpinalskiego”, oryginał, mps (mikrofilm).

Robert Witalec

Sprawozdanie z akcji czoty "Czumaka" przeprowadzonej w powiecie przemyskim od 28 czerwca do 7 lipca 1947r.

Po załamaniu się akcji przesiedleńczej na Ukrainę w połowie 1945 r. postanowiono rozwiązać problem mniejszości ukraińskiej w Polsce poprzez jej przymusowe wysiedlenie. Bezpośrednim argumentem przemawiającym za opcją siłową była skierowana do władz polskich prośba przedstawiciela rządu USRR do spraw przesiedlenia ludności ukraińskiej Mykoły Pidhorneho z sierpnia 1945 r. Zwrócił się on o udzielenie pomocy wojskowej w celu przyspieszenia akcji przesiedleńczej, sugerując, iż ludność ukraińska chętnie wyjechałaby z Polski, lecz nie pozwala jej na to Ukraińska Powstańcza Armia¹. Niewątpliwy wpływ na podjęcie decyzji o przeprowadzeniu przymusowego wysiedlenia i skierowaniu do tej akcji wojska miały sygnały napływające od przedstawicieli administracji państwowej czy organów bezpieczeństwa z terenów, na których rozwiązania wymagała tzw. kwestia ukraińska. Przeciwno ewakuacji zdecydowanie występowała UPA, kuszczowe oddziały samoobrony i doraźnie dozbrojone grupy ludności ukraińskiej. Przywódcy Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów zdawali sobie sprawę, że wyjazdy ludności ukraińskiej powodują kurczenie się zaplecza ludnościowego i baz zaopatrzeniowych organizacji.

Dzięki zaangażowaniu znacznych sił wojskowych, stosujących metody bezwzględnego przymusu, przesiedlono znaczną liczbę Ukraińców. Przedsięwzięte środki okazały się natomiast niewystarczające dla zlikwidowania podziemia ukraińskiego. Sytuacji nie zmieniło zintensyfikowanie działań WP poprzez powołanie Grupy Operacyjnej „Rzeszów” (8. i 9. DP) 5 kwietnia 1946 r., gdyż 2/3 sił przeznaczono do akcji przesiedleńczej, potraktowanej priorytetowo. Zahamowano wprawdzie ataki oddziałów UPA, lecz nie udało się ich zniszczyć. Nie zlikwidowano również siatki cywilnej OUN. Wiązało się to niewątpliwie z założeniami polskich władz komunistycznych, w myśl których za pierwszoplanową uznano likwidację polskiego podziemia zbrojnego i politycznego. Podziemie ukraińskie traktowano jako przeciwnika drugoplanowego.

W porównaniu z dobrze zorganizowaną, uzbrojoną, dysponującą skutecznym wywiadem i kontrwywiadem partyzantką ukraińską aparat polskiej władzy komunistycznej był słaby. W sytuacji gdy jednostki operacyjne WP znajdowały się na fron-

¹ E. Misilo, *Akcja „Wisła”*. Dokumenty, Warszawa 1993, s. 15.

cie, walkę z UPA mogły podjąć pododdziały z pułków zapasowych, szkolnych, wojsk wewnętrznych. Główny ciężar zwalczania podziemia ukraińskiego spoczywał na wojskach wewnętrznych i oddziałach ochrony tyłów NKWD. Wojska te zajmowały się likwidacją polskiego i ukraińskiego podziemia, ochroną komisji przesiedleńczych, agitowaniem ludności ukraińskiej za wyjazdem do USRR. Dysponowały własną siecią agenturalną, zmuszając osoby z kręgu ich zainteresowania do współpracy szantażem lub obiecując wynagrodzenie. Jako informatorów wykorzystywano również ujawniających się członków UPA.

Przykładowo, wojska pograniczne NKWD wykorzystywały do kombinacji operacyjnych przeciwko partyzantce ukraińskiej byłego dowódcę kurenia UPA – Wasilija Lewoczkę „Jurczenkę”, który ujawnił się w grudniu 1944 r. W lutym 1945 r. grupa dziesięciu agentów NKWD pod dowództwem „Jurczenki” (działającego pod pseudonimem „Sokolenko”) została przerzucona przez granicę do Polski z odpowiednią legendą. Jej zadaniem było rozpracowanie lokalizacji sztabu II Okręgu OUN, sotni UPA dowodzonej przez „Jahodę” (Mariana Łukaszewicza) oraz podjęcie działań mających na celu ich likwidację. Dzięki informacjom zdobytym przez „Jurczenkę” pomiędzy 7 a 21 lutego 1945 r. przeprowadzono na Lubelszczyźnie operację, w wyniku której zatrzymano i aresztowano 506 osób, a zabito 60².

Jednostki sowieckie często posługiwały się również prowokacją, jako jedną z podstawowych metod walki z podziemiem (zarówno polskim, jak i ukraińskim). Jej celem było doprowadzenie do zaostrzenia stosunków polsko-ukraińskich, m.in. poprzez napady oddziałów NKWD – udających UPA – na polskie miejscowości. Wydaje się również, że niektóre akcje pacyfikacyjne wiosek ukraińskich były przeprowadzane z inspiracji NKWD. Pojawiały się pogłoski o współpracy i dostarczaniu broni oddziałom UPA przez NKWD. Pisze o tym w swoich wspomnieniach Michał Kusy, żołnierz 9. DP II armii WP, a następnie członek oddziału „Mewy”³. Zdarzały się przypadki wypuszczania przez organa NKWD czy doradców sowieckich przy UB zatrzymanych członków UPA. Potwierdzają to materiały wytworzone przez UB i MO. Raport lubaczowskiego PUBP z czerwca 1945 r. zawiera informację, iż funkcjonariusze PUBP i MO śmiertelnie postrzelili członka UPA, który był wcześniej trzykrotnie aresztowany przez PUBP i za każdym razem wypuszczany przez sowieckiego majora Gorgina⁴. Z kolei w sierpniu 1945 r. z aresztu PUBP w Brzozowie sowiecki kapitan zwolnił bez przesłuchania ośmiu zatrzymanych z bronią Ukraińców. W raporcie dotyczącym sytuacji w PUBP w Brzozowie znajduje się informacja, iż kapitan ten zwalniał wszystkich Ukraińców⁵.

O stosowaniu prowokacji w stosunkach polsko-ukraińskich mówiła również tajna instrukcja KC PPR wydana w 1945 r.: „Do wszelkich incydentów na pograniczu między Ukraińcami i Polakami należy zachować się obojętnie. Można nawet zrzeczenie prowokować incydenty, gdyż nasza sprawa na tym nie ucierpi. Broń Ukraińców

² „Litopys UPA” (Toronto–Lwów) 2003, t. 39, s. 930–934.

³ M. Kusy, *Zasadzka*, „Karta” 1991, nr 1, s. 114–119.

⁴ AIPN Rz, 04/200, Raport sytuacyjny PUBP w Lubaczowie za okres 15–25 VI 1945 r., k. 4.

⁵ *Ibidem*, 04/72, Raport funkcjonariuszy Wydziału do Walki z Bandytyzmem WUBP w Rzeszowie, 9 VIII 1945 r., k. 53.

jest skierowana wyłącznie przeciw faszystom z AK. W porozumieniu z NKWD nie dopuszczać, aby wojsko lub milicja interweniowały w tym kierunku. Działać przy tym bardzo ostrożnie”⁶.

Przy zwalczaniu konspiracji ukraińskiej zasadnicze znaczenie dla wojska miały informacje wywiadowcze, także te przekazywane przez urzędy bezpieczeństwa publicznego. Mniej więcej do końca 1946 r. organy UB nie wywiązywały się z tego zadania należycie. Materiały dotyczące podziemia ukraińskiego uzyskiwane przez UB były często spóźnione, bardzo ogólnikowe, niekiedy wręcz nieprawdziwe.

Informacje o podziemiu ukraińskim organy UB zdobywały głównie poprzez sieć agenturalną, wykorzystanie operacyjne dezertersów i zatrzymanych członków OUN–UPA, analizę materiałów uzyskanych w trakcie śledztw oraz dokumentów pochodzących z odkrytych bunkrów czy skonfiskowanych ujętym członkom UPA. Dużo informacji uzyskiwano także na podstawie meldunków i doniesień ludności cywilnej.

Praktycznie niemożliwe okazało się wprowadzenie agentury UB do oddziałów UPA ze względu na działalność kontrwywiadowczą ukraińskiej Służby Bezpieczeństwa. Kontrwywiad ukraiński bacznie obserwował wszystkich członków OUN–UPA, którzy mieli jakąkolwiek styczność z organami UB, MO czy WP. Wielu Ukraińców za kontakty z tymi organami zapłaciło życiem.

W maju 1945 r. kierownik Wydziału do Walki z Bandytyzmem WUBP w Rzeszowie por. Tadeusz Wiśniewski wydał rozkaz przekazania sekcjom WB w powiatowych urzędach bezpieczeństwa publicznego wszystkich agentów i informatorów dostarczających materiałów odnoszących się do zbrojnego podziemia⁷. Rozkaz ten zawierał również szczegółowe dyrektywy dotyczące rozpracowania podziemia (zarówno polskiego, jak i ukraińskiego), m.in. poprzez działania grup operacyjnych:

„4. Kierownikowi Sekcji Walki z Bandytyzmem polecamy zastosować metody zasadzek na bandy. Do działalności band i informacji o nich należy wykorzystać dzieci, starców i kobiety, przeważnie w starszym wieku, wysyłając ich na miejsce lokacji band.

5. Starać się złapać bandytów żywcem i tych, którzy przyznają się i dają materiał o działalności bandy można wypuścić i użyć do wywiadu, umawiając z nimi miejsca spotkania albo umówione skrzynki pocztowe itp. znaki.

6. Wysyłać zdolnych i zaufanych swoich pracowników do band celem zdeorganizowania bandy i przeprowadzenia wywiadu.

8. Stworzyć z członków Milicji Obywatelskiej i z członków PUBP grupy operacyjne”⁸.

Na przełomie lat 1946 i 1947 organy UB dysponowały już dosyć rozbudowaną siecią agenturalną nastawioną na rozpracowanie OUN–UPA. Aresztowano członków OUN w wioskach, odcinając tym sposobem dopływ pieniędzy i lekarstw dla UPA. Masowo niszczone również bunkry żywnościowe. Bezpośrednim wynikiem tych działań był rozwój chorób w szeregach UPA, szczególnie tyfusu, który dzie-

⁶ A. Chmielarz, *Ukraińskie tropy*, „Karta” 1991, nr 4, s. 132.

⁷ AIPN Rz, 04/72, Rozkaz nr 1 kierownika Wydziału do Walki z Bandytyzmem WUBP w Rzeszowie, 18 V 1945 r., k. 9.

⁸ *Ibidem*.

siątkował banderowców. Wymienione czynniki oraz nasilenie działań wojskowych od kwietnia 1946 r. spowodowały spadek dyscypliny i obniżenie morale w oddziałach UPA. Częstszym zjawiskiem stały się samowolne oddalenia i dezercje z jej szeregów, szczególnie osób zmobilizowanych przymusowo.

W lipcu 1946 r. na Posterunek MO w Dzikowie Starym, pow. Lubaczów, zgłosił się członek UPA o pseudonimie „Słowij”. Stwierdził on, że już nie chce być w konspiracji, gdyż „nie ma co jeść, w co się ubrać, marsze są dalekie i ciężkie”⁹. W sierpniu 1946 r. zdezerterowało czterech strzelców z sotni „Burlaki” (Włodzimierza Szczygielskiego) oraz podoficer z sotni „Jara” (Michała Kuczery) – Aleksander Węgiel „Gad”. Zgłosił się on do jednostki WP w Birczy z bronią, spisem członków sotni oraz szyframi¹⁰. Dezerterzy zgłaszający się do WP, MO czy UB przekazywali informacje o swoich oddziałach, byli wykorzystywani także w charakterze przewodników grup operacyjnych i pododdziałów zwiadowczych. Podjęciu przez dezerterów decyzji o współpracy z tymi organami sprzyjał terror stosowany przez ukraińską żandarmerię i SB. Zdawali sobie oni sprawę z tego, że ewentualna droga powrotu do sotni jest dla nich zamknięta, a pochwylenie przez UPA równało się w ich przypadku karze śmierci.

W celu likwidacji oddziałów UPA wojsko tworzyło specjalne grupy operacyjne. W ich skład wchodził również referenci UB i milicjanci. Grupy operacyjne zwalczające UPA często działały w przebraniu jako oddziały „banderowskie”. Zadaniem tych jednostek była likwidacja określonych osób lub pododdziałów UPA oraz gromadzenie informacji o przeciwniku (ustalenie tras przemarszu, rejonów dyslokacji, miejsc przechowywania archiwów), lokalizacja i niszczenie bunkrów UPA, wykrywanie współpracowników OUN–UPA, zatrzymywanie łączników. Dodatkowo chodziło o wprowadzenie dezorientacji oraz podważenie zaufania do UPA wśród sprzyjającej jej ludności ukraińskich wiosek.

Przeprowadzano również wspólne akcje z NKWD. We wrześniu 1946 r. w pow. jarosławskim funkcjonariusze NKWD i UB chodzili po wsiach (podając się za banderowców), gdzie zbierali żywność, mówiąc przy tym mieszkańcom, że szukają łączności¹¹. Ukraińska SB z Nadrejonu „Chołodnyj Jar” opisywała w swoim sprawozdaniu tę formę działalności wroga: „Nieprzyjaciel prowadzi wywiad przy pomocy patroli, które szukają za ścieżkami, przy pomocy ludności, jak również za pomocą grupy prowokatorów, która chodzi po lesie i wioskach, udaje partyzantów, którzy rzekomo stracili łączność, wypytują oni za powstańcami, wyznaczają spotkania i zbierają po wsiach żywność. Operują przeważnie wieczorami, dniami natomiast urządzają zasadzki. Również badają swoimi podstępными sposobami nastroje resztek pozostałej ludności, następnie aresztują podejrzanych”¹².

⁹ *Ibidem*, 04/200, Raport sytuacyjny PUBP Lubaczów za okres 27 VI – 7 VII 1946 r., k. 95.

¹⁰ *Ibidem*, 0174/62, A.B. Szcześniak, *Ukraińskie podziemie w Polsce i jego zwalczanie w okresie VII 1944 – III 1947*, praca doktorska napisana w 1967 r. na Wydziale Historyczno-Politycznym Wojskowej Akademii Politycznej w Warszawie pod kierownictwem prof. dr Marii Turlejskiej, s. 210; G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1948*, Warszawa 1999, s. 389.

¹¹ AIPN Rz, 072/1, t. 2, Wieści z terenu za wrzesień 1946 r., 20 X 1946 r., k. 1–8.

¹² *Ibidem*, 072/1, t. 1, Sprawozdanie Referatu SB Nadrejon „Chołodnyj Jar” za okres I III – 31 VII 1947 r., k. 358.

Skala wykorzystania oddziałów działających metodami partyzanckimi była dość duża. Decyzję o utworzeniu takich oddziałów podjęło Biuro Polityczne KC PPR na posiedzeniu 17 czerwca 1946 r.¹³ W okresie działania GO „Rzeszów” każdy pułk 8. i 9. DP posiadał takie wydzielone pododdziały. Liczyły one od dwudziestu do stu żołnierzy uzbrojonych i przebranych na wzór oddziałów UPA. W każdym z pułków działały po cztery oddziały partyzanckie. O ich działalności informowany był na bieżąco szef Sztabu Generalnego WP gen. broni Władysław Korczyński¹⁴.

Podobne oddziały posiadał również Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a także Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie i powiatowe urzędy bezpieczeństwa publicznego z terenów, na których działała partyzantka ukraińska. Przykładowo w okresie od 9 maja do 1 czerwca 1947 r. działała grupa specjalna zorganizowana przez PUBP i KP MO w Lubaczowie. Grupa składała się z 25 funkcjonariuszy tych organów, dodatkowo została wzmocniona 15 żołnierzami z 3. PP. Do zadań tego oddziału należało prowadzenie działalności wywiadowczej, wyłapywanie łączników i współpracowników UPA¹⁵.

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie, na podstawie informacji udzielonych przez referenta gospodarczego Okręgu I OUN Jarosława Hamiwkę, w maju 1947 r. zorganizował grupę specjalną, tzw. czotę (pluton) „Czumaka”. Grupa, wyposażona w broń i umundurowanie, jakiego używały oddziały UPA, składała się z funkcjonariuszy UB, MO i żołnierzy KBW. Do czoty „Czumaka” wybrano ludzi znających język ukraiński oraz praktyki i zwyczaje panujące wśród podziemia ukraińskiego. Członkowie grupy odbyli dodatkowo specjalne przeszkolenie, w trakcie którego zaznajomili się z musztrą oddziałów UPA, nauczyli niektórych ukraińskich pieśni i sposobów zachowania się w poszczególnych sytuacjach¹⁶. Ogromną rolę przy organizacji, szkoleniu oraz w trakcie działań czoty „Czumaka” odegrał Hamiwka (nie można wykluczyć, że był on nawet pomysłodawcą utworzenia grupy), który bez wątpienia był najcenniejszym źródłem informacji dla aparatu bezpieczeństwa pozyskany w trakcie akcji „Wisła”¹⁷. Jego zeznania w znacznym stopniu poszerzyły wiedzę organów BP o podziemiu ukraińskim.

Pierwszym zadaniem czoty było przeprowadzenie likwidacji prowidyka OUN „Zakerzońskiego Kraju” Jarosława Starucha „Stiaha”. Dowódcą czoty został Feliks Leszczyński¹⁸, funkcjonariusz z Posterunku MO w Krasicy, pow. Przemyśl,

¹³ E. Misilo, *Akcja „Wisła”*..., s. 385–386.

¹⁴ *Idem*, *Polskie „bandy UPA”*, „Karta” 1991, nr 2, s. 123–124.

¹⁵ AIPN, 0397/395, P.J. Ochociński, *Organa wywiadowcze w walce z ukraińskim podziemiem nacjonalistycznym w latach 1944–1947*, praca magisterska napisana w 1973 r. na Wydziale Historyczno-Politycznym Wojskowej Akademii Politycznej w Warszawie pod kierownictwem prof. dr. hab. Kazimierza Sobczaka, k. 104 (mps).

¹⁶ „Czas gorących serc”, Rzeszów 1984, s. 91–92 (wspomnienia Henryka Beresia); *Siedem rozmów z generałem dywizji Władysławem Pożogą, I zastępcą ministra spraw wewnętrznych, szefem wywiadu i kontrwywiadu*, rozmawiał H. Piecuch, Warszawa 1987, s. 39–44.

¹⁷ Według Piotra Jerzego Ochocińskiego czota „Czumaka” powstała z inspiracji Wydziału Wywiadowczego GO „Wisła” (AIPN, 0397/395, P.J. Ochociński, *op. cit.*, k. 103).

¹⁸ Feliks Leszczyński, ur. 14 I 1924 r. w Horodence, woj. Stanisławów, syn Antoniego i Marii z d. Różyckiej. Ukończył szkołę zawodową; zawód: ślusarz kolejowy. W okresie okupacji jako robotnik niemieckiej Organizacji Todta skierowany do pracy przy budowie fortyfikacji na terenie Ju-

oddelegowany do grupy przez komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie pplk. Romana Orłowskiego. Otrzymał pseudonim „Czumak”, pod którym działał w woj. rzeszowskim, natomiast w akcjach przeprowadzanych przez czołę w woj. lubelskim posługiwał się pseudonimem „Ostap”. Funkcję przewodnika pełnił Hamiwka, który znając hasła i sieć łącznikową, zobowiązał się doprowadzić grupę do „Stiaha”¹⁹.

Kluczową rolę w planowaniu operacji odgrywał czynnik czasu. Chodziło o to, by do „Stiaha” nie dotarły informacje o zdradzie Hamiwki, gdyż udaremniłoby to całą akcję. Należy nadmienić również, iż członkowie podziemia ukraińskiego bezpośrednio po ujawnieniu się Hamiwki nie wiedzieli, czy zgłosił się on dobrowolnie, czy też został ranny i dostał się do niewoli. Zaledwie dziesięć dni po dezercji Hamiwki grupa została przerzucona w rejon Tomaszowa Lubelskiego. Operacja trwająca od 31 maja do 3 czerwca 1947 r. zakończyła się niepowodzeniem. Doszło wprawdzie do kontaktu ze „Stiahem”, lecz jeden z członków grupy pochopnie wystrzelił rakiety służące do kontaktu z ubezpieczającym czołę oddziałem wojska. W powstałym zamieszaniu (które zapanowało zresztą po obydwu stronach) „Stiah” wraz ze swoim sztabem i ochroną zdołał się wycofać. Wymiernym efektem operacji było jedynie odkrycie bunkra, w którym odnaleziono dwa radia, maszynę do pisania i kilka paczek ulotek²⁰.

Z zakończeniem akcji „Wisła” nie ustała działalność grup „banderowskich” tworzonych przez WP, KBW, UB i MO. W wyniku operacji prowadzonych przez GO „Wisła” oddziały UPA zostały rozbite i rozproszone. Zadanie zniszczenia resztek nacjonalistycznego podziemia ukraińskiego powierzono Grupie Operacyjnej Okręgu Wojskowego nr V dowodzonej przez generała dywizji Mikołaja Więckowskiego. Grupę wzmocniły dodatkowo oddziały KBW. Już 1 sierpnia 1947 r. ukazało się zarządzenie sztabu GO OW V zobowiązujące dowódców dywizji WP (6. i 9. DP) i brygad KBW (brygady „Lubaczów” i „Sanok”) wchodzących w jej skład do tworzenia oddziałów działających w przebraniu metodami partyzanckimi. Każda dywizja miała utworzyć dwa takie oddziały, natomiast brygada KBW – jeden. Łącznie

gosławii. 28 XI 1944 r. zbiegł do partyzantki jugosłowiańskiej, w której pełnił funkcję dowódcy plutonu w stopniu kaprała. Walczył w Jugosławii i we Włoszech. Odznaczony orderem „Za храброст” i medalem „Pobedy”. Do Polski powrócił 9 VII 1945 r. i już następnego dnia wstąpił do służby w organach MO. Początkowo pełnił służbę w Komisariacie MO w Przemysłu w charakterze milicjanta, a następnie drużynowego. W październiku 1946 r. przeniesiony na Posterunek MO w Krasiczynie, pow. Przemysłu, gdzie pełnił obowiązki komendanta posterunku. W maju 1947 r. oddelegowany do tworzonej przez WUBP w Rzeszowie grupy specjalnej działającej jako czoła UPA. Ze względu na dobrą znajomość języka ukraińskiego i doświadczenie w walkach partyzanckich został wyznaczony na dowódcę tej czoły. Po zakończeniu operacji przeciwko UPA powrócił do pracy w milicji, początkowo na Posterunku MO w Rybotyczach, a następnie na Placówce MO w Huwnikach, której był komendantem. Z dniem 31 V 1949 r. zwolniony ze służby w organach MO jako niezdolny do pracy w milicji (zgodnie z orzeczeniem komisji lekarskiej). Podjął pracę magazyniera w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Żurawicy, a następnie w Państwowej Komunikacji Samochodowej w Przemysłu na stanowisku komendanta straży. Za zasługi w walkach z podziemiem ukraińskim odznaczony Krzyżem Walecznych. Ponadto odznaczony Krzyżem Partyzanckim oraz Medalem Zwycięstwa i Wolności (AIPN Rz, Akta osobowe, 00100/811).

¹⁹ AIPN, 0397/395, P.J. Ochociński, *op. cit.*, k. 113.

²⁰ AIPN Rz, 072/1, t. 6, Raport st. sierż. podchor. Zdzisława Szalińskiego do szefa WUBP w Rzeszowie, 4 VI 1947 r., s. 44–45.

dawało to sześć oddziałów działających systemem partyzanckim. Zarządzenie to świadczy o dużej skali wykorzystania grup specjalnych, działających już po zakończeniu akcji „Wisła”²¹.

* * *

Autor publikowanego dokumentu Jarosław Hamiwka („Meteor”, „Wyszyński”, „UNRRA”, „Diana”, „444x10”, „M-or”) urodził się 26 lipca 1918 r. w Woli Olezkiej, pow. Lubaczów, jako syn Pawła (księdza greckokatolickiego) i Stefanii z d. Iwanickiej. Ukończył gimnazjum ukraińskie w Przemyślu i dwa lata Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie.

Według własnych zeznań już w latach 1940–1941 współpracował z organami NKWD w Birczy²². Na początku 1941 r. został aresztowany przez NKWD i więziony w areszcie w Dobromilu (wypuszczony na wolność jeszcze przed wybuchem wojny z Niemcami). Być może, aresztowanie i osadzenie Hamiwki w więzieniu NKWD miało go uwiarygodnić jako bojownika o wolność Ukrainy. Z kolei podczas przesłuchania Iwana Krywuckiego „Arkadija” w gmachu WUBP w Rzeszowie (październik 1947 r.) Hamiwka wyjaśnił, iż został zwerbowany przez NKWD dopiero w okresie przebywania w więzieniu NKWD w Dobromilu. Otrzymał zadanie wstąpienia do OUN i aktywnego uczestnictwa w działalności konspiracyjnej. Miał zdobyć zaufanie i awansować możliwie jak najwyżej w hierarchii OUN²³.

W okresie okupacji niemieckiej pracował jako buchalter w spółdzielni handlowej w Birczy. Od 15 lutego 1943 r. do czerwca 1944 r. przebywał w areszcie śledczym gestapo w Dobromilu. Został zwolniony dzięki zabiegom greckokatolickiego biskupa Przemyśla Jozafata Kocyłowskiego i innych wpływowych Ukraińców z Przemyśla. Z prośbą o pomoc w uwolnieniu syna zwrócił się do biskupa ojciec, Paweł Hamiwka, któremu bezpośrednio podlegał jako ksiądz dziekan.

Działalność w organizacji OUN rozpoczął 14 lipca 1944 r. w pow. przemyskim. Od sierpnia 1944 r. pełnił funkcję referenta finansowego Okręgu „Wulkan”, obejmującego teren powiatów Przemyśl, Dobromil i Mościska. Praktycznie od początku działalności w OUN aktywnie współpracował z NKWD. W listopadzie 1944 r. przeszedł na teren ZSRR, gdzie skłonił do dezercji i zgłoszenia się do NKWD Mikołaja Hrynyszyna „Karpy”, prowidnyka powiatu Mościska. Przekazał on organom NKWD całą serię instrukcji organizacyjnych, do których Hamiwka dołączył również swoje. Współpracował z prowidnykiem powiatu Dobromil „Daria”, która również pracowała na rzecz NKWD. Opuszczając tereny ZSRR, zadenuncjował rejonowego prowidnyka o pseudonimie „Czernyk”, w którego kryjówce w Tanowicach wcześniej przebywał²⁴.

Po reorganizacji struktury terenowej OUN przeprowadzonej w marcu 1945 r. z polecenia „Rusłana”, prowidnyka Nadrejonu „Chołodnyj Jar”, objął funkcję referenta finansowego tego nadrejonu. Pełnił ją do lutego 1946 r., kiedy mianowany został refe-

²¹ *Ibidem*, 072/1, t. 115, Zarządzenie nr 001 sztabu Grupy Operacyjnej Okręgu Wojskowego nr V, 1 VIII 1947 r., s. 53–54.

²² *Ibidem*, 072/1, t. 37, Protokół zeznań Jarosława Hamiwki, 25 VI 1947 r., k. 20.

²³ I. Krywuckij, „*De sribnoletnyj Sjan pływ...*”, Lwów 2000, k. 225–226.

²⁴ AIPN Rz, 0077/190, Protokół przesłuchania Jarosława Hamiwki, 21 V 1947 r., k. 102–106.

rentem gospodarczym Okręgu I OUN. Na tym stanowisku pozostawał do momentu zgłoszenia się do organów MO w Bezmiechowej Dolnej, pow. Lesko, 21 maja 1947 r.²⁵ Natychmiast po zatrzymaniu przetransportowany został do Komendy Powiatowej MO w Lesku, gdzie jeszcze tego samego dnia przeprowadzono pierwsze jego przesłuchanie. W jego trakcie Hamiwka podał m.in. szczegółowy rysopis oraz przypuszczalne miejsce przebywania prowidyka OUN „Zakerzońskiego Kraju” Jarosława Starucha „Stiaha”. Następnego dnia do PK MO przybyli oficerowie 8. DP, na czele z jej dowódcą płk. Janem Bieleckim. Po krótkim przesłuchaniu zabrali Hamiwkę z sobą²⁶. W ciągu kilku następnych dni przeprowadzono z jego udziałem wiele akcji w powiecie leskim, w toku których zdobyto m.in. znaczną ilość archiwów OUN-UPA.

25 maja 1947 r. w siedzibie WUBP w Rzeszowie rozpoczęły się przesłuchania Hamiwki, w trakcie których ujawnił strukturę OUN-UPA wraz z pseudonimami kadry przywódczej, szyfry, sieć kurierską działającą na terenie Polski i ZSRR, kanały przerzutowe kurierów zagranicznych, lokalizację wielu bunkrów z żywnością i uzbrojeniem. Po przesłuchaniach został zwerbowany na tajnego współpracownika organów BP pod pseudonimem „Huragan”.

Oprócz uczestnictwa w akcjach czoty „Czumaka” brał udział w wielu innych operacjach przeciwko podziemi ukraińskiemu. Przykładowo już w połowie czerwca 1947 r. wraz z trzema pracownikami WUBP w Rzeszowie udał się do Przemyśla w celu ustalenia punktów kontaktowych łączniczek krajowego referenta propagandy „Orłana”. Rezultatem akcji były aresztowania współpracowników OUN. Aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP Przemyśl jako „banderowiec” został również sam Hamiwka. Wiele osób rozpoznało go na ulicach Przemyśla i jak sam stwierdził: „wobec tego jest w mieście zrozumiały szum”²⁷.

Z czasem, po zdobyciu pełnego zaufania pracowników UB, przemieszczał się po terenie także samodzielnie, poszukując członków i współpracowników OUN. Efektem takich wyjazdów były szczegółowe raporty z każdej miejscowości, zawierające również nazwiska osób wytypowanych przez Hamiwkę do werbunku na współpracowników UB. W latach 1948–1949 pracował jako nieetatowy funkcjonariusz WUBP w Rzeszowie, przesłuchując zatrzymanych członków i współpracowników OUN-UPA. Przesłuchiwanym przedstawiał się jako specjalny referent w sprawach UPA. Gdy zachodziła konieczność uzyskania dodatkowych zeznań, występował jako świadek, samodzielnie spisując protokół własnego przesłuchania, a pracownik UB jedynie go podpisywał. Dla Wydziału III WUBP w Rzeszowie opracowywał zestawienia przedstawiające strukturę kierownictwa OUN i UPA wraz z obsadą personalną. Tłumaczył również materiały z archiwów OUN-UPA. Jako pozaetatowy pracownik WUBP otrzymywał wynagrodzenie z funduszy operacyjnych²⁸.

Od połowy 1949 do 1957 r. pracował jako nieetatowy funkcjonariusz MBP w Warszawie. Brał udział w licznych prowokacjach związanych z likwidacją pozostałości polskiego podziemia niepodległościowego. Używał w tym czasie pseudonimu „Ka-

²⁵ *Ibidem*, 0057/87, Sprawozdanie z przeprowadzonych dochodzeń w sprawie ujęcia, względnie zgłoszenia się członka bandy UPA o nazwisku Jarosław Hamiwka, ps. „Meteor”, b.d., k. 9–10.

²⁶ AIPN Rz. 0077/190, Protokół przesłuchania Jarosława Hamiwki, 21 V 1947 r., k. 106.

²⁷ *Ibidem*, 072/1, t. 37, Raport Jarosława Hamiwki, 22 VI 1947 r., k. 43–44.

²⁸ *Ibidem*, k. 1–2.

miński”. Uczestniczył również w akcji prowadzonej przez MBP, polegającej na stworzeniu fikcyjnej siatki OUN²⁹. Wykorzystywano go także jako agenta celnego w więzieniu. W Warszawie rozpoczął pracę zarobkową. Był zatrudniony m.in. w Zakładach Radiowych im. Kasprzaka w Warszawie, MHD Warszawa Stare Miasto (dział handlu artykułami spożywczymi) jako dzierżawca kiosku spożywczego), w Ogólnopolskim Komitecie Pomocy Repatriantom przy Zarządzie Głównym PCK w Warszawie³⁰.

Powrócił do Rzeszowa w grudniu 1957 r. Pod zmienionym nazwiskiem, jako Świtalski (zmienił radykalnie tożsamość, m.in. odmłodził się o 5 lat), kontynuował współpracę z resortem bezpieczeństwa. Wykorzystywano go m.in. do tłumaczenia różnych dokumentów ukraińskich na potrzeby Departamentu III MSW i Wydziału III KW MO w Rzeszowie. Ponadto na podstawie emigracyjnych wydawnictw ukraińskich opracowywał kartotekę osób zaangażowanych w działalność nacjonalistyczną w krajach kapitalistycznych. Pracował w przedsiębiorstwach budowlanych w Rzeszowie. Za nadużycia popełnione w jednym z przedsiębiorstw został skazany wyrokiem Sądu Powiatowego w Rzeszowie na sześć lat więzienia, przepadek mienia i osiem tys. zł grzywny (Sąd Wojewódzki w Rzeszowie obniżył karę do pięciu lat więzienia). Karę odbywał w więzieniach w Warszawie na Mokotowie, w Sanoku i Rzeszowie. Podczas pobytu w więzieniach Hamiwka nadal zajmował się tłumaczeniem emigracyjnych wydawnictw ukraińskich i opracowywaniem kartoteki. W więzieniu rzeszowskim udostępniono mu w tym celu osobny pokój. Niezbędne potrzeby aresztanta (papier, długopisy, papierosy, kawa, prasa) były zaspokajane przez Wydział III SB KW MO w Rzeszowie z funduszu operacyjnego. Oprócz tego otrzymywał stałe wynagrodzenie z Wydziału III Departamentu III MSW, w 1966 r. było to 600 zł miesięcznie³¹. Z czasem przekwalifikowano go z tajnego współpracownika na kontakt operacyjny.

W roku 1977 podjęto udaną próbę wprowadzenia Hamiwki na punkt konsultacyjno-informacyjny Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Przemyślu. W związku z wykorzystaniem „Huragana” do tej operacji ponownie przekwalifikowano go na tajnego współpracownika. W 1979 r. dysponent punktu ROPCiO w Przemyślu zerwał niespodziewanie kontakt z TW³². W związku z tym, ze względu na brak możliwości wykorzystania „Huragana” oraz jego podeszły wiek, został wyeliminowany z czynnej sieci agenturalnej SB³³. Zmarł w Rzeszowie 25 maja 1998 r.

Prezentowany dokument znakomicie przybliży metody działania oddziału „banderowskiego” stworzonego przez WUBP w Rzeszowie. Członek grupy opisuje kolejną akcję czoty „Czumaka”. Operację przeprowadzono tym razem w pow. przemyskim. Jej celem było dotarcie do rejonowego referenta SB Rejonu „A-I” – „Ora-

²⁹ Zob. B. Owczarek, J. Penar, *Nacjonalistyczne organizacje ukraińskie w Polsce, wybrane problemy*, Warszawa 1979 r. (opracowanie w zbiorach AIPN Rz, 00250/18, t. 1); H. Piecuch, *Akcje specjalne*, Warszawa 1996, s. 324–392.

³⁰ AIPN Rz, 00111/305, Życiorys, b.d., k. 3–4.

³¹ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW do naczelnika Wydziału III KW MO w Rzeszowie, 12 II 1966, k. 10–11.

³² *Ibidem*, Charakterystyka TW o ps. „Huragan”, 16 VII 1983, k. 13.

³³ *Ibidem*, Wniosek o wyeliminowanie TW o ps. „Huragan”, z czynnej sieci TW, 20 VIII 1983, k. 14.

cza³⁴, a przez niego do „Potapa”³⁵ – nadrejonowego referenta SB. Grupa działała pod legendą czoty z sotni „Szuma”³⁶, zdążającej (wraz z „Wyszyńskim”) z północy na spotkanie z „Oraczem”. Przewodnikiem grupy był członek bojówki SB o pseudonimie „Ciapka”³⁷, który 8 czerwca 1947 r. zgłosił się do WP.

Dla uwiarygodnienia czoty „Czumaka” wśród miejscowej ludności i resztek podziemia ukraińskiego przeprowadzono nawet bój z oddziałem wojska, w którym dwóch jej członków zostało rannych, a trzech strzelców dostało się do niewoli. O ile zamysł ten powiódł się w stosunku do mieszkańców okolicznych wiosek, to wobec członków podziemia ukraińskiego potyczka z wojskiem nie przyniosła zamierzonego efektu. Nie mogło być zresztą inaczej. Fakt przejścia Hamiwki na stronę polską stał się oczywisty dla członków OUN–UPA po fiasku operacji przeciwko „Stiahowi”. Również współpraca „Ciapki” z organami WP nie była tajemnicą dla podziemia ukraińskiego. Już 10 czerwca 1947 r. WP odkryło kryjówkę nadrejonowego ośrodka SB, o której wiedział „Ciapka”, a w połowie czerwca 1947 r. członkowie bojówki SB poinformowali „Potapa”, iż widziano „Ciapkę” wraz z WP w Rybotyczach. Tak więc nie mogło być mowy o zaskoczeniu osób, do których starano się dotrzeć.

W publikowanym sprawozdaniu występują niewymienieni z nazwiska oficerowie: plk „J” i mjr „D”, z którymi omawiano plany zorganizowania walki pomiędzy czotą „Czumaka” a oddziałem WP. Zdaniem autora opracowania chodzi tutaj o plk. Aleksandra Jewczenkę³⁸ oraz pplk. Teodora Dudę³⁹. Jewczenko już

³⁴ Wasyl Harbacz, „Oracz”, „Gazda”, „Szpak”, rejonowy referent SB Rejonu „A-I”. Pochodził z Nehrybki, pow. Przemyśl. We wrześniu 1947 r. wraz ze swoją bojówką SB przeszedł na teren ZSRR (AIPN, 0330/229, Protokół przesłuchania Jarosława Hamiwki, 27 V 1947 r., k. 14; AIPN Rz, 04/231, Raport dekadowy PUBP w Przemyślu za okres 20–30 XI 1947 r., k. 168).

³⁵ Wasyl Capiak, „Potap”, „Woron”, „7+7”, nadrejonowy referent SB Nadrejonu „Chołodnyj Jar”. Na przełomie sierpnia i września 1947 r. wraz ze swoją ochroną przeszedł na teren ZSRR (AIPN, 0330/229, Protokół przesłuchania Jarosława Hamiwki, 27 V 1947 r., k. 12; AIPN Rz, 04/231, Raport dekadowy PUBP w Przemyślu za okres 20–30 XI 1947 r., k. 168).

³⁶ Jan Szymański, „Szum”, ur. w 1913 r. w Lublińcu Nowym, pow. Lubaczów. Podczas wojny zastępca komendanta policji w Cieszanowie. Od kwietnia 1944 r. do września 1945 r. dowódca pierwszej sotni („Mesnyky” 2,97 a) w kureniu „Zalizniaki”, następnie dowódca drugiej sotni i jego zastępca. Otoczony w bunkrze w rejonie miejscowości Werchrata, pow. Lubaczów, 7 IX 1947 r. popełnił samobójstwo (AIPN Rz, 04/69, Telefonogram z PUBP w Lubaczowie do WUBP w Rzeszowie, 7 IX 1947 r., k. 113; E. Misiło, *Akcja „Wisła”*..., s. 243).

³⁷ Dymitr Grecko, „Ciapka”, ur. 29 X 1921 r. w Wapowcach, pow. Przemyśl. Syn Michała i Anny z d. Saralak. Od lipca 1944 r. w UPA. Ukończył szkołę podchorążych UPA (maj – czerwiec 1946 r.). Członek bojówki SB w Rejonie „B-II” dowodzonej przez „Neczaję”. Pełnił funkcję łącznika pomiędzy SB Rejonu „B-II” a sotnią „Łastiwki” (Grzegorz Jankowski). 8 VI 1947 r. w rejonie lasów wapowickich zgłosił się do WP. W trakcie przesłuchań ujawnił strukturę i zadania SB, metody łączności pomiędzy sotniami UPA i SB, lokalizację bunkrów wykorzystywanych przez SB. Po dezercji z UPA wykorzystywany jako przewodnik oddziałów WP. Wskazał m.in. kryjówkę, w której przechowywano archiwum SB Nadrejonu „Chołodnyj Jar” (AIPN Rz, 072/1, t. 65, Protokół przesłuchania Dymitra Grecko, 8 VI 1947 r., k. 70–74; 072/1, t. 32, Sprawozdanie SB OUN z Nadrejonu „Chołodnyj Jar”, 1 VIII 1947 r., k. 37.)

³⁸ Aleksander Jewczenko, plk, ur. 22 X 1902 r. w Moskwie. Do 1944 r. służył w Armii Czerwonej. 5 X 1944 r. skierowany do WP na stanowisko zastępcy szefa II Oddziału I Armii. Po zakończeniu wojny pełnił m.in. funkcje szefa sztabu GO „Rzeszów”, szefa Wydziału Zwiadowczego Grupy Operacyjnej OW nr V, szefa sztabu 2. Korpusu Piechoty, dowódcy 2. Korpusu Armii. 12 XII 1955 r. zwolniony z WP. Wyjechał do ZSRR (szerzej: E. Misiło, *Akcja „Wisła”*..., s. 308).

jako szef sztabu GO „Rzeszów” koordynował operacje pododdziałów WP działających metodami partyzanckimi. W czasie akcji „Wisła” pełnił funkcję szefa Wydziału Wywiadowczego GO „Wisła”. Z kolei Teodor Duda, od lutego 1947 r. szef WUBP w Rzeszowie, był członkiem specjalnej grupy sformowanej w kwietniu 1947 r. z funkcjonariuszy MBP i terenowych urzędów BP. Do zadań grupy należała koordynacja działalności organów bezpieczeństwa i WP, związanej ze zwalczaniem podziemia ukraińskiego. Na czele grupy stał płk Grzegorz Korczyński, będący pełnomocnikiem MBP przy GO „Wisła”⁴⁰. Dodatkowo ppłk Duda wraz z płk. Józefem Czaplickim, dyrektorem Departamentu III MBP, brali bezpośredni udział w weryfikacji i szkoleniu kandydatów na członków czoty „Czumaka”⁴¹. Wprawdzie w okresie opisywanej akcji miał stopień podpułkownika (a nie majora), lecz Hamiwka mógł się w tej sprawie pomylić.

Wagę publikowanego dokumentu podnosi fakt, iż pisał go sam Hamiwka dzień po zakończeniu operacji. Warto zwrócić uwagę na końcowy fragment sprawozdania, w którym Hamiwka dokonał charakterystyki grupy, oceniając wchodzących w jej skład funkcjonariuszy UB, MO i żołnierzy. Ostro skrytykował dowódcę grupy, zarzucając mu brak umiejętności operacyjnych oraz niewłaściwe odnoszenie się do członków oddziału. Cały dokument, a szczególnie ostatni fragment dowodzi, że Hamiwka odgrywał w czocie „Czumaka” znacznie ważniejszą rolę niż jedynie przewodnika. Jest on również świadectwem pozycji, jaką osiągnął Hamiwka w miesiąc po ujawnieniu się.

W publikowanym dokumencie zachowano układ oryginału. Opatrzono go jedynie koniecznymi przypisami wyjaśniającymi i uzupełniono interpunkcję. Uwagi w nawiasach kwadratowych pochodzą od autora opracowania.

³⁹ Teodor Duda, płk, ur. 25 XI 1914 r. w Cześnikach, pow. Tomaszów Lubelski. Członek KZMP, następnie KPP. We wrześniu 1939 r. w niewoli niemieckiej, zesłany na roboty do Rzeszy. Zwolniony już w grudniu jako Ukraińiec, przekroczył granicę sowiecką. Podjął tam współpracę z NKWD przy wylapywaniu członków OUN, ukraińskich policjantów i oficerów. Od 1943 r. zastępca dowódcy batalionu ds. polityczno-wychowawczych w 2. DP. W styczniu 1944 r. przetrzymany do Polski. Od sierpnia 1944 r. w organach BP, gdzie pełnił m.in. funkcję kierownika WUBP w Lublinie, Rzeszowie, Krakowie i Łodzi (szerzej: Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998, s. 101).

⁴⁰ AIPN Rz, 072/1 t. 115, Zarządzenie pełnomocnika MBP płk. Korczyńskiego, 22 IV 1947 r., k. 11.

⁴¹ *Ibidem*, Akta osobowe Feliksa Leszczyńskiego, 00100/811, k. 5–6.

1947 lipiec 8, Rzeszów – Sprawozdanie z akcji prowokacyjnej przeciwko oddziałom UPa, przeprowadzonej od 28 czerwca do 7 lipca 1947 r. w powiecie przemyskim przez czotę Jarosława Hamiwki „Czumaka”

Sprawozdanie
z akcji przeprowadzonej na terenie powiatu przemyskiego
w Rejonie „A-I”¹ w dniach od 28 VI do 7 VII 1947 r.

Celem akcji było dojście przy pomocy kontaktów, które podawał „Ciapka”, do rejonowego referenta SB Rejonu „A-I” – „Oracza”, a przez niego do „Potapa” – nadrejonowego referenta SB.

Dnia 28 czerwca 1947 r. wyjechaliśmy grupą rzekomych „banderowców” na teren gminy Fredropol powiatu przemyskiego do wsi Darowice. Pierwsze miejsce postoju było planowane z góry w majątku państwowym w Darowicach. W ostatniej chwili zmieniliśmy miejsce, skoro zorientowaliśmy się, że w majątku jest Post[erunek] MO. Zakwaterowaliśmy [się] w zaroślach wąwozu niedaleko majątku. W nocy 28 VI przeszła patrola^a w składzie pięciu ludzi do wsi Młodowice z „Ciapką” na czele celem skontaktowania się ze „Zenkiem” – członkiem bojówki „Oracza”. Skontaktowanie się, wzgl[ędn]ie spotkanie ze „Zenkiem” miało nastąpić w domu sióstr „Zenki”, które osobiście znał „Ciapka”. Z rozmowy z jedną siostrą „Zenki”, którą przeprowadził „Ciapka”, w obecności Leszczyńskiego i mojej – dowiedzieliśmy się, że „Zenko” był w domu przed miesiącem i od tego czasu nie wiadomo, gdzie on jest. Również w Młodowicach obecnie nie ma nikogo z banderowców. Po otrzymaniu pół bochenka chleba odeszliśmy na nasze miejsce postoju. O wyniku naszego spotkania z siostrą „Zenki” natychmiast zakomunikowaliśmy d[owód]cy grupy.

Dnia 29 czerwca 1947 r. kwaterowaliśmy w wąwozie koło majątku, zmieniając często miejsce postoju. W międzyczasie nawiązaliśmy kontakt z pastuchem bydła – Ukraińcem – w majątku Darowice. Ten udzielił nam informacji, że w Fredropolu jest Wojsko Polskie i podał stan MO na posterunku w Darowicach. Wg słów pastucha to kom[endant] MO jest „dobrym człowiekiem”, a trzech milicjantów, którzy ostatnio przyszli na posterunek, to są komuniści, którzy nawet nie pozwalają po ukraińsku rozmawiać. Radził nam zabrać u jednego Polaka byczka na mięso, przyniósł nam chleb i nici oraz zgodził się nas informować o ruchu wojska i MO.

Wieczorem odeszła patrola w składzie pięć ludzi ponownie do Młodowic celem skontaktowania się ze „Zenkiem”. Wynik patroli negatywny. Patrol była u siostry

^a W tekście oryginalnym tu i dalej zamiast wyrazu patrol występuje patrola.

¹ Rejon „A-I” OUN obejmował teren następujących gromad: Trojczyce (pow. Radymno), Tuligłowy, Rokietnica, Węgierka (pow. Jarosław), Maćkowice, Orzechowce, Żurawica, Wyszatyce, Medyka, Bolestraszyce, Buszkowice, Przekopana, Kankowce, Pralkowce, Krasieczyn, Krówniki, Fredropol, Pikulice, Hermanowice, Grochowce (pow. Przemyśl). Wchodził w skład Nadrejonu „Chłodnyj Jar” (*Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Lublin 1993, s. 136).

„Zenki” oraz jeszcze u drugiej dziewczyny, Bobaczowej Ruzi – która bardzo ucieszyła się, że jeszcze „nasi” żyją, rzucając się w ramiona poszczególnym „powstańcom”. Ta też nie dała żadnej informacji. Zorientowałem się wówczas, że prócz informacji i chleba w Młodowicach nie można będzie osiągnąć żadnego kontaktu. Zdecydowałem się wziąć^b inicjatywę akcji w swoje ręce i szukać kontaktu z „Lutym”², rejonowym] gospodarczym, i „Jaśminem”³, rejonowym prowidykiem Rejonu „A-I”, a przez nich skontaktować się z „Oraczem”. W tym celu napisałem dwie sztafety – do „Lutego” i „Jaśmina”, które miałem przekazać Stefani Zachareckiej⁴ lub Zofii Bobacz w Brylińcach, gmina Krasiczyn (odpisy sztafet są w posiadaniu d[owó]dcy grupy). W sztafetach o alarmującej treści podałem punkt spotkania ze mną w kormanickim lesie oraz hasło skontaktowania się.

W nocy z 29 na 30 czerwca odeszliśmy w kormanicki las celem obserwowania punktu spotkań „Oracza” (szlaban na leśnej drodze pomiędzy Książcami a Brylińcami).

Wieczorem 1 lipca odeszliśmy całą grupą do wsi Brylińce celem przekazania sztafet Stefani Zachareckiej, kochance „Lutego”, lub Zofii Bobacz. W chwili kiedy jedna dziewczyna szukała Stefani Zachareckiej, której chciałem przekazać sztafety, jeden milicjant z Post[erunku] MO Brylińce nadszedł na naszą grupę, która rozciągnęła się po sadach we wiosce. Wypadek ten zmusił nas wycofać się ze wsi znowu do lasu, gdyż Post[erunek] MO zrobił alarm. Gdy byliśmy koło lasu, w Brylińcach było słychać ruch i dwie serie z rkmu. Tej nocy nie spotkałem się ze Stefanią Zacharecką i nie przekazałem sztafet.

Przez noc z 1 na 2 lipca i przez dzień 2 lipca kwaterowaliśmy w lesie kormanickim koło polany, na której podałem w sztafetach spotkanie ze mną w pobliżu szlabanu, mając cały czas pod obserwacją szlaban.

Dnia 2 VII 1947 r. wieczorem odeszliśmy ponownie grupą nad wioskę Brylińce. Patrola w składzie siedmiu ludzi zesłała do wioski celem skontaktowania się ze Zosią

^b W tekście oryginalnym przebrać.

² Michał Korecki, „Luty”, ur. w 1923 r. w Rokszycach, pow. Przemyśl. Syn Piotra i Tekli z d. Zacharko. Rejonowy referent gospodarczy w Rejonie „A-I”. W 1947 r. przeszedł na teren ZSRR (AIPN, 0330/229, Protokół przesłuchania Jarosława Hamiwki, 27 V 1947 r., k. 14; AIPN Rz, 072/1, t. 31, Pismo komendanta Posterunku MO w Krasiczynie do PUBP w Przemyślu, 22 VI 1950 r., k. 93).

³ „Jaśmin”, „Łuhowyj”, „Oleh”, „A-I”, „Dnistrowyj”, rejonowy prowidyk Rejonu „A-I”. Pochodził z Podola, w 1944 r. pełnił funkcję wychowawcy politycznego w sotni „Czarnoho”. We wrześniu 1947 r. wraz ze swoimi łącznikami przeszedł na teren ZSRR. Powrócił do Polski i z grupą liczącą 11–12 osób działał na terenie pow. leskiego. WUBP w Rzeszowie jeszcze w 1950 r. wykazywał istnienie grupy UPA pod dowództwem „Jaśmina” pomimo braku dowodów działalności tej grupy (AIPN Rz, 072/1, t. 37, Protokół przesłuchania Jarosława Hamiwki, 27 V 1947 r., k. 7; AIPN Rz, 04/231, Raport dekadowy PUBP w Przemyślu za okres 20–30 XI 1947 r., k. 168; „Litopys UPA” (Toronto–Lwów) 2001, t. 34, s. 827).

⁴ Narzeczona „Lutego”, zwerbowana w 1949 r. przez Referat III PUBP w Przemyślu pod ps. „Sikorka”. Jej zadaniem było ustalenie miejsca zamieszkania „Lutego” po jego przejściu na teren ZSRR. Już wcześniej, w styczniu 1948, została zwerbowana w COP Jaworzno jako informator organów BP o ps. „Wanda”, jednak ze względu na brak kontaktu z ww. wyeliminowano ją z sieci agenturalnej (AIPN Rz, 072/1, t. 31, Pismo kierownika Referatu III PUBP w Przemyślu do Wydziału III WUBP w Rzeszowie, 1 IV 1950 r., k. 82; 0077/96, Teczka personalna inf. „Wanda”, „Sikorka”).

Bobacz. Zosia, poznawszy po głosie „Ciapkę”, podeszła do okna i ja zacząłem z nią rozmowę. Podczas rozmowy ze Zosią był „Ciapka”, d[owód]ca grupy i ja. Niedaleko byli inni członkowie patroli. Prosiłem wówczas Zosię, ażeby ona dopomogła mi skontaktować się z „Lutym” lub z kimś innym, gdyż ci są mi koniecznie potrzebni. Proponowałem jej, żeby wspólnie ze Stefanią Zacharecką doręczyła sztafety do „Lutego” i „Jaśmina”. Zosia wspomniała, że z[e] Stefanią szkoda na ten temat rozmawiać, gdyż ona jest prześladowana przez MO, której funkcjonariusze ciągle przebywają w domu Stefanii i że Stefania publicznie wyrzekła się „Lutego”. Powiedziała, ażeby pójść do jednej dziewczyny z Rokszyca, która mieszka koło jej domu i chodzi na grzyby do lasu i spotyka się ze „Stefanem” i „Lutym” („Stefan” to rodzony brat „Lutego” – łącznik „Hryhora”⁵). Dlatego że ani ja, ani „Ciapka” tej dziewczyny nie znaleźliśmy osobiście, nie mogliśmy z nią na ten temat rozmawiać.

Po dłuższych pertraktacjach Zosia wzięła sztafety i przybiecała je doręczyć. W chwili kiedy przekazywałem jej sztafety, Zosia powiedziała, żeby to nie było tak jak w Łuczycach (koło Przemyśla), gdzie jeden banderowiec przekazywał dziewczynie sztafetę, a później zdradził. Zastrzeżenie to oburzyło mnie [sic!] i odpowiedziałem, że o ile robiłby to „Ciapka”, to może tak mówić, ale nigdy w stosunku do mnie – przecież wie, kto ja jestem. Po przekazaniu sztafet i po osiągnięciu informacji, gdzie [jest] Wojsko Polskie i co nowego [w] Przemyślu – odeszliśmy do lasu. (Zosia kryje się, często przebywa w Przemyślu. Jeden sędzia z Przemyśla opowiadał jej, że na UB w Przemyślu przyjechało dużo komunistów, którzy mają aresztować ludność i zasyłać do obozów pracy).

Dnia 3 VII 1947 r. kwaterowaliśmy w kormanickim lesie koło polany. W nocy z 3 na 4 lipca odeszła patrol do wsi Bryliniec celem upewnienia się, czy sztafety zostały doręczone. Zosia powiedziała, że przed chwilą byli u niej „Luty”, „Stefan” i „Marko” (wszyscy trzej z Rokszyca, „Marko” – łącznik „Hryhora”). Odebrali sztafety i bardzo ucieszyli się, że nieboszczyki (to jest Wyszeński) jeszcze żyją i odeszli do wioski zbierać prowianty dla nas. Patrol natychmiast wróciła do lasu i powiedziała, że sztafety są doręczone. Od Zosi patrol dowiedziała się, że MO z Bryliniec uciekła do Krasiczyna, gdyż boi się banderowców.

Przez noc 4 lipca, dzień 4 lipca i noc z 4 na 5 lipca kwaterowaliśmy na umówionym punkcie spotkania, tj. na skraju polany w kormanickim lesie, spodziewając się, że w każdej chwili może nastąpić spotkanie.

Nad ranem 5 lipca odeszła ponownie patrol do Bryliniec do domu Zosi, ażeby zorientować się, czy był ktoś w międzyczasie u niej. Zosi patrol w domu nie zastała, a matka – przestraszona – nic nie chciała mówić. Wspomniała, że Zosia jest w Przemyślu.

W dzień 5 lipca zmieniliśmy miejsce postoju, odchodząc z polany na skraj lasu w kierunku wsi Kormanice. Zakwaterowaliśmy nad strumykiem w zaroślach.

O godzinie 20 odeszliśmy z d[owód]cą grupy na spotkanie z płk. J[ewczenką] do wsi Fredropol celem omówienia planów dalszej akcji. Spotkanie z płk.

⁵ Mirosław Huk, „Hryhor”, „Kod”, „11-44”, „A-B”, ur. w 1920 r. w Iskani, pow. Przemyśl. Okręgowy prowidyk Okręgu I. W drugiej połowie września 1947 r. przeszedł na teren ZSRR (AIPN Rz, 072/1, t. 37, Protokół przesłuchania Jarosława Hamiwki, 27 V 1947 r., k. 4; *ibidem*, 04/231, Raport dekadowy PUBP w Przemyślu za okres 20–30 XI 1947 r., k. 168; „Litopys UPA”, t. 34, s. 825).

J[ewczenką] było podane przez niego, jak też on ustalił czas spotkania. Nie zastawszy płk. J[ewczenki], rozmawialiśmy z mjr. D[udą] o planie przeprowadzenia boju rano 6 VII 1947 r. pomiędzy jednostką wojskową a „bandą UPA”.

Koło godziny 21 czujka naszej grupy podała, że obok przeszło trzech osobników w polskich mundurach. W grupie stał się szum i wszyscy zaczęli biec w kierunku leśnej drogi, gdzie udali się osobnicy w polskich mundurach. Osobnicy, usłyszawszy ruch, zbiegli do pobliskiego jaru. Za nimi wybiegł „Ciapka” i jeszcze parę „banderowców”. „Ciapka” zagwizdał głosem sowy, na co osobnicy z jaru odezwali się takim samym głosem. „Ciapka” zaczął ich uspokajać, że to jest on z czołą „Czumaka” z sotni „Szuma”, który idzie „z północy” z prowadnikiem Wyszeńskim. Podczas rozmowy rozpoznał po głosie „Sokoła”⁶, komendanta b[ojówki] SB – „Oracza”. „Sokił” proponował „Ciapce”, ażeby ten podszedł bliżej i żeby natychmiast przyszedł „Wyszeński”. „Ciapka” powiedział, że on nie może odchodzić od grupy, która nie zna terenu, a „Wyszeński” zaraz przyjdzie, gdyż odszedł z jednym „rojem” na spotkanie w las. Po tym „Sokił” i jeszcze dwóch odeszli w głąb lasu.

W międzyczasie pobiegł za nami do Fredropola goniec, po czym my natychmiast z d[owód]cą udali się do lasu (odległość do 3 km). Po odejściu „Sokoła” – za jakich 7–10 minut – dał się słyszeć znowu głos sowy w lesie w odległości do 300 m od postoju grupy. „Ciapka” odezwał się tak samo, w piątkę podszedł bliżej miejsca, skąd dał się słyszeć głos sowy. Gdy piątka podeszła na odległość do 200 metrów, znowu dał się słyszeć głos „Sokoła”, który wzywał, ażeby „Ciapka” podszedł bliżej i gdzie jest „Wyszeński”. W międzyczasie odezwał się „Oracz” i zapytał „Ciapkę”, czy go poznaje. „Ciapka” powiedział, że tak. Wtedy „Oracz” dłuższy czas wzywał „Ciapkę”, ażeby ten podszedł bliżej niego, ale sam, gdyż jak pójdzie więcej, będzie strzelał. „Ciapka” tłumaczył się cały czas, że nie może odejść od grupy, gdyż grupa nie zna terenu.

Wówczas „Oracz” zaczął krzyczeć do „Ciapki”, że on [jest] prowokatorem, zdrajcą i że chce ich wywieść w pole. „Ciapka”, reagując na te słowa, powiedział „Oraczowi”, że za te słowa będzie odpowiadał, gdyż nie ma prawa go tak nazywać za jego pracę. Wywiązała się kłótnia, która doprowadziła do wulgarnych terminów w stronę „Ciapki” ze strony „Oracza”; na to „Ciapka” podobnie zareagował. Potem grupa „Oracza” odeszła dalej w las. W międzyczasie „Oracz” wspominał, że jest z nim „Łuhowyj” („Jaśmin”) i „Lutyj”. Kiedy ja z d[owód]cą przyszedłem do grupy, była już noc i nie zastałem „Oracza” w rozmowie z „Ciapką”. „Ciapka” po moim przybyciu wołał jeszcze raz głosem sowy, ale nikt nie odzywał się.

Przez dzień 6 VII 1947 r. grupa kwaterowała na skraju wsi Kormanice w sadzie. Wieczorem omówiliśmy z płk. J[ewczenką] plan zaaranżowania boju o świcie 7 VII 1947 r. pomiędzy jednostką wojskową a „bandą UPA” w kormanickim lesie.

Bój miał na celu potwierdzić charakter grupy (prawdziwa banda) w oczach ludności oraz pomieszać „Oraczowi” jego przypuszczenia o prowokacyjnym zaistnieniu „Ciapki” i „Wyszeńskiego” na terenie kormanickiego lasu.

Dnia 7 lipca o godzinie 4.30 czujka naszej grupy koło polany w kormanickim lesie dała znać strzałem z pepeszy, że wojsko podchodzi w kierunku naszym od strony Kormanic. Zaczął się bój, który trwał około 10 minut. Na skutek huragano-

⁶ Komendant bojówki SB w Rejonie „A-I”.

wego ognia naszej „czoty” udało nam się wstrzymać ogień wojska. Planowym odwiązaniem się [*sic!*] od wojska, zaczęliśmy uciekać w stronę wioski Brylińce celem przejścia w inny kompleks lasu. W wyniku boju był jeden ranny, który po drodze dostał opiekę sanitarną, trzech strzelców dostało się do niewoli. Wojsko, natrafiwszy na nasze ślady, zaczęło nas tropić. Co pewien czas odzywał [się] z tyłu nas rkm. Wyszedszy z lasu, zajęliśmy stanowiska na wzgórzu tuż koło wioski Brylińce, gdyż dalej nie można było uciekać, ponieważ wojsko pędziło za nami.

Kiedy wojsko zbliżyło się do naszych stanowisk na odległość 150–200 m, grupa nasza dała znowu silny ogień w stronę wojska, ażeby powstrzymać pogoń wojska za nami. Wskutek strzelaniny zapaliła się jedna pusta stodoła i mieliśmy jednego rannego. W międzyczasie obserwacja na lewym skrzydle doniosła, że wojsko prawem skrzydłem stara się nam odciąć drogę do wioski. Zaczęliśmy wtedy wycofywać się w kierunku górnego końca wsi Brylińce celem przejścia wąwozem w lasy Kopysno–Cisowa. Wycofując się, spotkaliśmy ludzi, którzy uciekali z pola z bydłem do wioski, pytaliśmy, czy nie widzieli w stronie Kopysna wojska i żeby nie mówili, w którą stronę my uciekamy. Nasza ucieczka była znaczona krwią naszych strzelców.

Krytym terenem przeszliśmy do wsi Kniazyce, gdzie na skraju lasu czekaliśmy na auto. Koło godziny 10 odjechaliśmy do Przemyśla.

Jednostka wojskowa udała się ze schwytanymi „bänderowcami” do wsi Brylińce celem rozpoznania ich przez ludność. „Bänderowcy” pokazali domy, w których dostawali ser i chleb. Jedna kobieta nawet rozpoznała tego samego „bänderowca”, który zabił jej syna i apelowała do wojska, ażeby on pokazał miejsce, gdzie zakopał jej syna. Żołnierze, którzy pilnowali związanych „bänderowców”, musieli [po]wstrzymywać ludność od samosądu nad „bänderowcami”. Związanych „bänderowców” wojsko odstawiło do Post[erunku] MO w Krasiczynie, gdzie kom[endant] MO stwierdził, że jeden bandyta pochodzi z jego rejonu. Stamtąd autem odtransportowano „bänderowców” na PUBP w Przemyślu.

Charakterystyka grupy

Grupa bojowo dobra, ale za mało elastyczna do udawania „bänderowców”. Funkcj[onariusze] UB oraz funkcj[onariusze] MO – jak[o] partyzanci – dobrze. Podoficerowie i żołnierze to element do gry scenicznej ciężki, sztywny, któremu ciężko wcielić się w rolę bänderowców.

D[owód]ca grupy operacyjnie nie bardzo mocny – w stylu partyzanckim. W odnoszeniu się do członków grupy brutalny i wulgarny. Swoim zachowaniem się na wskroś nietaktownym zraził sobie większość członków grupy, co w następstwie wywołało wewnątrz grupy atmosferę niepożądaną i ciągle narzekania.

Rzeszów, dnia 8 VII 1947 r.

Hamiwka

Źródło: AIPN Rz, 072/1, t. 37, k. 33–36, oryginał, rkps.

^c W tekście oryginalnym wdać.

Działania aparatu represji. Wydarzenia w Starachowicach w noc sylwestrową 1945 r. w świetle dokumentów

Objęcie władzy przez PPR i działania podporządkowanych jej sił represji oznaczały początek procesu destrukcji tradycyjnych form życia politycznego w Polsce. Celowi temu służyło rozbijanie więzi społeczeństwa obywatelskiego, zmuszanie siłą do przyjęcia zachowań i postaw aprobowanych przez komunistów – w konsekwencji wyeliminowanie jakichkolwiek prób oporu czy negocjowania polityki władzy. Trudno nie doceniać roli, jaką zarówno w planowaniu, jak również w praktyce zniewalania społeczeństwa odgrywały aparat bezpieczeństwa i Milicja Obywatelska.

Zwalczanie „reakcji” wszelkimi dostępnymi środkami i metodami było sprawą normalną, a zdarzające się nadużywanie władzy (nawet zabójstwa, w których uczestniczyli funkcjonariusze aparatu represji) traktowano jako nieunikniony (czy wręcz niezbędny) etap wprowadzania komunistycznego totalitaryzmu. Jednak w latach 1945–1946 wśród działaczy politycznych i samorządowych lokalnego szczebla, jak również w szeregach Milicji Obywatelskiej byli ludzie, którzy nie zgadzali się na stosowanie przez instytucje przymusu brutalnych metod walki z prawdziwymi czy tylko domniemanymi przeciwnikami. W ówczesnych realiach społecznych i politycznych taka postawa wymagała niewątpliwie nie tylko poczucia zwykłej przyzwoitości, ale także osobistej odwagi.

Prezentowane dokumenty, które są świadectwem różnych postaw w szeroko rozumianym obozie władzy (w tym przypadku również wśród funkcjonariuszy MO), dotyczą wydarzeń, jakie rozegrały się w nocy z 31 grudnia 1945 na 1 stycznia 1946 r. w Starachowicach w woj. kieleckim. W bliżej niewyjaśnionych okolicznościach w wyniku strzelaniny z udziałem patroli MO zginęło i zostało rannych kilkoro młodych ludzi. Wiele wskazuje na to, że nie było to starcie milicjantów ze zbrojną grupą konspiracyjną. Jest to raczej przykład bezprawnego i nieodpowiedzialnego zachowania się (tolerowanego przez KP MO) uczestników patroli, którzy przypadkowych młodych ludzi uznali za potencjalnego wroga. Być może prześladowające ich widmo reakcji było skutkiem tego, że w okresie okupacji niemieckiej i po „wyzwoleniu” Starachowice oraz okoliczne miejscowości, otoczone pasmami Gór Świętokrzyskich, sływały ze zbrojnego oporu mieszkańców przeciwko nazistowskiemu i stalinowskiemu porządkowi.

Dokumenty

Niezależnie od intencji tych, którzy byli odpowiedzialni za krwawy przebieg nocy sylwestrowej w Starachowicach lub próbowali przedstawić później zaistniałe wydarzenia w konwencji walki „sił postępowych z reakcją”, uczestniczyli oni w procesie zniewalania społeczeństwa oraz powodowali wzrost poczucia bezradności u jednych, a bezkarności u drugich, przyczyniając się do wprowadzenia i utrwalenia stanu terroru powszechnego.

1946 styczeń 9, Kielce – Meldunek szefa Wydziału Polityczno-Wychowawczego Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Kielcach ppor. Kielana do Zarządu Polityczno-Wychowawczego przy Komendzie Głównej Milicji Obywatelskiej w Warszawie

**Meldunek Szefa Wydziału Polityczno-Wychowawczego
KW MO w Kielcach
(ppor. Kielana)
do Zarządu Polityczno-Wychowawczego
przy Komendzie Głównej MO RP w Warszawie z 9 I 1946 r.**

W załączeniu przesyłam meldunek nadzwyczajny oraz ulotki¹ rozklejone w Starachowicach Wierzbnik[u] mające łączność z ww. meldunkiem. W związku z tym w dniu 9 I [19]46 r. została wysłana komisja z Woj[ewódzkiej] Kom[endy] z pracownikiem Wydz[iału] Polit[yczno]-Wych[owawczego] por. [Janem] Nieduziakiem, która ma na celu zorientowanie się w sytuacji oraz urządzenie konferencji z przedstawicielami władz państwowych, samorządowych społeczeństwa, partii politycznych, organizacji społecznych i zw[iązków] zawodowych. Celem napiętnowania prowokacyjnych wystąpień grup reakcyjnych i powzięcia odnośnych rezolucji do władz i apelu do społeczeństwa, by nie dawało posłuchu zakłamaney propagandzie reakcyjnej, która prowadzi do wzajemnego mordowania się narodu polskiego.

**Meldunek z KP
MO w Starachowicach
do KW MO w Kielcach
z 5 I 1946 r. (odpis)**

Melduję, że dnia 1 I [19]46 r. [o] godz. 0.30 jeden z wysłanych patroli, składający się z trzech funkcjonariuszy M[ilicji] O[bywatelskiej], został napadnięty w Starachowicach przy ul. Kolonia Robotnicza. Napad ten miał przebieg następujący: w czasie zbliżania się do domu pod nr 71 w pewnej chwili w kierunku trzech funkcjonariuszy posypały się strzały, jeden z milicjantów, strz[elec] Józef S., w pierwszej chwili legł na ziemię, dwaj jego koledzy okrążyli budynek; nie strzelać, milicja – ostrzegł strzelających. To jednak nie pomogło i w dalszym ciągu przeciwnicy nie przestali strzelać. Wtedy milicjant [Józef] S. począł strzelać z broni MP, przeskakując przez podwórze w kierunku strzałów. W tym momencie od tyłu w kierunku milicjantów posypały się strzały z broni maszynowej i zostali oni silnie oświetleni raketami. W tym czasie na miejsce strzelaniny przybyły na pomoc inne patrole będące w obchodzie.

¹ Nie zostały odnalezione.

Dokumenty

W wyniku³ strzelaniny został zabity jeden z napastników Jan Malinowski, drugi – Stanisław Łukawski, przy którym znaleziono broń krótką typu „Stayer” i 3 szt[uki] amunicji w kieszeni, który po przewiezieniu do szpitala zmarł. Ranni zostali jeden mężczyzna i jedna kobieta, których także przewieziono do szpitala, nie ustalono jeszcze, z której strony zostali postrzeleni. Przy budynku, skąd padły strzały, znaleziono 5 łusek, 6 pocisków od „dziewiątek”. Nad ranem w czasie poszukiwania na miejscu strzelaniny odnaleziono jeden kbk, amunicję do kbk i 2 granaty, wszystko porzucone w pobliżu miejsca strzelaniny. [...].

Zastępca komendanta powiatowego
MO do spraw polityczno-wychowawczych
st. sierż. podch[or.] [Władysław] Stołowski

Źródło: AIPN, KG MO, 35/875, k. 159–160, oryginał, mps.

³ W tekście oryginalnym wynikiem.

1946 styczeń 23, Kielce – Meldunek szefa Wydziału Polityczno-Wychowawczego Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Kielcach ppor. Kielana do Zarządu Polityczno-Wychowawczego przy Komendzie Głównej Milicji Obywatelskiej w Warszawie

**Meldunek Szefa Wydziału Polityczno-Wychowawczego
KW MO w Kielcach
(ppor. Kielana)
do Zarządu Polityczno-Wychowawczego
przy Komendzie Głównej MO RP w Warszawie
z 23 I 1946 r.**

W załączeniu przesyłam sprawozdanie z ustalenia wypadków nocy sylwestrowej, jakie miały miejsce w Starachowicach. Sprawy te ustalone zostały przez wysłaną w tym celu komisję wojewódzką po linii śledczej i politycznej. Do powyższych sprawozdań dołącza się odezwę, jaką wystosowała konferencja porozumiewawcza stronnictw politycznych i społeczeństwa zrzeszonego i niezrzeszonego do mieszkańców Starachowic i Wierzbnika.

Sprawozdanie por. [Jana] Nieduziaka, Kielce, dnia 14 I 1946 r.

Wypadki z nocy sylwestrowej, jakie zaszły na terenie miasta Starachowic[e], wywołały nieprzychylnie nastroje i wrogie wprost nastawienie do MO i czynników Bezpieczeństwa. Jak wykazały dochodzenia i zeznania naocznych świadków oraz opinia o tych sprawach u osób zaufanych, tj. lekarza powiatowego, sędziego, starosty, a nawet samego aparatu MO, tak śledczego, jak i politycznego, jasno wynika, że wypadki te były nadużyciem władzy i wynikiem nieprawidłowego użycia broni oraz że były zwykłym morderstwem, jakiego dopuścili się milicjanci. Wypadek ten był bardzo niemiły, o którym nikt z czynników oficjalnych prawie nic mówić nie chce, tłumacząc się własnym osobistym bezpieczeństwem.

Jak zdążyłem zaobserwować z własnego doświadczenia, to komendant powiatowy MO kpt. [Stanisław] Olczyk jest bardzo dobrym bojowcem, partyzantem, dobrym na taki teren zagrożony i pokryty elementami wywrotowymi jak starachowicki, ale jego nazbyt ostre i bezwzględne postępowanie i rozkazy są niezgodne z duchem i nastawieniem Rządu Jedności Narodowej i naszych odgórnych władz milicyjnych. Jak sam zaobserwowałem w dniu 10 stycznia [1946 r.] w czasie dochodzeń po napadzie na pocztę w Wierzbniku, kiedy przyprowadzono zatrzymanego z bronią, kpt. [Stanisław Olczyk] w obliczu osób cywilnych, pracowników pocztowych zaczął "go bić pięścią" po twarzy i kolbą karabinu po głowie.

²⁻³ W tekście oryginalnym kulakować.

Podobny wypadek, jaki miał miejsce w noc sylwestrową, zaszedł na terenie gminy Łaziska tegoż powiatu, gdzie komendant posterunku zamordował jakiegoś osobnika z nieznych powodów, ciało jego wrzucili w bagno i nic o tym nie wspomina ani on, ani powiat, lecz dowiadywać się trzeba od osób cywilnych (starosta). Milicjanci stoją nisko moralnie, tj. nałogowe pijaństwo, brak dyscypliny ogniowej, tj. dowolnie strzelają sobie, kiedy i gdzie im się podoba. Taką strzelaninę urządzili sobie milicjanci na weselu w Brodach. Podobnie zachowuje się i Bezpieczeństwo w m[iejscowości] Hża. Takie i temu podobne wykroczenia Milicji Obywatelskiej, nadużywanie swej władzy i używanie broni dla własnych celów osobistych wywołuje rozgoryczenie i oburzenie wśród społeczeństwa, obawę o własne bezpieczeństwo i wywołuje nieprzychylną opinię, a nawet dzieje się to wśród samych milicjantów.

Ze względu na poprawienie nastrojów [w] stosunku do MO jest koniecznością unormować i pohamować politykę komendanta i milicjantów, podnieść stan moralny, tj. wypowiedzieć kategoryczną walkę pijaństwu^b, zaprowadzić jak najściślejszą dyscyplinę ogniową, pouczyć o przepisowym wykonywaniu obowiązków służbowych, skończyć z dowolnością i nadużywaniem władzy i broni dla innych osobistych celów czy zachcianek. Dla zapoczątkowania takiej współpracy na terenie miasta i powiatu Starachowice zorganizowano i przeprowadzono konferencję przedstawicieli społeczeństwa zorganizowanego i niezorganizowanego, w czasie którego posypały się słowa gorzkiej prawdy pod adresem niektórych organizacji czy osób prywatnych, wiele cennych uwag dla urzędnika i wprowadzenia bezpieczeństwa na terenie samego miasta i powzięli decyzję dalszego wspólnego przeciwdziałania wystąpieniom antypaństwowym przez uświadomienie młodzieży z jednej a czynników Bezpieczeństwa i Milicji z drugiej strony.

Sprawozdanie, Kielce, dnia 14 I 1946 r.

Stosownie do polecenia płk. [Wiktor] Kuźnickiego² o przeprowadzeniu dochodzenia w sprawie zajścia z dnia 31 XII [19]45 r. na 1 I [19]46 r. w Starachowicach ustalono, co następuje. W noc sylwestrową 1945/1946 r. patrol milicji pod dowództwem strzelca [Józefa] S., idąc na służbę, usłyszał strzały, kierując się w tym kierunku na ulicy Robotniczej, jak zeznali milicjanci, zostali ostrzelani z broni maszynowej, gdzie dowódca patrolu dał rozkaz do zaatakowania przeciwnika i skutkiem wymiany strzałów powstały straty po tamtej stronie, tj. Łukawski Stanisław ranny, Malinowski Jan^c zabity. Rannego Woźniaka Mariana zabrano w tajemniczy sposób.

Z zeznań funkcjonariuszy Komendy Powiatowej MO nie można ustalić konkretnych faktów, gdyż zeznania ich są sprzeczne i niejasne, np. dowódca patrolu [Józef] S. twierdzi w zameldowaniu o przestępstwie, że się wycofał, dając znać komendantowi powiatowemu, a [Władysław] K. [podaje] znów, że patrol [Józefa] S.

^b W tekście oryginalnym z pijaństwem.

^c W tekście oryginalnym błędnie Waclaw.

² Wiktor Kuźnicki był komendantem wojewódzkim MO w Kielcach.

spotkał patrol N., w którym był [Władysław] K., skąd razem poszli na miejsce wypadku, gdy [Józef] S. oświadczył, że nieznanymi osobnikami otworzyli^d do nich ogień, gdzie skutkiem tego są zabici i ranni po tamtej stronie. N., dowódca patrolu, poszedł więc z patrolem [Józefa] S. i tak jak zeznaje N., zostali ostrzelani na miejscu wypadku z broni maszynowej, tak że musieli paść^e i zająć stanowiska, po rozbiciu przeciwnika weszli ostrożnie na korytarz, gdzie zobaczyli jednego zabitego i jednego rannego. I tu znów Władysław K., który był w patrolu z N., zeznaje inaczej, że żadnej walki na miejscu wypadku nie było, tylko znaleziono rannego i zabitego z osobników.

Z przesłuchań milicjantów urobionych przez tamt[ej]szy Referat Śledczy nie można streścić całego wypadku, gdyż zeznania ich są niejasne i sprzeczne, powtórnego przesłuchania, oprócz dwóch, nie można przeprowadzić z powodu, że milicjanci, którzy brali udział w zajściu, wyjechali w teren. Dotychczasowe dochodzenie prowadzone przez Referat Śledczy było znikome, na zarzuty nieściśłego przeprowadzenia dochodzenia Kierownik Referatu tłumaczy się obawą o własne życie. Natomiast zeznania świadków, sąsiadów miejsca wypadku, dają nam inne naświetlenie na całokształt sprawy, a mianowicie świadek (nr 6) Julia P. zeznała, że usłyszała na korytarzu strzały i krzyk ratunku, wychodząc na korytarz, zobaczyła rannego, który na zapytanie, kto jest, odpowiedział: jestem [Stanisław] Łukawski i proszę o ratunek. W tym czasie przyszła Milicja i zabrała rewolwer, który leżał koło rannego na korytarzu. Poza rannym zabitym [Jana] Malinowskiego na korytarzu nie widziała.

Następny świadek Franciszka R. (nr 15) zeznała, że Malinowski Jan przyszedł do niej i prosił o wodę, gdyż był ranny w bok, po obmyciu rany prosił ob. [Franciszkę] R., żeby go odprowadziła do szpitala, na co wyżej wymieniona się zgodziła i wyszli na podwórze, słysząc strzały, wrócili się z powrotem, chcąc odprowadzić [Jana] Malinowskiego do jego matki. Na korytarzu zatrzymał ich milicjant i zapytał: „kto strzelał”, [Jan] Malinowski odpowiedział mu, że nie wie i jest ranny, nieznanymi milicjantami kazał jej iść do domu, a [Jana] Malinowskiego zabrał ze sobą. Rano Franciszka R. zawiadomiła matkę [Jana] Malinowskiego, że rannego jej syna Milicja zabrała do szpitala, lecz matka [Jana] Malinowskiego [powiedziała], że syn jej nie jest w szpitalu, tylko zabity na korytarzu.

Z zeznań milicjantów wynika, że o wyżej wymienionych faktach nie wspominają nic w protokołach, a tych, co teraz można było przesłuchać, nie chcą nic mówić, tłumacząc się, że lepiej niech z kogo innego to wyjdzie. Co do postrzelenia uczennicy gimnazjum Suwarówny Bogumiły, to ranna zeznaje (nr 7), że gdy szła z zabawy z kuzynem Malinowskim Wacławem na ulicy Robotniczej 71 usłyszała strzały karabinu maszynowego, kuzyn jej Malinowski Wacław zaczął krzyczeć „nie strzelać, tu idą kobiety”, gdyż za nimi szła matka (o 50 m) [Bogumiły] Suwerówny i koleżanka, z przeciwnej strony odpowiedziano im „kobiety też posterunki rozbijają” i znów zaczęły strzelać, i co się dalej stało – ranna [Bogumiła] Suwerówna nie wie, gdyż straciła przytomność.

^d W tekście oryginalnym odkryli.

^e W tekście oryginalnym padnąć.

Świadek Malinowski Wacław nie został przesłuchany przez nas, gdyż wyjechał na tereny zachodnie. Milicja natomiast tłumaczy się, że postrzelenie [Bogumiły] Suwarówny nastąpiło na skutek tego, że zatrzymani na „stój” uciekali i wtedy otworzono do nich ogień z broni automatycznej.

Dalsze dochodzenie prowadził sędzia grodzki, jednak o wynikach nie chciał nam [nic] wyjawić, tłumacząc się obawą zemsty ze strony Milicji.

Świadek Felsz K. (nr 13) zeznała, że gdy [Stanisław Łukawski i Jan Malinowski] zostali odstawieni do szpitala, jeden z milicjantów, którego nazwiska nie zna, wyraził się przy operacji wobec pielęgniarek, żeby nie robić operacji [Stanisławowi] Łukawskiemu, gdyż to jest bandyta, na co mu odpowiedziała: „mnie nic nie obchodzi, a moim obowiązkiem jest ratować każdego od śmierci”. Dalej dr Felsz K. oświadcza, że [Stanisław] Łukawski, jak i [Jan] Malinowski oprócz ran postrzałowych mieli rany zadawane tęym narzędziem.

Badając miejsce wypadku, stwierdzono, że drzwi od korytarza były przestrzelone^f od zewnątrz dwunastoma pociskami, natomiast strzałów od środka nie było. Z opinii trzecich, jak doktora powiatowego, sędziego grodzkiego, starosty powiatowego, doktor Felsz K. i partii politycznych i społecznych wyczuwa się ogólne niezadowolenie i niesmak, a nawet oburzenie wewnętrzne^h z takiego załatwiania spraw^h. Żadna z osób, poza doktor Felsz K. i starostą, nie chciała nic konkretnego zapodać, tłumacząc się własnym bezpieczeństwem, ci ostatni, starosta i dr Felsz K., [twierdzą], że Milicja dopuściła się masakry i morderstwa (tak się wypowiedzieli).

Ogólnie przypuszcza się, że strzelanina, karabin i granaty znalezione po przeciwnej stronie były upozorowane, dochodzenie w tej sprawie nie dało żadnych wyników, gdyż brak było ścisłej ewidencji broni w Komendzie Powiatowej MO Starachowice.

Powyższe dochodzenie uprościł [sic!] nam Aparat Polit[yczno]-
Wych[owawczy] Komendy Powiatowej Starachowice i Kierownik Referatu
Śledczego.

Sporządzili: funkcjonariusze Wydz[iału] Śledczego St. Przygoda [i] Dziubiński;
z Wydziału Polit[yczno]-Wych[owawczego] por. [Jan] Nieduziak

Źródło: AIPN, KG MO, 35/875, k. 164–167, oryginał, mps.

^f W tekście oryginalnym postrzelone.

^{h-h} W tekście oryginalnym z takich załatwień spraw.

1946 styczeń 15, Starachowice – Odezwa przedstawicieli władz powiatowych, partii politycznych, organizacji społecznych oraz aparatu represji do mieszkańców Starachowic

Obywatele. Dobiega rok czasu, kiedy nasze tereny zostały oswobodzone od hitlerowskiego okupanta. Spełniły się nasze marzenia, doczekaliśmy wolności. Czekaliśmy na ten dzień z utęsknieniem przez sześćoletni okres okupacji i martyrologii, jaka spadła na nasz naród. Jak bardzo drogo opłaciliśmy ten okres niewoli, jakie ponieśliśmy straty i ofiary, jest nam to dobrze znane^a. Po przejściu frontu w warunkach bardzo ciężkich Naród podjął prace w różnych kierunkach życia, tak ustroju gospodarczego, jak również przeprowadzenia różnych reform, aby kraj uzdrowić gospodarczo i podźwignąć z wielkiego upadku. Ażeby jednak to wielkie, ważne zadanie rozwiązać w całym tego słowa znaczeniu, musi być podjęty wspólny twórczy wysiłek całego społeczeństwa [...].

Obywatele! U progu nowego roku, w noc sylwestrową, zaszedł w Starachowicach wypadek, który pociągnął za sobą kilka ofiar. W wyniku strzelaniny, jaka się wywiązała między patrolem MO a uzbrojonymi cywilami, zostało zabitych dwóch osobników poszukiwanych przez władze: [Stanisław] Łukawski^b i [Marian] Woźniak, mających na sumieniu napady rabunkowe, terroryzowanie ludności cywilnej. Przypadkowo zabity został [Jan] Malinowski, a także raniono [Bogumiłę] Suwarównę.

Nasze organa bezpieczeństwa pełnią ciężką służbę w obronie ustroju demokratycznego. Ludzie ci z narażeniem swego życia czuwać muszą nad bezpieczeństwem publicznym.

Obywatele! Komisja Porozumiewawcza Stronnictw i Organizacji Społecznych zwraca się do społeczeństwa o zachowanie spokoju i niedawanie wiary rozsiewanym plotkom. Zjednoczmy się wspólnie dla dobra naszej Ojczyzny. Odrzućmy niechęć od siebie do^c Bezpieczeństwa czy też Milicji, rozumiejąc, że organa te są naszymi jeszcze młodymi organami, przechodzącymi wyszkolenie.

Wierzyć nam trzeba w to, że wspólnym wysiłkiem całego narodu utrwalimy prawdziwy ustrój demokratyczny, który da dobrobyt i szczęście naszej ukochanej Ojczyźnie, zniszczonej przez sześćoletnią okupację. Wzywamy wszystkich obywateli, byśmy zjednoczeni miłością braterską, stanęli zgodnie, bez nieufności wzajemnej, do budowy silnej, suwerennej, niepodległej Rzeczypospolitej.

Starachowice, dnia 15 I 1946 r.

Źródło: AIPN, KG MO, 35/875, k. 168, oryginał, mps.

^a W tekście oryginalnym znany.

^b W tekście oryginalnym Likawski.

^c W tekście oryginalnym dla.

Mariusz Krzysztofiński

**Działania Służby
Bezpieczeństwa
wobec Zgromadzenia
Sióstr Służebniczek NMP
(Starowiejskich)
w latach 1959-1973**

Jednym z narzędzi wykorzystywanych przez KC PZPR do walki z Kościołem była Służba Bezpieczeństwa. Szczególną rolę w jej strukturach odgrywał Wydział V Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (od 1962 r. Departament IV)¹. Elementem tej batalii były przedsięwzięcia aparatu bezpieczeństwa wymierzone w męskie i żeńskie zgromadzenia zakonne. W listopadzie 1955 r. na naradzie Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego Julia Brystygier zwracała uwagę na konieczność zintensyfikowania działań przeciwko zakonom, których ostatecznym skutkiem powinno być ich rozwiązanie. Podczas tej narady postanowiono założyć teckki operacyjne na każdy z zakonów. Omówiono również sposoby werbunku agentury wśród zakonników, której stan oceniano jako niezadowolający². Według Henryka Dominiczaka w połowie lat pięćdziesiątych aparatowi bezpieczeństwa nie udało się pozyskać agentów w około 40 proc. zakonów męskich. Autor ten podaje też, że „zaledwie kilka procent zakonów żeńskich opanowali agenci, choć nacisk na nie UB nie był wcale mniejszy niż na zakony męskie”³. Duchowieństwo zakonne stanowiło środowisko bardziej hermetyczne i przez to trudniejsze do kontrolowania niż duchowieństwo diecezjalne. W następnych latach SB obserwowała dużą aktywność zakonów męskich i żeńskich w realizacji programu duszpasterskiego Kościoła oraz ich ożywioną działalność o charakterze społeczno-kulturalnym. Zwiększyła się także ogólna liczba zakonników i zakonnice.

¹ Od chwili powstania aparatu bezpieczeństwa działania wymierzone w Kościół prowadziły kolejno: Wydział V Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (1945–1952), Departament XI MBP (1953–1954), Departament VI Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego (1954–1956), Wydział V Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1956–1962), wreszcie – w latach 1962–1990 – Departament IV MSW (H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000).

² *Ibidem*, s. 73.

³ *Ibidem*, s. 106.

Odzwierciedleniem przybierającej zróżnicowane formy ofensywy SB wobec zakonów była sytuacja w powiecie brzozowskim, gdzie posługę religijną pełniły dwa duże zgromadzenia zakonne: męskie – Towarzystwo Jezusowe (jezuici) w Starej Wsi, oraz żeńskie – Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny w Starej Wsi. Obecnie trudno podać przykłady działań aparatu bezpieczeństwa z lat 1944–1959 wymierzonych w Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Starowiejskich. Wiadomo, iż w 1959 r. otrzymywano informacje od zakonnicy występującej pod pseudonimem „Józia”. Zbierała je oficer operacyjny III Wydziału KW MO Józefa Waclawik⁴, która spotykała się z zakonnica w jej miejscu zamieszkania i pracy. Wykorzystując zdobywane w ten sposób materiały, sporządzano charakterystyki sióstr zakonnych, jak również pozyskiwano informacje dotyczące księży pełniących posługę duszpasterską na rzecz zgromadzenia. „Józia” informowała o rekolekcjach, egzaminach w domu prowincjalnym prowincji przemyskiej (przeprowadzanych przez biskupa Stanisława Jakiela⁵), przekazywała wiadomości o siostrach, które wystąpiły ze zgromadzenia⁶.

Informator „Józia” w kwietniu 1960 r. otrzymała następujące polecenia:

1) „Zorientować się, jakie zadania Zarząd Generalny w obecnym okresie stawia przed prowincjami, jak i filiami w ramach Millennium”.

⁴ Józefa Chudzik, *primo voto* Waclawik (od 1951 r.), *secundo voto* Niemczyńska (od 1961 r.), por., ur. 25 I 1928 r. w Husowie, pow. Łańcut. Ukończyła siedem klas szkoły powszechnej i roczny kurs dla gospodyń wiejskich w Albigowej. Skierowana do PUBP przez sekretarza KP PPR w Dębicy Gościńskiego. Do służby przyjęta 15 VIII 1946 r. Najpierw maszynistka PUBP w Dębicy; następnie od I II 1949 r. sekretarka PUBP w Dębicy. Od I V 1953 r. sekretarka maszynistka Sekcji Administracyjno-Gospodarczej WUBP w Rzeszowie. Potem od I IV 1955 r. sekretarka maszynistka Wydziału VI WUdsBP w Rzeszowie. Następnie kolejno: sekretarka kierownika ds. BP KW MO w Rzeszowie (I I 1955 – I II 1959 r.), oficer operacyjny Wydziału III KW MO w Rzeszowie (I II 1959 – I VII 1962 r.), oficer operacyjny Wydziału IV KW MO w Rzeszowie (I VII 1962 – I IV 1967 r.), inspektor Wydziału IV SB KW MO w Rzeszowie (I IV 1967 – I I 1975 r.), inspektor na wolnym etacie ml. inspektora Wydziału IV KW MO w Rzeszowie (I I 1975 – I VI 1975 r.), kontroler Wydziału „W” SB KW MO w Rzeszowie (I VII 1975 – I VII 1976), wreszcie kierownik zmiany Wydziału „W” SB KW MO w Rzeszowie. W 1963 r. ukończyła Szkołę Oficerską Służby Bezpieczeństwa MSW. Zwolniona ze służby z dn. 31 VIII 1976 r. (AIPN Rz, Akta osobowe Niemczyńska-Chudzik Józefy, 00157/1368).

⁵ Bp Stanisław Jakiel (1910–1983), ur. w Jaćmierzu, studia teologiczne ukończył na uniwersytecie w Innsbrucku. Tam też uzyskał tytuł doktora. Profesor, potem wicerektor Seminarium Duchownego w Przemyślu. Od 1957 r. sufragan przemyski. Uczestniczył w pracach soboru watykańskiego II (T. Śliwa, *Encyklopedia katolicka*, t. 7, Lublin 1997, s. 683).

⁶ Jako honorarium za usługę w listopadzie 1959 r. informator otrzymał od oficera prowadzącego 500 zł. Według słów „Józi” „pieniądze te przeznaczy na zakup zastrzyków, gdyż źle się czuje” (AIPN Rz, Sprawa obiektowa krypt. „Samotne”, 053/157 (dalej: AIPN Rz, Sprawa...), Doniesienie informatora o ps. „Józia” z 30 XI 1959 r., t. 1, k. 99–100). Podczas kolejnego spotkania informator zwrócił się do funkcjonariusza SB z prośbą „o kupno zastrzyków w skupie lekarstw zagranicznych, dając mi [czyli oficerowi SB] 300 zł”. Na podstawie doniesień „Józi” funkcjonariusze SB przeprowadzali rozmowy z osobami, które wystąpiły z zakonu (*ibidem*, Doniesienie informatora o ps. „Józia” z 11 I 1960 r., k. 101–102). Dzięki nim zdobywano kolejne informacje dotyczące zgromadzenia. Jedno ze spotkań oficera prowadzącego z „Józią” odbyło się w poczekalni Sądu Powiatowego w Przemyślu, gdzie przeciw niej toczyła się rozprawa (w związku z nabyciem tuczniaka na targu). Ostatecznie tajny współpracownik został uniewinniony (*ibidem*, Doniesienie informatora o ps. „Józia” z 20 II 1960 r., k. 109–110).

2) „Śledzić i dowiadywać się, które to siostry wysłały do Wyszyńskiego listy uzalające się na przełożoną generalną, jaka w związku z tym jest sytuacja w klasztorze”⁷.

Począwszy od września 1960 r., SB coraz bardziej interesowały mające się odbyć w 1961 r. wybory przełożonej generalnej zgromadzenia. W związku z tym tajny współpracownik podczas rekolekcji przeprowadzał rozmowy sondażowe z innymi siostrami⁸. Za kandydatki na ten urząd uważano: przełożoną prowincji przemyskiej Joannę Wzorek⁹, sekretarkę generalną Agnieszkę Kałuską¹⁰ i wikarię generalną Eleonorę Dulską¹¹. Zadaniem „Józii” było dokonanie charakterystyki siostry Eleonory Dulskiej¹².

W 1961 r. SB zintensyfikowała działania wobec zgromadzenia. Ponieważ w Starej Wsi mieściła się siedziba Zarządu Generalnego zgromadzenia, archiwum i nowicjat, a ponadto odbywały się tutaj posiedzenia Kapituły Generalnej, na początku stycznia tr. rozpoczęto realizację sprawy obiektowej o kryptonimie „Samotne”, skierowanej przeciwko zakonnicom Domu Generalnego Sióstr Służebniczek Starowiejskich. W odpo-

⁷ *Ibidem*, Doniesienie informatora o ps. „Józia” z 9 IV 1960 r., k. 112.

⁸ *Ibidem*, Doniesienie (spisane ze słów TW o ps. „Józia”) z 29 IX 1960 r., k. 117.

⁹ S. Katarzyna Janina Wzorek (1895–1980), ur. w Porębie Radziej, pow. Tarnów. Do zgromadzenia wstąpiła 17 V 1913 r. Śluby wieczyste złożyła 26 VII 1925 r. Po zdobyciu odpowiedniego wykształcenia w Przemyślu (w latach 1917–1921) została nauczycielką w Krosnej (1921 r.). Potem od 1922 r. do 1939 r. była nauczycielką w Liskowie. Następnie uczyła dzieci w zakładzie w Liskowie (1939–1940), prowadziła kancelarię w Sarnowie (1940–1943), magazyn w Czeladzi (1943–1945). Po zakończeniu wojny uczyła religii w Kaliszu (1945–1948). W 1948 r. wybrano ją na III asystentkę generalną zgromadzenia. Funkcję tę sprawowała do 1961 r. Dodatkowo w latach 1958–1964 była przełożoną prowincjonalną prowincji przemyskiej. W latach 1964–1970 przełożona w domu w Brzozowie. Następnie do śmierci przebywała w Starej Wsi (s. A. Kałuska, s. A. Mazur, s. Cz. Świerczek, *Nekrologi Sióstr Służebniczek Najśw. Maryi Panny Niepokalanie Poczętej (Starowiejskich) 1875–1984*, t. 4, Stara Wieś 1984, s. 181–184, mps w Archiwum Głównym Sióstr Służebniczek Starowiejskich w Starej Wsi).

¹⁰ S. Stanisława Agnieszka Kałuska (1914–1998), ur. w Korolówce, pow. Borszczów. W Tarnopolu ukończyła szkołę powszechną, a w 1932 r. zdała egzamin dojrzałości. Do zgromadzenia wstąpiła 16 IX 1932 r. W latach 1934–1939 studiowała na UJK we Lwowie, gdzie uzyskała tytuł magistra filozofii. Śluby wieczyste złożyła 18 IX 1942 r. Od 1942 do 1950 r. uczyła siostry w Starej Wsi. Następnie do 1953 r. pomagała w pracach kancelaryjnych zgromadzenia w Starej Wsi. Po ukończeniu kursu prawnoadministracyjnego dla zakonnicy w Lublinie (1953–1954) ponownie pomagała w kancelarii w Starej Wsi. W latach 1955–1961 sekretarka generalna zgromadzenia. Potem do 1979 r. wikaria generalna. Od 1979 do 1985 r. asystentka i sekretarka generalna zgromadzenia. Do 1991 r. sekretarka generalna zgromadzenia (AGSS, Karta statystyczna siostry Kałuskiej Stanisławy).

¹¹ S. Joanna Eleonora Dulka (1906–1976), ur. w Łysakowie, pow. Mielec. Do zgromadzenia wstąpiła 13 XI 1925 r. Śluby wieczyste złożyła 3 XI 1934 r. Potem pracowała jako nauczycielka w Liskowie (1927–1929). Jesienią 1933 r. rozpoczęła studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UJK we Lwowie. Przerwała je z powodu choroby. W latach 1934–1935 była nauczycielką w Przemyślu, a następnie w Liskowie (1935–1941). W lutym 1941 r. wywieziona przez Niemców do Puszczykowa k. Poznania, a następnie do obozu pracy przymusowej w Bojanowie k. Rawicza. Zwolniona po kilku miesiącach, w 1942 r. objęła posadę nauczycielki w Staniątkach (równocześnie uczyła na tajnych kompletach). Od 1945 r. przełożona domu w Gdańsku Wrzeszczu. W 1948 r. wybrana na asystentkę i sekretarkę generalną zgromadzenia. W 1955 r. została wikarią generalną. W latach 1958–1964 przełożona prowincjonalna prowincji krakowskiej. Następnie sekretarka prowincjonalna prowincji tarnowskiej, a od 1970 r. jej wikaria. Zmarła w Tarnowie (s. A. Kałuska, s. A. Mazur, s. Cz. Świerczek, *Nekrologi Sióstr Służebniczek...*, t. 4, s. 42–44).

¹² AIPN Rz, Sprawa..., Doniesienie (spisane ze słów TW o ps. „Józia”) z 8 IV 1961 r., k. 134.

wiednim postanowieniu oficer operacyjny Wydziału III KW MO w Rzeszowie Józefa Waclawik pisała: „Zgromadzenie poprzez szeroko rozgałęzione swoje placówki w dużym stopniu oddziałuje na społeczeństwo, a szczególnie na młodzież w podtrzymaniu fanatyzmu. Utrzymywane szerokie kontakty osób zakonnych z ludnością świecką wywierają poważny wpływ, szczególnie na terenie wiejskim, na stosunek tych osób do przemian społeczno-politycznych w kraju. Stwierdzono, iż zgromadzenie aktywnie udziela się w różnych akcjach klerikalnych w ramach Millennium. Dlatego zachodzi konieczność prowadzenia aktywnej obserwacji działalności Zarządu Generalnego, jak również domów należących do tego zgromadzenia”¹³.

SB sporządziła wykaz sióstr służebniczek NMP przebywających wówczas w Starej Wsi, a także rozpoczęła zbieranie informacji dotyczących nowicjatu, zasad funkcjonowania oraz władz zgromadzenia. W charakterystyce kontrwywiadowczej sporządzonej 1 III 1961 r. wspomniana Józefa Waclawik wyznawała: „Z braku tajnych współpracowników wewnątrz klasztoru¹⁴ trudno jest odzwierciedlić aktualne oblicze polityczne poszczególnych wpływowych osób zakonnych”. Przyznała też, że nie posiada szczegółowych informacji o majątku, narzędziach rolniczych, maszynach silnikowych, środkach łączności (aparatura techniczna i aparaty radiowe), wreszcie – żywym inwentarzu i dochodach zgromadzenia. Jediną osobą, na którą SB mogła liczyć, był tajny współpracownik (wcześniej określany jako informator) o pseudonimie „Józia” – zakonnica ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Starowiejskich, przebywająca wówczas w placówce zakonnej należącej do prowincji przemyskiej¹⁵.

Kolejne kroki SB w stosunku do zgromadzenia należały już do przedsięwzięć operacyjnych – zaczęto zbierać szczegółowe charakterystyki zakonnic w celu wytypowania kandydatek do zwerbowania na tajnych współpracowników, dzięki którym bezpieka chciała pozyskać informacje o bieżącej posłudze sióstr służebniczek, a także o wszelkich zatargach i antagonizmach pomiędzy siostrami. Tajni współpracownicy mieli również pomagać w działaniach uniemożliwiających realizację planów zgromadzenia. Zdobywaniu materiałów kompromitujących siostry służyć miała natomiast kontrola całości korespondencji zgromadzenia, zaś zdobyte tą drogą „revelacje” zamierzano propagować w artykułach, aby uzyskać „zahamowanie dopływu dziewcząt do zakonu i podrywanie autorytetu osobom piastującym kierownicze stanowiska w społeczeństwie”¹⁶.

Ścisłej obserwacji SB poddano wszystkie placówki sióstr służebniczek w powiatach: Jarosław, Brzozów, Przemyśl, Kolbuszowa, Przeworsk. Kontrolowano także osoby świeckie kontaktujące się z siostrami. SB interesowały też motywy dziewcząt wstępujących do zgromadzenia. Informacje te miały posłużyć do akcji perswazyjnej,

¹³ AIPN Rz, Sprawa..., Postanowienie o założeniu sprawy obiektowej na Dom Generalny ss. Służebniczek Starowiejskich w miejscowości Stara Wieś [nazwę tej miejscowości w dokumentach SB pisało: Starawieś], pow. Brzozów, woj. Rzeszów, Rzeszów, dnia 20 I 1961 r., k. 1–2.

¹⁴ Stwierdzenie to dotyczy Domu Generalnego Zgromadzenia Sióstr Służebniczek w Starej Wsi, w którym wówczas SB nie miała żadnego tajnego współpracownika.

¹⁵ *Ibidem*, Kontrwywiadowcza analiza sytuacji operacyjnej dot[ycząca] Zgromadzenia ss. Służebniczek Starowiejskich w Starej Wsi, pow. Brzozów, Rzeszów, dnia 1 III 1961 r., k. 16–19.

¹⁶ *Ibidem*, Kierunkowy plan przedsięwzięć do sprawy obiektowej kryptonim „Samotne”, Rzeszów, dnia 10 III 1961 r., k. 22.

której celem było zmniejszenie liczby chętnych do życia zakonnego. Obejmowała ona rozmowy z zamierzającymi wstąpić do zgromadzenia młodymi osobami i składanie im odpowiednich ofert pracy czy wreszcie kierowanie ich do szkół¹⁷.

W 1961 r. działania wymierzone w zakonnice i placówki służebniczek starowiejskich prowincji krakowskiej rozpoczął w ramach odpowiedniej sprawy obiektowej Wydział III SB KW MO w Krakowie¹⁸. Miało to być odpowiedzią na ich wzmożoną działalność, realizującą – zdaniem SB – program Wielkiej Nowenny w przedszkolach, w domach dziecka i parafiach. Funkcjonariuszy SB interesowały szczególnie charakterystyki przełożonych prowincji: siostry Eleonory Dulskiej (prowincja krakowska) i siostry Alojzy Rogoż¹⁹ (prowincja tarnowska)²⁰. W marcu 1961 r. także III Wydział KM MO w Łodzi przystąpił do realizacji sprawy obiektowej skierowanej przeciwko służebniczkom starowiejskim prowincji łódzkiej. Procedura SB w tym przypadku była podobna jak w prowincji tarnowskiej i krakowskiej.

Nie uszły uwagi SB również przygotowania Zgromadzenia Sióstr Starowiejskich do przeprowadzenia Kapituły Generalnej. Bezpieka usilnie próbowała poznać reguły, według których wybierane są delegatki na kapitułę. Tajny współpracownik „Józia” otrzymał w maju 1961 r. zadanie: „Śledzić sytuację przedwyborczą, jak też w czasie wyborów. Jakie głosy będą ze strony sióstr w stosunku do nowo wybranej przełożonej generalnej i całej rady”²¹. W czerwcu 1961 r. oficer operacyjny Wydziału III KW MO w Krakowie wytypował kandydatkę do werbunku o pseudonimie „Una”²². Łącznie odbyto z nią dziesięć spotkań, po czym zakonnica ta wyjechała do Stanów Zjednoczonych. Planowano pozyskać ją jako tajnego współpracownika po jej powrocie²³. Po wyborze w 1961 r. na matkę generalną siostry Sylwii Sznajder²⁴

¹⁷ *Ibidem*, Kierunkowy plan przedsięwzięć do sprawy obiektowej kryptonim „Samotne”, Rzeszów, dnia 10 III 1961 r., k. 20–23.

¹⁸ *Ibidem*, Postanowienie o założeniu fragmentu sprawy obiektowej na dwie prowincje służebniczek starowiejskich krypt. „Samotne”, k. 67.

¹⁹ S. Antonina Alojza Rogoż (1916–1974), ur. w Jadownikach, pow. Brzesko. Do zgromadzenia wstąpiła 30 VIII 1935 r. Ukończyła gimnazjum i zdała maturę. Śluby wieczyste złożyła 15 III 1943 r. W 1938 r. skierowano ją na studia do Lwowa. Przebywała tam do 1942 r. (pracowała w szpitalu, kontynuowała studia na tajnych kompletach). Potem była nauczycielką w Szywnaldzie (do 1945 r.), następnie przebywała w Liskowie (chorowała na gruźlicę). W latach 1950–1952 mistrzyni nowicjatu Zgromadzenia ss. Niepokalanego Serca Maryi w Kietrze na Śląsku. Od 1952 r. do 1958 r. mistrzyni nowicjatu w Starej Wsi, następnie do 1964 r. przełożona prowincji tarnowskiej. W latach 1969–1973 II doradczyni i sekretarka prowincjonalna prowincji przemyskiej. Od 1973 r. do śmierci przełożona prowincjonalna prowincji łódzkiej (*ibidem*, s. 290–292).

²⁰ AIPN Rz, Sprawa..., Notatka służbowa dot[ycząca] Zgromadzenia ss. Służebniczek Starowiejskich, Kraków, dnia 12 kwietnia 1961 r., k. 68–70.

²¹ *Ibidem*, Doniesienie (spisane ze słów TW o ps. „Józia”), Rzeszów, dnia 13 V 1961 r., k. 140. W doniesieniu tym jest zawarta informacja o odmowie wyrażenia zgody przez matkę generalną na wyjazd TW do USA.

²² *Ibidem*, Notatka informacyjna o sytuacji operacyjnej w Zgromadzeniu ss. Służebniczek Starowiejskich w II kwartale 1961 r., Kraków, dnia 30 czerwca 1961 r., k. 156–157.

²³ *Ibidem*, Notatka informacyjna z pracy operacyjnej po Zgromadzeniu ss. Służebniczek Starowiejskich za IV kwartał 1961, Kraków, dnia 27 XII 1961 r., k. 183–184.

²⁴ S. Maria Sylwia Sznajder (1914–1987), ur. w Komborni, do zgromadzenia wstąpiła 16 VII 1929 r., śluby wieczyste złożyła w 1937 r. Najpierw pracowała w Przemyślu i Drohobyczu. W latach 1934–1958 była zatrudniona w kancelarii szpitala w Tomaszowie Lubelskim (od

SB natychmiast przystąpiła do zbierania szczegółowych informacji zarówno o niej, jak i o jej najbliższej rodzinie.

Już w październiku Józefa Waclawik wytypowała kolejną kandydatkę do werbunku, a następnie ją zwerbowała (nadano jej ps. „Rysia”)²⁵. Przekazywane przez nią informacje dotyczyły bezpośrednio Domu Generalnego w Starej Wsi, w tym m.in. stanu inwentarza żywego, gruntów rolnych oraz dochodowych zajęć wykonywanych przez siostry (szycia, haftowania ornamentów, prowadzenia pracowni krawieckiej). Tajny współpracownik o pseudonimie „Rysia” miał m.in. odpowiedzieć na pytanie: „Które z przełożonych placówek posiadają zaufanie u przełożonych generalnych, a które nie i dlaczego”, a ponadto dostarczyć informacji dotyczących charakteru postulatów, nowicjatu, terminów ślubów zakonnych²⁶.

Od początku 1962 r. SB uzyskiwała mniej informacji od tajnego współpracownika „Józia” z powodu jej obłożnej choroby²⁷. Spotkania z nią odbywały się w domu zakonnym przy łóżku chorej. Bezpieka otrzymała od niej informacje dotyczące obchodów stulecia założenia zgromadzenia, które odbyły się 8 grudnia 1961 r. z udziałem ordynariusza przemyskiego ks. bp. Franciszka Bardy²⁸ oraz oo. jezuitów ze Starej Wsi. Jubileusz ten połączono z uroczystością imienin matki generalnej²⁹.

Jedną z form szykan stosowanych wobec siostr od 1961 r. było zwalnianie ich z pracy w przedszkolach i szpitalach, jak również bezprawne odbieranie im pomieszczeń przedszkolnych³⁰. W maju 1962 r. siostry służebniczki starowiejskie posiadały – według szacunków SB – 103 placówki zakonne w prowincjach krakowskiej i tarnowskiej. Ich aktywność edukacyjno-wychowawcza wzbudzała zaniepokojenie SB. Ograniczeniu jej miały służyć następujące przedsięwzięcia:

1947 r. była tam przełożoną domu). W okresie II wojny światowej zaangażowana w konspirację (m.in. leczyła rannych partyzantów). Od 1958 r. przełożona prowincjalna prowincji łódzkiej. W latach 1961–1979 przełożona generalna zgromadzenia. Potem do 1985 r. ponownie przełożona prowincjalna prowincji łódzkiej. Zmarła w Starej Wsi (s. B. Lipian, *Sznajder Maria* [w:] *Siostry zakonne w Polsce. Słownik biograficzny*, t. I, Niepokalanów 1994, s. 277–279).

²⁵ AIPN Rz, Sprawa..., Wyciąg z notatki służbowej z przeprowadzonej rozmowy z kandydatką na TW „Rysią” w dniu 8 X 1961 r., k. 173–174.

²⁶ Spotkanie z TW odbyło się na wolnym powietrzu. Jako wynagrodzenie za współpracę „Rysia” otrzymała wówczas 300 zł. Pokwitowanie odbioru tej sumy zobowiązała się przesłać pocztą „Rysia” prosiła też o skierowanie do sanatorium (*ibidem*, Doniesienie TW o ps. „Rysia”, Rzeszów, dnia 18 XII 1961 r., k. 180–181). Od 1965 r. „Rysia” była zakonnicą prowincji tarnowskiej.

²⁷ *Ibidem*, Doniesienie (spisane ze słów TW o ps. „Józia”), Rzeszów, dnia 20 I 1962 r., k. 195.

²⁸ Ks. bp Franciszek Barda (1880–1964), ur. w Mszanie Dolnej. Absolwent Wydziału Teologicznego UJ. Święcenia kapłańskie przyjął 26 VIII 1904 r. Stopień doktora teologii uzyskał w 1907 r. na Gregorianum. Potem profesor seminarium krakowskiego (1910–1914), seminarium archidiecezjalnego w Przemyślu (1919–1925), rektor Instytutu Polskiego w Rzymie (1925–1928), w 1930 r. rektor seminarium w Krakowie. Od 10 VII 1931 r. sufragan przemyski, a od stycznia 1934 r. ordynariusz przemyski (K. Krasowski, *Biskupi katoliccy II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*, Poznań 1996, s. 26–27).

²⁹ AIPN Rz, Sprawa..., Doniesienie TW o ps. „Rysia”, Rzeszów, dnia 22 I 1962 r., k. 196–198. Spotkanie z TW odbyło się w Starej Wsi na wolnym powietrzu po uprzednim listownym umówieniu się.

³⁰ Przykładem takich działań było odebranie siostronom ochronki w Duńkowicach k. Radymina w listopadzie 1962 r. (J. Marciak-Kozłowska, *Jak w Duńkowicach w 1962 roku komuniści likwidowali ochronkę ss. Służebniczek*, „Jarosławski Rocznik Armii Krajowej” 2003, nr 1, s. 29–32).

Dokumenty

- pozyskanie tajnych współpracowników,
- rozeznanie wewnętrznej działalności,
- rozeznanie działalności na zewnątrz,
- monitorowanie spraw finansowych,
- opracowanie techniczne,
- zlecenia dla RSB w woj. krakowskim.

Rozpoznanie działalności sióstr na zewnątrz odbywało się poprzez zbieranie wszelkich informacji o udziale zakonnic w akcjach o charakterze społecznym i politycznym oraz kontaktach placówek zakonnych z podmiotami zagranicznymi.

Dla kontrolowania spraw finansowych zgromadzenia SB zamierzała:

- „ustalić źródła dochodu i ich wysokość na poszczególnych placówkach zakonnych,
- zbierać bieżące dane o wywiązywaniu się zakonu [z obowiązków] wobec państwa,
- sporządzić wykaz majątku nieruchomego i ruchomego większej wartości na poszczególnych placówkach zakonnych,
- sporządzić wykaz zakonnic dobrze sytuowanych i ustalić źródła ich dochodu”.

W ramach opracowania technicznego obiektów podjęto starania, aby pozyskać plany poszczególnych pokoi, siedzib przełożonych, miejsc, gdzie umieszczone są centrale telefoniczne, oraz miejsc przechowywania dokumentów. Ponadto zbierano informacje o rodzajach zamków, miejscach przechowywania kluczy, położeniu bibliotek.

Prowadząc działania przeciwko zgromadzeniu, SB współpracowała z Wydziałem ds. Wyznań. Wraz z nim czyniła wszystko, aby nie powstały nowe placówki zakonne. W tym celu planowała:

- „Przy pomocy dostępnych środków przecinać ważniejsze kontakty osób świeckich z przełożonymi poszczególnych placówek.
- Tam, gdzie zachodzi potrzeba, stosować rozmowy profilaktyczne w odniesieniu do czołowych zakonnic, aby w ten sposób przecinać ich wrogą działalność”³¹.

Tuż przed przyjęciem tego planu 27 kwietnia 1962 r. w Domu Generalnym Sióstr Służebniczek Starowiejskich przeprowadzono kontrolę. W skład komisji weszli przedstawiciele Wydziału ds. Wyznań, Wojewódzkiej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej, rewizor wydziału finansowego oraz starszy inspektor Urzędu Spraw Wewnętrznych. Celem kontroli – według sporządzonego po niej sprawozdania – było rozpoznanie obsady personalnej Domu Generalnego, ustalenie źródeł jego utrzymania oraz stanu majątkowego. Pod nieobecność przełożonej generalnej siostry Kazimiera Chromik³² oraz Stanisława

³¹ AIPN Rz, Sprawa..., Perspektywiczny plan pracy do fragmentu sprawy obiektowej krypt. „Samotne”, Kraków, dnia 2 V 1962 r., k. 215–219.

³² S. Kazimiera Tekla Chromik (1907–1999), ur. w Draganówce, do zgromadzenia wstąpiła 8 X 1924 r., śluby wieczyste złożyła 17 VII 1933 r. W okresie międzywojennym pracowała kolejno w Dunajowie (1926–1927), Chorostkowie (1927–1928), Podkamieniu (1929–1933), Poznaniu (3 miesiące), Chyrowie (1934–1935), Jaworznie (1935–1940). W czasie wojny przebywała w Krakowie, gdzie leczyła się z powodu choroby oczu. W latach 1945–1950 przełożona domu w Dąbii, a następnie przełożona domu w Krakowie (1950–1956). W późniejszym okresie przełożona domu w Łodzi (1956–1958), przełożona domu i wikariuszka w Przemyślu (1958–1961),

Kulisz³³ nie wpuściły kontrolerów do pomieszczeń zgromadzenia z powodu obowiązującej tam klauzury. W tym celu zażądały, aby komisja kontrolna zwróciła się do Kuri Biskupiej w Przemyślu o zezwolenie na wkroczenie do budynku klasztornego. Komisja sporządziła wówczas protokół o niedopuszczeniu do przeprowadzenia kontroli, który obydwie siostry podpisały. Pomimo to komisja dokonała kontroli ksiąg kasowych oraz innej dokumentacji finansowej Domu Generalnego. W wyniku kontroli stwierdzono, że siostry bez pozwoleń dokonują „od podstaw przebudowy pomieszczeń w budynku mieszkalnym przylegającym do budynku gospodarczego, jak: podłogi, okna, drzwi, ściany wewnętrzne, roboty kanalizacyjne, tynkowanie itd., nie posiadając na tego rodzaju roboty budowlane zezwolenia władz państwowych”. Skonfrontowano też wpisy w książce meldunkowej zgromadzenia z rejestrem mieszkańców w Gromadzkiej Radzie Narodowej w Starej Wsi. W tym przypadku również stwierdzono niedociągnięcia, które polecono skorygować. Budynkami gospodarczymi zgromadzenia zainteresowano Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury WRN, który dokonać miał osobnej kontroli. Z kolei kwestia stolarni działającej przy klasztorze stała się przyczyną skierowania do Wydziału Finansowego WRN pisma z zaleceniem, aby ten organ sprawdził, czy stolarnia wykonuje usługi wyłącznie na potrzeby zgromadzenia, czy jest wykorzystywana zarobkowo³⁴.

Wskutek doniesienia kandydatki na tajnego współpracownika „Uny” – przebywającej w Stanach Zjednoczonych – zgody na wyjazd do tego kraju nie uzyskały w 1962 r. przełożona generalna Sylwia Sznajder oraz wikaria generalna Agnieszka Kałuska. Obydwie zamierzały wyjechać do USA w związku z organizacją nowej prowincji zakonnej. „Una” podkreślała, iż służebniczki przebywające za granicą szkalują ustrój PRL i sięją wrogą propagandę wśród tamtejszej ludności³⁵. Władze zgodziły się na wyjazd przełożonej generalnej Sylwii Sznajder do Stanów Zjednoczonych dopiero w 1965 r. Powtórnie przełożona generalna przebywała w USA w 1972 r.³⁶

Inną formę nacisku na zgromadzenie było jego nadmierne opodatkowanie. Według SB siostry służebniczki starowiejskie zalegały z podatkiem dochodowym za lata

przełożona domu w Starej Wsi (1961–1964). Potem przez dwa lata ponownie pracowała w Przemyślu. Od 1965 do 1974 r. przełożona domu w Łańcucie. Następnie pracowała na placówkach w Leżajsku (1974–1981), Rudnej (1981–1985), Kalwarii (1984–1985), Rudawie (1985–1987), Łabiszewie (1987) i Staniątkach (AGSS, Karta statystyczna siostry Chromikówny Tekli).

³³ S. Stanisława Wawrzyna Kulisz (1916–1966), ur. w Sanoku. Wychowywała się w zakładzie sierot prowadzonym przez siostry służebniczki. Do zgromadzenia wstąpiła 5 IX 1935 r. po zdaniu egzaminu dojrzałości. Śluby wieczyste złożyła 15 V 1944 r. Pracowała kolejno w Stryju jako wychowawczyni (1936–1938), w Tarnowie (1938) oraz w Łodzi (1938–1941). Z Łodzi przez zieloną granicę przedostała się do Starej Wsi. Tutaj prowadziła tajne nauczanie sióstr. W latach 1946–1949 nauczycielka w Staniątkach. Od 1950 do 1953 r. prowadziła księgowość Domu Dziecka „Caritas” w Starej Wsi. Zmarła w Starej Wsi (s. A. Mazur, s. A. Kałuska, s. Cz. Świerczek, *Nekrologi Sióstr Służebniczek...*, t. 3, s. 61–62).

³⁴ AIPN Rz, Sprawa..., Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli Domu Generalnego ss. Służebniczek NMP (Starowiejskich) w Starej Wsi w pow. Brzozów w dniu 27 IV 1962 r., 10 V [19]62 r., k. 223–226.

³⁵ *Ibidem*, Meldunek, Kraków, dnia 4 VI 1962 r., k. 228–229.

³⁶ AIPN Rz, Sprawa..., Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej z matką generalną Zgromadzenia ss. Służebniczek Starowiejskich Marią „Sylwią” Sznajder ze Starej Wsi, pow. Brzozów, Rzeszów, dnia 29 III 1972 r., t. 2, k. 142–144.

1961–1962. Zaległości te wynosiły odpowiednio 110 700 zł i 147 550 zł. Ogółem oszacowano je na 366 427 zł. Na poczet tych sum Wydział Finansowy PRN w Brzozowie dokonał zabezpieczenia mienia, dokładniej: inwentarza żywego w klasztorze, na kwotę 50 000 zł. W sprawie zaległych podatków wezwano na rozmowę przełożoną generalną zgromadzenia, która na spotkanie przybyła, jednak nie zadeklarowała jego spłaty³⁷. Finałem tej sprawy była decyzja Wydziału Finansowego PRN w Brzozowie z 1968 r., który w zamian za zaległy podatek (około 400 000 zł) wystąpił o ściąganie tej należności poprzez przejęcie na rzecz Skarbu Państwa domu mieszkalnego oraz parceli należącej do zgromadzenia w Kolbuszowej³⁸.

Uwagi SB nie uszła również zmiana przełożonych i rad prowincjonalnych w prowincjach krakowskiej, tarnowskiej i przemyskiej³⁹. SB interesowała się również siostrami zatrudnionymi w kurii przemyskiej. Źródłem informacji był tajny współpracownik o pseudonimie „Ewa”⁴⁰.

Ukazanie się drukiem dokumentów posoborowych w 1967 r.⁴¹, w tym m.in. dekretu *O przystosowanej odnowie życia zakonnego*⁴² oraz *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*⁴³, sprawiło, iż według SB uaktywniła się działalność zgromadzeń żeńskich. Opinia ta odnosiła się także do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Starowiejskich. Jak stwierdził naczelnik Wydziału IV KW MO w Rzeszowie mjr Józef Szybka⁴⁴, siostry realizowały postanowienia soborowe poprzez pracę z młodzieżą, organizowanie uroczystości kościelnych, odwiedzanie chorych i opuszczonych⁴⁵.

³⁷ AIPN Rz, Sprawa..., Notatka, Rzeszów, dnia 2 VII 1964 r., t. 2, k. 27.

³⁸ *Ibidem*, Meldunek, Brzozów, dnia 15 X 1968 r., t. 2, k. 112.

³⁹ AIPN Rz, Sprawa..., Informacja, Rzeszów, dnia 10 IX 1964 r., t. 2, k. 28.

⁴⁰ *Ibidem*, Doniesienie, Rzeszów, dnia 28 III 1966 r., t. 2, k. 52–54.

⁴¹ *Sobór Watykański Drugi. Konstytucje, dekry, deklaracje*, Paryż 1967.

⁴² Dekret ten ogłosił 28 X 1965 r. papież Paweł VI podczas IV sesji soboru watykańskiego II (Z. Zieliński, *Papieżstwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, Warszawa 1999, s. 448).

⁴³ Konstytucję tę promulgował 21 XI 1965 r. papież Paweł VI. Szczególnie istotne miejsce w tym dokumencie zajmował kult maryjny. Jak podaje Z. Zieliński, „z inicjatywy bowiem biskupów polskich ogłoszono Maryję Matką Kościoła” (*ibidem*, s. 447). O znaczeniu tej konstytucji zobacz więcej: ks. Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003, s. 159–161.

⁴⁴ Józef Szybka, plk, ur. 16 V 1928 r. w Besku, gm. Zarszyn, pow. Sanok. Wychowanie sześc klaszkoły powszechnej. W latach 1944–1945 pomocnik w zakładzie szewskim w Besku. Potem strażnik w Straży Leśnej w Tarnowie, a następnie w Sanoku. Od sierpnia 1946 członek PPR. W lutym 1949 r. skierowany do służby w UB przez KP PZPR w Sanoku. Początkowo od maja 1949 mł. referent Referatu ds. Wywiadu PUBP w Brzozowie. W lipcu 1952 r. oddany do dyspozycji szefa WUBP w Rzeszowie. Od 1 VIII 1952 do 1 V 1953 r. st. referent przy kierownictwie PUBP w Krośnie. Następnie do 15 VII 1954 r. st. referent Sekcji I UBP Obiekt nr 6. Potem kierownik RO przy KKN PUBP Krośnie, st. referent Referatu IV PUdsBP w Krośnie (kwiecień–wrzesień 1955 r.). Słuchacz Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Krakowie. 15 VII 1956 r. oddany do dyspozycji szefa WUdsBP w Rzeszowie. Od 15 IX 1956 zastępca szefa PUdsBP w Jaśle. W okresie styczeń–październik 1957 r. st. oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Jaśle. Od 1 stycznia 1957 do 1 XII 1964 r. zastępca komendanta powiatowego ds. bezpieczeństwa publicznego KP MO w Jaśle. Następnie do 1 I 1968 r. naczelnik Wydziału IV KW MO w Rzeszowie, potem do końca maja 1975 r. zastępca komendanta powiatowego ds. SB KP MO w Jaśle. Od 1 VI 1975 do 10 VI 1988 r. naczelnik Wydziału IV KW MO w Krośnie. Zwolniony ze służby 30 VI 1988 r. (AIPN Rz, Akta osobowe Szybki Józefa, 0085/154).

⁴⁵ AIPN Rz, Sprawa..., Informacja dotycząca działalności Domu Generalnego ss. Służebniczek Starowiejskich, Rzeszów, dnia 12 I 1967 r., t. 2, k. 56–59.

W obliczu kampanii propagandowej, jaką rozpętały władze partyjne po wysłaniu przez biskupów polskich do biskupów niemieckich orędzia w 1965 r., przełożona generalna siostr służebniczek s. Sylwia Sznajder „wydała polecenie wszystkim podległym placówkom ss. starowiejskich, by wzięły w obronę biskupów polskich, a szczególnie prymasa Wyszyńskiego, po czym we wszystkich placówkach modlono się za ww., złożono przysięgę na ich wierność oraz wysłano do nich listy z wyrazami współczucia i ubolewania”⁴⁶. Zgromadzenie nękanie również przy okazji wszelkich prac budowlanych podejmowanych przez siostry. W 1969 r. Prokuratura Powiatowa w Brzozowie wniosła akt oskarżenia przeciwko jednej z siostr za nadbudowę piętra budynku klasztorowego bez wymaganego zezwolenia⁴⁷.

Przykładem podjętej przez Wydział IV KW MO w Rzeszowie kombinacji operacyjnej, mającej na celu podważenie autorytetu całego zgromadzenia, była akcja z 1968 r. Próbowano wtedy nakłonić jedną z siostr (wówczas ciężko chorą i zamierzającą opuścić zgromadzenie), aby wytoczyła zgromadzeniu sprawę sądową. W tym celu SB przeprowadziła konsultacje z wiceprezesem Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie i delegowała ppor. Waławik (miała występować jako dalsza krewna zakonnicy), aby ta przygotowała powódkę do przeprowadzenia całej operacji oraz wytypowała adwokatów przewidzianych do wykorzystania w tej sprawie. Dla nadania procesowi jak największego rozgłosu postanowiono przekazać go Sądowi Powiatowemu w Brzozowie. Koszty sprawy wytoczonej przez zakonnice miała pokryć SB z funduszu „O”, czyli operacyjnego. Sprawę proponowano zainteresować rzeszowską prasę w celu spotęgowania jej wymiaru propagandowego⁴⁸. Kombinacja ta spelzła jednak na niczym, gdyż zakonnica pozostała w zgromadzeniu.

Ostatecznie prowadzenia sprawy „Samotne” zaniechano 6 lutego 1973 r. W uzasadnieniu tej decyzji inspektor Wydziału IV por. Józefa Waławik pisała (postanowienie zatwierdził zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO w Rzeszowie mjr Stanisław Sypioł⁴⁹): „Zgromadzenie w swoich założeniach ma różnorodną działal-

⁴⁶ *Ibidem*, Charakterystyka s. Marii Sznajder, t. 2, k. 67.

⁴⁷ *Ibidem*, Raport I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Brzozowie mjr. Cz. Szymańskiego do naczelnika Wydziału IV Komendy Wojewódzkiej MO w Rzeszowie, Brzozów, dnia 23 I 1969 r., t. 2, k. 130.

⁴⁸ *Ibidem*, Plan czynności związanych z zamierzeniami wytoczenia procesu sądowego Zgromadzeniu ss. Służebniczek Starowiejskich w Starej Wsi, pow. Brzozów, przez s. Otylię Wojciszek, Rzeszów, dnia 27 XI 1968 r., t. 2, k. 121–125.

⁴⁹ Stanisław Sypioł, płk, ur. 10 VII 1928 r. w Sobniowie, pow. Jasło. Skierowany do służby przez ZP ZMP w Jaśle oraz I sekretarza KP PZPR w Jaśle M. Trzeźniaka, przyjęty do służby 28 IX 1949 r. Początkowo kurier poczty specjalnej W-II WUBP w Rzeszowie, od 1 III do 15 IX 1951 r. ml. referent Sekcji II Wydziału II WUBP w Rzeszowie, następnie słuchacz KO SzBP w Gdańsku (do 30 VI 1952 r.). W okresie 1 VIII 1952 – 1 IV 1955 r. st. referent Sekcji II Wydziału II WUBP w Rzeszowie, potem st. referent Sekcji VII Wydziału IV WUBP w Rzeszowie. Od 1 IV 1956 do 1 I 1957 r. oficer operacyjny Sekcji VII Wydziału IV WUBP w Rzeszowie, następnie oficer techniczno-operacyjny Sekcji I Wydziału I WUBP w Rzeszowie. Od 1 IX 1957 r. oficer operacyjny Wydziału III KW MO w Rzeszowie, a od 1 IX 1961 r. st. oficer operacyjny Wydziału III KW MO w Rzeszowie. Począwszy od 1 VII 1962 r., st. oficer operacyjny Wydziału IV KW MO w Rzeszowie, od 1 IV 1967 r. inspektor Wydziału IV KW MO w Rzeszowie. Od 1 III 1968 r. kierownik grupy Wydziału IV KW MO w Rzeszowie. Od 1 X 1970 r. zastępca naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Rzeszowie, a od 16 IV 1980 r. naczelnik Wy-

ność, jak: odwiedzanie i pielęgnowanie chorych, opiekowanie się sierotami i wdowami. Przy kościołach parafialnych względnie filialnych pełnią funkcję zakrystianek, organistek, kościelnych, prowadzą naukę religii itp. Okres dziesięciu lat operacyjnego sprawdzenia wykazał, że zakres ich działalności nie stanowi zagrożenia porządku i bezpieczeństwa publicznego, ponieważ ich działalność ogranicza się w zasadzie do czynności charytatywnej”.

Zamknięcie sprawy obiektowej dotyczącej Domu Generalnego Sióstr Służebniczek Starowiejskich w Starej Wsi nie oznaczało zaniechania inwigilacji tego środowiska. Kontrolę nad siostrami służebniczkami miały od tej pory sprawować struktury brzozowskiej Służby Bezpieczeństwa⁵⁰.

Metody i środki pracy operacyjnej zastosowane przez SB przyniosły wprawdzie pewną liczbę informacji dotyczących zgromadzenia, jednakże na podstawie zachowanych dokumentów można przyjąć, iż rezultaty tych działań były niewspółmierne do włożonych starań. Zaniechanie prowadzenia sprawy obiektowej dowiodło znikomej efektywności działań SB mających na celu zminimalizowanie oddziaływania Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP (Starowiejskich) na wiernych, mimo że funkcjonariusze użyli wobec niego wszelkich możliwych narzędzi, zastosowali cały wachlarz metod pracy operacyjnej, począwszy od daleko idącej inwigilacji aż po kombinacje operacyjne.

Prezentowany dokument powstał w Wydziale IV KW MO w Rzeszowie w ramach realizacji sprawy obiektowej opatrzonej kryptonimem „Samotne”. Ukazuje on mechanizmy i typowe dla SB metody stosowane w celu rozpracowania Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP (Starowiejskich). Jest jednym z nielicznych publikowanych źródeł prezentujących działania SB wobec żeńskiego zgromadzenia zakonnego. Przechowywany jest w Archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie.

W edycji dokumentu ingerencje redakcyjne ograniczono do minimum. Wyróżnienia w oryginale pochodzące od jego twórców oddano pogrubioną czcionką. Informacje o osobach występujących w dokumencie lub związanych z jego powstaniem zawarto w przypisach.

działu IV SB KW MO w Rzeszowie. Zwolniony ze służby 30 XI 1984 r. Przeszedł na rentę. 16 I 1985 r. przyjęty do pracy w charakterze inspektora cywilnego (pół etatu) Wydziału IV SB KW MO w Rzeszowie. Rozwiązał tę umowę ze względu na zły stan zdrowia 30 IV 1985 r. (AIPN Rz, Akta osobowe: Sypioł Stanisław, 00158/318).

⁵⁰ AIPN Rz, Sprawa..., Wniosek o zaniechaniu prowadzenia sprawy obiektowej krypt. „Samotne” dot[yczącej] Domu Generalnego ss. Służebniczek Starowiejskich w Starej Wsi, pow. Brzozów, t. 1, k. 254.

1961 marzec 10, Rzeszów – Kierunkowy plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy obiektowej o kryptonimie „Samotne”

Zatwierdzam^{a1}

Rzeszów, dnia 10 III 1961 r.

Tajne

Kierunkowy plan
operacyjnych przedsięwzięć do sprawy obiektowej kryptonim „Samotne”

Działalność Domu Generalnego Służebniczek Starowiejskich w Starej Wsi, pow. Brzozów, datuje się od roku 1944. Dom Generalny swą działalnością obejmuje teren trzech województw, na których to województwach znajdują się domy prowincjonalne. Zalecenia i wytyczne dla poszczególnych prowincji i wszystkich placówek opracowywane są przez Radę Generalną, której siedziba mieści się w Starej Wsi.

Wytyczne te zmierzają do osiągnięcia i wywarcia jak najszerzego wpływu osób zakonnych na społeczeństwo tego terenu lub środowiska, w którym przebywają siostry zakonne.

^a *Poniżej pieczęć prostokątna Z[astęp]ca komendanta MO ds. bezpieczeństwa woj. rzeszowskiego. Na pieczęci odręczna parafka oznaczająca akceptację wraz z datą 21 VI 1961 r.*

¹ Dokument zatwierdził zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie, którym był wówczas Włodzimierz Zwierchanowski, płk, ur. 7 X 1919 r. w Odessie, absolwent szkoły kolejowej w Odessie w 1939 r. Do 1942 r. pracował w zakładach remontowych lokomotyw i wagonów w Krasnojarsku, następnie wstąpił na ochotnika do oficerskiej szkoły artyleryjskiej, ukończył ją 15 V 1943 r. w stopniu mł. lejtanta. Od 1942 do 1945 r. członek KPZR. Skierowany na front zachodni, służył w 212. DP 50. Armii, był dowódcą plutonu w 655. Pułku Artylerii (służył w nim do 19 VIII 1943 r.), potem w polskiej 2. DP im. Dąbrowskiego. 13 IV 1944 r. skierowany do szkoły w Kujbyszewie, po jej ukończeniu przybył do Lublina. Od 23 VIII 1944 r. oficer do zleceń specjalnych Resortu BP, następnie od 17 XII 1944 r. zastępca kierownika Wydziału III MBP. Potem kolejno zastępca kierownika Wydziału VII Departamentu I MBP, zastępca kierownika Wydziału V Departamentu I MBP (od 30 XII 1945 do I XI 1946 r.), zastępca kierownika Wydziału IV Departamentu I MBP. Od 10 IV 1947 r. do I II 1949 p.o. naczelnik Wydziału IV Departamentu I MBP r., potem naczelnik Wydziału I WUBP w Szczecinie. W 1951 r. słuchacz półrocznego kursu aktywu kierowniczego MBP. Od I XI 1951 do 6 III 1954 r. zastępca szefa WUBP w Szczecinie. Potem zastępca i p.o. szef WUBP w Rzeszowie, a od 31 I 1955 r. zastępca i p.o. kierownik WUdsBP w Rzeszowie. Od 10 XII 1955 r. kierownik WUdsBP w Rzeszowie, a od 15 I 1957 r. zastępca komendanta wojewódzkiego MO KW MO w Rzeszowie. 31 VII 1963 r. oddany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MSW. Potem od I X 1963 r. starszy inspektor do zleceń specjalnych w kierownictwie Departamentu Kadr i Szkolenia MSW. W okresie 5 XII 1965 – I III 1966 r. starszy inspektor Wydziału II MSW – Zarząd I MSW. Po odwołaniu stamtąd mianowany na stanowisko starszego inspektora Wydziału III Zarządu I MSW. Zwolniony ze służby z dn. 15 X 1968 r. W PPR od 18 XI 1944 r. Obywatel ZSRR, w 1949 r. przyjął obywatelstwo polskie (AIPN, Akta osobowe Włodzimierza Zwierchanowskiego, 0194/2548).

Biorąc pod uwagę dotychczasową działalność klerykalną służebniczek starowiejskich i ich wpływ na życie społeczno-polityczne, dlatego też planuję do wykonania następujące przedsięwzięcia operacyjne:

1. Rozeznać poszczególne osoby wchodzące w skład Rady Generalnej i Konwentu. O każdej z tych osób zebrać szczegółowe charakterystyki uwzględniające również dane dot[ycające] ich rodzin. O członkach Rady Generalnej opracowanie podobnych charakterystyk zleci się tym jednostkom służby bezpieczeństwa, na których [terenie] przebywają. Spośród tych osób wytypować kandydatów do zwerbowania na tajnych współpracowników. Głównym i zasadniczym celem realizacji tych przedsięwzięć będzie zdobycie tajnych współpracowników wywodzących się z Domu Generalnego wchodzących w skład Rady Generalnej. Pozyskanie tajnych współpracowników z grona tych osób podyktowane jest koniecznością operacyjną mającą na celu przechwycenie wszystkich opracowywanych dyrektyw i zaleceń do pracy w całym zgromadzeniu, aby na bieżąco posiadać informacje o wrogich i klerykalnych ich zamierzeniach. Dotychczas ^bz braku tajnych współpracowników z tego grona^b nie zawsze i we właściwą porę mogliśmy przeciwdziałać lub zapobiegać w realizacji ich programu.

2. Zlecić przeprowadzenie fragmentu sprawy obiektowej wyd[ziałom] III KW MO w Krakowie i Łodzi na domy prowincjalne znajdujące się na ich terenie. Od jednostek tych zgodnie z wytycznymi Dep[artamentu] III zażądać materiałów wyszczególnionych w części I układu dokumentacji w sprawach obiektowych. Ponadto każdorazowo i w razie potrzeby operacyjnej żądać i przekazywać aktualne informacje o formach i metodach działalności zgromadzenia.

3. Zebrać szczegółowe dane o całym personelu i przełożonych placówek najbliższej położonych Domu Generalnego oraz ustalić siostry zakonne utrzymujące systematyczny kontakt z Domem Generalnym. Dane te oraz ustalone osoby winny być opracowywane pod kątem pozyskania niektórych z tych osób do współpracy.

4. Pogłębić materiały i rozeznąć szczegółowo tło antagonizmów wewnątrz zgromadzenia. Rozeznanie to pozwoli nam pogłębić zaistniałe już antagonizmy oraz wpływać na dalszą atmosferę w zgromadzeniu. Celem uzyskania tych danych będą przeprowadzone rozmowy operacyjne z osobami występującymi z klasztoru oraz z osobami przebywającymi w klasztorze, które w wyniku tych antagonizmów sprowadzone zostały lub mają być sprowadzone do roli podrzędnej.

5. Uzyskane materiały o treści kompromitującej kierownicze osoby lub zgromadzenie umieszczać na łamach prasy miejscowej. Umieszczane artykuły będą miały na celu zahamowanie dopływu dziewcząt do zakonu i podrywanie autorytetu ^cosób piastujących^c kierownicze stanowiska w społeczeństwie (w danym środowisku).

6. Zlecić takim powiatom, jak: Jarosław, Brzozów, Przemyśl, Kolbuszowa, Przeworsk, prowadzenie teczek zleceńowych na najważniejsze i aktywniejsze

^{b-b} W tekście oryginalnym z braku tajnych współpracowników z tego grona osób powodowało to, że.

^{c-c} W tekście oryginalnym osobom piastującym.

placówki służebniczek starowiejskich. Na terenie tych powiatów znajduje się największa ilość placówek służebniczek starowiejskich, dlatego też wspólnie z Ref[eratem] Służby Bezp[ieczeństwa] zostaną wytypowane placówki, wokół których skoncentrowana zostanie planowa i systematyczna praca operacyjna. Dla^d tych jednostek opracowany zostanie ogólny kierunek rozpracowania operacyjnego tych placówek.

7. Zebrać dane dot[yczące] całości majątku trwałego i ruchomego zgromadzenia, jak:

- gruntowy,
- pojazdy mechaniczne,
- budynki mieszkalne i gospodarcze,
- inwentarz żywy i martwy,
- dochodowość (w ogóle).

Dane te zostaną skonfrontowane z danymi posiadanymi przez P[rezydium] PRN w Brzozowie. W wypadku stwierdzenia nieścisłości poczynione zostaną z naszej strony takie kroki, by władze administracyjne powiatu brzozowskiego posiadały pełny obraz o gospodarce klasztoru, w tym kierunku poczynimy ze swej strony odpowiednie kroki i środki administracyjne w stosunku do osób odpowiedzialnych i zajmujących kierownicze stanowiska w klasztorze.

8. Ustalić kontakty siostr zakonnych z Domu Generalnego z osobami świeckimi i ich charakter. O ustalonych kontaktach zebrać charakterystyki i spośród tych osób zabezpieczyć sobie dopływ materiałów jako od zaufanych obywateli.

9. Ustalać przyczyny i pobudki dziewcząt ubiegających się o wstąpienie do zakonu:

- z jakich środowisk rekrutują się,
- czy wstępują z namowy rodziców, czy też jest tu wpływ środowisk klerykalnych.

Ustalenie w porę powyższych danych będzie miało na celu przeciwdziałanie z naszej strony, czy to przez rozmowy, "odpowiednie zatrudnienie" czy skierowanie do szkół.

10. Biorąc pod uwagę działalność placówek filialnych, ustalać:

- Przede wszystkim rozeznawać poziom intelektualny poszczególnych zakonnic, na ile zdolne one są wyjść do społeczeństwa ze swoim programem.

- Badać antagonizmy wewnątrz i wszelkie poróżnienia wykorzystywać nie tylko operacyjnie, ale i do prasy, wykazując przez to fałszywe pojęcie miłości zakonnej i walkę o stanowiska.

- Nie dopuszczać do wszelkiego rodzaju zebranych, co szczególnie domy filialne praktykują, jeżeli chodzi o pozyskiwanie wszelkich spadków.

11. Dokonać zdjęć w 2 egz. o formacie 20 x 30 wszystkich budynków i zabudowań stanowiących własność klasztoru służebniczek starowiejskich. Zdjęcia bu-

^d W tekście oryginalnym do.

^{e-e} W tekście oryginalnym odpowiedniego zatrudnienia.

Dokumenty

dynków zostaną wykonane z każdej strony i dołączone do całości materiałów sprawy obiektowej.

12. W dalszym ciągu inwigilować całość korespondencji wpływającej i wychodzącej z klasztoru służebniczek starowiejskich.

Zgadzam się^{f2}

Opracowała:

oficer operacyjny
Wydz[iału] III J[ózefa] Waclawik^g

Źródło: AIPN Rz, *Sprawa obiektowa krypt. „Samotne”*, 053/157, t. I, k. 20–23, oryginał, mps.

^f Poniżej pieczęć prostokątna Naczelnik Wydziału III KW MO w Rzeszowie. Na pieczęci odręczna parafka oznaczająca akceptację.

^g Poniżej podpis odręczny.

² Naczelnikiem Wydziału III KW MO w Rzeszowie był wówczas mjr Ryszard Filipczyk (potem pplk), ur. 31 VIII 1917 r., ukończył siedem klas szkoły powszechnej, potem trzy klasy zawodowe w Dąbrowie Górniczej. Z zawodu blacharz. W latach 1935–1936 członek KZMP, następnie TUR w Będzinie. W okresie okupacji niemieckiej (1940–1944) na przymusowych robotach w Lipsku w Niemczech. Po zajęciu Będzina przez Sowieców II sekretarz KP PPR w Będzinie. Przyjęty do służby 29 III 1945 r. Początkowo zastępca komendanta powiatowego MO w Będzinie. Rozkazem z 19 XI 1945 r. mianowany zastępcą szefa Wydziału Służby Zewnętrznej. Od 7 V 1945 r. do 26 XI 1946 r. komendant powiatowy MO w Bielsku. Następnie zastępca naczelnika Wydziału III WUBP w Katowicach. Od 7 IX 1947 r. referent Wydziału III Departamentu III w MBP. Następnie od 5 II 1948 r. słuchacz kursu oficerów SBP w CW MBP. Od 21 IV 1949 r. st. referent Sekcji I Wydziału II Departamentu III MBP, a od 1 VI 1950 r. st. referent Sekcji I Wydziału IV Departamentu III MBP. 15 IX 1951 r. został zastępcą i p.o. naczelnikiem Wydziału III WUBP w Rzeszowie. Następnie od 1 VI 1953 r. naczelnik Wydziału III WUBP w Rzeszowie. Potem st. inspektor Inspektoratu Kierownictwa WUdsBP w Rzeszowie. W okresie od 28 XI 1956 do 19 II 1959 r. naczelnik Wydziału III KW MO w Rzeszowie. Od 1 VII 1962 r. do chwili zwolnienia ze służby 18 XI 1964 r. naczelnik Wydziału IV KW MO w Rzeszowie (AIPN Rz, Akta personalne Ryszarda Filipczyka, 0056/3854).

W OCZACH WŁASNYCH

Zbigniew Nawrocki

Wspomnienia Jana Gorlińskiego, pierwszego szefa PUBP w Mielcu (wrzesień 1944 - maj 1945)

Twórczość publicystyczna, w tym wspomnieniowa, funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i jego agend terenowych, dotycząca organizacji i początkowego okresu działalności komunistycznej Służby Bezpieczeństwa, jest – ogólnie rzecz ujmując – skromna¹. Nie inaczej sprawa przedstawia się także w przypadku funkcjonariuszy rzeszowskich organów bezpieczeństwa lub tych, którzy w swej służbie odnotowali epizod rzeszowski². Wszystkie te publikacje, chociaż zawierają wiele cennych przyczynków do dziejów aparatu bezpieczeństwa publicz-

¹ Na uwagę zasługuje przede wszystkim wywiad-rzeka Henryka Piecucha z wiceministrem MSW gen. Władysławem Pożogą (H. Piecuch, *Siedem rozmów z generałem dywizji Władysławem Pożogą, I zastępcą Ministra Spraw Wewnętrznych, szefem wywiadu i kontrwywiadu*, Warszawa 1987) oraz niektóre wspomnienia funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa publikowane w „Zeszytach Historycznych Akademii Spraw Wewnętrznych” i w „Materiałach Historycznych” wydawanych przez Biuro Historyczne MSW, m.in.: A. Mokrzycki, *W służbie ochrony rządu Resortu Bezpieczeństwa Publicznego*, „Zeszyty Historyczne ASW” 1986, t. 6; A. Górka, *Z Kujbyszewa do służby operacyjnej WUBP w Lublinie (lipiec 1944 – maj 1945 r.)*, *ibidem*; T. Duda, *Taki był początek – w Tomaszowie Lubelskim i w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (sierpień–październik 1944)*, *ibidem*; A. Jaworowska, *Działalność służb kadr resortu bezpieczeństwa*, *ibidem*; M. Broniatowski, *Organizowanie Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie i w Warszawie (sierpień 1944 – styczeń 1945)*, *ibidem*; H. Gryta, *Z działalności w organach Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (sierpień–grudzień 1944)*, *ibidem*; *Wspomnienia Bolesława Martiuka (Marczaka)*, „Materiały Historyczne” 1979, z. 1. Dodać do tego należy wspomnienia funkcjonariuszy UB/SB i MO przechowywane do końca lat osiemdziesiątych w Archiwum Instytutu Historii i Archiwistyki ASW, których część była także publikowana na łamach wydawnictw resortowych.

² Z opublikowanych należy wymienić przede wszystkim: *Czas gorących serc*, Rzeszów 1984; W. Rejment, *Z pracy w Urzędzie Bezpieczeństwa* [w:] *Ze wspomnień działaczy*, Rzeszów 1966; F. Soltys, *Pracy było wiele* [w:] *ibidem*; A. Lubiniecki, *Organizacja i działalność organów bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1956* [w:] *Materiały z sesji popularnonaukowej poświęconej zagadnieniom kształtowania się władzy ludowej na Rzeszowszczyźnie*, Rzeszów 1966; A. Chochorowski, *Współdziałanie organów UB i MO z Ludowym Wojskiem Polskim w likwidacji podziemnych ugrupowań OUN–UPA na terenie byłego województwa rzeszowskiego (okres 1944–1947)* [w:] *Z problemów kształtowania się władzy ludowej w Rzeszowskim (1944–1948). Zbiór artykułów i rozpraw*, red. S. Dobosz, Rzeszów 1977; A. Buda, *Relacja organizatora pracy kadrowej w wojewódzkich urzędach bezpieczeństwa w Rzeszowie, Krakowie i Gdańsku*, „Zeszyty Historyczne ASW” 1989, t. 9; *idem*, *Ze wspomnień kadrowca...*, *ibidem*. Z niepublikowanych wspomnień na uwagę zasługuje pozycja: A. Lubiniecki, *W. Warszawa, Organizacja i działalność organów Bezpieczeństwa Publicznego województwa rzeszowskiego w okresie sierpień–grudzień 1944 r.* (mps w posiadaniu autora niniejszego tekstu).

nego w latach czterdziestych, są jednak zwykle bardzo ogólnikowe, by nie powiedzieć – fragmentaryczne, zarówno pod względem merytorycznym, jak i wykorzystania bazy źródłowej. Generalnie kształtują pozytywny wizerunek aparatu, przedstawiając pewne zjawiska i wydarzenia jedynie częściowo, inne natomiast zupełnie przemilczając. Wreszcie – z założenia – miały one stać się najczęściej pochwalną dokumentacją „bohaterskich” dokonań funkcjonariuszy resortu w okresie walki z tzw. bandami, czyli w latach „utrwalania władzy ludowej” w Polsce.

Zmiany ustrojowe, jakie dokonały się w Polsce na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia (a w przypadku literatury wspomnieniowej także przyczyny naturalne – śmierć wielu osób z pokolenia „utrwalającego” władzę ludową), spowodowały niemal zupełny zanik tego rodzaju twórczości. Przestały się bowiem ukazywać periodyki i prasa resortowa, będące dotąd trybuną dla nielicznych zresztą funkcjonariuszy wykazujących ambicje publicystyczne. Zdecydowała o tym także jeszcze jedna, niezmiernie ważna okoliczność. Otóż przemianowanie dotychczasowej Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytutu Pamięci Narodowej na Główną Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej³, a przede wszystkim powstanie Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu⁴ spowodowało rozpoczęcie postępowań prokuratorskich w sprawach o zbrodnie komunistyczne, a co za tym idzie – uruchomienie procesu ścigania sprawców tych zbrodni, funkcjonariuszy państwa komunistycznego, w tym głównie funkcjonariuszy MBP. Z tego m.in. powodu, z obawy przed prokuratorskim dochodzeniem, w z rzadka już udzielanych przez nich wywiadach zaczęły pojawiać się bardziej niż dotąd wyważone sądy, znikły kategoryczność i eksponowanie własnych przewag; wreszcie opisy bezwzględnych i krwawych walk z „wrogami ludu” poczęły z wolna ustępować miejsca rzeczowej, choć najczęściej wypaczonej ideologią narracji⁵.

Z opublikowanych po 1989 r. wywiadów i relacji wyższych funkcjonariuszy MBP, powstałych z inspiracji dziennikarzy czy publicystów historycznych, warto tutaj zwrócić uwagę na kilka postaci: Franciszka Szlachcica, przed 1956 r. szefa kilku wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego, później m.in. ministra spraw wewnętrznych (1971–1972); Stefana Antosiewicza, m.in. szefa wywiadu i kontrwywiadu MBP, wiceministra MSW (1954–1959); Anatola Fejgina, m.in. dyrektora Departamentu X MBP, czy Adama Humera, wicedyrektora Departamentu

³ Ustawa z dnia 4 kwietnia 1991 r. o zmianie ustawy o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytucie Pamięci Narodowej, DzU 1991, nr 45, poz. 195.

⁴ Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, DzU 1998, nr 155, poz. 1016.

⁵ Tak np. fragment wspomnianego już wywiadu przeprowadzonego przez Henryka Piecucha z gen. Pożogą dotyczący sukcesu pracy operacyjnej, jakim stało się zabójstwo Antoniego Żubryda, jednego z dowódców partyzantki antykomunistycznej na Podkarpaciu, dokonane przez agenta MBP, stał się jednym z dowodów w śledztwie prowadzonym w tej sprawie przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Rzeszowie, a później przez prokuraturę powszechną (H. Piecuch, *Siedem rozmów...*, s. 81–82).

Śledczego MBP⁶. Podobne przeobrażenia – jak się wydaje – przeszła nieliczna po 1989 r. twórczość wspomnieniowa i pamiętnikarska, choć ta ze względów, o których wcześniej wspomniano, nie doczekała się większego zainteresowania wydawców i pozostaje w postaci rękopisów bądź maszynopisów. W związku z tym także bibliografia tej kategorii źródeł jest w większości nieznana historykom.

Taką właśnie próbę utrwalenia własnych wspomnień dotyczących pracy w instytucjach peerelowskiego aparatu bezpieczeństwa publicznego podjął mjr Jan Gorliński, jeden z wyższych oficerów MBP, w 1944 r. organizator i pierwszy kierownik Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Mielcu na Rzeszowszczyźnie, w latach 1945–1951 zastępca szefa wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego kolejno w Krakowie, Szczecinie, Lublinie i Łodzi. Dzięki zyczliwości prof. Andrzeja Paczkowskiego tom *Wspomnień* mjr. Gorlińskiego trafił także do piszącego te słowa.

Jan Gorliński naprawdę nazywał się Cezary Monderer-Lamensdorf. Urodził się 12 maja 1912 r. w Trzcinicy, pow. Jasło, w rodzinie o korzeniach żydowskich. Jego ojciec, Dawid, pochodził z powiatu bocheńskiego, z zawodu był agronomem i pracował jako zarządca folwarczny w majątkach ziemskich. Matka, Lotta z d. Mingelgrün, córka krawca, była gospodynią domową. Cezary do 1925 r. przebywał na wsi przy rodzicach, zdobywając jednocześnie wykształcenie podstawowe. Po ukończeniu siódmej klasy wyjechał z bratem Natanem⁷ do Krakowa i zamieszkał u swojej

⁶ J.S. Mac, *Przesłuchanie supergliny*, Warszawa 1990; L. Pawlikowicz, *Kontrwywiad Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1948–1954, według relacji płka Stefana Antosiewicza*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe. Prawo–Ekonomia” 1995, t. 17; H. Piecuch, *Spotkania z Fejginem. Zza kulis bezpieki*, Warszawa 1990; P. Lipiński, *Humer i inni*, Warszawa 1997.

⁷ Henryk Galecki (właśc. Natan Monderer-Lamensdorf – formalnie nazwisko na Galecki zmienił w 1953 r.), plk, ur. 10 VIII 1910 r. w Krakowie. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczył się wraz z bratem Cezarym zawodu malarza w Krakowie. Od 1926 r. członek ZMK, od 1928 r. w KPP, był m.in. sekretarzem krakowskiego Komitetu Miejskiego i członkiem egzekutywy okręgowej (współpracował m.in. z Edwardem Ochabem i Romanem Romkowskim). Wielokrotnie aresztowany i skazywany za działalność komunistyczną. Kary odsiadywał m.in. w więzieniach w Krakowie, Tarnowie, Cieszynie i Wiśniczu. Podczas służby w WP (1933–1935), w 5. Dywizjonie Samochodowym w Krakowie, współpracował z tzw. wojskową. W latach 1937–1939 był kierowcą w redakcji „Nowego Dziennika” w Krakowie. Brał udział w kampanii wrześniowej, został ranny pod Tomaszowem Lubelskim. Od listopada 1939 r. przebywał we Lwowie. Tam pod okupacją sowiecką był kierownikiem garaży i kierowcą w jednej z fabryk pod zarządem sowieckim. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej pozostał we Lwowie i pracował jako kierowca w firmie transportowej. Jednocześnie działał w konspiracji w ramach Tajnej Organizacji Wojskowej. Na skutek wyspy zmuszony został do zmiany miejsca pobytu. Wyjechał do miejscowości Sietesz w pow. przeworskim. Po wkroczeniu Sowieców przeniósł się do Przemyśla i tam organizował komórki PPR. Był sekretarzem Komitetu Powiatowego PPR w Przemyślu, od 28 lutego 1945 r. do końca czerwca tegoż roku sekretarzem KP PPR w Jarosławiu, następnie od lipca do połowy sierpnia 1945 r. instruktorem rzeszowskiego KW PPR w Krośnie, a od połowy sierpnia 1945 r. sekretarzem KM PPR i członkiem egzekutywy KW PPR w Rzeszowie. Rekomendowany do pracy w UB przez wojewódzką organizację PPR w Rzeszowie, 5 lutego 1946 r. został mianowany zastępcą szefa WUBP w Rzeszowie. Przez pewien czas pełnił także obowiązki szefa rzeszowskiego WUBP. Do 14 stycznia 1955 r. pracował w strukturach MBP/KdsBP, pełniąc funkcje zastępcy szefa MUBP w Warszawie (5 III 1947 – 9 I 1952) i p.o. naczelnika Wydziału II Biura Wojskowego MBP. Następnie został przekazany do dyspozycji komendanta głównego MO.

ciotki. W Krakowie obaj bracia uczyli się zawodu malarza pokojowego, obaj też pod wpływem swego kuzyna, który właśnie opuścił mury więzienne po odsiedzeniu czteroletniego wyroku za działalność komunistyczną, nawiązali kontakty organizacyjne z ruchem komunistycznym. W 1928 r. Cezary został członkiem Związku Młodzieży Komunistycznej (w latach 1930–1938 Komunistyczny Związek Młodzieży Polski). Wkrótce wybrano go do Komitetu Dzielnicowego tej organizacji w Krakowie Podgórze, w latach późniejszych pracował jeszcze jako sekretarz Komitetu Dzielnicowego Kraków Śródmieście i krakowskiego Komitetu Miejskiego KZMP. W tym okresie był kilkakrotnie aresztowany i skazywany za działalność komunistyczną. Kary odsiadywał w więzieniach w Krakowie i Wadowicach. Wiele wówczas nawiązanych kontaktów miało zaprocentować w powojennej karierze w bezpiece, a później w komunistycznej administracji cywilnej.

Do 1933 r. Cezary pracował jako malarz pokojowy w Krakowie. W 1934 r. został zmuszony do zmiany pracy; aż do wybuchu wojny pracował jako komiwojażer w branży tekstylnej, co w znacznym stopniu utrudniało jego pracę organizacyjną. Dodatkowym argumentem na rzecz wycofania się z bieżącej działalności partyjnej był, oprócz charakteru pracy, także oczywisty fakt jego dekonspiracji przed policją. Po agresji Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 r. wyjechał do Lwowa, a po zajęciu tego miasta przez Sowieców został skierowany przez Międzynarodową Organizację Pomocy Rewolucjonistom do pracy w Zagłębiu Donieckim w kopalni węgla. Tam uległ wypadkowi i po pobyciu w szpitalu powrócił do Lwowa, gdzie pracował jako malarz w oddziale budowlanym miejscowego NKWD. W czerwcu 1941 r. został zmobilizowany do Armii Czerwonej, lecz zaskoczony przez działania wojenne, pozostał we Lwowie. Wówczas właśnie kupił metrykę na nazwisko Gorliński Jan, s. Jana i Zofii z d. Rubiś, ur. 29 lipca 1908 r. we wsi Wola Skrzydlna, pow. Tarnów (formalnie zmienił nazwisko na Gorliński w 1950 r.). W listopadzie 1942 r. przeniósł się do Przemyśla, a stamtąd w maju 1944 r., zagrożony aresztowaniem, do miejscowości Sietesz w powiecie przeworskim, gdzie przebywał już jego brat Natan. Tam doczekał nadejścia Armii Czerwonej.

We wrześniu 1944 r. Gorliński rozpoczął pracę w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego, następnie Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego. Był organizatorem i pierwszym kierownikiem PUBP w Mielcu, potem kolejno pełnił funkcje zastępcy kierownika/szefa: WUBP w Krakowie (15 V 1945 – grudzień 1945), WUBP w Szczecinie (27 XII 1945, data rozkazu personalnego – luty 1947), WUBP w Lublinie (13 II 1947, data rozkazu personalnego – 30 VI 1951), WUBP w Łodzi (1 VII 1951 – 30 XI 1951) i Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi (1 XII 1951 – 9 XI 1952). 10 listopada 1952 r. został przekazany do dyspozycji MBP, a 30 tegoż miesiąca zwolniony ze służby z powodu niewyrażenia zgody na objęcie stanowiska zastępcy naczelnika jednego z wydziałów w archiwum resortu. W uzasadnieniu wniosku o zwolnienie Gorlińskiego ze służby w MBP ówczesny dyrektor Departamentu Kadr płk Mikołaj Orechwa pisał: „Mjr Gorliński na stanowisku z-cy szefa WUBP pracuje

W KG MO pełnił m.in. funkcje zastępcy szefa i szefa Inspektoratu Ruchu Drogowego. Zwolniony ze służby 15 kwietnia 1964 r. (AIPN, 710/112, t. 1–2, Akta osobowe).

od 1945 r. w [Krakowie], Koszalinie⁸, Lublinie i ostatnio w UBP na m[iasto] Łódź. Za okres ten nie wykazał się on niezbędnymi zdolnościami, zarówno operacyjnymi, jak i kierowniczymi. Agenturalno-operacyjną pracą kierował niedostatecznie. Wychowywać podległych nie umie. Miały miejsce opuszczenia się w pracy, co szczególnie ostro wystąpiło ostatnio w UBP na m[iasto] Łódź. W związku z powyższym nie może on być nadal wykorzystany na stanowisku z[astęp]cy szefa WUBP w ogóle⁹. Po odejściu z MBP Gorliński przeszedł do pracy w administracji cywilnej; pracował m.in. jako dyrektor i wicedyrektor departamentu w Ministerstwie Hutnictwa i w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego oraz dyrektor ds. ekonomicznych w Zjednoczeniu Budowy Kopalń Rud. W sierpniu 1968 r., na tle wydarzeń marcowych, przeszedł na emeryturę. Wkrótce wyjechał z Polski i zamieszkał w Danii¹⁰.

Nie wiemy dokładnie, kiedy Gorliński spisywał swe życiowe dokonania. Z lektury *Wspomnień* dowiadujemy się jedynie, że pisanie ich zakończył 30 października 1992 r. Data rozpoczęcia pracy pozostaje nieustalona, choć pewne charakterystyczne cechy, które już wymieniałem, pozwalają domniemywać, iż przynajmniej część *Wspomnień* powstawała po przełomie 1989 r. Według relacji prof. Andrzeja Paczkowskiego Gorliński nosił się z poważnym zamiarem wydania swojego dzieła. Zabiegał o to m.in. w wydawnictwach warszawskich, ale także w Instytucie Literackim w Paryżu u Jerzego Giedroycia. Starania te zakończyły się oczywiście niepowodzeniem. Niniejszy fragment jest zatem pierwszą publiczną prezentacją jego *Wspomnień*.

Maszynopis pracy Gorlińskiego liczy 537 stron formatu A4 i obejmuje 24 lata jego życia, od rozpoczęcia przez niego działalności w KZM w Krakowie w 1928 r. aż po 1952 r., kiedy zakończył karierę w MBP. Całość podzielona została na dziewięć rozdziałów, z których postanowiłem przybliżyć czytelnikom rozdział szósty, obejmujący okres od wkroczenia na Rzeszowszczyznę Sowietów i rozpoczęcia twórczenia na tym terenie pierwszych struktur komunistycznej władzy w lecie 1944 r., w tym delegowania autora prezentowanych *Wspomnień* do zorganizowania Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego dla powiatu mieleckiego, aż do połowy maja roku następnego, kiedy to Gorliński został przeniesiony służbowo z Mielca do Krakowa, gdzie objął funkcję zastępcy kierownika tamtejszego WUBP.

Sytuacja w Mielcu i powiecie mieleckim w lecie 1944 r. była charakterystyczna dla terenów późniejszej Polski Lubelskiej. W okresie przesuwania się frontu oddziały miejscowego Obwodu AK wykonały w ramach „Burzy” wiele akcji zbrojnych, których zwieńczeniem było wkroczenie 6 sierpnia jednego z ugrupowań partyzanckich o kryptonimie „Hejnał” wraz z oddziałami sowieckimi do Mielca. Cztery dni później front ustabilizował się i podzielił powiat mielecki, pozostawiając jego niewielką część zachodnią po stronie niemieckiej. Kolejne uderzenie sowieckie 23 sierpnia 1944 r. odepchnęło front jeszcze bardziej na zachód i spowodowało opamiętanie całego powiatu przez wojskowe władze sowieckie.

⁸ Początkowo tam mieściła się siedziba szczecińskiego WUBP.

⁹ AIPN, 0193/6977, Akta osobowe.

¹⁰ *Ibidem*; J. Gorliński, *Wspomnienia*. Dokładnej daty wyjazdu do Danii Gorliński nie podaje. Jedyną wskazówką pozostaje adnotacja na końcu *Wspomnień*, iż od dwudziestu lat mieszka w Danii, co – biorąc pod uwagę datę widniejącą pod ostatnim akapitem: 30 X 1992 r. – wskazuje na początek lat siedemdziesiątych.

Już w pierwszych dniach po wkroczeniu Sowietów władzę porządkową i cywilną w mieście oraz w terenie poczęły obejmować i organizować osoby desygnowane przez komendanta miejscowego Obwodu AK i powiatowego delegata Rządu¹¹. Kontakty z Sowietami były na ogół poprawne, choć już wkrótce miały się diametralnie zmienić. 12 sierpnia 1944 r. nastąpił pierwszy poważniejszy konflikt z „oswobodzicielami”. Wyznaczony przez komendanta Obwodu do pełnienia funkcji milicyjnych pluton por. Mariana Manowskiego „Żuka” został przez Sowietów rozbrojony i pod eskortą odesłany do Rzeszowa. Wkrótce część jego żołnierzy wcielono do armii Berlinga, pozostałych zaś, wraz z „Żukiem” i jego zastępcą, wywieziono do łagru w Riazaniu¹².

W drugiej połowie sierpnia tego roku na Rzeszowszczyźnie miejsce dotychczasowych sił porządkowych, powołanych przez lokalne dowództwa AK, zaczęła zajmować milicja organizowana przez komunistów, której z pomocą przyszły wkrótce kadry alowskie i grupa wyszkolonych przez NKWD na kursie w Kujbyszewie żołnierzy „berlingowskiego” wojska¹³. Intensywne rozpracowywanie polskiego podziemia rozpoczęły także jednostki NKWD, przybyłe za sowieckimi oddziałami frontowymi. Nastąpiły pierwsze werbunki i dochodziło do coraz częstszych zatrzymań podejrzanych o przynależność do AK.

29 sierpnia 1944 r. w ręce sowieckie omal nie wpadł komendant mieleckiego Obwodu AK¹⁴. 7 września 1944 r. pełnomocnik kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN mjr Mieczysław Broniatowski, mianując kierownictwo WUBP w Rzeszowie i urzędów powiatowych w województwie, wyznaczył podchor. Henryka Mora¹⁵, przewidzianego na stanowisko zastępcy kierownika PUBP w Kolbuszowej, na organizatora PUBP w pobliskim Mielcu. Jego działalność na tej niwie nie jest jednak znana i można uznać za wielce prawdopodobne, iż w powiecie mieleckim Mor w ogóle się nie pojawił, poprzestając na urzędowaniu w Kolbuszowej.

Sytuacja w Mieleckiem w owym czasie z jednej strony zdawała się ustabilizowana, o czym świadczyło coraz większe, mimo wysiłków ze strony Komendy Obwodu AK i Powiatowej Delegatury Rządu, zaangażowanie lokalnych działaczy SL i PPS w działa-

¹¹ A. Zagórski, *Obwód Armii Krajowej Mielec przed i po „Burzy”* [w:] *Mielec. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 3, red. F. Kiryk, Mielec 1994, s. 236–238.

¹² *Ibidem*, s. 239–240.

¹³ Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998, s. 31–42.

¹⁴ A. Zagórski, *Obwód Armii Krajowej Mielec...*, s. 242.

¹⁵ AIPN Rz, 04/367, b.p. Henryk Zamorski (właśc. Henryk Mor), s. Karola, ur. 3 VI 1924 r. w Warszawie. Wykształcenie: siedem klas szkoły powszechnej i kursy dokształcające, z zawodu tokarz. Od 25 maja 1943 r. w I. DP im. T. Kościuszki; brał udział w bitwie pod Lenino. Absolwent szkoły NKWD w Kujbyszewie. 16 VIII 1944 r. skierowany w grupie 24 „kujbyszewiaków” na Rzeszowszczyznę dla zorganizowania aparatu bezpieczeństwa publicznego. W styczniu 1945 r. stanął na czele grupy operacyjnej dla zorganizowania PUBP w Krakowie. Kierownik PUBP w Krakowie, a następnie p.o. kierownik Wydziału I krakowskiego WUBP. Został aresztowany 5 października 1945 r. jako podejrzany o nadużycie władzy (umieszczenie zatrzymanej w celu tzw. zmiękczenia w celi z funkcjonariuszami UB, którzy dopuścili się na niej zbiorowego gwałtu). 25 października 1945 r. Naczelna Prokuratura Wojskowa umorzyła śledztwo przeciwko Morowi, składając jednocześnie wniosek do MBP o ukaranie go karą dyscyplinarną. Decyzją MBP Mor został usunięty z zajmowanego stanowiska i zdegradowany ze stopnia podporucznika do stopnia chorążego. Dalszego biegu sprawy brak (AIPN, Akta śledcze w sprawie Henryka Zamorskiego, 837/725; AIPN Kr, Karta ewidencyjna funkcjonariusza MBP Henryka Zamorskiego-Mora).

nia nowej władzy¹⁶, z drugiej strony zaś wojskowa akcja mobilizacyjna, zarządzona przez PKWN i dowództwo sowieckie, spowodowała silną reakcję, także propagandową, władz podziemnych. W takiej właśnie sytuacji 25 września 1944 r. rozkazem personalnym nr 3 ówczesny kierownik rzeszowskiego WUBP mianował Jana Gorlińskiego p.o. kierownikiem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Mielcu, przy czym rozkaz ten obowiązywał od dnia poprzedniego, tj. od 24 września¹⁷.

Wspomnienia Gorlińskiego nie są dokumentalnym zapisem jego ośmiomiesięcznej działalności w Mielcu. Przeciwnie, są bardzo ogólnikową, autorską interpretacją ówczesnej powiatowej rzeczywistości; wersją pełną nie tylko uogólnień, uproszczeń i przeinaczeń, ale także ideologicznych frazesów i celowych – jak sądzę – opuszczeń i niedopowiedzeń. Po lekturze tekstu Gorlińskiego może pozostać wrażenie normalności, czasami wręcz sielankowości tamtych czasów. Szef mieleckiego UB sprowadza działalność swoją i podległych mu funkcjonariuszy do zabiegów czysto technicznych, w trakcie których on sam prezentuje się zazwyczaj jako człowiek kulturalny, rozumiejący racje innych, ideowy fachowiec.

Tak profesjonalnie, bez emocji, przedstawia się na przykład fragment opisu jednego z przesłuchań zatrzymanych: „Wieczór poszedłem do komendantury, by przesłuchać tam zatrzymanych, hrabiego Krasickiego [...] oraz hrabiankę Tarnowską [...]. Żaden z zatrzymanych nie chciał złożyć zeznań [...]. Moje perswazje nie odniosły skutku. Wobec czego każdy z nich został odprowadzony do celi”. Z relacji przesłuchiwanej wówczas Katarzyny Woźniakowskiej, po mężu Łopuskiej (owej „hrabianki Tarnowskiej”), dowiadujemy się jednak czegoś zupełnie innego. Otóż owe perswazje sprowadziły się wówczas do brutalnego pobicia zatrzymanej przez Gorlińskiego: „Rzucił się na mnie, wyrzucił na podłogę i zaczął mnie bić, najpierw pięścią, a potem kolbą pistoletu” – relacjonowała po latach Katarzyna Łopuska¹⁸.

Podobnie było zapewne także w przypadkach zatrzymań innych oficerów i żołnierzy AK. A przecież dla wielu z nich był to zazwyczaj dopiero początek tragicznej drogi, na której często znaleźć się miały sowieckie łagry. Czytając wspomnienia Gorlińskiego, nie sposób także nie dostrzec odcisniętego na ich treści piętna upływającego czasu, śladów ułomności ludzkiej pamięci. Z tego też względu sporo jest w tekście pomyłek, w których wyjaśnianiu i prostowaniu potrzebna była nie lada determinacja. Wreszcie, co jest ich niewątpliwą zaletą, wspomnienia te są przede wszystkim, a może jedynie, doskonałym „ubeckim” studium mentalno-obyczajowym.

Fragment *Wspomnień* Gorlińskiego odnoszący się do okresu mieleckiego publikowany jest w całości, bez redakcyjnych opuszczeń. Wszelkie uzupełnienia w tekście umieszczono w nawiasach kwadratowych. Zachowano oryginalny układ i specyficzny język. Poprawiono jedynie błędy maszynowe, uwspółcześniono ortografię i uzupełniono interpunkcję. Całość opatrzone przypisami tekstowymi i merytorycznymi (w tym m.in. krótkimi notkami biograficznymi i odsyłaczami do opracowań naukowych), które powinny ułatwić lekturę tekstu.

¹⁶ A. Zagórski, *Obwód Armii Krajowej Mielec...*, s. 243.

¹⁷ AIPN Rz, 00149/14, k. 200; *ibidem*, 04/321, b.p.

¹⁸ Relacja Katarzyny Łopuskiej z 27 VII 2004 r. w zbiorach Z. Nawrockiego; zob. także w tekście przyp. 44.

Jan Gorliński, Wspomnienia

[...] z końcem lipca 1944 r., już po utworzeniu PKWN, zaczęły działać władze w miastach powiatowych i wojewódzkich na tych terenach, które zostały wyzwolone spod okupacji niemieckiej. Z dawnych wojewódzkich miast były tylko dwa, tj. Białystok i Lublin. Rzeszów od 1944 [r.] uzyskał prawa miasta wojewódzkiego¹. Reszta kraju znajdowała się jeszcze pod okupacją niemiecką. W tym okresie przyjechał do Przemyśla na inspekcję komendant wojewódzki Milicji Obyw[ate]lskiej ppł[k] Franciszek Książarczyk², którego brat mój³ spotkał w Komitecie Powiatowym PPR, brat chyba już coś robił albo kręcił się



¹ Województwo rzeszowskie w kształcie przyjętym po zakończeniu II wojny światowej było zupełnie nową jednostką administracyjną. W II Rzeczypospolitej jego obszar nie stanowił bowiem wyodrębnionego regionu ani w sensie historycznym, ani geograficznym i podzielony był pomiędzy województwa lwowskie i krakowskie. Sprawę utworzenia tegoż województwa rozpatrywano po raz pierwszy na posiedzeniu PKWN 6 VIII 1944 r. Decyzji wówczas nie podjęto, jednakże w niespełna dwa tygodnie później, 18 VIII 1944 r., utworzona została w Rzeszowie Wojewódzka Rada Narodowa, będąca *de facto* uchwalodawcą i wykonawcą władzą nowej jednostki administracyjnej – województwa rzeszowskiego. O niewątpliwym awansie Rzeszowa zdecydowało zapewne jego położenie w sierpniu i wrześniu 1944 r. w centrum terytorium położonego pomiędzy linią Curzona a linią frontu sowiecko-niemieckiego, następnie zaś zmiana polskiej granicy wschodniej, a także umiejscowienie w nim, po krótkim okresie tzw. dwuwładzy, ośrodków władzy i administracji PKWN. Ostatecznie projekt dekretu o utworzeniu województwa rzeszowskiego uchwalony został przez Radę Ministrów TRJN 7 VII 1945 r., a dekret KRN o utworzeniu województwa z siedzibą w Rzeszowie ogłoszono w „Dzienniku Ustaw” z datą 18 VIII 1945 r. Na mocy tego dekretu w skład województwa rzeszowskiego weszło wówczas siedemnaście powiatów: brzozowski, dębicki, gorlicki, jarosławski, jasielski, kolbuszowski, krośnieński, leski, lubaczowski, łańcucki, mielecki, niżański, przemyski, przeworski, rzeszowski, sanocki, tarnobrzecki (J. Petrus, *Jak Rzeszów został siedzibą województwa*, Rzeszów 1989, *passim*; Z.K. Wójcik, *Rzeszów w latach drugiej wojny światowej. Okupacja i konspiracja 1939–1944–1945*, Rzeszów–Kraków 1998, s. 278–284; DZU 1945, nr 27, poz. 168).

² Franciszek Książarczyk, „Michał”, gen. broni, ur. 4 XII 1906 r. we wsi Dąb, pow. Chrzanów, w rodzinie górniczej. Pracował w Fabryce Azotu w Jaworznie, a następnie w latach 1926–1928 w kopalni węgla. Członek PPS. Od 1928 r. służył w WP, w 75. PP w stopniu kaprała. Wyemigrował do Francji, gdzie pracował w kopalniach węgla. W latach 1936–1939 żołnierz Brygad Międzynarodowych w Hiszpanii; pod koniec wojny domowej dowodził w stopniu majora batalionami im. Mickiewicza i Dąbrowskiego. Dwukrotnie ranny. Członek KPH. W 1939 r. wrócił do Francji i pracował jako górnik. Członek KPF. W marcu 1943 r. przedostał się do okupowanej Polski i po nawiązaniu kontaktu z PPR został oficerem inspekcyjnym GL, następnie komendantem GL–AL miasta Warszawy. Od marca 1944 r. komendant AL Obwodu Krakowskiego. W sierpniu 1944 r. wraz z I Brygadą AL przeszedł front i został komendantem MO woj. krakowskiego, początkowo z siedzibą w Rzeszowie. Od sierpnia 1945 r. komendant MO woj. warszawskiego, a od listopada tr. woj. krakowskiego. Od lutego 1948 r. zastępca komendanta głównego MO ds. polityczno-wychowawczych. W 1954 r. odszedł z MO do służby w LWP na stanowisko zastępcy dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego. Członek PPR i PZPR. Zmarł 3 XII 1991 r. (Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 35).

³ Natan Monderer-Lamensdorf *vel* Henryk Galecki.

blisko Kom[itetu] Pow[iatowego] PPR. Ja jeszcze się nie angażowałem. Widocznie brat coś wspominał o mnie Księżarczykowi, gdyż ten powiedział, bym zgłosił się, to on zabierze mnie do Rzeszowa. Był samochodem odkrytym (gazik lub willys) z kierowcą. Zgłosiłem się i razem pojechaliśmy do Rzeszowa. Razem z Księżarczykiem weszliśmy do Wojewódzkiej Kom[endy]. Tam poznałem mjr. Orłowskiego⁴, który był zastępcą Księżarczyka. Po rozmowie z nim on stwierdził, że do pracy w MO to ja nie pasuję, że bardziej mogę być przydatny do pracy w Resorcie Bezpieczeństwa, gdzie on uważa, że powinienem się przedstawić [w WUBP]. Orłowski zatelefonował tam do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa, skąd przyszedł po mnie nieznan mi osobnik i z nim udałem się do siedziby tego urzędu.

Warto w paru zdaniach powiedzieć, kto [to] był Księżarczyk i Orłowski. Jeden, jak i drugi byli komunistami, Księżarczyk był górnikiem we Francji i czł[onkiem] Fr[ancuskiej] Partii Komunistycznej, skąd jako ochotnik zgłosił się do Międzynarodowych Brygad w Hiszpanii, gdzie walczył aż do upadku hiszpańskiego Frontu Ludowego i zwycięstwa gen. Franco oraz obalenia władzy republikańskiej. Podobną drogę przebył w Hiszpanii Orłowski – kim był z zawodu – nie wiem. W każdym razie ani jeden, ani drugi nie był karierowiczem, byli to ludzie ideowi, uczciwi, jak zresztą wielu w owym okresie chętnych do aktywnego udziału w budowie zrębów i podstaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – ja osobiście też myślałem o nowej PRL Niezawisłej.

Gdy przybyłem do budynku WUBP, był taki stan, że nie miałem z kim rozmawiać, gdyż nastąpiła zmiana na stanowisku szefa urzędu i mający objąć to stanowisko pojechał do Lublina po nominację⁵. Tam bowiem mieściła się siedziba PKWN i tam urzędowali członkowie rządu. W tym czasie nie nosili jeszcze nazw minister, a kierownik resortu. Resortem Bezpieczeństwa kierował Stanisław Radkiewicz⁶, z zawodu

⁴ O Romanie Orłowskim zob. D. Byszuk, *Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie. Struktura organizacyjna i obsada personalna w latach 1944–1954* (w niniejszym tomie).

⁵ Informacja błędna. Pisząc o zmianie na stanowisku szefa WUBP w Rzeszowie, Gorliński miał być może na myśli mianowanie przez pełnomocnika kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego Mieczysława Broniatowskiego 7 IX 1944 r. pierwszym kierownikiem rzeszowskiego WUBP Stanisława Imiołka.

Stanisław Imiołek (właśc. Władysław Śliwa), „Wacek”, płk, ur. w 1919 r. w Dziewięzycach, pow. Miechów. Jego ojciec był kowalem wiejskim. Po ukończeniu szkoły powszechnej i dwóch klas trzyletnich kursów dokształcających wyjechał do Sosnowca. Od 1935 r. członek KZMP, od 1942 r. w PPR, od 1943 r. członek Komitetu Okręgowego PPR w Pińczowie i komendant 11. Okręgu AL w Miechowie. W sierpniu 1944 r. wraz z Franciszkiem Księżarczykiem przeszedł z I Brygadą AL front i został pierwszym szefem WUBP w Rzeszowie. W 1945 r. stał na czele grup operacyjnych organizujących urzędy bezpieczeństwa publicznego w Krakowskim i na Dolnym Śląsku. W latach 1946–1952 naczelnik wydziału w centrali MBP. Od 1952 do 1956 r. zastępca szefa WUBP w Łodzi, Koszalinie i w Warszawie. W 1955 r. ukończył kurs dla wyższej kadry kierowniczej resortu BP w Moskwie (Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 34 i in.).

⁶ Stanisław Radkiewicz, gen. dyw., ur. 19 I 1903 r. w Rozmierkach na Polesiu w rodzinie chłopskiej. Ukończył trzy klasy szkoły powszechnej. W 1919 r. podjął działalność komunistyczną, pracując w kancelarii gminnej Rady Rewolucyjnej Chłopów i Żołnierzy w rodzinnej wsi; wstąpił do KZMP. W latach dwudziestych przebywał w Moskwie, gdzie pobierał nauki w szkole Kominternu. Po powrocie do Polski prowadził w dalszym ciągu działalność komunistyczną, za co w 1928 r. skazano go na cztery lata więzienia. W 1934 r. został sekretarzem okręgowym KPP w Zagłębiu Dąbrowskim,

nauczyciel i stary działacz komunistyczny. Szefem Woj[ewódzkiego] Urzędu [Bezpieczeństwa Publicznego] miał zostać Imiołek Stanisław⁴, zwany Wackiem. Był to partyzant walczący w AL w Kieleckiem, którego wówczas nie znałem. Na jego przyjazd czekałem pięć dni, siedząc beczynnie. Na miejscu miałem nocleg i wyżywienie.

W międzyczasie poznałem tam I sekretarza O[kręgowego] K[o]m[itetu] Woj[ewódzkiego] PPR, który przyszedł do mnie do urzędu na rozmowę. Był nim Włodzimierz Zawadzki⁷, którego znałem z celi więziennej nr 27 św. Michała, gdzie siedział krótko (parę dni). Został aresztowany w Krakowie (był na obwodzie KPP), czego policja nie wiedziała, ale był poszukiwany przez policję warszawską, gdzie przetransportowano [go jako] więźnia do więzienia na ul. Rakowiecką – był to rok 1933. Rozmawialiśmy o sytuacji, jaka istnieje na terenach przyfrontowych. Opowiedział mi, że pójde do Mielca, gdyż tam jest jakaś milicja, jest też pełnomocnik ds. reformy rolnej i jest sekretarz Kom[itetu] Powiatowego PPR, którzy tam kilka dni wcześniej zostali wysłani. Sekretarz nazywał się Rjatin⁸, a [pełnomocnik] od reformy rolnej – Edward Szymczuch⁹, łodzianin, ponoć przedwojenny członek Kom[unistycznego] Związku Młodzieży. Natomiast nie istniało tam żadne ogniwo Urzędu Bezp[ieczęństwa] Publicz[nego]. Przeszedł też do mnie na rozmowę w Rzeszowie Józef Jurkowski¹⁰, w mundurze, w stopniu porucznika.

w następnych latach pracował jako sekretarz okręgowy i instruktor KC. Po wybuchu wojny powrócił na Polesie i podjął pracę w służbie sowieckiej jako powiatowy inspektor szkolny. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej wstąpił jako oficer do Armii Czerwonej, a po zdemobilizowaniu pracował w kołchozie. Od 1943 r. w I. DP im. T. Kościuszki jako oficer polityczny. Sekretarz CBKP i członek ZG ZPP. Od lipca 1944 r. kierownik Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie minister BP. Odwołany ze stanowiska 9 XII 1954 r. Od grudnia do kwietnia 1956 r. był ministrem Państwowych Gospodarstw Rolnych. Członek KC PPR i PZPR, członek Biura Politycznego KC PPR i PZPR. Poseł do KRN, Sejmu Ustawodawczego i Sejmu PRL (*ibidem*, s. 26–27; *Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 23 października 1948 r. skazujący na karę śmierci Adama Gajdka działacza Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość (Znak akt Sr. 1188/48)”, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1993, nr 3, s. 156–157, przyp. 22, oprac. A. Zagórski).*

⁴ W tekście oryginalnym błędnie Wiesław.

⁷ Jerzy Włodzimierz Aleksandrow vel Zawadzki, „Jasny”, „Jur”, „Kierski”, agent komunistycznego wywiadu. Na początku 1944 r. delegowany przez kierownictwo PPR do Krakowa w celu odbudowy struktur Obwodu Kraków PPR–AL. Od 1 VIII 1944 r. I sekretarz Rzeszowsko-Krakowskiego Komitetu Obwodowego PPR, od września tegoż roku do stycznia 1945 r. I sekretarz KW PPR w Rzeszowie, następnie I sekretarz KW PPR w Krakowie. 16 IV 1945 r. usunięty ze stanowiska przez centralne władze partyjne, a w listopadzie tego roku usunięty z partii. Ponownie przyjęty do PPR we wrześniu 1947 r. po złożeniu samokrytyki (P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003, s. 147–148, 351; M. Krzysztofiński, *PPR na Rzeszowszczyźnie w świetle obrad wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczych 1944–1947*, „Studia Rzeszowskie” 2002, t. 9, s. 58).

⁸ Wg akt partyjnych Leonard Rjatin. Od stycznia do 3 czerwca 1945 r. I sekretarz KP PPR w Mielcu. Bliższych danych brak (AP Rzeszów, KP PPR w Mielcu, 3, Protokoły z plenarnych posiedzeń KP (1944–1947), k. 45, 75).

⁹ Edward Szymczuch, ur. w 1913 r., z zawodu monter, pełnomocnik ds. reformy rolnej w pow. mieleckim i działacz PPR. Bliższych danych brak (AP Rzeszów, KP PPR w Mielcu, Referat Personalny, 30, Spisy członków PPR 1944–1946, k. 14).

¹⁰ Józef Jurkowski (właśc. Józef Jungban), plk, ur. 30 III 1913 r. w Lublinie. Po ukończeniu gimnazjum pracownik KC KZMP (od 1932 r.). Skazany za działalność komunistyczną w 1934 r. na rok, a w 1935 r. na pięć lat więzienia. Od 1939 r. w ZSRS. Żołnierz ACz, a od maja 1943 r. I. DP, zastępca dowódcy batalionu szturmowego. 1 VIII 1944 r. oddelegowany do dyspozycji kierownika Re-

On rzekomo był jakimś pełnomocnikiem Resortu Bezpieczeństwa Publ[icznego]. Tak twierdził, ale jaka była jego rola w Rzeszowie, tego ani wówczas, ani dziś nie wiem, gdyż w tym czasie istniał i już działał Woj[ewódzki] Urząd [Bezpieczeństwa Publicznego], na którego szefa czekałem, gdy powróci z Lublina.

Tam też poznałem zastępcę szefa Woj[ewódzkiego] Urzędu [Bezpieczeństwa Publicznego] porucznika Longina Kolarza¹¹. Chodził w polskim mundurze, ale mówił po polsku źle, miał jakiś miękki akcent. W każdym razie ja rozpoznałem, że jest Rosjaninem z Ukrainy. Wreszcie nadszedł dzień, w którym przyjechał z Lublina nowy szef Wojew[ódzkiego] Urzędu B[e]ezpieczeństwa P[ublicznego] w Rzeszowie. Rozmowa z nim nie była długa, bo on sam chyba nie za wiele miał do powiedzenia. Przedstawił mi się jako Wacek. Tak jakby jeszcze nadal tkwił w partyzantce. Następnie zawołał swego z[astę]pcę Kolarza, któremu polecił, by mnie wyposażył w potrzebne instrukcje. Dał mi je, co schowałem do teczki, po czym dostałem pistolet – nagan i chyba 21 szt[uk] naboju oraz zaświadczenie napisane na maszynie w języku polskim i rosyjskim, że ob. J[an] Gorliński jest szefem Pow[iatowego] Urzędu Bezp[ie]czeństwa w Mielcu. Poleca się wszystkim władzom wojskowym i cywilnym udzielenie wymienionemu żądanej pomocy. W razie konieczności wymieniony może wydać odnośne polecenia i rozkazy, których naruszenie może być karane zgodnie z prawem wojennym. Taki sam tekst miała część w języku rosyjskim. Dalej otrzymałem mundur, plecak i jedną parę saperek. Tuż przed samym wyjściem przedstawiono mi [sowieckiego] doradcę szefa [WUBP] – Rosjanina. Dawydow¹² był w stopniu pułkownika i on poradził [mi], bym po przyjeździe do Mielca zgłosił się do Wojennej Komendantury i tam starał się nawiązać kontakty ze „Smierszem”¹³, a potem, jak się urządzą, to on mi przyśle dwóch doradców, którzy będą mi pomagać w pracy.

sortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN jako oficer do zleceń specjalnych. W latach 1945–1956 m.in. szef WUBP w Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach i dyrektor departamentu w Komitecie ds. Bezpieczeństwa Publicznego. Od 1969 r. w Izraelu (Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 33–34).

¹¹ Longin Kolarz, płk, ur. 31 VII 1918 r. w Białej Cerkwi w obwodzie kijowskim. Jego ojciec był Czechem, matka Polką. Z wykształcenia technik mechanizacji i elektryfikacji gospodarstwa wiejskiego. Członek Komsomolu. Od października 1941 do lutego 1942 r. w ACz, później w strojbatalionach. Od czerwca 1943 r. w 3. PP I. DP im. T. Kościuszki. Brał udział w bitwie pod Lenino. Następnie zastępca dowódcy baterii artylerii ds. polityczno-wychowawczych. Absolwent szkoły NKWD w Kujbyszewie. Kierownik grupy operacyjnej do organizowania urzędów bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie. Zastępca kierownika i kierownik WUBP w Rzeszowie. W lipcu 1945 r. mianowany szefem UB Okręgu Pomorze Zachodnie, od lutego do grudnia 1947 r. szef WUBP w Kielcach. W latach 1948–1950 komendant Centrum Wyszkożenia MBP w Legionowie. Od 1952 r. w ZSRS (*ibidem*, s. 35).

¹² Siemion Dawydow (1905–1958), płk, pierwszy sowiecki doradca przy WUBP w Rzeszowie (do grudnia 1944 r.), potem m.in. zastępca doradcy i p.o. główny doradca sowiecki w centrali MBP w Warszawie (od kwietnia 1946 r. do 1949 r.), następnie (w latach 1950–1952) pełnomocnik KGB w sowieckiej strefie okupacyjnej Niemiec (*ibidem*, s. 72–73; *NKWD o Polsce i Polakach. Rekonesans archiwalny*, red. W. Materski, A. Paczkowski, Warszawa 1996, s. 27; T. Balbus, „Człowiek, żołnierz, współpracownik MBP”. *Sprawa Zenona Soboty „Świdry” – czyli o popłatanych życiorysach ludzi podziemia*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 1 (5), s. 316).

¹³ „Smiersz”, organ kontrwywiadu wojskowego. Podobnie jak NKWD przechodził wielokrotną reorganizację. Od 19 IV 1943 r. działał w strukturach: Komisariatu Obrony ZSRS – jako Główny Zarząd KW „Smiersz”; Komisariatu Marynarki Wojennej – jako Zarząd KW

Wyposażony w takie atrybuty, poszedłem na drogę (szosę) prowadzącą do Mielca i Dębicy. Był tam punkt kontrolny tzw. regulowszczyków, była to jakby służba drogowa żandarmerii Armii Czerwonej, która miała prawo zatrzymać każdy pojazd, sprawdzić dokumenty przewozowe, jak i osobiste i zatrzymać każdego, nawet oficerów, niezależnie od posiadanego stopnia. Podlegli byli komendantom wojennym. Przeważnie służbę tę pełniły kobiety. Były stanowcze i bezwzględne. Przychodząc do punktu kontrolnego – przedstawiłem się swym nowym dokumentem – „kto ja zac”. Po przeczytaniu moich danych regulowszczyk zsalutowała i powiedziała, że najbliższą maszynę (samochód) udającą się w moim kierunku zatrzyma i mnie wsadzi do samochodu, ponieważ sprawdzała wszystkie samochody i rozkłady jazdy, gdzie były wypisane marszruty, skąd i dokąd dany pojazd jedzie.

Po około piętnastu minutach nadjechał właściwy samochód. Kierowca siedział sam w szoferce, więc przysiadłem [się] do niego i ruszyliśmy do Mielca. Samochód udawał się za Mielec do jakiejś jednostki tam stacjonującej. Jechaliśmy przez Kolbuszową, gdyż kierowcy unikali drogi przez Dębicę, bo Niemcy od czasu do czasu ten odcinek drogi ostrzeliwali artyleryjskimi pociskami¹⁴. Po prawie czterech godzinach jazdy zatrzymaliśmy się przed willą przy wylotowej ulicy w kierunku na Zakłady Wytworni Samolotów¹⁵. W willi tej mieściła się Komendantura Wojenna. Wysiadłem z samochodu, kierowca pojechał dalej, a ja wszedłem do przedpokoju, gdzie siedział jakiś starszyna, tj. plutonowy, któremu powiedziałem, by mnie zgłosił do komendanta i kto ja jestem. Z miejsca wstał, wszedł za zamknięte drzwi, skąd za chwilę wyszedł wysoki mężczyzna, oficer w stopniu majora¹⁶, i rzekł do mnie: „Proszę Was, zachodźcie k`mnie”, tzn. proszę Was, zajdźcie do mnie. Wszedłem, usiadłem razem z nim przy stoliku, przedstawiłem mu swoje dokumenty, po czym zaczęliśmy rozmawiać na temat sytuacji, jak on ją widzi, na terenie miasta i powiatu.

Opowiedział mi, że w mieście jest burmistrz – dr Droba¹⁷ – i z nim praca (jemu) układa się dobrze. Ponadto jest starosta¹⁸, który tu był już w czasie okupacji, ale był

„Smiersz”; NKWD – jako Oddział KW „Smiersz”. Po reorganizacji 4 V 1946 r. stanowiąc 3. Główny Zarząd MGB i Oddział KW NKWD. 14 III 1953 r. wszedł w skład MWD jako 3. Zarząd, a od 18 III 1954 r. stanowiąc 3. Główny Zarząd KGB. Jego szefami byli m.in. Wiktor Abakumow i Nikołaj Sinewirski (Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 50).

¹⁴ Dębica została zajęta przez wojska sowieckie 23 VIII 1944 r. Wcześniej oddziały ACz wyparły Niemców z północnej części ówczesnego pow. dębickiego (Sędziszów, Ropczyce). W wyniku tego w końcu sierpnia 1944 r. linia frontu ustaliła się na okres kilku miesięcy na południe od Dębicy, przecinając powiat na dwie części. Ludność z jednej i drugiej strony frontu została wysiedlona na głębokość 10 km. Sama Dębica znajdowała się pod stałym ogniem artylerii niemieckiej (E. Galas, *Z przeszłości powiatu dębickiego* [w:] *Ziemia Dębicka*, Kraków 1969, s. 44).

¹⁵ Prawidłowa nazwa mieleckich zakładów przed wybuchem wojny to Państwowe Zakłady Lotnicze – Wytwornia Płatowców nr 2 w Mielcu, zaś po wojnie – Wytwornia Sprzętu Komunikacyjnego.

¹⁶ Brak bliższych danych.

¹⁷ Antoni Droba, pierwszy po tzw. wyzwoleniu burmistrz Mielca. 14 IX 1944 r. został powołany na stanowisko przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Mielcu. Członek PPS. Zmarł w 1968 r. Bliższych danych brak (J. Witek, *Kalendarium wydarzeń w Mielcu i regionie 1944–1990* [w:] *Mielec. Studia...*, s. 464, 488).

¹⁸ Był nim Jerzy Lubos z PPS. Jako ostatni wyznaczony przez Niemców burmistrz Mielca został aresztowany przez NKWD, po czym zwolniony i mianowany starostą powiatowym. W opinii powiatowego delegata Rządu i komendanta Obwodu AK w Mielcu uchodził za człowieka bez za-

w konspiracji, i z nim on nie ma za wiele kontaktów. Zresztą jest tu komendant milicji¹⁹, on uważa (wojenny komendant), że jest [bardzo] dobry. No i że jest sekretarz partii PPR, też dobry i obrotny człowiek. Istnieje też PPS, ale on z nimi ma dość luźny kontakt. Podziękowałem mu za rozmowę i za zorientowanie mnie w sytuacji miasta i powiatu. Powiedział też, że tu, przy komendancie, są też oficerowie „Smiersza”, ale są w terenie i będą dopiero wieczór, że oni urzędują tu na pierwszym piętrze. Powiedziałem, że się z nimi skontaktuję. Powiedziałem też, że chcę zostawić mój plecak i rozglądnąć się po mieście. Zawołał tego starszynę i polecił mu mój plecak zanieść na pierwsze piętro do pokoju „Smiersza”. Tak nazywał się kontrwywiad w Armii Czerwonej. Niektórzy tłumaczyli ten skrót jako „śmierć szpiegom”.

Po opuszczeniu Wojennej Komendatury udałem się do Kom[itetu] Pow[iatowego] PPR, gdzie zastałem sekretarza Rjatyńca i u niego pełnomocnika ds. reformy rolnej – Szymczucha. Przedstawiliśmy się wzajemnie. Mówiliśmy o sytuacji, jaka istnieje aktualnie w mieście i na terenie powiatu. Ja z kolei powiedziałem, że zanim zacznę coś robić, to przede wszystkim muszę dostać na początek kilku ludzi, którzy nadawaliby się do tej pracy, najlepiej byłoby pozyskać ludzi, którzy mieli do czynienia z policją w charakterze podejrzanych, chodziło mi o ludzi o lewicowych poglądach, ewentualnie o [byłych] aktywnych związkowców o socjalistycznych poglądach i pozytywnym nastawieniu do PKWN. Podsunąłem myśl, że dobrze byłoby rozejrzeć się wśród załogi wytwórni samolotów, gdyż jest to największe skupisko ludzi zatrudnionych na tutejszym terenie. Ustaliliśmy, że na najbliższym posiedzeniu Kom[itetu] Powiatowego ja wezmę udział jako jego członek. Odchodząc, powiedziałem, że kilka dni chcę poświęcić na przedstawienie się ludziom odgrywającym rolę w kształtowaniu życia w nowej Polsce, a ponieważ jestem oficjalnym przedstawicielem władzy, więc nie pominę też złożenia wizyty tutejszemu księdzu dziekanowi²⁰, jako najwyższemu przedstawicielowi kleru w powiecie.

Po drodze, idąc z komitetu, wstąpiłem do magistratu, gdzie urzędował burmistrz – dr Droba. Wchodząc do sekretariatu, poprosiłem sekretarkę, by zgłosiła panu burmistrzowi, że przyszedł nowy szef PUBP i chce się przedstawić. Sekretarka, wychodząc od burmistrza, rzekła, że p[an] burmistrz jest zajęty i muszę zaczekać. Trochę mnie to „wkurzyło”, więc zapukałem, otworzyłem drzwi, wchodząc jednocześnie do gabinetu. Zwróciłem uwagę burmistrzowi, że on chyba nie zrozu-

strzeżeń. Został usunięty ze stanowiska 5 X 1944 r. (M. Maciaga, *Nieznane karty represji i terrorku* [w:] *Mielec. Studia...*, s. 343–344; *idem*, *Kalendarium wydarzeń 1939–1944* [w:] *ibidem*, s. 336; A. Zagórski, *Obwód Armii Krajowej Mielec przed i po „Burzy”* [w:] *ibidem*, s. 241).

¹⁹ Komenda Powiatowa MO w Mielcu została utworzona formalnie 20 IX 1944 r. Jej pierwszym komendantem został ppor. Jan Boczek, s. Ludwika, ur. 10 VI 1912 r. w Borowej, pow. Mielec. Pełnił tę funkcję do początku lutego 1945 r. W późniejszym okresie wstąpił do działającego na terenie pow. mieleckiego oddziału NSZ. 22 V 1945 r. brał udział w napadzie na Urząd Skarbowy w Mielcu, skąd zrabowano 148 tys. ówczesnych złotych. Dalsze jego losy pozostają nieznane (AIPN Rz, 051/194, k. 117–129; 046/296, b.p.; 046/1123, b.p.).

²⁰ Był nim wówczas ks. Michał Nawalny, s. Jana, ur. 12 IX 1882 r. w Grybowie. Kapelan wojskowy w 11. PP ck armii. Od 7 XII 1918 r. proboszcz w Borowej, pow. Mielec. W 1929 r. został dziekanem w Baranowie Sandomierskim, a w lutym 1933 r. proboszczem parafii św. Mateusza w Mielcu i wkrótce potem dziekanem dekanatu mieleckiego. Zmarł 16 IV 1957 r. w Mielcu (informacja dyrektora Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie).

miał, kto chce się przedstawić, bo nie wyobrażam sobie, że gdyby do niego, jako burmistrza, przyszedł przed wojną przedstawić się nowy komisarz powiatowy Policji Państwowej, to czy on też by tak postąpił? Na moje uwagi odpowiedział, że on jest prawnik-adwokat i nie widzi w swoim postępowaniu nic zdrożnego. Odpowiedziałem, że nie będę dłużej p[anu] mecenasowi zajmował cennego czasu, było mi przyjemnie pana poznać, wyszedłem, nie podając mu ręki.

Po drodze udałem się do Komendy Pow[iatowej] Milicji Obywatelskiej. Zajmowała ona budynek drewniany, jednopiętrowy. Tam przed wojną była siedziba powiatowego komisarza Policji Państwowej. Komendantem powiatowym był człowiek około pięćdziesiątki, ubrany po cywilnemu. Wypytywałem go, jaki element znajduje się w szeregach MO w Komendzie Powiatowej pod względem zawodowym^b oraz jaki jest jego skład socjalny^b. Na wstępie wymienił kilku policjantów b[ylej] granatowej policji. O nich mówił w superlatywach. O innych był raczej powściągliwy, że są zwykłymi milicjantami, ale niewiele wiedzą, co robić. Dalej wypytywałem, jak wygląda obsada poszczególnych posterunków w gminach. No i czy on tam bywa i czy wie, czym zajmują się milicjanci na wsi.

Za wiele on też nie wiedział, zresztą być w owym czasie na funkcji państwowej nie było dużą atrakcją, gdyż było się jakby ochotnikiem, nie pobierając żadnych pieniędzy w postaci pensji czy zapłaty za swą pracę. Podobnie zresztą działo się też w przemyśle, gdzie ludzie uruchamiali zakłady, nie pytając, kto i kiedy będzie im za to płacił. Każdy poczuwał się do obowiązku, że trzeba od nowa wszystko odbudować i uruchomić, bo kraj, bo Polska tego potrzebuje. Ludzie byli świadomi tego, że jeszcze nie cały kraj jest wolny i większość polskiego narodu jest nadal pod okupacją. Zapal i patriotyzm przeplatały się wzajemnie.

Oczywiście, że obok tych ludzi było szereg ludzi świadomie nieprzychylnych PKWN, jako przeciwnych ustrojowi, który głosił wprawdzie ustroj demokracji ludowej z przewagą tendencji socjalistycznych, a działające jeszcze w tym czasie organizacje konspiracyjne spod znaku AK przede wszystkim głosiły, że komuniści dążą do wprowadzenia ustroju na wzór radziecki w Polsce. Sytuację utrudniało też to, że członkowie AK, zwykli żołnierze i też niektórzy oficerowie znajdujący się na terenie wyzwolonym, którzy dzielnie walczyli przeciwko Niemcom, nie mogli formalnie zaprzestać swej działalności, gdyż jako żołnierze nie zostali jeszcze przez swe dowództwo zwolnieni z przysięgi żołnierskiej, co utrudniało im włączyć się w nurt nowego życia. Oprócz tego wojska radzieckie wyzwalające tereny polskie przyniosły wolność, ale aparat polityczny Armii Czerwonej oraz propaganda radziecka nazywała AK – Podpolna Wojskowa Protiwosowieckaja Armia, tzn. Podziemna Wojskowa Przeciwosowiecka Armia. Do czego włączył się aparat polityczny i propagandowy PPR.

Ta linia podziału coraz bardziej stawała się wyczuwalna, [ale] w różnych przekrojach społecznych różnie to przebiegało. Na terenie Mielca czynna była RKU, tj. Rejonowa Komenda Uzupelnień. Komendant i zastępca byli wojskowymi, reszta urzędników była cywilna, oprócz lekarzy. AK w tym czasie wydała instrukcję, by

^{b-b} W tekście oryginalnym oraz składem socjalnym.

członkowie AK, którzy podlegają powołaniu do wojska, zgłaszali się do poboru, by uniknąć zarzutu dezercji²¹, za co groziło pociągnięcie do odpowiedzialności przed Sądem Wojskowym, gdzie za dezercję groziła kara śmierci, co było z punktu widzenia prawa wojennego zgodne.

W takiej sytuacji zaczęła się moja rola w pełnieniu funkcji odpowiedzialnej z punktu widzenia państwowego na terenie powiatu mieleckiego. Żadnego przeszkolenia w tym zakresie nie miałem, dane mi instrukcje w Rzeszowie (odbitki powielaczowe) nie były precyzyjne, by można [było] nimi wszędzie kierować się [w] swym postępowaniu. Kierowałem się swym doświadczeniem politycznym, doświadczeniem życiowym oraz okupacyjną znajomością ludzi AK, BCh i RPPS, z którymi miałem do czynienia. Ponadto zdrowy rozsądek i logika brały w moim postępowaniu zawsze przewagę.

Wieczorem w Komendanturze Wojennej zetknąłem się z dwoma oficerami „Smiersza”, jeden był w stopniu porucznika, drugi – kapitana. Oni opowiedzieli mi, z czym spotykają się w terenie w swej codziennej pracy, że często w komendanturach gminnych mają zatrzymanych członków „podpolnej” org[anizacji] AK oraz Niemców [z] SS, którzy pod pozorem dezercji są przerzucani na tyły Armii Czerwonej w celach szpiegowskich. Powiedziałem im, że mogę im być pomocnym przy przesłuchaniach Niemców, gdyż znam niemiecki, natomiast jeśli chodzi o zatrzymanych Polaków przez jednostki wojsk radzieckich, to na terenie mnie podległym zastrzegam sobie prawo przesłuchań przeze mnie – oczywiście, że na razie jestem sam jeden i cała moja „władza” jest jednoosobowa, ale to b[ardzo] szybko się zmieni. Tak że na razie będę korzystał z ich pomieszczeń tu w komendanturze. Obaj z tym zgodzili się.

W ten sposób i w tych warunkach zaczęła się moja rola urzędowa na terenie miasta i powiatu mieleckiego w sierpniu 1944 roku²². Początkowo zajęcia moje ograniczały się do tego, że nocą z konwojentami – żołnierzami rosyjskimi – objeżdżałem gminne komendantury wojenne, dowiadując się, co się wydarzyło na terenie gminy. Często zdarzało się, że byli zatrzymani mieszkańcy okolicznych wsi „podejrzani” o antyradzieckie nastawienia. W takich przypadkach przeprowadzałem z zatrzymanym rozmowę i w zależności od okoliczności, jakie nasuwały się, zatrzymany zostawał przeze mnie zwolniony. O ile się też zdarzyło, że zatrzymany był aktywnym członkiem konspiracji w danej wsi lub należał do składu miejscowej organizacji AK –

²¹ Gorliński się myli, było wprost przeciwnie – w związku z zarządzoną przez PKWN rejestracją wojskową sytuacja na terenie pow. mieleckiego uległa wówczas gwałtownemu zaostreniu, a władze podziemne, tak wojskowe (AK), jak i cywilne (Powiatowa Delegatura Rządu), wystąpiły zdecydowanie przeciwko poborowi do armii Berlinga. Podjęta została także w tym celu ogromna akcja propagandowa. Jeden z meldunków sytuacyjnych Inspektoratu AK Mielec z 30 IX 1944 r. adresowany do Podokręgu AK Rzeszów donosił: „Zarządzono rejestrację po raz pierwszy na terenie Mielca. Za czas od 27 IX do 29 IX zgłosiło się w sumie 5 ludzi, w tym 2 kaleki” (A. Zagórski, *Obwód Armii Krajowej Mielec przed i po „Burzy”* [w:] *Mielec. Studia...*, s. 243–244).

²² Gorliński się myli, p.o. kierownik mieleckiego PUBP został mianowany dopiero 25 IX 1944 r. Możliwe oczywiście, iż na terenie Mielca pojawił się nieco wcześniej, lecz nie było to zapewne w sierpniu, bowiem sam formalny proces organizowania terenowych urzędów BP na Rzeszowszczyźnie rozpoczął się 7 IX 1944 r. na podstawie rozkazu nr 1 pełnomocnika kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego mjr. Mieczysława Broniatowskiego (AIPN, 0193/6977, Akta osobowe; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 31–43).

w takich przypadkach warto było poświęcić mu więcej czasu – a więc był oddany pod opiekę mego konwoju, który dowodził go do Komendatury [Wojennej] w Mielcu – tam też był tymczasowy areszt, gdzie był osadzony i czekał na przesłuchanie lub rozmowę ze mną. W każdym razie tacy zatrzymani byli wyłącznie do mojej dyspozycji.

W aresztach tych zatrzymani otrzymywali jedzenie, takie same racje jak żołnierze służący w armii, innej kuchni nie było. Wśród w ten sposób zatrzymanych był przypadek, że zatrzymany został były dowódca oddziału partyzanckiego działającego w oddziale dywersyjnym AK w czasie okupacji hitlerowskiej, pseud[onim] „Lis”²³. Był on synem kowala we wsi pomiędzy Kolbuszową a Mielcem, wysoki, rosły chłop, któremu Niemcy zamordowali ojca i matkę, paląc całe zabudowania. To m.in. był główny powód, że „Lis” chciał walczyć w dywersji, aby w ten sposób lepiej pomścić stratę swych rodziców oraz całego domostwa. Napadał na posterunki policji, Niemców nie wypuszczał żywych, robił też zasadzki lub minował drogi, gdy miał świadomość, że tą drogą mają przejeżdżać Niemcy. Niszczył sieci przewodowe łączności, podcinając słupy telefoniczne itp.

Z owym „Lisem” domówiłem się na tyle, że on przekazał mi wykaz imienny członków swego oddziału dywersyjnego – ja przyrzekłem mu, że nikt z nich nie będzie aresztowany ani zatrzymany, o ile nie podejmie jakiegokolwiek działalności przeciw Polsce Ludowej. Poinformowałem go też, że o ile chcą nadal walczyć przeciwko Niemcom, to mogą to uczynić w szeregach Wojska Polskiego. Ponadto „Lis” zobowiązał się wydać swoje zachowane dwa składy broni, które były porozrzucane w terenie. Miał je zebrać i mnie przekazać, ponieważ broń ta znajdowała się w strefach przyfrontowych. Otrzymał ode mnie odpowiedni dokument, z którym mógł poruszać się w określonym terenie.

Po około dwóch tygodniach „Lis” zgłosił się do mnie, zawiadamiając, że ma około pięćdziesiąt jednostek broni różnej, które chce mi przekazać. Po odebraniu tej broni wysłałem z Wojennej Komendatury ciężarowy samochód z żołnierzami rosyj-

²³ Błędne informacje. Mowa o Wojciechu Lisie „Mścicielu”, ur. 28 X 1913 r. w Ostrowach Tuszowskich, pow. Mielec, s. Józefa – rolnika i gajowego; przed wojną członek „Wici” i SL, w 1942 r. pobił i rozbroił oficera niemieckiego, w odwecie Niemcy rozstrzelali jego ojca i siostrę. W 1943 r. zorganizował oddział i podjął działania partyzanckie w lasach w pow. mieleckim i kolbuszowskim. Podporządkowany był najpierw NOW, a następnie Komendzie Obwodu AK Mielec. Brał udział w zdobywaniu Mielca przez ACz. W sierpniu 1944 r. zgłosił się do służby pomocniczej w milicji w Mielcu. Po odmowie współpracy z NKWD w wyłapywaniu żołnierzy AK został aresztowany. Odzyskał wolność w październiku 1944 r. Po ponownej próbie aresztowania powrócił do konspiracji i zorganizował oddział partyzancki, który podjął walkę z władzą komunistyczną. W 1946 r. podporządkował swój oddział mjr. Hieronimowi Dekutowskiemu „Zaporze” i działał w ramach WiN. Przeprowadził kilkadziesiąt akcji przeciw komunistom i ich kolaborantom. Zginął 30 I 1948 r., zamordowany przez agenta UB Wojciecha Palucha „Tora” (AIPN Rz, 05/27, Charakterystyka nr 9; 00103/24, Akta kontrolne postępowania przygotowawczego MO w sprawie Lis Wojciecha; 043/4, Akta operacyjne w sprawie Lis Wojciecha; A. Zagórski, *Lis Wojciech, „Mściciel”* [w:] *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. 5, Kraków 1999, s. 63–65; M.M. [Miroslaw Maciąga], *Biogramy, Lis Wojciech* [w:] *Mielec. Studia...*, s. 690–692).

skimi oraz dwóch Polaków, tj. Józef Wilczek²⁴ i Rączka²⁵. Byli to ludzie, którzy przed moim przyjazdem do Mielca byli powiązani z Komendanturą Wojenną, a szczególnie zajmowali się zbieraniem broni u cywilnej ludności i oddawaniem jej do komendantury. „Lis” prosił, czy on mógłby otrzymać pozwolenie na posiadanie krótkiej broni. Zaakceptowałem mu tę prośbę, z tym że musiał okazać mi tę broń, która została zarejestrowana, a także okazać ilość amunicji, z której zużycia będę musiał go rozliczać. Zezwolenie takowe ode mnie otrzymał na urzędowym blankiecie.

Następny[m] problem[em] był[o] obsadzenie stanowiska starosty powiatowego, które było zajęte przez okupacyjnego starostę. Był on członkiem konspiracyjnej organizacji cywilnej AK²⁶. Urzędował, nie mając ku temu oficjalnego mandatu²⁷. Za to miał własną ochronę złożoną z czterech rosłych mężczyzn. Wszyscy miejscowi ludzie znali go, gdyż przed 1939 r. pełnił funkcję powiatowego inspektora szkolnictwa i w tutejszych kręgach był nawet lubiany. Z tym panem musiałem osobiście przeprowadzić rozmowę, bo ze strony miejscowych urzędowo nikt nie mógł tego zrobić.

Udałem się więc do starostwa, w sekretariacie natknąłem się na owych czterech panów, z których jeden pełnił funkcję sekretarza. Do niego zwróciłem się, aby był łaskaw zameldować mnie do pana starosty, że nazywam się Jan Gorliński i jestem mianowanym szefem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Ale w jakiej pan sprawie? – zapytał. Pan wybaczy, że w jakiej sprawie, to już ja powiem osobiście p[anu] staroście. Wstał i wszedł do gabinetu, za chwilę wyszedł – w otwartych drzwiach powiedział: p[an] starosta prosi. Gdy wszedłem, zamknął za mną drzwi, byliśmy więc sami. W pierwszych słowach [starosta] zapytał, co mnie do niego sprowadza. Odpowiedziałem zgodnie z prawdą, że po pierwsze, to [chciałem] pana poznać i samemu się przedstawić, po drugie, pomówić z panem i wyjaśnić, w jakim imieniu pan pełni tę funkcję, tj. starosty powiatowego.

²⁴ Józef Wilczek, s. Romana, ur. 13 V 1915 r. w Złotnikach, pow. Mielec, w rodzinie robotniczej. Ukończył siedem klas szkoły powszechnej. Do 1937 r. pracował dorywczo u bogatych gospodarzy w Złotnikach. W latach 1937–1939 służył w WP, w 6. PAL (plutonowy). Brał udział w kampanii wrześniowej. W okresie okupacji niemieckiej pracował pod zmienionym nazwiskiem w prywatnych firmach, m.in. w Krakowie (był poszukiwany przez gestapo za pobicie Niemca). Od października 1944 r. funkcjonariusz PUBP w Mielcu na stanowisku komendanta gmachu. 21 I 1945 r. zastrzelony w drodze do urzędu przez nieznaną sprawców (AIPN Rz, 0054/2686, Akta osobowe).

²⁵ Antoni Rączka, s. Jana, ur. 12 XII 1895 r. Brmiu Osuchowskim, pow. Mielec. W latach 1914–1918 żołnierz c.k. armii, a następnie do 1920 r. w WP. W okresie międzywojennym pracował dorywczo jako robotnik, m.in. w Przemysłu, Dohobyczu, Sosnowcu, Gdyni i Krakowie. Po tzw. wyzwoleniu organizował MO w Mielcu. Od grudnia 1944 r. (według akt osobowych) funkcjonariusz PUBP w Mielcu. Przez pewien okres pełnił obowiązki naczelnika więzienia w Mielcu. W połowie 1945 r. aresztowany przez funkcjonariuszy WUBP w Krakowie jako podejrzany o współpracę z Niemcami i nadużycie władzy. 4 X 1946 r. wyrokiem WSR w Rzeszowie skazany na karę dziesięciu lat więzienia (*ibidem*, 54/448, Akta osobowe).

²⁶ Powinno być: Delegatury Rządu na Kraj.

²⁷ Jeżeli mowa o staroście Jerzym Lubosie, to Gorliński się myli. Lubos miał mandat do pełnienia tej funkcji, ponieważ został powołany na to stanowisko przez dysponującego pełnomocnictwami od PKWN przewodniczącego WRN w Rzeszowie, dr. Wiktora Jedlińskiego. Natomiast powiatowym delegatem rządu w Mielcu był, począwszy od 1943 r., Wilhelm Lotz, „Wojciech Brona” (A. Zagórski, *Obwód Armii Krajowej Mielec przed i po „Burzy”* [w:] *Mielec. Studia...*, s. 241).

Oczywiście ja osobiście nie mam nic przeciw zajmowaniu przez pana stanowiska i pełnieniu funkcji starosty, ale to nie może być funkcja konspiracyjna. Radzę więc panu, by udał się do Rzeszowa. Tam urzęduje już wojewoda rzeszowski, nazywa się Stanisław Tkaczow²⁸, albo jeśli uważa pan, że to niewłaściwy szczebel, to może pan udać się do PKWN do Lublina i tam przedstawić się. O ile pan otrzyma nominację, to proszę wracać i urzędować już oficjalnie. Ale do tego czasu proszę pana o opuszczenie tego budynku i niereprezentowanie władzy nielegalnej. Sądzę, że wyraziłem się dość jasno. Sytuacja taka jest, że my – Polacy – nie powinniśmy z samego zarania rzucać sobie wzajemnie kłód pod nogi, skoro jeszcze zaledwie zaczynamy raczkować, a większa część kraju znajduje się jeszcze w rękach krwawego zaborcy niemieckiego.

Wstał ze swojego miejsca. Ja też się podniosłem. Podszedł do mnie i rzekł, że pierwszy raz rozmawia z przedstawicielem władzy, tej nowej, ale jeśli wszyscy tak rozumieją jak pan, któremu niestety muszę przyznać rację, to chyba dziś mogę panu oświadczyć, że od jutra zaprzestaję urzędowania jako starosta, a czy pojedę do Rzeszowa lub do Lublina, to muszę jeszcze dobrze przemyśleć. Bo możliwe, że może powrócę z powrotem do szkolnictwa. Decyzja i wybór jest absolutnie osobistą sprawą pana, ale zapowiadam panu, że ludzie do pracy są wszędzie potrzebni. Podąłem mu rękę i życzyłem mu spełnienia się jego zamiarów oraz podziękowałem za pozytywną z jego strony decyzję. On jeszcze rzekł, że cieszy się z tego, iż Mielec otrzymał na ten urząd, który ja reprezentuję, wyrozumiałego człowieka.

Ze starostwa udałem się do Komitetu Powiatowego PPR, do Rjatyna, by mu opowiedzieć, że od jutra jest wakat na stanowisku starosty, gdyż ten konspiracyjny zaprzestaje dobrowolnie urzędowania. Po rozmowie z Rjatyńcem ustaliliśmy, że proponujemy Kazimierza Karłowicza²⁹, przedstawimy jego kandydaturę na komitecie, każemy mu objąć urzędowanie i wystąpimy do wojewody o zatwierdzenie i formalne powołanie na stanowisko starosty powiatowego. Karłowicz pochodził z Poznańskiego, z zawodu był nauczycielem. Z Poznańskiego był wysiedlony przez okupanta. W okresie okupacji utrzymywał kontakty z PPR. K[azimierz] Karłowicz objął stanowisko i był moim zdaniem dobrym gospodarzem na polu swej działalności.

²⁸ Stanisław Tkaczow, ur. 29 III 1913 r. w Boguchwale, pow. Rzeszów. Z zawodu agronom. Od 1932 r. w KPP, od 1944 r. w PPR. W latach 1943–1944 w sowieckich oddziałach partyzantskich. Od września 1944 do czerwca 1945 r. wojewoda rzeszowski. Następnie do lutego 1947 r. minister lasów. Potem kolejno: sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych (do maja 1951 r.), podsekretarz stanu w Ministerstwie PGR (do listopada 1956 r.), pełnomocnik rządu ds. zagospodarowania terenów zaniedbanych w woj. lubelskim i rzeszowskim (do lutego 1960 r.), ambasador PRL w Mongolii (do 1966 r.) i wiceprezes ZUS (do 1969 r.). W latach 1944–1956 poseł do KRN, na Sejm Ustawodawczy i na Sejm PRL. Zginął w katastrofie lotniczej 2 IV 1969 r. (T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, s. 433).

²⁹ Kazimierz Karłowicz, ur. w 1913 r., urzędnik, w sierpniu 1944 r. sekretarz Powiatowego Komitetu Organizacyjnego PPR w Mielcu, od 5 października tr. starosta powiatu mieleckiego. Bliższych danych brak (AP Rzeszów, KP PPR w Mielcu, 30, Referat Personalny, Spisy członków PPR 1944–1946, k. 13; KP PPR w Mielcu, 3, Protokoły z plenarnych posiedzeń KP 1944–1947, k. 1).

W tym czasie nawiązałem kontakty oficjalne z PPS (Polska Partia Socjalistyczna). Szczególnie bardzo dobre i bezpośrednie kontakty utrzymywałem z wiceprzewodniczącym. Był to miejscowy działacz, robotnik, z zawodu mistrz murarski. Lat około pięćdziesięciu (nazwiska nie pamiętam)³⁰. Politycznie dobrze zorientowany, a także potrafiący scharakteryzować szereg osób miejscowego aktywu, tak [z] PPS, jak i z PPR, przy czym opinie jego na ogół były obiektywne i można było na nich polegać. Niejednokrotnie, gdy nie znałem kogoś, a sam nie byłem w stanie wyrobić sobie własnego zdania o danym człowieku, szedłem do towarzysza wiceprzewodniczącego PPS, gdzie w rozmowie dowiadywałem się wielu rzeczy o interesującym mnie osobniku, nieraz były to opinie pozytywne, a nieraz negatywne. W każdym razie wolałem wysłuchać jego opinii, którą ceniłem więcej niż I sekretarza PPR – Rjatyń, który więcej czasu poświęcał na organizowanie stołówki pod nazwą „Jadłodajnia PPR-u”. Niestety, okazało się, że była ona urządzona na wzór normalnej knajpy, gdzie można było zjeść, wypić wódkę, piwo i dostać śledzika na pijacki apetyt. Nie wiem, kto Rjatyńowi służył radą, by właśnie tak i pod takim szyldem urządzić zwyczajną knajpę, zamiast normalnej stołówki. Podejrzywałem, że był z nim jeden taki „w ustach silny”, tow. Skowroński³¹, który kręcił się blisko Rjatyń, bodajże był członkiem komitetu i uchodził za aktywistę. W moich oczach był normalnym hochsztaplerem, myślącym więcej o sobie niż o partii, a ponieważ Rjatyń go forował, co też spowodowało brak do niego samego również większego [mojego] zaufania.

Człowiekiem, któremu w tym gronie ufałem, był w tym partyjnym aktywie E[dward] Szymczuch – pełnomocnik ds. reformy rolnej. Z nim nieraz dzieliłem się moimi uwagami. On zresztą sam miał podobne do moich spostrzeżenia. Z Szymczuchem udałem się też do Zakładów Sprzętu Lotniczego, gdzie urzędowała dyrekcja radziecka³². Tak że począwszy od naczelnego dyrektora, poprzez technicznego zastępcę oraz dyrektora administracyjnego, a także komendanta ochrony, jak również kierowników działów technicznych, była obsadzona przez Rosjan. Zakłady w tym okresie zajmowały się remontem i naprawą samolotów wojskowych Armii Czerwonej. Panował tam reżim wojskowy. Osiedla fabryczne nie były zniszczone, tak że załoga była na miejscu, a dyrekcja miała bardzo ładne mieszkania i życie prowadzili – jak na okres wojny – dość dostatnie.

Po przedstawieniu się dyrekcji wyraziłem chęć poznania zakładu, po czym rozmowy z sekretarzem organizacji partyjnej PPR. Do oprowadzenia mnie po zakładzie został wezwany komendant [ochrony] zakładu, Rosjanin, o nazwisku Korolew. On oprowadził mnie po halach, gdzie pracowali obok robotników także polscy inżynierzy.

³⁰ Wg protokołu posiedzenia PPS w Mielcu 26 X 1944 r. wiceprzewodniczącym Powiatowego Komitetu PPS był Stanisław Pisarczyk. Bliższych danych brak (*ibidem*, Powiatowy Komitet PPS w Mielcu, 2, Protokoły posiedzeń Powiatowego Komitetu PPS, 1944–1945, 1947–1948, k. 3).

³¹ Michał Skowroński, ur. w 1919 r., z zawodu handlowiec. Według akt partyjnych od czerwca do września 1945 r. II sekretarz KP PPR w Mielcu. Bliższych danych brak (*ibidem*, KP PPR w Mielcu, 30, Referat Personalny, Spisy członków PPR 1944–1946, k. 14).

³² Naczelnym dyrektorem PZL w Mielcu po wkroczeniu Sowiec został Rosjanin M. Szeluchin. 28 VIII 1944 r. wydał on rozkaz nr 1 [*sic!*], w którym wezwał dotychczasowych pracowników zakładów do podjęcia pracy od 5 września i ustalił zasady funkcjonowania mieleckich zakładów (J. Witek, *Kalendarium wydarzeń w Mielcu i regionie 1944–1990* [w:] *Mielec. Studia...*, s. 464).

rowie i technicy. W czasie oprowadzania zamieniłem z niektórymi inżynierami po kilka zdań, przedstawiając się im, kim jestem. Szymczuchowi, który towarzyszył mi, powiedziałem, żeby zanotował nazwiska ludzi, z którymi rozmawiałem, oraz ich pełnione funkcje. Korolew w halach i w drodze bardzo się chwalił, że on pod względem bezpieczeństwa jest zupełnie spokojny, no i że ma świetnego zastępcę, którym jest Polak bardzo dobrze zorientowany w zabezpieczeniu zakładu i że on – Korolew – darzy go dużym zaufaniem. Powiedziałem mu, że jeśli ma się dobrego zastępcę, to oczywiście jest dobrze. Korolew potwierdzając to, nadmienił, że on zawsze stał blisko NKWD i w tej mierze ma doświadczenie. Podziękowałem mu za oprowadzenie mnie i danie mi możliwości porozmawiania z ludźmi. Dodałem, że jeszcze kiedyś do niego wstąpię, by pogadać więcej na tematy nas obu interesujące.

Następnie udałem się do siedziby sekretarza organizacji partyjnej. Tam zastałem bardzo dobrze zorientowanego człowieka w zagadnieniach partyjnych, personalnych i też technicznych zakładu. Poprosiłem tegoż sekretarza, aby zorientował się wśród członków partii, czy ewentualnie wśród nich są tacy, którzy by chcieli i nadawali się do pracy w moim przyszłym urzędzie, który muszę zorganizować, bo sam nie dam rady. Zapytałem go, czy on jest członkiem Komitetu Powiatowego [PPR]. Powiedział, że nie, że on działa tu na terenie zakładu, ale sekretarza Rjatyńca zna tylko z widzenia, bo widział go, jak raz był w dyrekcji. Powiedziałem mu, że to się zmieni i że on, jako sekretarz, zostanie dokooptowany do składu Komitetu Powiatowego. Rozmawialiśmy dość długo na różne tematy, z rozmowy tej wyciągnąłem szereg wniosków, że w zakładzie nie jest tak różowo, jak usiłowali mi to przedstawić w dyrekcji i potem dodatkowo Korolew.

Po zakończeniu swej pierwszej wizyty w zakładach zrobiłem sobie specjalną notatkę oraz zabrałem spis nazwisk od Szymczucha, które on dla mnie spisał. Po czym odjechaliśmy fabrycznym gazikiem (samochód) do miasta. Następnego dnia odbyłem naradę na Komendzie Milicji Obywatelskiej z udziałem komendantów posterunków. Szczególne zadanie, jakie postawiłem przed MO, to szczegółowe rozeznanie w terenie tzw. volksdeutschów, przeprowadzenie wśród ludności wywiadów – spisać z tych rozmów notatki charakteryzujące osoby, które szczególnie we wsiach dały się odczuć ludności polskiej z nieprzychylnego do niej stosunku lub nawet donosicielstwem do władz okupanta, i te wszystkie osoby zaewidencjonować, sporządzając spisy, które w ciągu jednego miesiąca [należy] przekazać do Komendy Powiatowej MO.

W czasie tym, za pośrednictwem Szymczucha, poznałem mieszkańca Mielca, [który] z zawodu był fryzjer[em] i był czł[onkiem] PPR, bardzo dobrze orientujący[m] się wśród mieszkańców miasta. Nazywał się Stefan Partykowski³³. Był dość inteli-

³³ Stefan Partykowski, s. Stanisława, ur. 26 XII 1910 r. w Krakowie w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczał na kursy dokształcające i jednocześnie odbywał praktykę w prywatnym zakładzie fryzjerskim w Zakopanem. W latach 1929–1930 był pomocnikiem fryzjerskim w Mielcu, a następnie do 1931 r. pracował jako fryzjer w Zakopanem. W latach 1931–1932 służył w WP w 19. PP we Lwowie, a po zakończeniu służby zamieszkał w Mielcu i pracował jako fryzjer. W latach 1926–1929 członek OM TUR i – jako filosemita – żydowskiej organizacji „Freiheit” (1933–1937). Organizator PPR w Mielcu; rekomendowany przez tę partię do pracy w miejscowym PUBP. Od 20 X 1944 r. sekretarz mieleckiego urzędu, następnie zastępca szefa (od stycznia 1945 r.) i p.o. szef PUBP (od 1 V 1945 r.). 8 VI 1945 r. został przeniesiony

gentnym człowiekiem, żonatym, z trojgiem dzieci. Partykowski odznaczał się świetną pamięcią oraz jego fenomenem było to, że on jako Polak i katolik miał perfektnie opanowany język hebrajski i przed wojną nauczał młodych Żydów języka hebrajskiego, którzy w ten sposób przygotowywali się do wyjazdu do Palestyny. A w ogóle uchodził za wielkiego filosemitę. Opowiadał mi Szymczuch, że Partykowski pewnego razu spotkał jakąś mielecką Żydówkę, która przeżyła obóz, więc dał jej ostatnie swoje pieniądze, a w domu czekała jego żona z trojgiem dzieci zupełnie bez pieniędzy i zapasów żywności.

Wobec rozkręcenia trochę swej pracy zacząłem myśleć o organizacji urzędu. Jedynym nadającym się budynkiem był budynek dwupiętrowy, w którym urzędowało gestapo. Nie bardzo chętnie chciałem ten dom pod urząd, gdyż to mogło naszą działalność identyfikować z gestapo [*sic!*]. Rozpatrując wszystkie „za i przeciw”, doszedłem do wniosku, że innego wyjścia nie mam. Poszedłem więc do burmistrza, by mu powiedzieć, że budynek, w którym urzędowało gestapo, jest mi potrzebny. Była to sobota. Burmistrz próbował się wykręcić z tego obowiązku tym, że tam przecież mieszkają już ludzie. Odpowiedziałem, że o tym ja wiem. Ale jak on to ma zrobić? Od tego pan jest burmistrzem i prawnikiem, by pan wiedział, jak takie rzeczy się robi. Ja daję panu czas na przekazanie mi kluczy oraz urządzeń, jakie zostało w budynku gestapo, uciekając z Mielca, do środy, do godz. dwunastej. A to, co pozostawiło gestapo, jak: biurka, szafy drewniane i żelazne oraz krzesła, jest mieniem państwowym i wszystko ja chcę zastać na miejscu. Ma pan zawiadomić mnie lub doręczyć klucze do Komendantury Wojennej. Jeśliby panu przyszło do głowy, że można mego polecenia nie wykonać, to uprzedzam, że pana posadzę i będzie pan tak długo siedział aż budynek zostanie opróżniony. Do widzenia, rzekłem i wyszedłem. Pierwsze kroki, jakie po moim wyjściu burmistrz skierował, to były do komendanta wojennego ze skargą na mnie. Ale komendant mu wyjaśnił, że ja jestem najwyższy polski *czynownik* – urzędnik i jeśli on *skazał chto was posadi, tak on eto może sdielać*, tzn. jeśli on powiedział, że was posadzi, to on może to zrobić. To opowiedział mi wieczorem komendant wojenny.

W środę przed dwunastą zjawił się w komendanturze burmistrz Droba, osobiście z kluczami do budynku. Przywitałem go i zapytałem, jak wszystko poszło, odpowiedział: poszło, ale ile mnie to zdrowia kosztowało. Wiem, ale między nami jest jeszcze duża różnica, bo pan kończąc pracę, idzie do własnego domu i śpi pan we własnym łóżku. A ja śpię tu, w komendanturze, na dwóch krzesłach i tym się nikt nie przejmuje, ale przede mną codziennie stają nowe zadania i ja z nich muszę się wywiązać, gdyż wiem, że na wyzwolenie czekają jeszcze miliony Polaków, którzy cierpią pod okupacją niemiecką. My tu znajdujemy się na linii frontowej i musimy przyczyniać się do tego, by warunki, jakie my tu stworzymy, sprzyjały dalszej ofensywie Armii Czerwonej. To jest nasz wkład w tę sprawę.

do pracy w aparacie bezpieczeństwa publicznego w Krakowie. Pełnił tam kolejno funkcje: kierownika Sekcji V WUBP, kierownika Sekcji II Wydziału VII WUBP (1 III 1946 – 2 III 1947 r.), zastępcy naczelnika Wydziału III WUBP (3 III 1947 – 30 IX 1950 r.) i kierownika referatu w Wydziale IV WUBP. Zwolniony ze służby 31 I 1952 r. (AIPN Kr, 0161/38, Akta osobowe).

Poprosiłem burmistrza, że przejdziemy się, by wspólnie obejrzeć, co on – burmistrz – mi przekazuje. Komendanta poprosiłem, by przed budynkiem wystawił mi wartę, aż ja będę miał własną, że to potrwa parę dni. Zgodził się i za pół godziny już stał wartownik przed budynkiem, którego zadaniem było nikogo do wnętrza nie wpuścić. Z burmistrzem obeszliliśmy budynek, stały w nim biurka, szafy i krzesła, i trzy szafy żelazne oraz w dwóch pokojach – regały biurowe. Podziękowałem burmistrzowi i powiedziałem, że jeśli czegoś będę potrzebował, to pozwolę sobie do niego się zwrócić. Również jeśli pan czegoś potrzebował, to proszę również do mnie się zwracać. Rozstaliśmy się w dobrej komitywie. Tak ja to widziałem.

Pierwszym pracownikiem, jakiego ja zatrudniłem, był Stefan Partykowski oraz Józef Wilczek – upatrzony na komendanta ochrony budynku, oraz jego kolega Rączka – ten był kulawy – jedną nogę miał sztywną w kolanie. Potem dostałem z wytwórni kilku ludzi, byli to: Strzałka³⁴, Czarniecki³⁵, Lewicki³⁶ i jeszcze jeden, którego nazwiska nie pamiętam. Potem zgłosił się do mnie jeden z gminnych sekretarzy z propozycją, że ma kilka ludzi, którzy byli w AL i chcieliby pracować, czy mogę ich wykorzystać. Poprosiłem, by ich do mnie przysłał. Zgłosiło się sześciu chłopów, najmłodszy miał dwadzieścia parę lat, a pozostali między 25 [a] 50. Ponadto przyjąłem córkę zastępcy pełnomocnika ds. reformy rolnej – Jadwigę Wierzbicką³⁷, która pełniła funkcję sekretarki-maszynistki. Następnie przyjąłem niejaką

³⁴ Stanisław Strzałka, funkcjonariusz PUBP w Mielcu. Rozkazem nr 7 ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza z 13 I 1945 r. został przeniesiony do woj. krakowskiego jako kierownik grupy operacyjnej na powiat nowotarski. Bliższych danych brak (AIPN Rz, 00149/15, Rozkazy personalne MBP, k. 161–165).

³⁵ Czesław Czarniecki, s. Józefa, kpr., ur. 21 VII 1915 r. w Warszawie w rodzinie robotniczej. Ukończył siedem klas szkoły powszechnej i zawodową szkołę mechaniczną, z zawodu ślusarz-mechanik. W latach 1936–1938 służył w WP w I. Pułku Lotniczym w Warszawie. Po ukończeniu służby pracował jako mechanik w Państwowych Zakładach Lotniczych w Warszawie. Brał udział w kampanii wrześniowej. Od 1940 r. do zakończenia wojny pracował w Zakładach Lotniczych w Mielcu. Według akt osobowych w mieleckim PUBP został zatrudniony 23 II 1945 r. na stanowisku oficera śledczego. W maju tego roku awansowany na stanowisko zastępcy kierownika PUBP w Mielcu. Wniosek o awans na stanowisko kierownika urzędu z września 1945 r. nie uzyskał akceptacji centrali MBP w Warszawie. W uzasadnieniu odmowy napisano: „na proponowane stanowisko nie nadaje się z powodu niepewnej przeszłości politycznej. Przed wojną i w czasie okupacji pracował w Zakładach Lotniczych, gdzie dobór ludzi był szczególnie ścisły. Należał do sanacyjnego związku zawodowego przy PZL” (AIPN Rz, 0045/223, Akta osobowe).

³⁶ Stefan Lewicki, s. Antoniego, ur. 2 IX 1905 r. w Bychawie k. Lublina. W latach 1910–1914 przebywał z rodzicami w USA. Po 1924 r. pracował w Lublinie, a następnie w Podlaskiej Wytwórni Samolotów. W 1934 r. został skierowany do 5. Pułku Lotniczego w Lidzie, gdzie jako kontroler odbierał dla wojska prace związane z produkcją i naprawą samolotów. W 1939 r. został przeniesiony do PZL w Mielcu. Od 25 XI 1944 r. kierownik sekcji w PUBP w Mielcu. 13 I 1945 r. skierowany do PUBP w Tarnowie, najpierw jako wywiadowca, a od 15 III 1945 r. jako zastępca kierownika urzędu. Zwolniony 24 VIII 1945 r. za zdradę tajemnicy służbowej (AIPN Kr, 0149/493, Akta osobowe).

³⁷ Jadwiga Wierzbicka, c. Izydora, ur. 9 I 1917 r., wg kartoteki funkcjonariuszy UB od 12 XII 1944 do 4 IV 1945 r. pracowała w PUBP w Mielcu. Grudniowa data przyjęcia do służby jest zapewne datą zatwierdzenia w charakterze funkcjonariusza przez Wydział Personalny RBP i nie przesądza o rzeczywistym terminie rozpoczęcia przez Wierzbicką służby, który mógł być, jak pisze Gorliński, nawet o kilka miesięcy wcześniejszy (AIPN Rz, Kartoteka funkcjonariuszy).

Sobota³⁸ na księgową-intendentkę. Lewickiego wytypowałem na oficera śledczego, a czterech, na czele z Partykowskim, jako pracowników operacyjnych. Ponadto przyjąłem dwóch milicjantów z terenu do siebie, też na pracowników operacyjnych. Byli to b[yl]i czł[onkowie] BCh.

Naprzeciwko urzędu były dwa parterowe budynki, które też przejeśliśmy. W nich były pomieszczenia dla wartowników – tam też mieli swoje lokum do spania. Poza tym przyjęto poleconą przez Wilczka kucharkę i jedną pomoc do kuchni. Tak że założyliśmy stołówkę, gdzie wszyscy pracujący mogli się żywić. Otrzymywano posiłki trzy razy dziennie. Założono też trzy telefony, dwa pocztowe, a jeden polowy aparat, poprzez który można było łączyć się z komendanturami w terenie i w miejscu. Osobny telefon podłączony miałem z Wytwórnią Sprzętu Komunikacyjnego, czyli do gabinetu dyrektora. A więc miałem już urząd i zaczęliśmy trochę planować naszą pracę, ale w tym planowaniu więcej było improwizacji niż faktycznej pracy usystematyzowanej.

Partykowskiego i Strzałkę (był b[yl]ym) więźniem i siedział przed wojną za komunizm), ich obu wysłałem wraz z jednym funkcjonariuszem z Kom[andy] Pow[iatowej] MO w teren, by sprawdzili, jak przebiega praca MO w zakresie robienia wykazów i spisów volksdeutsche. No i żeby ponotowali, ilu w sumie takowych jest w poszczególnych gminach. Czarnecki i Lewicki oraz ten trzeci z Wyt[wórni] Sprz[ętu] Lotn[icznego] otrzymali zadanie, by również przeprowadzili dyskretne rozeznanie w zakładach mieleckich, jakimi ludźmi otoczona jest dyrekcja radziecka w zakładach, czy są to fachowcy i jaki był ich stosunek do kierownictwa niemieckiego w okresie okupacji oraz o ile możliwe, b[ardzo] dyskretnie rozeznać, czy wśród pracujących na stanowiskach technicznych są ewentualnie [pracownicy będący] b[yl]ymi aktywistami z AK lub NSZ (Narodowe Siły Zbrojne) lub ew[entualnie z] innych organizacji konspiracyjnych, nieprzychylnie nastawionych do PKWN i Związku Radzieckiego. Zadanie to było im zlecone jako praca długofalowa. Po całej tej akcji mieli mi przedłożyć sprawozdania pisemne.

Z ważniejszych osób pozostało mi złożyć wizytę u ks. dziekana parafii rzymskokatolickiej, do którego posłałem Lewickiego, który był dość elokwentnym człowiekiem i potrafił w sposób prestiżowy sprawę załatwić. Zadaniem Lewickiego było umówić mi wizytę u ks. dziekana w czasie, który będzie odpowiedni dla ks. dziekana. Lewicki był u ks. dziekana w sobotę, a wizyta wyznaczona była na poniedziałek, na godz. jedenastą. Z Partykowskim w międzyczasie rozmawiałem na temat mego mieszkania, gdyż chciałem sprowadzić do siebie żonę³⁹. Prosiłem go, by rozglądnął się w mieście, może jest gdzieś jakieś mieszkanie poniemieckie z meblami. Pod tym względem Partykowski okazał się obrotnym człowiekiem, bo w czwartym lub piątym dniu po naszej rozmowie^c powiedział mi: szefie, chodźmy zobaczyć wasze mieszkanie. Gdzie? – zapytałem. W Rynku – odrzekł.

Wyszliśmy we dwójkę do Rynku. W drugim domu po prawej stronie, na pierwszym piętrze, mieściło się mieszkanie, do którego prowadziły schody wprost z bra-

^c W tekście oryginalnym naszej rozmowy.

³⁸ Brak bliższych danych.

³⁹ Helena z d. Bachman, córka kolejarza z Drohobycza. Brak bliższych danych.

my. Pod spodem mieścił się jakiś sklep, tak że mieszkanie było zupełnie samodzielne. Było dwa pokoje z kuchnią i łazienką z piecem na grzanie wody do kąpieli, z oddzielnym WC. Mnie ono odpowiadało. Ponadto było umeblowane, gdyż kiedyś w nim mieszkał Niemiec, który prowadził ten sklep na dole, był to sklep żelazny. Nowy właściciel sklepu miał swój dom, więc gdy objął sklep, to zachował klucze do mieszkania, stąd też zachowało się w nim wszystko, co zostało po Niemcach. Wobec tego, że miałem formalnie swoje mieszkanie, wytypowałem poleconego mi przez Partykowskiego jednego milicjanta, którego Stefan znał z Mielca, by on pojechał do Przemyśla, skąd przywiezie mą żonę z synem. Porozmawiałem z tym milicjantem osobiście, nie miał jeszcze żadnego umundurowania, więc ja dałem mu swój mundur, buty i płaszcz z czapką rogatywką, wszystko to, co dostałem w Rzeszowie jako moje służbowe wyposażenie. Powiedziałem mu, że to całe umundurowanie pozostanie jego własnością. Komendanta poprosiłem, że potrzebuję tego milicjanta na parę dni, bo chcę go gdzieś delegować. Dałem mu pismo do żony – by zabrała tylko swe osobiste rzeczy i Ryśka, a reszta tu jest na miejscu. Milicjantowi dałem delegację, w której napisałem też po rosyjsku, by regulujący ruchem pomogli mu jechać okazyjnymi samochodami wojskowymi. Delegację tę podpisał też komendant wojenny.

Nadszedł owy poniedziałek. Przedtem było posiedzenie egzekutywy Komitetu Pow[iatowego] PPR, gdzie poinformowałem towarzyszy, że w poniedziałek idę z oficjalną wizytą do księdza dziekana, przedstawiając się, i rozmawiać o naszej polityce, jak również o włączeniu kleru, tj. księży z parafii, do popierania nas. Pierwszym, który był przeciwny, by z ks. dziekanem rozmawiać na tematy naszej polityki, był oczywiście Rjatin, który argumentował, że my powinniśmy kler zwalczać, a nie prosić ich o wsparcie. Nawet powołał się na Marksa, że Marks stwierdził, że „religia to opium dla narodu”. Wysłuchałem tego z pełnym spokojem i odpowiedziałem mu, że gdyby to powiedział ktoś inny, to może bym się nie dziwił, ale bardzo jestem zdziwiony, gdy to mówi I sekretarz Kom[itetu] Pow[iatowego] oficjalnie na egzekutywie. To wg mego zdania dowodzi, że nie za wiele rozumiecie tow. Rjatin z polityki, którą partia musi prowadzić. Jeśli my mamy na tej ziemi zbudować coś dla narodu, dla świata pracy i chłopstwa, to nie zrobimy tego sami, a musimy mieć sojuszników. Nie na darmo w skład PKWN wchodzi przedstawiciele różnych partii i ugrupowań, a w Wojsku Polskim służą kapelani, którzy błogosławią żołnierzy i broń, którą oni walczą. A wy powołujecie się na Marksa. Jeśli chcemy i mamy budować coś dla narodu, to nie wbrew narodowi, a z nim. I z tymi, co mają wpływ na naród.

Jeśli uważacie, że ja robię w tym zakresie błędy, to każcie to zaprotokołować i zgłoście do Kom[itetu] Woj[wódzkiego] PPR, że ja robię niewłaściwą politykę. Oczywiście Rjatin zamilkł i więcej w tej sprawie głosu nie zabrał. W poniedziałek zgodnie z wyznaczonym czasem zgłosiłem się do księdza dziekana. Przywitałem się zwyczajnie przez podanie ręki i wymieniłem swe nazwisko oraz funkcję, jaką tu na terenie miasta i powiatu pełnię. Ks. dziekan rzekł: miło mi pana powitać na mieleckiej ziemi oraz dodał, że ceni sobie tę wizytę, gdyż jestem pierwszym oficjalnym urzędnikiem, który przyszedł się osobiście przedstawić. Odpowiedziałem, że i mnie również jest miło poznać ks. dziekana, ale korzystając z okazji, że jestem tu u księ-

dza, chciałbym może w skondensowanej formie przedstawić księdzu nasze oczekiwania od księży w parafiach podległych księdzu dziekanowi. Otóż wiadomo, że obok Armii Czerwonej walczy przeciwko niemieckim okupantom Wojsko Polskie. Na terenach już wyzwolonych przeprowadzają już rejonowe komendy uzupełnień nabór mężczyzn zdolnych do służby wojskowej, by jako Polacy mogli wnieść swój wkład w wyzwolenie kraju.

Wiadomo jest, że w okresie okupacji na tych terenach działały organizacje antyniemieckie, jak: BCh, AK, czy AL lub NSZ. Nie wszystkie one są przychylnie temu, że kraj nasz jest wyzwolany przez Armię Czerwoną. Są jednostki wśród kierowniczych sił AK, które mimo wyzwolenia tych terenów spod okupacji niemieckiej, nie zwolniły żołnierzy szeregowych i podoficerów z przysięgi wojskowej, tym bardziej oficerów, by im dać możliwość walczyć w szeregach WP, by przepędzić okupantów z ostatniego skrawka polskiej ziemi. Nie mówiąc o NSZ, który wręcz wzywa do bratobójczej walki. Taka sama linia podziału istnieje też wśród księży, powiem dalej, że niektóre ogniwa AK, by nie narażać swych podwładnych na to, by narazili się na miano dezertersów, dają instrukcję, by iść do WP i służyć tak długo aż dostanie się do rąk broń, wtedy dezertersować, uciekając do lasów, by walczyć nadal przeciwko legalnej władzy PKWN. Wydaje mi się, że z tego, co tu powiedziałem, jasne jest, że w ten sposób nie przyczynimy się do wzmocnienia władzy, a wręcz przeciwnie, oczywiście, że takiego stanu rzeczy żadna władza nie może i nie będzie tolerować. Tym bardziej godne pożałowania by było, gdyby księża stanęli po drugiej stronie barykady lub czynnie włączyli się do takiej akcji. Czas jest taki, że neutralność dziś nie wystarcza. W Wojsku Polskim są księża kapelani wojskowi. Oni błogosławią żołnierzy udających się na front, poświęcają broń, którą ci żołnierze dzielnie obok Armii Czerwonej walczą o całkowite wyzwolenie kraju i uwolnienie milionów ludzi spod krwawej okupacji. Wydaje mi się, że przykład zachowań kapelanów wojskowych może być dobrym przykładem do naśladowania przez cywilnych księży.

Gdy skończyłem, ks. dziekan powiedział, że z uwagą wysłuchał mych wywodów, on osobiście podziela me poglądy, ale jemu niezręcznie jest księżom proboszczom nakazywać, raczej on chce ich przekonać o tym, że winni iść po słusznej drodze i radzić ludziom w czasie kazań z ambon kościelnych, by robili to, co jest dla nich i narodu z pożytkiem. Ponadto on wezwie do dekanatu księży proboszczów i omówi te sprawy, w jakiej formie to uczynić. Podziękowałem ks. dziekanowi, że poświęcił mi tyle swego czasu i że znalazłem u niego zrozumienie, a z jego przychylności wnoszę to, że w przyszłości również będę znajdował w jego osobie zrozumienie. Upoważniam też ks. dziekana do tego, gdyby miał jakieś sprawy lub życzenia, to by bez żenady do mnie się zwracał. Ksiądz miał 60 lat, a ja 32.

Po pięciu dniach przyjechała do Mielca Hela, moja żona, ale sama, pozostawiając Ryśka u swych rodziców w Przemyślu. Powiedziała, że jej mama doradziła jej, by dziecka nie ciągała taki świat drogi, i to pod front, gdzie trwa wojna. Przyznaję jej mamie rację, bo zdarzyło się, że artyleria niemiecka dalekonośna ostrzeliwała pociskami Mielec. Z przyjazdem Heli do Mielca rozpocząłem nowe życie, całą swoją osobistą bieliznę kazałem spalić, gdyż śpiąc około dwóch miesięcy w Komendanturze

W oczach własnych

Wojennej, nabyłem wszy. Tak że musiałem się solidnie odwswzawić. Ubranie oddałem do dezynfekcji, po czym do krawca do odprasowania. Dobrze, że Hela przywiozła mi inne ubranie, ściśle bryczesy do butów i sportową marynarkę oraz mą brązową kurtkę, podbitą kozuchem. No i wreszcie mieliśmy swoje własne mieszkanie, umeblowane, z pościelą i naczyniami. Oboje cieszyliśmy się, że jesteśmy razem, choć zbyt dużo czasu nie mogłem wtedy jej poświęcić. Robota mnie pędziła.

W tym samym czasie dostałem do urzędu dwóch rosyjskich doradców, jeden był w stopniu kapitana, drugi wiekiem dużo młodszy, w stopniu lejtnanta. Kpt. pochodził z Leningradu, nazywał się Charkow. Lejtnant był po szkole *rozwiadczykow*, czyli wywiadowców, nabity miał łeb wszystkimi zasadami, które w warunkach, jakie istniały w Związku Radzieckim, były nieodzowne. To, co tam nakładzono mu do głowy, żywcem chciał przenosić na grunt polski. Charkow, jako starszy wiekiem i pochodzący z miasta, miał więcej osobistej ogłady niż lejtnant, który wyglądem i sposobem bycia przypominał chłopca ze wsi.

Ja i Hela oboje stołowaliśmy się na naszej stołówce. Kucharka bardzo dobrze i smacznie umiała gotować. Kilka dni po przyjeździe Heli zrobiliśmy w naszym mieszkaniu tzw. oblanie mieszkania, po rosyjsku to nazywa się *nowosiele*. Byli obaj moi doradcy i Szymczuch, który b[ardzo] mało pił (nie lubił alkoholu). Były zakąski i wódka, posiedzieliśmy ze dwie godziny, wypili[śmy] litr wódki i na tym się skończyło. Tradycji stało się zadość. W czasie tym, na podstawie spisów, które zrobiła milicja, zgromadziliśmy kilkuset volksdeutsche w barakach poobozowych. Był to obóz, gdzie Niemcy trzymali jeńców sowieckich. Baraki volksdeutsche doprowadzili sami do porządku, tak że mogli tam przebywać.

Komendantem obozu zrobiłem Rączkę – tego kulawego, dodając mu kilku milicjantów do pomocy. Tak że straży wystarczyło na pilnowanie ich. Wielu z nich było wykorzystywanych do zmiatania miasta i robienia porządków, pod nadzorem MO. Majątek zobozowanych był spisany, również inwentarz żywy. Wszystko, z wykazami, zostało przekazane do dyspozycji starosty. Również osadzeni zostali w obozie volksdeutsche z miasta Mielca. Obóz był czynny około dwóch miesięcy w Mielcu, po czym przyszło zapotrzebowanie na siłę roboczą ze Stalowej Woli, więc wszyscy, ok. czterysta osób zostało samochodami przetransportowanych do pracy w Stalowej Woli. W taki sposób rozwiązany został problem volksdeutsche w powiecie mieleckim.

My i częściowo MO dostaliśmy przydziały żywnościowe ze starostwa, ponadto od czasu do czasu ekstra przydział świni do przerobienia na wędliny. Wyroby te robił nam miejscowy rzeźnik – wszystko było ewidencjonowane. Mieliśmy też w magazynie trochę odzieży męskiej i damskiej po osadzonych volksdeutsche, [to] też było wszystko ewidencjonowane i jeśli ktoś z magazynu coś dostał, to tylko z mego polecenia i za pokwitowaniem. Po volksdeutsche – Wolfach, było mieszkanie: trzy pokoje z kuchnią i łazienką na pierwszym piętrze, z tym że do jednego pokoju było wejście wprost z klatki schodowej. Ten pokój dostał E[dward] Szymczuch, a ja z Helą wzięliśmy dwa duże pokoje, tj. jadalnię i sypialnię oraz przedpokój, kuchnię i łazienkę, a mieszkanie po nas dostał Partykowski, bo mieszkał w jednym pokoju z kuchnią z żoną i dziećmi. „Odziedziczył” po nas meble, a my po Wolfach. Wolf był krawcem i prowadził warsztat krawiecki *nur für deutsche* – tylko dla Niemców.

We wrześniu odbyła się narada, to nazywało się odprawa szefów pow[iatowych] urz[zędów] bezp[iecieństwa] publ[icznego] w Urz[ędzie] Wojew[ódzkim Bezpieczeństwa Publicznego]. Prowadził ją Imiołek, obecny też był jego zastępca Kolarz oraz rosyjski doradca pułkownik Dawydow. Poszczególni szefowie byli wywoływani według miast i składali sprawozdania. Większość z nich była po szkole tzw. kujbyszewskiej⁴⁰, gdzie ich szkolono na przyszłych szefów lub naczelników dla obsady urzędów bezpieczeństwa w Polsce. Większość sprawozdań nie przedstawiała zagadnień terenu ani nie pokazywała pracy urzędu jako takiego. Szczególnie rzucano się w oczy działania urzędów na odcinku zwalczania AK, przy czym było widać samozadowolenie z tego, że wielu aresztowanych członków AK było zastrzelonych w trakcie „prób ucieczki”, i często do tego sprowadzała się cała działalność, co ja [jak] zauważyłem, było z aprobatą przyjmowane przez Imiołka, szefa WUBP.

Przyszła też moja kolej. Nie mogłem się „pochwalić” ani jednym przypadkiem, że ktoś został zabity. Ale omówiłem sytuację w powiecie, że oczyściłem powiat z elementu proniemieckiego, że w sposób ugodowy doprowadziłem do rezygnacji ze stanowiska akowskiego starosty, że w całym powiecie z ambon księża w niedzielę czytali listy rozdane im przez księdza dziekana – na tematy, co jest obowiązkiem Polaków, i omawiali sytuację, i stawiali zadania dla chłopów, jak pomagać krajowi i że działa się to po mojej rozmowie z ks. dziekanem, oraz [że] współpracuje ze mną były dowódca dywersji AK „Lis”, który dał mi wykaz nazwisk swych dywersantów i przekazał mi dwa składy broni. Ponadto interesuję się Wytwornią Sprzętu Komunikacyjnego, kto i co za element tam pracuje. Po zakończeniu mego sprawozdania podszedł do mnie główny doradca Dawydow i powiedział, bym po naradzie do niego zaszedł.

Po naradzie zapukałem do drzwi Dawydowa, wszedłem, przywitał mnie słowami *siadis'* – siadaj, chcę z tobą porozmawiać. Otóż mnie interesuje, skąd ty wiesz, że tak trzeba postępować. Oczywiście, dodał, to, co ty robisz, jest absolutnie słuszne. Odpowiedziałem, że jestem komunistą, mam trochę doświadczenia w pracy politycznej, w czasie okupacji byłem tu, pod okupacją, stąd też znam ludzi, a ponadto jak coś robię, to analizuję i zadaję sobie pytanie, jakbyś ty postąpił, będąc po drugiej stronie. Wszystko to, co robisz, jest słuszne, ale ja chcę ci dać taką radę. Pierwsze i ważne w tej pracy jest: nie wierzyć w najładniejsze słowa, ponadto jeśli ktoś twierdzi, że jego jest racja, to niech ci to udowodni. To, żebyś wiedział, odnosi się też do ludzi naszych, tj. ruskich. Słowem, tak jak powiedział Lenin: *Dowieraj, da prowieraj*, tzn. ufaj, ale sprawdzaj. Mówiąc to o naszych ludziach Rosjanach, to miałem na myśli, byś zwrócił uwagę na naszą dyрекcję w Fabryce Naprawy Sprzętu Lotniczego. Tam masz dostęp do zatrudnionych tam Polaków, inżynierów i techników, oni powinni być twoimi oczami i uszami w zakładach. Podziękowałem mu za rady i powiedziałem, że będę się starał, aby władza, którą reprezentuję w terenie, wywiązywała się ze swoich zadań.

Na pożegnanie dał mi paczkę kazbeków, dwadzieścia szt[uk] dobrych ustnikowych papierosów. Po powrocie z odprawy w Rzeszowie otrzymałem wiadomość ze

⁴⁰ Mowa o absolwentach wspomnianego już pierwszego kursu szkoły NKWD w Kujbyszewie w Związku Sowieckim, przygotowującej w kwietniu i lipcu 1944 r. przyszłe kadry komunistycznego aparatu bezpieczeństwa publicznego dla powojennej Polski.

źródeł konfidenjonalnych, że na terenie mieleckim przebywa inspektor obwodowy AK, któremu podlegają Kolbuszowa, Mielec, Tarnobrzeg i Dębica⁴¹. W wiadomości tej było podane, kiedy i w jakim kierunku ma się udać. Miał udać się do Dębicy, a więc osobiście czuwałem na punkcie kontrolnym, leżącym na kierunku Dębica. Również z opisu znałem jego rysopis. Czekałem więc na konkretnego człowieka. Około cztery godziny oczekiwania dłużyły się, ale wreszcie pojawił się opisany mi osobnik, średniego wzrostu, w jasnych okularach, w czapce, kurtce jasnej 3/4 i wysokich butach, lat około czterdziestu. Zagadał jedną z kontrolerek, czy wsadzi go do samochodu, bo on potrzebuje do Dębicy. Odpowiedziała mu *horoszo*, tj. dobrze. Nadjechał gazik wojskowy, gdzie siedział jeden oficer. Był to mój doradca, kpt., z kierowcą – został zatrzymany na punkcie kontrolnym. Regulowszczyk głośno powiedziała, wy do Dębicy, *tak ja imieju dwoju mužczin, wieźmocie*. Odpowiedź była: *dawaj*. Tym drugim byłem ja.

Usiedliśmy, ja i inspektor, z tyłu. Samochód ruszył, po odjechaniu około 200 m zatrzymał się, kpt. Charkow odwrócił się do tyłu, w ręce miał gotowy pistolet, skierowany na naszego pasażera. Wtedy ja powiedziałem, panie inspektorze, my nie pojedziemy do Dębicy, tylko do Mielca. Pan jest aresztowany, [a] ja jestem szefem

⁴¹ Informacja błędna. Chodzi o komendanta Obwodu AK Mielec rtm. Konstantego Łubieńskiego, któremu podlegał oczywiście jedynie teren Obwodu, czyli w tym przypadku powiatu mieleckiego. Konstanty Łubieński, „Zbigniew”, „Ignacy”, „Marcin”, „Sosna”, hr., rtm., ur. 21 III 1910 r. w Zassowie, pow. Dębica, w rodzinie ziemiańskiej. Po ukończeniu nauki w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym oo. Jezuitów w Chyrowie (1922–1928) odbył w latach 1928–1929 służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu. W 1934 r. ukończył studia na Wydziale Prawa UJ i uzyskał stopień mgr. praw. W okresie studiów był prezesem stowarzyszenia młodych piłsudczyków zgrupowanych w „Myśli Mocarstwowej”. Po studiach, aż do wybuchu wojny, pracował w bankowości i w wydziale polityki kredytowej Ministerstwa Skarbu w Warszawie. W kampanii wrześniowej w stopniu porucznika walczył jako dowódca plutonu w 2. PSK, m.in. w rejonie Dolhobyczowa i Włodzimierza Wołyńskiego. Po przegranej kampanii powrócił do rodzinnego Zassowa i nawiązał kontakt z powstającą konspiracją. Do ZWZ został zaprzysiężony przez Adama Lazarowicza. W konspiracji od stycznia 1940 r., kolejno: oficer mobilizacyjny 5. PSK w Dębicy, inspektor WSOP w Obwodzie AK Dębica i komendant Obwodu AK Mielec (od maja 1944 r. do dnia aresztowania). Brał udział w wielu akcjach dywersyjnych, m.in. w akcji na niemiecki pociąg wojskowy w okolicach Czarnej, a także w akcji „Burza”. Aresztowany i zwolniony na mocy porozumienia zawartego przez komendanta Podokręgu AK Rzeszów płk. Kazimierza Putka „Zwornego” z Sowietami. Po wojnie związany ze środowiskiem propagującym zbliżenie katolików z komunistami, skupionym wokół tygodnika „Dziś i Jutro”, a następnie ze Stowarzyszeniem „Pax”. Z ramienia tego stowarzyszenia od 1952 r. poseł na Sejm PRL. Od 1957 r. członek Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie, a w latach 1969–1972 prezes KIK. Od 1957 do 1976 r. poseł Koła „Znak” w Sejmie PRL. Wieloletni prezes Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaciół KUL-u, wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. W 1976 r. jako przewodniczący Koła Poselskiego „Znak” został członkiem Rady Państwa. Zmarł 25 IX 1977 r. (AIPN Rz, Kartoteka tematyczno-zagadnieniowa; K. Łubieński, *Kartki z wojny*, Warszawa 1976, *passim*; M.M. [Mirosław Maciąga], *Łubieński Konstanty [w:] Mielec. Studia...*, s. 692–694; G. Ostasz, *Nad protokołem zeznań oficera Armii Krajowej*, „Zeszyt Historyczny. Fundacja Studium Okręgu AK Kraków” 1997, nr 2, s. 123–134; *Chyrowiaci. Słownik biograficzny wychowanków Zakładu Naukowo-Wychowawczego oo. Jezuitów w Chyrowie, 1886–1939*, oprac. L. Grzebień, J. Kochanowicz, J. Niemiec, Kraków 2000, s. 326; ks. J. Niemiec, *Zakład Naukowo-Wychowawczy ojców Jezuitów w Chyrowie 1886–1939*, Rzeszów–Kraków 1998, s. 318, 361.

Pow[iatowego] Urz[ędu] Bezp[ieczeństwa] Publ[icznego] – czy ma pan broń, zapytałem. Odpowiedział, że nie. Wobec tego proszę ręce trzymać na kolanach i nie starać się zrobić jakiegoś fałszywego ruchu. Nawróciliśmy i udaliśmy się wprost do urzędu w Mielcu.

Zaprowadziłem go do swego gabinetu, obecny był Lewicki i Partykowski, kazałem, by zdjął kurtkę i wszystko, co ma, wyłożyć z kieszeni. Lewicki spisał protokół osobistej rewizji, poza chusteczkami do nosa wszystko poszło do depozytu. Po załatwieniu formalności z rewizją i zatrzymaniem rozpocząłem rozmowy na temat: kim jest i jaką pełni funkcję organizacyjną. Przedtem zapytałem jeszcze, czy jest głodny i czy chce coś pić. Jeść nie chciał, ale poprosił o picie. Poprosiłem sekretarkę, by zeszła do kuchni i przyniosła herbatę oraz kanapki.

Po posileniu się zaczęliśmy od nowa rozmowę, powracając do zadanych uprzednio pytań. Odpowiedział, że nazywa się Konstanty Łubieński, ps. „Ignac”, i jest inspektorem podokręgu rzeszowskiego AK⁴². Zapytałem, czy on jest hrabią, odpowiedział, że tak. Zacząłem więc tytułować go per – panie hrabio, przeciwko czemu protestował, że oni należeli do biednych hrabiów, a majątek ojca miał tylko 300 ha ziemi, a ojciec był przezywany „czerwony hrabia”. Roześmiałem się i rzekłem, że już mamy coś wspólnego ze sobą, bo mnie w [nie]oficjalnej nomenklaturze też nazywano czerwonym, ale nie hrabią. Wracając do tematu – może nam pan, panie hrabio, opowie, co pan zamierza zrobić ze swoimi podwładnymi z AK i jakie były wasze ostatnie instrukcje, co mają robić podległe wam oddziały na terenie wyzwoleń przez Armię Czerwoną przy współudziale Wojska Polskiego. Jaka była struktura organizacyjna, jakie mieliście do dyspozycji środki i łączność. Jeśli pan hr[abia] by miał ochotę to wszystko opisać zamiast opowiadać, to możemy służyć papierem i przyborami do pisania. Wybrał formę opisania. Przedtem zastrzegł, że może nie będzie mógł wymienić nazwisk, bo nie wszystkie zna. Powiedziałem: dobrze, może w trakcie dalszych przesłuchań będzie pan hr[abia] sobie przypominał.

Kazałem Lewickiemu, by przyniósł papier oraz przybory do pisania i pozostał razem z hr. Łubieńskim. Sam wyszedłem do moich doradców, tj. kpt. Charkowa i lejtnanta, orientując ich o przebiegu rozmowy i o tym, kim jest zatrzymany. Reakcja lejtnanta była, *ot, pomieszczik*, tzn. o, ziemianin. Charkow był jednak bardziej rzeczowy i zapytał, co ja mam zamiar z nim zrobić? Powiedziałem, że najpierw to musi być tajemnicą, że on jest zatrzymany, drugie, zobaczymy, co on napisze. Ja myślę, że on dużo jednak wie i nam pomoże, no i moją myślą jest to, by z nim próbować ewentualne przeprowadzenie ujawnienia AK. Charkow zapytał, a jak ty chcesz to zrobić. Przede wszystkim uzależniam to od tego, co on napisze. O ile będzie to materiał, który jego samego w oczach AK będzie kompromitował, to może oznaczać, że on albo chce zerwać z działalnością AK, albo uważa, że ta działalność i dalsze konspirowanie nie ma sensu. Ale wnioski będzie można wyciągać po przeczytaniu tego, co on napisze. O ile będą to rzeczy wiarygodne, to ewentualnie trzeba go wypuścić, aby mógł skontaktować się z podwładnymi, by ich przekonać o konieczności ujawniania się. Przedtem będę chciał powiedzieć WUBP o moich zamiarach.

⁴² Powinno być: komendantem mieleckiego Obwodu AK.

Do mego gabinetu, tam gdzie był Lewicki i „Ignac”, nikt nie miał dostępu. Nakazałem sekretarce, że nikogo tam nie wolno wpuszczać. Uzgodniłem z Charkowem, że próbuję za pośrednictwem telefon[u] polowego z Komendantury Wojennej połączyć się z Rzeszowem, a tam poprosić Dawydowa i jego poinformować o tym, co my tu robimy. Charkow przyznał, że to słuszne. Wszedłem do Lewickiego i wzięłem zapisanych dziesięć arkuszy kancelaryjnego papieru. Zapytałem „Ignaca”, czy może chce zjeść obiad, powiedział, że jeszcze z godzinę chce popisać.

Poszedłem do pokoju doradców, by tam w spokoju przeczytać szczegółowo to, co „Ignac” napisał. Pierwsze, co rzuciło się w oczy, to były nazwiska, m.in. hrabia Krasicki⁴³, który pod nazwiskiem Kowalskiego pracował jako kierownik gorzelni, a jego sekretarką była hrabianka Tarnowska⁴⁴, także pod [fałszywym] nazwiskiem: Błędowska. Kowalski pełnił funkcję komendanta rejonowego AK⁴⁵, ona jeszcze była radzistką i utrzymywała łączność za pomocą radiostacji, która ukryta była w klozecie, gdzie był zdejmowany parapet okienny i aparat nadawczo-odbiorczy był chowany w murze pod oknem. Była to dobrze zakonspirowana skrytka. Poza tym wymienił jeszcze jednego kierownika gorzelni, który również w AK pełnił funkcję komendanta AK. Obu tych charakteryzował jako przeciwników wszelkiej współpracy z nowymi władzami. Następnie podał, że na terenie Zakładów Lotniczych pracuje niejaki akowiec o pseudonimie] „Ostoja”⁴⁶, który oficjalnie jest zastępcą komen-

⁴³ Jan Krasicki, „Zagończyk”, ur. 7 V 1917 r. w Lesku, kolejno: kwatermistrz Obwodu AK Sannok, oficer broni Obwodów Dębica i Mielec. Aresztowany 4 XII 1944 r. w Rzemieniu pod fałszywym nazwiskiem Jan Kowalski. Wywieziony do łagru w Stalinogorsku, gdzie pracował w kopalni węgla. Do Polski powrócił w połowie 1946 r. Zmarł 4 XI 1992 r. w Warszawie. Dalej we *Wspomnieniach* błędna informacja o Krasickim jako właścicielu Krasiczyna. „Zagończyk” był synem Augusta hr. Krasickiego, oficera armii austriackiej, Legionów Polskich i WP, posła na galicyjski Sejm Krajowy i członka Naczelnego Komitetu Narodowego, właściciela Leska (A. Zagórski, *Obwód Armii Krajowej Mielec przed i po „Burzy”* [w:] *Mielec. Studia...*, s. 267; A. Krasicki, *Dziennik z kampanii rosyjskiej 1914–1916*, Warszawa 1988, s. 7–8).

⁴⁴ Informacja błędna. Chodzi o Katarzynę Woźniakowską (po mężu Łopuska), „Marcelinę”, ur. 18 X 1921 r. we Lwowie, c. Henryka i Wandy (z d. Pawlikowska, *primo voto* Woźniakowska, *secundo voto* Tarnowska), stąd, według Gorlińskiego, hrabianka Tarnowska. Od czerwca 1944 r. p.o. szefowa odcinka służby zdrowia Komendy Obwodu AK Mielec. Aresztowana 4 XII 1944 r. wraz z Janem Krasickim w podmieleckim Rzemieniu przez funkcjonariuszy PUBP w Mielcu pod dowództwem Gorlińskiego. Wywieziona do łagru w Stalinogorsku, skąd powróciła w jesieni 1945 r. (A. Zagórski, *Obwód Armii Krajowej Mielec przed i po „Burzy”* [w:] *Mielec. Studia...*, s. 269).

⁴⁵ Informacja błędna, zob. przyp. 43.

⁴⁶ Tadeusz Kazimierz Socki, „Ostoja”, „Żółty” (1904–1950), inż., kpt. Pochodził z Komarowa k. Stanisławowa. W 1920 r. przeniósł się z rodzicami do Mielca, gdzie jego ojciec prowadził firmę budowy urządzeń przemysłu spożywczego. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości wstąpił do Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie, którą ukończył w 1926 r., a po odbyciu rocznej praktyki w pułku lotniczym w Dęblinie został promowany na stopień ppor. lotnictwa. W 1934 r. ze względu na stan zdrowia został zwolniony z czynnej służby w lotnictwie i przeniesiony do pracy w II Oddziale na terenie Dębłina. Tam zastał go wybuch działań wojennych. W jesieni 1939 r. przeniósł się do Siedlec i podjął pracę jako kierowca. W tym samym czasie został zaprzysiężony do ZWZ. Zagrożony aresztowaniem, przyjechał do Mielca i pracując tu w dalszym ciągu jako kierowca, kontynuował działalność konspiracyjną. Na wypadek powstania powszechnego i ewentualnego lądowania samolotów alianckich został wyznaczony na ko-

danta straży ochrony Zakładów Lotniczych w Mielcu, a na wypadek zwycięstwa koncepcji londyńskiej był upatrzony na przyjęcie stanowiska w dowództwie sił lotniczych w kraju, czyli był to ten sam osobnik, do którego Korolew, który z ramienia rosyjskiej dyrekcji pełnił funkcję komendanta Straży Przemysłowej, miał także duże zaufanie. Ponadto podał szereg komendantów rejonowych⁴⁷ na terenie powiatu [powiatów] Dębica, Kolbuszowa, Tarnobrzeg i powiatu rzeszowskiego. Po zapoznaniu się z tymi materiałami poszedłem do Komendatury Wojennej (z Charkowem), by uzyskać rozmowę z płk. Dawydowem.

W tym czasie powiedziałem Lewickiemu, by on razem z hrabią zjedli obiad i byli przygotowani, że nieprędko dziś pójda spać. Wierzbickiej (sekretarce) też powiedziałem, by nie wychodziła z biura, bo będziemy mieli to wszystko do przepisania. Po zadzwonieniu do Rzeszowa poprosiliśmy, by do telefonu przyszedł płk Dawydow, że my czekamy w Komendaturze Wojennej w Mielcu. Po około półgodzinie odezwał się połowy telefon na biurku komendanta. Był to płk Dawydow. Charkow wyprosił komendanta z gabinetu, by zostawił nas samych. Zameldowałem się i opowiedziałem po kolei, kogo mamy u siebie, co dotychczas od niego wiemy i że zamierzamy niektóre osoby zatrzymać, a jego, „Ignaca”, jeszcze raz przesłuchać, by potwierdzić i uściślić niektóre szczegóły. No a centralnym planem jest przeprowadzenie ujawnienia, tu na terenie Mielca – obejmującego cały powiat. W związku z czym mam zamiar jego wypuścić, by mógł dotrzeć do swoich podwładnych i dać polecenia o ujawnieniu się.

Po wysłuchaniu tego wszystkiego Dawydow w zasadzie zgodził się z moją koncepcją, ale zastrzegł, że on musi to uzgodnić z *wierchuszka* – z górą (rozmawialiśmy po rosyjsku). Prosił, że oni by chcieli jak najszybciej dostać protokoły albo ten jego elaborat. Powiedziałem, że jutro po południu do nich wpadnę i przywieżę te materiały. Następnego dnia z samego rana pojechaliśmy, tj. ja, Charkow i lejtnant do gorzelni – mieliśmy asystę piętnastu żołnierzy z komendatury, by aresztować hr[abiego] Krasickiego i hr[abiankę] Tarnowską oraz zabrać radiostację, oraz przeprowadzić rewizję. Na miejscu zatrzymani zostali kierownik gorzelni, inż. Kowalski, [i] jego sekretarka Błędowska. Po oddaniu ich pod dozór lejtnanta i trzech żołnierzy wszyscy byli w jednym pokoju pod strażą.

Charkow i ja przeprowadziliśmy rewizję, pozorując, że odkrycie radiostacji jest przypadkowe. Potem udałem się na strych, gdzie leżało pełno plew, co mnie trochę zdziwiło, bo budynek był dobrze ogrzewany i plewy na strychu były zbędne. Zacząłem więc dokładnie nogami (byłem w wysokich butach) wymacać każdy kąt pod plewami i przypadkowo natrafiłem na woreczek w kształcie dużego rozmiaru kieszeni. Był zawiązany. Odwiązałem i zobaczyłem, że zawiera kosztowności. Zawiązałem go z powrotem i włożyłem do mej dużej teczki, tak by Charkow tego nie

komendanta lotniska mieleckiego. Podczas działań wojennych w lecie 1944 r. przebywał w Krakowie; przedostał się przez linię frontu, dotarł do Mielca i zgłosił się do pracy w Straży Przemysłowej Zakładów Lotniczych. 6 X 1944 r. został aresztowany i *via* obóz przejściowy w Bakończycach wywieziony do łagrów sowieckich; przebywał m.in. w Jegolsku. Do Polski powrócił w listopadzie 1947 r. Po kilkumiesięcznej rekonwalescencji wyjechał z Mielca do Ozimka i pracował w Hucie „Mała Panew” (zob. M.M. [Miroslaw Maciąga], *socki Tadeusz Kazimierz [w:] Mielec. Studia...*, s. 704–705).

⁴⁷ Informacja błędna, prawdopodobnie chodzi o komendantów placówek AK.

W oczach własnych

widział. Osobiście nie miałem zaufania, by to im powierzyć, bo mi to „rozdrapia”. Tak wtedy myślałem.

Zatrzymanych umieściliśmy w aresztach Wojennej Komendatury. Radio i protokół rewizji oddałem do depozytu w urzędzie, a zawartość teczki umieściłem w mej szafie żelaznej. Po czym pojechaliśmy do drugiej gorzelni, gdzie zatrzymaliśmy znowu kierownika, umieszczając go w aresztach komendatury. Następnym aresztowanym był „Ostoja” oraz „Żelazny”⁴⁸, który był komendantem ochrony zakładu z ramienia AK i tę funkcję pełnił konspiracyjnie po wyzwoleniu. Po powrocie z rozmowy z Dawydowem, dałem ponumerowane przeze mnie strony sekretarce, by przepisała wszystko z dwoma kopiami przez kalkę. No i żeby nikomu nie pozwoliła tego czytać.

Wieczorem poszedłem do komendatury, by przesłuchać tam zatrzymanych, hrabiego Krasickiego *vel* Kowalski[ego], właściciela majątku i pałacu w Krasicy k. Przemyśla, oraz hrabiankę Tarnowską *vel* Błędownską, córkę właściciela majątków Dzików i Nagnajów k. Tarnobrzega. Żaden z zatrzymanych nie chciał złożyć zeznań. Tak samo zachowali się „Ostoja” i „Żelazny”. Moje perswazje nie odniosły skutku. Wobec czego każdy z nich został odprowadzony do celi, tak że byli od siebie [od]izolowani. O godzinie 22 Wierzbicka skończyła przepisywanie, więc przeczytałem maszynopis, schowałem do szuflady pancерnej i zwolniłem ją, że może iść spać do domu. Lewickiemu poleciłem, by „Ignaca” posadził w oddzielnej celi z siennikiem i kocem. A jutro, gdy mnie nie będzie, ma dopilnować go, by dostał jeść i zapytać, czy może jeszcze coś uzupełnić. O ile tak, to ma to umożliwić.

Rano wzięliśmy samochód gazik z Zakładów Lotniczych, z szoferem, i razem z Charkowem pojechaliśmy przez Kolbuszową do Rzeszowa. Tam przedstawiłem sprawę Imiółkowi, przy czym był też jego zastępca Kolarz i Dawydow oraz Charkow. Zreferowałem też sprawę „Ostoi” i „Żelaznego”, i Krasickiego oraz Tarnowskiej, i drugiego komendanta rejonu, też kier[ownika] gorzelni (nazwisk ani pseudonimów nie pamiętam). Postawiłem wniosek, że ich mogę przekazać do ich dyspozycji, bo nie mam kwalifikowanych oficerów śledczych, więc nie ma kto właściwie ich przesłuchiwać. A sam też nie dam rady, bo bez tego też mam co robić.

Gdy skończyłem, zabrał głos plk Dawydow i powiedział, że rozmawiał z Lublinem i tam mój plan został zaakceptowany. Z tym że ja biorę odpowiedzialność, że „Ignac”, gdy go wypuszczę, nie ucieknie mi. Powiedziałem, że tego się nie boję, gdyż na podstawie jego zeznań są aresztowani, a to jego na pewno powstrzyma od fałszywych kroków. Całość tej akcji zakończyła się tak, że Krasicki, Tarnowska, „Ostoja”, „Żelazny” [i] też ten drugi komendant rejonu przekazani zostali do WUBP w Rzeszowie. „Ignaca” po trzech dniach wypuściłem, by przygotowywał ujawnienie. Umówiłem się z nim za dziesięć dni, że spotkamy się o godz. 18 u miejscowego lekarza, gdzie miałem konspiracyjne mieszkanie. W międzyczasie poznałem

⁴⁸ Informacja błędna. Chodzi o Jana Mazurę „Stalowego” (Gorliński pomylił pseudonimy), dowódcę plutonu partyzanckiego AK, uczestnika wielu akcji zbrojnych, m.in. na więzienie w Mielcu. Po wkroczeniu Sowietów otrzymał zadanie pilnowania mieleckich Zakładów Lotniczych. Aresztowany i wywieziony do łagrów w Borowiczach i Jegolsku. Zmarł w Łodzi w 1980 r. (A. Zagórski, *Obwód Armii Krajowej Mielec przed i po „Burzy”* [w:] *Mielec. Studia...*, s. 237, 268).

plk. Wasiliewa⁴⁹, który był przy dowództwie Pierwszego Ukraińskiego Frontu komendantem „Smiersza”. Dowódcą frontu był marszałek Koniew⁵⁰, którego osobiście poznałem w 1945 r. w Krakowie, po zakończeniu wojny, o czym będzie mowa w dalszych częściach tego opowiadania.

Wasiliew był już zorientowany o moich różnych pociągnięciach na terenie powiatu mieleckiego. Rozmawialiśmy z sobą około dwóch godzin. Przypomniał mi parę razy, że jeśli chcę być dobrym *rozwiędzikiem*, tzn. wywiadowcą, to [że]bym nikomu nie wierzył wg tego, co mówi, a tylko oceniał każdego, co on robi, bo ludzi nie można sądzić wg tego, co mówią, a jedynie wg tego, co czynią. Pod koniec prosił, czy nie mógłbym mu wydzielić u siebie jednego pokoju, bo chciałby umieścić w nim swoją radzistkę, poprzez którą utrzymują bezpośrednią łączność z całym frontem i też z Moskwą. Powiedziałem, że taki pokój może u mnie dostać na drugim piętrze, jeśli chce, to nawet od jutra. Na mą propozycję odpowiedział wspaniale, *priekrasno*, i że jutro on przywiezie swą radzistkę z radiostacją i ją u mnie urządzi. Następnego dnia przyjechał, przywiózł swą Marusię, bo tak miała na imię. Była umundurowana, w stopniu ml[odszego] lejtnanta, tj. z jedną gwiazdką. Przywieźli też łóżko, biurko i trzy krzesła oraz małą żelazną szafkę. Przyjechał też jego podwładny w stopniu majora, który miał być na miejscu, gdy plk. Wasiliewa nie było.

Po dziesięciu dniach zgłosił się w umówionym miejscu „Ignac”. Opowiedział, że w terenie jest duża nieufność do władzy PKWN, ludzie boją się ujawniać, ale wolą zgłaszać się do wojska. Wobec takiego stanu rzeczy uzgodniliśmy, że on jeszcze raz dotrze do tych samych ludzi i wyrazi zgodę, by zgłaszali się do komisji poborowej, tj. RKU, a tam podadzą swą przynależność do AK i dostaną zaświadczenia, że się ujawnili. Wtedy nikt nie będzie miał do nich pretensji, że nadal konspirują. Oczywiście te zgłoszenia mają się odbywać w określonym czasie. Czas ten ustaliliśmy na ostatnią dekadę października (tzn. pomiędzy 20 a 30 października).

Ponieważ miałem sygnały, że w RKU przy komisjach poborowych pracują ludzie związani z AK i BCh, i oni dają rzekomo wytyczne poborowym, tym którzy byli w AK, by idąc do WP, po otrzymaniu broni dezerterowali i tworzyli partyzantki. Dane te pochodziły m.in. od zastępcy komendanta RKU do spraw politycznych, porucznika Kwiatkowskiego⁵¹. Postanowiłem na czas ostatniej dekady października usunąć z komisji sześć osób cywilnych, w tym jednego wojskowego, porucznika. Zostali osadzeni w areszcie przy Sądzie Grodzkim. Sąd nie istniał, ale areszt został przez nas przywrócony do użytku. Po paru latach uzmysłowiłem sobie, że pomiędzy tymi

⁴⁹ Brak bliższych danych.

⁵⁰ Iwan Koniew (1897–1973), marszałek ZSRS, jeden z głównych dowódców sowieckich podczas II wojny światowej. W Armii Czerwonej od 1918 r.; uczestnik wojny domowej, walczył m.in. z oddziałami Kołczaka. Absolwent Akademii Wojskowej im. M. Frunzego (1934 r.), marszałek od 1944 r. W czasie wojny dowodził wieloma frontami, m.in. I. Frontem Ukraińskim, który latem 1944 r. zajmował Lubelszczyznę i Rzeszowszczyznę, a 18 I 1945 r. opanował Kraków. W latach 1956–1960 na czele wojsk Układu Warszawskiego dowodził jednostkami tłumiącymi powstanie węgierskie. W latach 1961–1962 dowódca Zachodniej Grupy Wojsk Radzieckich w NRD. Był jednym z inicjatorów budowy muru berlińskiego (G. Przebinda, J. Smaga, *Leksykon. Kto jest kim w Rosji po 1917 roku*, Kraków 2000, s. 143–144).

⁵¹ Brak bliższych danych.

aresztowanymi sześcioma osobami był Franciszek Dąbal⁵², obecnie działacz Stronnictwa Ludowego i syn słynnego Tomasza Dąbala⁵³ z Tarnobrzega, działacza chłopskiego z lat dwudziestych i kandydat[a] do pierwszego sejmiku po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 roku z ramienia jedności Robotniczo-Chłopskiej, tj. Bloku Komunistycznego. Z tego powodu do dziś mam wyrzuty, że Franciszka Dąbala wtedy w 1944 roku niesłusznie zatrzymałem przez dziesięć dni w areszcie.

Niespodzianką, która to mnie dotarła w Mielcu, była wiadomość, że na teren Mielca przybył osobnik z kręgów NSZ, uzbrojony, którego zadaniem jest wykonanie na mnie wyroku przez zastrzelenie mnie. Działo się to z początkiem listopada 1944 r. Postanowiłem przede wszystkim formalnie sprawdzić, czy odpowiada to prawdzie. Tu był mi pomocny Partykowski, który świetnie orientował się w różnych przekrojach mieleckiej społeczności oraz znał jednego z młodych przedwojennych ONR-owców⁵⁴, niej[akiego] Weryńskiego⁵⁵, o którym mówił, że on jest zdolny do

⁵² Franciszek Dąbal, ur. 25 III 1920 r. w Sobowie, pow. Tarnobrzeg. Do 1939 r. pracował w piekarni. Członek Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”. Podczas okupacji niemieckiej ukończył spółdzielczą szkołę w Gaci pod Przeworskiem. Po 1944 r. prezes Zarządu Powiatowego ZMW RP „Wici” w Mielcu i członek Zarządu Wojewódzkiego tej organizacji. Członek PSL, od 1947 r. SL, a od 1949 r. ZSL. Od 1959 r. sekretarz, a od 1963 r. prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Rzeszowie. W latach 1969–1974 przewodniczący WRN i wiceprezes WK ZSL w Rzeszowie. W latach 1974–1980 ponownie prezes WK ZSL w Rzeszowie. Od 1964 r. członek NK ZSL. Od 1965 r. poseł na sejm. Członek Rady Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”; a od 1980 r. przewodniczący Rady Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” (*Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*, Warszawa 1989, s. 82–83).

⁵³ Tomasz Dąbal (1890–1938), ojciec Franciszka, ur. w Sobowie, pow. Tarnobrzeg. Absolwent gimnazjum w Dębicy; studiował na uniwersytecie w Wiedniu oraz medycynę na UJ (1911–1914). Od 1909 r. członek PSL, a następnie PSL „Piast”. Członek Związku Strzeleckiego. W okresie I wojny światowej żołnierz c.k. armii, potem 3. PP Legionów. W listopadzie 1918 r. komendant żandarmerii w powiatach: tarnobrzeskim, kolbuszowskim, mieleckim i niżańskim. Jeden z organizatorów utworzonej w listopadzie 1918 r. tzw. Republiki Tarnobrzelskiej. W styczniu 1919 r. wybrany posłem na sejm z ramienia PSL-Lewicy. W końcu 1919 r. utworzył w sejmie wraz z ks. Eugeniuszem Okoniem Klub Posłów Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego. W 1920 r. wstąpił do KPRP i wspólnie z S. Łańcuckim założył Komunistyczną Frakcję Poselską. Po pozbawieniu go immunitetu w grudniu 1921 r. został aresztowany za działalność komunistyczną i 7 VII 1922 r. skazany na karę 6 lat więzienia. W ramach wymiany więźniów pomiędzy RP a ZSRS w 1923 r. został przekazany Sowietaom. Członek KC KPP. Sekretarz generalny utworzonej w 1923 r. Międzynarodówki Chłopskiej. Od 1934 r. dr nauk ekonomicznych Instytutu Czerwonej Profesury w Moskwie. Od 1932 r. wiceprezes Białoruskiej Akademii Nauk. Stracony przez Sowietaów w ramach wielkiej czystki (*ibidem*, s. 83).

⁵⁴ ONR, organizacja utworzona w kwietniu 1934 r. przez młodych działaczy ruchu narodowego, niezadowolonych z polityki SN. W czerwcu 1934 r. ONR został zdelegalizowany przez władze państwowe, a jego czołowych działaczy, m.in. B. Piaseckiego, uwięziono w obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Tajnym kierownictwem ONR była kilkustopniowa Organizacja Polska. W 1935 r. w ONR doszło do rozłamu na dwie przeciwstawne i zwalczające się grupy: ONR „Falanga” i ONR „A.B.C.”. W czasie okupacji środowisko ONR „A.B.C.” (tzw. Grupa Szańca) utworzyło Organizację Wojskową Związek Jaszczurczy, a następnie wraz z secesjonistami z SN i NOW – Narodowe Siły Zbrojne, natomiast „Falanga” utworzyła na przełomie lat 1940/1941 Konfederację Narodu (o działalności ZJ, NSZ i KN na Rzeszowszczyźnie zob. K. Kaczmarski, *Podziemie narodowe na Rzeszowszczyźnie 1939–1944*, Rzeszów 2003, *passim*).

⁵⁵ Być może chodzi o Tadeusza Weryńskiego, s. Feliksa, „Setnego”, ur. 12 III 1917 r. w Mielcu (posługiwał się także dokumentami na nazwisko Józef Klonicki, s. Władysława, ur. w Pozna-

zorganizowania takiego przedsięwzięcia. Wobec tego należało poprzez krąg z otoczenia Weryńskiego puścić w obieg wiadomość, że jest w Mielcu inna grupa. Ta chce koordynować swe poczynania z grupą Weryńskiego. Niezależnie od tych posunięć przedsięwzięłem pewne kroki ostrożności, np. ostrożniej poruszałem się po mieście, zaś wieczór, kiedy wracałem do domu po pracy, odprowadzało mnie dwóch uzbrojonych mych pracowników, których notabene wówczas nie byłem w stu procentach pewny, tak że sam byłem bardziej czujny.

Wreszcie po około trzech tygodniach dostałem sygnał, że ktoś chce spotkać się dla skoordynowania działań związanych z wykonaniem wyroku. Wyzaczyłem spotkanie u jednej b[ylej] czł[onkini] AK, u której miałem konspiracyjne mieszkanie. Na to spotkanie przyszedł osobnik niskiego wzrostu, brunet o kręconych włosach, krępy, lat 25–26. Przedstawił się, że jest „Juhas”⁵⁶, taki nosił pseudonim. Zapytałem go, czy pochodzi z gór, bo pseudonim wskazuje na górskie pochodzenie. Odpowiedział, że to się zgadza, bo on pochodzi z Zakopanego, choć akcent jego na to nie wskazywał. Następnie zapytałem go, czy zna osobiście tego, którego ma zlikwidować. Odpowiedział, że jeszcze go nie widział, ale go pozna, i że przeprowadził już próby strzelania do celu. Dalej zapytałem, jak wypadły próby strzelania do celu i jaką broń używa. On używał wisa. Był to pistolet dziewięciopalcowy. Ja miałem nagan, który miał takie same naboje jak wis, tj. 9 mm. Wyjaśnił, że miał trzy próby po trzy strzały, ale sam wystrzelił więcej naboji, bo chciał się upewnić, żeby być pewnym przy oddawaniu strzałów do ruchomego osobnika. W takim razie brakuje ci naboji, czy chcesz, aby ci je uzupełnić? Odpowiedział, że tak. No to zobaczymy, czy moje naboje będą pasowały. Wyciąga zza pasa pistolet wis i podał mi do ręki. Wyjąłem magazynek, a z kieszeni luzem kilka naboji i cztery z nich włożyłem do jego magazynka, trzymając magazynek w swej ręce.

Wreszcie powiedziałem mu, że ty się mnie przedstawiłeś jako „Juhas”, a ja tobie jeszcze nie przedstawiłem się. No właśnie, odrzekł, bo tak zagadaliśmy się, że zapomniałem zapytać, kto ty jesteś. Odpowiedziałem mu, że ja ci powiem tylko, żebyś nie był zaskoczony. Otóż ja nazywam się Gorliński i jestem tym, którego ty masz zabić. Nie czekając dalszych moich wywodów – powiedział, że jemu żarty nie w głowie. Odpowiedziałem: mnie też. Chcesz, bym ci to udowodnił? On, że nic mi nie wierzy. Widzę więc, że na słowo nie chcesz mi wierzyć. Oto moje dowody – pokazałem mu

niu). Brał udział w kampanii wrześniowej w obronie Helu. 2 X 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej, z której został zwolniony po roku; następnie pracował jako robotnik rolny w Rzeszy. Po ucieczce żołnierz BCh i AK (oddział „Jędrusiów”). Po tzw. wyzwoleniu pozostał w konspiracji. W styczniu 1945 r. uciekł przy próbie zatrzymania go przez funkcjonariusza MO i ukrywał się głównie na terenie Krakowa. Tam, wraz z innymi byłymi żołnierzami AK, brał udział w akcjach ekspropriacyjnych. Aresztowany w październiku 1945 r. W styczniu 1946 r. został pociągnięty do odpowiedzialności karnej i skazany wyrokiem WSR w Krakowie na cztery lata więzienia. W październiku 1946 r. zwerbowany do współpracy z WUBP w Krakowie pod pseudonimem „Zawistowski”, później współpracował z PUBP i SB w Mielcu pod pseudonimami „Borowy” i „Klon” (AIPN Rz. 061/402, Sprawa operacyjna, b.p.; 0087/485, Teczka personalna TW ps. „Borowy”, „Klon”).

⁵⁶ Pseudonim „Juhas” nosił niejaki Franciszek Roman. Pochodził z Mucharza, pow. Wadowice, a pracował w Zakopanem (stąd pseudonim) jako elektryk. Towarzysz z konspiracji Tadeusza Weryńskiego z okresu krakowskiego (*ibidem*, 061/402, Sprawa operacyjna).

moją legitymację z fotografią oraz niemiecką kenkartę, przy czym powiedziałem, pokazuję ci kenkartę po to, abyś wiedział, że nie przybyłem tutaj skądś, czy też z Rosji, ale całą okupację, tak samo jak ty, walczyłem z Niemcami [sic!] i nie uważam się za gorszego, czy też lepszego Polaka od ciebie. Ja ciebie nie sądzę, a ty nie znając mnie, chcesz wykonywać polecenia ludzi, którzy mnie również nie znają, ale już osądzili, nie wiedząc nic o mnie. A zasięgnęliby języka, kto ja jestem, czy komuś w czasie okupacji szkodziłem, albo dowiedzieliby się, że dzięki mnie wiele oddziałów partyzanckich było zaopatrywanych przez dłuższy czas w niemieckie umundurowanie, albo też, że dzięki mnie wiele ludzi miało możliwość uciec z obozu karnego w Winnikach koło Lwowa. Taka widzisz jest prawda. To nie są moje przechwałki, bo to wszystko, co ci powiedziałem, można sprawdzić. A [tego], co tobie powiedziano, przysyłając cię tu do Mielca, sprawdzić nie można. No a teraz powiedz mi, ale tak uczciwie, tak jak Polak Polakowi. Co ty myślisz teraz zrobić?

Wie pan co, mówię teraz przez pan, no bo pan jest ode mnie starszy, a po tym wszystkim, jak pana poznałem, to przysięgam na to, co najświętsze, że już teraz nie potrafiłbym do pana strzelić, przedtem, jak nie znałem pana, to tak, ale teraz już bym nie dał rady. Chcę w to wierzyć, powiedziałem, ale uczciwie mówię ci, że na sto procent nie wierzę ci. A na dowód, że ja o tobie wiem więcej niż ty o mnie, to świadczy to, że spotkaliśmy się z mojej inicjatywy. Masz swój pistolet, naboje uzupełnione, więc możesz je zatrzymać. Ponadto radzę ci nie robić głupstw. By to nie odbiło się na ludności polskiej, bo wszak wiesz, że jesteśmy na linii frontowej, gdzie jest bardzo dużo wojsk rosyjskich. Poza tym chciałbym cię spotkać, ja proponuję, byśmy się spotkali za dziesięć dni. Tu gdzie dziś, o takiej samej godzinie – wypadło to około 30 listopada.

Pozegnałem go przez podanie ręki i powiedziałem, że chętnie się z nim spotkam, no i że bez obawy, może sobie nadal mieszkać u Weryńskiego. Poza tym radzę, by o spotkaniu ze mną nikomu nic nie mówił. A jeśli Weryński wie, że on był na spotkaniu, to niech mu powie, że był osobnik, który przedstawił mu się jako „Żelazny” i powiedział, że oni mają polecenie obserwacji, ale na razie nie likwidacji, oraz że inne niż ich kroki mogą całej sprawie zaszkodzić, przeto oni uważają, by również do tego się zastosował. Ponieważ „Juhas” był przysłany do Mielca z zewnątrz, więc formalnie Weryński w tej sprawie nie miał nic do powiedzenia. Decyzja była w rękach „Juhasa”. Podziękował za radę i powiedział, że na pewno przyjdzie na następne spotkanie. O tym „zamachowcu” wiedział tylko Partykowski i wieczorem w domu opowiedziałem o tym Szymczuchowi, z tym że zastrzegłem, iż nie ma prawa nikomu o tym mówić, to samo przedtem powiedziałem Partykowskiemu.

W listopadzie, siódmego, obchodzono rocznicę rewolucji. W Mielcu odbył się wiec ludności w Rynku, cały Rynek był zapchany wojskiem Armii Czerwonej oraz ludności[a]. Była delegacja z Zakładów Sprzętu Lotniczego, przedstawiciele stronnictw politycznych, a więc PPS, PPR, Stronnictwa Ludowego. Kler reprezentował ks. dziekan w towarzystwie dwóch proboszczów, a w składzie delegacji Stronnictwa Ludowego był ks. katecheta ze wsi, którego wcześniej poznałem poprzez Szymczucha. Był on dość biedny, nie miał nawet porządnej sutanny. Gdy go poznałem, ponieważ po Wolfach (krawiec) miałem kilka metrów czarnego materiału, więc kazałem przyjść temu księdzu do urzędu, że mam materiał, który nadaje się na sutannę, to mu go dam. Przyszedł któ-

regoś dnia i dostał materiał, wydał mu go magazynier, Wolski⁵⁷, który pracował w tym charakterze w urzędzie. Materiał wydany został za pokwitowaniem.

Na rynku była urządzona trybuna ustawiona z dwóch samochodów ciężarowych, przybranych czerwonymi dekoracjami. Na trybunie zajęli miejsca starosta, przedstawiciele stronnictw politycznych, dowództwo Armii Czerwonej, komendant wojenny i komendant RKU oraz ks. dziekan i dwaj proboszczowie. Ja byłem też na trybunie. Mowę zasadniczą odczytał starosta w imieniu władz powiatu. Po czym pozdrowienia przekazali w imieniu stronnictw: Rjatyń [z] PPR [i z] z PPS, wiceprzewodniczący Str[onnictwa] Ludowego oraz zabrał głos ksiądz dziekan, dziękując w imieniu wiernych Armii Radzieckiej za wyzwolenie spod okupacji. Także życzył żołnierzom i dowództwu dalszych sukcesów w wyzwolaniu ziem polskich. Apelował też do Polaków, by przy boku Armii Czerwonej walczyli, wyzwalając swych braci spod krwawej niemieckiej okupacji, oraz [dodał], że księża w podległym mu dekanacie będą się modlić za ich sukcesy oraz błogosławić broń, którą się posługują w walce z zaborcą. Mowa ks. dziekana była przyjęta burzliwymi oklaskami. Warto podkreślić, że tego rodzaju wiec odbył się bodajże jedynie w Mielcu, licząc całe województwo rzeszowskie.

Następnym ważnym wydarzeniem w Mielcu było usunięcie ze stanowiska I sekretarza PPR – Rjatyń⁵⁸, na mój wniosek, któremu udowodniłem, że czerpał zyski dla celów osobistych z prowadzenia stołówki – knajpy, która kompromitowała w oczach społecznych partię jako taką. Razem z Rjatyńem wyleciał ze składu Komitetu również Skowroński⁵⁹. W tym samym czasie został aresztowany przeze mnie komendant powiatowy MO⁶⁰, za ciągnięcie osobistych zysków z funkcji, jaką pełnił. O faktach tych powiadomiłem Komitet Wojewódzki PPR i komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie. Początkowo tak Zawadzki, I sekretarz Kom[itetu] Wojewódzkiego PPR, jak i Książarczyk, kom[endant] wojewódzki, MO mieli do mnie pretensję, że nie mam kompetencji do zdejmowania pow[iatowego] sekretarza, jak i aresztowania komend[anta] pow[iatowego] MO. Powiedziałem im krótko, że jeśli dadzą odpowiednich i odpowiedzialnych ludzi, to na pewno nie będę musiał przekra-

⁵⁷ Stanisław Wolski, s. Jana, ur. 26 XI 1922 r. w Nivce, pow. Będzin. Ukończył cztery klasy gimnazjum i jedną klasę liceum humanistycznego. W latach 1939–1941 pracował jako robotnik. W latach 1941–1944 partyzant w oddziale AK „Wichra”, a następnie BCH „Dziekana” w Górach Świętokrzyskich. Od 19 X 1944 r. wywiadowca w PUBP w Mielcu, gdzie został skierowany przez KP PPR w Mielcu. W listopadzie 1944 r. przydzielony do plutonu ochrony, zaś 13 I 1945 r. skierowany jako wywiadowca w ramach grupy operacyjnej do PUBP w Nowym Targu. 12 IV 1945 r. zdezerterował z obawy przed aresztowaniem za niewykonanie rozkazu aresztowania żołnierza AK. Ujęty 24 V 1945 r., zbiegł z więzienia w Krakowie. Ujawnił się jako dezertor 11 III 1947 r. (AIPN Kr, 0154/734, Akta osobowe).

⁵⁸ Informacja budzi pewne wątpliwości. Według akt partyjnych usunięcie Rjatyń nastąpiło dopiero w czerwcu 1945 r., kiedy Gorliński przebywał już w Krakowie (zob. przyp. 8). Natomiast według raportu sytuacyjnego za okres od 9 do 19 I 1945 r. szefa WUBP w Rzeszowie 13 stycznia tego roku nowym (pierwszym) sekretarzem powiatowym PPR w Mielcu został Władysław Ptak (AIPN Rz, 04/34, k. 42–45).

⁵⁹ Informacja błędna (zob. przyp. 31).

⁶⁰ Informacja błędna. Podobnie jak w dwóch poprzednich przypadkach Gorliński nie zachowuje chronologii wydarzeń. Komendant powiatowy MO ppor. Boczek – bo o nim prawdopodobnie mowa – zakończył służbę w Mielcu 6 II 1945 r. (zob. przyp. 19).

czać moich kompetencji. Ale nie mogą liczyć na to, że ja będę tolerował ludzi na takich stanowiskach, którzy wg mnie są zwykłymi kanciarzami.

Na sekretarza został wybrany członek partii z Zakładów Sprzętu Lotniczego – był inżynierem] (nazwiska nie pamiętam)⁶¹. Został przez Komitet Wojewódzki zatwierdzony. Od tego nowego sekretarza powiatowego zacząłem otrzymywać materiały, o których mu donosili członkowie partii [z] Wyt[wórni] Sprz[ętu] Lotn[icznego], o kantach, jakie uprawiają członkowie dyrekcji, tj. Rosjanie. Poradziłem towarzyszom z zakładów, by rzeczy te, o których meldowali w Komitecie Powiatowym, zestawili w formie memoriału [i] jako aktywny zakładowy wytypowali delegację kilkuosobową, która z tymi materiałami pojedzie do Lublina i przedstawi to w PKWN, rządowi. Kopię tych materiałów miałem ja, a drugą miał sekretarz Kom[itetu] Pow[iatowego] PPR. Delegacja składała się z jedenastu osób, byli w niej członkowie PPR, PPS, a także bezpartyjni. Większość była fachowcami, inżynierami w pionach technicznych, a[le byli] także ludzie z pionu administracyjnego.

Memorandum to zawierało dowody prowadzenia rabunkowej gospodarki, jak również dewastacji zakładu przez demontaż dobrych maszyn, które załodze udało się uratować przed wywiezieniem ich przez okupanta do Niemiec. Poza tym były zarzuty otoczenia się przez dyrekcję ludźmi, którzy byli faworyzowani przez okupanta, jak też prowadzenia hulawczego trybu życia w towarzystwie właśnie „faworyzowanych”. Były więc zarzuty natury materialnej, jak i moralnej. Delegacja w Lublinie została przyjęta m.in. przez [Edwarda] Osóbkę-Morawskiego i przez [Bolesława] Bieruta, którzy mieli (obiecali) zająć się tą sprawą. W drodze powrotnej delegacja została aresztowana przez wojskowe dowództwo jakiejś frontowej jednostki stacjonującej w Rozwadowie. Jeden z zatrzymanych zdążył napisać list do żony, z którym ona przyszła do mnie. List zawierał opis, gdzie się znajdują, oraz że w Lublinie memoriał został przyjęty. W tej sytuacji nie pozostawało mi nic więcej, jak powiadomić o tym płk. Wasiliewa ze „Smiersza”. Poprosiłem Marusię, by zawiadomiła pułkownika, że mam do niego b[ardzo] pilną sprawę, że wojsko Armii Czerwonej aresztowało oficjalną delegację, która wracała z przyjęcia rządowego z Lublina. Odpowiedź płk. Wasiliewa dla mnie była, że za trzy dni będzie u mnie.

W międzyczasie dostałem telefon od komendanta wojennego w Mielcu, że jest u niego generał Armii Czerwonej, który chce ze mną rozmawiać w pilnej sprawie [i] czy mógłbym przyjść do komendatury, gdzie generał na mnie czeka. Odpowiedziałem, że za piętnaście minut będę. Do komendatury było nie więcej jak trzy minuty drogi. Po przybyciu do komendatury wszedłem do gabinetu komendanta, gdzie siedział ów generał. Był to wysoki, przystojny mężczyzna. Przedstawił się

⁶¹ Był nim Roman Górniewicz, ur. 8 VIII 1890 r., przed wojną członek PPS, podczas wojny w GL, jeden z organizatorów PPR w Mielcu w sierpniu 1944 r. (jak wynika z dokumentacji mieleckiej PPR, wstąpił doń 20 VIII 1944 r.). Po ustąpieniu Rjatina do września 1945 r. I sekretarz KP PPR w Mielcu, potem przez jakiś czas II sekretarz KP PPR w Mielcu. Równocześnie prezes Powiatowego Zarządu Sch w Mielcu. Następnie, do 1948 r. w dalszym ciągu członek egzekutywy KP PPR w Mielcu. W międzyczasie przewodniczący PRN w Mielcu (APR, KP PPR w Mielcu, 3, Protokoły z plenarnych posiedzeń KP, 1944–1947, k. 1, 5, 79, 83, 93, 120; KP PPR w Mielcu, 1, Materiały powiatowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych, 1946–1948, k. 34; KP PPR w Mielcu, Wydział Organizacyjny, 7, sprawozdania Komitetu Powiatowego PPR, k. 2, 21).

nazwiskiem, ja jemu również. Od razu przystąpił do rzeczy, opowiadając, że jego podwładni zatrzymali pracowników z Zakładów Sprzętu Lotniczego i on uważa, że zrobili to bezprawnie, wobec tego on chce, bym ja jako przedstawiciel władzy polskiej przejął ich i zwolnił. To jest cała sprawa, jaką on ma do mnie.

Odpowiedź moja była: zupełnie zgadzam się z wami, tow. generale, że zatrzymanie tych ludzi było bezprawne, tym bardziej że była to delegacja oficjalna, która w Lublinie była przyjęta przez premiera i prezydenta PKWN⁶². Oczywiście, że ja tej delegacji nie przejmę, bo nie widzę przeszkód, by delegaci zostali zwolnieni przez tych samych ludzi, którzy pozwolili sobie ich aresztować bezprawnie. Na to generał, w czym sprawa, dlaczego ja tak stawiam sprawę. Tak sprawę stawiam, bo po pierwsze, nie wspominacie ani słowa, tow[arzyszu] generale, z czyjego polecenia lub na czyj rozkaz delegacja została zatrzymana. Po drugie, wy chcielibyście moimi rękami wyciągać kasztany z ognia, ale to się nie uda, bo w ten sposób chcecie kogoś skryć, i z tego nic nie będzie. Ponadto chcę wam powiedzieć, że pojutrze będzie u mnie płk Wasiliew, jego o szczegółach dokładnie poinformuję. A to, sądzę, będzie dla niektórych ludzi na pewno nieprzyjemne. Moim zdaniem, czym wcześniej zatrzymani będą zwolnieni, tym lepiej. Sądzę, tow[arzyszu] generale, że chyba nic więcej nie mamy sobie do powiedzenia, pozwolicie mi odejść. Tak, rzekł. Ukłoniłem się i wyszedłem. Na drugi dzień wszyscy zatrzymani byli w domu.

Po przyjeździe płk. Wasiliewa zapoznałem go z elaboratem, który został przez delegację Wytw[órni] Sprzętu Lotn[icznego] przedłożony w Lublinie. Płk Wasiliew powiedział: *eto swoločy*, tzn. to łajdaki, trzeba zrobić z nimi porządek. Nadał drogą radiową szyfrówkę do Moskwy, skutek był taki, że za dwa dni przyleciał samolot z Moskwy z nową obsadą dyrekcji, a tym samym samolotem odleciała z Mielca stara dyrekcja.

Drugim zatargiem z komendantem wojennym był samochód osobowy, który ja zdobyłem u miejscowego rzeźnika. Był to samochód marki BMW, który Niemcy zostawili rzeźnikowi jako wyraz wdzięczności za dobre dostawy im mięsa. Ukryty był w drewnitni pod drzewem. Samochód został przez nas jako niemiecki zabrany. Przyjąłem do niego kierowcę, Gesinga⁶³. [Był to] stary kierowca i świetny mechanik, który sam dorobił do samochodu tłoki, bo stare nie trzymały kompresji. Gdy uruchomiłem samochód, to komendant wojenny zwrócił się do mnie, czy nie moglibyśmy używać tego samochodu wspólnie, że on będzie dawał do niego benzynę. Zgodziłem się, ale gdy po paru dniach ja potrzebowałem samochodu, wtedy komendant pokazał mi „pazury” i powiedział, że samochód jest niemiecki, a więc stanowi zdobycz wojenną tzw. *trofije*, wobec czego tylko on ma prawo do niego. Powiedziałem mu, że jest zwyczajną świnią i żeby wiedział, że tego to on ze mną nie wygra, oraz zwróciłem mu uwagę, że on sabotuje moją pracę. Co zresztą odpowiadało prawdzie. W sprawę włączyłem znowu Wasiliewa. Samochód wrócił do mnie z nowymi oponami, które dał do niego kome-

⁶² Informacja błędna, powinno być KRN.

⁶³ Henryk Gesing, s. Jana, ur. 22 I 1898 r. w Czerminie, pow. Mielec, w rodzinie robotniczej. Ukończył pięć klas szkoły powszechnej. Żołnierz ck armii w latach 1916–1918 i WP w latach 1918–1921. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. Od 1922 r. pracował jako kierowca w prywatnych firmach w Mielcu, Krakowie i Dębicy. Od marca do listopada 1945 r. funkcjonariusz-kierowca w PUBP w Mielcu (AIPN Rz, 0045, Akta osobowe).

dant wojenny, a komendant wojenny został zdjęty ze stanowiska i skierowany do karnej jednostki frontowej, która była jednostką na pierwszej linii, szturmującą.

Z „Juhasem” spotykałem się co dziesięć dni, tak że nawet byliśmy w niezłej komitywie. „Ignaca” przekazałem do dyspozycji Woj[ewódzkiego] Urz[ędu] Bezp[ieczności] Pub[licznego] w Rzeszowie. Depozyt zabrany w czasie rewizji w gorzelnii hr[abięgo] Krasickiego i hrabianki Tarnowskiej stanowił ich rodowe kosztowności. Zostały przy świadkach spisane, wszystkie pozycje kolejno wymienione. Spis ten zajmował cztery arkusze formatu A-4 pisma maszynowego. Został sporządzony w dwóch egzemplarzach [i] przez świadków podpisany. Przy kolejnym pobycie w Rzeszowie wziąłem ten depozyt i w całości przekazałem za pokwitowaniem do WUBP, [a] pokwitowanie z pieczęcią schowałem w mojej kasie w urzędzie w Mielcu. Po jakimś czasie, na jednej z kolejnych odpraw w Rzeszowie, rozpoznałem jeden z pierścionków na palcu u Imiołka. To było pierwsze świństwo, które w moich oczach było złodziejstwem i Imiołek przestał cieszyć się moim zaufaniem. O tym spostrzeżeniu powiedziałem płk. Dawydowowi. *Eto nie krasiwó* – rzekł, tzn.: to nieładnie. Przy czym powiedziałem mu, że moja żona prosiła, bym jej dał jeden pierścionek. Odpowiedziałem jej, że to nie jest moje i dlatego ci nie dam. Żona moja nigdy nie mogła tego zapomnieć, tak że nawet po latach dzieciom, gdy ^done już były dorosłe^d, ten fakt przypominała.

Pewnego razu, gdy byłem na kolejnej odprawie w Rzeszowie, a było to chyba w trzeciej dekadzie listopada, gdy wróciłem do domu, zostałem zaskoczony wiadomością, którą mi opowiedziała żona. Otóż wieczorem, gdy była sama w domu, zapukało do niej trzech młodych mężczyzn, którzy pytali o mnie. Ponieważ знаła pracowników mego urzędu, więc powiedziała, że jej pana nie ma w domu. Wiedziała, że są uzbrojeni. Zapytali, a kto pani jest, odpowiedziała, że gosposią – służącą. To pani nie ma u kogo służyć, tylko u takiego gestapowca? A co, wy macie może dla mnie lepszą pracę, to mi dajcie. Tu mam co jeść i dach nad głową, to dla mnie jest dobra posada.

Następnego dnia podzieliłem się tą wiadomością z Charkowem. On powiedział, że powinienem zlikwidować to swoje mieszkanie i przeprowadzić się do urzędu, bo tam, [gdzie dotychczas,] nie powinienem zostać mieszkać. Lejtant^e był zdania, żeby tam w budynku wystawić patrol rosyjski, który oprócz domowników nikogo by nie wpuszczał. Na to ja się nie zgodziłem, bo nie chciałem stwarzać pozorów, że się boję i że jestem pod ochroną wojsk rosyjskich. Chwilowo wmontowano w drzwi „judasza”, tj. wizjer, by można przez drzwi, nie otwierając ich, zobaczyć, kto jest z drugiej strony. Na komendanta i [jego] zastępcę Powiatowej Komendy MO przysłano z Rzeszowa kpt., a na zastępcę porucznika⁶⁴. Obaj byli umundurowani w mundury wojskowe. W każdym razie od strony formalnej z milicją był spokój i ja nie musiałem się nią zajmować.

Z ważniejszych wydarzeń to trwały gorączkowe przygotowania wojsk Armii Czerwonej do styczniowej ofensywy. Poza tym było wiele przypadków, że łapano żołnierzy

^{d-d} W tekście oryginalnym gdy oni byli już dorośli.

^e W tekście oryginalnym tu i dalej lejtant.

⁶⁴ W zachowanych materiałach archiwalnych o proveniencji milicyjnej brak jest jakichkolwiek wzmianek o wspomnianych przez Gorlińskiego przesunięciach kadrowych. Co więcej, aż po 1952 r. żaden z kolejnych komendantów powiatowych MO w Mielcu nie miał wyższego stopnia niż porucznik (AIPN Rz, 051/194, k. 117–129).

niemieckich na tyłach wojsk Armii Radzieckiej. Wśród nich trafiali się esesmani, którzy przeważnie mówili, że są dezertkami i że Hitler *kaput*, to oni dłużej nie chcą za niego walczyć. Ja obrałem z ujętymi następujące postępowanie. O ile chodziło o żołnierzy czy oficerów Wehrmachtu, to odsyłałem ich do zbiorowego obozu w Przemyślu⁶⁵, jako jeńców. Natomiast jeśli chodziło o SS-manów, to tych rozstrzelano. W tej materii pomagałem Rosjanom w przesłuchiowaniu [ich] po niemiecku. Potem mieli własnego tłumacza. Decyzję o rozstrzelaniu członków SS uważałem za słuszną.

W grudniu byłem zaproszony na naradę wojskowego aparatu „Smiersz”, gdzie poznałem wszystkich uprawnionych przy jednostkach wojskowych, począwszy od dywizji. Było ich 52, to oznaczało, że w naszym odcinku jest zmasowanych około 900 000 żołnierzy. Wobec tego, że było wiadomo, iż ofensywa styczniowa ruszy 12 stycznia 1945 r. [*sic!*], zaprosiłem wszystkich na dzień 11 stycznia na wieczór pożegnalny, który ja im urządzę u mnie w mieszkaniu.

Plk Wasiliew wyraził zgodę, tak że z Helą ustaliliśmy, co mamy do jedzenia. Na zimno wędliny i wódka oraz śledzie, na gorąco bigos. Wszystko przygotowane było przez restaurację. My pokryliśmy rachunek nie pieniędzmi, a produktami, tj. świniami, które dostałem ponad normę od starosty w tym celu. Wódka pochodziła z gorzelnii. Na przyjęciu było 21 osób, bo reszta była przy jednostkach. Zaczęliśmy o godz. 17, a o godz. 24 wszyscy najedzeni i upici już byli na leżąco pod stołem. Z trzeźwych osób była [jedynie] moja żona i Szymczuch, który pił niewiele – on raczej lubił jeść. Żona lubiła się napić, ale była w ciąży, więc nie piła. Ja nie byłem pijany, ale dobrze napity. Zanim zaczęliśmy „uroczystość”, to na wszelki wypadek odlałem z kanistra dwa litry spirytusu, by mieć żelazny zapas. Plk Wasiliew, gdy się położył w sypialni, poprosił Helę, by go o czwartej obudziła. Hela, Szymczuch i ja nie kładliśmy się. Siedzieliśmy u Edka i rozmawialiśmy aż nadeszła pora, by wszystkich obudzić. Pierwszym był plk Wasiliew. Umył się, a potem dał komendę wstać. Dwie odlane na bok butelki poszły w ruch, starczyło na strzeżennego. Wszyscy wypili, wzięli po kawałku kielbasy i mówiąc – do widzenia, opuszczali mieszkanie. Piętnaście minut po piątej odjechał ostatni samochód. Więcej nikogo z nich nie widziałem. Od plk. Wasiliewa dostałem po jakimś czasie kartkę z pozdrowieniami z Drezna.

Dwa dni po rozpoczęciu ofensywy, a więc 14 stycznia, został w Mielcu, jadąc na rowerze do pracy, zastrzelony Józef Wilczek. Był [on] komendantem gmachu Pow[iatowego] Urzędu Bezpiecz[ęstwa] w Mielcu. Była to pierwsza ofiara. Gdy zostaliśmy sami, gdyż komendantura też ruszyła razem z frontem, wraz z zabójstwem Wilczka ulotnił się z Mielca „Juhas” i Weryński – wiadomo więc było, że Wilczek był ich ofiarą.

My, tj. ja i Helena, postanowiliśmy przenieść się do mieszkania w urzędzie, gdzie mieliśmy na drugim piętrze dwa nieduże pokoje. Kuchni nie prowadziliśmy, gdyż stołowaliśmy się na stolówce. Wilczka znałem sprzed wojny, gdyż przyjeź-

⁶⁵ Chodzi o dzielnicę Przemyśla Bakończyce, gdzie po wkroczeniu Sowietów w dawnych koszarach 22. Pułku Artylerii Lekkiej zlokalizowano obóz nr 178 dla internowanych żołnierzy AK, ale także dla jeńców niemieckich. Stąd jednych i drugich wywożono w głąb ZSRS (D. Garbacz, A. Zagórski, *W kleszczach czerwonych*, Brzozów–Rzeszów 1991, *passim*; Z.K. Wójcik, A. Zagórski, *Na katorżniczym szlaku*, Warszawa 1994, *passim*).

działem do Mielca jako wojazer. Wilczek wówczas jeździł dorożką i woził mnie po mieście i okolicy powiatu mieleckiego. Któż wtedy mógł przypuszczać, że ja będę przemawiał na jego pogrzebie. Był on pierwszą ofiarą, który padł jako przedstawiciel nowej władzy. Sądzę, że „Juhas”, by być w porządku ze swoimi zleceńodawcami – wybrał na swą ofiarę Wilczka zamiast mnie.

Mielec był dla mnie ciekawym obiektem mej pracy, gdyż była to moja pierwsza w życiu praca państwowa i to na odpowiedzialnym stanowisku. Tam właśnie, w Mielecki[em], zdobywałem, że tak powiem, pierwsze ostrogi władzy. Ucząc się, sam uczyłem innych. Pamiętam, jak pewnego razu posłałem trzech pracowników do podejrzanego mieszkańca Mielca, by przeprowadzili rewizję w poszukiwaniu instrukcji AK. Nakaz rewizji podpisałem osobiście. Wynik był negatywny, ale przeprowadzający rewizję zabrali z mieszkania dwa w dobrym stanie dywany. Gdy się o tym dowiedziałem (w ten sam dzień), zawezwałem do siebie tych trzech „amatorów cudzych dywanów”. Udzieliłem im w obecności wszystkich pracowników odpowiedniej „lekcji” i poleciłem im natychmiast odnieść te dywany na miejsce oraz ułożyć [je] tam, gdzie leżały, a także przeprosić ich prawowitych właścicieli. Z tym iż zaznaczyłem, że osobiście sprawdzę, czy moje polecenie zostało wykonane dokładnie. Co zresztą zrobiłem, przepraszając owych podejrzanych osobiście.

Ze spraw ogólnych, które stały się powszechnie znane, była likwidacja niby spółdzielczego sklepu żelaznego, który *de facto* był prywatną spółką z udziałem kilku członków PPS, ciągnących z tego zyski do własnych kieszeni. Sprawa polegała na tym, że sklep sprzedając żelazo, żądał od chłopów zapłaty w naturaliach (płody rolne, mięso, masło), nie przyjmując honorowanej przez PKWN waluty lub ostemplowanych w oficjalnej wymianie okupacyjnej 500 zł. Interwencja urzędu polegała na tym, że spółkę tę usunęliśmy ze sklepu, przeprowadzając inwentaryzację oraz zabezpieczając środki na pokrycie należności na rzecz sklepu. Zabezpieczenie środków odbyło się przy pomocy Urzędu Skarbowego. Sklep został przejęty przez dwuosobowy zarząd komisaryczny wyznaczony przez starostę powiatowego.

W związku z tą sprawą wpłynęła na ręce ówczesnego premiera [Edwarda] Osóbki-Morawskiego skarga na samowolę Urzędu Bezpieczeństwa Publicz[nego], szczególnie dotycząca mojej osoby, jako tego, który „dąży” do rozbicia jedności klasy robotniczej itd., itp. W nawiązaniu do tej sprawy w pierwszych dniach lutego 1945 r., zjechała do Mielca dwuosobowa komisja, w osobach kapitana Jagielly⁶⁶ z ramienia premiera oraz ob[ywatelki] Braude⁶⁷, która reprezentowała Resort Bezpieczeństwa Publicznego. Oboje mieli pełnomocnictwa, podpisane przez premiera Osóbkę-Morawskiego i ministra Radkiewicza, do przeprowadzenia szczegółowego dochodze-

⁶⁶ Brak bliższych danych.

⁶⁷ Teresa Braude, ur. 14 X 1908 r. w rodzinie mieszczańskiej pochodzenia żydowskiego, w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego od 24 X 1944 r.; pełniła funkcje m.in. inspektora resortu (15 XI 1944 – 3 IV 1945 r.), inspektora Wydziału Personalnego MBP i zastępcy kierownika Wydziału ds. Funkcjonariuszy MBP. Zwolniona ze służby 11 VII 1946 r., bezpartyjna (*Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978. Centrala*, t. 2, Warszawa 1978, s. 240).

nia i w razie potwierdzenia zarzutów wymienionych przeciwko mnie – z miejsca rozwiązania ze mną stosunku służbowego i wszczęcia przeciwko mnie dochodzeń.

Ponieważ ww. kpt. Jagiełło i Braude przyjechali wieczorem, więc tego dnia nie mogli nic robić. Dostali więc lokum, gdzie mogli się przespać, a jedzenie na stołówce. Następnego dnia rano dałem im do dyspozycji swój gabinet, jak również dokumenty, które były w posiadaniu urzędu, [a do]tyczące tej sprawy. Również do dyspozycji dałem im pracownika, ml[odsze]go referenta Niziołka⁶⁸, poprzez którego będą mogli wzywać te osoby do urzędu, które uznają za wskazane przesłuchać bądź rozpytać. Sam zaś powiedziałem, że mam zajęcie w terenie, gdzie udaję się z komendantem powiatowym MO, no i że wieczorem będę do ich dyspozycji.

Cały dzień byłem w terenie, gdzie przeprowadziliśmy inspekcję posterunków MO oraz instruktaz postępowania milicji w przypadku różnych spraw. Następnego dnia przed południem sprawę zakończyli i szykowali się do odjazdu. Zjedli obiad, ja zapakowałem paczkę około 3 kg wędlin dla Romkowskiego⁶⁹, które dałem Braudowej, by doręczyła adresatowi. Gdy zapytałem ich, jaki rezultat ich dochodzeń, odpowiedział kapitan Jagiełło, że chyba dla mnie niezły, skoro oni wyjeżdżają, a ja zostaję. Po upływie kilku tygodni dostałem poprzez Urząd Wojewódzki [Bezpieczeństwa Publicznego] cały elaborat dochodzeń, które spisali Jagiełło i Braudowa z uwagami, że postępowanie moje było słuszne, z tym że należało wymienionych, którzy podpisali skargę, aresztować i oddać w ręce prokuratora. Z prawa tego nie skorzystałem. W tym miesiącu dostałem awans na stopień porucznika⁷⁰.

Pod koniec miesiąca grudnia Hela miała wypadek. Była w trzecim miesiącu ciąży. Stojąc na taborecie, robiła coś na szafie, upadła tak fatalnie, że wezwany lekarz stwierdził przepuklinę pępkową i zalecił umieszczenie jej w szpitalu. Najbliższy szpital mieścił się w Tarnobrzegu. Wypadek miał miejsce wieczorem, a więc

⁶⁸ Mieczysław Niziołek, s. Stanisława, ur. 13 II 1924 r. na terenie pow. Brody, woj. lwowskie. Od 15 I 1945 r. funkcjonariusz PUBP w Mielcu, początkowo jako funkcjonariusz plutonu ochrony, a następnie młodszy referent. Rozkazem z 11 V 1946 r. został przeniesiony służbowo do dyspozycji szefa WUBP w Warszawie (Archiwum Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, Kartoteka funkcjonariuszy SB).

⁶⁹ Roman Romkowski (właśc. Natan Grunspan *vel* Kikiel), gen. bryg., ur. 16 II 1907 r. w Krakowie w rodzinie robotniczej pochodzenia żydowskiego. W maju 1944 r. decyzją dowództwa Sztabu Partyzanckiego odkomenderowany do armii Berlinga. Na podstawie rozkazu zastępcy Berlinga ds. polityczno-wychowawczych gen. Aleksandra Zawadzkiego przekazany do dyspozycji CBKP w Moskwie. Od sierpnia 1944 r. w aparacie Bezpieczeństwa Publicznego. Pełnił kolejno funkcje: kierownika Kontrwywiadu RBP, dyrektora Departamentu I MBP (od 1 I 1945 r.), pomocnika ministra BP (od 15 I 1946 r.) i wiceministra BP (od 10 I 1949 r.). Odwołany ze stanowiska 28 XI 1954 r. i aresztowany 23 IV 1956 r. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy z 11 XI 1957 r. skazany na karę 15 lat więzienia, którą odbywał w Sztumie. Zarządzeniem personalnym nr 1853 ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichy z 26 IX 1959 r. został wydalony dyscyplinarnie ze służby w organach BP z dniem 31 VII 1955 r. Po wyjściu z więzienia, dzięki wstawiennictwu członków KC PZPR, od grudnia 1964 r. pracował jako kierownik Działu Planowania w warszawskich Zakładach T-1 (zakład produkcji specjalnej). Zmarł w 1968 r. (AIPN, 0194/717. Akta osobowe; *Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 14; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 28).

⁷⁰ Informacja błędna, według akt osobowych nominację na stopień ppor. Gorliński otrzymał dopiero 2 V 1945 r. (AIPN, 0193/6977, Akta osobowe).

W oczach własnych

w nocy, jadąc po ciemku (obowiązywało zaciemnienie), drogi były b[ardzo] fatalne, zniszczone przez czołgi, tak że jazda była okropna, koła wpadały z jednej dziury w drugą. Jazda zamiast trwać półtorej godziny, trwała ponad trzy, [tak] że po pierwszej w nocy byliśmy na miejscu w szpitalu. Po lekarza chirurga musiałem jechać do domu, gdyż sam nie mógłby przyjść bez hasła, które obowiązywało w tym dniu na całym froncie. Lekarz za dwadzieścia minut był na miejscu.

Po zbadaniu żony wyszedł do mnie i powiedział, że jest potrzebna natychmiastowa operacja, że chodzi o uratowanie żony, bo o dziecku raczej można zapomnieć, ale on wie, kim ja jestem, wobec tego on musi mi powiedzieć, kim on jest, bym później w przypadku nieudania^f się operacji nie miał do niego pretensji. Powiedział, że on jest AK-owcem ze Lwowa i to chciał mi powiedzieć. Odrzekłem, że cieszę się, że on jest ze Lwowa – to pierwsze, a drugie, ja nie przyjechałem do niego jako AK-owca, ale do lekarza, że w czasie okupacji też miałem kontakty z AK, ale ważne jest to, że do niego jako lekarza mam w stu procentach zaufanie i wierzę, że zrobi wszystko, co w jego mocy, by było dobrze. To tylko się liczy, a wszystko inne jest bez znaczenia. W tym czasie trwały przygotowania do operacji. Powiedziałem, że będę tu czekał aż operacja się skończy.

Usiadłem w dyżurce i niecierpliwie czekałem. Po ponad dwu godzinach wyszedł ten lwowski AK-owiec i powiedział mi, że żona i dziecko są uratowane. Podskończyłem do niego, ucałowałem go w policzek i powiedziałem, że do końca życia będę mu to pamiętał. Odszedł, by się umyć i przebrać w cywilne ubranie. Gdy wyszedł, zacząłem z nim rozmowę na temat zapłaty, powiedział, że to jest szpital nie prywatny, a państwowy. Panie doktorze to wszystko ja wiem, pieniędzy i tak panu nie dam, bo nie mam. Ale mogę służyć spirytusem, np. mogę panu doktorowi dać prywatnie np. dwadzieścia litrów spirytusu, za co – jak sądzę – można coś niecoś kupić. Panie, czy to nie za dużo! – wykrzyknął. Panie doktorze, nie targujmy się. Jeszcze raz panu serdecznie dziękuję, a teraz na pewno pan chce jechać do domu. Każę pana odwiedzić, bo na pewno zasłużył pan na odpoczynek. A żonę pozostawiam pod pańską, doktore, opieką. Kierowca odwiózł doktora i wrócił.

Pojechałem do urzędu, do szefa powiatowego w Tarnobrzegu⁷¹. Opowiedziałem mu, że tu zostaje moja żona w szpitalu po operacji, by był uprzejmy i dowiedział się, czy jej coś nie potrzeba, no i by mi przez połówkę zadzwonił. Sam w drodze powrot-

^f W tekście oryginalnym niepowodzenia.

⁷¹ Jeżeli Gorliński prawidłowo umiejscawia w czasie owo wydarzenie, to kierownikiem tarnobrzezkiego PUBP był wówczas por. Edward Goleb, „Edek”, ur. 2 VII 1915 r. w Skolem, woj. stanisławowskie, z zawodu kominiarz. Od 1933 r. członek KPZU, w 1936 r. skazany za działalność komunistyczną na sześć lat więzienia. Po wkroczeniu ACz pracował w milicji sowieckiej, a później w sekretariacie Komsomolu w Skolem. Następnie żołnierz ACz i strajbatalionów. Od 1943 r. żołnierz Samodzielnego Batalionu Szturmowego 2. DP. W lipcu 1944 r. został zrzucony w lasy kieleckie. Jeden z organizatorów brygady AL pod dowództwem Franciszka Księżarczyka. W sierpniu 1944 r. przybył do Rzeszowa. Pełnił funkcję szefa PUBP w Łańcucie, a potem w Tarnobrzegu (5 XI 1944 – 5 I 1945 r.). W styczniu 1945 r. dowódca grupy operacyjnej organizującej PUBP w Brzesku. Od czerwca 1945 do kwietnia 1947 r. szef PUBP w Myślenicach. Następnie funkcjonariusz WUBP w Krakowie. Zdegradowany ze stopnia porucznika do szeregowca i zwolniony ze służby m.in. za przywłaszczenie mienia i usiłowanie gwałtu (AIPN Kr, 057, Akta osobowe; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 41 i in.).

nej wstąpiłem do szpitala. Hela już była przebudzona po narkozie. Powiedziałem jej, że ma wspaniałego lekarza i że zagładnie tu do niej szef z Tarnobrzegu, jeśli będzie coś potrzebować, to niech mu powie, a on mi przedzwoni. Pożegnałem ją i pojechałem do Mielca. Droga powrotna była „krótsza”, bo nie trzymałem nikogo na rękach, jak w drodze do Tarnobrzega. Teraz willys skakał po wybojach drogi, ale ani ja, ani kierowca nie zważaliśmy na to. Kierowca podwiózł mnie pod urząd, a sam pojechał do zakładów, bo był z mieleckiej Wytw[órni] Sprzętu Lotn[icznego]. Powiedziałem mu, że ma u mnie jeden litr spirytusu. Po pięciu dniach pojechałem do szpitala Helę odwiedzić, a po drodze dostarczyłem do doktora, do domu, dwadzieścia litrów spirytusu. Hela czuła się osłabiona, ale ogólnie dobrze, nie gorączkowała i wstawiała z łóżka, by trochę pochodzić. Lekarz twierdził, że za pięć dni będzie mógł ją wypisać ze szpitala, bardzo było mi to na rękę, gdyż wiedziałem, że 12 stycznia ruszy wielka ofensywa. A Tarnobrzeg był czołówką frontu. 9 stycznia odebrałem żonę ze szpitala, oboje cieszyliśmy się, że to wszystko szczęśliwie dla nas się zakończyło.

Bardzo nieprzyjemnym dla mnie wydarzeniem było, gdy po powrocie z narady w Rzeszowie, [a] było to w trzeciej dekadzie lutego 1945 r., żona opowiedziała mi, że Partykowski przyszedł do pracy pijany i w tym stanie poszedł do aresztu, gdzie kazał na kolanach modlić się aresztowanym, po czym ich pobił. Zaraz zszedłem na dół, by zobaczyć, jak wyglądają aresztowani. Jeden z nich miał guza na głowie, a dwóch siniaki na ciele od uderzenia kijem. Zapewniłem aresztowanych, że taki fakt więcej tu nie powtórzy się, a w stosunku do winnego zastosuję odpowiednie konsekwencje. Żeby byli spokojni i niczego takiego, co miało miejsce, nie obawiali się. Następnego dnia, z samego rana, zarządziłem naradę, zebrałem wszystkich pracowników w sali na stołówce, łącznie ze strażnikami. Napiętnowałem „wyskok” Partykowskiego, jako poważne przewinienie i pijacki wybryk, którego w żaden sposób nie mogę z żadnej strony tolerować. Zapytałem wręcz Partykowskiego, czy on chce doprowadzić urząd do tego, by miał w oczach społeczeństwa opinię gestapa. Jeśli o to tobie Stefan chodziło, to muszę wyraźnie ci powiedzieć, że nie masz co szukać między nami. Partykowski mocno usprawiedliwiał się i przyrzekał, że więcej coś takiego nie przydarzy się. Zarządziłem, że Partykowski i nikt, poza oficerem śledczym, nie ma wstępu do aresztu, a jeśli któryś z pracowników będzie chciał rozmawiać z aresztowanym w sprawie jego dotyczącej, to tylko za wiedzą oficera śledczego. Ponadto nikt nie ma wstępu do aresztu, oprócz obsługi strażniczej.

[Funkcjonariusze, którzy] w styczniu [zostali] wytypowani z urzędu do objęcia stanowiska w województwie krakowskim, w lutym zostali skierowani do dyspozycji szefa WUBP w Krakowie. Ode mnie z Mielca byli Lewicki, który został [zastępcą] szefa w Tarnowie, i Strzałka, który został szefem powiatowym w Nowym Targu.

Z początkiem marca 1945 dowiedziałem się od doradcy, płk. Dawydowa, że w trzeciej dekadzie marca odbędzie się narada szefów powiatowych nowego województwa krakowskiego i że Mielec jest chwilowo włączony do wojew[ództwa] krakowskiego⁷². Płk Dawydow podał mi tematykę, jaka będzie przedmiotem narady, w której weźmie udział minister Radkiewicz. Z tematyki, którą podał mi płk Dawy-

⁷² Zob. przyp. 1.

dow, wyeksponowałem 22 punkty i według ich kolejności zrobiłem sobie tezy do zreferowania na tej naradzie. Odprawa była zwołana na dzień 21 marca. Ja wyjechałem wcześniej, by przenocować w Tarnowie i rano wyjechać [do Krakowa], by o godz. 10 być na naradzie. Na naradzie byli szefowie urzędów powiatowych, naczelnicy wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, a za stołem prezydialnym siedzieli: minister Radkiewicz, wiceminister Mietkowski⁷³ i szef Wojewódzkiego Urzędu [Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie], którym był Jan Bielecki⁷⁴, mjr. Był też obecny doradca ministra [Radkiewicza], rosyjski płk Bielousew⁷⁵.

Naradzie, jako gospodarz, przewodniczył mjr Bielecki, ale pytania pod adresem szefów powiatowych padały ze strony Radkiewicza i Mietkowskiego. W ogniu tych pytań wychodziły słabości w pracy organizacyjnej i operacyjnej w poszczególnych powiatach oraz braków orientacji w sytuacji danego powiatu. Nadeszła moja kolejka. Referowałem poszczególne zagadnienia, jak wyglądały przedtem, jak wyglądają aktualnie i co my robimy w niektórych konkretnych przypadkach, gdzie posługujemy się agenturą, a gdzie leżą nasze słabości oraz w jaki sposób chcemy podciągnąć pracę operacyjną, by te nasze braki usunąć. Słowo swe zakończyłem, że mam nadzieję, iż obrana droga, przy skoordynowanych wysiłkach i w ramach naszych możliwości, powinna przynosić rezultaty i podnosić nasz oraz urzędu autorytet w oczach społeczeństwa. Gdy skończyłem nie było pod moim adresem żadnego pytania. Stałem przez chwilę, czekając na pytania, odezwał się Radkiewicz, możesz siadać, pytań nie ma.

Strzałka w rozmowie ze mną pochwalił się, że ma świetnego zastępcę, który był dowódcą miejscowej partyzantki w górach, ps. „Ogień”⁷⁶. Nie znałem go ani

⁷³ Mieczysław Mietkowski (właśc. Mojżesz Borowicki *vel* Bobrowicki), gen. bryg., ur. 15 XI 1903 r. w rodzinie mieszczańskiej pochodzenia żydowskiego. Uczestnik wojny domowej w Hiszpanii (1936–1938), działacz KPP, agent NKWD. Od 16 X 1944 r. zastępca kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, a od 1 I 1945 r. wiceminister w MBP. Odwołany ze stanowiska 9 XII 1954 r. Członek KC PZPR (*Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 12).

⁷⁴ Jan Frey-Bielecki, s. Waclawa, gen. dyw., ur. 10 VIII 1916 r. w Łodzi. Absolwent Gimnazjum Zgromadzenia Kupców w Łodzi (1934 r.). W latach 1934–1940 studiował na Wydziale Mechanicznym Politechniki Warszawskiej i Politechniki Lwowskiej. W przerwach w nauce pracował m.in. jako marynarz i pomocnik palacza na fińskich i polskich statkach handlowych. Od 1934 r. członek KZMP. Aresztowany za działalność komunistyczną. Po 17 IX 1939 r. pracował najpierw jako mechanik w Zakładach Tramwajowych we Lwowie, a następnie jako tokarz i konstruktor w zakładach Metalurgicznych w Niżnym Tagile. Od 1943 r. dowódca oddziału partyzanckiego na Białorusi. Członek ZPP i PPR. Od stycznia do kwietnia 1945 r. kierownik WUBP w Warszawie, a następnie do września 1946 r. – w Krakowie. W październiku 1946 r. przeszedł do służby w WP i po ukończeniu kursu dowódców pułków w Oficerskiej Szkole Lotniczej został w lipcu 1947 r. zastępcą dowódcy 3. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego ds. polityczno-wychowawczych, w październiku 1947 r. – dowódcą tejże jednostki, dowódcą 1. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego w grudniu 1948 r. i dowódcą 7. Dywizji Lotnictwa Myśliwskiego. Po październiku 1956 r. został dowódcą Lotnictwa Wojskowego. Zdymisjonowany w latach sześćdziesiątych. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych był kontrolowany i rozpracowywany przez Główny Zarząd Informacji WP i WSW za rzekomą wrogą postawę wobec ZSRS (AIPN, 00220/23, *passim*).

⁷⁵ Brak bliższych danych.

⁷⁶ Józef Kuraś, „Ogień”, „Orzeł”, ur. 23 X 1915 r. w Waksmundzie k. Nowego Targu. Tam ukończył szkołę powszechną, a następnie w latach 1928–1933 kontynuował naukę w nowotarskim

też jego działalności. Ale jakoś tak Strzałce powiedziałem, by na ślepo nie zachwycał się „Ogniem”, a dobrze sprawdził, kto on jest, byś sobie na tym „Ogniu” rąk nie spalił. Wolski, mój magazynier w Mielcu, prosił, że chce się przenieść do Nowego Targu. Dałem mu zwolnienie i odszedł z Mielca do N[owego] Targu. Również z Mielca, na żądanie Urzędu Bezp[ieczeństwa] Wojewódzkiego w Rzeszowie musiałem zwolnić dwóch pracowników, których przejąłem do pracy z posterunku MO, zarzut przeciwko nim był, że obaj byli jako czł[onkowie] BCh, po złączeniu się, w AK. Początkowo nie chciałem ich zwolnić, ale na wyraźny rozkaz musiałem ustąpić. Byli to obywatele Kroch⁷⁷ i Rączka. Wg mej oceny dobrzy pracownicy. Wyjechali z Mielca do Bydgoszczy, obaj dostali ode mnie pismo do tamtejszego Urzędu Bezpieczeństwa Pub[licznego] w Bydgoszczy, aby jako b[yłym] pracownikom udzielić pomocy w urządzeniu się w województwie bydgoskim⁷⁸.

W miesiącu kwietniu, w trzeciej dekadzie, zostałem wezwany do Krakowa przez szefa Woj[ewódzkiego] Urzędu Bezp[ieczeństwa] Publicz[nego], mjr. Jana Freya-Bieleckiego. Gdy się u niego zjawiłem, meldując służbowo swe przybycie, uśmiechnął się i wyciągnął z szuflady pismo od ministra, podając mi [je] do przeczytania. Pismo brzmiało, że z dniem 15 kwietnia zostałem powołany do pełnienia funkcji zastępcy szefa WUBP w Krakowie⁷⁹. Jako załącznik była legitymacja służbowa z fotografią, w której wymieniano, że jestem funkcjonariuszem ministerstwa na stanowisku z[astępcy] szefa WUBP. W piśmie też było, że przyznaje mi się pensję 1200 zł oraz dodatek operacyjny. Po odłożeniu przez mnie pisma na

Gimnazjum Neoklasycyzmu. Członek SL od 1934 r. W 1936 r. został powołany do WP; służył w 2. PSP w Sanoku, a po ukończeniu szkoły podoficerskiej KOP do września 1938 r. służył na strażnicy w Słobódce na Wileńszczyźnie. Jako podoficer I. PSP brał udział w kampanii wrześniowej. Od listopada 1939 r. w konspiracji SZP-ZWZ na Podhalu. Od 1941 r. w powiązanej z ZWZ lokalnej ludowej Konfederacji Tatrzańskiej. Po rozbięciu tej ostatniej dowódca oddziałów AK i LSB. Od października 1944 r. dowódca oddziału egzekucyjnego Powiatowej Delegatury Rządu w Nowym Targu. Po tzw. wyzwoleniu organizował na Podhalu sieć posterunków MO. 10 II 1945 r. przyjęty do służby w UB; ponad miesiąc później (16 marca) został szefem nowotarskiego PUBP. Oskarżony o poglądy antysowieckie, w nocy 11/12 IV 1945 r. opuścił urząd i powrócił do działalności konspiracyjnej. W latach 1945–1947 dowodził partyzanckim zgrupowaniem „Błyskawica”. Otoczony przez siły UB i KBW, próbował popełnić samobójstwo. Śmiertelnie ranny, zmarł w nowotarskim szpitalu 22 II 1947 r. (M. Korcuć, *Zostańcie wierni tylko Polsce... Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskim (1944–1947)*, Kraków 2002, *passim*; *idem*, Józef Kuraś [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 253–257).

⁷⁷ Informacja najprawdopodobniej błędna. W mieleckim PUBP nie pracował funkcjonariusz o nazwisku Kroch. Być może chodzi o Stanisława Krocha, absolwenta kujbyszewskiej szkoły NKWD, ur. 1 I 1920 r. w miejscowości Trościaniec, oficera śledczego WUBP, zastępcę komendanta Wydziału Gospodarczego, tymczasowego naczelnika więzienia, a następnie kierownika grupy operacyjnej skierowanej w styczniu 1945 r. do Tarnowa. Potem, aż do 1975 r., pracował w organach bezpieczeństwa UB/SB na terenie woj. krakowskiego, stąd możliwa znajomość z Gorlińskim, który od maja do grudnia 1945 r. był zastępcą kierownika WUBP w Krakowie (AIPN Kr, 059/121, Akta osobowe; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 31, 54).

⁷⁸ Informacja, jeżeli chodzi o Rączkę – błędna (zob. przyp. 41).

⁷⁹ Informacja błędna. Gorliński został powołany na stanowisko zastępcy kierownika WUBP w Krakowie z dn. 15 V 1945 r. (AIPN, 0193/6977, Akta osobowe).

W oczach własnych

biurko Bielecki wstał, podał mi rękę i powiedział, że jako swemu zastępcy życzy powodzenia w pracy. Gdy powiedziałem, że przecież muszę przekazać dotychczasowy mój Urząd, Bielecki zapytał, kogo ja widzę na swoje miejsce w Mielcu. Rzekłem, że Partykowskiego, który był nieoficjalnym zastępcą. To wezwiemy go tu i dacie mu klucze, a ja dam mu nominację na p.o. szefa powiatowego. Tak też się stało.

■ BIOGRAMY

Filip Musiał

Julian Polan-Haraschin (1912-1984), sędzia WSR w Krakowie

Julian Polan-Haraschin (właśc. Haraschin) urodził się 1 kwietnia 1912 r. w Krakowie w rodzinie nauczycielskiej jako syn Karola Haraschina i Domiceli z Parczyńskich. Ukończył szkołę powszechną i gimnazjum w Krakowie oraz Wydział Prawa UJ, gdzie uzyskał tytuł magistra w 1936 r. Od września 1935 do grudnia 1936 r. pracował w Biurze Inżynierskim w Krakowie, a następnie w Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telegrafów w Krakowie, najpierw jako praktykant, a później referendarz (7 października 1937 – 31 sierpnia 1939). W kampanii wrześniowej 1939 r. mianowany – jako urzędnik cywilny – komendantem poczty polowej nr 66 przy Kwaterze Głównej Obszaru Warownego Śląsk (nosząc umundurowanie podobne do wojskowego, przeszył z ramienia na patki srebrne kwadraciki oznaczające jego stopień służbowy, co imitowało dystynkcje kapitana).



7 września 1939 r. został pojmany przez Niemców w Skarbmierzu, zdołał jednak zbiec. Dotarł do Wiślicy, gdzie przydzielono go do Kolumny Samochodowej nr 53 przy 23. DP, w której pełnił funkcję oficera łącznikowego. Ranny w nogę w bitwie pod Zwierzyniecem k. Zamościa 15 września, 21 września pod Tomaszowem Lubelskim dostał się do niewoli niemieckiej. Uznany za oficera, przebywał w obozach: Brunzwik – Oflag XI B oraz Woldenberg – Oflag II C. Ostatecznie dzięki staraniom swego ojca 15 sierpnia 1940 r. jako cywil został zwolniony i wrócił do Krakowa.

W latach 1940–1945 pracował jako urzędnik kontraktowy kolejno w Biurze Budowy Telefonów i Biurze Transportu Dyrekcji Monopoli w Krakowie. W czasie pracy w Dyrekcji Monopoli dwukrotnie aresztowany przez gestapo: po raz pierwszy 15 marca 1943 r. – zwolniony 25 marca, po raz drugi 27 marca – znów zwolniony; w lipcu 1943 r. z wolnej stopy odpowiadał przed Sondergericht (sądem specjalnym) „za działalność na szkodę państwa niemieckiego”. Oskarżono go o nielegalne wystawianie nakazów transportu dla samochodów ciężarowych. Dzięki pomocy dyrektora Dyrekcji Monopoli – Austriaka Tauscha, z którym łączyły go zależności handlowe – nie został uznany za winnego i powrócił do pracy w krakowskich monopolach. W 1945 r. był radcą w Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telefonów w Krakowie. W późniejszych latach na podstawie sfałszowanych dokumentów przypisywał

sobie działalność w AK w latach 1940–1945, w której miał pełnić funkcję adiutanta „Oriona”, dowódcy 16. PP w 6. DP AK Grupy Operacyjnej „Śląsk Cieszyński”.

Zmobilizowany do LWP 7 grudnia 1945 r., skierowany został do wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Uchwałą Krajowej Rady Narodowej z 20 grudnia 1945 r. zatwierdzono mu stopień kapitana, którego nigdy wcześniej nie posiadał. Początkowo przydzielony jako sędzia do Wojskowego Sądu Okręgowego nr V w Krakowie, a od 1 kwietnia 1946 r. do Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie. Od 20 września 1946 r. (formalnie mianowany 4 listopada 1946) do 2 marca 1951 r. sprawował funkcję zastępcy szefa WSR w Krakowie, ponosząc współodpowiedzialność za politykę pełnej dyspozycyjności sądu wobec nakazów partii komunistycznej. W tym okresie był uważany za jednego z najbardziej serwilistycznych sędziów. Jako zastępca szefa sądu prowadził najważniejsze sprawy polityczne – wydał sześćdziesiąt wyroków śmierci. Działacze niepodległościowi nadali mu miano „Krwawy Julek”.

We wrześniu 1946 r. zmienił nazwisko na Polan-Haraschin. Od 7 sierpnia 1947 do 16 września 1947 r. (w czasie procesu przeciwko II Zarządowi Głównemu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”) pełnił obowiązki szefa WSR w Krakowie. 25 lutego 1950 r. doktoryzował się na Wydziale Prawa UJ. W latach 1948–1950 uczęszczał na kursy filozofii i ekonomii marksistowskiej przy Departamencie Służby Sprawiedliwości Ministerstwa Obrony Narodowej i zdał egzaminy uprawniające do wykładania historii ruchu robotniczego. Prowadził zarazem wykłady z historii ruchu robotniczego dla Korpusu Oficerów Wojskowych Organów Sprawiedliwości. W lipcu i grudniu 1950 r. pełnił funkcję sędziego-sprawozdawcy w Najwyższym Sądzie Wojskowym.

Już w 1948 r. w Okręgowym Zarządzie Informacji nr V w Krakowie określono go jako „element przypadkowy, obcy klasowo, do chwili obecnej rozporządzający nieruchomościami w postaci części domów czynszowych i udziału w sklepie”, dodając do tej charakterystyki: „jeżeli chodzi o jego pracę, wywiązuje się z niej dostatecznie. Wypowiedzi jego noszą charakter pozytywny. Element karierowiczowski, zdeklarowany. W żadnym wypadku nie może pozostać w WP”. W grudniu 1948 r. Oskar Karlner – wówczas wiceprezes i I zastępca prezesa NSW – w porozumieniu z kierownikiem Sekcji I OZI nr V mjr. Józefem Mikołajczykiem uznał, że Polana-Haraschina należy usunąć z wojska. Jednocześnie postanowił powstrzymać się od demobilizacji na pół roku w związku z brakami kadrowymi, które uniemożliwiały zastąpienie go. Decyzję o zaniechaniu natychmiastowego usunięcia go z wojska szef OZI nr V ppłk Wincenty Klupiński uzasadniał przed szefem Oddziału II Głównego Zarządu Informacji płk. Ignacym Krzemieniem tym, że w ostatnich miesiącach „materiały kompromitujące nie napłynęły. W jego wyrokowaniu można było zauważyć zrozumienie obecnej zaostrzonej walki klasowej. Wyrokował bardzo surowo – tak iż niejednokrotnie wyroki jego były uchylane przez Sąd Najwyższy, jako za surowe”. Ostatecznie demobilizację odroczonego na ponad dwa lata.

W latach 1947–1951 był obserwowany przez Okręgowy Zarząd Informacji nr V w Krakowie początkowo w związku z łapownictwem, bezprawnym nadawaniem sobie i znajomym orderów i odznaczeń; oskarżano go także o wyszydzanie komunistycznych dygnitarzy, a następnie kontakty z płk. Maksymilianem Chojeckim, zwią-

zanym ze „sprawą tatarską”. W listopadzie 1948 r. został wykluczony z PPR, jako powód podano: szaber, osiaganie korzyści osobistych, obcowanie z osobnikami klasowo obcymi, oportunizm religijny, styl życia. Po tym fakcie publicznie – w obecności niektórych oficerów WSR i WPR w Krakowie – szydził z portretów dygnitarzy partyjnych i marksizmu. Informacje dotyczące jego wypowiedzi wykorzystano jako materiały kompromitujące, na podstawie których zastępca szefa OZI nr V mjr Józef Mikołajczyk przeprowadził z Polanem-Haraschinem w październiku 1949 r. rozmowę. Jej celem było „zbadanie możliwości werbunku” Polana-Haraschina jako TI (tajnego informatora) i powierzenie mu rozpracowania sędziego WSR w Krakowie Stanisława Hollitschera.

Jak pisał Mikołajczyk, po tym gdy sprowadził temat rozmowy na czujność partyjną, Polan-Haraschin zaręczył, że jest „gorącym wyznawcą idei socjalizmu – prosiłem go jako patriotę o wykazanie się czujnością przez wnikliwą charakterystykę składu osobowego Sądu Rejonowego. Pragnąc zapewnić sobie całkowitą tajemnicę rozmowy, zmusiłem moralnie „H” do napisania tego, co powiedział [...]. Napisał trzy meldunki, w tym jeden wartościowy, na mjr Hollitschera [...]. Po napisaniu prosił o zachowanie tajemnicy z rozmowy oraz prosił, aby w miarę możliwości dodatnio charakteryzować go przed partią. Kończąc notatkę, zastępca szefa OZI nr V zapisał: Wniosek: Ppłk Haraschin jest moralną prostytutką. Widzi w swojej obecnej sytuacji dużą zależność od organów Informacji. Współpracować z nim trzeba na razie oficjalnie, nie werbując go. Zmusić do pisania materiałów, nie dając konkretnego zadania”.

Pozyskiwano od niego „doniesienia obywatelskie”, nie formalizując współpracy – ostatnie złożył już po zwolnieniu z wojska w sierpniu 1951 r. Na początku 1951 r. nasilono obserwację Polana-Haraschina w związku z materiałami świadczącymi o opowiadaniu przez Polana-Haraschina dowcipów politycznych i „obojętności” w stosunku do ustroju Polski „ludowej”. Funkcjonariusz Sekcji I OZI nr V por. Chmielarz 1 lutego 1951 r. „założył” na niego „akta rozpracowania pojedynczego” (ARP). Powodem było „ustalenie” podejrzanej przeszłości Polana-Haraschina z okresu okupacji oraz fakt, że „obecnie będąc w odr[odzonem] WP, prowadzi wrogą i zdradziecką propagandę skierowaną przeciwko Polsce Ludowej i Związkowi Radzieckiemu oraz utrzymuje kontakty z osobami wrogo ustosunkowanymi i będącymi w rozpracowaniach. Czynił starania na wyjazd do USA z zamiarem tam pozostania”. Rozpracowaniu, którego „zabarwienie” określono jako „zdrada Ojczyzny”, nadano kryptonim „Dyplomata”. Demobilizacja Polana-Haraschina 2 marca 1951 r. przerwała rozpracowanie, a akta przesłano do GZI w celu przekazania przez MBP do WUBP w Krakowie.

Po odejściu z sądu podjął wykłady prawa karnego w WUBP w Krakowie i wszedł do komisji egzaminacyjnej dla funkcjonariuszy tego urzędu. Od 15 marca 1951 r. do 3 kwietnia 1959 r. był wpisany na listę adwokatów Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Krakowie. Nie wykonywał jednak zawodu adwokata, pracując jako radca prawny w Zakładach Gazownictwa Okręgu Krakowskiego (od 15 marca 1951 r.). Jednocześnie od 1 lutego 1951 do 28 lutego 1952 r. prowadził wykłady zleczone z zakresu wojskowego prawa karnego w Katedrze Postępowania Karnego Wydziału Prawa UJ. Od 1 marca 1952 r. pracownik etatowy tej katedry: starszy asystent (do 31 grudnia 1952), adiunkt (1 stycznia 1953 – 31 lipca 1954), kontraktowy samodzielny pracownik nauki (1–31

sierpnia 1954), zastępca profesora (1 września 1954 – 31 sierpnia 1961), st. wykładowca (1 września 1961 – 30 września 1962 – formalnie, gdyż od 15 czerwca znajdował się w areszcie). Od 1 stycznia 1955 do 30 września 1962 r. kierownik Studium Zaocznego na Wydziale Prawa UJ. W 1958 r. powrócił do służby w LWP na stanowisko zastępcy szefa Wojskowego Sądu Garnizonowego w Krakowie. 15 czerwca 1962 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy Wydziału III SB w Krakowie i przekazany do dyspozycji Departamentu III i Biura Śledczego MSW.

Aresztowanie było konsekwencją kilkuletniego rozpracowania prowadzonego przez Sekcję IV Wydziału III WUdsBP (później pionu SB KW MO w Krakowie). W lutym 1956 r. na Polana-Haraschina „założono” „sprawę ewidencyjno-obszerną”, jako na „oficera ZWZ-AK sympatyzującego po wyzwoleniu z WiN”. Charakter sprawy wiązał się zapewne z faktem, że na przełomie 1951 i 1952 r. próbował wciągnąć go do WiN plk. Władysław Moykowski (nieświadomie uczestniczący w prowokacyjnej grze „Cezary”). Jednak Polan-Haraschin uchylił się od kontaktów z wysłannikiem Moykowskiego. Już jednak w grudniu tego roku uznano, że posiadane materiały pochodzą głównie z 1950 r., kiedy można było na ich podstawie wytoczyć sprawę o „szepitaną propagandę” – co nie było już możliwe w 1956 r. Dlatego postanowiono przekazać sprawę do archiwum.

Równolegle jednak rozpracowanie Polana-Haraschina prowadzono na szczeblu centralnym. W maju 1958 r. streszczono posiadane w Warszawie materiały. Podkreślono, że informacje o działalności w AK i pomocy żołnierzom AL są spreparowane przez Polana-Haraschina i osoby powiązane z nim różnymi niemi zależnościami (w tym także szantażowane). Zebrano materiał o interesach prowadzonych przez Polana-Haraschina w czasie okupacji z dyrektorem Monopoli Spirytusowych w Krakowie Tauschem oraz Zdzisławem Banke i Władysławem Hussakowskim. Jednocześnie wskazywano na przypadki brania przez niego łapówek w zamian za wystawianie dyplomów ukończenia zaocznych studiów prawniczych na UJ.

Ostatecznie działania związane z Polanem-Haraschinem realizował Wydział III z pomocą funkcjonariuszy Wydziału II SB w Krakowie pod osobistym kierownictwem Stanisława Wałacha. Oskarżono go o łapownictwo, fałszowanie wyników egzaminów i sprzedawanie dyplomów. 2 listopada 1963 r. na mocy wyroku Sądu Powiatowego dla miasta Warszawy został skazany na 9 lat więzienia i 35 tys. złotych grzywny oraz degradację do stopnia szeregowego. Karę odbywał w więzieniu w Sztumie. Od 1965 lub 1966 r. pod pseudonimem „Leon” był agentem celnym Biura Śledczego MSW – zdaniem Stanisława Morawskiego, dyrektora Departamentu IV MSW – „za okres ten przekazał szereg interesujących, wartościowych informacji”.

W zamian za ułatwienie wcześniejszego zwolnienia z więzienia zobowiązał się do współpracy z SB. Do kontynuacji współpracy przekonał go Konrad Straszewski – naczelnik Wydziału I Departamentu IV MSW (Polan-Haraschin znał go pod nazwiskiem Karol Strzałkowski). Warunkowo zwolniony z więzienia w grudniu 1968 r., Polan-Haraschin skontaktował się ze Straszewskim 21 stycznia 1969 r. Początkowo pozostawał „na kontakcie” Bogdana Karlickiego z Departamentu IV MSW (znany Polanowi-Haraschinowi pod nazwiskiem Bogdan Kornikowski) i posługiwał się nadal pseudonimem „Leon”. 12 sierpnia 1971 r. został przekazany do

Wydziału IV SB KW MO w Krakowie (później WUSW Kraków), zmienił jednocześnie pseudonim na „Zbyszek”, zastąpiony następnie na przełomie maja i czerwca 1977 r. pseudonimem „Karol”.

Początkowo pozostawał „na kontakcie” Władysława Żyły (znany Polanowi-Haraschinowi jako Władysław Królikowski) – naczelnika Wydziału IV (do 22 grudnia 1972), następnie Stanisława Wałacha – I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB (do 14 września 1974), ponownie Władysława Żyły i wreszcie Józefa Biela – zastępcy szefa WUSW w Krakowie. Wykorzystywano go do rozpracowania krakowskiego Kościoła katolickiego, ze szczególnym uwzględnieniem kurii i Wyższego Seminarium Duchownego (m.in.: ks. Andrzeja Deskura, ks. Franciszka Macharskiego, o. Wojciecha Rostworowskiego – imię zakonne Piotr, kard. Karola Wojtyły, o. Wojciecha Zmarza), jak również środowiska uniwersyteckiego i intelektualistów krakowskich (m.in.: Michała Chorośnickiego, dr. Mieczysława Dąbrowskiego, Tomasza Gizbert-Studnickiego, dr. Zdzisława Grelowskiego, Mieczysława Habichta, dr. Zygmunta Hanickiego, adw. Julii Kąckiej, Henryka Kulakowskiego, prof. Stefana Langroda, Jacka Macharskiego, adw. Władysława Macharskiego, Aleksandra Peczenika, adw. Maksymiliana Przybylskiego, Pawła Roliana, adw. Andrzeja Rozmarynowicza, Jana Woleńskiego). W późniejszych latach kierowano go także do rozpracowania środowiska polskich księży w Watykanie oraz Jana Pawła II (np. akcja „Lato '79”). Jednocześnie od 1977 r. był wykorzystywany przez Departament I do inwigilacji środowiska Radia Wolna Europa (m.in. Aleksandra Menharda). Pobierał wynagrodzenie za współpracę z SB w wysokości od 1000 do 5000 zł za kwartał. Refundowano mu również część kosztów wyjazdów zagranicznych i przyznawano na nie diety.

W listopadzie 1972 r. Stanisław Wałach ocenił donosy Polana-Haraschina dotyczące krakowskiego Kościoła jako wartościowe, podkreślając: „w związku z tym mamy wyprzedzające informacje o zamiarach i podejmowanej działalności antysocjalistycznej przez część hierarchii Kościoła katolickiego w Polsce. Wykorzystywane są one do ocen i informacji opracowywanych przez Dep[artament] IV MSW dla najwyższych władz partii i rządu, a ponadto stanowią podstawę do specjalnych przedsięwzięć dezintegracyjnych prowadzonych przez kierownictwo Wydz[iału] IV pod nadzorem Dep[artamentu] IV MSW w odniesieniu do kurii krakowskiej”. 2 kwietnia 1976 r. zapisano, że TW „Zbyszek” „jest jednostką wartościową, sprawdzoną, rzetelnie podchodzącą do współpracy z naszymi organami, posiadającą duże możliwości uzyskiwania interesujących nas materiałów. Spotkania odbywają się w l[okalu] k[ontakto- wym] krypt. „Krowodrza”. TW jest systematycznie wynagradzany. Także 29 maja 1981 r. zastępca komendanta wojewódzkiego ds. SB w Krakowie Wiesław Działowski zapisał: „TW ps. »Karol« jest w pełni dyspozycyjną jednostką, przekazującą informacje przedstawiające szczególną wartość operacyjną”.

W latach 1945–1947 Polan-Haraschin należał do Stronnictwa Demokratycznego, w którym był egzaminatorem szkolenia ideologicznego. Od 1947 r. członek PPR, wykluczony w 1948 r., następnie członek PZPR. Od 1946 r. w Zarządzie Okręgu Związku Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację, później ZBoWiD. Od 1 marca 1952 r. członek Związku Zawodowego Nauczycielstwa Pol-

Biogramy

skiego przy UJ. Od czerwca 1946 r. należał do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w ramach którego założył Koło Oficerów. Od czerwca 1946 r. należał do Związku Prawników Demokratów, przekształconego następnie w Związek Prawników Polskich – był członkiem Zarządu Okręgowego.

W uznaniu zasług położonych w utrwalaniu władzy ludowej w lipcu 1951 r. otrzymał dyplom i tytuł Przewodnika Pracy Zawodowej i Społecznej. Odnaczony przez władze komunistyczne Krzyżem Grunwaldu III kl., Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, czterema Krzyżami Zasługi, Śląskim Krzyżem Powstańczym oraz licznymi medalami polskimi i sowieckimi. Część orderów i odznaczeń uzyskał dzięki znajomości z marszałkiem Michałem Rola-Żymierskim, który w dwudziestolecu międzywojennym był uczniem Karola Haraschina – ojca Juliana. Przypisywał sobie także posiadanie Orderu Virtuti Militari V kl. Zmarł w Krakowie 9 lipca 1984 r.

Był dwukrotnie żonaty. Pierwszy związek małżeński zawarł z Marią Kurkiewicz 7 września 1940 r. Rozwiódł się w 1956 r., a następnie ożenił z Janiną Macharską. Miał dwójkę dzieci. W czasie pracy agenturalnej bezwzględnie wykorzystywał zaufanie najbliższych osób.

Awanse: major – 9 maja 1946 r., podpułkownik – 17 grudnia 1946 r., pułkownik 1960 r.

Jako sędzia WSR w Krakowie skazał na śmierć co najmniej sześćdziesiąt osób. Będąc zastępcą szefa sądu, przewodniczył w najważniejszych rozprawach politycznych, wydając wyroki śmierci m.in. na:

- Henryka Adamusa – działacza organizacji „Armia Podziemna” (skazany 22 stycznia 1951, stracony 6 marca 1951 r.);
- Stefana Babiucha – członka Ligi Walki z Bolszewizmem podporządkowanej Okręgowi Kraków NOW (skazany 3 lutego 1947 r.);
- Juliana Cichonia – członka oddziału Mieczysława Cielochy „Sprytnego”, utrzymującego kontakty z Inspektorem Tarnowskim WiN (skazany 15 stycznia 1947 r.);
- Mariana Cichonia – członka oddziału Mieczysława Cielochy „Sprytnego”, utrzymującego kontakty z Inspektorem Tarnowskim WiN (skazany 15 stycznia 1947 r.);
- Bronisława Cielochę – członka oddziału Mieczysława Cielochy „Sprytnego”, utrzymującego kontakty z Inspektorem Tarnowskim WiN (skazany 15 stycznia 1947, stracony 7 lutego 1947 r.);
- Mieczysława Cielochę – dowódcę oddziału utrzymującego kontakty z Inspektorem Tarnowskim WiN (skazany 15 stycznia 1947 r., stracony 7 lutego 1947 r.);
- Kazimierza Curyłę – partyzanta oddziału poakowskiego dowodzonego przez Władysława Pudelka „Zbroję”, a później Józefa Jachimka „Stalina” (skazany 27 lutego 1948, stracony 10 marca 1948 r.);
- Włodzimierza Dobiję – żołnierza NSZ, dowódcę oddziału „Narodowy Związek Walki” (skazany 7 lutego 1948 r.);
- Władysława Galosa – członka Ligi Walki z Bolszewizmem podporządkowanej Okręgowi Kraków NOW (skazany 3 lutego 1947 r.);
- Władysława Gasa – partyzanta oddziału dowodzonego przez Henryka Sroge „Zamka” (skazany 19 sierpnia 1946 r.);

- Józefa Jarosza – członka oddziału Mieczysława Cielochy „Sprytnego”, utrzymującego kontakty z Inspektorem Tarnowskim WiN (skazany 15 stycznia 1947 r.);
- Stanisława Kielbasę – członka oddziału Mieczysława Cielochy „Sprytnego”, utrzymującego kontakty z Inspektorem Tarnowskim WiN (skazany 15 stycznia 1947 r.);
- Tadeusza Kusiona – dowódcę oddziału „Armii Wyzwolenia” podporządkowanego Inspektoratowi Tarnowskiemu WiN (skazany 16 stycznia 1947 r.);
- Zdzisława Lupkę – działacza organizacji „Armia Podziemna” (skazany 22 stycznia 1951, stracony 6 marca 1951 r.);
- Józefa Patera – partyzanta oddziału dowodzonego przez Władysława Pilcha „Szarego” (skazany 15 grudnia 1947, stracony 13 stycznia 1948 r.);
- Władysława Pilcha – żołnierza oddziału NOW dowodzonego przez Władysława Zagaję „Kolca” oraz dowódcę oddziału (skazany 15 grudnia 1947, stracony 13 stycznia 1948 r.);
- Tadeusza Podsiadłę – działacza organizacji „Armia Podziemna” (skazany 22 stycznia 1951, stracony 6 marca 1951 r.);
- Stanisława Ptaka – dowódcę Ligi Walki z Bolszewizmem podporządkowanej Okręgowi Kraków NOW (skazany 3 lutego 1947 r.);
- Stanisława Samborskiego – partyzanta oddziału „Wiarusy” (skazany 13 kwietnia 1949, stracony 15 lipca 1949 r.);
- Jana Sitkę – członka oddziału Mieczysława Cielochy „Sprytnego”, utrzymującego kontakty z Inspektorem Tarnowskim WiN (skazany 15 stycznia 1947 r.);
- Wincentego Sobolewskiego – partyzanta I. kompanii zgrupowania partyzackiego „Błyskawica” dowodzonego przez Józefa Kurasia „Ognia” (skazany 11 sierpnia 1947, stracony 23 sierpnia 1947 r.);
- Henryka Sroge – dowódcę oddziału „Zamek” (skazany 19 sierpnia 1946, stracony 29 sierpnia 1946 r.);
- Jana Sroge – partyzanta oddziału dowodzonego przez Henryka Sroge „Zamek” (skazany 19 sierpnia 1946, stracony 29 sierpnia 1946 r.);
- Adama Stogę – partyzanta oddziału dowodzonego przez Władysława Pilcha „Szarego” (skazany 15 grudnia 1947, stracony 13 stycznia 1948 r.);
- Władysława Suchonia – żołnierza NSZ, oddziału dowodzonego przez Antoniego Bieguna „Sztubaka” (skazany 14 listopada 1946, stracony 26 listopada 1946 r.);
- Edwarda Surówkę – członka Ligi Walki z Bolszewizmem podporządkowanej Okręgowi Kraków NOW (skazany 3 lutego 1947 r.);
- Stanisława Szurę – członka Ligi Walki z Bolszewizmem podporządkowanej Okręgowi Kraków NOW (skazany 3 lutego 1947 r.);
- Ludwika Tatarucha – członka Ligi Walki z Bolszewizmem podporządkowanej Okręgowi Kraków NOW (skazany 3 lutego 1947 r.);
- Jerzego Wacyka – członka Ligi Walki z Bolszewizmem podporządkowanej Okręgowi Kraków NOW (skazany 3 lutego 1947 r.);
- Eugeniusza Wanata – partyzanta oddziału „Narodowy Związek Walki” (skazany 7 lutego 1948 r.);

Biogramy

– Władysława Zauchę – członka oddziału Mieczysława Cielochy „Sprytnego”, utrzymującego kontakty z Inspektorem Tarnowskim WiN (skazany 15 stycznia 1947 r.).

Źródła: Archiwum UJ, sygn. S III, Akta osobowe J. Polan-Haraschina; Archiwum Wojsk Lądowych, WSR Kraków, Akta administracyjne, t. 4, Rozkazy wewnętrzne 1946, 1 IV 1946 – 31 XII 1946; *ibidem*, t. 5, Rozkazy WSR Kraków, 4 I 1947 – 30 XII 1947; *ibidem*, t. 1, Sprawy różne sądu, 29 VIII 1947 – 31 XII 1947; AIPN, 0192/590, Akta sprawy krypt. „Cezary”, t. 15, Rozpracowanie krypt. „Zakład”; AIPN Kr, 009/9975, Teczka personalna i teczki pracy TW „Karol”, t. 1–12; *ibidem*, 0114/4, Akta kontrolno-śledcze przeciwko J. Polanowi-Haraschinowi, t. 1–6; Okręgowa Rada Adwokacka w Krakowie, Teczka akt personalnych J. Polana-Haraschina; K. Brodacki, *Bzdura trwa*, „Tygodnik Solidarność” 2000, nr 11; *idem*, *Krwawy Julek*, „Tygodnik Solidarność” 1999, nr 25; W. Frazik, *Rozbicie II Zarządu Głównego WiN*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 18, s. 139, przyp. 73; S. Grzybowski, *Wspomnienia, Zakamycze* 1999, s. 738–746; *Historia Haraschina*, „Kultura” Paryż 1996, nr 1/2(219/220), s. 137–149; F. Musiał, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955). Organizacja, funkcjonowanie, wyroki śmierci*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 17, s. 49–108 (tu pełna lista skazanych na śmierć przez J. Polana-Haraschina); J. Poksiński, „*My, sędziowie, nie od Boga...*”. *Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996, s. 226, przyp. 267; *idem*, *Victis Honos. „Spisek w wojsku”*, Warszawa 1994, s. 23, 140; K. Szwaagrzyk, *Sędziowie w procesie krakowskim*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 18, s. 212, przyp. 2; „*Wielkie procesy pokazowe w Krakowie*”. *Wystawa*, oprac. W. Frazik, T. Gąsiorowski, F. Musiał, Z. Zblewski, Kraków 2003; A. Zagórski, *Haraschin (Polan-Haraschin) Julian* [w:] *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. 6, cz. 2, Wrocław 2000, s. 216–218.

Tomasz Kurpierz

Marek Szauber (1907-?), prokurator WPK w Katowicach i Lublinie

Marek Szauber urodził się 8 października 1907 r. w Trójcy k. Stanisławowa jako syn Jakuba, księgowego, i Sabiny z d. Weiselberger, gospodyni domowej. W 1914 r. rozpoczął naukę w szkole ludowej w Kołomyi. W latach 1915–1917 jego ojciec walczył na froncie włoskim, skąd po odniesieniu ciężkich ran i kilkunastomiesięcznym pobycie w szpitalach powrócił w 1918 r. jako inwalida wojenny. Od tego czasu pozostawał bezrobotny, a jego rodzina znajdowała się w trudnej sytuacji materialnej. Od 1919 r. Marek Szauber uczęszczał do gimnazjum w Kołomyi, gdzie w maju 1927 r. zdał egzamin dojrzałości. Od 1927 r. studiował zaocznie prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim.



W związku z problemami finansowymi od trzeciej klasy gimnazjum aż do zakończenia nauki dorabiał jako korepetytor i guwerner. W 1931 r. uzyskał tytuł magistra prawa. W latach 1928–1932 członek Związku Młodzieży Żydowskiej „Haz”. Po ukończeniu studiów od stycznia do grudnia 1932 r. odbył roczną praktykę w Sądzie Okręgowym w Kołomyi, a następnie ponad cztery lata (styczeń 1933 – lipiec 1937 r.) praktykował jako aplikant adwokacki w Kołomyi. Egzamin adwokacki zdał w październiku 1937 r. we Lwowie. Od stycznia 1938 do września 1939 r. pracował jako adwokat w Kutach, woj. stanisławowskie.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej w końcu października 1939 r. przeniósł się do Kowla, gdzie mieszkała i pracowała w szpitalu jego żona Zofia (z domu Werba, ur. 8 marca 1912 r., brak informacji o dacie ślubu). Od grudnia 1939 do marca 1940 r. uczył w średniej szkole w Rożyszczech k. Kowla.

27 marca 1940 r. przyjęty został do Obwodowego Kolegium Adwokatów w Łucku. W ten sposób rozpoczął pracę w sowieckich strukturach adwokackich. Od kwietnia 1940 do początku lutego 1941 r. pracował jako adwokat w Rożyszczech, a od 10 lutego 1941 r. w Kowlu. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej ewakuował się na Ukrainę, a następnie do Stalingradu, gdzie we wrześniu 1941 r. przyjęty został do Obwodowego Kolegium Adwokatów. Po skierowaniu do Ikranoje k. Astrachania pełnił funkcję kierownika tamtejszego Kolegium Adwokatów. W 1942 r. podczas likwidacji getta w Kołomyi zginęli jego rodzice oraz rodzeństwo.

Biogramy

Powołany do Armii Czerwonej 1 lipca 1942 r., służył w 97. Brygadzie Szturmowej. Po sześciotygodniowym przeszkoleniu wojskowym skierowano go na front stalingradzki, gdzie 18 grudnia 1942 r. został ranny. Trzy miesiące przebywał w szpitalu w Uralsku. W marcu 1943 r. zwolniony przez komisję lekarską ze służby wojskowej został skierowany do Riazania, gdzie w Instytucie im. Pawłowa pracowała jako bakteriolog jego żona. 21 kwietnia 1943 r. przyjęto go do Miejskiego Kolegium Adwokackiego w Riazaniu.

31 sierpnia 1944 r. powołany został do WP, a następnie skierowany do Wyższej Szkoły Oficerskiej I Armii WP w Riazaniu na stanowisko pomocnika naczelnika Wydziału Personalnego. W grudniu 1944 r. awansowany na sierżanta. W styczniu 1945 r. wraz z całym składem osobowym szkoły przeniesiony do Rembertowa. 18 kwietnia 1945 r. awansowany na chorążego, a następnie po przeszkoleniu mianowany 15 maja 1945 r. oficerem śledczym Wojskowej Prokuratury I. DP, gdzie służył do 20 października 1945 r. Awans oficerski na porucznika uzyskał 19 września 1945 r. Od końca października 1945 r. pozostawał w rezerwie Naczelnej Prokuratury Wojskowej, 25 listopada 1945 r. mianowany oficerem śledczym, a następnie p.o. prokuratorem 11. Oddziału WOP w Kłodzku, gdzie był jednym z organizatorów prokuratury.

Od 19 lutego 1946 r. podprokurator, a od 10 lutego 1948 r. wiceprokurator WPR w Katowicach na stanowisku szefa II Sekcji (tzw. sekcji ds. szczególnych), gdzie nadzorował śledztwa prowadzone przez władze bezpieczeństwa w sprawach o tzw. zbrodnie stanu (czyli przestępstwa z artykułów 85–89, 101–103 kk WP oraz dekretów z 16 XI 1945 r. i 16 VI 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa). Jako oskarżyciel osobiście uczestniczył w procesach (głównie w drugiej połowie 1946 i na początku 1947 r.), w których 38 osób skazano na karę śmierci, z czego 30 wyroków orzeczono w sprawach politycznych, związanych przede wszystkim z działalnością niepodległościowego podziemia zbrojnego i politycznego.

Szauber brał też udział w rozprawach pokazowych (w opinii przełożonych „dobry i odważny mówca w poważnych, o podstawowym znaczeniu sprawach, parujący bez reszty argumenty obrony, co wypływa z jego własnego ugruntowanego stanowiska”). Oskarżał i zatwierdzał akty oskarżenia m.in. w procesach żołnierzy Okręgu Śląskiego AK–DSZ–ROAK, zgrupowania NSZ Henryka Flamego „Bartka”, komendy cieszyńskiej NOW, członków WiN, Okręgu Śląskiego KWP. W okresie służby w katowickiej prokuraturze w ciągu trzech lat uzyskał awanse (jak określono we wnioskach awansowych, „z uwagi na doskonale wyniki w pracy w dziale nadzwyczaj trudnym i odpowiedzialnym”) ze stopnia porucznika do stopnia podpułkownika (7 maja 1946 r. – kapitan, 17 grudnia 1946 r. – major, 1949 r. – podpułkownik). Od 6 maja 1950 do 30 lipca 1953 r. szef WPR w Lublinie (wykaz ważniejszych spraw, w których występował jako oskarżyciel lub zatwierdzał akt oskarżenia, poniżej).

W trakcie pracy w organach wojskowej prokuratury wysoko oceniany przez przełożonych, którzy w opiniach służbowych wskazywali na jego obowiązkowość, samodzielność oraz samodyscyplinę, której – jak stwierdził szef WPR w Katowicach – poddawał się „chętnie z głębokiego wewnętrznego przekonania o jej konieczności i celowości”. Podkreślano również bardzo dobrą współpracę z sądami i urzędami bezpieczeństwa. Wśród ich funkcjonariuszy zyskał wysoki autorytet – jak określono w jednej z opinii –

„dzięki uczciwości, energii oraz wyczuciu aktualnych potrzeb państwa”. Słabiej oceniano natomiast jego zdolności organizacyjne i administracyjne.

Oprócz pełnienia funkcji prokuratorskich aktywnie działał w strukturach partyjnych (członek PPR od lipca 1947 r.), w latach 1948–1950 był sekretarzem organizacji partyjnej przy WPR i WSR w Katowicach. Szef katowickiej prokuratury w jednej z opinii stwierdził, iż „posiada również odwagę cywilną, czemu daje wyraz w wystąpieniach na zebraniach partyjnych, prasówkach itp., gdzie formułuje swoje poglądy i gorąco ich broni”. W latach 1951–1953 był nieetatowym konsultantem Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Lublinie, gdzie szkolił funkcjonariuszy MO, UB oraz członków aparatu partyjnego. Odznaczony m.in. Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Medalem Zasłużonym na Polu Chwały i in.

4 sierpnia 1953 r. przeniesiony do rezerwy. We wniosku o zwolnienie z czynnej służby wojskowej naczelny prokurator wojskowy płk Stanisław Zarakowski stwierdził m.in., iż „powinien być ulokowany w adwokaturze, gdzie będzie pracował z pożytkiem dla organów sprawiedliwości”. W sierpniu 1953 r. podjął pracę jako radca prawny w Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Stalinogrodzie (Katowicach). 19 września 1953 r. uchwałą Rady Adwokackiej w Stalinogrodzie wpisany został na listę adwokatów jako członek 6. Zespołu Adwokackiego (od stycznia 1956 r. pełnił funkcję kierownika zespołu). Oprócz praktyki adwokackiej zatrudnił się jako radca prawny w kilku spółdzielniach pracy na terenie Stalinogrodu (Katowic) i Gliwic, w których prowadził również szkolenia partyjne. 1 lutego 1964 r. zaprzestał wykonywania zawodu adwokata i zajął się wyłącznie udzielaniem porad prawnych (umieszczony został na liście adwokatów nieczynnych). 10 sierpnia 1969 r. wyjechał na stałe do Izraela. Dalsze losy nieznane. Wiadomo tylko, że miał córkę Gabrielę (ur. 13 I 1948 r.)

Marek Szauber oskarżał m.in. w procesach:

– członków cieszyńskiej komendy NOW, skazanych 15 czerwca 1946 r. po dwudniowej pokazowej rozprawie na sesji wyjazdowej w Cieszynie (łącznie wydano 26 wyroków, w tym 7 wyroków śmierci, m.in. na organizatora i dowódcę komendy Edwarda Bąka); drugi proces odbył się 4 lipca 1946 r. (jeden wyrok śmierci);

– członków Okręgu Śląskiego KWP (rozprawy odbyły się 17 i 24 października 1946 r. w Katowicach, trzy wyroki śmierci, w tym m.in. na dowódcę Komendy Powiatowej KWP w Gliwicach Andrzeja Kutermachę);

– żołnierzy ze zgrupowania NSZ pod dowództwem Henryka Flamego „Bartka”, skazanych w kilku procesach w Bielsku i Katowicach, które odbyły się m.in. 3 grudnia 1946 r., 2 stycznia 1947 r., 30 stycznia 1947 r., 5 listopada 1947 r. (łącznie z oskarżenia Szaubera siedem razy orzeczono karę śmierci oraz kilkadziesiąt wyroków długoletniego pozbawienia wolności), oskarżał również w procesach o współpracę ze zgrupowaniem „Bartka”;

– żołnierzy z oddziału DSZ–ROAK pod dowództwem Władysława Musialika „Bolesława” (17 listopada 1948 r. orzeczony jeden wyrok śmierci), oskarżał również w procesach o współpracę z tym oddziałem;

– członków Okręgu Lwów AK–WiN (24 października 1946 r. w Katowicach, orzeczony jeden wyrok śmierci na Aleksandra Kassarabę), Okręgu Tarnopol AK–WiN (26 kwietnia 1949 r., sesja wyjazdowa w Koźlu);

Biogramy

– Bolesława Pronobisa i innych, żołnierza AK, dowódcy oddziałów zbrojnych działających m.in. w okolicach Tarnowa (3 grudnia 1946 r. w Katowicach, orzeczono dwa wyroki śmierci);

– o sabotaż, rozprawy odbyły się m.in. 7 czerwca 1947 r. w Sosnowcu (orzeczony jeden wyrok śmierci) oraz 8 października 1949 w Katowicach (jeden wyrok śmierci).

Marek Szauber zatwierdził też akt oskarżenia w sprawach m.in.: członków Brygad Wywiadowczych Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego WiN (rozprawa 11 stycznia 1947 r. w Katowicach, orzeczono cztery wyroki śmierci); żołnierzy ze zgrupowania Henryka Flamego „Bartka” (m.in. rozprawy członków pododdziałów pod dowództwem Zdzisława Krausa, Józefa Kołodzieja i innych, przeprowadzone w drugiej połowie 1946 r., w trakcie których orzeczono łącznie dwadzieścia wyroków śmierci), żołnierzy Okręgu Śląskiego AK-DSZ oraz organizacji poakowskich (w trakcie rozpraw przeprowadzonych w latach 1946–1948 wydano dziesięć wyroków śmierci); wydał sankcje prokuratorskie dotyczące m.in. członków Okręgu Śląskiego KWP (w tym Komendy Wojewódzkiej), żołnierzy z oddziału Zygmunta Wilczyńskiego „Żuka” (woj. warszawskie i lubelskie), żołnierzy Okręgu Śląskiego AK-DSZ, żołnierzy ze zgrupowania Henryka Flamego „Bartka” i innych.

Jako szef WPR w Lublinie nadzorował śledztwa prowadzone m.in. przeciwko żołnierzom z oddziałów: Mieczysława Pruszkiewicza „Kędziorka (1951 r.) i Jana Leonowicza „Burty” (1952 r.) oraz członkom Polskiej Organizacji Młodzieży Polskiej (1950 r.).

Źródła: CAW, Akta osobowe Marka Szaubera, sygn. 1486/71/1255 (materiały i zdjęcie udostępnione przez dr. Krzysztofa Szwaagrzyka); AIPN Ka, WSR w Katowicach, Akta sądowe (wybór ważniejszych spraw z udziałem M. Szaubera), sygn. Rd 1/46, Rd 5/46, Rd 25/46, Rd 26/46, Rd 27/46, Rd 29/46, Rd 31/46, Rd 35/46, Rd 36/46, Rd 39/46, Rd 43/46, R 218/46, R 271/46, R 466/46, R 500/46; R 504/46, R 642/46, R 683/46, R 811/46, R 1065/46, R 1111/46, R 1112/46, R 1113/46, R 1114/46, R 1127/46, R 1170/46, R 1186/46, R 1195/46, R 1196/46, R 1198/46, R 1342/46, Rd 7/47, Sr 59/47, Sr 405/47, Sr 458/47, Sr 485/48, Sr 695/48, Sr 524/49, R 543/49, Sr 552/49, Sr 34/50, Sr 151/50, Sr 464/50; AIPN Ka, Akta osobowe więźniów zakładu karnego w Katowicach, sygn. 670; Archiwum Okręgowej Rady Adwokackiej w Katowicach, Akta osobowe Marka Szaubera, sygn. 155; Pismo Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, Wydział Spraw Obywatelskich i Migracji do Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach z 11 III 2004; Z. Pawłowski, *W imperium złota. Organizacje niepodległościowe z lat 1945–1956 na Górnym Śląsku. Fakty i dokumenty*, Wrocław 1997, s. 67, 68, 83, 85–88, 91, 92, 94, 95, 118, 260–261; T. Balbus, *Ludzie podziemia AK-WiN w Polsce południowo-zachodniej (1945–1948)*, t. 2, Wrocław 2004, s. 197, 219, 221, 233, 244–245, 251–252, 257, 259, 274, 294, 307, 385, 406–407, 428, 468, 487, 489, 559; K. Szwaagrzyk, *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Warszawa 2000, s. 32; T. Kurpierz, *Procesy żołnierzy podziemia zbrojnego na Podbeskidziu przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Katowicach w latach 1946–1947* [w:] *Podziemie niepodległościowe na Podbeskidziu w latach 1939–1947*, red. A. Namysło, T. Kurpierz, Bielsko-Biała 2002, s. 141; *Księga świadectw. Skazani na karę śmierci w czasach stalinowskich i ich losy*, red. K. Madej, J. Żaryn, J. Żurek, Warszawa 2003, s. 294; R. Danel, *Ubecki triumf*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, I VI 2001; *Lista osób skazanych na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe (1946–1955)*, *Kwestionariusze osób skazanych na karę śmierci przez WSR w Katowicach, WSR w Lublinie* (www.ipn.gov.pl).

Zbigniew K. Wójcik

Jan Zbigniew Lubaczewski (1894-1975), sędzia WSR w Rzeszowie i Olsztynie

Jan Zbigniew Lubaczewski urodził się 1 kwietnia 1894 r. w miejscowości Krupa k. Bihacia (Bośnia) jako syn Franciszka (1856-1920) i Zofii z d. Obst (1868-1947). Ojciec był prokuratorem, matka zaś nauczycielką, córką profesora gimnazjalnego w Przemyślu. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Banja Luce (1900-1904) Jan Lubaczewski uczęszczał w latach 1904-1912 do Zakładu Naukowo-Wychowawczego oo. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem, elitarnej szkoły średniej o profilu klasycznym. Po ośmiu latach nauki i zdaniu egzaminu dojrzałości 7 czerwca 1912 r. „uznano go jednomyślnie dojrzałym do studiów w uniwersytecie”. Jesienią tr. podjął studia na Wydziale Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Lwowskiego i do wybuchu wojny zaliczył dwa lata studiów; m.in. 17 lipca 1914 r. zdał z wynikiem dobrym egzamin prawno-historyczny przed „ck komisją egzaminów rządowych”.



Powołany 16 września 1914 r. do wojska austriackiego, służył w 20. PP. W 1917 r. ukończył Szkołę Oficerów Piechoty w Opawie, a następnie dowodził kompanią w walkach na froncie włoskim. Służbę w armii austriackiej zakończył 30 października 1918 r. Od 1 listopada do 23 grudnia 1918 r. służył w Wojsku Polskim w grupie mjr. Stachiewicza i ppłk. Tokarzewskiego; uczestniczył m.in. w rozbrajaniu żołnierzy austriackich w Tarnowie, następnie brał udział w odsieczy Lwowa. W kwietniu 1920 r. ukończył we Lwowie kurs intendencki przy 6. Armii, zaś w wojnie polsko-bolszewickiej uczestniczył w szeregach 12. DP jako referent mundurowy. Zdemobilizowany 8 stycznia 1921 r.

Służąc w wojsku, starał się w miarę możliwości kontynuować studia (m.in. uczęszczał na wykłady na uniwersytecie w Wiedniu) i zdawać egzaminy. 5 lipca 1918 r. złożył z wynikiem dostatecznym egzamin sądowy, 23 lipca 1918 r. zdał z wynikiem dobrym egzamin z austriackiego prawa cywilnego i karnego, postępowania cywilnego i karnego oraz prawa handlowego i wekslowego, zaś 29 kwietnia 1920 r. z wynikiem dobrym – egzamin z nauk politycznych. 6 maja 1921 r. uzyskał dyplom doktora prawa (typu austriackiego).

W latach 1921-1928 był aplikantem adwokackim. Odbывał najpierw praktykę sądową, a od 1926 r. pracował w Syndykacie Miejskim we Lwowie. W świadectwie

Biogramy

wystawionym 28 kwietnia 1928 r. przez dr. Stanisława Popiela (II syndyka m. Lwowa) zapisano: „jako rutynowanemu aplikantowi o dłuższej praktyce, orientującemu się szybko w każdej sprawie, powierzałem samodzielne prowadzenie niektórych działów procesowych, jako też niespornych, z czego wywiązywał się zawsze jak najsumiennie, z pożytkiem dla gminy król[ewskiego] stol[ecznego] miasta Lwowa, której interesa zastępuje syndyk miejski. Podnieść muszę jeszcze jego takt i dbałość o zachowanie godności stanu adwokackiego”. Po złożeniu egzaminów adwokackich „z postępowaniem bardzo dobrym” prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie Adolf Czerwiński uznał Jana Lubaczewskiego „za uzdolnionego do osiągnięcia adwokatury”; 4 lipca 1928 r. wpisano go na listę adwokatów Lwowskiej Izby Adwokatów. Niedługo później został syndykiem m. Lwowa, pozostawał nim do września 1939 r., tj. do zajęcia miasta przez Armię Czerwoną. Udzielał się też w Lwowskiej Izbie Adwokatów, będąc jednym z rzeczników dyscyplinarnych oraz egzaminatorem przy egzaminach adwokackich.

W latach okupacji sowieckiej pracował do końca maja 1940 r. w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności we Lwowie jako kierownik w wydziale prawnym, zaś w czerwcu bądź lipcu tr. znalazł się w Rzeszowie. Powód wyjazdu ze Lwowa, sposób przekroczenia granicy sowiecko-niemieckiej, jak i okoliczności przybycia do Rzeszowa są nieznane. Niewykluczone jednak, że na decyzję o osiedleniu się w Rzeszowie wpłynęły względy rodzinne, bowiem żona Jana Lubaczewskiego pochodziła z Woli Zgłobieńskiej (pow. Rzeszów). W połowie lipca 1940 r. podjął pracę jako referent opałowy w Wydziale Gospodarczym niemieckiego Zarządu Miejskiego w Rzeszowie, gdzie pracował do połowy lipca 1944 r. (w tym czasie wykorzystywany był również przez Niemców jako tłumacz). Po zajęciu Rzeszowa przez Armię Czerwoną (2 sierpnia 1944 r.) od połowy sierpnia 1944 do 30 września 1944 r. pracował w Starostwie Powiatowym w Rzeszowie w referacie ogólnooorganizacyjnym. Następnie podjął pracę w Wydziale Administracji WRN w Rzeszowie, skąd z dniem 9 października 1944 r. zwolniono go „z powodu nieobecności i zaniechania zajęć służbowych”.

Zmobilizowany 17 listopada 1944 r. do „Odrodzonego Wojska Polskiego” (w stopniu porucznika rezerwy), wojska podporządkowanego PKWN i pozostającego pod dowództwem sowieckim, otrzymał przydział do Najwyższego Sądu Wojskowego w Lublinie. Z dniem 7 grudnia 1944 r. został „naznaczony na stanowisko sędziego Sądu Wojskowego Rzeszowskiego Garnizonu”, a następnie mianowany zastępcą szefa tego sądu; Wojskowy Sąd Garnizonowy w Rzeszowie utworzono rozkazem naczelnego dowódcy WP z 16 listopada 1944 r., a jego właściwość miejscowa obejmowała pięć powiatów (brzozowski, kolbuszowski, krośnieński, rzeszowski, tarnobrzęski). W tym czasie przewodniczył składom orzekającym (sądy wojskowe przeprowadzały rozprawy karne w składzie: przewodniczący i dwóch sędziów bądź ławników), które wydały trzynaście wyroków śmierci – głównymi przyczynami skazania była przynależność do AK bądź UPA. Łącznie w tym czasie przed WSG w Rzeszowie zapadły 64 wyroki śmierci.

Rozkazem z 20 stycznia 1946 r. WSG w Rzeszowie przeorganizowano na Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie, obejmujący swą właściwością teren woje-

wództwa rzeszowskiego. Z dniem 19 lutego 1946 r. Jan Lubaczewskiego mianowano zastępcą szefa tego sądu, gdzie służył do 8 stycznia 1948 r. W tym czasie składy orzekające działające pod jego przewodnictwem wydały 36 wyroków śmierci, głównie za działalność w UPA, napady rabunkowe i za uczestnictwo w polskiej konspiracji antykomunistycznej; w latach 1946–1947 w WSR w Rzeszowie orzeczono 108 wyroków śmierci.

Jedną ze spraw rozpatrywanych przez WSR pod przewodnictwem Jana Lubaczewskiego była rozprawa przeciwko Alicji Wnorowskiej, pracownicy PUBP w Przemyślu, a następnie WUBP w Rzeszowie, Marii Grzegorzcyk, również pracownicy PUBP w Przemyślu, oraz Irenie Szajowskiej, będących członkiniami „Brygad Wywiadowczych”. Wnorowską aresztowano 20 września 1946 r. już po zwolnieniu się z pracy w resorcie bezpieczeństwa. W akcie oskarżenia sporządzonym 23 stycznia 1947 r. przez oficera śledczego WUBP w Rzeszowie ppor. Feliksa Zawadzkiego (będącego naczelnikiem Wydziału Śledczego WUBP), zatwierdzonym 13 marca 1947 r. przez płk. Cezarego Matkowskiego (szefa Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie), Alicja Wnorowska oskarżona została o to, że:

„1. W czasie od września 1944 r. do maja 1946 r. [...] działała na szkodę państwa polskiego, gromadząc i przekazując wiadomości dotyczące pracowników i działalności PUBP Przemyśl i WUBP w Rzeszowie, które uzyskiwała w związku z zajmowanym stanowiskiem jako pracowniczka PUBP w Przemyślu i WUBP w Rzeszowie tak zw[anej] Brygadzie Wywiadowczej działającej na rzecz tak zwanego rządu londyńskiego. Czym dopuściła się przestępstwa z art. 8 dekr[etu] z dnia 16 XI 1945 r.

2. Jako obywatelka polska w czasie od września 1944 r. do maja 1946 r. na terenie woj. rzeszowskiego wchodziła w porozumienie z „Pawłem”¹ i „Kropidłem”² działającymi w interesie obcego rządu, tak zw[anego] rządu londyńskiego na szkodę państwa polskiego. Czym dopuściła się przestępstwa z art. 6 dekr[etu] z dnia 16 XI 1945 r.

3. Jako obywatelka polska w czasie od września 1944 r. do maja 1946 r. na terenie woj. rzeszowskiego przyjęła kwotę 13 500 zł od kierownika Brygady Wywiadowczej działającego w interesie tak zw[anego] rządu londyńskiego, jako wynagrodzenie za pracę wywiadowczą”.

14 marca 1947 r. akt oskarżenia wpłynął do WSR w Rzeszowie, a 19 marca Jan Lubaczewski, jako „zastępcza szefa Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie”, skierował pismo do mgr. Feliksa Hopfena w Rzeszowie, delegując go jako obrońcę z urzędu dla oskarżonej Alicji Wnorowskiej (ostatecznie obrońcą oskarżonej został mgr Roman Burnatowicz z Przemyśla). Z kolei 22 marca 1947 r. Jan Lubaczewski zwrócił się do szefa WUBP w Rzeszowie z pismem o swoistej treści i stylistyce: „Zawiadamiam, że na dzień 25 marca 1947 r. br. [o] godz. 9 została wyznaczona rozprawa karna p[ro] przeciwko Wnorowskiej Alicji, Grzegorzcyk Marii i Szajowskiej Irenie. W związku z tym upraszam o wygodzenie [sic!] świetlicy WUBP na salę rozpraw. Równocześnie proszę o wydanie polecenia, by eskorta z WUBP doprowadziła do powyższej rozprawy oskarżone z więzienia na zamku.” Co ciekawe, oskarżone Wno-

¹ Antoni Słabosz.

² Roman Kluz.

rowska i Szajowska, jako były pracownice UB, przetrzymywane były w więzieniu na zamku (a nie w areszcie WUBP w Rzeszowie), natomiast rozprawa odbyła się nie w siedzibie WSR w Rzeszowie przy ul. 3 Maja 13, ale w świetlicy WUBP.

Rozprawa rozpoczęła się 25 marca 1947 r. o godz. 9 i trwała do godz. 14. W tym czasie wyjaśnienia złożyły wszystkie trzy oskarżone, odpowiadając na pytania sędziów oraz obrońców. W postępowaniu dowodowym m.in. odczytano „protokoły omawiający dowody rzeczowe”. Zgłoszone przez obrońców wnioski sąd odrzucił. Po zakończeniu postępowania dowodowego i udzieleniu przez przewodniczącego głosu stronom prokurator mgr Marian Stokłosa „wnosi o karę śmierci dla wszystkich oskarżonych”, zaś obrońcy o łagodny wymiar kary. Dwa dni później – 27 marca 1947 r. – sąd uznał oskarżone za winne zarzucanych czynów i skazał Alicję Wnorowską na karę śmierci (była w dziewiątym miesiącu ciąży), Marię Grzegorzycz na karę dożywotniego więzienia, zaś Irenę Szajowską na karę piętnastu lat więzienia. Po złożeniu przez obrońców skargi rewizyjnej, Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie na posiedzeniu 21 kwietnia 1947 r. postanowił „zmienić wyrok WSR w Rzeszowie [...] przez złagodzenie Wnorowskiej Alicji orzeczonej kary śmierci do kary dożywotniego więzienia”. 19 czerwca 1992 r. Sąd Wojewódzki w Rzeszowie stwierdził nieważność wyroku WSR w Rzeszowie z 27 marca 1947 r.

Jako zastępca szefa WSR w Rzeszowie Jan Lubaczewski przeprowadził – w myśl okólnika NSW z 12 stycznia 1946 r. – weryfikację adwokatów wpisanych na terenie WSR w Rzeszowie na listę obrońców wojskowych. Co jednak istotne, wydane opinie merytorycznie były wyważone i w zasadzie pozytywne.

Spośród wielu spraw, które prowadził, jedna – z 23 listopada 1946 r. przeciwko Kazimierzowi Dziekońskiemu – była powodem kłopotów służbowych, zakończonych wyrokiem skazującym wydanym 20 grudnia 1947 r. przez Najwyższy Sąd Wojskowy, orzekający jako sąd dyscyplinarny. Kazimierz Dziekoński, były żołnierz AK, po zakończeniu okupacji niemieckiej prowadził bardzo ożywioną działalność antykomunistyczną, m.in. był kierownikiem „Straży” Okręgu WiN Rzeszów i kierownikiem Rejonu WiN Rzeszów. Aresztowany przypadkowo 11 września 1946 r. przez funkcjonariuszy WUBP w Rzeszowie (znaleziono przy nim paczki z egzemplarzami WiN-owskiej prasy, pozostał nierozpoznany, toteż po zakończeniu 18 października 1946 r. śledztwa oficer śledczy WUBP w Rzeszowie Józef Sikora sporządził akt oskarżenia, zarzucając mu jedynie to, że był członkiem „nielegalnej organizacji WiN na terenie Rzeszowa, w której pełnił funkcję łącznika i kolportera nielegalnej prasy pt. »Orzeł Biały« i »Ku Wolności«”. Akt oskarżenia skierowano do rozpatrzenia przez WSR w Rzeszowie.

Rozprawa przeciwko Kazimierzowi Dziekońskiemu odbyła się 23 listopada 1946 r. w lokalu WSR w Rzeszowie, a sąd orzekał w składzie: mjr Jan Lubaczewski – przewodniczący, szer. Stanisław Skołuba i szer. Jan Małecki – ławnicy, protokolantem był chor. Jan Sykała. W trakcie rozprawy oskarżony nie przyznał się do zarzucanych mu czynów (na pytanie prokuratora wyjaśnił: „pseudonimu nie miałem, przysięgi nie składałem”), toteż przychylając się do wniosku obrony, sąd „zważywszy, że dołączone jako dowody rzeczowe do niniejszej sprawy na poparcie aktu oskarżenia dwie identyczne broszury »Orzeł Biały« z sierpnia 1946 r. nie zawierają

niczego, co by wskazywało na usiłowanie przemocą zmiany ustroju Państwa Polskiego, lecz zawierają krytykę obecnego ustroju oraz fałszywe wiadomości mogące wyrządzić szkodę interesom Państwa Polskiego, których treść ma pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej – należałoby przestępstwo oskarżonego skwalifikować [sic!] raczej jako przestępstwo z art. 23 par. 1 dekr[etu] z 13 VI 1946 r.”, postanowił uznać się niewłaściwym do rozpatrzenia tej sprawy i przekazać ją do rozpoznania Sądowi Okręgowemu. 20 grudnia 1946 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie, rozpatrując sprawę Kazimierza Dziekońskiego, uznał go winnym zarzucanych mu czynów i postanowił skazać go na karę „półtora roku więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na trzy lata”.

Trudno dziś stwierdzić, jak doszło do wytoczenia Janowi Lubaczewskiemu postępowania dyscyplinarnego, choć zapewne do inspiratorów zaliczyć należy funkcjonariuszy MBP niezadowolonych z wyjścia Dziekońskiego na wolność. Faktem jest, że 20 grudnia 1947 r. NSW postanowił: „Lubaczewskiego Jana [...] uznać winnym, że jako przewodniczący rozpraw w okresie od 23 listopada 1946 do 23 listopada 1947 r. – toczących się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Rzeszowie – podpisywał protokoły rozpraw sporządzane przez rutynowych protokolantów bez uprzedniego ich czytania i stwierdzenia, iż są one odzwierciedleniem rzeczywistego stanu rzeczy, przez co podważył wartość mocy dowodowej tych protokołów w przedmiocie zachowania form postępowania, jak również co do ich rzeczywistej treści”. Karą za to przewinienie było przeniesienie na niższe stanowisko służbowe.

Nie to jednak, jak można przypuszczać, było główną przyczyną sprawy dyscyplinarnej, lecz zarzut popełnienia przewinienia polegającego na tym, że wobec podjęcia interwencji u niego przez Jana Kocura w sprawie orzeczenia wyroku korzystnego dla Kazimierza Dziekońskiego nie wyłączył się z prowadzenia tej sprawy. Ostatecznie NSW nie dopatrzył się w działaniu Jana Lubaczewskiego przewinienia dyscyplinarnego i „dla braku dostatecznych dowodów” uniewinnił go od zarzutu dopuszczenia do wpływania na ferowane przezeń wyroki osób postronnych. Ponadto w uzasadnieniu stwierdzono: „obwiniony nie przyznaje się do winy i broni się, że stanowczo wyklucza, aby w rozmowie z Kocurem obiecał mu załatwienie sprawy [...], że nie uważał za potrzebne wyłączenie się, jako sędziego w sprawie Dziekońskiego, gdyż tego rodzaju interwencji, jak w omawianej sprawie, jest bardzo wiele i musiałby się wyłączać od szeregu spraw.” I dalej: „świadek Kocur nie potwierdził na rozprawie, aby mjr Lubaczewski przyrzekł mu przekazanie sprawy do sądu powszechnego”.

Cała ta sprawa była dla Jana Lubaczewskiego swoistym memento; role nagle zostały odwrócone – z sędziego, szefa sądu, stał się obwinionym, o którego losie zdecydowało korzystne dla niego zeznanie świadka Jana Kocura. Notabene Jan Kocur pochodził z Woli Zgłobieńskiej i niewykluczone, że znał wcześniej żonę Jana Lubaczewskiego bądź jego samego, co pozwoliło mu na podjęcie próby interwencji na korzyść Dziekońskiego. Jaka była w tym rola samego Lubaczewskiego, trudno dziś stwierdzić, choć możliwe, że nie pozostał całkiem głuchy na sugestie Jana Kocura.

Zapewne bezpośrednią konsekwencją wyroku sądu dyscyplinarnego było odkomenderowanie Jana Lubaczewskiego do WSR w Olsztynie (9 stycznia 1948 r.), gdzie zresztą powierzono mu funkcję zastępcy szefa tego sądu, a więc stanowisko

równorzędne z dotychczas zajmowanym. Pod jego przewodnictwem składy orzekające wydały w tym czasie dwa wyroki śmierci, choć nie były to już sprawy polityczne, lecz bandyckie poczynania milicjantów. Zastępcą szefa WSR w Olsztynie był bez mała pół roku, do 30 czerwca 1948 r. Po odkomenderowaniu do Warszawy pracował do 17 grudnia 1949 r. jako radca prawny w Wydziale IV Konsultacji Prawnej Departamentu Służby Sprawiedliwości MON na etacie podpułkownika. W tym czasie – 22 kwietnia 1949 r. – postawiony został wniosek o mianowanie go podpułkownikiem. W opinii przedstawiającej do awansu płk Zygmunt Skoczek, zastępca szefa Departamentu Służby Sprawiedliwości (ds. polityczno-wychowawczych) MON, napisał o nim pochlebnie: „pracuje wydajnie i starannie. Fachowo dobrze przygotowany. Zdyscyplinowany i energiczny. Skromny i taktowny. Zachowanie w służbie i poza służbą bez zarzutu. Pracuje nad przyswojeniem wiadomości z marksizmu-leninizmu, co przychodzi mu z trudnością z uwagi na wiek. Pod względem politycznym zastrzeżeń nie nasuwa”. Zgodę na awans wyraził płk Henryk Holder, szef owego departamentu. Jednakże 13 czerwca 1949 r. Michał Żymierski, minister obrony narodowej, rozkazał wniosek wstrzymać, zaś szef Departamentu Służby Sprawiedliwości wniosek ów wycofał.

14 lipca 1949 r. Jan Lubaczewski wystąpił do ministra Żymierskiego z raportem-prośbą o zwolnienie z zawodowej służby wojskowej, podając jako powód wiek (liczył wówczas 55 lat) i zły stan zdrowia (*myodegeneratio cordis chron.* i *neurasthenia*). Z dniem 23 stycznia 1950 r. przeniesiono go do rezerwy (otrzymał jednorazową odprawę pieniężną), a po ukończeniu sześćdziesiątego roku życia został 31 grudnia 1954 r. skreślony z ewidencji wojskowej.

Jako zastępca szefa sądów i sędzieja wojskowy Jan Lubaczewski cieszył się u przełożonych opinią sędziego sumiennego, merytorycznie przygotowanego bardzo dobrze – „jako sędzieja każdą pracę z zakresu sędziowskiego umie samodzielnie wykonać”, pracującego „szybko, chętnie, dokładnie i systematycznie”. Obserwowano go bacznie, analizując wszystkie poczynania tak w służbie, jak i poza nią, z czego z pewnością dobrze zdawał sobie sprawę. W charakterystyce z 12 marca 1946 r. mjr mgr Stanisław Mercik, szef WSR w Rzeszowie, m.in. odnotował: „jako zawodowy adwokat nie ma zamiaru pozostać na stałe w służbie wojskowej. Nie uzewnętrznia swoich poglądów politycznych. Pod tym względem jest bardzo ostrożny”.

Podkreślano również jego walory moralne: „jest bezwzględnie uczciwy, posiada duże poczucie godności osobistej oraz wystarczający autorytet wobec podwładnych”. W ślad za pozytywnymi opiniami zwierzchników Lubaczewskiego szły również wymierne gratyfikacje. 28 lutego 1946 r. rozkazem szefa WSG w Rzeszowie otrzymał pochwałę za „gorliwe i sumienne wykonywanie obowiązków służbowych”, z kolei 17 listopada 1948 r. szef Departamentu Służby Sprawiedliwości MON płk Henryk Holder przyznał mu za „osiągnięcie dużej wydajności pracy w ciągu br. i wzorowe zachowanie się w służbie” nagrodę pieniężną w wysokości 6 tys. zł, a 24 kwietnia 1949 r. – 10 tys. zł, natomiast 21 lipca 1949 r. udzielił mu pochwały za „sumienną i gorliwą służbę”.

Duża wydajność i wzorowe zachowanie w pracy to jedno, a zaufanie przełożonych to sprawa odrębna. Wiedza prawnicza oraz sumiennosc w wykonywaniu rozkazów wystarczyła Lubaczewskiemu do przyznania najwyższej nagrody pieniężnej,

jednakże w ocenie przełożonych brakowało tego, co w ostatecznym rozrachunku decydowało o przydatności w tej pracy – świadomości klasowej i dyspozycyjności ideologicznej. Zapewne jego największymi mankamentami były inteligencja, wiedza i zdolność do refleksji, niepozwalające na oddanie się ciałem i duszą sprawie „walki klasowej”. Przydatny był na pierwszym etapie, później – wykonawszy to, czego od niego oczekiwano – powinien był odejść.

Urodzony i wychowany w monarchii austro-węgierskiej doby konstytucyjnej w rodzinie kultywującej zawód prawniczy, Jan Lubaczewski otrzymał nie tylko staranne wykształcenie humanistyczne, lecz także solidne wychowanie katolickie. Jako prawnik ukształtowany w poszanowaniu zasady legalizmu tak też pojmował sposób sprawowania zawodu. Działając w warunkach państwa totalitarnego, przyjął stanowisko swoiście rozumianego pozytywizmu prawnego, przechodząc do porządku dziennego nad sposobem ustanowienia praw Polski Ludowej oraz używaniem przez komunistów prawa karnego jako narzędzia w walce z politycznymi wrogami.

Dla tak wytrawnego prawnika musiało być oczywiste to, co kryło się w stwierdzeniu, że prawo karne Polski Ludowej „jest prawem typu socjalistycznego, pod względem swej istoty klasowej jednorodnym z radzieckim prawem karnym. Treścią klasową radzieckiego prawa karnego [...] – jest ochrona interesów mas pracujących. [...] Nasze prawo karne ma do spełnienia poważne zadania w zakresie ochrony interesów mas pracujących przed przestępstwami ze strony niedobitków wrogich klas”. Co więcej, rejonowe sądy wojskowe nie miały umocowania w konstytucji ani żadnej ustawie, będąc jeszcze jedną obok urzędów bezpieczeństwa instytucją służącą do walki z „reakcyjnym podziemiem i wrogiem klasowym”.

Po zakończeniu służby w wymiarze sprawiedliwości Jan Lubaczewski rozpoczął starania o praktykę adwokacką. W związku z tym Komitet Warszawski PZPR – Wydział Personalny zwrócił się do szefa Departamentu Personalnego MON z prośbą o opinię o nim. W wydanym w trybie tajnym dokumencie czytamy: „Dobry, rutynowany prawnik, o dużym zasobie wiedzy fachowej. Obdarowany dobrą pamięcią, inteligentny. W życiu politycznym udziału nie brał. Klasowo i ideologicznie obcy”. Po wpisaniu (30 marca 1950 r.) na listę adwokatów Izby Warszawskiej pracował tam jako adwokat. Jednakże 5 marca 1953 r. wniósł do Rady Adwokackiej Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Rzeszowie podanie o wyrażenie zgody na przeniesienie siedziby z Warszawy do Jarosławia, na co Rada 12 marca 1953 r. wyraziła zgodę. Powody opuszczenia Warszawy nie są znane, jak również nie wiadomo, jak długo w Jarosławiu pracował i czy tam mieszkał. Na początku lat sześćdziesiątych z pewnością mieszkał w Rzeszowie, a 23 lutego 1962 r. wpisano go na listę radców prawnych jako radcę Rzeszowskiej Fabryki Sprzętu Gospodarskiego im. A. Micała w Rzeszowie.

Zmarł w Rzeszowie 28 lipca 1975 r., 30 lipca pochowany został na cmentarzu Rzeszów Pobitno, zaś nazajutrz w kościele św. Krzyża w Rzeszowie odprawiono w jego intencji mszę żałobną.

Awanse: podporucznik (piechota) – 1918 r.; porucznik – 1920 r. (w 1925 r. odbył jako dowódca kompanii ośmiotygodniowe ćwiczenia wojskowe w 83. PP z Kobrynia); kapitan (służba sprawiedliwości) – 1 maja 1945 r.; major – 31 grudnia 1945 r.

Biogramy

Odnaczenia: Krzyż Walecznych (1921), Srebrny Krzyż Zasługi (1929), Medal Dziesięciolecia (1929), Złoty Krzyż Zasługi (1938), Medal Wolności i Niepodległości (1946).

Do wojny był członkiem Związku Byłych Chyrowiaków oraz należał do Związku Oficerów Rezerwy. Bezpartyjny.

Zonaty z Marią z d. Zboińską (1895–1986), z którą miał syna Zbigniewa (1923–1990).

Adresy: Lwów, ul. Dembińskiego 12; Rzeszów, ul. Lorenzstrasse (3 Maja) 6; Rzeszów, ul. Baldachówka 3a; Warszawa, al. Niepodległości 218; Rzeszów, ul. Baldachówka 5.

Miał troje rodzeństwa. Tadeusz Lubaczewski (ur. 1895), sodalis, chyrowiak, dr prawa i absolwent Akademii Handlowej we Lwowie, służył w okresie międzywojennym w korpusie dyplomatycznym (specjalista w zakresie spraw bałkańskich). W czasie II wojny światowej był delegatem rządu polskiego w Komitecie Opieki nad Uchodźcami w Jerozolimie. Po wojnie osiadł początkowo w Londynie, później wyjechał do Kanady. W styczniu 1957 r. został administratorem „Głosu Polskiego”; uczestniczył czynnie w życiu Polonii, m.in. był delegatem na Kongres Polonii Kanadyjskiej. Zmarł w Montrealu 18 maja 1959 r. Drugi brat, Franciszek Lubaczewski (ur. 1899), chyrowiak, z zawodu lekarz, zmarł w 1934 r. we Lwowie. Co charakterystyczne, w danych osobowych podawanych w latach Polski Ludowej dotyczących najbliższej rodziny Jan Lubaczewski nie wspominał o braciach, ograniczając się jedynie do wymienienia siostry Zofii, ur. w 1898 r.

Wyrokiem składów orzekających WSG w Rzeszowie, którym przewodniczył Jan Lubaczewski, na karę śmierci skazani zostali:

- Jan Rzepka, skazany 27 lutego 1945 r. za przynależność do AK, wyrok zamieniono na karę dziesięciu lat więzienia;
- Hryńko Patuch, skazany 11 lipca 1945 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;
- Iwan Kaszczak, skazany 17 lipca 1945 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;
- Alfred Szybisty, skazany 2 sierpnia 1945 r. za napady rabunkowe, wyrok zamieniono na karę sześciu lat więzienia;
- Stefan Pietraszek, skazany 2 sierpnia 1945 r. za napady rabunkowe, wyrok zamieniono na karę sześciu lat więzienia;
- Mieczysław Biel, skazany 4 sierpnia 1945 r. za przynależność do AK i napady rabunkowe, wyrok zamieniono na karę dziesięciu lat więzienia;
- Stanisław Kaszowski, skazany 9 sierpnia 1945 r. za napady rabunkowe, wyrok zamieniono na karę dziesięciu lat więzienia;
- Jan Kulon, skazany 9 sierpnia 1945 r. za napady rabunkowe, wyrok wykonano;
- Wojciech Kumięga, skazany 8 października 1945 r. za przynależność do AK, napady rabunkowe i dezercję z UB, wyrok wykonano;
- Franciszek Gąsior, skazany 10 października 1945 r. za napady rabunkowe, wyrok zamieniono na karę dziesięciu lat więzienia;
- Michał Szubart, skazany 26 października 1945 r. za napady rabunkowe, wyrok zamieniono na karę dziesięciu lat więzienia;

- Tadeusz Górski, skazany 19 grudnia 1945 r. za morderstwo, wyrok wykonano;
- Stefan Wrażeń, skazany 14 stycznia 1946 r. za przynależność do AK i „napady terrorystyczne”, brak danych o dalszych losach.

W czasie służby w WSR w Rzeszowie Jan Lubaczewski przewodniczył składom orzekającym, które wydały wyrok śmierci na następujące osoby:

- Eugeniusz Tomaszewski, skazany 21 czerwca 1946 r. za dezercję z posterunku milicji i działalność w oddziale NOW Tadeusza Gajdy „Tarzana” na terenie pow. tarnobrzeskiego; wyrok wykonano;
- Zbigniew Kamiński, skazany 23 sierpnia 1946 r. za napad rabunkowy, wyrok zamieniono na karę piętnastu lat więzienia;
- Józef Gajda, skazany 18 września 1946 r. za działalność w oddziale NOW Tadeusza Gajdy „Tarzana” na terenie pow. tarnobrzeskiego; wyrok wykonano;
- Ludwik Dudek, skazany 10 października 1946 r. za napady rabunkowe i posiadanie broni, wyrok uchylono;
- Jan Hłóżyk, skazany 10 października 1946 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;
- Jan Mikowski, skazany 10 października 1946 r. za napad rabunkowy i posiadanie broni, wyrok uchylono;
- Wasyl Sachman, skazany 12 października 1946 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;
- Michał Jodłowski, skazany 22 lutego 1947 r. za działalność w UPA, wyrok zamieniono na dożywocie;
- Dymitr Kuszczak, skazany 10 marca 1947 r. za działalność w UPA, wyrok zamieniono na dożywocie;
- Jerzy Woźniak, skazany 12 marca 1947 r. za działalność w WiN na terenie pow. tarnobrzeskiego; na podstawie amnestii wyrok zamieniono na piętnaście lat więzienia.
- Alicja Wnorowska, skazana 27 marca 1947 r. za działalność w Brygadach Wywiadowczych na terenie woj. rzeszowskiego; wyrok zamieniony przez NSW na dożywotnie więzienie;
- Leon Wanatowicz, skazany 11 kwietnia 1947 r. za kierowanie Brygadami Wywiadowczymi na terenie pow. mieleckiego; wyrok zamieniony przez NSW na piętnaście lat, zmarł w więzieniu;
- Jerzy Pałczyński, skazany 17 kwietnia 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;
- Michał Łojko, skazany 30 kwietnia 1947 r. za działalność w UPA, wyrok zamieniono na karę dziesięciu lat więzienia;
- Józef Niżyn (Mizyn), skazany 7 maja 1947 r. za działalność w UPA, wyrok zamieniono na karę dziesięciu lat więzienia;
- Kazimierz Kocylowski, skazany 23 maja 1947 r. za dezercję z posterunku milicji i działalność w oddziale NSZ Stanisława Kossakowskiego, później Antoniego Żubryda na terenie pow. sanockiego; prezydent zamienił karę na dożywotnie więzienie;
- Wasyl Kwik, skazany 24 maja 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;
- Józef Krzywonos, skazany 31 maja 1947 r. za kierowanie Brygadami Wywiadowczymi na terenie pow. nizańskiego; wyrok wykonano;

Biogramy

– Kazimierz Kostecki, skazany 29 lipca 1947 r. za przynależność do WiN; na podstawie amnestii wyrok zamieniono na piętnaście lat więzienia;

– Jerzy Jurystowski, skazany 18 września 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Jan Markiewicz, skazany 18 września 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Jerzy Stelma, skazany 18 września 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Adrian Szcześniuk, skazany 9 listopada 1947 r. za służbę w SS „Galizien” i działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Michał Bałuch, skazany 20 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok zamieniono na karę dożywotniego więzienia;

– Oleksy Duda, skazany 21 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Dymitr Krupski, skazany 21 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok zamieniono na karę dożywotniego więzienia;

– Józef Czerna, skazany 22 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Józef Chowaniec, skazany 24 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok zamieniono na karę piętnastu lat więzienia;

– Ilko Hryckowian, skazany 24 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Franciszek Olejarz, skazany 24 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Michał Petryszyn, skazany 24 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Józef Pupka, skazany 24 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok zamieniono na karę piętnastu lat więzienia;

– Stefan Semkow, skazany 24 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Mikołaj Stecki, skazany 24 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Mikołaj Sus, skazany 24 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano;

– Mikołaj Hałagida, skazany 24 listopada 1947 r. za działalność w UPA, wyrok wykonano.

W czasie służby w WSR w Olsztynie Jan Lubaczewski przewodniczył składom orzekającym, które wydały wyrok śmierci na następujące osoby:

– Michał Dziezko, milicjant, skazany 14 lutego 1948 r. za nieumyślne zabójstwo cywila dokonane na służbie pod wpływem alkoholu, NSW zmienił wyrok na karę piętnastu lat więzienia;

– Wojciech Bijak, milicjant, skazany w 1948 r. za zabójstwo innego milicjanta dokonane pod wpływem alkoholu, prezydent skorzystał z prawa łaski.

Źródła: Centralne Archiwum Wojskowe, Akta osobowe Jana Lubaczewskiego, 1029/247; AIPN Rz, Akta w sprawie: Dziekoński Kazimierz, oskarż. z art. 86 par. 2 kk WP w zw. z art. 88 kk WP, 108/1661; *Ibidem*, Akta w sprawie: Dziekoński Kazimierz, s. Władysława, 39/20; *ibidem*, Akta sprawy p[rzeciw]ko Wnorowskiej Alicji i innym, 107/435; Z. Lubaczewski, Album „Pamiętki Rodziny Lubaczewskich”, Zbiory Muzeum Okręgowego w Rzeszowie; Relacja Alicji Wnorowskiej i Ireny Szajowskiej (w zbiorach autora); I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej*, Warszawa 1954, s. 11–12; *Chyrowiaczy. Słownik biograficzny wychowanków Zakładu Naukowo-Wychowawczego oo. Jezuitów w Chyrowie 1886–1939*, oprac. L. Grzebień, J. Kochanowicz, J. Niemiec, Kraków 2000, s. 316; B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955. Szkice do monografii*, Olsztyn 2000 (s. jak w indeksie); K. Szwagrzyk, *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Warszawa 2000, s. 231, 238, 241, 244, 246, 258, 269–271, 277, 285; G. Ostasz, *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” Okręg Rzeszów*, Rzeszów 2000, s. 64, 68; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie 1946–1954*, red. T. Bereza, P. Chmielowiec, Rzeszów 2004 (s. jak w indeksie); J. Borowiec, *Aparat bezpieczeństwa a wojskowy wymiar sprawiedliwości. Rzeszowszczyzna 1944–1954*, Warszawa 2004 (s. jak w indeksie); P. Kładoczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu*, Warszawa 2004; F. Musiał, *Sądownictwo wojenne i wojskowe 1943–1955. Budowa struktur aparatu represji*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2004, t. 19/20, s. 72–85.

Krzysztof Szwagrzyk

Zygmunt Bukowiński (1921-1983), sędzia WSR we Wrocławiu i w Warszawie

Zygmunt Bukowiński urodził się 30 sierpnia 1921 r. w Święcicy, pow. Sandomierz, w rodzinie inteligenckiej jako syn Józefa Bukowińskiego – inżyniera-agronoma, zatrudnionego w charakterze inspektora rolniczego w Krzeszowicach k. Krakowa (majątek Potockich), i Wiktorii Scipio del Campo. Był bratem przyrodnim ks. Władysława Bukowińskiego, trzykrotnie aresztowanego i więzionego w ZSRS. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Krzeszowicach uczył się w gimnazjum i liceum w Krakowie, gdzie w maju 1939 r. zdał maturę w IV Państwowym Liceum im. H. Sienkiewicza. W latach 1929–1934 przyboczny drużynowego w Związku Harcerstwa Polskiego. Nie brał udziału w kampanii wrześniowej 1939 r. Okupację spędził u krewnych w Święcicy k. Sandomierza, pracując w majątku ziemskim w Zdanowie i Święcicy, pow. Sandomierz, jako praktykant rolny. Od października 1941 r. w szeregach Narodowej Organizacji Wojskowej, następnie – po połączeniu – w ZWZ–AK (pod pseudonimem „Karaś”).



Na przełomie lat 1943/1944 ukończył konspiracyjną Szkołę Podchorążych Piechoty i otrzymał stopień kaprała podchorążego. Został awansowany wówczas na dowódcę plutonu AK na terenie gm. Obrazów, pow. Sandomierz. W lipcu 1944 r. na rozkaz Komendy Obwodu AK Sandomierz dołączył do oddziału partyzanckiego wchodzącego w skład 2. PP 2. DP AK, z którym brał udział w walkach z Niemcami w Kieleckiem. Za zasługi w walce latem 1944 r. awansowany na podporucznika czasu wojny. Po awansie dowodził plutonem ckm w 2. PP. W grudniu 1944 r. po rozformowaniu się macierzystej jednostki AK zerwał kontakty z organizacją. Przez miesiąc pozostawał bez pracy, mieszkał wtedy w miejscowości Wzdół Wielki. Nie pracował także w Krakowie, gdzie zamieszkał 20 stycznia 1945 r. Zmobilizowany 5 marca 1945 r. do 2. Zapasowego PP w Krakowie, tam skończył szkołę podoficerską.

11 października 1945 r. ujawnił się w Krakowie w ramach akcji „Radostawa”. W tym samym czasie zweryfikowano mu stopień podporucznika z AK. Do stycznia 1946 r. służył w 61. PP 17. DP w Krakowie jako adiutant dowódcy I batalionu. W styczniu 1946 r. przeniesiony do sądownictwa wojskowego. Od 11 lutego 1946 do marca 1946 r. kierownik kancelarii Wojskowego Sądu Garnizonowego w Rzeszowie, następnie od marca do 4 października 1946 r. sekretarz Wojskowego Sądu

Rejonowego w Rzeszowie. W październiku 1946 r. rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, które przerwał po roku nauki. Z dniem 5 października 1946 r. objął obowiązki sekretarza w Wojskowym Sądzie Rejonowym we Wrocławiu (do 1 kwietnia 1947 r.), gdzie pracował następnie jako asesor (2 kwietnia 1947 – 31 marca 1948) i sędzia (7 kwietnia 1948 – 2 listopada 1948).

Jesienią 1948 r. ukarano go obniżeniem stopnia oficerskiego z kapitana do porucznika oraz przeniesieniem do Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie za udział 13 sierpnia 1948 r. w spotkaniu towarzyskim, na którym przy alkoholu przebywali razem sędziowie, prokurator i obrońcy uczestniczący tego dnia w rozprawie przeciwko członkom WiN.

W okresie służby uzyskiwał na ogół pozytywne oceny u swoich przełożonych. W opinii służbowej z 1949 r. napisano: „Z wydawanych przez siebie wyroków w sprawach politycznych, a w szczególności z niezwykle surowych – wynika jego wrogi stosunek do reakcji”. W 1949 r. ukończył kurs dla oficerów służby sprawiedliwości. W lutym 1950 r. aresztowany i osadzony na sześć miesięcy w areszcie OZI nr I w Warszawie pod zarzutem udziału w akcji przeciwko jeńcom sowieckim w czasie okupacji niemieckiej; wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego nr 1 w Warszawie z 19 września 1950 r. uwolniony od zarzutów. Do grudnia 1950 r. pozostawał do dyspozycji Głównego Zarządu Politycznego WP. Zdemobilizowany na podstawie rozkazu nr 918 z 31 grudnia 1950 r., w maju 1951 r. podjął pracę w Miejskim Przedsiębiorstwie Rozbiórkowo-Porządkowym we Wrocławiu, w którym pracował na stanowiskach samodzielnego referenta wydziału zbytu i kierownika sekcji współzawodnictwa.

11 listopada 1952 r. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Sekcji III Wydziału III WUBP we Wrocławiu pod fikcyjnym zarzutem nieujawnienia swojej działalności akowskiej. Rzeczywistym celem zatrzymania była próba zwerbowania Bukowińskiego do rozpracowania środowiska kieleckiej AK, prowadzonego we Wrocławiu pod krypt. „Ujawnieni” i „Nieujawnieni”. „W toku dalszego przesłuchania – zapisano w meldunku o przebiegu werbunku – kandydat zwrócił się z zapytaniem, wyrażając skruchę i obawę, że będzie siedział w więzieniu, dlatego to on ma być ofiarą polityki rządu londyńskiego w Polsce w okresie okupacji. Dalej nadmienił, że sam był członkiem AK, jednak będąc sędzią w Wojskowym Sądzie Rejonowym, dawał duże wyroki organizacjom AK-owskim, działającym po wyzwoleniu. Nadmienił dalej, że obecnie czuje wstręt do b[by]łych członków AK, którzy spełniali [sic!] mordy na działaczach lewicowych i jako dla takich będzie bezwzględny i starał się będzie rozszyfrowywać wrogą działalność takowych na obecnym etapie”.

Tej samej nocy 11/12 listopada, po przyjęciu pseudonimu „Grotkiewicz”, napisał kilkustronicowy życiorys oraz sporządził wykazy członków rodziny, znajomych, przełożonych i podwładnych z kieleckiej AK. Za przygotowany materiał otrzymał 200 zł. Współpracę z UB kontynuował przez kilka lat, pobierając za nią wynagrodzenie pieniężne lub upominki (wieczne pióro). W 1959 r. „Grotkiewicz” wyeliminowano z sieci tajnych współpracowników; uzasadniono to następująco: „mimo swych chęci nie posiada możliwości informowania nas o wrogo działających osobach”.

5 kwietnia 1961 r. rozpoczął pracę w charakterze rekwizytora w Wytwórni Filmów Fabularnych we Wrocławiu, gdzie zyskał uznanie kierownictwa wytwórni,

które uznało Bukowińskiego za pracownika należącego do „czołówki rekwizytorów naszej kinematografii”. 1 stycznia 1971 r. objął stanowisko kierownika działu administracyjno-gospodarczego wytwórni.

Ponowne nawiązanie kontaktu SB z Bukowińskim nastąpiło w 1969 r. Odbyta wówczas rozmowa dotyczyła możliwości współpracy w zakresie informowania o nastrojach politycznych wśród pracowników Wytwórni Filmów Fabularnych. Z powodu rozwiązania grupy mającej rozpracowywać zatrudnionych w WFF we Wrocławiu ludzi nie doszło do ponownego nawiązania współpracy Bukowińskiego z SB.

Od 1950 r. Bukowiński związany był z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym. Pełnił w nim przez wiele lat m.in. funkcje: prezesa Oddziału Wrocławskiego PTTK, członka Zarządu Dolnośląskiego PTTK oraz członka Zarządu Głównego tej organizacji. Jak napisano w zaświadczeniu Oddziału Wrocławskiego PTTK z 27 marca 1972 r., „Ob. Zygmunt Bukowiński swoją długoletnią pracą społeczną w PTTK położył wielkie zasługi dla rozwoju turystyki i krajoznawstwa oraz popularyzacji Wrocławia i Dolnego Śląska wśród szerokiego rzesz turystów całej Polski”.

Żonaty z Krystyną z Andrusikiewiczów (ślub 3 lipca 1948 r. we Wrocławiu). Ojciec dwóch córek: Jolanty Barbary, ur. 25 listopada 1948 r., i Elżbiety, ur. 6 lipca 1951 r. Zamieszkały: Kraków, ul. Warszawska 5 (1945 r.), Wrocław, ul. Kościuszki 173/7, następnie ul. Zaolziańska 1/14. Awanse: podporucznik (1 stycznia 1945), porucznik (1 września 1946), kapitan (22 lipca 1948), porucznik (26 października 1948), kapitan (24 czerwca 1972). Odznaczenia: Medal Zwycięstwa i Wolności (27 marca 1947), Medal Zwycięstwa – radziecki (29 marca 1947), Srebrny Krzyż Zasługi (22 grudnia 1947), Krzyż Partyzancki (10 stycznia 1947), Medal „Za Udział w Walkach o Berlin” (5 maja 1974). Bezpartyjny. Zmarł 23 listopada 1983 r. we Wrocławiu. Pochowany na cmentarzu Grabiszyńskim w tym mieście.

Na Dolnym Śląsku orzekał w następujących sprawach politycznych:

– Wacława Belki, skazanego 12 czerwca 1948 r. na dziesięć lat więzienia za przynależność do organizacji młodzieżowej „Armia Krajowa”;

– Andrzeja Bieleckiego, skazanego 31 października 1947 r. na sześć lat więzienia za próbę obalenia przemocą ustroju i działania przeciwko sojuszowi ze ZSRR;

– Kazimierza Charchuta, skazanego 16 sierpnia 1948 r. na dwanaście lat więzienia za działalność w WiN;

– Władysława Ciska, skazanego 10 sierpnia 1948 r. na karę śmierci (wyrok wykonano 27 listopada 1948 r.) za działalność w WiN;

– Bronisława Cybucha, skazanego 16 czerwca 1948 r. na karę śmierci (wyrok niewykonany) za działalność w organizacji młodzieżowej „Armia Krajowa”;

– Bogdana Czekały, skazanego 7 lutego 1948 r. na dwa lata więzienia za przynależność do organizacji „Czarna Śmierć”;

– Ludwika Dudusia, skazanego 16 sierpnia 1948 r. na dwanaście lat więzienia za działalność w WiN;

– Albina Durysa, skazanego 23 sierpnia 1948 r. na pięć lat więzienia za działalność w WiN;

– Stanisława Dydy, skazanego 10 sierpnia 1948 r. na karę śmierci (wyrok wykonano 27 listopada 1948 r.) za działalność w WiN;

- Edwarda Fiolka, skazanego 10 sierpnia 1948 r. na dwanaście lat więzienia za działalność w WiN;
- Teresy Galik, skazanej 23 sierpnia 1948 r. na dwa lata więzienia za działalność w WiN;
- Tadeusza Galika, skazanego 23 sierpnia 1948 r. na sześć lat więzienia za działalność w WiN;
- Henryka Grzeszczaka, skazanego 12 czerwca 1948 r. na dwa lata więzienia za przynależność w organizacji młodzieżowej „Armia Krajowa”;
- Anny Hierzyk, skazanej 23 sierpnia 1948 r. na siedem lat więzienia za działalność w WiN;
- Jana Jarzębskiego, skazanego 23 sierpnia 1948 r. na pięć lat więzienia za działalność w WiN;
- Emilii Jaskuły, skazanej 16 sierpnia 1948 r. na dziesięć lat więzienia za działalność w WiN;
- Stanisława Jaskuły, skazanego 16 sierpnia 1948 r. na karę dożywotniego więzienia za działalność w WiN;
- Jana Klamuta, skazanego 16 sierpnia 1948 r. na karę śmierci (wyrok wykonany 27 listopada 1948 r.) za działalność w WiN;
- Tadeusza Kopcia, skazanego 10 sierpnia 1948 r. na dziesięć lat więzienia za działalność w WiN;
- Teofila Kralla, skazanego 23 sierpnia 1948 r. na piętnaście lat więzienia za działalność w WiN;
- Bogdana Krutowicza, skazanego 7 lutego 1948 r. na karę śmierci (wyrok niewykonany) za przynależność do organizacji „Czarna Śmierć”;
- Henryka Krzyckiego, skazanego 7 lutego 1948 r. na dziesięć lat więzienia za przynależność do organizacji „Czarna Śmierć”;
- Bolesława Krzywdy, skazanego 12 czerwca 1948 r. na dwa lata więzienia za przynależność w organizacji młodzieżowej „Armia Krajowa”;
- Eugeniusza Kukiezy, skazanego 16 czerwca 1948 r. na dziesięć lat więzienia za przynależność w organizacji młodzieżowej „Armia Krajowa”;
- Feliksa Kuklewicza, skazanego 23 sierpnia 1948 r. na dwa lata więzienia za działalność w WiN;
- Mieczysława Kwiatkowskiego, skazanego 23 sierpnia 1948 r. na trzynaście lat więzienia za działalność w WiN;
- Ewy Lachnitt, skazanej 23 sierpnia 1948 r. na pięć lat więzienia za działalność w WiN;
- Jana Leśniowskiego, skazanego 23 sierpnia 1948 r. na dwanaście lat więzienia za działalność w WiN;
- Celiny Łubińskiej, skazanej 23 sierpnia 1948 r. na siedem lat więzienia za działalność w WiN;
- Leona Macherowskiego, skazanego 23 sierpnia 1948 r. na karę śmierci (wyrok niewykonany) za działalność w WiN;
- Wincentego Macherowskiego, skazanego 23 sierpnia 1948 r. na piętnaście lat więzienia za działalność w WiN;

Biogramy

– Ludwika Marszałka, skazanego 10 sierpnia 1948 r. na karę śmierci (wyrok wykonany 27 XI 1948 r.) za działalność w WiN;

– Ireny Mazek, skazanej 16 sierpnia 1948 r. na pięć lat więzienia za działalność w WiN;

– Mariana Mokrzyckiego, skazanego 16 czerwca 1948 r. na rok więzienia (w zawieszeniu na rok) za przynależność w organizacji młodzieżowej „Armia Krajowa”;

– Wincentego Muchy, skazanego 10 sierpnia 1948 r. na osiem lat więzienia za działalność w WiN;

– Bronisława Pelczarskiego, skazanego 16 sierpnia 1948 r. na osiem lat więzienia za działalność w WiN;

– Tadeusza Pitnera, skazanego 16 czerwca 1948 r. na dwa lata więzienia za przynależność w organizacji młodzieżowej „Armia Krajowa”;

– Wiktora Plury, skazanego 7 lutego 1948 r. na karę śmierci (wyrok niewykonany) za przynależność do organizacji „Czarna Śmierć”;

– Karola Poški, skazanego 16 sierpnia 1948 r. na siedem lat więzienia za działalność w WiN;

– Bolesława Prusa, skazanego 16 czerwca 1948 r. na dwa lata więzienia za przynależność w organizacji młodzieżowej „Armia Krajowa”;

– Haliny Sieleżyńskiej, skazanej 10 sierpnia 1948 r. na dziewięć lat więzienia za działalność w WiN;

– Marcina Sondej, skazanego 16 sierpnia 1948 r. na piętnaście lat więzienia za działalność w WiN;

– Stanisława Stefki, skazanego 23 sierpnia 1948 r. na dwanaście lat więzienia za działalność w WiN;

– Zbigniewa Szczepaniaka, skazanego 12 czerwca 1948 r. na siedem lat więzienia za przynależność w organizacji młodzieżowej „Armia Krajowa”;

– Stanisława Szora, skazanego 16 czerwca 1948 r. na dwa lata więzienia za przynależność w organizacji młodzieżowej „Armia Krajowa”;

– Barbary Szpot-Dunin, skazanej 23 sierpnia 1948 r. na siedem lat więzienia za działalność w WiN;

– Janiny Szwarz, skazanej 23 sierpnia 1948 r. na sześć lat więzienia za działalność w WiN;

– Czesława Waśniewskiego, skazanego 12 czerwca 1948 r. na cztery lata więzienia za przynależność w organizacji młodzieżowej „Armia Krajowa”;

– Karola Węgrzynowicza, skazanego 12 czerwca 1948 r. na dwa lata więzienia za przynależność w organizacji młodzieżowej „Armia Krajowa”;

– Mieczysława Widła, skazanego 10 sierpnia 1948 r. na sześć lat więzienia za działalność w WiN;

W okresie służby w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Warszawie orzekał w sprawach politycznych, skazując:

– Henryka Banaszewskiego 9 listopada 1948 r. na czternaście lat więzienia za przynależność do NZW;

– Jadwigę Banaszkiwicz 9 listopada 1948 r. na piętnaście lat więzienia za przynależność do NZW;

- Andrzeja Białaszewskiego w 1948 r. na pięć lat więzienia za współpracę z NZW;
- Kazimierza Białoskórskiego 24 listopada 1948 r. na pięć lat więzienia za współpracę z NZW;
- Jana Borowskiego 9 listopada 1948 r. na sześć lat więzienia za współpracę z NZW;
- Antoniego Brudzyńskiego 24 stycznia 1949 r. na sześć lat więzienia za współpracę z NZW;
- Henryka Brudzyńskiego 24 stycznia 1949 r. na pięć lat więzienia za współpracę z NZW;
- Adama Charzyńskiego 11 listopada 1948 r. na dwanaście lat więzienia za współpracę z NSZ;
- Stanisława Charzyńskiego 11 listopada 1948 r. na dziesięć lat więzienia za współpracę z NSZ;
- Mariana Chmielewskiego w 1948 r. na dziesięć lat więzienia za współpracę z NZW;
- Henryka Chodubskiego 9 listopada 1948 r. na trzy lata więzienia za współpracę z NZW;
- Zygmunta Ciskiego 25 listopada 1948 r. na pięć lat więzienia za współpracę z NSZ;
- Stanisława Dąbrowskiego 9 listopada 1948 r. na dwa i pół roku więzienia za współpracę z NZW;
- Bolesława Dejewskiego 27 listopada 1948 r. na pięć lat więzienia za współpracę z NZW;
- Marcelego Dobrosielskiego 9 listopada 1948 r. na półtora roku więzienia za współpracę z NZW;
- Tadeusza Domżańskiego 1 kwietnia 1949 r. na dziesięć lat więzienia za dokonanie napadu na funkcjonariusza
- Wiktora Jaworskiego 8 listopada 1948 r. na dwanaście lat więzienia za współpracę z NZW;
- Piotra Jeziorskiego 9 listopada 1948 r. na osiem lat więzienia za współpracę z NZW;
- Czesława Kacprowicza 24 listopada 1948 r. na siedem lat więzienia za współpracę z NZW;
- Zygmunta Kalinowskiego 30 marca 1949 r. na rok więzienia za zatajenie informacji o przynależności innych osób do NSZ;
- Stanisława Kapuśniaka w 1949 r. na pięć lat więzienia za współpracę z NZW;
- Aleksandra Kęsickiego 9 listopada 1948 r. na dwa lata więzienia za współpracę z NZW;
- Piotra Kocięckiego 21 stycznia 1949 r. na pięć lat więzienia za współpracę z NZW;
- Hipolita Kołobuza 11 listopada 1948 r. na siedem lat więzienia za współpracę z NZW;
- Konstantego Kotkiewicza 8 listopada 1948 r. na trzy lata więzienia za współpracę z NSZ;

Biogramy

- Zygmunta Kowalkowskiego 12 listopada 1948 r. na osiem lat więzienia za współpracę z NZW;
- Eugeniusza Kowalskiego 12 listopada 1948 r. na trzy lata więzienia za współpracę z NZW;
- Zenona Kowalskiego 12 listopada 1948 r. na rok więzienia za współpracę z NZW;
- Adama Kozaneckiego 31 sierpnia 1949 r. na dziesięć lat więzienia za przynależność do NZW;
- Henryka Krawczyńskiego 27 listopada 1948 r. na pięć lat więzienia za współpracę z NZW;
- Stanisława Gajdę 26 listopada 1948 r. na piętnaście lat więzienia za współpracę z NSZ;
- Antoniego Garczyńskiego 12 listopada 1948 r. na siedem lat więzienia za współpracę z NSZ;
- Marię Goczewską 9 listopada 1948 r. na sześć lat więzienia za współpracę z NZW;
- Kazimierza Goczewskiego 9 listopada 1948 r. na dziesięć lat więzienia za współpracę z NSZ;
- Franciszka Grzegorskiego 24 listopada 1948 r. na sześć lat więzienia za współpracę z NZW;
- Kazimierza Grzywińskiego 27 listopada 1948 r. na dwanaście lat więzienia za działalność w NZW;
- Władysława Kurnickiego 12 listopada 1948 r. na rok więzienia za zatajenie przynależności innych osób do NZW;
- Józefa Kwiatkowskiego 8 listopada 1948 r. na trzy lata więzienia za współpracę z NZW;
- Wacława Linowskiego 27 listopada 1948 r. na sześć miesięcy więzienia za zatajenie przynależności innych osób do NZW;
- Władysława Łazarskiego 12 listopada 1948 r. na pięć lat więzienia za współpracę z NZW;
- Tadeusza Maciakiewicza 24 listopada 1948 r. na pięć lat więzienia za współpracę z NZW;
- Wacława Mikołajczyka 29 marca 1949 r. na dziesięć lat więzienia za napad na milicjantów;
- Józefa Mystkowskiego 11 listopada 1948 r. na sześć lat więzienia za współpracę z NSZ;
- Józefa Orzechowskiego 31 marca 1949 r. na osiem miesięcy więzienia za zatajenie informacji o przynależności innych osób do NZW;
- Tadeusza Perłowskiego 12 listopada 1948 r. na rok więzienia za zatajenie informacji o przynależności innych osób do NZW;
- Alinę Perzyńską 12 listopada 1948 r. na pięć lat więzienia za współpracę z NZW;
- Józefa Pilacińskiego 27 listopada 1948 r. na rok więzienia za zatajenie informacji o przynależności innych osób do NZW;
- Antoniego Piotrowskiego 24 listopada 1948 r. na pięć lat więzienia za współpracę z NZW;

- Antoniego Pleca 24 listopada 1948 r. na siedem lat więzienia za współpracę z NZW;
- Wiktora Pleca 24 listopada 1948 r. na pięć lat więzienia za współpracę z NZW;
- Mieczysław Pomirskiego 9 listopada 1948 r. na dwa lata więzienia za zatajenie informacji o przynależności innych osób do NZW;
- Władysława Reszke 27 listopada 1948 r. na sześć lat więzienia za współpracę z NZW;
- Hannę Rzeszotarską 24 listopada 1948 r. na pięć lat więzienia za współpracę z NZW;
- Stanisława Rzeszotarskiego 24 listopada 1948 r. na dziewięć lat więzienia za współpracę z NZW;
- Władysława Rzeszotarskiego 24 listopada 1948 r. na sześć lat więzienia za współpracę z NZW;
- Władysława Sękowskiego 31 marca 1949 r. na pięć lat więzienia za zatajenie informacji o przynależności innych osób do NZW;
- Władysława Skoniecznego w 1949 r. na dwa lata więzienia za współpracę z NZW;
- Klemensa Sobocińskiego 24 listopada 1948 r. na siedem lat więzienia za współpracę z NZW;
- Jana Szarwińskiego 24 listopada 1948 r. na siedem lat więzienia za współpracę z NZW;
- Stanisława Szarwińskiego 24 listopada 1948 r. na osiem lat więzienia za współpracę z NZW;
- Władysława Szczepkowskiego 9 listopada 1948 r. na dwanaście lat więzienia za współpracę z NZW;
- Aleksandra Świątka 9 listopada 1948 r. na dwanaście lat więzienia za współpracę z NZW;
- Mieczysława Umińskiego 24 listopada 1948 r. na piętnaście lat więzienia za przynależność do NZW;
- Zdzisława Wielogórskiego 19 marca 1949 r. na pięć lat więzienia za przynależność do NZW;
- Adama Winnickiego 24 listopada 1948 r. na dwa lata więzienia (w zawieszeniu na trzy lata) za zatajenie informacji o przynależności innych osób do NZW;
- Władysława Wysockiego w 1948 r. na cztery lata więzienia za zatajenie informacji o przynależności innych osób do NZW;
- Tadeusza Zgliczyńskiego 8 listopada 1948 r. na trzy lata więzienia za współpracę z NSZ;
- Stanisława Zglinickiego 11 listopada 1948 r. na osiem lat więzienia za współpracę z NSZ;
- Ignacego Żakowskiego 24 listopada 1948 r. na pięć lat więzienia za współpracę z NZW;
- Jana Żurawskiego 9 listopada 1948 r. na siedem lat więzienia za współpracę z NZW.

Biogramy

Źródła: AIPN Wr, Mikrofilm dot. Z. Bukowińskiego, 0095/1884; Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego: Akta osobowe studenta Zygmunta Bukowińskiego, bez sygn.; Archiwum Wojsk Lądowych, Filia nr II we Wrocławiu: Akta osobowe Zygmunta Bukowińskiego, 6649/91/654; Teczka rozkazów i zarządzeń Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu za lata 1948–1949, 4953/55/11; Archiwum Wytwórni Filmów Fabularnych we Wrocławiu, akta osobowe Zygmunta Bukowińskiego, bez sygn.; T. Balbus, *Konspiracja Dolnośląska AK-WiN (1945–1948). Leksykon*, Wrocław 2000, wg indeksu; *idem*, *Major Ludwik Marszałek „Zbroja” (1912–1948). Żołnierz Polski Podziemnej*, Wrocław 1999, s. 179, 186, 196; *idem*, Tadeusz Gierat [w:] *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1945*, t. 4, Kraków 1999, s. 61; *idem*, *W celi śmierci. Ostatnie dni Władysława Macieja Ciska (1921–1948) żołnierza AK, działacza WiN-u, studenta i asystenta Politechniki Wrocławskiej*, Wrocław 1999, wg indeksu; J. Pawłowicz, *Chwała bohaterom! Mieszkańcy Mazowsza Zachodniego sądzeni przez Wojskowe Sądy Rejonowe 1946–1955*, Warszawa, 2003; K. Szwagrzyk, *Golgota Wrocławska 1945–1956*, wg indeksu; *idem*, *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Wrocław 2002, s. 224; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu (1946–1955)*, red. K. Szwagrzyk, Wrocław 2003; *idem*, *Winni? – Niewinni? Dolnośląskie podziemie niepodległościowe (1945–1956) w świetle dokumentów sądowych*, wg indeksu; *idem*, *Zbrodnie w majestacie prawa*, Warszawa 2000, s. 25; *idem*, *Żołnierze AK w strukturach komunistycznego sądownictwa wojskowego*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 16; *Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu z dnia 10 sierpnia 1948 r. w sprawie przeciwko członkom Zarządu Wrocławskiego Okręgu WiN*, oprac. A. Zagórski, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1992, nr 2.

Igor Hałagida

Leon Łapiński (1913-?), agent III Departamentu MBP

Leon Łapiński (ukr. Leonid Łapiński) „Zenon” („Ri-zbiar”, „Huczwański”, „Woroniak”, „Krymski”, „Orło-wski”, „Rwuczyj”, „Tracz”) – od 5 października 1948 do 11 października 1954 r. agent III Departamentu MBP o pseudonimie „Bogusław” – urodził się 8 grudnia 1913 r. w Kadlubiskach, pow. Tomaszów Lubelski, w ukraińskiej prawosławnej rodzinie chłopskiej. Ojcem Leona był Tomasz Łapiński, matką Katarzyna z d. Sas. W czasie I wojny światowej jego rodzina wyjechała do Rosji z falą tzw. bieżenstwa, a na Chełmszczyznę powróciła w 1919 r. Ojciec Łapińskiego zmarł w 1937 r. Odtąd Leon mieszkał z matką oraz rodzeństwem. Późniejsze losy rodzeństwa ułożyły się



w różny sposób. Najstarsza siostra Zofia zamieszkiwała z matką w Kadlubiskach do 1940 r., kiedy obydwie wyjechały do Zamościa, a następnie zostały przesiedlone do USRR. Siostra Maria wyszła za mąż za Dymitra Partasa – w 1944 r. również zostali przesiedleni do USRR. Siostra Olga poślubiła Stanisława Sapulę – prawdopodobnie do śmierci mieszkała z mężem w Kadlubiskach. Brat Włodzimierz w 1940 r. wyjechał na roboty do Niemiec, gdzie wstąpił do batalionu Schutzpolizei. Po zdezerterowaniu służył w armii gen. Andersa. Gdy skończyła się wojna, wyjechał do Anglii (na początku lat pięćdziesiątych mieszkał w Londynie, podawane w literaturze informacje o jego śmierci są nieprawdziwe).

Leon Łapiński edukację rozpoczął w 1924 r. w Szkole Powszechnej w Śniatyczach (ukończył pięć klas), potem uczył się w Dubnie (zaliczył szóstą klasę) i Komarówie (ukończył siódmą klasę). Naukę kontynuował w Seminarium Nauczycielskim w Szczebrzeszynie, pow. Zamość (trzy kursy), i Leśnej Podlaskiej, pow. Biała Podlaska (dwa kursy). Po zdaniu matury w 1936 r. powołano go do wojska, gdzie ukończył kurs podchorążych przy 24. Pułku Piechoty w Łucku (20 września 1937 r. – z piątą lokatą) i otrzymał stopień plutonowego podchorążego. Ukończywszy kurs, służył w 23. Pułku Piechoty we Włodzimierzu Wołyńskim. Zwolniony z wojska w 1937 r., pracował jako nauczyciel w Śmidynie, pow. Kowel, i w Rudnikach, pow. Łuck (przez pewien czas pełnił tam obowiązki dyrektora szkoły). W kampanii wrześniowej nie brał udziału (prawdopodobnie nie zdążono go zmobilizować). Pojawiające się w literaturze naukowej i memuarystyce informacje o przynależności Łapińskiego do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy wydają się nieprawdziwe i traktować je należy jako anachroniczne projekcje uzasadniające jego późniejszą działalność.

Zimą 1939 r. Łapiński objął posadę nauczyciela w Śniatyczach, w następnym roku uczył w Wolicy Śniatyckiej. Tam po raz pierwszy zetknął się z nauczycielami z Galicji, członkami lub sympatykami banderowskiej frakcji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Z czasem sam zaczął sympatyzować z tą organizacją i w 1941 r. – jako „Rizbiar” – został jej członkiem. Jego pierwszym zwierzchnikiem był Zenowij Teraszkowec „Fedir” („Czyhyryn”), kolejnym zaś Mikołaj Nidyforuk „Nimfa”. To właśnie „Nimfa” polecił Łapińskiemu zorganizować szczątkową zakonspirowaną siatkę OUN w powiecie zamojskim.

Łapiński wykonał to polecenie, tworząc na przełomie 1941 i 1942 r. czteroosobowe „zweny”, do którego poza nim należeli: Michał Kapica „Artem”, Włodzimierz Batalija „Łewko” i Mirosław Martyn (pseudonim nieznan). Jak się wydaje, była to grupa samokształceniowa, która nie prowadziła wówczas żadnej poważniejszej działalności politycznej. W 1941 r. Łapiński rozpoczął pracę w ukraińskiej szkole w Zamościu oraz w miejscowym oddziale Ukraińskiego Komitetu Pomocy (Ukraiński Dopomohowyj Komitet), gdzie był referentem kulturalno-oświatowym. Jak wynika z własnoręcznie przez niego pisanego życiorysu, miał też wówczas pośredniczyć w jakichś kontaktach między OUN a polskim podziemiem. Spotykał się w tej sprawie ze swym znajomym Janem Turowskim „Tatarem” – późniejszym komendantem Obwodu Tomaszów Lubelski Armii Krajowej.

Wiosną 1942 r. Łapiński, prawdopodobnie z rozkazu organizacji, porzucił posadę nauczycielską i przeniósł się do Lwowa, gdzie rozpoczął naukę na kursie rolniczym (kontynuował ją w Dublanach). Nawiązał też kontakt z miejscową siatką OUN, a konkretnie z Lukaszem Pawłyszynem „Wowkom” – referentem ds. wojskowych I Krajowego Sztabu Wojskowego OUN, który mianował Łapińskiego (posługiwał się on wówczas pseudonimem „Huczwanśkyj”) referentem łączności. W 1943 r. sztab został rozwiązany, Łapińskiego zaś przeniesiono do krajowej referentury SB OUN kierowanej przez Grzegorza Prysłaka „Mikuszkę”. W 1943 r. brał on udział w rozpracowywaniu od wewnątrz przez OUN siatki komunistycznego podziemia we Lwowie (Gwardii Ludowej) i najprawdopodobniej przyczynił się do jej likwidacji przez gestapo. W GL używał pseudonimu „Woroniak”.

W maju 1944 r. Łapiński – posługujący się już pseudonimem „Zenon” – przybył w Hrubieszowskie, gdzie zajmował się ochroną struktur OUN przed penetracją sowieckiej agentury i kontrolowaniem działalności miejscowego prowidnyka OUN (nie podlegał miejscowemu, nieznanemu z nazwiska, referentowi SB „Jurkowi”, tylko bezpośrednio „Mikuszce” we Lwowie). „W czasie tym rozszyfrowaliśmy prawie wszystkich agentów w OUN i UPA. Część agentów była zlikwidowana przez SB” – pisał w życiorysie.

Latem 1944 r. we frontowej zawierusze Łapiński stracił kontakt z „Mikuszką” i w lipcu tegoż roku zgłosił się do prowidnyka OUN na Chełmszczyznę Zaborowcia „Żeny”, który (najprawdopodobniej w lutym następnego roku) przydzielił go do referentury SB i mianował zastępcą „Jurki”. Wiosną 1945 r. po przeprowadzeniu reorganizacji siatki OUN na Chełmszczyźnie Łapiński (używał wówczas przez jakiś czas pseudonimu „Krymskyj”) mianowany został przez dowódcę UPA z Wołynia Stefana Nowickiego „Wadyma” (w latach 1943–1944 członka Krajowego Wojsko-

wego Sztabu UPA–Zachód) na stanowisko prowadnika Chelmszczyzny i referenta SB OUN. Funkcji tych nie łączył jednak długo, gdyż w na przełomie czerwca i lipca 1945 r. na stanowisku prowadnika zastąpił go Eugeniusz Sztendera „Prirwa”. Łapiński zaś z polecenia krajowego referenta SB Piotra Fedoriwa „Dalnycza” dalej (do września 1947 r.) pełnił funkcję okręgowego referenta SB w nowo utworzonym III Okręgu OUN, wchodzącym w skład „Zekerzońskiego Kraju”, obejmującego tereny, które po 1944 r. znalazły się w granicach państwa polskiego.

Z relacji i wspomnień dotyczących działalności Łapińskiego w podziemiu wyłania się jego obraz jako osoby zdyscyplinowanej, karnej i odważnej. Wielu z tych, którzy go znali, zapamiętało jednak, że miał bardzo porywczy charakter i dosyć łatwo – jako szef lokalnego SB – ferował wyroki śmierci. Wprawdzie on sam w zeznaniach stwierdzał, że osobiście zatwierdził jedynie „około dziesięć wyroków śmierci, z tego około pięć na członkach organizacji”, a podległe mu struktury od lipca 1945 do września 1947 r. „wykonały w sumie na terenie III Okręgu około pięćdziesięciu wyroków śmierci”, to wydaje się, że liczba ta może być zaniżona, bowiem – jak pisał sam Łapiński – „w czasie tej akcji [przesiedlenia ludności ukraińskiej do USRR w latach 1944–1946 – I.H.] wewnątrz organizacji pojawiły się symptomy moralnego załamania, a nawet bandyctwa indywidualnego i złodziejstwa, w związku z tym [...] oprócz spraw politycznego charakteru ośrodek SB przeprowadzał wiele spraw kryminalnych, które miały miejsce tak w organizacji, jak i [wśród – I.H.] ludności cywilnej”. Z pewnością przypisać mu należy odpowiedzialność za śmierć wielu osób, które niewinnie zostały stracone przez SB OUN. Głównym jednak zadaniem podległych Łapińskiemu struktur było zwalczanie wrogiej agentury.

Jako referent SB Łapiński wykazał się niemalym talentem organizacyjnym. Raz w miesiącu organizował odprawy wszystkich nadrejonowych i rejonowych, a także przełożonych komórek oraz dowódców bojówek SB OUN. Jeszcze we wrześniu 1945 r. z jego inicjatywy powstała specjalna grupa złożona z członków SB OUN, umundurowana w uniformy NKWD i UB, która m.in. na przełomie 1945 i 1946 r. stoczyła kilka poważnych potyczek z Sowietami i grupami UB. Po rozpoczęciu w 1945 r. przesiedlenia ludności ukraińskiej do USRR „Zenon” współorganizował ataki na punkty repatriacyjne, posterunki MO i strażnice WOP (m.in. Tudorkowice, Waręż, Zabuze). Należy go też uznać za jednego ze współtwórców (z ukraińskiej strony) planu wspólnego ataku UPA i WiN na Hrubieszów w nocy z 27 na 28 maja 1946 r.

Pod koniec zimy 1946 r. kierownictwo „Zakerzońskiego Kraju”, spodziewając się wysiedlenia ludności ukraińskiej, wydało liczne instrukcje, które miały do tego przygotować ukraińskie podziemie. Chodziło przede wszystkim o zabezpieczenie odpowiedniej ilości zapasów i nowych bunkrów. W III Okręgu OUN za wykonanie tych zadań odpowiedzialny był Łapiński. On sam już po rozpoczęciu akcji „Wisła” objął dowództwo liczącego około czterdziestu osób oddziału, z którym na początku maja 1947 r. wyruszył w dwumiesięczny rajd po mniej zagrożonym powiecie biłgorajskim. Grupa ta stoczyła kilka potyczek i przygotowała udane zasadzki, z których najważniejszą było zatrzymanie 28 czerwca 1947 r. koło Zwierzyńca pociągu relacji Bełzec–Warszawa oraz rozbrojenie jadącej nim grupy żołnierzy LWP i funkcjonariuszy MO.

Na teren powiatu hrubieszowskiego „Zenon” i jego ludzie powrócili w połowie lipca 1947 r. Łapiński nawiązał wówczas kontakt z referentem propagandy III Okręgu OUN Teodorem Harasymiukiem „Dunajskim” i Eugeniuszem Jaszczukiem „Dudą”. Ze szczątków organizacji i zebranych rozbitków utworzyli oni wspólnie duży (liczący około 120 osób) oddział operujący na terenie powiatu hrubieszowskiego. Jego największym sukcesem była udana zasadzka na oddział LWP pod Wereszynem 22 sierpnia 1947 r.

Z nastaniem jesieni 1947 r. Łapiński stał się jedną z osób odpowiedzialnych za „rozładowanie” siatki cywilnej i demobilizację oddziałów UPA na Chełmszczyźnie. Wspólnie z kilkoma osobami pełniącymi wysokie funkcje w podziemiu ukraińskim (m.in. dowódcą UPA na terenie Polski Mirosławem Onyszkiewiczem „Orestem”) wysyłał ludzi do zachodnich stref okupacyjnych Niemiec, na zachodnie i północne ziemie Polski oraz na Ukrainę. Znał wiele kryjówek i fałszywych nazwisk, pod którymi niedawni konspiratorzy starali się zalegalizować w nowej sytuacji. Wiedział też o specjalnych bojówkach SB OUN, które miały pozostać w południowo-wschodniej Polsce, by w przyszłości pełnić rolę grup kurierskich, utrzymujących kontakt podziemia na Ukrainie z emigracją. Sam „Zenon” późną jesienią 1947 r. udał się w towarzystwie Aleksandra Bilewicza „Borsuka” na Mazury. Pierwszy z nich skierował się do znajomej rodziny przesiedlonej z Uhrynowa do wsi Rudwany w powiecie mrągowskim, zaś Bilewicz do Bań Mazurskich w powiecie węgorszewskim, gdzie również skontaktował się ze znajomą rodziną wysiedloną ze wsi Honiatyn w powiecie hrubieszowskim.

Łapiński dotarł na miejsce 18 listopada 1947 r. i przebywał tam do 6 stycznia 1948 r., gdy przeniósł się do znajomych we wsi Więżownica, pow. Gdańsk, stąd zaś (20 stycznia 1948 r.) do Sianowa, pow. Koszalin. Jak się wydaje, sytuacja jego była wówczas trudna – zastraszeni przesiedleniem Ukraińcy niechętnie udzielali mu pomocy. Świadczyć o tym mógłby chociażby fakt, że Łapiński zmuszony był przez jakiś czas ukrywać się w powiecie gryfińskim wśród robotników leśnych. W końcu lutego 1948 r. „Zenon” pojawił się na kilkanaście dni u w Biskupiej Woli w powiecie łódzkim, a w marcu 1948 r. we Wrocławiu, skąd w kwietniu 1948 r. – zgodnie z ustaloną jesienią 1947 r. umową – powrócił na Lubelszczyznę i zamieszkał u siostry w swej rodzinnej wsi.

W maju 1948 r. Łapiński nawiązał kontakt z pozostawioną na Chełmszczyźnie w 1947 r. grupą Jana Niewiadomskiego „Jurki” i wspólnie z czterema jej członkami (Michał Prokopczuk „Dubyna”, Aleksander Waszczuk „Huczawa”, Michał Balij „Misza” i Włodzimierz Dubiecki „Neporadnyj”) zdecydował się na przejście do zachodniej strefy okupacyjnej Niemiec. Razem z nimi mieli też pójść Anna Hura „Tamara” i Eugeniusz Daciuk „Bahrianj”, którzy jednak odłączyli się od grupy w Warszawie, spóźnili na pociąg i w konsekwencji pozostali w Polsce (wydani przez „Zenona”, zostali aresztowani kilka tygodni później). Jeszcze przed wyruszeniem w drogę, 14 maja 1948 r., na umówionym punkcie kontaktowym niedaleko wsi Kotlice w powiecie Tomaszów Lubelski „Zenon” spotkał się z kurierem kierownictwa OUN-B na emigracji Bazylim Dyszkantem „Derkaczem”, który przyniósł – mocno spóźnione – rozkazy o demobilizacji oraz poszukiwał kontaktu z Mirosławem Onyszkiewiczem „Orestem”.

13 czerwca 1948 r. Łapiński i jego towarzysze wyruszyli w drogę. Udało im się przejść przez terytorium Polski i w nocy z 19 na 20 czerwca 1948 r. szczęśliwie przekroczyć granicę z Czechosłowacją. Po tygodniowym marszu 26 czerwca 1948 r. w okolicach miejscowości Hošťálková niedaleko Vsetína upowcy zostali zauważeni przez niejakiego Josefa Březika, który doniósł o tym do najbliższego posterunku czeskiej Służby Bezpieczeństwa Państwa (Státna Bezpečnost). Mimo zarządzonych poszukiwań czeskiej bezpieki nie udało się natrafić na ślad Ukraińców, ale już następnego dnia kolejny Czech, Josef Gargulak, doniósł władzom, że zbierając grzyby, widział w lesie pięciu śpiących podejrzanych mężczyzn. Błyskawicznie zorganizowana akcja (Gargulak poprowadził grupę pościgową na miejsce) zakończyła się sukcesem. 27 czerwca 1948 r. o godz. 9.00 poszukiwani zostali bez jednego strzału ujęci i rozbrojeni.

Ujętych upowców przez kilka godzin przetrzymywano w areszcie StB w niedalekim miasteczku Ratiboř, skąd zostali przewiezieni do placówki StB we Vsetínie, a stamtąd (po około dwóch tygodniach) do więzienia w Novým Jičynie i w końcu do Pragi. Początkowo zatrzymani partyzanci ukrywali swą tożsamość. Tak też postępował Łapiński, który podawał się za uciekiniera politycznego z USRR, nielegalnie próbującego przedostać się na Zachód. Jednak już 28 czerwca 1948 r. odwołał swe wcześniejsze zeznania i podał prawdziwe personalia swoje i towarzyszy, zatajając jednak, jakie stanowisko zajmował w ukraińskim podziemiu. „Dubyna”, „Huczawa”, „Misza” i „Neporadnyj”, skonfrontowani z protokołem przesłuchania „Zenona”, również zmienili swe zeznania. 28 lipca 1948 r. cała czwórka została przekazana do Polski i przewieziona via Cieszyn oraz Katowice do Warszawy, gdzie wszyscy konspiratorzy (poza „Zenonem”) zostali skazani na karę śmierci lub długoletnie więzienie.

Łapiński – prawdopodobnie jak inni ujęci wówczas upowcy – poddany został klasycznej w tym przypadku „obróbce” psychicznej. Główną rolę odegrał tu – jak się wydaje – ówczesny zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu III MBP mjr Bronisław Wróblewski, który 11 września 1948 r. wystosował pismo do szefa Departamentu III płk. Jana Tataja z prośbą o wyrażenie zgody na werbunek Łapińskiego, zaś 5 października 1948 r. pozyskał aresztowanego „Zenona” jako tajnego współpracownika o pseudonimie „Bogusław”.

Trudno autorytatywnie stwierdzić, czym kierował się Łapiński, podejmując współpracę z MBP. W swych zeznaniach i oświadczeniach składanych przed oficerami III Departamentu niejednokrotnie powoływał się na to, że „znalazł się w otoczeniu ukraińskich faszystów, że zatracił swą pierwotną duszę, że stał się ślepy narzędnym awanturników i że dopiero ukrywanie się na ziemiach zachodnich uświadomiło mu wielki rozmach w pracy nad odbudową zniszczonej okupantem gospodarki narodowej”. Czy była to prawda? Z całą pewnością kilkuletni pobyt w lesie, w partyzanckich warunkach, gdzie obcowanie ze śmiercią było codziennością, i konfrontacja tego życia z sytuacją, jaka zaistniała trzy lata po zakończeniu II wojny światowej, musiały wpłynąć na jego psychikę deprymująco i ułatwiły mu podjęcie takiej właśnie decyzji.

Nie bez znaczenia – jak się wydaje – był też fakt, że Łapiński, zajmujący wysokie stanowisko w SB OUN, zdawał sobie sprawę z tego, że nie może liczyć na po-

blażanie i prawie na pewno grozi mu wyrok śmierci, który wydano na wielu z jego towarzyszy. „Do Warszawy – pisał w swym zyciorysie – zbliżałem się z uczuciami lęku i gotowości na wszystko. Wiedziałem, że będę musiał zdać »raport« ze swojej haniebnej działalności. Po krótkiej rozmowie z wyższymi oficerami MBP, którzy wyciągnęli rękę do braterskiego pojednania, byłem przejęty do głębi. Nigdy nie spodziewałem się takiego przyjęcia ze strony polskich władz. Moment ten stał się też punktem zwrotnym w dalszym etapie mojego życia. Na przedstawioną propozycję szczerości w moim dalszym postępowaniu zgodziłem się bez wahania”.

Podjmując współpracę, Łapiński starał się zatem ratować własną głowę. W rachubach tych zresztą nie przeliczył się. 5 października 1948 r. funkcjonariusz MBP kpt. Janusz Mazurek, prowadzący od lipca 1948 r. śledztwo przeciwko „Zenonowi”, stwierdził – wbrew prawdzie – że „długotrwałe dochodzenie nie wykazało winy ww. i biorąc pod uwagę brak konkretnych materiałów kompromitujących, postanowił śledztwo w sprawie Łapińskiego Leona s. Tomasza, zatrzymanego w dniu 17 VII 1948 r., umorzyć”. Tego samego dnia wydane zostało postanowienie o uchyleniu aresztu i Łapiński został zwolniony z więzienia.

Jeszcze przed werbunkiem, już w czasie pierwszych przesłuchań, Łapiński podał znane mu nazwiska, kontakty i miejsca ukrycia się członków oraz współpracowników podziemia ukraińskiego. Dzięki temu w latach 1948–1949 aresztowano na podstawie jego zenań kilkadziesiąt osób. Nie doszło natomiast do likwidacji kilkunastoosobowej grupy łącznikowej pozostawionej na Chełmszczyźnie, której dowódcą był Jan Niewiadomski „Jurko”, choć w zamierzeniach operacyjnych Wydział II Departamentu III MBP polecał WUBP w Lublinie opracowanie planu aresztowania wszystkich wchodzących w jej skład osób. Oddział ten postanowiono wykorzystać jako bazę do stworzenia fikcyjnej, kierowanej przez „Zenona”, siatki w Polsce, która miała pełnić rolę pośrednika między podziemiem na Ukrainie a emigracyjnymi strukturami OUN w Europie Zachodniej.

W wyniku umiejętnych posunięć jesienią 1948 r. Łapiński dotarł do grupy „Jurki”, podporządkował ją sobie i zainicjował działalność nowej konspiracji, będącej – jak sam argumentował przed podwładnymi – kontynuacją dawnej. Posługując się odpowiednio spreparowaną „legendą”, agent uwiarygodnił się przed członkami oddziału Niewiadomskiego oraz przekonał ich, że dysponuje obecnie możliwościami wyrobienia dokumentów, a tym samym legalizacji na zachodnich i północnych ziemiach Polski. Propozycja ta była dla zmęczonych kilkuletnim pobytom w lesie konspiratorów zbyt atrakcyjna, by mogli ją odrzucić, tym bardziej że wyszła od ich przełożonego, którego od wielu lat znali i – jak można sądzić – bezwarunkowo podporządkowywali się jego rozkazom. Wydawała się też jedynym sensownym wyjściem z sytuacji, w jakiej się znaleźli (bez kontaktów organizacyjnych, łączności z dowództwem itd.). Na początku stycznia 1949 r. oddział „Jurki” przestał istnieć. Jego członkowie, dzięki wyrobionym przez MBP i dostarczonym przez „Zenona” fałszywym dokumentom, rozmieszczeni zostali na Dolnym Śląsku, Mazurach i Pomorzu.

Równocześnie z „neutralizacją” grupy Niewiadomskiego Łapiński wykazywał dużą aktywność w wyszukiwaniu innych ukrywających się lub zalegalizowanych byłych członków ukraińskiego podziemia. Niektórym z nich Łapiński polecił przy-

gotowywanie raportów z ich dotychczasowej działalności oraz informacji o sytuacji społeczno-politycznej w środowiskach, w jakich przebywali (mimo wątpliwej wartości wywiadowczej część tych materiałów posłużyła po kilku latach jako materiały dowodowe w procesach o szpiegostwo). Większość z odnalezionych przez Łapińskiego osób, nie posiadając żadnych dokumentów i możliwości legalizacyjnych, z ulgą przyjęła propozycję ponownego nawiązania kontaktu z organizacją i zgodziła się na współpracę z siatką „Bogusława”. Inni odżegnywali się od prowadzenia jakiegokolwiek działalności. Poza byłymi upowcami udało się też Łapińskiemu odnaleźć niemałą liczbę znanych mu i rozsianych na terenie całego kraju cywilów ukraińskich, którzy przed wysiedleniem w ramach akcji „Wisła” sympatyzowali z ukraińskim podziemiem. Obecnie, przekonani o kontynuacji przez niego działalności, mniej lub bardziej chętnie (wydaje się, że pierwsza ewentualność zachodziła znacznie częściej) zaczęli nadal utrzymywać z nim kontakt. Mieszkania tych osób Łapiński zamierzał wykorzystać jako punkty kontaktowe, punkty korespondencyjne oraz kwatery członków organizacji.

Bez wątpienia taka sprawność Łapińskiego znalazła uznanie w oczach funkcjonariuszy MBP, bowiem wspomniany już mjr Wróblewski, charakteryzując działalność agenta w pierwszym okresie, stwierdzał, iż „»Bogusław« wykazał siebie z dodatniej strony, wykonując postawione przed nim zadania”. W innym zaś dokumencie ten sam funkcjonariusz chwalił go za to, iż „wykazał inicjatywę i umiejętność operacyjną”.

W tym czasie w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec ZCz OUN – podobnie zresztą jak znaczna część innych organizacji antykomunistycznych pochodzących z krajów, które po II wojnie światowej znalazły się w sowieckiej strefie wpływów – nawiązała kontakty z brytyjskimi służbami specjalnymi (SIS). Banderowcy w zamian za pieniądze, broń i sprzęt zobowiązali się dostarczać informacje wywiadowcze dotyczące Polski i Związku Sowieckiego. Dzięki brytyjskiej pomocy latem 1949 r. stojący na czele referatu ZCz OUN do spraw łączności ze strukturami organizacji w Polsce i USRR (kryptonim „K-3”) Bohdan Pidhajnyj „Askold” wysłał do Polski przez Czechosłowację pierwszą grupę kurierską, która po kilkunastu tygodniach dotarła na miejsce i nawiązała kontakt z „Zenonem”. Był to moment, na który czekały zarówno polskie, jak i sowieckie służby specjalne. 3 stycznia 1950 r. w II Wydziale III Departamentu MBP założone zostało agenturalne rozpracowanie o kryptonimie „C-1”. Wiele wskazuje na to, że operacja ta była częścią większego rozpracowania sowieckiego i „gry” (oznaczonej kryptonimem „Zweno”), jaką MGB prowadziło ze swej strony z ZCz OUN i wywiadem angielskim.

W ramach tej „gry” stworzona przez „Zenona” i przez niego kierowana struktura skutecznie pośredniczyła w przepływie poczty, sprzętu (np. radiostacji), pieniędzy i ludzi między Zachodem a Ukrainą. Przez cały czas działalność ta znajdowała się pod kontrolą polskich i sowieckich organów bezpieczeństwa, które dzięki temu mogły umieścić swych agentów w strukturach OUN-B na emigracji. Nie można też wykluczyć, że na jakimś etapie tej operacji „Zenon” został zwerbowany przez MGB (pod pseudonimem „Bohunycz”).

Przystępując do organizacji „siatki OUN”, Łapiński i funkcjonariusze MBP nie mieli prawdopodobnie jasno skryształizowanej wizji jej struktury i działalności. Dlatego, ufając doświadczeniu „Zenona”, zamierzano wzorować się na dotychczasowej konstrukcji OUN w Polsce. Na czele organizacji miał stać sam agent, który do dyspozycji miał mieć dwóch zastępców (pełniących też funkcję łączników). Zamierzano odtworzyć III Okręg OUN z podziałami na nadrejon, a następnie także inne struktury podziemia.

W rzeczywistości do stworzenia takiej hierarchii nigdy nie doszło, choć część członków siatki miała ściśle wyznaczone zadania (utrzymywanie łączności, prowadzenie działalności wywiadowczej itp.). Zdecydowało o tym prawdopodobnie zarówno to, że nie udało się nawiązać kontaktów z innymi (rozbitymi już wówczas) strukturami OUN czy grupami partyzantów UPA, oraz fakt, że zalegalizowanie i rozproszenie ludzi na całych ziemiach zachodnich uzależniały w praktyce wszystkich członków „konspiracji” od Łapińskiego i ułatwiały mu prowadzenie działalności. „Taka budowa organizacji, jaka obecnie jest w Polsce, bez wzajemnej kontroli, i swobodne poruszanie się niektórych członków organizacji, jest korzystna dla MBP dlatego właśnie, że członkowie organizacji nie mogą siebie nawzajem kontrolować. W ten sposób ja mam możliwość wykonywania zadań MBP” – pisał agent w jednym ze swych doniesień.

Po nawiązaniu łączności z kierownictwem ZCz OUN na emigracji i kierownictwem podziemia na Ukrainie (nie bez pomocy MBP i MGB) znaczenie Łapińskiego i stworzonej przez niego struktury nieporównanie wzrosło. Dlatego już latem 1950 r. „Zenon” uznany został bezwarunkowo za kierownika „siatki” w Polsce, zaś rok później jego organizacja została wydzielona jako samodzielna, odrębna część (prowid) ZCz OUN, którą nadal kierował Łapiński (oficjalnie mianowany 9 czerwca 1951 r., dokument podpisał Bandera). Mimo to struktura organizacji pozostawała praktycznie niezmienną. Rozstrzygający o wszystkim Łapiński (w tym o rzeczy najważniejszej – rozdysponowaniu nadchodzących z zagranicy funduszy i korespondencji) przydzielał jedynie poszczególne zadania wybranym – lub wyznaczonym przez kierownictwo ZCz OUN – osobom, starając się jednak panować nad całością działań. Taka sytuacja trwała aż do końca operacji „C-1”.

Już na początku agenturalnej działalności Łapiński wykazywał zadziwiającą gorliwość w wykonywaniu stawianych mu przez MBP zadań. Odnieść można wręcz wrażenie, że w pewnym momencie operacji „C-1” przestał być jedynie wykonawcą, a stał się – pozbawionym jakichkolwiek skrupułów – inicjatorem przynajmniej części przedsięwzięć operacyjnych. Przykładem może być sprawa dawnego członka grupy Niewiadomskiego – Włodzimierza Tesli „Chmary”, który w grudniu 1950 r. został potajemnie aresztowany i pozyskany jako tajny współpracownik o pseudonimie „Taras”. Po zwolnieniu powiadomił on (prawdopodobnie z własnej woli) „Zenona” o zatrzymaniu, o podpisaniu zobowiązania oraz o tym, że był przesłuchiwany przez funkcjonariuszy sowieckiej bezpieki. W czasie rozmowy z „Chmarą” Łapiński poinstruował go, by prowadził grę z UB i zapewnił, że na wiośnię „wyśle go do C[entralnego] P[rowodu] w Niemczech z odpowiednim protokołem”, ale już w doniesieniu złożonym nazajutrz funkcjonariuszowi MBP agent bez ogródek pisał, że „»Chmarę« należy wykorzystać dla umocnienia pozycji „B” [„Bogusława”, czyli

swojej – I.H.] w organizacji, a następnie za zdradę interesów państwowych rozstrzelać przez organizację jako ujawnionego agenta UB niebezpiecznego dla organizacji”. 3 kwietnia 1951 r. Tesla z polecenia Łapińskiego został zlikwidowany.

Niepowodzenia związane z werbunkiem nowych tajnych współpracowników w trakcie operacji „C-1” skłoniły prawdopodobnie MBP do zwrócenia się o pomoc do Łapińskiego. Ten zaś w połowie 1951 r. przygotował wiele analiz i uwag dotyczących przyszłych werbunków spośród członków „siatki”. „O ile ktoś ma jeszcze niezeepsutą duszę, to trzeba dobrego nauczyciela – pracownika organów bezp[ieczęństwa] – ażeby umiał tego człowieka duchowo przebudować, przewychować [sic!] i przydzielić mu odpowiednie zadanie. [...] Władze bezpieczeństwa zawsze osiągną swój cel, o ile kandydat będzie przekonany, że zdobywa nowego prawdziwego opiekuna, kierownika jego życia i pracy, gotowego zawsze jemu pomóc z wybrnięcia [sic!] z bagna bandytyzmu, do którego zabrnął. Władze bezpieczeństwa człowieka, który szczerze jest oddany sprawie, nie powinny traktować jak drugorzędnego obywatela i patrzeć na niego jak na tego, który musi pracować, bo on sam jest winny wobec państwa i wydał innych, więc wracać jemu nie ma gdzie. Taki pracownik będzie przeżywał i będzie pracował źle, niepewny o swoje jutro.

O ile władze bezpieczeństwa uważają, że były członek organizacji może być wykorzystany dla państwa i sam naprawi swoje błędy i przyczyni się w większej mierze do zwalczania wrogiej działalności obcych agentur, wtedy dany osobnik powinien mieć zapewnione bezpieczeństwo osobiste. Współpracownik musi mieć pełną wiarę i zaufanie do władz bezpieczeństwa, które nie tylko praktycznie, ale i teoretycznie nie powinny stwarzać takich poglądów, które budziłyby obawę, niepokój i niepewność, że ta cała współpraca to jest tylko prowizoryczna gra podyktowana interesem jednej strony i po wykorzystaniu drugiej strony zostanie ona zlikwidowana i porzucona w śmietniku zapomnienia” – pisał „Zenon” w jednej z ekspertyz. Trudno stwierdzić, na ile przemyślenia te agent opierał na własnych doświadczeniach.

O znaczeniu Łapińskiego dla MBP świadczy chociażby to, że niejednokrotnie był on „ubezpieczany” przez grupy operacyjne tego resortu. Tak było na przykład 5 grudnia 1949 r., gdy w jednej z wałbrzyskich restauracji Łapiński po raz pierwszy spotkał się z kurierem ZCz OUN. Zorganizowano wówczas dwie grupy (obserwacyjną – siedem osób i „realizacyjną” – sześć osób), które miały zabezpieczyć spotkanie „Zenona”. „W czasie dalszego rozwoju sytuacji, gdzie nie są robione w stosunku do niego żadne podejrzenia [chodzi o Łapińskiego – I.H.], da znak przez wyciągnięcie gazety z kieszeni [...]. W wypadku gdyby sytuacja była dla niego niekorzystna, wyciągniętą gazetę upuści na ziemię, co będzie znakiem do realizacji [zaplanowanych wariantów działań dla] wszystkich, w razie konieczności razem z »Bogusławem«” – instruował podwładnych mjr Wróblewski.

Podobnie było kilkanaście miesięcy później, gdy w Lidzbarku Warmińskim Łapiński spotkał się po raz pierwszy z Grzegorzem Kisielewskim „Czabanem” – dowódcą nowej grupy kurierskiej, przybyłej z Zachodu do Polski. „Z por. [Wacławem] Lokajczykiem należy umówić znak, czy sytuacja jest dla was niebezpieczna, i należy was strzec, czy też sytuacja przybrała pomyślny obrót i ze strony bojówki w stosunku do was nie ma żadnych zastrzeżeń. W pierwszym wypadku nie należy wam poza

obręb Lidzbarka oddalać się. W drugim wypadku możecie swobodnie udać się z d[owód]cą bojówki, gdzie w zależności od sytuacji będzie potrzeba” – polecał agentowi przed wyjazdem na spotkanie mjr Wróblewski, zaś wspomnianemu por. Lokajczykowi nakazywał: „Należy obejrzeć miejsce, w którym ma się odbyć spotkanie »Bogusława« z d[owód]cą bojówki OUN–UPA, by można było zaplanować odpowiednie rozmieszczenie ludzi dla obserwacji, czy też natychmiastowej interwencji. Interweniować należy tylko w tym wypadku, jeżeli bieg wypadków [będzie] zagrażał życiu ag[enta] »Bogusława«. Jeżeli otrzymacie znak, że sytuacja nie rozwija się pomyślnie, należy prowadzić za nim obserwację po terenie m[ia]sta Lidzbark (w takim wypadku ag[ent] »Bogusław« ma zakaz wydalania się poza obręb miasta). W przeciwnym wypadku, gdy otrzymacie znak, że przebieg spotkania jest pomyślny, nie należy prowadzić obserwacji i ag[ent] »Bogusław« może swobodnie wyjeżdżać w razie potrzeby za Lidzbark”.

W miarę rozwoju operacji kierownictwo bezpieczeństwa nabierało do Łapińskiego coraz większego zaufania, przyznając mu – poza funduszami operacyjnymi oraz pieniędzmi na wyżywienie czy różnego rodzaju wydatki rzeczowe – spore jak na ówczesne warunki wynagrodzenie. Jak wynika z rozliczeń finansowych mjr. Wróblewskiego, tylko w okresie od października 1948 r. do października 1949 r. agent „Bogusław” otrzymał 803 700 zł. We wrześniu 1950 r. za pieniądze MBP Łapiński zakupił też mieszkanie za ogólną sumę 2 mln zł. W lutym 1953 r. (jeszcze w czasie operacji „C-1”) MBP zezwoliło na niemal miesięczny pobyt „Zenona” w Związku Sowieckim, na który został wysłany – jak stwierdził (awansowany już wówczas) ppłk Bronisław Wróblewski – „w celu podleczenia zdrowia, odwiedzenia rodziny oraz pokazania mu osiągnięć Związku Radzieckiego w budowie komunizmu”.

Wpadek niektórych grup kurierskich i aresztowania członków siatki Łapińskiego zwróciły jednak w końcu uwagę na osobę „Zenona” zarówno w Polsce, jak i za granicą. Mimo prowadzonych działań dezinformacyjnych również wśród ludności ukraińskiej nie zanikały pogłoski o współpracy szefa siatki z MBP. W takiej sytuacji zapadła decyzja o aresztowaniu członków „siatki” i zakończeniu operacji „C-1”. Pierwsze zatrzymania rozpoczęły się na początku kwietnia 1954 r. Przeprowadzono je na terenie całego kraju i na ogół przebiegały tak błyskawicznie (co wynikało z tego, że mając dokładne dane, funkcjonariusze mogli bezbłędnie zaplanować każde kolejne posunięcie), iż większość z aresztowanych nie stawiała oporu. Nikomu nie dano chwili na zorientowanie się w sytuacji i ewentualną obronę czy popełnienie samobójstwa. Sam agent pojawił się 16 kwietnia 1953 r. w kryjówce radiotelegrafisty Wasyla Kłymasza „Lubomyra” w Czarnówce w woj. olsztyńskim i zabrał go na umówione rzekomo spotkanie. W drodze na stację Kłymasz i Łapiński napotkali stojące na poboczu auto i reperujących je mężczyzn (w rzeczywistości byli to funkcjonariusze MBP). Gdy mijali ich, „Lubomyr” został obezwładniony, zaś Łapiński, wykorzystując zamieszanie i nieuwagę funkcjonariuszy, popełnił jakoby samobójstwo.

W następnych miesiącach resort rozpoczął działania dezinformacyjne, które miały uwiarygodnić tę wersję śmierci Łapińskiego, m.in. zamierzano rozpowszechnić pogłoski o przebiegu zatrzymania, zaś niektórym przesłuchiwanym osobom zamierzano – między rzeczywistymi fotografiami przedstawiającymi zwłoki zabitych w trakcie ope-

racji „C-1” Romana Petryhi „Bohdana” i Daniela Kozubla „Zelenoho” – okazywać spreparowane zdjęcia ciała Jana Kopczaka „Sosny” (aresztowany wcześniej) i właśnie „Zenona”. Funkcjonariusze pionów śledczych MBP wszystkich szczebli otrzymali polecenie, by również w czasie przesłuchań aresztowanych osób rozpowszechniać tę legendę. Samobójstwo Łapińskiego starano się też sfingować w oficjalnych dokumentach. W sporządzonym przez kpt. Lokajczyka (awansowanego w międzyczasie) raporcie o wyłączeniu „Bogusława” z sieci agenturalnej stwierdzono m.in., że agent ten, „zwerbowany dn. 5 X 1948 r. do rozpracowania członków org[anizacji] OUN Bandery w Polsce, w dniu 16 IV 1954 r. w czasie realizacji [zatrzymania] czł[onków] wspomnianej organizacji i agentów angielskiego wywiadu został zabity”.

Mimo tych przedsięwzięć niedawni podwładni „Zenona” dosyć szybko domyślili się prawdy. „Ja wyczuwałem, że coś w ostatnim czasie jest nie w porządku i uzgodniłem ze swoim zastępcą, że o ile nie zgłoszę się u kogoś w Warszawie w określonym dniu i nie wrócę do kwatery, to znaczy, [że] zostałem aresztowany. [...] Przeżywamy już drugą »wspę« i teraz już wiemy, kto nas zdradzał. Ostatecznie upewniłem się dnia 22 kwietnia [1954 r.], kiedy nowy zupełnie oficer śledczy (władający doskonale językiem ukraińskim) zaproponował mi papierosa mentolowego, mówiąc, że przecież ja lubię taki gatunek papierosów, a o tej mojej słabostce wiedział tylko jeden wyższy członek org[anizacji], a więc on nas zdradza. [...] On nas oszukiwał około dziesięć lat” – miał ponoć stwierdzić w celi Zbigniew Kamiński „Don”. Zanim to jednak nastąpiło, na wolności nie pozostał niemal nikt, kto kontaktował się w przeszłości z „Zenonem” i jego ludźmi.

Po 1954 r. Łapiński miał przebywać na terenie USRR, gdzie realizował kolejne – wyznaczone tym razem przez organa sowieckie – zadania. O wyjeździe „Zenona” do Związku Sowieckiego świadczy jego własnoręczna notatka (z czerwca 1954 r.), w której „w związku ze zwolnieniem z dotychczasowej pracy oraz otrzymaniem zezwolenia na wyjazd do Związku Radzieckiego” składał on „władzom MBP oraz moim zwierzchnikom najserdeczniejsze podziękowania”. Po kilku latach najprawdopodobniej powrócił on do Polski i mieszkał tu do końca lat osiemdziesiątych (ponoć przypadkowo, po wyjściu z więzienia, spotkało go kilku dawnych podwładnych). W 1984 r. na łamach „Polityki” ukazał się obszerny wywiad z Łapińskim, jednak wiele wskazuje na to, że został on sfingowany i był w rzeczywistości próbą wprowadzenia zastępczego tematu w chwili, gdy część środowisk ukraińskich w Polsce nawiązywała kontakty z antykomunistyczną opozycją. W 1989 r. „Zenon” miał wyjechać do Kijowa, gdzie – według trudnych do zweryfikowania informacji – prawdopodobnie zmarł przed kilku laty i jest pochowany na jednym z miejscowych cmentarzy.

Źródła: AIPN, 00170/12, t. 1–29, Teczka osobowa i teczka pracy agenta ps. „Bogusław”; *ibidem*, 765/304, Materiały śledcze przeciwko Piotrowi Hojsanowi, ps. „Woron”, Zbigniewowi Kamińskiemu, ps. „Don”, i in.; *ibidem*, 0259/239, Materiały śledcze w sprawie Wasyla Dyszkanta „Derkacza”; *ibidem*, AIPN 0259/291, Materiały śledcze w sprawie Michała Balija „Wjatycza”; Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, Akta sądowe sprawy Mirosława Onyszkiewicza, Sr 450/50, t. 1–2 (obecnie w AIPN); The John P. Roberts Research Library University of Toronto, Peter J. Potichnyi Collection on Insurgency and Counter-

Biogramy

Insurgency in Ukraine, Box 80, Folder II/6, Sprawa „Zenona”; *ibidem*, Folder II/7, Zwit „Prirwy”; Prywatne zbiory Modesta Ripečkoho, Materiały dotyczące sprawy „Zenona”; Prywatne zbiory Eugeniusza Sztendery, Materiały w sprawie „Zenona”; W. Czeredniczenko, *Anatomija priedatielstwa. Ukrainskij burżuaznoj nacionalizm – orużieje antisowietsoj politiki nacionalizma*, Kijew 1983; *Istorija sowietsoch organow gosudarstwiennoj bezopasnosti*, Moskwa 1977; M. Juchniewicz, *Z działalności organizacyjno-bojowej Gwardii Ludowej w Obwodzie Lwowskim PPR–GL*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1968, nr 4; Golec J., *Kontrwywiad polski w walce z ukraińskimi agentami wywiadu brytyjskiego w latach 1948–1954*, „Problemy Teorii i Praktyki Operacyjnej SB” 1986, nr 4; I. Hałagida, *Operacja C-1 (1950–1954). Wybrane zagadnienia* (w druku); E. Misilo, „Zenon”. *Katendarij zrady*, „Nasze Słowo” 1991, nr 41–42; *idem*, *Rozmowy, których nie było*, „Zustriczi” 1990, nr 1, s. 160–170; G. Motyka, *Agenci z balonu*, „Gazeta Wyborcza”, 19 IV 1996 r.; *idem*, *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1947*, Warszawa 1997; B. Owczarek, J. Penar, *Nacjonalistyczne organizacje ukraińskie w Polsce. Wybrane problemy*, Warszawa 1979 (wewnętrzna publikacja MSW); H. Pająk, *Za samostijną Ukrainę*, Lublin 1992; M. Ripećkyj, *Łeonid Łapinśkyj („Zenon”). Ahent UB i NKWD*, „Litopys UPA” (Toronto–Lwów) 2003, t. 38; R. Rózdzyński, *Znak tryzuba. Wycofując się „popelniętem samobójstwo”*, „Polityka” 1984, nr 40; *Siedem rozmów z gen. Pożogą – I zastępcą ministra spraw wewnętrznych, szefem wywiadu i kontrwywiadu*, rozm. H. Piecuch, Warszawa 1987.

RECENZJE

Piotr Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002

Od przeszło piętnastu lat polscy historycy starają się nadrobić zaległości, jakie w historiografii stosunków polsko-sowieckich w latach 1939–1945 powstały w okresie PRL. Po 1989 r. powstało wiele interesujących opracowań dotyczących tej problematyki, publikacji doczekały się również dokumenty źródłowe obrazujące politykę wschodniego sąsiada wobec państwa polskiego i jego obywateli. Dzięki temu nasza wiedza o agresji 17 września 1939 r., zbrodni katyńskiej, deportacjach ludności w głąb ZSRS, represjach sowieckich służb specjalnych wobec żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego staje się coraz pełniejsza i bardziej udokumentowana. W ten nurt badawczy wpisuje się również książka Piotra Kołakowskiego, która ukazała się w 2002 r. nakładem wydawnictwa „Bellona”. Piotr Kołakowski jest autorem licznych artykułów poświęconych sowieckim służbom specjalnym¹.

Bazę źródłową pracy stanowią dokumenty znajdujące się w polskich archiwach, jak również te opublikowane, a także wspomnienia i opracowania. Autor sięgnął głównie do publikacji polsko- i rosyjskojęzycznych. Niestety, poza wykorzystaniem zespołów: Kolekcja akt rosyjskich z Centralnego Archiwum Wojskowego oraz Kolekcja akt z archiwów radzieckich Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji autor w zasadzie nie dotarł do dokumentów organów bezpieczeństwa ZSRS znajdujących się w archiwach rosyjskich, białoruskich i ukraińskich. Należy żałować, że tak się nie stało, bowiem materiały te w znaczący sposób podniosłyby wartość poznawczą pracy. Otwarte wszakże pozostaje pytanie o dostępność materiałów archiwalnych zgromadzonych w Mińsku, Moskwie, Kijowie czy Podolsku. Zamykając wątek rozważań nad źródłami, bardziej z kronikarskiego obowiązku aniżeli dla powiadomienia autora książki wspomnieć należy, że oryginalne dokumenty NKWD–NKGB można znaleźć w Archiwum Państwowym w Przemyślu. Niestety, zespół liczy zaledwie kilkanaście teczek, które mogą służyć jedynie do zilustrowania działalności organów bezpieczeństwa, nie zaś stanowić materiał badawczy².

Praca ma układ chronologiczno-problemowy i składa się z pięciu rozdziałów. We wprowadzającym w zagadnienie rozdziale pierwszym (Geneza działalności sowieckich organów wywiadu i bezpieczeństwa przeciwko Polsce) autor przedstawił narodziny i rozwój sowieckich służb specjalnych oraz ich działania przeciwko II Rzeczypospolitej. W rozdziale drugim (Struktury i metody działania organów wywiadu i bezpieczeństwa Związku Sowieckiego po agresji na Polskę 17 września

¹ P. Kołakowski, *Z działalności sowieckiego wywiadu wojskowego przeciwko II Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze” 2000, nr 4; *idem*, *Działalność sowieckich służb specjalnych na ziemiach polskich 1939–1945*, „Przegląd Wschodni” 2000, nr 3; *idem*, *NKWD–NKGB a podziemie polskie. Kresy wschodnie 1944–1945*, „Zeszyty Historyczne” 2001, nr 16; *idem*, *Sowiecki kontrwywiad i aparat bezpieczeństwa w walce z polskim podziemiem niepodległościowym 1944–1945*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2001, nr 1; *idem*, *Organizacja Wydziału Wywiadowczego Sztabu Frontowego Okręgu Wojskowego Armii Czerwonej*, „Ślupskie Studia Historyczne” 2000, nr 8.

² AP Przemyśl, Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych Oddział Miejski w Przemyślu (62) 1939–1941, 14 j.a.

1939 r.) zaprezentowane zostały m.in. zadania oraz działalność wywiadowcza GRU i NKWD w przededniu i w trakcie sowieckiej agresji na Polskę; represje NKWD–NKGB wobec obywateli polskich w czasie działań wojennych przeciwko Polsce, jak również po ich zakończeniu.

Autor ukazał udział organów bezpieczeństwa w instalowaniu władzy komunistycznej na zagarniętych terenach oraz realizacji stalinowskiej polityki ludnościowej, której najbardziej bolesną egzemplifikacją były deportacje ludności w głąb ZSRS. W interesujący sposób zostały omówione działania służb specjalnych wobec polskiego podziemia niepodległościowego. Autor przedstawił zasady budowania agentury oraz metody inwigilacji oraz infiltracji, jakimi posługiwano się dla zneutralizowania konspiracji zbrojnej i politycznej. Zagadnienie to zilustrował przykładem rozpracowania struktur Związku Walki Zbrojnej na terenach okupowanych przez ZSRS. Oprócz przedsięwzięć wymierzonych w ZWZ pokazane zostały działania przeciw organizacjom niepodległościowym o zasięgu lokalnym, a także proces likwidacji partyzantki powrześniowej.

W kolejnym rozdziale (Funkcjonowanie wywiadu sowieckiego na ziemiach polskich przed napaścią Niemiec na ZSRS) autor scharakteryzował główne kierunki sowieckich działań wywiadowczych na ziemiach polskich okupowanych przez III Rzeszę oraz stan wiedzy moskiewskich służb specjalnych o potencjale Wehrmachtu i przygotowaniach do wojny z ZSRS. Wiele uwagi poświęcił współpracy Polaków z wywiadem sowieckim i wykazał, że ich znaczący wysiłek wywiadowczy został zmarnotrawiony wskutek marginalizowania niemieckiego zagrożenia przez sowieckich decydentów.

W rozdziale IV (Współdziałanie służb wywiadowczych Związku Sowieckiego z Oddziałem II Sztabu Naczelnego Wodza i wywiadem GL–AL) przedstawiona została geneza i przebieg współpracy służb wywiadowczych ZSRS z polskim wywiadem wojskowym (nawiązana po zawarciu umowy wojskowej 14 sierpnia 1941 r.) oraz z komunistycznym ruchem oporu. P. Kolakowski zwrócił uwagę, że współdziałanie Sowietów z polskim wywiadem wojskowym miało charakter jednostronny. Mimo otrzymywania cennych informacji o dyslokacji i transportach oddziałów Wehrmachtu, zbieranych w kraju przez wywiad ZWZ–AK, strona sowiecka rzadko odwzajemniała się wiadomościami o szczególnym znaczeniu. Podobnie jednostronny, a zasadzie służebny charakter miała działalność wywiadu GL–AL oraz struktur Polskiej Partii Robotniczej. Działania prowadzone przez te organizacje na rzecz sowieckiego wywiadu politycznego i wojskowego ukierunkowane były bardziej na rozpracowanie struktur Polskiego Państwa Podziemnego aniżeli niemieckiego okupanta. Autor słusznie zauważa, że informacje zebrane przez komunistów w niebagatelnym stopniu przyczyniły się do sprawnego rozbitcia Polski Podziemnej w latach 1944–1945.

Ostatni rozdział książki (Zwalczanie polskiego ruchu oporu przez organa bezpieczeństwa i kontrwywiadu ZSRS) traktuje o działaniach sowieckich służb specjalnych, które doprowadziły do rozbitcia Polskiego Państwa Podziemnego oraz zdławienia zbrojnego oporu organizacji podziemnych. Autor przedstawia metody, jakimi posłużono się w realizacji tego zadania, podkreślając znaczenie prowokacji i terroru stosowanego

wanego przez Sowietów. W rozdziale tym omówiona została również rola NKWD–NKGB w tworzeniu organów bezpieczeństwa PKWN/Rządu Tymczasowego.

Praca nie jest pozbawiona drobnych mankamentów. W ewentualnym wznowieniu należałoby rozważyć wyodrębnienie zagadnień związanych z rozwojem oraz strukturą organizacyjną, bowiem informacje w tej kwestii „gubią się” przy omawianiu działalności sowieckich organów bezpieczeństwa na ziemiach polskich. Dla bardziej czytelnego przedstawienia struktury organizacyjnej wskazane byłoby przygotowanie schematów graficznych. Ponadto należy wspomnieć, iż w pracy znalazły się informacje o obsadzie centralnych struktur aparatu bezpieczeństwa, zaś w kwestii najistotniejszej, bo dotyczącej ziem polskich, autor poprzestał na przedstawieniu ścisłego kierownictwa na szczeblu obwodu (*oblasti*) na ziemiach okupowanych w latach 1939–1941, rezygnując z przedstawienia obsady personalnej NKWD–NKGB niższych szczebli organizacyjnych. Przygotowanie takiego zestawienia, chociażby w formie tabelarycznej, znacznie podniosłoby walory pracy. Pewne ustalenia w tej kwestii zostały już poczynione³. Podobną konkluzję można odnieść do okresu późniejszego, tj. lat 1944–1945. W książce dość lakonicznie potraktowana została działalność Wojsk Pogranicznych NKWD, chociaż autor dotarł do publikacji poświęconych tej formacji, ponadto w polskiej literaturze naukowej ukazał się co najmniej jeden przyczynek traktujący o tym zagadnieniu⁴.

Ostatnie uwagi nie umniejszają bynajmniej obiektywnej wartości pracy Piotra Kołakowskiego, stanowią raczej postulat badawczy. Dopóki przed historiami nie zostaną w pełni otwarte posowieckie archiwa, dopóty wiele spornych czy wątpliwych kwestii związanych z historią najnowszą, w tym szczególnie z dramatycznymi dla naszego państwa i narodu latami 1939–1945, pozostanie niewyjaśnionych. Należy wyrazić nadzieję, że Piotr Kołakowski będzie kontynuował badania nad tą problematyką, systematycznie poszerzając naszą wiedzę o działalności sowieckich służb specjalnych.

Tomasz Bereza

³ A. Głowacki, *Sowiecki aparat represji w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu, 1939–1941*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1997–1998, nr 40, s. 281–297; K. Jasiewicz, *Pierwsi po diable. Elity sowieckie w okupowanej Polsce 1939–1941 (Białostoczczyzna, Nowogródzczyzna, Polesie, Wileńszczyzna)*, Warszawa 2001.

⁴ T. Wesołowski, *Na straży ziem „wyzwolonych”*. Białoruski Okręg Wojsk Pogranicza NKWD w latach 1939–1941, „Gryfita. Magazyn Historyczny” 1998, nr 1–2, s. 19–25.

Ewa Matkowska, *System. Obywatel NRD pod nadzorem tajnych służb*, Kraków 2003

Polski czytelnik zainteresowany dziejami Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Ministerium für Staatssicherheit – popularnie Stasi) dysponował dotychczas (oprócz pojedynczych artykułów w prasie codziennej i czasopiśmie) wyłącznie kilkoma opracowaniami o charakterze biograficznym oraz dwoma tomami źródeł, opublikowanymi przez Włodzimierza Borodzieja i Jerzego Kochanowskiego¹. Tymczasem żadna struktura komunistycznego aparatu bezpieczeństwa nie jest w tej chwili tak dobrze zbadana jak właśnie wschodnioniemiecka. Dzięki temu, iż od kilkunastu już lat dostępne są dla badaczy akta Stasi, powstają dosłownie tysiące opracowań, w tym sto kilkadziesiąt monografii książkowych, poświęconych różnorodnym aspektom funkcjonowania „koncernu Mielkego” – jak określił MfS jeden z badaczy². Dorobek ten w nikłym stopniu wykorzystywany jest przez polskich historyków, podczas gdy stan badań nad Stasi mógłby stanowić istotny punkt odniesienia dla znajdujących się we wstępnej fazie analiz działalności Służby Bezpieczeństwa.

Pierwszą poważniejszą próbą przybliżenia polskiemu czytelnikowi dorobku niemieckiej historiografii w zakresie badań nad dziejami NRD-owskiej bezpieki jest książka autorstwa wrocławskiej germanistki Ewy Matkowskiej. Nie jest to jednak klasyczna monografia, a raczej próba przedstawienia fenomenu Stasi (ponad dwukrotnie więcej funkcjonariuszy i agentury niż w PRL przy o połowę mniejszej liczbie ludności!) przez pryzmat jej funkcjonowania w wybranych dziedzinach życia społecznego. Autorka, obok istniejącej literatury przedmiotu, wykorzystwała także (w ograniczonym zakresie) wyniki własnych badań prowadzonych w Urzędzie Pełnomocnika Rządu Federalnego ds. Dokumentów Służby Bezpieczeństwa b. NRD (Die Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik), popularnie zwanego Urzędem Gaucka, od nazwiska pierwszego pełnomocnika³.

Krótki zarys historii MfS Autorka zamieściła w obszernym wstępie. Matkowska podkreśla znaczenie „czekistowskich korzeni”⁴ wschodnioniemieckiej bezpieki, utworzonej przy dominującej roli Sowietów. Jej dzieje to w dużej mierze historia systematycznego rozwoju, poddawania tajnej kontroli coraz to nowych dziedzin życia publicznego, powiększania stanu etatowego oraz liczebności sieci agenturalnej. Jak wynika z danych przytoczonych przez Matkowską, pod koniec swojego istnienia, w 1989 roku, Stasi liczyła około 91 tys. pracowników, zaś liczba tajnych współpracowników (bez pionu wywiadu) osiągnęła 173 tys. Oznacza to, że na tyśiąc

¹ M. Wolf, *STASI przyjaciele*, Warszawa 1992; *Idem*, *Człowiek bez twarzy – autobiografia szefa Stasi*, Warszawa 1999; H. Schwan, *Erich Mielke – żywot w służbie Stasi*, Warszawa 2001; *PRL w oczach Stasi*, wybór, oprac. i tłum. W. Borodziej, J. Kochanowski, t. 1–2, Warszawa 1995–1996.

² J. Gieseke, „Mielke-Konzern“. Die Geschichte der Stasi 1945–1990, Stuttgart–München 2001.

³ Obecnie urzędem kieruje Marianne Birthler.

⁴ Funkcjonariusze Stasi sami chętnie określali siebie jako „czekistów”, co poza ZSRS było zachowaniem wyjątkowym.

mieszkańców NRD średnio przypadało 5,5 funkcjonariuszy bezpieki, podczas gdy w Związku Sowieckim było to około 1,8, zaś w Czechosłowacji 1,1 (s. 13). Nawet w targanej kryzysem PRL była to liczba wielokrotnie niższa.

W kolejnych partiach wstępu Autorka omawia losy akt Stasi i kwestię ich udostępniania po upadku muru berlińskiego. Polskiego czytelnika nieco zaskoczyć może stwierdzenie, iż „rozliczenie w NRD wywalczyli sobie obywatele tego państwa i opozycja”, wbrew opinii znaczącej części elit politycznych, w tym także zachodnioniemieckich (s. 17–18). Matkowska rozprawia się z mitami narosłymi wokół wiarygodności dokumentacji MfS, stwierdzając, że są one „wiarygodnym źródłem informacji”, podobnie zresztą jak chociażby akta gestapo. Nie jest prawdą, aby były one masowo fałszowane, co oczywiście nie zmienia faktu, że podobnie jak każde inne źródło historyczne, wymagają krytycznego podejścia.

Zasadnicza część pracy podzielona została na sześć rozdziałów. Pierwszy z nich poświęcony jest zagadnieniom „psychologii operacyjnej” bezpieki, czyli jednemu z głównych przedmiotów wykładanych w Wyższej Szkole Prawniczej Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego w Poczdamie. Naukowa wiedza o mechanizmach zachowania ludzi, z założenia służąca terapii, w wydaniu Stasi okazuje się niebezpieczną bronią. Naukowcy powiązani z MfS pilnie śledzili osiągnięcia zachodniej psychologii. Nie czynili jednakże tego, aby komukolwiek pomagać, lecz po to, by doskonalić sposoby werbunku agentury i metody destrukcji psychicznej osób rozpracowywanych. Wiele z nich do dziś cierpi z powodu „naukowych” metod stosowanych przez komunistyczną bezpiekę (s. 25). Psychologowie na usługach Stasi przygotowywali także swoiste charakterystyki poszczególnych osób czy całych środowisk, których celem było zastosowanie optymalnych metod ich rozpracowywania. W rozdziale tym Autorka zamieszcza wiele cennych spostrzeżeń na temat werbunku agentury i funkcjonowania sieci agenturalnej. Szczególnie interesująca jest konstatacja, iż odmowa współpracy lub jej zerwanie bardzo rzadko skutkowało negatywnymi konsekwencjami dla danej osoby (s. 40).

Kolejne cztery rozdziały poświęcone są aktywności Stasi w czterech dziedzinach życia społecznego NRD. Są to kolejno: medycyna (system ochrony zdrowia), szkolnictwo, kościoły oraz życie literackie. Pierwszy z nich przedstawia przede wszystkim głośne swego czasu zagadnienie wykorzystywania psychiatrii dla represjonowania przeciwników systemu. Przy okazji jednak Autorka opisuje rolę, jaką generalnie odgrywał aparat bezpieczeństwa w funkcjonowaniu opieki zdrowotnej. Podobnie jak wiele innych środowisko medyczne było spenetrowane przez Stasi, zaś duża liczba lekarzy, sprzeniewierzając się etyce zawodowej, wykonywała polecenia bezpieki, niejednokrotnie ze szkodą dla pacjentów. Szczególnie wielu tajnych współpracowników znajdowało się na szczytach medycznej hierarchii. Przykładowo w skład wschodnioniemieckiej delegacji na VI Światowy Kongres Psychiatryczny w Honolulu wchodziło m.in. czterech profesorów, w rzeczywistości IM⁵ Stasi. Autorka sygnalizuje ciekawy wątek rozpracowywania przez nich w latach osiemdziesiątych polskich kolegów (s. 69).

⁵ *Inoffizieller Mitarbeiter* (tajny współpracownik).

W następnym rozdziale jednym z najciekawszych wątków jest opis metod werbunku niepełnoletnich uczniów. Upatrzni przez MfS młodzi ludzie mieli w przyszłości stać się cennymi IM lub etatowymi funkcjonariuszami bezpieczeństwa. W zamian uczniowie mogli uzyskać chociażby ułatwienia w nauce czy bezproblemowy dostęp na studia. W 1989 r. aż 6 proc. wszystkich informatorów Stasi było niepełnoletnich (s. 78)! W dalszych częściach tego rozdziału Matkowska opisuje proces ubezwłasnowolnienia wschodnioniemieckich uczelni i środowisk naukowych i podporządkowania ich partii komunistycznej. Skalę penetracji Stasi w szkołach wyższych ukazuje przykład Uniwersytetu Fryderyka Schillera w Jenie, gdzie około 20 proc. wykładowców było tajnymi współpracownikami MfS (s. 86). Na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie IM było 180 z 780 profesorów, a więc jeszcze wyższy odsetek. W rozdziale tym brakuje szerszego opisu roli, jaką spełniali IM w manipulowaniu środowiskiem naukowym.

Kolejna partia książki poświęcona jest polityce SED wobec kościołów (przede wszystkim ewangelickiego) i roli, jaką w jej realizacji przyznano Stasi. Autorka ukazuje, w jakim stopniu oficjalne działania w polityce wyznaniowej (np. wszelkiej maści „ruchy postępowe” na terenie kościelnym) przenikały się z działaniami aparatu bezpieczeństwa. Bardzo interesujący jest opis „samorozliczenia się” Kościoła ewangelickiego po 1989 r. Jak sugeruje Matkowska, przybrało ono zarazem charakter swoistego samousprawiedliwienia.

Równie istotną rolę spełniało Ministerium für Staatssicherheit na kolejnym priorytetowym odcinku „frontu ideologicznego” – w życiu literackim NRD. Jak zauważa autorka, liczba informatorów w środowisku pisarskim była większa, niż IM pracujących „po linii” dywersji polityczno-ideologicznej, walki z podziemiem czy inwigilacji kościołów (s. 114). Stasi nie tylko kontrolowała działalność społeczno-polityczną poszczególnych twórców, ale nawet recenzowała ich utwory. Zatrudniano do tego nie tylko własnych funkcjonariuszy, lecz także dyplomowanych germanistów, w tym legitymujących się tytułami profesorskimi (s. 120). Autorka opisuje kilka charakterystycznych przypadków prozaików i poetów współpracujących ze Stasi, w tym takich, którzy w sposób zaszyfrowany zamieszczały w swojej twórczości informacje o swojej podwójnej roli (s. 122–123). Najbardziej niezwykły jest jednak przypadek Saschy Andersona, jednego z liderów berlińskiego środowiska alternatywnego. Jak się okazuje, był on tajnym współpracownikiem Stasi, któremu MfS stworzyło nawet fikcyjną biografię, zaś podczas rzekomych pobytów w więzieniu szkoliło do wykonania kolejnych misji. Jego głównym zadaniem było objęcie „rządu dusz” i „przekierowanie” środowisk niezależnych twórców ku kwestiom czysto artystycznym, bez podtekstów politycznych (s. 125–127).

Ostatni rozdział zawiera opis systemu więziennictwa NRD, a przede wszystkim skutki stosowanych w śledztwie i podczas odbywania kary tortur psychicznych („destrukcja”). Obok różnych metod manipulacji wykorzystywano także leki psychotropowe, bądź silnie uspokajające, bądź też pobudzające i jednocześnie osłabiające wolę oporu podczas przesłuchań (s. 136–137). Rozdział kończy opis długotrwałych następstw stosowanych metod nacisku psychicznego.

W zakończeniu Autorka przypomina kilka liczb dobitnie obrazujących miejsce MfS w strukturze państwa wschodnioniemieckiego. Budżet Stasi niemalże dorównywał nakładom na media i kulturę, chociaż nie można zapominać, że zapewniała ona równocześnie znaczące dochody dla budżetu państwa („sprzedaż” więźniów politycznych do RFN). Jak się szacuje, w latach 1945–1989 z powodów politycznych na terenie NRD (do 1949 Sowiecka Strefa Okupacyjna) uwięziono około 280 000 osób. Żaden w wysokich rangą funkcjonariuszy MfS nie poniósł kary za swoje czyny (osądzono praktycznie jedynie żołnierzy strzelających do ludzi uciekających przez mur berliński⁶). Erich Mielke, wieloletni szef MfS, został ostatecznie skazany na sześć lat więzienia, jednakże za... zabójstwo dwóch policjantów w 1931 r. (s. 151).

Opracowanie uzupełniają cenne dodatki – słownik skrótów, wyjaśniający przy okazji wiele pojęć, oraz minislownik biograficzny najważniejszych funkcjonariuszy MfS, opozycjonistów oraz tajnych współpracowników Stasi. Pracę zamyka ponad dwadzieścia fotografii i reprodukcji dokumentów. Obok wartościowych ilustracji, przedstawiających np. aparaturę podsłuchową czy filmową, znalazły się jednak wśród nich zdjęcia przypadkowe, w rodzaju: Artyści-amatorzy na robotniczym festiwalu.

Książka Ewy Matkowskiej nie zastąpi tak potrzebnej polskiemu środowiskom naukowym całościowej monografii działalności Ministerium für Staatssicherheit. Autorka nie stawiała sobie zresztą takiego zadania. Jej książka przyczyni się za to niewątpliwie do popularyzacji wiedzy na temat funkcjonowania komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Czytelnikom z pewnością pozostaną na długo w pamięci opisy poszczególnych przypadków inwigilacji i represji czy szokujące metody stosowane przez Stasi. Tego typu popularne opracowanie spełnić może istotną rolę edukacyjną. Miejmy nadzieję, że także dzieje polskiej Służby Bezpieczeństwa doczekają się z czasem tak przystępnego syntetycznego opisu.

Lukasz Kamiński

⁶ Na ten temat interesująca praca: J. Zajadło, *Odpowiedzialność za mur. Procesy strzelców przy murze berlińskim*, Gdańsk 2003.

**Piotr Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów PRL*
(zarys problematyki i źródła), Toruń 2003**

Pojawienie się pierwszej po 1989 r. monografii na temat Milicji Obywatelskiej niewątpliwie mogło wzbudzić duże oczekiwania w środowiskach zainteresowanych dziejami najnowszymi. Wydana w 2003 r. praca związanego z Wyższą Szkołą Policji w Szczytnie dr. Piotra Majera *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL (zarys problematyki i źródła)* jest bowiem pierwszą w III RP próbą syntetycznego ujęcia problematyki działalności organów MO w całym okresie jej istnienia. Wcześniej historycy dysponowali m.in. całościowym w sensie geograficznym (bo dotyczącym całej Polski), lecz wycinkowym w sensie chronologicznym opracowaniem Zenona Jakubowskiego¹, traktującym o pierwszych czterech latach istnienia MO. Książka ta – wydana w okresie schyłkowego PRL – była pracą ciekawą, wiele wnoszącą do dyskusji o początkach „władzy ludowej”, ale wpisywała się w narzucaną przez komunistów hagiograficzną wersję dziejów „utrwalania władzy ludowej”. W latach dziewięćdziesiątych ukazały się wprawdzie opracowania dotyczące działalności aparatu bezpieczeństwa w poszczególnych okresach PRL², ale przed ukazaniem się monografii autorstwa Piotra Majera nie opublikowano pracy poświęconej całości dziejów Milicji Obywatelskiej.

Książka liczy ponad 450 stron. Jednak jedynie mniej niż 25 proc. objętości (około stu stron łącznie z komentarzami do dokumentów) jest właściwym opracowaniem autorskim. Stanowi ono część pierwszą publikacji, podzieloną na pięć rozdziałów. Niemal połowa opracowania dotyczy czasów sprzed 1947 r., pięć stron traktuje o okresie do 1954 r., tylko jedna strona – o latach 1954–1980 (rozdział czwarty), zaś prawie dwadzieścia pięć stron – o okresie 1980–1989 (z tego aż jedna strona autor poświęca latom 1980–1981). To matematyczne wyliczenie ukazuje aż nadto wyraziście zakłócenie proporcji opracowania, polegające na skupieniu się na pierwszym okresie dziejów MO oraz na latach „Solidarności”. Lektura książki unaocznia, że nierównomierność ta nie jest przypadkowa, lecz jest w znacznym stopniu wynikiem stosunku autora do przedmiotu badań. Widać tu wyraźnie tendencję do poszukiwania tych elementów w dziejach MO, które wymykają się spod schematów funkcjonowania totalitarnego państwa.

Niezależnie od intencji autora w związku z taką hierarchizacją zagadnień badawczych wydaje się słuszne zawarte w tytule zastrzeżenie, że jest to jedynie „zarys problematyki”.

Część druga, najobszerniejsza (s. 107–452), obejmuje wybór źródeł – podzielony na osiem rozdziałów, opatrzonych krótkimi komentarzami.

Wrażeniem dominującym przy lekturze całego opracowania jest rozdarcie autora pomiędzy opisywanymi przez niego faktami a założoną tezę. Fakty – również te przytoczane przez Piotra Majera – obiektywnie świadczą o negatywnej roli Milicji

¹ Z. Jakubowski, *Milicja Obywatelska 1944–1948*, Warszawa 1988.

² Np.: H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990*, Warszawa 1997; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 1: *Lata 1944–1947*, Warszawa 1994; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 2: *Lata 1948–1949*, Warszawa 1996; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000.

Obywatelskiej w dziejach Polski, jako formacji w pełni podporządkowanej komunistom, działającej przeciw społeczeństwu oraz przeciw suwerenności państwa. Tymczasem autor usilnie dąży do przedstawienia MO jako jednej z powołanych dla służby społeczeństwu apolitycznych formacji policyjnych w dziejach Polski – kontynuatorki przedwojennej Policji Państwowej. W wielu miejscach rodzi to rażące niekonsekwencje i do końca pozostawia poczucie, jakby niektóre fragmenty opracowania były pisane już w wolnej Polsce, a inne – jeszcze w okresie panowania peerelowskiej cenzury. Rozdwojenie to poważnie obniża wartość publikacji, szczególnie w warstwie opisów i komentarzy – niejednokrotnie sprzecznych nawet w kwestiach zasadniczych.

W podsumowaniu opracowania zawartym na stronie 99 Piotr Majer przypomina, że w II RP Policja Państwowa jako podstawową zasadę działania przyjęła „apolityczność oraz filozofię postępowania zakładającą współpracę ze społeczeństwem zamiast konfrontacji z nim”. Na tej samej stronie pisze zgodnie z faktami, że Milicja Obywatelska była „budowana na gruzach Policji Państwowej i [jako formacja] mająca być jej zaprzeczeniem”. Stwierdzenie to nie przeszkadza autorowi w próbach doszukiwania się w działalności MO realizacji dziedzictwa polskiej Policji Państwowej – nazywa nawet tę ostatnią „międzywojenną poprzedniczką” MO, a we wstępie określa komunistyczne organa porządku jako „najdłużej działającą polską formacją policyjną”.

Autor nie próbuje bronić PRL, nie tłumaczy, że było to państwo wolne i suwerenne, dostrzega jego wady będące skutkiem ustroju totalitarnego. Jednak z Milicji Obywatelskiej próbuje uczynić „normalną” służbę porządkową, a w wielu miejscach wręcz ofiarę systemu komunistycznego, a nie jedno z podstawowych narzędzi zniewolenia społeczeństwa. W znacznym stopniu ma temu służyć podkreślany i wzmacniany przez autora dychotomiczny podział peerelowskiego aparatu przemocy na dobrą MO i złe UB/SB.

Najkrócej rzecz ujmując, według autora tragedią MO – formacji rzekomo służebnej wobec społeczeństwa – były narzucone jej przez komunistów przybyłych z ZSRS związki organizacyjne z UB/SB. To one w zasadniczym stopniu – zdaniem Piotra Majera – były przyczyną niechętnego, a nawet wrogiego stosunku społeczeństwa do MO. UB/SB nazywa on strukturami, które „wplątywały je [tj. organa porządku publicznego] w antagonizm niemal z całym społeczeństwem” (s. 69). Według niego sytuacja MO była lepsza przed 1954 r., kiedy aparat bezpieczeństwa „zgodnie z istniejącym stanem rzeczy był uznawany za hegemonia w relacjach z milicją – co było dla niej swego rodzaju usprawiedliwieniem”, niż później, po 1956 r., gdy „nie było już wszechmocnych urzędów bezpieczeństwa, pozostały natomiast komendy Milicji Obywatelskiej, konto których można było w związku z tym obciążać działalnością całego aparatu represji”.

Piotr Majer pisze o „zagrożeniach dla milicji wynikających z ukrycia w jej cieniu Służby Bezpieczeństwa” oraz o „identyfikowaniu przez społeczeństwo tych dwóch służb jako całości, co w poważnym stopniu w wielu wypadkach utrudniało milicjantom wykonywanie ich zadań związanych z ochroną porządku publicznego” (s. 69). W tym kontekście autor zaskakuje wiarą w propagandowe formuły prezentowane jeszcze w okresie rozwiniętego stalinizmu. Jego zdaniem dekret z 1954 r. powołujący do życia Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego „zaakcentował potrzebę społecznej kontroli” nad milicją (s. 65),

sprawowanej poprzez rady narodowe. Autor dostrzegł w tego rodzaju deklaracjach „zasygnalizowany w 1954 r. zamiar poddania milicji społecznej kontroli, a więc niejako ucywilizowania jej” (s. 69). Trudno tu nie zauważyć, że utożsamianie w pełni kontrolowanych przez komunistów rad narodowych doby stalinizmu z realizacją w instytucjonalnej formie postulatu „kontroli społecznej” jest oczywistym błędem merytorycznym.

Wydaje się, że najślabszą częścią publikacji są owe najobszerniejsze rozdziały początkowe. Autor stara się wydarzenia przedstawiać tak, aby uwiarygodnić Milicję Obywatelską jako „normalną” służbę porządkową. Zaczyna od prób „spolszczenia” korzeni MO. Robi to jednak ze swoiście rozumianą konsekwencją.

Już w pierwszym rozdziale, zatytułowanym *Dwie koncepcje organów porządkowych: 1940–1944*, autor *de facto* sam ze sobą polemizuje. Pisze, iż tytuł tego rozdziału „sugerować może, że ośrodek polityczny uosabiany przez Polską Partię Robotniczą wypracował w okresie okupacji konkurencyjny model organów porządkowych”. Pogląd taki ocenia krytycznie, jako „lansowany w oficjalnej historiografii, szczególnie w latach osiemdziesiątych”, i stwierdza jednoznacznie, iż spojrzenie na ten problem bez politycznych uprzedzeń „pozwala stwierdzić, że ówczesne stanowisko, szczególnie w warstwie interpretacyjnej, było niezbyt uprawnione” (s. 24). Autor jednak nie wyjaśnia, dlaczego wobec takiej konstatacji pozostawił mylący tytuł, z którym sam się nie zgadza.

Co więcej – brnie dalej. W tymże rozdziale, po dość ciekawym skrótowym opisie koncepcji i działań podziemia niepodległościowego w kontekście skierowanej przeciwko niemu aktywności służb policyjnych i po wspomnianym zanegowaniu trafności tytułu, wbrew temu, że – jak pisze – „komuniści i ich reprezentacja krajowa PPR, co nie jest obecnie ani odkrywczym, ani oryginalnym, bez ingerencji czynnika zewnętrznego nie byli żadnymi konkurentami dla obozu londyńskiego”, zaczyna – z manierą typową dla historiografii PRL – referować rzekomo samodzielnie wypracowane przez komunistyczne podziemie i konkurencyjne przy tym dla modelu sowieckiego koncepcje budowy sił porządkowych. Sam jednak przyznaje, że oprócz ubogich i ogólnikowych deklaracji intencji żadnych rozwiązań systemowych nie wypracowano. Jak stwierdza (s. 37), komuniści w okresie okupacji przyjęli „zaledwie najbardziej ogólne założenia organów przymusu – dość idealistyczne [?], zamknięte w kilku hasłach, które były powtarzane bez próby ich uszczegółowienia w dokumentach programowych PPR od końca 1943 r.”

Założona jednak przez autora „polonizacja” źródeł Milicji Obywatelskiej wymaga mimo wszystko podniesienia owych „ogólnych założeń” do rangi krajowego, pepeerowskiego programu zbudowania organów porządkowych. Dlatego też pozlepiane, często wzajemnie sprzeczne fragmenty różnych dokumentów komunistycznych autor na siłę łączy, nazywając to – wbrew własnym wywodom – „lansowaną przez PPR koncepcją” (s. 38–39). Nie chcąc zauważyć li tylko propagandowego, obliczonego na doraźny efekt charakteru przytaczanych źródeł (od deklaracji PPR z 1943 r. po manifest lipcowy), wiele miejsca poświęca mocno naciąganej tezie o próbie rzeczywistego forsowania przez komunistów z kraju koncepcji milicji podległej radom narodowym, którą autor nazywa „samorządową” (tak jakby rady

narodowe w wydaniu PKWN-owskim można było określić mianem samorządu terytorialnego). Niewprowadzenie w życie dekretu PKWN o ustanowieniu MO z 27 lipca 1944 r., który sam Majer określa jako ułomny i nacechowany „nonszalancją dla norm prawnych”, uznaje za efekt „szybko postępującej ewolucji poglądów na rolę rad w systemie ustrojowym państwa”, czego wyrazem było zwycięstwo koncepcji budowy organów bezpieczeństwa narzuconej przez komunistów z ZSRS.

W tym miejscu koniecznie trzeba zauważyć, że jedną z poważniejszych niedoskonałości tej części opracowania Piotra Majera jest traktowanie komunistów niemal jak autonomicznych grup politycznych niezależnego państwa, a różnic pomiędzy nimi – jako przejawów normalnego w demokracji ścierania się poglądów. Autor jakby nie zauważa, że dyskusje pomiędzy komunistami z kraju i z ZSRS miały drugorzędne znaczenie w stosunku do decyzji podejmowanych przez Stalina i jego służby. Niezależnie od własnych szczegółowych pomysłów komuniści byli przede wszystkim wykonawcami woli sowieckiego dyktatora – stwierdzenie to, żeby posłużyć się ponownie słowami Majera, „nie jest obecnie ani odkrywcze, ani oryginalne”. Tym bardziej dziwią słowa, że komuniści z ZSRS „dokonali w pełni samodzielnie korekty koncepcji organów ścigania, uznając – co było zresztą nieuchronne i nieuniknione – że należy je wzorować na modelu radzieckim” (s. 31), lub eufemistyczne stwierdzenia, że wybrano „odmienną koncepcję organów ścigania przyjętą przez komunistów polskich w ZSRR, wzorowaną na schemacie obserwowanym w kraju gospodarza”.

Podobną optykę autor zdaje się prezentować w opisie lipcowych rozmów delegacji PPR i KRN z przedstawicielami CBKP oraz ZPP (wprawdzie zauważa, że „najważniejsze były początkowe spotkania, w tym dwukrotnie z udziałem Stalina”, ale tak jak w wielu innych miejscach nie wyciąga z tego żadnych wniosków – niezorientowany czytelnik sądzić mógłby, że Stalin był tam biernym obserwatorem lub kimś w rodzaju gościa (s. 32). Podobnie traktuje obecność Mołotowa przy „przeimianowaniu Delegatury KRN w Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego” 20 lipca 1944 r. W uznaniu przez komunistów z ZSRS zwierzchnictwa KRN autor nie widzi gestu propagandowego, lecz świadectwo aprobaty dla szansy „koncepcji ustrojowej dającej prymat radom narodowym” (s. 33).

Nawet kiedy autor wspomina o dyrektywach Stalina, traktuje je tak, jakby były dla komunistów materiałem do dyskusji, a nie rozkazem do wykonania. Muszą zaskakiwać (naiwnością?) powtarzane wielokrotnie (s. 30, 31, 32, 33) stwierdzenia, że komuniści polscy z ZSRS zorganizowali szkolenia NKWD w Kujbyszewie. Tak jakby autor naprawdę wierzył, zgodnie z cytowanymi za jednym z uczestników kursu słowami komendanta ośrodka, że „rząd radziecki na prośbę ZPP wyraził zgodę na przeszkolenie” przyszłych pracowników bezpieczeństwa, nie widząc w tym strukturalnych działań NKWD, dokonywanych na rozkaz moskiewskiej centrali. Jeszcze krok, a dowiemy się, że ZSRS nie prowadził wobec Polski żadnej polityki. Wspomógł tylko starania życzliwych mu środowisk komunistycznych, które samodzielnie ustalały kierunki działania, tworzyły koncepcje przyszłej władzy itp. Inna sprawa, że w tym opracowaniu autor nie znalazł miejsca na chociażby zasygnalizowanie roli NKWD w budowie struktur MO i UB.

Tylko ahisteryczną chęcią owej „polonizacji” początków MO można wyjaśniać usilne próby umiejscowienia genezy tej formacji w okupowanej Polsce i niezbyt umiejętnego połączenia jej narodzin ze ścieraniem się wypracowanych w konspiracji poglądów na temat budowy powojennych organów porządku publicznego. Jak się wydaje, intencją autora jest takie wzmocnienie źródeł krajowych, aby fakt ostatecznego przyjęcia wzorów sowieckich nie pokalał poczucia MO. A przecież nawet w świetle przytaczanych przez niego faktów jest oczywiste, że „etos” i zasady funkcjonowania MO, podobnie jak UB, mają korzenie w rewolucji bolszewickiej, strukturę aparatu bezpieczeństwa zorganizowano zaś według wzorów i doświadczeń z działalności Czecha oraz jej sowieckich następczyń. Co ciekawe, nawet w latach PRL wprost pisano o bolszewickiej genezie MO. Przykładem jest chociażby wspomniane tu opracowanie Zenona Jakubowskiego, który na wstępie sięga do Lenina i dekretów o milicji sowieckiej, a nie do polskich formacji policyjnych.

Prawdopodobnie dalszemu uwiarygodnieniu „polskich” początków MO miały służyć opisy działań podejmowanych przez ministra administracji publicznej oraz niektórych wojewodów i starostów w drugiej połowie 1945 r. na rzecz ukrócenia omnipotencji resortu bezpieczeństwa, któremu milicja podlegała. Autor instrumentalnie ignoruje zmiany, jakie zarówno dla sytuacji w kraju, a przede wszystkim dla bieżącej taktyki komunistów spowodowały porozumienia moskiewskie, powrót Mikołajczyka (to nazwisko w opracowaniu nie pojawia się chyba ani razu) i dopuszczenie do jawnego życia politycznego PSL.

Opisując, skądinąd ciekawe, próby nowego określenia kompetencji organów bezpieczeństwa przez ministra administracji publicznej w końcowych miesiącach 1945 r., autor jakby nie zauważał, że w tym czasie właśnie Władysław Kiernik z PSL dzierżył tekę ministra administracji publicznej. Działania te były nie tyle elementem dyskusji międzyresortowych, ile walki PSL o demokratyzację zasad funkcjonowania zdominowanych przez komunistów struktur siłowych. Tymczasem Piotr Majer o tym nie wspomina, dokonując *de facto* przekłamania poprzez osadzenie tych zdarzeń w ogólnym kontekście stosunków pomiędzy resortem administracji a resortem bezpieczeństwa publicznego od czasów PKWN. W ten sposób czytelnik znowu otrzymać może błędną sugestię, że od początku istnienia władzy „ludowej” toczyła się rzeczowa i rzeczywista dyskusja nad takim usytuowaniem organów bezpieczeństwa, aby jak najlepiej służyły społeczeństwu. Dlatego w książce Ministerstwo Administracji Publicznej jest bezosobowe – jakby dla przebiegu owego dyskursu nie miało żadnego znaczenia, czy rządziło nim PSL czy komuniści.

Próżno szukać szerszych informacji o udziale MO w walce z pozostałościami po strukturach legalnego państwa podziemnego i środowiskami niepodległościowymi (w jaki sposób ujęto problem w komentarzach do publikowanych źródeł – będzie jeszcze mowa). Inna sprawa, że autor konsekwentnie reaktywuje ukute przez hagiografów PRL, mylące przecież i nacechowane chęcią dyskredytacji określenie „obóz londyński”, i tym razem konsekwentnie go używa zarówno w odniesieniu do okresu wojny, jak i do czasów po 1945 r. (por. s. 9, 24, 38, 43).

Nie znajdziemy w tej pracy także bardzo złożonej i ciekawej problematyki przenikania osób z niepodległościowego podziemia do MO oraz opisu poszczególnych

fał weryfikacji kadr pod względem politycznym, dokonywanych w pierwszych latach funkcjonowania tej formacji. Autor nie zauważa procesu oczyszczenia MO z ludzi usposobionych patriotycznie i demokratycznie (w tym akowców i ludowców) w celu uczynienia z niej sprawnego narzędzia w budowie totalitarnego systemu, mimo że wśród załączonych dokumentów sam publikuje ciekawe materiały na temat czystek w MO w 1946 r.

Nie ma tu miejsca na przedstawienie wszystkich przykładów sformułowań rodem ze stronicznych opracowań publikowanych w PRL. Czy autor naprawdę wie, że Michał „Rola” Żymierski był „bezpartyjny”? (s. 33) Czy autor naprawdę uważa, że „ludowcy” z KRN, jadący w lipcu 1944 r. do Moskwy, to „członkowie reprezentujący Stronnictwo Ludowe”? (s. 33)

Tajemnicą autora pozostaje to, w jaki sposób udało mu się połączyć stwierdzenie zawarte w komentarzu do drugiego rozdziału źródeł: „Milicja Obywatelska, od początku budowana jako formacja stojąca na straży interesów PPR, była jedną z podstawowych formacji uczestniczących czynnie w walkach z organizacjami niepodległościowymi” z jego tytułem wziętym wprost z propagandowej hagiografii PRL (podawanym bez cudzysłowu): „W walce zbrojnej o ludową ojczyznę”. Co więcej, zaledwie napomykając w komentarzu o tłumieniu oporu niepodległościowego i likwidacji pozostałości Polskiego Państwa Podziemnego, autor pisze o określeniu „wojna domowa” jako o „nowej propozycji terminologicznej” (s. 127). Widocznie autor nie zapoznał się z efektami odbytej w listopadzie 1997 r. konferencji „Wojna domowa czy nowa okupacja?”, z której materiały już dwukrotnie były publikowane w formie książkowej (w 1998 i 2001 r.).³ Najznamienitsi przedstawiciele środowiska historyków, specjaliści od historii najnowszej, osiągnęli porozumienie co do faktu, że używanie pachnącego już naftaliną terminu „wojna domowa” jest kolejną próbą zafalszowania historii i właściwe jest raczej mówienie o walce z obcą agresją czy też nową okupacją.

Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte są potraktowane niezwykle skrótowo – umieszczony na kilku stronach opis zdaje się sugerować, że Milicja Obywatelska zajmowała się wówczas już tylko chwytem kryminalistów, gwałcicieli i pospolitych przestępców. Kiedy na koniec Majer napomyka o wydarzeniach z lat 1956, 1970 i 1976 i wspomina o kierowaniu sił MO przeciw demonstrantom, stwierdza, że „musiało to doprowadzić do niemal zupełnego zerwania jakichkolwiek więzi ze społeczeństwem”, tak jakby te więzi rzeczywiście wcześniej były. Tymczasem sam określa związki MO ze społeczeństwem jako „kruche i iluzoryczne” (s. 73), zauważając, że gniew protestujących, tak podczas poznańskiego czerwca, jak i na Wybrzeżu czy w Radomiu, skierowany był w równym stopniu przeciw UB/SB, jak i MO. Uzasadnia to „rozwiązaniami systemowymi wprowadzonymi w 1944 roku” oraz powraca do schematu odpowiedzialności UB/SB za negatywny stosunek społeczeństwa do MO (s. 73). Nie jest to zbyt spójne ze, skądinąd celnymi, stwierdzeniami z komentarzy do źródeł, w których autor napisał, że w latach pięćdziesiątych „Milicja Obywatelska

³ *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998; *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001.

w znaczącej części zatraciła charakter formacji walczącej z przestępczością i zapewniającej spokój obywatelom, gdyż sama ten niepokój potęgowała, a przestępczość kryminalna nie była postrzegana jako podstawowe zagrożenie” (s. 159).

Z kolei w kontekście wydarzeń 1981 r. Piotr Majer przytacza ciekawe przykłady „społecznej niechęci przechodzącej we wrogość” do MO (s. 80), jednak opisuje je znowu jako przejawy niezrozumienia przez społeczeństwo dobrych intencji tej formacji. Charakterystyczne dla całej pracy jest to, że autor wspomina o społecznym postrzeganiu MO jako w pełni dyspozycyjnego narzędzia w rękach partii komunistycznej, natomiast unika konstatacji – skądinąd dla historyka oczywistych – że ten pogląd był zgodny z ówczesną rzeczywistością. Wręcz przeciwnie – częściej można spotkać stwierdzenie, że był to pogląd krzywdzący. Przykładem jest chociażby opis tzw. prowokacji bydgoskiej z 1981 r. Według Piotra Majera „najbardziej poszkodowanymi jego [konfliktu] ofiarami okazali się dwaj wicewojewodowie odwołani ze stanowisk, a także milicjanci, wydarzenia bydgoskie bowiem ugruntowały w opinii publicznej obraz milicji jako formacji zaangażowanej politycznie i emocjonalnie po jednej stronie konfliktu, gotowej do wypełnienia każdego rozkazu”! Usilnie łagodzi opisy poglądów milicjantów w 1981 r. Pisze (s. 80–81) o „różnorodnej presji prowadzącej świadomie bądź nieświadomie do uczynienia z nich pretorian systemu”, delikatnie zaznaczając, że „większa część z nich nie była sympatykami NSZZ »Solidarność«”.

Mimo różnego rodzaju niedoskonałości najwartościowszą częścią opracowania są fragmenty dotyczące lat osiemdziesiątych. Ciekawe wydają się dość szczegółowe opisy prób zarejestrowania Związku Zawodowego Funkcjonariuszy MO w 1981 r. i szybkie jego spacyfikowanie – także poprzez zwolnienia zaangażowanych w te działania milicjantów. Dość rzetelnie autor przedstawia problem udziału 60 tys. milicjantów w wydarzeniach z grudnia 1981 r. i represjach stanu wojennego, które pogłębiły „niemal całkowitą alienację” Milicji Obywatelskiej ze społeczeństwa.

Ciekawa jest obszerna analiza ustawy z 14 lipca 1983 r. o urzędzie ministra spraw wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów z opisem jej sprzeczności. Autor zwraca uwagę na istotne, nie zawsze dostrzegane, elementy postawy szefostwa MSW w okresie przełomu 1989 r. W tym kontekście Majer zauważa niepokój funkcjonariuszy związany z demokratycznymi przemianami i fakt, że Kiszczyk jako minister, a gen. Henryk Dankowski jako wiceminister spraw wewnętrznych byli dla nich gwarancją, iż „zmiany oczywiście będą, ale swoi zastąpią swoich” (s. 94).

Każda publikacja dokumentów ma swoją wartość. Tak jest i w tym przypadku, chociaż komentarze autora są różnej jakości. Zdumienie budzi wstęp do rozdziału siódmego (s. 430–433), gdzie całe akapity są z niezrozumiałych powodów dokładnie przepisane z części pierwszej (s. 64–67). Niewątpliwym mankamentem publikacji jest też brak indeksu nazwisk.

Milicja Obywatelska przez kilkadziesiąt lat istnienia przeszła rozmaite fazy rozwoju. W jej szeregach znalazły się różne jednostki – w tym część ludzi kierujących się patriotyzmem i ważnymi dla Polski wartościami (szczególnie w pierwszym, powojennym okresie). Jednakże nie oni decydowali o obliczu MO, nie oni nadawali ton działaniom i nie oni określili rolę tej formacji w najnowszych dziejach Polski. Skutecznie usuwani z szeregów (w latach czterdziestych milicjanci związani ze

środowiskami niepodległościowymi i z PSL, później, w 1981 r., milicyjni związkowcy), stanowili chlubne wyjątki w czterdziestosześcioletnich dziejach służby Milicji Obywatelskiej partii komunistycznej – przeciwko społeczeństwu. Działania MO przeciw kryminalistom czy apolityczne wykonywanie obowiązków przez służby ruchu drogowego – stale realizowane obok akcji polityczno-represyjnych – były związane z koniecznością zapewnienia przez partię komunistyczną w miarę normalnego funkcjonowania społeczeństwa w niepodzielnie rządzonym przez PZPR państwie. Po pełnym opanowaniu Polski przez komunistów było to także sposobem zapewnienia tzw. spokoju społecznego, utrzymania władzy partii i jej obrony przed niekontrolowanym buntem.

Praca dr. Piotra Majera jest przyczynkiem do badań nad dziejami MO i całej PRL. Nie może ona być jednak uznana ani za pełnowartościową monografię Milicji Obywatelskiej, ani za główny punkt odniesienia do dalszych badań. Temat ten czeka zatem nadal na dogłębne i całościowe opracowanie.

Maciej Korkuć

BIBLIOGRAFIA

Wojciech Frazik
Bogusław Kopka
Grzegorz Majchrzak

Dzieje aparatu represji w Polsce Ludowej (1944-1989). Stan badań

Celem opracowania jest przedstawienie stanu badań nad komunistycznym aparatem represji w Polsce Ludowej, a szczególnie nad aparatem bezpieczeństwa (Resort Bezpieczeństwa Publicznego PKWN, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych) w latach 1944–1989. Jest to kolejna próba tego typu¹. Z pewnością wymagająca – ze względu na ukazanie się nowych opracowań, edycji źródłowych, zestawień bibliograficznych – odniesienia się do krytycznych uwag i dokonania uzupełnień.

Na potrzeby niniejszego opracowania przeprowadzono kwerendy biblioteczne w Bibliotece Narodowej, Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, Bibliotece m. st. Warszawy oraz w Ośrodku Karta. Oprócz katalogów bibliecznych i komputerowych baz danych wymienionych ośrodków wykorzystano źródła bibliograficzne: *Bibliografię zawartości czasopism* i *Bibliografię historii polskiej*, a także bazę bibliograficzną tworzoną w OBEP IPN w Krakowie, obejmującą publikacje naukowe i prasowe od 1989 r.

Na wstępie opracowania przedstawiono – w zarysie – organizację aparatu represji, następnie omówiono historię badań sprzed przełomu 1989/1990 r. W zasadniczej części zaprezentowano najbardziej znaczące publikacje polskojęzyczne – z lat 1990–2003 i początku 2004 r. – dotyczące resortu bezpieczeństwa publicznego i komunistycznego systemu represji. Dla przejrzystości wykładu zastosowano układ problemowy. Całość zamykają materiały bibliograficzne.

Organizacja aparatu represji w latach 1944–1989/1990²

W Polsce Ludowej funkcjonowały następujące instytucje państwowe zaliczane do cywilnego i wojskowego aparatu represji:

¹ W 2001 r. w Wydziale Badań Naukowych, Dokumentacji i Zbiorów Bibliecznych Biura Edukacji Publicznej IPN przygotowano, w formie *working paper*, opracowanie cząstkowe – opisujące stan badań nad wydarzeniami w Polsce w okresie stanu wojennego (*Stan wojenny w Polsce. Stan badań*, red. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001). Tekst dostępny jest na stronie www.ipn.gov.pl, dlatego w niniejszej pracy uwzględniono jedynie podstawowe publikacje dotyczące stanu wojennego.

² Sporządzono na podstawie opracowania-notatki *Podstawy prawne działania organów bezpieczeństwa państwa w latach 1944–1990* (Wydział Badań Naukowych, Dokumentacji i Zbiorów Bibliecznych BEP IPN, 14 lutego 2002 r.).

Bibliografia

- 1) Resort Bezpieczeństwa Publicznego PKWN (1944 r.),
- 2) Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (1945–1954),
- 3) Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego (1954–1956),
- 4) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (od 1954 r.) i Służba Bezpieczeństwa MSW (1956–1990),
- 5) Milicja Obywatelska (1944–1990),
- 6) Informacja Wojska Polskiego (1943–1957),
- 7) Wojskowa Służba Wewnętrzna (1957–1990),
- 8) Zarząd Służby Wewnętrznej jednostek wojskowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1957–1990),
- 9) Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza (1945–1991),
- 10) Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (1945–1990),
- 11) Organa wymiaru sprawiedliwości,
- 12) Więzienia i obozy pracy.

Ad 1. Resort Bezpieczeństwa Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego oraz podległe mu jednostki organizacyjne (lipiec 1944 – 31 grudnia 1944)

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego został powołany (antydatowaną) ustawą Krajowej Rady Narodowej z dnia 21 lipca 1944 r. (DzU 1944, nr 1, poz. 1). Ustawa ustalała skład osobowy PKWN (kierownikiem Resortu Bezpieczeństwa Publicznego został Stanisław Radkiewicz), nie zawierała natomiast żadnych przepisów określających zadania i kompetencje poszczególnych resortów.

Ad 2. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego oraz podległe mu jednostki organizacyjne (1 stycznia 1945 – 7 grudnia 1954)

Urząd ministra bezpieczeństwa publicznego został powołany na mocy art. 2 ustawy Krajowej Rady Narodowej z dnia 31 grudnia 1944 r. o powołaniu Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej (DzU 1944, nr 19, poz. 99). Podobnie jak w przypadku ustawy o powołaniu PKWN, ustawa ta określała skład rządu RP, nie zawierała natomiast żadnych przepisów wyznaczających zakres działania i kompetencje poszczególnych ministrów. Urząd ministra bezpieczeństwa publicznego został zniesiony na mocy art. 11 dekretu Rady Państwa z 7 grudnia 1954 r. o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego (DzU 1954, nr 54, poz. 269).

Ad 3. Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego oraz podległe mu jednostki organizacyjne (7 grudnia 1954 – 27 listopada 1956)

Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów został powołany na mocy art. 5 dekretu Rady Państwa z 7 grudnia 1954 r. o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego (DzU 1954, nr 54, poz. 269). Dekret ten stanowił, że „Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego prowadzi na podstawie praw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej walkę z wszelką działalnością wymierzoną przeciw ustrojowi ludowodemokratycznemu”. Zgodnie z art. 9 i 10 dekretu tryb pracy, szczegółowy zakres działania oraz organizację komitetu określić miała Rada Ministrów. W dniu wydania dekretu, 7 grudnia 1954 r., Rada Ministrów podjęła uchwałę nr 830 (niepublikowaną) o zakresie działania i organizacji Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego.

Uchwała ta stanowiła: „Zakres działania Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego obejmuje należące dotychczas do właściwości ministra bezpieczeństwa publicznego sprawy: a) walka z działalnością obcego wywiadu, uprawianego przez państwa kapitalistyczne i związane z nim wywiady reakcyjnych ugrupowań emigracyjnych, b) walka z wrogią działalnością resztek podziemia reakcyjnego i próbami tworzenia nielegalnych organizacji, ich działalnością polityczną i terrorystyczną, c) walka z wrogią działalnością niemieckich elementów rewizjonistycznych, d) walka z dywersją, sabotażem i szkodnictwem uprawianym przez wroga na odcinku gospodarki narodowej, e) prowadzenie wywiadu przeciw działalności wywiadu państw kapitalistycznych i związanych z nimi ośrodków reakcyjnej emigracji działających przeciw PRL, jak również prowadzenie działalności dla zdobycia niezbędnych informacji z dziedziny politycznej, ekonomicznej i naukowo-technicznej”.

Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego został zniesiony na mocy art. 1 ustawy z 13 listopada 1956 r. o zmianie organizacji naczelných organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego (DzU 1956, nr 54, poz. 241), która weszła w życie z dniem 28 listopada 1956 r.

Ad 4. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (od 7 grudnia 1954 r.) i Służba Bezpieczeństwa MSW (28 listopada 1956 – 9 maja 1990)

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zostało powołane na podstawie dekretu Rady Państwa z 7 grudnia 1954 r. Na podstawie art. 3 tego dekretu 13 grudnia 1956 r. Rada Ministrów powzięła uchwałę nr 781 (ściśle tajną i niepublikowaną) w sprawie statutu organizacyjnego MSW. Uchwała ta określała jednostki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nie precyzowała natomiast zakresu jego działania³.

Na mocy art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 13 listopada 1956 r. o zmianie organizacji naczelných organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego (DzU 1956, nr 54, poz. 241) w zakres działania tego ministerstwa włączone zostały „sprawy ochrony ustroju ludowo-demokratycznego ustalonego w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i interesów Państwa przed wrogią działalnością szpiegowską i terrorystyczną”. Ustawa ta, znosząc Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego i przekazując MSW jego zadania dotyczące ochrony ustroju i interesów państwa, nie określiła szczegółowo nowego zakresu działania ministerstwa.

14 lipca 1983 r. Sejm uchwalił ustawę o urzędzie ministra spraw wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów (DzU 1983, nr 38, poz. 172). Artykuł 6 tej ustawy stanowił, iż „funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń oraz innych działań godzących w bezpieczeństwo państwa lub porządek publiczny wykonują czynności: operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-prawne”. Dopiero z chwilą wejścia w życie tej ustawy, tj. z dniem 19 lipca 1983 r., Służba Bezpieczeństwa MSW została na podstawie ustawy uprawniona do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych. Służba Bezpieczeństwa została rozwiązana z dniem 10 maja 1990 r. na mocy art. 129 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (DzU 1990, nr 30, poz. 180).

³ Uchwałę tę poprzedzało zarządzenie nr 00238 ministra spraw wewnętrznych z 29 listopada 1956 r. w sprawie tymczasowych zmian w strukturze MSW i organów MO.

Bibliografia

Ad 5. Milicja Obywatelska (7 października 1944 – 9 maja 1990)⁴

Milicja Obywatelska została powołana dekretem PKWN z 7 października 1944 r. o Milicji Obywatelskiej (DzU 1944, nr 7, poz. 33). Zgodnie z art. 2 tego dekretu do zakresu działania MO należały: „a) ochrona bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego; b) dochodzenie i ściganie przestępstw; c) wykonywanie zleceń władz administracyjnych, sądów i prokuratury w zakresie prawem przewidzianym” (art. 2).

Dekret z 7 października 1944 r. został zastąpiony nowym dekretem o Milicji Obywatelskiej z 20 lipca 1954 r. (DzU 1954, nr 34, poz. 143), w którym zakres działania MO został określony podobnie. Miała ona bowiem: „1) strzec porządku i ładu wewnętrznego; 2) ochraniać własność społeczną oraz bezpieczeństwo i mienie obywateli; 3) przeciwdziałać i zapobiegać przestępczości; 4) przeprowadzać postępowanie przygotowawcze w sprawach karnych, wykonywać zlecenia prokuratorów i sądów oraz innych właściwych organów państwowych – w zakresie prawem przewidzianym” (art. 2).

Po raz kolejny zakres działania i uprawnienia MO zostały określone w art. 6 i 7 dekretu z 21 grudnia 1955 r. o organizacji i zakresie działania Milicji Obywatelskiej (DzU 1955, nr 46, poz. 311).

Milicja Obywatelska została rozwiązana z dniem 10 maja 1990 r. na mocy art. 146 ustawy z 6 kwietnia 1990 o policji (DzU 1990, nr 30, poz. 179).

Ad 6. Informacja Wojska Polskiego i jej jednostki organizacyjne w rodzajach broni, okręgach wojskowych i związkach taktycznych (14 maja 1943 – 10 stycznia 1957)

Organa Informacji Wojska Polskiego powstały z chwilą utworzenia w ZSRS 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki (14 maja 1943 r.). Organizacja i nazwy tych organów zmieniały się wraz z rozbudową Armii Polskiej w ZSRS (Oddział Informacji 1. Dywizji Piechoty – od 14 maja 1943 r.; Wydział Informacji 1. Korpusu – od 19 sierpnia 1943 r., Wydział Informacji 1. Armii WP – od 29 lipca 1944 r.; Wydział Informacji 2. Armii WP – od 20 sierpnia 1944 r.). Powstanie organów Informacji Wojska Polskiego nie opierało się na żadnych podstawach ustawowych, a ich struktura i zakres działania regulowane były rozkazami naczelnego dowódcy Wojska Polskiego (wcześniej: dowódcy 1. Dywizji i dowódcy 1. Korpusu). Wydziałowi Informacji podlegały oddziały informacji w dywizjach i innych związkach taktycznych.

30 listopada 1944 r. rozkazem nr 95 naczelnego dowódcy Wojska Polskiego na bazie Zarządu Informacji NDWP utworzono Główny Zarząd Informacji Wojska Polskiego (początkowo pod nazwą: Kierownictwo Informacji Sztabu Głównego WP). Od 5 września 1950 r. nosił on nazwę: Główny Zarząd Informacji MON, a po podporządkowaniu na mocy uchwały Rady Ministrów nr 683 z 3 września 1955 r. organów Informacji MON i Wojsk Wewnętrznych Komitetowi ds. Bezpieczeństwa Publicznego – Główny Zarząd Informacji Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego. Z chwilą zniesienia Ko-

⁴ Zob. podstawowe do tego tematu opracowanie P. Majera *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL (zarys problematyki i źródła)*, Toruń 2003.

mitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego na mocy zarządzenia nr 347 prezesa Rady Ministrów z 28 listopada 1956 r. organa Informacji Wojskowej zostały włączone do Ministerstwa Obrony Narodowej, a organa Informacji Wojsk Wewnętrznych (tj. WOP i KBW) – do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Organa Informacji Wojskowej zostały zniesione na mocy zarządzenia nr 01 ministra obrony narodowej z dnia 10 stycznia 1957 r. o powołaniu Wojskowej Służby Wewnętrznej. 21 stycznia 1957 r. zarządzeniem organizacyjnym szefa Sztabu Generalnego WP został rozformowany Główny Zarząd Informacji, zarządy informacji okręgów wojskowych, Marynarki Wojennej, Wojsk Lotniczych i Obrony Przeciwlotniczej Obszaru Kraju oraz inne jednostki organizacyjne Informacji Wojskowej. Organa informacji w WOP i KBW zostały rozformowane na mocy zarządzenia nr 021 ministra spraw wewnętrznych z 4 lutego 1957 r.

Ad 7. Wojskowa Służba Wewnętrzna i jej jednostki organizacyjne w rodzajach broni, okręgach wojskowych i związkach taktycznych (10 stycznia 1957 – 18 kwietnia 1990 r.)

Wojskowa Służba Wewnętrzna była bezpośrednią następczynią Informacji Wojskowej. Podobnie jak Informacja Wojska Polskiego nie posiadała ustawowych podstaw działania. Jednostki organizacyjne Wojskowej Służby Wewnętrznej tworzone były na podstawie zarządzeń i rozkazów ministra obrony narodowej oraz szefa Sztabu Generalnego WP. Tego samego i niższego rzędu normy prawne określały również jej uprawnienia i zakres działania.

Wojskowa Służba Wewnętrzna została powołana zarządzeniem nr 01 ministra obrony narodowej z 10 stycznia 1957 r. Na podstawie zarządzenia nr 0013 szefa Sztabu Generalnego z 21 stycznia 1957 r. zostały sformowane: Szefostwo WSW, zarządy WSW w okręgach wojskowych, Oddział WSW Marynarki Wojennej, Zarząd WSW Wojsk Lotniczych i Obrony Przeciwlotniczej Obszaru Kraju oraz wydziały WSW w garnizonach. Późniejsze zmiany w strukturze WSW wprowadzane były na mocy rozkazów ministra obrony narodowej.

Wojskowa Służba Wewnętrzna została rozformowana 18 kwietnia 1990 r.

Ad 8. Zarząd Służby Wewnętrznej jednostek wojskowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (4 lutego 1957 – 18 kwietnia 1990)

Wraz z rozwiązaniem organów Informacji Wojsk Wewnętrznych powołany został zarządzeniem nr 012 ministra spraw wewnętrznych z 4 lutego 1957 r. Zarząd Wojskowej Służby Wewnętrznej WOP i KBW. 24 czerwca 1965 r. na mocy zarządzenia nr 41 prezesa Rady Ministrów Wojska Wewnętrzne (a wraz nimi Zarząd WSW WOP i KBW) podporządkowano ministrowi obrony narodowej. Wkrótce, na mocy zarządzenia nr 0102 szefa Sztabu Generalnego WP z 13 października 1965 r., Dowództwo Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego zostało rozformowane, co oznaczało likwidację tej formacji wojskowej. Z dniem 24 lutego 1966 r. formalnie rozformowano Zarząd WSW WOP i KBW.

Po likwidacji KBW w gestii ministra spraw wewnętrznych pozostawała Nadwiślańska Brygada MSW im. Czwartaków AL, zorganizowana zarządzeniem nr 0103 ministra spraw wewnętrznych z 1 października 1965 r. (w korespondencji jawnej określana jako Nadwiślańska Jednostka MSW) oraz kilka innych podporządkowa-

Bibliografia

nych jej jednostek wojskowych (batalion łączności, ośrodek szkolenia rezerw, 9. eskadra lotnictwa łącznikowego). Jednostki te posiadały własny Wydział Wojskowej Służby Wewnętrznej. W wyniku rozbudowy wojsk podporządkowanych ministrowi spraw wewnętrznych z dniem 1 września 1974 r. Nadwiślańską Brygadę MSW przekształcono w Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe MSW.

Służba Wewnętrzna jednostek wojskowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych została rozformowana 18 kwietnia 1990 r.

Ad 9. Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza (13 września 1945 – 16 maja 1991)

Zwiad WOP powstał wraz z utworzeniem na podstawie rozkazu nr 0245 naczelnego dowódcy Wojska Polskiego z 13 września 1945 r. Wojsk Ochrony Pogranicza (wcześniej granice państwa chronione były przez liniowe jednostki WP). Od 1 stycznia 1949 r. na podstawie rozkazu nr 0205 ministra obrony narodowej z 4 grudnia 1948 r. Wojska Ochrony Pogranicza zostały przekazane ministrowi bezpieczeństwa publicznego (od 14 grudnia 1954 r. ministrowi spraw wewnętrznych). 24 czerwca 1965 r. na podstawie zarządzenia nr 41 prezesa Rady Ministrów Wojska Ochrony Pogranicza zostały podporządkowane ministrowi obrony narodowej, a na mocy decyzji nr 104 Prezydium Rządu z 30 lipca 1971 r. przekazano je ponownie ministrowi spraw wewnętrznych.

Wojska Ochrony Pogranicza (a wraz z nimi Zwiad WOP) zostały rozformowane 16 maja 1991 r. na podstawie art. 148 ustawy z 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (DzU 1991, nr 78 poz. 462), w związku z utworzeniem przez ministra spraw wewnętrznych Straży Granicznej.

Ad 10. Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (18 lipca 1945 – 27 sierpnia 1990)

Sztab Generalny Wojska Polskiego został zorganizowany (na miejsce Sztabu Głównego WP) rozkazem nr 00177 naczelnego dowódcy Wojska Polskiego z 18 lipca 1945 r. W jego skład wszedł m.in. Oddział II Wywiadu (od 15 listopada 1951 – Zarząd II Wywiadowczy).

W związku z likwidacją WSW utworzono z dniem 27 sierpnia 1990 r. Zarząd II Wywiadu i Kontrwywiadu Sztabu Generalnego WP.

Ad 11. Organa wymiaru sprawiedliwości

Do aparatu represji można również zaliczyć część wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej, zwłaszcza te organa, które zajmowały się rozpatrywaniem, a następnie orzekaniem w sprawach politycznych:

- 1) sądy powszechne (w tym tzw. sekcje tajne w sądownictwie polskim),
- 2) sądy szczególne (specjalne sądy karne; sądy wojskowe, w tym wojskowe sądy rejonowe – WSR),
- 3) pozasądowe instytucje orzekające (Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym; kolegia do spraw wykroczeń),
- 4) prokuratury (prokuratura wojskowa; prokuratura powszechna; prokuratury specjalnych sądów karnych)⁵.

⁵ M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000, s. 211–264.

W okresie największych represji – w tym i sądowych – w Polsce Ludowej (1944–1956) działały, obok tradycyjnych instytucji sądowniczych, sądy specjalne: a) specjalne sądy karne (1944–1946) – orzekały wyroki w sprawach karnych ujętych w dekrete PKWN z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (potocznie nazywany „sierpniówką”; tekst jednolity z 11 XII 1946 r., DzU 1946, nr 69, poz. 377)⁶. Faktycznie ofiarami tego dekretu stali się żołnierze AK i NSZ, którzy przez stalinowską władzę sądowniczą uznawani byli za faszystów; b) wojskowe sądy rejonowe (1946–1955) – WSR, „właściwe także względem osób podlegających orzecznictwu sądów powszechnych”, wydawały często najwyższy wymiar kary – kary śmierci wobec działaczy opozycji niepodległościowej. Skazywały też ludność ukraińską i Łemków w tzw. sprawach UPA (w trakcie i po akcji „Wisła” z 1947 r.)⁷; c) Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945–1954) – powstała na mocy dekretu Prezydium Krajowej Rady Narodowej z 16 listopada 1945 r. w celu zwalczania zachowań patologicznych w odbudowującej się ze zniszczeń wojennych polskiej gospodarce, wkrótce stała się jedną z najbardziej znaczących instytucji represyjnych w stalinowskiej Polsce – represje karne objęły przede wszystkim tych, którzy żyli z indywidualnej działalności gospodarczej (kupców, rzemieślników, właścicieli fabryk i nieruchomości, rolników), blisko 90 tys. osób skazano na pobyt w obozie pracy – najwyższy wymiar kary, jakim dysponowała KS; d) sekcje tajne (1950–1954) – zwane też sądami tajnymi, powołane do wyrokowania w niektórych sprawach politycznych, działały (w kolejności powstawania) w Ministerstwie Sprawiedliwości, Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, Sądzie Najwyższym, a od 1 stycznia 1951 r. do 1954 r. – w Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy (Sekcja III w Wydziale IV Karnym).

Zasady ustroju sądów i prokuratury, wprowadzone lub potwierdzone w ustawach z 20 lipca 1950 r. (DzU 1950, nr 38 poz. 346–350) o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej, o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (przepisy ustawy wchodziły w życie od 1 stycznia 1951 r.), o zmianie przepisów postępowania karnego, o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych, o zmianie dekretu z 16 listopada 1945 r. o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym – zostały utrwalone w Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r.⁸

Zmiany te dostosowywały struktury i hierarchię sądów do nowego podziału administracyjnego kraju; zlikwidowano wcześniej istniejącą wieloinstancyjność sądów (sądy: grodzkie, okręgowe, apelacyjne, Sąd Najwyższy), wprowadzając dwuinstancyjność poprzez utworzenie sądów powiatowych (od 1975 r. – rejonowe) i sądów

⁶ Na temat specjalnych sądów karnych i ich orzecznictwa zob. A. Pasek, *Przestępstwa okupacyjne w polskim prawie karnym z lat 1944–1956*, Wrocław 2002.

⁷ F. Musiał, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955). Organizacja, funkcjonowanie, wyroki śmierci*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 17.

⁸ Zob. interesujący artykuł o kulisach pisania konstytucji lipcowej: K. Persak, „Troskliwy opiekun i światły doradca Polski Ludowej” – poprawki Józefa Stalina do Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 roku [w:] *PRL. Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003.

Bibliografia

wojewódzkich. Sąd Najwyższy miał pełnić funkcje organu nadzoru nad sądownictwem powszechnym.

Ustawa z 20 lipca 1950 r. wprowadzała całkowitą zmianę charakteru i usytuowania prokuratury pośród naczelnych organów państwowych. O ile zgodnie z dotychczasowym ustawodawstwem prokuratura ścigała wyłącznie przestępców, o tyle teraz jej zadaniem stała się też powszechna kontrola legalności w postępowaniu wszelkich organów, organizacji i obywateli (wg ustawy z 14 kwietnia 1967 r., DzU 1967, nr 13, poz. 55, „prokuratorska kontrola przestrzegania prawa” nie obejmowała już obywateli). Hierarchię organizacyjną prokuratury oddzielono od hierarchii organizacyjnej sądownictwa i dostosowano do podziału administracyjnego kraju. Prokuraturę PRL tworzyli: prokurator generalny oraz podlegli mu prokuratorzy powszechnych (podporządkowanie bezpośrednie) i wojskowych (podporządkowanie za pośrednictwem naczelnego prokuratora wojskowego, który był jednym z zastępców prokuratora generalnego) jednostek organizacyjnych prokuratury.

20 maja 1971 r. uchwalone zostały trzy ustawy traktujące o kolegiach do spraw wykroczeń (DzU 1971, nr 12, poz. 114–118; wcześniej, od 1951 r., działały kolegia karno-administracyjne przy prezydiach rad narodowych): kodeks wykroczeń, kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń. Członków kolegiów „wybierała” rada narodowa odpowiedniego szczebla na okres czterech lat; nadzór nad nimi sprawował resort spraw wewnętrznych (MSW). Złą sławą okryły się kolegia – jako jedne z najbardziej represyjnych instytucji „ochrony prawnej” – w okresie stanu wojennego. Ogółem kolegia ds. wykroczeń od 13 grudnia 1981 do 21 lipca 1983 r. ukarały za wykroczenia z dekretu o stanie wojennym (DzU 1981, nr 29, poz. 154) 207 692 osoby, w tym aresztem 4273. Orzekanie następowało najczęściej w trybie przyspieszonym.

Ad 12. Więzienia i obozy pracy

Więziennictwo w latach stalinowskich było częścią resortu bezpieczeństwa publicznego, zarządzaną przez centralę – Departament Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (w latach 1945–1946 Departament Więziennictwa i Obozów MBP) i struktury terenowe – wydziały więziennictwa WUBP i PUBP. Od grudnia 1954 r. – po reorganizacji resortu bezpieczeństwa publicznego – istniał Departament Więziennictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, od marca 1955 r. Centralny Zarząd Więziennictwa MSW. Z dniem 1 listopada 1956 r. więziennictwo przeszło w zakres działania Ministerstwa Sprawiedliwości (Centralny Zarząd Więziennictwa, od 1969 r. Centralny Zarząd Zakładów Karnych i Aresztów Śledczych, a od 1970 r. Centralny Zarząd Zakładów Karnych)⁹.

* * *

Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej rozwijał się niezwykle dynamicznie, zwłaszcza w pierwszych latach jej istnienia. Do 1953 r. liczba funkcjonariuszy bezpieczeństwa stale rosła¹⁰. Nie można też zapomnieć o licznej rzeszy różnej kategorii agen-

⁹ „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2 (4), s. 398–399.

¹⁰ W Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego PKWN: koniec 1944 r. – 2500 funkcjonariuszy, w resorcie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego: maj 1945 r. – 11 000 funkcjonariuszy,

tów UB¹¹. W 1953 r. odnotowano największą liczbę tajnych współpracowników resortu bezpieczeństwa/spraw wewnętrznych w latach 1949–1984 – ponad 85 tys. osób¹². W tym samym roku funkcjonowało w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego 21 departamentów i różnego typu „biur”. Resortowi podporządkowano formacje mundurowe, np. Wojska Ochrony Pogranicza (1 stycznia 1949 r.). Z istniejących już pionów wydzielono nowe jednostki operacyjne, m.in. rozbudowano pionowy techniczny i zaplecze gospodarczo-administracyjne, powstała również ewidencja „elementu podejrzanego i niepewnego”¹³.

Historia badań przed przełomem 1989/1990 r.

Efekty badań nad aparatem bezpieczeństwa sprzed przełomu 1989/1990 r. przedstawiają się niezwykle skromnie. Wszechobecny wpływ polityki na badania naukowe w czasach Polski Ludowej, w tym szczególnie historyczne, spowodował, że dziejami aparatu bezpieczeństwa zajmowali się na zasadzie monopolu – wynikającego m.in. z dostępu do archiwów specjalnych – tzw. historycy resortowi.

W latach 1944–1958 nie ukazała się drukiem żadna publikacja książkowa na temat MBP, Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego i MSW. Jedynie na łamach prasy resortowej („Na straży demokracji”, „Na straży”, „Granica”, „Ormowiec”) zaczęły ukazywać się wspomnienia z walk z „bandami”, eksponujące bohaterstwo funkcjonariuszy resortu bezpieczeństwa publicznego.

Dopiero w latach sześćdziesiątych pracownicy Wojskowego Instytutu Historycznego, Wojskowej Akademii Politycznej, Zakładu Historii Partii przy KC PZPR oraz funkcjonariusze SB i MO z jednostek terenowych rozpoczęli wstępne prace o charakterze badawczym. Oczywiście ich tematyka była ograniczona do roli UB i MO w utrwalaniu władzy ludowej oraz tworzenia podstaw nowego ustroju w latach 1944–1947.

W latach sześćdziesiątych funkcjonariusze MO i SB obronili na uczelniach cywilnych około czterdziestu prac o tematyce związanej z MO i SB. Obejmowały one zazwyczaj teren gmin, rzadko powiatu i wyjątkowo województwa. W 1967 r. na łamach „Wojskowego Przeglądu Historycznego” ukazała się pierwsza niewielka praca o organach bezpieczeństwa autorstwa Władysława Góry *Z zagadnień organizacji Służby Bezpieczeństwa w pierwszych latach Polski Ludowej 1944–1945*¹⁴. W tym samym roku w pracy zbiorowej pod redakcją W. Góry i R. Halaby *1944–1947. W walce o utrwalenie władzy ludowej* Z. Jakubowski i F. Kubica przedstawili genezę aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz jego rolę w likwidacji zbrojnego i politycznego podziemia.

listopad 1945 r. – 24 000 funkcjonariuszy, 1953 r. – 33 200 funkcjonariuszy UB (zob. wydanie broszurowe z wystawy Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Warszawie „Zwyczajny” resort. Ludzie i metody „bezpieki” 1944–1956, scenariusz wystawy K. Krajewski, T. Łabuszewski [2003], s. 2.

¹¹ Agentura: 1949 r. – 50 100 osób, 1950 r. – 57 100, 1951 r. – 65 000, 1952 r. – 78 000, 1953 r. – 85 300, 1954 r. – 76 000, „Zwyczajny” resort..., s. 2.

¹² T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3), s. 115–116.

¹³ A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa [w:] Instytucje państwa totalitarnego. Polska 1944–1956. Raport. Opracowania*, Warszawa 1994 (mps powielony), s. 60.

¹⁴ W. Góra, *Z zagadnień organizacyjnych Służby Bezpieczeństwa w pierwszych latach Polski Ludowej 1944–1945*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1967, nr 1.

Bibliografia

Na początku lat siedemdziesiątych powstały dwie wyższe szkoły oficerskie MSW w Legionowie (SB) i Szczytnie (MO), których magistranci zostali zobowiązani do pisania prac dyplomowych z tematyki resortowej. I podobnie jak w okresie rządów Władysława Gomułki pisano przede wszystkim o walkach UB/MO/KBW ze zbrojnym podziemiem, o utrwalaniu władzy ludowej itp.

Utworzone w 1974 r. na prawach departamentu Biuro Historyczne MSW ograniczyło się jedynie do zbierania i opracowywania wspomnień byłych funkcjonariuszy SB i MO (zebrano kilkaset relacji, głównie funkcjonariuszy MO). Po likwidacji Biura Historycznego MSW badanie historii resortu powierzono w 1981 r. Katedrze Historii i Archiwistyki Akademii Spraw Wewnętrznych. Efektem jej działalności było pięć zeszytów dotyczących powstania i rozwoju organizacyjnego poszczególnych organów resortu (SB, MO, ORM, KBW, WOP), wydanych w 1984 r. przez ASW pod wspólnym tytułem *Studia z dziejów organów resortu spraw wewnętrznych* (przy czym zeszyt dotyczący SB został utajniony)¹⁵. Również w 1984 r. nakładem ASW ukazała się praca Piotra Majera *Historiografia i stan badań nad dziejami aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego*¹⁶.

W 1987 r. w ASW powołano kilkusobowy zespół historyków (m.in. wszedł w jego skład Henryk Dominiczak), który po dwóch latach badań przygotował pracę pod redakcją Tadeusza Walichnowskiego *Ochrona bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w Polsce 1944–1988*¹⁷ – najpełniejszy w PRL zbiór informacji o resorcie spraw wewnętrznych, jednak zbyt ogólnych i uproszczonych (szczególnie jeśli chodzi o SB). Mimo tych braków zawiera sporą ilość informacji na temat struktury resortu.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych na tej uczelni ukazywały się „Zeszyty Naukowe ASW” (w sumie siedemnaście roczników), w których publikowano m.in. relacje funkcjonariuszy UB.

W schyłkowym okresie PRL powstała też praca Bohdana Łukaszewicza traktująca o dziejach „resortu” w ujęciu regionalnym¹⁸.

¹⁵ Zob. Z. Jakubowski, *Milicja Obywatelska w latach 1944–1956*, Warszawa 1984 („Studia z dziejów organów resortu spraw wewnętrznych”, z. 1); M. Jaworski, *Powstanie i działalność Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, Warszawa 1984 („Studia z dziejów organów resortu spraw wewnętrznych”, z. 4); H. Dominiczak, *Powstanie i rozwój organizacyjny Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945–1983*, Warszawa 1984 („Studia z dziejów organów resortu spraw wewnętrznych”, z. 5); J. Pytel, *Organizacja i działalność Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w latach 1946–1983*, Warszawa 1984 („Studia z dziejów organów resortu spraw wewnętrznych”, z. 6), a także tych samych autorów pozycje książkowe: Z. Jakubowski, *Milicja Obywatelska 1944–1948*, Warszawa 1988; M. Jaworski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945–1956*, Warszawa 1984; H. Dominiczak, *Zarys historii Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945–1985*, Warszawa 1985.

¹⁶ P. Majer, *Historiografia i stan badań nad dziejami aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz wojsk wewnętrznych*, Warszawa 1984; *Wybór wydarzeń z dziejów walk w obronie władzy ludowej w Polsce w latach 1944–1952*, cz. 2: *Historiografia i stan badań*, oprac. P. Majer, Warszawa 1985.

¹⁷ *Ochrona bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w Polsce 1944–1988*, red. T. Walichnowski, Warszawa 1989.

¹⁸ B. Łukaszewicz, *O nową Polskę. Z dziejów aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego na Warmii i Mazurach w latach 1945–1950*, Olsztyn–Szczytno 1989.

Edycje źródeł dotyczących aparatu bezpieczeństwa i przezeń wytworzonych

Materiały ogólne

Po częściowym otwarciu w latach dziewięćdziesiątych archiwów resortu spraw wewnętrznych ukazało się wiele prac dotyczących aparatu bezpieczeństwa, a wśród nich także zawierających materiały źródłowe.

Do szczególnie cennych należy seria „Dokumenty”, wydawana przez Instytut Studiów Politycznych PAN, a od 2000 r. przez Instytut Pamięci Narodowej¹⁹. Zawierają one protokoły i wystąpienia z narad i odpraw, które odbywały się w resorcie bezpieczeństwa publicznego, a także dokumenty normatywne. Inna ważna seria „Ze zbiorów Centralnego Archiwum MSW” ukazywała się w latach 1993–1996²⁰. Zawiera ona biuletyny informacyjne opracowywane w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1946–1948, tworzone na podstawie raportów wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego i komend wojewódzkich MO.

Przekrój dokumentów najwyższych instancji partyjnych (w tym Biura Politycznego KC PPR i KC PZPR) odnoszących się do przełomowych wydarzeń w historii Polski Ludowej opublikował w drugim obiegu wydawniczym – pod pseudonimem „Jakub Andrzejewski” – Andrzej Paczkowski²¹, a po 1989 r. – Andrzej Garlicki²². Ważne dokumenty dotyczące stalinowskich zbrodni opublikował Czesław Kozłowski w książce biograficznej o Bolesławie Bierucie²³.

¹⁹ *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, oprac. A. Paczkowski, cz. 1: *Lata 1945–1947*, Warszawa 1994; *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, oprac. A. Paczkowski, cz. 2: *Lata 1948–1949*, Warszawa 1996; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954. Taktyka, strategia, metody*, oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2004. Zob. też materiały partyjne z serii „Dokumenty do dziejów PRL” ISP PAN: *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*, oprac. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2000; *Protokół obrad KC PPR w maju 1945 roku*, oprac. A. Kochański, Warszawa 1992; *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1944–1945*, oprac. A. Kochański, Warszawa 1992; *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1947–1948*, oprac. A. Kochański, Warszawa 2002; *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944–1956*, oprac. J. Poksiński, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2003.

²⁰ *Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1946*, Warszawa 1996; *Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1947*, t. 1, Warszawa 1993; *Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1948*, t. 2, Warszawa 1995.

²¹ *Gomułka i inni. Dokumenty z archiwum KC 1948–1982*, wstęp i oprac. J. Andrzejewski [A. Paczkowski], Warszawa 1986 (wyd. nast. Londyn 1987).

²² A. Garlicki, *Z tajnych archiwów*, Warszawa 1993.

²³ C. Kozłowski, *Namiestnik Stalina*, Warszawa 1993 (Aneks I: *Rezolucja Sekretariatu KC PZPR w sprawie pracy organów bezpieczeństwa, przyjęta na posiedzeniu w dniu 24 lutego 1949 r.*; Aneks II: *Projekt sprawozdania komisji Romana Nowaka, powołanej na VIII Plenum KC w październiku 1956 r. dla zbadania działalności komisji Biura Politycznego do spraw bezpieczeństwa publicznego*; Aneks III: *Opracowany przez B. Bieruta tekst przemówienia prokuratora na procesie biskupa Czesława Kaczmarka w 1953 r.*).

Niezwykle ostrożnie należy podejść do wszelkiego typu „informatorów” resortowych, takich jak *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*²⁴ czy *Informator o osobach skazanych za szpiegostwo w latach 1944–1984*²⁵. Część zawartych w tych pracach danych ma bowiem charakter dezinformacyjny. Ponadto wartość tych informatorów (będącymi przedrukami) obniżają naniesione przez wydawnictwo Retro zmiany w stosunku do wydań oryginalnych²⁶.

Kulisy pracy „imperium MBP/MSW” odśladają quasi-dokumentalne prace Henryka Piecucha z serii *Tajna historia Polski*²⁷. Mechanizmy werbowania agentów do pracy w aparacie bezpieczeństwa Polsce Ludowej przybliżają m.in. publikacje Tomasza Balbusa²⁸ i Grzegorza Majchrzaka²⁹. Podstawową instrukcję pracy operacyjnej SB z 1970 r. opublikował Henryk Głębocki³⁰. Z okresu poprzedzającego bezpośrednio rewoltę poznańską w czerwcu 1956 r. na uwagę zasługuje edycja sprawozdań z działalności Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w opracowaniu Aleksandra Kochańskiego³¹, natomiast z okresu schyłkowego PRL (1986–1989) – trzeci tom materiałów z międzynarodowej konferencji w Miedzeszynie z października 1999 r.³² Ostatnio zbiór niepublikowanych dokumentów wytworzonych m.in. przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa przygotował zespół wrocławskich historyków (pod redakcją Wojciecha Wrzesińskiego)³³.

²⁴ *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Lublin 1993.

²⁵ *Informator o osobach skazanych za szpiegostwo w latach 1944–1984*, Lublin 1994.

²⁶ *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Warszawa 1964; *Informator o osobach skazanych w Polsce za działalność szpiegowską w latach 1944–1984*, Warszawa 1986 (wcześniejsza wersja wyd. w 1972 r.).

²⁷ *Akcje specjalne. Od Bieruta do Ochaba*, Warszawa 1996; *Bruderszajt ze śmiercią. Kto zabił?*, Warszawa 1998; *Brudne gry. Ostatnie akcje służb specjalnych*, Warszawa 1998; *Byłem gorylem Jaruzelskiego. Mówi szef ochrony generała i inni...*, Warszawa 2001; *Czas generałów*, Warszawa 2000; *Imperium służb specjalnych. Od Gomułki do Kani*, Warszawa 1997; *Kim jest Putin? Wielki błąd generałów*, Warszawa 2000; *Požoga. W. Jaruzelski tego nigdy nie powie*, Warszawa 1996 (zob. też: *Siedem rozmów z generałem dywizji Władysławem Pożogą, I zastępcą ministra spraw wewnętrznych, szefem wywiadu i kontrwywiadu*, rozm. H. Piecuch, Warszawa 1987); *Służby specjalne atakują. Od Jaruzelskiego do Kwaśniewskiego*, Warszawa 1996; *Syndrom tajnych służb. Czas prania mózgu i tamania kości*, Warszawa 1998; *Tytani zbrodni. Wielka polityczna sierota*, Warszawa 2000.

²⁸ T. Balbus, *Mechanizm werbowania i prowadzenia agentury Urzędu Bezpieczeństwa (dokument MBP z 1945 r.)* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 3, red. Ł. Kamiński, Wrocław 2000.

²⁹ G. Majchrzak, *Uprzejmie informuję...*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 4.

³⁰ „Biblia” *Służby Bezpieczeństwa. Instrukcja 006/70*, wstęp H. Głębocki, „Arcana” 2002, nr 4–5.

³¹ A. Kochański, *Sprawozdanie z działalności Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (maj 1955 – kwiecień 1956)*, „Teki Archiwalne. Seria nowa” 1998, t. 3 (25).

³² *Polska 1986–1989. Koniec systemu. Materiały międzynarodowej konferencji. Miedzeszyn, 21–23 października 1999*, t. 3: *Dokumenty*, red. A. Dudek, A. Friszke, Warszawa 2002.

³³ *Drogi do niepodległości 1944–1956/1980–1989. Nieznane źródła do dziejów najnowszych Polski*, wstęp, wybór i oprac. T. Balbus, Ł. Kamiński, W. Sawicki, K. Szwagrzyk, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2001.

Źródła sowieckie

Przegląd różnego typu sprawozdań, raportów NKWD dotyczących Polski i aparatu bezpieczeństwa zamieszczono w czterech pozycjach: *NKWD o Polsce i Polakach. Rekonesans archiwalny*³⁴; *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*³⁵; *NKWD i polskie podziemie 1944–1945. Z „teczek specjalnych” Józefa W. Stalina*³⁶; *Represje NKWD wobec żołnierzy podziemnego Państwa Polskiego w latach 1944–1945. Wybór źródeł*, t. 1–2³⁷. Mechanizmy zależności Polski od ZSRS, działalność tzw. doradców radzieckich przy MBP prezentują z kolei tomy: *Polska – ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty WKP(b) 1944–1949*³⁸ i *Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich 1949–1953*³⁹.

Nadal brakuje, ze względu na ponowne zamknięcie archiwów rosyjskich przed badaczami, naukowych opracowań źródeł z lat 1954–1956 i po przełomie 1956 r.⁴⁰

Materiały dotyczące walki z podziemiem niepodległościowym, opozycją polityczną i przejawami oporu społecznego w okresie stalinowskim

Materiał dotyczący zwalczania podziemia niepodległościowego zawiera opracowana przez Henryka Pająka książka *Akcje oddziałów „Zapory” w tajnych raportach UB–MO*⁴¹. Ten sam autor opublikował dokumenty dotyczące walki z WiN⁴². Nieznany dokument o V Komendzie WiN opublikował Grzegorz Majchrzak⁴³. W ramach serii „Dokumenty” Instytut Pamięci Narodowej wydał tom poświęcony rozpracowaniu i likwidacji rzeszowskiego Wydziału WiN przez komunistyczne organa bezpieczeństwa⁴⁴. Stosunek UB do akcji ujawnienia obrazuje edycja przygotowana przez Zdzisława Zblewskiego⁴⁵. Tom dokumentów

³⁴ *NKWD o Polsce i Polakach. Rekonesans archiwalny*, red. W. Materski, A. Paczkowski, Warszawa 1996.

³⁵ *Teczka specjalna J. W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, oprac. T. Cariewskaja i in., Warszawa 1998.

³⁶ *NKWD i polskie podziemie 1944–1945. Z „teczek specjalnych” Józefa W. Stalina*, red. ros. A. F. Noskowa, red. pol. A. Fitowa, Kraków 1998.

³⁷ *Represje NKWD wobec żołnierzy podziemnego Państwa Polskiego w latach 1944–1945. Wybór źródeł*, t. 1–2, oprac. F. Gryciuk, P. Matusak, Siedlce 1995 (tylko część to dokumenty NKWD).

³⁸ *Polska – ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty WKP(b) 1944–1949*, oprac. G. A. Bordiugow, A. Kochański, A. Koseski, G. F. Matwiejew, A. Paczkowski, Warszawa 1995.

³⁹ *Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich 1949–1953*, wybór i oprac. A. Kochański, G. P. Muraszko, A. F. Noskowa, A. Paczkowski, K. Persak, Warszawa 2000.

⁴⁰ Ostatnio ukazała się książka Mariusza Lesława Krogulskiego z wyborem dokumentów dotyczących obecności wojsk Armii Czerwonej na terytorium Polski w latach 1957–1993 (*Armia Radziecka w Polsce 1957–1993. Dokumenty i materiały*, oprac. M. L. Krogulski, Warszawa 2002). Jednak wybór ten ilustruje jedynie administracyjno-techniczne aspekty związane z pobytem w Polsce żołnierzy sowieckich.

⁴¹ *Akcje oddziałów „Zapory” w tajnych raportach UB–MO*, oprac. H. Pająk, Lublin 1996.

⁴² *Tajemnice włodawskiej bezpieki*, oprac. H. Pająk, Lublin 1995.

⁴³ G. Majchrzak, *Sumienie kata. Nieznany dokument dotyczący V Komendy WiN*, „Gazeta Polska”, 28 XI 2001.

⁴⁴ *Rozpracowanie i likwidacja Rzeszowskiego Wydziału WiN w dokumentach UB (1945–1949)*, wybór, wstęp i oprac. T. Balbus, Z. Nawrocki, Warszawa 2001.

⁴⁵ *Dwa dokumenty dotyczące stosunku UB do akcji ujawniania żołnierzy AK w 1945 roku*, oprac. Z. Zblewski, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 17.

Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość na Lubelszczyźnie w latach 1944–1947 w opracowaniach funkcjonariuszy MSW przygotowali do druku Piotr Mirski i Jakub Twardowski⁴⁶.

Ciekawym przykładem edycji źródła obrazującego metody działania i przebieg najważniejszych akcji operacyjnych aparatu bezpieczeństwa w okresie „zimnej wojny” jest *Operacja „Cezary” – ubecka analiza „gry” z WiN-em* w opracowaniu Wojciecha Frazika⁴⁷. Metody działania bezpieki w tej grze operacyjnej ilustrują także listy fikcyjnego komendanta „V Komendy WiN” do kierownika Delegatury Zagranicznej WiN Józefa Maciołka opublikowane przez Wojciecha Frazika i Janusza Kurtykę⁴⁸. Źródłem ilustrującym infiltrację oddziałów partyzanckich przez agenturę UB jest raport podany do druku przez Macieja Korkucia⁴⁹. Fragmenty sprawozdania Departamentu III MBP (walka z opozycją) z działalności w 1951 r. opublikował Igor Hałagida w monografii *Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach Polski 1947–1957*⁵⁰.

Dużą grupę opublikowanych dokumentów stanowią materiały dotyczące działań aparatu bezpieczeństwa publicznego w ramach „prac organizacyjnych” nad referendum ludowym z 30 czerwca 1946 r.⁵¹ oraz wyborów do sejmu z 19 stycznia 1947 r.⁵² Dokumenty mówiące o działaniach UB w stosunku do PSL (po ucieczce z kraju Stanisława Mikołajczyka w październiku 1947 r.) wydali Andrzej Paczkowski⁵³ i Grzegorz Majchrzak⁵⁴.

Z wydawnictw regionalnych należy wymienić szósty tom materiałów źródłowych dotyczący Pomorza Szczecińskiego, poświęcony bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu w latach 1944–1950⁵⁵, zawierający oprócz dokumentów administracji rządowej również materiały komend MO różnego szczebla z terenu ówczesnego województwa szczecińskiego oraz pojedyncze dokumenty UB i Wojsk

⁴⁶ *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość na Lubelszczyźnie w latach 1944–1947 w opracowaniach funkcjonariuszy MSW*, red. P. Mirski, J. Twardowski, Lublin 2002.

⁴⁷ *Operacja „Cezary” – ubecka analiza „gry” z WiN-em*, przyp. opatrzył W. Frazik, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 15.

⁴⁸ „Marek” i zdrajcy. Korespondencja płk. Józefa Maciołka z „Wiktorem” i „Kosem”, oprac. W. Frazik, J. Kurtyka, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 16.

⁴⁹ „Wtyczka bezpieki” w oddziale partyzanckim. Raport z przeprowadzonych działań operacyjnych, oprac. M. Korkuć, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19/20.

⁵⁰ I. Hałagida, *Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach Polski 1947–1957*, Warszawa 2002.

⁵¹ *Głosowanie ludowe z 30 czerwca 1946 r. w raportach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Wybór dokumentów*, zebrali, oprac. i wstępem opatrzyli T. Kisielewski i M. Strzelecki, Bydgoszcz 2000; C. Osękowski, *Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce*, Warszawa 2000 („Archiwum Sejmu PRL”); *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993 („Dokumenty do dziejów PRL”).

⁵² Cz. Osękowski, *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2000; *Dokumenty fałszerstw wyborczych w Polsce w roku 1947*, wstęp i oprac. M. Adamczyk, J. Gmitruk, t. 1–2, Warszawa–Kielce 2000–2002.

⁵³ A. Paczkowski, *UB a połączenie SL i PSL w 1949 roku*, „Zeszyty Historyczne” 1991, z. 95. Zob. też *UB a PSL po ucieczce Mikołajczyka – listopad 1947*, „Zeszyty Historyczne” 1990, z. 93.

⁵⁴ G. Majchrzak, *Wyryczne w sprawie zwalczania podziemia peeselowo-bechowskiego na wsi*, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego” 2001, nr 17.

⁵⁵ *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, t. 6: *Bezpieczeństwo i porządek publiczny w latach 1945–1950*, oprac. T. Białecki, J. Macholak, Szczecin 1995.

Ochrony Pogranicza (WOP). Również w tej samej serii została wydana pozycja zatytułowana *Rok 1956 w województwie szczecińskim*⁵⁶, zawierająca raporty Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie i KBW (np. nastroje po śmierci Bieruta czy po ujawnieniu tajnego referatu Chruszczowa na XX Zjazd KPZR). Raporty i sprawozdania z pracy wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa zamieścili Zbigniew Nawrocki⁵⁷ i Dariusz Jarosz⁵⁸, natomiast powiatowych urzędów bezpieczeństwa – Jerzy Kułak⁵⁹.

Dokumenty dotyczące walki aparatu bezpieczeństwa z opozycją polityczną i przejawami oporu społecznego (1956–1989)

Dokumenty dotyczące walki aparatu bezpieczeństwa z opozycją polityczną i przejawami oporu społecznego w latach 1956–1989 doczekały się już wydań książkowych.

Zdecydowaną większość stanowią prace nawiązujące w swojej tematyce do polskich kryzysów: poznańskiego czerwca 1956 r.⁶⁰, marca 1968 r.⁶¹, grudnia 1970 r.⁶²,

⁵⁶ *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, t. 8: *Rok 1956 w województwie szczecińskim*, oprac. K. Kozłowski, Szczecin 1998.

⁵⁷ *Ludzie Różańskiego. Płon śledczy rzeszowski UB w 1948 roku*, oprac. T. Balbus, Z. Nawrocki, „Studia Rzeszowskie” 2002, t. 9 (sprawozdanie Wydziału Śledczego WUBP za 1948 r.).

⁵⁸ D. Jarosz, *Sprawozdanie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kielcach z pracy agenturalno-operacyjnej na wsi woj. kieleckiego z marca 1954 r.* [w:] *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. 1, Warszawa 1995.

⁵⁹ Na przykładzie Białostoczczyzny: *Białostoczczyzna 1944–1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, oprac. J. Kułak, Warszawa 1998.

⁶⁰ S. Jankowiak, E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956 w dokumentach*, Poznań 1995; *Po obu stronach barykady. Wojsko Polskie w Poznaniu 1956 w dokumentach*, wstęp i oprac. E.J. Nalepa, Warszawa 1998; *Poznański Czerwiec 1956*, red. J. Maciejewski, Z. Trojanowiczowa, Poznań 1990 (kalendarium, fotografie, materiały); *Poznański Czerwiec '56. Nieznane dokumenty, opracowania, fotografie*, oprac. Z. Trojanowiczowa, Poznań 1991. Zob. też bibliografię poznańskiego czerwca 1956 r.: W. Albrecht-Szymanowska, *Bibliografia poznańskiego Czerwca 1956*, red. Z. Trojanowiczowa, Poznań 1996.

⁶¹ *Marzec '68. Między tragedią a podłością*, wstęp, wybór i oprac. G. Soltysiak, J. Stępień, [b.m.w.] 1998; *Marzec 1968. Trzydzieści lat później*, t. 2: *Aneks źródłowy. Dzień po dniu w raportach SB oraz Wydziału Organizacyjnego KC PZPR*, oprac. M. Zaremba, Warszawa 1998; *Oficerowie wyjaśniają studentom. Marzec '68 w dokumentach wojskowych*, wstęp i oprac. E.J. Nalepa, Warszawa 1998 (wyd. 2, Warszawa 2000); P. Osęka, *Syjonisci, inspiratorzy, wicherzy-ciele. Obraz wroga w propagandzie marca 1968*, Warszawa 1999 (zob. aneks źródłowy).

⁶² T. Balbus, Ł. Kamiński, *Grudzień '70 poza Wybrzeżem w dokumentach aparatu władzy*, Wrocław 2000; J. Eisler, „Kler nie zaostrza sytuacji”. *Grudzień 1970 w dokumentach Departamentu IV MSW*, „Więź” 2001, nr 7; T. Górski, H. Kula, *Gdańsk-Gdynia-Elbląg '70. Wydarzenia grudniowe w świetle dokumentów urzędowych*, Gdynia 1990; *Grudzień 1970*, Paryż 1986 (dokumenty i relacje z Gdańska, Gdyni, Szczecina i Łodzi); *Grudzień 1970 w dokumentach MSW*, wybór, wstęp i oprac. J. Eisler, Warszawa 2000; *Robotnicze wystąpienia w Szczecinie 1970/1971 (wybór dokumentów i materiałów)*, oprac. A. Głowacki, Szczecin 1989; *Tajne dokumenty Biura Politycznego. Grudzień 1970*, oprac. P. Domański, Londyn 1991; *Wojsko Polskie w Grudniu 1970 w świetle dokumentów operacyjnych*, oprac. E. J. Nalepa, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1993, nr 4. Zob. też: J. Macholak, *Grudzień 1970 r. w świetle dokumentów Komisji Odszkodowawczej przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie*, Szczecin 1993; H. Piecuch, *Rozstrzelany Grudzień*, Warszawa 1990; B. Seidler, *Kto kazał*

radomskiego czerwca 1976 r.⁶³ oraz lat osiemdziesiątych⁶⁴. Zdjęcia operacyjne Służby Bezpieczeństwa, wykonane w Płocku 25 czerwca 1976 r., zamieszczono na końcu książki Jacka Pawłowicza i Pawła Sasanki *Czerwiec 1976 w Płocku i województwie płockim*⁶⁵. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na opublikowane materiały przedstawiające reakcje wschodniemieckiej służby bezpieczeństwa STASI na wydarzenia w Polsce⁶⁶.

Kilkadziesiąt tomów źródeł ukazało się w serii „Archiwum Solidarności” (pełny wykaz publikacji: www.archsol.pl)⁶⁷. Najnowsza publikacja z tej serii zaopatrzona

strzelać. Grudzień '70, Warszawa 1991; *Spojrzenie z drugiej strony. Relacja z Gdańska 1970*, oprac. L. Jerzewski [J. Łojek], Nowy Jork 1982; A. Strokowski, *Lista ofiar. Grudzień 1970 r. w Szczecinie*, Szczecin 1993.

⁶³ *Czerwiec 1976 w materiałach archiwalnych*, wybór, wstęp i oprac. J. Eisler, Warszawa 2001; *Dwadzieścia lat później. Radomski Czerwiec*, Warszawa 1996 (zob. Stenogram rozmów przeprowadzonych w gabinecie komendanta wojewódzkiego MO Mozgawy w dniu 25 czerwca 1976); *Radomski Czerwiec 1976*, cz. 1: *Doniesienie o przestępstwie*, wyd. 2 (popr. i uzup.), oprac. W. M. Mizerski, Lublin 1991.

⁶⁴ K. Dubiński, *Zapowiedź sierpniowego przelomu. Meldunki MSW o sytuacji w kraju w okresie 1 lipca – 16 sierpnia 1980*, „Zeszyty Historyczne” 2000, z. 133; G. Majchrzak, *Informacje sytuacyjne MSW z sierpnia 1980 roku*, „Zeszyty Historyczne” 2003, z. 145; *idem*, *Początki „ochrony” NSZZ „Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa (wrzesień 1980 – kwiecień 1981)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2 (4); P. Piotrowski, *Wrocławska opozycja w 1986 roku w materiałach Służby Bezpieczeństwa*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2 (4); P. Raina, M. Zbrożek, *Operacja „Lato '80”. Preludium stanu wojennego. Dokumenty MSW 1980–1981*, Pelplin 2003; L. Kowalski, *Komisarze stanu wojennego*, „Zeszyty Historyczne” 1995, z. 112 (stan wojenny w meldunkach komisarzy KOK); zob. tego autora opracowanie *KOK wobec opozycji politycznej i Kościoła w latach 80-tych*, „Zeszyty Historyczne” 1995, z. 113 oraz „Arcana” 1995, nr 5; *Podziemie antykomunistyczne w 1987 r. w oczach Służby Bezpieczeństwa*, wyd. W. Sawicki, „Arcana” 1999, nr 3; *Przeciw „Solidarności” 1980–1989. Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, wybór dok. i oprac. J. Draus, Z. Nawrocki, Rzeszów 2000; *Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)*, wybór, wstęp i oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001; *Stan wojenny w Polsce. Dokumenty i materiały archiwalne 1981–1983*, red. T. Walichnowski, Warszawa 2001; *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992; *Tajne dokumenty Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Ostatni rok władzy 1988–1989*, oprac. S. Perzkowski [A. Paczkowski], Londyn 1994.

⁶⁵ J. Pawłowicz, P. Sasanka, *Czerwiec 1976 w Płocku i województwie płockim*, Toruń 2003.

⁶⁶ *PRL w oczach STASI. Dokumenty z lat 1971, 1980–1982*, cz. 1, wybór, oprac. i tłum. W. Borodziej, J. Kochanowski, Warszawa 1995; *PRL w oczach STASI. Dokumenty z lat 1980–1983*, t. 2, wybór, oprac. i tłum. W. Borodziej, J. Kochanowski, Warszawa 1996 oraz pochodzące z dawnych archiwów STASI dokumenty zebrane przez W. Sawickiego w tomie *Raport Kiszczaka dla Moskwy, czyli czego nie powiedział minister Widacki*, Kraków 2002.

⁶⁷ Dokumenty i opracowania źródłowe „Archiwum Solidarności” wychodziły w drugim obiegu wydawniczym w trzech równolegle przygotowywanych seriach: „Dokumenty, relacje i opracowania” oraz „Polska stanu wojennego”, pod red. Andrzeja Paczkowskiego. Opublikowano m.in. (w kolejności druku, głównie w Warszawie): M. Szejnert, T. Zalewski, *Szczecin. Grudzień–Sierpień–Grudzień*, 1984; *Proces MRK „S”*, 1985; K. Zuzanna [B. Tchórzewska], *Czterech z „Andaluzji”*, 1985; *Proces Pałubickiego*, 1986; W. Kwaśniewska [W. Kwiatkowska], *Grudzień 1970 w Gdyni*, 1986; K. Czabański, *Bydgoszcz – marzec 1981. Dokumenty, komentarze, relacje*, 1987; J. Fajerant [J. Cieszewski], *Co powiedzą nasze dzieci...? Relacja o strajku w kopalni „Ziemowit” (15–24 grudnia 1982)*, 1987; Z. Bujak, *Prawda raz powiedziana... na podstawie materiałów zebranych przez Janinę Jankowską*, 1987; J. Autor [Z. Łupina], *Strajk*

została w aneks z dokumentami informacyjnymi Departamentu V Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dawny Departament IIIA MSW)⁶⁸.

Wydane zostały zbiory dokumentów poświęcone Stanisławowi Pyjasowi – tragicznie zmarłemu w 1977 r. studentowi, poecie, współpracownikowi Komitetu Obrony Robotników⁶⁹, oraz Grzegorzowi Przemysłowi – maturzyście, synowi opozycyjnej poetki Barbary Sadowskiej, który został pobity na śmierć w komisariacie MO w 1983 r.⁷⁰ Indywidualne losy zostały również ukazane przez pryzmat akt operacyjnych dotyczących działaczy społecznych w Poznaniu i Krakowie⁷¹. Monumentalnego wydawnictwa źródłowego (1100 stron) doczekała się przedsierniowa opozycja w Małopolsce⁷². Dokumenty PZPR dotyczące opozycji w skali ogólnopolskiej opublikowano we Wrocławiu⁷³.

Aparat bezpieczeństwa a Kościół

Udział UB w walce z Kościołem, a konkretnie działania aparatu bezpieczeństwa w związku z uwięzieniem prymasa Stefana Wyszyńskiego w latach 1953–1956 przedstawia pozycja opracowana przez Bogdana Pieca *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski w dokumentach aparatu bezpieczeństwa PRL (1953–1956)*⁷⁴. Dokumenty MBP z lat 1947 i 1949 odnoszące się do Kościoła opracował

nauczycieli Lubelszczyzny 19 XI 1981 – 3 XII 1987, 1988; J. Gajewski [M. Jastrzębski], Poza zasięgiem cenzury 1982–1986. Materiały do bibliografii druków zwartych, Kraków 1988; J. Siedlecka, Jaworowe dzieci, 1988; Użyto broni. Relacje górników kopalni „Wujek”, oprac. J. Cieszewski, Kraków 1988; Przepychanka, oprac. J. Cieszewski 1989; K. Modzelewski, Między umową a wojną, 1989; J. Sadecki [M. Garden], Nowa Huta. Ziarna gniewu, ziarna nadziei, 1989; Rewolucja kulturalna w Instytucie Badań Jądrowych 13 XII 1981–1989, oprac. A. Szarkowski, H. Pes, J. Kresowiak, 1990. W 1991 r. powstało Stowarzyszenie „Archiwum Solidarności”, które przejęło dorobek i zbiory poprzedniej nielegalnej „firmy”. Stowarzyszenie wydało m.in.: R. Kowalczyk, Łódzki strajk studencki, Warszawa 1992; T. Tabako, Strajk '88, Warszawa 1992; Proces o uprowadzenie i zabójstwo księdza Jerzego Popiełuszki, cz. 1: Wyjaśnienia oskarżonych. Akt oskarżenia przeciwko generałom W. Ciastoniowi i Z. Płatkowi, cz. 2: Zeznania świadków, Warszawa 1992; Postulaty 1970–71 i 1980. Materiały źródłowe do dziejów wystąpień pracowniczych w latach 1970–1971 i 1980 (Gdańsk i Szczecin), zebrali i oprac. B. Chmiel, E. Kaczyńska, Warszawa 1998; Zapis wydarzeń. Gdańsk – Sierpień 1980. Dokumenty, zebrali i oprac. A. Drzycimski, T. Skutnik, Warszawa 1999.

⁶⁸ Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Posiedzenie w dniach 11–12 grudnia 1981 r., wyd. 2 uzupeł., red. T. Tabako, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 2003.

⁶⁹ Czy ktoś przebiję ten mur? Sprawa Stanisława Pyjasa, wstęp i oprac. F. Pyjas, A. Roliński, J. Szarek, Kraków 2000.

⁷⁰ M. Wysocki, Osaczony. W sprawie śmierci Grzegorza Przemysłowi, Warszawa 1997; M. Wysocki, Osaczony złem, Warszawa 2000.

⁷¹ P. Zwiernik, Rozpracowanie „Motorniczego”, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2 (4); J. Szarek, Sprawa Operacyjnego Rozpracowania „Naprawiacz”, „Arcana” 2002, nr 4–5.

⁷² Opozycja małopolska w dokumentach 1976–1980, wybór i oprac. A. Roliński, Kraków 2003. Zob. też artykuł recenzyjny: H. Głębocki, Krakowscy „cisi” i „gegacze” (1976–1980), „Arcana” 2003, nr 51–52.

⁷³ Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR 1976–1980. Wybór dokumentów, wybór, wstęp i oprac. L. Kamiński, P. Piotrowski, przedm. W. Wrzesiński, Wrocław 2002.

⁷⁴ Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski w dokumentach aparatu bezpieczeństwa PRL (1953–1956), wybór i oprac. B. Piec, Warszawa 2001.

Bibliografia

Jan Żaryn⁷⁵. Z kolei największą część dokumentów mówiących o relacjach między Kościołem katolickim a władzami Polski Ludowej wydał Peter Raina⁷⁶. Ten sam autor najnowszy swój wybór dokumentów poświęcił tragicznym losom sióstr zakonnych w schyłkowym okresie polskiego stalinizmu⁷⁷. Uzupełnieniem tych prac mogą być dwa tomy londyńskiej oficyny wydawniczej Aneks z serii „Tajne dokumenty”⁷⁸.

Tom dokumentów ilustrujących skalę terroru (nazistowskiego i komunistycznego) wobec duchowieństwa górnośląskiego opracowali Kornelia Banaś i Adam Dziurok⁷⁹. Reprezentatywnym przykładem edycji dokumentów Służby Bezpieczeństwa jest pozycja w opracowaniu Lucyny Żbikowskiej *Arcybiskup Ignacy Tokarczuk. Kazania pod specjalnym nadzorem*⁸⁰.

Dwa tomy dokumentów dotyczących obchodów milenijnych 1966 r. opublikowano w serii „Źródła do dziejów Polski XX wieku – ze zbiorów Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”⁸¹. Sprawozdanie z operacji „Lato '79”, poświęcone ocenie działań resortu spraw wewnętrznych (MSW) związanych z pierwszą pielgrzymką Jana Pawła II do Polski, opracował i przygotował do druku Grzegorz Majchrzak⁸².

⁷⁵ J. Żaryn, „Ofensywa kleru a nasze zadania... 1947”. *Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wobec Kościoła w Polsce*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN” 1993, t. 36; *Naszym zadaniem – „Uświadomić masy...”*. *Przyczynek do historii stosunków państwo – Kościół [w:] Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. 4, Warszawa 1999.

⁷⁶ *Arcybiskup Dąbrowski – rozmowy watykańskie*, Warszawa 2001; *Cele polityki władz PRL wobec Watykanu. Tajne dokumenty 1967–1989*, Warszawa 2001; *Kościół w Polsce 1981–1984*, Londyn 1985; „*Te Deum*” *Narodu Polskiego. Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w świetle dokumentów kościelnych*, Olsztyn 1991; *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów*, t. 1–3 (1945–1989), Poznań–Pelplin 1994–1996; *Kościół – Państwo w świetle akt Wydziałów do spraw Wyznań 1967–1968*, Warszawa 1994; *Kardynał Wyszyński*, t. 1–7, Warszawa 1993–1998 (dokumenty źródłowe do 1967 r.); *Ks. Jerzy Popiełuszko. Męczennik za wiarę i ojczyznę*, t. 1–2, Olsztyn 1990; *Rozmowy z władzami PRL. Arcybiskup Dąbrowski w służbie Kościoła i narodu*, t. 1: 1970–1981, t. 2: 1982–1989, Warszawa 1995; *Stefan Kardynał Wyszyński*, t. 1–3, Londyn 1979–1988 (dokumenty źródłowe do początku lat sześćdziesiątych); *Troska o internowanych. Interwencje abp. Dąbrowskiego u gen. Kiszcza 1982–1989*, Warszawa 1999; *Wizyty apostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowawcze Watykan – PRL – Episkopat*, Warszawa 1997.

⁷⁷ P. Raina, *Losy sióstr zakonnych w PRL. Wysiedlenie – obozy – uwolnienie 1954–1956*, Warszawa 2004.

⁷⁸ *Tajne dokumenty. Państwo – Kościół 1980–1989*, Londyn–Warszawa 1993; *Tajne dokumenty. Państwo – Kościół 1960–1980*, Londyn 1996. Zob. też *Poufny dokument KC PZPR z 1986 r. o polityce wobec Kościoła*, „*Więź*” 1992, nr 11.

⁷⁹ *Represje wobec duchowieństwa górnośląskiego w latach 1939–1956 w dokumentach*, wstęp, wybór i oprac. K. Banaś, A. Dziurok, Katowice 2003.

⁸⁰ *Arcybiskup Ignacy Tokarczuk. Kazania pod specjalnym nadzorem*, mat. zebrała i wstępem opatrzyła L. Żbikowska, b.m.w., 1996.

⁸¹ *Obchody milenijne 1966 roku w świetle dokumentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, wybór i oprac. W. Chudzik i in., Warszawa 1998; *Uroczystości milenijne 1966 roku. Sprawozdania urzędów spraw wewnętrznych*, Warszawa 1996.

⁸² G. Majchrzak, *Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w świetle materiałów MSW*, „*Dzieje Najnowsze*” 2002, nr 1.

Obszerny wybór dokumentów z tzw. procesu toruńskiego (przeciwko zabójcom ks. Jerzego Popiełuszki) znalazł się w książkach Waldemara Chrostowskiego⁸³, Krystyny Daszkiewicz⁸⁴ i Siegfrieda Lammicha⁸⁵.

Więzienia i obozy

Istotne dla tego tematu publikacje źródłowe zamieszczono w czterotomowym wydawnictwie *Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów*⁸⁶, w „Tekach Archiwalnych”⁸⁷, „Biuletynie Głównej Komisji...”⁸⁸ oraz w siódmym tomie z serii „Dokumenty” Instytutu Pamięci Narodowej⁸⁹. Sprawozdanie inspektorów Najwyższej Izby Kontroli z kontroli zakładów karnych w 1958 r. opublikowali Bogusław Kopka i Krzysztof Madej⁹⁰.

Organa wymiaru sprawiedliwości

Źródłowe materiały pomocnicze, takie jak: wybory dokumentów z aktów oskarżenia, wyroków sądowych, próśb o ułaskawienie, protokołów wykonania kary śmierci, wykazy przepisów prawnych – można znaleźć w publikacjach Macieja Romana Bombickiego⁹¹, Henryka Czarneckiego⁹², Mieczysława Motasa⁹³, Bogusława Nowopolskiego⁹⁴, Krzysztofa Szwagrzyka⁹⁵, Stefana Zwoliń-

⁸³ W. Chrostowski, *Świadectwo. Dokumenty*, [Kraków] 1991.

⁸⁴ K. Daszkiewicz, *Urowadzenie i morderstwo ks. Jerzego Popiełuszki*, Poznań 1990.

⁸⁵ S. Lammich, *Proces przeciwko zabójcom ks. Jerzego Popiełuszki. Relacja obserwatora i dokumenty*, Londyn 1986.

⁸⁶ *Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów*, red. W. Borodziej, H. Lemberg, t. 1: *Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie*, Warszawa 2000, t. 2: *Polska Centralna. Województwo śląskie*, Warszawa 2000, t. 3: *Województwa szczecińskie i poznańskie*, Warszawa 2001, t. 4: *Pomorze Gdańskie i Dolny Śląsk*, red. D. Boćkowski, Warszawa 2001.

⁸⁷ W. Janowski, *Stan więziennictwa i warunków odbywania kary w początkach 1956 roku, w świetle sprawozdania komisji rządowej*, „Teki Archiwalne. Seria nowa” 1998, t. 3 (25).

⁸⁸ T. Wolsza, *Obozy pracy niewolniczej w Polsce. Dokumenty ze zbiorów Instytutu Polskiego i Muzeum im. Generała Sikorskiego w Londynie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1993, t. 36; T. Wolsza, *Obozy pracy niewolniczej w Polsce. Nieznane dokumenty z 1953 r.*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1997–1998, t. 40.

⁸⁹ *Obóz Pracy w Świętochłowicach w 1945 roku. Dokumenty, zeznania, relacje, listy, wybór, wstęp i oprac.* A. Dziurok, Warszawa 2002.

⁹⁰ B. Kopka, K. Madej, *NIK za kratami*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 3 (38).

⁹¹ M. R. Bombicki, *AK i WiN przed sądami specjalnymi*, Poznań 1993; *Książka przed sądami specjalnymi 1944–1954*, Poznań 1993; *Zbrodnie prawa. Wyroki sądów wojskowych w latach 1944–1954*, t. 1–2, Poznań 1993–1994.

⁹² H. Czarnecki, *Informator o dokumentach sądowo-więziennych z lat 1944–1956*, Poznań 1993.

⁹³ M. Motas, *Przegląd przepisów karnych 1944–1956*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1992, t. 34.

⁹⁴ B. Nowopolski, *Ludzie i oblicza stalinizmu w Polsce w latach 1944–1956*, Warszawa 1999 (rozdz. I: Wyroki).

⁹⁵ K. Szwagrzyk, *Golgota wrocławska 1945–1956*, Wrocław 1996. Zamieszczoną w tej książce listę straconych na mocy wyroków Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu (1946–1955) można uzupełnić tekstem podanym przez Ł. Kamińskiego: *Skazani na śmierć przez sądy wojskowe w 1945 r.* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 2, red. Ł. Kamiński, Wrocław 1999; *Informator o dokumentach sądowo-więziennych z lat 1945–1956*, Wrocław 1995;

Bibliografia

skiego⁹⁶. Dokumenty (akty oskarżenia, wyroki) publikowane są wraz z aparatem naukowym w każdym numerze „Zeszytów Historycznych WiN-u”. W pierwszym tomie „Studiów Rzeszowskich” został zamieszczony, sporządzony w 1947 r. przez WUBP w Rzeszowie, akt oskarżenia przeciw 39 działaczom WiN, a w tomie następnym – wyrok w tej sprawie⁹⁷. Ważnym źródłem – zawierającym akty oskarżenia, wyroki i protokoły wykonania kary śmierci na członkach kierownictwa WiN – jest szósty tom z serii *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*⁹⁸, w opracowaniu Andrzeja Zagórskiego.

Interesującą notatkę z materiałów partyjnych o działalności „organów służby sprawiedliwości wojska” z 1951 r. zamieścił w pierwszym tomie *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały* Dariusz Jarosz⁹⁹. Wydawnictwo książkowe dokumentów Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym opracowali Dariusz Jarosz i Tadeusz Wolsza¹⁰⁰. Same sprawozdania z działalności Komisji Specjalnej z lat 1946–1949 przygotował z kolei Damian Szczepański¹⁰¹.

Warto wspomnieć o opublikowanym raporcie komisji Mariana Mazura, powołanej w grudniu 1956 r. dla zbadania odpowiedzialności byłych pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego¹⁰², oraz o memoriale Mieczysława Szerera w sprawie odpowiedzialności za łamanie praworządności w sądownictwie wojskowym¹⁰³. Wydane zostały również protokoły przesłuchań przed komisją dla zbadania działalności sekcji taj-

Winni? – Niewinni? Dolnośląskie podziemie niepodległościowe (1945–1956) w świetle dokumentów sądowych, Wrocław 1999; *Straceni na Dolnym Śląsku 1945–1956*, Wrocław–Rzeszów 2002.

⁹⁶ S. Zwoliński, *Skazani na śmierć przez sądy WP w latach 1944–1945. Wyroki, których być nie powinno*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1992, nr 1.

⁹⁷ *Akt oskarżenia przeciwko trzydziestu dziewięciu działaczom Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, sporządzony przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie*, „Studia Rzeszowskie” 1995, t. 1; *Wyrok na trzydziestu dziewięciu działaczy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w Rzeszowie*, „Studia Rzeszowskie” 1995, t. 2. Zob. też K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie na Rzeszowszczyźnie po 1944 roku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2001, nr 2.

⁹⁸ *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. 6, cz. 1–3: *Cztery Zarządy Główne WiN przed sądami PRL*, oprac. A. Zagórski, Wrocław 1999–2000. Publikowane w tomach 1–3 serii (Wrocław 1997) „Sprawozdania informacyjne ZG WiN” z lat 1946–1947 przynoszą wiele informacji na temat funkcjonowania stalinowskiego aparatu represji w Polsce.

⁹⁹ D. Jarosz, „Notatka dotycząca działalności organów służby sprawiedliwości wojska” z 16 III 1951 r. [w:] *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. 1, Warszawa 1995.

¹⁰⁰ *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954. Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. D. Jarosz, T. Wolsza, Warszawa 1995.

¹⁰¹ D. Szczepański, *Sprawozdanie z działalności Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym z lat 1946–1949*, „Teki Archiwalne. Seria nowa” 1998, t. 3 (25).

¹⁰² *Raport komisji Mazura*, „Gazeta Wyborcza”, 22 I 1999. W tym samym dzienniku z 29 kwietnia 1999 r. opublikowano dokument, który zakończył śledztwo przeciwko sędziom i prokuratorom, wszczęte po sporządzeniu tzw. raportu Mazura pod znamienym tytułem – podanym od redakcji – *Stalinizm do umorzenia. Wniosek o odmowie ścigania*.

¹⁰³ M. Szerer, *Memoriał w sprawie odpowiedzialności za łamanie praworządności w sądownictwie wojskowym*, Lublin 1985 (przedruk z „Zeszytów Historycznych” 1979, z. 49).

nych w sądownictwie polskim w okresie 1950–1954¹⁰⁴ oraz materiały Komisji Wymiaru Sprawiedliwości, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego KC PZPR, która w sierpniu 1957 r. podjęła problematykę postaw moralno-etycznych i zjawisk patologicznych wśród funkcjonariuszy MO¹⁰⁵.

Dokumenty dotyczące wykonywania kary śmierci w pierwszych i ostatnich latach tzw. okresu stalinowskiego opublikowali Krzysztof Szwagrzyk¹⁰⁶ i Marcin Zwolski¹⁰⁷. Zagadnienie to omówił Marek Żukowski w artykule *Kara śmierci w praktyce sądów wojskowych i cywilnych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*¹⁰⁸.

W „Zeszytach Historycznych” (1984, z. 67) pod wspólnym tytułem *Trzy dokumenty ujawniające mechanizmy przemocy i gwałtu w Polsce w latach 1947–1955* ujawniono Notatkę w sprawie nadużyć w śledztwie w organach Informacji z początku 1957 r. oraz Sprawozdanie Komisji powołanej dla zbadania przejawów łamania praworządności przez pracowników Generalnej Prokuratury i Prokuratury m.st. Warszawy z 11 kwietnia 1957 r.¹⁰⁹

Dokumenty bezprawia w PRL były publikowane, poza cenzurą, jeszcze przed 1990 r. przez KSS KOR¹¹⁰, Komitet Helsiński w Polsce¹¹¹ oraz Instytut Literacki w Paryżu¹¹².

Wspomnienia, wywiady i relacje

Bogate materiały, głównie opisujące metody śledcze, przynoszą liczne wspomnienia aresztowanych, sądzonych i skazanych w latach 1944–1956, publikowane

¹⁰⁴ J. Stepień, *Sekcje tajne w sądownictwie polskim 1950–1954. Protokoły przesłuchań przed komisją dla zbadania ich działalności (1956–1957)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1996, t. 39.

¹⁰⁵ W. Janowski, *Problematyka walki z nadużyciami władzy oraz demoralizacją wśród funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej na forum obrad Komisji Wymiaru Sprawiedliwości, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego KC PZPR w sierpniu 1957 r.*, „Teki Archiwalne. Seria nowa” 2000, t. 4.

¹⁰⁶ *Wykonywanie egzekucji w Polsce. Zarządzenia i korespondencja z lat 1945–1946 (wybór dokumentów)*, oprac. K. Szwagrzyk, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 17.

¹⁰⁷ M. Zwolski, *Wykonywanie kary śmierci w polskich więzieniach grudzień 1954 – kwiecień 1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3). Zob. też „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 11 (22), który jest w całości poświęcony tej tematyce. O miejscach pochówków ofiar komunizmu w Polsce zob. „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 7 (30).

¹⁰⁸ M. Żukowski, *Kara śmierci w praktyce sądów wojskowych i cywilnych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2003, z. 1.

¹⁰⁹ Trzecim dokumentem jest list Włodzimierza Lechowicza do adwokata Władysława Winawera z 12 V 1956 r. zawierający opis metod śledczych stosowanych wobec niego w latach 1948–1956, głównie w tajnym areszcie MBP w Miedzeszynie.

¹¹⁰ *Dokumenty bezprawia*, Warszawa 1978. Zob. też *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej KOR*, wstęp i oprac. A. Jastrzębski, Warszawa–Londyn 1994.

¹¹¹ *Ibidem*.

¹¹² *Prawa człowieka i obywatela w PRL (13 XII 1981 – 31 XII 1982)*, Paryż 1983; *Raport o stanie narodu i PRL*, Paryż 1980. Zob. też pracę Jakuba Karpińskiego *Dziwna wojna*, Paryż 1990 (cz. 1: „Solidarność” przed stanem wojennym. Główne punkty historii, cz. 2: 1981–1982. Pierwszy rok stanu wojennego, cz. 3: 1983–1984. Policja i opozycja).

Bibliografia

zarówno w prasie, jak i w formie książkowej, np. opracowanie Danuty Suchorowskiej *Wielka edukacja. Wspomnienia więźniów politycznych PRL (1945–1956)*¹¹³, a także żołnierzy AK¹¹⁴. W pracy Romana Peski *O śmierci myślałem jak o zbawieniu* zebrano w jednym tomie zarówno relacje ofiar, jak i katów¹¹⁵. Szczególną wartość dla poznania codzienności w peerelowskim więzieniu mają wspomnienia siostry Adama Doboszyńskiego – Jadwigi Malkiewiczowej¹¹⁶. Wspomnienia kapelana więziennego z lat 1945–1956 – autorstwa Hieronima Lewandowskiego, ze wstępem Krystiana Bedyńskiego – wydrukowano w „Przeglądzie Więziennictwa Polskiego”¹¹⁷. Liczne relacje poszkodowanych przez reżim stalinowski wydano w serii „Biblioteka Staszowska” pod redakcją Macieja A. Zarębskiego¹¹⁸.

Ukazały się także drukiem wspomnienia więźniów politycznych z centralnych więzień okresu stalinowskiego – Wroniek i Rawicza¹¹⁹, więzienia Montelupich w Krakowie¹²⁰, więzień kobiecych – Fordonu i Inowrocławia¹²¹ oraz wspomnienia represjonowanych przez władze komunistyczne duchownych, dostojników Kościoła katolickiego, w tym ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego¹²². Ostatnio literatura wspomnieniowa wzbogaciła się o dwa zbiory relacji więźniów skazanych na karę śmierci w pierwszym powojennym dziesięcioleciu¹²³. Na podstawie wspomnień i relacji z polskich obozów pracy powstały opracowania Helgi Hirsch *Zemsta ofiar. Niemcy w obozach w Polsce 1944–1950*¹²⁴ i Mateusza Wyrwicha *Łagier Jaworzno*¹²⁵.

Wiele materiału do poznania dziejów Polski Ludowej, w tym aparatu przemocy, wnoszą słynne już wywiady Teresy Torąńskiej z działaczami komunistycznymi zaty-

¹¹³ D. Suchorowska, *Wielka edukacja. Wspomnienia więźniów politycznych PRL (1945–1956)*, Warszawa 1990.

¹¹⁴ M.in. T. Jędrzejewicz, *Cela śmierci*, Warszawa 2000; S. Krupa, *X Pawilon. Wspomnienia AK-owca ze śledztwa na Rakowieckiej*, Warszawa 1989 (wyd. 2, Ząbki 2000); W. Minkiewicz, *Mokotów–Wronki–Rawicz. Wspomnienia 1939–1954*, Warszawa 1988; T. Rostworowski, *Zaraz po wojnie. Wspomnienia duszpasterza (1945–1956)*, Paryż 1986; P. Woźniak, *Zapluty karzeł reakcji. Wspomnienia AK-owca z więzień w PRL*, Paryż 1984.

¹¹⁵ *O śmierci myślałem jak o zbawieniu. Mówią katowani i ich kaci 1945–1956*, oprac. R. Peska, Pabianice 1997.

¹¹⁶ J. Malkiewiczowa, *Wspomnienia więzienne*, Lublin–Śląsk–Warszawa 1987.

¹¹⁷ H. Lewandowski, *Wspomnienia kapelana więziennego z lat 1945–1956*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr 14.

¹¹⁸ *Tropem zbrodni stalinowskich. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum popularnonaukowego „Zbrodnie stalinowskie wobec Polski”*, red. M.A. Zarębski, Staszów 1992.

¹¹⁹ *Powrót do Wroniek. Dokument pamięci lat 1945–1956*, red. K. Stróżyński, Wronki 1995; *W złowieszczych murach Wroniek i Rawicza lat 1945–1956. Wspomnienia więźniów politycznych*, Poznań 1995.

¹²⁰ D. Wojnar-Górecka, *Klementyna. Więzienne wspomnienia z procesu WiN-u*, Kraków 1997.

¹²¹ *Zawołać po imieniu. Księga kobiet-więźniów politycznych 1944–1958*, t. 1–2, zebrały i oprac. B. Otwinowska i T. Drzał, Nadarzyn–Pruszków 1999–2003; R. Czaplińska, *Z archiwum pamięci. 3653 więzienne dni*, red. K. Szwańczyk, J. Zygałdo, Wrocław 2003.

¹²² S. Wyszyński, *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, Zapiski więzienne*, Warszawa 1995.

¹²³ *Księga świadectw. Skazani na karę śmierci w czasach stalinowskich i ich losy*, red. K. Madej, J. Żaryn, J. Żurek, Warszawa 2003; M. Wyrwich, *W celi śmierci*, Warszawa 2002.

¹²⁴ H. Hirsch, *Zemsta ofiar. Niemcy w obozach w Polsce 1944–1950*, Warszawa 1999.

¹²⁵ M. Wyrwich, *Łagier Jaworzno*, Warszawa 1995.

tułowane *Oni*¹²⁶, wywiady-rzeki z funkcjonariuszami aparatu bezpieczeństwa: *Tajemnice bezpieki* – wspomnienia Franciszka Szlachcica opracowane przez Jerzego Sławomira Maca¹²⁷ oraz *Spotkania z Fejginem* Henryka Piecucha¹²⁸. Na uwagę zasługuje przeprowadzony w więzieniu przez Piotra Lipińskiego wywiad z siedemdziesięcioletnim emerytowanym oficerem UB Adamem Humerem, skazanym przez sąd rejonowy na dziewięć lat więzienia za popełnione zbrodnie stalinowskie¹²⁹. Swoistym dokumentem ukazującym również działalność pionu śledczego MBP jest samokrytyka jego kierownika Józefa Różańskiego¹³⁰. Relację szefa kontrwywiadu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (Departament I) w latach 1948–1954 Stefana Antosiewicza podał do druku Leszek Pawlikowicz¹³¹. Przez długi czas podstawowym źródłem informacji – po obu stronach „żelaznej kurtyny” – o mechanizmach funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa były relacje Józefa Światły¹³².

Trudno nie wspomnieć w tym miejscu o relacjach osób zmuszanych do współpracy z bezpieką lub wpłątanych w jej operacje. Oto trzy przykłady: Wiesława Krajewska-Michalska, *Nie byłam agentką... Opowieść o Danucie Sobolewskiej*¹³³; Bronisław Sigda, *Rozpracowanie Komendy WiN (wspomnienia osobiste)*¹³⁴; „V Komenda” WiN w relacji dwóch szeregowych żołnierzy, w opracowaniu Tomasza Nowickiego¹³⁵.

Na temat symbolicznych „polskich miesięcy” powstała bogata literatura faktu. Ukazały się wspomnienia znanych działaczy opozycji i osób represjonowanych¹³⁶.

¹²⁶ T. Torąńska, *Oni*, Londyn 1985 (wyd. nast. Warszawa 1990). Por. A. Sobór, *Jakub Berman – organizator Centralnego Biura Komunistów Polski w ZSRR (styczeń–lipiec 1944 roku)*, „Studia Historyczne” 2002, z. 1; R. Spalek, *Jakub Berman – współtwórca podstaw państwa komunistycznego w Polsce (XII 1943 – XII 1948)*, „Wiadomości Historyczne” 2001, nr 3.

¹²⁷ *Tajemnice bezpieki*, Warszawa 1990 (J.S. Mac, *Przestuchanie supergliny*; F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy. Wspomnienia*).

¹²⁸ H. Piecuch, *Spotkania z Fejginem. Zza kulisy bezpieki*, Warszawa 1990.

¹²⁹ P. Lipiński, *Humer i inni*, Warszawa 1997.

¹³⁰ Samokrytyka Józefa Różańskiego, oprac. Z. Uniszewski, „Karta” 2000, nr 31.

¹³¹ L. Pawlikowicz, *Kontrwywiad Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1948–54 według relacji płka Stefana Antosiewicza*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe. Prawo–Ekonomia” 1995, t. 17.

¹³² Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Londyn 1985 (wiele wydań).

¹³³ W. Krajewska-Michalska, *Nie byłam agentką... Opowieść o Danucie Sobolewskiej*, Wrocław 1999.

¹³⁴ B. Sigda, *Rozpracowanie Komendy WiN (wspomnienia osobiste)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1996, nr 9.

¹³⁵ „V Komenda” WiN w relacji dwóch szeregowych żołnierzy, zebrał i oprac. T. Nowicki, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 15.

¹³⁶ M.in.: L. Moczulski, *Lustracja. Rzecz o terażniejszości i przeszłości*, Warszawa 2001; „Polityczni” – opowieści więzionych w Polsce (1981–1986), Warszawa 1989; *13 grudnia. Wspomnienia*, Kraków 1989 (R. Reiff, Z. Bujak, W. Frasyniuk, M. Terlecki, J. J. Szczepański); L. Wałęsa, *Droga do wolności 1985–1990. Decydujące lata*, Warszawa 1991; *idem, Droga nadziei*, Kraków 1990; T. Mazowiecki, *Internowanie (grudzień 1981 – grudzień 1982)*, Gdańsk–Warszawa 1989; W. Kuczyński, *Obóz*, Londyn 1983; J. Kuroń, *Gwiazdny czas. „Wiary i winy” dalszy ciąg*, Londyn 1991; *idem, Wiara i wino. Do i od komunizmu*, Wrocław 1995 (wyd. 4 popr. i uzupełn.). Zob. też R. Lubas-Bartoszyńska, *Sukcesy i gorycze. O „historiach życia” polityków polskiej opozycji antykomunistycznej*, Kraków 1998.

Bibliografia

oraz wywiady z nimi¹³⁷. W ramach programu badawczego Biura Edukacji Publicznej IPN „Stan wojenny – spojrzenie po dwudziestu latach” ukazał się wybór relacji¹³⁸ przedstawiających z jednej strony indywidualne refleksje i emocje ludzi związanych z szeroko pojętą opozycją, z drugiej zaś przynoszących informacje na temat funkcjonowania aparatu represji w stanie wojennym.

Ukazały się również wspomnienia (często w formie wywiadów) prominentnych działaczy „partyjno-państwowych”¹³⁹, w tym i pierwszych sekretarzy KC PZPR¹⁴⁰. Obraz resortu widziany oczyma pierwszego niekomunistycznego ministra spraw wewnętrznych pokazuje z kolei wywiad-rzeka z Krzysztofem Kozłowskim¹⁴¹. Fabularyzowane zapisy przeżyć funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa można zna-

¹³⁷ M.in.: E. Berberysz, *Wywiad z Bogdanem Borusewiczem*, „Kultura” 1987, nr 5; *Byłem bardziej przebiegły od nich. Relacja Bogdana Borusewicza*, spisała E. Zarzycka, „Gazeta Polska”, 29 III 2000; *Gwiazda, miałeś rację. Z Andrzejem Gwiazdą rozmawiała Wiesława Kwiatkowska*, Gdynia-Sopot 1990; E. Kondratowicz, *Szminka na sztandarze. Kobiety Solidarności 1980–1989. Rozmowy*, Warszawa 2001; *Leszek Moczulski – bez wahania, rozmawiali w październiku i listopadzie 1992 Antoni Dudek i Maciej Gawlikowski*, Kraków 1993; *Prosto w oczy. Z Janem Olszewskim rozmawiała E. Polak-Palkiewicz*, Warszawa 1997; J. Rolicki, *Zbigniew Bujak – przepraszam za Solidarność*, Warszawa 1991; *Rozmowy niekontrolowane*, Paryż 1983; D. Wilczak, *Mucha za szybą. Nie dokończona rewolucja*, Warszawa 1997 (zamieszczone są też wywiady z ludźmi z obozu władzy).

¹³⁸ *Świadczenia stanu wojennego*, wstęp J. Krupski, oprac. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001. Zob. też *Stan wojenny w Małopolsce w relacjach świadków*, oprac. Z. Solak, J. Szarek, Kraków 2001.

¹³⁹ K. Barcikowski, *U szczytów władzy*, Warszawa 1998; W. Bereś, J. Skoczylas, *General Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991 (m.in. w odpowiedzi na tę publikację ukazała się książka J. Widackiego *Czego nie powiedział general Kiszczak*, Warszawa 1992); Z. Błażyński, *Towarzysze zeznają. Z tajnych archiwów Komitetu Centralnego. Dekada Gierka 1970–1980 w tzw. Komisji Grabskiego*, Londyn 1987; J. Eisler, S. Trepczyński, *Grudzień '70 wewnątrz „Białego Domu”*, Warszawa 1991; S. Gućwa, *Od „Wici” do marszałka Sejmu*, Warszawa 1995; *Koniec epoki. Wywiady Maksymiliana Berezowskiego*, Warszawa 1991; Z. Messner, *Kuglarze i księgowi*, Warszawa 1993; A. Miodowicz, *Zadymiarz*, spisał R. Naleszkiewicz, Warszawa 1993; J. Prokopiak, *Radomski czerwiec '76. Wspomnienia partyjnego sekretarza*, Warszawa-Radom 2001; B. Roliński, *Piotr Jaroszewicz. Przerywam milczenie... 1939–1989*, Warszawa 1991; J. Tejchma, *Kulisy z dymisji. Z dzienników ministra kultury 1974–1977*, Kraków 1991; *idem, Pożegnanie z władzą*, Warszawa [1996]; J. Urban, *Jajakobyły*, Warszawa, b.d.w. Zob. też hagiograficzne teksty byłych działaczy aparatu PZPR, zamieszczone w zbiorze *Polska pod rządami PZPR*, red. M.F. Rakowski, Warszawa 2000.

¹⁴⁰ W. Jaruzelski, *Różnić się mądrze. Jak doszło do stanu wojennego*, Warszawa 1999; *idem, Stan wojenny dlaczego...*, Warszawa 1992; S. Kania, *Zatrzymać konfrontację*, Warszawa [1991]; M. F. Rakowski, *Jak to się stało...*, Warszawa 1991; J. Rolicki, *Edward Gierek – przerwana dekada. Wywiad rzeka*, Warszawa 1990; *idem, Edward Gierek – replika. Wywiad rzeka*, Warszawa 1990. Por. J. Eisler, *Siedmiu pierwszych sekretarzy KC PZPR – porównanie sylwetek* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Strzembosch, Warszawa 2001; L. Kowalski, *General ze skazą. Biografia wojskowa gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego*, Warszawa 2001; J. Rolicki, *Edward Gierek. Życie i narodziny legendy*, Warszawa 2002; J. Wagner, *Sternicy. Opowieść o 10 przywódcach PPR-PZPR od Nowotki do Rakowskiego*, Kraków 1997.

¹⁴¹ W. Bereś, K. Burnetko, *Gliniarz z „Tygodnika”. Rozmowy z byłym ministrem spraw wewnętrznych Krzysztofem Kozłowskim*, Warszawa 1991.

leżć w wielotomowej serii *Bez retuszu* Agencji Wydawniczej CB¹⁴². Rozmowy z Grzegorzem Piotrowskim dotyczące uprowadzenia i zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki przeprowadził Tadeusz Fredro-Boniecki¹⁴³.

Studia problemowe

Walka z opozycją niepodległościową i represje wobec chłopów (1944–1956)

Wiele prac dotyczących aparatu bezpieczeństwa przedstawia jego udział w walce z szeroko rozumianą opozycją niepodległościową (zbrojne organizacje podziemne, legalne i nielegalne partie polityczne, np. PSL). Temat ten podjął Andrzej Paczkowski w swoim referacie *Aparat bezpieczeństwa wobec podziemia niepodległościowego w latach 1944–1948*, wygłoszonym na sesji Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej 6 listopada 1997 r. w Warszawie¹⁴⁴.

Zwalczania podziemia niepodległościowego w rejonie Wielkopolski dotyczy z kolei artykuł Macieja Kamińskiego *Struktury poznańskiej bezpieki i rola przydana podziemiu w walce z legalną opozycją w latach 1945–1947*¹⁴⁵, a na terenie Warmii i Mazur – praca *Rola organów bezpieczeństwa w likwidacji polskiej konspiracji niepodległościowej na terenie Warmii i Mazur*¹⁴⁶ Sławomira Grabowskiego.

Działania aparatu bezpieczeństwa przeciwko Zrzeszeniu „Wolność i Niezawisłość” opisuje w artykule *Między inwigilacją, prowokacją i przemocą. Bezpieka a WiN 1945–1952*¹⁴⁷ Zygmunt Woźniczka, a Tomasz Balbus – w licznych pracach źródłowo-dokumentacyjnych¹⁴⁸. Tej tematyce wiele miejsca w każdym numerze poświęcają „Zeszyty Historyczne WiN-u” (półrocznik – bibliografia zawartości: www.zhwin.pl).

Kwestię działalności oddziałów prowokacyjnych, pozorujących rzeczywiste oddziały partyzanckie, najszerzej omawiają Leszek Żebrowski¹⁴⁹ i – w odniesieniu do

¹⁴² Zob. np. D. Gizak, *By(i)łem w ZOMO. Tajemnice oddziałów specjalnych milicji*, Warszawa [1998]; K. Staniszewski, *Byłem oficerem Informacji Wojska Polskiego. Droga do kontrwywiadu*, Warszawa 1999.

¹⁴³ T. Fredro-Boniecki, *Zwycięstwo księdza Jerzego. Rozmowy z Grzegorzem Piotrowskim*, Warszawa 1990.

¹⁴⁴ A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa wobec podziemia niepodległościowego w latach 1944–1948* [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998.

¹⁴⁵ M. Kamiński, *Struktury poznańskiej bezpieki i rola przydana podziemiu w walce z legalną opozycją w latach 1945–1947*, „Kronika Wielkopolski” 1999, nr 3.

¹⁴⁶ S. Grabowski, *Rola organów bezpieczeństwa w likwidacji polskiej konspiracji niepodległościowej na terenie Warmii i Mazur*, „Czasy Nowożytnie” 1996, t. 1.

¹⁴⁷ Z. Woźniczka, *Między inwigilacją, prowokacją i przemocą. Bezpieka a WiN 1945–1952*, „Więź” 1992, nr 12. Zob. też *idem*, *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” 1945–1952*, Warszawa 1992.

¹⁴⁸ M.in. *Konspiracja dolnośląska AK-WiN (1945–1948). Leksykon*, Wrocław 2000; *Ofiary agentury MBP (raport Zarakowskiego do Rokossowskiego i Bieruta z czerwca 1953 roku w sprawie „V Zarządu Głównego WiN”)*, „Studia Rzeszowskie” 2000, t. 7; *W celi śmierci. Ostatnie dni Władysława Macieja Ciska (1921–1948), żołnierza AK, działacza WiN-u, studenta i asystenta Politechniki Wrocławskiej*, Wrocław 1999.

¹⁴⁹ L. Żebrowski, *Działalność tzw. band pozorowanych jako metoda zwalczania podziemia niepodległościowego w latach 1944–1947* [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa 1997.

Bibliografia

Małopolski – Maciej Korkuć¹⁵⁰. O podobnej działalności wobec oddziałów UPA pisze Eugeniusz Misilo¹⁵¹. W przeciwieństwie jednak do Macieja Korkucia opisuje działania nie tylko szeroko rozumianej bezpieki, ale także Wojska Polskiego. Wykorzystanie agentury w pracy operacyjnej przeciwko podziemi w pierwszych latach powojennych opisali Tomasz Balbus¹⁵², Wojciech Frazik¹⁵³ oraz Piotr Łapiński i Sławomir Poleszak¹⁵⁴. Różnym formom oporu społecznego i towarzyszącym mu represjom wobec podziemia antykomunistycznego poświęcony jest zbiór artykułów pod wspólnym tytułem *Wierni testamentowi Polski Niepodległej*¹⁵⁵.

Sporo pozycji dotyczy udziału aparatu bezpieczeństwa w walce z Polskim Stronnictwem Ludowym. Represje aparatu bezpieczeństwa w stosunku do działaczy PSL omawia w swoim artykule Romuald Turkowski¹⁵⁶. W drugim numerze „Biuletynu Instytutu Pamięci Narodowej” z marca 2001 r. ukazały się teksty o walce komunistów z działaczami Polskiego Stronnictwa Ludowego¹⁵⁷. PSL na terenie Dolnego Śląska dotyczą artykuły Marka Ordyłowskiego¹⁵⁸ oraz Barbary Rogowskiej¹⁵⁹, a w Krakowskim – Mateusza Szpytmy¹⁶⁰. Wyniki najnowszych badań zawierają materiały z konferencji, która odbyła się w grudniu 2002 r.¹⁶¹ O działaniach UB wobec Stronnictwa Pracy pisał Jan Draus¹⁶².

¹⁵⁰ M. Korkuć, *Oddziały prowokacyjne UB i KBW w Małopolsce*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1996, nr 8.

¹⁵¹ E. Misilo, *Polskie „bandy” UPA*, „Karta” 1991, nr 2.

¹⁵² T. Balbus, *Między konspiracją a zdradą. Agentura UB w strukturach Okręgu Rzeszowskiego WiN w latach 1945–1948*, „Studia Rzeszowskie” 2002, t. 8.

¹⁵³ W. Frazik, *Aresztowania w sieci „Iskra” w listopadzie 1946 r. Sprawa krypt. „Wiktoria”*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 17.

¹⁵⁴ P. Łapiński, S. Poleszak, *Posłańcy śmierci. Kombinacje operacyjne aparatu bezpieczeństwa na Białostocczyźnie 1949–1950*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3); S. Poleszak, *Działalność i likwidacja oddziału ppor. Tadeusza Orłowskiego „Or-Ota” (grudzień 1945 – czerwiec 1946)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19–20.

¹⁵⁵ *Wierni testamentowi Polski Niepodległej. Podziemie antykomunistyczne w latach 1944–1956*, red. J. Szarek, Kraków 2004.

¹⁵⁶ R. Turkowski, *Represje Urzędu Bezpieczeństwa wobec działaczy PSL (1945–1947)*, „Zeszyty Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego” 1990, nr 4.

¹⁵⁷ T. Bereza, *Zabójstwa działaczy PSL w latach 1945–1947*; M. Sosnowski, *Postępowania sądowe w sprawie zbrodni popełnionych w latach 1944–1956 na członkach i sympatykach PSL*; Z. Zblewski, *Walka komunistów z PSL w latach 1945–1947*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2001, nr 2.

¹⁵⁸ M. Ordyłowski, *Aparat ucisku przeciw PSL. Z dziejów walki z Polskim Stronnictwem Ludowym na Dolnym Śląsku w latach 1945–1947*, „Zeszyty Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego” 1993, nr 7; *Władze bezpieczeństwa kontra PSL – z dziejów walki z ruchem ludowym w okresie poprzedzającym referendum ludowe na Dolnym Śląsku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historica” 1995, nr 118.

¹⁵⁹ B. Rogowska, *Walka z Polskim Stronnictwem Ludowym w latach 1945–1947 na Dolnym Śląsku (w świetle dokumentów Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu)*, „Dolny Śląsk” 1996, nr 3.

¹⁶⁰ M. Szpytma, *Działalność represyjna UB wobec PSL w powiecie krakowskim w latach 1945–1947*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 18.

¹⁶¹ *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944–1956)*, t. 1: *Materiały z konferencji naukowej 5–6 grudnia 2002 r. w Rzeszowie*, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2003.

¹⁶² J. Draus, *Stronnictwo Pracy w województwie rzeszowskim 1945–1946–1950. Z dziejów regionalnej chadecji*, Rzeszów 1998.

Stan badań nad działalnością aparatu bezpieczeństwa w poszczególnych regionach kraju jest zróżnicowany. Generalnie brak jest opracowań dotyczących poszczególnych regionów (np. Mazowsza), w przypadku zaś innych są to często opracowania jedynie przyczynkarskie (np. Lubelszczyzna). Relatywnie najlepiej wygląda stan badań nad Rzeszowszczyzną i Górnym Śląskiem.

Seria artykułów dotyczących działalności bezpieki w województwie rzeszowskim ukazała się w latach dziewięćdziesiątych na łamach „Studiów Rzeszowskich”. Zostały w nich opisane stosowane przez UB metody śledcze, udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu „wyborów” w 1947 r. czy też działalność aparatu bezpieczeństwa po śmierci Stalina i związane z tym faktem nastroje społeczne. Właśnie w ramach tej serii Zbigniew Nawrocki w 1995 r. opisał powstanie i rozwój aparatu bezpieczeństwa na Rzeszowszczyźnie od sierpnia 1944 do lutego 1945 r.¹⁶³ Ten sam autor w trzy lata później opublikował w formie książkowej monografię rzeszowskiej bezpieki lat czterdziestych¹⁶⁴. Badania nad rzeszowskim UB i MO podjął również Grzegorz Ostasz¹⁶⁵.

Wstępnych opracowań doczekały się: Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie¹⁶⁶, Dolny Śląsk¹⁶⁷, Śląsk Opolski¹⁶⁸, Lubelszczyzna¹⁶⁹, Podlasie¹⁷⁰, Pomorze Szczecińskie¹⁷¹, ziemia częstochowska¹⁷², Wielkopolska¹⁷³, powiat gorzowski¹⁷⁴, powiat

¹⁶³ Z. Nawrocki, *Powstanie i rozbudowa aparatu bezpieczeństwa publicznego w woj. rzeszowskim (sierpień 1944 – luty 1945)*, „Studia Rzeszowskie” 1995, t. 2.

¹⁶⁴ Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998.

¹⁶⁵ G. Ostasz, *Pod nadzorem UB i MO. Przyczynek do działalności organów bezpieczeństwa na Rzeszowszczyźnie*, „Czasy Nowożytnie” 1999, t. 6.

¹⁶⁶ Z. Woźniczka, *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach (1945–1956)*, „Kronika Katowic” 1999, t. 8.

¹⁶⁷ M. Ordyłowski, *Udział urzędów bezpieczeństwa publicznego i Milicji Obywatelskiej w umacnianiu władzy komunistów na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948 [w:] Władze komunistyczne wobec Ziemi Odzyskanych*, Słupsk 1997.

¹⁶⁸ Cz. Madajczyk, *Przylączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945–1948*, Warszawa 1996.

¹⁶⁹ L. Piłat, *Struktura organizacyjna i działalność Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie 1944–1945*, „Studia Rzeszowskie” 1999, t. 6; *Prawo i przemoc. Z badań nad organami porządku publicznego w dobie najnowszej*, red. T. Radzik, „Res Historica” (Lublin) 2000, nr 11; A. Jaremek, *Milicja Obywatelska w województwie lubelskim w latach 1944–1945*; J. Wrona, *Aparat bezpieczeństwa wobec wystąpień i strajka młodzieży szkolnej i studentów w Lublinie w 1947 roku*. Zob. też opublikowane materiały z sesji naukowej „Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie w latach 1939–1956 wobec dwóch totalitaryzmów”, zorganizowanej 24 IV 2001 r. przez BEP IPN Oddział w Lublinie: *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939–1956*, red. S. Poleszak, A. Puławski, Warszawa 2002 (t. 1 z serii „Konferencje”).

¹⁷⁰ S. Batok, *Zbrodnie UB i MO w Siedlcach i Starej Wsi (12–13 kwietnia 1945 r. i 10 kwietnia 1946 r.)*, „Szkice Podlaskie” 1998, t. 6.

¹⁷¹ K. Kozłowski, *Między racją stanu a stalinizmem. Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim 1945–1955*, Warszawa–Szczecin 2000.

¹⁷² M. Kotarski, *Wybrane problemy działalności aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego w latach 1945–1948 w Częstochowskim*, „Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie. Historia” 1989, z. 2.

¹⁷³ M. Kamiński, *Najostrzejsza broń demokracji. Przyczynek do dziejów bezpieki w Poznańskim w latach 1945–1947*, „Kronika Wielkopolski” 1998, nr 3.

¹⁷⁴ D. Rymar, *Powstanie, organizacja i działalność organów bezpieczeństwa i służb porządkowych na terenie miasta i powiatu Gorzów Wielkopolski w latach 1945–1950*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archivalny” 1997, nr 4.

Bibliografia

chełmski¹⁷⁵, Kraków i województwo krakowskie¹⁷⁶. Syntetyczny opis działalności aparatu bezpieczeństwa w Polsce Centralnej i na tzw. ziemiach odzyskanych w latach 1945–1947 dał w swoim szkicu Krzysztof Lesiakowski¹⁷⁷. Wartościowym opracowaniem na temat pierwszych kilkunastu miesięcy istnienia resortu jest raport pochodzący z 1946 r. opublikowany przez Bogusława Kopkę i Grzegorza Majchrzaka¹⁷⁸.

Z prasy lokalnej na uwagę zasługuje dokumentacyjny cykl artykułów poświęconych białostockiemu UB w opracowaniu Adama Dobrońskiego¹⁷⁹.

Tematyce wsi polskiej okresu stalinowskiego i represjom UB wobec chłopów poświęcił swoje prace Dariusz Jarosz z Instytutu Historii PAN¹⁸⁰. Warto też wspomnieć o dorobku naukowym Tomasza Berezy, Adolfa Dobieszewskiego i Antoniego Kury, autorów prac na temat represji stalinowskich w czasie kolektywizacji¹⁸¹. Jako uzupełnienie tych opracowań można potraktować wydane przez Piotra Majera „notatki” MBP z 1953 r.¹⁸² oraz podaną do druku przez Grzegorza Ostasza „specjalną instrukcję” rzeszowskiego UB¹⁸³. Ilustracją represyjnej polityki państwa wobec „kułaków” w skali konkretnego powiatu są dwa zbiory dokumentów przygotowane przez Kazimierza Kozłowskiego, zawierające źródła charakteryzujące zachowanie aparatu bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości w tym kontekście, w tym także

¹⁷⁵ A. Jaremek, *Milicja Obywatelska w powiecie chełmskim w latach 1944–1945*, „Rocznik Chełmski” 1999, t. 5.

¹⁷⁶ M. Christian, *Urząd Bezpieczeństwa w Nowej Hucie w latach 1951–1952*, „Zeszyty Historyczne” 1999, z. 127; Z. Zblewski, *Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej na terenie województwa krakowskiego w latach 1946–1947*, „Studia Historyczne” 1996, z. 1; idem, *Główne problemy Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie w przededniu Października '56*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3).

¹⁷⁷ K. Lesiakowski, *Rola urzędów bezpieczeństwa publicznego w centralnej Polsce i na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1947* [w:] *Władze komunistyczne wobec Ziem Odzyskanych*, Słupsk 1997.

¹⁷⁸ B. Kopka, G. Majchrzak, *Raport „O służbie bezpieczeństwa publicznego” z 1946 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3). Por. T. Balbus, *Wrocławski Urząd Bezpieczeństwa w 1945 roku. Raport wywiadu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, „Wrocławskie Studia z Historii Najnowszej” 2001, t. 8.

¹⁷⁹ Adam Czesław [Dobroński], *Tajemnice białostockiego UB*, „Kurier Podlaski” 1990 (14 numerów od lutego do maja).

¹⁸⁰ D. Jarosz, *Funkcjonowanie systemu represji wobec chłopów za niewykonanie obowiązkowych dostaw w Polsce w latach 1951–1955*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1997–1998, t. 40; *Konflikty chłopów z władzą w okresie „planowego skupu zboża” w latach 1950–1951* [w:] *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. 1; *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopci*, Warszawa 1998.

¹⁸¹ T. Bereza, *Chłopi wobec kolektywizacji. Nastroje mieszkańców wsi rzeszowskiej w latach 1948–1950* [w:] *Rok 1948. Nadzieje i złudzenia polskich socjalistów*, red. M. E. Ożóg, Rzeszów 2000; A. Dobieszewski, *Kolektywizacja wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 1993; *Polityka kolektywizacji wsi i represje wobec chłopów (1948–1956)* [w:] *Elity władzy w Polsce a struktura społeczna w latach 1944–1956*, cz. 2: *Przyspieszona stalinizacja Polski*, red. P. Wójcik, Warszawa 1992; A. Kura, *Stanowisko aparatu bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości wobec kolektywizacji wsi w świetle dokumentów*, „Studia Historyczne” 1999, z. 3.

¹⁸² P. Majer, *Aparat bezpieczeństwa w konfrontacji z chłopami w 1953 roku – w świetle własnych dokumentów*, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego” 2000, nr 16.

¹⁸³ G. Ostasz, *UB kontra PSL w 1947 r. Rzeszowska instrukcja specjalna*, „Zeszyty Historyczne” 2001, nr 136.

pojedyncze dokumenty wytworzone przez ten aparat¹⁸⁴. Z kolei książkę o kolektywizacji wsi w regionie łódzkim napisał młody historyk z Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Łodzi Leszek Próchniak¹⁸⁵.

Opór społeczny (1956–1989)

Działalność aparatu represji w okresie kolejnych kryzysów społeczno-politycznych (1956¹⁸⁶, 1968¹⁸⁷, 1970¹⁸⁸) doczekała się opracowań monograficznych. Udział Wojska Polskiego w pacyfikacji wystąpień ulicznych w czerwcu 1956 r. w Poznaniu i w grudniu 1970 r. na Wybrzeżu opisał znany historyk wojskowości Edward Jan Nalepa¹⁸⁹. Nadal brak monografii czerwca '76¹⁹⁰ i sierpnia '80¹⁹¹.

Podstawową syntezę dotyczącą stanu wojennego opracowano w Instytucie Pamięci Narodowej¹⁹². Pojawiły się też pierwsze próby zestawienia kompletnych list internowanych w ujęciu terytorialnym¹⁹³ lub w konkretnym obozie (wraz z jego historią)¹⁹⁴. Istotne informacje o okolicznościach śmierci osób, które zginęły w wy-

¹⁸⁴ *Materiały archiwalne do „wydarzeń gryfickich” z 1951 r.*, Szczecin 1992 oraz *Źródła do dziejów kolektywizacji rolnictwa w powiatach Drawsko i Białogard (1950–1951)*, Szczecin 1992.

¹⁸⁵ L. Próchniak, *Kolektywizacja rolnictwa w regionie łódzkim*, Łódź 2003.

¹⁸⁶ P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993; E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2001. Zob. też *Poznański Czerwiec 1956*, red. J. Maciejewski, Z. Trojanowiczowa, wyd. 2 poprawione i rozszerzone, Poznań 1990 oraz materiały z konferencji naukowych: *Polska 1944/45–1989. Polska 1956 – próba nowego spojrzenia. Studia i materiały*, t. 3, Warszawa 1997; *Poznański Czerwiec 1956*, red. S. Jankowiak, A. Rogulska, Warszawa 2002.

¹⁸⁷ J. Eisler, *Marzec 1968. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 1991. Zob. też: *Marzec 1968. Trzydzieści lat później. Referaty*, red. M. Kula, P. Osęka, M. Zaremba, Warszawa 1998; *Oblicza Marca 1968*, red. K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa 2004; P. Osęka, *Syjonisci, inspiratorzy, wicherzyciele. Obraz wroga w propagandzie marca 1968*, Warszawa 1999; D. Stola, *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*, Warszawa 2000.

¹⁸⁸ B. Danowska, *Grudzień 1970 roku na Wybrzeżu Gdańskim. Przyczyny – przebieg – reperkusje*, Pelplin 2000; J. Eisler, *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2000. Zob. też: Z. Branach, *Pierwszy grudzień Jaruzelskiego*, b.m.w. 1998; *Grudzień przed Sierpniem. W XXV rocznicę wydarzeń grudniowych*, Gdańsk 1996; Z. Korybutowicz [A. Friszke], *Grudzień 1970*, Paryż 1983; H.M. Kula, *Dwa oblicza Grudnia '70. Oficjalne – rzeczywiste*, Gdańsk 2000 oraz dwa artykuły poświęcone nieznanemu obliczu grudnia 1970 (K. Lesiakowski, *Strajk robotników łódzkich w lutym 1971 roku*; T. Balbus, Ł. Kamiński, *Wydarzenia grudniowe 1970 roku poza Wybrzeżem*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 1).

¹⁸⁹ E. J. Nalepa, *Pacyfikacja zbuntowanego miasta. Wojsko Polskie w czerwcu 1956 w Poznaniu w świetle dokumentów wojskowych*, Warszawa 1992; *idem*, *Wojsko Polskie w Grudniu 1970*, Warszawa 1990.

¹⁹⁰ Zob. monograficzny wstęp do wyboru źródeł autorstwa Jerzego Eislera: *Czerwiec 1976 w materiałach archiwalnych*, wybór, wstęp i oprac. J. Eisler, Warszawa 2001; *Czerwiec 1976 – spory i refleksje po 25 latach*, red. P. Sasanka, R. Spalek, Warszawa 2003.

¹⁹¹ Zob. przyczynkarskie studia *Solidarność w ruchu 1980–1981*, red. M. Kula, Warszawa 2000; materiały z konferencji: *Ku syntezie ruchu społecznego (1980–1981). Referaty z konferencji*, red. E. Kaczyńska, Warszawa 2000 (mps powielony) oraz t. 2 *Studiów nad ruchami społecznymi*, red. P. Marciniak, W. Modzelewski, [Warszawa] 1989 (poświęcony strajkom 1980 r.).

¹⁹² *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.

¹⁹³ Z. Solak, *Internowani z Małopolski (13 XII 1981 – 31 XII 1982)*, „Sowiniec” 2002, nr 20.

¹⁹⁴ P. Należniak, *Internowani w Uhercach (stan na dzień 23 XI 1982)*, „Sowiniec” 2003, nr 21.

niku działania funkcjonariuszy MSW podczas stanu wojennego, zawiera raport Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW z września 1991 r., kierowanej przez Jana Marię Rokitę¹⁹⁵. Warto w tym miejscu wspomnieć również o sprawozdaniu Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej i ekspertyzach przygotowanych na zlecenie komisji, dotyczących różnych aspektów wprowadzenia i realizacji stanu wojennego w Polsce¹⁹⁶.

Literatura o oporze społecznym i zmianach ustrojowych w okresie schyłkowym PRL (1986–1989) jest już bardziej obszerna i wzbogaca się ostatnio przede wszystkim o opracowania historyczne¹⁹⁷. Wcześniej dominowały, co jest zrozumiałe, teksty o charakterze publicystycznym¹⁹⁸.

Ukazały się również prace opisujące konkretne środowiska opozycyjne – o podziemnej organizacji „Ruch”¹⁹⁹, Komitecie Obrony Robotników/KSS KOR²⁰⁰, pierwszej „Solidarności” i „Solidarności Walczącej”²⁰¹, NZS²⁰², Ruchu Młodej Polski²⁰³, Ruchu Wolnych Demokratów (wybór dokumentów)²⁰⁴, bądź poświęcone liderom

¹⁹⁵ *Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z działalności w okresie X kadencji Sejmu RP (1989–1991)*, Warszawa 1991 (mps powielony). Raport ten dostępny jest w Bibliotece Sejmowej (wraz z obszernymi załącznikami) oraz opublikowany został skrót raportu dotyczący działalności komórek „D” w Służbie Bezpieczeństwa: *Grupa przestępcza w MSW*, „Nasz Dziennik”, 11–12 V 2002. Por. A. Golimont, *Generałowie bezpieczeństwa*, Warszawa 1992.

¹⁹⁶ *O stanie wojennym w Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Sprawozdanie Komisji i wniosek mniejszości wraz z ekspertyzami i opiniami historyków*, Warszawa 1997. Zob. też obszernie relacje z posiedzeń Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej: *Sąd nad autorami stanu wojennego*, oprac. A. Karaś, Warszawa 1993, a także zeszyty z opracowaniami: *Polityczno-prawne aspekty walki politycznej i konfliktów społecznych w Polsce w latach 1980–1983*, „Studia i Materiały” (Wrocław) 1994, nr 14; *Ocena podstaw prawnych stanu wojennego*, Katowice 1990.

¹⁹⁷ *Polska 1986–1989. Koniec systemu. Materiały międzynarodowej konferencji. Miedzeszyn, 21–23 października 1999*, t. 1: *Referaty*, red. P. Machciewicz, Warszawa 2002. Zob. też zapis dyskusji z konferencji (t. 2: *Dyskusja*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2002). Najnowszą pracę na ten temat opublikował A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004 (poprzedzały ją liczne artykuły w „Arcanach”). Por. A. Garlicki, *Karuzela. Rzecz o Okrągłym Stole*, Warszawa 2003.

¹⁹⁸ Np. J. Skórzyński, *Uгода i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Warszawa 1995.

¹⁹⁹ S. Niesiołowski (ps. Ewa Ostrołęcka), *„Ruch” przeciw totalizmowi*, Warszawa 1989.

²⁰⁰ J.J. Lipski, *KOR. Komitet Obrony Robotników – Komitet Samoobrony Społecznej*, Warszawa 1983 i wyd. nast.; R. Zuzowski, *Komitet Samoobrony Społecznej KOR. Studium dysydemizmu i opozycji politycznej w Polsce*, tłum. J. Gajlewicz, A. Gajlewicz, Wrocław 1996.

²⁰¹ R. Baecker i in., *„Solidarność. Dwadzieścia lat później*, Kraków 2001; J. Holzer, *„Solidarność” 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1990; J. Holzer, K. Leski, *„Solidarność” w podziemiu*, Łódź 1990; A. Znamierowski, *Zaciskanie pięści. Rzecz o Solidarności Walczącej*, Paryż 1988.

²⁰² A. Anusz, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980–1989*, Warszawa 1991; P. Waingertner, *Dekada buntu czyli o NZS-ie lat osiemdziesiątych*, „Zeszyty Historyczne” 2000, z. 133.

²⁰³ A. Mueller, *Działalność Ruchu Młodej Polski w latach 1979–1982* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 3, red. L. Kamiński, Wrocław 2000; P. Zaremba, *Młodopolacy*, Gdańsk 2000.

²⁰⁴ *Ruch Wolnych Demokratów 1975–1980. Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. G. Waligóra, przedm. S. Ciesielski, Kraków 2003.

opozycji²⁰⁵. Dzięki otwarciu archiwów SB mogły powstawać prace uwzględniające działania operacyjne przeciwko opozycji działającej w PRL od połowy lat siedemdziesiątych. Do najistotniejszych należą artykuły Henryka Głębockiego²⁰⁶, Sławomira Cenckiewicza²⁰⁷, Grzegorza Majchrzaka²⁰⁸, Roberta Spałka²⁰⁹, Leszka Próchniaka²¹⁰, Dariusza Iwaneczki²¹¹, Grzegorza Waligóry²¹².

Inwigilacją środowisk naukowych (głównie w drugiej połowie lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych) zajęli się Ryszard Terlecki²¹³ i Łukasz Kamiński²¹⁴. Natomiast Andrzej Krajewski opublikował rzeczową monografię pod znamennym tytułem *Między współpracą a oporem*, o zachowaniach twórców kultury wobec dyktatury komunistycznej w latach 1975–1980²¹⁵. Przyczynkarskie ustalenia dotyczące działań specjalnych SB i MSW wobec środowisk twórczych przynoszą publikacje Grzegorza Majchrzaka²¹⁶ i Małgorzaty Ptańskiej²¹⁷.

Z prac regionalnych na szczególne wyróżnienie zasługuje tom z serii *Wrocławskiej Biblioteki – Szczepana Rudki Poza cenzurą. Wrocławska prasa bezdebitowa 1973–1989*. W rozdziale trzecim szczegółowo opisano działania SB i MO wymierzone w prasę bezdebitową we Wrocławiu (1975–12 XII 1981 i 13 XII 1981–5 IV 1989)²¹⁸.

Ogólne tło społeczne i polityczne wydarzeń związanych z polskimi kryzysami przedstawiają prace Andrzeja Friszke²¹⁹, Antoniego Dudka i Tomasza Marszałkow-

²⁰⁵ *Rodem z „Solidarności”*. Sylwetki twórców NSZZ „Solidarność”, red. B. Kopka, R. Żelichowski, Warszawa 1997. Por. A. Garlicki, *Rycerze Okrągłego Stołu*, Warszawa 2004.

²⁰⁶ H. Głębocki, *SB wobec niezależnego ruchu studenckiego w Krakowie (1976–1980) – rekonstrucje archiwalne*, „Arcana” 2002, nr 4–5; „Solidarność” w grach SB 1981–1989, „Arcana” 2003, nr 2.

²⁰⁷ S. Cenckiewicz, *Służba Bezpieczeństwa wobec I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”*, „Arcana” 2003, nr 3–4; *Służba Bezpieczeństwa w walce z Ruchem Młodej Polski 1979–1988*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2 (4).

²⁰⁸ G. Majchrzak, *Działania Służby Bezpieczeństwa w celu przejęcia kontroli nad „Solidarnością” w latach 1980–1982*, „Dzieje Najnowsze” 2003, nr 4.

²⁰⁹ R. Spałek, „Gracze” – Komitet Obrony Robotników w propagandzie PRL, stereotypach oraz dokumentach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2 (4).

²¹⁰ L. Próchniak, *Służba Bezpieczeństwa wobec opozycji w Łodzi 1976–1980*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2 (4).

²¹¹ D. Iwaneczko, *Służba Bezpieczeństwa wobec „Solidarności” rolniczej w Polsce południowo-wschodniej 1980–1981*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2 (4).

²¹² G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce 1977–1981 z perspektywy 25-lecia*, „Sowiniec” 2003, nr 21.

²¹³ R. Terlecki, *Profesorowie UJ w aktach UB i SB*, Kraków 2002. Zob. też S. Salmonowicz, *Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego jako przedmiot inwigilacji organów UB i SB*, „Czaszki Nowożytny” 2002, t. 13.

²¹⁴ Ł. Kamiński, *Kryptonim „Podzłaczka”*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3).

²¹⁵ A. Krajewski, *Między współpracą a oporem. Twórcy kultury wobec systemu politycznego PRL (1975–1980)*, Warszawa 2004.

²¹⁶ G. Majchrzak, *Nękanie Holoubka*, „Rzeczpospolita”, 17 VII 2003.

²¹⁷ M. Ptańska, *Kryptonim „Rable”*. O próbach „wərbunku” Zygmunta Hertza, „Zeszyty Historyczne” 2004, nr 147.

²¹⁸ S. Rudka, *Poza cenzurą. Wrocławska prasa bezdebitowa 1973–1989*, Warszawa–Wrocław 2001.

²¹⁹ A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994; *idem*, *Opór społeczny w PRL 1956–1980. Tezy, uwagi, pytania [w:] Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu*

Bibliografia

skiego²²⁰ oraz Jakuba Karpińskiego²²¹. Doskonałym przewodnikiem po literaturze tematu jest artykuł bibliograficzny Krzysztofa Madeja z czwartego numeru pisma naukowego Instytutu Pamięci Narodowej „Pamięć i Sprawiedliwość”²²².

Kościół katolicki

Jednym z głównych zadań aparatu bezpieczeństwa – oprócz walki z szeroko rozumianym podziemiem niepodległościowym – były działania wymierzone przeciwko Kościołowi katolickiemu. W ostatnim czasie, dzięki stopniowemu otwieraniu się archiwów peerelowskich instytucji państwowych, zauważyć można zwiększoną liczbę publikacji na temat relacji państwo – Kościół, w tym represji wobec duchowieństwa katolickiego. Wiedzę na ten temat przybliżają prace Jana Żaryna²²³ (zwłaszcza jego fundamentalne opracowanie *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce 1944–1989*²²⁴), Henryka Dominiczaka²²⁵, Andrzeja Grajewskiego²²⁶, Barbary Fijałkowskiej²²⁷, Ryszarda Gryza²²⁸ i Katarzyny Pawlickiej²²⁹. Nie można też zapomnieć o zbiorach referatów z konferencji naukowych zorganizowanych przez: Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Lublinie i Katedrę Historii Kościoła XIX i XX w. Instytutu Historii Kościoła KUL – 18 listopada 1998 r.²³⁰; Instytut Pamięci Narodowej i Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu – 6–7 listopada 2002 r.²³¹; Katedrę Prawa Karnego

społecznego, t. 4, red. Ł. Kamiński, Wrocław 2000. Por. *Co nam zostało z tych lat... Opozycja polityczna 1976–1980 z dzisiejszej perspektywy*, red. J. Eisler, Warszawa 2003.

²²⁰ A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL 1956–1989*, Kraków 1992 (wyd. nast. Kraków 1999).

²²¹ Zebrane w tomie: J. Karpiński, *Wykres gorączki. Polska pod rządami komunistycznymi*, Lublin 2001.

²²² K. Madej, *Opozycja w PRL 1956–1980. Stan badań*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2 (4).

²²³ J. Żaryn, *Aparat bezpieczeństwa w walce z duchowieństwem katolickim 1945–1949 (zarys problemu)* [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa 1997; *idem*, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997; *idem*, „Księga patrioci” – geneza powstawania formacji duchownych katolickich [w:] *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. 1: *Postawy duchowieństwa katolickiego wobec władzy państwowej w latach 1944–1956. Problemy metodologiczne* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, Warszawa 2001; *idem*, *Sacrum i profanum. Uwagi o religijności Polaków w latach 1945–1955* [w:] *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. 5, Warszawa 2001.

²²⁴ *Idem*, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.

²²⁵ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000.

²²⁶ A. Grajewski, *Kompleks Judasza. Kościół zraniony*, Poznań 1999.

²²⁷ B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. 1: 1944–1955, Olsztyn 1999.

²²⁸ R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945–1956. Na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999; *Represje polityczne wobec Episkopatu katolickiego w Polsce w okresie stalinowskim*, „Czasy Nowożytne” 1999, t. 6.

²²⁹ K. Pawlicka, *Polityka władz wobec Kościoła katolickiego (grudzień 1970 – październik 1978)*, Warszawa 2004.

²³⁰ *Aparat ucisku na Lubelszczyźnie w latach 1944–1956 wobec duchowieństwa katolickiego*, red. Z. Zieliński, M. Peret, Lublin 2000.

²³¹ *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, red. S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004.

KUL – 4 kwietnia 2003 r.²³² Stosunków państwo – Kościół na początku lat pięćdziesiątych i represji wobec duchowieństwa krakowskiego dotyczą materiały z sesji poświęconej procesowi kurii krakowskiej²³³.

Bogato reprezentowana jest też literatura na temat uwięzienia przez resort bezpieczeństwa publicznego prymasa Polski ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego²³⁴. Z prac zbiorowych warto przypomnieć o wydany w „małej poligrafii” tomiku o metodach opracowania słownika biograficznego duchowieństwa represjonowanego w Polsce (1945–1989)²³⁵. Znalazły się w nim m.in. referaty Zygmunta Woźniczki o terrorze wobec Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku oraz Jana Żaryna o represjonowanym duchowieństwie świeckim, zakonnikach i zakonnicach w Polsce Ludowej w latach 1944–1989.

Ukazaniu represji wobec kościołów w Polsce na tle sytuacji w innych krajach tzw. demokracji ludowej służą materiały zawarte w pracy zbiorowej *Represje wobec duchowieństwa kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*²³⁶.

Szkice historyczne o relacjach państwo – Kościół w okresie Millennium wydano w dwóch zbiorach²³⁷.

Monografie na temat zabójstwa przez funkcjonariuszy MSW ks. J. Popieluszki, obie wydane na początku 2004 r., wyszły spod pióra Krzysztofa Kąkolewskiego²³⁸

²³² *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1944–1989*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2004. Bardzo dobrze prezentuje się pod względem metodologicznym i źródłowym artykuł Jacka T. Żurka *W obliczu śmierci. Zabójstwa osób duchownych w powojennej Polsce (1944–1989)*.

²³³ *Do prześladowania nie daliśmy powodu... Materiały z sesji poświęconej procesowi kurii krakowskiej*, red. R. Terlecki, Kraków 2003.

²³⁴ D. Gabrel, *Informacja o śledztwie w sprawie pozbawienia wolności ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2001, nr 4; A. Jasiński, *Kardynał Stefan Wyszyński – świadek wiary*, t. 3: 1953–1956, Gniezno 1999; A. Paczkowski, „Izolacja” prymasa Wyszyńskiego, „Zeszyty Historyczne” 1991, z. 97; P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Losy więzienne*, Warszawa 1993; *Sesja: Prymas Stefan Wyszyński wobec Polski Ludowej*, Warszawa 2001 (mps powielony); J. Żaryn, *Kościół w Polsce w latach przelomu (1953–1958). Relacje ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej*, Warszawa 2000 (rozdział: Wokół aresztowania prymasa Stefana Wyszyńskiego); W. J. Wysocki, *Osaczenie Prymasa. Kardynał Stefan Wyszyński jako „podopieczny” aparatu bezpieczeństwa w latach 1953–1956*, Warszawa 2002; J. Zabłocki, *Prymas Stefan Wyszyński. Opór i zwycięstwo 1948–1956*, Warszawa 2002.

²³⁵ *Słownik biograficzny duchowieństwa represjonowanego w Polsce w latach 1945–1989 – problemy metodologiczne. Materiały z sesji historycznej zorganizowanej w Warszawie 25 X 2000 r.*, oprac. A. Dziurok, Warszawa 2000 (na końcu pracy podano wybór literatury pomocniczej dla autorów tworzących *Słownik duchowieństwa represjonowanego w Polsce w latach 1945–1989*).

²³⁶ *Represje wobec duchowieństwa kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, red. J. Myszor, A. Dziurok, Katowice 2004. Por. E. Matkowska, *System. Obywatel NRD pod nadzorem tajnych służb*, Kraków 2003 (szczególnie rozdz. V: Kościoły).

²³⁷ *Millennium polskie. Walka o rząd dusz*, Warszawa 2002; T. Ruzikowski, *Obchody milenijne w Warszawie i województwie warszawskim w 1966 roku* [w:] M. Brodała, A. Lisiecka, T. Ruzikowski, *Przebudować człowieka. Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności*, red. M. Kula, Warszawa 2001.

²³⁸ K. Kąkolewski, *Ksiądz Jerzy w rękach oprawców. Rzeczywiste przyczyny i przebieg porwania i zamordowania ks. Jerzego Popieluszki*, Warszawa 2004.

Bibliografia

i Mileny Kindziuk²³⁹. O metodach walki z Kościołem katolickim prowadzonej przez peerelowskie służby bezpieczeństwa piszą i rozmawiają autorzy styczniowego numeru „Biuletynu Instytutu Pamięci Narodowej” z 2003 r.²⁴⁰ Różnym formom represji wobec Kościoła i nękania duchowieństwa od pierwszych zabójstw w 1944 r. po działania operacyjne skierowane przeciwko papieżowi Janowi Pawłowi II poświęcony jest zbiór artykułów przygotowany w krakowskim Oddziale IPN²⁴¹.

Opracowania młodych historyków, absolwentów Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, na temat stosunków państwo – Kościół w czasach Polski Ludowej opublikowano w pierwszym tomie studiów „Fasciculi Historici Novi”²⁴².

Z opracowań ogólnych przede wszystkim należy wskazać na źródłową monografię Antoniego Dudka i Ryszarda Gryza²⁴³ oraz popularnonaukowe prace Andrzeja Anusza²⁴⁴.

Z publikacji słownikowych konieczne należy wymienić *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989* pod redakcją Jerzego Myszora²⁴⁵.

Przestępstwa sądowe

Działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego w Polsce Ludowej wkomponowana była w cały system „prawa stanu wyjątkowego”, a stanowione przez komunistów prawo stawało się narzędziem bezprawia. Represyjność w zapisach i w praktyce (upowszechnienie w prawie karnym najwyższego wymiaru kary – kary śmierci; penalizacja prawa) określała rzeczywistość stanu wyjątkowego.

²³⁹ M. Kindziuk, *Świadek prawdy. Życie i śmierć księdza Jerzego Popiełuszki*, Częstochowa 2004.

²⁴⁰ „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 1 (zawartość: *O metodach walki z Kościołem prowadzonej przez peerelowskie służby bezpieczeństwa z Antonim Dudkiem, Janem Żarynem i prok. Andrzejem Witkowskim rozmawia Barbara Polak*; A. Witkowski, *Śledztwo w sprawie funkcjonowania związku przestępczego w resorcie spraw wewnętrznych PRL*; M. Lasota, *O raporcie sejmowej komisji poświęconym samodzielnej grupie „D” w MSW*; *Informacja o działalności komórek „D” pionu IV byłej Służby Bezpieczeństwa*; A. Dziurok, „Szczypanie” ks. Adolfa Chojnackiego; P. Chmielowiec, *Wykorzystanie agentury w działaniach przeciwko biskupowi Ignacemu Tokarczukowi*; J. Żurek, *Kim byli „księża-patrioci”?*; P. Chmielowiec, *Koncepcja rozwiązania sprawy „Rudka”*).

²⁴¹ *Znak, któremu sprzeciwić się będą. Komunistyczne państwo wobec Kościoła w Polsce*, red. J. Szarek, Kraków 2004.

²⁴² A. Kozłowska, T. Markiewicz, J. Piasecka, *Stosunki między Państwem a Kościołem rzymskokatolickim w czasach PRL*, studia pod red. A. Chojnowskiego i M. Kuli, „Fasciculi Historici Novi” 1998, t. 1.

²⁴³ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003. Wcześniejsza praca A. Dudka, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995 (szczególnie rozdział I: *Stosunki Państwo – Kościół w latach 1945–1955*).

²⁴⁴ A. Anusz, *Przytulisko. Kościół katolicki wobec opozycji politycznej w Polsce w latach 1976–1980*, Warszawa 2001; A. Anusz, A. Anusz, *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944–1994)*, Warszawa 1994.

²⁴⁵ *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 1–2, red. J. Myszor, Warszawa 2002–2003. Na końcu pracy zamieszczono aneks zawierający rys historyczny autorstwa Jacka T. Żurka o prawie karnym w Polsce Ludowej oraz bogate zestawienie bibliograficzne literatury przedmiotu w wyborze Jerzego Myszora i Jacka T. Żurka.

Literatura dotycząca prawa okresu stalinowskiego jest już bogata. Stąd ograniczymy się jedynie do zasygnalizowania wybranych najważniejszych opracowań. W latach 1992, 1995 i 1999 ukazały się trzy tomy „*Studia Iuridica*” (tomy 22²⁴⁶, 27²⁴⁷, 35²⁴⁸), poświęcone w całości prawu (karnemu) okresu stalinowskiego. Prawnicza wykładnia represji stalinowskich w Polsce zaprezentowana została w pracach Adama Lityńskiego²⁴⁹, Zdzisława Albina Ziembę²⁵⁰ i Andrzeja Rzeplińskiego²⁵¹. Należy również wspomnieć o klasycznej już pozycji Marii Turlejskiej *Te pokolenia żałobami czarne. Skazani na śmierć i ich sędziowie*²⁵². Zbiór szkiców Turlejskiej, wydanych w latach osiemdziesiątych w tzw. drugim obiegu pod pseudonimem „Łukasz Socha”, pomimo upływu czasu stanowi jedną z najcenniejszych pozycji informujących o trudnych losach powojennego sądownictwa i mechanizmach funkcjonowania systemu represji w latach 1944–1948. Można też wskazać na opublikowany przez tę autorkę *Protokół Komisji dokonującej przeglądu kadr wojskowych organów służby sprawiedliwości z 29 maja 1951 r.*²⁵³

Dziejom i roli sądownictwa wojskowego zostały poświęcone publikacje Bogdana Dzieciola²⁵⁴, Cezarego Wójcika²⁵⁵, Jerzego Paśnika²⁵⁶, Jerzego Poksińskiego²⁵⁷,

²⁴⁶ Zawartość: K. Kersten, *Stalinizm w Polsce (1944–1956)*; A. Turska, *Prawo państwa totalitarnego*; G. Rejman, *Prawo karne w latach 1944–1956*; A. Grześkowiak, *Sądy tajne w latach 1944–1956*; T. Szymanowski, *Podstawy prawne działalności więziennictwa w latach 1944–1956*; T. Kostewicz, *Wykonanie kary pozbawienia wolności wobec więźniów politycznych w latach 1944–1956*.

²⁴⁷ Zawartość: A. Turska, *Spółeczeństwo w systemie panowania totalnego*; K. M. Piekarska, *Naruszanie zasady jawności w „sądach tajnych”*; M. Fajst, *Spór o kryminologię w Polsce w okresie stalinizmu*; M. Stanowska, *Sprawy polityczne z lat 1944–56 w świetle orzeczeń rehabilitacyjnych Sądu Najwyższego w latach 1988–91*; K. Kauba, *Ustawa „rehabilitacyjna”*; G. Rejman, *Prawo stanu wyjątkowego i odpowiedzialność karna za jego wprowadzenie a praktyka*.

²⁴⁸ Zawartość: A. Bosiacki, *U źródeł „socjalizmu realnego”. Koncepcja prawa według Lenina*; M. Fajst, *Udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości PRL*; P. Kładoczny, *Kilka uwag na temat dekretu z 30 października 1944 r. o ochronie Państwa*.

²⁴⁹ A. Lityński, *Na drodze ku nowej procedurze karnej. O postępowaniu przygotowawczym w latach 1943–1950* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000; *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999; *Ustawodawstwo karne w pierwszych latach Polski Ludowej* [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998.

²⁵⁰ Z.A. Ziembę, *Ideologia stalinowska w prawie karnym i jego doktrynie w Polsce w latach 1944–1956* [w:] *Elity władzy w Polsce a struktura społeczna w latach 1944–1956*, cz. 2: *Przyspieszona stalinizacja Polski*, red. P. Wójcik, Warszawa 1992; *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944–1956*, Warszawa 1997.

²⁵¹ A. Rzepliński, *Przystosowanie ustroju sądownictwa do potrzeb państwa totalitarnego w Polsce...*

²⁵² M. Turlejska, *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie*, Warszawa 1990.

²⁵³ *Idem*, *Przyczynek do losów prawników polskich w latach 1935–1953*, „Zeszyty Historyczne” 1996, z. 115.

²⁵⁴ B. Dzieciol, *Sądy wojskowe Polski Lubelskiej (lipiec–grudzień 1944)*, Warszawa 2001.

²⁵⁵ C. Wójcik, *Rola i zadania sądownictwa wojskowego w okresie represji politycznych 1944–1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1996, nr 39.

²⁵⁶ J. Paśnik, *Obieg zamknięty. Sądy wojskowe w latach 1944–1949*, „Prawo i Życie” 1989, nr 21.

²⁵⁷ J. Poksiński, „*My, sędziowie, nie od Boga...*”, *Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996; *idem*, *Sędziowie wojskowi w latach 1944–1956. Próba zarysowania problemu. Więźniowie polityczni 1944–1956*, „Niepodległość

Bibliografia

Roberta Ostafińskiego-Bodlera²⁵⁸ i Filipa Musiała²⁵⁹. Represje sądowe wobec oficerów Marynarki Wojennej WP z lat 1946–1954 rzetelnie udokumentował Edward Obertyński w książce *Noc komandorów*²⁶⁰. Tą tematyką zajęli się też uczestnicy sesji naukowej przygotowanej przez Oddział IPN w Gdańsku²⁶¹. Działalności poszczególnych wojskowych sądów rejonowych opracowania monograficzne poświęcili Marek Żukowski²⁶², Bogdan Biegalski²⁶³, Bohdan Łukaszewicz²⁶⁴, Zdzisław Biegański²⁶⁵ i Filip Musiał²⁶⁶. Jako jedyny pisał o wojskowym sądownictwie okręgowym Krzysztof Szwagrzyk²⁶⁷. On również zajął się bliżej sprawami personalnymi (biografistyką) w wojskowym wymiarze sprawiedliwości²⁶⁸. Sprawy przygotowania kadr dla sądownictwa wojskowego poświęcił artykuł Marcin Zaborski²⁶⁹.

Wstępną listę osób skazanych na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe w latach 1946–1955, liczącą 3468 nazwisk, przygotował Zespół ds. Listy Represjonowanych w PRL z Powodów Politycznych Biura Edukacji Publicznej IPN, pracujący pod kierunkiem Jana Żaryna²⁷⁰. Uszczegółowione listy skazanych na karę śmierci

i Pamięć” 1997, z. 1, nr 1 (7); *idem*, „TUN” Tatar–Utnik–Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956, Warszawa 1992.

²⁵⁸ R. Ostafiński-Bodler, *Sądy wojskowe w polskich siłach zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych w latach 1914–2002*, Toruń 2002.

²⁵⁹ F. Musiał, *Sądownictwo wojenne i wojskowe 1943–1955*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19/20.

²⁶⁰ E. Obertyński, *Noc komandorów*, Gdynia 1994.

²⁶¹ *System represji stalinowskich w Polsce 1944–1956. Represje w Marynarce Wojennej*, red. I. Hałagida, Gdańsk 2003.

²⁶² M. Żukowski, *Sądownictwo wojskowe na Pomorzu Zachodnim w latach 1946–1954* [w:] *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, red. T. Maciejewski, Koszalin 1999.

²⁶³ B. Biegalski, *Działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze w latach 1946–1955*, „Studia Zielonogórskie” 1998, nr 4.

²⁶⁴ B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955. Szkice do monografii*, Olsztyn 2000.

²⁶⁵ Z. Biegański, *Sądownictwo i skazani na śmierć z przyczyn politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, Bydgoszcz 2003; *W smudze kainowego cienia. Skazani na śmierć przez sądy wojskowe na obszarze województwa pomorskiego (bydgoskiego) w latach 1945–1954*, Bydgoszcz 2000.

²⁶⁶ F. Musiał, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955). Organizacja, funkcjonowanie, wyroki śmierci*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 17.

²⁶⁷ K. Szwagrzyk, *Wojskowy Sąd Okręgowy IV w latach 1945–1954*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2000, nr 14.

²⁶⁸ *Idem*, *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Warszawa 2000 (tu również przedrukowana „Księga najwyższego wymiaru kary” prowadzona w Najwyższym Sądzie Wojskowym w latach 1946–1956); *Żołnierze AK w strukturach komunistycznego sądownictwa wojskowego*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 16; *Sylwetki wybranych sędziów i prokuratorów wojskowych Rzeszowszczyzny lat 1944–1955*, „Studia Rzeszowskie” 2002, t. 9; *Sędziowie w procesie krakowskim*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 18. Zob. też F. Musiał, *Jeszcze o orzecznictwie Jana Kołodzieja. Uzupełnienia do artykułu Krzysztofa Szwagrzyka*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 16.

²⁶⁹ M. Zaborski, *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956* [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa 1997.

²⁷⁰ *Osoby skazane na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe w latach 1946–1955*, Warszawa 2001 (mps powielony); *Osoby skazane przez Wojskowe Sądy Rejonowe w latach*

powstały dla Wrocławia, Rzeszowa i Krakowa²⁷¹. Rodzaj słownika biograficznego straconych i zmarłych w więzieniach na Mazowszu przedstawił Tadeusz Swat²⁷², podobną pracę, ale obejmującą wszystkich represjonowanych przez Wojskowy Sąd Rejonowy mieszkańców północno-zachodniego Mazowsza, zaproponował Jacek Pawłowicz²⁷³. Dla Lubelszczyzny tego typu zestawienia obejmujące dane biograficzne i dokumenty represji przygotowały Janina Kielboń i Zofia Leszczyńska²⁷⁴.

Mechanizmy montowania procesów pokazowych przedstawiono na przykładzie procesu krakowskiego – Franciszka Niepokólczyckiego, Stanisława Mierzwy i współoskarżonych oraz tzw. procesu kurii krakowskiej – ks. Józefa Lelity i innych²⁷⁵. Bogaty materiał ikonograficzny dotyczący tych procesów (ich przygotowania, oprawy propagandowej, przebiegu, następstw) zamieszczono w katalogu wystawy „Wielkie procesy pokazowe w Krakowie”²⁷⁶.

Ulokowany w strukturach wymiaru sprawiedliwości aparat bezpieczeństwa publicznego zobowiązany był do współpracy z Komisją Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, działającą w latach 1945–1954. Powstało dotąd kilkanaście opracowań analizujących szczegółowo działalność tej komisji: dwa opracowania odnoszące się do centrali²⁷⁷, pozostałe o charakterze regionalnym²⁷⁸.

1944–1955 na kary więzienia i karę śmierci, Wrocław 2001. Lista dostępna jest na stronie www.ipn.gov.pl.

²⁷¹ Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu 1946–1955, red. K. Szwagrzyk, Wrocław 2002; Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie 1946–1954, red. T. Bereza, P. Chmielowiec, Rzeszów 2004; F. Musiał, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie...*

²⁷² T. Swat, „...przed Bogiem i historią”. *Księga ofiar komunistycznego reżimu w Polsce lat 1944–1956. Mazowsze*, Warszawa 2003.

²⁷³ J. Pawłowicz, *Chwała bohaterom! Mieszkańcy Mazowsza Zachodnio-Północnego sądowni przez wojskowe sądy rejonowe 1946–1955*, Warszawa 2003.

²⁷⁴ J. Kielboń, Z. Leszczyńska, *Kobiety Lubelszczyzny represjonowane w latach 1944–1956*, t. 1, Lublin 2002; Z. Leszczyńska, *Ginę za to co najgłębiej człowiek ukochać może. Skazani na karę śmierci przez sądy wojskowe na Zamku lubelskim (1944–1945)*, Lublin 1998; *Ginę za to, co najgłębiej człowiek ukochać może. Członkowie organizacji niepodległościowych na Lubelszczyźnie skazani na karę śmierci przez sądy wojskowe (1944–1955)*, t. 2, Lublin 2003.

²⁷⁵ *Proces krakowski 11 VIII – 10 IX 1947 r. Działacze WiN i PSL przed sądem komunistycznym. Materiały z sesji zorganizowanej 6 IX 2002 r. przez Oddział Krakowski IPN*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 18; F. Musiał, M. Lasota, *Kościół zraniony. Proces księdza Lelity i sprawa kurii krakowskiej*, Kraków 2003.

²⁷⁶ *Wielkie procesy pokazowe w Krakowie. Wystawa*, oprac. W. Frazik, T. Gąsiorowski, F. Musiał, Z. Zblewski, Kraków 2003.

²⁷⁷ P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954. Studium historyczno-prawne*, Białystok 2002; D. Jarosz, T. Wolsza, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945–1954)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięi Narodowej” 1993, t. 36.

²⁷⁸ *Działalność Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie w latach 1945–1954*, red. Z. Chmielewski, Szczecin 1988; R. Miązek, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym na Opolszczyźnie (1945–1954)*, „Kwartalnik Opolski” 1996, nr 3–4; K. Miroszewski, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym na Górnym Śląsku (1945–1954)*, „Silesia Superior” 1994, t. 1; B. Rogowska, *Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem*

Bibliografia

Z okazji dwudziestej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego ukazało się wiele cennych artykułów w polskiej prasie codziennej, w tym o funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości po 13 grudnia 1981 r.²⁷⁹ O prawie karnym stanu wojennego traktuje praca zbiorowa pod redakcją Alicji Grześkowiak²⁸⁰.

Do ogólnych syntez należy zaliczyć prace: Andrzeja Rzeplińskiego *Sądownictwo w PRL*²⁸¹; Grzegorza Jakubowskiego *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*²⁸²; i Piotra Kładocznego *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956)*²⁸³.

Tom *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*²⁸⁴ pod redakcją Witolda Kuleszy i Andrzeja Rzeplińskiego można traktować jako podsumowanie dotychczasowych badań funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej. W pracy znalazły się artykuły o procesach politycznych członków organizacji niepodległościowych, duchowieństwa, orzecznictwie i działalności sądów wojskowych, Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym oraz tekst Piotra Majera o współpracy między aparatem bezpieczeństwa publicznego a organami wymiaru sprawiedliwości.

Więziennictwo MBP/MSW

Nadal brak rzetelnej, odpowiadającej obecnemu stanowi badań monografii więziennictwa w Polsce Ludowej. Pozostaje jedynie, niestety, już przestarzała tak

Gospodarczym na Dolnym Śląsku w latach 1945–1947 [w:] *Z badań nad dziejami Dolnego Śląska po II wojnie światowej*, red. S. Dąbrowski, Wrocław 1993; W. Tomczyk, *Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Rzeszowie 1946–1954*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Historia” 2001, z. 9; R. Tomkiewicz, *Olsztyńska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954*, Olsztyn 1995; B. Więclawski, *Działalność Komisji Specjalnej do Walki z Przestępczością Gospodarczą i Nadużyciami w Wielkopolsce w latach 1945–1954*, „Kronika Wielkopolski” 1997, nr 2; A. Zaćmiński, *Bydgoszczanie przed obliczem Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1946–1954)*, „Kronika Bydgoska” 2001, t. 22; idem, *Bydgoska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1946–1954)* [w:] *Związki Kujaw i Pomorza na przestrzeni wieków*, red. Z. Biegański, W. Jastrzębski, Bydgoszcz 2001; M. Żukowski, *Działalność i organizacja Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie oraz Koszalinie w latach 1946–1954*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2002, z. 2.

²⁷⁹ P. Adamowicz, F. Gawryś, *Nieczysty wymiar sprawiedliwości. Prokuratorzy i sędziowie z procesów politycznych*, „Rzeczpospolita”, 29–30 XII 2001; G. Majchrzak, *Jeden z filarów stanu wojennego. Wymiar sprawiedliwości po 13 grudnia 1981 r.*, „Rzeczpospolita”, 13 XII 2001. Zob. też G. Majchrzak, *Władza w stanie wojennym*, „Arcana” 2001, nr 6. Por. *Procesy polityczne stanu wojennego. Z mec. Stanisławem Afendą rozmawia Mariusz Urbanek*, „Odra” 1989, nr 12.

²⁸⁰ *Prawo karne stanu wojennego*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2003.

²⁸¹ A. Rzepliński, *Sądownictwo w PRL*, Londyn 1990.

²⁸² G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*, Warszawa 2002.

²⁸³ P. Kładocznego, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956). Prawna analiza kategorii przestępstwa przeciwko państwu*, Warszawa 2004.

²⁸⁴ *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000 i wyd. nast. z 2001 (tytuły rozdziałów: *Geneza oraz podstawy prawne działania sądowego i quasi-sądowego systemu represji; Sądowa praktyka represji politycznych; Prokuratura i organy quasi-sądowe; Podstawy prawne odpowiedzialności za zbrodnie*).

w treści, jak i stylu praca Krystiana Bedyńskiego *Historia więziennictwa Polski Ludowej 1944–1956*²⁸⁵. W podobnej konwencji napisany został artykuł Zdzisława Karla w „Przeglądzie Więziennictwa”²⁸⁶. Współczesne, wydane po 1989 r. prace to głównie opracowania cząstkowe, np. opisujące historię danego więzienia na tle funkcjonowania całego systemu więziennictwa²⁸⁷. Za niewystarczający pod względem bazy źródłowej należy uznać tekst Jarosława Utrat-Mileckiego *Więziennictwo w Polsce w latach 1944–56*²⁸⁸. Może on jedynie posłużyć jako wprowadzenie w terminologię przedmiotu. Nie sposób wymienić tutaj wszystkich publikacji dotyczących więziennictwa i związanego z nim szerszego tematu – martyrologii narodu polskiego w czasach stalinowskich. Ograniczymy się jedynie do wymienienia trzech, niezwykle cennych prac zbiorowych: *Polacy wobec przemocy 1944–1956* pod redakcją Barbary Otwinowskiej i Jana Żaryna²⁸⁹, *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*²⁹⁰ oraz dwutomowego numeru „Niepodległość i Pamięć” z 1997 r.²⁹¹, w którym zamieszczono bibliografię selektywną na temat więźniów politycznych w latach 1945–1956, zestawioną przez Mirosławę Pałaszewską. Codziennosc w stalinowskim więzieniu na przykładzie centralnych zakładów karnych, obozów i ośrodków pracy więźniów opisał po raz pierwszy całościowo Tadeusz Wolsza²⁹².

Integralną częścią systemu więziennictwa MBP były obozy pracy przymusowej. W ostatnich latach doszło do istotnego postępu w badaniach nad „polskim Gulagiem”. Dowodzą tego udane opracowania Adama Dziuroka²⁹³, Jerzego Ko-

²⁸⁵ K. Bedyński, *Historia więziennictwa Polski Ludowej 1944–1956*, Warszawa 1988; zob. też *idem*, *Represja dyscyplinarna z powodów politycznych wymierzona w personel więzienny w latach 1945–1956*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2000, nr 27.

²⁸⁶ Z. Karl, *Krótki zarys struktury organizacyjnej więziennictwa polskiego w latach 1944–1956*, „Przegląd Więziennictwa” 1962, nr 2.

²⁸⁷ W. Bonusiak, *Więzienie na Zamku w Rzeszowie w latach 1944–1956*, „Studia Rzeszowskie” 1995, t. 1–2; T. Kostewicz, *Więzienie w Fordonie na tle struktur więziennictwa lat 1944–56*, „Studia Iuridica” 1995, t. 27; C. Krawczyński, *Więzienie w Barczewie w systemie więzień politycznych w latach 1945–1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1995, t. 38 (uzupełnieniem tego artykułu może być tekst J. Czoiłgoszewskiego, *Więzienia okresu stalinowskiego na Warmii i Mazurach w świetle materiałów archiwalnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2000, nr 26); *Ośrodki represji. Rawicz–Wronki 1945–1956*, Poznań 1995; J.A. Sil, Z. Kowalski, *Zamek Lubelski 1944–1954*, „Niepodległość” 1991, t. 24 (uzupełnieniem tego szkicu mogą być prace: M. Kielasiński, *Raport o zabijaniu. Zbrodnie sędziów wojskowych na Zamku Lubelskim*, Lublin 1997; *Straceni na Zamku Lubelskim. Dokumenty procesu 11 żołnierzy AK, kwiecień 1945*, oprac. Z. Leszczyńska, Lublin 1995; *Więźniowie polityczni na Zamku Lubelskim 1944–1954*, red. A. Gałan, Z. Mańkowski, Lublin 1996); K. Szważyk, *Jaworzno. Historia więzienia dla młodocianych więźniów politycznych 1951–1955*, Wrocław 1999.

²⁸⁸ J. Utrat-Milecki, *Więziennictwo w Polsce w latach 1944–56*, „Studia Iuridica” 1995, t. 27. Por. *idem*, *Więziennictwo w Polsce w latach 1944–1956*, Warszawa 1996.

²⁸⁹ *Polacy wobec przemocy 1944–1956*, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Warszawa 1996.

²⁹⁰ *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa 1997.

²⁹¹ *Więźniowie polityczni 1944–1956*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 1 (7), z. 1–2).

²⁹² T. Wolsza, *Codziennosc w peierłowskiem więzieniu w latach 1945–1956 (na przykładzie centralnych zakładów karnych we Wronkach, w Rawiczu i w Fordonie)* [w:] *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. 5, Warszawa 2001; *W cieniu Wronek. Jaworzno i Piechcina... 1945–1956. Życie codzienne w polskich więzieniach, obozach i ośrodkach pracy więźniów*, Warszawa 2003.

²⁹³ *Obóz Pracy w Świętochłowicach w 1945 r. Dokumenty, zeznania, relacje, listy, wybór, wstęp i oprac.* A. Dziurok, Warszawa 2002 (zob. obszerny wstęp); A. Dziurok, *Śląskie rozrachunki*.

Bibliografia

chanowskiego²⁹⁴, Kazimierza Miroszewskiego²⁹⁵, Edmunda Nowaka²⁹⁶, Tadeusza Wolszy²⁹⁷ i Zygmunta Woźniczki²⁹⁸. Studia na temat historii obozów funkcjonujących na terenie Jaworzna w latach 1939–1956 (w okresie stalinowskim Centralny Obóz Pracy w Jaworznie był największym obozem pracy) zaprezentowano w pracy zbiorowej²⁹⁹.

Tom dokumentacyjny Bogusława Kopki *Obozy pracy w Polsce 1944–1950. Przewodnik encyklopedyczny*³⁰⁰ zawiera listę 206 obozów pracy wraz z opisem; całość uzupełnia aneks z wyborem dokumentów, planami obozów i mapą obozów pracy w Polsce w latach 1944–1950. Do pracy dołączono bibliografię uwzględniającą nie tylko naukową literaturę przedmiotu, ale również teksty publicystyczne, w tym przypadki mające niejednokrotnie znaczenie źródłowe.

Jedyna do tej pory próba ujęcia całościowego tematyki związanej z historią powojennych obozów w Polsce, podjęta przez bydgoskiego historyka Witolda Stankowskiego³⁰¹, okazała się nieudana³⁰².

Wiele z omawianych prac zaopatrzone w różnego typu listy, najczęściej wykazy więźniów politycznych zmarłych w więzieniach i obozach. Podjęte w latach 1989–1993 przez Centralny Zarząd Zakładów Karnych próby ustalenia listy osób straconych i zmarłych w więzieniach (i obozach) w latach 1944–1956³⁰³ poddał krytycznej

Władze komunistyczne a byli członkowie organizacji nazistowskich na Górnym Śląsku w latach 1945–1956, Warszawa 2000 (szczególnie podrozdział 4: Obozy pracy i więzienia śledcze).

²⁹⁴ J. Kochanowski, *W polskiej niewoli. Niemieccy jeńcy wojenni w Polsce 1945–1950*, Warszawa 2001.

²⁹⁵ K. Miroszewski, *Centralny Obóz Pracy Jaworzno – podobóz ukraiński (1947–1949)*, Katowice 2001; *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym a obozy pracy na Górnym Śląsku (1945–1954)* [w:] *Obozy pracy przymusowej na Górnym Śląsku*, red. A. Topol, Katowice 1994; *Ukraińcy i Lemkowie w Centralnym Obozie Pracy Jaworzno* [w:] *Pamiętny rok 1947*, red. M. E. Ożóg, Rzeszów 2001.

²⁹⁶ E. Nowak, *Cień Łambinowic. Próba rekonstrukcji dziejów obozu pracy w Łambinowicach 1945–1946*, Opole 1991; *Obozy na Śląsku Opolskim w systemie powojennych obozów w Polsce (1945–1950). Historia i implikacje*, Opole 2002.

²⁹⁷ T. Wolsza, *Obozy na ziemiach polskich w latach 1945–1956 (ze szczególnym uwzględnieniem obozów pracy przymusowej)* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.

²⁹⁸ Z. Woźniczka, *Obóz pracy w Świętochłowicach-Zgodzie i jego komendant*, „Dzieje Najnowsze” 1999, nr 4; *Z działalności polskiego i radzieckiego aparatu represji na Górnym Śląsku (1945–1954)* [w:] *Obozy pracy przymusowej na Górnym Śląsku...*

²⁹⁹ *Historia martyrologii więźniów obozów odosobnienia w Jaworznie, 1939–1956*, red. K. Miroszewski, Z. Woźniczka, Jaworzno 2002.

³⁰⁰ B. Kopka, *Obozy pracy w Polsce 1944–1950. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 2002. Zob. *idem*, *Polski Gulag*, „Wprost” 2002, nr 12.

³⁰¹ W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945–1950*, Bydgoszcz 2002.

³⁰² Zob. recenzje: T. Wolszy w „Dziejach Najnowszych” 2002, nr 4; J. Kochanowskiego w „Więzi” 2003, nr 6 oraz B. Kopki w „Pamięci i Sprawiedliwości” 2003, nr 2 (4). Por. W. Stankowski, *Obozy i miejsca odosobnienia dla Niemców w Polsce w latach 1945–1950. Stan badań, tło historyczne i postulaty badawcze*, „Przegląd Zachodni” 2003, nr 4.

³⁰³ *Straceni w polskich więzieniach 1944–1956*, Lublin 1994; *Lista osób zmarłych w więzieniach polskich w latach 1944–1956*, mps (1993).

analizie Zdzisław Bąkowski³⁰⁴. Z kolei, na podstawie najnowszej literatury historycznej Paweł Machcewicz zebrał i opatrzył własnym komentarzem rozproszone dotychczas szacunki liczbowe dotyczące ofiar stalinowskiego terrorku w Polsce³⁰⁵.

Problematyką pochówków osób straconych i zmarłych w więzieniach jako pierwsza zajęła się Małgorzata Szejnert³⁰⁶, z ostatnich publikacji warto odnotować opracowanie dotyczące warszawskiego cmentarza na Bródnie³⁰⁷.

Informacja Wojskowa/Wojskowa Służba Wewnętrzna

Pierwszy okres funkcjonowania Informacji Wojskowej szczegółowo przedstawił Władysław Tkaczew³⁰⁸. Od 3 września 1955 r. uchwałą Rady Ministrów wojskowe organa bezpieczeństwa, z Głównym Zarządem Informacji WP, przeszły pod kontrolę Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego. Ten okres w historii Informacji Wojskowej został zasygnalizowany w pracach Zbigniewa Pałskiego³⁰⁹, który zanalizował też fazę największego rozwoju organizacyjnego tej instytucji przypadającą na przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Metody śledcze organów Informacji Wojskowej opisał Jerzy Poksiński³¹⁰.

Na temat bezpośredniej następczyni Informacji WP – Wojskowej Służby Wewnętrznej artykuł opublikował Paweł Piotrowski³¹¹.

Kadry

Wśród publikacji dotyczących problematyki kadrowej można wyróżnić studia poświęcone kwestiom przynależności narodowościowej i służbowej w UB³¹². O systemie nomenklatury kadr pisał Andrzej Paczkowski³¹³. Ten sam autor zapro-

³⁰⁴ Z. Bąkowski, *Wyniki prac nad ustaleniem listy osób straconych i zmarłych w więzieniach w latach 1944–1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1996, t. 39 oraz „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1997, nr 14.

³⁰⁵ P. Machcewicz, *Zmiana czy kontynuacja? Polska przed i po Październiku '56* [w:] PRL. Trwanie i zmiana, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003 (zwłaszcza interesuje nas podrozdział: Od terrorku masowego i powszechnego do represji selektywnych). Por. *Wstęp do Księgi światadectw. Skazani na karę śmierci w czasach stalinowskich i ich losy*, red. K. Madej, J. Żaryn, J. Żurek, Warszawa 2003.

³⁰⁶ M. Szejnert, *Śród żywych duchów*, Londyn 1990.

³⁰⁷ *Mogily straconych na Bródnie. Przywracanie pamięci*, Warszawa 2002.

³⁰⁸ W. Tkaczew, *Powstanie i działalność organów Informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994.

³⁰⁹ Z. Pałski, *Agentura Informacji Wojskowej w latach 1945–1956*, Warszawa 1993; *Informacja Wojska Polskiego w latach 1943–1957*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1997–1998, t. 40.

³¹⁰ J. Poksiński, *Metody wymuszania zeznań w pracy śledczej organów Informacji Wojska Polskiego*, „Literatura” 1992, nr 10.

³¹¹ P. Piotrowski, *Wojskowa Służba Wewnętrzna 1947–1989*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 6.

³¹² A. Paczkowski, *Żydzi w UB – próba weryfikacji stereotypu* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001; K. Szwagrzyk, *Kwestia przynależności narodowościowej i służbowej kierownictwa MBP i wrocławskiego WUBP w latach 1945–1954*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2000, nr 14.

³¹³ *Idem*, *System nomenklatury kadr w Polsce (1950–1970)* [w:] *Projekt badawczy: Centrum władzy politycznej w Polsce 1948–1970*, Warszawa 2000 (merytoryczny wstęp i wybór dokumentów) oraz „Czasy Nowożytnie” 2000, t. 8 (9).

ponował bardzo ciekawy artykuł o Józefie Światle, wicedyrektorze Departamentu X MBP w latach 1951–1953, który 5 grudnia 1953 r. uciekł na Zachód³¹⁴. Natomiast brak jest w literaturze prawie całkowicie opracowań o charakterze biograficznym³¹⁵. Przygotowaniu na terenie ZSRS kadr dla przyszłego aparatu bezpieczeństwa poświęcił artykuł Maciej Korkuć³¹⁶.

Szkolnictwo aparatu bezpieczeństwa doczekało się opracowania już pod koniec lat osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych. Pojawiły się wówczas prace dotyczące poszczególnych szkół, np. w Pile³¹⁷ i Słupsku³¹⁸. Szkolenie funkcjonariuszy więziennictwa omówił Krystian Bedyński³¹⁹, natomiast problematyką kształcenia kadr milicyjnych zajęła się w swych artykułach Zofia Olejniczak³²⁰.

Do gatunku literatury sensacyjnej należy książka Jana Pomianowskiego³²¹.

Stosunki wewnątrz MSW widziane oczyma milicjanta o opozycyjnych (reformatorskich) poglądach oraz relacje między funkcjonariuszami MO a SB przedstawione zostały we wspomnieniach Wiktora Mikusińskiego³²².

Sprawom kadrowym, w kontekście pozyskiwania tajnych współpracowników (TW) przez aparat bezpieczeństwa i pracy z agenturą, poświęcona jest książka *Teczki, czyli widma bezpieki* pod red. Jacka Snopkiewicza³²³. Innym aspektem pracy TW zajął się Henryk Głębocki, posługując się sprawozdaniem z kontroli gospodarowania funduszem operacyjnym w Wydziale III KW MO w Krakowie³²⁴.

Tomasz Balbus jest autorem artykułu o ludziach podziemia, którzy zostali specjalnie wprowadzeni do komunistycznych struktur bezpieczeństwa lub pozyskani z tego środowiska w celach wywiadowczych i kontrwywiadowczych w latach 1944–

³¹⁴ *Idem*, *Trzy twarze Józefa Światły*, „Rzeczpospolita. Plus i Minus”, cz. 1, 20–21 XII 2003, cz. 2, 27–28 XII 2003.

³¹⁵ Wyjątkiem jest tu książka K. Lesiakowskiego, *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna*, Warszawa 1998 oraz monografia B. Fijałkowskiej *Borejsza i Różański. Przyczynki do dziejów stalinizmu w Polsce*, Olsztyn 1995. Zob. też artykuł recenzyjny z książki K. Lesiakowskiego *Zmagania z Moczarem*, zamieszczony w pracy A. Dudka *Ślady Peerelu. Ludzie, wydarzenia, mechanizmy*, Kraków 2001, oraz P. Gontarczyka *Falszywa biografia*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1999, nr 13.

³¹⁶ M. Korkuć, „Kujbyszewiacy” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 4–5.

³¹⁷ J. Wojtysiak, *35 lat Szkoły Milicji Obywatelskiej im. Gen. H. Słabczyka w Pile (1954–1989)*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej w Szczytnie” 1989, nr 3–4.

³¹⁸ Z. Machura, *Tradycje słupskiej szkoły milicji*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej w Szczytnie” 1989, nr 3–4.

³¹⁹ K. Bedyński, *Doskonalenie zawodowe funkcjonariuszy Służby Więziennej [w:] Rozwój penitencjarystyki w PRL. Wybrane problemy*, red. P. Wierzbicki, Warszawa 1988; *Organizacja doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy więziennictwa [w:] Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1988*, red. A. Marek, Warszawa 1990.

³²⁰ Z. Olejniczak, *Refleksje o przemianach w systemie szkolenia oficerskiego milicji (1945–1989); Zarys organizacyjnego rozwoju kształcenia oficerów MO (1945–1989)*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej w Szczytnie” 1989, nr 3–4.

³²¹ J. Pomianowski, *W kręgu prowokacji. Kulisy szkolenia bezpieki*, Warszawa 1997.

³²² W.J. Mikusiński, *Milicjant w opozycji*, „Karta” 2002, nr 35.

³²³ *Teczki, czyli widma bezpieki*, red. J. Snopkiewicz, Warszawa 1992.

³²⁴ *Zarobki tajnych współpracowników SB w Krakowie*, wstęp H. Głębocki, „Arcana” 2002, nr 4–5.

–1948³²⁵; natomiast o weryfikacji w UB pisze w tym samym numerze „Biuletynu Instytutu Pamięci Narodowej” Kamil Rutecki³²⁶.

Ważnym źródłem do zrozumienia języka zawodowego aparatu bezpieczeństwa jest opracowanie Zdzisława Uniszewskiego³²⁷, a także minisłownik terminologii SB zestawiony przez Łukasza Kamińskiego³²⁸.

Problematyka źródłoznawcza i metodologia

Pojawienie się na dużą skalę nowego typu źródeł, jakimi są materiały policji politycznej, rodzi nieznaną dotąd problemy warsztatowe. Omówieniu tego między innymi problemu poświęcono część 1 (3) numeru pisma IPN „Pamięć i Sprawiedliwość”³²⁹. Poszczególne typy źródeł pod kątem ich przydatności w pracy historyka omówili Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki³³⁰ oraz Wojciech Frazik i Filip Musiał³³¹. W zupełnie innych okolicznościach i celach powstała praca Michała Grockiego (ps.), którą zaliczyć można do publicystyki, ale omawia ona organizację archiwów SB i daje przegląd znajdujących się w nich typów źródeł³³². Sprawami ewidencji operacyjnej i płynącym ze znajomości jej zasad wnioskom dla badaczy zajęła się Ewa Zajac³³³.

Problemom metodologiczno-źródłoznawczym związanym z badaniem akt szeroko rozumianego aparatu represji poświęcona była sesja szkoleniowa we Wrocławiu, której materiały opublikowano w zeszytach oddziałowych³³⁴.

³²⁵ T. Balbus, *Ludzie podziemia w urzędzie bezpieczeństwa*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 4.

³²⁶ K. Rutecki, *Ubecka weryfikacja*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 4.

³²⁷ Z. Uniszewski, *Żargon zawodowy pracowników śledczych i operacyjnych. Problematyka kryminalistyczna*, Wrocław 1999.

³²⁸ Ł. Kamiński, *Lingua securitatis*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3). Por. też *Teczki, czyli widma bezpieki...*

³²⁹ A. Paczkowski, *Archiwa aparatu bezpieczeństwa PRL jako źródło. Co już zrobiono, co można zbadać*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3) oraz także *Ankieta historyczna*.

³³⁰ R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Protokół przesłuchania jako źródło historyczne*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 1 (3).

³³¹ W. Frazik, F. Musiał, *akta agenturalne w pracy historyka*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19/20.

³³² M. Grocki, *Konfidenci są wśród nas...*, Warszawa 1992.

³³³ E. Zajac, *akta operacyjne Szluby Bezpieczeństwa. Wybrane problemy warsztatowe w świetle przepisów i procedur obowiązujących w pionie „C”*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19/20.

³³⁴ *Projekt badawczy „Lista represjonowanych w PRL z powodów politycznych 1944–1989”. Osoby skazane przez Wojskowe Sądy Rejonowe w latach 1944–1955 na kary więzienia i karę śmierci*, Wrocław 2001 (z. 4, materiały robocze z sesji szkoleniowej zorganizowanej 27–28 II 2001 r. w OBEP IPN we Wrocławiu). M.in.: T. Balbus, *Badanie dokumentacji komunistycznego aparatu represji I (UBP, Informacji Wojskowej, Milicji Obywatelskiej)*. Wybrane aspekty źródłoznawcze; K. Szwaagrzyk, *Struktura i dokumentacja komunistycznego aparatu represji II (prokuratura i sądownictwo wojskowe oraz powszechne, więziennictwo)*. Krytyka źródeł; K. Persak, *Bibliografia (pomocnicza do projektu)*.

Syntezy

Nie istnieje monograficzne opracowanie całokształtu działań aparatu bezpieczeństwa publicznego w stalinowskim systemie represji w Polsce (1944–1956). Po 1989 r. powstało jednak kilka cennych prac o aparacie bezpieczeństwa, wypełniających choć w części lukę w badaniach ogólnych.

Praca Henryka Dominiczaka z 1997 r.³³⁵ może posłużyć jako podstawowy przewodnik po strukturach organizacyjnych resortu bezpieczeństwa publicznego, głównie na poziomie centralnym (MBP). Wartość tej książki obniża jednak fakt, że wiele istotnych wątków, np. dotyczących szkolenia i indoktrynacji funkcjonariuszy UB przez sowiecki aparat bezpieczeństwa, zostało ujętych niezwykle lakonicznie lub ograniczono się do podania jedynie informacji ogólnie znanych. Liczne są też mankamenty w zakresie metod korzystania ze źródeł oraz konstrukcji samej pracy.

Do najbardziej wartościowych poznawczo opracowań syntetycznych należy zaliczyć prace Andrzeja Paczkowskiego z Instytutu Studiów Politycznych PAN w Warszawie³³⁶. Charakteryzują się one jasnością wykładu oraz szerokim ujęciem omawianego tematu. Aparat bezpieczeństwa, jego działania i cele opisane są w kontekście złożonej sytuacji społeczno-politycznej Polski. Baza źródłowa nie ogranicza się li tylko – jak u Dominiczaka – do dokumentów z archiwum MSW, ale również oparta jest na materiałach partyjnych (PPR/PZPR), urzędów centralnych PRL i innych. Można w nich również znaleźć odniesienia do źródeł zagranicznych, przede wszystkim pochodzących z archiwów rosyjskich. Na szczególną uwagę zasługuje szkic *Terror i kontrola: funkcje aparatu bezpieczeństwa w systemie komunistycznym. Polska 1944–1956*³³⁷, gdzie określono dynamikę rozwoju aparatu bezpieczeństwa publicznego w latach wznagającego się terroru stalinowskiego.

Struktury i organizację centralnego aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej opisali: Anna Bilińska-Gut (1944–1954)³³⁸, Krzysztof Lesiakowski (1945–

³³⁵ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.

³³⁶ A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa* [w:] *Instytucje państwa totalitarnego. Polska 1944–1956. Raport. Opracowania*, Warszawa 1994 (mpis powielony – więcej o projektach badawczych dotyczących historii PRL i działalności wydawniczej ISP PAN zob. R. Żelichowski, *Działalność wydawnicza Instytutu Studiów Politycznych PAN w latach 1991–2000*, „Studia Polityczne” 2000, nr 11); *Aparat bezpieczeństwa w latach odwilży. Casus polski*, „Zeszyty Historyczne” 1995, z. 114; *Polacy pod obcą i własną przemocą* [w:] S. Courtois, N. Werth, J. Panne, A. Paczkowski i in., *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, wstęp do wyd. polskiego K. Kersten, Warszawa 1999; *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy. Lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002; *Polski aparat bezpieczeństwa jako kanał wpływów radzieckich* [w:] *Elity władzy w Polsce a struktura społeczna w latach 1944–1956*, red. P. Wójcik, Warszawa 1992; *Zdobycie władzy 1945–1947*, Warszawa 1993 („Dzieje PRL”).

³³⁷ A. Paczkowski, *Terror i kontrola. Funkcje aparatu bezpieczeństwa w systemie komunistycznym. Polska 1944–1956* [w:] *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999.

³³⁸ A. Bilińska-Gut, *Struktura i organizacja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944–1954*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 15.

–1970)³³⁹ i Andrzej Zybortowicz (lata osiemdziesiąte)³⁴⁰. Struktury SB w ostatnim piętnastolecu PRL, ich zadania, stan etatowy i przekształcenia – zarówno na szczeblu centrali, jak i w województwach – przeanalizował Paweł Piotrowski³⁴¹. Dane statystyczne dotyczące tajnych współpracowników resortu bezpieczeństwa z lat 1950–1984 w podziale na pionów i jednostki terenowe zestawiał Tadeusz Ruzikowski³⁴².

Jako uzupełnienie syntez ogólnych mogą posłużyć artykuły autorstwa Stanisława Biernackiego³⁴³, Piotra Matusaka³⁴⁴ i Piotra Majera³⁴⁵ oraz komentarze historyczne z „Biuletynu Instytutu Pamięci Narodowej” (2002, nr 6)³⁴⁶.

Wśród syntez cząstkowych ukazał się wstępny rys historyczny o działalności Departamentu X MBP³⁴⁷, odpowiedzialnego za „czystki” w Partii. Natomiast działania wydziałów śledczych UB, formy ewidencji operacyjnej resortu bezpieczeństwa publicznego poddane zostały analizie w pracach Tomusza Balbusa³⁴⁸, Janusza Borowca³⁴⁹, Jana Golca i Włodzimierza Kopczuka³⁵⁰.

³³⁹ K. Lesiakowski, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce 1945–1970. Struktura organizacyjna i zadania. Głos w sprawie bilansu PRL* [w:] *Europa w XX wieku. Główne kierunki rozwoju (ekologia, gospodarka, kultura, polityka)*, red. E. Wiśniewski, Łódź 2001.

³⁴⁰ A. Zybortowicz, *Niewidoczna władza. Komunistyczne państwo policyjne w Polsce lat osiemdziesiątych* [w:] *Skrzyte oblicze systemu komunistycznego...*

³⁴¹ P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3).

³⁴² T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3).

³⁴³ S. Biernacki, *Początki kształtowania się aparatu bezpieczeństwa w Polsce*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN” 1992, t. 34.

³⁴⁴ P. Matusak, *Aparat służby bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944–1945*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach” 1996, nr 45.

³⁴⁵ P. Majer, *Milicja Obywatelska i Policja w latach 1944–1994. Geneza i podstawowe przeobrażenia*, „Przegląd Policyjny” 1995, nr 4 (36).

³⁴⁶ Zawartość: *O aparacie bezpieczeństwa z Krzysztofem Lesiakowskim i Grzegorzem Majchrzakiem rozmawia Barbara Polak*; E. Koj, *Informacja o śledztwach zbrodni komunistycznych*; A. Kura, *Represje aparatu bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1956*; P. Piotrowski, *Wojskowa Służba Wewnętrzna 1947–1989*; J. Kulak, *Zbrodnia zinstytucjonalizowana*; A. Dziurok, *Początki milicji na Górnym Śląsku*; K. Madej, *Przed złodziejami, szpiegami i pożarem... Działalność Głównego Inspektoratu Przemysłu MSW w latach 1956–1970*; K. Szwaagrzyk, *Naczelniczy więzienia przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu 1945–1955*; I. Hałagida, J. Marszałec, *Każdemu sprawiedliwie*; W. Kowalski, *Druga strona krat*; T. Danielecki, *Strajki ze scenariusza*; T. Balbus, *Polskie „Istribitelne Bataliony” NKWD w latach 1944–1945*.

³⁴⁷ A. Paczkowski, *Krótki kurs historii Departamentu X*, „Krytyka” 1993, nr 41–42. Andrzej Paczkowski jest też autorem posłowania omawiającego organizację i obsadę personalną Departamentu X MBP, dołączonego do wspomnień ofiar tej instytucji (H. Hermann, K. Field, *Opóźniony odlot. W okowach zimnej wojny*, Warszawa 1997). Ostatnio omówił genezę tego departamentu przy okazji publikacji projektu reorganizacji Biura Specjalnego MBP z 4 X 1951 r. (A. Paczkowski, *Utworzenie X Departamentu MBP*, „Zeszyty Historyczne” 2003, z. 145).

³⁴⁸ T. Balbus, *„Będziesz wisiał bandyto!”. Metody śledcze stosowane w WUBP we Wrocławiu wobec aresztowanych żołnierzy i oficerów Okręgu Lwów AK–„NIE”–WiN (1947–1949)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 16.

³⁴⁹ J. Borowiec, *Metody śledcze stosowane podczas przesłuchań przez pracowników urzędów bezpieczeństwa publicznego (na podstawie akt Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie 1946–1955)*, „Studia Rzeszowskie” 1995, t. 2.

³⁵⁰ J. Golec, W. Kopczuk, *Rozwój form ewidencji operacyjnej na tle zmian strukturalnych zachodzących w resorcie bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, „Problemy Teorii i Praktyki Operacyjnej Służby Bezpieczeństwa. Kwartalnik Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW” 1985, nr 4 (32).

Materiały pomocnicze

Do podstawowych materiałów pomocniczych niezbędnych przy badaniu historii aparatu represji w Polsce Ludowej należy zaliczyć *Informator historyczny* Aleksandra Kochańskiego³⁵¹, *Ilustrowany przewodnik po Polsce stalinowskiej 1944–1956* Dariusza Baliszewskiego i Andrzeja Krzysztofa Kunerta³⁵² oraz *Dzienniki Personalne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*³⁵³. Prace te zawierają bogato udokumentowane kalendaria, zestawione chronologicznie ważniejsze akty prawne, decyzje i enuncjacje państwowe wraz z wypisami źródłowymi, fotokopie dokumentów, wreszcie indeksy rzeczowe i osobowe.

Spisy personalne funkcjonariuszy zatrudnionych na kierowniczych stanowiskach Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN, MBP, Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego i MSW opublikowano w książce *Ludzie bezpieki*³⁵⁴. Jest to reprint dwutomowego opracowania z 1978 r., wydanego w limitowanym nakładzie, do użytku wewnętrznego z klauzulą „tajne”, przez zespół Biura „C” – Ewidencji i Archiwum MSW. Istotnym jej elementem są kserokopie zdjęć z akt i teczek osobowych. Jednak jakość znacznej części zdjęć pozostawia wiele do życzenia. Główne postaci ministrów i wice-ministrów resortu bezpieczeństwa/MSW odnotowane są również w informatorze Tadeusza Mołdawy³⁵⁵.

Do materiałów pomocniczych należy zaliczyć różnego typu kalendaria³⁵⁶ oraz wydawnictwa słownikowe³⁵⁷. Warsztatowi badawczemu historyka dziejów najnow-

³⁵¹ A. Kochański, *Polska 1944–1991. Informator historyczny*, t. 1: *Podział administracyjny, ważniejsze akty prawne, decyzje i enuncjacje państwowe (1944–1956)*, Warszawa 1996; *Polska 1944–1991. Informator historyczny*, t. 2: *Ważniejsze akty prawne, decyzje i enuncjacje państwowe (1957–1970)*, Warszawa 2000. A. Kochański jest także współautorem niezwykle przydatnego narzędzia informacyjnego (W. Janowski, A. Kochański, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*, red. K. Persak, Warszawa 2000).

³⁵² D. Baliszewski, A.K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce stalinowskiej 1944–1956*, t. 1: *1944–1945*, Warszawa 1999.

³⁵³ „*Bijące serce partii*”. „*Dzienniki Personalne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*”, t. 1: *1945–1947*, red. A.K. Kunert, R.E. Stolarski, wybrał i oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2001.

³⁵⁴ M. Piotrowski, *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978. Centrala*, Lublin 1999.

³⁵⁵ T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991.

³⁵⁶ P. Bielawski, R. Lazarewicz, *Dziwny rok 1989. Kalendarium*, Wrocław 1995; L. Biernacki, *Kronika Solidarności. 20 lat dzień za dniem...*, Sopot 2000; M. Fik, *Kultura polska po Jancie. Kronika lat 1944–1981*, t. 1–2, Warszawa 1991; *Kalendarium kryzysów w PRL (lata 1953–1980)*, „*Zeszyty Historyczne*” 1983, z. 66; J. Karpiński, *Portrety lat. Polska w odcinkach 1944–1993*, Warszawa 1994; J. Kuroń, J. Żakowski, *PRL dla początkujących*, Wrocław 1995; M. Pernal, J. Skórzyński, *Kalendarium Solidarności 1980–1989*, Warszawa 1990; *Solidarność. XX lat historii*, Warszawa 2000; *Stan wojenny w Polsce. Kalendaria wydarzeń 13 XII 1981 – 31 XII 1982*, Warszawa 1999.

³⁵⁷ T. Balbus *Ludzie podziemia AK-WiN w Polsce południowo-zachodniej (1945–1948)*, t. 1, Wrocław 2003, t. 2, Wrocław 2004; D. Cecuda, *Leksykon opozycji politycznej 1976–1989*, Warszawa 1989; *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1–2, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002–2004; *Kto był kim w drugim obiegu? Słownik pseudonimów pisarzy i dziennikarzy 1976–1989*, red. D. Świerczyńska, Warszawa 1995; *Ludzie Soli-*

szych poświęcony został w całości numer szósty „Studiów i materiałów” Instytutu Historii PAN: *Polska 1944/1945–1989*³⁵⁸.

Brak jednolitego opracowania-przewodnika po zasobach archiwów państwowych, kościelnych i zagranicznych, przechowujących dokumenty z czasów Polski Ludowej, mogą – choć w części – wypełnić teksty opublikowane w czwartym numerze „Biuletynu Instytutu Pamięci Narodowej” z 2002 r., który poświęcony został tematyce archiwalnej³⁵⁹.

Na zakończenie warto wspomnieć o niektórych zestawieniach bibliograficznych dotyczących historii Polski z lat 1944–1989. W ramach projektu badawczego KBN, realizowanego w Instytucie Studiów Politycznych PAN, opracowano w 1993 r. *Bibliografię materiałów z prasy codziennej i tygodników za lata 1988–1992. Polska 1944–1956*³⁶⁰.

W 1996 r. Wojciech Chojnacki wspólnie z Markiem Jastrzębskim przygotowali i opublikowali Władysława Chojnackiego *Bibliografię polskich publikacji podziemnych wydanych pod rządami komunistycznymi w latach 1939–1941 i 1944–1953*³⁶¹. Ukazały się także bibliografie „Zeszytów Historycznych”, przedruków wydawnictw Instytutu Literackiego w Paryżu³⁶² oraz zestawienie *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1945–1989*³⁶³.

Jedną z bogatszych bibliografii, liczącą 1340 pozycji, opracował Andrzej Rzepliński³⁶⁴. W bibliografii tej znalazły się przede wszystkim prace historycznoprawne oraz historyczne dotyczące tworzenia prawa i funkcjonowania organów represji.

darności. Informator o delegatach na I Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność – MSW Biuro „C”, wstęp i oprac. M. Piotrowski, Lublin 2002; M. Nowakowski, *Mój słownik PRL-u*, Warszawa 2002; *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, t. 1–2, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2000–2002; Z. Zblewski, *Leksykon PRL-u*, Kraków 2000.

³⁵⁸ *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, t. 6, Warszawa 2004 (szczególnie zob. artykuł wprowadzający T. Szaroty, *Baza źródełowa, wiedza pozaźródłowa i literatura przedmiotu w warsztacie historyka współczesności*).

³⁵⁹ „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 4 (15). Zob. też J. Żelazko, *Dokumentacja więzień z lat 1945–1956 w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2002, nr 36.

³⁶⁰ *Bibliografia materiałów z prasy codziennej i tygodników za lata 1988–1992. Polska 1944–01501956*, kwerenda T. Szymanowska, M. Bańkowski, red. A. Paczkowski, Warszawa 1993 (mps powielony).

³⁶¹ W. Chojnacki, *Bibliografia polskich publikacji podziemnych wydanych pod rządami komunistycznymi w latach 1939–1941 i 1944–1953. Czasopisma, druki zwarte, druki ulotne*, Warszawa 1996.

³⁶² J. Krawczyk, J. Szymański, *Bibliografia. „Zeszyty Historyczne” 1–110 (1962–1994)*, Paryż 1996; M.A. Supruniuk, „Kultura”. *Materiały do dziejów Instytutu Literackiego w Paryżu*, t. 2: *Bibliografia przedruków wydawnictw Instytutu Literackiego w Paryżu w niezależnych oficynach wydawniczych w Polsce w latach 1977–1990*, Warszawa 1995. Zob. też cztery tomy *Bibliografii „Kultury”* oraz *Katalog. 50-lecie działalności wydawniczej Instytutu Literackiego w Paryżu*, Paryż 1996.

³⁶³ *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1945–1989*, oprac. D. Wielgat, Lublin 1996.

³⁶⁴ A. Rzepliński, *Państwo bezprawia – Polska Ludowa 1944–1956. Bibliografia prac naukowych i publicystycznych za lata 1989–1996*, „Studia Iuridica” 1999, t. 35.

Bibliografia

Bibliografię ważniejszych publikacji polskich dotyczących upadku komunizmu i transformacji ustrojowej w Polsce w latach 1986–1989 zestawili Wojciech Frazik³⁶⁵. Z kolei Andrzej Friszke w nocie bibliograficznej do swojego dzieła *Polska: losy państwa i narodu 1939–1989* zaprezentował najpełniejszy obraz polskiej literatury historycznej z ostatnich piętnastu lat³⁶⁶.

³⁶⁵ W. Frazik, *Bibliografia ważniejszych publikacji polskich dotyczących upadku komunizmu i transformacji ustrojowej w Polsce w latach 1986–1989* [w:] *Polska 1986–1989. Koniec systemu. Materiały międzynarodowej konferencji. Miedzeszyn, 21–23 października 1999*, t. 1: *Referaty*, red. P. Machcewicz, Warszawa 2002.

³⁶⁶ A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003.

Dorota Rowicka

**Bibliografia
zawartości czasopisma
"Problemy Teorii i Praktyki
Operacyjnej SB"
za lata 1975-1987
i "Problemy Ochrony
Bezpieczeństwa Państwa"
za lata 1988-1989**

Bibliografia zawiera 346 artykułów z 46 numerów kwartalnika „Problemy Teorii i Praktyki Operacyjnej SB”, który począwszy od nr. 1 z 1988 r. do nr. 2 (ostatniego) z 1989 r., ukazywał się pod zmienionym tytułem „Problemy Ochrony Bezpieczeństwa Państwa”. Czasopismo to wychodziło w latach 1975–1989 nakładem Wydawnictwa Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie.

„Problemy Teorii i Praktyki Operacyjnej SB”, później „Problemy Ochrony Bezpieczeństwa Państwa”, to kwartalnik poświęcony zagadnieniom dydaktyki pracy operacyjnej w szkołach resortu spraw wewnętrznych i obrony narodowej w zakresie kształcenia kadr Służby Bezpieczeństwa i Wojsk Ochrony Pogranicza, a także problematyce współdziałania organów będących częściami składowymi tych ministerstw. Najwięcej publikacji dotyczy historii Służby Bezpieczeństwa PRL, kształcenia jej funkcjonariuszy, zadań, celów i metod ich pracy. Można tu także znaleźć artykuły o antysocjalistycznej działalności różnych grup i ośrodków „dywersji ideologicznej” z kraju i z zagranicy oraz o działalności służb specjalnych państw obcych.

Cel tej publikacji najlepiej charakteryzują słowa Redakcji z przedmowy do pierwszego wydania z 1975 r.: „Pismo przyczynić się ma do podnoszenia na wyższy poziom teorii operacyjnej i lepszego łączenia jej z praktyką, do usprawnienia i doskonalenia procesu nauczania. Tematyka pisma obejmować będzie:

- społeczno-polityczne i ekonomiczne uwarunkowania i aspekty działalności operacyjnej SB;
- prawno-administracyjne podstawy pracy SB;
- formy, metody i techniki działań operacyjnych oraz
- problemy kształcenia i wychowania w WSO”.

Bibliografia

Jak jednak przyznali sami redaktorzy w nocie do numeru pierwszego z 1988 r., przez trzynaście lat ukazywania się pisma trudno im było zachować jego profil zgodny z tytułem. Autorzy sporadycznie dostarczali artykuły o problemach teoretycznych i praktycznych pracy operacyjnej. Większość tekstów poświęcona była historii, zagrożeniom bezpieczeństwa państwa lub zagadnieniom prawno-kryminalistycznym, związanym bezpośrednio z pracą Służby Bezpieczeństwa. Dlatego redaktorzy postanowili zmienić w nr. 1 z 1988 r. tytuł kwartalnika „Problemy Teorii i Praktyki Operacyjnej SB” na „Problemy Ochrony Bezpieczeństwa Państwa”. Wraz ze zmianą tytułu kwartalnika zmieniono także jego szatę graficzną. Na okładce zrezygnowano z godła WSO na niebieskim tle na rzecz konturu Polski i godła WSO na tle czerwonym. „Uznaliśmy, że wcześniejsza kolorystyka okładki nie uwzględniała faktu, iż przyjęte jest w resorcie, aby publikacje tajne miały okładki w kolorze czerwonym. Innym argumentem na rzecz wprowadzenia nowej szaty graficznej było to, że dotychczasowa nie zawierała żadnych cech wskazujących na związek pisma ze Służbą Bezpieczeństwa” – tłumaczyli redaktorzy. W kwartalniku o zmienionym tytule publikowane były wyłącznie prace o charakterze tajnym i poufnym związane z bezpieczeństwem państwa.

Wszystkie 46 numerów kwartalnika łączył jeden element, niezmienny przez czternaście lat ukazywania się czasopisma, a mianowicie zakreślony ołówkiem szkic portretu Feliksa Dzierżyńskiego, patrona Wyższej Szkoły Oficerskiej w Legionowie.

Czasopismo dawało możliwość publikacji nie tylko pracownikom naukowo-dydaktycznym Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego – choć wśród autorów oni właśnie stanowili większość – ale także zajmującym się zgodną z profilem pisma tematyką badaczom i publicystom z innych szkół i ośrodków w kraju, w tym praktykom oraz studentom.

Dla przykładu: wszystkie artykuły zawarte w numerze 4 z 1976 r. stanowią fragmenty prac dyplomowych pierwszego rocznika absolwentów WSO im. F. Dzierżyńskiego z roku akademickiego 1974/1975. Spośród ponad 150 prac dyplomowych wybrano sześć i ich fragmenty, z dołączoną do nich opinią promotora, zamieszczono we wspomnianym numerze.

Bibliografia opracowana jest w układzie alfabetycznym. W opisie podano nazwiska autorów w kolejności zarejestrowanej w pozycji, tytuł, numer czasopisma, rok wydania i strony artykułu, a w nawiasach sygnaturę Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, w zbiorach którego znajdują się niniejsze numery czasopisma. W przypadku publikacji kilku współautorów w indeksie rzeczowym znalazły się odsyłacze do jednej tylko pozycji, wymienionej zgodnie z układem spisu treści w danym numerze czasopisma.

* * *

ADAMCZYK Małgorzata, WIKŁO Sławomir, *Elektroniczny system ewidencji zbiorów w bibliotece WSO MSW w Legionowie*, 1989, nr 1, s. 79–90 (AIPN, 628/381-390).

BACZYŃSKI Sławomir, OGONOWSKI Bogdan, zob. OGONOWSKI Bogdan, BACZYŃSKI Sławomir, *Odpowiedzialność karna...; iidem, Podmiot i strona podmiotowa przestępstwa...*

- BAKALARSKA-BURCHARDT Alicja, KORUS Anna, *Organizacje społeczne w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW im. F. Dzierżyńskiego, ich funkcje i działalność*, 1987, nr 1 (37), s. 205–213 (AIPN, 628/311-320).
- BAŁUK Ryszard, *Operacyjne zabezpieczanie granic PRL i współdziałanie z jednostkami resortu spraw wewnętrznych*, 1985, nr 1–2 (30), s. 27–37 (AIPN, 628/260-251).
- BARCIŃSKI Alfred, *Kilka uwag o współdziałaniu jednostek operacyjnych SB z WOP w zabezpieczeniu granicy Polski*, 1985, nr 1–2 (30), s. 132–135 (AIPN, 628/260-251).
- BARCIŃSKI Alfred, *Przestępstwo sabotażu (obrona pracy doktorskiej)*, nr 3–4 (22), 1980, s. 95–102 (AIPN, 628/180-171).
- BARCIŃSKI Alfred, CHMIELEWSKI Waldemar, *Współdziałanie Służby Bezpieczeństwa z Głównym Urzędem Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk*, 1975, nr 2–3, s. 61–70 (AIPN, 628/20-11).
- BARCIŃSKI Alfred, WISŁOCKI Eugeniusz, *Zastosowanie art. 214 k.k. w praktyce*, 1977, nr 2–3, s. 75–84 (AIPN, 628/60-51).
- BARTNICKI Ryszard, *Program polityczny i działalność KSS KOR*, 1982, nr 1–2 (23), s. 19–31 (AIPN, 628/190-181).
- BATORSKI Janusz, *Rola nauki w rozwoju imperializmu amerykańskiego (dyskusja)*, 1980, nr 1 (19), s. 219–221 (AIPN, 628/160-151).
- BEDNARSKI Jan, *Problemy kontrwywiadowczego zabezpieczenia byłego powiatu Kołobrzeg przed szkodliwą działalnością cudzoziemców z państw kapitalistycznych w sezonie turystycznym*, 1976, nr 4, s. 9–30 (AIPN, 628/30-21).
- BELDZIKOWSKI Ryszard, *Z problematyki destrukcyjnych zachowań wrocławskich nauczycieli w latach 1980–1983*, 1988, nr 4, s. 27–49 (AIPN, 628/371-380).
- BEZEG Bogdan, *Psychologiczne aspekty rozmów operacyjnych prowadzonych przez Służbę Bezpieczeństwa z obywatelami wyjeżdżającymi do państw kapitalistycznych*, 1976, nr 4, s. 113–121 (AIPN, 628/30-21).
- BIELAK Feliks, *Rozwój i działalność naukowa kadry WSO*, 1987, nr 1 (37), s. 161–172 (AIPN, 628/311-320).
- BIELAK Feliks, KOŁODZIEJSKI Janusz, *Agencja Łączności Międzynarodowej – nowy organ USA do walki z komunizmem i ruchem postępowym w świecie*, 1979, nr 2 (16), s. 37–49 (AIPN, 628/130-121).
- BIELSKI Jerzy, *Operacyjna ocena prób instytucjonalizacji tzw. mniejszości niemieckiej w Polsce na tle doświadczeń kontrwywiadu województwa opolskiego w latach 1984–1987 (cz. 1)*, 1988, nr 2, s. 7–38 (AIPN, 628/351-360).
- BIELSKI Jerzy, *Operacyjna ocena prób instytucjonalizacji tzw. mniejszości niemieckiej w Polsce na tle doświadczeń kontrwywiadu województwa opolskiego w latach 1984–1987 (cz. 2)*, 1988, nr 3, s. 7–21 (AIPN, 628/361-370).
- BŁAŻYŃSKI Tadeusz, *Taktyka działania sił antysocjalistycznych w ujęciu J. Kurońa*, 1985, nr 3 (31), s. 33–59 (AIPN, 628/270-261).
- BORECKI Bogdan, *Postawy polityczne obywateli RFN przyjeżdżających na teren województwa opolskiego w latach 1980–1985*, 1988, nr 2, s. 39–67 (AIPN, 628/351-360).
- BRZEK Waclaw, *Kierunki rozwoju Ruchu Naukowego w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW im. F. Dzierżyńskiego*, 1987, nr 1 (37), s. 191–195 (AIPN, 628/311-320).

Bibliografia

- BRZEK Waclaw, *Metody bezkontaktowej kontroli stanu psychofizjologicznego przesłuchiwanym*, 1980, nr 2 (20), s. 45–61 (AIPN, 628/170-161).
- BRZEK Waclaw, *Możliwości wykorzystania kryminalistycznej techniki badań poli-graficznych w pracy operacyjno-śledczej Służby Bezpieczeństwa*, 1979, nr 2 (16), s. 75–91 (AIPN, 628/130-121).
- BRZEK Waclaw, *Symposium poświęcone Feliksowi Dzierżyńskiemu*, 1987, nr 2–3 (38–39), s. 145–146 (AIPN, 628/321-330).
- BRZEK Waclaw, GRZECHNIK Eugeniusz, *Nowe możliwości wykorzystania folii daktyloskopijnej*, 1979, nr 1 (15), s. 65–74 (AIPN, 628/120-111).
- BRZEK Waclaw, KORAJDA Józef, *Polityka ścigania przestępstw politycznych w Polsce w okresie trwania stanu wojennego oraz jego zawieszenia*, 1984, nr 1–2 (28), s. 87–109 (AIPN, 628/240-231).
- BUCHALSKI Włodzimierz, OPIŃSKI Henryk, *WSO w opinii uczestników I Zjazdu Absolwentów*, 1982, nr 3 (24), s. 67–77 (AIPN, 628/200-191).
- BURAK Józef, *Rola i wpływ grup antyustrojowych, głównie KSS KOR, na działalność NSZZ „Solidarność”*, 1982, nr 1–2 (23), s. 32–47 (AIPN, 628/190-181).
- BURDA Włodzimierz, *Zadania służby bezpieczeństwa na odcinku zabezpieczenia instytucji naukowo-badawczych w zakresie ochrony myśli naukowo-technicznej*, 1976, nr 4, s. 31–58 (AIPN, 628/30-21).
- CECUDA Dariusz, *Założenia programowe miesięcznika „Kontakt”*, 1987, nr 2–3 (38–39), s. 69–80 (AIPN, 628/321-330).
- CHMIELEWSKI Waldemar, BARCIŃSKI Alfred, zob. BARCIŃSKI Alfred, CHMIELEWSKI Waldemar, *Współdziałanie Służby Bezpieczeństwa...*
- CHORKO Krzysztof, *Działalność tzw. Niezależnej Oficyny Wydawniczej w latach 1977–1981*, 1982, nr 1–2 (23), s. 122–140 (AIPN, 628/190-181).
- CHORKO Krzysztof, *Infiltracja NSZZ „Solidarność” Region „Mazowsze” przez grupy antysocjalistyczne*, 1982, nr 1–2 (23), s. 48–73 (AIPN, 628/190-181).
- CHORKO Krzysztof, *Nielegalna działalność wydawnicza konspiracyjnych struktur „Solidarności”*, 1984, nr 3–4 (29), s. 43–66 (AIPN, 628/250-241).
- CILECKI Eugeniusz, *Nieprawidłowości występujące w delegowaniu pracowników w ramach wyjazdów służbowych do państw kapitalistycznych*, 1988, nr 3, s. 65–78 (AIPN, 628/361-370).
- CILECKI Eugeniusz, *Zwalczanie przestępstw przemysłowych w ZSRR*, 1976, nr 5–6, s. 85–94 (AIPN, 628/40-31).
- CILECKI Eugeniusz, STANOWSKI Henryk, *Cykl działania zorganizowanego w teorii i na przykładach wybranych z pracy Służby Bezpieczeństwa*, 1979, nr 2 (16), s. 13–35 (AIPN, 628/130-121).
- CILECKI Eugeniusz, STANOWSKI Henryk, *Wprowadzenie do organizacji ochrony gospodarki narodowej PRL*, 1980, nr 3–4 (22), s. 21–36 (AIPN, 628/180-171).
- CISKI Tadeusz, GRABOWSKI Ryszard, *Rola prawa karnego w ochronie naturalnego środowiska człowieka*, 1978, nr 3 (13), s. 11–27 (AIPN, 628/100-91).
- CWIGUN S.K., *Tajny front*, Moskwa 1973 (rec. R. Głukowski), 1977, nr 2–3, s. 107–112 (AIPN, 628/60-51).

- Czas wdrażania się absolwentów WSO do pracy operacyjnej – napotymane trudności, stopień sprawdzania się absolwentów w praktyce na przykładzie WUSW w Poznaniu* (oprac. I. Wróblewski), 1988, nr 2, s. 125–127 (AIPN, 628/351-360).
- CZECHOWSKI Bogusław, *Rola wyobraźni w pracy operacyjnej*, 1986, nr 3 (35), s. 25–38 (AIPN, 628/295-291).
- CZECHOWSKI Bogusław, *Ryzyko w pracy operacyjnej*, 1986, nr 4 (36), s. 89–96 (AIPN, 628/301-310).
- CZECHOWSKI Bogusław, *Wzorzec osobowy oficera SB w pracy dydaktyczno-wychowawczej Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW im. F. Dzierżyńskiego*, 1987, nr 1 (37), s. 173–181 (AIPN, 628/311-320).
- CZERNIAKIEWICZ Jan, *Moralne aspekty doktryn politycznych*, 1989, nr 1, s. 53–59 (AIPN, 628/381-390).
- CZERSKI Krzysztof, *Problemy metodologiczne stosowania systemów informatycznych do rozpoznawania, analizowania, prognozowania i zapobiegania negatywnym zjawiskom społecznym*, 1983, nr 1–2 (26), s. 95–108 (AIPN, 628/220-211).
- DAROSZEWSKI Zenon, *Nowe elementy w działalności wywiadowczo-penetracyjnej prowadzonej przez ambasadę francuską w Warszawie*, 1978, nr 1 (11), s. 7–19 (AIPN, 628/80-71).
- DOBKOWSKI Bogdan, *Omówienie nielegalnej publikacji pt. Raport madrycki o przestrzeganiu praw człowieka i obywatela w Polsce*, 1982, nr 3 (24), s. 79–90 (AIPN, 628/200-191).
- DOBROSIELSKI Kajetan, *Kształtowanie się władzy ludowej na terenie województwa warszawskiego w latach 1944–1945*, 1980, nr 3–4 (22), s. 61–79 (AIPN, 628/180-171).
- DOMAGALSKI Witold, *Geneza, zadania, struktura Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie (1972–1987)*, 1987, nr 1 (37), s. 93–118 (AIPN, 628/311-320).
- DOMAGALSKI Witold, *Problemy infrastruktury Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie w latach 1972–1987*, 1987, nr 2–3 (38–39), s. 95–113 (AIPN, 628/321-330).
- DOMAGALSKI Witold, *Rodowód oraz tradycje Wyższej Szkoły Oficerskiej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie*, 1987, nr 1 (37), s. 45–66 (AIPN, 628/311-320).
- DOMAŃSKI Antoni, *Geneza i destrukcyjne oddziaływanie Ruchu Młodej Polski na kształtowanie świadomości środowisk młodzieżowych*, 1982, nr 1–2 (23), s. 230–239 (AIPN, 628/190-181).
- DREŻEWSKI Ryszard, *Aktualna działalność antykomunistyczna prawicowych działaczy politycznych oraz osób wywodzących się z kręgów byłych wojskowych związanych z rządami burżuazyjnymi*, 1982, nr 1–2 (23), s. 270–277 (AIPN, 628/190-181).
- DREŻEWSKI Ryszard, *Utajnianie informacji wywiadowczych w przesyłkach pocztowych*, 1977, nr 2–3, s. 85–97 (AIPN, 628/60-51).
- DUDA Ryszard, *Wpływ konstrukcji aparatu fotograficznego i modeli kamuflujących na przydatność operacyjną zdjęć*, 1986, nr 1–2 (33–34), s. 75–98 (AIPN, 628/290-281).

Bibliografia

- DYBICH Stanisław, *Prawno-operacyjne aspekty współdziałania Służby Bezpieczeństwa i Wojsk Ochrony Pogranicza w zabezpieczeniu granicy lądowej na przykładzie Kotliny Kłodzkiej*, 1976, nr 4, s. 123–135 (AIPN, 628/30-21).
- Działalność Koła Uczelnianego TNOiK w WSO* (oprac. S. Sabatowski), 1988, nr 2, s. 129–131 (AIPN, 628/351-360).
- Działalność Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego w WSO im. F. Dzierżyńskiego* (oprac. M. Goc), 1985, nr 4 (32), s. 97–99 (AIPN, 628/280-271).
- Działania jednostek zwartych milicji w odblokowywaniu dróg przegrupowania wojsk* (oprac. J. Suchecki), 1988, nr 4, s. 83–89 (AIPN, 628/371-380).
- FINDZIŃSKI Andrzej, *Próby technokratycznej infiltracji inteligencji technicznej przez wrocie ośrodki dywersji ideologiczno-politycznej – paryską „Kulturę” i „Aneks”*, 1978, nr 1 (11), s. 59–83 (AIPN, 628/80-71).
- FLASIŃSKI Stanisław, *Istota, cel, zakres i znaczenie zabezpieczenia majątkowego w praktyce postępowania karnego*, 1986, nr 3 (35), s. 75–90 (AIPN, 628/295-291).
- FLASIŃSKI Stanisław, *Korzystanie z ekspertyz i opinii specjalistów w sprawach prowadzonych przez Służbę Bezpieczeństwa (wybrane zagadnienia z zakresu taktyki i techniki powoływania i przesłuchiwanie biegłych)*, 1988, nr 2, s. 97–111 (AIPN, 628/351-360).
- FLASIŃSKI Stanisław, *Prawidłowe przedstawienie i formułowanie zarzutów w sprawach prowadzonych przez Służbę Bezpieczeństwa*, 1988, nr 1, s. 33–60 (AIPN, 628/341-350).
- FLASIŃSKI Stanisław, *Skuteczność wystąpień profilaktycznych organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w świetle badań empirycznych*, 1987, nr 4 (40), s. 53–62 (AIPN, 628/331-340).
- FLASIŃSKI Stanisław, *Ustawa z dnia 24 października 1986 roku o zmianie niektórych przepisów prawa o wykroczeniach (cel, istota, przedmiot i zakres)*, 1986, nr 4 (36), s. 97–111 (AIPN, 628/301-310).
- FLASIŃSKI Stanisław, *Z problematyki okazania osób w celach rozpoznawczych w sprawach prowadzonych przez SB*, 1988, nr 4, s. 51–65 (AIPN, 628/371-380).
- FUZOWSKI Wiktor, MIRGOS Zbigniew, *Sprawozdanie z Seminarium Naukowego Prawa Karnego w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW im. F. Dzierżyńskiego*, 1975, nr 1, s. 99–104 (AIPN, 628/10-1).
- GALANT Jan, *Decyzja administracyjna i jej wykorzystanie w pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, 1985, nr 3 (31), s. 89–110 (AIPN, 628/270-261).
- GERBSZT Barbara, WUSZT Krzysztof, *Analiza funkcjonujących w resorcie spraw wewnętrznych systemów statystycznych pod kątem realizowanego w WSO MSW im. F. Dzierżyńskiego programu ze statystyki*, 1988, nr 1, s. 85–93 (AIPN, 628/341-350).
- GLUKOWSKI Ryszard, *Cele i zadania destrukcyjnej działalności przeciwnika w stosunku do obywateli polskich przebywających czasowo w krajach kapitalistycznych*, 1978, nr 2 (12), s. 7–32 (AIPN, 628/90-81).
- GLUKOWSKI Ryszard, *Forma i metoda w teorii i praktyce kontrwywiadowczej*, 1978, nr 4 (14), s. 47–63 (AIPN, 628/110-101).
- GLUKOWSKI Ryszard, *Indagacja i sondaż wywiadowczy jako metody pracy zachodnich służb specjalnych*, 1976, nr 5–6, s. 23–53 (AIPN, 628/40-31).

- GLUKOWSKI Ryszard, *Niektóre czynniki sprzyjające destrukcyjnej działalności zachodnich służb wywiadowczych w stosunku do obywateli polskich przebywających czasowo w krajach kapitalistycznych*, 1978, nr 3 (13), s. 29–44 (AIPN, 628/100-91).
- GLUKOWSKI Ryszard, *Wpływ CIA na kształtowanie polityki zagranicznej USA*, 1980, nr 1 (19), s. 157–187 (AIPN, 628/160-151).
- GLUKOWSKI Ryszard, *Zarys działalności japońskich służb specjalnych przeciwko PRL*, 1975, nr 2–3, s. 31–47 (AIPN, 628/20-11).
- GOC Mieczysław, *Działania maskujące sprawców nielegalnego przekroczenia granicy*, 1985, nr 1–2 (30), s. 141–145 (AIPN, 628/260-251).
- GOC Mieczysław, *Kryminalistyczne aspekty uzyskiwania rzeczowych źródeł dowodowych i rzeczowych źródeł informacji w toku czynności operacyjno-śledczych*, 1980, nr 2 (20), s. 63–75 (AIPN, 628/170-161).
- GOC Mieczysław, *Pojęcie czynności operacyjnej*, 1978, nr 4 (14), s. 33–45 (AIPN, 628/110-101).
- GOC Mieczysław, *Rola czynności operacyjnych w kryminalistycznym badaniu miejsca zdarzenia*, 1978, nr 2 (12), s. 61–83 (AIPN, 628/90-81).
- GOC Stanisław, *Sprawozdanie z obrad seminarium, nt. „Doskonalenie procesu dydaktycznego w dziedzinie nauczania kryminalistyki w szkołach resortu spraw wewnętrznych”*, Słupsk, dn. 18–19 sierpień 1986 r., 1986, nr 3 (35), s. 115–119 (AIPN, 628/295-291).
- GOC Mieczysław, *Zastosowanie metod statystycznych w badaniach kryminalistycznych*, 1983, nr 1–2 (26), s. 85–93 (AIPN, 628/220-211).
- GOC Mieczysław, *Z obrad sympozjum na temat „Nowe kierunki w kryminalistycznych badaniach dokumentów”*, 1986, nr 1–2 (33–34), s. 113–117 (AIPN, 628/290-281).
- GOC Mieczysław, MODRAKOWSKI Wiesław, *Grupy terrorystyczne i taktyka ich zwalczania w warunkach polskich – na przykładzie województwa legnickiego*, 1987, nr 4 (40), s. 77–85 (AIPN, 628/331-340).
- GOLEC Jan, *Antykomunistyczny charakter nielegalnej prasy wydawniczej w Polsce Ludowej w latach 1981–1987*, 1988, nr 3, s. 43–63 (AIPN, 628/361-370).
- GOLEC Jan, *Kontrwywiad polski w walce z ukraińskimi agentami wywiadu brytyjskiego w latach 1948–1954*, 1986, nr 4 (36), s. 39–61 (AIPN, 628/301-310).
- GOLEC Jan, *Organa bezpieczeństwa i porządku publicznego w walce z reakcyjnym podziemiem zbrojnym na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, 1982, nr 3 (24), s. 25–45 (AIPN, 628/200-191).
- GOLEC Jan, *Polityczno-operacyjne metody walki aparatu bezpieczeństwa z reakcyjnym podziemiem i legalną opozycją mikołajczykowską w latach 1944–1948*, 1984, nr 1–2 (28), s. 7–40 (AIPN, 628/240-231).
- GOLEC Jan, *Problematyka działalności ugrupowań antysocjalistycznych w Polsce na łamach prasy krajów socjalistycznych*, 1982, nr 1–2 (23), s. 335–343 (AIPN, 628/190-181).
- GOLEC Jan, *Rola kompleksu wywiadowczo-analitycznego CIA*, 1988, nr 1, s. 61–83 (AIPN, 628/341-350).
- GOLEC Jan, *Sprawozdanie z sympozjum nt. „Problem niemiecki wczoraj i dziś”*, 1987, nr 2–3 (38–39), s. 146–150 (AIPN, 628/321-330).

Bibliografia

- GOLEC Jan, *Walka z siłami kontrrewolucyjnymi na przykładzie wybranych krajów socjalistycznych*, 1986, nr 3 (35), s. 91–114 (AIPN, 628/295-291).
- GOLEC Jan, KOPCZUK Włodzimierz, *Rozwój form ewidencji operacyjnej na tle zmian strukturalnych zachodzących w resorcie bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, 1985, nr 4 (32), s. 17–41 (AIPN, 628/280-271).
- GÓRSKI Henryk, *Współdziałanie WUSW w Koszalinie z Bałtycką Brygadą WOP w ochronie granicy PRL*, 1985, nr 1–2 (30), s. 116–122 (AIPN, 628/260-251).
- GRABOWSKI Ryszard, CISKI Tadeusz, zob. CISKI Tadeusz, GRABOWSKI Ryszard, *Rola prawa karnego...*
- GRALAK Jerzy, *Kierunki i formy działalności Towarzystwa Kursów Naukowych*, 1982, nr 1–2 (23), s. 108–121 (AIPN, 628/190-181).
- GREFKOWICZ Witold, *Analiza koncepcji politycznej ROPCziO, jako systemu wartości i celów*, 1984, nr 3–4 (29), s. 21–42 (AIPN, 628/250-241).
- GREFKOWICZ Witold, *Program i działalność polityczna Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela*, 1982, nr 1–2 (23), s. 185–213 (AIPN, 628/190-181).
- GROTOWSKI Tadeusz, *Łączność z tajnym współpracownikiem w działalności organów kontrwywiadu*, 1988, nr 4, s. 7–26 (AIPN, 628/371-380).
- GRZECHNIK Eugeniusz, BRZEK Waclaw, zob. BRZEK Waclaw, GRZECHNIK Eugeniusz, *Nowe możliwości...*
- GRZESZYK Czesław, *Wykorzystanie daktyloskopii w pracy operacyjnej*, 1983, nr 1–2 (26), s. 45–69 (AIPN, 628/220-211).
- HEROD Czesław, *Konfrontacja ideologiczna na gruncie pedagogiki a zadania aksjologii pedagogicznej*, 1979, nr 1 (15), s. 7–15 (AIPN, 628/120-111).
- HEROD Czesław, KRZYSZTOSZEK Zofia, zob. KRZYSZTOSZEK Zofia, HEROD Czesław, *Rola prac naukowo-badawczych...*
- HOC Stanisław, *Funkcje i zadania wywiadu RFN (niektóre problemy)*, 1980, nr 1 (19), s. 189–207 (AIPN, 628/160-151).
- HOC Stanisław, *Kilka uwag o sytuacji prawnej SB*, 1979, nr 3 (17), s. 43–57 (AIPN, 628/140-131).
- HOC Stanisław, *Niektóre aspekty wywiadu i kontrwywiadu RFN*, 1980, nr 2 (20), s. 25–43 (AIPN, 628/170-161).
- HOC Stanisław, *Penalizacja antypaństwowej propagandy w krajach socjalistycznych*, 1977, nr 4, s. 71–88 (AIPN, 628/70-61).
- HOC Stanisław, *Przejawy antypolskiej propagandy na Śląsku Opolskim (1961–1975)*, 1978, nr 2 (12), s. 33–60 (AIPN, 628/90-81).
- HOC Stanisław, *Przestępstwo przeciwko porządkowi publicznemu w ujęciu art. 270 k.k. PRL*, 1976, nr 5–6, s. 107–115 (AIPN, 628/40-31).
- HOC Stanisław, OLSZEWSKI Zenon, *Szpiegowskie loty samolotowe a suwerenność państwa w przestrzeni powietrznej*, 1975, nr 2–3, s. 48–60 (AIPN, 628/20-11).
- Informatyka w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW – dokonania i perspektywy* (oprac. E. Sobków, S. Wikło), 1989, nr 1, s. 101–104 (AIPN, 628/381-390).
- JANCZURA Ryszard, *Wybrane problemy kontrwywiadowczego zabezpieczenia zagranicznej wymiany osobowej*, 1976, nr 5–6, s. 5–21 (AIPN, 628/40-31).

- JANOWCZYK Stefan, *Zamach stanu czy spisek przeciwko PRL?*, 1989, nr 2, s. 101–105 (AIPN, 628/391-400).
- JASTRZĘBSKI Janusz, *Oddziaływanie KSS KOR na młodzież akademicką*, 1982, nr 1–2 (23), s. 91–107 (AIPN, 628/190-181).
- KACPRZYK Antoni, *Powstanie i organizacja Wojsk Ochrony Pogranicza*, 1985, nr 1–2 (30), s. 65–78 (AIPN, 628/260-251).
- KACZMAREK Jolanta, *Badania eksperymentalne nad modernizacją nauki języka obcego*, 1986, nr 1–2 (33–34), s. 99–111 (AIPN, 628/290-281).
- KACZMAREK Jolanta, *Egzamin wstępny a efekty w studiowaniu (na przykładzie badań poziomu osiągnięć z języka rosyjskiego)*, 1982, nr 4 (25), s. 59–81 (AIPN, 628/210-201).
- KACZMAREK Jolanta, *Optymalizacja nauczania kształcącego i wychowującego*, 1985, nr 4 (32), s. 71–83 (AIPN, 628/280-271).
- KACZOROWSKA Urszula, *Rola sekretariatu w prawidłowej organizacji pracy kierownictwa jednostek organizacyjnych Służby Bezpieczeństwa*, 1989, nr 1, s. 91–99 (AIPN, 628/381-390).
- KALENIECKI Zbigniew, *Kryteria doboru i opracowania lokalu kontaktowego SB (cz. 1)*, 1987, nr 2–3 (38–39), s. 7–18 (AIPN, 628/321-330).
- KALENIECKI Zbigniew, *Kryteria doboru i opracowania lokalu kontaktowego SB (cz. 2)*, 1987, nr 4 (40), s. 7–17 (AIPN, 628/331-340).
- KALENIECKI Zbigniew, MUSIAŁ Ryszard, *Rozwój organizacyjny i zmiany strukturalne SB w latach 1944–1979*, 1979, nr 3 (17), s. 29–41 (AIPN, 628/140-131).
- KALENIECKI Zbigniew, STEC Lech, *Rola rezydentów w pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa (próba ujęcia historycznego)*, 1986, nr 1–2 (33–34), s. 7–20 (AIPN, 628/290-281).
- KALENIECKI Zbigniew, STEC Lech, *Wybrane problemy rozwoju osobowych środków pracy organów bezpieczeństwa Polski Ludowej (1944–1970)*, 1983, nr 3–4 (27), s. 19–39 (AIPN, 628/230-221).
- KALENIECKI Zbigniew, STEC Lech, *Znaczenie kontroli w efektywnym kierowaniu tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa*, 1986, nr 3 (35), s. 7–23 (AIPN, 628/295-291).
- KAMIŃSKI Jacek, *Program gospodarczy Konfederacji Polski Niepodległej*, 1987, nr 2–3 (38–39), s. 47–68 (AIPN, 628/321-330).
- KAMIŃSKI Jacek, *Uwagi o kompleksie militarno-przemysłowym Stanów Zjednoczonych (dyskusja)*, 1980, nr 1 (19), s. 222–229 (AIPN, 628/160-151).
- KAMIŃSKI Jacek, *Wybrane elementy myśli politycznej Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela*, 1983, nr 3–4 (27), s. 53–82 (AIPN, 628/230-221).
- KAMIŃSKI Marek Henryk, *Kilka uwag co do interpretacji i funkcjonowania art. 218 k.k.*, 1977, nr 1, s. 81–88 (AIPN, 628/50-41).
- KARPACZ Jerzy, *Prawo tymczasowo aresztowanego do opinii o pracy i świadectwa pracy*, 1985, nr 4 (32), s. 7–16 (AIPN, 628/280-271).
- KASPRZAK Zdzisław, *Przestępstwa zaboru mechanicznego pojazdu drogowego – studium kryminologiczno-kryminalistyczne (obrona pracy doktorskiej)*, 1982, nr 4 (25), s. 83–93 (AIPN, 628/210-201).

Bibliografia

- KILARSKI Roman, *Organizacja wywiadowcza Reinharda Gehlena* (rec. S. Hoc), 1979, nr 1 (15), s. 79–85 (AIPN, 628/120-111).
- Kilka uwag na tle lektury opracowania T. Barańskiego i K. Kality „Wybrane problemy kierowania pracą tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa” (rec. H. Rosiak-Cegielska), 1988, nr 1, s. 104–107 (AIPN, 628/341-350).
- KŁUCIŃSKA-GŁUSZCZAK Irena, *Działalność Sekcji Naukowo-Technicznej. Ekspertyzy i Laboratorium Ekspertyz KGMO w latach 1945–1955*, 1987, nr 2–3 (38–39), s. 81–93 (AIPN, 628/321-330).
- KŁUCIŃSKA-GŁUSZCZAK Irena, *Wybrane zagadnienia realizacji przepisów o zwalczaniu spekulacji*, 1984, nr 3–4 (29), s. 67–75 (AIPN, 628/250-241).
- KNYCHAŁA Antoni, *Leninowska teoria rewolucji socjalistycznej a świat współczesny (w 60-lecie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej)*, 1977, nr 4, s. 7–18 (AIPN, 628/70-61).
- KNYCHAŁA Antoni, *Dzień Podchorążego – tradycja i współczesna funkcja święta w życiu WSO*, 1982, nr 4 (25), s. 95–99 (AIPN, 628/210-201).
- KNYCHAŁA Antoni, *Słowo końcowe*, 1982, nr 1–2 (23), s. 354–357 (AIPN, 628/190-181).
- KNYCHAŁA Antoni, *Słowo wprowadzające*, 1980, nr 1 (19), s. 5–8 (AIPN, 628/160-151).
- KOŁODZIEJAK Zygmunt, *Fundacja rolnicza – cele, oczekiwania i rzeczywistość*, 1986, nr 4 (36), s. 21–37 (AIPN, 628/301-310).
- KOŁODZIEJSKI Janusz, BIELAK Feliks, zob. BIELAK Feliks, KOŁODZIEJSKI Janusz, *Agencja Łączności Międzynarodowej...*
- Komunikat o przebiegu obrad sympozjum, nt. „Falszerstwa oraz przemyt znaków pieniężnych i dzieł sztuki w Polsce”* (oprac. W. Brzęk), 1986, nr 4 (36), s. 114–116 (AIPN, 628/301-310).
- Komunikat z konferencji naukowej, nt. „Działalność ugrupowań i organizacji antypaństwowych w Polsce od sierpnia 1980 roku* (oprac. T. Witecki), 1986, nr 4 (36), s. 115 (AIPN, 628/301-310).
- Komunikat z obrony pracy doktorskiej mjr. mgr. Adama Kielera* (oprac. J. Mościbrodzki), 1989, nr 2, s. 106 (AIPN, 628/391-400).
- Konferencja naukowa (od Redakcji)*, 1979, nr 3 (17) s. 27 (AIPN, 628/140-131).
- Konferencja naukowa nt. „Techniczne środki dydaktyczne w szkołach resortu spraw wewnętrznych”* (oprac. E. Grzechnik), 1988, nr 1, s. 110–112 (AIPN, 628/341-350).
- KOPCZUK Włodzimierz, GOLEC Jan, zob. GOLEC Jan, KOPCZUK Włodzimierz, *Rozwój form ewidencji operacyjnej...*
- KORAJDA Józef, BRZEK Waclaw, zob. BRZEK Waclaw, KORAJDA Józef, *Polityka ścigania przestępstw politycznych...*
- KOREPTA Leon, MATULA Eugeniusz, *Praca operacyjna Służby Bezpieczeństwa (wybrane zagadnienia)*, MSW, Warszawa 1976 (rec. S. Hoc), 1978, nr 2 (12), s. 99–102 (AIPN, 628/90-81).
- KORUS Anna, *Instytucja czynnego żalu w polskim prawie karnym*, 1979, nr 4 (18), s. 59–77 (AIPN, 628/150-141).

- KORUS Anna, *Niektóre sposoby przekształcania materiałów operacyjnych w środki dowodowy dla procesu karnego* (cz. 1), 1986, nr 1-2 (33-34), s. 53-73 (AIPN, 628/290-281).
- KORUS Anna, *Niektóre sposoby przekształcania materiałów operacyjnych w środki dowodowy dla procesu karnego* (cz. 2), 1986, nr 3 (35), s. 47-74 (AIPN, 628/295-291).
- KORUS Anna, *Współdziałanie jednostki śledczej z jednostkami Służby Bezpieczeństwa dla potrzeb postępowania karnego*, 1986, nr 4 (36), s. 63-87 (AIPN, 628/301-310).
- KORUS Anna, BAKALARSKA-BURCHARDT Alicja, zob. BAKALARSKA-BURCHARDT Alicja, KORUS Anna, *Organizacje społeczne...*
- KORZENIEWSKI Benedykt, *Współdziałanie jednostek Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza i jednostek Służby Bezpieczeństwa w ochronie granic PRL*, 1985, nr 1-2 (30), s. 127-131 (AIPN, 628/260-251).
- KOWALSKI Marek Ignacy, *Prawne aspekty zawarcia małżeństwa z cudzoziemcem w świetle prawa polskiego*, 1977, nr 2-3, s. 55-73 (AIPN, 628/60-51).
- KOZIELEC Marian, *Kierunki i podstawowe formy oddziaływania kleru katolickiego na dzieci i młodzież w Polsce oraz operacyjne neutralizowanie tej działalności przez Służbę Bezpieczeństwa*, 1976, nr 4, s. 95-112 (AIPN, 628/30-21).
- KOŹLAKIEWICZ Tadeusz, *O niektórych koncepcjach kryminologicznych w zakresie etiologii przestępczości*, 1982, nr 3 (24), s. 47-65 (AIPN, 628/200-191).
- KRETKOWSKA Elżbieta, *Leninowska koncepcja imperializmu*, 1980, nr 1 (19), s. 9-24 (AIPN, 628/160-151).
- KRETKOWSKI Jerzy, *Antysowietyzm w działalności KSS KOR. Główne kierunki, formy i ich krytyka*, 1982, nr 1-2 (23), s. 74-90 (AIPN, 628/190-181).
- KRETKOWSKI Jerzy, *Uwagi o problemach walki ideologicznej i perspektywach kapitalizmu (dyskusja)*, 1980, nr 1 (19), s. 209-212 (AIPN, 628/160-151).
- KRETKOWSKI Jerzy, ZIELIŃSKI Marek, *Ewolucje programowe tzw. podziemia 1981-1983*, 1984, nr 1-2 (28), s. 67-86 (AIPN, 628/240-231).
- KRONIKA, 1980, nr 3-4 (22), s. 124 (AIPN, 628/180-171).
- KRONIKA (I I - 31 XII 1976), 1977, nr 1, s. 99-103 (AIPN, 628/50-41).
- KRONIKA (I I - 30 VI 1977), 1977, nr 2-3, s. 116-118 (AIPN, 628/60-51).
- KRONIKA (I VII - 31 XII 1977), 1977, nr 4, s. 136-141 (AIPN, 628/70-61).
- KRONIKA (lipiec-grudzień 1978), 1978, nr 4 (14), s. 110-114 (AIPN, 628/110-101).
- KRONIKA (styczeń-czerwiec 1979), 1979, nr 2 (16), s. 103-108 (AIPN, 628/130-121).
- KRONIKA (lipiec-grudzień 1979), 1979, nr 4 (18), s. 125-128 (AIPN, 628/150-141).
- KRONIKA (styczeń-czerwiec 1980), 1980, nr 2 (20), s. 119-123 (AIPN, 628/170-161).
- KRONIKA (styczeń-grudzień 1983), 1983, nr 3-4 (27), s. 103-108 (AIPN, 628/230-221).
- KRONIKA (styczeń-grudzień 1984), 1984, nr 3-4 (29), s. 91-99 (AIPN, 628/250-241).
- KRONIKA (styczeń-grudzień 1985), 1985, nr 4 (32), s. 102-108 (AIPN, 628/280-271).
- KRONIKA za 1982 r., 1982, nr 4 (25), s. 100-103 (AIPN, 628/210-201).

Bibliografia

- KRZYSZTOSZEK Zofia, *Wybrane problemy 60-lecia niepodległości Polski (wykład inauguracyjny na rozpoczęcie roku akademickiego 1978/1979)*, 1978, nr 4 (14), s. 7–22 (AIPN, 628/110-101).
- KRZYSZTOSZEK Zofia, HEROD Czesław, *Rola prac naukowo-badawczych w WSO im. F. Dzierżyńskiego*, 1975, nr 1, s. 17–31 (AIPN, 628/10-1).
- KUBICA Feliks, *Kształtowanie się dydaktyki pracy operacyjnej w Centralnej Szkole MBP w Łodzi i Centrum Wyszkozenia MBP (MSW) w Legionowie w latach 1945–1972*, 1987, nr 1 (37), s. 67–91 (AIPN, 628/311-320).
- KUBICA Feliks, *Praca operacyjna SB i MO w przekroju historycznym*, 1989, nr 2, s. 45–70 (AIPN, 628/391-400).
- KUJAWA Sylwester, *Próba określenia celu współdziałania w pracy operacyjno-rozpoznawczej*, 1986, nr 3 (35), s. 39–46 (AIPN, 628/295-291).
- KULMA Zbigniew, SIWEK Alfred, ZAKLIKOWSKI Benedykt, *Metody i środki dywersji ideologicznej stosowane przez ośrodki antykomunistyczne na Zachodzie wobec młodzieży polskiej*, 1975, nr 1, s. 85–98 (AIPN, 628/10-1).
- KWAPISIEWICZ Zbigniew, *Telewizja w kształceniu studentów WSO*, 1985, nr 4 (32), 1985, s. 85–96 (AIPN, 628/280-271).
- KWAPISIEWICZ Zbigniew, *Wpływ środowiska dydaktycznego na technologię kształcenia w WSO MSW im. F. Dzierżyńskiego*, 1987, nr 2–3 (38–39), s. 115–140 (AIPN, 628/321-330).
- LEWANDOWSKI Henryk, *Cele i zadania WSO MSW im. F. Dzierżyńskiego w procesie kształcenia kadr Służby Bezpieczeństwa*, 1987, nr 1 (37), s. 9–44 (AIPN, 628/311-320).
- LEWANDOWSKI Witold, SOBKÓW Edward, *Związki między teorią organizacji i zarządzania a pracą operacyjną*, 1988, nr 4, s. 67–82 (AIPN, 628/371-380).
- LISIECKI Marek, *Kierunki badań organizacji systemu ochrony granic PRL*, 1985, nr 1–2 (30), s. 146–149 (AIPN, 628/260-251).
- LISIECKI Marek, *Miejsce i rola ochrony granic państwowych w systemie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego*, 1989, nr 2, s. 84–100 (AIPN, 628/391-400).
- LISIKIEWICZ Roman, *Współdziałanie Zwiadu WOP z jednostkami MSW w operacyjnym zabezpieczeniu granicy PRL*, 1985, nr 1–2 (30), s. 123–126 (AIPN, 628/260-251).
- ŁAWROWSKI Andrzej, *Problemy walki ideologicznej po KBWE*, 1977, nr 1, s. 7–18 (AIPN, 628/50-41).
- MAŁECKI Henryk, *Doktryna „praw człowieka” w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych – przesłanki i cele*, 1980, nr 1 (19), s. 147–156 (AIPN, 628/160-151).
- MAŃKOWSKI Teodor, *Niektóre elementy doskonalenia pracy z tajnymi współpracownikami*, 1977, nr 1, s. 29–40 (AIPN, 628/50-41).
- MAŃKOWSKI Teodor, *Niektóre moralne aspekty pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, 1980, nr 3–4 (22), s. 7–20 (AIPN, 628/180-171).
- MAŃKOWSKI Teodor, *Pozyskanie tajnego współpracownika jako proces oddziaływania psychologicznego*, 1982, nr 3 (24), s. 15–24 (AIPN, 628/200-191).

- MAŃKOWSKI Teodor, *Spoleczno-polityczne aspekty pracy operacyjnej SB*, 1983, nr 3-4 (27), s. 7-18 (AIPN, 628/230-221).
- MAŃKOWSKI Teodor, *Uwagi o taktyce pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, 1982, nr 4 (25), s. 7-31 (AIPN, 628/210-201).
- MARCINKOWSKI Zenon, *Wpływ wstępnych czynności operacyjnych na osiąganie pożądaných wyników w sprawach operacyjnego sprawdzenia*, 1977, nr 1, s. 41-49 (AIPN, 628/50-41).
- MASTERMAN John, *Brytyjski system podwójnych agentów 1939-1945*, Wyd. MON, Warszawa 1973 (oprac. Cz. Białowas), 1975, nr 1, s. 105-108 (AIPN, 628/10-1).
- MATULA Eugeniusz, KOREPTA Leon, zob. KOREPTA Leon, MATULA Eugeniusz, *Praca operacyjna...*
- MAZUR Wilen, *Ekonomiczniejszy rewizjonizm. Kritika rewizjonistskoj wulgarizacji polityczeskoj ekonomii socjalizmu* (rec. E. Zugaj), 1978, nr 4 (14), s. 65-70 (AIPN, 628/110-101).
- Metodyka śledcza - stan wiedzy a efektywność postępowań przygotowawczych-uwagi z konferencji naukowej* (oprac. W. J. Modrakowski), 1988, nr 3, s. 100-104 (AIPN, 628/361-370).
- MIRGOS Zbigniew, *O właściwą interpretację przepisu art. 202 kodeksu karnego w świetle przestępstw przeciwko mieniu społecznemu. Z orzecznictwa Izby Karnej i Wojskowej Sądu Najwyższego*, 1982, nr 3 (24), s. 91-97 (AIPN, 628/200-191).
- MIRGOS Zbigniew, *Pięć lat działalności studenckiego Koła Naukowego Prawników w WSO*, 1978, nr 4 (14), s. 103-109 (AIPN, 628/110-101).
- MIRGOS Zbigniew, *Polityczno-prawne aspekty obchodów milenijnych Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1956-1967 (praca doktorska)*, 1976, nr 5-6, s. 95-105 (AIPN, 628/40-31).
- MIRGOS Zbigniew, *Sytuacja prawna cudzoziemców w ujęciu ustawodawstwa karnego PRL*, 1980, nr 2 (20), s. 77-101 (AIPN, 628/170-161).
- MIRGOS Zbigniew, *Uwagi o działalności antysocjalistycznej w świetle prawa karnego PRL*, 1982, nr 1-2 (23), s. 344-353 (AIPN, 628/190-181).
- MIRGOS Zbigniew, *Wykorzystanie ustawowych znamion przestępstwa w działaniach operacyjnych SB*, 1977, nr 4, s. 89-109 (AIPN, 628/70-61).
- MIRGOS Zbigniew, *Wzrost efektywności i kierunki nauczania prawa karnego w Cyklu IV WSO*, 1975, nr 2-3, s. 81-92 (AIPN, 628/20-11).
- MIRGOS Zbigniew, FUZOWSKI Wiktor, zob. FUZOWSKI Wiktor, MIRGOS Zbigniew, *Sprawozdanie...*
- MISTEWICZ Teodor, *Koncepcja narodu i państwa Romana Dmowskiego (obrona pracy doktorskiej)*, 1978, nr 4 (14), s. 80-88 (AIPN, 628/110-101).
- MISTEWICZ Teodor, *Polityczne implikacje kultu Romana Dmowskiego*, 1989, nr 1, s. 23-52 (AIPN, 628/381-390).
- MISTEWICZ Teodor, *Rola, funkcje i główne idee nacjonalizmu burżuazyjnego*, 1983, nr 1-2 (26), s. 7-25 (AIPN, 628/220-211).
- MODRAKOWSKI Wiesław, *Kwalifikacja prawna aktów nielegalnego przekraczania granicy na uprowadzonych statkach powietrznych PLL „LOT”*, 1987, nr 4 (40), s. 63-75 (AIPN, 628/331-340).

Bibliografia

- MODRAKOWSKI Wiesław, *Sprawozdanie z ogólnopolskiego seminarium naukowego nt. „Terroryzm a sprawa pokoju – zagrożenie dla współczesnego świata”*, 1987, nr 2–3 (38–39), s. 141–145 (AIPN, 628/321-330).
- MODRAKOWSKI Wiesław, *Wnioski de lege ferenda dotyczące prawno-karnej ochrony granicy państwowej PRL – na tle przedmiotowych uregulowań prawnych w NRD*, 1985, nr 1–2 (30), s. 79–92 (AIPN, 628/260-251).
- MODRAKOWSKI Wiesław, GOC Mieczysław, zob. GOC Mieczysław, MODRAKOWSKI Wiesław, *Grupy terrorystyczne...*
- MOŚCIBRODZKI Julian, *Ekonomiczne i polityczne czynniki lokalizacji zagranicznych inwestycji bezpośrednich na przykładzie inwestycji USA, RFN i Japonii*, 1980, nr 1 (19), s. 25–54 (AIPN, 628/160-151).
- MOŚCIBRODZKI Julian, *Propaganda polityczna grup antysocjalistycznych wobec ludności wiejskiej*, 1982, nr 1–2 (23), s. 319–334 (AIPN, 628/190-181).
- MUSIAŁ Ryszard, KALENIECKI Zbigniew, zob. KALENIECKI Zbigniew, MUSIAŁ Ryszard, *Rozwój organizacyjny...*
- NADWORSKI Józef, ŚNIADY Ryszard, *Założenia programowe i działalność Ruchu Młodej Polski*, 1982, nr 1–2 (23), s. 214–229 (AIPN, 628/190-181).
- NOWAK Edward, *Franz Joseph Strauss a polityka zagraniczna Republiki Federalnej Niemiec w latach 1956–1976 (obrona pracy doktorskiej)*, 1979, nr 2 (16), s. 93–101 (AIPN, 628/130-121).
- NOWAK Edward K., *Imperializm zachodnioniemiecki a integracja zachodnioeuropejska*, 1980, nr 1 (19), s. 109–131 (AIPN, 628/160-151).
- NOWAK Wiesław, *Współdziałanie Zarządu Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza z jednostkami operacyjnymi MSW*, 1985, nr 1–2 (30), s. 39–63 (AIPN, 628/260-251).
- NOWAKOWSKI Mieczysław, *Informacja o współpracy WSO im. F. Dzierżyńskiego ze szkołami MON*, 1975, nr 2–3, s. 93–96 (AIPN, 628/20-11).
- O artykule „Młodzieżowe ruchy alternatywne...” – polemicznie* (rec. J. Golec), 1988, nr 3, s. 93–100 (AIPN, 628/361-370).
- Obchody 40. rocznicy Kongresu Intelktualistów* (oprac. I. Szkołek), 1988, nr 4, s. 95–96 (AIPN, 628/371-380).
- Obóz Studenckiego Koła Naukowego Kryminalistyki* (oprac. S. Gruszka), 1987, nr 4 (40), s. 101–102 (AIPN, 628/331-340).
- Obrony prac doktorskich*, 1978, nr 4 (14), s. 79 (AIPN, 628/110-101).
- Od Redakcji*, 1976, nr 4, s. 6–7 (AIPN, 628/30-21).
- Od wydawcy*, 1987, nr 1 (37), s. 7 (AIPN, 628/311-320).
- OGONOWSKI Bogdan, *Niektóre przestępstwa popełniane przez osoby odmawiające powrotu do kraju*, 1979, nr 1 (15), s. 37–64 (AIPN, 628/120-111).
- OGONOWSKI Bogdan, *Podżeganie i prowokacja do szpiegostwa*, 1985, nr 4 (32), s. 61–69 (AIPN, 628/280-271).
- OGONOWSKI Bogdan, *Przestępstwo szpiegostwa w polskim i radzieckim prawie karnym – przedmiot ochrony*, 1983, nr 1–2 (26), s. 71–83 (AIPN, 628/220-211).
- OGONOWSKI Bogdan, BACZYŃSKI Sławomir, *Odpowiedzialność karna za szpiegostwo w polskim prawie karnym*, 1985, nr 3 (31), s. 77–88 (AIPN, 628/270-261).

- OGONOWSKI Bogdan, BACZYŃSKI Sławomir, *Podmiot i strona podmiotowa przestępstwa szpiegostwa w polskim prawie karnym*, 1988, nr 2, s. 83–96 (AIPN, 628/351-360).
- OLSZEWSKI Zbigniew, *Formy oddziaływania rewizjonizmu zachodniemieckiego na terenie województwa gdańskiego ze szczególnym uwzględnieniem lat 1969–1974*, 1976, nr 4, s. 59–94 (AIPN, 628/30-21).
- OLSZEWSKI Zenon, HOC Stanisław, zob. HOC Stanisław, OLSZEWSKI Zenon, *Szpiegowskie loty samolotowe...*
- OPIŃSKA Danuta, *Zasada ustalania maszyn do pisania*, 1979, nr 4 (18), s. 79–100 (AIPN, 628/150-141).
- OPIŃSKI Henryk, *Efekty kształcenia w WSO im. F. Dzierżyńskiego (analiza wyników badań – 1973–76)*, 1977, nr 2–3, s. 99–106 (AIPN, 628/60-51).
- OPIŃSKI Henryk, *Kształtowanie osobowości funkcjonariuszy SB MSW w toku studiów wyższych (obrona pracy doktorskiej)*, 1978, nr 4 (14), s. 89–95 (AIPN, 628/110-101).
- OPIŃSKI Henryk, *Z badań nad modelem osobowości podchorążego WSO (założenia i metody)*, 1975, nr 1, s. 32–42 (AIPN, 628/10-1).
- OPIŃSKI Henryk, BUCHAŁSKI Włodzimierz, zob. BUCHAŁSKI Włodzimierz, OPIŃSKI Henryk, *WSO w opinii uczestników...*
- ORZECZOWSKI Paweł, *Przywileje i immunitety dyplomatów i konsulów a działalność wywiadowcza (szkic z zakresu prawa międzynarodowego)*, 1985, nr 3 (31), s. 61–76 (AIPN, 628/270-261).
- ORZECZOWSKI Paweł, *Tworzenie umownego prawa międzynarodowego przy udziale organizacji międzynarodowych*, 1978, nr 2 (12), s. 85–97 (AIPN, 628/90-81).
- OSEK Józef, *Tezy wystąpienia w dyskusji (dyskusja)*, 1985, nr 1–2 (30), s. 93–96 (AIPN, 628/260-251).
- OŚWIECIŃSKI Andrzej, *O rozmowie operacyjnej polemicznie*, 1983, nr 3–4 (27), s. 41–51 (AIPN, 628/230-221).
- OTŁOWSKI Kazimierz, *Praca dochodzeniowo-śledcza milicji źródłem informacji o zagrożeniach dla bezpieczeństwa państwa*, 1984, nr 3–4 (29), s. 7–20 (AIPN, 628/250-241).
- OTŁOWSKI Kazimierz, *Typowanie sprawcy i jego weryfikacja*, 1989, nr 1, s. 7–21 (AIPN, 628/381-390).
- PANKOWSKI Marek, *Operacyjna identyfikacja narkotyków w warunkach działania służb granicznych*, 1985, nr 1–2 (30), s. 136–140 (AIPN, 628/260-251).
- PANKOWSKI Marek, *Studencki Ruch Naukowy w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW im. F. Dzierżyńskiego*, 1987, nr 1 (37), s. 183–189 (AIPN, 628/311-320).
- PASTERNAK Zbigniew, *O niektórych aspektach walki SB z reakcyjnym podziemiem i legalną opozycją na terenie woj. warszawskiego (1945–47)*, 1978, nr 3 (13), s. 45–62 (AIPN, 628/100-91).
- PASTERNAK Zbigniew, *Problemy dydaktyki i wychowania w pracy Cyklu I*, 1975, nr 2–3, s. 71–80 (AIPN, 628/20-11).
- PASTERNAK Zbigniew, *Symposium z okazji 40-lecia CW MBP i CW MSW oraz 15-lecia WSO MSW*, 1987, nr 2–3 (38–39), s. 151–152 (AIPN, 628/321-330).

Bibliografia

- PASTERNAK Zbigniew, *Walka obozu demokratycznego z politycznym i zbrojnym podziemiem oraz legalną opozycją w województwie warszawskim w latach 1944–1947 (obrona pracy doktorskiej)*, 1979, nr 1 (15), s. 97–104 (AIPN, 628/120-111).
- PASTERNAK Zbigniew, *Warunki kształtowania i rozwoju organów BP i MO na terenie województwa warszawskiego*, 1980, nr 3–4 (22), s. 37–59 (AIPN, 628/180-171).
- PASTERNAK Zbigniew, *Wykorzystanie najnowszej historii Polski w propagandzie antysocjalistycznej ostatnich lat*, 1982, nr 1–2 (23), s. 296–318 (AIPN, 628/190-181).
- PIEŚLAK Czesław, *U źródeł powstania Służby Bezpieczeństwa PRL*, 1975, nr 1, s. 43–57 (AIPN, 628/10-1).
- PIKULSKI Stanisław, *Instytucja zarządzania przez Ministra Spraw Wewnętrznych stosowania środków technicznych w celu utrwalania śladów i dowodów*, 1987, nr 4 (40), s. 19–41 (AIPN, 628/331-340).
- PIKULSKI Stanisław, *Możliwość stosowania forteli w procesie wykrywczym*, 1989, nr 2, s. 71–83 (AIPN, 628/391-400).
- PIOTROWSKI Henryk, *Charakterystyka studentów przyjętych na I rok studiów ze względu na czynniki biograficzno-środowiskowe i intelektualne*, 1987, nr 1 (37), s. 215–223 (AIPN, 628/311-320).
- PISKORZ Jerzy, *„Rok Dzierżyńskiego” w WSO – podsumowanie wydarzeń*, 1978, nr 1 (11), s. 85–96 (AIPN, 628/80-71).
- PODOLSKI Jerzy, SZERSZEŃ Jan, ŻELOBOWSKI Antoni, *Rola organów SB w ochronie interesów państwa przed infiltracją ośrodków dywersyjnych państw imperialistycznych*, 1979, nr 3 (17), s. 59–74 (AIPN, 628/140-131).
- PODSIADŁY Adam, *Nowe aspekty w propagandzie zagranicznej państw zachodnich (dyskusja)*, 1980, nr 1 (19), s. 213–221 (AIPN, 628/160-151).
- PODSIADŁY Adam, *I Resortowe Seminarium Studenckich Kół Naukowych Szkolnictwa Wyższego MSW*, 1979, nr 4 (18), s. 101–104 (AIPN, 628/150-141).
- POGODZIŃSKI Bolesław, *Główne kierunki, formy i metody działania grup antysocjalistycznych*, 1982, nr 1–2 (23), s. 9–18 (AIPN, 628/190-181).
- POPŁAWSKI Jan, *Ustrój policji polskiej Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1945 (obrona pracy doktorskiej)*, 1978, nr 4 (14), s. 96–102 (AIPN, 628/110-101).
- Profilaktyka narkomanii* (oprac. P. Gromniak), 1988, nr 3, s. 104–105 (AIPN, 628/361-370).
- PRZYBYSZ Ryszard, *Niektóre aspekty imperialistycznego charakteru rozwoju Stanów Zjednoczonych*, 1980, nr 1 (19), s. 101–108 (AIPN, 628/160-151).
- PRZYBYSZ Ryszard, *Walka o nowy kształt ruchu związkowego*, 1988, nr 2, s. 113–124 (AIPN, 628/351-360).
- REHAN Wiesław, *Ewolucja koncepcji politycznych emigracyjnych ośrodków na Zachodzie w latach 1956–1983*, 1985, nr 4 (32), s. 43–59 (AIPN, 628/280-271).
- REHAN Wiesław, *Geneza i elementy myśli polityczno-ideologicznej „niepodległościowego” nurtu opozycji politycznej w PRL*, 1983, nr 1–2 (26), s. 28–43 (AIPN, 628/220-211).
- „*Rewolucja i kontrrewolucja w Europie Środkowo-Wschodniej w pierwszych latach po II wojnie światowej*” – konferencja międzynarodowa w Akademii Nauk Spo-

- tecznych w Warszawie w dniach 27–29 IX 1988 r.* (oprac. J. Golec), 1988, nr 3, s. 105–108 (AIPN, 628/361-370).
- ROGOWSKA Barbara, *Czynniki stymulujące efektywność nauczania języków obcych w WSO (próba oceny sytuacji)*, 1978, nr 3 (13), s. 63–83 (AIPN, 628/100-91).
- ROSIAK-CEGIELSKA Hanna, SOBKÓW Edward, zob. SOBKÓW Edward, ROSIAK-CEGIELSKA Hanna, *Praktyki zawodowe...*
- RUTKA Władysław, *Kształtowanie postawy ideowej pracowników operacyjnych SB (obrona pracy doktorskiej)*, 1980, nr 3–4 (22), s. 90–94 (AIPN, 628/180-171).
- RUTKA Władysław, *Węzłowe zagadnienia w pracy dydaktyczno-wychowawczej Wyższej Szkoły Oficerskiej im. F. Dzierżyńskiego. X 1972 – VI 1975*, 1975, nr 1, s. 5–16 (AIPN, 628/10-1).
- SADŁOWSKI Sylwester, *Geneza WCzK oraz jej rola w obronie zdobyczy Rewolucji Październikowej*, 1977, nr 4, s. 19–46 (AIPN, 628/70-61).
- SAKRAJDA Józef, *Wkład CW MBP i WSO MSW w przygotowanie kadr Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza do realizacji zadań w operacyjnej ochronie granicy państwowej PRL*, 1988, nr 2, s. 69–73 (AIPN, 628/351-360).
- SAWICKI Stefan, *Dokumenty podróży obowiązujące cudzoziemców przyjeżdżających do Polski*, 1980, nr 2 (20), s. 7–24 (AIPN, 628/170-161).
- SEREDA Janusz, *Współdziałanie jednostek MSW pionu II i WOP w operacyjnym zabezpieczeniu granic PRL*, 1985, nr 1–2 (30), s. 9–26 (AIPN, 628/260-251).
- SIEMASZKIEWICZ Józefa, *Polska w polityce wschodniej Watykanu. Od ekskomuniki – do uznania socjalistycznej rzeczywistości w Polsce*, 1977, nr 4, s. 47–70 (AIPN, 628/70-61).
- SIEMASZKIEWICZ Józefa, *Ruch społecznie postępowy księży – szkoła obywatelskiego myślenia i działania (w 30-lecie utworzenia Zrzeszenia Katolików „Caritas”)*, 1979, nr 4 (18), s. 27–58 (AIPN, 628/150-141).
- SIEMASZKIEWICZ Józefa, *Zapobieganie wrogiej działalności – jedno z podstawowych zadań Służby Bezpieczeństwa resortu Spraw Wewnętrznych*, 1977, nr 1, s. 19–27 (AIPN, 628/50-41).
- SIWEK Alfred, KULMA Zbigniew, ZAKLIKOWSKI Benedykt, zob. KULMA Zbigniew, SIWEK Alfred, ZAKLIKOWSKI Benedykt, *Metody i środki dywersji...*
- SKARŻINSKAJA Walentina D., *Obykownienny rewizjonizm* (rec. J. Kretkowski), 1978, nr 4 (14), s. 70–78 (AIPN, 628/110-101).
- SŁABA Andrzej, *Neokolonializm – kontynuacja polityki kolonialnej państw imperialistycznych*, 1980, nr 1 (19), s. 55–69 (AIPN, 628/160-151).
- SŁAWIK Karol, *Prognozowanie przestępczości na tle praktyki węgierskiej*, 1986, nr 4 (36), s. 7–19 (AIPN, 628/301-310).
- SŁOWAK Maciej, *Działalność uczelnianej organizacji ZSMP w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW im. F. Dzierżyńskiego*, 1987, nr 1 (37), s. 197–203 (AIPN, 628/311-320).
- SŁOWIKOWSKI Jan, *Aktualna działalność dywersyjna ośrodków zachodnich przeciwko Polsce*, 1977, nr 2–3, s. 19–26 (AIPN, 628/60-51).
- SŁOWO wstępne (oprac. A. Barciński), 1985, nr 1–2 (30), s. 7–8 (AIPN, 628/260-251).

Bibliografia

- SOBCZAK Tadeusz, *Geneza i rozwój szkolenia techniczno-operacyjnego w latach 1943–1987*, 1988, nr 2, s. 75–82 (AIPN, 628/351-360).
- SOBKÓW Edward, LEWANDOWSKI Witold, zob. LEWANDOWSKI Witold, SOBKÓW Edward, *Związki między teorią...*
- SOBKÓW Edward, ROSIAK-CEGIELSKA Hanna, *Praktyki zawodowe i badania naukowe jako elementy procesu kształcenia w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW kadr oficerskich SB*, 1987, nr 4 (40), s. 87–93 (AIPN, 628/331-340).
- SOBKÓW Edward, ZASADA Zdzisław, *Instytucja jako obszar badawczy zespołów przedmiotowych Katedry IV (wybrane aspekty)*, 1989, nr 1, s. 73–78 (AIPN, 628/381-390).
- SOKOŁOWSKI Stanisław, *Wywiad czy mafia?* (rec. S. Hoc), 1979, nr 1 (15), s. 75–78 (AIPN, 628/120-111).
- SORYCZ Mieczysław, *Anarchosyndykalistyczny nurt działalności antypaństwowej w Polsce w latach 1980–1981*, 1982, nr 4 (25), s. 33–58 (AIPN, 628/210-201).
- SORYCZ Mieczysław, *Burżuazyjne koncepcje „społecznej odpowiedzialności” korporacji w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (obrona pracy doktorskiej)*, 1980, nr 3–4 (22), s. 81–89 (AIPN, 628/180-171).
- SORYCZ Mieczysław, *Idea „misji cywilizacyjnej” korporacji transnarodowych jako uzasadnienie ekspansji kapitału monopolistycznego w krajach rozwijających się*, 1980, nr 1 (19), s. 71–99 (AIPN, 628/160-151).
- SORYCZ Mieczysław, *Możliwości i granice manewru burżuazji monopolistycznej we współczesnym świecie (dyskusja)*, nr 1 (19), 1980, s. 230–235 (AIPN, 628/160-151).
- SORYCZ Mieczysław, *Opozycja Kościoła rzymskokatolickiego wobec socjalizmu*, 1986, nr 1–2 (33–34), s. 21–52 (AIPN, 628/290-281).
- SORYCZ Mieczysław, *Propaganda ulotkowo-plakatowa NSZZ „Solidarność” między sierpniem a grudniem 1981*, 1984, nr 1–2 (28), s. 41–66 (AIPN, 628/240-231).
- SORYCZ Mieczysław, *Rekonstrukcja i analiza programu politycznego Polskiego Porozumienia Niepodległościowego*, nr 1–2 (23), 1982, s. 240–269 (AIPN, 628/190-181).
- SORYCZ Mieczysław, *Słowo wstępne*, 1982, nr 1–2 (23), 7–8 (AIPN, 628/190-181).
- SORYCZ Mieczysław, *Uwagi o działalności i analiza założeń programowych Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”*, 1982, nr 1–2 (23), s. 141–168 (AIPN, 628/190-181).
- Spotkanie pracowników Katedry IV WSO z przedstawicielami Pionu V SUSW* (oprac. J. Mościbrodzki), 1988, nr 1, s. 109–110 (AIPN, 628/341-350).
- Sprawozdanie z XIII Kongresu Międzynarodowej Akademii Medycyny Sądowej i Medycyny Społecznej* (oprac. M. Pankowski), 1985, nr 4 (32), s. 99–101 (AIPN, 628/280-271).
- STANOWSKI Henryk, CILECKI Eugeniusz, zob. CILECKI Eugeniusz, STANOWSKI Henryk, *Cykl działania zorganizowanego...*; *idem*, *Wprowadzenie do organizacji...*
- STEC Lech, KALENIECKI Zbigniew, zob. KALENIECKI Zbigniew, STEC Lech, *Rola rezydentów...*; *idem*, *Wybrane problemy rozwoju...*; *idem*, *Znaczenie kontroli...*

- STĘPNIAK Klemens, *Nielegalne organizacje i grupy młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1980–1982*, 1983, nr 3–4 (27), s. 83–102 (AIPN, 628/230-221).
- Strategie optymalne w grze różniczkowej z opóźnieniem* (oprac. M. Lipniowiecki), 1988, nr 4, s. 89–91 (AIPN, 628/371-380).
- STRZELECKI Marian, *Aktualna działalność francuskich służb specjalnych przeciwko PRL*, 1978, nr 1 (11), s. 21–31 (AIPN, 628/80-71).
- Symposium nt. „Ślady kryminalistyczne”* (oprac. W. Brzęk), 1988, nr 2, s. 127–128 (AIPN, 628/351-360).
- SZATKOWSKI Zdzisław, *Czynności operacyjne w procesie karnym*, 1976, nr 5–6, s. 55–74 (AIPN, 628/40-31).
- SZCZERBIŃSKI Henryk, *Zagadnienia ekologiczne, jako instrument propagandy antysocjalistycznej ugrupowań opozycyjnych w Polsce*, 1987, nr 4 (40), s. 43–52 (AIPN, 628/331-340).
- SZERSZEŃ Jan, ŻELOBOWSKI Antoni, PODOLSKI Jerzy, zob. PODOLSKI Jerzy, SZERSZEŃ Jan, ŻELOBOWSKI Antoni, *Rola organów SB...*
- SZMIDT Longin, *Terroryzm a państwo. Studium poświęcone historycznym, agnologicznym i socjologicznym aspektom terroryzmu* (rec. S. Hoc), 1980, nr 2 (20), s. 103–108 (AIPN, 628/170-161).
- SZMIDT Longin, *Zagrożenie i ochrona państwa 1944–1981*, 1987, nr 2–3 (38–39), s. 19–46 (AIPN, 628/321-330).
- SZMIDT Longin, *Zamachy na życie przywódców państwowych a ochrona najważniejszych organów władzy* (cz. 1), 1977, nr 1, s. 51–80 (AIPN, 628/50-41).
- SZMIDT Longin, *Zamachy na życie przywódców państwowych a ochrona najważniejszych organów władzy* (cz. 2), 1977, nr 2–3, s. 27–53 (AIPN, 628/60-51).
- SZYMAŃSKI Eugeniusz, *Aparat bezpieczeństwa i milicji w latach budowy i utrwalania władzy ludowej (1944–1948)*, 1989, nr 2, s. 7–44 (AIPN, 628/391-400).
- ŚLĘCZKA Jan, *Rozwój organizacyjny i działalność dydaktyczno-wychowawcza Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW im. F. Dzierżyńskiego w latach 1972–1986*, 1987, nr 1 (37), s. 119–139 (AIPN, 628/311-320).
- ŚLĘCZKA Jan, *Wkład ośrodka szkoleniowego służby bezpieczeństwa w Legionowie w podnoszenie poziomu wykształcenia ogólnego funkcjonariuszy SB*, 1984, nr 3–4 (29), s. 77–90 (AIPN, 628/250-241).
- ŚLĘCZKA Jan, *Wybrane problemy rozwoju kadry dydaktyczno-naukowej Wyższej Szkoły Oficerskiej im. F. Dzierżyńskiego w latach 1972–1986*, 1987, nr 1 (37), s. 141–160 (AIPN, 628/311-320).
- ŚLĘCZKA Jan, *W 35-lecie powstania szkoły oficerskiej Służby Bezpieczeństwa – zarys rozwoju*, 1979, nr 4 (18), s. 7–25 (AIPN, 628/150-141).
- ŚNIADY Ryszard, NADWORSKI Józef, zob. NADWORSKI Józef, ŚNIADY Ryszard, *Założenia programowe...*
- ŚPITALNIAK Stanisław, *III Uczelniana Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza SZSP. Rola organizacji studenckiej WSO w kształtowaniu modelu osobowości oficera SB*, 1977, nr 1, s. 89–98 (AIPN, 628/50-41).
- TARASIŃSKI Józef Bogusław, *Rola i znaczenie kontaktów służbowych w operacyjnej ochronie gospodarki narodowej*, 1989, nr 1, s. 61–72 (AIPN, 628/381-390).

Bibliografia

- TURCZYŃSKI Kazimierz, *Operacyjno-kontrolerski system zabezpieczenia granicy morskiej PRL na odcinku Kaszubskiej Brygady WOP ze szczególnym uwzględnieniem portów handlowych i rybackich*, 1985, nr 1-2 (30), s. 110-115 (AIPN, 628/260-251).
- URBAŃSKI Andrzej, *Antysowietyzm jako narzędzie dywersji ideologiczno-politycznej imperializmu*, 1980, nr 1 (19), s. 133-145 (AIPN, 628/160-151).
- Uwagi dotyczące artykułu Anny Korus pt. „Niektóre sposoby przekształcania materiałów operacyjnych w środek dowodowy dla procesu karnego”* (rec. S. Pikulski), 1988, nr 1, s. 95-104 (AIPN, 628/341-350).
- WICHERKIEWICZ Lech, *Program i działalność polityczna Konfederacji Polski Niepodległej*, 1982, nr 1-2 (23), s. 169-184 (AIPN, 628/190-181).
- WIECZOREK Marcei, *Niektóre aspekty działalności kontrwywiadu w latach 1945-1953*, 1985, nr 3 (31), s. 7-32 (AIPN, 628/270-261).
- WIKŁO Sławomir, ADAMCZYK Małgorzata, zob. ADAMCZYK Małgorzata, WIKŁO Sławomir, *Elektroniczny system ewidencji zbiorów...*
- WISŁOCKI Eugeniusz, *Materiały kompromitujące i obciążające w aspekcie prawa cywilnego*, 1976, nr 5-6, s. 75-83 (AIPN, 628/40-31).
- WISŁOCKI Eugeniusz, *Rola ksiąg wieczystych w zabezpieczeniu roszczeń odszkodowawczych i kar majątkowych*, 1979, nr 2 (16), s. 51-73 (AIPN, 628/130-121).
- WISŁOCKI Eugeniusz, BARCIŃSKI Alfred, zob. BARCIŃSKI Alfred, WISŁOCKI Eugeniusz, *Zastosowanie art. 214 k.k...*
- WOJTKOWSKI Ryszard, *Próba operacyjnej interpretacji istoty dywersji ideologicznej*, 1975, nr 1, s. 58-84 (AIPN, 628/10-1).
- WOŁPIUK Waldemar, *Służby wywiadu i kontrwywiadu państw kapitalistycznych* (rec. R. Głukowski), 1979, nr 1 (15), s. 85-96 (AIPN, 628/120-111).
- WOŁPIUK Waldemar, *Współdziałanie służb wywiadu i kontrwywiadu głównych państw kapitalistycznych*, 1975, nr 2-3, s. 13-29 (AIPN, 628/20-11).
- WÓJCIK Władysław, *Badania i projektowanie dokumentów upoważniających do przekraczania granicy*, 1985, nr 1-2 (30), s. 97-104 (AIPN, 628/260-251).
- WUSZT Krzysztof, GERBSZT Barbara, zob. GERBSZT Barbara, WUSZT Krzysztof, *Analiza...*
- Wykaz prac dyplomowych podchorążych WSO im. F. Dzierżyńskiego napisanych w roku akademickim 1974/1975*, 1976, nr 4, s. 137-153 (AIPN, 628/30-21).
- Wykaz dyplomowych podchorążych WSO im. F. Dzierżyńskiego napisanych w roku akademickim 1976/77*, 1977, nr 4, s. 111-135 (AIPN, 628/70-61).
- Wykaz prac dyplomowych podchorążych WSO im. F. Dzierżyńskiego napisanych w roku akademickim 1977/78*, 1979, nr 3 (13), s. 85-106 (AIPN, 628/100-91).
- Wykaz prac dyplomowych podchorążych WSO im. F. Dzierżyńskiego (rok akademicki 1975/1976)*, 1976, nr 5-6, s. 117-135 (AIPN, 628/40-31).
- Wykaz prac dyplomowych podchorążych WSO im. F. Dzierżyńskiego napisanych w roku akademickim 1978/1979*, 1979, nr 4 (18), s. 105-128 (AIPN, 628/150-141).
- Wykaz prac dyplomowych podchorążych WSO im. F. Dzierżyńskiego napisanych w roku akademickim 1979/1980*, 1980, nr 3-4 (22), s. 103-123 (AIPN, 628/180-171).
- Wyniki konkursu na najlepsze prace dyplomowe w roku akademickim 1986/1987* (oprac. J. Mościbrodzki), 1987, nr 4 (40), s. 102 (AIPN, 628/331-340).

- Wyniki konkursu na najlepsze prace dyplomowe w 1986 r.* (oprac. J. Mościbrodzki), 1986, nr 4 (36), s. 113–114 (AIPN, 628/301-310).
- Wyniki konkursu na najlepsze prace dyplomowe w roku akademickim 1987/88* (oprac. J. Mościbrodzki), 1988, nr 3, s. 109 (AIPN, 628/361-370).
- Wystąpienie ministra spraw wewnętrznych gen. dyw. Stanisława Kowalczyka na uroczystej promocji oficerskiej absolwentów WSO – 26 czerwca 1978 r.*, 1978, nr 3 (13), s. 7–10 (AIPN, 628/100-91).
- Wystąpienie ministra spraw zewnętrznych gen. dyw. Stanisława Kowalczyka na uroczystej promocji oficerskiej absolwentów WSO – 25 czerwca 1979 r.*, 1979, nr 2 (16), s. 7–12 (AIPN, 628/130-121).
- Wystąpienie wiceministra spraw wewnętrznych gen. dyw. Mirosława Milewskiego na uroczystości inauguracyjnej roku akademickiego 1979/1980 w WSO – 8 października 1979 r.*, 1979, nr 3 (17), s. 7–14 (AIPN, 628/140-131).
- Wystąpienie wiceministra spraw wewnętrznych gen. bryg. Władysława Pożogi na uroczystości inauguracyjnej roku akademickiego 1982/1983 w WSO – 8 października 1982 r.*, 1982, nr 3 (24), s. 7–14 (AIPN, 628/200-191).
- Z dziejów kontrwywiadu w Polsce Ludowej – wybór dokumentów 1944–1984* (rec. F. Bielak), t. 1, Wyd. Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1987, ss. 463, 1987, nr 4 (40), s. 95–98 (AIPN, 628/331-340).
- Z życia szkoły*, 1977, nr 1, s. 89–89 (AIPN, 628/50-41).
- Z życia szkoły. Ogólnopolskie seminarium studenckich kół naukowych* (oprac. M. Zieliński), 1977, nr 2–3, s. 113–115 (AIPN, 628/60-51).
- Z życia szkoły* (oprac. M. Sorycz), 1975, nr 1, s. 109–115 (AIPN, 628/10-1).
- Z życia szkoły* (oprac. M. Sorycz), 1975, nr 2–3, s. 97–101 (AIPN, 628/20-11).
- Z życia szkoły. Kronika* (I I – 26 VI 1978 r.), 1978, nr 2 (12), s. 103–108 (AIPN, 628/90-81).
- ZAKLIKOWSKI Benedykt, SIWEK Alfred, KULMA Zbigniew, zob. KULMA Zbigniew, SIWEK Alfred, ZAKLIKOWSKI Benedykt, *Metody i środki dywersji...*
- ZASADA Zdzisław, SOBKÓW Edward, zob. SOBKÓW Edward, ZASADA Zdzisław, *Instytucja jako obszar badawczy...*
- Zbieg przepisów ustawy i zbieg przestępstw – uwagi merytoryczne i metodologiczne, czyli hospitowany o hospitałach* (oprac. W. Modrakowski), 1988, nr 4, s. 91–95 (AIPN, 628/371-380).
- ZIELIŃSKI Marek, *Młodzieżowe ruchy alternatywne – próba oceny, wnioski i prognozy*, 1988, nr 3, s. 23–41 (AIPN, 628/361-370).
- ZIELIŃSKI Marek, *„Niezależne” ruchy pokojowe w Polsce w latach 1985–1987*, 1988, nr 1, s. 7–32 (AIPN, 628/341-350).
- ZIELIŃSKI Marek, *Propaganda pisana burżuazyjno-nacjonalistycznego nurtu grup antysocjalistycznych w latach 1977–1981*, 1982, nr 1–2 (23), s. 278–295 (AIPN, 628/190-181).
- ZIELIŃSKI Marek (oprac.), *Z życia szkoły. Ogólnopolskie seminarium studenckich kół naukowych*, 1977, nr 2–3, s. 113–115 (AIPN, 628/60-51).
- ZIELIŃSKI Marek, KRETKOWSKI Jerzy, zob. KRETKOWSKI Jerzy, ZIELIŃSKI Marek, *Ewolucje programowe...*

Bibliografia

- ZIMA Kazimierz, *Działalność wrogich ośrodków państw imperialistycznych w warunkach pokojowego współistnienia*, 1975, nr 2-3, s. 5-12 (AIPN, 628/20-11).
- ZIMA Kazimierz, *Feliks Dzierżyński – patron WSO*, 1977, nr 2-3, s. 7-18 (AIPN, 628/60-51).
- ZUGAJ Edward, *Model gospodarki socjalistycznej w myśli teoretycznej polskiego ruchu robotniczego w latach 1944-1948*, 1988, nr 3, s. 79-91 (AIPN, 628/361-370).
- ZUGAJ Edward, *XXX-lecie zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego*, 1978, nr 4 (14), s. 23-31 (AIPN, 628/110-101).
- ŻAK Jan, *Współdziałanie Służby Bezpieczeństwa województwa krośnieńskiego i Bieszczadzkiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza w ochronie granicy PRL*, 1985, nr 1-2 (30), s. 105-109 (AIPN, 628/260-251).
- ŻELOBOWSKI Antoni, *Działalność Kościoła rzymskokatolickiego w zakresie naboru kandydatów do wyższych seminariów duchownych*, 1979, nr 1 (15), s. 17-35 (AIPN, 628/120-111).
- ŻELOBOWSKI Antoni, *Dywersyjno-ideologiczna działalność Kościoła rzymskokatolickiego wśród młodzieży na przykładzie ruchu „oazowego”*, 1978, nr 1 (11), s. 33-57 (AIPN, 628/80-71).
- ŻELOBOWSKI Antoni, *Organizacja, charakter i antykomunistyczne oblicze kościelnego ruchu oazowego (obrona pracy doktorskiej)*, 1980, nr 2 (20), s. 109-117 (AIPN, 628/170-161).
- ŻELOBOWSKI Antoni, *I Zjazd Absolwentów WSO – przodowników pracy operacyjnej i działalności społeczno-politycznej*, 1979, nr 3 (17), s. 15-25 (AIPN, 628/140-131).
- ŻELOBOWSKI Antoni, SZERSZEŃ Jan, PODOLSKI Jerzy, zob. PODOLSKI Jerzy, SZERSZEŃ Jan, ŻELOBOWSKI Antoni, *Rola organów SB...*
- IV Sejmik Studenckiego Ruchu Nauk Społecznych* (oprac. W. Chabros), 1987, nr 4 (40), s. 98-100 (AIPN, 628/331-340).

Wykaz skrótów

- ACz – Armia Czerwona
AIPN – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie
AIPN Bi – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Białymstoku
AIPN By – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Bydgoszczy
AIPN Ka – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Katowicach
AIPN Kr – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Krakowie
AIPN Rz – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Rzeszowie
AIPN Wr – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział we Wrocławiu
AK – Armia Krajowa
AL – Armia Ludowa
AP – Archiwum Państwowe
ARP – akta rozpracowania pojedynczego
ASW – Akademia Spraw Wewnętrznych
AWL – Archiwum Wojsk Lądowych
AWS – Akcja Wyborcza Solidarność
BBWR – Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
BCh – Bataliony Chłopskie
BEP – Biuro Edukacji Publicznej (IPN)
BSB – Bojówka Służby Bezpieczeństwa (OUN)
BStU – niem. Die Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik (Urząd Pełnomocnika Rządu Federalnego ds. Dokumentów Służby Bezpieczeństwa b. NRD – potocznie Urząd Gaucka, od nazwiska pierwszego pełnomocnika)
BW – Brygady Wywiadowcze
CAW – Centralne Archiwum Wojskowe
CBKP – Centralne Biuro Komunistów Polskich
CIA – ang. Central Intelligence Agency (Centralna Agencja Wywiadowcza)
CKKP – Centralna Komisja Kontroli Partyjnej
COP – Centralny Obóz Pracy
CPLiA – Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego
CW – Centrum Wyszkolenia

DOW	– Dowództwo Okręgu Wojskowego
DSZ	– Delegatura Sił Zbrojnych
ELiDO	– (Wydział) Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych
GG	– Generalne Gubernatorstwo
GL	– Gwardia Ludowa
GL WRN	– Gwardia Ludowa Wolność, Równość, Niepodległość
GO	– Grupa Operacyjna
GZI	– Główny Zarząd Informacji
IOGT	– ang. The Independent Order of Good Templars (Niezależny Zakon Templariuszy Dobrych)
IOOF	– ang. The Independent Order of Odd Fellows (Niezależny Zakon Dziwnych Towarzyszy)
IPN	– Instytut Pamięci Narodowej
KBW	– Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego
KC	– Komitet Centralny
KdsBP	– Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
KG	– Komenda Główna
KGB	– ros. Komitet Gosudarstwiennoj Biezopasnosti (Komitet Bezpieczeń- stwa Państwowego)
KIK	– Klub Inteligencji Katolickiej
kk WP	– kodeks karny Wojska Polskiego
KM	– Komenda Miejska
KM	– Komitet Miejski
KO	– Komitet Obwodowy
KO	– kontakt obywatelski
KOR	– Komitet Obrony Robotników
KP	– Komitet Powiatowy
KPN	– Konfederacja Polski Niepodległej
KPP	– Komunistyczna Partia Polski
KPRP	– Komunistyczna Partia Robotniczej Polski
KPZU	– Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy
KRN	– Krajowa Rada Narodowa
KSS „KOR”	– Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”
KUL	– Katolicki Uniwersytet Lubelski
KW	– Komenda Wojewódzka
KW	– Komitet Wojewódzki
KW	– kontrwywiad
KWB	– Kierownictwo Walki z Bezprawiem
KWP	– Konspiracyjne Wojsko Polskie
KZ	– Komitet Zakładowy
KZMP	– Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej
LOPCiO (LOPCziO)	– Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela
LSB	– Ludowa Straż Bezpieczeństwa

LWP	– Ludowe Wojsko Polskie
MBP	– Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MfS	– niem. Ministerium für Staatssicherheit (Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego – potocznie Stasi)
MHD	– Miejski Handel Detaliczny
MO	– Milicja Obywatelska
MON	– Ministerstwo Obrony Narodowej
MOPR	– Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSZ	– Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MUBP	– Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
Nie	– Niepodległość
NIK	– Najwyższa Izba Kontroli
NKW	– Naczelny Komitet Wykonawczy
NKWD	– ros. Narodnyj Komissariat Wnutriennych Dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)
NMP	– Najświętsza Maryja Panna
NOW	– Narodowa Organizacja Wojskowa
NRD	– Niemiecka Republika Demokratyczna
NRF	– Niemiecka Republika Federalna
NSW	– Najwyższy Sąd Wojskowy
NSZ	– Narodowe Siły Zbrojne
NSZZ	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
NZW	– Narodowe Zjednoczenie Wojskowe
OBEP	– Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej (IPN)
OM TUR	– Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego
ONR	– Obóz Narodowo-Radykalny
ONZ	– Organizacja Narodów Zjednoczonych
ORMO	– Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
OUN	– Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów
OZI	– Okręgowy Zarząd Informacji
PAT	– Polska Agencja Telegraficzna
PCK	– Polski Czerwony Krzyż
PGR	– Państwowe Gospodarstwo Rolne
PKP	– Polskie Koleje Państwowe
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PLL „LOT”	– Polskie Linie Lotnicze „LOT”
POM	– Państwowy Ośrodek Maszynowy
POW	– Polska Organizacja Wojskowa
PPR	– Polska Partia Robotnicza
PPRN	– Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PRN	– Powiatowa Rada Narodowa
PSL	– Polskie Stronnictwo Ludowe

PSZ	– Polskie Siły Zbrojne
PTTK	– Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
PUBP	– Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PUDsBP	– Powiatowy Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
PZMW	– Polski Związek Myśli Wolnej
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RFN	– Republika Federalna Niemiec
RKU	– Rejonowa Komenda Uzupełnień
RO	– Referat Ochrony
ROAK	– Ruch Oporu Armii Krajowej
ROP	– Referat Ochrony Przemysłowej
ROPCiO (ROPCziO)	– Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela
RP	– Rzeczpospolita Polska
RPPS	– Robotnicza Partia Polskich Socjalistów
RTRP	– Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej
RWE	– Radio Wolna Europa
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SD	– Stronnictwo Demokratyczne
SDKPiL	– Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy
SIS	– ang. Secret Intelligence Service
SL	– Stronnictwo Ludowe
SMIERSZ,	– ros. Спецјалныя Методы Розоблаченія Шпіонаў (specjalne metody
Smiersz	wykrywania szpiegów), smert' szpionom (śmierć szpiegom)
SN	– Stronnictwo Narodowe
SO	– Sąd Okręgowy
Stasi	– zob. MfS
StB	– czes. Státná Bezpečnost (Służba Bezpieczeństwa Państwa)
SWP	– Stowarzyszenie Wolnomyślicieli Polskich
SZP	– Służba Zwycięstwu Polski
TI	– tajny informator
TKKŚ	– Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej
TNOiK	– Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa
TOW	– Tajna Organizacja Wojskowa
TRJN	– Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej
TUR	– Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego
TW	– tajny współpracownik
TWiKD	– Towarzystwo Wiedzy i Kultury Duchowej
UB	– Urząd Bezpieczeństwa
UBP	– Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
UDK	– ukr. Український Допомоговий Комітет (Ukraiński Komitet Pomocy)
UJ	– Uniwersytet Jagielloński
UJK	– Uniwersytet Jana Kazimierza

- UNRRA – ang. United Nations Relief and Rehabilitation Administration (Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy)
- UOP – Urząd Ochrony Państwa
- UPA – Ukraińska Powstańcza Armia
- USA – ang. United States of America (Stany Zjednoczone Ameryki)
- USSR – Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka
- WBDOiEL – Wojewódzkie Biuro Dowodów Osobistych i Ewidencji Ludności
- WBP – Wojewódzkie Biuro Paszportowe
- WCzK – ros. Wsierossijskaja czriezwyczajnaja komissija po bor'bie s kontrrewolucyje i sabotażom (Ogólnorosyjska Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kонтrewolucją i Sabotażem)
- WiN – Wolność i Niezawisłość
- WK – Wojewódzka Komenda
- WKP(b) – Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)
- WLNP – Wielka Loża Narodowa Polska
- WOP – Wojska Ochrony Pogranicza
- WP – Wojsko Polskie
- WPR – Wojskowa Prokuratura Rejonowa
- WRN – Wojewódzka Rada Narodowa
- WRN – Wolność, Równość, Niepodległość
- WSG – Wojskowy Sąd Garnizonowy
- WSK – Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego
- WSO – Wojskowy Sąd Okręgowy
- WSO – Wyższa Szkoła Oficerska
- WSR – Wojskowy Sąd Rejonowy
- WSW – Wojskowa Służba Wewnętrzna
- WUBP – Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
- WUdsBP – Wojewódzki Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
- WUSW – Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
- ZG – Zarząd Główny
- ZMK – Związek Młodzieży Komunistycznej
- ZOMO – Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej
- ZPP – Związek Patriotów Polskich
- ZSMP – Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej
- ZSRS – Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich)
- (ZSRR)
- ZSW – Zarząd Sądownictwa Wojskowego
- ZWO – Zakłady Wyrobów Ogniotrwałych
- ZWZ – Związek Walki Zbrojnej

Noty o Autorach

Tomasz Balbus, ur. w 1970 r., historyk, doktor nauk humanistycznych, pracownik naukowy Oddziału IPN we Wrocławiu. Specjalizuje się w badaniu dziejów konspiracji niepodległościowej po II wojnie światowej oraz działań komunistycznych służb bezpieczeństwa.

Tomasz Bereza, ur. w 1971 r., historyk, zajmuje się najnowszą historią Polski, szczególnie dziejami regionalnymi, historią II wojny światowej oraz dziejami wsi i ruchu ludowego. Autor kilkudziesięciu publikacji naukowych. Pracuje w Oddziałowym Biurze Edukacji Publicznej IPN w Rzeszowie.

Dariusz Byszuk, ur. w 1967 r., kierownik Referatu Gromadzenia i Opracowania oraz Obsługi Magazynów Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Rzeszowie. Zajmuje się badaniem najnowszych dziejów Polski, szczególnie działalnością Milicji Obywatelskiej na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1954.

Marek Jan Chodakiewicz, historyk specjalizujący się w badaniu dziejów najnowszych, Research Professor of History w The Institute of World Politics: A Graduate School of Statescraft and National Security, Washington D.C. Autor i współautor kilkunastu książek z zakresu najnowszej historii Polski

Wacław Dubiański, ur. w 1971 r., historyk, doktor nauk humanistycznych, pracownik naukowy Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Katowicach. Zajmuje się strukturami aparatu bezpieczeństwa oraz funkcjonowaniem obozów pracy na Górnym Śląsku po 1945 r.

Antoni Dudek, ur. w 1966 r., historyk, politolog, doktor nauk humanistycznych. Pracownik Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ; naczelnik Wydziału Badań Naukowych, Dokumentacji i Zbiorów Bibliotecznych Biura Edukacji Publicznej IPN. Autor i współautor kilkunastu książek z zakresu historii najnowszej Polski.

Wojciech Frazik, ur. w 1962 r., historyk, pracuje w Oddziale IPN w Krakowie.

Igor Hałagida, ur. w 1971 r., dr nauk humanistycznych, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku, specjalizuje się w najnowszej historii Polski ze szczególnym uwzględnieniem relacji polsko-ukraińskich, losów mniejszości ukraińskiej w Polsce po 1944 r. i dziejów Cerkwi greckokatolickiej.

Krzysztof Kaczmarek, ur. w 1965 r., historyk, doktor nauk humanistycznych, naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Rzeszowie. Zajmuje się głównie dziejami podziemia narodowego w latach II wojny światowej i w okresie powojennym.

Lukasz Kamiński, ur. w 1973 r., doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, kierownik referatu Badań Naukowych, Dokumentacji i Zbiorów Bibliotecznych Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN we Wrocławiu. Zajmuje się dziejami najnowszymi.

Bogusław Kopka, ur. w 1969 r., historyk dziejów najnowszych, pracownik Biura Edukacji Publicznej IPN.

Maciej Korcuć, ur. w 1969 r., historyk, doktor nauk humanistycznych, pracuje w Oddziale IPN w Krakowie.

Kazimierz Krajewski, ur. w 1955 r., prawnik, kierownik Referatu Badań Naukowych, Dokumentacji i Zbiorów Bibliotecznych Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Warszawie. Autor prac o dziejach podziemia niepodległościowego w latach II wojny światowej i w okresie powojennym.

Mariusz Krzysztofiński, ur. w 1973 r., historyk, zajmuje się najnowszą historią Polski, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Rzeszowie.

Tomasz Kurpierz, ur. w 1976 r., historyk, zajmuje się działaniami aparatu represji wobec podziemia niepodległościowego i historią polskiego ruchu ludowego (do 1939 r.), pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Katowicach.

Grzegorz Majchrzak, ur. w 1969 r., historyk, zajmuje się dziejami aparatu represji i oporu społecznego w PRL, pracownik Biura Edukacji Publicznej IPN.

Filip Musiał, ur. w 1976 r., politolog, historyk, pracuje w Oddziale IPN w Krakowie.

Zbigniew Nawrocki, ur. w 1959 r., historyk, doktor nauk humanistycznych, dyrektor Oddziału IPN w Rzeszowie. Autor licznych publikacji o dziejach najnowszych.

Jacek Pawłowicz, ur. w 1963 r., politolog, kierownik Referatu Wystaw, Wydawnictw i Edukacji Historycznej Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Warszawie. Autor publikacji dotyczących działalności Narodowych Sił Zbrojnych, Ruchu Oporu Armii Krajowej i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego na Mazowszu w latach 1945–1954 oraz oporu społecznego i działalności opozycji antykomunistycznej w woj. plockim w latach 1976–1989.

Paweł Piotrowski, ur. w 1969 r., pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN we Wrocławiu. Autor kilkudziesięciu publikacji naukowych i popularnonaukowych o dziejach wojskowości po II wojnie światowej, działalności opozycji w Polsce w latach 1976–1990 oraz funkcjonowaniu aparatu represji w państwach Europy Środkowo-Wschodniej.

Dorota Rowicka, ur. 1964 r., wykładowca w Katedrze Kryminologii i Polityki Kryminalnej Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu War-

szawskiego. Zajmuje się kryminologią, prawem policyjnym, ochroną danych osobowych w sektorze policji, historią PRL-owskiej Służby Bezpieczeństwa.

Krzysztof Szwagrzyk, ur. w 1964 r., historyk, doktor nauk humanistycznych, naczelnik Biura Edukacji Publicznej IPN we Wrocławiu. Specjalizuje się w badaniu dziejów komunistycznego aparatu represji, szczególnie sądownictwa i prokuratury.

Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki, doktor nauk humanistycznych, specjalizuje się w historii oporu społecznego po 1945 r., pracownik Okręgowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Krakowie (Delegatura w Kielcach), autor kilkudziesięciu publikacji naukowych i popularnonaukowych.

Dariusz Węgrzyn, ur. w 1975 r., archiwista Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Katowicach. Zajmuje się działaniami aparatu represji wobec podziemia niepodległościowego, a zwłaszcza analizą metod pracy organów bezpieczeństwa państwa w latach 1945–1956.

Robert Witalec, ur. w 1965 r., historyk, doktor nauk humanistycznych, kierownik Referatu Udostępniania Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Rzeszowie.

Zbigniew K. Wójcik, ur. w 1952 r., doktor nauk humanistycznych, prawnik, historyk, publicysta, prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie.

Zdzisław Zblewski, ur. w 1967 r., historyk, doktor nauk humanistycznych, pracuje w Oddziale IPN w Krakowie oraz Instytucie Historii UJ.

Joanna Żelazko, ur. w 1973 r., historyk, pracuje w Oddziale IPN w Łodzi.

W
następnych
numerach
m.in.:

- KW MO/WUSW we Wrocławiu
- Franciszek Niepokólczycki w raportach konfidentów SB
- Oficerowie sowieccy w strukturach wojskowego wymiaru sprawiedliwości
- Wydział Śledczy WUBP w Lublinie
- Wydział IV KW MO w Katowicach
- UB w Piotrkowie Trybunalskim
- „Monika” i „Ketman”

ISSN 1733-6996



cena 34 zł (VAT 0%)